

POLSKA

POD OKUPACJĄ 1939–1945

CENTRALNY
PROJEKT
BADAWCZY

IPN

ZIEMIE POLSKIE
POD OKUPACJĄ 1939-1945

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
KOMISJA ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU

POLSKA

POD OKUPACJĄ 1939–1945



TOM 1

WARSZAWA 2019

Kolegium redakcyjne
dr hab. Marek Gałęzowski (przewodniczący),
dr Sławomir Kalbarczyk, dr Aleksandra Namysło, dr Sebastian Piątkowski,
dr Mirosław Sikora, dr Tomasz Toborek, dr hab. Janusz Wróbel

Redakcja
Iwona Gałęzowska, Irmina Samulska

Korekta
Maria Aleksandrow

Indeks
Andrzej Szafrąński

Redakcja techniczna
Marcin Koc

Skład i łamanie
Studio Kolektyw – Piotr Piwocki

Projekt graficzny okładki
Sylwia Szafrąńska

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2019

ISBN 978-83-8098-723-4
Seria „Polska pod okupacją”: tom 1

Zapraszamy na stronę internetową
www.ipn.gov.pl
www.ipn.poczytaj.pl

Spis treści

Wykaz skrótów	7
Marek Gałęzowski – <i>O projekcie wydawniczym „Polska pod okupacją 1939–1945”</i>	10
Studia	
Sławomir Kalbarczyk – <i>W cieniu terroru. Życie codzienne społeczeństwa polskiego pod okupacją sowiecką w latach 1939–1941. Szkic do monografii tematu</i>	27
Sebastian Piątkowski – <i>Bandytyzm i inne formy przestępczości kryminalnej na obszarach wiejskich Generalnego Gubernatorstwa w początkach okupacji niemieckiej (październik 1939 – czerwiec 1941 r.)</i>	64
Marek Hańderek – <i>Geneza i początek działalności konspiracyjnej Unii</i>	122
Aleksandra Pietrowicz – <i>Korpus Zachodni ZWZ-AK w planach i działalności organizacji „Ojczyzna”</i>	149
Maciej Żuczkowski – <i>Pierwsze miesiące konspiracyjnej działalności Polskiej Partii Socjalistycznej Wolność-Równość-Niepodległość</i>	183
Mirosław Sikora – <i>Służba Bezpieczeństwa SS jako instrument pomiaru opinii publicznej w III Rzeszy. Wstępne ustalenia z perspektywy prowincji górnośląskiej</i>	212
Dawid Golik – <i>„Krakowski” pułk Schupo. Zarys historii SS-Polizei Regiment 23</i>	244
Materiały	
Marek Hańderek – <i>Instytut Europy Środkowej w świetle zeznań Jerzego Brauna</i>	269
Badania	
Tomasz Ceran – <i>Zapomniani kaci Hitlera. Volksdeutscher Selbstschutz w Polsce w 1939 r. Stan badań i postulatory badawcze</i>	301
Jerzy J. Milewski – <i>Opór społeczny na ziemiach północno-wschodnich Polski w czasie okupacji sowieckiej (1939–1941). Kilka uwag o stanie badań</i>	321

Wanda K. Roman – <i>Uwagi o badaniach nad zagadnieniem obywateli polskich internowanych w latach II wojny światowej. Na marginesie wydawnictwa źródłowego „Polscy uchodźcy w Rumunii 1939–1947. Dokumenty z Narodowych Archiwów Rumunii”</i> , Warszawa–Bukareszt 2013	335
Marcin Przegiętka – <i>Przewodnik po Bundesarchiv. Zespoły archiwalne dotyczące okupacji ziem polskich w okresie II wojny światowej w zbiorach niemieckiego Archiwum Federalnego</i>	358
Przegląd wydawnictw zagranicznych	
Wojciech Wichert – <i>„Poligon doświadczalny narodowego socjalizmu”. Kraj Warty w latach 1939–1945 w świetle najnowszej historiografii Republiki Federalnej Niemiec</i>	405
Joanna Lubecka – <i>Wolfgang Graf, Österreichische SS-Generäle. Himmlers verlässliche Vasallen, Klagenfurt–Ljubljana–Wien 2012</i>	450
Marcin Przegiętka – <i>Wolfgang Curilla, Der Judenmord in Polen und die deutsche Ordnungspolizei 1939–1945, Paderborn 2011</i>	457
Noty o autorach	461
Indeks nazwisk	466

Wykaz skrótów

AAN	– Archiwum Akt Nowych
ADS	– Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu
ADSCW	– Akta Diecezji Sandomierskiej Czasu Wojny
AIPN	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
AIPN Kr	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie
AIPN Po	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu
AK	– Armia Krajowa
AW	– Archiwum Wschodnie Ośrodka Karta
AWC	– Archiwum Wschodnie Collection
AZH	– Archiwum Zakładu Historii
BBWR	– Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem
BJ	– Biblioteka Jagiellońska
CAW	– Centralne Archiwum Wojskowe
DIP	– Departament Informacji i Prasy
DP	– Dywizja Piechoty
GDR	– Główna Delegatura Rządu RP dla ziem polskich wcielonych do Rzeszy
GG	– Generalne Gubernatorstwo
HI	– Hoover Institution
IH PAN	– Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk
IPMS	– Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie
KG	– Komenda Główna
KN	– Konfederacja Narodu
KNOP	– Konfederacja Niepodległościowych Organizacji Polskich
KRN	– Krajowa Rada Narodowa
KUL	– Katolicki Uniwersytet Lubelski
KW	– Krzyż Walecznych
KWC	– Kierownictwo Walki Cywilnej
KZ	– Korpus Zachodni

MID	– Ministry of Information and Documentation of the Polish Government in Exile
MSZ	– Ministerstwo Spraw Zagranicznych
MW	– Młodzież Wszechpolska
NKWD	– Narodnyj Komissariat Wnutriennich Dieł (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych)
NLN	– Niemiecka Lista Narodowościowa
NOW	– Narodowa Organizacja Wojskowa
NSZ	– Narodowe Siły Zbrojne
ONR	– Obóz Narodowo-Radykalny
OPL	– obrona przeciwlotnicza
OSZ	– Odtwarzanie Sił Zbrojnych
OWP	– Obóz Wielkiej Polski
OZN	– Obóz Zjednoczenia Narodowego
PAN	– Polska Akademia Nauk
POW	– Polska Organizacja Wojskowa
pp	– pułk piechoty
PPS	– Polska Partia Socjalistyczna
PSB	– <i>Polski słownik biograficzny</i>
psk	– pułk strzelców konnych
PZP	– Polski Związek Powstańczy (kryptonim AK)
PZZ	– Polski Związek Zachodni
RBOW	– Robotnicze Bataliony Obrony Warszawy
RJN	– Rada Jedności Narodowej
RKPS	– Robotniczy Komitet Pomocy Społecznej
RNR	– Ruch Narodowo-Radykalny Falanga
ROPCiO	– Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela
SB	– Służba Bezpieczeństwa
SG	– Sztab Główny (Sztab Generalny)
SL	– Stronnictwo Ludowe
sł. st.	– służba stała
SN	– Stronnictwo Narodowe
SP	– Stronnictwo Pracy
SPP	– Studium Polski Podziemnej
SZP	– Służba Zwycięstwu Polski
UP	– Uniwersytet Poznański
VM	– Virtuti Militari
WSGO „Warta”	– Wielkopolska Samodzielna Grupa Ochotnicza „Warta”
WSK	– Wojskowa Służba Kobiet

- WUBP – Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
- YMCA – Young Men's Christian Association
- ZSOR – Zespół Socjalistycznych Organizacji Robotniczych
- ZWZ – Związek Walki Zbrojnej

O projekcie wydawniczym *Polska pod okupacją 1939–1945*

I

W odczuciu społecznym działalność naukowa Instytutu Pamięci Narodowej koncentruje się głównie na badaniu dziejów systemu komunistycznego, panującego w Polsce w latach 1944–1989, zwłaszcza struktur aparatu represji i jego działań skierowanych przeciw społeczeństwu polskiemu z jednej strony, oporu tegoż społeczeństwa wobec komunistycznego zniewolenia z drugiej. Jednak od początku swojego istnienia IPN prowadzi również badania nad dziejami ziem polskich w czasie II wojny światowej, kiedy znajdowały się one pod okupacją niemiecką i okresowo – sowiecką, a obywatele Rzeczypospolitej byli w różnym stopniu (zależnym chociażby od ich narodowości) poddani bezwzględnej polityce dwóch totalitaryzmów. W wyniku tych badań opublikowano wiele, często pionierskich, prac dotyczących wspomnianej tematyki.

Niniejszy wstęp nie pretenduje do analizy tego dorobku, który ze wszystkimi swoimi zaletami i wadami jest już trwałą częścią polskiej historiografii, ocena jego wartości zaś przynależy do przedmiotu refleksji naukowej historii historiografii¹. Dość jednak powiedzieć, że ustalenia badawcze historyków IPN znacząco poszerzyły wiedzę o charakteryzującej się wyjątkową bezwzględnością polityce niemieckiej wobec Polaków na ziemiach wcielonych do Rzeszy², jak również na temat działalności polskiej konspiracji pod okupacją sowiecką³, Delegatury Rządu RP na Kraj⁴, strat osobowych poniesionych przez społeczeń-

¹ Ogólnego przeglądu badań IPN nad II wojną światową w latach 2000–2010 dokonał dotychczas jedynie prof. Tomasz Szarota. Zob. T. Szarota, *Dokonania badawcze Instytutu Pamięci Narodowej w zakresie historii II wojny światowej* [w:] *Bez taryfy ulgowej. Dorobek naukowy i edukacyjny Instytutu Pamięci Narodowej 2000–2010*, red. A. Czyżewski i in., Łódź 2012, s. 67–85.

² Zob. m.in. M. Sikora, *Niszczyć, by tworzyć. Germanizacja Żywiecczyzny przez narodowosocjalistyczne Niemcy 1939–1944/45*, Katowice 2010; M. Wardzyńska, *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Intelligenzaktion*, Warszawa 2009; T.S. Ceran, *Im Namen des Führers... Selbstschutz Westpreussen i zbrodnia w Łopatkach w 1939 roku*, Bydgoszcz–Gdańsk 2014.

³ R. Wnuk, *„Za pierwszego Sowietą”. Polska konspiracja na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej (wrzesień 1939 – czerwiec 1941)*, Warszawa 2007.

⁴ W. Grabowski, *Polska tajna administracja cywilna 1940–1945*, Warszawa 2003.

stwo polskie w czasie II wojny światowej⁵ czy też ważnych zagadnień monograficznych związanych z dziejami Polskiego Państwa Podziemnego⁶. Instytut Pamięci Narodowej prowadzi równoległe bardzo intensywne badania dotyczące dziejów społeczności żydowskiej w czasie wojny aż do Zagłady dokonanej przez Niemców, które są realizowane w ramach odrębnego projektu badawczego⁷.

W ciągu kilkunastu lat działalności IPN opublikował wiele prac naukowych, w których wyczerpująco przedstawiono niektóre zagadnienia związane z okupacją ziem polskich, analizując je z perspektywy lokalnej bądź regionalnej. W ostatnich latach ukazały się na przykład wartościowe monografie na temat zbrodni w Ponarach⁸, zbrodni na terenach wiejskich Kielecczyny⁹, grabieży dóbr kultury polskiej z majątków ziemiańskich w Wielkopolsce¹⁰, publicystyki polskojęzycznej prasy w Generalnym Gubernatorstwie¹¹, stosunków polsko-ukraińskich na przykładzie jednej ze społeczności lokalnych¹², działalności Polski Podziemnej w różnych regionach kraju¹³. Dorobek ten uzupełniają wydawnictwa źródłowe, wśród których do najbardziej cennych osiągnięć należy wielotomowa seria „Polska i Ukraina w latach trzydziestych–czterdziestych XX wieku”. Opublikowane w niej dokumenty w większości pochodzą z okresu II wojny światowej¹⁴. Z innych waż-

⁵ *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, red. W. Materski, T. Szarota, Warszawa 2009.

⁶ Zob. m.in. *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, red. W. Bułhak, Warszawa 2008; A. Puławski, *W obliczu Zagłady. Rząd RP na Uchodźstwie, Delegatura Rządu RP na Kraj, ZWZ-AK wobec deportacji Żydów do obozów zagłady (1941–1942)*, Lublin 2009; K. Sacewicz, *Centralna prasa Polski Podziemnej wobec komunistów polskich 1939–1945*, Warszawa 2009.

⁷ W wyniku tych badań opublikowano wiele wartościowych prac. Zob. m.in. *Wokół Jedwabnego*, t. 1: *Studia*, t. 2: *Dokumenty*, red. P. Machciewicz, K. Persak, Warszawa 2002; *Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, red. D. Libionka, Warszawa 2004; *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006; E. Rączy, *Pomoc Polaków dla ludności żydowskiej na Rzeszowszczyźnie 1939–1945*, Rzeszów 2008; M. Urynowicz, *Adam Czerniaków 1880–1942. Prezes getta warszawskiego*, Warszawa 2009; M. Cobel-Tokarska, *Bezludna wyspa, nora, grób. Wojenne kryjówki Żydów w okupowanej Polsce*, Warszawa 2012.

⁸ M. Tomkiewicz, *Zbrodnia w Ponarach 1941–1944*, Warszawa 2008.

⁹ T. Domański, A. Jankowski, *Represje niemieckie na wsi kieleckiej 1939–1945*, Kielce 2011.

¹⁰ A. Łuczak, *Utracone decorum. Grabież dóbr kultury z majątków ziemiaństwa polskiego w Wielkopolsce w czasie okupacji niemieckiej w latach 1939–1945*, Warszawa–Poznań 2011. W kontekście badań regionalnych nad okupacyjnymi dziejami ziemiaństwa zob. też M. Chorążki, *Ziemiaństwo wobec wojny. Postawy właścicieli ziemskich województwa krakowskiego w latach 1939–1945*, Kraków 2010.

¹¹ S. Piątkowski, *Okupacja i propaganda. Dystrykt radomski Generalnego Gubernatorstwa w publicystyce polskojęzycznej prasy niemieckiej (1939–1945)*, Radom–Lublin 2013.

¹² T. Bereza, *Wokół Piskorowic. Przyczynki do dziejów konfliktu polsko-ukraińskiego na Zasaniu w latach 1939–1945*, Rzeszów 2013.

¹³ Zob. m.in. K. Kaczmarski, *Podziemie narodowe na Rzeszowszczyźnie 1939–1944*, Rzeszów 2003; T. Balbus, „Jurandowcy”. *Powstańcy wileńscy 1944. Historia i życie codzienne 1. Brygady Wileńskiej Armii Krajowej*, Wrocław 2008; T. Gąsiorowski, *Obwód Przeworsk SZP-ZWZ-AK w latach 1939–1944/45*, Kraków 2009; P. Szopa, *Armia Krajowa w Strzyżowskiem*, Rzeszów–Strzyżów 2009; D. Golik, *Partyzanci „Lamparta”. Historia IV batalionu 1. pułku strzelców podhalańskich AK*, Kraków 2014.

¹⁴ Zagadnień związanych z Polskim Państwem Podziemnym dotyczą tomy wydane w ramach serii „Polska i Ukraina w latach trzydziestych–czterdziestych XX w.”: *Polskie podziemie na terenach Zachodniej Ukrainy*

niejszych edycji należy wspomnieć o dokumentach dotyczących wydarzeń w Bydgoszczy w pierwszych dniach września 1939 r. i popełnionych po nich zbrodni niemieckich na Polakach¹⁵, obozu KL Warschau (z obszernym wstępem monograficznym)¹⁶ oraz o dokumentach związanych z dziejami Polskiego Państwa Podziemnego¹⁷. Ponadto ukazało się kilkanaście relacji i wspomnień w opracowaniu naukowym¹⁸ oraz jeden wybór tekstów z prasy i broszur konspiracyjnych¹⁹. W tym dorobku IPN na uwagę zasługuje również co najmniej kilka publikacji popularnonaukowych, których walor naukowy nie pozwala na ich pominięcie w tym przeglądzie²⁰.

Po czternastu latach prowadzenia przez IPN badań nad okupacją ziem polskich w czasie II wojny światowej trudno jednak nie dostrzec, że w dorobku Instytutu przeważają prace o charakterze przyczynkarskim, chociaż zwykle prezentujące wysoki poziom naukowy. Nie

i Zachodniej Białorusi w latach 1939–1941, t. 1, wybór i oprac. Z. Gajowniczek i in., tłum. M. Słoń-Nowaczek, A. Tiergalinskij, Warszawa–Moskwa 2001; *Polskie podziemie 1939–1941. Od Wołynia do Pokucia*, t. 3, wybór i oprac. J. Szapował, J. Tucholski, tłum. I. Kozłowski, M. Słoń-Nowaczek, Warszawa–Kijów 2004; *Polacy i Ukraińcy pomiędzy dwoma systemami totalitarnymi 1942–1945*, t. 4, oprac. G. Motyka, J. Szapował, tłum. I. Kozłowski, Warszawa–Kijów 2005; *Operacja „Sejm” 1944–1946*, t. 6, wybór i red. W. Chudzik i in., tłum. K. Seń, W. Tarnawska, Warszawa–Kijów 2007. Oczywiście tytuł pierwszego z wymienionych tomów jest błędnym przyjęciem terminologii sowieckiej. Obszar, którego dotyczyła tematyka opublikowanych w tym tomie dokumentów, stanowił terytorium Polski, okupowane w tym czasie przez ZSRS. Ostatni z tomów wykracza chronologicznie poza okres wojny, lecz dowodzi ciągłości walki, którą Polacy we Lwowie toczyli do końca, protestując w ten sposób przeciw sowieckiemu zaborowi.

¹⁵ *Bydgoszcz 3–4 września 1939. Studia i dokumenty*, red. T. Chinciński, P. Machcewicz, Warszawa 2008.

¹⁶ B. Kopka, *Konzentrationslager Warschau. Historia i następstwa*, Warszawa 2007.

¹⁷ *Powstanie Warszawskie 1944 w dokumentach z archiwów służb specjalnych*, wybór i oprac. W. Christoforow i in., tłum. Z. Furmanek i in., Warszawa 2007; *Protokoły posiedzeń Komitetu dla Spraw Kraju*, cz. 1: 1939–1941, red. W. Grabowski, Warszawa 2008; *Nowogródzki Okręg AK w dokumentach*, wybór i oprac. K. Krajewski, Warszawa 2008; M. Kopa, *Inspektorat Piotrkowski Armii Krajowej w dokumentach i komentarzach*, red. naukowa T. Toborek, Łódź 2013. Nawiązując do wspomnianego artykułu Tomasa Szaroty, należy podkreślić, że edycje źródeł powstałe w IPN uznał on „za szczególnie cenny przejaw działalności IPN”. T. Szarota, *Dokonania badawcze Instytutu Pamięci Narodowej...*, s. 77.

¹⁸ Zob. m.in. *Lwowskie pod okupacją sowiecką (1939–1941)*, wybór i oprac. T. Berezka i in., Rzeszów 2006; J.S. Smalewski, *Wyrok Workuta. Wywiad rzeka z zesłańcem na Workutę Józefem Wojciechowskim*, Wrocław 2007; „*Nie było czasu na strach...*”. Z Janiną Wasilój-Smołęńską rozmawiają Marzena Kruk i Edyta Wnuk, Szczecin 2009; M. Lachowicz, *Wspomnienia cichociemnego*, oprac. K.A. Tochman, Rzeszów 2011; M. Stark, *Ale jednak czuję i żyję... Pamiętnik więźnia obozu pracy w Budzynie*, oprac. M. Urynowicz, Warszawa 2012; W. Zarzycki, *Z Wilna do Workuty. Wspomnienia komendanta garnizonu Okręgu Wileńskiego AK*, oprac. P. Niwiński, Warszawa 2011; O. Skalski, *Zwierzenia młodego zesłańca*, oprac. J. Wróbel, Warszawa 2012; J. Wallach, *Gorzka wolność. Wspomnienia ocalonej z Holocaustu*, oprac. E. Rączy, Rzeszów 2012; S.W. Kasznica, *Druga wojna światowa. Wspomnienia spisane na podstawie codziennych notatek*, oprac. M. Szczesiak-Ślusarek, Warszawa–Poznań 2013; K. Sakowicz, *Diennik 1941–1943*, oprac. M. Wardzyńska, Warszawa 2014; „*I nie widziałem ich więcej wśród żywych...*”. *Pacyfikacja Michniowa 12 i 13 lipca 1943 r. w dokumentach i relacjach*, oprac. T. Domański, Kraków 2013.

¹⁹ *Żeby Polska była polska. Antologia publicystyki konspiracyjnej podziemia narodowego 1939–1950*, wybór i oprac. M.J. Chodakiewicz, W. Muszyński, Warszawa 2010.

²⁰ M. Szpytma, *Sprawiedliwi i ich świat. Markowa w fotografii Józefa Ulmy*, Warszawa–Kraków 2007; R. Kotarba, *Niemiecki obóz w Płaszowie 1942–1945*, Warszawa–Kraków 2009; *Kałmucki Korpus Kawalerii. Zbrodnie popełnione na ziemiach polskich w 1944 r. w dokumentach SB*, wybór i oprac. R. Sodeł, Lublin 2011; A. Jaczyńska, *Sonderlaboratorium SS. Zamojszczyzna – „pierwszy obszar osiedleńczy w Generalnym Gubernatorstwie” 1942–1943*, Lublin 2012 (seria „Polskie Państwo Podziemne w Wielkopolsce 1939–1945”).

powstały natomiast dotychczas opracowania dotyczące struktur niemieckiego i sowieckiego aparatu represji, zbrodniczej polityki obu okupantów, jak chociażby monografie akcji AB, przymusowych wysiedleń z ziem wcielonych do Rzeszy²¹ czy zbrodni dokonanych na obywatelach polskich po agresji sowieckiej oraz więzionych pod okupacją sowiecką w chwili wybuchu wojny między III Rzeszą a ZSRS. Dostrzegalny jest brak studium porównawczego poświęconego martyrologii obywateli polskich pod obydwojma okupacjami oraz eksploatacji ekonomicznej ziem Rzeczypospolitej, stratom kultury polskiej (zwłaszcza w wypadku słabo rozpoznanej w tej mierze okupacji sowieckiej), położeniu Kościoła katolickiego i kościołów innych wyznań, problematyce życia codziennego czy złożoności postaw społecznych, w której to tematyce mieściłyby się prace o organizacjach samopomocowych, jak również policji polskiej – tzw. granatowej²². W wypadku zagadnienia stosunków między narodowościami, zamieszkującymi okupowany obszar Rzeczypospolitej, nie powstała monografia dotycząca ludobójczych zbrodni dokonanych na Polakach przez Ukraińską Powstańczą Armię we wschodnich województwach RP²³.

Dotychczas ukazały się monografie tylko dwóch ugrupowań politycznych Polski Podziemnej²⁴. Brakuje natomiast prac o innych organizacjach czy chociażby opracowań częściowych, umożliwiających bardziej szczegółowe poznanie ich myśli politycznej, dążeń konsolidacyjnych poszczególnych środowisk czy konfliktów między nimi, bo przecież jednym z aspektów działalności każdego ugrupowania była rywalizacja z innymi w celu forsowania własnej wizji polityki²⁵. Brak jest ustaleń dotyczących wielu problemów szcze-

²¹ 20 grudnia 2011 r. w warszawskim Centrum Edukacyjnym IPN im. Janusza Kurtyki „Przystanek Historia” odbyła się dyskusja wewnętrzna pracowników naukowych IPN, dotycząca problematyki badań nad okupacją ziem polskich w latach 1939–1945. Maria Wardzyńska zwróciła wówczas uwagę na potrzebę kontynuacji badań poświęconych zbrodniom na Polakach, dokonanych przez Niemców na ziemiach wcielonych do Rzeszy, w Generalnym Gubernatorstwie oraz w Dystrykcie Galicja. W swojej wypowiedzi zasugerowała opracowanie monografii dotyczącej tej tematyki. Postulat ten niezależnie wsparł Sebastian Piątkowski, którego opinia została odczytana po wystąpieniu Marii Wardzyńskiej.

²² Spośród prac dotyczących okupacyjnego więziennictwa i obozów pod okupacją niemiecką opublikowano jedynie dwie monografie: S. Piątkowski, *Więzienie niemieckie w Radomiu 1939–1945*, Lublin 2009; T.S. Ceran, „Szmalcówka”. *Historia niemieckiego obozu w Toruniu (1940–1943) na tle ideologii nazistowskiej*, Bydgoszcz–Gdańsk 2011.

²³ W tej tematyce rozpoczęto jednak badania, znajdujące się obecnie w zaawansowanej fazie, które prowadzi zespół pod kierunkiem Igora Hałagidy, z udziałem ks. Józefa Mareckiego i Leona Popka.

²⁴ W. Muszyński, *Duch młodych. Organizacja Polska i Obóz Narodowo-Radykalny w latach 1934–1944. Od studenckiej rewolty do konspiracji niepodległościowej*, Warszawa 2011; M. Gałęzowski, *Przeciw dwóm zaborcom. Polityczna konspiracja piłsudczykowska w kraju w latach 1939–1947*, Warszawa 2013.

²⁵ Mowa tutaj przede wszystkim o najmniej rozpoznanych ugrupowaniach politycznych, które działały poza koalicją rządzącą czterech stronnictw – zarówno tych bardziej znaczących, jak Chłopska Organizacja Wolności „Raclawice”, Front Odrodzenia Polski, Miecz i Pług, Pobudka, Polska Niepodległa, Polscy Socjaliści (a później Robotnicza Partia Polskich Socjalistów), Polski Związek Wolności, Stronnictwo Demokratyczne, Unia, Związek Odbudowy Rzeczypospolitej, jak i tych drobniejszych, chociaż zwykle hałaśliwych, politycznych czy quasi-wojskowych organizacji i grup o silnych ambicjach politycznych, działających w różnych okresach konspiracji: Korpus Bezpieczeństwa, Polska Armia Ludowa, Polska Ludowa Akcja Niepodległościowa (I i II), Stronnictwo Polskiej Demokracji i wiele innych. Nie zaliczyłbym do nich natomiast względnie dobrze rozpoznanej konspira-

gólowych, takich jak rzeczywista liczebność organizacji podziemnych (co pozwoliłoby zweryfikować prawdziwość wielkości występujących w literaturze przedmiotu) czy praktyczna strona ich funkcjonowania w warunkach wyjątkowo brutalnej polityki okupacyjnej. Jak dalece przyjęte formy organizacyjne i zachowanie zasad konspiracyjnych okazały się skuteczne w prowadzonej działalności, od czego w dużej mierze zależało powodzenie ich zamierzeń? Jakie były źródła finansowania działalności? Jakie wypracowano formy komunikacji wewnątrzorganizacyjnej? Podobnych problemów badawczych można oczywiście sformułować znacznie więcej.

W obszarze badań nad Armią Krajową nie powstały monografie poświęcone poszczególnym okręgom²⁶ (bądź, co może byłoby lepszym rozwiązaniem, strukturom i działalności Polskiego Państwa Podziemnego w każdym okręgu) ani też monografie dotyczące określonego momentu wojny – np. ostatniego okresu istnienia Armii Krajowej na Kresach Południowo-Wschodnich pod drugą okupacją sowiecką²⁷. Na opracowanie czekają również zagadnienia ważne dla zrozumienia zasad funkcjonowania podziemnego wojska, takie jak akcja scaleniowa, walka bieżąca, finanse czy problem bilansu strat osobowych (takiego bilansu brak także w odniesieniu do większości innych ugrupowań politycznych podziemia).

Zauważalna jest również znikoma liczba biografii ludzi elity kierowniczej Polskiego Państwa Podziemnego. Wiele mówiący jest w tym wypadku tytuł podrzdziału cytowanego już artykułu Tomasza Szaroty, poświęconego dorobkowi IPN w badaniach drugo-wojennych – *Kulejąca biografistyka okresu II wojny światowej. Zaniedbania w tej dziedzinie*, i warte refleksji spostrzeżenie Autora: „Zwracam uwagę, że nie istnieje dotąd słownik biograficzny konspiracji polskiej z lat II wojny światowej”²⁸. Wśród zaledwie kilku prac

cji radykalnego ruchu narodowego, przede wszystkim Organizacji Polskiej, opozycyjnej wobec ugrupowań rządzących, którą jednak ze względu na rozmach działalności należałoby uznać za porównywalną z nimi (w sensie znaczenia w polskim życiu konspiracyjnym), a nie z wymienionymi organizacjami spoza tzw. grubej czwórki.

²⁶ Zaawansowane badania są obecnie prowadzone w IPN jedynie nad dziejami Okręgu Łódzkiego Armii Krajowej. Monografię na ten temat przygotowuje Tomasz Toborek.

²⁷ Zwrócił na to uwagę w jednej ze swoich recenzji wybitny znawca tej tematyki, prof. Grzegorz Mazur. Wspierając ten postulat we własnej wypowiedzi, odnoszącej się do tej recenzji, zaproponowałem rozwinięcie go, za konieczne uznając opracowanie ostatniego okresu istnienia Polskiego Państwa Podziemnego na tym obszarze, gdyż na tym etapie trudno już rozdzielać struktury cywilne od wojskowych, a i podziemie polityczne zatracalo wcześniejszą odrębność ideową, stając się po prostu jednym ruchem Polaków, broniących swojej ziemi przed wchłonięciem do ZSRS. Zob. G. Mazur, *Seria wydawnicza „Polska i Ukraina w latach trzydziestych–czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych”*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2012, t. 5, s. 304; M. Gałęzowski, *Uwagi dotyczące przypisów biograficznych w edycji dokumentów Operacja „Sejm” 1944–1946. Na marginesie artykułu recenzyjnego Profesora Grzegorza Mazura*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2013, t. 6, s. 448.

²⁸ T. Szarota, *Dokonania badawcze Instytutu Pamięci Narodowej...*, s. 80. Na konieczność opracowania słownika biograficznego Polski Podziemnej jako pierwszy zwracał uwagę jeszcze w drugiej połowie lat osiemdziesiątych Andrzej K. Kunert. Zob. A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, t. 1, s. 10–11 (*Wstęp*), Warszawa 1987. Por. podobny postulat dotyczący biografistyki Polski Podziemnej Eugeniusza Duraczyńskiego *Żołnierze Armii Krajowej [w:] Sprawy polskie minionego wieku. Szkice*, Kraków 2011, s. 261. W ciągu czternastu lat działalności naukowej IPN ukazały się zaledwie dwie biografie, których bohaterów można uznać

biograficznych działaczy Polski Podziemnej, opublikowanych dotychczas w IPN, żadna nie dotyczy kobiety²⁹. Bardzo duże braki są dostrzegalne w biografistyce bohaterów „drugiego planu”, spoza ścisłej elity kierowniczej Polski Podziemnej – nie mamy chociażby wiedzy na temat znacznej liczby osób wymienionych w wydawnictwie *Armia Krajowa w dokumentach* czy wielu monografiach, podejmujących tematykę struktur i walki Polski Podziemnej. O setkach wspomnianych tam z imienia i nazwiska osób, które przeciwstawiły się obu totalitaryzmom, stając się często ich ofiarą, nie wiemy niemal nic³⁰. Tę lukę w badaniach biograficznych tylko w niewielkim stopniu wypełniają biogramy zamieszczone w czterech opublikowanych dotychczas tomach słownika *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny, w Liście strat działaczy obozu narodowego w latach 1939–1955* oraz w powołanym w 2010 r. przez autora niniejszego wstępu wydawnictwie *Z dziejów walk o niepodległość*, którego jak dotąd ukazały się trzy tomy³¹.

Rekonstrukcja tych biografii pozwoliłaby przedstawić rodowód ludzi tworzących Polskę Podziemną oraz ich powojenne losy w kraju i na uchodźstwie, jak również nakreślić swego rodzaju portret socjologiczny tej, jakkolwiek by patrzeć, licznej i jednej z najważniejszych w polskich dziejach grup społecznych. Postulat przeprowadzenia zakrojonych na tak szeroką skalę badań biograficznych wydaje się znajdować nie mniej ważne – niż czysto naukowe – uzasadnienie w obowiązku upamiętnienia szeregowych bohaterów oporu przeciw okupującym Polskę totalitaryzmom, zwłaszcza tych, którzy stali się ofiarą nazistowskiego lub sowieckiego aparatu przemocy. „Bo przecież dlaczego uważać za godną upamiętnienia na przykład królową Izabelę Kastylijską, a nie Béatrice de Planissolles? Każda z nich przeżyła swe życie w taki, a nie inny, w dużym stopniu niezależny od niej, sposób. Dlaczego uznać za historycznie »ważnego« tylko Giordano Bruno, a nie młynarza Menocchio? Obaj zginęli podobnie i w tym samym mniej więcej czasie” – pytał retorycz-

za przedstawicieli elity przywódczej Polskiego Państwa Podziemnego. Zob. P. Stanek, *Stefan Korboński (1901–1989). Działalność polityczna i społeczna*, Warszawa 2014; T. Toborek, *Edward Pfeiffer „Radwan”*, Łódź 2009. Ponadto ukazało się kilka biografii dotyczących działaczy konspiracyjnych niższych szczebli, spośród których na szczególne uznanie zasługuje praca Wojciecha Frazika *Emisariusz Wolnej Polski. Biografia polityczna Wacława Felczaka (1916–1993)*, Kraków 2013, a także Macieja Korkucia *Józef Kuraś „Ogień”. Podhalańska wojna 1939–1945*, Kraków 2011.

²⁹ Na wyraźne pomijanie kobiet w badaniach historycznych wskazywał m.in. Jerzy Topolski (*Od Achillesa do Béatrice de Planissolles. Zarys historii historiografii*, Warszawa 1998, s. 147). Historiografia II wojny światowej nie różni się – w tym wypadku – najwyraźniej od innych, chociaż rola kobiet w dziejach Polskiego Państwa Podziemnego była nieproporcjonalnie bardziej znacząca niż np. w polskich powstaniach XIX w. (w których jednak też, przede wszystkim w powstaniu styczniowym, była przecież niemała).

³⁰ Nie należy rzecz jasna odbierać tej uwagi jako pretensji do autorów tych monografii, których zresztą przykładów nie podaję, gdyż badania biograficzne prowadzone na taką skalę, jak w wypadku Polskiego Państwa Podziemnego, powinny być dziełem zespołu, korzystającego z udogodnień, których nie ma indywidualny badacz.

³¹ *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1–4, Warszawa 2002–2010; *Lista strat działaczy obozu narodowego w latach 1939–1955. Słownik biograficzny*, t. 1, red. W. Muszyński, J. Mysiakowska-Muszyńska, Warszawa 2010; *Z dziejów walk o niepodległość*, t. 1–3, Warszawa 2010–2015 (biogramy działaczy konspiracyjnych znajdują się głównie w pierwszym tomie wydawnictwa).

nie w swoim *Zarysie historii historiografii* Jerzy Topolski, nawiązując do badań wybitnych przedstawicieli mikronarracji jako gatunku przeciwstawionego metanarracji³². To samo możemy powiedzieć o ludziach Polski Podziemnej, tych, którzy wyznaczyli sobie w życiu swym Termopile, którzy przyłączyli się do narodowego powstania z przekonania i którym wystarczyło poczucie spełnionej powinności³³. Tych, którzy mogąc się ratować, pozostali na straconych posterunkach, jak np. bohaterowie kresowej konspiracji: Jadwiga Tokarzewska „Teresa” z Konwentu Organizacji Niepodległościowych, Adam Galiński – ostatni delegat Okręgowej Delegatury Rządu na Kraj w Wilnie, reprezentujący piłsudczyków, Jan Borysewicz „Krysia”, Czesław Zajączkowski „Ragner”, Sergiusz Zyndram-Kościółkowski „Fakir” z wileńskiej i nowogródzkiej Armii Krajowej i tysiące im podobnych – obrońców wschodnich województw Rzeczypospolitej. Znaczenie postulatu badania tego typu biografii wydaje się nie podlegać konieczności innego uzasadnienia, chociaż warto być może odwołać się do ostatniego zdania cytowanego już *Zarysu historii historiografii* Jerzego Topolskiego: „warto uprawiać historię choćby dlatego, by odkryć, że istniała Béatrice de Planissolles”³⁴.

Zauważalny jest również brak pracy bilansującej najnowsze wyniki badań nad stratami ludzkimi i materialnymi społeczeństwa polskiego, ujmującej ponadto problem daleko-ieżnych skutków wojny, takich jak sieroctwo wojenne, zmniejszenie roczników produkcyjnych po wojnie, zaburzenie struktury płci, stan zdrowia społecznego, rozpowszechnienie chorób³⁵.

Wreszcie nie podjęto w IPN wydania krytycznego książek dotyczących tematyki okupacyjnej, które trwale wpisują się w polskie dziedzictwo kulturalne. Mowa na przykład o *Kronice lat wojny i okupacji* Ludwika Landaua, *Czterech latach ostrego dyżuru* Anny Czuperskiej-Śliwickiej, *Pamiętnikach znalezionych w Katyniu*, *Kurierze z Warszawy* Jana Nowaka-Jeziorańskiego czy *Polskim Państwie Podziemnym 1939–1945* Stefana Korbońskiego. Pierwsze trzy książki, niewznawiane od lat, poza bardzo wąskim kręgiem badaczy

³² J. Topolski, *Od Achillesa do Béatrice de Planissolles...*, s. 146.

³³ Nawiązuję w tej wypowiedzi do mott, których użyłem w swoich książkach – pierwszej z 2001 r. – „*Wzór piłsudczyka*”. *Wacław Lipiński 1896–1949. Żołnierz, historyk, działacz polityczny* i ostatniej z 2013 r. – *Przeciw dwóm zaborcom. Polityczna konspiracja piłsudczykowska w kraju w latach 1939–1947*. Zdanie o Termopilach pochodzi z wiersza Konstantinos Kawafisa pod tym samym tytułem (w przekładzie Zygmunta Kubiaka), kolejne – o przyłączeniu się do narodowego powstania z przekonania – jest niemal dokładnym przytoczeniem słów księcia Romana Sanguszkii z opowiadania Josepha Conrada *Książę Roman*, zdanie dotyczące spełnionej powinności zaś – pochodzi z listu Mariana Zdziechowskiego do Edwarda Śmigłego-Rydza (cyt. za: J. Skoczyński, *Marian Zdziechowski – przeciwnik bolszewizmu* [w:] M. Zdziechowski, *Od Petersburga do Leningrada*, Kraków 2009). Brzmi ono tak: „Iść muszę obroną drogą, czyli iść naprzeciw fali, nie ludząc siebie nadzieją, że słowa moje znajdą głębszy jakiś odgłos w umysłach i sercach. Wystarczy mi świadomość spełnionej powinności”.

³⁴ J. Topolski, *Od Achillesa do Béatrice de Planissolles...*, s. 155.

³⁵ Brak opracowań poświęconych wspomnianym zagadnieniom jest odpowiedzią na pytanie, dlaczego w IPN nie powstały dotychczas syntezy popularnonaukowe dotyczące na przykład niemieckiego i sowieckiego aparatu przemocy; zbrodniczych prześladowań społeczeństwa polskiego, realizowanych przez struktury tegoż aparatu; Armii Krajowej; życia politycznego Polski Podziemnej; problematyki historii społecznej i gospodarczej; codzienności okupacyjnej czy wielu innych zagadnień.

dziejów II wojny światowej nie są znane, nigdy też nie ukazały się w opracowaniu naukowym. W wypadku książek Nowaka-Jeziorańskiego i Korbońskiego, ich kolejne wydania opublikowano bez wyczerpującego aparatu naukowego. Brak w nich przeważnie komentarza dotyczącego informacji nieścisłych lub błędnych, czy też po prostu niezrozumiałych dla większości współczesnych odbiorców, do których przecież obie książki są kierowane, nie podano również informacji biograficznych na temat większości wymienionych tam osób³⁶.

Wydaje się, że wszystkie wspomniane powyżej zagadnienia, które nie doczekały się pełnego opracowania, powinny być potraktowane jako główne postulaty badawcze Centralnego Projektu Badawczego IPN *Ziemie polskie pod okupacją 1939–1945*, uruchomionego na początku 2013 r.

II

Projekt naukowy *Ziemie polskie pod okupacją 1939–1945* ma na celu kontynuowanie badań nad dziejami państwa i społeczeństwa II Rzeczypospolitej w tym czasie. Badania te obejmują m.in. niemiecką i sowiecką politykę okupacyjną, struktury okupacyjnego aparatu przemocy, który tę politykę realizował, dzieje Polskiego Państwa Podziemnego, formy sprzeciwu społecznego wobec obydwu totalitaryzmów (w tym pozapolityczne), tło działalności polskiej konspiracji, czyli okupacyjną codzienność społeczną i gospodarczą, relacje między Polakami a innymi narodowościami zamieszkującymi przedwojenny obszar państwa polskiego.

W pewnych aspektach tematyka projektu wykracza poza przyjęte kryterium geograficzne – obszar II Rzeczypospolitej, obejmując losy tych obywateli polskich, którzy wskutek prześladowań okupantów znaleźli się poza krajem – w niemieckich i sowieckich więzieniach i obozach. Podobnie jest w wypadku kryterium chronologicznego. W projekcie przewidziano bowiem możliwość prowadzenia badań dotyczących następstw wojny i okupacji, takich jak karanie zbrodni niemieckich, a także form upamiętniania zbrodni totalitaryzmów nazistowskiego i sowieckiego. To ostatnie znajduje szczególne uzasadnienie ze względu na zaobserwowane przez Alaina Besançona zjawisko niejednakowego traktowania w zbiorowej pamięci zbrodni nazizmu i komunizmu, z których te ostatnie w żadnym wypadku nie tylko nie zostały osądzone, lecz są wręcz często pomijane lub bagatelizowane³⁷. Wreszcie,

³⁶ Za bardzo dobry model takiego opracowania można uznać aparat naukowy w edycji *Dzienników Marii Dąbrowskiej*, niezależnie od tego, że pewna część przypisów, wobec pojawienia się nowych źródeł, jest obecnie przestarzała. Zob. M. Dąbrowska, *Dzienniki powojenne 1945–1965*, t. 1–4, wybór i oprac. T. Drewnowski, Warszawa 1997. W wydanej przez prof. Drewnowskiego w niewielkim nakładzie pełnej, trzynastotomowej edycji *Dzienników Marii Dąbrowskiej* (Warszawa 2009) brak niestety opracowania naukowego.

³⁷ A. Besançon, *Przekleństwo wieku. O komunizmie, narodowym socjalizmie i jedności Zagłady*, tłum. J. Guze, Warszawa 2000, s. 7–8.

zakładamy, że w ramach projektu przedmiotem badań będzie również sama historiografia, czy w ogóle narracja podejmująca tematykę okupacji ziem polskich³⁸.

Jednym z zamierzeń planowanych badań nad państwem i społeczeństwem II Rzeczypospolitej w czasie wojny i okupacji jest dokonanie przynajmniej częściowego podsumowania i oceny stanu wiedzy w tym obszarze problemowym. Przekonanie o potrzebie dokonania takiego bilansu i oceny nie oznacza apriorycznego odrzucenia dotychczasowych ustaleń i interpretacji, lecz próbę bezstronnego określenia zarówno osiągnięć, jak i zaniedbań polskiej historiografii. Potrzeba takiego spojrzenia znajduje uzasadnienie w kilku przesłankach.

Wymienić można wśród nich obciążenie dawniejszej narracji względami cenzuralnymi czy uprzedzeniami ideologicznymi, które paraliżowały historiografię polskich dziejów najnowszych w kraju aż do 1989 r., kiedy „historycy w warunkach dyktatury poddani byli presji (bo różna presja istniała w każdej historiografii) wiodącej do ideologicznego i politycznego selekcionowania (nieraz fałszowania) materiału źródłowego, by wykazać słuszność teorii czy polityki”³⁹. Takie podejście uniemożliwiało rzetelne badanie dziejów ziem polskich w czasie II wojny światowej i w efekcie prowadziło do całkowicie fałszywego przedstawiania chociażby obrazu okupacji sowieckiej, której takim mianem nawet nie określano. Od wspomnianych nacisków wolni byli historycy polscy na uchodźstwie, ci jednak nie mieli możliwości wykorzystania w swoich badaniach krajowych zasobów archiwalnych.

Historiografia powojenna podlegała jednak również presji innego rodzaju – zrozumiałemu w czasach niewoli przekonaniu, by dzieje najnowsze Polski przedstawiać w formie niepozwalającej na krytyczną interpretację postaw czy działań, która to krytyka mogłaby zostać wykorzystana przez komunistyczną politykę historyczną. Konsekwencją takiego podejścia do opisywanych zjawisk było jednak często pomijanie niektórych zagadnień i problemów oraz tworzenie narracji skłonnej bardziej do ich heroizowania niż do konstrukcji rzeczowej, nieulegającej emocjom i dążącej do oddania maksymalnie obiektywnego obrazu przeszłości. Niechęć do takiego dość rozpowszechnionego podejścia wyraził w końcu lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia Jerzy Giedroyc, odnosząc się do konkluzji listu gen. Tadeusza Pełczyńskiego (szefa sztabu Komendy Głównej AK, w latach sześćdziesiątych przewodniczącego rady Studium Polski Podziemnej), w którym ten zarzucał Zbigniewowi Siemaszce powierzchowne traktowanie spraw związanych z dziejami AK, szukanie sensacji i gromadzenie „niepoważnych sugestii w stosunku do dowództwa Armii Krajowej”⁴⁰. Redaktor nie tylko paryskiej „Kultury”, lecz także – co w tym kontekście waż-

³⁸ Projekt *Ziemie Polskie pod okupacją 1939–1945* nie obejmuje natomiast badań nad zagładą polskich Żydów, które – jak wspomniano – są prowadzone w ramach odrębnego Centralnego Projektu Badawczego. Oba projekty mają jednak, co oczywiste, charakter partnerski, a ich uczestnicy współpracują ze sobą, czego wynikiem jest wydawnictwo *Polska pod okupacją 1939–1945*.

³⁹ J. Topolski, *Od Achillesa do Béatrice de Planissolles...*, s. 130.

⁴⁰ List Tadeusza Pełczyńskiego do Redakcji „Zeszytów Historycznych” z 11 II 1968 r., „Zeszyty Historyczne” 1968, nr 13, s. 233–234.

niejsze – „Zeszytów Historycznych”, odpowiedział na to z zauważalną stanowczością: „Najnowsza historia Polski zawiera niezmiernie dużo ciemnych zakamarków [...]. Na skutek tego mamy nie historię, z której można wyciągnąć wnioski na przyszłość, ale bajeczki pod lipą dla grzecznych dzieci. To samo się robi, z innych pozycji, w PRL. Zadaniem »Zeszytów Historycznych« jest usiłowanie rzucenia trochę światła na te sprawy i uniemożliwienie wariantów »orwellowskich«. Tak samo jak fundusze publiczne, tak i najnowsza historia nie jest niczyją »prywatną własnością« czy monopolem i wymaga kontroli opinii”⁴¹.

Przedstawione ujęcie można zaobserwować chociażby w pracach, których tematyka dotyczy Polski Podziemnej i postaw społecznych w czasie okupacji. W pierwszym wypadku wiele z nich zostało napisanych przez samych uczestników działalności podziemnej lub osoby związane z danym środowiskiem konspiracyjnym, co powodowało konstruowanie takiego obrazu wydarzeń, który uznawano za korzystny dla opisywanych środowisk. Był on również wzmocniony przez – raczej nieświadomy, wynikający z braku znajomości warsztatu historycznego – dobór źródeł, wśród których dominowały relacje i dokumenty organizacyjne, pochodzące z archiwów prywatnych. Dokumenty te zwykle traktowano mało krytycznie, nie konfrontując ich raczej ze źródłami o innej proveniencji, w tym często nawet drukowanymi. Nie odbierając tego typu pracom – mimo wskazanych błędów metodologicznych – często dużej wartości poznawczej, trudno jednak uznawać je za zbliżone do naukowych, nawet jeżeli większość z nich funkcjonuje w obiegu naukowym. Nierzadko bowiem są one źródłem mylnych informacji i bazujących na nich interpretacji⁴².

Z kolei w drugim wypadku, analizując postawy społeczeństwa, bezwzględnemu terrorowi niemieckiemu zwykle przeciwstawiano jedynie postawę niekwestionowanego, cieszącego się niemal powszechną akceptacją społeczną oporu. Mimo że czynny opór wobec okupanta był postawą najbardziej dostrzegalną, istniały również inne, jak chociażby te, których zwolennicy nie dzielili przekonania, że tylko czyn zbrojny rozwiązuje wszystkie problemy sprawy polskiej w czasie trwającej wojny totalnej. Źródłem tych postaw była troska o biologiczne przetrwanie narodu polskiego, a w późniejszym okresie okupacji również, dzielona przez część podziemia, obawa przed groźbą sowiecką, wsparta przekonaniem, że miejsce przegrywających wojnę Niemiec zajmie ZSRS, unicestwiając polskie marzenie o niepodległym bycie.

⁴¹ Odpowiedź Redaktora Jerzego Giedroycia, „Zeszyty Historyczne” 1968, nr 13, s. 234. Warto do tych rozważań odnieść też przenikliwe spostrzeżenie Marty Wyki o żyjących pod okupacją, którzy „wewnątrz swojego czasu nie są jeszcze wzniośli, lecz codzienni”. J. Andrzejewski, S. Baczyńska, T. Gajcy, K. Irzykowski, K.L. Koniński, Cz. Miłosz, J. Turowicz, K. Wyka, *Pod okupacją. Listy*, wstęp M. Wyka, wybór i oprac. M. Urbanowski, Warszawa 2014, s. 6.

⁴² Jak silnie w polskiej historiografii zakorzenione są pewne mity, niech świadczy przedstawiona w wybitnej monografii Dariusza Libionki i Laurence’a Weinbauma dekonstrukcja rozpowszechnionej opowieści o rzekomej pomocy udzielonej Żydowskiemu Związkowi Wojskowemu przez organizację Korpus Bezpieczeństwa i udział członków tej organizacji w powstaniu w getcie warszawskim. Zob. D. Libionka, L. Weinbaum, *Bohaterowie, hochsztaplerzy, opisywacze. Wokół Żydowskiego Związku Wojskowego*, Warszawa 2011.

Wydaje się, że narracja mająca na celu jedynie heroizowanie przeszłości w imię podtrzymywania zakorzenionych sądów, pomijająca problematykę, która mogłaby je obalić, świadczyć niekorzystnie o ludziach stawianych za wzór czy przedstawiać w innym świetle decyzje o dalekosiężnych skutkach, wpływających na losy przeważającej części społeczeństwa, służy przede wszystkim, kolokwialnie mówiąc, wykuwaniu pomnika, a nie rzetelnemu poznaniu, oddalając je od prawdy, która „nie tylko jest piękną ozdobą historii, lecz samą jej duszą”⁴³.

Sprzeciw wobec takiego sposobu pisania historii nie oznacza jednakże przekreślenia dumy z własnych osiągnięć – tego, co świadczy o wyjątkowości Polskiego Państwa Podziemnego, które okazało się trudnym do kwestionowania sukcesem organizacyjnym Polaków. Sięgając najniższych szczebli administracyjnych przedwojennej Rzeczypospolitej i wielu dziedzin życia społecznego w nienormalnych warunkach okupacyjnych, wpływało ono na wiele działań bądź inspirowało je. Wśród nich na szczególne podkreślenie zasługuje nadanie ram organizacyjnych akcji tajnego nauczania i konsekwentne wspieranie jej w czasie okupacji, ratowanie obywateli polskich pochodzenia żydowskiego czy stworzenie bardzo szczegółowych planów możliwie sprawnego przejścia od okupacji do życia w niepodległym państwie. To, że koncepcje powojennego kształtu państwa polskiego i planowanych reform zostały przekreślone przemocą kolejnego zaborcy i komunistycznych wykonawców jego polityki w powojennej Polsce, w niczym nie obniża ich wartości i znaczenia.

Argumenty za przeprowadzaniem bilansu ustaleń badawczych dotyczących okupacji ziem polskich wynikają i z innych względów, jak chociażby stałego wprowadzania do obiegu naukowego informacji uzyskanych na podstawie kwerendy nowych źródeł archiwalnych, przede wszystkim materiałów niedostępnych w zasadzie do pierwszych lat XXI w., przechowywanych obecnie w zasobie Archiwum IPN, a także kolekcji, o które stale zostaje wzbogacone Archiwum Akt Nowych oraz dokumentów pozyskiwanych z archiwów zagranicznych (nie tylko z zasobów polskich instytucji).

Podsumowując powyższe rozważania, nawet jeżeli uznamy za przesadną opinię, że „nasze poglądy naukowe są coś warte jedynie wtedy, kiedy w zetknięciu z jakimś zagadnieniem czujemy się zagubieni, kiedy doskonale widzimy jego problematyczny charakter i kiedy rozumiemy, że nie znajdziemy oparcia w poglądach dotychczas znanych, w gotowych receptach, w użytych frazesach czy słowach. Ten, kto odkrywa nową formę naukową, musi najpierw zmiażdżyć i zetrzeć w proch prawie wszystko, czego się dotychczas nauczył, dochodzi do niej z rękami zakrwawionymi od ciągłego pokonywania niezliczonej ilości frazesów”⁴⁴, to jednak wspomniane przesłanki wydają się dostatecz-

⁴³ Nawiązanie do słów Szymona Starowolskiego, których w tytule artykułu, poświęconego temu siedemnastowiecznemu historykowi polskiemu, użył Jerzy Topolski. Zob. J. Topolski, *Od Achillesa do Béatrice de Planissolles...*, s. 60.

⁴⁴ J. Ortega y Gasset, *Bunt mas*, Warszawa 1997, s. 163–164.

nie uzasadniać potrzebę przeprowadzenia bilansu ustaleń polskiej historiografii dotyczących problematyki dziejów ziem polskich pod okupacją niemiecką i – w pewnym okresie wojny – sowiecką.

III

Prezentowane wydawnictwo, którego pierwszy tom oddajemy w ręce historyków dziejów najnowszych, powstało w celu publikacji wyników badań prowadzonych w ramach Centralnych Projektów Badawczych – *Ziemie polskie pod okupacją 1939–1945* oraz *Zagłada Żydów na ziemiach polskich*. Liczymy, że będą wśród nich studia i opracowania monograficzne, które przyniosą nowe ustalenia i interpretacje oraz wypełnią dostrzeżone luki w wiedzy dotyczącej okupacji ziem państwa polskiego, przedstawiając zagadnienia dotychczas niezbadane bądź opisane niedostatecznie, a także pozwolą na dokonanie oceny dotychczasowego stanu wiedzy w tej tematyce.

W poszczególnych tomach wydawnictwa będą publikowane studia, materiały źródłowe, krytyczne omówienia stanu badań w danej problematyce oraz przeglądy literatury obcojęzycznej, związanej z dziejami ziem polskich pod okupacją w latach 1939–1945. Dopuszczamy możliwość publikacji wyników badań dotyczących wydarzeń dziejących się poza obszarem ziem polskich, a będących konsekwencją ich okupacji, przede wszystkim losów obywateli polskich aresztowanych na terytorium okupowanej Rzeczypospolitej, a następnie zamordowanych lub więzionych w Niemczech lub ZSRS, jak również jeńców wojennych i uchodźców. Planujemy zamieszczać również studia poświęcone takim zagadnieniom, jak rozliczenie zbrodni niemieckich i karanie ich sprawców, a także biograficzne, obejmujące pełny życiorys i działalność danej osoby, oraz z dziedziny historii historiografii.

W dziale *Studia* będą publikowane artykuły o charakterze monograficznym, wraz z omówieniem literatury przedmiotu. Postulat ten nie ma charakteru kategorycznego, niemniej liczymy, że tego typu komentarz autorski, dotyczący obecności danego tematu w historiografii, „osadzenia” go w literaturze przedmiotu i krytyczna refleksja nad nią, powinien stać się jedną z charakterystycznych, oryginalnych cech tej publikacji, gdyż – jak wspomniano – ocena dorobku dotychczasowej historiografii jest jednym z celów realizowanego projektu.

Wśród artykułów monograficznych ukazywać się będą również studia poświęcone losom społeczności lokalnych w czasie okupacji ziem polskich, co wynika ze świadomości znaczenia narracji dotyczącej tego okresu, a także znaczenia zjawisk mikrohistorycznych typowych dla mniejszych grup społecznych, jak społeczność dzielnicy, gminy, powiatu czy grupy zawodowej, funkcjonującej w podobnej skali. Przedstawienie dziejów niewielkiej społeczności pozwala dostrzec specyfikę postaw i codziennych problemów jej członków, jak również odmienność losów, wynikającą chociażby z położenia terytorialnego, przede

wszystkim jednak „mikrohistoria [...] poprzez sprawy »małe« dotyka spraw uniwersalnych, spełniając funkcję nie tylko informowania o tych »małych«⁴⁵.

W części *Materiały* będą się ukazywać dokumenty oraz źródła o charakterze relacji i wspomnień, w opracowaniu naukowym. W dziale *Badania* planujemy publikowanie artykułów recenzyjnych i dyskusji o ważnych pracach poświęconych okupacji ziem polskich oraz prezentację stanu badań i postulatów badawczych z zakresu zarówno węższej, jak i obszerniejszej problematyki, związanej ze wspomnianymi już kierunkami badawczymi, realizowanymi w ramach projektu *Ziemie polskie pod okupacją 1939–1945*⁴⁶. Podkreślamy szczególnie znaczenie artykułów recenzyjnych, takich, które dają historykowi możliwość opublikowania własnych ustaleń, podjęcia dyskusji czy przedstawienia innych interpretacji niż tych prezentowanych w recenzowanej książce. W dziale *Badania* pojawią się również teksty dotyczące zasobów archiwalnych, które będą miały charakter przewodników, ułatwiających poszukiwania badawcze. W *Przeglądzie wydawnictw zagranicznych* ukazywać się będą artykuły prezentujące ustalenia badaczy obcojęzycznych, poświęcone wybranym zagadnieniom z okresu wojny i okupacji na ziemiach polskich oraz omówienia prac związanych z tą tematyką.

Zakładamy również powstanie działu, w którym będą publikowane wyniki badań dotyczących rozliczenia zbrodni niemieckich z okresu wojny i okupacji, pamięci o wydarzeniach z czasu okupacji oraz form jej współczesnego wyrażania – sposobów upamiętniania, ewolucji tego zjawiska, różnic w narracji historycznej dotyczącej tych samych zagadnień z dziejów wojny i okupacji.

Wśród opracowań publikowanych w pierwszym tomie wydawnictwa *Polska pod okupacją 1939–1945* znajdują się studia poświęcone zagadnieniom życia codziennego w początkowym okresie wojny, tj. do wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, obrazujące zjawiska społeczne, które zaistniały w tym czasie na ziemiach polskich, m.in. gwałtowny wzrost przestępczości na terenach wiejskich Generalnego Gubernatorstwa. W tomie zawarto także teksty dotyczące działalności różnych środowisk Polskiego Państwa Podziemnego

⁴⁵ J. Topolski, *Od Achillesa do Béatrice de Planissolles...*, s. 147. Dostrzegając taką wartość opisywania zjawisk mikrohistorycznych w badaniach nad okupacją ziem polskich, warto opatrzyć cytowane słowa Jerzego Topolskiego spostrzeżeniem Marty Wyki, która pisała: „prowincjonalne terytorium [w okupowanej Polsce – M.G.] jest szkicem, który powtarza się wszędzie, w większych proporcjach. A jednak poza jego granicami, wchodząc do ogrodu przyjaciela, Miłosz i Andrzejewski pozostawiają poza sobą okupacyjną traumę Warszawy i jej pełne spięć życie podziemne. Są mimo wszystko w ogrodzie niewinności. Czytają wiersze, układają pastisze, patrzą, jak rosną dzieci”. „Ogród przyjaciela”, czyli ogród Kazimierza Wyki w podkrakowskich Krzeszowicach. J. Andrzejewski, S. Baczyńska, T. Gajcy, K. Irzykowski, K.L. Koniński, Cz. Miłosz, J. Turowicz, K. Wyka, *Pod okupacją. Listy...*, s. 7–8.

⁴⁶ W kontekście tej formy dociekań naukowych warto przypomnieć tekst Elżbiety Rączy i Piotra Chmielowca *Polskie Państwo Podziemne na Rzeszowszczyźnie* („Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, nr 2, s. 121–138), w którym dokonano przeglądu literatury przedmiotu (choć bez przeprowadzenia jej krytycznej oceny) i sformułowano postulaty badawcze. W późniejszych latach, poza podobną publikacją Moniki Bielak (*Okręg Warszawa ZWZ-AK – stan badań*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2010, nr 32–33, s. 153–166) brak w dorobku IPN tego typu przeglądów w odniesieniu do działalności Polskiego Państwa Podziemnego w innych regionach kraju.

(m.in. Polskiej Partii Socjalistycznej-WRN i Unii), a także konspiracji wojskowej w Wielkopolsce oraz rozprawy poświęcone strukturom niemieckiego aparatu represji w okupowanej Polsce. W dziale źródłowym publikujemy obszerny dokument dotyczący Instytutu Europy Środkowej, nieznaney inicjatywy powstałej w kręgu działaczy Unii.

W części poświęconey badaniom nad II wojną światową zamieszczamy m.in. artykuł recenzyjny o jednej z najważniejszych publikacji w dorobku naukowym IPN ostatnich lat – dwutomowym zbiorze dokumentów dotyczących uchodźców polskich w Rumunii. Artykuł przybliżający tę publikację jest równocześnie pretekstem, by szerzej wypowiedzieć się w kwestii stanu badań nad zagadnieniem losu polskich jeńców wojennych, którzy w czasie wojny znaleźli się w obozach internowanych na terenie państw neutralnych. Kolejną pozycją z tego działu jest przewodnik po zbiorach niemieckiego Archiwum Federalnego (Bundesarchiv), który został opracowany w celu służenia pomocą historykom badającym niemiecką politykę okupacyjną. Inne studia koncentrują się na lokalnych aspektach polityki niemieckiej w Polsce oraz na stanie badań, dotyczących oporu społecznego pod okupacją sowiecką. W *Przeglądzie wydawnictw zagranicznych* publikujemy obszerny artykuł prezentujący opracowania historiografii niemieckiej na temat okupacyjnych dziejów Wielkopolski oraz dwa omówienia.

W pierwszym tomie prezentowanego wydawnictwa znalazły się w większości prace historyków IPN. Ich tematyka określa przynajmniej w pewnej części zarysowany w niniejszym wprowadzeniu obszar badawczy projektu *Ziemie polskie pod okupacją 1939–1945*. Przedstawiając wyniki własnych badań, poddajemy je ocenie historyków zajmujących się tematyką wojny i okupacji na ziemiach polskich, deklarując, że projekt wydawniczy *Polska pod okupacją 1939–1945* jest otwarty dla naukowców reprezentujących inne ośrodki badawcze w kraju i poza nim, których zapraszamy do współpracy. Od tego przede wszystkim zależy, czy stanie się on forum wymiany poglądów historyków zajmujących się okupacją ziem polskich w czasie II wojny światowej.

Marek Gałęzowski

STUDIA

Sławomir Kalbarczyk

W cieniu terroru. Życie codzienne społeczeństwa polskiego pod okupacją sowiecką w latach 1939–1941. Szkic do monografii tematu

Historiografia, której przedmiotem są dzieje okupacji Kresów Wschodnich przez Związek Sowiecki w latach 1939–1941, nie poświęcała dotąd szczególnie dużo uwagi życiu codziennemu, historii społecznej czy obyczajom. Prac poświęconych tej tematyce jako wyodrębnionemu zagadnieniu badawczemu w zasadzie nie ma – nie istnieje bodaj ani jeden artykuł z tego zakresu, mający w tytule „życie codzienne”. Formalnie biorąc, najbliższy temu ujęciu jest artykuł Władysława Ważniewskiego *Dzień powszedni na wsi polskiej pod okupacją sowiecką*¹. Tekst ten jednak rozmija się z sygnalizowanym tematem, nie przedstawia bowiem dnia powszedniego wsi pod okupacją sowiecką, ale ogranicza się do bardzo ogólnego zarysowania tej sytuacji w okresie 1939–1941. Zbędna jest więc konstatacja, że nie dysponujemy obecnie monograficznym ujęciem tematu i właściwie trudno tu mówić o stanie badań (aby nie tworzyć stanów fikcyjnych, niniejsze wprowadzenie ma charakter noty bibliograficznej, nie zaś stanu badań).

Nie oznacza to, że z niektórych publikacji poświęconych okupacji sowieckiej lat 1939–1941 albo też szerszym zagadnieniom nie można wybrać bardzo interesujących fragmentów, które dotyczą omawianego tematu. Przeglądu literatury historycznej dokonamy w ten sposób, że najpierw omówione zostaną prace zorientowane geograficznie, tzn. opisujące losy poszczególnych regionów czy miejscowości, następnie zaś dotyczące określonych grup ludności.

Najbardziej rozległą pod względem objętego badaniami terytorium pracą jest monografia Włodzimierza Bonusiaka *Polityka ludnościowa i ekonomiczna ZSRR na okupowanych ziemiach polskich w latach 1939–1941*². Autor nie pominął w niej kwestii życia codziennego (szczególnie w rozdziale *Warunki pracy i życia*), przy czym oparł się głównie na materiale z archiwów ukraińskich (przede wszystkim lwowskich). Z tego względu niedosyt budzi

¹ W. Ważniewski, *Dzień powszedni na wsi polskiej pod okupacją sowiecką* [w:] *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1939–1945)*, t. 3: *Wies polska między dwoma totalitaryzmami*, red. naukowa J. Gmitruk, E. Leniart, Warszawa 2009.

² W. Bonusiak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna ZSRR na okupowanych ziemiach polskich w latach 1939–1941* („Zachodnia Ukraina” i „Zachodnia Białoruś”), Rzeszów 2006.

obraz życia codziennego na ziemiach wcielonych do Białoruskiej SRS. Pewnym mankamentem pracy jest to, że okupację przedstawiono w niej niemal wyłącznie w świetle urzędowych źródeł sowieckich, co skutkuje dość suchym opisem, w którym dominują (skądinąd pouczające) liczby.

Opisująca pierwszą okupację sowiecką oraz okupację niemiecką Małopolski Wschodniej praca Włodzimierza Ważniewskiego *Stracone nadzieje. Polityka władz okupacyjnych w Małopolsce Wschodniej 1939–1944*³ połowę swej objętości poświęca okupowaniu terenu Małopolski Wschodniej przez Sowiety. Życia codziennego jednak nie uwzględniła niemal zupełnie. Natomiast wbrew tytułowi niemało miejsca życiu codziennemu pod okupacją sowiecką na terenie Małopolski Wschodniej poświęca monografia Elżbiety Treli-Mazur *Sowietyzacja oświaty w Małopolsce Wschodniej pod radziecką okupacją 1939–1941*⁴. Wprawdzie praca nie należy do najnowszych, ale zaprezentowana w niej interesująca nas problematyka pozostaje w znacznej mierze aktualna.

O ile marginalne potraktowanie tej kwestii trudno zrozumieć w odniesieniu do monografii, o tyle jest ono zrozumiałe w dwóch szkicowych ujęciach sowieckiej okupacji Małopolski Wschodniej zawartych w artykułach Grzegorza Mazura i Wołodymira Dmytruka pod jednobrzmiącym tytułem – *Polityka władz sowieckich w stosunku do ludności Ukrainy Zachodniej w latach 1939–1941. Istota i następstwa*⁵ (trzeba jednak przyznać, że artykuł polskiego historyka w znacznie szerszym zakresie niż jego ukraińskiego kolegi uwzględniła problematykę życia codziennego).

Niewątpliwie interesującą publikacją jest praca Edyty Czop *Obwód lwowski pod okupacją ZSRR w latach 1939–1941*⁶. Zawiera ona sporo materiałów statystycznych z dziedziny życia codziennego, zaczerpniętych z archiwów ukraińskich. Jej słabością jest ograniczona ilość miejsca, jaką autorka poświęciła tej problematyce w pracy pomyślanej jako monografia obwodu lwowskiego, oraz odwoływanie się jedynie do materiałów urzędowych z pominięciem świadectw ludzi, którzy doświadczyli okupacji sowieckiej. Tabele i liczby, choć wymowne, nie zastąpią opisu rzeczywistości. *Sui generis* monografii życia codziennego pod okupacją sowiecką doczekała się stolica obwodu – Lwów. Jest nią opracowanie Grzegorza Hryciuka *Polacy we Lwowie 1939–1944. Życie codzienne*⁷. Jak wynika z tytułu – stąd uwaga

³ W. Ważniewski, *Stracone nadzieje. Polityka władz okupacyjnych w Małopolsce Wschodniej 1939–1944*, Warszawa 2009.

⁴ E. Trela-Mazur, *Sowietyzacja oświaty w Małopolsce Wschodniej pod radziecką okupacją 1939–1941*, Kielce 1998, s. 68–95.

⁵ G. Mazur, *Polityka władz sowieckich w stosunku do ludności Ukrainy Zachodniej w latach 1939–1941. Istota i następstwa*; W. Dmytruk, *Polityka władz sowieckich w stosunku do ludności Ukrainy Zachodniej w latach 1939–1941. Istota i następstwa* [w:] *Polska–Ukraina. Trudne pytania*, t. 4, *Materiały IV Międzynarodowego Seminarium Historycznego „Stosunki polsko-ukraińskie w latach II wojny światowej”*, Warszawa, 8–10 października 1998, rada nauk. A. Ajnenkiel i in., oprac. red. R. Niedzielko, Warszawa 1999.

⁶ E. Czop, *Obwód lwowski pod okupacją ZSRR w latach 1939–1941*, Rzeszów 2004.

⁷ G. Hryciuk, *Polacy we Lwowie 1939–1944. Życie codzienne*, Warszawa 2000.

o specyfice przedstawienia problemu – interesujący nas wątek stanowi jedynie fragment szerszego ujęcia, które obejmuje nie tylko tzw. pierwszą sowiecką okupację nadpełtwiańskiego grodu, ale również okupację niemiecką. Tytuł nie do końca jednak oddaje zawartość pracy, bo autor, pisząc o okupacji miasta w latach 1939–1941, nie poprzestał na tytułowym wątku, ale opisał także inne wybrane elementy okupacyjnej rzeczywistości, np. życie kulturalne i szkolnictwo. Takie podejście ograniczyło ilość miejsca poświęconą życiu codziennemu do około czterdziestu stron, co stanowi zaledwie jedną trzecią objętości tej części pracy, poświęconej – jak się okazuje jedynie nominalnie – właśnie życiu codziennemu. Specyfika pracy Hryciuka polega też i na tym, że nie daje ona integralnego obrazu życia codziennego Lwowa pod okupacją sowiecką lat 1939–1941, z założenia bowiem ograniczono go do życia codziennego społeczności polskiej, do czego autor miał pełne prawo, ale poczucie niedosytu pozostaje. Tego braku nie uzupełnia niestety praca Eljahu Jonesa *Żydzi Lwowa w okresie okupacji 1939–1945*⁸, której niewielki fragment traktuje o sytuacji ludności żydowskiej w okresie pierwszej okupacji sowieckiej. Jej mankamentem jest również, mówiąc eufemistycznie, skromna baza źródłowa. Podobnie artykuł Tarika Cyrila Amara *Okupacyjna codzienność we Lwowie (Lwiv, Lemberg, Lwow) w czasie II wojny światowej. Przemoc i jej spowszednienie*⁹ nie wnosi wiele nowego do obrazu zarysowanego przez Hryciuka, czemu zresztą trudno się dziwić, próbuje bowiem objąć całość życia codziennego okupowanego Lwowa (tj. lata 1939–1945) w zbyt zwartej formie, niepozbawionej ambicji komparatystycznych. W tej sytuacji oczywisty wydaje się postulat napisania pełnej monografii życia codziennego Lwowa pod okupacją sowiecką w latach 1939–1941, która obejmowałaby wszystkich jego mieszkańców, bez pominięcia którejkolwiek narodowości.

Jeśli chodzi o powiaty obwodu lwowskiego, to jedynie powiat lubaczowski doczekał się swojej monografii zatytułowanej *Okupacja sowiecka w powiecie lubaczowskim w latach 1939–1941*, której autorem jest Mieczysław Argasiński¹⁰. Ta interesująca publikacja koncentruje się jednak przede wszystkim na represjach (aresztowaniach i deportacjach), informacje dotyczące sfery życia codziennego występują tu śladowo.

Wskazanej w odniesieniu do pracy Edyty Czop o obwodzie lwowskim ułomności jednostronnej bazy źródłowej nie ma monografia Anny Zapalec *Ziemia Tarnopolska w okresie pierwszej okupacji sowieckiej (1939–1941)*¹¹, oparta na zróżnicowanej bazie źródłowej (dokumenty archiwalne, relacje, wspomnienia, materiały śledcze Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie).

Jeśli chodzi o teren dawnego Pokucia, to dysponujemy tu pracą Grzegorza Mazura *Pokucie w latach drugiej wojny światowej. Położenie ludności, polityka okupantów, działalność*

⁸ E. Jones, *Żydzi Lwowa w okresie okupacji 1939–1945*, Łódź 1999.

⁹ T.C. Amar, *Okupacyjna codzienność we Lwowie (Lwiv, Lemberg, Lwow) w czasie II wojny światowej. Przemoc i jej spowszednienie* [w:] *Przemoc i dzień powszedni w okupowanej Polsce*, red. naukowa T. Chinciński, Gdańsk 2011.

¹⁰ M. Argasiński, *Okupacja sowiecka w powiecie lubaczowskim w latach 1939–1941*, Lubaczów 2005.

¹¹ A. Zapalec, *Ziemia Tarnopolska w okresie pierwszej okupacji sowieckiej (1939–1941)*, Kraków 2006.

*podziemia*¹². Trzeba jednak powiedzieć, że życiu codziennemu w opisywanym okresie nie poświęcono zbyt wiele miejsca.

Podobnie ma się sytuacja w odniesieniu do pracy Mykoły Kuczerepy i Walentyna Wisyna *Wołyń 1939–1941 rr. Nawczalnyj posibnyk*¹³. Choć traktuje ona wyłącznie o pierwszej sowieckiej okupacji Wołynia, w niewielkim stopniu opisuje życie codzienne. Dużą część tej na poły dokumentalnej publikacji zajmuje analiza zmian systemowych, jakie nastąpiły na terenie okupowanego województwa wołyńskiego po agresji 17 września.

Z prac poświęconych tzw. Zachodniej Białorusi warto zwrócić uwagę na obszerną, choć tylko w niewielkiej części zajmującą się okresem okupacji sowieckiej publikację Aleksandra Tatarienki *Niedozwolennaja pamiat' . Zapadnaja Bielaruś w dokumentach i faktach 1921–1954*¹⁴. Poświęca ona relatywnie dużo miejsca życiu codziennemu, choć należy pamiętać, że głównym przedmiotem zainteresowania autora nie jest cała Zachodnia Białoruś, lecz obwód baranowski.

Wielu badaczy zajmowało się okupowaną przez Sowiety Białostoczczyzną. Największy wkład w poznanie życia codziennego na tym terenie wniósł Daniel Boćkowski monografią „*Na zawsze razem*”. *Białostoczczyzna i Łomżyńskie w polityce radzieckiej w czasie II wojny światowej (IX 1939 – VIII 1944)*¹⁵ (szczególnie wiele miejsca autor poświęcił kwestiom zaopatrzenia, bazując na archiwaliach białoruskich), choć nie należy zapominać również o mniejszych pracach tego autora, jak np. artykuł *Spoleczne i gospodarcze aspekty radzieckiej okupacji Białostoczczyzny 1939–1941. Próba bilansu*¹⁶. Znacznie mniej miejsca temu zagadnieniu poświęcają inne publikacje dotyczące omawianemu terytorium, np. artykuł Jana Jerzego Milewskiego *Okupacja sowiecka w Białostockiem (1939–1941). Próba charakterystyki*¹⁷.

Wiele wysiłku w badania na temat Ziemi Łomżyńskiej pod okupacją sowiecką włożył Michał Gnatowski. Z licznych prac tego autora wymienić trzeba przede wszystkim monografię *W radzieckich okowach. Studium o agresji 17 września 1939 r. i radzieckiej polityce w regionie łomżyńskim w latach 1939–1941*¹⁸. Nie negując wartości tej cennej publikacji, trzeba zauważyć, że traktuje ona przede wszystkim o zmianach systemowych na badanym terytorium, nie poświęcając życiu codziennemu nadmiernej uwagi. Nieco więcej miejsca

¹² G. Mazur, *Pokucie w latach drugiej wojny światowej. Położenie ludności, polityka okupantów, działalność podziemia*, Kraków 1994.

¹³ M. Kuczerepa, W. Wisyn, *Wołyń 1939–1941 rr. Nawczalnyj posibnyk*, Łuck 2005.

¹⁴ A. Tatarienko, *Niedozwolennaja pamiat' . Zapadnaja Bielaruś w dokumentach i faktach 1921–1954*, Sankt-Pietierburg 2006.

¹⁵ D. Boćkowski, „*Na zawsze razem*”. *Białostoczczyzna i Łomżyńskie w polityce radzieckiej w czasie II wojny światowej (IX 1939 – VIII 1944)*, Warszawa 2005.

¹⁶ *Idem*, *Spoleczne i gospodarcze aspekty radzieckiej okupacji Białostoczczyzny 1939–1941. Próba bilansu* [w:] *Sowietyzacja i rusyfikacja północno-wschodnich ziem II Rzeczypospolitej (1939–1941). Studia i materiały*, red. naukowa M. Gnatowski, D. Boćkowski, Białystok 2003.

¹⁷ J.J. Milewski, *Okupacja sowiecka w Białostockiem (1939–1941). Próba charakterystyki* [w:] *Okupacja sowiecka ziem polskich 1939–1941*, red. P. Chmielowiec, Rzeszów–Warszawa 2005.

¹⁸ M. Gnatowski, *W radzieckich okowach. Studium o agresji 17 września 1939 r. i radzieckiej polityce w regionie łomżyńskim w latach 1939–1941*, Łomża 1997.

kwestie życia codziennego zajmują w innej publikacji autora, której przedmiotem są relacje polsko-żydowskie w okresie pierwszej okupacji sowieckiej – „Sąsiedzi” w *sowieckim raju. Rejon jedwabieński pod radziecką władzą 1939–1941*¹⁹.

Bardzo niewiele informacji na temat życia codziennego znajdujemy w pracy Franciszka Sielickiego *Losy mieszkańców Wilejszczyzny w latach 1939–1946. Okupacja sowiecka i niemiecka, wywózki, partyzantka, repatriacja*²⁰. Wśród publikacji, których tematem są ziemie wcielone do BSRS, wyróżnia się artykuł O.W. Pietrowskiej *Riealii sowieckiej żywni. Kultura i byt Briesta w 1939–1941 gg.*²¹ Jest to bodaj jedyne studium życia codziennego miasta średniej wielkości, jakim był Brześć nad Bugiem, pod okupacją sowiecką. Bez analogicznych opracowań obejmujących inne ośrodki miejskie tego typu trudno wyobrazić sobie napisanie monografii na ten temat.

Jeśli chodzi o Wileńszczyznę, dwukrotnie okupowaną przez ZSRS w ciągu omawianego okresu (na przełomie września i października 1939 r. oraz od czerwca 1940 r. do czerwca 1941 r.), to dysponujemy tu jedynie szerszym ujęciem Longina Tomaszewskiego *Wileńszczyzna lat wojny i okupacji 1939–1945*²², które zupełnie pomija interesującą nas kwestię. Lepiej przedstawia się sytuacja w odniesieniu do samego Wilna, a to z uwagi na pracę Stanisławy Lewandowskiej *Życie codzienne Wilna w latach II wojny światowej*²³. Zastosowano w niej układ problemowo-chronologiczny, przez co opis realiów życia pod rządami Sowietów stał się mniej czytelny niż w przypadku schematu odwrotnego, tj. chronologiczno-rzeczowego, którego przykładem jest zdecydowanie bardziej przejrzyste opracowanie Hryciuka o życiu codziennym Lwowa.

Omówienie literatury historycznej, której przedmiotem jest sytuacja określonych grup ludności pod okupacją sowiecką w latach 1939–1941, zacznijmy od pracy Albina Głowackiego *Sowieci wobec Polaków na Ziemiach Wschodnich 1939–1941*²⁴. To monumentalne opracowanie, jak sygnalizuje autor, koncentruje się na przedstawieniu sowieckiej polityki wobec Polaków, więc opisu życia codziennego właściwie tu nie znajdziemy.

Życie społeczności żydowskiej ma dość obfitą literaturę przedmiotu. Wymienić tu można np. publikację Dova Levina *The Lesser of Two Evils. Eastern European Jewry under Soviet Rule, 1939–1941*²⁵. Chociaż jej zamysł należy uznać za interesujący – rzecz obejmuje

¹⁹ *Idem*, „Sąsiedzi” w *sowieckim raju. Rejon jedwabieński pod radziecką władzą 1939–1941*, Łomża 2002.

²⁰ F. Sielicki, *Losy mieszkańców Wilejszczyzny w latach 1939–1946. Okupacja sowiecka i niemiecka, wywózki, partyzantka, repatriacja*, Wrocław 1994.

²¹ O.W. Pietrowskaja, *Riealii sowieckiej żywni. Kultura i byt Briesta w 1939–1941 gg.* [w:] *Radziecka agresja 17 września 1939 r. i jej skutki dla mieszkańców ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej. Studia i materiały*, red. M. Gnatowski, Białystok 2000.

²² L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna lat wojny i okupacji 1939–1945*, Warszawa 2001.

²³ S. Lewandowska, *Życie codzienne Wilna w latach II wojny światowej*, Warszawa 1997.

²⁴ A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków na Ziemiach Wschodnich 1939–1941*, Łódź 1998.

²⁵ D. Levin, *The Lesser of Two Evils. Eastern European Jewry under Soviet Rule, 1939–1941*, Philadelphia–Jerusalem 5755/1995.

bowiem losy Żydów na wszystkich terenach zagarniętych w latach 1939–1940 przez ZSRS (Kresy Wschodnie, państwa bałtyckie, część Rumunii) – to z punktu widzenia omawianej tematyki właśnie to ciekawe, ale zarazem bardzo szerokie ujęcie nie pozwoliło autorowi wyjść poza wrywkowy, momentami epizodyczny opis sytuacji ludności żydowskiej na terenach polskich okupowanych po 17 września 1939 r. przez Związek Sowiecki. Obok tej pracy istnieją też takie, które mówią wyłącznie o życiu ludności żydowskiej na okupowanych Kresach w latach 1939–1941, spośród których na plan pierwszy wybijają się publikacje Bena Ciona Pinchuka *Shtetl Jews under Soviet Rule. Eastern Poland on the Eve of the Holocaust*²⁶ oraz Andrzeja Żbikowskiego *U genezy Jedwabnego. Żydzi na Kresach Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej wrzesień 1939 – lipiec 1941*²⁷. Wcześniejsza o kilkanaście lat praca Pinchuka ma ten mankament, niezawiniony przez autora, że nie uwzględnia źródeł sowieckich, w trakcie jej przygotowywania jeszcze niedostępnych. Pinchuk oparł się głównie na relacjach i wspomnieniach, wykorzystał też okupacyjną prasę, choć niekiedy zbyt łatwowiernie. Z strony drugiej chociaż praca Żbikowskiego wykorzystuje – przynajmniej w części – materiały sowieckie, nie ułatwia poznania tematu, będąc w dużej mierze opracowaniem źródłoznawczym, nieprezentującym obiektywnego obrazu rzeczywistości okupacyjnej. Uzupełnieniem tych monografii są artykuły, spośród których wymienić można ograniczony do terenu Małopolski Wschodniej artykuł Aharona Weissa *Some Economic and Social Problems of the Jews of Eastern Galicia in the Period of Soviet Rule (1939–1941)*²⁸.

Podsumowując, można powiedzieć, że z punktu widzenia narodowości najlepiej poznane jest życie codzienne Polaków i Żydów, najslabiej zaś Ukraińców. Pominięcie tej narodowości widoczne jest w opracowaniach, które dotyczą terenów zamieszkanych przez ludność ukraińską, np. w publikacjach Anny Zapalec czy Grzegorza Mazura. Oceniając ogólnie dorobek historiografii w odniesieniu do problemu życia codziennego na Kresach Wschodnich pod okupacją sowiecką w latach 1939–1941, trzeba powiedzieć, że pozostawia on sporo do życzenia, co wynika z faktu, że tematem tym nie zajęli się badacze i funkcjonuje głównie w pracach poświęconych szerszej tematyce, pozostając z konieczności na drugim planie. Trudno uznać, że jest to zdrowa sytuacja: wszystkie wyliczone, nierzadko bardzo interesujące i wartościowe ujęcia ze względu na swoją fragmentaryczność nie mogą zastąpić badań poświęconych życiu codziennemu. Tylko one bowiem pozwolą na stworzenie całościowego obrazu oraz sformułowanie wniosków natury ogólnej. Badania tego typu, nawiasem mówiąc, mają charakter szczególny. Wymagają przepracowania ogromnej ilości źródeł, by uprawomocnić twierdzenie, że dane zjawisko z dziedziny życia codzien-

²⁶ B.C. Pinchuk, *Shtetl Jews under Soviet Rule. Eastern Poland on the Eve of the Holocaust*, Cambridge, Massachusetts, 1991.

²⁷ A. Żbikowski, *U genezy Jedwabnego. Żydzi na Kresach Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej wrzesień 1939 – lipiec 1941*, Warszawa 2006.

²⁸ A. Weiss, *Some Economic and Social Problems of the Jews of Eastern Galicia in the Period of Soviet Rule (1939–1941)* [w:] *Jews in Eastern Poland and the USSR 1939–46*, oprac. N. Davies, A. Polonsky, London 1991.

nego występowało nie incydentalnie, lecz szeroko lub nawet miało charakter powszechny (masowy). Z drugiej strony badacz musi szukać nie tylko podobieństw i typowości, ale także różnic charakterystycznych dla poszczególnych terenów, warstw społecznych, narodowości itp. Minie zapewne dużo czasu, zanim doczekamy się pracy porównywalnej z obrazem życia codziennego stalinowskiej Rosji lat trzydziestych, przedstawionym w monografii Sheili Fitzpatrick *Everyday Stalinism. Ordinary Life in Extraordinary Times. Soviet Russia in the 1930s*²⁹.

Artykuł niniejszy ma charakter sygnałny. Wyodrębniając temat życia codziennego pod okupacją sowiecką lat 1939–1941 i prezentując go w szkicowym ujęciu, ma zwrócić uwagę na potrzebę podjęcia szerszych badań nad problemem. Temu celowi służy także diagnoza stanu historiografii odnoszącej się do omawianego tematu, z której wynika, że jest on słabo rozpoznany, co może stanowić zachętę dla badaczy.

* * *

„Dochodziły do Polski wieści o tym, co się za granicą wschodniego sąsiada działo. Ale nigdy nikomu nie przyszło do głowy, aby kiedykolwiek w Polsce miano zakosztować tego »rajskiego życia«”.

*Ze wspomnień rolnika z Białostoczczyzny o sowieckiej okupacji lat 1939–1941*³⁰

Cytowany wyżej polski chłop miał rację: atak Związku Sowieckiego na Polskę rozpoczęty 17 września 1939 r. i szybki podbój połowy kraju przez Armię Czerwoną były dla wszystkich całkowitym zaskoczeniem. Bo też, inaczej niż w przypadku Niemiec, które od wiosny tego roku coraz bardziej otwarcie sygnalizowały agresywne zamiary wobec Rzeczypospolitej, ze strony Rosji nie płynęły żadne ostrzeżenia, groźby czy żądania, z których można by wnosić o nadciągającym – także ze Wschodu – niebezpieczeństwie. Pokonana w ciągu jednego miesiąca – we wrześniu 1939 r. – przez faszystowsko-bolszewicki sojusz Polska została podzielona niemal na pół: część zachodnią i centralną zajęła III Rzesza, wschodnią – Kresy Wschodnie³¹ i Białostoczczyznę – przyłączył do swego imperium Stalin. Taki stan rzeczy utrzymywał się prawie dwa lata. W tym czasie około 13 milionów obywateli polskich doświadczyło sowieckiego „raju”, o którym dotychczas wiedziało jedynie z wieści dochodzących zza wschodniej granicy. W czerwcu 1941 r. Hitler uderzył na Rosję, swego tymczasowego, jak się okazało, alianta, w rezultacie czego całość ziem polskich dostała się pod okupację niemiecką.

²⁹ S. Fitzpatrick, *Everyday Stalinism. Ordinary Life in Extraordinary Times. Soviet Russia in the 1930s*, New York – Oxford 1999 (tłumaczenie polskie: *Życie codzienne pod rządami Stalina. Rosja radziecka w latach trzydziestych XX wieku*, tłum. J. Gilewicz, Kraków 2012).

³⁰ S. Elceser, *22 miesiące sowieckiej okupacji 1939–1941*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 1992, t. 6, s. 240.

³¹ Termin ten obejmował następujące województwa: lwowskie, nowogródzkie, poleskie, stanisławowskie, tarnopolskie, wileńskie, wołyńskie.

Ziemie wschodnie II Rzeczypospolitej przed inwazją sowiecką

Ziemie polskie, które w drugiej połowie września 1939 r. dostały się pod okupację sowiecką, nie były po prostu połową Polski, która tym tylko różniła się od tej zagarniętej przez Niemców, że leżała na wschodzie i że zajęli ją Rosjanie. Był to poniekąd inny kraj. Już przed wojną tereny położone na wschód od Wisły i Bugu nazywano Polską B, a ziemie na zachód od linii obu tych rzek Polską A. Była to zatem „gorsza” Polska, Polska „drugiej jakości”. Skąd brała się ta pogarda dla Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej?

Otóż ziemie te były gospodarczo i cywilizacyjnie zacofane, z dominującym rolnictwem (ponad 80 proc. ludności utrzymywało się z pracy na roli) na bardzo niskim poziomie, nadto słabo zurbanizowane, bo z dwoma tylko miastami z prawdziwego zdarzenia – liczącym 300 tys. mieszkańców Lwowem na południu oraz z dwustutysięcznym Wilnem na północy, i mało rozwiniętym przemysłem³².

Rzeczą, która może najbardziej dzieliła Polskę A i B, był skład narodowościowy ludności. Zachodnia część Polski była narodowościowo jednolita, tj. zamieszкана przez Polaków. Część wschodnia, poza zdecydowanie polską Białostoczczyzną, stanowiła mieszaninę narodowościową, którą tworzyli głównie Polacy, Ukraińcy, Białorusini i Żydzi, w znacznie mniejszym stopniu Litwini, Niemcy, Rosjanie i Czesi. Część ludności, i to niemała (ok. 800 tys.), w ogóle nie miała świadomości narodowej i określała się jako „tutejsi”. W liczbach bezwzględnych rozkład narodowościowy ludności, która dostała się pod okupację sowiecką, przedstawiał się następująco: Polacy – 5,3 mln, Ukraińcy – 4,5 mln, Białorusini – 1,1 mln, Żydzi – 1,1 mln³³. Nietrudno zauważyć, że chociaż Polacy byli najliczniejszą narodowością zamieszkującą Kresy, to w ogólnym bilansie stanowili mniejszość (41,5 proc. ogółu ludności).

O narodowościowym zróżnicowaniu okupowanego terytorium wspominamy nie tylko, a nawet nie tyle po to, by obraz miejsca, na którym ludność wiodła swoje codzienne życie pod obcymi rządami był w miarę pełny, ile po to, żeby uświadomić, że – ujmując rzecz w pewnym uproszczeniu – sowiecka okupacja wywarła nie do końca jednakowy wpływ na życie codzienne wyżej wymienionych narodowości. Poziom życia ludności wschodnich województw był niski. Jedna trzecia tutejszych domów nie miała kanalizacji, bieżącej wody, elektryczności i gazu. Niskie dochody związane z uderzającym w rolnictwo zjawiskiem nożyc cen (tj. dysproporcją cen produktów przemysłowych i rolnych na niekorzyść tych ostatnich),

³² Np. w liczącym ponad 1,6 mln mieszkańców województwie tarnopolskim (stan na 1 IV 1939 r.) jedynie ok. 7 tys. osób było zatrudnionych w przemyśle (W. Masiarz, *Ziemia tarnopolska w okresie I sowieckiej okupacji [17.09.1939 – 22.06.1941]. Zarys problematyki [w:] Sowietyzacja Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej po 17 września 1939*. *Studia*, red. A. Sudoł, Bydgoszcz 1998, s. 301).

³³ D. Boćkowski, *Czas nadziei. Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej w ZSRR i opieka nad nimi placówek polskich w latach 1940–1943*, Warszawa 1999, s. 18 (autor podaje dane za: *Ziemie Wschodnie Polski, Ministerstwo Prac Kongresowych*, Londyn 1943, s. 17).

przeludnienie i brak możliwości zatrudnienia nadwyżek ludności w przemyśle sprawiały, że niedostatek, nędza, a nawet głód były tu na porządku dziennym³⁴. W Nowogródku, przeciętnym miasteczku kresowym, jak wspomina jego były mieszkaniec: „Przemysłu prawie nie było, ludność była mało zamożna, młodzież cierpiała z powodu bezrobocia”³⁵. We wsi Kul (województwo nowogródzkie), również niczym szczególnym się niewyróżniającej, najbogatszy gospodarz miał 6 ha gruntu, 2 konie i 2 krowy, ale były też rodziny, którym nie wystarczało chleba do nowych zbiorów³⁶.

Oczywiście zacofanie ziem kresowych miało charakter względny. Były biedne z perspektywy bogatszej i lepiej rozwiniętej Polski A. Ale już w porównaniu z sąsiednim Związkiem Sowieckim i panującą tam „cywilizacją niedoboru” ziemie te prezentowały się całkiem korzystnie³⁷. Ci, którzy mieli możliwość porównania, stwierdzali zdecydowanie wyższy poziom wsi kresowej w stosunku do sowieckiej. Polski robotnik żył na poziomie sowieckiego technika, a bezrobotny miał lepiej niż sowiecki robotnik³⁸.

Względność, o której mówimy, szybko zrozumiała ludność kresowa, gdy przyniesiona ze wschodu „cywilizacja” zaczęła kształtować jej życie. W nowej sytuacji stan przedwojenny, także przecież niełatwy, zaczął urastać niemal do rangi raju utraconego. „Precz z komunizmem – pisał pod wrażeniem rządów bolszewickich autor anonimu, wysłanego w grudniu 1939 r. do gminnego komitetu partii bolszewickiej w Czarnej Wsi na Białostocczyźnie. – Niech żyją panowie, bo u nich [tj. pod ich rządami – S.K.] było wszystko”³⁹. Zanim bardziej szczegółowo przedstawimy, jak sowiecki system okupacyjny wpłynął na życie codzienne społeczeństwa polskiego, powiemy kilka słów o jego naturze.

Paradoks sowieckiego systemu okupacyjnego

W potocznym rozumieniu okupacja kojarzy się z brutalnymi rządami najeźdźcy na podbitym terytorium – z grabieżą, rabunkiem, ekonomiczną eksploatacją, wyniszczaniem ludności, jednym słowem – z polityką spalonej ziemi. Sowiecka okupacja, choć nie pozbawiona pewnych elementów tak rozumianej polityki okupacyjnej, ogólnie miała jednak odmienny

³⁴ J.T. Gross, *Revolution from Abroad. The Soviet Conquest of Poland's Western Ukraine and Western Belorussia*, Princeton 1988, s. 3–8.

³⁵ W. Gójdź, *Mój Nowogródek* [w:] *Europa nieprawieinjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772–1999*, red. K. Jasiewicz, Warszawa–Londyn 1999, s. 276.

³⁶ Z. Boradyn, *Okupacja sowiecka 1939–1941 oczami mieszkańców wsi Kul na Nowogródzczyźnie* [w:] *Spółczesność białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej (Białoruś Zachodnia i Litwa Wschodnia) w latach 1939–1941*, red. M. Giżejewska, T. Strzembosz, Warszawa 1995, s. 255.

³⁷ W. Studnicki, *Polska za linią Curzona*, Londyn 1953, s. 179.

³⁸ *Zachidnia Ukrajina pid bolszewykamy IX 1939 – VI 1941*, red. M. Rudnyčka, Nju Jork 1958, s. 51.

³⁹ Cyt. za: M. Gnatowski, *Niepokorna Białostocczyzna. Opór społeczny i podziemie niepodległościowe w regionie białostockim w latach 1939–1941 w radzieckich źródłach*, Białystok 2001, s. 86.

charakter. Skąd brała się ta odmienność? Otóż stąd, że Sowieci nie traktowali ziem polskich zajętych w wyniku agresji 17 września 1939 r. jako ziem podbitych, ale jako swoje własne, które po dwudziestoletniej polskiej okupacji zostały „wyzwolone” i powróciły do „macierzy”. Przypomnijmy, że w sowieckiej propagandzie lat dwudziestych i trzydziestych nie było pojęcia Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej. Tereny te nazywano Zachodnią Białorusią i Zachodnią Ukrainą, chcąc zaakcentować, że są to jedynie czasowo utracone w wyniku przegranej wojny z Polakami w 1920 r. integralne części dwóch socjalistycznych republik sowieckich – Białoruskiej i Ukrainskiej. Z tego punktu widzenia ZSRS „nie podbił” części terytorium wrogiego państwa, co skutkuje wszystkimi wyżej wyliczonymi konsekwencjami polityki okupacyjnej, lecz „odzyskał” swoją własność. Wymagała ona pewnych zabiegów adaptacyjnych, takich jak zniesienie polskich form ustrojowych czy unieszkodliwienie środowisk związanych z polską państwowością, zmierzających finalnie do przekształcenia jej w integralną (ale zarazem pełnoprawną!) część ZSRS. „Sowieci – zauważa słusznie jeden z autorów wspomnień – za wszelką cenę starali się udowodnić nam, że przyszli jako oswobodziciele [od ucisku polskich obszarników i kapitalistów – S.K.], a w Kraju Rad żyje się lepiej niż u nas”⁴⁰.

To „pozytywne” nastawienie władz ZSRS do zajętego terytorium nie przełożyło się jednak w żaden sposób na sytuację ludności, ponieważ system, jaki ze sobą przynieśli sowieccy „wyzwoliciele” i w ramach logiki procesu ujednociania ziem kresowych z „macierzą” zaczęli instalować, miał w najgłębszej pogardzie człowieka i jego potrzeby. Wytworem tego systemu był specyficzny typ człowieka – *homo sovieticus* – stłamszona przez państwo istota, której potrzeby ograniczono do biologicznej chęci przetrwania: „Sowieci – wspomina Baruch Milch, żydowski lekarz pracujący w czasie okupacji sowieckiej w szpitalu w Tłustem – zadowalali się byle czym, ważne było, by byli sydzi. Spali na czymkolwiek, mieli jeden ubiór do wszystkiego”⁴¹. Jak zobaczymy, sowiecki system sprawił, że ludność okupowanego terytorium – zmuszona przez stworzone przez sowieckiego okupanta warunki do skoncentrowania się na walce o byt – zaczęła się upodabniać do tego przygnębiającego wzorca ludzkiego. Obok zredukowanych wymagań życiowych miał on zresztą jeszcze inne, równie mało pociągające cechy, jak tendencję do zamykania się w sobie, apatyczność, małomówność, ponura i nieokrzesanie. Ponieważ cechy te nie były immanentną cechą duszy rosyjskiej, ale rezultatem przemożnej presji systemu na jednostkę, wkrótce zaczęły się także przejawiać u ludności okupowanego terytorium. Zanim jednak szczegółowo pokażemy, jak okupacyjny system odcisnął się na życiu codziennym ludności, powiedzmy kilka słów o tym, jak zmienił on scenę, na której toczyło się codzienne życie.

⁴⁰ A. Jaz, *We Lwowie za Sowietów* [w:] *Lwowskie pod okupacją sowiecką (1939–1941)*, wstęp, wybór i oprac. T. Bereza, Rzeszów 2006, s. 154.

⁴¹ B. Milch, *Testament*, Warszawa 2001, s. 87.

Zmiana sceny

Place i ulice miast i miasteczek, urzędy, zakłady pracy, restauracje, kawiarnie, wiejskie zagrody, mieszkania po wkroczeniu sowieckich wojsk okupacyjnych bardzo szybko zaczęły się zmieniać, tworząc nową, niepodobną do przedwojennej scenę życia codziennego. Na ulicach wielu miast (Lwowa, Przemyśla i innych) pojawiły się megafony służące krzewieniu ideologii komunistycznej, przez które całymi dniami zachwalano system bolszewicki⁴². Także fasady licznych domów wykorzystano dla celów propagandowych, przesłaniając je transparentami o treściach komunistycznych albo gigantycznymi portretami przywódców Związku Sowieckiego – Stalina, Mołotowa, Woroszyłowa, Chruszczowa czy innych. Portrety stawiano także w witrynach sklepów, aptek itp. Zewsząd usuwano polskie godła państwowe, pomniki o patriotycznej wymowie, a także tabliczki z polskimi nazwami ulic i szyldy sklepowe, zastępując je symbolami państwowymi ZSRS oraz tabliczkami i szyldami w językach: rosyjskim, ukraińskim lub białoruskim. Wiele ulic przemianowano, bo zawierały w sobie treści o charakterze patriotyczno-antyrosyjskim albo po to, by służyły celom propagandowym. Na przykład w Brześciu nad Bugiem ulicę Jana Kilińskiego zmieniono na Karola Marksa⁴³, w Białymstoku park im. Konstytucji 3 maja i aleję 11 Listopada przemianowano na plac 17 Września⁴⁴. Można więc powiedzieć, że przestrzeń publiczna miast i wsi uległa przekształceniu, stając się swego rodzaju powierzchnią reklamową służącą nowym władzom do propagowania ideologii państwowej Związku Sowieckiego – komunizmu. Ubocznym skutkiem takiego podejścia było oszpecenie tak pięknych miast, jak Lwów, który mógł się pochwalić wspaniałą, pochodzącą jeszcze z czasów austriackich architekturą secesyjną, oraz osaczenie mieszkańców Kresów agresywną i wszechobecną propagandą.

Na dbałości o propagandę wyczerpywało się, niestety, zainteresowanie władz okupacyjnych wyglądem miast. Dlatego też niemal od razu zaczęły one podupadać, stawały się szare, smutne i brudne. Mieszkaniec Włodzimierza Wołyńskiego zauważył, że już po tygodniu sowieckich rządów miasto „zmieniło się całkiem. Nie dbano o czystość, wszędzie brudy, z różnych odpadków rzucanych przez wojsko tworzyły się sterty gnijące”⁴⁵. Zimą przestano usuwać śnieg z ulic, na których zalegała warstwa brązowej brei, latem z kolei nie zamiatano ich i nie zlewano wodą. „Dlaczego – pytał w kwietniu 1940 r. delegat na konferencję partii

⁴² J. Smółka, *Przemyśl pod sowiecką okupacją. Wspomnienia z lat 1939–1941*, Przemyśl 1999, s. 36.

⁴³ O.W. Pietrowskaja, *Riealii sowieckoj żyzni. Kultura i byt Briesta w 1939–1941 gg. [w:] Radziecka agresja 17 września 1939 r. i jej skutki dla mieszkańców ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej...*, s. 234.

⁴⁴ W. Śleszyński, *Okupacja sowiecka na Białostocczyźnie w latach 1939–1941. Propaganda i indoktrynacja*, Białystok 2001, s. 169.

⁴⁵ Hoover Institution, Archiwum Wschodnie Collection, Ministry of Information and Documentation of the Polish Government in Exile, 155, Województwo wołyńskie, powiat Włodzimierz (B.T., kancelista, m. Włodzimierz), b.p.

komunistycznej na Wołyniu – za rządów polskich ulice były codziennie polewane wodą, zamiatane miotłami, a teraz nie ma nic?”⁴⁶.

Niekorzystne zmiany nie ominęły też przestrzeni prywatnej. Ogólnie biorąc, uległa ona drastycznemu skurczeniu, ponieważ z różnych względów, głównie z uwagi na napływ tysięcy funkcjonariuszy sowieckich, na masową skalę zaczęto stosować rekwizycje albo całych mieszkań, albo ich części. „Pracownik NKWD Kuzniecowa – czytamy w sowieckim dokumencie obrazującym sytuację w Tarnopolu po zajęciu miasta przez Sowieców – bezprawnie wysiedlił z mieszkania ob. Tenenbaum – żonę nauczyciela, emerytkę, a wszystkie jej rzeczy wyrzucił na ulicę”⁴⁷. Częściej wykwaterowań czy dokwaterowań dokonywano „legalnie”. Chociaż skala zjawiska przymusowej koegzystencji z okupantem nie jest do końca znana, bez wątpienia miało ono charakter masowy. Wystarczy powiedzieć, że do samego Brześcia nad Bugiem w latach okupacji sowieckiej 1939–1941 przyjechało łącznie siedem tysięcy różnego rodzaju sowieckich funkcjonariuszy, co stanowiło 10 proc. całej ludności miasta⁴⁸. Rezultatem napływu fali przybyszów ze Wschodu było nie tylko zmniejszenie powierzchni życiowej ludzi i ich stłoczenie, ale także konieczność znoszenia przez właścicieli przymusowo dokwaterowanych lokatorów, co było z natury rzeczy elementem krępującym swobodę zachowań i wypowiedzi, tym bardziej że wielu z nich było funkcjonariuszami policji politycznej (NKWD), kadrowymi pracownikami partii komunistycznej lub oficerami Armii Czerwonej. Z drugiej strony obok wzmianek mówiących wprost o złych relacjach osobistych z przybyłymi ze Wschodu Sowiecami znajdujemy w źródłach i takie, które wspólne życie agresorów i podbitych pod jednym dachem przedstawiają w sposób mniej dramatyczny, jako w miarę bezkonfliktowe, niekiedy nawet niepozbawione ludzkiego ciepła (szczególnie między kobietami, które łączyła troska o wyżywienie najbliższych). Nierzadko narzucone towarzystwo uciążliwe było też z innych względów. Mieszkanka Białegostoku opisuje, jak w końcu 1939 r. dokwaterowano jej sowieckich oficerów, którzy zajęli jeden pokój. Co wieczór urządzali libację połączoną z chóralnymi śpiewami⁴⁹. Nie był to wyjątek: picie wódki na umór było wśród przybyszów ze Wschodu zjawiskiem powszechnym.

Obecność sowieckich współlokatorów wywierała także wpływ na wygląd i wyposażenie mieszkań. By nie powzięli oni przekonania, że mieszkają u „burżujów” i „agentów kapitalizmu” – co miało swoje bolesne konsekwencje – usuwano wszystko, co w oczach Sowieców kojarzyło się z luksusem: firanki, kilimy, obrazy itd.⁵⁰ „Zdajemy sobie sprawę – wspomina mieszkająca we Lwowie poetka i aktorka Beata Obertyńska – że jak na gust naszych wschod-

⁴⁶ S.G. Filippow, *Diejatielnost' organow WKP(b) w zapadnych obłastiach Ukrainy i Bielorusii w 1939–1941 gg.* [w:] *Riepriesii protiv Polakow i polskich grażdian*, wyp. 1, Moskwa 1997, s. 52.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 50.

⁴⁸ O.W. Pietrowskaja, *Riealii sowietskiej żyzni. Kultura i byt Briesta w 1939–1941 gg.* [w:] *Radziecka agresja 17 września 1939 r. i jej skutki dla mieszkańców ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej...*, s. 234.

⁴⁹ Z. Czerwińska, *W szczęściu byłiby to ludzie dobrzy... Wspomnienia*, b.m.w. 1987, s. 23.

⁵⁰ *Zachidnia Ukrajina pid bolszewykamy...*, s. 82.

nich okupantów, nasz dom jest stanowczo zbyt »burżujski«. Trzeba go przecharakteryzować na chama [tak w tekście – S.K.]. Wynosimy na strych meble, lustra, świeczniki, obrazy. Zwijamy dywany i chodniki w hallu. Zastania się starymi gazetami szyby bibliotek, nie czyści się podłóg, nie myje się okien⁵¹. W niektórych domach na honorowych miejscach pojawiły się nawet portrety Stalina i innych przywódców ZSRS. W ten sposób próbowano bronić się przed szalejącą w poszukiwaniu „wrogów ustroju” sowiecką policją polityczną⁵².

Materialne warunki życia

Finanse, zaopatrzenie, handel

Zasoby finansowe ludności, stan zaopatrzenia rynku czy wreszcie ceny to czynniki, które w decydujący sposób wpływają na poziom życia danej społeczności. Nie funkcjonują one w oderwaniu, stanowią system naczyń połączonych, które winny się znajdować w stanie wzajemnej równowagi: nie wystarczy, by ludność miała dużo pieniędzy, bo przy jednoczesnym niedoborze towarów powstaje zjawisko pustego pieniądza. Sama obfitość towarów też nic nie znaczy, kiedy z powodu wysokich cen stać na nie tylko nielicznych. Jak owe relacje kształtowały się pod rządami Sowietów?

Zacznijmy od krótkiego omówienia operacji, która znacząco wpłynęła na stan zasobów finansowych ludności, a dokładniej – niezwykle osłabiła jej siłę nabywczą. Chodzi o wymianę pieniądza, tj. polskich złotych na sowieckie ruble, zarządzoną w grudniu 1939 r. Przewidywała ona możliwość wymiany starej waluty na nową – 1 rubel za 1 złotego jedynie do wysokości 300 złotych. Cała nadwyżka przepadała, zamieniając się w bezwartościowy papier⁵³. Operacja nie była dla wszystkich jednakowo dotkliwa, nie wszyscy bowiem posiadali nadwyżki finansowe. Obok skutków ekonomicznych poważne były również konsekwencje społeczne: oto uczyniony został milowy krok w kierunku przekształcania „kapitalistycznego”, tzn. mocno zróżnicowanego pod względem zasobów, społeczeństwa polskiego w społeczeństwo na wzór bolszewicki, w którym – wyjąwszy partyjną nomenklaturę i inne uprzywilejowane grupy – wszyscy byli równi w ubóstwie.

Rynek natychmiast zareagował na wprowadzenie rubla gwałtownym skokiem cen, np. w grudniu 1939 r. za kostkę mydła czy masła trzeba było zapłacić pięć razy tyle, co przed wojną⁵⁴. Drożyzna stała się faktem, ponieważ po pierwsze ludzie nie mieli zaufania do sowieckiej waluty, po wtóre zdeprecjonowano pieniądz jako środek wymiany, bezwzględnie

⁵¹ B. Obertyńska (Maria Rudzka), *W domu niewoli*, Warszawa 2005, s. 12.

⁵² G. Hryciuk, *Polacy we Lwowie 1939–1944...*, s. 35.

⁵³ S.G. Filippow, *Diejatielnost' organow WKP(b)...*, s. 49.

⁵⁴ C. Madajczyk, *Niemieckie dokumenty o sytuacji Polaków pod okupacją radziecką w roku 1940*, „Dzieje Najnowsze” 1991, nr 3, s. 59.

manipulując jego wartością (przed wojną wartość rubla wynosiła zaledwie 15 groszy). Do dalszej deprecjacji pieniądza i wywołania wspomnianego zjawiska pustego pieniądza przyczynił się katastrofalny deficyt towarów, wywołany przez Sowietów, którzy najpierw – mając olbrzymie zapasy gotówki (za które w ZSRS nie można było niemal nic kupić) – огоłocili rynek ze wszystkiego, potem zaś zniszczyli handel prywatny, tworząc w jego miejsce całkowicie niesprawny handel państwowy lub spółdzielczy.

Niemal puste sklepy wywołały lawinę rozmaitych zjawisk o charakterze nie tylko ekonomicznym. Ponieważ było bardzo mało towarów, a niektórych w ogóle brakowało, pieniądz jako środek wymiany tracił w dużym stopniu swoje uzasadnienie. Upowszechniła się prymitywna forma handlu – handel wymienny. Powrót do transakcji towar za towar zainicjowali chłopi, odmawiając przyjmowania rubli za produkty rolne i żądając za nie mydła, cukru, bielizny, nafty czy soli⁵⁵. Całej produkcji rolnej nie można było zbyć w ten sposób, wobec czego chłopi niezainteresowani sprzedażą zaczęli konsumować rzeczy, których dawniej nie używali, były bowiem wyłącznie przeznaczone na handel: mięso, masło, jajka, mleko itd. Permanentny brak towarów w krótkim czasie doprowadził do powstania czarnego rynku, na którym można było dostać deficytowe towary, ale po wielokrotnie wyższych cenach niż państwowe. I tak w Brześciu kilogram cukru – którego w sklepach z reguły nie było – oficjalnie kosztował 5,7 rubla, nieoficjalnie – 40 rubli, kilogram ziemniaków odpowiednio 30 kopiejek i 1,5 rubla⁵⁶.

Władze uważały osoby działające na czarnym rynku za „spekulantów” i ścigały je z całą surowością prawa, obwiniając o niedostatek towarów. Myliły jednak skutek z przyczyną: gdyby nie ich fatalna gospodarka, zjawiska spekulacji w ogóle by nie było⁵⁷. Na czym ono bowiem polegało? Na naprawianiu wad w funkcjonowaniu państwowego aparatu dystrybucji, który tych skromnych dóbr, jakie trafiały na rynek, nie był w stanie właściwie rozprowadzić. W rezultacie w jednym miejscu towar się pojawiał, w innym go nie było. W takiej sytuacji handlarz kupował np. sól tam, gdzie ona była, jak np. w Brześciu nad Bugiem, i jechał sprzedawać ją na wieś, gdzie była rarytasem⁵⁸. „Spekulant” dostarczał na rynek brakujące towary, poprawiając tym samym warunki bytowe ludności, czym jednak

⁵⁵ B. Gogol, J. Tebinka, *Wizyta brytyjskich dyplomatów we Lwowie na początku 1940 r.*, „Dzieje Najnowsze” 2001, nr 4, s. 150; *Zachidnia Ukrajina pid bolszewykamy...*, s. 331; *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 3: *Relacje z Kresów*, oprac. A. Żbikowski, Warszawa 2000, s. 595; K. Jasiewicz, *Rzeczywistość sowiecka 1939–1941 w świadectwach polskich Żydów*, Warszawa 2009, s. 122. Obok tych produktów rolnicy przyjmowali za żywność także meble, dywany, pościel i odzież (Archiwum Wschodnie Ośrodka Karta, A. Przybysz, *Lata 1939–1943. Wspomnienia z Wołynia*, II/1094, k. 30).

⁵⁶ O.W. Pietrowskaja, *Riealii sowietskiej żyzni. Kultura i byt Briesta w 1939–1941 gg.* [w:] *Radziecka agresja 17 września 1939 r. i jej skutki dla mieszkańców ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej...*, s. 243.

⁵⁷ Z nieodpartą logiką pisała młoda Żydówka na przełomie lat 1941 i 1942: „Trudno to zrozumieć, a nawet wyobrazić sobie, by u nas w Polsce np. ktoś mógł w czasie pokoju spekulować, dajmy na to, na cukrze. Wszak był on wszędzie do nabycia po jednej i tej samej cenie” (*Archiwum Ringelbluma...*, s. 192).

⁵⁸ „*Zachodnia Białoruś*” 17 IX 1939 – 22 VI 1941, t. 1: *Wydarzenia i losy ludzkie. Rok 1939*, red. naukowa B. Groniek, G. Knatko. M. Kupiecka, Warszawa 1998, s. 441.

władza bolszewicka nie była zainteresowana. Stawiała ona „spekulanta” przed sądem, bo naruszał jej prerogatywy (monopol na prowadzenie handlu), z których nie była nawet w stanie z dobrym skutkiem skorzystać. Kary za „spekulację” były, jak zresztą za wiele innych „przewinień”, drakońskie: za „nielegalny” handel mięsem skazywano na trzy lata obozu pracy poprawczej⁵⁹.

Okupowane terytorium nie było całkowicie jednolite pod względem zaopatrzenia. W kwietniu 1940 r. rząd sowiecki postanowił zaopatrywać Lwów i Białystok na takim samym poziomie, jak Moskwę i Leningrad, by oba miasta mogły odgrywać rolę wizytówki nowo wprowadzonego ustroju. Wykreowano w ten sposób sztucznie dwie enklawy względnego dostatku, do których masowo przyjeżdżała zlakniona towarów ludność wsi i miasteczek. Miejscowi wspominali to jako najazd, podczas którego chłopci siłą wdierali się do sklepów, tworząc długie kolejki⁶⁰. Doszło do tego, że w sierpniu 1940 r. na Białystok rozciągnięto uchwałę Biura Politycznego KC WKP(b) o zwalczaniu kolejek w Moskwie i Leningradzie⁶¹.

Z drugiej strony mieszkańcy wsi, chcąc kupić garnki, cukier, płótno czy widły, musieli podejmować dalekie wyprawy do Białegostoku i Lwowa. U siebie bowiem, o czym będzie jeszcze mowa, takich rzeczy nie mogli dostać. Przed decyzją najwyższych władz ZSRS w Białymstoku i Lwowie było tak jak wszędzie: „Sklepy były puste – czytamy we wspomnieniach mieszkańca stolicy Małopolski Wschodniej. – Nie było chleba, tłuszczów, mięsa, cukru i wielu innych artykułów żywnościowych. Gdzieniegdzie na bazarach po wyśrubowanych cenach można było dostać fasolę lub kaszę jęczmienną, ale i to znikło wkrótce”⁶². Brak żywności prowadził do paradoksalnych sytuacji, choć nie wiadomo, jak dalece powszechnych: odwiedziwszy w końcu 1939 r. fabrykę czekolady we Lwowie, Aleksander Wat stwierdził, że robotnice mdlały z głodu przy pracy⁶³.

Wielkie, uprzywilejowane pod względem zaopatrzenia miasta dzieliła od wsi i miasteczek prawdziwa przepaść. Oferta sklepów na prowincji, a zatem na absolutnej większości okupowanego terytorium, była bowiem niezmiernie uboga. Bez problemów można w nich było kupić jedynie wódkę, wodę kolońską o odrażającym zapachu, zapalki i marnej jakości materiał, tzw. klot (podobnie było zresztą w niektórych sklepach w dużych miastach, szczególnie na przedmieściach). Pozostały asortyment pojawiał się okazjonalnie. Kiedy więc rozchodziła się wieść o dostawie np. mydła, ludność przypuszczała szturm na sklep.

⁵⁹ J. Anczarski, *Kronikarskie zapisy z lat cierpień i grozy w Małopolsce Wschodniej 1939–1946*, Lwów–Kraków 1998, s. 159.

⁶⁰ W. Bonusiak, *Przemiany ekonomiczne w Małopolsce Wschodniej w latach 1939–1941* [w:] *Okupacja sowiecka ziem polskich...*, s. 100; D. Boćkowski, *Społeczne i gospodarcze aspekty radzieckiej okupacji Białostoczczyzny 1939–1941. Próba bilansu*, s. 177–178; E. Mironowicz, *Ludność białoruska Białostoczczyzny wobec władzy radzieckiej w latach 1939–1941* [w:] *Społeczeństwo białoruskie, litewskie i polskie...*, s. 250.

⁶¹ J.J. Milewski, *Okupacja sowiecka w Białostockiem (1939–1941). Próba charakterystyki* [w:] *Okupacja sowiecka ziem polskich...*, s. 208.

⁶² P. Michalewicz, „*Nie przywykniesz – podochniesz*” [w:] *Wspomnienia sybiraków*, t. 5, Warszawa 1991, s. 21.

⁶³ A. Wat, *Mój wiek. Rozmowy z Czesławem Miłoszem*, cz. 1, Londyn 1981, s. 275.

Ponieważ chętnych było zawsze więcej niż towaru, z miejsca tworzyły się długie kolejki (np. w styczniu 1940 r. kolejki w Białymstoku liczyły od 300 do 500 osób), w których dochodziło do kłótni, przepychanek i bójek⁶⁴. W celu zachowania porządku oczekujący tworzyli komitety kolejkowe, dbające przede wszystkim o to, by nikt niepowołany, posługując się sprytem lub siłą, nie zmienił swego miejsca w kolejce na to, które było bliższe lady. Ponieważ dorośli nie mieli czasu na wielogodzinne stanie (co wyjaśniamy w dalszej części artykułu), często posyłano do nich dzieci. Stały one w ogonkach wiele godzin i niezależnie od pogody, co niekiedy kończyło się odmrożeniami⁶⁵. Odstanie wielu godzin w kolejce nie gwarantowało niczego, ponieważ towar w każdej chwili mógł się skończyć, nierzadko więc kolejkowicze odchodzili od lady z kwitkiem.

Lista artykułów, które pod rządami sowieckimi stały się deficytowe, była długa. Należała do nich m.in. nafta. Jej brak był tak dotkliwy, że w niektórych rejonach wiejskich powrócono do stosowania łuczywa do oświetlania chałup⁶⁶. Nigdy też nie udało się bolszewikom rozwiązać problemu zaopatrzenia ludności w cukier. W październiku 1940 r. kolejki po cukier w Białymstoku liczyły 1000–2000 osób⁶⁷. Podobnie było z solą, np. do Krzemieńca pierwszy transport soli dotarł dopiero po kilku miesiącach od wkroczenia Sowieców⁶⁸. Katastrofalnie przedstawiało się zaopatrzenie w mydło. W odruchu rozpaczony ludność wsi sama próbowała wytwarzać coś, co je przypominało⁶⁹.

Po wejściu Sowieców pojawiły się ogromne trudności z opałem. Zima 1939/1940 była bardzo mroźna, trzeba było sobie jakoś radzić, więc np. mieszkańcy Lwowa wycinali okoliczne lasy, ścinano też drzewa w parkach miejskich⁷⁰.

Jakość towarów, które w niewielkich ilościach trafiały do sklepów, drastycznie się obniżyła, były one zawsze tandetne. Oglądając dział zabawek w sklepie we Lwowie, jeden z mieszkańców stwierdził, że półki zapewniają ordynarne wyroby z drewna (bębenki, trąbki, skrzypce), bardziej pasujące do wiejskiego jarmarku niż do wielkomiejskiego sklepu⁷¹. Miejsce niektórych wyrobów, stałe nieobecnych na rynku lub pojawiających się okazjonalnie, zaczęły zajmować znane w Związku Sowieckim surogaty. Chyba najbardziej rozpowszechniona była namiastka papierosów, tzw. krupka. Były to grubo cięte i sprzedawane luzem lodygi tytoniu, które paliło się w skręconym w rulonik kawałku gazety (bibułek

⁶⁴ L. Dzięgiel, *Lwów nie każdemu zdrow*, Wrocław 1991, s. 75; M. Sobków, *Koropiec nad Dniestrem*, Poznań 1999, s. 105.

⁶⁵ L. Dzięgiel, *Lwów nie każdemu...*, s. 74; T. Wróbel, *Borysław płacze*, Warszawa 2002, s. 51; D. Boćkowski, *Jak piskłeta z gniazd. Dzieci polskie w ZSRR w okresie II wojny światowej*, Warszawa–Wrocław 1995, s. 31.

⁶⁶ „*Zachodnia Białoruś*” 17 IX 1939 – 22 VI 1941, t. 1: *Wydarzenia i losy ludzkie...*, s. 441.

⁶⁷ D. Boćkowski, *Radzieckie starania o poprawę sytuacji aprowizacyjnej obwodu białostockiego w latach 1939–1941* [w:] *Polska i jej wschodni sąsiedzi w XX wieku. Studia i materiały ofiarowane prof. dr. hab. Michałowi Gnатовskiemu w 70-lecie urodzin*, red. naukowa H. Konopka, D. Boćkowski, Białystok 2004, s. 289.

⁶⁸ K. Groszyński, *Dwadzieścia dwa miesiące*, „*Zeszyty Historyczne*” 1993, z. 105, s. 190.

⁶⁹ J. Kanas, *Podolskie korzenie*, Lublin 2002, s. 107.

⁷⁰ A. Ciołkosz, *Raport z okupowanej Polski*, „*Zeszyty Historyczne*” 1991, z. 97, s. 107, 116.

⁷¹ H. Steinhilber, *Wspomnienia i zapiski*, Londyn 1992, s. 190.

w sklepach z reguły nie było)⁷². Pogorszyła się jakość pieczywa: sowiecki chleb był czarny, mokry i niesmaczny⁷³, o czym wiemy nie tylko ze wspomnień, ale także z dokumentów urzędowych. W raporcie rejonowego oddziału NKWD w Grajewie, dotyczącym sytuacji ekonomiczno-społecznej w rejonie z 16 listopada 1940 r., znalazł się następujący fragment: „Czarny chleb wypieka się nie w formach, lecz na podłodze pieca, w wyniku czego trafia on potem do sklepu zanieczyszczony popiołem, piaskiem, okruchami cegły, często nie jest należycie wypieczony”⁷⁴. Mydło sowieckiej produkcji, jeśli już z rzadka pojawiało się na rynku, budziło powszechnie odrazę. Jego zapach i kolor kojarzyły się na tyle jednoznacznie, że mówiono, iż bolszewicy wytwarzają je ze zwłok swoich ofiar. Do mycia ciała w ogóle go nie używano⁷⁵.

Sklepy sowieckie nie dysponowały też opakowaniami, dlatego na zakupy chodzono z własnym papierem, woreczkami itp. Gdy ktoś był nieprzygotowany, musiał wynosić cukier czy sól w kieszeniach. Dodajmy, że sklepy były niesłychanie brudne, a ich personel odnosił się do klientów opryskliwie i wrogo.

Stałe braki na rynku, wspomniana „cywilizacja niedoboru”, zaczęły w niszczący sposób wpływać na mentalność ludności, prowadząc do ograniczenia jej wymagań życiowych. Radości i smutki stały się bardziej przyziemne: „Żyliśmy z dnia na dzień – wspomina jeden z tych, którzy przeżyli sowiecką okupację. – Bywaliśmy od czasu do czasu szczęśliwi, zgodnie z przepowiednią radzieckiego żołnierza, spotkanego na rynku Horodenki we wrześniu 1939 r. Jak trafnie to określił: dostaniecie kilogram cukru, będziecie szczęśliwi, dostaniecie parę bucików dla dziecka – będziecie bardzo szczęśliwi”⁷⁶. Powodów do owego „szczęścia” było tyle, co towarów na rynku (czyli niewiele). Poziom zadowolenia z życia ludności okupowanego terytorium należy uznać za bardzo niski. Typowy głos rozgoryczonego mieszkańca Kresów, kolejarza z Łunińca, odnotowano w raporcie sowieckiej policji politycznej ze stycznia 1940 r.: „Sowiecka władza wyzwoliła nas od panów, wyzyskiwaczy, chleba, cukru, tłuszczu, słoniny i soli”⁷⁷.

Źródła z epoki odnotowują też symptomy pogarszającej się kondycji psychicznej społeczeństwa okupowanego terytorium: narastanie apatii, rezygnacji i poczucia beznadziejności, upadek ducha i wiary w przyszłość⁷⁸. Pojawiły się też nastroje odwetowe, obiecywano

⁷² J. Augustyn-Puziewicz, *Lwów*, t. 2: *Wspomnienie lat wojennych*, Wrocław 1999, s. 49.

⁷³ T. Wróbel, *Borysław płacze...*, s. 51.

⁷⁴ Cyt. za: *Okupacja sowiecka 1939–1941 na Ziemi Augustowskiej i Grajewskiej. Materiały z sympozjum historycznego z 10 XI 2003 r. oraz wybrane teksty źródłowe i relacje*, red. J. Sobolewski, Rajgród 2009, s. 21.

⁷⁵ *Zachidnia Ukrajina pid bolszewykamy...*, s. 355.

⁷⁶ H. Reiss, *Z deszczu pod rynnę... Wspomnienia polskiego Żyda*, Warszawa 1993, s. 61.

⁷⁷ J. Jelenskaja, *Zapadno-bieloruskoje obszczestwo w swiecie matieriałow NKWD. 1939–1941 gody* [w:] *Polska i jej wschodni sąsiedzi w XX wieku...*, s. 398.

⁷⁸ *Z ziemi sowieckiej – z domu niewoli. Relacje, raporty, sprawozdania z londyńskiego archiwum prof. Stanisława Kota*, wybór i oprac. J. Gmitruk, Z. Hemmerling, J. Salkowski, Warszawa 1995, s. 35; B. Gogol, J. Tebinka, *Wizyta brytyjskich dyplomatów we Lwowie na początku 1940 r.*, „Dzieje Najnowsze” 2001, nr 4, s. 142.

sobie, głównie w skupiskach ludności rdzennie polskiej, zemstę na okupantach: „rżnięcie” czerwoarmistów, wieszanie komunistów itp.⁷⁹

Niedobór towarów, ale także obawa przed wyróżnieniem się eleganckim strojem (który mógł być wzięty przez okupantów za oznakę przynależności do klasy „wyzyskiwaczy”⁸⁰), wreszcie wyprzedanie lepszych ubiorów w celu zdobycia środków do życia sprawiły, że ludność miast, która przed wojną dobrze się ubierała, zaczęła nosić proste, pozbawione ozdób ubrania. Rezultat był taki, że ludzie zaczęli przekształcać się w niezróżnicowaną masę o wyraźnie proletariackim obliczu. Ukraiński mieszkaniec Lwowa zauważył: „Wszyscy ludzie wyglądali jak robotnicy, którzy wracają z pracy”⁸¹. Tak wyglądał proces sowietyzacji obywateli polskich, czyli upodobniania się do wzorca, o którym pisaliśmy na wstępie.

Praca

Praca w systemie sowieckim stała się przedmiotem kultu. Wezwania do lepszej pracy, poprawy jej organizacji, zwiększenia wydajności, współzawodnictwa w wykonaniu planów produkcyjnych były wszechobecne. Jak urzędowy kult pracy i wydajności przekładał się na praktykę, sowieckie społeczeństwo przekonało się już wcześniej, a kresowe w okresie dwóch lat sowieckiej okupacji. Przede wszystkim okazało się, że Sowieci nie potrafią dobrze zorganizować pracy. Dotyczyło to zarówno fabryk i biur, jak i upaństwowionych gospodarstw rolnych – kolchozów. Odwołajmy się w tym miejscu do wspomnień późniejszego przywódcy PRL Władysława Gomułki. Pod okupacją sowiecką objął on stanowisko dyrektora małej fabryki we Lwowie, wytwarzającej koperty. Włączono ją do trustu, czyli zrzeszenia skupiającego lwowskie zakłady papiernicze. Kooperacja w ramach przedsiębiorstwa przebiegała w ten sposób, że od samego początku trust nie dostarczał surowca do produkcji, wobec czego koperty wytwarzano z przedwojennych zapasów papieru. Jednocześnie odmawiał przyjmowania gotowego produktu, tłumacząc się... brakiem miejsca na składowanie. Dodatkowo trust płacił pensje z kilkunastodniowym opóźnieniem. Koniec końców fabrykę, która do połowy 1940 r. nie dostała od trustu ani kilograma papieru, postanowiono zlikwidować⁸².

Całkowity brak zdolności organizacyjnych, w szczególności zaś widoczna także w powyższym przykładzie niezdolność do stworzenia sprawnej sieci kooperacji powodowały niską

⁷⁹ M. Gnatowski, *Niepokorna Białostocczyzna...*, s. 371–372.

⁸⁰ Mieszkaniec Augustowa wspominał: „Wszyscy niezwłocznie przywdziali najgorsze stroje, aby zamaskować zewnętrzny wygląd, mogący wskazać cechy zamożności lub inteligencji” (cyt. za: A.C. Dobroński, *Za „pierwszego Sowietą” w Augustowie [w:] Okupacja sowiecka 1939–1941 na Ziemi Augustowskiej i Grajewskiej...*, s. 21).

⁸¹ *Zachidnia Ukrajina pid bolszewykamy...*, s. 22. Szerzej na temat proletaryzowania się ludności żydowskiej zarówno pod względem wyglądu, jak i stylu życia zob. D. Levin, *Znaczenie okresu przejściowego lat 1939–1941 dla Holocaustu. Wschodnioeuropejscy Żydzi pod panowaniem systemu radzieckiego [w:] Europa nieprowincjonalna...*, s. 1090–1091.

⁸² W. Gomułka, *Pamiętniki*, t. 2, Warszawa 1994, s. 42.

wydajność pracy i spadek wytwórczości. Sowiecka gospodarka przypominała maszynę, której trybiki kręcą się – każdy sobie – na jałowym biegu. Oto kolejny przykład tego zjawiska, tym razem z dziedziny budownictwa. W 1940 r. Sowieci zaczęli budować drogę Białowieża–Kamieniec. Wkrótce okazało się, że nie ma z czego budować drogi, dostarczono bowiem szóstą część potrzebnego budulca, brakowało narzędzi, nie pomyślano o punktach żywieniowych dla robotników. Rezultat? Do czerwca 1941 r. zbudowano 400 metrów drogi. Jakość wykonania była taka, że każdy kamień „drogi” można było bez trudu wyjąć ręką.

Nie może więc dziwić, że tak bezsensowna i marnotrawna organizacja procesu produkcyjnego zaczęła niszcząco wpływać na etos pracy. Ulegał on erozji także z powodu bardzo niskich zarobków (o czym poniżej) i lekceważenia przez bolszewików jakości wykonania pracy, dla nich bowiem liczyły się wyłącznie plany i normy – statystyka. Jednak nawet i w tym zakresie Sowieci bili rekordy nieudolności: ich plany, z reguły oderwane od życia, były realizowane jedynie na papierze, a sprawozdania produkcyjne notorycznie fałszowano. Wyłącznie plan i norma liczyły się w pracy umysłowej, a także naukowej. „Prawdziwa praca wisi na kołku” – kwitował sytuację na uniwersytecie we Lwowie wybitny matematyk prof. Hugo Steinhaus⁸³. W takich warunkach pracę przestawano szanować (w czasie pracy np. grano w karty lub załatwiano sprawy prywatne), a nawet zaczęto jej unikać. Jeden z autorów wspomina: „Zdarzało się ludzi do pracy po prostu wyciągać z domu. Nikt nie chciał pracować, choć za porzucenie pracy groziły wielkie kary”⁸⁴.

Sytuacja pracowników najemnych uległa pod sowiecką okupacją zdecydowanemu pogorszeniu. Odebrano im prawo do strajku (uważanego w systemie sowieckim za sabotaż) i do zrzeszania się w niezależnych związkach zawodowych (w ich miejsce tworząc organizacje związkowe formalnie niezależne, broniące interesów pracodawcy, czyli państwa). Jednostronnie narzucono niekorzystne warunki pracy i płacy, ponieważ pracodawca, czyli państwo, nie uznawało dyskusji. Dla tych, którzy ośmielali się wyrażać swoje niezadowolenie, była jedna odpowiedź – aresztowanie⁸⁵.

System zakazów i kar związanych z pracą rozbudowano do tego stopnia, że można już mówić o neoniewolnictwie pracowników najemnych po rządami sowieckimi. Zakazano swobodnej zmiany miejsca pracy. Za samowolne jej porzucenie groziła odpowiedzialność karna. Kilkuminutowe spóźnienie kończyło się naganą, a trzykrotne spóźnienie – odpowiedzialnością sądową. Drakońskie prawo było egzekwowane z całą bezwzględnością, np. w Przemyślu za dwudziestoczerominutowe spóźnienie do pracy w fabryce 17 września trzech robotników skazano na cztery miesiące kolonii pracy poprawczej i potrącono 25 proc. zarobków⁸⁶. Łączna liczba skazanych za naruszenie dyscypliny pracy nie jest znana,

⁸³ H. Steinhaus, *Wspomnienia...*, s. 198.

⁸⁴ *Zachidnia Ukrajina pid bolszewykamy...*, s. 285.

⁸⁵ *Z ziemi sowieckiej – z domu niewoli. Relacje...*, s. 10.

⁸⁶ A.K. Mielnik, *Działalność sądów radzieckich w prawobrzeżnym Przemyślu 1940–1941 w świetle dokumentów Sądu Ludowego II dzielnicy*, „Rocznik Historyczno-Archivalny” 1994, t. 7/8, s. 192.

musiała jednak iść w dziesiątki tysięcy, skoro w samym tylko Białymstoku do lipca 1940 r. ukarano 6054 osoby⁸⁷.

Ściśle hierarchiczny sposób zarządzania przedsiębiorstwami nie dopuszczał do żadnej oddolnej inicjatywy. Pracownik został sprowadzony do roli śrubki w maszynie: miał bezdyskusyjnie wykonywać polecenia naczalstwa – i nic więcej⁸⁸. Oczywistą reakcją na takie uprzedmiotowienie była utrata wewnętrznej motywacji i traktowanie pracy wyłącznie w kategoriach pańszczyzny, którą trzeba odrobić, by zdobyć środki na życie. Także w tym ostatnim zakresie praca pod okupacją sowiecką nie oferowała zbyt wiele. Co prawda z punktu widzenia siły nabywczej płace przedwojenne i pod okupacją były porównywalne⁸⁹, ale cóż z tego, skoro „za pierwszego Sowietą”, jak mawiała ludność kresowa, koszty utrzymania były wyższe. Minimum na przeżycie, biorąc pod uwagę ceny państwowe, wynosiło 100 rubli. Robotnik zarabiał 100–130 rubli, nauczyciel 150–200, lekarz 180–250⁹⁰. W większości rodzin pojawiał się deficyt spowodowany koniecznością nabywania części towarów na czarnym rynku po cenach wyższych niż państwowe. Pisał o tym cytowany już Baruch Milch: „Ja zarabiałem 300 rubli, a potrzebowałem 600. Co miał powiedzieć ten, który musiał utrzymać kupę dzieci, albo czarny robotnik mniej zarabiający”⁹¹.

Dodatkową udręką była konieczność codziennego zostawiania po godzinach na rozmaitego rodzaju szkolenia ideologiczne. Trwały one godzinę lub dłużej, były schematyczne, jałowe i nudne⁹². Nic dziwnego, że pracownicy – jak uczniowie w szkole – na różne sposoby obmyślali, jak można byłoby się od nich wymigać. Nie zawsze się to udawało i w rezultacie „nikt nie miał kilku wolnych chwil dla siebie, dla własnej osoby, dla własnej rodziny”⁹³. Brak czasu dotyczył szczególnie kobiety, które poza opisanymi obowiązkami musiały jeszcze uporać się z rozlicznymi zajęciami w domu. Czyniły to kosztem snu i wypoczynku.

Pisząc o pracy na okupowanym terytorium, nie sposób nie odnieść się do problemu bezrobocia, które według obietnic władz sowieckich miało zniknąć. Czy zniknęło? Ze wszystkich źródeł wynika, że o pracę pod rządami sowieckimi było względnie łatwo. Ale osiągnięte zostało to kosztem racjonalności zatrudnienia: namnożono stanowisk, szczególnie w rozmaitego rodzaju organach nadzorczych i kontrolnych, które z ekonomicznego punktu

⁸⁷ D. Boćkowski, *Sądownictwo pod znakiem sierpa i młota. Sowietkie orzecznictwo sądowe na okupowanych terenach wschodnich II Rzeczypospolitej* [w:] *Przemoc i dzień powszedni w okupowanej Polsce*, red. naukowa T. Chinciński, Gdańsk 2011, s. 215.

⁸⁸ *Zachidnia Ukrajina pid bolszewykamy...*, s. 280.

⁸⁹ Stosowne wyliczenia przeprowadziła Edyta Czop w pracy *Obwód lwowski pod okupacją ZSRR...*, s. 93.

⁹⁰ O.W. Pietrowskaja, *Riealii sowietskiej żyzni. Kultura i byt Briesta w 1939–1941 gg.* [w:] *Radziecka agresja 17 września 1939 r. i jej skutki dla mieszkańców ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej...*, s. 244.

⁹¹ B. Milch, *Testament...*, s. 87.

⁹² H. Steinhaus, *Wspomnienia...*, s. 190; K. Oppenauer-Śreniowska, *Lwowskie Ossolineum w latach 1939–1941*, „Zeszyty Historyczne” 1993, z. 105, s. 220.

⁹³ *Zachidnia Ukrajina pid bolszewykamy...*, s. 280.

widzenia nie miały racji bytu i stanowiły balast dla gospodarki. Dodajmy, że z dostępnością pracy też było różnie. Polaków, a także różnych „wyzyskiwaczy” często z pracy zwalniano, a jeśli już zatrudniano, to niechętnie i pod różnymi warunkami. W 1940 r. sekretarz komitetu obwodowego partii komunistycznej w Stanisławowie tak ujmował politykę okupanta w tym zakresie: „Oczywiście nie możemy wyrzucić całej polskiej ludności i nie wykorzystywać jej do pracy [...], ale jeśli już przyjmuje się do pracy Polaka, trzeba dokładnie go sprawdzić”⁹⁴. Sprawdzano jednak nie tylko Polaków, ale praktycznie wszystkich podczas procedury przyjmowania do związku zawodowego. Pracownika, który zobowiązany był należeć do organizacji związkowej, poddawano publicznie upokarzającemu badaniu, prześwietając jego przeszłość, żądając określenia się wobec komunizmu itd.

Poza rynkiem pracy znalazła się rzesza osób (szacowana niewątpliwie przesadnie nawet na 2 miliony), które z przyczyn politycznych nie mogły liczyć na zatrudnienie: fabrykanci, ziemianie, kupcy, którzy ulegali deklasacji i pauperyzacji, utrzymując się głównie z wyprzedzący posiadanego majątku. Tym samym procesom podlegali funkcjonariusze państwa polskiego (wojewodowie, generałowie, oficerowie, żandarmi, przewodniczący sądów, wyżsi urzędnicy ministerstw i innych urzędów), a także księża katoliccy i popi, którym od grudnia 1939 r. zaprzestano wypłacania emerytur⁹⁵.

Sowiecka „kultura pracy” odcisnęła swoje piętno nie tylko na życiu miast, ale także wsi. Zorganizowano tu pierwsze kołchozy, które pod rządami niekompetentnego i zdemoralizowanego kierownictwa sowieckiego doprowadziły pracowników do upadku. W kołchozach niewiele się pracowało i produkowało (bywało jednak i tak, że ludzie byli zaganiani do pracy jak niewolnicy), za to nagminne były kradzieże i pijaństwo. Marnotrawstwo i brak dyscypliny były na porządku dziennym. Paradoksalnie w produkujących żywność kołchozach nierzadko panował głód, który niekiedy doprowadzał do strajków⁹⁶.

Wolni chłopci, jeśli tak można powiedzieć, a była ich ogromna większość, też nie byli w lepszej sytuacji. Obciążono ich przymusowymi pracami na rzecz państwa, tzw. szarwar-kami, polegającymi głównie na udziale w budowie obiektów wojskowych, dróg i wywożeniu drewna z lasu. Po pracy na swoim polu trzeba się było stawić z własnym transportem, by wykonać narzuconą przez władze pracę. Mogło to być np. wywiezienie w ciągu zimy 80 kubometrów drewna z lasu. Niewykonanie normy kończyło się więzieniem⁹⁷. Docho-

⁹⁴ S.G. Filippow, *Diejatielnost' organow WKP(b)...*, s. 51.

⁹⁵ *Ibidem*, s. 52.

⁹⁶ *Zachidnia Ukrajina pid bolszewykamy...*, s. 348.

⁹⁷ *Pakalennie wajny. Sztodzionnaje życie bielarusau Bielastoczczyny u pieryjad wajny i akupacyi (1939–1944)*, red. W. Łuba, Białostok 2003, s. 40; W. Bonusiak, *Polityka okupanta radzieckiego wobec wsi na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941* [w:] *Chłopi a państwo*, t. 5, red. W. Bonusiak, Rzeszów 1997, s. 106; M. Wierzbicki, *Zmiany społeczne i gospodarcze wsi kresowej w latach 1939–1953* [w:] *Tygiel narodów. Stosunki społeczne i etniczne na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej 1939–1953*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 2002, s. 117; I. Daniłow, *Zapiski zapadnogo bielorusa 1937–1945. Politika i wojna gładzami oczewidca i uczastnika*, Minsk 2007, s. 77–78.

dziły do tego rozmaite inne obowiązki, jak trzymanie wart, dyżury przy radzie wiejskiej dla ewentualnych posyłek itd. „Wszystko to – stwierdza mieszkaniec jednej z wsi na okupowanym terytorium – tak wyczerpywało ludzi, że chodzili jak lunatycy”⁹⁸. Praca na wsi, teoretycznie na swoim, została tak urządzona przez bolszewików, że i bez kolchozów chłopcy pracowali w znacznym stopniu nie dla siebie, lecz dla państwa.

Obok szarwarków chłop musiał oddać państwu kontyngent zboża, ziemniaków, mięsa, mleka i wełny, a także zapłacić podatki. Obciążenia te miały charakter progresywny, tzn. były tym większe, im więcej posiadało się ziemi. Za dostawy państwo płaciło symbolicznie, np. za kilogram mięsa 7 kopiejek, podczas gdy na rynku cena wynosiła 75 kopiejek. Od kontyngentu nie było ucieczki: nieoddanie państwu haraczu kończyło się – jak zwykle – aresztowaniem i sądem. Aby tego uniknąć, ci, którzy nie wyprodukowali wystarczającej ilości produktów, kupowali mięso czy zboże na jarmarku w mieście za cenę rynkową (!) i sprzedawali państwu za cenę kontyngentową z ogromną stratą własną. System kontyngentowy wywołał wspomniane już zjawisko nożyc cen. Jego praktyczne skutki tak ujęła mieszkanka osady Podrudzie w powiecie Włodzimierz: „Gospodarz musiał oddać pod przymusem jeden metr [tj. 100 kg – S.K.] żyta dla wojska za 4 ruble, sam płacąc za parę butów 250 rubli”⁹⁹. Podobnie było z podatkami. Aby je zapłacić, a opodatowany był każdy hektar ziemi, każda krowa i koń, chłopcy wyprzedawali wszystko, co mogli¹⁰⁰.

W takich warunkach indywidualni rolnicy ubożeli – i o to właściwie w tym szaleństwie chodziło. Doprowadzonym na skraj bankructwa nie pozostawało bowiem nic innego, jak sprzedać ziemię i inwentarz państwu i wstąpić do kolchozu. Ten diaboliczny plan z uwagi na krótki czas okupacji na szczęście się nie powiódł, niemniej pod rządami bolszewików wieś ugięła się pod tego rodzaju ciężarami. Również w rolnictwie upadał etos pracy. Chłop znalazł się bowiem w takiej sytuacji, że w każdej chwili mógł być wywieziony, jego ziemię mógł zabrać kolchoz albo też mogła być wzięta pod budowę obiektu wojskowego. W tych warunkach nie przykładał się już do swych obowiązków¹⁰¹.

Odpowiednikiem pracy ludzi dorosłych w odniesieniu do dzieci jest szkoła. Z tego względu, pisząc o życiu codziennym pod okupacją sowiecką, nie można nie odpowiedzieć na pytanie, jak przedstawiała się wówczas szkolna codzienność. Przede wszystkim trzeba mieć na uwadze, że zmiany, jakie dotknęły szkolnictwo na okupowanym przez Sowiety terytorium państwa polskiego, były bardzo głębokie. Objęły one zarówno wygląd szkół, skąd m.in. usunięto polskie symbole państwowe i zastąpiono je sowieckimi, jak i programy nauczania, z których wyrugowano takie przedmioty, jak religia czy historia Polski (tę

⁹⁸ *Zachidnia Ukrajina pid bolszewykamy...*, s. 320.

⁹⁹ Hoover Institution, Archiwum Wschodnie Collection, Ministry of Information and Documentation of the Polish Government in Exile, 155, Województwo wołyńskie, powiat Włodzimierz (J.A., uczennica, osada Podrudzie, pow. Włodzimierz Wołyński), b.p.

¹⁰⁰ *Zachidnia Ukrajina pid bolszewykamy...*, s. 314.

¹⁰¹ *Ibidem*, s. 321.

ostatnią zastąpiła historia ZSRS). Programy przesycane były treściami ideologicznymi. Młodzież poddawano propagandzie antyreligijnej, z tego względu np. w okresie świąt Bożego Narodzenia w szkołach zjawiał się nie św. Mikołaj, lecz Dziadek Mróz, zamiast kołęd śpiewano sowieckie pieśni, takie jak *Katiusza*. Poddana sowietyzacji szkoła, choć nie była wyłącznie miejscem indoktrynacji młodych ludzi, gdyż w pewnym stopniu – dzięki polskim nauczycielom, których nie usunięto z pracy – przekazywano im wiedzę, budziła opór uczniów. Niekiedy dawali temu wyraz, podejmując konkretne działania: niszcząc portrety dygnitarzy sowieckich, wydając antysowieckie gazetki, ulotki itp.¹⁰²

Stan sanitarny. Opieka medyczna

Wspominaliśmy już o drastycznym braku mydła na okupowanym terytorium. Skończyło się to tym, co doskonale знаła cała bolszewicka Rosja – wszawicą, która ze szczególną siłą opanowała rejony wiejskie¹⁰³. Ukraińscy chłopcy ułożyli nawet w związku z plagą zabawny, choć dramatyczny wierszyk, prosząc sowieckiego przywódcę o rozwiązanie problemu: „Bał’ko Stalin, dajcie mydła, bo wże woszi majut’ kryła”¹⁰⁴.

Niekiedy próbowano ratować się, wytwarzając samodzielnie mydło nie tylko na własne potrzeby, ale także na handel. „Znajomy ojca – wspomina mieszkaniac Lwowa – sam przygotowywał mydło, które wyglądało jak glina, ale i ten towar wyrывano sobie z rąk”¹⁰⁵. Za wszawicę odpowiadał nie tylko brak mydła, ale też zawalenie napływającej z zachodniej granicy ludności. Z jej stanu kpiono w krótkim dialogu: „Dlaczego Sowietki noszą czerwone berety? [...] Żeby i **wszy** miały swój czerwony kącik”¹⁰⁶.

W sklepach nie było nie tylko mydła, ale także innych środków higieny osobistej, takich jak szczotki i pasta (proszek) do zębów¹⁰⁷. sowiecka opieka medyczna stała na bardzo niskim poziomie. Personel, którego zresztą dramatycznie brakowało (np. w Brześciu nad Bugiem jeden lekarz przypadał na 600 mieszkańców), był słabo wykształcony i bardziej martwił się o statystykę niż skuteczne leczenie. Ze źródeł wynika, że w wielu szpitalach, szczególnie prowincjonalnych, panował tłok oraz brud, zabiegi wykonywano niesterylizowanymi

¹⁰² W. Wincenciak, *Szkolnictwo polskie na Kresach Wschodnich w latach 1939–1941*, Łomża–Olsztyn 2004, s. 135 i n.

¹⁰³ A. Zapalec, *Ziemia Tarnopolska w okresie pierwszej okupacji sowieckiej...*, s. 157–158.

¹⁰⁴ „Ojcie Stalinie, daj nam mydła, bo nasze wszy mają już skrzydła” (cyt. za: S. Kalbarczyk, *Czuji paniusia tyn smród? Humor pod okupacją sowiecką 1939–1941*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 7, s. 54).

¹⁰⁵ *Widziałem Anioła Śmierci. Losy deportowanych Żydów polskich w ZSRR w latach II wojny światowej*, oprac. i wstępny M. Siekierski, F. Tych, Warszawa 2006, s. 211.

¹⁰⁶ N. Jachnenko, *Wid biura do Brygidok. Trochy spohadiw z 1939–1941 roku. Lwów, Berała–München 1986*, s. 40 (podkreślenie w tekście). Przekład z jęz. ukraińskiego autora artykułu. Czerwony kącik – wydzielone miejsce w instytucji, zakładzie pracy itd., przeznaczone do studiowania komunistycznej prasy i literatury propagandowej.

¹⁰⁷ O.W. Pietrowskaja, *Riealii sowietskiej żyzni. Kultura i byt Briesta w 1939–1941 gg.* [w:] *Radziecka agresja 17 września 1939 r. i jej skutki dla mieszkańców ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej...*, s. 241.

narzędziami, brakowało lekarstw¹⁰⁸. Nie było ich też w aptekach. Dokument ze stycznia 1940 r., przedstawiający sytuację pod okupacją sowiecką, stwierdzał ogólnie: „Brak wszelkich środków leczniczych lekarskich i dentystycznych, nawet aspiryny, waty i jodyny”¹⁰⁹.

Trzeba dodać, że w sowieckim systemie, w którym wszystko podlegało reglamentacji, kupienie jakiegokolwiek leku czy chociażby proszku od bólu głowy było niemożliwe bez recepty. Nie można też było wybrać sobie lekarza, pomoc lekarska bowiem uległa rejonizacji, tj. określony rejon (wieś, dzielnica itd.) obsługiwała administracyjnie wyznaczona placówka służby zdrowia, która nie przyjmowała chorych z innych rejonów. Chociaż sowieccy okupanci rozbudowali sieć placówek medycznych, stan zdrowotny ludności w stosunku do okresu przedwojennego uległ istotnemu pogorszeniu¹¹⁰. Warunki życia, jakie stworzyli mieszkańcom Kresów, wywołał tak wysoki wzrost zachorowalności, że sowiecki system opieki zdrowotnej okazywał się bezradny wobec tego zjawiska.

Pod ciśnieniem zmasowanej propagandy. Życie w kłamstwie

Sowieci, wchodząc do „kapitalistycznej” Polski, nie szczędzili obietnic. Pod ich rządami miały zniknąć wszystkie bolączki życia społeczeństwa kresowego: bieda, bezrobocie, brak mieszkań itd., a zapanować dobrobyt i szczęście. Rzeczywistość przyniosła gorzkie rozczarowanie: bezwstydnie reklamowany jako najbardziej demokratyczny i sprawiedliwy na świecie ustrój sowiecki okazał się organizacyjnie i gospodarczo niewydolną policyjną dyktaturą, która jeszcze bardziej obniżyła – i tak przecież niewysoki – poziom życia ludności kresowej.

W Związku Sowieckim problem rozdźwięku między „piękną” ideologią a nędzą prawdziwego życia znano od dawna i wymyślono metodę na jego rozwiązanie. Zamiast obiecanego raju na ziemi, stworzono propagandową wersję i nakazano wierzyć, że ten ulepiony ze zmyśleń, haseł i kłamstw świat urojony istnieje naprawdę. Jeśli w sklepach nie było chleba, prasa pisała, że jest go aż nadto i biada temu, kto ośmieliłby się twierdzić inaczej. Oskarżony o „antysowiecką agitację” zsyłany był na wiele lat do więzienia lub obozu. W ten sposób świat urojony – jako jedyny dozwolony – stawał się bardziej realny od rzeczywistego, który uległ właściwie delegalizacji. Również społeczeństwo kresowe zmuszone było przez dwa lata sowieckiej okupacji egzystować w schizofrenicznym sowieckim „dwaświecie”.

¹⁰⁸ T. Kabot, *Polityka władz sowieckich w regionie białostockim w latach 1939–1941 (Na przykładzie rejonu hajnowskiego)* [w:] *Radziecka agresja 17 września 1939 r. i jej skutki...*, s. 67; O.W. Pietrowskaja, *Riealii sowieckiej żywni. Kultura i byt Briesta w 1939–1941 gg.* [w:] *Radziecka agresja 17 września 1939 r. i jej skutki dla mieszkańców ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej...*, s. 249.

¹⁰⁹ *Z ziemi sowieckiej – z domu niewoli. Relacje...*, s. 18.

¹¹⁰ G. Hryciuk, *Polacy we Lwowie 1939–1944...*, s. 87.

Swego rodzaju odreagowaniem na tę sytuację był dowcip. Przywracał on normalność, ośmieszając propagandowe kłamstwa, skrywające nędzną egzystencję. Krążący wśród ludności białoruskiej wierszyk głosił: „Ni korowy, ni swini, tilky Stalin na stini...”¹¹¹. Świat urojony był kreowany i narzucany przez okupantów od samego początku z niezwykłą intensywnością, przyczyniając się, jak o tym pisano, także do zmiany wyglądu miast i wsi. Już wkraczające oddziały Armii Czerwonej głosiły wszem i wobec, że ludność zajmowanego terytorium czeka wspaniała przyszłość. Dowodem na to, trudnym do zweryfikowania przez mieszkańców Kresów, miał być stan dobrobytu, osiągnięty już, jak zapewniali czerwonarmiści, w Związku Sowieckim („U nas wsio jest”)¹¹².

Potem chwałę nowego ustroju i jego kolejnych przedsięwzięć głoszone w prasie, a także na rozlicznych mityngach i uroczystościach. Udział w urządzanych przez władze imprezach o charakterze propagandowym – pochodach, manifestacjach itp., miał charakter obowiązkowy, co było dla mieszkańców Kresów zdumiewające. „W Polsce nie wiedzieliśmy – pisze ówczesna mieszkanka Lwowa – że istnieją przymusowe uroczystości”¹¹³. Za odmowę uczestnictwa w komunistycznych świętach groziły poważne konsekwencje, o czym uprzedzano pracowników. W większości uginali się oni pod przymusem i godzili się odgrywać narzuconą im rolę. W rzeczywistości wszystko to miało w sobie coś z teatru: przy całym swoim wewnętrznym sprzeciwie ludzie udawali entuzjazm. Bywało, że za plecami nadzorców kpili sobie i żartowali z sowieckich porządków.

Życie w strachu

Zaraz po wkroczeniu na ziemie polskie sowiecka policja polityczna rozpoczęła aresztowania osób, które uważała za przeciwników okupacyjnego reżimu. Obiektem poszukiwań stali się przede wszystkim funkcjonariusze państwa polskiego (urzędnicy, policjanci, oficerowie Wojska Polskiego itd.), a także działacze polityczni i społeczni, i to niezależnie od narodowości. Ponieważ mieszkali oni głównie w miastach, atmosfera strachu opanowała najpierw większe i mniejsze ośrodki miejskie, w znacznie mniejszym stopniu natomiast wieś.

Każdy samochód podjeżdżający pod dom budził lęk – mogli bowiem nim przyjechać funkcjonariusze policji politycznej (podejrzanie to było tym bardziej prawdopodobne, że wszystkie auta prywatne zostały przez bolszewików skonfiskowane)¹¹⁴. Lękiem reagowano

¹¹¹ „Ani krowy, ani świni, tylko Stalin na ścianie” (cyt. za: A. Tatarienko, *Niedozwolennaja pamiat’...*, s. 162). Istniała również ukraińska wersja tego wierszyka, który powtarzano np. we Lwowie.

¹¹² B. Milch, *Testament...*, s. 80.

¹¹³ K. Oppenauer-Śreniowska, *Lwowskie Ossolineum w latach 1939–1941*, „Zeszyty Historyczne” 1993, z. 105, s. 220.

¹¹⁴ N. Jachnenko, *Wid biura do Brygidok...*, s. 87.

na dzwonek do drzwi czy gwałtowne pukanie. Z tego powodu weszło w zwyczaj jak najkrótsze i najcichsze dzwonienie, by nie przerażać domowników.

Najgorsza była noc, ulubiona pora „pracy” sowieckiej policji politycznej. Mieszkaniec Oszmiany wspomina: „Życie stawało się z każdym dniem cięższe, nikt nie wiedział, co go czeka z nastaniem nocy, ponieważ noc była dniem pracy NKWD”¹¹⁵. Obawiając się aresztowania, ludzie wpadali w bezsenność albo dręczyły ich koszmary nocne. Mieszkaniec Lwowa wspomina: „Budziłem się w nocy obłany potem. We śnie widziałem ciężarówkę NKWD i widziałem się w zwierzęcym [tj. przystosowanym do przewozu zwierząt – S.K.], zimnym i brudnym wagonie kolejowym, w drodze na daleki wschód”¹¹⁶. Niekiedy, by uchronić się przed aresztowaniem, zdecydowano się spędzić noc w formowanych pod sklepami o północy kolejkach¹¹⁷. Każdy poranek zaczynał się od pełnego lęku pytania pod adresem sąsiadów: „Kogo wzięli poprzedniej nocy?”¹¹⁸.

Niepewność jutra była powszechna, bo do końca nie wiadomo, jakie kryteria stosuje NKWD, dokonując aresztowań. Wspomniana już Obertyńska ujęła to następująco: „To trochę jak z bombą. Niepodobna przewidzieć, na kogo spadnie. Reguły żadnej”¹¹⁹. Nieprzewidywalność sytuacji pogłębiała także możliwość znalezienia się w więzieniu w następstwie donosu albo zeznań złożonych w śledztwie przez osoby wcześniej aresztowane.

Jeżeli chodzi o wieś, to dopiero pierwsza wielka deportacja ludności okupowanego terytorium w głąb ZSRS w lutym 1940 r. sprawiła, że psychoza strachu ogarnęła także tereny wiejskie – jej ofiarą padło blisko 140 tys. ludzi. Akcja deportacyjna przygotowana była w całkowitej tajemnicy i spadła na niczego niespodziewającą się ludność jak grom z jasnego nieba. Nic dziwnego, że po takim doświadczeniu nikt już nie czuł się bezpieczny, a ludność, i to niezależnie od narodowości, żyła w ciągłym strachu przed następną spodziewaną wywózką. Nie znając dnia ani godziny, starano się przede wszystkim nie dać zaskoczyć i przygotować na najgorsze: „U nas wszystko było przygotowane – czytamy w jednym ze źródeł z epoki – cała wieś spakowana [...]. Ludzie chleb piekli, świnie kłuli, rżnęli cielęta, wszystko było w pogotowiu. My także byliśmy spakowani ze wszystkim, zabiliśmy świnie i tak gotowi czekaliśmy, aż nas wywiozą”¹²⁰.

Do strachu przed policyjnymi represjami o charakterze politycznym dochodziły inne lęki. Powszechnie obawiano się np. poboru do Armii Czerwonej, ponieważ oznaczało to służbę w szeregach wroga. „Rodzice drżeli – czytamy w jednej z relacji – że ich synów

¹¹⁵ HI, AWC, MID, 184, Województwo wileńskie, powiat Oszmiana (Adolf I, rolnik z Oszmiany), b.p.

¹¹⁶ H. Reiss, *Z deszczu pod rynnę...*, s. 49; zob. też np. Z. Zaporowski, *Polacy na Ziemiach Wschodnich w latach 1939–1941 w świetle własnych pamiętników i wspomnień opublikowanych w PRL* [w:] *Położenie ludności polskiej na terytorium ZSRR i wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej w czasie II wojny światowej*, red. A. Marszałek, Toruń 1990, s. 23.

¹¹⁷ J. Jurkiewicz „Junacz”, *Z Tarnopola do oddziału „Orlika”*, Lublin 2004, s. 13.

¹¹⁸ *Zachidnia Ukrajina pid bolszewykamy...*, s. 26.

¹¹⁹ B. Obertyńska (Maria Rudzka), *W domu niewoli...*, s. 13.

¹²⁰ J. Anczarski, *Kronikarskie zapiski...*, s. 102.

może spotkać służba w obcej, wrogiej armii¹²¹. Dodajmy, że obawy te miały realną podstawę – jak się szacuje, ok. 150 tys. mieszkańców okupowanego terytorium zostało siłą wcielonych do Armii Czerwonej.

Szczególnego rodzaju lęk dotykał wieś: chłopci od chwili zorganizowania na okupowanym terytorium pierwszych kołchozów, tj. praktycznie od początku 1940 r., żyli w stałej obawie przed kolektywizacją. Nie mając pewności, jak długo jeszcze będą posiadać swoją własność, posuwali się do takich działań, jak masowe wyrzucanie zwierząt gospodarskich. Sowieckie dokumenty ze stycznia 1940 r. rysują dramatyczny obraz sytuacji: „Zabitych zostało już tyle zwierząt, że z powodu braku soli mięso gnije i na rynku, niezależnie od ogólnego spadku cen, ceny mięsa utrzymują się najczęściej na poziomie nie wyższym niż 2 ruble za kilogram¹²². Strach chłopów wynikał nie tylko z obawy przed zabraniem ziemi i inwentarza, ale także z budzącej grozę perspektywy życia w kołchozach. Pierwsze tego typu gospodarstwa zorganizowane na Kresach przez władze okupacyjne pokazały, w jak strasznej nędzy i upodleniu egzystowali ci, którzy się w nich znaleźli. „W kołchozach bieda – mówił w październiku 1940 r. jeden z kołchoźników chłopom we wsi Bojary w rejonie pińskim. – Jeszcze parę lat takiego życia i chodźć będziemy bosi i głodni¹²³.”

Atmosferę strachu podsycali dość liczni donosiciele i szantażyści, rekrutujący się z miejscowej ludności. Powołując się na swoje rzeczywiste lub rzekome koneksje z władzą okupacyjną, potrafili terroryzować całe wsie i rodziny. W źródłach nie brakuje wzmianek, że za milczenie pobierali haracz w pieniądzu i naturze, żądali usług seksualnych od kobiet itp.¹²⁴ Donosicielami z urzędu stali się dozorczy, których zobowiązano do codziennego meldowania na milicji o sytuacji w powierzonych im budynkach, w szczególności o nieznanym czy osobach nocujących u stałych mieszkańców. Fakt, że każdy mógł być donosicielem, spowodował dramatyczny spadek zaufania społecznego: każdy każdego się bał, zanikała swobodna dyskusja, rozluźniały się więzi międzyludzkie. Nieznośna, duszna, pełna podejrzliwości i niepewności atmosfera zatruwała życie¹²⁵. Z drugiej strony nie brakuje wzmianek, że po pewnym czasie totalną inwigilację zaczęto uznawać za zjawisko „normalne” i jakoś nauczano się z tym żyć¹²⁶. Powstanie tego mechanizmu przystosowaw-

¹²¹ S. Elceser, *22 miesiące sowieckiej okupacji 1939–1941*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 1992, t. 6, s. 239.

¹²² *Pismo sekretarza KC KP(b) Białorusi Ponomarienki do Komitetu Centralnego WKP(b) na ręce Stalina I.W., Andriejewa A.A. i Malenkowa G.M. „O położeniu na wsi w Zachodniej Białorusi”, dot. podziału ziemi według różnej wielkości gospodarstwa oraz nastrojów wśród chłopstwa, styczeń 1940 r.* [w:] *Okupacja sowiecka (1939–1941) w świetle tajnych dokumentów. Obywatele polscy na kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką w latach 1939–1941*, red. T. Strzembosz, Warszawa 1996, s. 94.

¹²³ *Ibidem*, s. 118.

¹²⁴ Zob. np. J. Chustecki, *Byłem sołtysem w latach okupacji*, Warszawa 1960, s. 52.

¹²⁵ M. Wierzbicki, *Zjawisko denuncjacji podczas okupacji sowieckiej ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej (1939–1941)*, „Studia Historyczne” 1998, z. 2, s. 225, 235.

¹²⁶ A. Jaz, *We Lwowie za Sowietów [w:] Lwowskie pod okupacją sowiecką...*, s. 156.

czego o niewątpliwie patologicznym charakterze dowodzi, w jak skrajnie nienormalnych warunkach żyła ludność okupowanego terytorium.

Ogólne poczucie zagrożenia nie omijało także dzieci – niemych świadków terroru okupanta. Widziane przez nie sceny destrukcyjnie oddziaływały na ich psychikę: „Na widok każdego aresztowanego – czytamy w relacji ówczesnego ucznia – zatrzymywaliśmy się i traciliśmy typową dla naszego wieku wesołość. Bardzo wcześnie musieliśmy zrozumieć, że na naszych oczach dzieją się krzywdy, które zagrażają również naszym ojcom i nam”¹²⁷. Dzieci bały się nie tylko o los innych, ale i o własny. Bo po pierwszej deportacji, która wyrwała z ław szkolnych ich kolegów i koleżanki, nie były pewne, czy to samo im się nie przydarzy¹²⁸. Podobnie aresztowanie ojca wpędzało dziecko w niepewność, czy wkrótce wraz z matką nie spotka ich ten sam los¹²⁹.

Rozrywki, życie towarzyskie, obyczaje

Głębokie zmiany życia codziennego pod okupacją sowiecką nie ominęły także takich sfer, jak rozrywka i życie towarzyskie. Sowieci zlikwidowali kawiarnie, sale koncertowe i taneczne, na ich miejsce wprowadzając obskurne „restauracje” (w typie prymitywnych szynków), w których nie było niemal nic do jedzenia¹³⁰. Życiu towarzyskiemu, którego filarem jest swobodna rozmowa, wymiana myśli i spostrzeżeń, nie sprzyjał wszechobecny strach: „Gdy się spotkają znajomi – wspomina mieszkanka Lwowa – rozmawiają cichutecznie i niespokojnie rozglądają się dookoła, jakby kto podsłuchiwał”¹³¹.

Ogólnie możemy mówić o zanikaniu życia towarzyskiego, niszczonego przez trudy życia codziennego, strach, a także brak czasu, który zabierało stanie w kolejkach, udział w propagandowych imprezach itd. Zanikło ono nawet wśród tak towarzysko usposobionego środowiska jak studenci. „Żadnego życia towarzyskiego między studentami nie było – wspomina jeden z nich. – Nikt z nikim się nie spotykał, bo nie był pewien, czy poprzedniej nocy nie było [u kogoś] tam rewizji i czy jego nie będą ścigać za związek z aresztowanymi”¹³².

Dawne miejsca rozrywek – kina, teatry – w znacznej mierze zmieniły swoją funkcję i dużo trudniej było w nich szukać oderwania od trosk codzienności. W kinach wyświetlano niemal wyłącznie produkcje sowieckie o charakterze propagandowym, co stało się zresztą

¹²⁷ C. Hajduk, *W zaczynach antysowieckiej konspiracji*, Wrocław 1998, s. 24.

¹²⁸ S. Redlich, *Razem i osobno. Polacy, Żydzi, Ukraińcy w Brzeżanach 1919–1945*, Sejny 2002, s. 120; E. Trela-Mazur, *Sowietyzacja oświaty w Małopolsce Wschodniej...*, s. 242.

¹²⁹ T. Lane, *Ofiary Stalina i Hitlera*, Warszawa 2007, s. 88.

¹³⁰ S. Redlich, *Razem i osobno. Polacy, Żydzi, Ukraińcy...*, s. 116.

¹³¹ J. Augustyn-Puziewicz, *Lwów, t. 2: Wspomnienie lat wojennych...*, s. 15.

¹³² *Zachidnia Ukrajina pid bolszewykamy...*, s. 144.

przyczyną bojkotowania ich przez znaczną część społeczeństwa¹³³. Nieco mniej zideologizowany był teatr. Chociaż bowiem w repertuarze teatralnym pojawiły się sztuki autorów sowieckich, grano w nich nadal klasyków polskich i obcych (np. A. Fredrę, G. Zapolską, G.B. Shawa), których jednak interpretowano w duchu ideologii bolszewickiej (przede wszystkim podkreślając ich „postępowość”). Trudno ocenić, w jakim stopniu zmiany te oddziaływały na publiczność. Niektórzy widzowie byli zapewne zniechęceni, inni cenili sobie możliwość obcowania z wielkimi autorami, mimo manipulacji, jakiej dopuszczali się wobec nich sowieccy okupanci i ich poplecznicy¹³⁴.

Przestała dostarczać rozrywki i wytchnienia także prasa. Zredukowana do roli propagandowej tuby okupanta, zatraciła przedwojenne zróżnicowanie i koloryt, stała się jednolita i nudna. Bo czyż nie było jałowe i nudne ciągłe czytanie o nowych sukcesach socjalistycznego budownictwa, gdy wszystko tym sukcesom przeczyło?

Trudno powiedzieć, jak dalece sowiecka okupacja zmieniła obyczaje ludności kresowej. Ze źródeł polskich wynika, że Polacy starali się kultywować tradycyjną obyczajowość. Obchodzono więc święta Bożego Narodzenia, ubierając choinki i składając sobie życzenia (jednak władze sowieckie zabraniały udziału w pasterce). Wszystko było skromniejsze, a życzenia inne niż przed wojną, gdy nie trzeba było sobie życzyć tego, by następne święta były już w wolnej Polsce¹³⁵.

Patologie społeczne

Rządy sowieckie z miejsca zrodziły znane w ZSRS patologie wynikające z wykraczającej nierządki poza normy etyczne gry na przetrwanie, prowadzonej przez obywateli z totalitarnym, opresyjnym państwem. Jako patologiczna odpowiedź na wszechobecny „wyzysk państwowy” z jednej strony i braki w zakresie elementarnego zaopatrzenia z drugiej rozpleniło się złodziejstwo. Kradziono oczywiście przede wszystkim własność państwową jako „niczyją”. Wykazywano się przy tym ogromną pomysłowością, by ukryć kradzież. Jeden z pamiętnikarzy odnotował na przykład, że złodzieje kradnący ropę w kopalniach Borysławia maskowali ubytki przez dolewanie wody¹³⁶. Obiektem łupiestwa był deficytowy węgiel, który kradli właściwie wszyscy mający ku temu sposobność: kolejarze, wagonowi, magazynowi i woźnice¹³⁷. Prawdziwą plagą, niemal nieznaną w przedwojennej Polsce, stało się

¹³³ W. Bonusiak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna ZSRR...*, s. 354; zob. też: S.B. Skowroński, *Orzeł ujarzmiony. Wspomnienia cichociemnego z II wojny światowej*, Zwierzyniec–Rzeszów 1998, s. 63.

¹³⁴ P. Horbatowski, *Życie teatralne we Lwowie w latach 1939–1946*, „Pamiętnik Teatralny” 1997, z. 1–4; W. Śleszyński, *Sowieckie teatry, zespoły estradowe i filharmonia w obwodzie białostockim w latach 1939–1941*, „Białostoczczyzna” 1999, z. 4, s. 84 i n.

¹³⁵ A. Żarnowski, *Na bezdrożach Czarnohory*, Kraków 1992, s. 65 i n.

¹³⁶ B. Ringler, *Czas zagłady. Wspomnienia z Borysławia*, Kraków 1995, s. 9.

¹³⁷ A.K. Mielnik, *Działalność sądów radzieckich w prawobrzeżnym Przemysłu...*

łapownictwo jako metoda na dorobienie do nędznych pensji. Łapówkę trzeba było dać na przykład konduktorze za wpuszczenie do wagonu czy sprzedawczyni za deficytowy towar.

Kolejną patologią przyniesioną przez Sowietów było pijaństwo, traktowane jako ucieczka od udręki życia w systemie komunistycznym¹³⁸. Podobnie jak w samym ZSRS, na okupowanym terytorium mogło brakować wszystkiego, ale nigdy wódki, która zawsze była tania. Pokusa, by choć na chwilę zapomnieć o strachu i biedzie, była często nie do odparcia. Tym mieszkańcom Kresów, którzy mimo wszystko się jej nie poddawali, przychodziło oglądać przykre sceny upodlenia i rozpacz: „Pewnego dnia – wspomina wydarzenia z 1940 r. mieszkanka wsi Nowosielce koło Lwowa – poszłam do miejscowego sklepu, zobaczyłam paru dobrych gospodarzy mocno podchmielonych i parę kobiet też upitych, z których dwie leżały na ławkach. [...] pytam z wyrzutem: »Czemu wy tak pijecie?«. [...] pijemy z rozpacz, bo wnet by sobie człowiek życie odebrał”¹³⁹. Inny pamiętnikarz, mieszkaniec Lwowa, notuje rozpowszechnienie się picia w mieście w srogą zimę 1939/1940 i pojawienie się po zmroku na lwowskich ulicach pijanych Moskali, a czasem też Polaków¹⁴⁰. Odpowiedzią na wzmożony popyt na alkohol był rozwój bimbrownictwa, poświadczony w wielu relacjach z okupowanych Kresów¹⁴¹.

Uwagi końcowe

Nawet najgorszy system ma, choćby nieliczne, dodatnie strony. Zasada ta dotyczy także sowieckiego systemu okupacyjnego na ziemiach polskich w omawianym okresie. Do pozytywów sowieckich rządów należy zaliczyć przede wszystkim ograniczenie bandytyzmu. „Nigdy nie można było tak bezpiecznie przechodzić przez wioskę, jak w czasach rządów sowieckich” – zauważył cytowany już Baruch Milch, często jeżdżący w teren z racji swych lekarskich obowiązków. Mówimy tu tylko o spadku zagrożenia bandytyzmem, bo trudno stawiać tezę, że sowieckie rządy doprowadziły do zmniejszenia przestępczości pospolitej w ogóle. Przecież jednocześnie ten sam system, wprowadzając odpowiedzialność karną za wydumane przestępstwa, poszerzał krąg przestępczości kryminalnej.

Rządy sowieckie praktycznie wyeliminowały bolesną dolegliwość przedwrzesniowej Polski – bezrobocie. Sukces ten jednak był tak drogo okupiony, że aż problematyczny: praca pozwalała bowiem raczej na wegetację niż na prawdziwe życie, przekształcając człowieka w niewolnika państwa. Trzeba też pamiętać, o czym już wzmiankowano, że z problematycznego „dobrodziejstwa” likwidacji bezrobocia nie wszyscy korzystali. Część ludzi, i to

¹³⁸ M. Gnatowski, „*Sąsiedzi*” w *sowieckim raju...*, s. 162.

¹³⁹ A. Jaz, *We Lwowie za Sowietów* [w:] *Lwowskie pod okupacją sowiecką...*, s. 159.

¹⁴⁰ S.B. Skowroński, *Orzeł ujarzmiony. Wspomnienia cichociemnego...*, s. 42.

¹⁴¹ Zob. np. AW, S. Żurko, *Przeżyłam deportację do Kazachstanu*, II/1010, k. 6 oraz I. Daniłow, *Zapiski zapadłego bielorusa 1937–1945...*, s. 77.

niemała, uznana za element wrogi, właśnie pod rządami sowieckimi została z rozmysłem pozbawiona pracy. Ich sytuacja stała się tragiczna, bo system sowiecki nie znał zasiłków dla bezrobotnych.

Jeżeli pominąć enklawy względnego dobrobytu, takie jak Lwów, stwierdzić trzeba ogólne obniżenie się poziomu życia na całym okupowanym terytorium. Ludzie gorzej mieszkali, gorzej jedli, gorzej się ubierali i gorzej wyglądali niż przed wojną. Nastąpiło zjawisko równania w dół, jako że w obliczu powszechnego niedostatku wszystkiego i pustego pieniądza wszyscy stali się równi. Chociaż o pracę było łatwo, otrzymywane za nią wynagrodzenie nie pozwalało na przeżycie¹⁴². To zaś zmuszało do zarzucenia przedwojennego modelu funkcjonowania rodziny – w którym utrzymywał ją mężczyzna – i podejmowania zatrudnienia także przez kobiety¹⁴³.

Ludność, wrzęgnięta w nieludzki system, zaczęła przekształcać się w zagonioną, zgłajchszaltowaną masę, w znacznej mierze odciętą od świata¹⁴⁴, pozbawioną większego wpływu na swoje życie, wyzuta z własności, uczestniczącą w pustych rytuałach i żyjącą w strachu i chorobliwym stanie przypominającym rozdwojenie jaźni (bo jednak w bolszewizm mało kto wierzył). Masę, którą w przeważającej większości łączyło jedno przemożne pragnienie: by koszmar zgotowany przez bolszewików wreszcie się skończył.

Ten ogólny obraz można by zniuansować, wskazując na wpływ okupacji na poszczególne narodowości, nie jest to jednak do końca możliwe z uwagi na stan zaawansowania badań. Nie ulega raczej wątpliwości, że sowiecka okupacja najbardziej negatywnie wpłynęła na ludność polską: postrzeganie Polaków jako „ciemężycieli” ludności ukraińskiej i białoruskiej (w terminologii sowieckiej określanych pogardliwie ironicznym mianem „polskich panów”) wpływało bardzo negatywnie na ich sytuację życiową.

Po okresie złudzeń co do charakteru rządów Sowietów rozczarowali się także i Ukraińcy oraz Białorusini, przy czym – obok terroru – najistotniejszy wpływ na ewolucję tej postawy miały warunki życia stworzone przez okupantów ze Wschodu. Jeśli chodzi o ludność żydowską, to oceny badaczy są niejednoznaczne. Wskazują oni, że pod okupacją sowiecką Żydzi zyskali, bo dopuszczono ich do pracy w administracji państwowej, otworzyły się przed nimi bramy wyższych uczelni, ogólnie biorąc, ludność narodowości żydowskiej potrafiła odnaleźć się w sowieckiej ekonomii. Cena za to była jednak wysoka: sowiecki system

¹⁴² Niektórzy badacze są zdania, że dla grup społecznych, które przed wojną utrzymywały się z prac dorywczych, uzyskanie nawet tego typu pracy oznaczało poprawę sytuacji (D. Levin, *The Lesser of Two Evils...*, s. 87).

¹⁴³ A. Weiss, *Some Economic and Social Problems of the Jews of Eastern Galicia in the Period of Soviet Rule (1939–1941)* [w:] *Jews in Eastern Poland and the USSR...*, s. 103.

¹⁴⁴ Radioodbiorników wprawdzie nie skonfiskowano, ale zabroniono słuchania „wrogich” stacji radiowych. Nie wszyscy dali się zastraszyć, w źródłach znajdujemy sporo wzmianek o słuchaniu nadawanych na Zachodzie audycji (głównie, jak się zdaje, radia BBC) – i to niekiedy zbiorowo. Mieszkaniec Tarnopola wspomina: „Gromadzimy się wieczorami po domach, gdzie radia jeszcze były, aby posłuchać polskich audycji” (*W czterdziestym nas matko na Sybir zesłali...*). *Polska a Rosja 1939–42*, wybór i oprac. I. Grudzińska-Gross, J.T. Gross, Kraków 2008, s. 269).

uderzał bowiem w tożsamość Żydów i nieuchronnie zmierzał do ich asymilacji ze społeczeństwem sowieckim. Także warunki życia nie poprawiły się w porównaniu z okresem przedwojennym: więcej czasu spędzano w pracy, w kolejkach, a wszystko w atmosferze podejrzliwości, strachu i terroru¹⁴⁵.

In the shadow of terror. Daily life of the Polish society under the Soviet occupation in the years 1939–1941. A brief outline of a monograph on the above topic

The article attempts to provide synthetic information on the daily life on Polish lands occupied by the Soviet Union between 17 September 1939 and 22 June 1941. As can be concluded from a review of the relevant literature concerning the Soviet occupation of Poland, this topic has not been thoroughly explored by researchers before. Most researchers focused on the repression inflicted by the occupying authorities and on the system of oppression and surveillance introduced by them. It seems obvious, however, that research should be extended to include everyday life, both with respect to particular regions and nationalities living in the occupied territory (Poles, Ukrainians, Belarusians, Jews and other nationals) and that monographic work on this topic is required.

The analysis of the situation of the population indicates that even though the Polish lands were not ravaged by the occupying forces (the USSR treated them as its own territory), nonetheless the standard of living fell drastically due to the introduction of the political and economic system which was in force in the Soviet Union. The system was not capable of supplying the population with basic consumer goods. At the same time, the population faced persecution, repression and burdens resulting from the totalitarian character of the Soviet state. It led to the impoverishment of the inhabitants of the occupied territory, while their fear of the regime undermined their sense of security. People had a sense of the omnipotence of the state and felt that they no longer mattered as individuals. This resulted in a decline of social moods and gave rise to previously unknown social pathologies.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Wschodnie

Hoover Institution, Ministerstwo Informacji i Dokumentacji

Wspomnienia

¹⁴⁵ B.C. Pinchuk, *Shtetl Jews under Soviet Rule...*, s. 129–131.

Dokumenty drukowane

- Archiwum Ringelbluma. *Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 3: *Relacje z Kresów*, oprac. A. Żbikowski, Warszawa 2000.
- Ciołkosz A., *Raport z okupowanej Polski*, „Zeszyty Historyczne” 1991, z. 97.
- Gogol B., Tebinka J., *Wizyta brytyjskich dyplomatów we Lwowie na początku 1940 r.*, „Dzieje Najnowsze” 2001, nr 4.
- Madajczyk C., *Niemieckie dokumenty o sytuacji Polaków pod okupacją radziecką w roku 1940*, „Dzieje Najnowsze” 1991, nr 3.
- Okupacja sowiecka (1939–1941) w świetle tajnych dokumentów. Obywatele polscy na Kresach Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką w latach 1939–1941*, wybór źródeł pod red. T. Strzembosza, Warszawa 1996.
- Tatarienko A., *Niedozwolennaja pamiat’ Zapadnaja Bielaruś w dokumentach i faktach 1921–1954*, Sankt-Pietierburg 2006.
- „W czterdziestym nas, matko, na Sybir zesłali...”. *Polska a Rosja 1939–42*, wybór i oprac. I. Grudzińska-Gross, J.T. Gross, Kraków 2008.
- „Zachodnia Białoruś” 17 IX 1939 – 22 VI 1941, t. 1: *Wydarzenia i losy ludzkie. Rok 1939*, red. naukowa B. Groniek, G. Knatko. M. Kupiecka, Warszawa 1998.
- Z ziemi sowieckiej – z domu niewoli. Relacje, raporty, sprawozdania z londyńskiego archiwum prof. Stanisława Kota*, wybór i oprac. J. Gmitruk, Z. Hemmerling, J. Sałkowski, Warszawa 1995.

Wspomnienia

- Anczarski J. ks., *Kronikarskie zapisy z lat cierpień i grozy w Małopolsce Wschodniej 1939–1946*, Kraków 1998.
- Augustyn-Puziewicz J., *Lwów*, t. 2: *Wspomnienie lat wojennych*, Wrocław 1999.
- Chustecki J., *Byłem sołtysem w latach okupacji*, Warszawa 1960.
- Czerwińska Z., *W szczęściu byliby to ludzie dobrzy*, b.m.w. 1987.
- Daniłow I., *Zapiski zapadnego bielorusa 1937–1945. Politika i wojna głazami oczewidca i uczestnika*, Minsk 2007.
- Dzięgiel L., *Lwów nie każdemu zdrów*, Wrocław 1991.
- Elceser S., *22 miesiące sowieckiej okupacji 1939–1941*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 1992, t. 6.
- Gomułka W., *Pamiętniki*, t. 2, Warszawa 1994.
- Gójdź W., *Mój Nowogródek [w:] Europa nie prowincjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772–1999*, Warszawa–Londyn 1999.
- Groszyński K., *Dwadzieścia dwa miesiące*, „Zeszyty Historyczne” 1993, z. 105.
- Hajduk C., *W zaczynach antysowieckiej konspiracji*, Wrocław 1998.
- Jachnienko N., *Wid bjura do Brigidok. Trochi spogadiw z 1939–1941 rokiw*. Lwiv, Beralja–Mjunchen 1986.

- Jaz A., *We Lwowie za Sowietów* [w:] *Lwowskie pod okupacją sowiecką (1939–1941)*, Rzeszów 2006.
- Jurkiewicz J., „Junacz”, *Z Tarnopola do oddziału „Orlika”*, Lublin 2004.
- Kanas J., *Podolskie korzenie*, Lublin 2002.
- P. Michalewicz, „Nie przywykniesz – podochniesz” [w:] *Wspomnienia sybiraków*, t. 5, Warszawa 1991.
- Milch B., *Testament*, Warszawa 2001.
- Obertyńska B. (Maria Rudzka), *W domu niewoli*, Warszawa 2005.
- Oppenauer-Śreniowska K., *Lwowskie Ossolineum w latach 1939–1941*, „Zeszyty Historyczne” 1993, z. 105.
- Pakalennie wajny. Sztodzionnaje życie bielarusau Biełastoczczyzny u pieryjad wajny i akupacyi (1939–1944)*, Biełastok 2003.
- Reiss H., *Z deszczu pod rynnę... Wspomnienia polskiego Żyda*, Warszawa 1993.
- Skowroński S.B., *Orzeł ujarzmiony. Wspomnienia cichociemnego z II wojny światowej*, Zwierzyńiec–Rzeszów 1998.
- Smółka J., *Przemysł pod sowiecką okupacją. Wspomnienia z lat 1939–1941*, Przemysł 1999.
- Sobków M., *Koropiec nad Dniestrem*, Poznań 1999.
- Steinhaus H., *Wspomnienia i zapiski*, Londyn 1992.
- Wat A., *Mój wiek. Rozmowy z Czesławem Miłoszem*, cz. 1, Londyn 1981.
- Widziałem Anioła Śmierci. Losy deportowanych Żydów polskich w ZSRR w latach II wojny światowej*, Warszawa 2006.
- Zachidnia Ukrajina pid bolszewykamy IX 1939 – VI 1941*, red. M. Rudnyčka, Nju Jork 1958.
- Żarnowski A., *Na bezdrożach Czarnohory*, Kraków 1992.

Opracowania

- Amar T.C., *Okupacyjna codzienność we Lwowie (Lwiv, Lemberg, Lwow) w czasie II wojny światowej. Przemoc i jej spowszednienie* [w:] *Przemoc i dzień powszedni w okupowanej Polsce*, red. naukowa T. Chinciński, Gdańsk 2011.
- Argasiński M., *Okupacja sowiecka w powiecie lubaczowskim w latach 1939–1941*, Lubaczów 2005.
- Boćkowski D., *Czas nadziei. Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej w ZSRR i opieka nad nimi placówek polskich w latach 1940–1943*, Warszawa 1999.
- Boćkowski D., *Jak piskłeta z gniazd... Dzieci polskie w ZSRR w okresie II wojny światowej*, Warszawa–Wrocław 1995.
- Boćkowski D., *Radzieckie starania o poprawę sytuacji aprowizacyjnej obwodu białostockiego w latach 1939–1941* [w:] *Polska i jej wschodni sąsiedzi w XX wieku. Studia i materiały ofiarowane prof. dr. hab. Michałowi Gnatowskiemu w 70-lecie urodzin*, Białystok 2004.
- Boćkowski D., *Sądownictwo pod znakiem sierpa i młota. Sowieckie orzecznictwo sądowe na okupowanych terenach wschodnich II Rzeczypospolitej* [w:] *Przemoc i dzień powszedni w okupowanej Polsce*, red. naukowa T. Chinciński, Gdańsk 2011.
- Boćkowski D., *Spoleczne i gospodarcze aspekty radzieckiej okupacji Białostoczczyzny 1939–1941. Próba bilansu* [w:] *Sowietyzacja i rusyfikacja północno-wschodnich ziem II Rzeczypospolitej (1939–1941). Studia i materiały*, red. naukowa M. Gnatowski, D. Boćkowski, Białystok 2003.

- Bonusiak W., *Polityka ludnościowa i ekonomiczna ZSRR na okupowanych ziemiach polskich w latach 1939–1941* („Zachodnia Ukraina” i „Zachodnia Białoruś”), Rzeszów 2006.
- Bonusiak W., *Polityka okupanta radzieckiego wobec wsi na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941* [w:] *Chłopi a państwo*, t. 5, Rzeszów 1997.
- Bonusiak W., *Przemiany ekonomiczne w Małopolsce Wschodniej w latach 1939–1941* [w:] *Okupacja sowiecka ziem polskich 1939–1941*, Rzeszów–Warszawa 2005.
- Boradyn Z., *Okupacja sowiecka 1939–1941 oczami mieszkańców wsi Kul na Nowogródzczyźnie* [w:] *Spoleczeństwo białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej (Białoruś Zachodnia i Litwa Wschodnia w latach 1939–1941)*, red. M. Giżejewska, T. Strzembosz, Warszawa 1995.
- Czop E., *Obwód lwowski pod okupacją ZSRR w latach 1939–1941*, Rzeszów 2004.
- Filippow S.G., *Diejatielnost’ organow WKP(b) w zapadnych obłastach Ukrainy i Biełorussii w 1939–1941 gg.* [w:] *Riepriesii protiv Polakow i polskich grażdian*, wyp. 1, Moskwa 1997.
- Głowacki A., *Sowieci wobec Polaków na Ziemiach Wschodnich 1939–1941*, Łódź 1998.
- Gnatowski M., *Niepokorna Białostoczczyzna. Opór społeczny i podziemie niepodległościowe w regionie białostockim w latach 1939–1941 w radzieckich źródłach*, Białystok 2001.
- Gnatowski M., *„Sąsiedzi” w sowieckim raju. Rejon jedwabiński pod radziecką władzą 1939–1941*, Łomża 2002.
- Gnatowski M., *W radzieckich okowach. Studium o agresji 17 września 1939 r. i radzieckiej polityce w regionie łomżyńskim w latach 1939–1941*, Łomża 1997.
- Gross J.T., *Revolution from Abroad. The Soviet Conquest of Poland’s Western Ukraine and Western Belorussia*, Princeton 1988.
- Horbatowski P., *Życie teatralne we Lwowie w latach 1939–1946*, „Pamiętnik Teatralny” 1997, z. 1–4.
- Hryciuk G., *Polacy we Lwowie 1939–1944. Życie codzienne*, Warszawa 2000.
- Jasiewicz K., *Rzeczywistość sowiecka 1939–1941 w świadectwach polskich Żydów*, Warszawa 2009.
- Jelenskaja J., *Zapadno-biełoruskoje obszczestwo w swietie matieriałow NKWD. 1939–1941 gody* [w:] *Polska i jej wschodni sąsiedzi w XX wieku. Studia i szkice ofiarowane prof. dr. hab. Michałowi Gnatowskiemu w 70-lecie urodzin*, Białystok 2004.
- Jonem E., *Żydzi Lwowa w okresie okupacji 1939–1945*, Łódź 1999.
- Kalbarczyk S., *Czuji paniusia tyn smród? Humor pod okupacją sowiecką 1939–1941*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 7.
- Kuczerepa M., Wisyn W., *Wołyń 1939–1941 rr. Nawczalnyj posibnyk*, Łuck 2005.
- Lane T., *Ofiary Stalina i Hitlera*, Warszawa 2007.
- Levin D., *The Lesser of Two Evils. Eastern European Jewry under Soviet Rule, 1939–1941*, Philadelphia–Jerusalem 5755/1995.
- Lewandowska S., *Życie codzienne Wilna w latach II wojny światowej*, Warszawa 1997.
- Levin D., *Znaczenie okresu przejściowego lat 1939–1941 dla Holocaustu. Wschodnioeuropejscy Żydzi pod panowaniem systemu radzieckiego* [w:] *Europa nieprowincjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie*

- pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772–1999*, pod red. K. Jasiewiczza, Warszawa–Londyn 1999.
- Masiarz W., *Ziemia Tarnopolska w okresie I sowieckiej okupacji (17 IX 1939 – 22 VI 1941). Zarys problematyki* [w:] *Sowietyzacja Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej po 17 września 1939. Studia*, pod red. A. Sudoła, Bydgoszcz 1998.
- Mazur G., *Pokucie w latach drugiej wojny światowej. Położenie ludności, polityka okupantów, działalność podziemia*, Kraków 1994.
- Milewski J.J., *Okupacja sowiecka w Białostockiem (1939–1941). Próba charakterystyki* [w:] *Okupacja sowiecka ziem polskich 1939–1941*, red. P. Chmielowiec, Rzeszów–Warszawa 2005.
- Okupacja sowiecka 1939–1941 na Ziemi Augustowskiej i Grajewskiej. Materiały z sympozjum historycznego z 10 XI 2003 r. oraz wybrane teksty źródłowe i relacje*, pod red. J. Sobolewskiego, Rajgród 2009.
- Pietrowskaja O.W., *Riealii sowieckoj żyzni. Kultura i byt Briesta w 1939–1941 gg.* [w:] *Radziecka agresja 17 września 1939 r. i jej skutki dla mieszkańców ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej. Studia i materiały*, red. M. Gnatowski, Białystok 2000.
- Pinchuk B.C., *Shtetl Jews under Soviet Rule. Eastern Poland on the Eve of the Holocaust*, Cambridge, Massachusetts, 1991.
- Polska–Ukraina. Trudne pytania*, t. 4, *Materiały IV Międzynarodowego Seminarium Historycznego „Stosunki polsko-ukraińskie w latach II wojny światowej”*, Warszawa, 8–10 października 1998, rada nauk. A. Ajnenkiel i in., oprac. red. R. Niedzielko, Warszawa 1999.
- Redlich S., *Razem i osobno. Polacy, Żydzi, Ukraińcy w Brzeżanach 1919–1945*, Sejny 2002.
- Sielicki F., *Losy mieszkańców Wilejszczyzny w latach 1939–1946. Okupacja sowiecka i niemiecka, wywózki, partyzantka, repatriacja*, Wrocław 1994.
- Studnicki W., *Polska za linią Curzona*, Londyn 1953.
- Śleszyński W., *Okupacja sowiecka na Białostocczyźnie w latach 1939–1941. Propaganda i indoktrynacja*, Białystok 2001.
- Śleszyński W., *Sowieckie teatry, zespoły estradowe i filharmonia w obwodzie białostockim w latach 1939–1941*, „Białostocczyzna” 1999, z. 4.
- Tomaszewski L., *Wileńszczyzna lat wojny i okupacji 1939–1945*, Warszawa 2001.
- Trela-Mazur E., *Sowietyzacja oświaty w Małopolsce Wschodniej pod radziecką okupacją 1939–1941*, Kielce 1998.
- Ważniewski W., *Dzień powszedni na wsi polskiej pod okupacją sowiecką* [w:] *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1939–1945)*, t. 3: *Wieś polska między dwoma totalitaryzmami*, red. naukowa J. Gmitruk, E. Leniart, Warszawa 2009.
- Ważniewski W., *Stracone nadzieje. Polityka władz okupacyjnych w Małopolsce Wschodniej 1939–1944*, Warszawa 2009.
- Weiss A., *Some Economic and Social Problems of the Jews of Eastern Galicia in the Period of Soviet Rule (1939–1941)* [w:] *Jews in Eastern Poland and the USSR 1939–46*, oprac. N. Davies, A. Polonsky, London 1991.

- Wierzbicki M., *Zjawisko denuncjacji podczas okupacji sowieckiej ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej (1939–1941)*, „*Studia Historyczne*” 1998, z. 2.
- Wierzbicki M., *Zmiany społeczne i gospodarcze wsi kresowej w latach 1939–1953* [w:] *Tygiel narodów. Stosunki społeczne i etniczne na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej 1939–1953*, praca zbiorowa, red. Krzysztof Jasiewicz, Warszawa 2002.
- Wincenciak W., *Szkolnictwo polskie na Kresach Wschodnich w latach 1939–1941*, Łomża–Olsztyn 2004.
- Zapalec A., *Ziemia Tarnopolska w okresie pierwszej okupacji sowieckiej (1939–1941)*, Kraków 2006.
- Żbikowski A., *U genezy Jedwabnego. Żydzi na Kresach Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej wrzesień 1939 – lipiec 1941*, Warszawa 2006.

Sebastian Piątkowski

Bandytyzm i inne formy przestępczości kryminalnej na obszarach wiejskich Generalnego Gubernatorstwa w początkach okupacji niemieckiej (październik 1939 – czerwiec 1941 r.)

„Kradzieże, rozboje i denuncjacje rozwijają się nieprawdopodobnie. Kradną jedni drugim co się da, żyta worek, świniaka, ubranie ze strychu itp. W podmiejskich wioskach robią to złodzieje przychodni, którzy mają jednak współników po wsiach. [...] Łajdactwa takiego jest coraz więcej. Napady rabunkowe połączone z zabójstwem są coraz częstsze, mordowane są całe rodziny, którym bandyci odbierają zapasy żywności, ubrania itp. Bronić się przed nimi nie ma możliwości, bo broni nikt nie posiada, a za jej posiadanie grozi kara śmierci. Złapani bandyci rozstrzeliwani są bez sądu, złodzieje są wywożeni do obozów karnych”¹. Zdania te, zanotowane w okupacyjnym dzienniku Adama Chętnika, wybitnego regionalisty i działacza społecznego², są jednym ze świadectw zjawiska, któremu poświęcone zostało niniejsze opracowanie – przestępczości kryminalnej na obszarach wiejskich Generalnego Gubernatorstwa³.

Chociaż zjawisko licznych patologii społecznych w latach wojny na okupowanych ziemiach polskich jest powszechnie znane jako element tzw. wiedzy pozaźródłowej, problematyka ta nie wzbudziła dotychczas poważniejszego zainteresowania historyków⁴. Stało się tak, pomimo że postulaty podjęcia jej w bardzo szerokim spektrum – począwszy od demoralizującego wpływu wywieranego przez realia wojny i okupacji na społeczeństwo, aż po zjawisko tzw. bandycenia się niektórych struktur konspiracyjnych – podnosili już wiele lat temu Tomasz Strzembosz⁵ i Stanisław Salmonowicz⁶. Przyczyny takiego stanu rzeczy są

¹ E. Hull, *Okupacyjna codzienność. Warszawa i okolice w dokumentacji Adama Chętnika*, Toruń 2006, s. 122.

² Por. Adam Chętnik *a współczesne badania kultury wsi kurpiowskiej. Materiały z Sesji Kurpiowskiej Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, Łomża–Marianowo–Nowogród, 21–23 września 1984*, red. M. Drozd-Piasecka, Warszawa 1988.

³ Generalne Gubernatorstwo zostało utworzone na części okupowanych przez Niemców ziem polskich, dekretem Adolfa Hitlera z 12 X 1939 r. Pod względem administracyjnym dzieliło się na cztery dystrykty ze stolicami w Krakowie, Lublinie, Radomiu i Warszawie, a te z kolei na powiaty i gminy. Od 1 VIII 1941 r., a więc już w okresie, którego nie obejmuje tematyka niniejszego opracowania, dołączono do niego piąty dystrykt ze stolicą we Lwowie.

⁴ Jednym z nielicznych wyjątków poruszających tematykę okupacyjnej przestępczości jest praca Tomasza Szaroty *Okupowanej Warszawy dzień powszedni. Studium historyczne*, Warszawa 1978, s. 204–212.

⁵ T. Strzembosz, *Przestępczość i okupacja [w:] Problemy bandytyzmu w okupowanej Polsce w latach 1939–1947*, red. T. Strzembosz, Warszawa 2003, s. 7–24.

⁶ S. Salmonowicz, *Patologie społeczne okresu okupacji hitlerowskiej*, „Czasy Nowożytne” 1997, t. 3, s. 5–20.

niewątpliwie wielorakie. Można wymienić wśród nich zarówno dążność do postrzegania polskiego społeczeństwa jako monolitu, walczącego z okupantem i eksterminowanego przez Niemców wyłącznie z przyczyn politycznych, jak i rozproszenie, a nierzadko całkowity brak wartościowych źródeł, dzięki którym można by podjąć kompleksowe badania nad przestępczością. Nie zmienia to jednak faktu, że była ona zjawiskiem nie tylko zauważalnym, ale dla wielu osób bardzo dotkliwym – świadczą o tym wymownie chociażby fragmenty niektórych okupacyjnych pamiętników i wspomnień⁷. Co więcej, już w tym momencie można zaryzykować twierdzenie, że wywarła ona znaczący wpływ zarówno na politykę realizowaną przez Niemców w GG, jak i na postawy społeczeństwa wobec okupantów, a także struktur Polskiego Państwa Podziemnego. Potrzeba badań nad przestępczością, jako ważnym elementem okupacyjnej rzeczywistości, wydaje się zatem bezsporna.

Opracowanie niniejsze zostało poświęcone bandytyzmowi i innym formom przestępczości kryminalnej występującym na obszarach wiejskich GG od momentu utworzenia przez okupantów tego „państwa szczątkowego” (październik 1939 r.) do chwili rozpoczęcia przez III Rzeszę ataku na Związek Sowiecki (czerwiec 1941 r.). Chociaż pierwsza z tych cezur chronologicznych jest oczywista, druga została określona sztucznie (jednak nie jest wykluczone, że koncentracja na obszarze Gubernatorstwa znacznych sił niemieckich przed wspomnianym atakiem mogła mieć pewien wpływ na ograniczenie przestępczości). Przyjęcie takiego rozwiązania wynika z faktu, iż tekst ten należy traktować jako materiał zamykający pierwszy etap badań prowadzonych przez autora, które w przyszłości zostaną rozwinięte, uzupełnione i zapewne również uszczegółowione.

Bazą źródłową opracowania stały się informacje zamieszczone w wybranych tytułach wydawanej przez Niemców polskojęzycznej prasy oficjalnej (tzw. gadzinowej): „Gońcu Krakowskim”, „Kurierze Częstochowskim”, „Kurierze Kieleckim”, „Dzienniku Radomskim”, „Nowym Kurierze Warszawskim” i „Nowym Głosie Lubelskim”⁸. Na łamach tych pism codziennych publikowano systematycznie dane dotyczące najpoważniejszych przestępstw pospolitych, do jakich dochodziło w GG. Ponadto każda z gazet prowadziła tzw. kronikę

⁷ Np. A. Ropelewski, *W Jędrzejowskim Obwodzie AK*, Warszawa 1986, s. 115–117 (w publikacji tej znalazł się barwny opis napadu bandyckiego na dom autora we wsi Łćcin pow. jędrzejowski, a także lista rzeczy zrabowanych przez przestępców); S. Felcman, *Nie złożono broni*, Łódź–Kielce 1988, s. 61–65; M. Korczak, *Życie na włosku – bis*, Staszów 1997, s. 116–118.

⁸ Szeroko rozumianą historię oraz zawartość wymienionych pism codziennych omawiają m.in.: L. Dobroszycki, *Die legale polnische Presse im Generalgouvernement 1939–1945*, München 1977; W. Wójcik, *Prasa gadzinowa Generalnego Gubernatorstwa (1939–1945)*, Kraków 1988; J. Jarowiecki, *Prasa w Polsce w latach 1939–1945* [w:] J. Jarowiecki, J. Myśliński, A. Notkowski, *Historia prasy polskiej*, t. 4: *Prasa polska w latach 1939–1945*, Warszawa 1980, s. 15 i n.; K. Woźniakowski, *Gadzinowy „katolicki organ prasowy Generalnego Gubernatorstwa” w kręgu zagadnień kultury (1939–1945)*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2003, z. 2, s. 171–202; *idem*, *Niemiecka polskojęzyczna prasa „gadzinowa” czasów II wojny światowej 1939–1945 (próba syntetycznego spojrzenia)*, „Studia Bibliologiczne Akademii Świętokrzyskiej” 2004, t. 8, s. 79–124; M. Adamczyk, *Propaganda hitlerowska w dystrykcie radomskim*, „Rocznik Świętokrzyski” 1978, t. 6, s. 205–219; S. Piątkowski, *Okupacja i propaganda. Dystrykt radomski Generalnego Gubernatorstwa w publicystyce polskojęzycznej prasy niemieckiej (1939–1945)*, Lublin–Radom 2013, s. 48 i n.

kryminalną, zamieszczając w niej informacje z terenów objętych w największym stopniu kolportażem danego tytułu.

Ogromu informacji dotyczących przedmiotowej tematyki nie udało się porównać i uzupełnić w szerszym zakresie o zapisy pochodzące ze źródeł archiwalnych. Należy w tym momencie przypomnieć, że w odniesieniu do pierwszego okresu okupacji są one wręcz szczątkowe, a dotyczy to zarówno materiałów organizacji konspiracyjnych, jak i akt wytworzonych przez okupantów formacji policyjnych. Dużego znaczenia – zwłaszcza dla poznania stosunku Niemców do zjawiska przestępczości – nabierają w związku z tym znane już od dawna, wydane drukiem materiały źródłowe, jak np. fragmenty *Dziennika* generalnego gubernatora Hansa Franka⁹ czy też raporty okresowe gubernatora dystryktu warszawskiego Ludwika Fischera¹⁰.

Przed przejściem do zasadniczej części opracowania konieczne jest również poczynienie dwóch zastrzeżeń. Po pierwsze należy podkreślić, że tekst poświęcony został wydarzeniom, zjawiskom i procesom zachodzącym niemalże wyłącznie na obszarach wiejskich GG. Specyfika przestępczości w miastach, zarówno tych największych, jak i mających np. status stolicy powiatu, a także w ośrodkach małomiasteczkowych, to temat zasługujący na odrębne studium. Po drugie niniejsze opracowanie dotyczy wyłącznie przestępczości kryminalnej, a więc takiej, której sprawcy – dokonując napadu, włamania, kradzieży, oszustwa itd. – działali z pobudek materialnych. Jest to istotne, gdyż w okresie okupacji na obszarach wiejskich – zresztą identycznie jak w miastach – dokonywano licznych czynów o charakterze przestępczym spowodowanych nagłymi emocjami, chęcią zemsty czy też innymi motywami osobistymi. Ważne miejsce wśród nich zajmowały zwłaszcza konflikty rodzinne i sąsiedzkie, skutkujące zabójstwami i ciężkimi okaleczeniami ciała (z użyciem pięści, noży, drewnianych kołków, narzędzi roboczych itd.) oraz podpaleniami zabudowań mieszkalnych i gospodarczych¹¹. Zdarzało się też, że ofiarami napaści i pobić stawali się sołtysi, co zazwyczaj miało związek z wykonywanymi przez nich czynnościami urzędowymi¹². Podobnie jak przed wybuchem wojny, także w okresie okupacji na wsi odnotowywano przypadki zabijania przez matki po położu noworodków pochodzących ze związków

⁹ *Okupacja i ruch oporu w dzienniku Hansa Franka 1939–1945*, t. 1: 1939–1942, t. 2: 1943–1945, oprac. S. Płowski i in., tłum. D. Dąbrowska, M. Tomala, Warszawa 1972.

¹⁰ *Raporty Ludwika Fischera gubernatora dystryktu warszawskiego 1939–1944*, wybór i oprac. K. Dunin-Wąsowicz i in., tłum. M. Borkowicz, W. Czepulis, J. Kosim, Warszawa 1987.

¹¹ Np. *Zabił w sporze o miedzę*, „Kurier Kielecki” (dalej: „KK”), 27 IX 1940, s. 3; *Zbrodnia na tle sporu majątkowego*, „Goniec Krakowski” (dalej: „GK”), 6 XI 1940, s. 5; *Z zemsty usiłował zabić sąsiada*, „GK”, 14 III 1941, s. 4; *Wyrok śmierci za zbrodnię mordu*, „GK”, 22 III 1941, s. 4; *Potworna zbrodnia na wsi*, „GK”, 26 III 1941, s. 2; *Ohydne morderstwo pod Bodzentynem*, „Dziennik Radomski” (dalej: „DR”), 18 VI 1940, s. 3; *Podpaliła zagrodę syna*, „DR”, 29 IX 1940, s. 3; *Zabójstwo*, „DR”, 29 IX 1940, s. 3; *Z namowy przyjaciela podjął się otruć jego żonę i dwoje dzieci*, „DR”, 14 XI 1940, s. 3; *Śmiertelny cios w głowę*, „DR”, 14 XI 1940, s. 3; *Pożar ze zbrodniczego podpalenia*, „DR”, 23–24 III 1941, s. 3; *Zbrodniczy czyn mściwego sąsiada*, „DR”, 29 III 1941, s. 3; *O 10 złotych ciężko ranił sąsiada*, „Nowy Głos Lubelski” (dalej: „NGL”), 23 XI 1940, s. 3.

¹² Np. we wrześniu 1940 r. do mieszkania sołtysa wsi Kawki koło Grodziska Mazowieckiego wtargnęło trzech braci, zamieszkałych w tej samej wsi. Dotkliwie pobili sołtysa łopatami i kijami (*Napad na sołtysa*, „KK”, 11 IX 1940, s. 3). Z kolei wiosną 1941 r. na polach jednej ze wsi gminy Wąwolnica na Lubelszczyźnie doszło do kłótni

pozamałżeńskich¹³. Prawdziwą plagą, zauważaną już w dwudziestoleciu międzywojennym, były sytuacje powszechne na weselach i zabawach, kiedy to młodzi mężczyźni, uzbrojeni w noże, bagnety, a w okresie okupacji nierzadko również w broń palną, wywoływali awantury z powodu „urazonego honoru” lub osobistych urazów. Bójki te kończyły się ciężkimi obrażeniami ciała, a nawet śmiercią uczestników¹⁴. Wszystkie te zagadnienia nie mieszczą się w tematyce niniejszego opracowania, choć z pewnością warto, by kiedyś stały się przedmiotem odrębnych badań, poświęconych np. zjawisku przemocy na polskiej wsi w XX w.

Punktem wyjścia do dalszych rozważań musi być przynajmniej ogólne przybliżenie skali przestępczości w Polsce na krótko przed wybuchem wojny. Niestety, informacje na ten temat pojawiające się w dotychczasowych opracowaniach są więcej niż skromne, koncentrują się jedynie na wątkach regionalnych¹⁵. Opublikowane dane statystyczne ukazują jednak wysoką skalę poważnych naruszeń obowiązującego w kraju porządku prawnego.

Tabela 1. Niektóre przestępstwa w Polsce zameldowane policji w 1935 i 1938 r.

Przestępstwo	Liczba	
	1935 r.	1938 r.
Zbrodnie stanu	948	1 004
Przestępstwa przeciwko władzom i urządóm	26 356	25 263
w tym: zniewaga władzy lub urzędu	3 418	3 213
w tym: zniewaga czynna i napaść na urzędnika	10 752	11 657
Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu	10 463	5 389
w tym: zniewaga Narodu i Państwa	1 708	2 823

dwóch rolników z miejscowym sołtysiem. Poniósł on tak poważne obrażenia od ciosów nożami, że wkrótce po przewiezieniu do szpitala zmarł (*W bójce na noże zamordowali sołtysa*, „GK”, 20 III 1941, s. 4).

¹³ Np. *Zwłoki noworodka*, „Kurier Częstochowski” (dalej: „KCz”), 6 VI 1940, s. 4; *Wyrodna matka pogrzebała żywcem swoje dziecko*, „GK”, 12 III 1941, s. 4; *Psy przywlokły części trupa dziecka*, „DR”, 23 IV 1941, s. 3.

¹⁴ Np. *Śmiertelna bójka na weselu*, „GK”, 3 VIII 1940, s. 4; *Z wesela do szpitala*, „GK”, 5 X 1940, s. 5; *Przykry epilog weselnej zabawy*, „GK”, 28 I 1941, s. 5; *Strzelanina na weselu*, „GK”, 20 II 1941, s. 4; *Bójka na weselu*, „GK”, 9 V 1941, s. 2; *Śmierć na weselu*, „DR”, 28 VII 1940, s. 3; *„Rycerskość wieśniacza” bez finału w więzieniu – dzięki amnestii*, „DR”, 13 II 1941, s. 3; *Bójka na zabawie*, „DR”, 28 III 1941, s. 3; *Tragiczna bójka*, „DR”, 17 IV 1941; *Wesela, na których polala się krew*, „DR”, 6 V 1941, s. 3; *Tak kończą się zabawy*, „DR”, 9 V 1941, s. 3; *Zabójstwo na weselu*, „Nowy Kurier Warszawski” (dalej: „NKW”), 8 IX 1940, s. 3. Ekstremalna sytuacja o takim charakterze miała miejsce w lutym 1941 r. w wsi Szarówka w pow. miechowskim. Na odbywające się tam wesele przybyło kilku nieproszonych, młodych mieszkańców sąsiedniej miejscowości, uzbrojonych w broń palną, toporki i bagnety. W czasie tańców jeden z nich oddał strzałę do pana młodego – nie trafił go jednak, postrzelił natomiast w głowę dwie przypadkowe osoby (*Porachunki w dniu wesela*, „KK”, 28 II 1941, s. 3).

¹⁵ Np. E. Złotnicka, *Przestępczość kryminalna w rejonach intensywnie uprzemysłowionych w województwie kieleckim w latach 1931–1939*, „Studia Kieleckie. Seria Historyczna” 2004, nr 4, s. 99–106. Osobom zainteresowanym patologiami społecznymi Polski międzywojennej warto polecić książkę Moniki Piątkowskiej *Życie przestępcze w przedwojennej Polsce. Grandesy, kasiarze, brylanty*, Warszawa 2012, opartą przede wszystkim na informacjach prasowych. Choć ma ona charakter popularnonaukowy, daje pełny i zarazem bardzo interesujący obraz przestępczości zarówno w miastach, jak i na obszarach wiejskich.

Przestępstwo	Liczba	
	1935 r.	1938 r.
Uwolnienie pozbawionych wolności	1 770	1 667
Podpalenie	3 104	2 238
Fałszerstwa	9 543	8 279
w tym: pieniędzy	121	74
w tym: świadome puszczenie w obieg fałszywych pieniędzy	2 475	788
w tym: fałszowanie dokumentów	4 168	4 858
Zabójstwo	1 672	1 575
Dzieciobójstwo	932	614
Usiłowanie zabójstwa	1 659	1 445
Ciężkie uszkodzenie ciała	17 215	17 231
Podrzucenie dziecka	2 142	2 378
Stręczycielstwo i sutenerstwo	735	592
Handel kobietami i dziećmi	15	1
Inne przestępstwa na tle seksualnym	3 112	3 483
Kradzież	472 287	368 003
w tym: kasowa z włamaniem	301	264
w tym: kieszonkowa	11 121	10 204
w tym: z wozów	7 502	5 911
w tym: ze środków lokomocji	12 795	17 316
w tym: kolejowa	8 128	5 308
w tym: mieszkaniowa	98 221	75 154
w tym: koni i bydła	3 737	2 452
w tym: z pola i lasu	108 800	35 522
Rozbój	1 917	2 002
Oszustwo	27 584	24 429
Paserstwo	9 110	6 728

Źródło: *Mały rocznik statystyczny 1939*, Warszawa 1939, s. 362.

Analizując choćby pobieżnie powyższe zestawienie, widzimy, że skala przestępczości utrzymywała się na stałym i zarazem wysokim poziomie, a w ostatnich latach przed wybuchem wojny władzom nie udało się ograniczyć ilości naruszeń prawa w praktycznie żadnej z wymienionych kategorii, poza handlem kobietami i dziećmi. Należy w tym miejscu podkreślić, że uwidoczniła się w tabeli znacznie niższa liczba kradzieży z pól i lasów w 1938 r. od tej w roku 1935 (a tym samym kradzieży ogółem) wynikała jedynie ze zmian w systemie rejestracji przestępstw, a mianowicie nierejestrowania przez policję kradzieży drobnych. Chociaż spadła nieco liczba podpalen, wzrosła np. liczba rozbojów, a także gwałtów („innych przestępstw na tle seksualnym”). Na zbliżonym poziomie utrzymywała się liczba zabójstw

i ich usiłowań oraz ciężkich uszkodzeń ciała. Szczególnie tragiczny był los dzieci pochodzących ze związków pozamałżeńskich lub też wychowywanych przez osoby żyjące w skrajnej nędzy materialnej; te pierwsze były często mordowane tuż po połogu, te drugie – porzucane przez matki lub bliskich w siedzibach urzędów, instytucjach czy nawet prywatnych mieszkaniach. W kontekście – przypominanego często na łamach publikacji – zjawiska konsolidowania się społeczeństwa wokół władz i armii w obliczu narastającego zagrożenia niepodległości kraju ze strony Niemiec zaskakiwać musi znacząca liczba przestępstw przeciwko władzom i urzędom, a zwłaszcza czynnych zniewag i napaści na urzędników.

Nie wiadomo niestety, jaki odsetek przestępstw poszczególnych kategorii występował w miastach, a jaki na obszarach wiejskich. Już przed wojną powszechny był, zapewne słuszny, pogląd, mówiący, że w mieście można zostać łatwo okradzionym lub oszukany – utracić pieniądze, bagaż czy artykuły przywiezione na sprzedaż, na wsi natomiast łatwo można stracić zdrowie lub nawet życie, padłszy ofiarą bandytów. Jak pisze Monika Piątkowska: „Napady rabunkowe, podczas których bito i mordowano ludzi, zdarzały się na międzywojennej wsi tak często, że stały się czymś w rodzaju przestępczej wizytówki prowincji. Podobnie jak kradzieże, które w miastach stanowiły oczywisty element codzienności, i wszyscy musieli uwzględniać ryzyko spotkania ze złodziejem, tak na wsi napad rabunkowy był czymś, z czym należało się liczyć niemal każdej nocy”¹⁶.

„Geografia przestępczości” w międzywojennej Polsce obejmowała wszystkie województwa, co było oczywiście uwarunkowane ich powierzchnią, gęstością zaludnienia, poziomem zamożności i wieloma innymi czynnikami. Czy istniały jednak regiony kraju uznawane za szczególnie niebezpieczne, a więc takie, w których bardzo łatwo było paść ofiarą przestępstwa? Oczywiście tak. Poza Warszawą, stanowiącą prawdziwe skupisko przestępców zajmujących się zwłaszcza oszustwami i kradzieżami (zob. tabela 2), już w okresie okupacji wskazywano na szczególnie wysoki wskaźnik przestępczości w niektórych powiatach GG o charakterze przede wszystkim rolniczym¹⁷. Jednym z nich miał być np. pow. lubartowski na Lubelszczyźnie, gdzie w ciągu trzech lat (1937–1939) w walce z bandytami ponieść miało śmierć, w różnych okolicznościach, aż 26 funkcjonariuszy polskiej policji¹⁸. Za „bandycki” uznawano także pow. miechowski w Małopolsce, dodając w jednym z artykułów prasowych, że „największy procent elementu przestępczego rekrutował się i rekrutuje obecnie z zamożniejszych gospodarzy lub ich synów”¹⁹. Nie zmienia to jednak faktu, że we wszystkich

¹⁶ *Ibidem*, s. 124.

¹⁷ Zarówno w tekście właściwym, jak i w aneksie wszystkie oznaczenia przynależności poszczególnych wsi do powiatów zostały określone według podziału administracyjnego GG, odbiegającego znacznie od podziału istniejącego na tym obszarze przed wybuchem wojny. Jako podstawowe źródło wykorzystano w tym celu wydawnictwo *Amtliches Gemeinde- und Dorfverzeichnis für das Generalgouvernement auf Grund der Summarischen Bevölkerungsbestandsaufnahme am 1. März 1943. Herausgegeben vom Statistischen Amt des Generalgouvernements*, Kraków 1943.

¹⁸ *Lubartów oczyszczony z plagi bandytów*, „GK”, 17 III 1940, s. 5.

¹⁹ *Napady rabunkowe na księży i dwory*, „KK”, 25 VII 1940, s. 3.

Tabela 2. Przestępstwa zgłoszone policji w poszczególnych województwach Polski w 1938 r.

Województwo	Zbrodnie stanu	Przestępstwa		Falszerstwo	Zabójstwo i dzieciobójstwo	Ciężkie uszkodzenie ciała	Kradzież	Rozbój	Oszustwo
		przeciwko władzom i urzędom	porządkowi publicznemu						
m.st. Warszawa	215	1 935	526	610	55	578	14 910	126	2 575
białostockie	19	1 643	142	405	140	1 226	15 057	89	927
kieleckie	8	2 589	209	583	184	2 096	34 465	147	1 581
krakowskie	11	3 032	207	733	161	1 608	34 612	167	3 214
lubelskie	39	1 177	173	372	183	1 341	27 229	185	902
lwowskie	107	2 683	588	858	251	1 758	41 380	221	3 237
łódzkie	37	1 362	224	568	106	857	23 735	176	1 561
nowogrodzkie	43	626	124	234	103	639	9 518	19	668
poleskie	31	480	113	154	90	555	11 179	72	353
pomorskie	–	1 712	283	876	102	949	30 252	104	1 932
poznańskie	2	1 177	284	513	109	1 080	24 986	52	1 751
stanisławowskie	88	1 318	406	419	112	601	18 753	107	1 212
śląskie	57	902	569	265	56	562	16 508	75	1 414
tarnopolskie	34	1 486	634	639	124	669	17 444	178	964
warszawskie	12	1 657	168	369	172	1 356	21 010	153	803
wileńskie	26	719	114	476	115	739	11 471	42	836
wołyńskie	275	765	625	205	126	617	15 494	89	496
Razem Polska	1 004	25 263	5 389	8 279	2 189	17 231	368 003	2 002	24 426

Źródło: Mały rocznik statystyczny 1939, Warszawa 1939, s. 362.

województwach liczba przestępstw zaliczanych przez statystyków do poszczególnych kategorii była znaczna.

Chociaż policji i nadzorującym ją władzom administracyjnym nie udało się doprowadzić do zmniejszenia skali przestępczości jako zjawiska społecznego, notowano znaczne sukcesy w wykrywaniu i karaniu sprawców poszczególnych czynów. Świadectwem tego są dane na temat liczby osób osadzonych w polskich więzieniach na kilka miesięcy przed wybuchem wojny.

Tabela 3. Struktura wiekowa i wyznaniowa osób osadzonych w więzieniach Polski na dzień 1 stycznia 1939 r.

Kategoria	Więźniowie		
	karni	śledczy	ogółem
Wiek			
17 lat i mniej	754	223	977
17–21	4 946	2 083	7 029
22–30	28 112	6 759	34 871
31–45	18 441	4 028	22 469
46 lat i więcej	4 259	915	5 174
Wyznanie			
rzymskokatolickie	36 187	8 176	44 363
greckokatolickie	6 405	1 879	8 284
prawosławne	9 874	2 319	12 193
ewangelickie	632	294	926
mojżeszowe	3 167	1 278	4 445
inne	247	62	309
Razem	56 512	14 008	70 520

Źródło: *Mały rocznik statystyczny 1939*, Warszawa 1939, s. 368.

Wysoki odsetek wśród skazanych i oczekujących na osądzenie stanowili recydywiści, a więc w znacznej mierze tzw. przestępcy zawodowi. Zachowane dane statystyczne na ich temat pochodzą z 1937 r. W całej Polsce skazano wówczas prawomocnymi wyrokami 358 036 osób, w tym 108 278 pełnoletnich recydywistów (w przeważającej większości mężczyzn). Wśród nich były 60 204 osoby skazane już wcześniej dwa i więcej razy zazwyczaj za to samo przestępstwo²⁰. Nasuwa się spostrzeżenie, że liczba osób powracających po pierwszym wyroku do wcześniejszego proceduru była zatem poważna.

²⁰ *Mały rocznik statystyczny 1939*, Warszawa 1939, s. 366.

Na podstawie przytoczonych informacji można przypuszczać, że 1 września 1939 r. w więzieniach na terenie Polski przebywało ok. 70 tys. osób, w tym wielu zawodowych przestępców²¹. Ich losy po rozpoczęciu działań militarnych są znane dość dobrze. Największy wpływ na ich sytuację wywarł podpisany przez Prezydenta RP Ignacego Mościckiego drugiego dnia wojny dekret o amnestii, mocą którego zwracano natychmiast wolność większości skazanych na kary do pięciu lat pozbawienia wolności, a także tym, którym do zakończenia wyroku pozostało mniej niż pięć lat²². We wszystkich miastach, do których dotarł tekst dekretu (jego tekst i informacje o nim podano m.in. na łamach prasy²³), pracownicy zakładów karnych rozpoczęli procedury zwolnień. W przypadku niektórych więzień, gdzie odbywali wyroki skazani np. na kary do trzech lub pięciu lat pozbawienia wolności, oznaczało to w praktyce uwolnienie wszystkich lub niemalże wszystkich osadzonych²⁴.

Przebieg działań wojennych sprawił także, że mury więzienne opuścili liczni przestępcy osadzeni w więzieniach ciężkich, odbywający wyroki kilkunastu lat pozbawienia wolności, a nawet dożywocia. Wiązało się to m.in. z ewakuacją na Wschód (na prawy brzeg Wisły) załóg strażniczych z wielu zakładów karnych. Szczególnie brzemienne w skutki – także dla przestępczości obserwowanej już później w GG – okazały się wydarzenia, które nastąpiły w więzieniu specjalnym dla przestępców niebezpiecznych na Świętym Krzyżu w woj. kieleckim, uznawanym za najcięższy zakład karny nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie. W nocy z 3 na 4 września strażnicy rozstrzelali na dziedzińcu więziennym grupę skazanych za szpiegostwo na rzecz Niemiec (było ich – według różnych świadectw – od 18 do 25), a następnie wyruszyli za Wisłę, zabrawszy ok. 800 więźniów, i dotarli z nimi po pewnym czasie do Zamościa, Chełma i Kowla. W celach na Świętym Krzyżu pozostawiono jednak ok. 300 skazanych z najwyższymi wyrokami – w znacznej części skrajnie niebezpiecznych tzw. zawodowych przestępców. Niemalże natychmiast po odejściu załogi mieszkańcy okolicznych wsi rozpoczęli rabowanie obiektu i uwolnili osadzonych w nim więźniów²⁵. Nie była to niestety sytuacja wyjątkowa. Według danych władz okupacyjnych, we wrześniu 1939 r. polskie zakłady karne opuściło co najmniej 31 tys. osób, w tym aż 25 tys. przestępców skazanych na wyroki obejmujące co najmniej pięć lat pozbawienia wolności (liczby

²¹ Pod koniec 1938 r. (już po aneksji Zaolzia) w Polsce istniały 342 zakłady penitencjarne. W tej liczbie było 118 więzień samodzielnych, 8 filii, 8 kolonii rolnych, 4 zakłady zabezpieczające oraz 204 więzienia karno-słedcze przy sądach grodzkich. W grupie więzień specjalnych funkcjonowało 14 więzień izolacyjnych oraz wyodrębnione więzienie specjalne dla przestępców niebezpiecznych na Świętym Krzyżu (R. Maleszyk, *Więziennictwo polskie na tle dziejów państwa w latach 1918–1945*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2009, nr 62–63, s. 18).

²² Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z 1939 r., nr 87, poz. 553.

²³ Np. *Dekret Prezydenta RP o amnestii*, „Warszawski Dziennik Narodowy”, 4 IX 1939, s. 4.

²⁴ Por. S. Piątkowski, *Więzienie niemieckie w Radomiu 1939–1945*, Lublin 2009, s. 15.

²⁵ J. Gapys, *Z okupacyjnych dziejów Świętego Krzyża (1939–1945)* [w:] *Klasztor na Świętym Krzyżu w polskiej kulturze narodowej*, red. D. Olszewski, R. Gryz, Kielce 2000, s. 229–230.

te dotyczą prawdopodobnie obszaru GG)²⁶. Chociaż niektórzy z nich zdecydowali się na powrót w rodzinne strony, wielu rozpoczęło ponownie działalność kryminalną, korzystając z powszechnego chaosu, wywołanego realiami wojny.

Wrzesień 1939 r. przyniósł również trzy inne zjawiska, rzutujące na rozwój przestępczości w kolejnych miesiącach i latach. Pierwszym z nich były liczne kradzieże i zabory mienia dokonywane nie tylko przez zawodowych przestępców, ale również przez „zwyčajne”, cywilne osoby, co można uznać z pewnością za jeden z przejawów kryzysu norm moralnych i wartości społecznych, zauważalnych w czasie każdej wojny²⁷. Zgodnie z powiedzeniem „Okazja czyni złodzieja”, wiele osób zdecydowało się sięgnąć po mienie państwowe i prywatne, traktowane jako bezpieczne. Przywłaszczano sobie zatem pozostawione na przechowanie lub też porzucone mienie uciekinierów i ewakuowanych; z siedzib urzędów, zakładów przemysłowych, z rozbitych w czasie nalotów wagonów kolejowych i prywatnych mieszkań zabierano nie tylko przedmioty o większej wartości materialnej, ale również meble, ubrania oraz żywność. Czynom tym towarzyszyła często bezmyślna dewastacja lokali²⁸. Przykładem tego zjawiska są Pionki w pow. kozienickim (w okresie okupacji: radomskim), gdzie znaczna część mieszkańców zatrudniona była w Państwowej Wytwórni Prochu i Materiałów Kruszących, zakładzie podlegającym przepisom ewakuacyjnym. Marian Wiktorowski, który wraz z rodziną opuścił tę miejscowość w obliczu bombardowań, wspominał: „Dochodziły do nas wieści, że przed wkroczeniem wojsk niemieckich do Pionek ludność rabowała osiedla mieszkalne, których mieszkańcy zostali ewakuowani do Garbatki i innych miejscowości. Dnia 10 września (niedziela) postanowiliśmy z mamą wybrać się do Pionek [...]. Po dojściu do mieszkania zobaczyliśmy straszne rzeczy. Drzwi wejściowe rozbite, z szaf wykradziono ubrania, palta i inną odzież. Pościel i żywność także skradziona. Nie było nawet moich skrzypiec. Na podłodze rozsypane znaczki pocztowe, bowiem zajmowałem się filatelistyką. Lustro stojące potłuczone, szuflady i drzwi w szafach wyłamane. Ogarnęło nas przerażenie. Cały dorobek życia zniszczony”²⁹.

Drugim zjawiskiem był znacznie łatwiejszy niż w okresie międzywojennym dostęp przestępców do broni palnej i zapasów amunicji. Porzucone przez żołnierzy i odnajdywane na wrześnieowych pobojowiskach karabiny, rewolwery i pistolety trafiały często nie tylko do członków pierwszych tworzonych spontanicznie organizacji konspiracyjnych, ale również w ręce osób decydujących się na łamanie prawa. Już w tym momencie warto zauważyć, że o ile w okresie międzywojennym na obszarach wiejskich bandyci dopuszczali

²⁶ *Okupacja i ruch oporu...*, t. 1, s. 179.

²⁷ Por. J. Chrobaczyński, *Postawy, zachowania i nastroje społeczeństwa polskiego w wyniku klęski wrześniowej 1939 r.*, „Studia Historyczne” 1995, t. 58, z. 4, s. 540 i n.

²⁸ Np. *Szajka złodziejek i paserek z Kozienic skazana na więzienie i grzywny*, „DR”, 2 X 1940, s. 3; *Więzienie za kradzież z rozbitego pociągu*, „DR”, 31 I 1941, s. 3; *Rok więzienia za kradzież dobytku sąsiadów*, „DR”, 11 III 1941, s. 3; *Okradał uciekinierów w czasie działań wojennych*, „DR”, 17 IV 1941, s. 3.

²⁹ M. Wiktorowski, *Wspomnienia o Pionkach w okresie okupacji i pierwszych latach powojennych* [w:] *Szkie z dziejów Pionek*, t. 3: *Dzieje najnowsze*, red. S. Piątkowski, M. Wierzbicki, Pionki 2004, s. 311.

się przestępstw wyposażeni przede wszystkim w noże, siekiery i narzędzia gospodarskie, o tyle w czasie okupacji podstawowym atrybutem przestępcy stał się tzw. obrzyn (wojskowy karabin z obciętą kolbą i skróconą lufą, łatwy do ukrycia pod płaszczem lub kurtką), któremu towarzyszyły pistolet, rewolwer, a nierzadko także kilka granatów. Była to sytuacja skrajnie odmienna od tej, która panowała przed wybuchem wojny. Chociaż „tradycją” przestępczego świata było, iż włamywacze i złodzieje dokonywali przestępstw nieuzbrojeni, także i ona uległa zmianie w okresie okupacji.

Zjawisko trzecie to załamanie się aparatu państwowego strzegącego porządku i bezpieczeństwa. Od chwili ewakuowania się na prawy brzeg Wisły posterunków Policji Państwowej (na centralnych ziemiach polskich nastąpiło to już w pierwszym tygodniu września 1939 r.) w niektórych ośrodkach ich obowiązki starały się przejąć straże obywatelskie. Dotyczyło to jednak wyłącznie największych miast, podczas gdy szeroko rozumiana prowincja nie dysponowała jakkolwiek obroną przed przestępcami. Utworzenie przez Niemców Policji Polskiej Generalnego Gubernatorstwa nastąpiło formalnie dopiero 17 grudnia 1939 r., a więc w chwili, gdy znaczne obszary kraju znajdowały się pod okupacją już od przeszło trzech miesięcy³⁰. Policja, na której barki złożono ciężar walki z przestępczością pospolitą, miała poważne problemy kadrowe. W przypadku wielu miejscowości wszyscy (lub prawie wszyscy) przedwojenni funkcjonariusze pracujący na danym posterunku znaleźli się we wrześniu na Kresach Wschodnich, zostali tam rozbrojeni przez oddziały sowieckie, uwięzieni, a następnie wymordowani³¹. Chociaż zastępowano ich policjantami wysiedlonymi przymusowo z ziem polskich włączonych do Rzeszy (zwłaszcza z Wielkopolski i Pomorza), ci ostatni podejmowali pracę na zupełnie obcych im terenach, których odpowiednie rozpoznanie (także pod kątem lokalnego środowiska przestępczego i osób udzielających mu wsparcia) wymagało długiego czasu i ogromnej pracy operacyjnej³². W konsekwencji w wielu powiatach GG przestępcy kryminalni przez wiele miesięcy mogli się czuć całkowicie bezkarni. Dotyczyło to zwłaszcza pierwszego roku okupacji.

³⁰ Zarządzenie Hansa Franka powołujące do życia Policję Polską Generalnego Gubernatorstwa finalizowało pierwszy etap procesu tworzenia tej formacji, trwający od września 1939 r. (por. A. Hempel, *Pogrobowcy kłęski. Rzecz o policji „granatowej” w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Warszawa 1990, s. 30–43).

³¹ Por. *Miednoje. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego*, red. Z. Gajowniczek, B. Groniek, t. 1: A–Ł; t. 2: M–Ż, Warszawa 2006. Warto przypomnieć, że o ile ofiarami Zbrodni Katyńskiej stali się niemalże wyłącznie oficerowie Wojska Polskiego, o tyle w przypadku funkcjonariuszy Policji Państwowej i Straży Więziennej, uwięzionych przede wszystkim w obozie w Ostaszku, Sowietom postanowili wymordować wszystkie osoby, bez względu na ich stopnie służbowe.

³² Np. do służby w pow. radomskim skierowano kilkudziesięciu policjantów służących w okresie międzywojennym m.in. w Poznaniu, Toruniu, Międzychodzie, Krotoszynie, Jarocinie, Rawiczu i Łodzi. Była to prawdopodobnie sytuacja typowa dla większości powiatów GG (S. Piątkowski, *Między obowiązkiem a kolaboracją. Policja „granatowa” w dystrykcie radomskim w latach 1939–1945* [w:] *Z dziejów policji polskiej w latach 1919–1945*, red. E. Majcher-Ociesa, Kielce 2010, s. 168).

* * *

Omawiając poszczególne elementy składające się na przestępczość kryminalną na obszarach wiejskich GG, należy zwrócić uwagę na zjawisko cieszące się bezsprzecznie najgorszą sławą, mianowicie na bandytyzm. Analizując choćby pobieżnie informacje na temat napadów bandyckich zamieszczanych na łamach prasy, wyodrębnimy dwie kategorie takich czynów przestępczych. Pierwsza z nich to tzw. bandytyzm drogowy, a więc napady na osoby przemieszczające się traktami komunikacyjnymi (pieszo, rowerami, na wozach konnych). Kategoria druga to tzw. bandytyzm mieszkaniowy, a więc napady na zagrody, dwory, młyny i inne lokale o charakterze użytkowym.

Przestępstwa polegające na obrabowywaniu (po wcześniejszym sterroryzowaniu bronią) osób podróżujących drogami były w początkach okupacji zjawiskiem wręcz powszechnym. Wynikało to w dużej mierze z łatwości przeprowadzania tego rodzaju napadów. Przestępca decydujący się na taki czyn musiał jedynie wytypować odpowiedni odcinek drogi (zazwyczaj przecinającej las), wybrać miejsce zapewniające dobrą widoczność, a następnie oczekiwać na pojedyncze osoby lub też niewielkie grupy osób, które mogły stać się ofiarami. Ważnym czynnikiem było zapewne to, że do napadów o takim charakterze nie trzeba było angażować większych sił. W licznych informacjach prasowych odnaleźć można dane, wskazujące, że rabunków dopuszczali się przestępcy działający pojedynczo lub też w grupach zaledwie dwu-, trzyosobowych.

Celem wielu napadów stawali się podróżni piesi i samotni rowerzyści. W sytuacji takiej przestępca (zazwyczaj działający samodzielnie) nie oczekiwał wysokiego łupu, zadowolął się niewielkimi sumami w gotówce, a czasami także obuwiem lub elementami ubioru. Na przykład jesienią 1940 r. nieznany bandyta, uzbrojony w pistolet, napadał na samotnych podróżnych na drogach pow. kieleckiego, uciekał w las po zrabowaniu drobnych kwot pieniężnych, a w jednym przypadku również pary butów³³. Z kolei wiosną następnego roku przestępca, który napadł na dwóch Żydów w rejonie Słomnik, zrabował im jedynie 25 zł, co było kwotą niewspółmiernie małą do kary, jaką zagrożony był ten czyn³⁴. Jak możemy domniemywać, przestępstw takich dokonywali albo ludzie skrajnie zdeterminowani, albo też mieszkańcy wsi niebędący w stanie znaleźć kompanów, z którymi mogliby prowadzić działalność o szerszym zasięgu.

Znacznie większe ryzyko podejmowali przestępcy decydujący się napadać na grupy osób podróżujących wozami konnymi lub saniami. Znaczące jest, że ofiarami tych działań stawali się przede wszystkim rolnicy powracający z targów lub jarmarków. Dla bandytów stwarzało to prawdopodobieństwo, że oprócz pieniędzy pochodzących ze sprzedaży płodów rolnych lub zwierząt hodowlanych uda się zrabować także atrakcyjne ruchomości, zakupione w mieście na potrzeby gospodarstw domowych. Lista wydarzeń o takim charakterze jest długa, a dla jej zilustrowania wystarczy kilka przykładów. I tak jesienią 1939 r. mieszkańcy Starej Miłosnej (5 mężczyzn) „w wielu wypadkach na drogach publicznych, wieczorem, zatrzymywali

³³ *Napady rabunkowe na drodze*, „GK”, 24 IX 1940, s. 4.

³⁴ *Zastrzelenie opryszka*, „KK”, 13 V 1941, s. 3.

jadące furmanki i grożąc kijami i laskami, obrabowywali jadących³⁵. Co ciekawe, podczas rozprawy, która odbyła się w kilka miesięcy później przed Sądem Specjalnym w Warszawie, oskarżeni podkreślali, co miało być argumentem świadczącym na ich korzyść, że ofiarami napadów byli wyłącznie Żydzi. Niemcy nie uznali jednak tego za okoliczność łagodzącą i skazali wszystkich na karę śmierci³⁶. W grudniu tego samego roku jeden z mieszkańców Wawra na drodze przy tej miejscowości sterroryzował za pomocą rzeźnickiego noża grupę osób jadących wozem, żądając wydania pieniędzy (za czyn ten skazano go później na 8 lat pozbawienia wolności)³⁷. Z kolei w sierpniu 1940 r. pod wsią Prandocin w pow. miechowskim trzech uzbrojonych i zamaskowanych bandytów zatrzymało grupę furmanek i dokonało rabunku na 14 jadących nimi osobach³⁸. W tym samym miesiącu trzech mieszkańców jednej ze wsi pow. ostrowskiego, uzbrojonych w noże, przeprowadziło dwa napady na Żydów podróżujących drogami leśnymi koło Jadowa w pow. radzywińskim, zabierając im m.in. gotówkę³⁹. Z kolei w październiku 1940 r. dwóch uzbrojonych mężczyzn zatrzymało natomiast koło Świętej Katarzyny w pow. kieleckim wozy konne, by zrabować podróżnym 250 zł i różne towary⁴⁰.

Najbardziej krwawym aktem bandytyzmu drogowego w interesującym nas okresie stały się wydarzenia z lutego 1940 r. koło wsi Bronisze pod Ożarowem. Niezidentyfikowana grupa bandycka dokonała napadu na konwój czworga sań, wiozących transport cukru z rafinerii w Lesznie. Gdy sanie wjechały do lasu, posypały się strzały: trzech woźniców zginęło na miejscu, a czwartemu, ciężko rannemu, udało się zbiec i dotrzeć do najbliższej wsi. Bandyty zrzucili ciała ofiar w śnieg, a następnie odjechali w nieznanym kierunku⁴¹. W maju tego roku ofiarami przestępców stali się też bracia Marcinowscy: siedemnastoletni Jan i trzydziestotrzyletni Stanisław, rolnicy ze wsi Lubliniec w pow. błońskim, którzy wieźli ziemniaki do Warszawy. W lasach koło Nadarzyna zostali napadnięci i załuczeni przez bandytów uzbrojonych w pałki i drągi, a ich zwłoki wrzucono do przydrożnego rowu⁴².

Ponieważ nie dysponujemy statystykami dotyczącymi bandytyzmu drogowego, nie możemy niestety określić, czy skala tego zjawiska wzrastała w miarę upływu kolejnych miesięcy i lat okupacji. Informacje zamieszczane na łamach ówczesnej prasy pozwalają jednak zaobserwować interesującą i tym samym wartą przypomnienia tendencję. Otóż o ile w początkach okupacji przestępcy rabowali ofiarom jedynie pieniądze i wartościowsze ruchomości, o tyle z czasem coraz bardziej pożądanym łupem stawały się plody rolne. Przyczyną tego zjawiska mogło być zarówno ubóstwo sprawców (raczej rolników niż zawodowych przestępców), jak i, co wydaje się bardziej prawdopodobne, wzrastające systematycznie ceny

³⁵ *Pięć wyroków śmierci*, „KCz”, 19 I 1940, s. 2.

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ *8 lat więzienia za usiłowany napad bandycki na szosie pod Warszawą*, „GK”, 5 II 1940, s. 3.

³⁸ *Trzech bandytów obrabowało 14 osób*, „GK”, 24 VIII 1940, s. 4.

³⁹ *Ujęcie szajki rabusiów drogowych*, „GK”, 27 VIII 1940, s. 5.

⁴⁰ *Seria napadów bandyckich*, „KCz”, 15 X 1940, s. 5.

⁴¹ *Napad bandycki na transport cukru w lesie pod Ożarowem*, „GK”, 14 II 1940, s. 3.

⁴² *Morderstwo na szosie pod Warszawą*, „NKW”, 1 V 1940, s. 4.

żywności na wolnym rynku i łatwość jej sprzedania. Na przykład w maju 1941 r. „Kurier Kielecki” informował czytelników, że „Szuel Danzigier z Włoszczowy zameldował na policji o napadzie, dokonanym na niego na drodze pod wsią Bebelno gm. Radków (pow. jędrzejowski) przez dwóch osobników, gdy powracał do domu furmanką wieczorem. Pobili go oni i zrabowali z wozu 50 kg kartofli. W pół godziny później ci sami sprawcy w towarzystwie czterech innych napastników zaatakowali go po raz drugi, pod Ludwinowem, przewrócili furmankę i zabrali 100 kg kaszy jęczmiennej i 50 kg ospy [rozdrobione zboże – S.P.]. Napastnicy uzbrojeni byli w motyki do kopania kartofli⁴³. W następnym miesiącu grupa mężczyzn napadła pod Szczekocinami na dwóch Żydów jadących furmanką, przewożących węgiel. Ponieważ sprawcy sądzili, że pod węglem ukryta jest żywność, przewrócili wóz. Gdy nie znaleźli żadnego łupu, pobili podróżnych do nieprzytomności⁴⁴.

Z mordami dokonywanymi na drogach często wiązało się zjawisko odkrywania na terenach wiejskich zwłok ofiar ukrytych przez przestępców. Sytuacje takie były liczne, a prasa informowała o nich, aby pomóc policji w identyfikacji ciał. Na przykład w kwietniu 1940 r. odnaleziono szczątki zamordowanego mężczyzny na polach we wsi Krasna w pow. kieleckim⁴⁵, a w czerwcu przy szosie Zwierzyniec–Biłgoraj na Lubelszczyźnie jeden z gajowych natknął się na zwłoki mężczyzny z roztrzaskaną głową⁴⁶. W tym samym miesiącu w lesie koło Brwinowa znaleziono zwłoki mężczyzny i kobiety, uśmierconych strzałami z pistoletu w głowę; zwrócono uwagę na fakt, iż kobieta miała połamane palce prawej ręki – prawdopodobnie podczas zdejmowania z nich biżuterii⁴⁷. Z kolei w sierpniu wspomnianego roku na drodze koło wsi Niedźwiedz pod Słomnikami zamordowano w nieznanach okolicznościach dwie Żydówki pochodzące z Krakowa – Manię i Chanę Posłuszne; ofiary zostały obrabowane, a ich ciała sprawcy ukryli pod mostem⁴⁸. W październiku 1940 r. na gruncie koło Zelkowa w pow. krakowskim odnaleziono zwłoki mężczyzny z poderżniętym gardłem⁴⁹, a jeden z rolników ze wsi Morawiany w pow. miechowskim podczas orki natrafił na swym polu na zwłoki mężczyzny ubranego po cywilnemu, w którego kieszeni znajdowało się kilkanaście sztuk amunicji karabinowej⁵⁰. To tylko niektóre przykłady ze znacznie dłuższej listy, jaką można sporządzić na podstawie informacji zamieszczanych na łamach prasy codziennej. Nie sposób nie zauważyć zarówno dużej liczby morderstw, zapewne przynajmniej w części popełnionych na tle rabunkowym, jak i skrajnej brutalności sprawców. W wielu przypadkach czyny te pozostały całkowicie bezkarne, gdyż policji nie udało się ustalić ani personaliów ofiar, ani też nazwisk morderców.

⁴³ *Obrabowali Żyda*, „KK”, 31 V 1941, s. 4.

⁴⁴ *Ze złości pobili do nieprzytomności napadniętych*, „KK”, 12 VI 1941, s. 3.

⁴⁵ *Tajemnicze morderstwo*, „KK”, 10 IV 1940, s. 3.

⁴⁶ *Zagadkowe i tajemnicze morderstwo w lasach między Zwierzyniec i Biłgorajem*, „KCz”, 6 VI 1940, s. 4.

⁴⁷ *Podwójna zbrodnia w Lesie Młochowskim. Ślady wskazują na mord rabunkowy*, „NKKW”, 7 VI 1940, s. 2.

⁴⁸ *Ofiarami mordu pod Słomnikami padły dwie Żydówki*, „GK”, 24 VIII 1940, s. 4.

⁴⁹ *Morderstwo pod Krakowem. Kto zna zabitego lub sprawców?*, „KCz”, 17 X 1940, s. 3.

⁵⁰ *Zwłoki nieznanego mężczyzny zakopane w polu*, „DR”, 24 X 1940, s. 3.

Chociaż bandytyzm drogowy był zjawiskiem bardzo dotkliwym i zarazem groźnym, istniały pewne metody przeciwdziałania mu. Najprostszą z nich było unikanie samodzielnego podróżowania i skupianie się w większych grupach sąsiedzkich, zwłaszcza podczas powrotów z targów czy jarmarków. Możliwości takie były wręcz minimalne w przypadku napadów bandyckich na obiekty mieszkalne – domy rolników, młyny, dwory ziemiańskie i plebanie. Przestępstwa z tej właśnie kategorii – bandytyzmu mieszkaniowego – stanowiły prawdziwą plagę na obszarach wiejskich, a w miarę upływu kolejnych okupacyjnych miesięcy liczba tych przestępstw nieustannie wzrastała. Zestawiona na podstawie doniesień prasowych lista 262 napadów bandyckich przeprowadzonych na terenie GG od jesieni 1939 r. do połowy roku 1941 (zob. aneks) zawiera informacje tylko o skromnej części czynów o takim charakterze⁵¹. Wystarczy wspomnieć, że odnaleźć można na niej dane o jedynie 11 napadach na plebanie, mających miejsce w 1940 r. O tym, że było ich znacznie więcej, świadczy chociażby list proboszcza parafii Skaryszew w pow. radomskim, wystosowany do biskupa diecezji sandomierskiej w kwietniu tegoż roku. Wspomina się w tym liście o – nieodnotowanych na łamach prasy – napadach na plebanie w Kazanowie i Ciepeliowie (tamtejszy proboszcz ks. Ludwik Barski doznał tak poważnego obrażenia głowy – po której był bity, a prawdopodobnie również kopany – że po pewnym czasie zmarł), a także o obrabowaniu gospodarstw chłopskich w Niedarczowie, Kowalkowie i Bąkowej. Jak pisało: „Inni księża, »czekając na swoją kolejkę«, żyją w stałej obawie, nie sypiając po nocach. Niektórzy sypiają na strychu plebanii pod strażą dwu mężczyzn uzbrojonych w topory, gdyż broni palnej nie ma”⁵².

Jak można domniemywać, z perspektywy przestępców napad na lokal mieszkalny wiązał się zawsze z pewnym ryzykiem, stwarzał jednak szansę na zdobycie obfitych łupów, znacznie większych niż w przypadku napadów drogowych. Jak wskazują źródła, bandyci atakujący obiekty mieszkalne działali najczęściej w grupach złożonych z 4–6 osób. W nielicznych przypadkach odnaleźć można zapisy dotyczące grup mniejszych (dwuosobowych), a zupełnie wyjątkowo – w większych (nawet 12 osób). Jak zauważano na łamach prasy, tylko część z tych band tworzyli zawodowi przestępcy, wypuszczeni na wolność we wrześniu 1939 r. W większości przypadków byli to młodzi rolnicy (krewni lub koledzy), którzy wieczorami wyruszali na rabunek do wsi znajdujących się nie tak daleko od ich stałych miejsc zamieszkania. Można przypuszczać, że pchała ich do tego nie tylko chęć wzbogacenia się, ale nierzadko bieda. Prawdopodobnie ubóstwo motywowało też do przestępstw niektóre osoby wysiedlone do GG z ziem polskich wcielonych do Rzeszy, pozbawione pozostawionego

⁵¹ Warto zauważyć, że mniejsza ilość informacji o napadach bandyckich w 1941 r. najprawdopodobniej nie wynikała z ograniczenia zakresu tego zjawiska, ale zmodyfikowania wewnętrznego układu pism codziennych, które poświęcały coraz więcej uwagi kampanii Niemców we Francji i innych krajach zachodniej Europy, publikując dane na ten temat kosztem serwisów lokalnych.

⁵² Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu, Akta Diecezji Sandomierskiej Czasu Wojny, t. 3, Pismo proboszcza parafii Skaryszew do Biskupa Diecezji Sandomierskiej, 21 IV 1941 r., k. 151.

tam mienia. Na przykład latem 1940 r. policja rozbiła grupę rabunkową przeprowadzającą napady z bronią w rękę w powiatach jędrzejowskim i włoszczowskim. Jak się okazało, tworzyli ją niemalże wyłącznie wysiedleńcy z okolic Nieszawy⁵³.

Praktycznie w każdej grupie bandyckiej działającej w okresie okupacji znajdowała się co najmniej jedna osoba uzbrojona w broń palną, podczas gdy nieposiadający jej zaopatrzywali się w noże, bagnety lub kije. Nierzadko jednak wszyscy napastnicy byli uzbrojeni w obrzyny, pistolety, rewolwery, wojskowe karabiny z nasadzonymi na nie bagnetami, a także granaty. Elementem maskowania się przestępcy była zazwyczaj mocno nasunięta na głowę czapka i chusta chroniąca twarz (czasami twarze mazano na czarno sadzą), a w skrajnych przypadkach nawet worek nałożony na głowę⁵⁴. Wyjątkowo pod tym względem przedstawiała się jedna z grup bandyckich działających na Lubelszczyźnie – podczas napadów wszyscy jej członkowie nosili na twarzach maski przeciwgazowe z odkręconymi pochłaniaczami⁵⁵. Warto dodać, że w napadach bandyckich brali udział niemalże wyłącznie mężczyźni. Tylko w jednym przypadku udało się natrafić na informację o obecności w grupie przestępczej kobiet, wykorzystanych jako tzw. wabiki, mające skłonić właścicieli domu do otwarcia drzwi⁵⁶.

Napady na budynki mieszkalne przeprowadzano według tego samego schematu. Sprawą kluczową dla bandytów było wejście do wnętrza obiektu stanowiącego cel ataku. Często uciekano się do podstępów, stukając w okno, udając sąsiadów lub też osoby przybyłe z informacją na przykład od sołtysa. Niekiedy udawano też, co było sposobem popularnym w miastach, niemieckich urzędników lub policjantów, przybyłych celem przeprowadzenia rewizji na przykład w poszukiwaniu aparatury do pędzenia samogonu. W przypadku napadów na plebanie jeden z przestępców „grał” zazwyczaj rolnika, który przyjechał do księdza, aby prosić go o ostatnie namaszczenie dla umierającego członka rodziny. W wielu wypadkach metody te były jednak nieskuteczne, a domownicy odmawiali wpuszczenia podejrzanych osób do mieszkań. W tym momencie stosowano szantaż, zapowiadając wrzucenie przez okno granatów. Nierzadko nie dochodziło jednak wcale do tego rodzaju „pertraktacji”, lecz bandyci strzelali po prostu w okna i drzwi, wymuszając w ten sposób uległość. Tylko w nielicznych przypadkach napastnicy wykazywali się większą finezją, np. dostawali się po drabinach na poddasze i dopiero stamtąd schodzili do pomieszczeń mieszkalnych.

Bez względu na przyjęte rozwiązania, przebieg kolejnych działań był standardowy. Wszystkie zastane w środku osoby ustawiano twarzami do ściany, a potem je wiązano. Musiały one następnie leżeć na podłodze lub też były zamykane w izbie bez okien, w piwnicy albo na poddaszu. Zazwyczaj na tym etapie miały miejsce kolejne pogroźki, pobicia,

⁵³ *Zlikwidowanie groźnej szajki bandyckiej*, „GK”, 21 VII 1940, s. 5.

⁵⁴ Np. *Bandyta z workiem na twarzy sterroryzował kilka osób*, „GK”, 4 VIII 1940, s. 3; *Obrabowanie rodziny żydowskiej*, „GK”, 25 VIII 1940, s. 4.

⁵⁵ *Bandyci w maskach gazowych*, „KCz”, 13 XI 1940, s. 5; *5 rabunków w jednym dniu*, „NGL”, 14 IX 1940, s. 4.

⁵⁶ *Pod pozorem rabunku – zwierzęca zemsta*, „DR”, 6 VIII 1940, s. 3.

zranienia, a nawet zabójstwa, dzięki czemu napastnicy wydobywali z zastraszonych ofiar informacje o miejscu ukrycia pieniędzy czy wartościowszych przedmiotów. Napad finalizowało przeszukanie pomieszczeń i zabranie z nich wszystkiego, co bandyci uznali za cenne – począwszy od pieniędzy, a skończywszy na ubraniach, bieliźnie i żywności. Następnie przestępcy opuszczali miejsce zdarzenia, a pobici i poranieni mieszkańcy byli uwalniani z pęt lub zamkniętych pomieszczeń dopiero następnego dnia przez sąsiadów, zaniepokojonych ciszą panującą w domu lub gospodarstwie.

Przytoczmy w tym miejscu opis typowego napadu, przeprowadzonego w lutym 1940 r. na jedno z gospodarstw. Przebieg zdarzenia przedstawiano na łamach prasy następująco: „W nocy z dn. 12 na 13 lutego mieszkańcy samotnego gospodarstwa w miejscowości Krasne-Łosocice zostali obudzeni ujadaniem psa. Gospodyni stwierdziła, że na podwórzu znajdują się jacyś ludzie z latarkami elektrycznymi. Gdy otworzyła drzwi, zobaczyła dwóch ludzi oświetlających stajnię, podczas gdy trzeci stał u drzwi domu. Gospodyni uciekła natychmiast do kuchni, obudziła swego męża i zapaliła lampę naftową. Oskarżony wpadł za nią do domu z karabinem w rękę i rozbił lampę, strzelając przy tym. Gdy gospodyni usiłowała wbiec do dalszych izb, celem obudzenia domowników, udał się za nią oskarżony, przykładając jej zięciowi karabin do piersi, a jego towarzysz groził wszystkim mieszkańcom domu. Obydwaj zażądali wydania pieniędzy. Ponieważ napadnięci nie posiadali żadnych pieniędzy, przeto zbity ich. Złoczyńcy otwarli zamkniętą skrzynię. Gdy jednak stwierdzili, że zięć gospodyni zbiegł, porwali kilka przedmiotów i zbiegli. Łupem ich padł kozuch bez rękawów, płaszcz zimowy, trzy pary butów, ciemna chustka na głowę, bluzka damska i suknia, lampka kieszonkowa oraz zapalniczka”⁵⁷. Jak można zauważyć, sprawcy działali brutalnie, a przede wszystkim szybko, i zdecydowali się na natychmiastową ucieczkę, gdy tylko pojawiło się podejrzenie, że jedna z ich ofiar zaalarmuje sąsiadów.

Ponieważ działalność band rabunkowych ukierunkowana była na zdobycie jak największego łupu, bandyci atakowali domy, w których spodziewali się zdobyć zarówno gotówkę, jak i wartościowe przedmioty. W przestrzeni wiejskiej najzamożniejsze były przede wszystkim dwory ziemiańskie. Napady na nie zdarzały się zbyt często z prostego powodu – we dworach i ich otoczeniu mieszkali nie tylko właściciele z rodzinami, ale także służba, pracownicy folwarczni itd. Przedsięwzięcie takie mogła zatem zrealizować jedynie kilkunastoosobowa grupa. Jeżeli jednak przestępcy zdecydowali się na taki napad, a zakończył się on powodzeniem, profity uzyskiwane przez przestępców były faktycznie bardzo duże. Największa fala napadów na dwory miała miejsce w czerwcu, lipcu i sierpniu 1940 r., kiedy to doszło do co najmniej 12 ataków o takim charakterze. Na przykład w Łupinach koło Kielc zrabowano futra, odzież i biżuterię o łącznej wartości kilkunastu tysięcy złotych⁵⁸; w Ożarowie niedaleko Warszawy w ręce przestępców wpadły skóry karakułowe, futro, złota obrączka, odzież

⁵⁷ *Kara śmierci za rabunek*, „GK”, 18 V 1940, s. 5.

⁵⁸ *Zuchwałe włamanie*, „KCZ”, 4 VI 1940, s. 3.

i gotówka – wartość łupu wyniosła 30 tys. zł⁵⁹; w Ochrowcu koło Krasnegostawu napastnicy zrabowali pieniądze, biżuterię i ruchomości o łącznej wartości 14 tys. zł. Smutne „rekordy” padły podczas napadu na dwory: w Wizkowicach na Zamojszczyźnie, gdzie napastnicy zdołali aż 70 tys. zł w gotówce i biżuterię⁶⁰, oraz w niedalekim od Grójca Odrzywołku, gdzie łupem złodziei padło aż 80 tys. zł, złota i srebrna biżuteria oraz odzież⁶¹.

Zamieszczane na łamach prasy opisy napadów na dwory wskazują, że często w ich trakcie bandyci czuli się całkowicie bezkarni. Na przykład jesienią 1940 r. po obrabowaniu jednego z dworów w okolicach Grodziska Mazowieckiego rabusie zażyczyli sobie podania kolacji i zbiegli dopiero po skonsumowaniu posiłku (gazeta określiła ich postępowanie mianem „bezczelnego”)⁶². Niekiedy zdarzało się, że ziemianie dysponujący bronią myśliwską byli w stanie bronić się przed przestępcami z dużą skutecznością. Także jesienią 1940 r. prawdziwie epicką walkę z bandytami stoczył hr. Karol Kurczewski-Ogiński, właściciel majątku Bogów w pow. miechowskim. Napastnicy, po nieudanej próbie wtargnięcia do tamtejszego pałacu, rozpoczęli oblężenie obiektu i oddali w okna kilkadziesiąt strzałów karabinowych. Hrabia, ostrzeliwując się z własnej broni, ranił jednego z napastników, w następstwie czego bandyci zbiegli⁶³. Nie brakowało też sytuacji tragicznych; na przykład we wspomnianym roku przestępcy (jak pisała prasa „w mundurach wojskowych” – nie wiadomo, czy polskich) zastrzelili w mieszkaniu administratora majątku Moskorzew w pow. jędrzejowskim o nazwisku Bogobowicz⁶⁴. W styczniu 1941 r. z rąk bandytów zginął Józef Korbut, właściciel majątku Krasne w pow. lubartowski⁶⁵.

Kolejnymi obiektami, w których przestępcy spodziewali się znaczących, choć już nie tak wysokich jak w dworach ziemiańskich łupów, były plebanie. Napady na nie zdarzały się często, a niektóre bandy rabunkowe „specjalizowały się” wręcz w takich akcjach, wykorzystując wspomnianą już łatwość dostania się do pomieszczeń zajmowanych przez księży pod pretekstem konieczności otrzymania od nich posługi religijnej. Jedną z takich grup, działających na Podkarpaciu, kierował Karol Domiszewski, który wraz ze swymi podkomendnymi przeprowadził napady na klasztor w Borku oraz na plebanie w Zgłobieni, Zalesiu i Bliźnie⁶⁶. Zarówno ci, jak i inni przestępcy rabowali księżom przede wszystkim pieniądze i odzież, ale zdarzało się, że straty ofiar były poważniejsze. Na przykład w Porębie Górnej w pow. miechowskim łupem bandytów padły „biżuteria i większa suma gotówki”⁶⁷, a napadnięta jesienią 1940 r. plebania w Kalinówce na Zamojszczyźnie została w opinii

⁵⁹ *Napad na dwór*, „KCz”, 2 VII 1940, s. 3.

⁶⁰ *Napad bandycki*, „KCz”, 7 VII 1940.

⁶¹ *80 tysięcy złotych łupem bandytów*, „DR”, 14 V 1941, s. 3.

⁶² *Bezczelny napad rabunkowy*, „KCz”, 8 X 1940, s. 5.

⁶³ *Walka hr. Kurczewskiego-Ogińskiego z bandytami*, „KCz”, 14 XI 1940, s. 5.

⁶⁴ *Administrator dóbr Moskorzew zamordowany*, „KCz”, 27 VIII 1940, s. 4.

⁶⁵ *Właściciel majątku padł ofiarą bandytów*, „NGL”, 16 I 1941, s. 3.

⁶⁶ *Zlikwidowanie szajki bandyckiej*, „DR”, 5 VI 1940, s. 3.

⁶⁷ *Napady rabunkowe na księży i dwory w miechowskim*, „KCz”, 30 VII 1940, s. 4.

gazety „niemal doszczętnie ogołocona” – zrabowano z niej pieniądze, wartościowe ruchomości i ubrania⁶⁸.

Interesującym świadectwem postępowania przestępców w czasie napadu jest list skierowany w grudniu 1940 r. do biskupa diecezji sandomierskiej przez ks. Jana Wiśniewskiego, proboszcza parafii Borkowice w pow. opoczyńskim i zarazem wybitnego historyka regionalistę. Duchowny raportował w liście: „Dn. 4 XII ks. Ślusarczyk, wikary, leżał chory, przeziębiony, a ja pojechałem na odpust do Przysuchy. Gdym wrócił o 6 wieczorem, zastałem służbę strwożoną. Oto przed chwilą byli bandyci u księdza wikarego. W chwilę potem opowiedział mi ks. Śl[usarczyk], że było dwóch drabów uzbrojonych w karabiny, rewolwery i granaty. Domagali się pieniędzy. Ksiądz na to: »Żleście trafili, tyle i tyle wysłałem na przydziały dla wysiedlonych... tyle i tyle wypłaciłem«. Wreszcie: »Macie oto klucz do biurka«. »To nic! – odpowiadają. – Tylko drugi raz, jak przyjdziemy, żeby pieniądze były«. Zabrali około 200 zł, palto na futrze i jedyne buty, tak że na drugi dzień [ksiądz] nie miał w czym iść do kościoła. »Jak wam nie wstyd, abyście księdzu nawet buty i palto wzięli?«. »Jest nam to obojętne... a ksiądz sobie kupi!«⁶⁹.

Tylko niektórzy z duchownych będący celami napadów decydowali się podejmować walkę z przestępcami. Należał do nich ks. Jan Danek, proboszcz podkrakowskiej parafii Morawica, którego starcie z grupą bandycką opisywano w jednej z gazet następująco: „W ciągu ciemnej i wietrznej nocy ksiądz kanonik, śpiący w pokoju balkonowym na I piętrze, posłyszał podejrzaną szmery od strony balkonu. Wstał zatem i zapaliwszy latarkę elektryczną, zapytał: »Kto tam?«. Odpowiedziano: »Stróż«. Ksiądz kanonik nie dał temu wiary, oświadczył: »Stróża znam po głosie«. Chociaż wyważono już drzwi zewnętrzne od balkonu, ksiądz kanonik odemknął drugie, szklane drzwi i znalazł się wobec kilku zamaskowanych bandytów. W tym samym momencie został ugodzony przez jednego z nich łomem żelaznym w czoło. Pomimo tego ciosu i odniesionej rany, dzielny ksiądz, będący mężczyzną w sile wieku, wyrwał bandycie łom z ręki i zadał mu dwa ciosy. Równocześnie zdołał zerwać bandycie maskę z twarzy. W ciągu dalszej walki zarówno ksiądz kanonik, jak i bandyta spadli z balkonu na kamienie przed budynkiem. Tymczasem odgłosy walki zbudziły domowników i księży wikarych. Zbiegli się ludzie, co zmusiło bandytów do ucieczki⁷⁰.

Co ciekawe, pomimo wysokiego poziomu demoralizacji, tylko nieliczni napastnicy wazyli się na rabowanie przedmiotów liturgicznych, w tym także przechowywanych przez duchownych w ich mieszkaniach (jak można przypuszczać, informacje o takich czynach wywołałyby skrajnie negatywne postawy wśród mieszkańców wsi, także tych udzielających przestępcom schronienia i pomocy). Sytuacje takie zdarzały się jednak; wystarczy wspomnieć o przeprowadzonym w lipcu 1940 r. napadzie na plebanię w Hebdowie w pow. mie-

⁶⁸ *Aresztowanie groźnej szajki bandyckiej*, „KCz”, 4 IX 1940, s. 4.

⁶⁹ ADS, ADSCW, t. 2, Pismo ks. Jana Wiśniewskiego do Biskupa Diecezji Sandomierskiej, 5 XII 1940 r., k. 443.

⁷⁰ *Ksiądz zwycięża bandytów. Napad na plebanię w Morawicy*, „GK”, 6 XII 1940, s. 5.

chowskim, po którym złodzieje włamali się do kościoła i dokonali świętokradztwa⁷¹, czy też o włamaniu do kościoła w Wierzchowie pod Krakowem w sierpniu wspomnianego roku, skąd sprawcy skradli kielichy, pateny i inne naczynia liturgiczne, rozsypując przy tym komunikanty⁷². Z kolei wiosną 1941 r. okradziono kościół w niedalekich od Ilży Krzyżanowicach (pow. starachowicki), dokonując również zbezczeszczenia komunikantów⁷³.

Podczas napadów na plebanie księża byli bici i zastraszeni, a konsekwencją bezwzględności przestępców stawały się okaleczenie i śmierć ofiar. Do najgłośniejszego wydarzenia tego rodzaju doszło w końcu grudnia 1939 r. w Waśniowie w pow. opatowskim. Podczas napadu na plebanię (przeprowadziła go grupa, w której znajdował się uwolniony z więzienia na Świętym Krzyżu Józef Wójcik) z pomocą proboszczowi pospieszył właściciel pobliskiego majątku ziemskiego Mirogonowice Wincenty Reklewski. Jeden z napastników strzelił doń kilkakrotnie i zabił go na miejscu⁷⁴.

Oprócz dworów ziemiańskich i plebanii grupy bandyckie działające na obszarach wiejskich napadały też często na domy młynarzy, zazwyczaj uchodzących za lokalnych bogaczy. Warto zwrócić uwagę na fakt, że młyny i wiatraki znajdowały się z reguły na obrzeżach wsi, z dala od gęstszej zabudowy, stąd też były stosunkowo łatwymi celami dla przestępców. Co więcej, informacje zamieszczane w prasie wskazują, że zdobyte na młynarzach łupy były nierzadko bardzo obfite. Na przykład podczas napadu na dom młynarza w Sokołowie koło Warszawy w czerwcu 1940 r. bandyci zrabowali 65 rubli w złocie, 1,3 tys. zł w gotówce oraz złote zegarki i obrączki – całość o łącznej wartości 10 tys. zł⁷⁵; z kolei w następnym miesiącu z młyna w Wilkowicach na Lubelszczyźnie bandyci zagrabilili platynowy naszyjnik, kilka brylantów, złotą biżuterię i inne ruchomości, warte w sumie kilkadziesiąt tysięcy złotych⁷⁶.

Wszystkie przytoczone informacje o rabowaniu dworów, plebanii i młynów nikną jednak w ogromie bandyckich napadów na gospodarstwa chłopskie. Jak wskazują informacje źródłowe, celami przestępców stawały się przede wszystkim domy, których właściciele

⁷¹ Ujęcie trzeciego sprawcy morderstwa funkcjonariuszów policji, „DR”, 31 I 1941, s. 3; Ujęto bandytę – zabójcę policjanta, „KCz”, 4 II 1941, s. 5.

⁷² Okradzenie kościoła, „KK”, 22 II 1941, s. 3.

⁷³ Informacja o tym zdarzeniu została utajona przed parafianami. Sprawcą czynu okazał się – ujęty wkrótce w zasadzce zorganizowanej przez funkcjonariuszy policji tzw. granatowej z Ilży – jeden z mieszkańców Krzyżanowic, przesiedlony tutaj z Wielkopolski (J. Jurek, *Z kart okupacyjnego życiorysu „Sępa”. Placówka AK Krzyżanowice*, Bydgoszcz 1995, s. 84).

⁷⁴ Napad bandytów na plebanię, „GK”, 3 IV 1940, s. 5; K. Jasiewicz, *Lista strat ziemiaństwa polskiego 1939–1945*, Warszawa 1995, s. 859. Warto zauważyć, że informacje zamieszczone w prasie potwierdzają tezę Jerzego Gapysa, mówiącą, iż Wincenty Reklewski zginął z rąk przestępców uwolnionych z więzienia na Świętym Krzyżu (J. Gapys, *Z okupacyjnych dziejów Świętego Krzyża...*, s. 232). Warto też dodać, iż Józef Wójcik został zidentyfikowany na podstawie rysopisu. W kilka dni później policjanci niemieccy i polscy otoczyli jego dom rodzinny w kolonii Strupiec w pow. opatowskim. Przestępca, uzbrojony w karabin i rewolwery, zbiegł po krótkiej walce. W czasie wymiany ognia zginął jednak jego ojciec, a podpalony dom spłonął doszczętnie (*Podczas napadu na plebanię bandyci zastrzelili obywatela ziemskiego*, „NKW”, 3 IV 1940, s. 2).

⁷⁵ Dwa napady rabunkowe, „KCz”, 22 VI 1940, s. 4.

⁷⁶ Zuchwały napad na młyn, „KCz”, 13 VII 1940, s. 4.

uchodzili za stosunkowo zamożnych w lokalnych społecznościach. W wielu przypadkach bandyci mieli też pełną wiedzę o sytuacjach, w których rolnik stawał się posiadaczem większej gotówki, pochodzącej np. ze sprzedaży krowy czy konia. Powszechną praktyką było, że właściciel gospodarstwa, który zawarł np. na targu większą transakcję, nie nocował przez następnych kilka nocy w domu, ale kierował się do krewnych lub znajomych w innej miejscowości, gdyż mógł się spodziewać „wizyty” bandytów w swych zabudowaniach. Strach przed napadem był tym większy, że przestępcy rabowali praktycznie wszystko – nie tylko pieniądze i biżuterię, ale także kożuchy, ubrania, bieliznę i pościel (np. podczas napadu w Żurawieńcu koło Lubartowa w listopadzie 1940 r. dom ograbiono także z ubrań dziecięcych, kilimów ludowych, a nawet z wiszącego na ścianie zegara)⁷⁷. Te właśnie najprostsze ruchomości trafiały do osób wspierających bandytów – tzw. meliniarzy, po czym znajdowały, też bez trudu, nabywców na małomiasteczkowych targach i jarmarkach. O ile ziemianin, ksiądz czy młynarz nie tracił nigdy wszystkiego i mógł wraz z upływem czasu zniwelować poniesione straty, dla rolnika bandycki napad oznaczał często kompletną ruinę i konieczność borykania się z brakiem butów, odzieży zimowej, cieplejszej bielizny, a nawet elementów wyposażenia gospodarstwa domowego. Niska wartość materialna rabowanych przedmiotów w połączeniu z bezkarnością sprawiała, że przestępcy decydowali się czasem na dokonywanie wręcz masowych akcji; przypomnijmy wydarzenia z marca 1941 r. we wsi Koło w pow. piotrkowskim, gdzie jednej nocy czteroosobowa grupa bandycka, przemieszczająca się od domu do domu, napadła aż na siedem gospodarstw⁷⁸.

Wspominano już kilkakrotnie, że wielu przestępców, zwłaszcza przedwojennych zawodowych kryminalistów, grasujących w początkach okupacji w GG, odznaczało się skrajną brutalnością i brakiem elementarnej szacunku dla życia ludzkiego. Bilans działalności niektórych band jest po dziś dzień wręcz szokujący. Na przykład grupa Aleksandra Niewiadomskiego, działająca w pow. garwolińskim, w ciągu zaledwie sześciu miesięcy miała przeprowadzić 18 napadów, podczas których zginęło 15 osób⁷⁹. Z kolei w napadach zorganizowanych przez grupę Kazimierza Wawrockiego, w okolicach Warszawy, w ciągu zaledwie kilku miesięcy miało zginąć 10 osób⁸⁰. Wiele z tych liczb znajduje potwierdzenie w informacjach prasowych, a opisy niektórych wypadków są po dziś dzień zatrważające.

Kluczowym czynnikiem umożliwiającym przestępcom osiągnięcie zamierzonego celu było przede wszystkim całkowite zastraszenie ofiar. Zazwyczaj jakikolwiek przejaw oporu ze strony napadniętych wywoływał lawinę strzałów, w których wyniku padali zabici i ranni. Bandyci torturowali też często sterroryzowanych rolników, chcąc wymusić na nich ujawnienie skrytek z pieniędzmi i wartościowszymi przedmiotami. W listopadzie 1939 r. ofiarą

⁷⁷ *Bandyci w maskach gazowych*, „KCz”, 13 XI 1940, s. 5.

⁷⁸ *Zuchwały napad bandycki. Bandyci obrabowali 7 gospodarzy chodząc od zagrody do zagrody*, „KCz”, 30 III 1941, s. 6.

⁷⁹ *Likwidacja szajki bandytów grasujących w pow. garwolińskim*, „NKW”, 23 I 1940, s. 2.

⁸⁰ *Dodatnie wyniki obławy policyjnej w Warszawie*, „KCz”, 9 V 1940, s. 3.

mordu o takim charakterze padł m.in. mieszkający w Zastowie koło Warszawy rolnik Szczepan Bochenek, w początkach niepodległości poseł na Sejm Ustawodawczy i znany działacz Związku Ludowo-Narodowego⁸¹. Liczącemu ponad siedemdziesiąt lat mężczyźnie podczas tortur zadano rany nożami, w których wyniku zmarł⁸². Nierzadkie były też sytuacje, gdy przestępcy postępowali okrutnie nawet wówczas, gdy nie zostali do tego sprowokowani. Jako przykład przypomnijmy wydarzenia z listopada 1940 r. w Studziankach koło Janowa Lubelskiego. Bandyty napadli tam na zabudowania Żyda, u którego nocowali przyjezdni kupcy. Wszystkich domowników (także dzieci) i kupców, ogółem osiem osób, związano, zakneblowano, po czym ułożono obok siebie. Ofiary zostały oblane benzyną, nakryte pierzynami i podpalone. Po dokonaniu tego czynu przestępcy zbiegli. Na szczęście sąsiedzi rolnika zauważyli wydobywający się z domu dym i uratowali ofiary przed spłonieniem żywcem. Okazało się jednak, że jedenastoletni syn gospodarza udusił się, a inni poszkodowani doznali ciężkich obrażeń⁸³. Tragiczny przebieg miał też dokonany w tym samym roku napad bandycki na gospodarstwo Konstantego Wrzaszczaka we wsi Kawodrza Dolna koło Częstochowy. Gdy podczas rabunku gospodarze próbowali bronić swojej własności, zostali ostrzelani przez napastników – Konstanty zginął od razu, a jego syn Henryk, ciężko ranny, zmarł po kilku minutach. Gospodynię Apolonię Wrzaszczak i jej córkę Natalię dotkliwie pobito, zadając im m.in. ciężkie rany w głowy i ręce⁸⁴. W listopadzie 1940 r. w Stępkowie w pow. lubartowskim przestępcy sterroryzowali mieszkańca wsi Stanisława Szymańskiego, każąc mu skłonić jednego z gospodarzy do otworzenia drzwi domu; gdy Szymański sprzeciwił im się i ostrzegł sąsiadów przed bandytami, został zastrzelony⁸⁵. Z kolei w lutym 1941 r. przestępcy próbowali wtargnąć do domu rolnika Jana Bojarskiego z Wandalina w pow. puławskim; gdy drzwi nie otwarto, oddali przez nie serię strzałów, zabijając na miejscu gospodarza i jego żonę oraz raniąc ciężko ich syna⁸⁶. W tym samym miesiącu nieznana do dziś grupa bandycka napadła na kolonię Osówka w pow. Lublin i obrabowała cztery gospodarstwa chłopskie. Jak pisała prasa: „We wszystkich wypadkach nieludczy złooczyńcy skatowali domowników, dopuszczając się na napotkanych w domostwach kobietach najohydniejszego gwałtu, nie oszczędzając nawet 73-letniej staruszki”. Zbrodnię sfinalizowało zastrzelenie na drodze osiemdziesięcioletniego rolnika, który natknął się na bandytów⁸⁷.

Niektóre z napadów udowadniały wręcz skrajne zezwierzczenie sprawców. Ich postępowanie rodziło podejrzenia, że bandyci pochodzą z tego samego terenu, na którym działają, i kierują się pobudkami osobistymi przynajmniej w stosunku do niektórych ofiar – pragną

⁸¹ Por. *Por. Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1918–1939. Słownik biograficzny*, red. P. Majewski, A.K. Kunert, G. Mazur, t. 1: A–J, Warszawa 2003, s. 164; t. 2: K–Ł, Warszawa 2005, s. 419.

⁸² *Ohydny mord rabunkowy w powiecie warszawskim*, „NKW”, 5 XII 1939, s. 2.

⁸³ *Potworna zbrodnia*, „KCz”, 22 XI 1940, s. 5.

⁸⁴ *Napad rabunkowy i zabójstwo*, „KCz”, 28 V 1940, s. 3.

⁸⁵ *Zbrojny napad*, „NGL”, 22 X 1940, s. 4.

⁸⁶ *Krwawy napad bandycki*, „NGL”, 21 II 1941, s. 3.

⁸⁷ *Cała osada splądrowana przez bandytów*, „GK”, 21 II 1941, s. 4.

dokonać na nich zemsty. Najwymowniejszym przykładem takiej motywacji są wydarzenia, do jakich doszło we wrześniu 1940 r. w małopolskiej wsi Zacharzew. Grupa bandycka napadła tutaj na dom Anny Gomułki, wykazując się skrajną, niczym nieuzasadnioną brutalnością, której celem było wręcz całkowite unicestwienie gospodarstwa. Jak pisano w prasie: „Sprawcy wyłamali drzwi, porąbali okna i zniszczyli urządzenie mieszkania. Kury i króliki pozabijano. Krowy i psa zraniono ciężko nożami. Jednemu koniowi wybito oko. Skradziono rzeczy wartości przeszło 1000 zł. Nad domownikami znęcano się, bijąc ich pałkami, hakami i kłując nożami. Niektórzy z nich odnieśli ciężkie rany. Jednego mężczyznę zbito do nieprzytomności i zraniono 17 pchnięciami noża”. Nie był to jednak koniec, a odchodząc, przestępcy zapowiedzieli swój rychły powrót do wsi. Mieszkańców ostrzeżono, że każda osoba chcąca interweniować poniesie śmierć. W kilka dni później ta sama grupa podpaliła w Zacharzewie dwa gospodarstwa – zniszczyła doszczętnie domy mieszkalne, zabudowania gospodarcze i inwentarz żywy; w jednym z tych pożarów zginęła kobieta⁸⁸. O grozie związanej z napadami pisze we wspomnieniach Maria Cieślukowska, w okresie okupacji nastoletnia mieszkanka wsi Żuków w pow. radomskim. Po latach opowiadała: „Najbardziej utkwily mi w pamięci takie wydarzenia, kiedy do naszego domu przychodzili bandyci. Wówczas moja rodzina przeżyła najwięcej strachu. Byli to Polacy, którzy napadali na polskie domy. Rabowali co cenniejsze rzeczy. Nieraz potrafili wyprowadzić ostatnią krowę z obory, dawniej jedyną żywicielkę rodziny. U nas w domu ci bandyci byli aż dziewięć razy. Wybierali taki moment, kiedy w domu nie było starszego brata. Przychodzili zawsze nocą, aby ich nikt inny nie widział. Było to najpierw walenie do drzwi, aby im otworzyć. Jeśli im się nie otworzyło, to byli skłonni wywalić drzwi lub wybić okno i wejść do środka. Nasz tata otwierał im, a my pozostali siedzieliśmy cicho, aby ich nie zdenerwować. Najczęściej żądali pieniędzy, bo to było dla nich najwygodniejsze. Zawsze z karabinami skierowanymi w naszą stronę. Najpierw bili naszego tatę i straszili, że go zabiją. Mama, co było cenniejsze w domu, dawała im. W ten oto sposób traciliśmy ładne ubrania, takie jak kożuchy czy chustki, zwane szalinówkami. Zawsze, kiedy zbliżała się noc, zasłanialiśmy szczelnie okna, aby nie było widać w nich światła. Codziennie był strach: przyjdą czy nie przyjdą? Pamiętam także takie wydarzenie, kiedy przyszli bandyci do naszego domu, wołając tylko pieniądze. Wtedy rodzice ich nie mieli. Bardzo się tamci zdenerwowali, zaczęli bić naszego tatę. Wówczas moja siostra Bronia dała im jakieś drobne pieniądze, prosząc, aby nie bili taty. Kiedy jeden z bandytów zobaczył, jaka to jest kwota, uderzył siostrę i rozsypał te pieniądze. Nieraz zamykali nas w komorze, a sami plądrowali cały dom i oborę”⁸⁹.

Skala napadów i brutalność wykazywana przez ich sprawców cementowała solidarność mieszkańców wsi w oporze przeciw bandytom. W miarę upływu kolejnych okupacyjnych

⁸⁸ *Policja likwiduje bandytyzm*, „KK”, 13 XII 1940, s. 3.

⁸⁹ M. Cieślukowska, *Bandyckie napady* [w:] *Wspomnienia wojenne mieszkańców gminy Wieniawa*, red. A. Ślirczyk, A. Szubert, E. Skalska, J. Michalczyk, Wieniawa 2009, s. 5.

miesiący, chociaż zazwyczaj groziło to poważnym uszczerbkiem na zdrowiu, a nawet utratą życia – coraz częściej zdarzało się, że rolnicy zaalarmowani przez sąsiadów o obecności przestępców podejmowali z nimi walkę. Nie było to zjawisko masowe, ale jednak zauważalne. Warto w tym miejscu przypomnieć zwłaszcza wydarzenia z marca 1940 r. w podwarszawskiej wsi Salomea, gdzie doszło do, jak to określała prasa, „formalnej bitwy” między bandytami a mieszkańcami. Podczas napadu na gospodarstwo dwóch zastanych w nim rolników podjęło próbę ucieczki. „Bandyci rozpoczęli strzelaninę w kierunku uciekających – relacjonowała jedna z gazet. – Przerażliwe krzyki i strzelanina słyszane były w całej Salomei oraz w sąsiedniej wsi Opacz. Z obu wsi pospieszyli z pomocą mieszkańcy, uzbrojeni w drągi, siekiery, cepy i widły. Bandyci, obawiając się otoczenia, nic nie zrabowawszy, poczęli się wycofywać, starając się strzałami powstrzymać ścigający ich tłum⁹⁰. Pocisk ugodził śmiertelnie jednego z gospodarzy, trzej inni zostali postrzeleni, a dwaj kolejni pobici kolbami rewolwerów. Bandyci rzucili też w kierunku pościgu granat ręczny, którego eksplozja na szczęście nie raniła nikogo⁹¹. Po pewnym czasie policji udało się ująć jednego ze sprawców, zresztą zranionego wcześniej przez rolników uderzeniem łopaty⁹².

Podobne wypadki miały miejsce w początkach 1941 r. w Starym Korczynie koło Miechowa. Rolnicy, uzbrojeni w siekiery i inne narzędzia gospodarskie, ruszyli w pościg za sprawcami napadu na tamtejszą plebanię. W kierunku ścigających rzucono granat, który zranił jedną osobę. Prawdopodobnie przestępczy „honor” sprawił, że w kilkanaście dni później ci sami przestępcy postanowili dokonać ponownego rabunku na księdzu. Scenariusz się powtórzył i bandyci musieli uciekać przed rolnikami ze wsi Stary Korczyn, Żukowice i Czarkowy. Jeden ze sprawców zgubił pościg, a drugi uratował się tylko dzięki temu, że skradł z otwartej stajni konia i uszedł na nim⁹³.

Warto podkreślić, iż przestępcy mieli zawsze pełną świadomość, że w przypadku dostania się w ręce ścigających ich mieszkańców wsi nie mają jakichkolwiek szans na uratowanie życia. Niemalże nigdy w takich sytuacjach rolnicy nie czekali na przybycie polskiej policji czy też niemieckiej żandarmerii, lecz wymierzali sprawiedliwość własnymi rękami. Miało to miejsce na przykład w maju 1940 r. w Brzezinach pod Warszawą, gdzie z pomocą napadniętym pospieszyli ich sąsiedzi z cepami, widłami i innymi narzędziami. Chociaż trzech bandytów zbiegło, czwarty został schwytany i pobity na miejscu tak dotkliwie, że wkrótce zmarł⁹⁴.

⁹⁰ *Formalna bitwa wieśniaków z bandytami pod Warszawą*, „KCz”, 28 III 1940, s. 2.

⁹¹ *Ibidem*.

⁹² *Likwidacja krwawej szajki bandyckiej w okolicach Warszawy*, „GK”, 29 III 1940, s. 5. Już później okazało się, że w czasie napadu na Salomeę bandyci mieli przy sobie teczkę, zawierającą 15 tys. zł, pochodzących z przeprowadzonego poprzedniego dnia rabunku. Teczka dostała się w ręce rolników, którzy podzieliли się jej zawartością (*Wieśniacy w walce z bandytami zabrali im 15.000 złotych*, „NKW”, 1 IV 1940, s. 2).

⁹³ *Drugi napad bandycki na plebanię w Starym Korczynie*, „GK”, 28 I 1941, s. 5.

⁹⁴ *Cepy, widły i narzędzia rolnicze w walce z bandytami pod Warszawą*, „KCz”, 21 V 1940, s. 3.

Główny ciężar walki z bandytyzmem spoczął jednak na barkach funkcjonariuszy tzw. granatowej policji, służących na posterunkach małomiasteczkowych i wiejskich. Jak wiemy, znajdowali się wśród nich ludzie odnoszący poważne sukcesy w ściganiu przestępców oraz wspierających ich meliniarzy i paserów. Wielu recydywistów uznało jednak okres okupacji za dobry czas na „wyrównanie rachunków” z policjantami, którzy w okresie międzywojennym doprowadzili do ich aresztowań, a następnie wieloletniego pozbawienia wolności⁹⁵. Wśród najbardziej zdemoralizowanych jednostek zabicie policjanta stawało się powodem do dumy i zyskania estymy we własnym środowisku. Szczególnie wymowny jest tutaj przykład Mariana Prasuly, kryminalisty wypuszczonego we wrześniu 1939 r. z więzienia na Świętym Krzyżu, który z kompaniami (bratem Józefem, Stanisławem Dąbkim oraz trzema innymi) grasował w początkach okupacji w okolicach Warszawy. To właśnie Prasula i Dąbek w grudniu 1939 r. w restauracji Antoniego Bartoszka w Wawrze zastrzelili dwóch niemieckich żołnierzy, co spowodowało masowe represje wobec mieszkańców tej miejscowości i Anina (w egzekucji przeprowadzonej przez Niemców zginęło wówczas 107 osób)⁹⁶. Prasula zastrzelił też polskiego policjanta w Falenicy, kolejnego w Starej Miłosnej, a dwóch następnych w samej Warszawie. Uczestniczył on również w wielu napadach bandyckich, m.in. w głośnym rabunku w restauracji w Imielinie, gdzie po sterroryzowaniu właścicieli i kelnerów granatami zawieszonymi na drzwiach wyprawiono całonocną libację⁹⁷. W maju 1940 r. został rozpoznany przez funkcjonariuszy policji na pl. Kazimierza Wielkiego w Warszawie i zginął tam podczas wymiany ognia. Znalaziono przy nim obrzyn, dwa pistolety, granaty i znaczną ilość amunicji⁹⁸.

Wyrażnymi świadectwami nienawiści członków grup bandyckich do policjantów są informacje mówiące o atakach na posterunki policyjne. Pierwsze z tych wydarzeń miało miejsce w lutym 1940 r. w podkrakowskim Prokocimiu. W trakcie napadu jeden z policjantów, posterunkowy Kazimierz Paleta, otrzymał cios nożem w brzuch i zmarł w trakcie transportu do szpitala⁹⁹. W czerwcu 1940 r. nieznani sprawcy zaatakowali posterunek w Kampinosie w pow. błońskim. Budynek ostrzelano przez okna i drzwi z pistoletów i karabinów, natrafiając jednak na opór komendanta, który bronił się skutecznie wraz z przebywającym u niego przypadkowo nauczycielem miejscowej szkoły. Gdy jeden z napastników zginął, jego towarzysze zbiegli¹⁰⁰. W miesiąc później doszło jednak do tragicznych wydarzeń w Brzesku Nowym w pow. miechowskim. Tamtejszy posterunek policji został

⁹⁵ Por. A. Hempel, *Pogrobowcy kłęski...*, s. 281 i n.

⁹⁶ Por. H. Pawłowicz, *Wawer, 27 grudnia 1939 r.*, Warszawa 1962, *passim*; W. Bartoszewski, *Warszawski pierścień śmierci 1939–1944*, Warszawa 1970, s. 54.

⁹⁷ *Zuchwały napad rabunkowy na restaurację. Banda uzbrojona w granaty plądrowała i uctwowała przez dziewięć godzin*, „NKW”, 29 IV 1940, s. 2.

⁹⁸ *Odetchną osiedla podwarszawskie. Groźny bandyta zabity w Warszawie*, „NKW”, 1 V 1940, s. 2; *Zastrzelenie groźnego bandyty*, „KCZ”, 8 V 1940, s. 3.

⁹⁹ *Bandyci napadli na posterunek policji w Prokocimiu*, „GK”, 22 II 1940, s. 3.

¹⁰⁰ *Napad na posterunek policji*, „KCZ”, 12 VI 1940, s. 5.

zaalarmowany informacją o napadzie na miejscową plebanię. Okazało się, że był to podstęp – gdy większość funkcjonariuszy udała się na miejsce przestępstwa, bandyci wkroczyli na posterunek, gdzie zastali tylko komendanta o nazwisku Kwiecień i wywiadowcę o nazwisku Sikora. Obu policjantów na miejscu zamordowano¹⁰¹. Ofiarą morderstwa padł też sierż. Piotr Graca z Jędrzejowa. Gdy przebywał w swym mieszkaniu, nieznany osobnik przywołał go do okna, a następnie strzelił doń z pistoletu i zabił na miejscu¹⁰².

Polscy policjanci ponosili też często śmierć podczas działań terenowych, wymierzonych w członków środowisk przestępczych. Na przykład w czerwcu 1940 r. we wsi Waganka w pow. warszawskim przestępca zastrzelił dwóch policjantów – Józefa Golona i Mariana Kruczyka, którzy przybyli do jego domu w celu przeprowadzenia rewizji¹⁰³. W tym samym miesiącu podczas obławy na bandytów ukrywających się w rejonie wsi Grale i Domanice zginęło dwóch policjantów z Siedlec¹⁰⁴, a na drodze w rejonie Szczebrzeszyna przestępcy zatrzymali, a następnie uderzając kamieniem w głowę, zabili wywiadowcę policyjnego Antoniego Chytrosia¹⁰⁵. Z kolei w lipcu w zasadzce urządzonej przez bandytów zginął sierż. Jan Kosko, funkcjonariusz z jednego z podwarszawskich posterunków¹⁰⁶, a we wrześniu, podczas próby wylegitymowania dwóch podejrzanych, zastrzelony został komendant posterunku policji w Żarnowcu koło Wolbromia – starszy przodownik Alfons Adamek¹⁰⁷. W tym samym miesiącu w Jatutowie w pow. zamojskim w czasie walki z bandytami poległ plut. Franciszek Fabisiak¹⁰⁸. W grudniu tego samego roku z rąk przestępcy poległ też policjant z posterunku w Wieniawie pow. Radom – plut. Jan Libera¹⁰⁹. Zarówno te, jak i inne wydarzenia o podobnym charakterze potwierdzają, że to właśnie policjanci granatowi odegrali największą rolę w zwalczaniu patologii społecznych na obszarach wiejskich. Co ciekawe, tylko w wyjątkowych sytuacjach ofiarami starć z przestępcami stawali się Niemcy. Oprócz wspomnianych już dwóch żołnierzy zastrzelonych w Wawrze przez Mariana Prasulę i Stanisława Dąbka, jedyna odnotowana w źródłach sytuacja tego rodzaju miała miejsce w rejonie Ożarowa, gdzie nieznana grupa przestępcza ostrzelała dwóch członków Selbstschutzu, patrolujących teren (jeden z Niemców zginął na miejscu, drugi został ciężko ranny)¹¹⁰.

¹⁰¹ *Zbrodniczy napad bandytów na posterunek policji*, „GK”, 16 VII 1940, s. 5; *Ujęcie trzeciego sprawcy morderstwa funkcjonariuszów policji*, „DR”, 31 I 1941, s. 3.

¹⁰² *Zamach na polskiego policjanta w Jędrzejowie*, „DR”, 8 VI 1940, s. 3.

¹⁰³ *Dwaj przodownicy policji polskiej zginęli od kul bandyty*, „DR”, 20 VI 1940, s. 3.

¹⁰⁴ *Bandyci postrachem powiatu siedleckiego*, „KK”, 21 VI 1940, s. 3.

¹⁰⁵ *Potworny mord pod Szczebrzeszynom*, „KCz”, 12 VI 1940, s. 5.

¹⁰⁶ *Zlikwidowanie niebezpiecznej bandy*, „GK”, 6 VII 1940, s. 5.

¹⁰⁷ *Śmierć funkcjonariusza policji z rąk bandytów*, „GK”, 6 IX 1940, s. 5.

¹⁰⁸ *Zlikwidowanie szajki bandyckiej w Jatutowie*, „NGL”, 27 IX 1940, s. 3. Pogrzeb plut. Fabisiaka odbył się 27 IX 1940 r. w Zamościu. Jak stwierdzono na łamach „Nowego Głosu Lubelskiego”: „Pogrzeb był jedną wielką manifestacją dla Tego, który nie wahał się poświęcić życia dla porządku i prawa. W kondukcje pogrzebowym brała udział delegacja żandarmerii niemieckiej, niosąc przepiękny wieniec, jak również pluton honorowy policji polskiej, młodzież i tłumy publiczności” (*Pogrzeb policjanta poległego od kuli bandyty*, „NGL”, 27 IX 1940, s. 3).

¹⁰⁹ *Policjant padł od kuli bandytów*, „KK”, 18 XII 1940, s. 3.

¹¹⁰ *Granaty ręczne w rękach bandytów*, „GK”, 21 V 1940, s. 5.

Na podkreślenie zasługuje to, iż bezwzględność wielu bandytów wobec policjantów skutkowała nierzadko równie brutalną postawą wykazywaną przez wielu funkcjonariuszy. W czasie spotkań nie tylko z przestępcami, ale nawet z osobami jedynie podejrzanymi o naruszanie prawa nie wahali się oni robić użytku z posiadanej przez siebie broni. Chociaż w opisywanych realiach postępowanie takie może się wydawać w pewnej mierze uzasadnione, jego konsekwencje były nierzadko tragiczne. Przypomnijmy w tym miejscu chociażby informację zamieszczoną w marcu 1940 r. na łamach „Gońca Krakowskiego”, a dotyczącą wydarzeń w miejscowości Dąbrowa (niestety, nie wiadomo której). Jak pisano: „W godzinach wieczornych dnia 2 marca został w Dąbrowie oddział policyjny przy przeprowadzaniu kontroli w mieszkaniu, w którym schodziły się podejrzone elementy, napadnięty nożami. Przy odparciu tego nikczemnego napadu zastrzelono 6 Żydów i jednego obywatela polskiego”¹¹¹. Jak sugerują informacje źródłowe, w licznych przypadkach policjanci nie chcieli ryzykować rozbijania nawet przestępców otoczonych w tzw. melinach, lecz decydowali się raczej na konsekwentny i zazwyczaj skuteczny ostrzał. Wielu schwytanych bandytów ponosiło też śmierć z rąk policjantów podczas, jak pisano, „prób ucieczki”. Nigdy jednak nie dowiemy się już, ile takich wypadków było związanych faktycznie z próbami ujścia funkcjonariuszom, a w ilu wspomniany termin kamuflował zastrzelenie z zimną krwią konwojowanych przestępców.

Kończąc omawianie problematyki bandytyzmu istniejącego w GG w pierwszym okresie okupacji, warto wspomnieć o grupie, której obraz zdecydowanie odbiegał od wizerunku innych przestępców zajmujących się napadami. Kierowali nią wspólnie Wojciech Baran i Tadeusz Piątek. Znani już przed wojną, pojawili się w dystrykcie radomskim latem 1940 r. wraz z dwiema kochankami i kilkoma podkomendnymi; dokonywali napadów w powiatach jędrzejowskim i kieleckim. Wielu mieszkańców uznawało ich za lokalnych janosików – w krążących po dystrykcie plotkach podkreślano, że rabują oni wyłącznie domy „bogaczy wiejskich”, a więc wójtów, młynarzy, proboszczów itd., unikają natomiast napadania na osoby ubogie. Bandycką legendę wzbogacały pogłoski o tym, iż używają oni często przebrań i stosują charakterystycję, aby udając na przykład handlarzy, krążyć po licznych miejscowościach i wybierać swe przyszłe ofiary. Sławę przestępców umocniło jeszcze wyznaczenie przez niemieckie władze wysokiej, bo wynoszącej 1 tys. zł, nagrody za pomoc w ich ujęciu. Finał działalności grupy rozegrał się jesienią 1941 r.: banda została rozbita w wyniku akcji policyjnych i wewnętrznych porachunków, a jej ostatni herszt (Baran) popełnił samobójstwo, nie chcąc poddać się otaczającym go policjantom¹¹².

¹¹¹ *Strzelanina podczas rewizji*, „GK”, 8 III 1940, s. 5.

¹¹² *Głośni bandyci Piątek i Baran na występach w Kieleckiem*, „DR”, 30 VII 1940, s. 3; *Bandyci Baran i Piątek nie spoczywają*, „DR”, 2 X 1940, s. 3; *Groźny herszt bandy popełnił samobójstwo*, „DR”, 1 XII 1940, s. 3; *Uwaga – grasują groźni bandyci*, „KCz”, 3 VIII 1940, s. 3; *Bandyta zastrzelił współniczkę. Krwawe porachunki niedobitków szajki Piątka*, 29 XI 1940, s. 4; *Samobójstwo groźnego herszta szajki bandyckiej*, „KCz”, 4 XII 1940, s. 5; *Groźny herszt bandy Piątek padł od kuli towarzysza*, „KK”, 20 X 1940, s. 4; S. Piątkowski, *Okupacja i propaganda...*, s. 273.

Kolejnym, obok bandytyzmu drogowego i mieszkaniowego, znaczącym rodzajem przestępczości obserwowanej także na obszarach wiejskich były kradzieże. Podobnie jak w okresie międzywojennym, także w latach okupacji miały one bardzo zróżnicowany charakter. Formą najpowszechniejszą były kradzieże drobne, kiedy to złodziej nastawiony był na zdobycie skromnego, wręcz przypadkowego łupu o niskiej wartości. Co ciekawe, działalnością taką parały się często kobiety, których obecność przy zabudowaniach rolników wzbudzała znacznie mniejsze podejrzenia niż obecność nieznanych mężczyzn. Zazwyczaj złodziejka szukała otwartego okna, po czym krađa wiszącą w nim odzież lub pościel albo też zaglądała do wnętrza i przywłaszczała sobie rzeczy z parapetów czy stolików, do których można było dosięgnąć ręką. Czasami przestępcy wchodzili też na podwórze, pukali do drzwi i jeżeli zastali kogoś w domu, prosili o kubek wody, drobny datek lub pytali o drogę, a jeżeli nie – kradli z sieni odzież lub obuwie.

W procederze takim wyspecjalizowała się np. jedna z mieszkanek wsi Oksa w pow. jędrzejowskim, ujęta przez policję w 1941 r. Wędrowała ona po różnych miejscowościach, zachodząc do zagród i prosząc gospodarzy o pożyczenie butelki na naftę (rewanżem miała być porcja śmietany, przekazana w powrotnej drodze). Gdy domownicy szukali butelki, kobieta chwyciła wszystko, co było w zasięgu jej rąk, i chowała łup pod obszerną chustą. Dokonała w ten sposób co najmniej 19 kradzieży, przywłaszczając sobie garderobę, bieliznę, swetry, obrusy, ręczniki i obuwie¹¹³. W podobny sposób wiosną 1941 r. działała żeńska grupa złodziejska w rejonie Wieliczki, złożona z trzech mieszkanek wsi Wróblowice, Pawlikowice i Staszycy. Kobiety kradły z domów polskich i żydowskich pościel, bieliznę i garderobę¹¹⁴. Rolnicy padali też często ofiarami złodziei, odwiedzając miasta, a zwłaszcza odbywające się w nich targi i jarmarki. Łupem były często zarówno rowery i bagaże, jak i portmonetki wykradane przez tzw. kieszonkowców czy też nawet artykuły żywnościowe porywane ze stojących na ziemi koszyków¹¹⁵.

Niewielkie straty ponoszone w związku z kradzieżami drobnymi sprawiały, że poszkodowani rezygnowali często z zawiadamiania o nich policji, nie wierząc w możliwość odzyskania swych ruchomości. Skrajnie odmienne podejście dotyczyło natomiast kradzieży płodów rolnych i zwierząt hodowlanych, których utrata była zawsze bardzo dotkliwa. Kradzieże te były powszechne, w pewnych okresach przybierały wręcz masowy charakter. Złodzieje najczęściej decydowali się dokonywać włamań do spichlerzy, aby zabrać z nich już omłócone ziarno. Do wnętrza obiektów dostawano się przez podkopy, wybijanie otworów w murach, zrywanie fragmentów pokryć dachowych czy też przez ukręcanie kłódek w drzwiach¹¹⁶. Chociaż zazwyczaj przestępcy uciekali pieszo, pakując stosunkowo skrom-

¹¹³ Pomysłowa złodziejka krađa na pożyczkę flaszek na naftę, „KK”, 27 VI 1941, s. 4.

¹¹⁴ Złodziejska szajka pod kluczem, „GK”, 8 IV 1941, s. 5.

¹¹⁵ Np. *Kronika policyjna*, „DR”, 18 V 1940, s. 3; *Kronika policyjna*, „DR”, 21 V 1940, s. 3; *Kronika policyjna*, „DR”, 28 VII 1940, s. 3; *Kronika policyjna*, „DR”, 4 VIII 1940, s. 3.

¹¹⁶ Np. *Skradli zboże*, „KK”, 14 IV 1940, s. 3; *Okradziono majątek ziemski*, „KK”, 15 V 1940, s. 3.

ne łupy do worków noszonych na plecach, zdarzały się włamania o poważniejszej skali. Przykładem są wydarzenia, do jakich doszło w maju 1941 r. w Rzepinie koło Ojcowa, gdzie złodzieje okradli magazyn miejscowego majątku ziemskiego: załadowali na wozy konne 500 kg wyki, 600 kg jęczmienia, 300 kg pszenicy i 200 kg żyta¹¹⁷.

Okres okupacji spowodował prawdopodobnie znaczne zwiększenie się liczebności złodziei płodów rolnych, którzy dokonywali kradzieży na polach. Przystępcy ci, zwani potocznie „żniwiarzami”, operowali nie tylko na wsiach, a także na terenach podmiejskich, gdzie okradali działki pracownicze i inne grunty uprawne. Jak można przypuszczać, ich aktywizacja wiązała się zarówno z narastającym ubóstwem wśród ludności, jak i z trudnościami aprowizacyjnymi, a także wysokimi cenami warzyw na wolnym rynku. Łupem „żniwiarzy” padały przede wszystkim snopy zboża, ziemniaki i kapusta. Nierzadko były to kradzieże hurtowe, z wykorzystaniem wozów konnych, obejmujące w skrajnych przypadkach nawet 800 kg ziemniaków czy też 240 główek ostatniego ze wspomnianych warzyw¹¹⁸. Powszechność tego rodzaju przestępstw skłaniała wielu właścicieli i użytkowników gruntów rolnych do pełnienia osobiście wart nocnych lub też zatrudniania tzw. dozorców polowych. Narażali się oni na poważne niebezpieczeństwo, gdyż złodzieje przybywali na pola uzbrojeni nie tylko w kije i noże, ale również w broń palną, której nie wahali się użyć. Na przykład tylko latem 1940 r. złodzieje zastrzelili Antoniego Opłockiego, dozorcę majątku Łazy pod Pruszkowem, a także Jana Michalaka, dozorcę majątku Sinołaka w pow. węgrowskim¹¹⁹. Przypadki strzelania z broni krótkiej i karabinów do osób próbujących przeszkodzić w kradzieży zdarzały się często.

Kradzieżom płodów rolnych zarówno ze spichlerzy, jak i z pól towarzyszyły też liczne kradzieże zwierząt trzymanych przez rolników. Jak informują źródła, szczególnie często łupem złodziei padały konie. Wynikało to z prostego faktu – z ukradzionym koniem można było szybko uciec, czy to jadąc na nim wierzchem, czy to zaprzęgając go do wozu lub sań. Do stajni dostawano się podkopami lub też zrywając poszycia dachów, a konie wyprowadzano, rozbierając ściany boczne budynku¹²⁰. Na łamach prasy sygnalizowano istnienie zorganizowanych grup, wręcz specjalizujących się w tego rodzaju przestępstwach. Jedna z nich działała w 1941 r. w pow. kieleckim, a następnie w pow. buskim dystryktu radomskiego. Złodzieje zaprzęgali konie do skradzionych sań i błyskawicznie znikali bez śladu¹²¹. Wiosną wspomnianego roku w podkrakowskich Słomnikach dokonano też, jak to określiła prasa: „bezczelnej” kradzieży 4 koni i 2 wozów o łącznej wartości 8 tys. zł¹²².

¹¹⁷ *Stróż dworski współnikiem złodziei*, „KK”, 31 V 1941, s. 4.

¹¹⁸ *Kradli ziemniaki z pola*, „KCz”, 27 VIII 1940, s. 4; *Kradzież kapusty z pola*, „KCz”, 8 X 1940, s. 4.

¹¹⁹ *Zabójstwo dwóch dozorców polowych*, „KCz”, 3 IX 1940, s. 4.

¹²⁰ *Konia z rzędem – skradli*, „KK”, 23 V 1940, s. 3; *Klacz zginęła*, „KK”, 13 VI 1940, s. 3; *Rozebrali ścianę, aby skraść konia*, „KK”, 9 I 1941, s. 3.

¹²¹ *Kradzież koni w powiecie stopnickim*, „GK”, 14 II 1941, s. 4.

¹²² *Bezczelna kradzież na wsi*, „GK”, 4 IV 1941, s. 2.

Znacznie rzadziej celem akcji złodziejskich padały krowy, zabierane przede wszystkim z pastwisk. Szybkie oddalenie się z takim łupem było kłopotliwe, a pościg mógł łatwo dopaść złodziei, gdyż kierowali się oni zazwyczaj do najbliższej rzeźni, by na podstawie sfałszowanych dokumentów sprzedać w niej zwierzę. Chociaż pokusa uzyskania za nie kilkuset złotych i kilkudziesięciu kilogramów mięsa była znaczna, ryzyko schwymania było również bardzo duże. Odmienna sytuacja dotyczyła trzody chlewnej. Skradzione z chlewów świnie wyprowadzano często na niewielką odległość od okradzionego gospodarstwa i już na polu dokonywano uboju, po czym uciekano dalej ze zdobytym w ten sposób mięsem¹²³. Względna łatwość takich działań sprawiała, że liczba kradzieży trzody wzrastała systematycznie. Skłaniało to zresztą wielu gospodarzy i ich bliskich do pełnienia nocnych wart w obejściach, co miało niekiedy dla przestępców tragiczne konsekwencje. Na przykład wiosną 1941 r. rolnik zamieszkały we wsi Kaminczek w pow. warszawskim zaskoczył nocą czterech złodziei, próbujących wyprowadzić z chlewa sztukę trzody. Zareagował błyskawicznie: uderzył jednego z przestępców siekierą, zabijając go na miejscu i powodując ucieczkę jego towarzyszy¹²⁴.

Jak zauważymy bez trudu, analizując przytoczone informacje, dokonywane na obszarach wiejskich kradzieże odzieży, obuwia, drobnych ruchomości, a także płodów rolnych i zwierząt hodowlanych odznaczały się w większości przypadków prymitywizmem. Złodzieje liczyli przede wszystkim na szczęśliwy zbieg okoliczności, nierzadko też czuli się bezkarni dzięki posiadanej broni palnej. W tej sytuacji głośnym echem odbijały się informacje o kradzieżach i włamaniach wręcz finezyjnych, przeprowadzanych bez użycia przemocy i obfitujących w wysokie łupy. Sprawcami takich czynów byli przede wszystkim członkowie zawodowych grup przestępczych z dużych miast, którzy pojawiali się na wsi na „gościnnych występach”, by szlifować tutaj swe umiejętności. Zdarzało się, że wchodzili oni do domów nocą i splądrowawszy bezszelestnie kolejne pomieszczenia, zabierali łupy, nie budząc przy tym – nierzadko licznych – domowników, którzy dopiero rankiem uświadamiali sobie, że padli ofiarą przestępstwa¹²⁵. Na przykład mianem „rzadko notowanego wypadku” prasa określiła okradzenie domu we wsi Krasna niedaleko Krakowa w początkach 1941 r. Złodzieje wynieśli wówczas – w obecności całej śpiącej rodziny – ubrania, bieliznę, a nawet pościel (nie wiadomo niestety czy tę, z której korzystały podczas snu ofiary)¹²⁶.

Z „gościnnymi występami” przestępców z miast należy również wiązać prawdopodobnie przynajmniej część włamań do znajdujących się na wsi obiektów przemysłowych – młynów i tartaków. Podstawowym celem tych działań było zdobycie tylko jednego łupu posiadającego znaczną wartość materialną i znajdującego bez trudu nabywców. Mowa tutaj o pasach transmisyjnych do maszyn, wykonanych z grubej skóry, przydatnej do sporządzania cholewek i innych elementów obuwniczych. Prawdziwa fala takich włamań przeszła przez GG

¹²³ *Kradzież świnie*, „KK”, 27 II 1941, s. 3; *Siedem miesięcy więzienia za kradzież wieprza*, „DR”, 5 VI 1941, s. 3.

¹²⁴ *Z siekierą na złodziei*, „GK”, 13 III 1941, s. 4.

¹²⁵ *Np. Okradzenie podczas snu*, „GK”, 18 II 1941, s. 5; *Rabunki mieszkaniowe*, „DR”, 30 VII 1940, s. 3.

¹²⁶ *Okradli gospodarza podczas snu*, „KK”, 14 V 1941, s. 3.

na przełomie 1940 i 1941 r., a straty każdego z okradzionych przedsiębiorstw wyniosły 6–10 tys. zł. Celem włamywaczy, zwanych potocznie „pasiarzami” i działających niemalże zawsze bez stosowania przemocy, stały się m.in. tartaki w Borkowicach, Psarach i Zagnańsku (wszystkie miejscowości w pow. kieleckim), a także młyny we Włoszczowie, w Wygodzie Korytnickiej koło Krakowa oraz pod Lublinem¹²⁷. Warto przypomnieć, iż utrata pasów transmisyjnych paraliżowała w praktyce działalność każdego tartaku lub młyna, a trudności aprowizacyjne sprawiły, że zakup nowych pasów był bardzo trudny.

Tereny wiejskie kusily również „kasiarzy”, elitarnych włamywaczy wyspecjalizowanych w otwieraniu kas pancernych i sejfów. Celami „kasiarzy” stawały się przede wszystkim siedziby zarządów gminnych, w których przechowywano często poważne kwoty w gotówce, przeznaczone na wypłaty dla pracowników lub też pochodzące ze zbiorów podatkowych. Modelowe wręcz włamanie kasiarskie zostało przeprowadzone w styczniu 1941 r. w Grabowie nad Pilicą (pow. radomski), gdzie z sejfu w siedzibie administracji gminnej ukradziono 20 tys. zł w gotówce¹²⁸. Kasa znajdująca się prawdopodobnie także w zarządzie gminnym stała się w sierpniu 1940 r. celem w Niepołomicach – po jej otwarciu włamywacze zdobyli 14 tys. zł¹²⁹. W kilka miesięcy później przestępcy, którzy włamali się do siedziby zarządu gminnego w Kurzelowie (pow. jędrzejowski), nie mieli już takiego szczęścia – chociaż próbowali otworzyć kasę ogniotrwałą, zabiegi te okazały się nieskuteczne, nie wiadomo, czy zdecydował o tym brak umiejętności, czy też brak odpowiednich narzędzi¹³⁰. Pełnym sukcesem dla przestępców zakończyło się za to dokonane w listopadzie 1940 r. włamanie do siedziby spółdzielni „Rolnik” w Węgrowie (pow. sokołowsko-węgrowski), gdzie po tzw. rozpruciu kasy zabrano z niej aż 54 tys. zł¹³¹.

Co ciekawe, na łamach prasy można odnaleźć tylko nieliczne informacje mówiące o włamaniach do sklepów wiejskich. Zapewne dlatego, że te prywatne dysponowały zazwyczaj skromnym towarem – w przeważającej części podstawowymi artykułami żywnościowymi, którymi nie byli zainteresowani przestępcy. Z kolei sklepy spółdzielcze, znacznie lepiej zaopatrzone, mieściły się zazwyczaj w murowanych budynkach, dobrze zabezpieczonych mocnymi drzwiami i kratami. Nierzadko spółdzielcy organizowali też warty nocne, by strzec powierzonego im mienia. Najcenniejszy łup dla złodziei został zdobyty w początkach 1941 r. w Gaworowie; po włamaniu do tamtejszego sklepu spółdzielczego ukradziono zeń wełnę, płótno, bieliznę i inne wartościowe towary o ogólnej wartości aż 50 tys. zł¹³².

W ciągu całego interesującego nas okresu rolnicy padali również bardzo często ofiarą najróżniejszych oszustw i wyłudzeń. Działo się to przede wszystkim podczas odwiedzania

¹²⁷ *Kradzież pasów transmisyjnych*, „KK”, 18 XII 1940, s. 4; *Kradzież pasów transmisyjnych*, „KK”, 4 I 1941, s. 4; *Kradzież pasów transmisyjnych*, „GK”, 11 II 1941, s. 5; *Kradzież we młynie*, „GK”, 11–12 IV 1941, s. 2; *Kradzież pasa transmisyjnego*, „DR”, 31 I 1941, s. 3; *Kradzież pasa transmisyjnego*, „KCz”, 29 XI 1940, s. 4.

¹²⁸ *Włamanie do zarządu gminy*, „DR”, 16 I 1941, s. 3.

¹²⁹ *Włamanie do kasy ogniotrwałej*, „DR”, 6 VIII 1940, s. 3.

¹³⁰ *Złodziejstwo w kancelarii gminnej*, „KK”, 12 XII 1940, s. 3.

¹³¹ *Wyprawa kasiarzy*, „KK”, 9 XI 1940, s. 3.

¹³² *Kradzież towarów wartości 50.000 złotych*, „DR”, 13 II 1941, s. 3.

przez nich miast w sprawach gospodarczych, a zwłaszcza przy okazji sprzedaży na targach produktów rolnych. Powszechne przekonanie, że mieszkańca wsi można bez większego trudu zastraszyć lub oszukać, spowodowało pojawienie się w okresie okupacji nowej, nieznanej wcześniej kategorii przestępców, nazywanych potocznie „łapajchłopami”. Działali oni przede wszystkim w Warszawie, w dwuosobowych zespółach. Wypatrywali osób niosących lub wiozących żywność. Jeden z oszustów udawał wówczas funkcjonariusza policji, który działając w cywilu, zwalcza nielegalny handel i zamierza skonfiskować rolnikowi przywiezione na sprzedaż artykuły. Jego towarzysz, okazujący „dobre serce”, sugerował wówczas po cichu rolnikowi, że sprawę można załatwić przez wręczenie policjantowi pewnej kwoty pieniężnej¹³³. Jak można przypuszczać, przynajmniej w niektórych przypadkach takie oszustwa okazywały się skuteczne.

Mieszkańcy wsi byli również podstawowym celem oszustów, zwanych „jubilerami”, działających na szeroką skalę już w okresie międzywojennym. Działali oni przede wszystkim w Warszawie, ale także w innych miastach, jak Kraków czy Częstochowa. Zagadywali na placach i ulicach przypadkowe osoby, udając ludzi skrajnie zdesperowanych, mających problemy osobiste i potrzebujących natychmiast gotówki. Kolejnym etapem rozmowy było zaoferowanie zagadniętemu zakupu za niską cenę wartościowych przedmiotów – przede wszystkim złotej biżuterii, w rzeczywistości wykonanej z tombaku. Na przykład w lutym 1940 r. na łamach prasy informowano o wizycie w jednym z warszawskich zakładów jubilerskich mieszkańca wsi, który poprosił o pocięcie dużego brylantu na mniejsze kawałki i oprawienie ich w złoto. Brylant okazał się bryłą szkła, za którą nabywca zapłacił 2 tys. zł i worek mąki. Z kolei aż 900 zł miał kosztować nabywczynię „sznur pereł”, wartych w rzeczywistości 10 zł¹³⁴. Jesienią 1940 r. jeden z mieszkańców wsi Ochotnica zapłacił na krakowskiej ulicy aż 500 zł za tombakowy pierścionek¹³⁵.

Znacznie szerszą skalę przybrały jednak wyłudzenia i oszustwa związane z obrotem pieniężnym. Ich początkowa fala wiązała się z przejęciem przez nieznanne osoby, prawdopodobnie w Warszawie, znacznej ilości banknotów stułotowych, znajdujących się przed wybuchem wojny w dyspozycji Banku Polskiego i przeznaczonych do zniszczenia. Chociaż banknoty wycofano z obiegu, dziurkując je, ich nowi posiadacze byli w stanie wypracować metody zaklejania otworów i wprowadzić banknoty do obrotu w całym GG. Jak należy przypuszczać, znaczna część tych pieniędzy spłynęła na obszary wiejskie – przy uiszczaniu należności za sprzedawane w miastach produkty rolne. Chociaż Niemcy zareagowali na to zjawisko, wydając zarządzenie o całkowitym wycofaniu z obiegu banknotów o wspomnianym nominale (wróciły one następnie do użytku, ostemplowane odpowiednimi pieczęciami), otworzyło to drogę do nowych oszustw. Na wieś zaczęły trafiać wówczas (od stycznia

¹³³ Np. *Udaremnienie bezczelnego oszustwa w Warszawie*, „DR”, 14 XI 1940, s. 3.

¹³⁴ „Cacko” brylantowe za 2 tys. zł i worek mąki. Oszuści żerują na naiwnych, „NKW”, 20 II 1940, s. 2; *Nie mogą zdobyć się na zerwanie z oszustwami*, „GK”, 24 II 1940, s. 4.

¹³⁵ *Jeszcze jeden naiwny*, „GK”, 19 IX 1940, s. 5.

1940 r.) duże ilości wspomnianych banknotów, które na czarnym rynku można było kupić po 5 zł za sztukę. Mechanizm skomplikowanego i czasochłonnego, ale bardzo dochodowego oszustwa dokonywanego przy ich użyciu „Kurier Częstochowski” opisywał następująco: „Dwóch wspólników kupuje na czarnej giełdzie kilkanaście sztuk niestemplowanych stu-złotówek. Płacą najwyżej po 5 zł za setkę. Jadą na wieś. Jeden jako domokrażny handlarz, drugi jako rozbitek wojenny, np. jako uciekinier z niewoli rosyjskiej. Lecz do upatrzonej wsi nie wchodzi razem. Najpierw odwiedza ją »handlarz«, który dla niepoznania oferuje jakieś drobne artykuły, np. igły, nici, pastę itp. W czasie targowania »zwierza się«, że jest na usługach agentów Banku Polskiego i skupuje niestemplowane stu-złotówki. Może zapłacić za setkę 125 zł. Chłopi na razie są nieufni, wietrzą jakiś podstęp, ale interes jest czysty jak złoto. Wrodzona chciwość i chęć łatwego zarobku biorą górę. Ten i ów wygrzebuje starą setkę i patrzy, co dalej będzie. Ale wszystko jest w porządku. »Handlarz« płaci żywą gotówką. Kupuje dwie, najwyżej trzy setki, a gdy oferują mu więcej, zasłania się brakiem gotówki i na dowód pokazuje kilkanaście (kupionych gdzieś w Warszawie po 5 zł) niestemplowanych setek; twierdzi, że płacił po 125 zł sztuka i wydał posiadany zapas gotówki. Obiecuje jednak za tydzień przyjechać i zakupić większą ilość setek i dla »upewnienia się«, że chłopi nikomu innemu ich nie sprzedadzą, daje zadatek po 5 lub 10 zł za sztukę. Zadatkowane setki pozostają na wsi, a »agent banku« opuszcza wieś z zakupionymi po 120 zł dwoma czy trzema setkami niestemplowanymi. Po 2–3 dniach zjawia się w tej samej wiosce drugi wspólnik – »uciekinię z niewoli rosyjskiej«. Apeluje do litości wieśniaków, prosi o trochę chleba lub mleka. Jest głodny. W pewnym momencie »niechący« upuszcza na ziemię portfel i przy tym rozsypują mu się stare, niestemplowane stu-złotówki. Twierdzi ze smutkiem, że te pieniądze nie mają obiegu, w sklepie za nie nic nie kupi. Słyszał, że gdzieś w Warszawie poszukują tych pieniędzy i nawet dobrze płacą, ale do Warszawy daleko, a tu trzeba żyć. Chłopom świecą się oczy, [bo] przecież wiedzą, że za te setki rzeczywiście dobrze płacą. Kończy się na tym, że od »uciekinięra« kupują wszystkie setki i płacą po 80 lub 90 zł za sztukę. A następnego dnia obaj wspólnicy, »handlarz« i »uciekinięra«, obliczają wydatki [...] i śmieją się w kułak z wieśniaków. A ci czekają na »agenta« Banku Polskiego»¹³⁶.

Jak wyliczała gazeta, czysty zysk przy opisanym oszustwie mógł przekroczyć 1,1 tys. zł. Jesienią 1940 r. oszustwo według takiego właśnie scenariusza odbyło się w Nowej Wsi koło Częstochowy – cena zakupu wynosiła tutaj aż 180 zł za banknot stu-złotowy¹³⁷. Z kolei we wsi Salomea pod Warszawą oszust udający urzędnika „wydał rozkaz przedłożenia do kontroli” banknotów 100- i 500-złotowych. Opieczętował je pieczętą z napisem „dobre” i zażądał opłaty po 15 zł od sztuki¹³⁸. Przypadki podobnych działań można jeszcze mnożyć.

¹³⁶ *Jak nieuczciwi oszukują wieśniaków*, „KCZ”, 25 VII 1940, s. 4.

¹³⁷ *Jak sprytni oszuści kupowali wycofane z obiegu banknoty*, „KCZ”, 14 XI 1940, s. 4.

¹³⁸ *Oszustwo z banknotami 100-złotowymi*, „KCZ”, 28–29 I 1940, s. 3; *Oszukańcze metody przy wymianie banknotów 100-złotowych*, „GK”, 26 I 1940, s. 3.

Zdarzało się również, że mieszkańcy wsi padali ofiarami wyłudzeń. Na przykład jesienią 1940 r. we wsi Kiedrzyń koło Częstochowy pojawił się niejaki Jan Sikora, przedstawiający się jako Niemiec. Opowiadał gospodarzom przez kilka dni o swych dobrych kontaktach z niemieckimi władzami. Robił to tak przekonująco, że rolnicy poprosili go, aby pomógł zakupić im nawozy sztuczne za zebrane pieniądze – ponad 400 zł. Udał się z jednym z rolników do starostwa w Częstochowie i wszedł do jednego z pokoiów, a następnie ulotnił się bez śladu¹³⁹. Mianem „ohydneho oszustwa” prasa określiła też wydarzenie, do którego doszło w jednej z podradomskich wsi. Do tamtejszej nauczycielki – żony znajdującego się w niewoli oficera Wojska Polskiego, przyjechała kobieta, która oświadczyła, że mąż nauczycielki uciekł z obozu jenieckiego w Niemczech i jest w Radomiu, ale potrzebuje ubrania i płaszcza. Kiedy kobiety wspólnie dotarły do miasta, oszustka weszła z zapakowanymi rzeczami do jednej z bram, po czym zniknęła bez śladu¹⁴⁰.

* * *

Starając się podsumować omawiane zjawiska, warto się pokusić o podanie choćby kilku spostrzeżeń. Informacje publikowane w prasie i zawarte w źródłach archiwalnych udowadniają przede wszystkim, że przestępczość była na obszarach wiejskich GG – przynajmniej w pierwszym okresie okupacji – zjawiskiem zakrojonym na szeroką skalę i stanowiącym poważny problem społeczny. Nie można bezsprzecznie uznać ich za zjawisko nowe, gdyż zarówno cele, jak i metody działań większości przestępców odpowiadały tym, które znane były już powszechnie w okresie międzywojennym. Wrzesień 1939 r. i sytuacja panująca w kolejnych miesiącach na ziemiach centralnej Polski przyczyniły się jednak do eskalacji przestępczości, a zwłaszcza bandytyzmu. Chociaż gubernator dystryktu warszawskiego Ludwik Fischer genezę tego zjawiska widział w „klęsce głodowej” spowodowanej wybuchem wojny, prawdziwość tego twierdzenia musi być uznana za więcej niż dyskusyjną¹⁴¹. Rozpad aparatu strzegącego porządku i bezpieczeństwa, łatwość w dostępie do broni palnej oraz nagłe i masowe odzyskanie wolności przez tzw. zawodowych kryminalistów były głównymi czynnikami sprzyjającymi temu zjawisku. Szczególnie ważne wydaje się uwolnienie licznych skazańców osadzonych przed wybuchem wojny w więzieniu specjalnym dla przestępców niebezpiecznych na Świętym Krzyżu. Rozproszyli się oni szybko po całym GG, gdzie dokonywali licznych napadów i zabójstw, wykazując się przy tym skrajną brutalnością. Chociaż niektórzy z nich, jak np. Marian Prasula, ponieśli śmierć z rąk policjantów, inni kontynuowali swój przestępczy proceder przez długie miesiące i lata. Wystarczy przypomnieć postać niejakiego Klaczy, który już u kresu okupacji „zaopatrując się” wraz

¹³⁹ „Ustosunkowany” oszust, „KCz”, 21 IX 1940, s. 4.

¹⁴⁰ Ofiarą ohydneho oszustwa padła nauczycielka pod pozorem pomocy zbiegłemu z niewoli mężowi, „KCz”, 31 X 1940, s. 5.

¹⁴¹ Raporty Ludwika Fischera..., s. 74.

z kompaniami w dworach ziemiańskich w żywność i furaz, przedstawiał się okradanym jako dowódca oddziału Armii Ludowej¹⁴².

Przestępcy – nierzadko całkowicie bezkarni – wywierali wręcz katastrofalny wpływ na szeroko rozumiane życie wsi. Oprócz mordów, okaleczeń i doprowadzenia do materialnej ruiny wielu osób, umacniali oni – paradoksalnie – niemiecką władzę w GG. Ich działalność powodowała mianowicie, że rolnicy byli zmuszeni szukać pomocy, wsparcia i ochrony u niemieckiej żandarmerii i działającej pod jej nadzorem polskiej policji „granatowej”. Okupanci lokowali się zatem na pozycji opiekunów polskiej ludności, zwalczających z zaangażowaniem grupy bandyckie i złodziejskie – nierzadko reagowali na pisemne prośby wnoszone przez rolników¹⁴³. Przypomnijmy, że tematem niniejszego opracowania stał się okres, w którym rodzące się dopiero struktury konspiracyjne nie były w stanie zorganizować obrony ludności przed kryminalistami. Sytuacja ta uległa zmianie dopiero w latach 1943–1944, kiedy to oddziały partyzanckie i grupy dywersyjne Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich i Ludowej Straży Bezpieczeństwa zajmowały się także bardzo często rozbijaniem grup przestępczych.

Pod wpływem ogromnej liczby przestępstw mikrospołeczności wiejskie stawały się też coraz bardziej hermetyczne. Z biegiem czasu Niemcy godzili się coraz częściej na tworzenie we wsiach oddziałów samoobrony, tzw. straży wiejskiej, której członkowie mogli być jednak uzbrojeni wyłącznie w kije¹⁴⁴. Rolnicy pełniący służbę w tych formacjach wykazywali się zazwyczaj skrajną podejrzliwością i niechęcią wobec każdej osoby z zewnątrz przybywającej do wsi. Nie wiedziano, czy nie jest ona np. poszukiwanym bandytą, człowiekiem prowadzącym rozpoznanie najlepszych celów dla grupy przestępczej, czy może pospolitym złodziejem. Rzutowało to z pewnością na późniejszy stosunek ludności wiejskiej do uciekinierów z obozów jenieckich i obozów pracy przymusowej, żołnierzy konspiracji, a także Żydów szukających ratunku na wsi.

Wspomniano już, że rozwój przestępczości, a zwłaszcza bandytyzmu, wywarł również zauważalny wpływ na działalność niemieckich władz okupacyjnych w GG. Stało się tak, pomimo że nierzadko przedstawiciele okupacyjnych władz traktowali przestępstwa kryminalne jako zjawisko czysto etniczne, niebędące w stanie zagrozić okupacyjnemu porządkowi, a co więcej, dotyczące wyłącznie lub niemalże wyłącznie Polaków, którzy byli zarówno sprawcami, jak i ofiarami przestępstw¹⁴⁵. Kiedy wiosną 1940 r. w Krakowie, podczas jednego

¹⁴² J. Gapys, *Z okupacyjnych dziejów Świętego Krzyża...*, s. 232.

¹⁴³ Niektóre przypadki zbiorowego zwracania się mieszkańców wsi do niemieckich władz z prośbami o aresztowanie członków grup przestępczych (zazwyczaj z podaniem ich imion i nazwisk) opisuje S. Piątkowski, *Zapomniane ofiary. O przestępcach kryminalnych i ich losach w Radomskiem w pierwszym roku okupacji hitlerowskiej* [w:] *Społeczeństwo i kultura w regionie świętokrzyskim w XIX i XX wieku*, red. U. Oettingen, J. Szczepański, Kielce 2009, s. 193–194.

¹⁴⁴ Por. S. Felcman, *Nie złożono broni...*, s. 62.

¹⁴⁵ Znaczące wydaje się, że np. gubernator dystryktu warszawskiego Ludwik Fischer w swych comiesięcznych raportach pomijał zjawisko przestępczości kryminalnej całkowitym milczeniem. Wspominał on jednak o zjawi-

ze spotkań Hansa Franka i jego współpracowników, oceniano rozwój przestępczości w GG, stwierdzono, iż chociaż uwolnieni z więzień kryminaliści stanowią „rezerwar elementu przestępczego”, prawo narusza powszechnie także cywilna ludność, pomimo że „właściwie nie ma ona wcale takich skłonności” (motywem tych działań miały być trudne warunki materialne wielu osób). Stwierdzono ponadto: „Liczni ci przestępcy nie działają w pojedynkę, lecz zgodnie z dawną tradycją łączą się w bandy. Istnieją więc w Generalnej Guberni większe i mniejsze bandy, dokonujące rabunków w sposób niesłychanie bezwzględny i brutalny. Nie ma tygodnia bez szeregu napadów rabunkowych i morderstw, wypraw na całe wsie, napaści na pojedyncze zaprzęgi konne lub całe ich kolumny. Ofiarami są niestety nie tylko sami napadnięci, lecz po części także niemiecka i polska policja, które w walce z tą kategorią przestępczości ponoszą więcej ofiar w ludziach niż podczas samych nawet operacji wojennych”¹⁴⁶.

Chociaż jest to stwierdzenie poważnie przesadzone, jednak skłoniło ono Niemców do podjęcia działań w celu rozwiązania problemu przestępczości. Skoncentrowały się one na przeprowadzeniu fizycznej eksterminacji jak największej liczby przestępców zawodowych, a nierzadko również osób tworzących zaplecze dla ich działań (meliniarzy, paserów itd.). Pierwszym krokiem w tym celu stała się, rozpoczęta na szeroką skalę już jesienią 1939 r., akcja wyłapywania skazanych, którzy odzyskali wolność w czasie działań militarnych. W dokumentach więziennych takich osób czas od chwili odzyskania wolności do momentu schwytania określano mianem „przerwy w odbywaniu kary”. Jeżeli do końca wyroku wydanego przez polskie organy wymiaru sprawiedliwości pozostawało kilka lub nawet kilkanaście miesięcy, skazanemu zezwalano często dokończyć jego odbywanie w jednym z więzień GG¹⁴⁷. W przypadku każdego skazanego za przestępstwa ciężkie albo recydywisty już w chwili doprowadzenia go do więzienia na kartę ewidencyjną osadzonego nanoszono czerwoną kredką adnotację: *Nicht entlassen* (Nie zwalniać) lub też: *Asoziale Element* (Element aspołeczny). Oznaczała ona, że więzień taki nie powinien już nigdy stać się osobą wolną¹⁴⁸. Działaniom tym towarzyszyły drakońskie kary nakładane na schwytanych, lecz niekaranych wcześniej przestępców, a także osoby wspierające ich działalność. Przypomnijmy chociażby jeden z wyroków Sądu Specjalnego w Rzeszowie, skazujący na karę jedenaście osób (w tym jedną kobietę) w wieku 21–35 lat, zamieszkałych w Brzozie Królewskiej, Gniewczynie, Grodzisku Dolnym i innych wsiach regionu. Część z nich tworzyła grupę bandycką, a pozostali wiedzieli o posiadaniu przez nich broni, ale nie zameldowali o tym władzom¹⁴⁹. Wymierzanie najwyższych wymiarów kary na osoby współtworzące gru-

skach istotnych dla funkcjonowania niemieckiej administracji, takich jak kradzieże kolejowe czy też nielegalny handel (por. *Raporty Ludwika Fischera...*, s. 269–270, 290–291).

¹⁴⁶ *Okupacja i ruch oporu...*, t. 1, s. 179.

¹⁴⁷ S. Piątkowski, *Niemieckie więzienie...*, s. 77–81.

¹⁴⁸ *Ibidem*, s. 81.

¹⁴⁹ *W walce z bandytyzmem. Jedenaście wyroków śmierci w Rzeszowie*, „GK”, 6 XI 1940, s. 5.

py przestępcze oraz współpracujące z nimi było regułą w następnych miesiącach i latach okupacji¹⁵⁰. Na łamach prasy stwierdzano zresztą otwarcie: „Takie osoby, które świadomie korzystają ze skradzionego czy zrabowanego dobra [...], są tak samo szkodliwe dla spokojnego społeczeństwa, jak sami bandyci. Na przyszłość będą oni bezwarunkowo, bez względu na wiek czy płeć, pociągani do odpowiedzialności i traktowani na równi z bandytami. Zostaną oni pozbawieni wszelkich praw publicznych, [a zarówno] życie ich, jak i mienie nie będzie dalej zagwarantowane”¹⁵¹.

Masową eksterminację osób aresztowanych przez Niemców w związku z przestępczością pospolitą przyniosła Akcja AB (Ausserordentliche Befriedungsaktion, Nadzwyczajna Akcja Pacyfikacyjna), przeprowadzona w GG wiosną 1940 r.¹⁵², podczas której niemieckie służby policyjne zamordowały lub deportowały do obozów koncentracyjnych licznych więźniów politycznych i kryminalnych, określanych wspólnym mianem *Polnische Banditen* („polscy bandyci”). Oceniając bilans tej akcji, Czesław Madajczyk stwierdza, iż ofiarami mordów padło wówczas 6,5 tys. osób, w tym 3,5 tys. działaczy politycznych i ludzi związanych z konspiracją oraz 3 tys. przestępców kryminalnych¹⁵³. Chociaż liczby te w przyszłości mogą się doczekać pewnej korekty, ukazują one wymownie skalę precyzyjnie zaplanowanej zbrodni. Fakt, iż w tych samych egzekucjach przeprowadzanych w Palmirach, Rurach Jezuickich, Firleju oraz w innych miejscach masowych straceń ginęli razem ludzie posiadający skrajnie odmienny stosunek do Państwa Polskiego, poszanowania prawa, a przede wszystkim do swych rodaków, wart jest zapamiętania, gdyż stanowi przykład niestety bardzo smutnego szyderstwa historii.

¹⁵⁰ Por. np. *Sześć wyroków śmierci w Zamościu*, „NGL”, 3 I 1941, s. 4.

¹⁵¹ *Energiczna walka z plagą bandytyzmu*, „NGL”, 21 I 1941, s. 3.

¹⁵² Por. *Ausserordentliche Befriedungsaktion 1940 – akcja AB na ziemiach polskich. Materiały z sesji naukowej (6–7 listopada 1986 r.)*, red. Z. Mańkowski, Warszawa 1992.

¹⁵³ C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 2, Warszawa 1970, s. 237. Przytoczone liczby weszły na trwałe do obiegu naukowego, np. C. Łuczak, *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań 1993, s. 102.

Aneks

**Napady bandyckie na obszarach wiejskich GG (wrzesień 1939 – czerwiec 1941)
odnotowane na łamach wybranych tytułów niemieckiej prasy polskojęzycznej**

Miejscowość	Powiat	Dystrykt ^a	Mieściac	Cel	Liczba i uzbrojenie napastników	Łup
Rok 1939						
Celestynów	Warszawa	W	XII	pensjonat	5 – rewolwery	1 ofiara śmiertelna, 100 zł w gotówce, biżuteria, 2 futra, bielizna, srebra stołowe i „inne cenne przedmioty” – łączna wartość 25 tys. zł
Konstancin	Warszawa	W	XII	mieszkanie aptekarza	7 – rewolwery	1 ofiara śmiertelna, „biżuteria i niewielka suma gotówki”
Luszowice	Sanok	K	IX	mieszkanie	3 – rewolwery	„wszystkie oszczędności”
Zastów	Warszawa	W	XII	mieszkanie	12 – rewolwery	1 ofiara śmiertelna, różne rzeczy
Rok 1940						
Aleksandrówka	Biała Podlaska	L	XI	dom rolnika	2 – karabiny, rewolwery	1 tys. zł w gotówce oraz biżuteria, buty, 1,5 kg miodu i „inne rzeczy” ogólnej wartości 1293 zł
Alfonsowo	Grójec	W	XI	dom rolnika	3	gotówka, biżuteria, rower, ubrania, bielizna – łączna wartość 5 tys. zł
Baranica	Krasnystaw	L	X	dom rolnika	b.d.	gotówka, garderoba
Białka	Lubartów	L	IX	mieszkanie nauczyciela	4	„różne przedmioty” – ogólna wartość 1,1 tys. zł
Biskupice	Miechów	K	VIII	dom młynarza	3	900 zł w gotówce i biżuteria o wartości 2 tys. zł
Bogów	Miechów	K	XI	dwór	6	napad nieudany

^a K – dystrykt krakowski; L – dystrykt lubelski; R – dystrykt radomski; W – dystrykt warszawski;

Miejscowość	Powiat	Dystrykt ^a	Mieściąc	Cel	Liczba i uzbrojenie napastników	Łup
Bolesty	Krasnystaw	L	IX	dom rolnika	b.d.	565 zł w gotówce, biżuteria i garderoba wartości 5 tys. zł
Boleszyn	Opatów	R	X	dom rolnika	b.d.	gotówka i garderoba – ogólna wartość 2 tys. zł
Boleścice	Jędrzejów	K	IX	dom młynarza	2	napad nieudany
Borki	Garwolin	W	V	dom żydowski	2	napad nieudany
Borowie	Biłgoraj	L	XI	dom rolnika	2	16 zł i 35 gr w gotówce, kwity kontyngentowe
Borynia	Łuków	L	VII	dom rolnika	4 – karabiny, rewolwery	napad nieudany
Broniszów	Miechów	K	X	dom rolnika	2	20 zł w gotówce, garderoba, tytoń – ogólna wartość 1 tys. zł
Bronowice Małe	Kraków	K	IX	restauracja	„kilku”	napad nieudany
Bruśnik	Tarnów	K	XI	2 domy rolników	5	w pierwszym domu: biżuteria, ubrania, bielizna, artykuły żywnościowe – ogólna wartość 1050 zł; w drugim domu: biżuteria, ubrania, bielizna – ogólna wartość 1 tys. zł
Brzezie	Kraków	K	IX	dom rolnika	5	garderoba wartości 1 tys. zł
Brzeziny	Warszawa	W	V	dom rolnika	4	napad nieudany
Bukowiany	Kraśnik ^b	L	X	dom rolnika	„kilku”	gotówka i biżuteria – ogólna wartość 5,5 tys. zł
Chałupki	Jędrzejów	R	XII	dom rolnika	2 – karabin, strzelba myśliwska	500 zł w gotówce, srebrny zegarek, płótno, materiał bawełniany
Chałupniki Sieczkowskie	Busko-Zdrój	R	XII	dom żydowski	4 – karabiny, rewolwery	gotówka, palta, odzież, obuwie, przedmioty wartościowe – łączna wartość 3 tys. zł
Cudzynowice	Miechów	K	XII	plebania	4	156 zł gotówką

^b lokalizacja niepewna. Wieś o nazwie Bukowiany istniała też w pow. opatowskim dystryktu radomskiego;

Miejscowość	Powiat	Dys-trykt ^a	Mie-siąc	Cel	Liczba i uzbrojenie napastników	Łup
Ćmińsk Kościelny	Kielce	R	V	dom rolnika	2	1 ofiara śmiertelna, 95 zł w gotówce, garderoba, biżuteria i inne rzeczy – wszystko łącznej wartości 12 tys. zł
Dąbrowa	Miechów	K	IX	dom rolnika	2	b.d.
Dąbrowica	Jędrzejów	R	IX	dom rolnika	„kilku” – rewolwery i tzw. obrzyny	odzież i bielizna wartości 1 tys. zł
Dobiesławice	Miechów	K	XII	dom rolnika	b.d.	napad nieudany
Dobraków	Miechów	K	VI	dom rolnika	2	b.d.
Drozdówka	Lublin	L	IX	2 domy rolników	3 – rewolwery, granaty	290 zł w gotówce, 200 rubli w złocie, ubrania, bielizna
Drożejowice	Miechów	K	XII	siedziba urzędu gminy	5 – krótkie karabiny, bagnety	pieniądze, mydło kontyngentowe dla ludności, koła rowerowe, srebrna papierośnica, materiał na ubranie
Drzewce	Puławy	L	VIII	dom rolnika	b.d.	b.d.
Drzewice Stare	Sochaczew	W	XI	dom rolnika	6	300 zł w gotówce, garderoba, bielizna – łączna wartość 10 tys. zł
Drzewne	Puławy	L	VII	dwór	5 – rewolwery, karabiny	6 tys. zł w gotówce, biżuteria, cenne przedmioty i garderoba
Durianów	Miechów	K	VII	dwór	b.d.	580 zł gotówką
Dys	Lublin	L	VIII	dom rolnika	3 – karabiny	b.d.
Dzieląznia	Miechów	K	XI	dom rolnika i mieszkania dwóch właścicieli sklepów	2 – broń palna, siekiery	400 zł w gotówce, złoty zegarek i „różny towar”
Dziewiątka	Opatów	R	X	dom rolnika	b.d.	200 zł w gotówce i „towary”
Emalinów	Jędrzejów	R	XII	dom rolnika	2	kapy wełniane, płótno, obuwie, bielizna i różne przedmioty – ogólna wartość 1 tys. zł
Frezel	Starachowice	R	X	leśniczówka	„kilku”	350 zł gotówką i „różne towary” wartości 1,5 tys. zł

Miejscowość	Powiat	Dystrykt ^a	Mieściąc	Cel	Liczba i uzbrojenie napastników	Łup
Garbacz	Opatów	R	X	2 domy rolników	5 – karabiny	500 zł w gotówce oraz para butów i inne przedmioty wartości 400 zł
Gemzówka	Lubartów	L	VIII	dom rolnika	b.d.	b.d.
Glanów	Miechów	K	VII	dwór	b.d.	650 zł gotówką i biżuteria
Gomulin	Piotrków		VIII	dom rolnika	3 – karabiny	„rozmaite rzeczy” ogólnej wartości 1 tys. zł
Gorzków	Krasnystaw	L	X	dom rolnika	3	2 kobiety zgwałcone, 230 zł w gotówce, odzież
Granów	Miechów	K	XII	dom rolnika	2	300 zł w gotówce, chustki, płótna itd.
Gręzówka	Łuków	W	XI	dom rolnika	6	600 zł gotówką, biżuteria, ubrania, bielizna
Grodysławice	Zamość	L	VII	leśniczówka	3	8 tys. zł w gotówce i biżuteria wartości 670 zł
Grodzisko Dolne	Jarosław	K	b.d.	dom żydowski	2 – karabin i bagnet	20 tys. marek niemieckich, wartościowe przedmioty
Gruszów	Miechów	K	VII	plebania	b.d.	3 zegarki, wino mszalne, różne przedmioty
Ignaców	Grójec	W	VIII	dom rolnika	3 – rewolwery	napad nieudany
Ilkowice	Miechów	K	XI	dom młynarza	6 – broń krótka	7 tys. zł w gotówce
Imielin	Warszawa	W	IV	restauracja i mieszkanie właścicielki	4 – pistolety, granaty	1 tys. zł w gotówce, biżuteria złota i srebrna wartości 5 tys. zł, wina, wódki, likiery, koniaki, wędliny, owoce, słodycze i papierosy wartości 4 tys. zł
Jasieniec	Kielce	R	XI	dom rolnika	3	300 zł w gotówce i garderoba
Jastków	Lublin	L	XI	dom rolnika	b.d. – noże, kije	pościel wartości 50 zł
Jeniczyn	Opatów	R	X	dom rolnika	b.d.	b.d.

Miejscowość	Powiat	Dystrykt ^a	Miejsi	Cel	Liczba i uzbrojenie napastników	Łup
Jeżówka	Jędrzejów	R	IX	dom rolnika	2 – broń palna	1,9 tys. zł w gotówce oraz garderoba i obuwie wartości 3,4 tys. zł
Kalinówka	Lublin ^c	L	IX	plebania	b.d.	„niemal doszczętnie ogołocona” – gotówka, garderoba, rzeczy wartościowe
Karczówka	Biała Podlaska	L	IX	plebania	3 – rewolwery	340 zł w gotówce, para butów, teczka skórzana, 2 maszynki do strzyżenia, koszula, brzytwa
Kawęczyn	Puławy ^d	L	VIII	kilka domów rolników	3	gotówka i „cenne przedmioty” – wartość ogólna 8 tys. zł
Kawodrza Dolna	Częstochowa	R	V	dom rolnika	4 – rewolwery	2 ofiary śmiertelne, 2 osoby ciężko pobite, 700 zł w gotówce, biżuteria, ubrania, bielizna
Kazimierz Mały	Miechów	K	XII	sklep spożywczy	1 – pistolet	846 zł w gotówce
Koczerany	Grójec	W	III	dom rolnika	5	wóz z koniem, buty z cholewami, kilka garniturów, 2 wieprze, „różne artykuły żywnościowe”
Kochanów	Końskie	R	IX	dom kierownika kopalni	6	6 tys. zł w gotówce oraz skóra podeszwowa i „różne towary” o wartości 2 tys. zł
Kolosy	Miechów	K	XII	dom rolnika	12 – karabiny, granaty	„większa gotówka”, 4 zegarki (w tym 2 złote), przedmioty większej wartości
Koło	Piotrków	R	XII	restauracja wiejska	3	380 zł w gotówce, 2 butelki wódki

^c lokalizacja niepewna. Wieś o nazwie Kalinówka istniała też w pow. zamojskim dystryktu lubelskiego;

^d lokalizacja niepewna. Miejscowości o nazwie Kawęczyn istniały też w pow. Kraśnik i pow. Lublin dystryktu lubelskiego;

Miejscowość	Powiat	Dys-trykt ^a	Mie-siąc	Cel	Liczba i uzbrojenie napastników	Łup
Konarzów	Jędrzejów	R	X	dom rolnika	„kilku”	10 tys. zł w gotówce, bielizna, „różne przedmioty domowe większej wartości”
Koryczany	Krosno	K	VIII	dom rolnika	4	garderoba wartości 500 zł
Krasne	Lubartów	L	XI	dwór	4 – pistolety	2 konie
Krasne-Łosocice	Nowy Sącz	K	II	dom rolnika	3 – m.in. karabin	kożuch bez rękawów, płaszcz zimowy, 3 pary butów, chustka na głowę, bluzka damska, sukienka, lampka kieszonkowa, zapalniczka
Kraśniów	Miechów	K	X	dom rolnika	3 – karabiny, pistolety	800 zł w gotówce i garderoba
Królewski Dwór	Radzyń	L	XI	dwór	5	gotówka, garderoba i biżuteria wartości „kilku tysięcy złotych”
Książnice	Miechów	K	VIII	dom rolnika	2	1 tys. zł i „różne przedmioty”
Lesznowola	Grójec	W	III	dom rolnika	6 – rewolwery	srebrne monety, obuwie, ubrania, pszenica
Lipie	Krasnystaw	L	VIII	dom rolnika	5	napad nieudany
Lubiatów	Piotrków	R	VIII	dom młynarza	3	800 zł w gotówce, 3 zegarki złote, 4 garnitury męskie
Łagonowice	Miechów	K	X	dom rolnika	2	900 zł w gotówce, ubranie męskie
Łazy	Miechów	K	XII	dom rolnika	2	postrzelony gospodarz, zrabowano pieniądze
Łosica	Siedlce		IX	dom rolnika	„kilku”	napad nieudany
Łoś	Grójec	W	XII	mieszkanie ogrodnika majątku	„kilku”	400 zł w gotówce i zegarek
Łowin	Jędrzejów	R	IX	dom rolnika	2	160 zł w gotówce i materiał na ubranie
Łucka	Lubartów	L	X	dom właściciela tartaku	2	1,4 tys. zł w gotówce

Miejscowość	Powiat	Dys-trykt ^a	Mie-ściac	Cel	Liczba i uzbrojenie napastników	Łup
Łupiny	Kielce	R	VI	dwór	b.d.	futra, bielizna i kosztowności o wartości „kilkanaście tysięcy złotych”
Mękarzew	Jędrzejów	R	IX	dom rolnika	„kilku”	20 zł w gotówce, bielizna pościelowa, dokumenty osobiste
Milanówek	Warszawa	W	III	2 domy piekarzy	b.d. – karabiny, rewolwery	w pierwszym domu: 20 tys. zł w gotówce, biżuteria, wóz konny, worek mąki; w drugim domu: gotówka, kosztowności, futra, ubrania – ogólna wartość ponad 20 tys. zł
Momina	Opatów	R	X	dom rolnika	b.d.	gotówka i „towary wartościowe”
Momoty	Biłgoraj	L	VII	dom rolnika	3 – karabiny	270 zł w gotówce
Morawica	Kraków	K	XII	plebania	b.d.	napad nieudany
Moskorzew	Jędrzejów	R	VIII	dwór (dom administratora majątku)	3	1 zabity, wielkość łupu nieznaną
Mstyczów	Jędrzejów	R	VIII	3 domy rolników	b.d.	ubrania, pościel, bielizna
Nasków	Opatów	R	X	dom rolnika	b.d.	gotówka i „różne towary” – ogólna wartość 1 tys. zł
Niemce	Lublin	L	VIII	2 domy rolników	b.d.	b.d.
Nierzwica	Lublin	L	XI	dom młynarza	3	700 zł w gotówce, garderoba, obuwie
N.N.	N.N.	K	IX	gajówka	3	„doszczętny rabunek”
N.N.	Sochaczew	W	X	dwór	3	„gotówka, biżuteria i odzież”
N.N.	N.N.	L	VIII	dom rolnika	„kilku” – karabiny	kilkadziesiąt złotych w gotówce, biżuteria, rzeczy wartościowe
N.N.	N.N.	W	X	dom rolnika	2	600 zł w gotówce
Nowda	Lubartów	L	IX	5 domów rolników	4 – karabiny i rewolwery	ogólna wartość łupów – 2,5 tys. zł

Miejscowość	Powiat	Dys-trykt ^a	Mie-siąc	Cel	Liczba i uzbrojenie napastników	Łup
Ołudza	Jędrzejów	R	VIII	dom rolnika	b.d.	napad nieudany
Ołudza	Jędrzejów	R	VIII	dom młynarza	b.d.	b.d.
Opacz	Warszawa	W	X	2 domy rolni- ków	5	2 tys. zł w gotów- ce, biżuteria wartości 3,5 tys. zł, ubrania
Opatowice	Miechów	K	XI	dom młynarza	3	160 zł gotówką oraz obrączki i pierścion- ki złote o wartości 2,6 tys. zł
Orchowiec	Krasnystaw	L	VIII	dwór	5	3 tys. zł w gotówce, rze- czy wartościowe i biżu- teria – ogólna wartość 14 tys. zł
Orłów	Miechów	K	VIII	dom młynarza	1	400 zł w gotówce
Ożarów	Warszawa	W	VI	dwór	5	24 skóry karakuło- we, „kosztowne” futro, obrączka złota, odzież, gotówka – ogólna war- tość 30 tys. zł
Pakowce	Biłgoraj	L	XI	dom rolnika	4	130 zł, futro i garde- roba – ogólna wartość 2 tys. zł
Palesznica	Lublin	L	VIII	kilka domów rolników	b.d.	300 zł w gotówce i odzież
Paulinów	Miechów		X	dom rolnika	3	pieniądze i odzież
Pawłów	Końskie	R	XI	2 domy żydowskie	2	450 zł w gotówce i dokumenty osobiste
Pieńki	Siedlce	L	IX	dom rolnika	3	napad nieudany
Piotrkowice	Jędrzejów	R	X	dom rolnika	3	zegarek, obuwie, ubra- nia i „różne inne przed- mioty”
Pniówek	Zamość	L	VII	dwór	b.d.	1098 zł w gotówce, biżu- teria, plater, garderoba i in. – ogólna wartość ok. 6 tys. zł
Podkowa Leśna	Warszawa	W	VI	2 wille	3	gotówka, biżuteria i „inne rzeczy” – ogólna wartość 30 tys. zł
Pokrzywianka	Opatów	R	X	dom rolnika	4	gotówka i towary – ogólna wartość 8 tys. zł

Miejscowość	Powiat	Dys-trykt ^a	Mie-siąc	Cel	Liczba i uzbrojenie napastników	Łup
Popowice	Przemysł	K	X	dom rolnika	2	ubrania o wartości 800 zł
Poręba Górna	Miechów	K	VII	plebania	b.d.	„biżuteria i większa suma gotówki”
Przecznica	Lubartów	L	VIII	dom rolnika	b.d.	230 zł w gotówce i artykuły spożywcze
Przegaliny	Radzyń	L	VIII	dom rolnika	b.d.	„wiele cennych rzeczy”
Przysieka	Miechów	K	IX	dom rolnika	3 – rewolwery i tzw. obrzyny	gotówka i garderoba – ogólna wartość 6 tys. zł
Psary Chrusz-cice	Kielce	R	IX	dom rolnika	4	20 zł w gotówce
Raciborowice	Piotrków	R	XI	2 domy rolni-ków	6	2 futra, 2 kołnierze futrzane, jesionka, płaszcz, garnitury męskie i inne rzeczy – wartość ogólna 5 tys. zł
Radość	Warszawa	W	V	mieszkanie	2	„wielka suma w gotówce”
Rakoszyn	Kielce	R	VII	plebania, dom wójta	2	płaszcz i ubranie damskie
Raków	Piotrków	R	XI	dom rolnika	5	1 tys. zł w gotówce, buty, garderoba, pościel
Raszyn	Warszawa	W	II	dom żydowskich sklepi-karzy	b.d.	2 ofiary śmiertelne, „wszystkie wartościow-sze przedmioty”, artykuły spożywcze
Rembertów	Warszawa	W	V	mieszkanie	2	240 zł w gotówce, 2 futra
Rękoraj	Piotrków	R	XI	dom rolnika	b.d.	530 zł w gotówce i garnitur, chustka, kapelusz pilśniowy – ogólna wartość 800 zł
Ruda Białaczowska	Końskie	R	IX	dom młynarza	2	1,5 tys. z gotówce, biżuteria, 4 zegarki, rower, kożuch i inne przedmioty
Ruda Opolska	Puławy	L	IX	dom rolnika	b.d.	b.d.

Miejscowość	Powiat	Dys-trykt ^a	Mie-siąc	Cel	Liczba i uzbrojenie napastników	Łup
Rudniki	Siedlce	L	X	dom rolnika	4	gotówka, garderoba, bielizna i „inne rzeczy” – ogólna wartość 2384 zł
Rybczewice		L	IX	dom rolnika	4 – broń palna	300 zł w gotówce i odzież
Rybczewice		L	X	dom rolnika	3 – karabiny	500 zł w gotówce, para butów
Ryki	Puławy	L	VII	dom rolnika	2	80 zł w gotówce, odzież, bielizna, płótno, zapasy żywności
Sacin i Betki	Tomaszów Mazowiecki	R	IV	5 domów rolników	5	gotówka, ubrania, bielizna, artykuły spożywcze – ogólna wartość 30 tys. zł
Salomea	Warszawa	W	III	dom rolnika	4 – pistolety, granaty	napad nieudany
Sarny	Puławy	L	VI	dwór	karabiny, pistolety	1 tys. zł w gotówce, bielizna, ubrania
Sedowice	Jędrzejów	R	VIII	dom rodziny żydowskiej	2	54 zł w gotówce, biżuteria, ubrania, bielizna – ogólna wartość 1100 zł
Senisławice	Kielce	R	XII	dom rolnika i mieszkanie nauczyciela	b.d.	900 zł w gotówce i garderoba wartości 1 tys. zł
Sętki	Radzyń	L	VIII	dom rolnika	b.d.	b.d.
Sławice	Miechów	K	XI	plebania	b.d.	napad nieudany
Sobolew	Łuków	L	VIII	dwór	b.d.	b.d.
Sokolin	Miechów	K	XII	plebania	2 – rewolwery	„większa ilość gotówki” i garderoba
Sokołów	Warszawa	W	VI	dom młynarza	4	65 rubli w złocie, 1,3 tys. zł w gotówce oraz 3 złote obrączki i 3 złote zegarki łącznej wartości 10 tys. zł
Sporów	Jędrzejów	R	XI	dom rolnika	„kilku”	1,2 tys. zł w gotówce i „różna bielizna”
Sporów	Jędrzejów	R	XI	dom właściciela sklepu	2	1025 zł w gotówce, odzież, towary
Staromieście	Jędrzejów	R	X	dom rolnika	„kilku”	napad nieudany

Miejscowość	Powiat	Dystrykt ^a	Mieściac	Cel	Liczba i uzbrojenie napastników	Łup
Stępków	Lubartów	L	X	dom młynarza	3 – rewolwery	1 osoba zabita; nieznaną kwota w gotówce
Stok	Puławy	L	VII	dom rolnika	2	gotówka i rower
Strychowizna	Mińsk Mazowiecki	W	VI	dom wójta	7	pieczętka wójtowska, 900 zł w gotówce oraz ubrania i bielizna o łącznej wartości 3 tys. zł
Strzelec	Radomsko	R	XI	dom młynarza	b.d.	pieniądze, ubrania, bielizna, pościel
Studzianka-Kolonia	Piotrków	R	IX	dom rolnika	„kilkunastu” – rewolwery, karabin	1 tys. zł w gotówce, biżuteria, garderoba, pościel, skórzany pas transmisyjny
Studzianki	Janów Lubelski	L	XI	dom rolnika	3	b.d.
Swaryszów	Kielce	R	X	dom młynarza	2	„niektóre przedmioty”
Szeszkowice	Jędrzejów	R	XII	dom rolnika	6	odzież i bielizna
Świder	Warszawa	W	V	mieszkanie	2	700 zł, „różne cenne przedmioty”
Świdry	Puławy	L	XI	dom rolnika	2 – karabiny, rewolwery	napad nieudany
Trzonów	Miechów	K	X	dom rolnika	2	garderoba o wartości 860 zł
Tuczempa Wschodnia	Busko-Zdrój	R	XII	dom rolnika	4 – karabiny, rewolwery	chusty, garnitury, bielizna – łączna wartość 400 zł
Tunia	Skierniewice	W	X	dom rolnika	2 – pistolety	600 zł w gotówce
Waśniów	Opatów	R	IV	plebania	6 – karabiny, pistolety	1 zabity, łup nieznaną
Wielgolas	Mińsk Mazowiecki ^e	W	VI	dom mleczarza	2	1,5 tys. zł w gotówce
Wierzchowiny	Krasnystaw ^f	L	VI	dwór	b.d.	1 tys. zł w gotówce, przedmioty złote i srebrne, ubrania, bielizna
Wierzchowiny	Krasnystaw ^f	L	VIII	dom rolnika	b.d. – rewolwery	gotówka, biżuteria, skóry – łączna wartość 5 tys. zł

^e lokalizacja niepewna. Wieś o nazwie Wielgolas istniała też w pow. warszawskim;

^f lokalizacja niepewna. Wieś o nazwie Wierzchowiny istniała też w pow. radzyńskim dystryktu lubelskiego.

Miejscowość	Powiat	Dys-trykt ^a	Mie-siąc	Cel	Liczba i uzbrojenie napastników	Łup
Witkowice	Puławy	L	VII	dom młynarza	3	zegarki złote i srebrne, platynowy naszyjnik, kilka brylantów, złote pierścionki i inna biżuteria, odzież, bielizna – ogólna wartość „kilkadziesiąt tysięcy złotych”
Witkowice	Puławy	L	VII	dom rolnika	2	600 zł w gotówce, 2 rowery, odzież, bielizna
Wizkowice	Zamość	L	VII	dwór	5	70 tys. zł w gotówce i biżuteria
Władysławów	Piotrków	R	X	dom rolnika	3	b.d.
Włochy	Pruszków	W	XI	mieszkanie	2	biżuteria, futro damskie, kołnierze futrzane, „inne rzeczy”
Wołyń	Radzyń Podlaski	L	IX	dom młynarza	5	9 tys. zł w gotówce i „części garderoby”
Wojciechowie	Jędrzejów	R	IX	dom rolnika	4	napad nieudany
Wola Moszczeńska	Piotrków	R	VIII	dom rolnika	b.d.	„niektóre rzeczy”
Wolica Śniatycka	Zamość	L	VI	dom rolnika	4 – rewolwery	„rzeczy różne” o ogólnej wartości ponad 3 tys. zł
Woźniki	Piotrków	R	VIII	dom rolnika	2 – karabin	2 tys. zł w gotówce, ubrania i inne przedmioty o łącznej wartości 4 tys. zł
Wólka	Kielce	R	IX	dom rolnika	2 – krótkie karabiny	300 zł w gotówce
Wólka Ołódzka	Jędrzejów	R	VIII	dom rolnika	b.d.	200 zł w srebrze i walizka z garderobą
Wólka Rokicka	Lublin	L	VIII	dom rolnika	3	1,2 tys. w gotówce i rzeczy wartościowe wycenione na ok. 6 tys. zł

Miejscowość	Powiat	Dys-trykt ^a	Mie-siąc	Cel	Liczba i uzbrojenie napastników	Łup
Wygnanowice	Krasnystaw	L	XI	3 domy rolników	4 – karabiny	w pierwszym domu: 70 zł w gotówce i „różne przedmioty” wartości 210 zł; w drugim domu: 250 zł w gotówce i ubrania wartości 200 zł; w trzecim domu: skóra i kilka par butów – ogólna wartość 800 zł
Wysoka	Krasnystaw	L	XI	dom młynarza	b.d.	5 tys. zł w gotówce
Zacharzew	Radom	R	IX	dom rolnika	b.d.	„rzeczy” o wartości ponad 1 tys. zł
Zadroże	Miechów	K	VII	plebania	b.d.	gotówka i biżuteria ogólnej wartości 800 zł
Zadurów	Miechów	K	X	dom rolnika	3	gotówka, garderoba, bielizna
Zagaj	Jędrzejów	R	VIII	dom rolnika	2 – broń palna	60 zł w gotówce oraz biżuteria, ubrania i bielizna o ogólnej wartości 3 tys. zł
Zagórz	Sanok	K	VIII	gajówka	4 – broń palna, bagnety, siekiera	2 osoby pobite, 200 zł, garderoba, bielizna – „doszczętny rabunek”
Zgłobień	Przemyśl	K		dom Żyda	b.d.	b.d.
Żrebce	Zamość	L	IX	dom rolnika	2	100 zł w gotówce
Żaby	Grodzisk Maz.	W	IX	dwór	3 – rewolwery	gotówka, biżuteria, ubrania, bielizna, „różne cenne drobiazgi”
Żegotów	Krasnystaw	L	XI	plebania	5 – broń palna	1,5 tys. zł w gotówce, odzież
Żółkiewka	Krasnystaw	L	XI	dom rolnika	4	335 zł w gotówce, ubrania, bielizna – ogólna wartość 5 tys. zł
Żuków	Biała Podlaska	L	XII	dom rolnika	5 – pistolety	1,3 tys. zł w gotówce oraz odzież i bielizna wartości 2,5 tys. zł
Żurawieniec	Lubartów	L	XI	dom rolnika	„kilku”	1 tys. zł w gotówce, kilkanaście kożuchów i kożuszków, ubrania dziecięce, kilimy ludowe, zegar ścienny

Miejscowość	Powiat	Dys-trykt ^a	Mie-siąc	Cel	Liczba i uzbrojenie napastników	Łup
Żurawieniec	Lubartów	L	VII	dom rolnika	4	450 zł w gotówce, odzież, bielizna, rzeczy wartościowe – ogólne straty 4 tys. zł
Żywocin	Piotrków	R	IX	dom rolnika	„kilku” – rewolwery, łom żelazny	260 zł gotówką, 3 zegarki, platery, garderoba, buciki, 3 litry wódki i inne rzeczy – ogólna wartość 8 tys. zł
Rok 1941						
Borowiska	Jędrzejów	R	VI	dom rolnika	2 – pistolety	1,5 tys. zł w gotówce
Chałupniki Sieczkowskie	Busko-Zdrój	R	I	mieszkanie żydowskie	4	gotówka i „różne przedmioty” – ogólna wartość 3 tys. zł
Chruślica, Mazanów, Pławno	Puławy	L	III	„kilka” domów rolników	3 – karabiny, pistolety	2 tys. zł w gotówce, garderoba wartości 700 zł
Ciężkowice	Radomsko	R	V	dom młynarza	5	500 zł w gotówce oraz biżuteria, zegarek, garderoba, bielizna, słonina, masło, bochenek chleba – ogólna wartość 3 tys. zł
Czarnocin	Miechów	K	II	plebania	b.d.	napad nieudany
Czernica	Busko-Zdrój	R	IV	dom rolnika	5 – karabin	450 zł w gotówce, 3 garnitury, płaszcz, bielizna, obuwie – ogólna wartość ponad 3 tys. zł
Dzierżonia	Miechów	K	V	dom rolnika	b.d.	garderoba, zboże, mąka, cukier – łączna wartość 300 zł
Elżbieta	Puławy	L	III	dom rolnika	b.d.	napad nieudany
Fryszarka	Radomsko	R	IV	dom młynarza	„kilku” – pistolety	1,5 tys. zł w gotówce oraz biżuteria, obuwie, odzież i bielizna wartości 3 tys. zł
Gertrudów	Radomsko	R	VI	dom rolnika	„kilku” – „widły i inne narzędzia”	500 zł w gotówce, 100 kg żyta, patefon z płytami, pierzyna, ubrania

Miejscowość	Powiat	Dys-trykt ^a	Mie-siąc	Cel	Liczba i uzbrojenie napastników	Łup
Goźno	Jędrzejów	R	V	mieszkanie sklepikarza	b.d.	garderoba
Grabówka	Grójec	W	I	dom rolnika	„kilku”	napad nieudany
Jakubowice	Miechów	K	IV	dom młynarza	b.d.	7 tys. zł w gotówce, mięso
Januszowice	Miechów	K	IV	dom rolnika	b.d.	napad nieudany
Januszowice	Miechów	K	IV	dom rolnika	„kilku” – karabiny	garderoba i bielizna
Januszowice	Miechów	R	IV	dom żydowski	4 – broń krótka	biżuteria i garderoba – ogólna wartość 2 tys. zł
Chyża	Zamość	L	b.d.	dom rolnika	b.d. – pistolet	gotówka, biżuteria, garderoba
Kaliszany	Puławy	L	III	dom rolnika	3	1 ranny, zabita świnia, miód
Karczmyska	Puławy	L	II	dom rolnika	3 – rewolwery	garderoba wartości 500 zł
Kawęczyn	Busko-Zdrój	R?	I	dom rolnika	b.d. – karabiny	napad nieudany
Kluczewsko	Jędrzejów	R	V	plebania	2 – pistolet	kożuszek
Kolonia Górki	Puławy	L	III	dom rolnika	3 – karabiny	220 zł w gotówce i garderoba
Koło	Piotrków	R	III	7 domów rolników	4	w poszczególnych domach od 10 zł do 1532 zł, biżuteria, ubrania
Krogulec	Jędrzejów	R	IV	dom rolnika	4	312 zł w gotówce, srebrny zegarek, broszka, bochenek chleba
Książ Mały	Miechów	K	IV	dom rolnika	5	59 zł oraz bielizna i garderoba o wartości 1,5 tys. zł
Laski	Jędrzejów	R	VI	dom młynarza	2 – pistolety	1 tys. zł w gotówce, płótno lniane, bochenek chleba
Lubań	Busko-Zdrój	R	VI	dom rolnika	4 – broń palna	klacz ze źrebięciem, uprzęż, wóz konny, 4 kożuchy, odzież, materiały odzieżowe, zboże i inne rzeczy – ogólna wartość 5 tys. zł

Miejscowość	Powiat	Dystrykt ^a	Mieściąc	Cel	Liczba i uzbrojenie napastników	Łup
Majdan Kobyłański	Krasnystaw	L	II	dom rolnika	4 – karabiny, rewolwery	16 zł w gotówce, garderoba, dwukonne sanie – ogólna wartość 2 tys. zł
Maszów Górny	Krasnystaw	L	II	dwór	4 – karabiny, rewolwery	napad nieudany
Mierzyn	Piotrków	R	V	mieszkanie nauczyciela	b.d.	1,2 tys. zł
Mironice	Jędrzejów	R	II	plebania	4 – broń krótka	205 zł w gotówce, aparat fotograficzny, papierośnica, pióro wieczne, brzytwa, krótki kożuszek, wino mszalne, żywność
Mokre-Lipie	Zamość	L	IV	folwark, dom rolnika	10 – rewolwery, granaty	w folwarku – biżuteria i odzież ogólnej wartości 5 tys. zł; w domu rolnika – 400 zł w gotówce
Niemce	Krasnystaw	L	III	mieszkanie sklepikarza	b.d.	ubrania i bielizna
Obsza	Biłgoraj	L	b.d.	dom rolnika	1 – karabin	napad nieudany
Odrzywołek	Grójec	W	V	dwór	4 – broń palna	80 tys. zł w gotówce, zegarek złoty, 2 zegarki srebrne, kurtka skórzana, żakiet damski
Osówka	Lublin	L	II	4 domy rolników	4 – karabiny, pistolety	1 zabity; pieniądze, 2 konie, sanie, garderoba i inne przedmioty – łączna wartość 7,5 tys. zł
Ożarów	Puławy	L	III	dom rolnika	4 – rewolwery	futro, ubrania, bielizna – ogólna wartość 2 tys. zł
Pilczyca	Jędrzejów	R	VI	dom młynarza	4 – broń palna	„kilka worków mąki”
Piotrkowice	Miechów	K	IV	dom młynarza, dom nauczyciela, 3 domy rolników	6 – karabiny i pistolety	„gotówka i garderoba”

Miejscowość	Powiat	Dys-trykt ^a	Mie-siąc	Cel	Liczba i uzbrojenie napastników	Łup
Podsędziszów	Jędrzejów	R	VI	dom rolnika	2 – broń krótka	50 zł w gotówce, złoty zegarek, srebrna bransoletka, bielizna, pościel, materiał na garnitury – ogólna wartość 1,5 tys. zł
Pozdzień	Busko-Zdrój	R	I	dom młynarza	5 – karabiny, rewolwery	862 zł w gotówce, zegarki, wartościowe przedmioty, obuwie, odzież, bielizna – ogólne straty 6 tys. zł
Probołowice	Miechów	K	II	plebania	2 – karabiny	gotówka i „wartościowe przedmioty”
Przełaj	Jędrzejów	K	IV	dom rolnika	b.d.	bielizna i ubrania
Rudno	Lubartów	L	II	siedziba urzędu gminy	b.d.	20 tys. zł w gotówce
Skorowice	Busko-Zdrój	R	I	dwór	2 – pistolety automatyczne	gotówka, nakrycia stołowe, futro, kołnierz futrzany i inne przedmioty – ogólna wartość „kilka tysięcy złotych”
Sokolniki	Jędrzejów	R	II	sklep	7 – karabin, pistolet, rewolwery	wyroby tytoniowe, lampki elektryczne i inne artykuły – ogólna wartość 600 zł
Starościen	Lubartów	L	II	plebania	b.d.	napad nieudany
Stary Korczyn	Miechów	K	I	plebania	2	artykuły spożywcze
Stary Korczyn	Miechów	K	I	plebania	2	b.d.
Stawek	Włodawa	L	III	dom rolnika	b.d.	570 zł w gotówce i 2 ubrania
Świerszczów	Chełm	L	V	dom rolnika	b.d.	1 ranny; napad nieudany
Tarkawica	Lubartów	L	b.d.	dom rolnika	3 – karabin, rewolwery	„rozmaite rzeczy” o wartości 10 tys. zł, wóz, 2 konie
Urzuty	Miechów	K	V	2 domy rolników	„kilku”	1,8 tys. zł w gotówce i garderoba wartości 150 zł
Wandalin	Puławy	L	II	dom rolnika	b.d.	2 zabitych, 1 ranny

Miejscowość	Powiat	Dys-trykt ^a	Mie-siąc	Cel	Liczba i uzbrojenie napastników	Łup
Wiśniów	Krasnystaw	L	b.d.	dwór	b.d. – broń automatyczna, granaty	gotówka i bielizna – ogólna wartość 4 tys. zł
Wola Duchacka	Kraków (przedmieście)	K	V	dom rolnika	b.d.	1 tys. zł w gotówce
Wólka Włociańska	Radomsko	R	I	dom rolnika	3 – broń palna	„futro, koce, garderoba i inne przedmioty”
Wólka Wybraniecka	Mińsk Maz.	W	I	dom rolnika	„kilku” – karabiny, pistolety	gotówka, biżuteria, ubrania, bielizna, artykuły żywnościowe – ogólna wartość 2 tys. zł
Wyszogród	Miechów	K	V	dom rolnika	3	450 zł w gotówce oraz garderoba wartości 280 zł
Zagość	Busko-Zdrój	R	I	plebania	1	500 zł w gotówce
Zagość	Busko-Zdrój	R	II	siedziba zarządu gminnego	3 – karabiny	6,2 tys. zł w gotówce
Zagość	Busko-Zdrój	R	II	plebania	3 – karabiny	250 zł w gotówce
Zrąbiec	Radomsko	R	II	dom rolnika	6 – broń palna	500 zł w gotówce, odzież, większa ilość płótna – ogólna wartość 2,5 tys. zł
Żerkowice	Miechów	K	IV	dom rolnika	3	2 tys. zł
Żurawie	Krasnystaw	L	III	mieszkanie nauczyciela	4 – karabiny, pistolety	180 zł w gotówce, garderoba wartości 2535 zł
Życzyn	Garwolin	L	II	dom młynarza	3 – karabiny, rewolwery	1,5 tys. zł w gotówce, „rzeczy wartościowe” wycenione na 500 zł

Źródło: „Goniec Krakowski”: 25 X 1939; „Goniec Krakowski” 1940: 18 V, 1 VI, 30 VII, 2 VIII, 4 VIII, 25 VIII, 28 VIII, 8 IX, 17 IX, 18 IX, 27 IX, 29 IX, 4 X, 5 X, 6 XI, 9 XI, 29 XI; „Goniec Krakowski” 1941: 4 I, 16 I, 21 II, 27 II, 25 III, 11 IV, 26 IV; „Kurier Częstochowski” 1940: 28 III, 5 IV, 25 IV, 19 V, 21 V, 28 V, 2 VI, 4 VI, 8 VI, 12 VI, 22 VI, 23 VI, 2 VII, 3 VII, 6 VII, 7 VII, 10 VII, 13 VII, 16 VII, 19 VII, 30 VII, 3 VIII, 4 VIII, 7 VIII, 10 VIII, 13 VIII, 14 VIII, 22 VIII, 24 VIII, 27 VIII, 29 VIII, 30 VIII, 3 IX, 4 IX, 7 IX, 13 IX, 14 IX, 19 IX, 20 IX, 26 IX, 28 IX, 4 X, 8 X, 10 X, 12 X, 15 X, 17 X, 29 X, 1 XI, 6 XI, 8 XI, 11 XI, 12 XI, 13 XI, 14 XI, 15 XI, 16 XI, 19 XI, 20 XI, 22 XI, 23 XI, 27 XI, 28 XI, 4 XII, 8 XII, 14 XII, 15 XII, 20 XII, 25–26 XII, 31 XII; „Kurier Częstochowski” 1941: 1 I, 11 II, 30 III, 20 IV, 23 IV, 16 V, 19 V, 27 V, 1–2 VI; „Kurier Kielecki” 1940: 6 VI, 27 VIII, 3 IX, 10 IX, 17 IX,

20 IX, 2 X, 10 X, 19 X, 20 X, 24 X, 1–2 XI, 10 XII, 12 XII, 13 XII; „Kurier Kielecki” 1941: 11 I, 2 II, 2 III, 29 III, 6 IV, 22 IV, 23 IV, 30 IV, 3 V, 4 V, 13 V, 5 VI, 25 VI, 26 VI, 27 VI; „Dziennik Radomski” 1940: 31 V, 1 VI, 9 VI, 20 VI, 27 VIII, 31 VIII, 4 X, 27 X, 9 XI, 20 XI, 13 XII; „Dziennik Radomski” 1941: 27 II, 26 III, 30 IV, 14 V; „Nowy Kurier Warszawski” 1939: 8 XII, 31 XII; „Nowy Kurier Warszawski” 1940: 17 II, 20 II, 4 III, 11 III, 22 III, 29 III, 1 IV, 29 IV, 22 VI, 1 VIII, 19 IX, 1 X, 24 X, 7 XI, 9–10 XI, 11 XI; „Nowy Kurier Warszawski” 1941: 8 I, 22 I, 28 I; „Nowy Głos Lubelski” 1940: 14 IX, 19 IX, 21 IX, 22–23 IX, 27 IX, 2 X, 8 X, 10 X, 13–14 X, 18 X, 22 X, 27–28 X, 6 XI, 8 XI, 9 XI, 12 XI, 28 XI, 3 XII, 4 XII, 14 XII; „Nowy Głos Lubelski” 1941: 31 I, 6 II, 9–10 II, 12 II, 14 II, 16–17 II, 19 II, 21 II, 8 III, 12 III, 15 III, 25 III, 11 IV, 6 V, 25–26 V.

Banditry and other forms of criminal activities in rural areas of the General Government at the beginning of the German occupation (October 1939 – June 1941). Research on the typology and scale of that phenomenon

The initial period of the German occupation in the General Government (October 1939 – June 1941) is characterized by a sharp rise in criminal activities in rural areas. It was caused by many factors. The most important ones include the release, at the start of the war, of over thirty thousand prisoners serving their sentences, easy access to arms and ammunition abandoned in battlefields, and disintegration of the police forces. Groups of bandits who attacked people on roads and raided manor houses, clergy houses, mills and farmhouses represented the most serious risk for the population. Their attacks were often incredibly brutal and in many cases ended with the death of their victims. Other major types of crimes included burglary, theft, fraud and extortion. The Germans entrusted the task of suppressing these criminal groups to the Polish police, while they themselves began mass extermination of criminals and their accomplices, carrying out numerous executions. This coincided in time with the extermination of the Polish intelligentsia and high-ranking individuals from leadership circles.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu
Akta Diecezji Sandomierskiej Czasu Wojny

Źródła publikowane. Informatory i wykazy statystyczne

Amtliches Gemeinde- und Dorfverzeichnis für das Generalgouvernement auf Grund der Summarischen Bevölkerungsbestandsaufnahme am 1. März 1943. Herausgegeben vom Statistischen Amt des Generalgouvernements, Kraków 1943.

Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej 1939, nr 87, poz. 553.

Mały rocznik statystyczny 1939, Warszawa 1939.

Okupacja i ruch oporu w dzienniku Hansa Franka 1939–1945, t. 1: 1939–1942, t. 2: 1943–1945, oprac. S. Płoski i in., Warszawa 1972.

Raporty Ludwiga Fischera, gubernatora dystryktu warszawskiego 1939–1944, oprac. K. Dunin-Wąsowicz, M. Getter, J. Kazimierski, J. Kaźmierska, Warszawa 1987.

Prasa

„Dziennik Radomski” 1940–1941

„Goniec Krakowski” 1940–1941

„Kurier Częstochowski” 1940–1941

„Kurier Kielecki” 1940–1941

„Warszawski Dziennik Narodowy” 1939

Opracowania

Adam Chętnik *a współczesne badania kultury wsi kurpiowskiej*, red. M. Drozd-Piasecka, Warszawa 1988.

Adamczyk M., *Propaganda hitlerowska w dystrykcie radomskim*, „Rocznik Świętokrzyski” 1978, t. 6. *Ausserordentliche Befriedungsaktion 1940. Akcja AB na ziemiach polskich. Materiały z sesji naukowej (6–7 listopada 1986)*, wstęp i red. naukowa M. Zygmunt, Warszawa 1992.

Bartoszewski W., *Warszawski pierścień śmierci 1939–1944*, Warszawa 1970.

Chrobaczyński J., *Postawy, zachowania i nastroje społeczeństwa polskiego w wyniku klęski wrześniowej 1939 r.*, „Studia Historyczne” 1995, t. 58, z. 4.

Dobroszycki L., *Die legale polnische Presse im Generalgouvernement 1939–1945*, München 1977.

Felcman S., *Nie złożono broni*, Łódź–Kielce 1988.

Gapys J., *Z okupacyjnych dziejów Świętego Krzyża (1939–1945)* [w:] *Klasztor na Świętym Krzyżu w polskiej kulturze narodowej*, red. ks. D. Olszewski, R. Gryz, Kielce 2000.

Hempel A., *Pogrobowcy klęski. Rzecz o policji „granatowej” w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Warszawa 1990.

Hull E., *Okupacyjna codzienność. Warszawa i okolice w dokumentacji Adama Chętnika*, Toruń 2006.

Jarowiecki J., *Prasa w Polsce w latach 1939–1945* [w:] J. Jarowiecki, J. Myśliński, A. Notkowski, *Historia prasy polskiej*, t. 4: *Prasa polska w latach 1939–1945*, Warszawa 1980.

Jasiewicz K., *Lista strat ziemiaństwa polskiego 1939–1945*, Warszawa 1995.

Jurek J., *Z kart okupacyjnego życiorysu „Sępa”. Placówka AK Krzyżanowice*, Bydgoszcz 1995.

Korczak M., *Życie na włosku – bis*, Staszów 1997.

Łuczak C., *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań 1993.

Madajczyk C., *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 2, Warszawa 1970.

Maleszyk R., *Więziennictwo polskie na tle dziejów państwa w latach 1918–1945*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2009, nr 62–63.

Miednoje. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego, t. 1: A–Ł, t. 2: M–Ż, red. Z. Gajowniczek, B. Gronek, Warszawa 2005.

- Pawłowicz H., *Wawer, 27 grudnia 1939*, Warszawa 1962.
- Piątkowska M., *Życie przestępcze w przedwojennej Polsce. Grandesy, kasiarze, brylanty*, Warszawa 2012.
- Piątkowski S., *Między obowiązkiem a kolaboracją. Policja „granatowa” w dystrykcie radomskim w latach 1939–1945* [w:] *Z dziejów policji polskiej w latach 1919–1945*, red. E. Majcher-Ociesa, Kielce 2010.
- Piątkowski S., *Okupacja i propaganda. Dystrykt radomski Generalnego Gubernatorstwa w publicystyce polskojęzycznej prasy niemieckiej (1939–1945)*, Lublin–Radom 2013.
- Piątkowski S., *Więzienie niemieckie w Radomiu 1939–1945*, Lublin 2009.
- Piątkowski S., *Zapomniane ofiary. O przestępach kryminalnych i ich losach w Radomskim w pierwszym roku okupacji hitlerowskiej* [w:] *Społeczeństwo i kultura w regionie świętokrzyskim w XIX i XX wieku*, red. U. Oettingen, J. Szczepański, Kielce 2009.
- Ropielewski A., *W Jędrzejowskim Obwodzie AK*, Warszawa 1986.
- Salmonowicz S., *Patologie społeczne okresu okupacji hitlerowskiej*, „Czaszy Nowożytny” 1997, t. 3.
- Strzembosz T., *Przestępczość i okupacja* [w:] *Problemy bandytyzmu w okupowanej Polsce w latach 1939–1947*, red. T. Strzembosz, Warszawa 1992.
- Szarota T., *Okupowanej Warszawy dzień powszedni. Studium historyczne*, Warszawa 1978.
- Wiktorowski M., *Wspomnienia o Pionkach w okresie okupacji i pierwszych latach powojennych* [w:] *Szkice z dziejów Pionek*, t. 3: *Dzieje najnowsze*, red. S. Piątkowski, M. Wierzbicki, Pionki 2004.
- Woźniakowski K., *Gadzinowy „katolicki organ prasowy Generalnego Gubernatorstwa” w kręgu zagadnień kultury (1939–1945)*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2003, z. 2.
- Woźniakowski K., *Niemiecka polskojęzyczna prasa „gadzinowa” czasów II wojny światowej 1939–1945 (Próba syntetycznego spojrzenia)*, „Studia Bibliologiczne Akademii Świętokrzyskiej” 2004, t. 8.
- Wójcik W., *Prasa gadzinowa Generalnego Gubernatorstwa (1939–1945)*, Kraków 1988.
- Złotnicka E., *Przestępczość kryminalna w rejonach intensywnie uprzemysłowionych w województwie kieleckim w latach 1931–1939*, „Studia Kieleckie. Seria Historyczna” 2004, nr 4.

Marek Hańderek

Geneza i początek działalności konspiracyjnej Unii

Dotychczasowe badania

W dotychczasowej historiografii nurt chadecki w ramach Polskiego Państwa Podziemnego omawiany był przede wszystkim na przykładzie Stronnictwa Pracy, co z wielu względów jest zrozumiałe. Stronnictwo, powstałe jeszcze przed wybuchem II wojny światowej, w jej trakcie było jednym z czterech najważniejszych środowisk politycznych współtworzących rząd na emigracji oraz jego przedstawicielstwo w okupowanym kraju. Po wojnie kontynuowało swoją działalność, choć od lipca 1946 r. stało się zależne od władz komunistycznych i pozbawione realnego wpływu na rzeczywistość. Powyższe fakty sprawiały jednak, że zdecydowanie łatwiej było pisać o działalności SP, także wojennej, niż na temat jakichkolwiek innych organizacji podziemnych nawiązujących do nauki społecznej Kościoła katolickiego. W związku z tym konspiracyjna Unia, podobnie jak np. Front Odrodzenia Polski, zajmowała w pracach historycznych miejsce marginalne. Od zapomnienia i pominięcia jej wkładu w funkcjonowanie Podziemnego Państwa Polskiego, oprócz nielicznych wspomnień napisanych przez jej działaczy¹, uratowało Unię przede wszystkim połączenie z SP w lutym 1943 r. Nie można było pisać historii SP bez wskazania na rolę, jaką odgrywali w nim ludzie o rodowodzie unijnym.

Pierwszą chronologicznie opublikowaną pracą poświęconą SP, a tym samym w pewnym stopniu Unii, jest niedługa rozprawa Jacka Majchrowskiego². Unię autor scharakteryzował

¹ Zob. J. Braun, K. Popiel, K. Sieniewicz, *Człowiek ze spizu*, Wrocław 1987; S.W. Bukowski, Z „Krybarem” na Powiślu, „Chrześcijanin w Świecie” 1984, nr 131/132; J. Hoppe, *Wspomnienia, przyczynki, refleksje*, Londyn 1972; T. Kudliński, *Starość nie radość*, Kraków 1992; B. Nietyksza, *Nadzieje, złudzenia, rzeczywistość. Wspomnienia z lat 1912–1945*, Warszawa 1985; K. Sieniewicz, *Odcinek cywilny powstańczego Powiśla. Wspomnienia delegata Rejonu I*, „Chrześcijanin w Świecie” 1984, nr 131/132; *idem*, *Wspomnienia polityczne 1939–1945. Ku jakiej Polsce szliśmy*, Katowice 2012; C. Strzeszewski, *Na przełomie czasów. Moje wspomnienia*, Lublin 1995.

² J.M. Majchrowski, *Stronnictwo Pracy – działalność polityczna i koncepcje programowe 1937–1945*, Warszawa 1979. Należy jednak wspomnieć, że w 1972 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim doktorat na temat SP obronił Waldemar Bujak, a Majchrowski korzystał z jego maszynopisu. Praca została opublikowana kilkanaście lat później, szerzej będzie o niej mowa w dalszej części artykułu.

na niecałych czterech stronach, wymieniając, z jakich organizacji powstała, oraz podając personalia kilku czołowych działaczy. Nie uniknął przy tym jednak błędów³. W dalszej części swojej pracy wspomniał też o przekazaniu oddziałów wojskowych do AK i opisał strukturę organizacji, zdecydowanie ją upraszczając. Omówił także połączenie Unii z SP, nie podając jednak daty tego wydarzenia. Wskazał natomiast na ogromny wpływ unionistów na ewolucję programu SP oraz ich liczebną przewagę nad dawnymi działaczami Stronnictwa. W dalszej części swojej rozprawy autor pisał o zagadnieniach programowych, przeplatając opracowania unijne z tymi przygotowanymi przez SP⁴. Swoje ustalenia w zasadzie powtórzył w wydanej kilka lat później pracy. Zawiera ona te same informacje i powiela również wcześniejsze błędy⁵.

Kolejną monografią Stronnictwa Pracy jest rozprawa Andrzeja Andrusiewicza. Autor we fragmencie poświęconym Unii przedstawił jej genezę, rozwój, strukturę i częściowo program ideowy. Swoj opis oparł przede wszystkim na wybranych raportach Delegatury Rządu przesyłanych do Londynu, wspomnieniach Jerzego Brauna, Konrada Sieniewicza i Karola Popiela, a także na kilku pozycjach książkowych i prasie podziemnej. Ze wspomnianych prac Majchrowskiego przy opisie Unii nie korzystał. Ponieważ autor nie skonfrontował źródeł, do jego opracowania wkradło się sporo błędnych informacji. Charakterystyczne dla pracy Andrusiewicza jest podkreślenie krytycznego stosunku Unii i SP do Polskiej Partii Robotniczej, która według autora najwłaściwiej reprezentowała polskie interesy⁶.

Obok rozprawy Andrusiewicza w 1988 r. drukiem ukazała się wspomniana już w przypisie rozprawa doktorska Waldemara Bujaka. Spośród omówionych dotąd prac przynosi ona najbardziej usystematyzowane informacje o Unii. O jej wartości stanowi bez wątpienia fakt, że autor odbył rozmowy m.in. z Jerzym Braunem i Konradem Sieniewiczem. Wykorzystał również niepublikowane wspomnienia Stefana Kaczorowskiego, Stanisława Bukowskiego i Kazimierza Studentowicza. W związku z tym nie popełnił tylu błędów merytorycznych, co jego poprzednicy. Bujak stosunkowo dokładnie przedstawił powstanie organizacji, jej rozwój oraz program ideowy, zaznaczając jednak, że Unii należałoby poświęcić odrębną monografię⁷.

Organizacja została również uwzględniona w pracach stanowiących przegląd działalności polskich ugrupowań chadeckich. Pierwszą z nich jest rozprawa Czesława Żerosławskiego. Konieczność wspomnienia o niej wynika z tego, że autor wykorzystał materiały Delegatury Rządu, a także akta procesowe z rozprawy przeciwko Józefowi Kwasiborskiemu,

³ Autor podał, że na czele Grunwaldu stał M. Leskiewicz (w rzeczywistości – Mirosław Leskiewicz), wspominał też o Konferencji Niepodległościowych Organizacji Polskich kierowanej przez Stanisława Bąkowskiego, choć miał na myśli zapewne Konfederację Niepodległościowych Organizacji Polskich i Stanisława Bukowskiego (*ibidem*, s. 69).

⁴ *Ibidem*, *passim*.

⁵ J.M. Majchrowski, *Geneza politycznych ugrupowań katolickich*, Paris 1984, s. 62–64.

⁶ A. Andrusiewicz, *Stronnictwo Pracy 1937–1950*, Warszawa 1988, s. 162–174.

⁷ W. Bujak, *Historia Stronnictwa Pracy 1937–1946–1950*, Warszawa 1988, s. 84–90, 110–116.

Stanisławowi Bukowskiemu, Antoniemu Antczakowi, Cecylii Weker i Janowi Hoppemu. Wykorzystanie materiałów archiwalnych jest jednak jedyną zaletą książki Żerosławskiego. W ogólnej ocenie jest to rozprawa słaba i wyraźnie tendencyjna. Już sam tytuł wskazuje na typowy dla wielu prac okresu PRL wrogi stosunek do chadeckich ugrupowań politycznych. Lektura pierwszych stron przedmowy nie pozostawia wątpliwości, że mamy do czynienia z pracą, po której nie można oczekiwać choćby próby obiektywnego opisu problemu⁸. Kolejnym czynnikiem działającym na niekorzyść opracowania Żerosławskiego jest mały zakres literatury, jaką się wspierał. Nie skorzystał na przykład ze wspomnianych rozpraw Majchrowskiego. Cechą charakterystyczną książki są też długie fragmenty, nasycone szczegółowymi informacjami, bez odniesienia do przypisów. Czytelnik może tylko domniemywać, skąd autor czerpał wiedzę na temat opisywanej przez siebie problematyki⁹.

Następną pracą, o której należy w tym miejscu wspomnieć, jest drugi tom opracowania Konstantego Turowskiego. Autor w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej związał się z czołowymi unionistami, co było zresztą jedną z przyczyn jego aresztowania i skazania na karę więzienia. Z drugiej jednak strony znajomości te pozwoliły mu w późniejszych latach przeprowadzić rozmowy z niektórymi spośród najważniejszych działaczy Unii, co wpłynęło zdecydowanie dodatnio na wartość jego pracy. Niewątpliwym plusem opracowania są zamieszczone w przypisach stosunkowo liczne noty biograficzne poświęcone niektórym działaczom Unii. Podobnie jak we wspomnianych pracach, i tutaj pojawiły się pewne błędy faktograficzne. Mimo to autor zgodnie z prawdą, choć skrótowo, zaprezentował podstawowe fakty dotyczące powstania, struktury i funkcjonowania organizacji¹⁰.

Specyficznym tekstem poświęconym Unii jest hasło Jerzego Skwary zamieszczone w *Encyklopedii „białych plam”*. Przynajmniej z dwóch względów warto je tutaj przywołać. Po pierwsze autor na ośmiu stronach starał się możliwie szeroko opisać powstanie organizacji, jej strukturę, działalność i ideologię. Tego typu opracowania mają oczywiście mankamenty, jakimi są uproszczenia i pominięcia, prowadzące do podania błędnych faktów, czego nie uniknął również Skwara¹¹. Jednak przynajmniej od 1987 r. przygotowywał on monografię organizacji. Przy tej okazji utrzymywał kontakty z żyjącymi wówczas unioni-

⁸ Książka jest emocjonalną i subiektywną oceną opisywanych środowisk i ich programów, co widoczne jest już w przedmowie: „Publicystyka konspiracji katolickiej zdawała się być uniwersalna w swej aktywności wydawniczej i treściach, ponieważ nawiązywała do wielu polskich mitów i stereotypów, których tzw. nośność społeczna przekraczała granice określonych grup tworzących żywioł drobnomieszczański, chociażby w odniesieniu do nacjonalistycznej megalomanii oraz myślenia w kategoriach *Polak-katolik*. Uwzględniała także i propagandowo wykorzystywała cały kompleks lub syndrom (który określam mianem *schizofrenia antysowiecka*), ówczesne lęki egzystencjonalne społeczeństwa, jego narodowe kompleksy – sama będąc ich wyrazem i egzemplifikacją” (C. Żerosławski, *Katolicka myśl o ojczyźnie. Ideowo-polityczne koncepcje klerykalnego podziemia 1939–1944*, Warszawa 1987, s. 8).

⁹ *Ibidem, passim*.

¹⁰ K. Turowski, *Historia ruchu chrześcijańsko-demokratycznego w Polsce*, t. 2, Warszawa 1989, s. 441–450.

¹¹ *Encyklopedia „białych plam”*, t. 17, red. M.R. Górniak i in., Radom 2006, s. 259–266.

stami, którzy recenzowali jego maszynopis, mający liczyć 360 stron. Prawdopodobnie już od 1981 r. miał dostęp do liczących około tysiąca stron wspomnień napisanych z inicjatywy i pod redakcją Juliusza Brauna przez trzynastu unionistów, które Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych w Warszawie obiecał wydać w 1982 r.¹² Mimo to w bibliografii zamieszczonej w *Encyklopedii Skwara* nie wspomniano o wykorzystywaniu tych materiałów, choć zamieszczone informacje, niewystępujące w literaturze przedmiotu, wskazują na ich znajomość. Warto w tym miejscu dodać, że w 1989 r. Konrad Sieniewicz w liście do Skwary wyrażał zaniepokojenie brakiem wiadomości na temat przygotowywanej przez niego pracy oraz losów przekazanych mu wspomnień unionistów. Jednocześnie wyraźnie podkreślał, że powinny one stanowić część przygotowywanej publikacji¹³. Wkrótce ostatni unioniści zmarli. Jerzy Skwara prawdopodobnie nikomu nie udostępnił posiadanych materiałów¹⁴.

Kolejną chronologicznie pracą przynoszącą wiele informacji na temat Unii jest książka Rafała Łętochy. Porządkuje ona ustalenia wcześniej wymienionych badaczy i poszerza je o informacje zawarte w niewykorzystanych przez nich materiałach. Autor sięgnął po dokumenty przechowywane w IPN ze śledztw prowadzonych przeciwko Braunowi i jego żonie Hannie, a także materiały sprawy agenturalnego rozpracowania o kryptonimie „Dzwon” prowadzonej przeciwko unionistom z Krakowa. Ponadto opis organizacji uzupełnił o relacje zachowane w spuściznie Brauna przechowywanej w Bibliotece KUL oraz o wszystkie opublikowane wówczas wspomnienia unionistów, z wyjątkiem tych, których autorami byli Tadeusz Kudliński i Czesław Strzeszewski. Nie uniknął jednak przy tym pomyłek, podając błędne imiona, a czasami także i nazwiska¹⁵. Wydaje się również, że pewne fakty podane wyłącznie za zeznaniami Brauna, składanymi w trakcie śledztwa kilka lat po omawianych przez niego wydarzeniach, autor powinien skonfrontować z zeznaniami innych członków Unii. W wielu wypadkach o te same sprawy pytani byli także pozostali czołowi unioniści, jak Jan Hoppe, Kazimierz Studentowicz czy Stanisław Bukowski. Nie podważając prawdziwości przywódcy organizacji, należy wziąć pod uwagę możliwość nieprecyzyjnego odtwarzania z pamięci niektórych faktów oraz znajomości innych z drugiej ręki. Rozszerzenie bazy źródłowej o zeznania innych unionistów zwiększyłoby wiarygodność materiałów, co pozwoliłoby doprecyzować niejedną informację.

¹² BJ, Sekcja Rękopisów, Spuścizna Tadeusza Kudlińskiego, 409/97, List Jerzego Skwary do Tadeusza Kudlińskiego, 7 XII 1987 r., b.p.; *ibidem*, List Jerzego Skwary do Tadeusza Kudlińskiego, 19 I 1988 r., b.p.; T. Kudliński, *Starość...*, s. 112–113, przyp. 1.

¹³ KUL, Biblioteka Uniwersytecka, Oddział Zbiorów Specjalnych, Spuścizna Konrada Sieniewicza, 2006 r., List Konrada Sieniewicza do Jerzego Skwary, Rzym, 7 XI 1989 r., b.p.

¹⁴ W połowie 2012 r. Jerzy Skwara w rozmowie telefonicznej zapewniał autora, że jego praca wkrótce się ukaze i wówczas będzie można zapoznać się z treścią przechowywanych przez niego materiałów, co jednak nigdy nie nastąpiło, ponieważ jesienią 2012 r. Skwara zmarł.

¹⁵ Prawdopodobnie za Majchrowskim Łętocha wspomniał o nieistniejącym Stanisławie Bąkowskim i Konferencji zamiast Konfederacji Niepodległościowych Organizacji Polskich. Podał również mylnie imiona: Jan (zamiast Janusz) Pajewski i o. Jan (zamiast Romuald) Moskała (zob. „*Oportet vos nasci denuo*”. *Myśl społeczno-polityczna Jerzego Brauna*, Kraków 2006, s. 36–54).

Najnowszą publikacją, w której poświęcono niemało uwagi Unii, jest wybór pism politycznych Kazimierza Studentowicza z okresu okupacji, opracowany przez Tomasza Sikorskiego. Autor, podobnie jak przywołany wyżej Łętocha, który był jednym z recenzentów książki, posiłkował się również dokumentami przechowywanymi w IPN. Co ciekawe, nie skorzystał jednak z tych, na których oparł się Łętocha, ograniczając się jedynie do materiałów poświęconych Studentowiczowi oraz części depozytów Jerzego Brauna. Przytaczanie niektórych informacji wyłącznie za protokołami przesłuchań jednej osoby, bez skonfrontowania ich z relacjami innych działaczy Unii, doprowadziło autora do popełnienia niemałej ilości błędów oraz wprowadzenia uproszczeń, które nie oddają właściwie różnych aspektów funkcjonowania organizacji. Dla przykładu autor pomylił kilka nazwisk, uczynił członkami Unii ludzi, którzy do niej nie należeli, mylnie przypisał niektórym osobom tytuł profesora. Co więcej, błędnie nazwał jedną z ważniejszych instytucji stworzonych przez unionistów oraz przypisał jednej z unijnych komórek rolę, której nigdy nie odgrywała. Praca Sikorskiego jako najnowsza, zamiast usystematyzować i uzupełnić dotychczasową wiedzę na temat Unii, wprowadza wiele zamieszania i błędnych informacji¹⁶.

Zdawkowe informacje o Unii można znaleźć jeszcze w innych publikacjach. Często jednak ograniczają się one do kilku zdań, nie jest więc konieczne przytaczanie ich w tym miejscu. Oprócz książek istnieje także niemało artykułów, które opisują założenia i funkcjonowanie organizacji. Ze względu na ich wycinkowość nie będą tutaj omawiane¹⁷.

Materiały przechowywane w zasobach IPN znacznie poszerzyły bazę źródłową dotyczącą Unii. Liczni jej działacze byli po wojnie więzieni, a następnie osądzeni i skazani. Podczas aresztowań komunistyczny Urząd Bezpieczeństwa zdobył wiele archiwalnych dokumentów organizacji, a także prywatnych materiałów działaczy, w których często pojawiały się wzmianki o unijnej aktywności. Ponadto w toku śledztw wytworzone zostały ogromne ilości protokołów przesłuchań, które po odpowiednim skonfrontowaniu z innymi relacjami znacznie wzboga-

¹⁶ Z wielu mniejszych i większych błędów przykładowo można podać uczynienie przez Sikorskiego z aktora i reżysera Eugeniusza Poredy – Eugeniusza Prdy; określenie jako profesora młodego Wacława Felczaka, wówczas kuriera i emisariusza, czy wskazanie Michała Sobańskiego jako reprezentanta SP, który przed wybuchem powstania warszawskiego miał prowadzić pertraktacje z ludowcami. Tymczasem Sobański nie dożył połączenia Unii z SP, nie mógł więc prowadzić rozmów w imieniu Stronnictwa (zob. *Polski Savonarola. Pisma polityczne Kazimierza Studentowicza z lat wojny i okupacji*, oprac. T. Sikorski, Toruń 2013, s. 36–61).

¹⁷ R. Łętocha, *Demokracja i liberalizm w myśli polskiej chadecji lat okupacji. Na przykładzie organizacji Unia* [w:] *Demokracja, liberalizm, społeczeństwo obywatelskie. Doktryny i myśl polityczna*, red. W. Kaute, Katowice 2004; *idem, Unia człowieka z człowiekiem, narodu z narodem, człowieka z Bogiem. Wizja ładu międzynarodowego w publicystyce Jerzego Brauna i organizacji Unia* [w:] *Kultura chrześcijańska w zjednoczonej Europie*, red. T. Sikorski, A. Dymier, Szczecin 2007; *idem, Unionizm. Zarys koncepcji ideowych katolickiej konspiracji lat okupacji*, „Almanach Historyczny” 2004, nr 4; W. Koneczny, *Unionizm jako polska doktryna katolickiej nauki społecznej*, „Lithuania” 1995, nr 4; E. Ponczek, *Kultura w poglądach społeczno-politycznych „Unii” (1940–1944)*, „Kultura, Oświata, Nauka” 1987, nr 1–2; T. Sikorski, *Między Odrą, Bałtykiem a Dniestrem. Synteza „Polski Piłsudskiego” z „Polską Dmowskiego” w działalności (pracach studyjnych) Instytutu Europy Środkowej w programie politycznym konspiracyjnej organizacji „Unia” (1940–1944/1945)* [w:] *Nad Odrą i Bałtykiem. Myśl zachodnia. Ludzie, koncepcje, realizacja do 1989 r.*, red. M. Semczyszyn, T. Sikorski, A. Wątor, Szczecin 2013.

cają wiedzę na temat funkcjonowania Unii. Wspomniani wyżej Łętocha i Sikorski wykorzystali zaledwie mały procent materiałów zdobytych przez komunistyczną bezpiekę. Nieznane archiwalia pozwalają przede wszystkim znacznie uzupełnić informacje dotyczące działalności samej Unii, nie zaś organizacji, które dały jej początek. W odniesieniu do Warszawianki, Nowej Polski, Grunwaldu i Konfederacji Niepodległościowych Organizacji Polskich istnieje niewiele źródeł w zasobach IPN. Niemniej jednak nawet kilka nowych dokumentów wraz z niewykorzystanymi wcześniej przez badaczy niektórymi materiałami przechowywanymi w Archiwum Akt Nowych pozwala rzucić więcej światła na genezę i początki działalności Unii.

Przedwojenne korzenie organizacji

Ideowych początków organizacji, a także personalnych związków wielu jej działaczy należy doszukiwać się jeszcze w okresie II Rzeczypospolitej. Nie będzie to nadinterpretacja, ponieważ prezes organizacji Jerzy Braun kilka lat po zakończeniu II wojny światowej tak właśnie przedstawiał współwziewniom niektóre wydarzenia drugiej połowy lat trzydziestych. Najważniejszym spośród nich było powstanie porozumienia młodej prasy, zwanego przez partycypujące w nim czasopisma Komitetem Prasy Młodych. Opinie na temat roli tego środowiska Braun nigdy nie zmienił i ćwierć wieku później w tekście wspomnieniowym poświęconym czołowemu unioniście Janowi Hoppemu powtórzył twierdzenie, że idee stanowiące fundament doktryny unijnej kiełkowały już w ramach porozumienia prasowego¹⁸.

Komitet zawiązał się latem 1936 r. z inicjatywy Brauna. Jego trzon stanowiły głównie redakcje niektórych pism o rodowodzie piłsudczykowski lub narodowym, które w drugiej połowie lat trzydziestych dostrzegały pola do współpracy obu obozów. O kształcie i kolejnych zadaniach miał decydować ścisły komitet wykonawczy, w którym znaleźli się: Braun jako redaktor dwutygodnika „Zet”, Hoppe reprezentujący tygodnik „Jutro Pracy”, Włodzimierz Bączkowski – czołowy publicysta dwutygodnika „Myśl Polska”, Stanisław Piasecki – redaktor naczelny tygodnika „Prosto z Mostu”, Julian Babiński – współredaktor „Merkuryusza Polskiego Ordynaryjnego”, Wojciech Zaleski – redaktor dziennika „ABC”, organu prasowego ONR „ABC”, oraz Jan Korolec, związany z wydawanym również przez ONR „ABC” pismem „Nowy Ład”. Oprócz pism najbardziej zaangażowanych i tworzących komitet wykonawczy porozumienia w różnym stopniu związane z nim były także inne periodyki, m.in.: „Bunt Młodych” (później „Polityka”), „Dziennik Poznański”, wileński dziennik konserwatywny „Słowo”, czasopisma falangistowskie, oraz wydawany przez Zgromadzenie Księżę Marianów miesięcznik „Pro Christo”.

Zebrania Komitetu odbywały się dwa razy w miesiącu, z taką częstotliwością spotykał się też komitet wykonawczy. Celem wspólnej akcji pism była w pierwszej kolejności

¹⁸ J. Braun, K. Popiel, K. Sieniewicz, *Człowiek ze szpizu...*, s. 124.

współpraca na polu antykomunizmu i zwalczania masonerii. Istotne było również to, że w większości były to czasopisma tworzone przez ludzi młodych, którzy chcieli w przyszłości przejąć odpowiedzialność za los państwa polskiego, a którzy uważali, że następcy Marszałka Józefa Piłsudskiego w wielu dziedzinach prowadzą złą politykę. Na co dzień współpraca przejawiała się we wzajemnym cytowaniu, reklamowaniu, udostępnianiu łamów pisma dla zaprzyjaźnionych publicystów oraz dyskusji nad kolejnymi polami zbliżenia. Oprócz tego porozumienie od czasu do czasu organizowało bardziej spektakularne akcje, takie jak wiec antykomunistyczny w gmachu Filharmonii Warszawskiej czy wiec poparcia dla przyłączenia Rusi Zakarpackiej do Węgier¹⁹.

Spośród pism współtworzących Komitet kluczowe z punktu widzenia późniejszych wojennych losów są „Zet” oraz „Jutro Pracy”. To ludzie związani z tymi czasopismami najliczniej reprezentowali dawne porozumienie w ramach konspiracyjnej Unii. Ponadto Jerzy Braun został przywódcą najpierw Nowej Polski, a następnie Unii i głównym ideologiem obu organizacji. W związku z tym należy przywrócić się najważniejszym punktem kreślonego przez niego programu politycznego. Pomimo pewnej ewolucji i odmiennych okoliczności w dużej mierze idee, które propagował w okresie wojny, były kontynuacją twierdzeń opracowanych już w latach trzydziestych.

„Zet” i mesjaniści

Dwutygodnik „Zet”, a od września 1937 r. miesięcznik, był kolejnym czasopismem, którego redakcją podjął się Braun. Wcześniej, od lutego 1926 r. do sierpnia 1927 r., redagował w Krakowie ukazującą się z częstotliwością dwutygodnika „Gazetę Literacką”, a w ostatnich miesiącach 1927 r. „Dziennik Pracy”, organ piłsudczykowski w Zagłębiu Dąbrowskim²⁰. W odróżnieniu od wymienionych tytułów „Zet” okazał się projektem trwalszym. Ukazywał się od 27 marca 1932 r. do wybuchu II wojny światowej²¹. Skierowany do inteligencji, z założenia miał się zajmować kulturą, sztuką, sprawami społecznymi, rywalizując z „monopolem kliki »Wiadomości Literackich«”²². Jego nazwa nawiązywała do filozofii Józefa Marii Hoene-Wrońskiego, którą Braun był zafascynowany od końca lat dwudziestych i do której

¹⁹ M. Hańderek, *Komitet Prasy Młodych 1936–1939* [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2014. Referaty*, red. M. Hańderek, Ł. Kamiński, Warszawa 2015, s. 97–107.

²⁰ AIPN, 0259/45, t. 2, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Brauna, 16 I 1950 r., k. 33–34; R. Łętocha, *Demokracja i liberalizm w myśli polskiej chadecji lat okupacji. Na przykładzie organizacji Unia* [w:] *Demokracja, liberalizm, społeczeństwo obywatelskie...*, s. 21–22.

²¹ Dotrwanie do końca II Rzeczypospolitej nie oznacza jednak, że łatwo było Braunowi zdobyć środki finansowe na jego utrzymanie. Jako redaktor naczelny pokrywał on z własnych funduszy większość kosztów wydawania gazety. Pozostała część pochodziła z datków członków Towarzystwa Hoene-Wrońskiego (*Kronika ruchu wronskistycznego*, „Wronskiana” 1939, nr 1, s. 202).

²² *O naszej pracy i walce*, „Zet” 1937, nr 5, s. 1.

odwoływał się niemal we wszystkich swoich późniejszych pracach. W 1934 r. wraz z innymi badaczami założył Towarzystwo Hoene-Wrońskiego. Od tego czasu „Zet” stał się nieoficjalnym organem Towarzystwa. Oprócz Brauna wśród publicystów „Zetu” grupę zwolenników Wrońskiego tworzyli: Paulin Chomicz, Czesław Jastrzębiec-Kozłowski, Antoni Madej, Konstanty Regamey, Mirosław Starost i Jarosław Jaropełk Stępniewski²³. Łamy gazety były jednak otwarte również dla osób niepodzielających poglądów „mędrca z Wolsztyna”. Tadeusz Kudliński, Karol Ludwik Koniński czy Stanisław Ignacy Witkiewicz dalecy byli od uwielbienia dla Wrońskiego, a Witkacy w jednym z pierwszych numerów pisma odciął się od filozofa, podkreślając wrogość względem jakiegokolwiek formy mesjanizmu²⁴.

Tymczasem to właśnie mesjanizm jest najbardziej charakterystycznym rysem „Zetu”, a jego redaktor bywał określany mianem „ostatniego mesjanisty”²⁵. Braun w swojej refleksji historiozoficznej oparł się na założeniu, że dzieje nie są splotem przypadkowych wydarzeń, lecz charakteryzują się celowością. W jego opinii podstawą dziejów ludzkości jest konflikt między rzeczywistością zastaną a oczekiwaną, między pierwiastkiem boskim w człowieku a jego zwierzęcymi instynktami. Konsekwencją takiego rozumowania było przeświadczenie o istnieniu celu ostatecznego ludzkości czy inaczej celu absolutnego, jak go nazywał Wroński²⁶.

W przekonaniu Brauna Wroński odkrył właściwy cel, do którego zmierza ludzkość. Było nim ustalanie harmonijnych zasad funkcjonowania pierwiastka boskiego z naturą i dążeniami ludzkimi. W związku z tym, że to polski filozof był twórcą przełomowej doktryny, naród polski miał do wypełnienia szczególną misję²⁷. Położony między materialistycznymi i antyreligijnymi Niemcami oraz bolszewicką Rosją w pierwszej kolejności miał stworzyć swego rodzaju schronienie dla klasycznych wartości cywilizacji europejskiej. Opierając się na nich, można by w przyszłości budować świat bazujący na ideałach wypracowanym przez Wrońskiego. Schronieniem takim miał być blok środkowoeuropejski państw leżących między Bałtykiem, Morzem Czarnym i Adriatykiem. Stworzony przez dobrowolny akces poszczególnych narodów, byłby dla nich osłoną przed nazizmem i komunizmem, a jednocześnie regionem równowagi i pokoju, przechowującym dla przyszłych pokoleń ideały cywilizacji chrześcijańsko-klasycznej²⁸. Choć wydarzenia na arenie międzynarodowej drugiej połowy lat trzydziestych uniemożliwiły stworzenie bloku środkowoeuropejskiego, Braun nie porzucił tej idei. Już jako prezes Unii w okresie wojny stanął na czele Instytutu

²³ R. Łętocha, *Demokracja i liberalizm w myśli polskiej chadecji lat okupacji. Na przykładzie organizacji Unia* [w:] *Demokracja, liberalizm, społeczeństwo obywatelskie...*, s. 23–25; *Do Czytelników*, „Zet” 1937, nr 6–7, s. 6.

²⁴ S.I. Witkiewicz, *Wyjaśnienia*, „Zet” 1932, nr 3, s. 3.

²⁵ Jako pierwszy terminu tego użył chyba Józef Łobodowski w swoim tekście wspomnieniowym na temat Brauna (zob. J.Ł., *Ostatni mesjanista*, „Wiadomości” (Londyn) 1976, nr 41–42, s. 12).

²⁶ R. Łętocha, *Demokracja i liberalizm w myśli polskiej chadecji lat okupacji. Na przykładzie organizacji Unia* [w:] *Demokracja, liberalizm, społeczeństwo obywatelskie...*, s. 103–105.

²⁷ J. Braun, *Istota polskiego mesjanizmu (Zagadka dziejowa Polski. III)*, „Zet” 1937, nr 9, s. 9.

²⁸ *Idem*, *O polskie „imperium środka” (Polemika z K.L. Konińskim)*, „Zet” 1936, nr 3, s. 2.

Europy Środkowej, który prowadził zakrojone na szeroką skalę prace koncepcyjne nad projektem unii środkowoeuropejskiej, jaka w jego zamyśle powinna stać się wzorem dla innych narodów i doprowadzić do zaprowadzenia nowego ładu światowego.

Na gruncie polskim odwiecznym konfliktem, który należało rozwiązać w myśl doktryny Wrońskiego, był spór między prawicą i lewicą, a dokładniej – między obozem państwowotwórczym a wolnościowym. W ówczesnej Polsce siły te Braun utożsamiał z rządzącymi piłsudczykami oraz obozem narodowym będącym w opozycji. Podkreślał, że piłsudzycy, usiłujący stworzyć silne państwo, nie są w stanie przekonać do swojej działalności ogromnej części narodu i pociągnąć obywateli do dobrowolnej pracy dla państwa. Z drugiej strony obóz narodowy głosił szczytne hasła samorządności i obrony ducha polskiego przed obcymi wpływami, nie potrafił jednak przejść rządów, gdyż mobilizował swoich zwolenników na gruncie negacji lub też różnymi trywialnymi hasłami wymierzonymi w mniejszości narodowe. Ponieważ żaden obóz nie był w stanie doprowadzić samodzielnie do realizacji wyżej wspomnianej misji Polski, powinny one skłonić się ku syntezie obu programów²⁹. W takim kontekście łatwiej zrozumieć zaangażowanie Brauna i „Zetu” w działalność Komitetu Prasy Młodych. Jest on również istotny z punktu widzenia funkcjonowania Unii, która będzie starała się łączyć różne nurty ideowe i przyciągać ludzi o odmiennych rodowodach politycznych.

Grupa „Jutra Pracy”

Drugim środowiskiem współtworzącym Komitet Prasy Młodych, które miało znaczny wkład w powstanie i działalność Unii, była grupa skupiona wokół tygodnika „Jutra Pracy”. Ukazywał się on od 1931 r. jako organ zrzeszający i reprezentujący interesy pracowników umysłowych. Już w pierwszym numerze jego redaktor i wydawca Kazimierz Golde odwołał się do myśli Adama Skwarczyńskiego, patrona politycznego środowiska, po którego śmierci również nawiązywano do jego pracy i wskazań, a zwłaszcza do idei szeroko rozumianego społecznienia państwa. Jednoznacznie o jego związkach z grupą może świadczyć publikowanie od czasu do czasu tekstów na łamach tygodnika oraz wydanie w ramach Biblioteczki „Jutra Pracy” broszury „Podstawy pracy w zespole”³⁰.

²⁹ *Polsko, twoja siła w Prawdzie!*, „Zet” 1935, nr 8, s. 1; *I to ma być Polska...?*, „Zet” 1936, nr 20, s. 1.

³⁰ K. Golde, *Jutra Pracy*, „Jutra Pracy” 1931, nr 1, s. 1; J. Hoppe, *W rocznicę śmierci Adama Skwarczyńskiego*, „Jutra Pracy” 1935, nr 14, s. 1. W numerze inauguracyjnym tygodnika przedstawiono również długą listę działaczy, którzy zobowiązali się współpracować z tygodnikiem. Byli wśród nich m.in. ówcześni parlamentarzyści: Franciszek Czernichowski, Sławomir Dabulewicz, Józef Gliński, Kazimierz Mora-Brzeziński, Antoni Pacholczyk, Wacław Stępiński; redaktorzy: Kazimierz Golde, Jan Hoppe, Jerzy Horzelski, Henryk Pawłowicz, Jan Urban, Jerzy Winnicki oraz działacze związkowi, jak Artur Fromm, prezes Związku Pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych, i Anatol Minkowski, prezes Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych (*Współpraca w „Jutrze Pracy” przyrzekli*, „Jutra Pracy” 1931, nr 1, s. 1).

Drugim obok Skwarczyńskiego ważnym działaczem obozu piłsudczykowskiego, który wywierał wpływ na kształt ideowy tygodnika, był Walery Sławek, w momencie powstania pisma stojący na czele Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Na zaproszenie Sławka w ramach BBWR referatem organizacji społecznych, a następnie działem organizacyjnym w jego sekretariacie generalnym kierował Jan Hoppe. Związki ze Sławkiem ułatwiły Hopemu pozyskiwanie środków finansowych potrzebnych do wydawania tygodnika, który z kolei umożliwił propagowanie idei wypracowywanych w ramach BBWR. Tego typu współzależność trwała aż do rozwiązania BBWR w 1935 r.³¹

W połowie lat trzydziestych stopniowo zaczął się zmieniać charakter pisma, jak również grono osób tworzących grupę „Jutra Pracy”. Za namową BBWR niektórzy działacze, w tym Jan Hoppe, zdecydowali się wystartować w wyborach do sejmu³². Na łamach tygodnika opublikowano listę kandydatów na posłów, których rekomendowano czytelnikom jako reprezentantów ruchu pracowniczego. Później zamieszczono też sylwetki wszystkich kandydatów wspieranych przez gazetę³³.

Po ukonstytuowaniu się nowego parlamentu miało miejsce coraz częstsze eksponowanie sejmowej działalności niektórych posłów, a szczególnie Jana Hoppego, Zbigniewa Madeyskiego, Wacława Budzyńskiego, Juliana Dudzińskiego i Józefa Bakona. Wraz z nowymi postaciami pojawiły się i nowe zagadnienia, dotąd w tygodniku nieporuszone. Wyraźny antykomunizm, antysemityzm – szczególnie na polu gospodarki i kultury – oraz nacjonalizm państwowy to elementy, przez których pryzmat postrzegano grupę w drugiej połowie lat trzydziestych. Kampania antymasońska, dyskusje nad syndykalizmem i korporacjonizmem to kolejne pola aktywności grupy w ostatnich latach II Rzeczypospolitej³⁴.

Parlamentarna grupa „Jutra Pracy” była środowiskiem nieformalnym, nie miała regulaminu, spisane go programu czy deklaracji członkowskich. Politycy o zbieżnych zapatrywaniach współpracowali ze sobą na różnych polach, a trybuną prezentującą ich poglądy był tygodnik. Część spośród parlamentarzystów nie miała żadnych koneksji z dawną grupą działaczy związkowych, którzy dali początek tygodnikowi. Publicysta tygodnika oceniał, że mniej lub bardziej związanych jest ze sobą około trzydziestu posłów, którzy tworzą grupę „Jutra Pracy”. Oprócz wspomnianych wcześniej postaci należeli do niej także późniejsi unioniści – Brunon Sikorski i Tomasz Kozłowski³⁵.

³¹ AIPN, 01236/1159, t. 2, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Hoppego, 27 VII 1950 r., k. 514a; *Sylwetki kandydatów na posłów do Sejmu*, „Jutra Pracy” 1935, nr 34, s. 3.

³² AIPN, 01236/1159, t. 2, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Hoppego, 27 VII 1950 r., k. 514b.

³³ *Kandydaci na posłów organizacji zawodowych pracowników umysłowych*, „Jutra Pracy” 1935, nr 33, s. 1; *Sylwetki kandydatów na posłów...*, s. 3.

³⁴ Szerzej na temat rozważań programowych i ideowych grupy zob. T. Sikorski, „*Narodowi piłsudczycy*”. *Nacjonalizm państwowy w ujęciu grupy „Jutra Pracy” (1931–1939)* [w:] *Polska bez Marszałka. Dylematy piłsudczyków po 1935 roku. Zbiór studiów*, red. M. Wołos, K. Kania, Toruń 2008, s. 168–188.

³⁵ J. Hoppe, *Wspomnienia, przyczynki...*, s. 57–63; S. Żarski, *Prawda o tym Sejmie*, „Jutra Pracy” 1937, nr 53–54, s. 5.

Nastawiona na konsolidację narodową grupa skorzystała z zaproszenia płk. Adama Koca i przystąpiła do Obozu Zjednoczenia Narodowego. Hoppe otrzymał ważne stanowisko sekretarza miejskiego organizacji. Szybko jednak środowisko zgrupowane wokół tygodnika zaczęło krytykować OZN za opieszałość we wprowadzaniu w życie deklarowanego programu lub wręcz odchodzenie od jego założeń. Ponadto działacze przyzwyczajeni do swobodnej dyskusji zajmowali krytyczne stanowisko wobec innych środowisk wchodzących w skład Obozu, szczególnie tych należących do Związku Naprawy Rzeczypospolitej, podważając w ten sposób jednolitość Obozu. Wiosną 1938 r. kolejni członkowie grupy „Jutra Pracy” zrezygnowali z członkostwa w OZN³⁶. Decyzja spotkała się z ogromnym uznaniem ze strony „Zetu”, na którego łamach już wcześniej o środowisku „Jutra Pracy” wyrażano się bardzo przychylnie³⁷. Mesjaniści, również rozczarowani inicjatywą płk. Koca, wyrazili całkowite poparcie dla decyzji posłów „Jutra Pracy”, podkreślając, że środowisko to powinno odgrywać główną rolę w przebudowie Polski i jednoczeniu obozów państwowego i narodowego³⁸. Ewentualnej próbie realizacji tych zadań przeszkodziły jednak dynamiczne zmiany na arenie międzynarodowej, które ostatecznie doprowadziły do wybuchu II wojny światowej.

Mniej więcej dwa lata po opuszczeniu przez parlamentarzystów „Jutra Pracy” szeregów OZN w diametralnie innych okolicznościach powrócono do ideałów przyświecających porozumieniu prasowemu. W ramach Unii, która była niejako spadkobierczynią dziedzictwa Komitetu Prasy Młodych, znalazły się osoby reprezentujące większość najważniejszych pism współtworzących Komitet. Do organizacji przyłączyła się grupa publicystów redagowanego przez Brauna „Zetu” oraz jego okazjonalnych współpracowników: Tadeusz Kudliński, Konstanty Regamey, Antoni Madej, Czesław Jastrzębiec-Kozłowski, Mirosław Starost, Juliusz Braun, Lubomir Rubach i Stanisław Wachal. Jak już wspomniano, wiceprzewodniczącym Unii został Jan Hoppe. Obok niego szeregi organizacji zasilili inni byli parlamentarzyści skupieni pod koniec lat trzydziestych wokół „Jutra Pracy”: Tomasz Kozłowski, Zbigniew Madeyski, Brunon Sikorski oraz Michał Łazarski. Oprócz nich do grona unionistów zaliczali się działacze „Jutra Pracy” aktywni poza parlamen-

³⁶ J.M. Majchrowski, *Grupa „Jutra Pracy” wobec Obozu Zjednoczenia Narodowego*, „Studia Historyczne” 1977, t. 20, z. 2, s. 265–275.

³⁷ *Dajcie Polakowi wiarę...*, „Zet” 1937, nr 16, s. 6.

³⁸ Publicysta „Zetu” pisał: „Tę zasadę jedności idei narodowej z ideą państwową reprezentują właśnie posłowie, którzy wycofali się z Ozonu, albowiem secesja ich dokonała się w imię nacjonalizmu państwowego. OZN miał rację bytu tak długo, dopóki stał na stanowisku łączności tych dwu zasad. Z chwilą wyrzucenia »za burtę« idei narodowej Ozon utracił byt. Prawo do prawdziwej konsolidacji trzymają dziś w rękach posłowie »Jutra Pracy« jako bojownicy tej jedności narodowo-państwowej, która jest fundamentem ideokracji polskiej. Oby udźwignęli na swoich barkach tę wielką odpowiedzialność, oby mieli odwagę i siłę moralną wyciągnąć z tego konsekwencje. Bo oni są dzisiaj strażą przednią nowej Polski, wyzwalającej się z opłotu tajnych agentur, a obowiązkiem całego społeczeństwa, narodowo i państwowo czującego, jest oparcie na całej linii ich śmiałej inicjatywy” (*Forpocztę nowej Polski*, „Zet” 1938, nr 7, s. 2). Tekst został niemal w całości przedrukowany na łamach „Jutra Pracy”, gdzie jego autorstwo przypisano Braunowi (J. Braun, *Forpocztę Nowej Polski*, „Jutra Pracy” 1938, nr 21, s. 6).

tem: Bronisław Nietyksza, Kazimierz Filemonowicz, Bolesław Wasylewski, Ignacy Dworakowski i Artur Fromm. Spośród publicystów przedwojennego tygodnika „Polityka” akces do Unii zgłosili Kazimierz Studentowicz, Jan Frankowski, Konstanty Łubieński oraz nieco luźniej związany ze środowiskiem Czesław Strzeszewski³⁹. Szczególnie istotna była rola Studentowicza jako czołowego obok Brauna i Stanisława Bukowskiego ideologa organizacji. W szeregach Unii znalazł się również redaktor „Merkuriusza Polskiego Ordynaryjnego” Julian Babiński.

Większość członków Unii należała wcześniej do innych mniejszych organizacji konspiracyjnych. Wraz z upadkiem II Rzeczypospolitej w różnych częściach okupowanego kraju zaczęły powstawać mniejsze lub większe struktury konspiracyjne. Wśród nich były trzy organizacje, które w pierwszej połowie 1940 r. połączyły się, dając początek Unii, czwarta wkrótce została przez Unię wchłonięta.

Warszawianka

Pierwszą organizacją, na której podstawie powstała Unia, była Warszawianka. Na jej czele stanął Jan Hoppe, który po wybuchu wojny zastosował się do wezwania szefa propagandy w Sztapie Naczelnego Wodza płk. dypl. Romana Umiasztowskiego i opuścił Warszawę⁴⁰. Przez Lublin dotarł do Łucka, gdzie jednak odrzucił propozycję dołączenia do znajomych udających się na emigrację. Wrócił do Warszawy na początku października i zajął się pracą konspiracyjną. Powstaniu Warszawianki patronował prezydent miasta Stefan Starzyński, a jej załóżek stanowili jego najbliżsi współpracownicy z Zarządu Miejskiego Warszawy oraz niższej rangi działacze samorządowi: Henryk Pawłowicz, Cyprian Odorkiewicz „Krybar”, Bronisław Chajęcki „Maciej Boryna”, Jan Piotrowski „Lewar”, Józef Mazur, Tadeusz Wojciechowski, Marian Rusin „Jarosz”, Jan Osiński, Józef Kosiński, Bronisław Nietyksza, Tadeusz Majewski. Najważniejsze lokale Warszawianki znajdowały się w domu Henryka Pawłowicza na Kredytowej 4 oraz przy Miodowej 23, gdzie mieściło się Biuro Dzielnicowego Zarządu Miejskiego Warszawa-Północ. Z czasem w działalność organizacji zaangażowało się kilka wybitnych postaci ze świata nauki i kultury, jak architekt i pracownik Politechniki Warszawskiej prof. Jan Zachwatowicz czy aktor i reżyser Eugeniusz Poreda⁴¹.

Ze względu na wojskowo-cywilny charakter organizacji jej kierownictwo nazwano Komendą Główną. Komendantem został Hoppe, a jego pierwszym zastępcą Cyprian Odor-

³⁹ O swoich związkach z „Polityką” pisał Czesław Strzeszewski we wspomnieniach *Na przełomie czasów...*, s. 59.

⁴⁰ Braun, a za nim niektórzy historycy, błędnie podają, że Hoppe przez cały okres oblężenia Warszawy przebywał w mieście i współpracował ze Starzyńskim (J. Braun, K. Popiel, K. Sieniewicz, *Człowiek ze spiżu...*, s. 130).

⁴¹ AIPN, 01224/752, t. 6, Życiorys Jana Hoppe z 6 IX 1953 r., k. 89; J. Hoppe, *Wspomnienia, przyczynki...*, s. 256–258, 293–295; B. Nietyksza, *Nadzieje, złudzenia, rzeczywistość...*, s. 289–291.

kiewicz, który objął jednocześnie funkcję komendanta Warszawy lewobrzeżnej. Komendantem Warszawy prawobrzeżnej został Bronisław Chajęcki, drugi zastępca Hoppego, adiutantem komendanta – Władysław Drzewicki „Czarny Władek”, łącznikiem zaś między Komendą Główną a prezydentem Starzyńskim – Henryk Pawłowicz. Z polecenia Hoppego prace nad projektem struktury organizacyjnej i zakresem działania poszczególnych członów Warszawianki prowadził zespół złożony z kierującego nim Bronisława Nietykszy oraz Tadeusza Majewskiego i Artura Fromma. Wyznaczone zadanie wykonali oni do końca października 1939 r. Strukturę organizacyjną najłatwiej przedstawić w formie hierarchicznej zależności. Komendzie Głównej podlegały komendy czterech dzielnic: Północ, Śródmieście, Południe, Praga. W ramach dzielnic funkcjonowały komendy rejonów, którym z kolei podlegały komendy placówek. W związku z takim podziałem w ramach Komendy Głównej Odorkiewiczowi podlegały trzy dzielnice: Śródmieście, Północ i Południe, Chajęckiemu zaś Praga.

Oddziały zbrojne Warszawianki zostały uformowane w trzy kompanie liniowe oraz kompanię saperów. Istniały ponadto służby pomocnicze ds. uzbrojenia, komórka sztabowa i informacyjna. Dowódcą pierwszej kompanii był ppor. rez. Marian Mokrzycki „Bicz”, drugiej por. Zbigniew Golian „Solny”, trzeciej ppor. rez. Jan Piotrowski „Lewar”. Oddział saperów formował i dowodził nim początkowo Tadeusz Majewski. Rekrutację kadr do oddziałów wojskowych i komórek cywilnych ułatwiło Warszawiance przejście struktur obrony przeciwlotniczej (OPL). Tuż po kapitulacji Warszawy prezydent Starzyński i jego współpracownicy zdecydowali, że sprawdzonych kadr nie należy rozwiązywać, lecz wykorzystać w okresie okupacji. Zgodnie z poleceniem okupanta OPL formalnie została zlikwidowana, jednakże jej struktury przemianowano w akceptowane przez Niemców delegatury aprowizacyjne miasta. Za wiedzą Starzyńskiego z bazy ludzi dawnej OPL korzystała w swojej konspiracyjnej działalności przede wszystkim Warszawianka⁴².

Jan Hoppe w swoim szczegółowym życiorysie zaznaczył, że Warszawianka była organizacją bojową, więc polityką cywilną się nie zajmowała. Nie wydawała też żadnego pisma konspiracyjnego⁴³. W związku z tym członkowie organizacji nieskupieni w oddziałach zbrojnych tworzyli zaplecze dla ich działalności m.in. przez udostępnianie odpowiednich lokali konspiracyjnych, magazynowanie broni, samopomoc dla osób zagrożonych, służbę w roli informatorów i łączników⁴⁴. Być może, gdyby samodzielna działalność Warszawianki trwała dłużej, konkretny program polityczny oraz własna gazeta konsolidująca szeregi okazałyby się niezbędne. Połączenie z Nową Polską oraz Grunwaldem sprawiło, że te problemy nie pojawiły się, a działacze Warszawianki będą się z nimi mierzyli dopiero w ramach nowej organizacji.

⁴² *Ibidem*, s. 290–296.

⁴³ AIPN, 01224/752, t. 6, Życiorys Jana Hoppe z 6 IX 1953 r., k. 90.

⁴⁴ B. Nietyksza, *Nadzieje, złudzenia, rzeczywistość...*, s. 289–291.

Nowa Polska

Drugą organizacją, która stała się częścią składową Unii, była Nowa Polska. Została ona założona na Podkarpaciu przez Zenona Sobotę, później niezwiązanego z Unią, a pracującego w ramach ZWZ-AK. Jesienią 1939 r. do jej szeregów przyłączył się Jerzy Braun, który tuż po upadku Warszawy ukrywając się przed gestapo, udał się do domu rodzinnego żony w Krośnie. On też był autorem nazwy organizacji⁴⁵, która odnosiła się do wizji przebudowy podstaw funkcjonowania państwa polskiego, jaką Braun propagował jeszcze w międzywojniu. Pod koniec lat trzydziestych redaktor „Zetu” w swojej publicystyce i wystąpieniach publicznych bardzo często stosował sformułowanie „Nowa Polska”.

Na początku 1940 r. Braun rozpoczął podróż do Warszawy, odwiedzając po drodze Kielce i Kraków. W każdym z tych miast werbował do organizacji nowych członków. Na czele okręgu kieleckiego Nowej Polski stanął jego brat Juliusz Braun. Obok niego ważnymi działaczami na tym terenie byli m.in. nauczyciel i dyrektor gimnazjum Henryk Kuc oraz historyk Kazimierz Tymieniecki. W Krakowie Braun udał się do literata Tadeusza Kudlińskiego, z którym od kilkunastu lat współpracował najpierw w redakcji „Gazety Literackiej”, a następnie publikując jego teksty na łamach „Zetu”. Kudliński zgodził się przystąpić do organizacji, wskazał też swojego proboszcza z parafii św. Salwatora ks. Ferdynanda Machaya jako wartościowego uczestnika konspiracji. Ksiądz Machay przystąpił do organizacji, a jego probostwo stało się w kolejnych latach ważnym miejscem spotkań działaczy Nowej Polski, a następnie Unii. Oprócz nich w szeregach organizacji znaleźli się wkrótce literat Karol Ludwik Koniński, ekonomista Lech Rościszewski, doradca metropolity krakowskiego abp. Adama Sapiehy – o. Romuald Moskała, pisarze Marian Niżyński i Wiesław Gorecki oraz przyjaciel Kudlińskiego Alfred Schlichting⁴⁶.

Z aktywnością Kudlińskiego wiąże się również początki teatru podziemnego, który w późniejszym czasie stał się znany jako Teatr Rapsodyczny. W czasie wojny był on ważną placówką kulturalną działającą w ramach Unii, choć jego podstawy zostały stworzone jeszcze w okresie funkcjonowania Nowej Polski. Krótko przed wybuchem wojny Kudliński i Wiesław Gorecki zorganizowali w Krakowie Konfraternię Teatralną. Kierowany przez nich zespół, złożony z młodych aktorów, w czerwcu 1939 r. wystawił sztukę *Kawaler księżycowy*, którą dla konfraterni napisał Marian Niżyński. Na przełomie 1939 i 1940 r. młodzi aktorzy wznowili kontakty z Kudlińskim, pragnąc nadal rozwijać swoje rzemiosło i dyskutować o literaturze. Pierwsze zebrania zespołu odbywały się przeważnie w domu

⁴⁵ AIPN, 0259/45, t. 3, Jerzy Braun. Moja działalność społeczno-polityczna, Warszawa, 18 XII 1948 r., k. 6. W Krośnie organizację określano również mianem „Młodej Polski” (M. Wenklar, „Nacjonalizm *Virtuti Militari*”. *Mysł i działalność społeczno-polityczna Wacława Budzyńskiego* [w:] *Z dziejów walk o niepodległość*, t. 1, red. M. Gałęzowski i in., Warszawa 2011, s. 135).

⁴⁶ AIPN, 0259/452, Protokół przesłuchania podejrzanego Tadeusza Kudlińskiego, 7 XII 1948 r., k. 22; J. Braun, K. Popiel, K. Sieniewicz, *Człowiek ze szpizu...*, s. 132–133; T. Kudliński, *Starość...*, s. 115.

Kudlińskiego, kolejne także w mieszkaniach innych osób, m.in. państwa Kydryńskich, których syn Juliusz był jednym z aktorów. Zarówno Kydryński, jak i dwaj inni członkowie zespołu – Karol Wojtyła i Tadeusz Kwiatkowski – należeli do Unii. Nie można więc wykluczyć, że ich pierwszą organizacją konspiracyjną była Nowa Polska⁴⁷.

Po przybyciu do Warszawy Braun zajął się budową stołecznego okręgu organizacji. W jego szeregach znaleźli się m.in.: współpracownicy „Zetu” Konstanty Regamey, Mirosław Starost i Czesław Jastrzębiec-Kozłowski, a także Julian Babiński, kpt. Stefan Orlewicz „Podoski”, związany z obozem narodowym adwokat Michał Howorka, szwagier Brauna Stanisław Wachal, grafik Tadeusz Cieślewski, aktor Stefan Jaracz, reżyser Leopold Kielański wraz z żoną, Zofia Merdingerowa – żona dyplomaty, dr Kazimierz Libera i jego siostra Zofia oraz siostry Dobrzańskie Maria i Zofia.

W kolejnych miesiącach powstały również komórki Nowej Polski w innych miastach. W Ostrowcu działał wywodzący się z „Polityki” Jan Frankowski, w Częstochowie dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej Kazimierz Gadomski, w Zagłębiu Krośnieńskim teściowa Brauna Celina Wachalowa „Maria”, Kamil Bogacki, Fryderyk Tenerowicz, Bogusław Miller, Jan Ptak i Stanisław Żejmis⁴⁸. W Tarnowie członkiem Nowej Polski był dyrektor prywatnej męskiej szkoły mechanicznej Maurycy Godowski oraz prawdopodobnie nie miała grupa działaczy, których autorka monografii regionu tarnowskiego w okresie okupacji zaszeregowała jako unionistów. Byli to: późniejszy działacz Stronnictwa Pracy Michał Biła, nauczyciel gimnazjalny Kazimierz Mundała, były komendant tarnowskiego obwodu Legionu Młodych Walenty Pogoda, dyrektorzy szkół Józef Gładyszowski i Zdzisław Simche, właściciel księgarni i drukarni Karol Kwiczala, ks. Józef Paciorek, właściciel drukarni Ludwik Styrna, Stanisław Starostka, Tadeusz i Fryderyk Szadziński oraz 37 innych osób, których autorka nie wymienia⁴⁹.

Ważną inicjatywą zapoczątkowaną przez działaczy Nowej Polski⁵⁰, a następnie kontynuowaną przez Unię była produkcja ręcznych granatów T-40. Myśl o skonstruowaniu granatów i ich masowej produkcji wyszła od Brauna. On też zorganizował potrzebne na ten cel środki finansowe. Projekt na przełomie 1939 i 1940 r. opracował członek organizacji, pirotechnik z przedwojennej wytwórni amunicji nr 2 w Rembertowie Edward Tymoszak „Tarło”, „Chmielnicki”. Już w lutym 1940 r. Braun wraz z Orlewiczem przedłożyli projekt produkcji komendantowi Okręgu Warszawa-Miasto Związku Walki Zbrojnej płk. Zdzisławowi Zajączkowskiemu „Cieślakowi”. W maju 1940 r. w Lesie Bielańskim pod Warszawą

⁴⁷ *Ibidem*, s. 122–124; T. Kwiatkowski, *Płaci się każdego dnia*, Kraków 1986, s. 55–60; AIPN, 0259/452, Protokół przesłuchania podejrzanego Tadeusza Kudlińskiego, 8 XII 1948 r., k. 26.

⁴⁸ J. Braun, K. Popiel, K. Sieniewicz, *Człowiek ze spizu...*, s. 133–134.

⁴⁹ A. Pietrzykova, *Region tarnowski w okresie okupacji hitlerowskiej. Polityka okupanta i ruch oporu*, Warszawa 1984, s. 232–233.

⁵⁰ Choć koncepcja oraz źródła finansowania pochodziły od działaczy Nowej Polski, to jednak głównie ludzie wywodzący się z Warszawianki odpowiadali za stronę techniczną produkcji granatów (J. Hoppe, *Wspomnienia, przyczynki...*, s. 296).

w obecności przedstawicieli wspomnianego okręgu ZWZ z „Cieślakiem” na czele odbyła się pierwsza próba granatów, która wypadła pomyślnie. W kolejnych miesiącach już w ramach Unii prace były kontynuowane⁵¹.

Kierowana przez Brauna organizacja wypracowała swój własny program polityczny. Jego autorami byli bracia Braunowie oraz Kazimierz Tymieniecki. Stał się on później podstawą do opracowania doktryny unijnej⁵². W materiałach, jakie komunistyczny Urząd Bezpieczeństwa przejął po aresztowaniu Juliusza Brauna, zachował się kilkustronicowy dokument programowy, w którym sformułowanie „Nowa Polska” przewija się kilkanaście razy. Można więc założyć, że stanowił on wersję opracowanego przez wspomniane osoby programu organizacji. Pojawiają się w nim wątki mesjanistyczne, charakterystyczne dla rozważań politycznych Jerzego Brauna podejmowanych w latach trzydziestych. Dokument wskazuje, że nowa Polska powinna być państwem, w którym ważniejsze od polityki partyjnej będzie służenie ideom. W związku z tym podkreślono, że przyszłe państwo ma być „ideokratyczne”. Na jego czele stanąby bliżej nieokreślony zwierzchnik. Oprócz instytucji państwowych pełniących władzę ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą miałyby istnieć organ czwartej władzy, zwany Radą Najwyższą. Złożona z ludzi o dużym autorytecie i rozumiejących, na czym polega posłannictwo Polski, powinna pilnować, aby posłannictwo to było realizowane. Zadaniem państwa na arenie międzynarodowej, a zwłaszcza w Europie Środkowo-Wschodniej, winno być zorganizowanie ładu międzynarodowego opartego na moralności chrześcijańskiej. Polska powinna bronić nie tylko podstaw cywilizacji judeo-chrześcijańskiej jako przedmurza Europy, ale dawać świadectwo jej wartościom i promować je na zewnątrz.

Obywatele nowej Polski mieliby czynnie włączyć się w jej rozwój i harmonijnie współpracować z władzami. Szczególnie istotny powinien być rozwój samorządu, zarówno jeśli chodzi o gospodarkę, jak i kulturę. Gospodarka państwa opierałaby się głównie na małych i średnich prywatnych zakładach pracy i przedsiębiorstwach. Państwo winno kontrolować wyłącznie wielki przemysł o znaczeniu strategicznym oraz przejawiać inicjatywę w kwestiach kluczowych dla jego funkcjonowania, takich jak zagadnienie obronności, budowy dróg i kanałów czy regulacji Wisły. Ważnym zadaniem miało być wzmocnienie stanu mieszczańskiego, który powinien wchłonąć nadmiar ludności małorolnej ze wsi. Jednym ze sposobów na zwiększenie szans rozwoju polskiego rzemiosła i handlu byłaby emigracja znacznej części ludności żydowskiej. Kultura polska powinna zerwać z kosmopolityzmem i odwołać się do własnej tradycji, zwłaszcza do jej największych mistrzów. Choć nie wymie-

⁵¹ AAN, Delegatura Rządu RP na Kraj, 203/X/35, Sprawozdanie kierownika placówki produkcyjnej „U” o przebiegu produkcji „nr 27” za okres 1940–1944, k. 98; J. Braun, K. Popiel, K. Sieniewicz, *Człowiek ze spiżu...*, s. 134–135; K. Satora, *Podziemne zbrojownie polskie 1939–1944*, Warszawa 2001, s. 25. Podawana przez historyka oraz innych badaczy nazwa „ET-40” nie jest stosowana w przywołanym sprawozdaniu napisanym w marcu 1944 r. przez kierownika placówki produkcyjnej Cypriana Odorkiewicza.

⁵² J. Braun, K. Popiel, K. Sieniewicz, *Człowiek ze spiżu...*, s. 136.

niano ich w dokumencie, można z całą pewnością założyć, że chodziło o ulubionych przez Brauna twórców, m.in. o Wrońskiego, Stanisława Brzozowskiego czy Stanisława Wyspiańskiego. Program mówił również, że katolicyzm będzie religią panującą w państwie, choć jednocześnie zezwalał na wyznawanie innych religii, pod warunkiem że nie będą one kolidować z ustawodawstwem państwowym⁵³.

Poszczególne postulaty zostały w dokumencie zarysowane dość ogólnikowo. Wyraźnie wskazuje to na założenie, że miał on być podstawą do dalszych, pogłębionych prac koncepcyjnych. Miały być one prowadzone już w ramach Unii, co zaowocowałyby dłuższymi opracowaniami poświęconymi najróżniejszym kwestiom, takim jak granice odrodzonego państwa, polityka zagraniczna, samorząd, kultura czy problem mniejszości żydowskiej.

Grunwald

Ostatnią organizacją, która stanowiła trzon organizacyjny Unii, był Grunwald. Na jego czele stał architekt Jan Siwek, którego wkrótce zastąpił konspirator o nieustalonych personaliach, posługujący się pseudonimem „Profesor”, rezydujący w lokalu przy ul. Siennej w Warszawie. Stosunkowo szybko wpadł on w ręce Niemców, gdy wraz z grupą współpracowników próbował zdobyć broń zakopaną w czasie oblężenia stolicy⁵⁴. Po jego aresztowaniu rolę kierowniczą przejął Mirosław Leśkiewicz „Młot”. Zarządzać organizacją pomagali mu mjr Edward Biernacki „Poraj”, odpowiedzialny za dział bojowy, oraz inżynier Wysokiński „Krzysztof”, zajmujący się działem cywilnym. Podobnie jak większość licznych organizacji powstających w pierwszych miesiącach wojny, Grunwald nie miał sprecyzowanego programu politycznego. Konspiratorzy mieli więc na celu skupianie wokół siebie ludzi, podtrzymywanie ducha bojowego, gromadzenie broni i oczekiwanie na możliwość ponownej walki przeciw okupantowi. Należy przy tym pamiętać, że do momentu upadku Francji dość powszechne było przekonanie, że wojna nie potrwa długo.

Inaczej jednak niż Warszawianka i Nowa Polska konspiratorzy Grunwaldu rozpoczęli wydawanie podziemnej gazетки. Początkowo dla zmylenia Niemców ukazywała się ona każdorazowo pod innym tytułem, ostatecznie jednak przyjął się tytuł „Warta”⁵⁵. Redaktorem został Konrad Sieniewicz, czołowymi autorami tekstów byli Stefan Kisielewski i Edmund Rudnicki. Kisielewskiego w szeregi Grunwaldu wprowadziła Zofia Irzykowska,

⁵³ AIPN, 0259/457, t. 1, Zasady, k. 56–59.

⁵⁴ K. Popiel, *Na mogiłach przyjaciół*, Londyn 1966, s. 126.

⁵⁵ Waldemar Bujak twierdził, że egzemplarze „Warty” zachowały się w Archiwum KC PZPR. Obecnie zbiory tego archiwum znajdują się w AAN, jednakże tamtejszy katalog czasopism konspiracyjnych nie uwzględnił takiej pozycji. O tym, że żadne egzemplarze pisma nie zachowały się do dnia dzisiejszego, może świadczyć również brak wzmianki o nim w wydanym przez PAN katalogu prasy konspiracyjnej (zob. *Centralny katalog polskiej prasy konspiracyjnej 1939–1945*, oprac. L. Dobroszycki, Warszawa 1962).

córka słynnego krytyka literackiego i pisarza, którego Kisielewski był uczniem. Irzykowska wraz z Ireną Aleksanderkówną pomagały Sieniewiczowi w gromadzeniu informacji o sytuacji na frontach z nasłuchu radiowego. Sekretarką redakcji została Izabela Łoś, która przed wybuchem wojny pełniła taką funkcję w Polskim Radiu u boku Rudnickiego. Powielaniem czasopisma zajmował się Marian Grochowski „Szary”, a jego kolportażem Zofia Fedorowicz. Pismo przygotowywano w lokalu przedwojennego teatru Juliusza Osterwy Reduta przy ul. Kopernika, a zgromadzone tam kostiumy niejednokrotnie używane były przez konspiratorów Grunwaldu⁵⁶. Nad bezpieczeństwem ich pracy czuwał inspicjent teatru Bolesław Michajło⁵⁷.

Grunwald zorganizował swoje formacje zbrojne. Głównym ich dowódcą był mjr Edward Biernacki „Poraj”. Według wspomnień Konrada Sieniewicza, oddziały bojowe organizacji miały strukturę trzech pułków. Pierwszy, obejmujący południową część miasta, siedzibę komendy miał na Mokotowie, komenda dla pułku ulokowanego w północnej części miasta mieściła się na Żoliborzu, ostatni zaś oddział był formowany na Pradze. Na potrzeby przeprowadzania tygodniowych odpraw przez oficerów Grunwaldu zaczęto wydawać w nieregularnych odstępach czasu jednostronicowe „Ostatnie Wiadomości”⁵⁸.

W ramach organizacji powstała także sekcja samopomocy. Początkowo na jej czele stała Zofia Orlicka, jednakże ze względu na objęcie obserwacją jej mieszkania przez Niemców musiała na pewien czas zrezygnować z działalności konspiracyjnej. Wówczas kierownictwo sekcji przejęła Cecylia Weker „Cesia”, „Magister”, którą do Grunwaldu wprowadził jej brat Wacław Weker. Jej najbliższą współpracownicą została pielęgniarka Janina Dewicz „Nina”⁵⁹.

Oprócz wyżej wymienionych przez szeregi organizacji przeszło jeszcze kilka osób, których personalia udało się ustalić. Byli to: brat Zofii Orlickiej – Hilary Kryszkiewicz z żoną Aleksandrą, student architektury Lucjan Buchwald, aktorka Maria Buchwald oraz związany w późniejszym czasie z konspiracją piłsudczykowską Jerzy Powroźnicki⁶⁰.

Połączenie i akces Konfederacji Niepodległościowych Organizacji Polskich

Na wiosnę 1940 r. Braun ponownie przebywał w Warszawie. Tam nawiązał kontakt z Hoppem i Odorkiewiczem, którzy poinformowali go o posiadanych doświadczeniach do Grunwaldu oraz Pobudki wywodzącej się z RNR Falangi. Przedstawiciele Nowej Polski, War-

⁵⁶ K. Sieniewicz, *Odcinek cywilny powstańczego Powiśla...*, s. 13–15, 21.

⁵⁷ J. Szczublewski, *Żywot Osterwy*, Warszawa 1973, s. 472.

⁵⁸ *Encyklopedia „białych plam”...*, s. 259; K. Sieniewicz, *Odcinek cywilny powstańczego Powiśla...*, s. 15–19.

⁵⁹ AIPN, 01236/1159, t. 3, Protokół przesłuchania podejrzanego Cecylii Weker, 29 IX 1948 r., b.p.; *ibidem*, 01236/1159, t. 3, Protokół przesłuchania podejrzanego Cecylii Weker, 24 XI 1948 r., b.p.

⁶⁰ K. Sieniewicz, *Odcinek cywilny powstańczego Powiśla...*, s. 13; M. Gałęzowski, *Wierni Polsce. Ludzie konspiracji piłsudczykowskiej 1939–1947*, Warszawa 2005, s. 549.

szawianki, Grunwaldu i Pobudki prowadzili rozmowy na temat współpracy. Dyskusje z reprezentantami Pobudki nie przyniosły rezultatu, natomiast pozostałe trzy organizacje połączyły się w jedną strukturę. W skład kierownictwa organizacji weszli: prezes Braun, wiceprezes Hoppe oraz Leśkiewicz i Odorkiewicz. Ten ostatni objął również dowództwo nad połączonymi oddziałami wojskowymi. Założono jednak, że nowa organizacja będzie miała głównie charakter polityczno-ideowy, a za opracowanie programu odpowiedzialny był przede wszystkim Braun⁶¹.

Autorowi nie jest znany żaden wiarygodny dokument, który wskazywałby choćby na miesiąc powstania organizacji. Większość dostępnych źródeł to relacje działaczy, którzy mówią najczęściej o wiosnie 1940 r. lub podają któryś z wiosennych miesięcy. Nieco więcej światła rzuca na tę sprawę raport z 15 kwietnia 1940 r. przesłany przez Komendanta ZWZ płk. Stefana Roweckiego do gen. Kazimierza Sosnkowskiego. Zawiera on informację o istnieniu organizacji niemającej nazwy, na którą złożyły się m.in. Warszawianka i Grunwald⁶². Nie ma wątpliwości, że chodzi tu o Unię, w związku z czym można założyć, że organizacja uformowała się w marcu lub w pierwszej połowie kwietnia 1940 r. Z drugiej jednak strony istnieją przesłanki, wskazujące, że połączenie i formowanie nowej organizacji było procesem, który nie został sformalizowany pod konkretną datą. Przemawiać może za tym brak wzmianek o podpisaniu i zachowaniu się dokumentu pieczętującego połączenie Nowej Polski, Warszawianki i Grunwaldu, podczas gdy taki dokument powstał przy okazji późniejszego scalenia Unii i Stronnictwa Pracy. Co więcej, jak nadmieniono wyżej, ludzie Nowej Polski i Warszawianki współpracowali przy produkcji granatów T-40 już zimą 1940 r. W świetle tych faktów najrozsądniej będzie założyć, że Unia powstała w toku procesu ciągnącego się od zimy do wczesnej wiosny 1940 r.

Należy również zaznaczyć, że rozpowszechnienie się nazwy „Unia” w warunkach konspiracyjnych musiało bez wątpienia zabrać немало czasu, zanim przyjęła się ona tak wśród członków organizacji, jak i szerzej w podziemiu. O tym, że późną wiosną nie znalo jej jeszcze kierownictwo ZWZ, świadczy sprawozdanie na temat sytuacji w kraju i rozwoju podziemia niepodległościowego zaprezentowane w imieniu Stefana Roweckiego przez Janinę Karasiównę na konferencji w Belgradzie w dniach 29 maja – 2 czerwca 1940 r. W dokumencie jest mowa o organizacji tworzonej przez ludzi Warszawianki i Grunwaldu bez podania jej nazwy⁶³.

⁶¹ AIPN, 507/195, t. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Brauna, 27 VI 1950 r., k. 109–110.

⁶² *Raport płk. Stefana Roweckiego do gen. Kazimierza Sosnkowskiego, 15 kwietnia 1940 r.* [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 1, red. T. Pełczyński, Wrocław 1990, s. 215.

⁶³ Na konferencji belgradzkiej spotkali się delegaci Komendy Głównej ZWZ w Paryżu, przedstawiciele komend ZWZ w kraju i pracownicy baz łącznikowych na Węgrzech oraz w Rumunii. W trakcie obrad został zaprezentowany stan organizacyjny konspiracji w okupowanym kraju, omówiono też plan dalszej rozbudowy podziemia i formy jego łączności z władzami na emigracji. Protokół z konferencji i jego opracowanie zob. J. Zamojski, *Konferencja belgradzka w 1940 r.* [w:] „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i Studia” [z okresu II wojny światowej] 1966, t. 10, s. 191–238.

W pierwszych miesiącach po powstaniu organizacji podjęto prace koncepcyjne nad programem, a także przystąpiono do rozbudowy jej szeregów. Poszerzanie zaplecza kadrowego następowało poprzez pozyskiwanie zarówno poszczególnych osób, jak i całych środowisk. Jednym z nich była Konfederacja Niepodległościowych Organizacji Polskich, o której w dotychczasowej literaturze nie napisano nic więcej ponad to, że istniała. Trudno jest precyzyjnie określić moment jej powstania. Niemniej jednak musiała rozpocząć działalność jeszcze w 1939 r., czego dowodzi fakt, że Stanisław Bukowski dowiedział się o jej istnieniu, gdy na przełomie 1939 i 1940 r. przyjechał z Łodzi do Krakowa. Nawiązał tam kontakty ze znanymi sobie sprzed wojny członkami Sodalicii Mariańskiej, m.in. z Kazimierzem Daszkiewiczem, architektem Kasowiczem i dr. Brodowskim. Dowiedział się od nich, że powstała katolicka organizacja konspiracyjna Konfederacja Niepodległościowych Organizacji Polskich, na czele której stoi Kasowicz, a którą w wewnętrznej korespondencji określano kryptonimem „Feniks”. Po przystąpieniu do Konfederacji Bukowski zobowiązał się zorganizować jej komórki terenowe w Krakowie i w Łodzi.

W pierwszej kolejności zrealizował zadanie na terenie Łodzi, po czym wiosną 1940 r. wrócił do Krakowa i rozpoczął werbowanie działaczy do tamtejszej komórki KNOP. Dzięki pośrednictwu o. Romualda Moskały, który przed wojną zarządzał Sodalicią Mariańską wśród studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, Bukowski pozyskał dla organizacji bliskiego współpracownika o. Moskały z Sodalicii na UJ – Antoniego Krzyżanowskiego. Poza tym wśród zwerbowanych przez niego osób znaleźli się działacz chadecki dr Eugeniusz Jelonek, członek Akcji Katolickiej i Chrześcijańskich Związków Zawodowych Franciszek Dudek oraz ks. Ferdynand Machay⁶⁴. Po zorganizowaniu zespołu krakowskiego Bukowski postawił sobie za cel sprawę szkolenia ideologicznego członków w duchu katolickim oraz kolportażu prasy konspiracyjnej⁶⁵.

Program i dążenia KNOP zostały zarysowane w dokumencie „Deklaracja Majowa”, który powstał w maju 1940 r. Jego uzupełnieniem i rozwinięciem był dokument zatytułowany „O co walczymy”. Ich treść, a tym samym idee prezentowane przez KNOP bazowały na nauczaniu Kościoła katolickiego. Druga wojna światowa w ich ujęciu była przedłużeniem procesu rozpoczętego jeszcze w trakcie pierwszej wojny. Polegał on na powolnym upadku kapitalizmu i socjalizmu, na których gruzach mógł zwyciężyć albo komunizm, albo odrodzić się porządek świata oparty na zasadach i moralności chrześcijańskiej. W związku z tym podstawowym celem całego narodu polskiego powinien być powrót do etyki chrześcijańskiej, a następnie przekonanie innych narodów do kierowania się jej wskazaniem. W tym

⁶⁴ Współpraca czy przynależność ks. Machaya do KNOP nie musi wykluczać jego działalności w Nowej Polsce. Częstym zjawiskiem w okresie okupacji była aktywność różnych osób w kilku organizacjach konspiracyjnych.

⁶⁵ AIPN, 01236/1159, cz. 2, Protokół przesłuchania podejrzanego Stanisława Bukowskiego, 18 IV 1950 r., k. 336–337; *Spis Sodalicii Mariańskich w Polsce (z wyjątkiem Sodalicii Szkolnych)*, „Sodalis Marianus” 1937, nr 1, s. 58; AAN, IH PAN, A367/76, t. 11, I-a Instrukcja bezpieczeństwa, b.d., b.p.

podstawowym założeniu widać całkowitą zgodność z głównym zadaniem, jakie według Brauna powinna zrealizować Polska.

Ideolodzy KNOP dość szczegółowo opisali ustrój przyszłej Polski, którą nazwali Trzecią Rzeczpospolitą Polską. W związku z lwowskimi ślubami króla Jana Kazimierza, które zdaniem działaczy organizacji nie przestały obowiązywać, władzę w państwie należałoby specjalnym aktem złożyć w ręce Matki Boskiej jako Najświętszej Królowej Korony Polskiej. Jej symboliczne panowanie znalazłoby rzeczywisty wyraz w tym, że żadne ustanawianie prawa i przepisy nie pozostawałyby w niezgodzie z prawem bożym objawionym i naturalnym, a także w prymacie religii rzymskokatolickiej jako religii państwowej. Najważniejszym urzędnikiem w państwie byłby regent dożywotnio wybierany w powszechnym referendum. Ponadto głównymi organami władzy centralnej miały być rząd, senat i niezawisłe sądy.

Charakterystycznym rysem przyszłej Polski miał być szeroko rozwinięty samorząd. Poszczególne narody zamieszkujące państwo mogłyby się organizować w konfederacje narodowe oparte na porozumieniu rodzin. Głównym ich celem powinna być dbałość o moralność, patriotyzm, rozwój i byt materialny poszczególnych rodzin. Przywilejem konfederacji byłby udział ich reprezentantów we władzach samorządowych oraz wpływ na wybór członków senatu. Chrześcijańskie rodziny spośród narodowości niepolskich miałyby możliwość albo zorganizowania własnej konfederacji narodowej, albo wstąpienia do Konfederacji Rodzin Polskich, a tym samym asymilacji do polskości. Nie wszyscy jednak mieliby możliwość życia w nowej Polsce. W jednym z dokumentów deklarowano, że Żydzi, „inny element obcy psychicie słowiańskiej”, osoby zaprzędane okupantom oraz aspołeczne zostaną potraktowane jako niepożądani cudzoziemcy i będą pozbawieni prawa pobytu na terenie kraju. Innymi obok konfederacji narodowych elementami samorządności miały być izby i korporacje gospodarcze, a także organa władzy na poziomach województw, powiatów, gmin oraz miast. Samorządność propagowana również przez dawnych działaczy „Jutra Pracy” była kolejnym polem pozwalającym podjąć w przyszłości konstruktywną dyskusję programową z działaczami KNOP.

Jedną z cech projektowanej przez KNOP Trzeciej Rzeczypospolitej Polskiej miał być monopol państwa na prowadzenie handlu zagranicznego i zarazem duża swoboda dla indywidualnej działalności gospodarczej wewnątrz państwa. Jednocześnie akcentowane poszanowanie własności prywatnej miało być ograniczone rzeczywistymi potrzebami poszczególnych osób. To, co zostałyby przez państwo uznane jako zbędne dla danej osoby, byłoby odkupione i przeznaczone na zaspokojenie potrzeb innych. Jest to jeden z kilku zapisów wskazujących, że deklarowana walka o „prawdziwie chrześcijański ustrój Polski” łączyłaby się w wielu przypadkach z dużą ingerencją w prywatne sprawy obywateli⁶⁶.

Po klęsce Francji w szeregach przywódców KNOP pojawiło się przekonanie, że większość organizacji tajnych liczących na zagranicznych sojuszników skompromitowała się. To

⁶⁶ AAN, IH PAN, A376/67, t. 9, „Narodzie Polski!”, b.d., b.p.; *ibidem*, „O co walczyliśmy?”, b.d., b.p.

zaś miało stwarzać dla KNOP możliwość rozwoju i poszerzenia swoich wpływów. W końcu czerwca organizacja terenowa w Krakowie była już niemal całkowicie ukończona⁶⁷. Analogicznie miały być zorganizowane wszystkie oddziały KNOP, a więc na pewno w Warszawie i Łodzi. W każdym oddziale miały istnieć dwa działy – organizacyjny i organiczny. Pierwszy z nich składał się z sześciu sekcji: organizacyjnej, propagandowej, technicznej, wywiadowczej, szkoleniowej, finansowej oraz samopomocy koleżeńskiej. Kierowniczą rolę względem innych sprawowała sekcja organizacyjna. Dział organiczny zajmował się studiami nad problemami, które uważano za istotne z punktu widzenia własnej ideologii i przygotowaniem odpowiednich opracowań dla jej przybliżania członkom oraz potencjalnym kandydatom mogącym zasilić szeregi KNOP⁶⁸.

Z założenia działalność KNOP nie miała ograniczać się tylko do dużych miast, lecz rozciągać się na całe terytorium Polski. Rozbudową organizacji mieli się zajmować promotorzy podlegli promotorowi naczelnemu. Wyodrębniono wśród nich trzy stopnie ze względu na zasięg aktywności. Byli to powołani przez promotora naczelnego promotorzy generalni działający w województwach i dużych miastach. Ci z kolei powoływali i koordynowali funkcjonowanie promotorów okręgowych odpowiedzialnych za rozbudowę sieci organizacyjnej w powiatach i średnich miastach. I wreszcie w gminach, małych miastach i dzielnicach dużych miast działali promotorzy lokalni mianowani przez promotorów okręgowych i im podporządkowani. Promotorzy mieli wchodzić w kontakt z innymi organizacjami niepodległościowymi, które byłyby w stanie współpracować na gruncie programu KNOP oraz zakładać najmniejsze komórki organizacyjne, jakimi były ogniwa⁶⁹.

Ogniwa miały być samodzielnymi komórkami mającymi przede wszystkim propagować w społeczeństwie idee KNOP. Celem pobocznym było wyławianie spośród ich członków wybitniejszych osób i angażowanie w pracę organizacji na wyższych szczeblach. Jedno ogniwo mogło składać się maksymalnie z pięciu członków. Jeden spośród nich zostawał przodownikiem, który utrzymywał kontakt z promotorem, otrzymując od niego instrukcje i materiały szkoleniowe. Członkowie ogniwa na zewnątrz mieli oddziaływać indywidualnie. Werbowanie do ogniw polecano przeprowadzać szczególnie w środowiskach robotniczych, rzemieślniczych i chłopskich. Każdy członek ogniwa był zobowiązany złożyć przyrzeczenie o następującej treści: „Oświadczam przed Panem Bogiem i Najświętszą Królową Korony Polskiej, że z wielkiego umiłowania Wiary i Ojczyzny pragnę gorąco i bezinteresownie służyć Idei Mariańskiej w Polsce w myśl zasad ustrojowych, zawartych w Deklaracji Majowej ogłoszonej przez Konfederację Niepodległościowych Organizacji Polskich. Ślubuję: karność organizacyjną, gorliwą pracę wewnętrzną nad sobą i obywatelską nad całym moim najbliższym otoczeniem oraz ściśle zachowanie wszystkich tajemnic organizacyjnych.

⁶⁷ AAN, IH PAN, A376/67, t. 12, List [Stanisława Bukowskiego?], Kraków, 23 VI 1940 r., b.p.

⁶⁸ *Ibidem*, Instrukcja # 1 dla Krakowa, 20 VI 1940 r., b.p.

⁶⁹ AAN, IH PAN, A367/76, t. 11, NODKNOP, Instrukcja o promotorach. Granica T: Promotor generalny, b.d., b.p.

Tak mi, Panie Boże, dopomóż!”⁷⁰. W ramach szkolenia członkowie ogniw zaznajamiali się m.in. z papieskimi encyklikami *Rerum novarum* i *Quadragesimo anno*, książką Adolfa Kliszewicza *Ku czemu zmierza dzisiejszy świat*, pracą ks. Jana Piwowarczyka *Korporacjonizm i jego problematyka*, a także kilkoma wydawnictwami Akcji Katolickiej⁷¹.

Niemożliwe wydaje się precyzyjne określenie momentu wejścia działaczy KNOP do Unii. Bukowski twierdził, że na przełomie 1940 i 1941 r. nawiązał kontakt z Jerzym Braunem i po rozmowach z nim doprowadził do rozwiązania KNOP oraz wstąpienia jego członków do Unii⁷². Braun z kolei utrzymywał, że nastąpiło to w połowie 1940 r.⁷³ Data widniejąca na jednym z dokumentów instruktarzowych wskazuje, że w lipcu 1940 r. KNOP istniała jako odrębna organizacja⁷⁴. Z kolei w liście pisanym pod koniec czerwca 1940 r., przesłanym z Warszawy do Krakowa, którego autorem był najprawdopodobniej Bukowski, jest wzmianka o rozmowach połączeniowych z odkrytą przez niego w stolicy organizacją⁷⁵. W związku z tym wydaje się, że bliższa prawdy jest relacja Brauna. Rozmowy połączeniowe były toczone już w czerwcu 1940 r., można więc domniemywać, że późnym latem 1940 r. zostały sfinalizowane.

Pomimo ambitnych planów rozbudowy szeregów KNOP, w momencie połączenia z Unią nie były one prawdopodobnie liczne. Dlatego też wejścia do Unii działaczy Konfederacji nie uznano za tak istotne wydarzenie, jak wcześniejsza fuzja Nowej Polski, Grunwaldu i Warszawianki czy późniejsze włączenie się części Organizacji Wojskowej „Wilki”. W *Pieśni bojowej* oraz tekście *Trzeci październik*, opublikowanych na pierwszych stronach głównego organu prasowego Unii z 20 października 1941 r., KNOP nie została wspomniana inaczej niż wymienione w poprzednim zdaniu organizacje oraz jednocząca je Unia⁷⁶. Dopiero w późniejszym czasie zaczęła się uwidaczniać ważna rola wywodzącego się z KNOP Stanisława Bukowskiego, a także wpływ tej struktury na kształt organizacyjny Unii.

* * *

Działalność wyżej opisanych organizacji trwała zaledwie kilka miesięcy. Przypadła na pierwszy okres okupacji, kiedy zręby Polskiego Państwa Podziemnego dopiero się zarysowywały, a w konspiracji funkcjonowała duża liczba mniejszych i większych organizacji. Znaczna część z nich nie odegrała znaczącej roli w czasie wojny, co było spowodowane różnymi przyczynami. Niektóre struktury zostały rozbite przez okupantów, inne

⁷⁰ *Ibidem*, Instrukcja o Ogniwach. Granica T: Promotor lokalny, b.d., b.p.

⁷¹ *Ibidem*, Lektura programowa „Ogniw”, Wykaz N.1, Granica T: Promotor lokalny, b.d., b.p.

⁷² AIPN, 01236/1159, cz. 2, Protokół przesłuchania podejrzanego Stanisława Bukowskiego, 18 IV 1950 r., k. 356–357.

⁷³ AIPN, 507/195, t. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Brauna, 27 VI 1950 r., k. 110.

⁷⁴ AAN, IH PAN, A367/76, t. 11, NODKNOP, Instrukcja o Ogniwach, Granica T: Promotor lokalny, lipiec 1940 r., b.p.

⁷⁵ AAN, IH PAN, A376/67, t. 12, List [Stanisława Bukowskiego?], Kraków, 23 VI 1940 r., b.p.

⁷⁶ „Naród” 1941, nr 20, s. 1–2.

nie rekrutowały nowych członków, jeszcze inne były wchłaniane przez większe i bardziej dynamiczne organizacje. Niepowodzenia tego typu nie spotkały twórców Warszawianki, Grunwaldu i Nowej Polski. Doszli oni wspólnie do wniosku, że ważne jest stworzenie nowego, silnego ruchu w podziemiu, który będzie przyciągał swoją uniwersalnością ludzi o najróżniejszych poglądach oraz rodowodzie politycznym i odegra ważną rolę w ramach konspiracji, a następnie w niepodległej Polsce. Tego drugiego celu ze względu na okupację sowiecką i instalację władzy komunistycznej w Polsce nie udało się Unii osiągnąć, choć jeszcze w sierpniu 1945 r. Zofia Kossak opisywała organizację jako siłę, która może mieć znaczny wpływ na losy powojennej Polski⁷⁷. Z kolei rola, jaką Unia odegrała w konspiracji okresu II wojny światowej, nie została dotychczas dokładnie naświetlona. Badania prowadzone przez autora niniejszego artykułu wskazują, że była ona duża, zdecydowanie większa, niż mogłoby to wynikać z wcześniejszych ustaleń historiografii. W związku z tym zasadne jest dalsze prowadzenie badań nad dziejami Unii i przedstawianie ich wyników w kolejnych publikacjach.

The genesis and the start of underground activity of the Union

The underground Union has thus far been marginalized in the historiographic literature. No in-depth studies have ever been carried out which would provide a comprehensive overview of the functioning of this organization and its contribution to the activities of the Polish Underground State. The author briefly discusses the most important publications concerning the Union. Then he presents events that contributed to the creation of this organization in the spring of 1940.

As early as in mid-1930s, several communities which were to become the core of the Union in future aligned their political manifestos. It was predominantly a group of journalists and writers centred around the periodical "Zet" edited by Jerzy Braun and the community of Piłsudski activists associated with Adam Skwarczyński and Walery Sławek, who used the weekly newspaper "Jutro Pracy" as a forum for voicing their views. In the first weeks of the German and Soviet occupation, the activists associated with "Zet" organized themselves into "Nowa Polska", whereas the activists of "Jutro Pracy" became members of "Warszawianka". In the spring of 1940, the two organizations joined forces with the underground organization called "Grunwald" to eventually become the Union. Soon after, conspirators from the Confederation of Polish Independence Organizations also joined the ranks of this organization. This paper is the first one to describe this group's manifesto.

⁷⁷ W sprawozdaniu z kraju, które sporządziła w sierpniu 1945 r. dla rządu RP na uchodźstwie, znalazł się m.in. fragment: „W Kraju istnieje ośrodek pozytywny: Chadecja z Unią. Gdyby warunki były zbliżone do normalnych, ośrodek ten zmajoryzowałby bez trudu resztę” (SPP, Relacje, B.II 656, Sprawozdanie, sierpień 1945 r., s. 7).

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych

Delegatura Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj 203/X-35
Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk A367/76, t. 9, 11–12

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

AIPN, 0259/45, t. 2–3

AIPN, 0259/452

AIPN, 0259/457

AIPN, 01224/752, t. 6

AIPN, 01236/1159, t. 2–3

AIPN, 507/195, t. 1

Biblioteka Jagiellońska w Krakowie

Spuścizna Tadeusza Kudlińskiego, 409/97

Katolicki Uniwersytet Lubelski, Biblioteka Uniwersytecka

Spuścizna Konrada Sieniewicza, 2006

Studium Polski Podziemnej w Londynie

Relacje, B. II 656

Źródła publikowane

Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945, t. 1, red. T. Pełczyński, Wrocław 1990.

Opracowania

„Naród” 1941, nr 20.

Andrusiewicz A., *Stronnictwo Pracy 1937–1950*, Warszawa 1988.

Braun J., *Forpocztę Nowej Polski*, „Jutro Pracy” 1938, nr 21, s. 6.

Braun J., *Istota polskiego mesjanizmu (Zagadka dziejowa Polski. III)*, „Zet” 1937, nr 9.

Braun J., *O polskie „imperium środka” (Polemika z K.L. Konińskim)*, „Zet” 1936, nr 3.

Braun J., Popiel K., Sieniewicz K., *Człowiek ze spizu*, Wrocław 1987.

Bujak W., *Historia Stronnictwa Pracy 1937–1946–1950*, Warszawa 1988.

Bukowski S.W., *Z „Krybarem” na Powiślu*, „Chrześcijanin w Świecie” 1984, nr 131/132.

Centralny katalog polskiej prasy konspiracyjnej 1939–1945, oprac. L. Dobroszycki, Warszawa 1962.

Dajcie Polakowi wiarę..., „Zet” 1937, nr 16.

- Do Czytelników, „Zet” 1937, nr 6–7.
- Encyklopedia „białych plam”, t. 17, red. M.R. Górniak et al., Radom 2006.
- Forpocząty nowej Polski, „Zet” 1938, nr 7.
- Gałęzowski M., *Wierni Polsce. Ludzie konspiracji piłsudczykowskiej 1939–1947*, Warszawa 2005.
- Golde K., *Jutro Pracy*, „Jutro Pracy” 1931, nr 1.
- Hańderek M., *Komitet Prasy Młodych 1936–1939* [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2014. Referaty*, red. M. Hańderek, Ł. Kamiński, Warszawa 2015.
- Hoppe J., *W rocznicę śmierci Adama Skwarczyńskiego*, „Jutro Pracy” 1935, nr 14.
- Hoppe J., *Wspomnienia, przyczynki, refleksje*, Londyn 1972.
- I to ma być Polska...?*, „Zet” 1936, nr 20.
- Kandydaci na posłów organizacji zawodowych pracowników umysłowych*, „Jutro Pracy” 1935, nr 33.
- Koneczny W., *Unionizm jako polska doktryna katolickiej nauki społecznej*, „Lithuania” 1995, nr 4.
- Kronika ruchu wronkistycznego*, „Wronskiana” 1939, nr 1.
- Kudliński T., *Starość nie radość*, Kraków 1992.
- Kwiatkowski T., *Placi się każdego dnia*, Kraków 1986.
- Ł.J., *Ostatni mesjanista*, „Wiadomości” (Londyn) 1976, nr 41–42.
- Łętocha R., *„Oporet vos nasci denuo”. Myśl społeczno-polityczna Jerzego Brauna*, Kraków 2006.
- Łętocha R., *Demokracja i liberalizm w myśli polskiej chadecji lat okupacji. Na przykładzie organizacji Unia* [w:] *Demokracja, liberalizm, społeczeństwo obywatelskie. Doktryny i myśl polityczna*, red. W. Kaute, Katowice 2004.
- Łętocha R., *Unia człowieka z człowiekiem, narodu z narodem, człowieka z Bogiem. Wizja ładu międzynarodowego w publicystyce Jerzego Brauna i organizacji Unia* [w:] *Kultura chrześcijańska w zjednoczonej Europie*, red. T. Sikorski, A. Dymier, Szczecin 2007.
- Łętocha R., *Unionizm. Zarys koncepcji ideowych katolickiej konspiracji lat okupacji*, „Almanach Historyczny” 2004, nr 4.
- Majchrowski J.M., *Geneza politycznych ugrupowań katolickich*, Paris 1984.
- Majchrowski J.M., *Grupa „Jutra Pracy” wobec Obozu Zjednoczenia Narodowego*, „Studia Historyczne” 1977, t. 20, z. 2.
- Majchrowski J.M., *Stronictwo Pracy – działalność polityczna i koncepcje programowe 1937–1945*, Warszawa 1979.
- Nietysza B., *Nadzieje, złudzenia, rzeczywistość. Wspomnienia z lat 1912–1945*, Warszawa 1985.
- O naszej pracy i walce*, „Zet” 1937, nr 5.
- Pietrzykowska A., *Region tarnowski w okresie okupacji hitlerowskiej. Polityka okupanta i ruch oporu*, Warszawa 1984.
- Polski Savonarola. Pisma polityczne Kazimierza Studentowicza z lat wojny i okupacji*, oprac. T. Sikorski, Toruń 2013.
- Polsko, twoja siła w Prawdzie!*, „Zet” 1935, nr 8.
- Ponczek E., *Kultura w poglądach społeczno-politycznych „Unii” (1940–1944)*, „Kultura, Oświata, Nauka” 1987, nr 1–2.

- Popiel K., *Na mogiłach przyjaciół*, Londyn 1966.
- Satora K., *Podziemne zbrojownie polskie 1939–1944*, Warszawa 2001.
- Sieniewicz K., *Odcinek cywilny powstańczego Powiśla. Wspomnienia delegata Rejonu I, „Chrześcija-
nin w Świecie”* 1984, nr 131/132.
- Sieniewicz K., *Wspomnienia polityczne 1939–1945. Ku jakiej Polsce szliśmy*, Katowice 2012.
- Sikorski T., „*Narodowi piłsudzcy*”. *Nacjonalizm państwowy w ujęciu grupy „Jutro Pracy” (1931–1939)* [w:] *Polska bez Marszałka. Dylematy piłsudczyków po 1935 roku. Zbiór studiów*, red. M. Wołos, K. Kania, Toruń 2008.
- Sikorski T., *Między Odrą, Bałtykiem a Dniestrem. Synteza „Polski Piłsudskiego” z „Polską Dmowski-
skiego” w działalności (pracach studyjnych) Instytutu Europy Środkowej w programie politycznym
konspiracyjnej organizacji „Unia” (1940–1944/1945)* [w:] *Nad Odrą i Bałtykiem. Myśl zachodnia.
Ludzie, koncepcje, realizacja do 1989 r.*, red. M. Semczyszyn, T. Sikorski, A. Wątor, Szczecin 2013.
- Spis Sodalicii Mariańskich w Polsce (z wyjątkiem Sodalicii Szkolnych)*, „Sodalis Marianus” 1937, nr 1.
- Strzeszewski C., *Na przełomie czasów. Moje wspomnienia*, Lublin 1995.
- Sylwetki kandydatów na posłów do Sejmu*, „Jutro Pracy” 1935, nr 34.
- Szczublewski J., *Żywot Osterwy*, Warszawa 1973.
- Turowski K., *Historia ruchu chrześcijańsko-demokratycznego w Polsce*, t. 2, Warszawa 1989.
- Wenklar M., „*Nacjonalizm Virtuti Militari*”. *Myśl i działalność społeczno-polityczna Wacława Budzyń-
skiego. Z dziejów walk o niepodległość*, t. 1, red. M. Gałęzowski i in., Warszawa 2011.
- Witkiewicz S.I., *Wyjaśnienia*, „Zet” 1932, nr 3.
- Współpracę w „Jutrze Pracy” przyrzekli*, „Jutro Pracy” 1931, nr 1.
- Zamojski J., *Konferencja belgradzka w 1940 r.* [w:] *„Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i Studia”*
[z okresu II wojny światowej] 1966, t. 10.
- Żarski S., *Prawda o tym Sejmie*, „Jutro Pracy” 1937, nr 53–54.
- Żerosławski C., *Katolicka myśl o ojczyźnie. Ideowopolityczne koncepcje klerykalnego podziemia 1939–
–1944*, Warszawa 1987.

Korpus Zachodni ZWZ-AK w planach i działalności organizacji „Ojczyzna”

Utworzona na przełomie września i października 1939 r. w Poznaniu organizacja „Ojczyzna”, wywodząca się z tradycji obozu narodowego w Wielkopolsce, nie miała w swoich planach działalności wojskowej¹. Jednym z jej najważniejszych zadań było gromadzenie informacji o położeniu ludności polskiej na ziemiach włączonych 26 października 1939 r. bezpośrednio do III Rzeszy, dokumentowanie przejawów polityki okupacyjnej, zwłaszcza terroru i zbrodni popełnianych na obywatelach polskich, oraz przygotowywanie na tej podstawie raportów sytuacyjnych przeznaczonych przede wszystkim dla rządu RP na uchodźstwie i jego przedstawicielstwa w kraju. Jednocześnie organizacja prowadziła akcję opieki moralnej i materialnej nad społeczeństwem oraz tajne nauczanie. Jeszcze w 1939 r. w środowisku „Ojczyzny” podjęto prace nad uzasadnieniem konieczności powojennych zmian terytorialnych na zachodzie i północy na korzyść państwa polskiego².

Ważnym wydarzeniem, które w jakimś sensie zdeterminowało profil działania organizacji, stało się nawiązanie przez „Ojczyznę” kontaktu kurierskiego z władzami polskimi we Francji w grudniu 1939 r.³ Bezpośrednim skutkiem tego stało się mianowanie patrona „Ojczyzny”, ks. infułata Józefa Prądzyńskiego, mężem zaufania rządu RP i powierzenie mu mandatu zorganizowania porozumienia stronnictw politycznych reprezentujących społeczeństwo polskie na ziemiach wcielonych do Rzeszy oraz wytypowania kandydatów na

¹ W zeznaniach złożonych w WUBP w Poznaniu Jan Jacek Nikisch, kierownik „Ojczyzny” w latach 1942–1945, stwierdził m.in.: „Nie chcieliśmy tworzyć własnej organizacji wojskowej, gdyż uważaliśmy za szkodliwe tworzenie formacji wojskowych quasi-partyjnych i prowadzenie ich przez ludzi do tego nie przygotowanych” (AIPN, 1007/659, t. 1, Protokół przesłuchania Jana Jacka Nikischa, 8 III 1949 r., k. 99).

² Szerzej na temat „Ojczyzny” zob. J.J. Nikisch, *Organizacja „Ojczyzna” w latach 1939–1945*, „Więź” 1985, nr 10–12, s. 184–207; E. Serwański, *Mysł zachodnia w działalności politycznej Wielkopolan w okresie okupacji hitlerowskiej* [w:] *Polska myśl zachodnia w Poznaniu i Wielkopolsce, jej rozwój i realizacja w wiekach XIX i XX*, red. naukowa A. Kwilecki, Poznań 1980, *passim*; *idem*, *W kręgu myśli zachodniej. Wspomnienia i zapiski Wielkopolanina*, Poznań 2003, *passim*; *idem*, *Wielkopolska w cieniu swastyki*, Warszawa 1970, *passim*; Z. Bednorz, *Lata krecie i orłowe*, Warszawa 1980, *passim*; „Ojczyzna” 1939–1945. *Dokumenty, wspomnienia, publicystyka*, red. Z. Mazur, A. Pietrowicz, Poznań 2004.

³ Pierwsza kurierka „Ojczyzny” Anna Świeżawska dotarła do Paryża 5 XII 1940 r. (zob. *Dziennik Anny Świeżawskiej* [11 XI 1939 – 4 VI 1943] [w:] „Ojczyzna” 1939–1945..., s. 47, 48).

Głównego Delegata Rządu dla tego terenu⁴. Nie mniej istotną konsekwencją nawiązania kontaktu z rządem było włączenie „Ojczyzny” w działania o charakterze wojskowym – chodziło o „zakotwiczenie” Związku Walki Zbrojnej w Wielkopolsce, a także na Pomorzu.

Zamiarem autorki niniejszego artykułu jest przedstawienie koncepcji „Ojczyzny”, które legły u podstaw powołania Korpusu Zachodniego ZWZ-AK oraz podstawowych faktów związanych z funkcjonowaniem tej struktury. Obecny stan badań nie pozwala bowiem na pełne scharakteryzowanie jej stanu organizacyjnego i działalności⁵.

Warunki tworzenia i funkcjonowania ZWZ na obszarze poznańsko-pomorskim

Podejmowane jesienią 1939 r. z Warszawy wysiłki utworzenia siatki organizacyjnej Służby Zwycięstwu Polski, a potem ZWZ w Wielkopolsce i na Pomorzu natrafiły na wiele przeszkód, do których należały nie tylko wyjątkowo trudne warunki, jakie dla pracy konspiracyjnej stwarzał system okupacyjny. Powstające spontanicznie od początku okupacji na terenie Wielkopolski (w mniejszym stopniu na Pomorzu) organizacje konspiracyjne cechowała nieufność do inicjatyw pochodzących z zewnątrz⁶. Z tych nastrojów zdawało sobie dobrze sprawę w warszawskiej komendzie SZP-ZWZ. Zarówno gen. Michał Tokarzewski-Karaszewicz, jak i płk/gen. Stefan Rowecki orientowali się w specyfice ziem zachodnich i potrafili wyciągnąć z tego wnioski⁷. Świadczy o tym m.in. meldunek

⁴ K. Sosnowski, *Pierwsze lata konspiracji w Wielkopolsce 1939–1940* [w:] *ibidem*, s. 325. Książd infulat Józef Prądyński (1877–1942) – działacz patriotyczny na terenie zaboru pruskiego, cieszył się w Wielkopolsce wielkim autorytetem. Członek Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej, w powstaniu wielkopolskim dziekan generalny wojsk powstańczych. Związany z obozem narodowym senator RP z ramienia SN. Wieloletni duszpasterz akademicki w Poznaniu, działacz Związku Obrony Kresów Zachodnich, kierownik działu wydawniczego Drukarni i Księgarni św. Wojciecha. Na początku 1940 r. mianowany mężem zaufania Rządu RP, współorganizator Porozumienia Stronnictw Politycznych w Poznaniu i Głównej Delegatury Rządu dla ziem wcielonych do Rzeszy. Aresztowany przez Niemców, więziony w KL Dachau, zamordowany 20 V 1942 r. Pośmiertnie odznaczony Krzyżem Orderu VM V klasy (Z. Kaczmarek, *Prądyński Józef* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 28, z. 3, red. naczelny E. Rostworowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1985, s. 404–406).

⁵ Ogólne informacje na temat Korpusu Zachodniego ukazały się wcześniej m.in. w: E. Serwański, *Wielkopolska w cieniu swastyki...*, s. 485; M. Woźniak, *Korpus Zachodni (KZ)* [w:] *Encyklopedia konspiracji wielkopolskiej 1939–1945*, red. M. Woźniak, Poznań 1998, s. 280; A. Sanojca, *Zarys struktury organizacyjnej Okręgu Warszawskiego ZWZ-AK wrzesień 1939 – lipiec 1944 (Wybrane zagadnienia)* [w:] *Warszawa lat wojny i okupacji 1939–1944*, Warszawa 1973, z. 3, s. 141–142, a także wzmianki w literaturze cytowanej w niniejszym artykule.

⁶ M. Woźniak, *Geneza i początki organizacyjne Służby Zwycięstwu Polski-Związku Walki Zbrojnej w obszarze poznańsko-pomorskim (październik 1939 – wrzesień 1940)* [w:] *Walka podziemna na Pomorzu w latach 1939–1945. W 50. rocznicę powstania Służby Zwycięstwu Polski. Materiały sesji w Toruniu 27–28 IX 1989 r.*, red. J. Sziling, Toruń 1990, s. 67–92; B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, *Polska Podziemna na Pomorzu w latach 1939–1945*, Gdańsk 2005, s. 118–121.

⁷ Gen. Tokarzewski w latach 1938–1939 był dowódcą Okręgu Korpusu VIII, obejmującego Pomorze, a płk/gen. Rowecki w latach 1930–1935 dowodził 55. pp w Lesznie (*ibidem*, s. 25, 29, 33, 96; Rowecki Stefan Paweł [w:] A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, t. 1, Warszawa 1987, s. 134).

organizacyjny z 8 stycznia 1940 r., wysłany przez płk. Roweckiego, komendanta Obszaru nr 1, regulującego także sprawy Obszarów nr 2, 4, 5 i 6, do Komendanta Głównego ZWZ gen. Kazimierza Sosnkowskiego: „Proszę o zgodę na powolne, systematyczne montowanie wejścia w Obszary 5 i 6 [Poznański i Pomorski – A.P.] wymagające specjalnego tam podejścia, zarówno z racji typu ludności tych obszarów, jak i tamtejszych warunków okupacyjnych. Sądzę, że do maja zmontuję tam ośrodki dowództw Obszarów nr 5 i 6”⁸.

W czasie, gdy przygotowywany był ten meldunek, do Warszawy dotarł kurier rządowy kpt. Jerzy Michalewski⁹, odprawiony z Paryża 24 grudnia 1939 r. Miał on powierzoną przez rząd misję także do Poznania. Był to odzew na wspomniane już nawiązanie przez „Ojczyznę” kontaktu z rządem. 8 lutego 1940 r. Rowecki raportował: „Stosownie do polecenia, skierowałem ob. Dokładnego do Poznania dla nawiązania łączności i zbadania warunków pracy. [...] Udało mi się wejść w kontakt z tamtejszymi organizacjami tylko dzięki spontanicznemu dążeniu wszystkich poszczególnych grup do podporządkowania się jednolitej komendzie. [...] Po podporządkowaniu ZWZ wszystkich poważniejszych organizacji działających na terenie Poznańskiego należałoby rozszerzyć ich działalność na Pomorze. Wszystkie organizacje poznańskie wyrażają opinię, że tereny Poznania i Pomorza tworzą jednolitą całość, administracyjną, ludnościową, komunikacyjną itp. A zatem dzielenie tego obszaru na dwa samodzielne obszary [...] nie byłoby wskazane. [...] W tej chwili nie widzę jeszcze odpowiedniej osoby na komendanta tego obszaru. W każdym razie musi to być wyższy wojskowy pochodzący z tamtych ziem. Po przyjeździe delegatów z Poznania wyznaczę tymczasowego komendanta”¹⁰. Wspomnianymi przez Roweckiego delegatami byli członkowie kierownictwa „Ojczyzny” Kirył Sosnowski¹¹ i Witold Grott¹². Na spotkaniu

⁸ *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 1: *Wrzesień 1939 – czerwiec 1941*, red. T. Pelczyński i in., wyd. 2, Londyn 1984, s. 39.

⁹ *Ibidem*, s. 10. Jerzy Michalewski „Dokładny”, „Heller” (1894–1972) – żołnierz Legionów, ekonomista, dyrektor Związku Ekspedytorów Portowych w Gdyni, komendant Straży Obywatelskiej w Gdyni we wrześniu 1939 r., oficer sztabu KG ZWZ-AK, pracownik Delegatury Rządu na Kraj (m.in. dyrektor Biura Prezydialnego), represjonowany po wojnie. Kawaler Orderu VM V klasy (A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, t. 2, Warszawa 1987, s. 127–129).

¹⁰ Meldunek o sytuacji w Poznaniu i na Pomorzu (*Armia Krajowa w dokumentach...*, t. 1, s. 117, 120, 121).

¹¹ Kirył Sosnowski „Konrad” (1910–1966) – absolwent Uniwersytetu Poznańskiego, członek Młodzieży Wszechpolskiej i Obozu Wielkiej Polski, publicysta prasy katolickiej w Poznaniu. Współorganizator „Ojczyzny”, GDR w Poznaniu, komendy Okręgu Poznań ZWZ, kierownik Sekcji Zachodniej i Sekcji Informacji i Propagandy DIP Delegatury Rządu na Kraj, więzień KL Stuthoff. Po wojnie pracownik Instytutu Zachodniego, współorganizator Wydawnictwa Pallottinum. Więziony w latach 1949–1953, do końca życia inwigilowany przez SB. Wykładowca socjologii w seminariach duchownych w Poznaniu i we Wrocławiu, redaktor krajowy „Cahiers Pologne-Allemagne” (A. Pietrowicz, *Kirył Sosnowski „Konrad” [1910–1966] – zarys biografii [w:] Obóz narodowy w obliczu dwóch totalitaryzmów*, red. R. Sierchuła, Warszawa 2010, s. 204–217).

¹² Witold Grott „Adam”, „Antoni” (1912–1943) – absolwent UP, działacz MW i OWP, sekretarz Rady Polskich Interesantów Portu Gdańskiego. Współorganizator „Ojczyzny” i jej kierownik do 1942 r., współorganizator Biura Zachodniego Delegatury Rządu na Kraj oraz Korpusu Zachodniego ZWZ-AK, zastępca kierownika Sekcji Finansowo-Budżetowej Delegatury Rządu na Kraj. Rozstrzelany 1 XII 1943 r. w Szymanowie k. Warszawy

z płk. Roweckim obaj zostali zaprzysiężeni do ZWZ. Sosnowski powrócił do Poznania, by podjąć wysiłki w celu zorganizowania sztabu ZWZ Okręgu Poznańskiego¹³.

Początkowo gen. Rowecki, który w końcu czerwca 1940 r. objął komendę ZWZ, optymistycznie oceniał możliwości rozwinięcia pracy organizacyjnej na terenie ziem zachodnich: „Na obszarze Poznańskiego i Pomorza po dość starannym i powolnym przygotowaniu SSS [kryptonim ZWZ – A.P.] weszła definitywnie w teren. Komendy Okręgów Poznań i Pomorze funkcjonują. Organizacja powiatów i placówek w toku. Rzeczywistość przekroczyła nasze oczekiwania, elementu polskiego jest dość, moralnie silnego. Są wszelkie dane do doprowadzenia stanu organizacji do norm jak w GG”¹⁴.

W raporcie z listopada 1940 r. widoczna jest już większa świadomość ograniczeń i trudności. Zwrócono uwagę na niedostatek kadry oficerskiej, brak uzbrojenia oraz brak możliwości kształcenia wojskowego. Zdano sobie sprawę z konieczności ograniczenia sieci organizacyjnej do form szkieletowych. Zakładano jednak, że społeczeństwo, zwłaszcza wielkopolskie, przedstawia sobą tak wielką wartość i zachowuje tak mocną postawę patriotyczną, że w chwili wybuchu walk powstańczych braki organizacyjne da się szybko zrekomensować. Wydaje się, że nie doceniono skutków masowych wysiedleń i wywózek Polaków dla rozwoju organizacji wojskowej, zwłaszcza na terenie Wielkopolski¹⁵.

Tymczasem sytuacja na ziemiach zachodnich szybko się pogarszała. Zarówno Wielkopolska, jak i Pomorze mocno ucierpiały już w pierwszych miesiącach okupacji, gdy w ramach tzw. politycznego oczyszczania gruntu¹⁶ w masowych egzekucjach zginęło wielu przedstawicieli elit miejscowego społeczeństwa, co utrudniało organizacyjny i kadrowy rozwój tamtejszej konspiracji. Kolejnym uderzeniem w polskie społeczeństwo na ziemiach wcielonych do Rzeszy, zwłaszcza w Wielkopolsce, były wywózki ludności na teren Generalnego Gubernatorstwa, które objęły łącznie ponad 460 tys. osób. Wywózka na roboty przymusowe do Rzeszy огоłaczała tereny do niej wcielone przede wszystkim z osób młodych i silnych fizycznie. Szacuje się, że w czasie wojny do Rzeszy i okupowanej Francji wywiezio-

(A. Pietrowicz, *Grott Witold Fryderyk [w:] Lista strat działaczy obozu narodowego w latach 1939–1955. Słownik biograficzny*, t. 1, red. W.J. Muszyński, J. Mysiakowska-Muszyńska, Warszawa 2010, s. 127–129).

¹³ M. Woźniak, *Geneza i początki organizacyjne Służby Zwycięstwu Polski...*, s. 83–86; *idem*, *Ostrihansky Rudolf [w:] Encyklopedia konspiracji wielkopolskiej...*, s. 413–414; M. Krwawicz, *Ostrihansky Rudolf [w:] PSB*, t. 24, red. naczelny E. Rostworowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 477–478.

¹⁴ *Meldunek organizacyjny nr 31 [w:] Armia Krajowa w dokumentach...*, t. 1, s. 287.

¹⁵ *Meldunek organizacyjny nr 37 [w:] ibidem*, t. 1, s. 345.

¹⁶ Terminu tego użył Adolf Hitler 12 IX 1939 r. podczas narady z dowódcami Wehrmachtu na temat całkowitego wyniszczenia polskich warstw przywódczych oraz spacyfikowania reszty społeczeństwa. Szacuje się, że w wyniku tej akcji do początku 1940 r. na Pomorzu wymordowano ok. 30 tys. osób, a na terenie Kraju Warty ok. 10 tys. Aresztowania i zsyłki do obozów koncentracyjnych, nasilone w okresie maj–czerwiec 1940 r., dotknęły tylko na terenie Kraju Warty ponad 6 tys. osób (Cz. Łuczak, *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań 1993, s. 98–103; B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, *Polska Podziemna na Pomorzu...*, s. 54–59; *Ausserordentliche Befriedungsaktion 1940. Akcja AB na ziemiach polskich. Materiały z sesji naukowej [6–7 listopada 1986 r.]*, red. Z. Mańkowski, Warszawa 1992, s. 90–106, 124–150; M. Wardzyńska, *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce „Intelligenzaktion”*, Warszawa 2009).

no prawie 730 tys. osób¹⁷. Na Pomorzu mocno dała się we znaki społeczności polskiemu, a więc i polskiej konspiracji, akcja przymusowego wpisywania ludności na tzw. Niemiecką Listę Narodowościową i towarzysząca jej branka młodych mężczyzn do armii niemieckiej, którą objęto ok. 90 tys. osób¹⁸. Na miejsce wysiedlonych i wywiezionych osadzono ponad 630 tys. tzw. Niemców etnicznych, z tego ponad 85 proc. w Kraju Warty, co doprowadziło do poważnych zmian w składzie narodowościowym ludności – w kwietniu 1944 r. już co czwarty mieszkaniec tego okręgu był Niemcem¹⁹.

Lato i jesień 1940 r. były okresem poważnych strat polskiej konspiracji w Wielkopolsce i na Pomorzu. Aresztowania rozbiły m.in. struktury Wojskowej Organizacji Ziemi Zachodnich, „Grunwaldu”, a w 1941 r. Narodowej Organizacji Bojowej. Były to straty nie do powetowania. Wkrótce uderzenia gestapo sięgnęły struktur pomorskich i poznańskich ZWZ²⁰. Wyrazem uświadomienia sobie w KG ZWZ w Warszawie położenia w Okręgach Poznań i Pomorze jest meldunek organizacyjny nr 63 z 1 kwietnia 1941 r.: „Pod względem warunków pracy okupacja niemiecka przedstawia teren trojakiemu rodzajowi: 1. Gen[eralne] Gub[ernatorstwo], gdzie praca rozwija się szeroko i ma formy pełnej organizacji rozbudowanej na wszystkich szczeblach aż do szeregowego i prowadzącej dość sprawnie wszystkie działy pracy, przy powszechnym poparciu społeczeństwa. Oprócz pełnej organizacji mamy tu kadry jednostek wojsk[owych] i pewne zasoby broni. 2. Tereny wcielone do Rzeszy, ale mające jeszcze pewne możliwości pracy organizacyjnej elementu polskiego i związane dość łatwymi kontaktami z Gen[eralnym] Gub[ernatorstwem]. Do takich terenów należy Łódź, część powiatów okręgu warszawskiego wcielonych do Rzeszy, część powiatów okręgu śląskiego i krakowskiego. Mamy tam kadry jednostek i szkielet org[anizacji], [...]. Rozporządzamy też tam pewną ilość broni. Tereny 1 i 2, mimo pewnych różnic, mogą być traktowane jednolicie pod względem organizacyjnym. 3. Tereny Pomorza i Poznańskiego oraz znacznej części Śląska nie dadzą się organizować według metod stosowanych w Gen[eralnym]

¹⁷ *Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki 1939–1959. Atlas ziem Polski*, red. W. Sienkiewicz, G. Hryciuk, Warszawa 2008, s. 64–65; Cz. Łuczak, *Polska i Polacy...*, s. 144–146, 178–179.

¹⁸ J. Sziling, *Pomorzenie w Wehrmachcie [w:] Pomorzenie w Wehrmachcie. Materiały z XXI sesji naukowej w Toruniu w dniu 3 listopada 2011 roku*, red. J. Sziling, Toruń 2012, s. 61. Liczba ta dotyczy osób zaliczonych do III grupy NLN. Ryszard Kaczmarek, powołując się na informacje uzyskane przez Delegaturę Rządu na Kraj, podaje liczbę 250 tys. osób wpisanych do III grupy NLN wcielonych do Wehrmachtu w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie do lutego 1944 r. (R. Kaczmarek, *Polacy w Wehrmachcie*, Kraków 2010, s. 177).

¹⁹ Cz. Łuczak, *Polska i Polacy...*, s. 167–169; *idem*, *Pod niemieckim jarzmem (Kraj Warty 1939–1945)*, Poznań 1996, s. 69–71.

²⁰ M. Woźniak, *Rozbicie Komendy Okręgu ZWZ w Poznaniu*, „Więź” 1971, nr 2, s. 68–73; *idem*, *Narodowa Organizacja Bojowa (1939–1941). Geneza – struktura – koncepcja – działalność*, „Życie i Myśl” 1988, nr 9, s. 48–65; B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, *Polska Podziemna na Pomorzu...*, s. 99–105, 110–112, 123–125, 199; J. Łochyński, *Wojskowa Organizacja Ziemi Zachodnich 1939–1942. Powstanie, rozwój organizacyjny i działalność*, Poznań 1990 (mps pracy doktorskiej obronionej na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), *passim*; R. Sierchuła, *Formacje wojskowe Narodowej Demokracji w Wielkopolsce w latach 1939–1949*, „Życie i Myśl” 1996, nr 4, s. 17–19; K. Komorowski, *Polityka i walka. Konspiracja zbrojna ruchu narodowego 1939–1945*, Warszawa 2000, s. 200–216.

Gub[ernatorstwie]. Mamy tam tylko skupiska ludzi powiązanych kontaktami; nie ma ani kadr jednostek, ani nawet szkieletów organizacji, brak też zupełnie broni²¹.

Konsekwencją zrozumienia przez Komendę Główną ZWZ faktycznej sytuacji, w jakiej znalazły się struktury organizacji na Pomorzu i Wielkopolsce, były zadania wyznaczone tym okręgom w pierwszym planie powstania powszechnego zawarte w meldunku operacyjnym nr 54 z 5 lutego 1941 r.: „Akcja powstańcza nie wszędzie mieć będzie równe nasilenie. Zarówno obecny nasz stan organizac[yjny] (kadry i plutony bojowe), jak i stan broni inny jest na obszarze Gen[eralnego] Gub[ernatorstwa], a inny zupełnie w Wielkopolsce i na Pomorzu. Wpłynęły na to gwałtowne i ciągle trwające wysiedlenia oraz [to], że tam nie rozbrajano naszych oddziałów. Stąd pewność równoczesnej i skutecznej akcji powstańczej istnieje jedynie na terenie całej GG oraz na terenach z nią sąsiadujących [...], w Poznańskiem i na Pomorzu działania nasze będą więcej ograniczone w możliwościach i późniejsze w czasie. Liczę się z tym, że bez pomocy z terenu GG lub też z zewnątrz (desant wojsk emigracyjnych Gdynia–Gdańsk) trudno im będzie ruszyć z miejsca²².”

Geneza Korpusu Zachodniego

W cytowanym wyżej meldunku wyraźnie zasygnalizowano konieczność przygotowania na terenie GG jednostek, które w odpowiednim momencie powstania przysłyby z pomocą strukturom ZWZ w okręgach zachodnich. W czasie, gdy był on redagowany, były już w toku konkretne prace organizacyjne dotyczące sformowania takiej jednostki. Świadczy o tym fragment załącznika nr 1 do meldunku operacyjnego nr 54, który zawierał program przeprowadzenia w warunkach konspiracji operacji Odtwarzania Sił Zbrojnych, a więc powołania przez struktury ZWZ jednostek wojskowych odtwarzających konkretne przedwojenne oddziały WP²³. W części trzeciej załącznika znalazła się informacja: „Celem zasilenia jednostek ewidenc[yjnych] przewidzianych do odtworzenia w drugim rzucie, organizuję na terenie GG »Legion Zachodni« z żołnierzy wysiedlonych z ziem zachodnich. Po wykonaniu zadania bojowego »Legion Zachodni« odejdzie zwartymi oddziałami (trans-

²¹ *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. 1, s. 484. Pewne szczegóły przynosi dalsza część meldunku: „Poznań – [...] Sztab rozbudowuje się. [...] Wskutek masowego wywożenia praca na wielu powiatach już opanowanych przez organizację załamała się. [...] Stronnictwo Narodowe rozbite zupełnie. Ocalała część grupy »Ojczyzna«. [...] Pomorze – komendant okręgu aresztowany. Czasowo powierzyłem tę funkcję komendantowi Poznania. Sztab częściowo aresztowany, częściowo rozбит” (*ibidem*, s. 489).

²² *Ibidem*, t. 6: *Uzupełnienia*, red. K. Iranek-Osmecki, T. Żenczykowski i in., Londyn 1989, s. 138.

²³ *Ibidem*, s. 153. W przedstawionych tu zamiarach w drugim rzucie OSZ Okręgi Poznań i Pomorze miałyby utworzyć 3–6 dywizji piechoty, Wielkopolską i Pomorską Brygadę Kawalerii, 2 pułki lotnicze, jednostki telegraficzne i saperskie (*Okręg Poznański Armii Krajowej w końcowej fazie okupacji (1943–1945)*, red. M. Woźniak, Poznań 1995, s. 57, 58; B. Chrzanowski, *Okręgi Pomorze i Wielkopolska [w:] Operacja „Burza” i Powstanie Warszawskie 1944*, red. K. Komorowski, Warszawa [2004], s. 448, 449.

portami) do Wielkopolski, na Pomorze i na Śląsk do własnych dp. [dywizji piechoty]”²⁴. Według szacunków KG ZWZ, liczba osób wysiedlonych z ziem zachodnich w niektórych miejscowościach GG sięgnęła na początku 1941 r. 20 proc. ludności²⁵, a byli to w dużej mierze ludzie młodzi lub w sile wieku, wywodzący się ze środowisk inteligenckich, zamożnych kupieckich i chłopskich, posiadający stopnie oficerskie i podoficerskie rezerwy.

Kierownictwo „Ojczyzny”, oceniając podobnie jak gen. Rowecki na początku 1941 r., jeśli nie bardziej pesymistycznie warunki pracy konspiracyjnej na ziemiach wcielonych do Rzeszy, wystąpiło już w 1940 r. do KG ZWZ z propozycją sformowania z osób wysiedlonych jednostki wojskowej przeznaczonej do wsparcia działań ZWZ na tych terenach, a nawet na ziemiach należących przed wojną do Rzeszy. Z tymi propozycjami „Ojczyzny” historyk konspiracji wielkopolskiej Marian Woźniak jednoznacznie łączy decyzję gen. Roweckiego, powołującą Legion Zachodni²⁶.

W czasie, gdy Kirył Sosnowski podejmował starania wokół tworzenia struktur sztabowych i terenowych ZWZ w Okręgu Poznań, Witold Grott pozostał na terenie GG. Jego zadaniem było „nawiązanie kontaktu z ośrodkami wojska polskiego w konspiracji, władz państwowych i nurtów politycznych dla przedstawienia im sytuacji potrzeb ludności Z[iem] Z[achodnich] [...], skoordynowanie działalności tych ośrodków na ZZ i udzielenie społeczeństwu ZZ pomocy”²⁷. Chodziło także o podjęcie działalności organizacyjnej wśród coraz liczniejszych rzesz wysiedleńców i uciekinierów z ziem zachodnich. Przede wszystkim konieczna była wszechstronna pomoc materialna dla ludzi pozbawionych środków do życia. Społeczeństwo GG w miarę możliwości starało się otoczyć przybyszów opieką. Większość wysiedleńców wykazała zresztą tyle hartu i przedsiębiorczości, że dość szybko stworzyła sobie niezbędne minimum egzystencji. Jednak poważnym problemem początkowo było wyobcowanie przybyszów w miejscach ich osiedlenia, a nawet nieufność i niechęć, z jaką spotykali się ze strony „miejscowych”²⁸. „Ojczyzna” nie miała możliwości udzielania znaczącej pomocy materialnej wysiedlonym, podjęła natomiast działalność informacyjno-

²⁴ *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. 6: *Uzupełnienia*, red. T. Pelczyński i in., Londyn 1989, s. 155.

²⁵ *Raport o sytuacji wewnętrznej do 30 I 1941 r.* (*ibidem*, t. 1, s. 433).

²⁶ *Okręg Poznański Armii Krajowej...*, s. 55. W zeznaniach złożonych w WUBP Nikisch znacznie przesuwiał w czasie decyzję „Ojczyzny” w sprawie utworzenia KZ (1942 r.), podkreślał też przede wszystkim prestiżowe znaczenie tej formacji dla społeczeństwa Ziemi Zachodnich jako zewnętrznego wyrazu jego zaangażowania w walce zbrojnej. Starał się też bagatelizować dorobek KZ (AIPN 1007/659, t. 1, Protokół przesłuchania Jana Jacka Nikischa, 8 III 1949 r., k. 99; Protokół przesłuchania Jana Jacka Nikischa, 11 III 1949 r., k. 113; Protokół przesłuchania Jana Jacka Nikischa, 14 III 1949 r., k. 115).

²⁷ *Sprawozdanie z okresu pierwszego rozwoju Ojczyzny*. *Od października 1939 do listopada 1942 r.* [w:] „Ojczyzna” 1939–1945..., s. 176.

²⁸ *Wysiedlenie i poniewierka. Wspomnienia Polaków wysiedlonych przez okupanta hitlerowskiego z ziem polskich „wcielonych” do Rzeszy 1939–1945*, wybór i oprac. R. Dyliński, M. Flejsierowicz, S. Kubiak, Poznań 1985; K. Kandziora, *Pamiętnik z wygnania (1939–1943)*, Poznań 2007; *Wysiedlenia ludności polskiej z powiatu międzychodzkiego 12 grudnia 1939 r. w relacjach i opracowaniach*, red. J.T. Łożyński, „Sierakowskie Zeszyty Historyczne”, marzec 2014, nr 11; zob. też H. Świdorski, *Okupacja i konspiracja w Obwodzie AK Grójec-„Głuszec”*, Warszawa 1989, s. 75, 133, 167, 245, 247, 250; J. Grygiel, *Związek Walki Zbrojnej Armia Krajowa w Obwodzie Zamojskim*

-propagandową zmierzającą do podniesienia na duchu, zachowania morale i woli oporu oraz uświadomienia konieczności podjęcia wysiłku na rzecz przesunięcia na zachód powojennej granicy z Niemcami. Organizowała tajne szkolnictwo i życie kulturalne. Wybrane osoby włączano do siatki organizacyjnej. „Ojczyźniacy” mający odpowiednie przedwojenne przeszkolenie wojskowe mieli zasilić ZWZ²⁹.

Jak wynika ze *Sprawozdania z okresu pierwszego rozwoju Ojczyzny*, w kwietniu 1940 r. za najważniejsze zadania uznano: „1. Udział w walce zbrojnej o niepodległość przez współudział w tworzącej się podziemnej sile zbrojnej; 2. Walkę o wygranie wojny z Niemcami przez przesunięcie granicy do Odry. Rozpowszechnienie w społeczeństwie polskim zrozumienia doniosłości dla Polski granicy na Odrze i roli Z[iem] Z[achodnich] w życiu polskim; 3. Przygotowanie społeczeństwa ZZ do udziału w odbudowie życia polskiego i zaktywizowanie do wniesienia w nie swych wartości”³⁰.

Pewne prace organizacyjne zmierzające do utworzenia jednostki bojowej do działań na ziemiach zachodnich i postulowanych podjęto prawdopodobnie jeszcze wiosną 1940 r., a więc w okresie, w którym żywe były nadzieje na szybkie zakończenie wojny. W środowisku „Ojczyzny” natomiast za podstawowy cel wojny uznano zajęcie przez Polskę po przewidywanej klęsce Niemiec ziem po Odrę i Nysę, Gdańska oraz Prus Wschodnich. Ogołoczone już w tym czasie z odpowiednich kadr ziemie zachodnie nie mogły wziąć na siebie ciężaru zorganizowania jednostki wojskowej, która byłaby zdolna do podjęcia działań na zachód od przedwojennej granicy z Niemcami. Taką wersję wydarzeń przedstawia w swej relacji Józef Bugajski³¹. Miał on już w styczniu 1940 r. zostać zaprzysiężony do „Ojczyzny” przez Grotta z zadaniem „organizowania tajnej wojskówki wśród wysiedlonych”. Powstać miała kadrowa organizacja wojskowa przygotowująca skupionych w niej oficerów i żołnierzy do walki z wrogiem o tzw. ziemie postulowane po uprzednim spełnieniu zadań bojowych w GG. Jednak konkretne prace organizacyjne w Warszawie rozpoczęły się jesienią 1940 r., a na terenie GG na początku następnego roku. Według relacji ks. Henryka Szklarka-Trzcielskiego³², w końcu

1939–1944. *Szkice, wspomnienia, dokumenty*, red. naukowa Z. Mańkowski, Warszawa 1985, s. 55, 77, 169, 174, 180, 183–184, 236, 237, 239, 243.

²⁹ „Ojczyzna” 1939–1945..., s. 9, 10, 13, 14, 16, 17.

³⁰ *Ibidem*, s. 176, 177.

³¹ J. Bugajski, *Wspomnienia z działalności konspiracyjnej* [w:] *ibidem*, s. 210–216. Natomiast Roman Stefański, od 1941 r. kierownik służby łączności „Ojczyzny”, powołując się na słowa Stanisława Tabaczyńskiego, członka kierownictwa „Ojczyzny” i kierownika Biura Zachodniego Delegatury Rządu na Kraj, stwierdził, że zadaniem „Ojczyzny” w odniesieniu do ziem postulowanych obok pełnego „rozpoznania” życia gospodarczego i społecznego tych terenów oraz przygotowania dla nich w porozumieniu ze stronnictwami politycznymi administracji państwowej było zorganizowanie oddziałów wojskowych zarówno z ludności zamieszkującej województwa zachodnie, jak i z nich wysiedlonej. Oddziały te z chwilą wycofywania się Niemców z terenów postulowanych miały zająć je i wprowadzić „ład administracyjny i gospodarczy w oparciu o AK” (AIPN, 001043/3939, Zeznania własne [27 XI 1953 r.], k. 114, 115).

³² Zapiski sporządzone przez Jana Jacka Nikischa po rozmowie z ks. Henrykiem Szklarkiem [1973 r.] (kopia w zbiorach autorki); Archiwum Akt Nowych, Archiwum Zakładu Historii II wojny światowej Instytutu Historii PAN (dalej: AZH), S/264, List Antoniego Sanojcy do Edwarda Serwańskiego, 18 VIII 1973 r., b.p.

1940 r. w Warszawie miała miejsce narada z udziałem Witolda Grotta, Kiryła Sosnowskiego, ppłk. Franciszka Rataja³³ oraz Antoniego Bocheńskiego³⁴. Na niej miały zapaść decyzje dotyczące powołania w ramach ZWZ jednostki wojskowej skupiającej wysiedleńców z ziem zachodnich. Na kolejnej naradzie na początku 1941 r. postanowiono zaproponować płk. Zygmunta Łęgowskiego³⁵ na komendanta tej formacji. Jakkolwiek wyglądała chronologia wydarzeń, z pewnością nie podjęto by żadnych szerszych działań bez porozumienia z KG ZWZ³⁶.

Dodatkowe światło na okoliczności i czas powstania KZ rzuca meldunek organizacyjny Komendanta Głównego ZWZ nr 73 za okres od 1 marca do 1 września 1941 r.: „Korpus Zachodni – organizacja wojskowa. Powstaje z naszej inicjatywy wśród wysiedlonych Poznańczyków i Pomorzan na terenie Gen[eralnego] Gub[ernatorstwa]. Ideologicznie związana z grupą młodych narodowców w Poznaniu pod nazwą »Ojczyzna«. (Na »Ojczyźnie« zabazowaliśmy

³³ Franciszek Rataj „Paweł” (1894–1958) – uczestnik powstania wielkopolskiego, wojny polsko-bolszewickiej, III powstania śląskiego, ppłk WP, w latach 1934–1939 kierował Rejonową Komendą Uzupełnień w Poznaniu, od maja 1940 r. w ZWZ, zastępca szefa Oddziału I KG, od wiosny 1941 r. zastępca dowódcy KZ, w drugiej połowie 1941 r. przewidziany na komendanta Okręgu Berlin ZWZ, funkcji jednak nie objął z powodu choroby. Od wiosny 1944 r. komendant Okręgu NOW-AK Warszawa-Miasto. W powstaniu warszawskim m.in. dowódca zgrupowania obwodowego komendanta Okręgu Warszawskiego AK, zgrupowania „Paweł” na Starówce, 15. pp AK. Więzień ołagów. Po wojnie w kraju referent w Składzie Stali Szlachetnej w Poznaniu. Odnznaczony m.in. Krzyżem Orderu VM V klasy (D. Tomczyk, *Rataj Franciszek [w:] Śląski słownik biograficzny. Seria nowa*, t. 1, red. M. Fazan, F. Serafin, Katowice 1999, s. 246, 248; zbiory rodzinne Anny Meisnerowskiej w Poznaniu; J. Pollack, *Wywiad, sabotaż, dywersja. Polski ruch oporu w Berlinie 1939–1945*, Warszawa 1991, s. 21; K. Komorowski, *Polityka i walka...*, s. 482, 484, 486).

³⁴ Antoni Bocheński „Marian” (1910–1994) – absolwent UP, pracownik Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu i Warszawie, ppor. rez. WP, uczestnik kampanii wrześniowej, członek organizacji „Ojczyzna”, oficer do zleceń przy dowódcy KZ, uczestnik powstania warszawskiego. Po wojnie dyrektor Oddziału Poznańskiego Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych (P. Kraszewski, *Bocheński Antoni [w:] Encyklopedia konspiracji wielkopolskiej...*, s. 103, 104). Bocheński podaje, że w lutym 1941 r. został w „Ojczyźnie” wyznaczony na inspektora ds. wojskowych, a od marca tr. przeniesiony do służby w organizującym się KZ ZWZ (Zapiski z kwerendy materiałowej dot. Korpusu Zachodniego sporządzone przez Edwarda Serwańskiego, [1973 r.], mps, s. 2, 6 [kopia w zbiorach autorki]).

³⁵ Zygmunt Łęgowski „Janusz”, „Tadeusz”, „Trzon” (1892–1985) – uczestnik powstania wielkopolskiego, wojny polsko-bolszewickiej, płk WP, w latach 1919–1927 dowódca 56. pp, w 1939 r. kierował Powiatową Komendą Uzupełnień w Baranowiczach, w latach 1941–1944 dowódca KZ ZWZ-AK, po wojnie w kraju. Odnznaczony m.in. Krzyżem Orderu VM V klasy (AAN, AZH, S/264, List Zygmunta Łęgowskiego do Antoniego Sanojcy, 13 III 1973, b.p.; Zapiski z kwerendy materiałowej dot. Korpusu Zachodniego sporządzone przez Edwarda Serwańskiego, [1973 r.], mps, s. 2, 6 [kopia w zbiorach autorki]; <http://grh56ppwlpk.dzs.pl/grh-56-pp-wlkp/o-nas/>).

³⁶ Działacze „Ojczyzny” podkreślali, że KZ był jednostką o charakterze wojskowym, zorganizowaną przez „Ojczyznę”, ale funkcjonującą w ramach ZWZ-AK (AIPN, 1007/659, t. 1, Protokół przesłuchania Jana Jacka Nikischa, 8 III 1949 r., k. 99; Protokół przesłuchania Jana Jacka Nikischa, 14 III 1949 r., k. 115; AIPN, 00231/173, t. 53, Doniesienie agencyjne „Andrzej”, 27 IV 1950 r., k. 184). Wyjątek stanowią zeznania kierownika służby łączności „Ojczyzny” Romana Stefańskiego, który zaliczył KZ do wydziałów „Ojczyzny” (AIPN, 001043/3939, Protokół przesłuchania Romana Stefańskiego, 26 XI 1953 r., k. 106, 107). Wydaje się, że Stefański nie był dokładnie zorientowany w kwestiach stosunków „Ojczyzny” z KZ i przyjęć raczej należy wersję Kiryła Sosnowskiego, który wymienia w strukturze „Ojczyzny” funkcję łącznika z KZ, którym był jego zdaniem Grott (AIPN, 1007/659, t. 1, Protokół przesłuchania Kiryła Sosnowskiego 11 VII 1949 r., k. 287). Funkcjonariusze MBP uznali KZ za własną organizację wojskową „Ojczyzny”, podporządkowaną AK (AIPN, 1572/1227, Plan przedsięwzięć operacyjnych do rozpracowania obiektowego pod krypt. „Alfa” dot. środowiska organizacji „Ojczyzna”, 10 IV 1952 r., k. 19).

robotę SSS [kryptonim ZWZ – A.P.] w Poznaniu). Na czele stoi ppłk śl. st. piech. Zygmunt Łęgowski. Schemat organizacyjny wzorowany ściśle na SSS. Konkretną robotę rozpoczęli w ziemie 1940/[19]41, rozmowy wstępne odbyły się w grudniu 1940. Pełny budżet pokrywa SSS³⁷. Treść dokumentu nie pozostawia wątpliwości co do roli „Ojczyzny” zarówno w tworzeniu struktur ZWZ w Okręgu Poznań, jak i w organizowaniu KZ.

Przedstawicielem KG ZWZ do kontaktów z „Ojczyzną” w sprawach związanych z organizowaniem Legionu Zachodniego był płk Antoni Sanojca, szef Oddziału I. Wspominał on o swojej współpracy z Kiryłem Sosnowskim i płk. Łęgowskim. Z pewnością jednak wstępne rozmowy z KG ZWZ w tej sprawie prowadził Witold Grott³⁸.

Korpus Zachodni – zamiary i ich realizacja (1941–1944)

Niestety nie udało się dotrzeć do rozkazu organizacyjnego powołującego Korpus Zachodni. Wiadomo, że został on wydany przez gen. Roweckiego wiosną 1941 r.³⁹ Pierwszą szerszą wzmiankę o KZ znajdujemy w cytowanym wyżej załączniku nr 1 do meldunku organizacyjnego nr 54 z 5 lutego 1941 r. Dla określenia powstającej jednostki posłużono się tu nazwą „Legion Zachodni”, ale przypuszczalnie jeszcze wiosną tego roku przyjęto termin „Korpus Zachodni”. Jak już wspomniano, głównym zadaniem KZ sformułowanym w tym meldunku miało być kadrowe wsparcie jednostek ZWZ przewidzianych do odtworzenia w drugim rzucie, a także – po wzięciu udziału w walkach na terenie bazy powstańczej – przedostanie się zwartymi oddziałami na ziemie zachodnie (w tym pierwszym planie brano pod uwagę udział Legionu Zachodniego w działaniach bojowych ZWZ nie tylko w Poznańskim i na Pomorzu, ale także na Śląsku)⁴⁰. Zamiary sztabu ZWZ sięgały jednak dalej na zachód. W części czwartej,

³⁷ *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. 2: *Czerwiec 1941 – kwiecień 1943*, red. T. Pełczyński i in., Wrocław 1990, s. 105, 106.

³⁸ AAN, AZH, S/264, List Antoniego Sanojcy do Edwarda Serwańskiego, 18 VIII [1973 r.], b.p.; AIPN, 1007/659, t. 1, Protokół przesłuchania Jana Jacka Nikischa, 8 III 1949 r., k. 99; Protokół przesłuchania Jana Jacka Nikischa, 11 III 1949 r., k. 113; Protokół przesłuchania Jana Jacka Nikischa, 14 III 1949 r., k. 115; zob. też J. Bugajski, *Wspomnienia z działalności konspiracyjnej* [w:] „Ojczyzna” 1939–1945..., s. 212–215.

³⁹ AAN, Armia Krajowa, 203/I–2, Rozkaz Komendy Głównej PZP, L. 796/42/O.I, 10 XII 1942 r., k. 8. [PZP – Polski Związek Powstańczy, jeden z kryptonimów AK]; por. A. Sanojca, *Zarys struktury organizacyjnej Okręgu Warszawskiego ZWZ-AK...*, s. 141–142; M. Woźniak, *Korpus Zachodni...*, s. 280.

⁴⁰ Prawie dwa lata później rozkazem KG AK nr 794/O.I./42 z 14 XII 1942 r. powołano został Legion Śląski (AAN, AZH, S/294, List Antoniego Sanojcy do Edwarda Serwańskiego, 27 V 1973 r. b.p.). Jego bazą było środowisko uciekinierów ze Śląska, w tym powstańców śląskich oraz oficerów i podoficerów rezerwy WP, którzy znaleźli się na terenie Okręgu Krakowskiego ZWZ-AK. W październiku 1940 r. mjr Marian Kilian „Marcin” utworzył organizację „Konfederacja: Wolność i Odrodzenie”, składającą się ze śląskich uchodźców. Jesienią 1942 r. nawiązano łączność z komendantem Okręgu Śląskiego AK ppłk. dypl. Pawłem Zagórowskim „Maciejem” oraz z komendą Okręgu Krakowskiego AK. W wyniku uzgodnień doszło do powołania Legionu Śląskiego jako jednostki operacyjnie podlegającej Okręgowi Śląskiemu, a garnizonowo i w sprawach walki bieżącej Okręgowi Krakowskiemu. Zadania przewidziane dla Legionu Śląskiego w planach powstańczych i OSZ były analogiczne do tych, jakie postawiono

zatytułowanej *Udział nasz w zajęciu granic zachodnich Rzeczypospolitej*, zakładano, że mimo przewidywanego chaosu, jaki miał zapanować w Niemczech po ich załamaniu się, z czasem wyłonią się siły, które podejmą zaciętą walkę w celu uniemożliwienia polskich i czeskich prób przesunięcia granic na zachód. Zadaniem ZWZ miało być tworzenie – w miarę posiadanych sił i środków – faktów dokonanych. „Obecna wojna z Niemcami winna w końcowym swym wyniku dać trwałą stabilizację graniczną na naszym zachodzie: albo zdobędziemy się na śmiałe zrealizowanie jej na własną korzyść w formie zapewniającej nam bezpieczeństwo na setki lat w stosunku do osłabionych Niemiec, albo pójdziemy znów na rozwiązania kompromisowe, za które ponosić będziemy odpowiedzialność przed przyszłymi pokoleniami”.

Przy wytyczaniu przyszłej granicy zachodniej najważniejsze miały być przesłanki historyczne i strategiczne. Na tej podstawie zakładano włączenie do Polski Prus Wschodnich, całego Śląska Opolskiego po rzekę Nysę i poprowadzenie granicy wzdłuż Odry do jej ujścia, z pozostawieniem „zapewne” Szczecina po stronie niemieckiej. Uzasadniając taką propozycję, podkreślano strategiczną rolę Odry jako naturalnej granicy z Niemcami oraz konieczność zapewnienia Polsce odpowiedniej roli na Bałtyku. Planując akcję zbrojną, uznano, że dopiero po odtworzeniu sił II rzutu w Wielkopolsce możliwe będzie podjęcie działań ofensywnych w kierunku Dolnego Śląska i wzdłuż Odry. Natomiast opanowanie wybrzeża i Pomorza pozostawiano desantowi Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, wspomaganemu przez Anglików⁴¹. Zdaniem Mariana Woźniaka, „na tę część planu miały ogromny wpływ środowiska »Ojczyzny« w Warszawie, a także Główna Delegatura Rządu RP dla ziem wcielonych do Rzeszy”⁴².

Kwintesencję zamiarów i nadziei, jakie legły u podstaw podjętych przez „Ojczyznę” zabiegów dla utworzenia KZ, zawierają słowa napisane przez Jana Jacka Nikischa⁴³, od

przed KZ. Odmienne warunki formowania i działania Legionu sprawiły, że jego dzieje potoczyły się inaczej niż KZ, szerzej na ten temat zob. Z. Walter-Janke, *W Armii Krajowej na Śląsku*, Katowice 1986, s. 83–88.

⁴¹ *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. 6, s. 149–152. Szerzej na temat założeń planu powstania powszechnego z lutego 1941 r. pisze Marek Ney-Krwawicz, *Powstanie powszechne w koncepcjach i pracach Sztabu Naczelnego Wodza i Komendy Głównej Armii Krajowej*, Warszawa 1999, s. 57–73; zob. też *idem*, *Koncepcje powstania powszechnego na ziemiach polskich [w:] Operacja „Burza” i Powstanie Warszawskie...*, s. 68–71. Na temat zadań przewidzianych dla Wielkopolski i Pomorza w planie powstańczym sformułowanym w meldunku organizacyjnym nr 54 zob. B. Chrzanowski, *Okręgi Pomorze i Wielkopolska [w:] Operacja „Burza” i Powstanie Warszawskie...*, s. 448, 449, 451–455.

⁴² *Okręg Poznański Armii Krajowej...*, s. 55. Warto tu zwrócić uwagę na sposób, w jaki gen. Rowecki argumentował konieczność podjęcia walki o nowe granice Polski. W piśmie nr 55, skierowanym w grudniu 1941 r., a więc pół roku po rozpoczęciu wojny niemiecko-sowieckiej, do Głównego Delegata Rządu napisał: „Siły Zbrojne utworzone w konspiracji są przeznaczone nie tylko do obecnego zwalczania nieprzyjaciela z ukrycia. Głównym ich, największym zadaniem jest powstanie zbrojne, walka o nowe granice Rzplitej [...]. Świadomość, że nie drogą układów i traktatów ani zarządzeń jakiegokolwiek komisji, ale w ciężkiej walce Polska będzie odzyskiwała wolność, musi być powszechna [...]. Opinia światowa i krajowa zgodne są co do tego, że na zachodzie i północy granice nasze muszą być rozszerzone. [...] Kraj stoi przed wielką próbą, przed bardzo ciężką i może długą walką, którą wypadnie stoczyć w okresie wygasania wojny światowej. Od tej walki zależeć będzie przyszłość Polski na setki lat (*Armia Krajowa w dokumentach...*, t. 2, s. 163–169).

⁴³ Jan Jacek Nikisch, „Sławek”, „Sielecki” (1910–1996) – prawnik, członek MW i OWP, działacz Towarzystwa Cytelnii Ludowych i Polskiego Związku Zachodniego. Współorganizator „Ojczyzny” w GG i jej kierownik od

jesieni 1942 r. kierownika organizacji: „Przecież celem wojny polskiej w międzynarodowych porachunkach wojennych nie jest tylko przywrócenie zachodnich granic z 1 września 1939 r., lecz osiągnięcie granicy, która nas na zawsze zabezpieczy przed agresją niemiecką. A tą granicą jest Odra. Nie spadnie nam ona jak dojrzała śliwka z darów amerykańskich czy angielskich [...], nie łudźmy się też, że wskutek rozprzężenia wewnętrznego Niemcy oddadzą nam nasze Ziemie Zachodnie i Ziemie Nadodrzańskie dobrowolnie. [...] Czekaj na zatem jeszcze długa i krwawa droga ku Odrze! [...] Pierwszym obowiązkiem Polaka – jest żołnierska służba ojczyźnie! Państwo polskie istnieje, ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej obowiązuje. [...] Nasze, Polaków z Ziemi Zachodnich, miejsce jest w formacjach przeznaczonych do walki o Ziemie Zachodnie, granicę na Odrze!”⁴⁴.

Konsekwencją określenia dla Okręgów Poznań i Pomorze odrębnych zadań związanych z działaniami powstańczymi oraz Odtworzenia Sił Zbrojnych było utworzenie wiosną 1941 r. Obszaru Zachodniego (nr V)⁴⁵. Jego pierwszym komendantem został płk/gen. Tadeusz Komorowski „Korczak”. Po przejściu Komorowskiego na stanowisko dowódcy AK komendantem Obszaru V mianowany został płk Stanisław Grodzki⁴⁶. Po jego odwołaniu, w końcu lipca 1944 r. funkcję „opiekuna zachodnich struktur AK” powierzono płk. Zygmuntowi Miłkowskiemu⁴⁷, który funkcji tej nie objął, gdyż został aresztowany przez Niemców. Ostatnim komendantem Obszaru Zachodniego był płk Jan Szczurek-Cergowski⁴⁸. Do końca

1942 r., współpracownik Biura Zachodniego Delegatury Rządu na Kraj, współorganizator Studium Zachodniego, członek Rady Jedności Narodowej, współorganizator Instytutu Zachodniego. Po wojnie adwokat w Poznaniu. Więziony w latach 1949–1953. Działał społecznie w PZZ, Zachodniej Agencji Prasowej, Klubie Inteligencji Katolickiej i Metropolitalnej Radzie Społecznej (A. Pietrowicz, *Nikisch Jan Jacek [1910–1996] [w:] Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 3, red. T. Balbus i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2007, s. 380–384).

⁴⁴ [J.J. Nikisch], *Jak to może wyglądać? U progu przelomu!*, „Biblioteczka Ziemi Zachodnich”, Warszawa 1942, z. 2, s. 2, 4.

⁴⁵ Zob. *Meldunek organizacyjny nr 79 za czas od 1 III do 1 IX 1941 r.*, w którym podano m.in.: „Obszar nr V. Kmda [Komenda] Obszaru niewydzielona z braku wyższych oficerów władających biegle językiem niemieckim i trudności zamelinowania ludzi” (*Armia Krajowa w dokumentach...*, t. 2, s. 110).

⁴⁶ Stanisław Grodzki „Edward”, „Sadowski” (1895–1946) – oficer armii gen. Józefa Hallera, płk WP (m.in. Oddziału II i GISZ), w konspiracji członek sztabu Organizacji Wojskowej „Wilki” i Polskich Wojsk Unijnych, od 1942 r. w AK, od 1943 r. komendant Obszaru Zachód, po wojnie w LWP, mianowany generałem w 1946 r. Kawaler Orderu VM V klasy i czterokrotnie KW (A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej...*, t. 1, s. 76, 77).

⁴⁷ Zygmunt Miłkowski „Wrzos”, „Denhoff” (1894–1945) – uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, oficer zawodowy WP, uczestnik kampanii wrześniowej, współorganizator ZWZ w Małopolsce, komendant Okręgu Krakowskiego (1940–1942), oficer sztabu KG ZWZ-AK – szef Oddziału IV (1942–1944), mianowany komendantem Obszaru Zachód, aresztowany jesienią 1944 r., więzień KL Mauthausen, zastrzelony w czasie ewakuacji obozu. Kawaler Orderu VM V klasy, trzykrotnie KW (T. Gąsiorowski, *Miłkowski Zygmunt [w:] Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych 1939–1956*, t. 4, red. T. Gąsiorowski i in., Kraków 1999, s. 134–135).

⁴⁸ Jan Szczurek-Cergowski „Mestwin”, „Sławbor” (1897–1972) – żołnierz Legionów i armii gen. Józefa Hallera, oficer zawodowy WP, uczestnik kampanii wrześniowej, od października 1939 r. w SZP-ZWZ-AK, przejściowo w NOW, oficer Oddziału III KG AK, dowódca 72. pp AK w powstaniu warszawskim, od października 1944 r. komendant Obszaru Zachód AK, potem organizacji NIE. Delegat Sił Zbrojnych na Obszar Zachodni, od wrześ-

istnienia AK nie udało się doprowadzić do zalegalizowania komendy obszaru na terenie któregokolwiek z podległych mu okręgów. Nie sformowano też pełnego sztabu obszaru⁴⁹.

Szef I Oddziału KG AK płk Sanojca, pisząc o KZ, następująco precyzował charakter i cele tej jednostki: „Zadaniem Korpusu Zachodniego było skupić w swoich komórkach organizacyjnych wysiedlonych Polaków, utworzyć zawiązki oddziałów według specjalności wojskowych, zaplanować zorganizowany powrót roczników męskich i kobiecych nieobjętych służbą wojskową na teren zachodni. Na okres bieżący Korpus Zachodni miał dwa zadania do wykonania: przygotować i szkolić zawiązki oddziałów partyzanckich, które w stosownym czasie miały być przerzucone do okręgów zachodnich AK. Zawiązki oddziałów partyzanckich Korpusu Zachodniego tym się różniły od oddziałów partyzanckich AK, że szkolenie obejmowało dywersję w szerszym zakresie, były to właściwie oddziały dywersyjno-partyzanckie. Na chwilę bieżącą wysuwało się zadanie wychowania moralnego zwłaszcza dorastającej młodzieży. Oddziaływanie wychowawcze zająłoby się z pracą oświatową i wychowawczą organizacji »Ojczyzna« wśród wysiedlonych Polaków. Współdziałanie Korpusu Zachodniego z »Ojczyzną« układało się harmonijnie”⁵⁰.

W 1941 r. w środowisku „Ojczyzny” podjęto na większą skalę działania zarówno o charakterze studyjnym, naukowym, jak informacyjno-propagandowym. Celem pierwszych było stworzenie zespołu ludzi zdolnych do przygotowania uzasadnienia polskich postulatów granicznych na zachodzie z myślą o przyszłej konferencji pokojowej⁵¹. Za równie ważne uznano odpowiednie rozpropagowanie w społeczeństwie polskim na terenie GG idei zmian terytorialnych na zachodzie i północy jako głównego polskiego celu wojny. W marcu 1941 r., a więc mniej więcej w tym samym czasie, kiedy zaczęto formować KZ, ukazał się pierwszy numer pisma „Be-Zet. Biuletyn Zachodni” (z podtytułem „Informacje z Ziem Zachodnich i Powracających”). Miało ono stanowić rodzaj agencji prasowej przeznaczonej dla redakcji

nia 1945 r. prezes Obszaru Zachodniego Zrzeszenia WiN. Więziony w latach 1945–1947 i 1950–1956. Kawaler Orderu VM V klasy (A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej...*, t. 2, s. 174–175).

⁴⁹ *Okręg Poznański Armii Krajowej...*, s. 11, 12, 15, 16, 18–20. Grodzki podejmował starania o przeniesienie komendy Obszaru na teren Wielkopolski, ale przeszkodziły mu m.in. aresztowania w sztabie Obszaru (List mjr./płk. Zbigniewa Szacherskiego do Edwarda Serwańskiego, [jesień 1973 r.], [kopia w zbiorach autorki]).

⁵⁰ AAN, AZH, S/294, [Antoni Sanojca], Korpus Zachodni, 5 III 1958 r., b.p. Roman Stefański w swoim zeznaniu stwierdził, że głównym zadaniem KZ było prowadzenie szkolenia, i to nie tylko członków „Ojczyzny”, a także przygotowanie oddziałów zbrojnych dla zajęcia ziem zachodnich w momencie ich opuszczania przez wojska niemieckie. Nie słyszał, aby w ramach KZ powstawały oddziały partyzanckie (AIPN, 001043/3939, Protokół przesłuchania Romana Stefańskiego, 26 XI 1953 r., k. 107).

⁵¹ 21 czerwca 1941 r. w Warszawie utworzono Studium Zachodnie, kierowane przez prof. Zygmunta Wojciechowskiego. W ramach Studium prowadzono badania i przygotowywano opracowania o charakterze historycznym, geograficznym, demograficznym, językowym, etnograficznym, prawniczym, ekonomicznym (W. Głowacki, *Po pięćdziesięciu pięciu latach*, „Przegląd Zachodni” 1994, nr 3, s. 115–121; Z. Mazur, *Antenaci. O politycznym rodowodzie Instytutu Zachodniego*, Poznań 2002, s. 312, 372–380; M. Wojciechowska, „Prehistoria” Instytutu Zachodniego, „Dzieje Najnowsze” 1970, z. 2, s. 226–230; K.M. Pospieszalski, *O mojej pracy w Studium Zachodnim*, „Przegląd Zachodni” 1994, nr 3, s. 121–126; M. Kielczowska-Zaleska, *Wystąpienie w dyskusji na temat organizacji „Ojczyzna” [w:] „Ojczyzna” 1939–1945...*, s. 244–245; A. Wrzosek, *Przyczynek do genezy „Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych (Ze wspomnień z lat 1939–1947)”*, „Studia Śląskie” 1977, t. 32, s. 27–35).

prasy podziemnej⁵². Pismo było kolportowane wśród członków „Ojczyzny”, a więc i wśród żołnierzy KZ. Liczono na to, że pismo, przedstawiające sugestywne uzasadnienie konieczności zmian granicznych na zachodzie dla bytu Polski i osiągnięcia trwałego pokoju w tej części Europy, przez wysiedlonych z ziem zachodnich trafi do społeczności lokalnych, dokąd rzuciły ich wojenne losy. W 1942 r. do akcji informacyjno-propagandowej „Ojczyzna” włączyła kilka broszur oraz pismo „Ziemie Zachodnie Rzeczypospolitej”, wydawane jako dodatek do „Rzeczypospolitej Polskiej” – centralnego organu Delegatury Rządu na Kraj⁵³.

Sposób argumentowania, a także rolę, jaką miała odegrać rozbudzona w kwestiach zachodnich świadomość narodowa oraz zbrojny wysiłek podziemnego wojska, ukazuje następujący fragment publicystyki „Ojczyzny”: „Możliwe jest tylko jedno najlepsze rozwiązanie problemu naszej granicy zachodniej: linia Odry i Nisy. Świadomość tego musi głęboko wrosnąć w społeczeństwo [...] Hasło »Linia Odry i Nisy« musi stać się jednym z zawołań bojowych polskiej akcji niepodległościowej, musi stać się po prostu programem granicznym wysuniętym przez cały naród. [...] świadomość, że jest to jeden z głównych celów wojny, musi posiadać każdy oficer polski i każdy szeregowiec [...] i każdy żołnierz cywilnej armii niepodległościowej. [...] Społeczeństwo polskie musi się przygotować wewnętrznie na przyjęcie tych ziem. Musi [...] w sobie stworzyć pionierską gotowość do ich objęcia i więcej jeszcze, musi w sobie zbudzić ducha walki o wyzwolenie tych ziem, gotowość zbrojnego wysiłku [...], a jak dziś jest naturalnym, że każdy Polak pójdzie po Lwów czy Wilno, tak musi być naturalnym, że pójdzie po Gdańsk, Wrocław czy Szczecin”⁵⁴. Zachowała się także notatka dotycząca szkolenia ideowego KZ. Wynika z niej, że „Ojczyzna” planowała wydawanie co dwa tygodnie specjalnego biuletynu ideowego przeznaczonego dla tej formacji. Naszkicowano treść ośmiu numerów⁵⁵. Przepuszczalnie nie udało się jednak zrealizować tych planów wydawniczych. Nie wiadomo też, czy prowadzone było odrębne szkolenie

⁵² Pismo ukazywało się od marca 1941 r. do lipca 1944. W tym okresie wydano na powielaczu co najmniej 23 numery, z których każdy liczył kilkanaście stron maszynopisu. Podstawowe informacje na temat pisma zob. „Ojczyzna” 1939–1945..., s. 444–447.

⁵³ Szerzej zob. *ibidem*, s. 358–441, 547–594; Z. Mazur, *Antenaci...*, s. 264–380; A. Pietrowicz, *Organizacja „Ojczyzna” jako wyraz dążenia do realizacji idei powrotu ziem macierzystych do Polski [w:] Nacjonalizmy różnych narodów. Perspektywa politologiczno-religioznawcza*, red. B. Grott, O. Grott, Kraków 2012, s. 231–270.

⁵⁴ [K. Sosnowski, Z. Wojciechowski, A. Wrzosek], *Decyduj! Słucha cię milion poległych żołnierzy polskich*, Warszawa 1942, s. 2, 11, 15. Pisano także: „Nie wolno nam czekać biernie na zakończenie wojny i na decyzję przyszłej konferencji międzynarodowej. Ziemie nadodrzańskie zdobyte muszą być przez nas już teraz, kiedy wojna jeszcze trwa. Już teraz stać się muszą naszą własnością. Ten postulat przeniknąć musi świadomość, wyobraźnię i wolę całego narodu z wszystkimi jego warstwami i regionami. [...] Zdobywajmy ziemie nadodrzańskie już teraz szarżą ducha polskiego, zanim miecza z pochwy doładziemy, by koronie polskiej przywrócić ten przed tyłoma wiekami zatracony, najstarszy i najszacowniejszy klejnot!” ([A. Rogalski], *O dogmat życia polskiego*, „Ziemie Zachodnie Rzeczypospolitej” [1942], nr 1, s. 4).

⁵⁵ AAN, Delegatura Rządu na Kraj, 202/III–31, Przeszkolenie ideowe Korpusu Zachodniego, b.d., k. 211. Pierwszy numer miał być poświęcony omówieniu genezy i założeń ideowych KZ, następny znaczeniu ziem zachodnich w życiu Polski. W numerze trzecim zamierzano napisać o przyszłości ziem, a w czwartym o ich tradycjach wojskowych. Numer piąty miał propagować nowe granice na zachodzie. Numer szósty zatytułowano „Polska racja stanu a urządzenie Ziem Zachodnich”. Dwa kolejne biuletyny miały mieć ogólniejszy charakter – pierw-

ideowe KZ. W oddziaływaniu polityczno-ideowym na to środowisko wykorzystywano z pewnością wyżej wspomniane czasopisma i broszury.

Tymczasem plany dowództwa AK wobec KZ stopniowo ulegały zmianie, czego zwiastunem były zapisy zawarte w rozkazie nr 5 Odtwarzanie Sił Zbrojnych z 9 kwietnia 1942 r.⁵⁶ W rozdziale szóstym w punkcie 7 stwierdzono m.in., że żołnierze KZ skupieni w oddziałach bojowych po opanowaniu swojego terenu mieli „zwarcie” odejść do właściwych jednostek stacjonowanych w okręgach zachodnich. Wcześniej jednak, jeszcze w okresie konspiracji, miało nastąpić „powiązanie tych oddziałów [KZ] z odpowiednimi okręgami PZP [kryptonim AK – A.P.], na których terenie obecnie się znajdują”⁵⁷.

8 września 1942 r. zakończono w sztabie KG AK opracowanie nowego planu powstania powszechnego, uwzględniającego zmiany spowodowane wybuchem wojny niemiecko-sowieckiej. Został on przesłany do Naczelnego Wodza jako raport operacyjny nr 154⁵⁸. Nie rezygnując z opanowania terenów, których zajęcie miało decydować o przyszłej sile i bezpieczeństwie Polski, uzależniono działania od położenia ogólnego i własnych możliwości. Na pierwszym miejscu postawiono wyzwolenie terenu tzw. bazy (GG bez Obszaru Lwowskiego oraz tereny bezpośrednio przyległe). Potem nastąpić miały działania ofensywne w kierunku Poznańskiego, Śląska i Pomorza. Ważnym zadaniem Obszaru Zachodniego, zwłaszcza Okręgu Poznań, miało być prowadzenie akcji dywersyjnych bezpośrednio przed wybuchem powstania oraz w jego trakcie. Zdając sobie sprawę z bardzo trudnych warunków działalności konspiracyjnej na tych terenach, sugerowano wsparcie ich desantami spadochronowymi, złożonymi z dywersantów⁵⁹.

Tymczasem sytuacja na ziemiach zachodnich znacznie się pogorszyła⁶⁰. W Okręgu Poznań, z trudem odbudowywanym przez nowego komendanta płk. Henryka Kowalówkę⁶¹ po fali aresztowań trwających od września 1941 do maja 1942 r., wiosną 1943 r. nastąpiły

szy zamierzano poświęcić zmianom w armii polskiej, a kolejny znaczeniu osoby gen. Władysława Sikorskiego w II wojnie światowej.

⁵⁶ Rozkaz przesłany został do Londynu 9 VII 1942 r. jako część meldunku nr 135 (*Armia Krajowa w dokumentach...*, t. 2, s. 285–287).

⁵⁷ AAN, AZH, S/264, odpis Rozkazu nr 5, b.p. Dotyczył on przyspieszenia uzyskania przez oddziały konspiracyjne KZ stanów zbliżonych do etatów przewidzianych w Szczegółowych Wskazówkach Wykonawczych OSZ oraz – w okresie powstania – niesienie pomocy okręgom zachodnim OSZ przez skierowanie z bazy powstańczej zwartych oddziałów, zorganizowanych na terenie GG przede wszystkim z członków KZ (AAN, AZH, S/294, Notatki płk. Antoniego Sanojcy, b.d., b.p.).

⁵⁸ *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. 2, s. 328–339.

⁵⁹ Szerzej zob. M. Ney-Krwawicz, *Powstanie powszechne...*, s. 280–296.

⁶⁰ W Meldunku organizacyjnym nr 118 za czas od dnia 1 IX [19]41 r. do 1 III [19]42 r. dowódca AK pisał: „Na terenach przyłączonych do Rzeszy warunki pracy pogorszyły się w większym jeszcze stopniu. Ludność polska wyjęta zupełnie spod prawa: pozbawiona własności, możliwości prowadzenia handlu, przejazdu kolejami, korzystania z urzędzeń kulturalnych, odbywania praktyk religijnych. [...] Wielka ilość konfidentów i obserwatorów wzbudza u ludzi wzajemną niechęć i podejrzliwość” (*Armia Krajowa w dokumentach...*, t. 2, s. 247).

⁶¹ E. Odorkiewicz, *Kowalówka Henryk* [w:] *PSB*, t. 14, red. naczelny E. Rostworowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1968–1969, s. 532–533; W. Parzyński, *Generał Henryk Kowalówka „Zrąb” (1897–1944)*, Warszawa 2012.

kolejne, które niemal całkowicie rozbiły jego sztab, sięgając do struktur terenowych. Mimo to na odprawie w KG AK 3 maja 1943 r. komendant Okręgu Poznań przyjął założenia dotyczące działań powstańczych wynikających z raportu operacyjnego nr 154. Ustalono także zakres wsparcia bojowego z GG. Komenda Obszaru Zachodniego miała m.in. przygotować kadry dowódcze i przerzucić je wraz z uzbrojeniem na obszar Okręgów Poznań i Pomorze. Latem 1943 r. przystąpiono w Okręgu Poznań do szkolenia plutonów w związku z planami uderzeń na wytypowane ogniska walki oraz do konkretnych prac sztabowych przygotowujących do realizacji zadań powstańczych. Aresztowania osłabiły także Okręg Pomorze, który utracił dotychczasowego komendanta płk. Ostrihanskiego⁶². Mimo to w lecie 1943 r. podjęto w sztabie prace nad realizacją zadań powstańczych, m.in. typując ogniska walki przeznaczone do opanowania⁶³.

Tymczasem w związku z koncepcjami powstańczymi zawartymi w raporcie operacyjnym nr 154 nastąpiła reorganizacja KZ. Przeprowadzone zmiany zostały zatwierdzone rozkazem gen. Roweckiego z 10 grudnia 1942 r.⁶⁴ KZ oddano do dyspozycji komendanta Obszaru Zachodniego, ale od 15 grudnia 1942 r. jednostki miały podlegać komendantom właściwych terytorialnie okręgów AK. W związku z tym dotychczasowy komendant KZ został inspektorem KZ przy komendzie Obszaru Zachodniego, a komendanci okręgów i obwodów stawali się referentami przy właściwych komendach terenowych AK. Zasadniczym celem KZ pozostało organizowanie pracy wojskowej w środowiskach Polaków wysiedlonych z ziem zachodnich. W omawianym rozkazie określono także zadanie tworzenia Wojskowej Służby Kobiet. Przypomniano, że oddziały KZ, choć przeznaczone do wzięcia czynnego udziału w walce powstańczej o ziemie zachodnie, będą początkowo użyte w działaniach okręgów AK na terenie bazy powstańczej⁶⁵. Zadaniem pierwszoplanowym

⁶² M. Woźniak, *Ostrihansky Rudolf* [w:] *Encyklopedia konspiracji wielkopolskiej...*, s. 413–414; M. Krwawicz, *Ostrihansky Rudolf* [w:] *PSB*, t. 24, s. 477–478.

⁶³ *Okręg Poznański Armii Krajowej...*, s. 12–15, 31–35, 58, 59; B. Chrzanowski, *Okręgi Pomorze i Wielkopolska...*, s. 455–460. 31 VIII 1943 r. nowy dowódca AK gen. Tadeusz Komorowski „Bór” raportował: „W Okręgach zachodnich nie ma szans na zmontowanie sztabów komend Okręgowych we właściwym znaczeniu tego słowa. Musimy ograniczać się do skromnej ekipy dowódczej, która przenosi się z miejsca na miejsce i dorywczo reguluje tok pracy organizacyjnej, i wiąże istniejące w terenie komendy terytorialne niższych szczebli i oddziały. [...] Okręg Poznań. [...] Po ostatnich aresztowaniach z maja – czerwca br. sztab Okręgu rozbity, pozostał tylko szef wydz. I i z-ca szefa wydz. IV, którzy są jednak mocno zagrożeni. [...] Okręg Pomorze. W okresie sprawozdawczym przez Okręg przeszła fala aresztów. [...] Dotychczasowy kmtd ob. Aureliusz został aresztowany w maju br. przy przejściu granicy” (*Armia Krajowa w dokumentach...*, t. 3: *Kwiecień 1943 – lipiec 1944*, red. T. Pełczyński i in., Londyn 1976, s. 86, 119).

⁶⁴ AAN, Armia Krajowa, 203/I–2, Rozkaz Komendy Głównej PZP, L. 796/42/O.I., 10 XII 1942 r., k. 8. O powiązaniu KZ z komendą Obszaru Zachodniego zob. też AIPN, 00231/173, t. 53, Doniesienie agencyjne „Andrzej”, 27 IV 1950 r., k. 184.

⁶⁵ Przykładem wprowadzania w życie rozkazu dowódcy AK z 10 XII 1942 r. może być fragment rozkazu komendanta Obwodu Puławy Zygmunta Żyłki-Żebrackiego „Żelivy” z 8 II 1943 r.: „Ludzi pochodzących z ziem zachodnich wprowadzić w ewidencję. Po opanowaniu terenu odejdą oni na zachód do formującego się KZ do walki o Pomorze, Śląsk, Poznańskie” (I. Caban, Z. Mańkowski, *Związek Walki Zbrojnej i Armia Krajowa w Okręgu Lubelskim 1939–1944*, cz. 2: *Dokumenty*, Lublin 1971, s. 66). Podobnie w Obszarze Warszawskim,

miało być przygotowanie kadr dowódczych (od dowódcy plutonu do dowódcy batalionu włącznie) oraz związków jednostek odtwarzanych w planach OSZ przez Okręgi Poznań i Pomorze. Kolejnym zadaniem było sformowanie wyszkolonych zespołów dywersyjnych, które miały zostać przerzucone na ziemie zachodnie na rozkaz dowódcy AK⁶⁶. W ramach KZ powstawać miały ponadto plutony bojowe i zespoły WSK, przeznaczone w odpowiednim momencie do przejścia na ziemie zachodnie jako jednostki zwarte. Do zadań KZ należało też informowanie wysiedlonych o sytuacji w kraju i na emigracji oraz propagowanie wśród nich hasła walki cywilnej.

Komplikująca się sytuacja międzynarodowa po zerwaniu stosunków dyplomatycznych z rządem polskim przez Związek Sowiecki, wyraźne dystansowanie się aliantów zachodnich do polskich planów powstańczych wymuszało wypracowanie nowych koncepcji działań Sił Zbrojnych w Kraju w sytuacji zrzucania okupacji niemieckiej i wkraczania wojsk sowieckich na obszar państwa polskiego. Jak pisze Marek Ney-Krwawicz: „Planowane powstanie coraz bardziej stawało się aktem nie tyle militarnym, co w tej szczególnej sytuacji – politycznym”⁶⁷. Zamiary KG AK znalazły wyraz w rozkazie gen. Komorowskiego z 20 listopada 1943 r. (plan akcji „Burza”) oraz wydanych w maju 1944 r. *Wytycznych społeczno-politycznych na okres powstania*⁶⁸. Planowana „wzmoczona akcja dywersyjna” miała objąć wszystkie tereny Polski. Nie przewidywano już jednak wsparcia oddziałów z bazy dla działań na ziemiach zachodnich, nie mówiąc o ewentualnej ekspansji na tereny wschodnie Rzeszy. Sytuacja Okręgów Poznań i Pomorze była coraz trudniejsza, a potrzeby kadrowe okręgów w GG też wymagały pełnej mobilizacji posiadanych zasobów⁶⁹. Jak się zdaje, w nowych warunkach koncepcja KZ straciła rację bytu.

aby umożliwić oddziałom KZ jak najszybsze osiągnięcie pogotowia marszowego z chwilą opanowania danego terenu, komendant Obszaru został zobowiązany do zorganizowania punktów zbornych dla KZ – na terenie obwodu Łowicz dla części zachodniej, a na terenie obwodu Mińsk Mazowiecki dla części wschodniej Obszaru (J. Gozdawa-Gołębiowski, *Obszar Warszawski Armii Krajowej*, Lublin 1992, s. 133).

⁶⁶ W związku z tym w komendzie Obszaru Zachodniego został powołany, przypuszczalnie w kwietniu 1943 r., specjalny oddział mjr. Jana Mielczarskiego o kryptonimie „San”, do którego należeli cichociemni przeszkoleni w Wielkiej Brytanii w zakresie sabotażu i dywersji: ppor. rez. „Zahata” (Tadeusz Benedyk), ppor. rez. „Cholewa” (Witold Pic), ppor. „Przerwa” (Antoni Żychiewicz) i ppor. „Kret” (Henryk Jachciński). Oddział miał podejmować działania w Okręgach Poznań i Pomorze oraz wspierać kadrowo i szkoleniowo powstające struktury Kierownictwa Dywersji (Kedywu) Okręgów. Oddział „San” nie był jednak przygotowany do działań w tak trudnych warunkach na ziemiach wcielonych do Rzeszy. Ostatecznie operował na terenach GG, podporządkowany taktycznie Kedywowi Okręgu Warszawskiego (*Okręg Poznański Armii Krajowej...*, s. 31–34; K.A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 2, Zwierzyniec 1995, s. 21, 22, 133, 134; J. Tucholski, *Cichociemni*, wyd. 2, Warszawa 1985, s. 204).

⁶⁷ M. Ney-Krwawicz, *Koncepcje powstania powszechnego na ziemiach polskich [w:] Operacja „Burza” i Powstanie Warszawskie...*, s. 81–82.

⁶⁸ *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. 3, s. 209–213; *ibidem*, t. 6, s. 387–393, szerzej na ten temat zob. M. Ney-Krwawicz, *Powstanie powszechne...*, s. 578, 579, 664–669; zob. też *idem*, *Koncepcje powstania powszechnego na ziemiach polskich [w:] Operacja „Burza” i Powstanie Warszawskie...*, s. 90–94.

⁶⁹ Zob. Meldunek organizacyjny nr 240 za okres od 1 IX 1943 do 29 II 1944 r.: „W styczniu i lutym br. odbyto osobne odprawy z komendantami Okręgów (Obszarów), na których przepracowano zagadnienia działalności

Zdaniem Janusza Gozdawy-Gołębiowskiego, samo istnienie KZ wprowadzało „wiele zamieszania organizacyjnego w szeregach Armii Krajowej”, co było przyczyną podjęcia na przełomie roku 1943 i 1944 przez dowódcę AK decyzji o ostatecznym rozwiązaniu tej jednostki⁷⁰. Jan Jacek Nikisch uważał natomiast, że decyzja ta była z jednej strony wyrazem polityki integracyjnej KG AK, z drugiej zaś reakcją na małą operatywność KZ. Przyczynę bierności tej jednostki upatrywał on m.in. w osobowości jej komendanta płk. Łęgowskiego, oficera związanego przez lata z komendami uzupełnień, który uznał za swój główny cel jedynie odtworzenie stanów kadrowych oficerów z ziem zachodnich. Opinię tę potwierdza wypowiedź płk. Łęgowskiego, który w rozmowie z Edwardem Serwańskim stwierdził: „Spełniłem moje główne zadania w zakresie rejestracji kadr oficerskich Ziem Zachodnich”⁷¹.

Kierownictwo „Ojczyzny” wystąpiło w obronie KZ pismem z 21 stycznia 1944 r. skierowanym do gen. Komorowskiego. Lapidarnie podsumowano w nim stosunek „Ojczyzny” do KZ i nadzieje związane z tą formacją, warto więc przytoczyć je tutaj w całości: „Na wniosek naszej organizacji został w 1941 r. rozkazem Komendanta Grota stworzony Korpus Zachodni jako organiczna jednostka Armii Krajowej. Korpus Zachodni miał być symbolicznym wyrazem udziału społeczeństwa ziem zachodnich w walce zbrojnej o niepodległość i osiągnięcie polskich celów wojny światowej, tzn. odzyskania polskich ziem zachodnich straconych w ciągu 1000-letniej ekspansji niemieckiej oraz uzyskania w oparciu o Odrę

z bronią przeciwko Niemcom [...] i postawy wobec Sowietów. Na odprawy nie przybyli komendanci Okr[ęgów] Poznań, Pomorze [...]. Zapotrzebowanie personalne komend Okręgów i komórek konspiracyjnych KG nie mogło być pokryte w stopniu dostatecznym [...]. Obsadę mają Okręgi centralne, duże braki są we wschodnich komendach Okręgów, zupełnie niedostateczne – tereny zachodnie. [...] Krajowe źródło uzupełnień zostało już wyczerpane. [...] W Okręgach Poznań i Pomorze cofnęliśmy się znacznie w stanie posiadania organizacyjnego. [...] Obszar V [Zachodni] faktycznie nie kieruje podległymi jemu Okręgami, a te nie dowodzą nast[ępnymi] szczeblami. [...] Okręg Poznań. Zagadnienia organizacyjne zredukowane do ochrony przed wyspami. Wskutek nowych aresztów sztab Okręgu został zdekompletowany i rozbity. [...] Okręg Pomorze. Brak właściwego obrazu stanu” (*Armia Krajowa w dokumentach...*, t. 3, s. 299, 300, 318, 342). Zdaniem znawców problematyki konspiracji na ziemiach zachodnich, rozkaz dotyczący „Burzy” nie dotarł do sztabów Okręgów Poznań i Pomorze (*Okręg Poznański Armii Krajowej...*, s. 16, 17, 61; B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, *Polska Podziemna na Pomorzu...*, s. 192). M. Ney-Krwawicz zauważa, że rozkazy dotyczące realizacji akcji „Burza” zostały wydane 23 III 1944 r. dla okręgów: Białystok, Kraków, Lublin, Lwów, Nowogródek, Polesie, Warszawa, Wilno, oraz dla Podokręgu Wschodniego Obszaru Warszawskiego (M. Ney-Krwawicz, *Powstanie powszechne...*, s. 582, 663).

⁷⁰ J. Gozdawa-Gołębiowski, *Obszar Warszawski...*, s. 133. Być może zamiar wprowadzenia zmian w statusie KZ wyrażony został przez dowództwo AK jeszcze przed przyjęciem planu „Burza”. Zachowało się bowiem zestawienie finansowe KZ obejmujące okres od 1 VI 1942 r. do 30 IX 1943, sporządzone przez płk. Łęgowskiego 6 X 1943 r. (kopia ze zbiorów Edwarda Serwańskiego w posiadaniu autorki).

⁷¹ Zapiski z kwerendy materiałowej dot. Korpusu Zachodniego sporządzone przez Edwarda Serwańskiego 25 IV 1973 r. (kopia w zbiorach autorki). W zeznaniach w WUBP w Poznaniu Jan Jacek Nikisch stwierdził: „Korpus Zachodni nie rozwijał się tak, jak powinien, a to moim zdaniem z powodu niechętnego ustosunkowania się Komendy AK i utrudniania technicznie i finansowo jego rozwoju oraz na skutek nieudolności samego komendanta Korpusu, które Komenda AK wykorzystwała dla uzasadnionej konieczności likwidacji KZ” (AIPN, 1007/659, t. 1, Protokół przesłuchania Jana Jacka Nikischa 8 III 1949 r., k. 99; zob. też AIPN, 1007/659, t. 1, Protokół przesłuchania Jana Jacka Nikischa, 11 III 1949 r., k. 118).

granicy gwarantującej strategicznie i politycznie bezpieczeństwo od ponownej inwazji niemieckiej. Obecnie doszły do nas wiadomości o zamierzonej likwidacji Korpusu Zachodniego. Likwidację Korpusu Zachodniego społeczeństwo Z[iem] Z[achodnich] odczułoby jako niezasłużone pomniejszanie jego udziału w walce niepodległościowej i urażenie jego ambicji, które nie szkodziły organizacji walki zbrojnej, lecz były źródłem tym wydatniejszego w niej wysiłku. Ponieważ brak nam danych do uznania, iż odpadły przyczyny uzasadniające rozkaz organizacyjny Korpusu Zachodniego, proszę Pana Generała o umożliwienie mi poznania powodów zamierzonej likwidacji i **osobistego** przedstawienia Panu Generałowi stanowiska społeczeństwa Ziemi Zachodnich w tej sprawie⁷².

Do spotkania Nikischa z gen. Komorowskim prawdopodobnie nie doszło. Na nic też zdały się zabiegi o poparcie u komendanta Obszaru Zachodniego płk. Grodzkiego⁷³. 29 stycznia 1944 r. gen. Komorowski „w celu uproszczenia stosunków organizacyjnych” nakazał traktować KZ „jako zagadnienie wyłącznie mobilizacyjne”. Zachowując dotychczasowe podporządkowanie właściwym komendantom obszarów i okręgów, wstrzymywał bieżącą pracę organizacyjną tej formacji, zlikwidował z dniem 1 kwietnia 1944 r. etaty inspektorów i ich zastępców w okręgach i obwodach. Zwolnieni oficerowie mieli być wykorzystani zgodnie z kwalifikacjami, a zorganizowane już plutony otrzymały zezwolenie na noszenie tradycyjnej nazwy KZ przy właściwej numeracji plutonu⁷⁴.

Struktury Korpusu Zachodniego – wstępne ustalenia

Na temat struktury organizacyjnej oraz obsady stanowisk w Korpusie Zachodnim wiadomo niewiele. Nie zachowały się niemal żadne dokumenty, nieliczne relacje zaś są bardzo lakoniczne i napisane stosunkowo późno. Próbę dokonania pierwszych ustaleń dotyczących KZ, jego charakteru, zadań, struktur organizacyjnych i terenowych oraz obsady personalnej podjęto na początku lat siedemdziesiątych XX w. Z tego okresu pochodzą zapiski i listy znajdujące się w spuściznie płk. Antoniego Sanojcy oraz w zbiorach Edwarda Serwańskiego i Jana Jacka Nikischa.

⁷² „Ojczyzna” 1939–1945..., s. 133, 134.

⁷³ Pismo Jana Jacka Nikischa do komendanta Obszaru Zachodniego, 21 I 1944 r. (kopia w zbiorach autorki). W związku z likwidacją KZ doszło do rozmów płk. Łęgowskiego i Nikischa z płk. Sanojcą (Zapiski z kwerendy materiałowej dot. Korpusu Zachodniego sporządzone przez Edwarda Serwańskiego 25 IV 1973 r. [kopia w zbiorach autorki]). Nikisch wspomina o rozmowach na temat likwidacji KZ z komendantem Obszaru Zachodniego, który miał jako uzasadnienie przytaczać niskie stany liczebne KZ oraz rozbitcie na drobne grupki, co nie dawało możliwości wykorzystania jednostki w bieżącej akcji bojowej. Kierownictwo „Ojczyzny” uznało te argumenty (AIPN, 1007/659, Protokół przesłuchania Jana Jacka Nikischa, 8 III 1949 r., k. 99; Protokół przesłuchania Jana Jacka Nikischa, 11 III 1949 r., k. 113).

⁷⁴ J. Gozdawa-Gołębiowski, *Obszar Warszawski...*, s. 133. Proces likwidacji KZ przeciągnął się do lata 1944 r. (M. Namysł, *Wspomnienia [Gdy ukończyłem dziewiętnasty rok życia]*, b.d., s. 5 [mps w zbiorach autorki]).

Jak już wspomniano, komendantem KZ był płk Zygmunt Łęgowski. Jego zastępcą został ppłk Franciszek Rataj. Funkcję oficera do specjalnych poruczeń objął ppor. rez. Antoni Bocheński. W sztabie działali także ppłk Jan Kulwiec⁷⁵, ppor. rez. Maksymilian Górny⁷⁶, ppor. rez. Wacław Kozubski⁷⁷ i ppor. rez. Józef Bugajski⁷⁸. Wszyscy, z wyjątkiem, jak się zdaje, ppłk. Kulwiecia i por. Kozubskiego, należeli do „Ojczyzny”⁷⁹. Od bezpośrednich działań w KZ odeszli natomiast w 1941 r. Grott i Sosnowski, których pochłonęła praca w „Ojczyźnie” oraz agendach Delegatury Rządu⁸⁰.

Struktury terenowe KZ opierały się w dużej mierze na siatce organizacyjnej „Ojczyzny”. Jednym z pierwszych lokali kontaktowych w Warszawie było mieszkanie Józefa Bugajskiego przy ul. Wilanowskiej 22 m. 3 (od 1942 r. ul. Przebieg 3). Bugajski podaje, że do osłony lokalu i organizowanych w nim spotkań sformowany został oddział pod dowództwem por. rez. Jana Morawskiego⁸¹. W połowie 1942 r., w okresie nasilenia działalności organizacyjnej KZ, uruchomione zostały kolejne lokale: ul. Senatorska 29 i Focha 6 (obecnie Teatralna). W punkcie przy ul. Senatorskiej, gdzie dyżurował Bocheński, odbywały się spotkania na szczeblu dowództwa, natomiast przy ul. Focha znajdowała się skrzynka pocztowa sztabu. Dyżurował tu pchor. Mieczysław Namysł „Bartosz” oraz „Stefan” (N.N.). Znane

⁷⁵ Jan Kulwiec „Pogoński” (1882–?) – ppłk WP w st. spoczynku. W 1928 r. dowódca batalionu w 29. Pułku Strzelców Kaniowskich w Kaliszu (www.officersdatabase.appspot.com/officer/Kulwiec_Jan_8_2_1882).

⁷⁶ Maksymilian Górny „Tytus” (1913–1975) – ekonomista, asystent na Wydziale Prawno-Ekonomicznym UP, działacz Związku Młodych Narodowców, ppor. rez. WP, uczestnik kampanii wrześniowej (19. DP), ciężko ranny we Włodawie, członek „Ojczyzny”, oficer KZ ZWZ-AK, uczestnik powstania warszawskiego (m.in. walczył w obronie Twierdzy Zmartwychwstanek na Żoliborzu), odznaczony KW. Po wojnie zatrudniony jako ekonomista w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów (Życiorys napisany przez Halinę Górna, b.d. [mps w zbiorach autorki]).

⁷⁷ Wacław Kozubski „Uścił” (1913–1993) – ppor. rez. WP, absolwent Wydziału Prawno-Ekonomicznego UP, uczestnik kampanii wrześniowej, oficer sztabu KZ, uczestnik powstania warszawskiego, więzień KL Neuen-gamme. Po wojnie działacz spółdzielczy, członek SD, poseł na sejm (1965–1976) (http://pl.wikipedia.org/wiki/Wac%C5%82aw_Kozubski; http://bs.sejm.gov.pl/F?func=find-b&request=000004776&find_code=SYS&local_base=ARS10).

⁷⁸ Józef Bugajski „Andrzej” (1904–1985) – ochotnik w III powstaniu śląskim, absolwent Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu, działacz harcerski, ekonomista, pracownik ZUS w Warszawie, ppor. rez. WP, członek „Ojczyzny”, członek sztabu KZ ZWZ-AK. Po wojnie pracownik ZUS w Szczecinie i Słupsku, od 1955 r. ekonomista w kombinacie Huta im. Lenina w Krakowie-Nowej Hucie, działacz Frontu Jedności Narodu i ZBoWiD (J. Bugajski, *Kilka informacji osobowych*, b.p. [mps w zbiorach autorki]; *Zarys dziejów wielkopolskiego harcerstwa akademickiego*, red. W. Kossowski, T. Kozik, Poznań 2008, s. 317, 318).

⁷⁹ Zapiski z kwerendy materiałowej dot. Korpusu Zachodniego sporządzone przez Edwarda Serwańskiego 25 IV 1973 r. (kopia w zbiorach autorki). Zapiski sporządzone przez Nikischa po rozmowie z ks. Henrykiem Szklar-kiem, [1973 r.] (kopia w zbiorach autorki); J. Bugajski, *Wspomnienia z działalności konspiracyjnej* [w:] „Ojczyzna” 1939–1945..., s. 212–215; M. Namysł, *Wspomnienia...*, s. 3–6, 9, 10.

⁸⁰ W zachowanym dokumencie Stosunek do służby wojskowej współpracowników CIN-u [CIN – jeden z kryptonimów Sekcji Informacyjno-Propagandowej Departamentu Informacji i Prasy Delegatury Rządu na Kraj] figuruje Sosnowski z adnotacją, że od 1941 r. znajdował się w dyspozycji KZ (AAN, Delegatura Rządu na Kraj, 202/III–4, b.d., k. 52). Spośród wymienionych z pseudonimów 16 pracowników CIN trzech miało przydzielone do KZ. Podobnie jak Sosnowski, Witold Pomykaj „Leszek Lesiński” i Marian Ewert-Krzemieniewski „Sławek Sławkowski” – wszyscy byli członkami „Ojczyzny”.

⁸¹ J. Bugajski, *Wspomnienia z działalności konspiracyjnej* [w:] „Ojczyzna” 1939–1945..., s. 212–215.

są także nazwiska niektórych łączniczek: Halina Bugajska „Halszka”, Wanda Siuda „Wróblewska”, Wanda Sobieraj-Winnicka „Halina”, Stefania Pobiedzińska-Gronowska „Maria”⁸².

Podstawowe informacje o strukturach KZ podaje cytowany już rozkaz gen. Roweckiego z 10 grudnia 1942 r., podporządkowujący Korpus Zachodni komendzie Obszaru Zachodniego. Dotychczasowy komendant stawał się inspektorem tej formacji w Obszarze Zachodnim. W komendzie obszaru znaleźć się mieli także jego zastępca oraz łącznik. Dotychczasowi komendanci okręgów KZ obejmowali stanowiska referentów KZ w sztabach Obszaru Warszawskiego oraz Okręgów Warszawa-Miasto, Lublin, Kraków i Kielce-Radom. W wymienionych sztabach zamierzano też powołać zastępców referentów. Komendanci obwodów przechodzili na stanowiska referentów w odpowiednich obwodach, a mianowicie w dwóch obwodach Okręgu Warszawa-Miasto („Drapacz”) oraz dodatkowo w Obwodzie Warszawa-Powiat („Obroża”), w obwodach Mińsk Mazowiecki („Mewa”) i Łowicz („Łyska”), należących do Obszaru Warszawskiego („Cegielnia”). Na terenie Okręgu Lublin („Salon”) referentów powołano w obwodach Lublin-Powiat („Lustro”), Zamość („Zegar”) i Radzyń Podlaski („Rama”). W Okręgu Kielce-Radom („Liceum”) – w Inspektoracie Rejonowym Częstochowa („Wały”), w Obwodzie Opatów („Strumień”) oraz w Obwodzie (Inspektoracie?) o kryptonimie „Stoki”. Na terenie Okręgu Krakowskiego („Gobelin”) referenci działali w Obwodach Jasło („Jabłecznik”), Nisko („Naleśnik”) i „Książka” (niezidentyfikowanym). Stany KZ miały być wykazywane w Ordre de Bataille właściwych struktur AK w rubryce 201⁸³. Poważnym problemem jest ustalenie, w jakim stopniu rozkaz ten został wprowadzony w życie. Nie udało się uzyskać informacji o obsadzeniu stanowisk referentów w wymienionych w rozkazie sztabach okręgów i obwodów. Wyjątek stanowi Obszar Warszawski. W jego dokumentacji kadrowej figuruje referent i jego zastępca w sztabie obszaru oraz referenci w Obwodach Grójec („Głuszec”) i Mińsk Mazowiecki⁸⁴.

⁸² M. Namysł, *Wspomnienia...*, s. 3–6, 9, 10; Relacja ks. Jakuba Przewoźnego, 17 VIII 1988 r. (w zbiorach autorki); Życiorys własny Antoniego Bocheńskiego, 31 V 1990 r. (kopia w zbiorach autorki); Relacje Stefanii Gronowskiej i Jerzego Gronowskiego, 23 I 1988 r. (w zbiorach autorki).

⁸³ AAN, Armia Krajowa, 203/1-2, Rozkaz Komenda Główna PZP, L. 796/42/O.I., 10 XII 1942 r., k. 8.

⁸⁴ AAN, Armia Krajowa, 203/X-5, Teczka: Komenda Obszaru [Okręgu] Warszawskiego, Oddział I, 1941–1945, k. 1. W literaturze przedmiotu brakuje informacji o referentach KZ w sztabach ZWZ-AK (zob.: I. Caban, Z. Mańkowski, *Związek Walki Zbrojnej i Armia Krajowa w Okręgu Lubelskim 1939–1944*, cz. 2: *Dokumenty*, Lublin 1971; J. Józwiakowski, *Armia Krajowa na Zamojszczyźnie*, t. 1–2, wyd. 2 popr., Lublin 2007; *Armia Krajowa na środkowej i południowej Lubelszczyźnie i Podlasiu. Materiały sesji naukowej KUL*, 24–25 IX 1985 r., red. T. Strzembosz, Lublin 1993; W. Borzobohaty, „Jodła”. *Okręg Radomsko-Kielecki ZWZ-AK 1939–1945*, wyd. 2, Warszawa 1988; J. Gozdawa-Gołębiowski, *Obszar Warszawski Armii Krajowej*, Lublin 1992 (tu podano natomiast informacje o stanach KZ w Obszarze Warszawskim i w Okręgu Warszawskim); G. Ostasz, *Podziemia Armia. Podokrąg AK Rzeszów*, Rzeszów 2010; H. Świdorski, *Okupacja i konspiracja w Obwodzie AK Grójec-„Głuszec”*, Warszawa 1989; S. Kielak, *Dzieje Obwodu Armii Krajowej „Rajski Ptak”-„Burak”*, Gdańsk–Tuszczy 2008; A. Ropelewski, *W Jędrzejewskim obwodzie AK*, Warszawa 1986; S. Jarmuł, *Radzyński Obwód Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej 1939–1944*, Biała Podlaska 2000; J.Z. Sawicki, *VII Obwód Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej „Obroża”*, Warszawa 1990; J. Grygiel, *Związek Walki Zbrojnej Armia Krajowa w Obwodzie Zamojskim 1939–1944. Szkice, wspomnienia, dokumenty*, red. naukowa Z. Mańkowski, Warszawa 1985; F. Sagan, *ZWZ-AK Obwód Rzeszów 1939–1945*, Rzeszów 2000; Z. Gnat-Wieteska, *Armia Krajowa Obwód „Golańb”-Garwolin*, Prusz-

W 1942 r. w KZ utworzona została komórka duszpasterstwa wojskowego, podlegająca dziekanowi Obszaru Zachodniego ZWZ-AK ks. płk. dr. Romanowi Mielnińskiemu „Kazimierzowi”. Działali w niej: członek „Ojczyzny” ks. kpt. Jakub Przewoźny „Wokulski” (dla Okręgu Poznań) oraz ks. płk Bronisław Jagła i ks. mjr/płk Walerian Pączek (dla Okręgu Pomorze)⁸⁵. Istnieją sprzeczne informacje co do powołania przy sztabie KZ własnej konspiracyjnej szkoły podchorążych. Według niektórych relacji miał nią kierować ppłk Rataj. Byli żołnierze KZ, którzy w czasie okupacji ukończyli podchorążówkę, uważali jednak, że była to formacja w ramach ZWZ-AK, a nie KZ⁸⁶.

Ustalenie zarówno lokalizacji placówek, jak i personaliów żołnierzy KZ na terenie właściwych okręgów ZWZ-AK nastęrcza poważne trudności nie tylko ze względu na niemal zupełny brak źródeł, ale i na okoliczność, że udziałowi osób wysiedlonych z ziem zachodnich w konspiracji na terenie GG poświęcono bardzo mało uwagi w literaturze przedmiotu⁸⁷. Na podstawie zachowanych relacji sądzić można, że organizowanie struktur terenowych KZ nabrało tempa od połowy 1942 r., kiedy kierownictwo Wydziału Organizacyjnego „Ojczyzny” objął Jerzy Gronowski⁸⁸. W swojej relacji stwierdził on m.in., że członkowie „Ojczyzny”, którzy mieli za sobą przeszkolenie wojskowe, byli automatycznie włączani w struktury KZ⁸⁹. Większość z nich nie uczestniczyła jednak w tym okresie w bieżącej działalności AK, co wynikać mogło z postawy komendanta KZ, postrzegającego podległą sobie jednostkę jako strukturę ewidencyjno-mobilizacyjną⁹⁰. Pozostawało to w sprzeczności zarówno z koncepcjami KG AK, jak i kierownictwa „Ojczyzny” i doprowadziło już w końcu 1942 r. do wspomnianej wyżej reorganizacji Korpusu.

Przypuszczalnie najszybciej zorganizowane zostały struktury na terenie Warszawy⁹¹. Według Bugajskiego, nastąpiło to jeszcze w 1940 r.⁹² Komendę KZ miał tu objąć kpt. „Adam-

ków 1997; M. Rehorowska, *Rozwadów nad Sanem i Charzewice w konspiracji antyniemieckiej i antysowieckiej. NOW-ZWZ-AK, WiN, „Orleńta”, MRO, „Solidarność”, Stalowa Wola–Rozwadów 2005.*

⁸⁵ Relacja ks. Jakuba Przewoźnego (w zbiorach autorki); M. Namysł, *Wspomnienia...*, s. 10–11; W. Raczkowski, *Ksiądz Jakub Przewoźny (1913–1988)*, „Miesięcznik Kościelny” 1999, nr 12, s. 32–35; J. Myszor, J. Żurek, *Mielniński (Kwasigroch) Roman [w:] Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989. Pomordowani – więźni – wygnani*, red. J. Myszor, Warszawa 2003, s. 182–185; *Udział kapelanów wojskowych w drugiej wojnie światowej*, red. J. Humeński, Warszawa 1984, s. 471.

⁸⁶ Zapiski z kwerendy materiałowej dot. Korpusu Zachodniego sporządzone przez Edwarda Serwańskiego 25 IV 1973 r. (kopia w zbiorach autorki); Relacje Mieczysława Namysła i Jerzego Schmidta (w zbiorach autorki).

⁸⁷ Próbę wstępnego, syntetycznego opracowania tej kwestii podjęto w cytowanej *Encyklopedii konspiracji wielkopolskiej...* (s. 606–621).

⁸⁸ Jerzy Gronowski „Michał” (1908–1992) – absolwent UP, ppor. rez. WP, działacz SN, uczestnik kampanii wrześniowej, członek „Ojczyzny” (kierownik Wydziału Organizacyjnego), oficer ZWZ-AK. Po wojnie inspektor rejonowy WSGO „Warta” w Lesznie, represjonowany, adwokat (A. Pietrowicz, *Gronowski Jerzy [w:] ibidem*, s. 184, 185).

⁸⁹ Relacja Jerzego Gronowskiego (w zbiorach autorki).

⁹⁰ Zapiski z kwerendy materiałowej dot. Korpusu Zachodniego sporządzone przez Edwarda Serwańskiego 25 IV 1973 r., z właszcza wypowiedzi Jana Jacka Nikischa i płk. Zygmunta Łęgowskiego z 16 IV 1973 r., s. 4–5 (kopia w zbiorach autorki).

⁹¹ A. Sanojca, *Zarys struktury organizacyjnej Okręgu Warszawskiego ZWZ-AK...*, s. 141, 142.

⁹² J. Bugajski, *Wspomnienia z działalności konspiracyjnej [w:] „Ojczyzna”...*, s. 213–215.

ski” (N.N.), który poległ w starciu z policją niemiecką w maju 1944 r.⁹³ W warszawskich strukturach znaleźli się m.in. Stefan Brzeziński „Zygmunt”, odpowiedzialny w Wydziale Organizacyjnym „Ojczyzny” za sprawy wojskowe, Kazimierz Męciński, Marian Metelski, Ludwik Koliński „Marian”, Marian Kosiński⁹⁴. W ramach Okręgu Warszawskiego znalazł się też odtwarzany zawiązek 7. psk. Początki konspiracyjnych dziejów tej jednostki sięgają jesieni 1939 r. Inicjatorem i koordynatorem powstających zawiązków pułku był rtm./mjr Zbigniew Szacherski⁹⁵, ostatni dowódca 7. psk w kampanii wrześniowej i jego dowódca w konspiracji⁹⁶. Struktury konspiracyjne tworzone zarówno na terenie Poznańskiego (gdzie według przekazu Szacherskiego działało 26 ośrodków⁹⁷), jak i w GG. Trzonem odtwarzanego 7. psk był oddział dowodzony przez zastępcę mjr. Szacherskiego – por./rtm. Edwarda Sobeskiego. Oddział ten wystąpił w powstaniu warszawskim jako batalion „Bończa” (nazwany tak od pseudonimu dowódcy)⁹⁸. Trudno zweryfikować informację, że mjr Szacherski objął w 1941 r. funkcję dowódcy Zgrupowania Kawalerii Obszaru Zachodniego⁹⁹. Ponadto,

⁹³ AAN, AZH, S/294, List płk. Zygmunta Łęgowskiego do płk. Antoniego Sanojcy, 13 III 1973 r., b.p.; Zapiski sporządzone przez Jana Jacka Nikischa po rozmowie z ks. Henrykiem Szklarkiem, [1973 r.] (kopia w zbiorach autorki).

⁹⁴ Relacje Jerzego Gronowskiego i Stefani Gronowskiej (w zbiorach autorki); Listy Mariana Metelskiego do Jana Jacka Nikischa 30 V 1986 r. i 3 VII 1986 r. (kopie w zbiorach autorki). Metelski, Koliński i Kosiński zostali aresztowani podczas najścia policji niemieckiej na winiarnię „Węgierska” przy ul. Nowogrodzkiej 3 XII 1943 r. Koliński i Kosiński zostali wkrótce rozstrzelani w publicznej egzekucji w Warszawie, a Metelski zesłany do obozu koncentracyjnego w Gross-Rosen.

⁹⁵ S.K. Kuczyński, J.A. Radomski, *Szacherski Zbigniew [w:] PSB*, t. 46, z. 3, red. naczelny A. Romanowski, Warszawa–Kraków 2009, s. 354–356.

⁹⁶ AAN, AZH, S/286, Zbigniew Szacherski, 7 Pułk Strzelców Konnych w okresie 1939–1945, b.d., mps, s. 9; List Zbigniewa Szacherskiego do Edwarda Serwańskiego, 16 VII 1973 r. (kopia w zbiorach autorki); Z. Gnat-Wieteska, *Strzelcy konni w Armii Krajowej*, Pruszków 1996, s. 47–54; J. Gozdawa-Gołębiowski, *Obszar Warszawski...*, s. 133; A. Sanojca, *Zarys struktury organizacyjnej Okręgu Warszawskiego ZWZ-AK...*, s. 142.

⁹⁷ AAN, AZH, S/286, Zbigniew Szacherski, 7. Pułk Strzelców Konnych..., s. 2–4. Najsilniejsza grupa działała w Poznaniu, a kierował nią ppor. Mieczysław Patzer. Ważny ośrodek 7. psk zorganizował na terenie Kalisza por. Konrad Wuensche (Z. Gnat-Wieteska, *Strzelcy konni...*, s. 49, 51, 54).

⁹⁸ *Ibidem*, s. 50–51, 53, 54; J. Gozdawa-Gołębiowski, *Obszar Warszawski...*, s. 133. Na temat walk batalionu w powstaniu warszawskim zob. *Batalion „Bończa”. Relacje z walk w Powstaniu Warszawskim na Starówce, Powiślu i Śródmieściu*, oprac. A. Rumianek, Gdańsk 2010; Zapiski z kwerendy materiałowej dot. Korpusu Zachodniego sporządzone przez Edwarda Serwańskiego, odpis listu ks. Henryka Szklarka-Trzcielskiego do płk. Zygmunta Łęgowskiego, 25 III 1973 r., b.p. (kopia w zbiorach autorki).

⁹⁹ Z. Gnat-Wieteska, *Strzelcy konni...*, s. 47–49. Sam mjr Szacherski utrzymywał, że w ramach KZ i Obszaru Zachodniego miał być odtwarzany tylko 7. psk. Podjęta przez niego inicjatywa zorganizowania zawiązków 15. i 17. puł nie została podjęta przez oficerów tych jednostek (AAN, AZH, S/286, List Zbigniewa Szacherskiego do Mariana Woźniaka, b.d., k. 9). Wiele wskazuje na to, że prowadzone były działania w celu stworzenia zawiązków tych jednostek, działo się to jednak poza strukturami KZ, w bezpośrednim powiązaniu z Oddziałem III KG AK – z płk. dypl. Januszem Bokszczańinem „Sękiem”, szefem Referatu Broni Szybkich w Oddziale III (M. Kwaliaszewi, *Końska siatka [w:] W konspiracji wielkopolskiej 1939–1945. Wybór wspomnień*, red. Z. Szymankiewicz, Poznań 1993, s. 173–180; zob. też informacje na temat rtm. Witalia Ugrechelidzego – *Gruzińskie wydanie „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza. Związki kultury polskiej z Gruzją*. Prezentacja pierwszego tłumaczenia *Pana Tadeusza* na język gruziński (www.studium.uw.edu.pl/?post/1512). Obu oficerów wymienia także Gnat-Wieteska w kontekście odtwarzania Wielkopolskiej Brygady Kawalerii, łącząc to jednak z KZ i Obszarem Zachodnim AK.

jak podaje płk Sanojca, z Wojskowej Służby Ochrony Powstania Okręgu Warszawskiego wydzielono baon odwodowy dla wzmocnienia KZ¹⁰⁰. Gronowski wymienia następujące komórki „Ojczyzny” istniejące na terenie Obszaru Warszawskiego: Józefów koło Błonia i Błonie, Łowicz (kierownik Laurentowski), Tomaszów Mazowiecki, Milanówek, Świder, Sochaczew, Skierniewice, Julinek koło Leszna i Leszno. W Józefowie członkami KZ byli: lekarz Antoni Henke „Fiołek” oraz Klemens Śliwiński „Kleofas”¹⁰¹. Henke podaje, że współpracowali z nim także Stanisław Józefowicz (w Józefowie) oraz dr Stanisław Szamborski i Jan Węgrzyn, obaj mieszkający w Rokitnie¹⁰². Marian Metelski wspomina, że grupą KZ w okolicach Radzimina kierował jego brat ppor. rez. Władysław Metelski¹⁰³. Z zachowanego wykazu personalnego części sztabu Obszaru Warszawskiego, pochodzącego przypuszczalnie z 1943 r., wynika, że referentem w sztabie Obszaru był Bronisław (N.N.), oficer zawodowy, przed wojną dowódca dyonu, a jego zastępcą „Bartek” (N.N.), oficer rezerwy, z zawodu kupiec. Znane są także pseudonimy referentów w Obwodach Grójec – „Bogdan”, oficer rezerwy, przed wojną dowódca szwadronu, i Mińsk Mazowiecki – „Bolesław”, oficer rezerwy, przed wojną dowódca plutonu¹⁰⁴. Prawdopodobnie w ramach Obszaru Warszawskiego organizowany był dywizjon motorowy, dowodzony przez por. Witolda Grzymałę-Bussego „Bartkowskiego”¹⁰⁵.

Woźniak podaje, że zawiązki KZ (poza Obszarem Warszawskim) powstały w Częstochowie, Janowie Podlaskim, Jaśle, Krakowie, Lublinie, Mielcu, Opatowie, Ostrowcu Świętokrzyskim, Piotrkowie Trybunalskim, Radomiu, Rzeszowie, Stalowej Woli i Tuchowie¹⁰⁶. Relacje na temat organizacji komórek KZ na terenie Okręgów AK Kraków, Lublin i Kielce-Radom są lakoniczne i częściowo ze sobą sprzeczne. Gronowski wspomina o kontaktach

¹⁰⁰ A. Sanojca, *Zarys struktury organizacyjnej Okręgu Warszawskiego ZWZ-AK...*, s. 142. Na temat struktur KZ w Okręgu Warszawskim zob. też *Encyklopedia konspiracji wielkopolskiej...*, s. 618, 619.

¹⁰¹ Relacja Jerzego Gronowskiego, 23 I 1988 r. (w zbiorach autorki).

¹⁰² Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, Zbiory Specjalne, 2836, Wspomnienia Antoniego Henke, s. 71, 73, 96, 97, 103, 106, 156.

¹⁰³ List Mariana Metelskiego do Jana Jacka Nikischa, 3 VII 1986 r. (kopia w zbiorach autorki). Władysław Metelski (1908–?), ekonomista, został aresztowany wraz z liczną grupą żołnierzy AK obwodu Radzimin w październiku 1944 r. i wywieziony w głąb Związku Sowieckiego, przypuszczalnie w rejon Krasnojarska. Po wieloletnich staraniach żony, m.in. w Ambasadzie Polskiej w Moskwie, uzyskała ona informację, że mąż został skazany na 10 lat łagru i pośmiertnie zrehabilitowany. Daty śmierci nie podano. Metelski wymieniony jest jako komendant placówki AK VI Małopole w powiecie radzyńskim pod błędnie podanym imieniem Włodzimierz (zob. S. Kielak, *Dzieje Obwodu Armii Krajowej „Rajski Ptak”*... „Burak”..., s. 69).

¹⁰⁴ AAN, AK 203/X-5, Teczka: Komenda Obszaru [Okręgu] Warszawskiego, Oddział I, 1941–1945, k. 1. Marian Woźniak podaje, że struktury KZ na terenie Obszaru Warszawskiego powstały m.in. w Obwodach Mińsk Mazowiecki i Garwolin, które w 1942 r. miały przejść ponad 150 żołnierzy KZ (*Encyklopedia konspiracji wielkopolskiej...*, s. 619).

¹⁰⁵ Zapiski sporządzone przez Jana Jacka Nikischa po rozmowie z ks. Henrykiem Szklarkiem, [1973 r.] (kopia w zbiorach autorki), (*ibidem*). Jednostka wzięła udział w powstaniu warszawskim na Starym Mieście i w Śródmieściu (*Motorowy Dywizjon Komendy Obszaru [w:] Wielka ilustrowana encyklopedia Powstania Warszawskiego*, t. 1: *Działania zbrojne*, red. P. Rozwadowski, Warszawa 2005, s. 385, 386).

¹⁰⁶ *Encyklopedia konspiracji wielkopolskiej...*, s. 280, 606–609, 616–619.

z komórkami „Ojczyzny” w Kielcach (mec. Piotr Moś), Lublinie, Radomiu (Franciszek Bejga i Józef Szydłowski), Kraśniku (dr Kazimierz Tasiemski), Wilkołazie (Kazimierz Skoradzki i Józef Jagielski), Komarówce Podlaskiej, Lubartowie (Witold Ciesielski i Wincenty Biskupski)¹⁰⁷. Bugajski zapamiętał komórki KZ w Lublinie, gdzie działał Waclaw Modzelewski, w Krakowie (Sternalski), Częstochowie, Kielcach, Ostrowcu Świętokrzyskim i Radomiu (Stanisław Waszak)¹⁰⁸. Ten ostatni stwierdził jednak, że był kierownikiem organizacyjnym „Ojczyzny” w Ostrowcu, ale nie dowodził tamtejszą komórką KZ. Nie potrafił także wskazać, kto z jego współpracowników mógł taką funkcję pełnić¹⁰⁹. Antoni Bocheński miał organizować placówki w Janowie Podlaskim, Ostrowcu Świętokrzyskim, Radomiu, Lublinie (Franciszek Żynda), Garwolinie, Jasle, Krakowie (Bugajski – tutaj ewidentna pomyłka, gdyż Bugajski działał w Warszawie), Częstochowie (Aleksander Sroka), Stalowej Woli, Tuchowie (prof. Dobrowolski), Nowym Sączu, a nawet w Wilnie (Marceli Żynda)¹¹⁰. We wspomnianych wyżej relacjach nie pada nazwisko Jana Stawskiego, referenta KZ w Okręgu Kielce-Radom, ani kpt./ppłk. Sylwestra Goślińskiego „Mariana”, od lipca 1941 r. szefa sztabu w tymże okręgu, następnie referenta w Podokręgu Czestochowa i dowódcy pułku na tym terenie¹¹¹. Ksiądz Szklarek-Trzcielski podaje, że jego brat – kpt. Aleksander Szklarek „Lech Mielęcki”, „Ryś”, dowodził oddziałem działającym w rejonie Rudnika¹¹². Jak wynika z ustaleń Dionizego Garbacza, na terenie Stalowej Woli strukturami KZ dowodził w latach 1941–1943 pierwszy komendant tamtejszej Narodowej Organizacji Wojskowej Alojzy Holeksa. Grupa ta została w grudniu 1943 r. rozbita aresztowaniami, które miały objąć czterdzieści osób. Dziesięciu aresztowanych, w tym Holeksa, zostało rozstrzelanych 12 grudnia 1943 r.¹¹³ Sylwester Kubera potwierdza istnienie placówki w Stalowej Woli, wspo-

¹⁰⁷ Relacja Jerzego Gronowskiego, 23 I 1988 r. (w zbiorach autorki).

¹⁰⁸ J. Bugajski, *Wspomnienia z działalności konspiracyjnej* [w:] „Ojczyzna” 1939–1945..., s. 215.

¹⁰⁹ Zapiski z kwerendy materiałowej dot. Korpusu Zachodniego sporządzone przez Edwarda Serwańskiego 25 IV 1973 r., s. 5 – wypowiedź Stanisława Waszaka z 16 IV 1973 r., który wymienia członków „Ojczyzny” w Ostrowcu Świętokrzyskim: dr. Romana Drewsa, dr. Adama Burdę, Janusza Powidzkiego, Bogdana Paluszyńskiego, Czesława Sworowskiego, Stefana Widermańskiego, drukarza Adamskiego oraz ks. Pawlaczyka (kopia w zbiorach autorki).

¹¹⁰ Zapiski z kwerendy materiałowej dot. Korpusu Zachodniego sporządzone przez Edwarda Serwańskiego 25 IV 1973 r., Wypowiedź Antoniego Bocheńskiego z 16 IV 1973 r., s. 2 (kopia w zbiorach autorki).

¹¹¹ Instytut Polski i Muzeum gen. Sikorskiego, Londyn, Kolekcja 138/265/122, Przebieg służby ppłk. Sylwestra Goślińskiego, 5 VII 1946 r., k. 2; *Encyklopedia konspiracji wielkopolskiej...*, s. 606, 616.

¹¹² Zapiski z kwerendy materiałowej dot. Korpusu Zachodniego sporządzone przez Edwarda Serwańskiego, odpis listu ks. Henryka Szklarka-Trzcielskiego do płk. Zygmunta Łęgowskiego, 25 III 1973, b.p. (kopia w zbiorach autorki); Zapiski sporządzone przez Jana Jacka Nikischa po rozmowie z ks. Henrykiem Szklarkiem, [1973 r.] (kopia w zbiorach autorki). W zamieszczonym na stronie internetowej NSZ biogramie Antoniego Bieguna podano, że Szklarek-Mielęcki dowodził oddziałem NOW, potem NSZ (www.nsz.com.pl/index.php/zyciorysy/541_biegun_antoni_ps_sztubak_czarny_antek_szary). Informację o współdziałaniu oddziału Szklarka-Mielęckiego z oddziałem NOW Franciszka Przysiężniaka „Ojca Jana” podaje Krzysztof Kaczmarek (K. Kaczmarek, *Podziemie narodowe na Rzeszowszczyźnie 1939–1944*, Rzeszów 2003, s. 102).

¹¹³ D. Garbacz, *Stalowa Wola*, t. 2: *Mroczne lata 1939–1944*, Stalowa Wola 1993, s. 88–90, 214; K. Kaczmarek, *Podziemie narodowe na Rzeszowszczyźnie...*, s. 82, 272.

mina też o Piotrkowie Trybunalskim (Okręg Łódź AK)¹¹⁴. W strukturach KZ w Okręgu Lublin działał mjr Franciszek Trojanowski „Fala”, skierowany w lipcu 1944 r. na stanowisko komendanta Okręgu Pomorze AK¹¹⁵.

W związku z planowanymi działaniami KZ na terenie ziem zachodnich podejmowane były próby szukania punktów zaczepienia, a nawet tworzenia komórek obok istniejących struktur okręgowych. Do Wielkopolski jeździł m.in. Antoni Bocheński¹¹⁶, a także Edward Serwański, który w latach 1942–1943 parokrotnie przedostawał się na teren Wielkopolski jako emisariusz Biura Zachodniego Delegatury Rządu na Kraj, i był instruowany przez gen. Komorowskiego, płk. Łęgowskiego i ppłk. Rataja w kwestii ustalenia możliwości tworzenia tam oddziałów KZ. Serwański wspomina, że był przeciwny tworzeniu oddziałów Korpusu na terenie Wielkopolski „ze względu na istniejącą już organizację Armii Krajowej, która działała tu z ogromnymi trudnościami w obliczu niebezpieczeństwa sukcesywnej dekonspiracji”¹¹⁷. W Wielkopolsce powstały ogniwą odtwarzanego w ramach KZ 7. psk. Ich organizacja wyprzedziła nawet formalne powołanie KZ. Nie wiadomo, czy analogiczne próby tworzenia struktur podejmowano na terenie Okręgu Pomorze¹¹⁸.

Dużą trudnością jest nie tylko ustalenie zasięgu terytorialnego działania KZ, ale też oszacowanie liczebności tej jednostki. Jak już wspomniano, była to struktura o charakterze kadrowym. Marian Woźniak przyjmuje, że w końcu 1942 r. kadrę dowódczą tworzyło ponad 300 oficerów, podchorążych i podoficerów z Wielkopolski¹¹⁹. Nieznana jest liczebność kadry wywodzącej się z Pomorza czy Śląska. Pułkownik Łęgowski stwierdził, że komenda KZ dysponowała kadrą ok. 300 oficerów i podoficerów, co jego zdaniem pozwoliłoby odtworzyć kadrę 2 lub 3 dywizji¹²⁰. W zeznaniach działaczy „Ojczyzny” składanych w Urzędach Bezpieczeństwa podkreślana jest bardzo niska liczebność formacji, szacowana na

¹¹⁴ Zapiski z kwerendy materiałowej dot. Korpusu Zachodniego sporządzone przez Edwarda Serwańskiego 25 IV 1973 r., Wypowiedź Sylwestra Kubery, s. 6 (kopia w zbiorach autorki).

¹¹⁵ *Okręg Poznański Armii Krajowej...*, s. 18, 19; B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, *Polska Podziemna na Pomorzu...*, s. 126, 130–133, 187, 192, 193, 613.

¹¹⁶ Zapiski z kwerendy materiałowej dot. Korpusu Zachodniego sporządzone przez Edwarda Serwańskiego 25 IV 1973 r., Wypowiedź Antoniego Bocheńskiego z 16 IV 1973 r., s. 2 (kopia w zbiorach autorki). Jak twierdzi Marian Woźniak, Okręg Poznań AK utrzymywał stałą łączność z ogniwami KZ w Warszawie, Krakowie i Lublinie (*Encyklopedia konspiracji wielkopolskiej...*, s. 280).

¹¹⁷ E. Serwański, *W kręgu myśli zachodniej...*, s. 117, 118, 158.

¹¹⁸ W dokumentach zgromadzonych w Archiwum IPN znajduje się wzmianka o działającej na Pomorzu siatce wywiadowczej KZ, kierowanej przez Antoniego Wiensa-Wiśniewskiego. Podczas jego powojennego procesu rehabilitacyjnego (w czasie okupacji był volksdeutschem) jako świadek zeznawał płk Rataj, a obrońcą był Nikisch (AIPN, 1007/659, t. 1, Protokół przesłuchania Jana Jacka Nikischa, 15 III 1949 r., k. 122, 123; AIPN Po, 08/603, Informacja „Stanisław”, 7 III 1946 r., k. 22; Informacja „Stanisław”, b.d., k. 36. Na temat działalności kpt. A. Wiensa-Wiśniewskiego, kierownika siatki „A” wywiadu ofensywnego KG ZWZ-AK na Pomorzu, zob. m.in. B. Chrzanowski, *Wiśniewski Antoni [w:] Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej*, cz. 2, red. E. Zawacka, Toruń 1996, s. 175–177.

¹¹⁹ *Encyklopedia konspiracji wielkopolskiej...*, s. 280.

¹²⁰ Zapiski z kwerendy materiałowej dotyczącej Korpusu Zachodniego sporządzone przez Edwarda Serwańskiego 25 IV 1973 r. (kopia w zbiorach autorki).

ok. 200 oficerów, podoficerów i podchorążych¹²¹. Jak ustalił Janusz Gozdawa-Gołębiowski, w ewidencji KZ w Okręgu Warszawskim w 1943 r. (a więc już po reorganizacji) figurowało 124 oficerów, 8 podchorążych, 73 podoficerów i 157 szeregowców. Większość podoficerów i szeregowców znajdowała się w oddziałach bojowych AK¹²². Według tego samego autora, przeprowadzona w połowie 1943 r. kontrola na terenie Obszaru Warszawskiego wykazała, że KZ liczyło 38 oficerów, 18 podchorążych, 181 podoficerów i 619 szeregowych. Dość zastanawiająca i trudna do zweryfikowania jest informacja, że z tej liczby aż 19 oficerów, 4 podchorążych, 163 podoficerów i 533 szeregowych przypada na odtwarzany w Obwodzie Grójec 2. Pułk Szwoleżerów¹²³. Niestety, autorce nie udało się dotrzeć do analogicznych danych dotyczących pozostałych okręgów AK, w których istniały ogniwa KZ.

Pewne wyobrażenie o zasięgu działania i stanach kadrowych Korpusu Zachodniego mogą dać zachowane dane na temat finansowania jednostki. W rozkazie z 10 grudnia 1942 r.¹²⁴ gen. Rowecki przyznawał dotację miesięczną na wydatki rzeczowe dla szczebla inspektora w Obszarze Zachodnim w wysokości 850 „młynarek” [przypuszczalnie]¹²⁵, referenta okręgu – 350 „młynarek”, referenta obwodu – 225 „młynarek”¹²⁶. Pułkownik Sanojca na podstawie rozliczeń komendanta rezerw KG podaje wysokość subwencji dla KZ w okresie od marca 1941 r. do sierpnia 1942 r. Przeciętna subwencja miesięczna w 1941 r. sięgała 2100 „młynarek”, a w 1942 r. była o tysiąc „młynarek” wyższa¹²⁷. Natomiast sporządzone przez płk. Łęgowskiego zestawienie dochodów i rozchodów KZ za okres od czerwca 1942 r. do września 1943 r. wskazuje, że wydatkowano miesięcznie sumy od 1400 „młynarek” w czerwcu 1942 r. do 16 980 „młynarek” we wrześniu 1943 r., średnio 12 876 „młynarek”¹²⁸. W zestawieniu tym obok pseudonimów członków oraz adresów warszawskich padają też

¹²¹ AIPN, 1007/659, t. 1, Protokół przesłuchania Jana Jacka Nikischa, 8 III 1949 r., k. 99; Protokół przesłuchania Jana Jacka Nikischa, 11 III 1949 r., k. 118; Protokół przesłuchania Kiriyla Sosnowskiego 11 VII 1949 r., k. 287. Z danych przekazanych przez informatora o pseudonimie „Andrzej” wynikało, że KZ był organizacją kadrową, nieliczną, nie posiadał oddziałów terenowych, werbował oficerów i podoficerów do jednostek wojskowych, które miały wejść do działań w chwili załamania się okupacji niemieckiej. Obsadzono stanowiska dowódców batalionów, kompanii i plutonów. Zdaniem informatora, KZ w czasie okupacji nie odegrał znaczącej roli (AIPN, 00231/173, t. 53, Doniesienie agencyjne „Andrzej”, 27 IV 1950 r., k. 184, 185).

¹²² J. Gozdawa-Gołębiowski, *Obszar Warszawski...*, s. 133.

¹²³ *Ibidem*, s. 132. W monografii Obwodu Grójec autorstwa Henryka Świdarskiego znajduje się wzmianka o odtwarzaniu na tym terenie 2. Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich: „Oficjalne koła akowskie oceniały Szwoleżerów bardzo krytycznie, jako *niewielką, lecz hałaśliwą* grupę, która nie przestrzega zasad konspiracji, stwarzając tym samym zagrożenie dla siebie i dla innych. [...] Na przełomie 1943 i 1944 r. doszło do poważnych aresztowań i prawie całkowitego rozbitcia organizacji” (H. Świdarski, *Okupacja i konspiracja w Obwodzie AK Grójec...*, s. 84, 85).

¹²⁴ AAN, Armia Krajowa, 203/1-2, Rozkaz Komendy Głównej PZP, L. 796/42/O.I., 10 XII 1942 r., k. 8.

¹²⁵ Ponieważ w dokumentach nie zaznaczono waluty, autorka przyjęła, że chodzi o tzw. młynarki, tak nazywano bowiem banknoty emitowane w czasie okupacji na terenie GG i tylko tam honorowane. Termin pochodzi od nazwiska Feliksa Młynarskiego, dyrektora okupacyjnego Banku Emisyjnego podporządkowanego niemieckim władzom.

¹²⁶ *Ibidem*.

¹²⁷ AAN, AZH, S/264, List płk. Antoniego Sanojcy do płk. Zygmunta Łęgowskiego, 26 III 1973 r., b.p.

¹²⁸ Zestawienie dochodów i rozchodów KZ za okres od 1 VI 1942 r. do 30 IX 1943 r., 6 X 1943 r. (kopia w zbiorach autorki).

nazwy miejscowości – Częstochowa, Garwolin, Kraków, Lublin, Łaskarzew, Łowicz, Ostrowiec, Radom. Z zachowanego rozliczenia finansowego Okręgu Warszawskiego kryptonim „Przystań” (niestety niedatowanego, pochodzącego prawdopodobnie z jednego z miesięcy w 1943 r.) wynika, że na KZ wydatkowano sumę 10 775 „młynarek”. Dla porównania można podać, że w tym samym miesiącu Kedyw Okręgu otrzymał 46 225 „młynarek”, a Wydział V (łącznie) – 7925¹²⁹. Z pochodzącego przypuszczalnie z tego samego miesiąca i roku rozliczenia finansowego Obszaru Warszawskiego kryptonim „Cegielnia” wynika, że na KZ wydatkowano sumę 8675 „młynarek”. Dla porównania – w tym samym czasie działalność sztabu pochłonęła 10 050 „młynarek”, a akcja „N” – 11 475¹³⁰.

Próba podsumowania

Organizacja „Ojczyzna” nie miała ambicji tworzenia własnej struktury wojskowej. Niemal od początku oddała najlepszych ludzi do pracy w organach Polskiego Państwa Podziemnego, pragnąc współpracować na rzecz niepodległości Polski. Poczując się do odpowiedzialności za społeczeństwo ziem zachodnich, podjęła działalność wśród osób wysiedlonych z ziem wcielonych do III Rzeszy na teren Generalnego Gubernatorstwa, starając się w miarę możliwości spieszyć z pomocą materialną i moralną ludziom, którzy utraciwszy swoje domy, dobytek, krąg bliskich i znajomych, znaleźli się w obcym otoczeniu, gdzie z wielkim trudem odbudowywali podstawy egzystencji. Wśród wysiedlonych znajdowało się wielu ludzi należących do elit swoich społeczności na ziemiach zachodnich. Możliwość włączenia się w pracę niepodległościową była dla nich często ważniejsza niż kwestia warunków egzystencji – była sprawą honoru, zachowania szacunku dla samych siebie. Wielu też młodych ludzi, wysiedleńców, z ogromną radością zostawało żołnierzami ZWZ¹³¹.

Członkowie „Ojczyzny”, działając na terenie GG i utrzymując dość częste kontakty z „ojczyźniakami” prowadzącymi pracę konspiracyjną na terenie ziem wcielonych do Rzeszy, dobrze orientowali się w stale pogarszających się warunkach, jakie stwarzała na tych terenach polityka okupanta, a także w rozmiarach strat ponoszonych przez organizacje konspiracyjne. Nadzieje na przeprowadzoną własnymi siłami akcję zbrojną, która doprowadziłaby nie tylko do wyzwolenia ziem wcielonych do Rzeszy, ale także odzyskania terenów położonych na wschód od linii Odry–Nysy, stawała się płonna. Koniecznością było utworzenie oddziałów wojskowych, które wspomogłyby wysiłek zbrojny na ziemiach zachodnich w planowanym powstaniu, zapewniając przede wszystkim kadrę dowódczą oraz odpowiednio przeszkolone i uzbrojone jednostki. Tak zrodziła się idea powołania

¹²⁹ AAN, AK 203/X-10, Teczka: Komenda Obszaru [Okręgu] Warszawskiego, Oddział IV, b.d., k. 28.

¹³⁰ *Ibidem*, k. 28a.

¹³¹ Piszze o tym łączniczka „Ojczyzny” i KZ Stefania Gronowska w liście do Jana Jacka Nikischa z 9 XI 1992 r. (kopia w zbiorach autorki).

Korpusu Zachodniego ZWZ-AK. Rola, jaką odegrała „Ojczyzna” w utworzeniu sztabu i części struktur terenowych Okręgu Poznań ZWZ, spowodowała zapewne uzyskanie zgody Komendanta Głównego ZWZ na formowanie przez tę organizację na terenie GG oddziałów złożonych z wysiedleńców. Dla „Ojczyzny” sprawą zasadniczą w tym wypadku była realizacja najważniejszego jej zdaniem polskiego celu wojny – „odzyskania Polskich Ziemi Zachodnich straconych w ciągu 1000-letniej ekspansji niemieckiej oraz uzyskania w oparciu o Odrę granicy gwarantującej strategicznie i politycznie bezpieczeństwo od ponownej inwazji niemieckiej”¹³². Należy jednak pamiętać, że istnienie KZ, zwłaszcza w latach 1941–1942, odgrywało pewną rolę także w koncepcjach i planach KG ZWZ-AK, czego dowodzą przytoczone dokumenty.

Zarówno rozwój sytuacji międzynarodowej, jak i zmieniające się warunki działalności konspiracyjnej na terenie kraju unicestwiły zamiary „Ojczyzny” i ZWZ-AK związane z Korpusem Zachodnim. Jednostka została rozwiązana w styczniu 1944 r. Nigdy nie wystąpiła jako zwarty, jednolity oddział wojskowy. Nigdy też formacje KZ nie wkroczyły na teren ziem wcielonych do Rzeszy, nie mówiąc o ziemiach postulowanych. Obecnie trudno jest nawet oszacować liczebność KZ, jego wartość bojową czy udział w strukturach i działaniach ZWZ-AK na terenie GG.

Nie sposób też odpowiedzieć na pytanie, czy prowadzona środkami „Ojczyzny” i KZ wśród ludności GG akcja informacyjno-propagandowa na rzecz przyłączenia do Polski ziem postulowanych odegrała jakąś rolę. Można przypuszczać, że nie zdołano w społeczeństwie polskim wyrobić „pionierskiej gotowości do ich objęcia” i „zbudzić ducha walki o wyzwolenie tych ziem” tak, by stało się rzeczą oczywistą, że „każdy Polak [...] pójdzie po Gdańsk, Wrocław czy Szczecin”¹³³, jak poszedłby po Lwów czy Wilno. Jakkolwiek by jednak oceniać koncepcję utworzenia Korpusu Zachodniego, jego działalność, jego losy, trudno nie docenić wysiłków członków nielicznej organizacji, którzy na obcym w pewnym sensie terenie GG podjęli działania mające dopomóc nie tylko w odzyskaniu przez Polskę niepodległości, ale także zapewnieniu jej siły i bezpieczeństwa po wojnie.

Western Corps of the Union of Armed Struggle-Home Army in the plans and activities of the organization “Ojczyzna” (“Homeland”)

The organization “Ojczyzna” (“Homeland”) was established in Poznań in the autumn of 1939. Since 1940, it operated in the territory of the General Government among Poles expelled from the Polish lands incorporated into the Third Reich. In February 1940, it started to cooperate with the

¹³² Fragment listu kierownika „Ojczyzny” Jana Jacka Nikischa do dowódcy AK gen. Tadeusza „Bora” Komorowskiego, 21 I 1944 r. („Ojczyzna” 1939–1945..., s. 133, 134).

¹³³ Cyt. za: [K. Sosnowski, Z. Wojciechowski, A. Wrzosek], *Decyduj! Słucha cię milion poległych żołnierzy polskich...*, s. 11, 15.

Union of Armed Struggle and became actively involved in the organization of its headquarters and regional structures in the District of Poznań. The General Headquarters of the Union of Armed Struggle and the leaders of the “Ojczyzna” organization understood that they would not be able to organize an uprising on their own, given the difficult operational conditions in the territory incorporated into the Third Reich. “Ojczyzna” made efforts to create a military unit in the General Government which would provide personnel and resources for the western districts and which would fight for the Claimed Territories. This led to the establishment of the Western Corps of the Union of Armed Struggle in the spring of 1941. The formation was tasked with preparing commanders for the units intended to operate in the western districts of the General Government. For this purpose, the General Headquarters provided military training, organized sabotage actions and set up units of the Women’s Military Service. At the end of 1942, the General Headquarters had about 300 officers and non-commissioned officers. However, the commander-in-chief of the Home Army transferred the General Headquarters under the authority of the Western District of the Home Army, while their regional structures were united with the corresponding Home Army districts in the General Government. In the spring of 1944, the unit was dissolved.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

AIPN, 00231/173, t. 53

AIPN, 001043/3939

AIPN, 1007/659, t. 1

AIPN, 1572/1227

Archiwum Akt Nowych

Archiwum Zakładu Historii II Wojny Światowej IH PAN

S/264, S/286, S/294

Armia Krajowa

203/I-2, 203/X-5, 203/X-10

Delegatura Rządu na Kraj

202/III-4, 202/III-31

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego

Kolekcja 138/265/122

Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu

Zbiory Specjalne, 2836

Zbiory prywatne

Zbiory rodzinne Anny Meisnerowskiej

Zbiory Aleksandry Pietrowicz

M. Namysł, *Wspomnienia (Gdy ukończyłem dziewiętnasty rok życia)*, b.d., s. 5, mps

Relacja ks. Jakuba Przewoźnego, 17 VIII 1988 r.

Relacje Stefanii Gronowskiej i Jerzego Gronowskiego, 23 I 1988 r.

Źródła publikowane

Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945, red. T. Pełczyński i in., Londyn 1976–1989.

[Nikisch J.J.], *Jak to może wyglądać? U progu przelomu!*, „Biblioteczka Ziemi Zachodnich”, Warszawa 1942, z. 2.

[Rogalski A.], *O dogmat życia polskiego*, „Ziemia Zachodnie Rzeczypospolitej” [1942], nr 1.

[Sosnowski K., Wojciechowski Z., Wrzosek A.], *Decyduj! Słucha cię milion poległych żołnierzy polskich*, Warszawa 1942.

Opracowania

Armia Krajowa na środkowej i południowej Lubelszczyźnie i Podlasiu. Materiały sesji naukowej KUL, 24–25 IX 1985 r., red. T. Strzembosz, Lublin 1993.

Ausserordentliche Befriedungsaktion 1940. Akcja AB na ziemiach polskich. Materiały z sesji naukowej (6–7 listopada 1986 r.), red. Z. Mańkowski, Warszawa 1992.

Batalion „Bończa”. Relacje z walk w Powstaniu Warszawskim na Starówce, Powiślu i Śródmieściu, oprac. A. Rumianek, Gdańsk 2010.

Bednorz Z., *Lata krecie i orłowe*, Warszawa 1980.

Borzobohaty W., „Jodła”. *Okręg Radomsko-Kielecki ZWZ-AK 1939–1945*, wyd. 2, Warszawa 1988.

Caban I., Mańkowski Z., *Związek Walki Zbrojnej i Armia Krajowa w Okręgu Lubelskim 1939–1944*, cz. 2: *Dokumenty*, Lublin 1971.

Chrzanowski B., *Okręgi Pomorze i Wielkopolska [w:] Operacja „Burza” i Powstanie Warszawskie 1944*, red. K. Komorowski, Warszawa 2004.

Chrzanowski B., *Wiśniewski Antoni [w:] Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej*, cz. 2, red. E. Zawacka, Toruń 1996.

Chrzanowski B., Gąsiorowski A., Steyer K., *Polska Podziemna na Pomorzu w latach 1939–1945*, Gdańsk 2005.

Garbacz D., *Stalowa Wola*, t. 2: *Mroczne lata 1939–1944*, Stalowa Wola 1993.

Gąsiorowski T., *Miłkowski Zygmunt [w:] Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych 1939–1956*, t. 4, red. T. Gąsiorowski i in., Kraków 1999.

- Głowacki W., *Po pięćdziesięciu pięciu latach*, „Przegląd Zachodni” 1994, nr 3.
- Gnat-Wieteska Z., *Armia Krajowa Obwód „Gołąb”-Garwolin*, Pruszków 1997.
- Gnat-Wieteska Z., *Strzelcy konni w Armii Krajowej*, Pruszków 1996.
- Gozdawa-Gołębiowski J., *Obszar Warszawski Armii Krajowej*, Lublin 1992.
- Grygiel J., *Związek Walki Zbrojnej Armia Krajowa w Obwodzie Zamojskim 1939–1944. Szkice, wspomnienia, dokumenty*, red. naukowa Z. Mańkowski, Warszawa 1985.
- Jarmuś S., *Radzyński Obwód Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej 1939–1944*, Biała Podlaska 2000.
- Jóźwiakowski J., *Armia Krajowa na Zamojszczyźnie*, t. 1–2, wyd. 2, Lublin 2007.
- Kaczmarek R., *Polacy w Wehrmachcie*, Kraków 2010.
- Kaczmarek Z., *Prądyński Józef* [w:] *PSB*, t. 28, z. 3, red. naczelny E. Rostworowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1985.
- Kaczmarek K., *Podziemie narodowe na Rzeszowszczyźnie 1939–1944*, Rzeszów 2003.
- Kandziora K., *Pamiętnik z wygnania (1939–1943)*, Poznań 2007.
- Kielak S., *Dzieje Obwodu Armii Krajowej „Rajski Ptak”-„Burak”*, Gdańsk–Tłuszcz 2008.
- Komorowski K., *Polityka i walka. Konspiracja zbrojna ruchu narodowego 1939–1945*, Warszawa 2000.
- Kraszewski P., *Bocheński Antoni* [w:] *Encyklopedia konspiracji wielkopolskiej 1939–1945*, red. M. Woźniak, Poznań 1998.
- Kuczyński S.K., Radomski J.A., *Szacherski Zbigniew* [w:] *PSB*, t. 46, z. 3, red. naczelny A. Romanowski, Warszawa–Kraków 2009.
- Kunert A.K., *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, t. 1–2, Warszawa 1987.
- Kwaliaszwili M., *Końska siatka* [w:] *W konspiracji wielkopolskiej 1939–1945. Wybór wspomnień*, red. Z. Szymankiewicz, Poznań 1993.
- Lochyński J., *Wojskowa Organizacja Ziem Zachodnich 1939–1942. Powstanie, rozwój organizacyjny i działalność*, Poznań 1990 (mps pracy doktorskiej).
- Łuczak Cz., *Pod niemieckim jarzmem (Kraj Warty 1939–1945)*, Poznań 1996.
- Łuczak Cz., *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań 1993.
- Mazur Z., *Antenaci. O politycznym rodowodzie Instytutu Zachodniego*, Poznań 2002.
- Motorowy Dywizjon Komendy Obszaru [w:] *Wielka ilustrowana encyklopedia Powstania Warszawskiego*, t. 1: *Działania zbrojne*, red. P. Rozwadowski, Warszawa 2005.
- Myszor J., Żurek J., *Mieliński (Kwasigroch) Roman* [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989. Pomordowani – więzieni – wygnani*, red. J. Myszor, Warszawa 2003.
- Ney-Krwawicz M., *Koncepcje powstania powszechnego na ziemiach polskich* [w:] *Operacja „Burza” i Powstanie Warszawskie 1944*, red. K. Komorowski, Warszawa b.d.
- Ney-Krwawicz M., *Ostrihansky Rudolf* [w:] *PSB*, t. 24, red. naczelny E. Rostworowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979.
- Ney-Krwawicz M., *Powstanie powszechne w koncepcjach i pracach Sztabu Naczelnego Wodza i Komendy Głównej Armii Krajowej*, Warszawa 1999.
- Nikisch J.J., *Organizacja „Ojczyzna” w latach 1939–1945*, „Więź” 1985, nr 10–12.

- Odorkiewicz E., *Kowalówka Henryk* [w:] *PSB*, t. 14, red. naczelny E. Rostworowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1968–1969.
- „Ojczyzna” 1939–1945. *Dokumenty, wspomnienia, publicystyka*, red. Z. Mazur, A. Pietrowicz, Poznań 2004.
- Okręg Poznański Armii Krajowej w końcowej fazie okupacji (1943–1945)*, red. M. Woźniak, Poznań 1995.
- Ostasz G., *Podziemna Armia. Podokręg AK Rzeszów*, Rzeszów 2010.
- Parzyński W., *Generał Henryk Kowalówka „Zrąb” (1897–1944)*, Warszawa 2012.
- Pietrowicz A., *Gronowski Jerzy* [w:] *Encyklopedia konspiracji wielkopolskiej 1939–1945*, red. M. Woźniak, Poznań 1998.
- Pietrowicz A., *Grott Witold Fryderyk* [w:] *Lista strat działaczy obozu narodowego w latach 1939–1955. Słownik biograficzny*, t. 1, red. W.J. Muszyński, J. Mysiakowska-Muszyńska, Warszawa 2010.
- Pietrowicz A., *Kirył Sosnowski „Konrad” (1910–1966) – zarys biografii* [w:] *Obóz narodowy w obliczu dwóch totalitaryzmów*, red. R. Sierchuła, Warszawa 2010.
- Pietrowicz A., *Nikisch Jan Jacek (1910–1996)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 3, red. T. Balbus i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2007.
- Pietrowicz A., *Organizacja „Ojczyzna” jako wyraz dążenia do realizacji idei powrotu ziem macierzystych do Polski* [w:] *Nacjonalizmy różnych narodów. Perspektywa politologiczno-religioznawcza*, red. B. Grott, O. Grott, Kraków 2012.
- Pollack J., *Wywiad, sabotaż, dywersja. Polski ruch oporu w Berlinie 1939–1945*, Warszawa 1991.
- Pospieszalski K.M., *O mojej pracy w Studium Zachodnim*, „Przegląd Zachodni” 1994, nr 3.
- Raczkowski W., *Ksiądz Jakub Przewoźny (1913–1988)*, „Miesięcznik Kościelny” 1999, nr 12.
- Rehorowska M., *Rozwadów nad Sanem i Charzewice w konspiracji antyniemieckiej i antysowieckiej. NOW-ZWZ-AK, WiN, „Orłęta”, MRO, „Solidarność”*, Stalowa Wola–Rozwadów 2005.
- Ropelewski A., *W jędrzejowskim obwodzie AK*, Warszawa 1986.
- Sagan F., *ZWZ-AK Obwód Rzeszów 1939–1945*, Rzeszów 2000.
- Sanojca A., *Zarys struktury organizacyjnej Okręgu Warszawskiego ZWZ-AK wrzesień 1939 – lipiec 1944 (Wybrane zagadnienia)* [w:] „Warszawa Lat Wojny i Okupacji 1939–1944” 1973, z. 3.
- Sawicki J.Z., *VII Obwód Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej „Obroża”*, Warszawa 1990.
- Serwański E., *Mysł zachodnia w działalności politycznej Wielkopolan w okresie okupacji hitlerowskiej* [w:] *Polska myśl zachodnia w Poznaniu i Wielkopolsce, jej rozwój i realizacja w wiekach XIX i XX*, red. A. Kwilecki, Poznań 1980.
- Serwański E., *Wielkopolska w cieniu swastyki*, Warszawa 1970.
- Serwański E., *W kręgu myśli zachodniej. Wspomnienia i zapiski Wielkopolanina*, Poznań 2003.
- Sierchuła R., *Formacje wojskowe Narodowej Demokracji w Wielkopolsce w latach 1939–1949*, „Życie i Myśl” 1996, nr 4.
- Sziling J., *Pomorzanie w Wehrmachcie* [w:] *Pomorzanie w Wehrmachcie. Materiały z XXI sesji naukowej w Toruniu w dniu 3 listopada 2011 roku*, red. J. Sziling, Toruń 2012.
- Świdorski H., *Okupacja i konspiracja w Obwodzie AK Grójec-„Głuszczyca”*, Warszawa 1989.

- Tochman K.A., *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 2, Zwierzyniec 1995.
- Tomczyk D., *Rataj Franciszek* [w:] *Śląski słownik biograficzny. Seria nowa*, t. 1, red. M. Fazan, F. Serafin, Katowice 1999.
- Tucholski J., *Cichociemni*, wyd. 2, Warszawa 1985.
- Udział kapelanów wojskowych w drugiej wojnie światowej*, red. J. Humeński, Warszawa 1984.
- Walter-Janke Z., *W Armii Krajowej na Śląsku*, Katowice 1986.
- Wardzyńska M., *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Intelligenzaktion*, Warszawa 2009.
- Wojciechowska M., „Prehistoria” Instytutu Zachodniego, „Dzieje Najnowsze” 1970, z. 2.
- Woźniak M., *Geneza i początki organizacyjne Służby Zwycięstwu Polski-Związku Walki Zbrojnej w obszarze poznańsko-pomorskim (październik 1939 – wrzesień 1940)* [w:] *Walka podziemna na Pomorzu w latach 1939–1945. W 50. rocznicę powstania Służby Zwycięstwu Polski. Materiały z sesji w Toruniu 27–28 IX 1989 r.*, red. J. Sziling, Toruń 1990.
- Woźniak M., *Korpus Zachodni (KZ)* [w:] *Encyklopedia konspiracji wielkopolskiej 1939–1945*, red. M. Woźniak, Poznań 1998.
- Woźniak M., *Narodowa Organizacja Bojowa (1939–1941). Geneza – struktura – koncepcja – działalność*, „Życie i Myśl” 1988, nr 9.
- Woźniak M., *Ostrihansky Rudolf* [w:] *Encyklopedia konspiracji wielkopolskiej 1939–1945*, red. M. Woźniak, Poznań 1998.
- Woźniak M., *Rozbicie Komendy Okręgu ZWZ w Poznaniu*, „Więź” 1971, nr 11.
- Wrzosek A., *Przyczynek do genezy „Rady Naukowej dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych (Ze wspomnień z lat 1939–1947)*, „Studia Śląskie” 1977, t. 32.
- Wysiedlenia ludności polskiej z powiatu międzychodzkiego 12 grudnia 1939 roku w relacjach i opracowaniach*, red. J.T. Łożyński, „Sierakowskie Zeszyty Historyczne”, marzec 2014, nr 11.
- Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki 1939–1959. Atlas ziem Polski*, red. W. Sienkiewicz, G. Hryciuk, Warszawa 2008.
- Wysiedlenie i poniewierka. Wspomnienia Polaków wysiedlonych przez okupanta hitlerowskiego z ziem polskich „wcielonych” do Rzeszy 1939–1945*, wybór i oprac. R. Dyliński, M. Flejsierowicz, S. Kubiak, Poznań 1985.

Publikacje internetowe

- http://www.nsz.com.pl/index.php/zyciorysy/541_biegun_antoni_ps_sztubak_czarny_antek_szary
(Antoni Biegun)
- http://grh56ppwlpk.dzs.pl/grh_56_pp_wlkp/o_nas/ (Zygmunt Łęgowski)
- <http://www.studium.uw.edu.pl/?post/1512> (Witali Ugrechelidze)

Maciej Żuczkowski

Pierwsze miesiące konspiracyjnej działalności Polskiej Partii Socjalistycznej Wolność-Równość-Niepodległość

Uwagi o stanie badań nad początkami działalności konspiracyjnej PPS-WRN

Historyk podejmujący badania nad Polskim Państwem Podziemnym natrafia na liczne problemy związane z zachowaną bazą źródłową. Im wcześniejszego okresu konspiracji dotyczą jego studia, tym jest ona uboższa. Nie inaczej jest w przypadku Polskiej Partii Socjalistycznej występującej w czasie okupacji pod kryptonimem Wolność-Równość-Niepodległość, której genezie i konspiracyjnym początkom poświęcony jest niniejszy artykuł¹. Zagadnienie to najpełniej omówił dotąd Krzysztof Dunin-Wąsowicz w monografii poświęconej całości historii ruchu socjalistycznego w czasie II wojny światowej². Jednakże fragment opisujący początki funkcjonowania konspiracyjnej WRN oparł tylko na części dostępnej literatury, nie wykorzystując w ogóle źródeł archiwalnych. W innych publikacjach, opisujących szerzej zagadnienia związane z konspiracją polityczną lat 1939–1945, powstanie i pierwsze miesiące funkcjonowania konspiracyjnej PPS-WRN zostały omówione znacznie krócej i w sposób przynoszący niewiele interesujących informacji³.

¹ Pod tym kryptonimem funkcjonowała od października 1939 r. do czerwca 1944 r. (zob. *Komunikat CKW PPS*, „Robotnik” 1944, nr 8060/1).

² Zastosowanie układu problemowego, a nie chronologicznego spowodowało rozproszenie informacji o działalności PPS-WRN w początkowym okresie w różnych miejscach monografii (K. Dunin-Wąsowicz, *Polski Ruch Socjalistyczny 1939–1945*, Warszawa 1993, s. 33–42, 182). Oprócz rozprawy Dunina-Wąsowicza należy tu wymienić monografię autorstwa Jana Mulaka poświęconą lewicy socjalistycznej oraz popularnonaukową publikację Wandy Czapskiej-Jordan koncentrującą się na WRN (J. Mulak, *Polska lewica socjalistyczna 1939–1944*, Warszawa 1990; W. Czapska-Jordan, *WRN pod okupacją niemiecką 1939–1945*, Londyn 1976). Warto zauważyć, że cała trójka nieżyjących już badaczy była weteranami konspiracji socjalistycznej w czasie II wojny światowej. Na wyróżnienie zasługują też obszerny artykuł Waldemara Grabowskiego, dający bardzo związły, ale stosunkowo pełny obraz konspiracyjnego zaangażowania PPS w struktury Polskiego Państwa Podziemnego, który autor oparł na literaturze przedmiotu oraz biogramami. Chociaż zgodnie z tytułem artykuł miał dotyczyć zaangażowania całej PPS, to omawia przede wszystkim WRN (W. Grabowski, *PPS w Polskim Państwie Podziemnym [1939–1945]* [w:] *Polska Partia Socjalistyczna. Dlaczego się nie udało? Szkice, polemiki, wspomnienia*, red. R. Spalek, Warszawa 2010, s. 53–87).

³ Ze starszych publikacji należy wymienić m.in.: S. Ciesielski, *O niepodległość i socjalizm*, Warszawa 1986, s. 20–24; E. Duraczyński, *O przyszłość Polski 1939–1945*, Warszawa 1985, s. 80–88; A. Friszke, *O kształt nie-*

W tym miejscu autor czuje się w obowiązku odnieść się do stanu zachowania (i dostępności) źródeł dotyczących początków konspiracji WRN. Prawdopodobnie nie zachowały się żadne materiały własne partii z tego okresu (nie wiadomo nawet, czy w ogóle istniały), co jest zrozumiałe, gdy weźmie się pod uwagę, że organizatorami WRN byli doświadczeni konspiratorzy z czasów rewolucji 1905 r. i I wojny światowej⁴. Podobnie jest z dokumentami wytworzonymi przez struktury zewnętrzne, związanymi z konspiracją wojskową (raporty Dowództwa Głównego SZP i Komendy Głównej ZWZ) czy z Rządem RP na uchodźstwie (raporty emisariuszy). Łącznie dysponujemy co prawda kilkunastoma dokumentami zawierającymi informacje o początkowym okresie funkcjonowania konspiracji socjalistycznej, ale z interesującej nas perspektywy wnoszą one niewiele cennych informacji. Jest kilka przyczyn tego stanu rzeczy: po pierwsze mówią one bardzo niewiele albo zgoła nic o samym powstaniu WRN (przyjmując je za coś oczywistego); po drugie wyraźnie ukierunkowane są na to, co było istotne dla ich twórców, czyli na kwestii współpracy WRN ze strukturami wojskowymi SZP-ZWZ czy jej stosunku do rządu gen. Władysława Sikorskiego; po trzecie pochodzą od ludzi nierozumiejących specyfiki ruchu socjalistycznego, a więc powtarzających tylko to, co im powiedzieli ich rozmówcy⁵.

Część materiałów dotyczących początków działalności ruchu socjalistycznego w czasie ostatniej wojny odnaleźć można w zasobie Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Nieliczne i bardzo fragmentaryczne informacje zawierają protokoły przesłuchań z drugiej połowy lat czterdziestych wybitnych działaczy PPS-WRN, m.in. Józefa Dziegielewskiego, Wiktora Krawczyka, Feliksa Misiorowskiego, Adama Obarskiego, Kazimierza Pużaka, Stanisława Sobolewskiego i Tadeusza Szturm de Sztrema⁶. Drugim rodzajem dokumentów są różnego rodzaju opracowania na temat działalności WRN sporządzone przez pracowników struktur bezpieczeństwa lub na ich polecenie. W zasobie Archiwum IPN można odnaleźć także dokumenty własne konspiracji WRN, jednakże są to materiały z okresu o wiele późniejszego (głównie lata 1944–1945).

Pomocne są wspomnienia Kazimierza Pużaka i Zygmunta Zaremby – dwóch najważniejszych postaci konspiracji WRN, ale i one nie są pozbawione mankamentów. Przede

podległej, Warszawa 1989, s. 398; natomiast z nowszych prac: S. Dzieciolowski, *Parlament Polski Podziemnej 1939–1945*, Warszawa 2004, s. 13–14; K. Przybysz, *Partie polityczne Polski Podziemnej 1939–1945*, Warszawa 2006, s. 38.

⁴ Nie można tego ostatecznie przesądzić z powodu dużego rozproszenia materiałów dotyczących PPS-WRN, a także z uwagi na fakt, że kolekcja Andrzeja Czystowskiego znajduje się w Centralnym Archiwum Wojskowym w Rembertowie (o przyczynach tego stanu rzeczy poniżej), które od 1 VII 2011 r. znajduje się w remoncie.

⁵ Raporty można odnaleźć w Archiwum Akt Nowych (w zespołach: Armia Krajowa i Delegatura Rządu RP na Kraj), a także w archiwach londyńskich: Studium Polski Podziemnej (w zespołach: Oddział VI i MSW), Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego (w zespole: Prezydium Rady Ministrów). Niewykluczone, że ich kopie znajdują się także w innych archiwach.

⁶ Są to jednak informacje uzyskane na marginesie przesłuchań, ponieważ śledczych interesowała przede wszystkim ich działalność po tzw. wyzwoleniu (zob. J. Marszałec, *Procesy i prześladowania przywódców PPS-WRN w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku* [w:] *Polska Partia Socjalistyczna. Dlaczego...*, s. 243–275).

wszystkim, jak każde wspomnienia, są źródłem cennym, ale subiektywnym, nie zawsze więc wiarygodnym i wolnym od przeinaczeń. Po drugie, co w tym wypadku jest o wiele ważniejsze, powstawały w specyficznych okolicznościach, które miały istotny wpływ na ich treść. Pużak swoje wspomnienia spisywał w okresie między zwolnieniem z więzienia w Moskwie a ponownym aresztowaniem latem 1947 r.⁷, Zaremba zaś w połowie lat pięćdziesiątych, kiedy – jak wspomniał w słowie wstępnym: „Warunki życia w kraju w okresie, gdy pisałem tę książkę, kazały ominąć nazwiska żyjących, chociaż często najbliższych mi i najbardziej czynnych w walce z okupacją. I dziś nie ma pewności, czy jakaś wzmianka o ich działaniu nie narazi [ich], nie stworzy im komplikacji. Pozostawiam więc tych ludzi w cieniu – w przekonaniu zresztą, że nigdy w działalności swojej nie szukali rozgłosu, tylko satysfakcji wynikającej ze spełnionego obowiązku”⁸. Siłą rzeczy obie te publikacje mówią głównie o konspiracyjnej działalności ich autorów, a o innych osobach wspominają w taki sposób, aby im nie zaszkodzić, tak więc częściej pojawiają się tylko ci, którzy już nie żyli albo po wojnie znaleźli się na emigracji⁹.

PPS w drugiej połowie lat trzydziestych

Aby zrozumieć dekompozycję ruchu socjalistycznego, która nastąpiła po wybuchu II wojny światowej, należy chociażby pobieżnie przyjrzeć się sytuacji wewnętrznej w PPS w okresie dwudziestolecia międzywojennego, a szczególnie polaryzacji stanowisk, jaka nastąpiła w jej kierownictwie, a więc w Radzie Naczelnej (RN) i w Centralnym Komitecie Wykonawczym (CKW), poczynszy od połowy lat trzydziestych. PPS od samego początku była partią wewnętrznie zróżnicowaną. W połowie lat trzydziestych główną osią sporu było zagadnienie współpracy z ruchem komunistycznym. Szczególnie uwidocznili się to w czasie obrad ostatniego przed wybuchem II wojny światowej, jak się później okazało, XXIV Kon-

⁷ Pużak został zwolniony z więzienia w Moskwie na początku listopada 1945 r., do Warszawy wrócił 8 listopada tr. Ponownie aresztowany 5 VI 1947 r. Wspomnienia, pisane do szuflady, po raz pierwszy ukazały się w Paryżu (K. Pużak, *Wspomnienia 1939–1945*, „Zeszyty Historyczne” 1977 [Paryż], z. 41).

⁸ Z. Zaremba, *Wojna i konspiracja*, Kraków 1991, s. 35.

⁹ Najbardziej wymownym przykładem jest postać Tadeusza Szturm de Sztrema. We wspomnieniach Pużaka pojawia się on kilkakrotnie na marginesie wydarzeń. Natomiast Zaremba z imienia i nazwiska nie wymienia go ani razu, jedynie kilkakrotnie w neutralnych sytuacjach występuje „Nikodem” (jeden z pseudonimów Szturm de Sztrema). A przecież odgrywał on w konspiracji WRN kluczową rolę: to w jego mieszkaniu przy ul. Moko-towskiej 12, na tzw. górze, odbywały się najczęściej narady kierownictwa WRN, był mężem zaufania kierownictwa, według Ludwika Cohna, pełnił funkcję sekretarza kierownictwa WRN (BN, Zbiory Specjalne, akc. 10894, L. Cohn, *Po latach*, b.d., k. 57), m.in.: zorganizował komórkę legalizacyjną, kierował archiwum partii, wchodził w skład KG Gwardii Ludowej, a w końcowym okresie konspiracji pełnił funkcję zastępcy sekretarza generalnego partii (A. Leinwand, *Tadeusz Szturm de Sztrem*, Warszawa 1987, s. 117, 144; SPP, Kolekcja 25, t. 4, A. Leinwand, *Tadeusz Szturm de Sztrem [1892–1968] w dziesiątą rocznicę śmierci*, 17 III 1978 r., k. 12; A. Pacholczykowa, *Szturm de Sztrem Tadeusz [w:] Polski słownik biograficzny*, t. 49, z. 1, red. naczelny A. Romanowski, Warszawa–Kraków 2013, s. 132–133).

gresu PPS w Radomiu na przełomie stycznia i lutego 1937 r. W toku obrad, zakończonych uchwaleniem nowego programu partyjnego, tzw. radomskiego¹⁰, zarysował się wewnętrzny podział na dwa obozy o przeciwstawnych koncepcjach działalności partii. Wśród działaczy bardziej radykalnego i komunistycznego skrzydła PPS należy wymienić przede wszystkim Norberta Barlickiego, Stanisława Dubois, Adama Próchnika i Wandę Wasilewską, natomiast wśród znacznie liczniejszych ich przeciwników znajdowali się m.in. Tomasz Arciszewski, Adam Ciołkosz, Jan Kwapiński, Kazimierz Pużak i Zygmunt Zaremba¹¹. Podział ten przełożył się na rozbitcie ruchu socjalistycznego już po wybuchu wojny.

W drugiej połowie lat trzydziestych XX w. PPS, licząca wówczas około 35 tys. członków, była trzecią siłą opozycyjną w Polsce¹². O jej znaczeniu decydowała jednak nie liczba osób płacących składki, ale siła organizacji, na które wywierała ona przemożny wpływ. Do najważniejszych należały: ponad czterystutysięczne Klasowe Związki Zawodowe zrzeszone w Komisji Centralnej Związków Zawodowych, której sekretarzem był przewodniczący RN PPS Zygmunt Żuławski, Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego oraz Organizacja Młodzieżowa Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (przed samą wojną przekształcony w Wydział Młodzieżowy i Sekcję Akademicką PPS), a także liczne robotnicze kluby sportowe i wiele innych. Według ustaleń Andrzeja Czystowskiego, łącznie było to niemal 500 tys. osób należących do PPS i organizacji z nią współdziałających¹³. Demonstracją siły PPS były wybory samorządowe w grudniu 1938 r., w których w miastach zamieszkujących powyżej 25 tys. mieszkańców partia uzyskała 27 proc. głosów¹⁴.

Zgodnie z informacjami podanymi przez Czystowskiego, 8 grudnia 1934 r. CKW PPS w niejawniej uchwale zadecydowała o powołaniu paramilitarnej Akcji Socjalistycznej (AS)¹⁵,

¹⁰ Tekst programu radomskiego zob. *Dokumenty programowe polskiego ruchu robotniczego 1878–1984*, red. N. Kołomejczyk, B. Syzdek, Warszawa 1986, s. 231–247.

¹¹ A. Friszke, *Zygmunt Zaremba – polityk socjalistyczny* [w:] *Zygmunt Zaremba listy 1946–1967*, red. O. Blatonowa, A. Friszke, Warszawa 2000, s. 25; J. Tomicki, *Polska Partia Socjalistyczna 1892–1948*, Warszawa 1983, s. 363–364; J. Żarnowski, *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1935–1939*, Warszawa 1965, s. 167–229.

¹² Znacznie liczniejsze były: SL (ok. 300 tys.) i SN (ok. 200 tys.), (K. Przybysz, *Partie polityczne Polski Podziemnej...*, s. 12–20). Według Andrzeja Czystowskiego, PPS liczyła dokładnie 36 323 członków. Tak oszacowana liczba musi w tym przypadku budzić uzasadnione wątpliwości (A. Czystowski, *Antyfaszystowskie przygotowania wojenne socjalistów europejskich*, „Dzieje Najnowsze” 1985, nr 1, s. 193).

¹³ K. Dunin-Wąsowicz, *Polski Ruch Socjalistyczny...*, s. 15; A. Czystowski, *Wolność, Równość, Niepodległość (22 października 1939 – 11 lutego 1945)*, „Z Pola Walki” 1988, nr 3, s. 94. Dane przytoczone przez Czystowskiego wzbudzają pewne zastrzeżenia, gdyż autor nie podał źródła ich pochodzenia. Być może opierał się na swoim archiwum, które po jego śmierci trafiło do Wojskowego Biura Badań Historycznych, następnie do CAW-u, w którym nie zostały udostępnione do czasu rozpoczęcia remontu archiwum. Uwaga ta odnosi się także do wszystkich innych miejsc, w których autor powołuje się na ustalenia Andrzeja Czystowskiego. Warto przypomnieć, że Andrzej Czystowski w czasie okupacji był żołnierzem Gwardii Ludowej WRN.

¹⁴ J. Tomicki, *Polska Partia Socjalistyczna 1892–1948...*, s. 380.

¹⁵ Według Cohna, Akcja Socjalistyczna, powołana w miejsce skompromitowanych bojówek Rajmunda Jaworowskiego, miała stanowić ochronę pochodów i w razie potrzeby także lokali partyjnych (BN, Zbiory Specjalne, akc. 10894, L. Cohn, Po latach, b.d., k. 38).

a także o rozpoczęciu przygotowań do konspiracyjnego funkcjonowania partii na wypadek wojny¹⁶. Było to związane ze zmianą sytuacji politycznej w Europie po przejściu władzy w Niemczech przez Hitlera, a także z sytuacją wewnętrzną w Polsce. Schemat niejawnego funkcjonowania partii miała przygotować komisja w składzie: Tomasz Arciszewski, Edmund Chodyński, Józef Dziegielewski i Kazimierz Pużak. Warto zwrócić uwagę na jej skład, nie byli to bowiem ludzie przypadkowi. Arciszewski i Pużak to doświadczeni konspiratorzy, uczestnicy rewolucji 1905 r., Chodyński i Dziegielewski zaś, działacze młodszego pokolenia, byli członkami POW i uczestnikami działań dywersyjnych na tyłach Armii Czerwonej latem 1920 r.¹⁷ Od stycznia 1938 r. plan przejścia do konspiracji zaczęto dostosowywać do warunków, które mogły zaistnieć po wybuchu wojny z Niemcami. Przewidywał on połączenie PPS i współdziałających z nią organizacji w Zespół Socjalistycznych Organizacji Robotniczych (ZSOR) i powołanie przezeń Robotniczego Komitetu Pomocy Społecznej (RKPS)¹⁸.

Oprócz działań o charakterze politycznym PPS włączyła się w wiele oficjalnych i tajnych działań zmierzających do podniesienia obronności Polski. Do działań niejawnych, na prośbę Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego, należało współtworzenie oddziałów dywersji pozafrontowej. Brak dostępu do dokumentów wojskowych nie pozwala na bliższe omówienie tego zagadnienia. Jednakże według wspomnień jednego z uczestników – Szturm de Sztrema, inicjatorem przygotowywania działalności konspiracyjnej (w dokumencie „spiskowej”) był Arciszewski¹⁹. Z jego to inicjatywy prawdopodobnie latem 1939 r. nawiązano kontakt z mającymi doświadczenie wojskowe działaczami robotniczymi z całej Polski, aby włączyć ich do organizowanych struktur. Podjęto także rozmowy w celu uzyskania broni i ładunków wybuchowych od wojska i ukrycia ich w konspiracyjnych magazynach. Postawiono jednak wymóg, aby przekazane materiały wojenne nie były ujęte w prowadzonej przez wojsko ewidencji. Na warunek ten wojsko nie wyraziło zgody, domagając się dokładnych informacji o osobach pobierających broń oraz o miejscu jej przechowywania. Arciszewski warunek odrzucił, wskutek czego do nawiązania pełnej współpracy nie doszło i do wybuchu wojny od wojska uzyskano jedynie niewielką ilość broni²⁰. Według Czystowskiego, mimo

¹⁶ A. Czystowski, *Antyfaszystowskie przygotowania wojenne socjalistów europejskich*, „Dzieje Najnowsze” 1985, nr 1, s. 196; *idem*, *Wolność, Równość, Niepodległość (22 października 1939 – 11 lutego 1945)*, „Z Pola Walki” 1988, nr 3, s. 93. Informacji tej nie potwierdziła przeprowadzona przez autora kwerenda w AAN.

¹⁷ Zob. M. Zuczowski, „Mocniejszy jestem, cięższą dajcie mi zbroję” – Tomasz Arciszewski w rewolucji 1905 r. [tekst konferencyjny ukaże się drukiem na początku 2015 r. w tomie *Kadry decydują o wszystkim. Studia z biografistyki wojskowej*]; *Dziegielewski Józef [w:] Z dziejów walk o niepodległość*, t. 3 [w druku], red. M. Gałęzowski i in.; *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 1, Warszawa 1978, s. 91–93, 407–408, 677–678; *PSB*, t. 29, red. naczelny E. Rostworowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986, s. 505–511.

¹⁸ A. Czystowski, *Wolność, Równość, Niepodległość (22 października 1939 – 11 lutego 1945)*, „Z Pola Walki” 1988, nr 3, s. 93.

¹⁹ BN, Zbiory Specjalne, akc. 10648, Tadeusz Szturm de Sztrem, Rozmowy w sierpniu i wrześniu z Kazimierzem Bagińskim i Ireną Kosmowską, 1964 r., k. 1.

²⁰ We wspomnieniu Szturm de Sztrema nie występuje co prawda nazwa „dywersji pozafrontowej”, wydaje się jednak, że tworzona przez Arciszewskiego struktura miała być jej częścią (BN, Zbiory Specjalne, akc. 10648, Tadeusz Szturm de Sztrem, W przewidywaniu okupowania Polski przez Niemcy w 1939 roku, b.d., k. 1–3;

braku porozumienia w sprawie broni, wiosną–latem 1939 r.²¹ utworzono dwa bataliony: na terenie Łodzi „Baron-Berlin” dowodzony przez Edmunda Chodyńskiego oraz na terenie Śląska i Zagłębia „Okrzeja-Odra” przez Aleksego Bienia²², który w swoich wspomnieniach zwięźle przedstawił, jak wyglądał werbunek: „Do oddziałów tych postanowiłem dobierać ludzi pewnych, starszych wiekiem, przeważnie byłych więźniów politycznych, niezbyt czynnych w życiu politycznym w ostatnich latach, licząc się z tym, że bez zwracania na siebie uwagi będą mogli przetrwać na miejscu okres okupacji. Dla łączności i kierowania przyszłymi akcjami dobrałem kilku młodych towarzyszy, którzy mieli działać w terenie jako nielegalnicy. [...] W zasadzie ustaliłem system trójkowy, rozmieszczony przy drogach komunikacyjnych, ważniejszych punktach miejskich oraz w dzielnicach robotniczych”²³. Według Andrzeja Czystowskiego, w ich szeregach znalazło się 1660 członków PPS, w większości wywodzących się z AS²⁴.

PPS we wrześniu 1939 r.

O ile sytuacji wewnętrznej PPS i jej wszechstronnym przygotowaniom do wybuchu wojny poświęcono w artykule więcej miejsca, o tyle wydarzenia września 1939 r. zostaną omówione jedynie z perspektywy PPS²⁵, ze szczególnym uwzględnieniem tych, które zdaniem autora miały bezpośredni wpływ na powstanie i funkcjonowanie konspiracji PPS-WRN. Według Czystowskiego, jeszcze 1 września miało dojść w Warszawie do powołania ZSOR, który nakazał Okręgowym Komitetom Robotniczym zorganizowanie Robotniczych Komii-

A. Bień, *Gdziekolwiek byłem – odnajdywałem towarzyszy z Zagłębia* [w:] *Polska Partia Socjalistyczna w latach wojny i okupacji 1939–1945. Księga wspomnień*, t. 1, red. E. Hałoń, Warszawa 1994, s. 68–69.

²¹ Czystowski podaje, że Oddział II SG WP zwrócił się do komendy głównej AS z prośbą o podjęcie werbunku żołnierzy do dwóch batalionów dywersji pozafrontowej już w marcu 1938 r. Nie podaje jednak, jak zawsze, źródła swoich informacji (A. Czystowski, *Wolność, Równość, Niepodległość [22 października 1939 – 11 lutego 1945]*, „Z Pola Walki” 1988, nr 3, s. 94). Być może wiosną 1938 r. miały miejsce rozmowy wstępne między CKW PPS a SG WP, a sam werbunek podjęto latem 1939 r. (J. Kantyka, *Burzliwe lata*, Kraków 1977, s. 19). O lecie 1939 r. jako początku werbunku zob.: A. Bień, *Gdziekolwiek byłem – odnajdywałem towarzyszy z Zagłębia* [w:] *Polska Partia Socjalistyczna w latach wojny...*, t. 1, s. 67–68; Z. Miciński, *W Gwardii Ludowej, dywersji i technice* [w:] *ibidem*, s. 735, a także cytowana relacja Szturm de Sztrema (BN, Zbiory Specjalne, akc. 10648, Tadeusz Szturm de Sztrem, *W przewidywaniu okupowania Polski przez Niemcy w 1939 roku*, b.d., k. 1–3).

²² Por. J.A. Radomski, M. Starczewski, *Geneza konspiracji wojskowej na wypadek okupacji kraju* [w:] *Armia Krajowa. Szkice z dziejów Sił Zbrojnych Polskiego Państwa Podziemnego*, red. K. Komorowski, Warszawa 2001, s. 90. W ich tworzeniu z pewnością czołową rolę odgrywał Szturm de Sztrem (A. Pacholczykowa, *Szturm de Sztrem Tadeusz* [w:] *PSB*, t. 49, z. 1..., s. 132).

²³ AAN, Teczka personalna Aleksego Bienia, 461, t. 1, Aleksy Bień, *Wspomnienia z lat 1905–1945*, 25 VI 1957 r., k. 82–83.

²⁴ A. Czystowski, *Wolność, Równość, Niepodległość (22 października 1939 – 11 lutego 1945)*, „Z Pola Walki” 1988, nr 3, s. 94.

²⁵ Całościowy obraz udziału PPS w obronie Warszawy daje opracowanie Wandy Czapskiej-Jordan (SPP, *Kolekcja 25*, t. 3, *Udział PPS w obronie Warszawy, wrzesień 1939 r.*, b.d., k. 1–7).

tetów Opieki Społecznej, co nie znajduje jednak potwierdzenia w żadnych dostępnych autorowi materiałach²⁶. Z pewnością natomiast 4 września powołano RKPS, który następnie połączył się ze Stołecznym Komitetem Samopomocy Społecznej²⁷. Dwa dni później²⁸ na spotkaniu z dowódcą obrony Warszawy gen. Walerianem Czumą Arciszewski i Zaremba wysunęli propozycję „powołania formacji robotniczej”²⁹. Prawdopodobnie wskutek sprzeciwu szefa sztabu obrony Warszawy płk. Tadeusza Tomaszewskiego zdecydowano o zwerbowaniu jedynie sześciu kompanii saperskich i skierowaniu ich do prac pomocniczych³⁰. Werbunek rozpoczął się 8 września. Komendantem Robotniczych Batalionów Obrony Warszawy (RBO) został kpt. rez. Marian Kenig. 12 września na prośbę gen. Czumy zapadła decyzja o wcieleniu do szeregów walczących oddziałów około tysiąca ochotników z dotychczasowej RBO, a także o przeorganizowaniu formacji w Warszawską Ochotniczą Brygadę Robotniczą, składającą się z dwóch pułków po dwa bataliony każdy³¹. O ich udziale w obronie Warszawy tak po latach pisał początkowo niechętny im płk Tomaszewski: „Dowódcy odcinków [...] korzystali z doraźnych usług tych bojówek [sic! – M.Ż.], wysyłając je głównie na patrole. [...] Niezależnie od usług bojowych – PPS dostarczała ochotników każdej żądanej ilości na każde wezwanie komisarza cywilnego i zawsze w nadmiarze [...]. Jeżeli piszę o PPS, to dlatego, że PPS przodowała, mając organizację typu bojowego, ludzi typu walki, mając tradycję bojową i duże doświadczenie w kierowaniu masami”³². Według

²⁶ A. Czystowski, *Wolność, Równość, Niepodległość (22 października 1939 – 11 lutego 1945)*, „Z Pola Walki” 1988, nr 3, s. 95. Nie wspominają jednak o tym w swoich wspomnieniach ani Pużak, ani Zaremba, którzy z racji pełnionych funkcji musieliby o tym wiedzieć. Możliwe, chociaż raczej mało prawdopodobne jest, że fakt ten solidarnie przemilczeli.

²⁷ Na czele RKPS stał Zaremba. Jego powołanie było zgodne z przedstawionym powyżej planem działalności konspiracyjnej, co można uznać za argument przemawiający za tym, że jednak doszło do powołania tajnego ZSOR (Z. Zaremba, *Od 1 do 13 IX 1939 r. Warszawa – Diariusz* [w:] Z. Zaremba, „*Żeby chociaż świat wiedział*”. *Obrona Warszawy 1939. Powstanie sierpniowe 1944*, oprac. O. Błatonowa, A.K. Kunert, Warszawa 2010, s. 38; B. Kroll, *Rada Gówna Opiekunów 1939–1945*, Warszawa 1985, s. 36; K. Dunin-Wąsowicz, *Polski Ruch Socjalistyczny...*, s. 167–168. Tam też szerzej o jego działalności).

²⁸ Krzysztof Dunin-Wąsowicz z niewiadomego powodu podaje datę 4 IX 1939 r. (K. Dunin-Wąsowicz, *Polscy socjaliści w przededniu wojny*, „Dziś” 2000, nr 9, s. 70).

²⁹ Z. Zaremba, *Od 1 do 13 IX 1939 r. Warszawa – Diariusz* [w:] Z. Zaremba, „*Żeby chociaż świat wiedział*”..., s. 40.

³⁰ Według płk. Tadeusza Tomaszewskiego rozmowa ta miała miejsce dwa dni później, a w skład delegacji mieli wchodzić: Zaremba, Niedziałkowski i Marian Kenig (T. Tomaszewski, *Byłem szefem sztabu obrony Warszawy w 1939 r.*, Londyn 1961, s. 34). W tym przypadku należałoby przyznać rację prowadzonemu na bieżąco dziaruszowi Zaremby, a nie spiswanym po latach wspomnieniom płk. Tomaszewskiego, zwłaszcza że wersję Zaremby potwierdzają wspomnienia M. Keniga *Ochotnicza Robotnicza Brygada Obrony Warszawy* [w:] PPS. *Wspomnienia z lat 1918–1939*, t. 1, Warszawa 1987, s. 413–414 – pełna wersja znajduje się w Bibliotece Narodowej w Zbiorach Specjalnych, akc. 10675, Marian Kenig, *Wspomnienia z wojny 1939 r.*, b.d., gdzie zawarto historię formacji. Związły obraz działalności RBO (nazywanej tam BROW) podaje Dunin-Wąsowicz (K. Dunin-Wąsowicz, *Polski Ruch Socjalistyczny...*, s. 168–171).

³¹ Z. Zaremba, *Od 1 do 13 IX 1939 r. Warszawa – Diariusz* [w:] Z. Zaremba, „*Żeby chociaż świat wiedział*”..., s. 46, 50; K. Dunin-Wąsowicz, *Polski Ruch Socjalistyczny...*, s. 70.

³² T. Tomaszewski, *Byłem szefem sztabu obrony Warszawy...*, s. 53. Wyrazem najwyższego uznania ze strony dowództwa wojskowego dla formacji robotniczych było włączenie 1. i 2. Robotniczego Pułku Piechoty w skład odtworzonej 26 września 13. DP (A. Zawilski, *Bitwy polskiego września*, Warszawa 2009, s. 802).

Czystowski, PPS do obrony Warszawy skierowała 7600 robotników, z czego 4320 walczyło w szeregach 1. i 2. robotniczych pp, pozostali zaś zostali wcieleni do innych jednostek wojskowych. Spośród nich 452 uznano za poległych³³.

W konspiracji

Jak już wyżej opisano, pierwsze przygotowania do działalności konspiracyjnej kierownictwo PPS podjęło kilka lat przed wojną. Ich zintensyfikowanie nastąpiło wiosną 1939 r.³⁴, a ostateczne decyzje zapadły już po sowieckiej agresji na Polskę. To właśnie wówczas na potrzeby przyszłej konspiracji Szturm de Sztrem uzyskał od prezydenta Starzyńskiego kilkaset oryginalnych blankietów dokumentów³⁵, doprowadził też do usunięcia z kartoteki miejskiej danych wielu osób w celu uniemożliwienia Niemcom ich odnalezienia³⁶. Według Czystowskiego, 22 września miało dojść do plenarnego posiedzenia ZSOR, na którym podjęto decyzje m.in. o rozwiązaniu PPS wobec spodziewanych niemieckich represji za organizowanie RBOW, a także o przejściu do konspiracji zgodnie z prowadzonymi od 1934 r. przygotowaniem. Wówczas miało też dojść do wyboru trójki kierowniczej powstającej organizacji w składzie: Arciszewski „Stanisław”, Pużak „Grzegorz”, Zaremba „Marcin”³⁷.

Logiczną konsekwencją przedwojennych przygotowań do konspiracyjnej działalności oraz zaangażowania w obronę Warszawy we wrześniu 1939 r. była rozplakatowana na murach stolicy 27 września odezwa podpisana krótkim „PPS”, której najważniejszy fragment mówił: „Zawiadamiamy wszystkich członków i sympatyków, że rozkazem gen. Juliusza Rómmla zostały rozwiązane wszelkie organizacje polityczne i pokrewne stowarzyszenia, wobec czego działalność organizacji PPS w Warszawie oraz Robotniczego Komitetu Pomocy

³³ Autor po raz kolejny nie podał źródła swoich informacji (A. Czystowski, *Wolność, Równość, Niepodległość [22 października 1939 – 11 lutego 1945]*, „Z Pola Walki” 1988, nr 3, s. 96–97). Kilka wspomnień żołnierzy RBOW biorących udział w obronie Warszawy we wrześniu 1939 r. odnaleźć można w opracowaniu *Cywilna obrona Warszawy we wrześniu 1939*, red. L. Dobroszycki i in., Warszawa 1964.

³⁴ Wydaje się, że kluczową, ale do dzisiaj bliżej niesprecyzowaną w nich rolę odrywał Szturm de Sztrem, który wówczas po kilkunastu latach powrócił w szeregi PPS (A. Leinwand, *Tadeusz Szturm de Sztrem...*, s. 113–114; A. Pacholczykowa, *Szturm de Sztrem Tadeusz* [w:] *PSB*, t. 49, z. 1..., s. 132).

³⁵ Według wspomnień Szturm de Sztrema, zwrócił się on do Starzyńskiego z prośbą o blankiety dokumentów już 4 września, otrzymał je jednak dopiero w dniu kapitulacji stolicy (BN, Zbiory Specjalne, akc. 10648, Tadeusz Szturm de Sztrem, Stefan Starzyński [IX–X 1939 r.], k. 1–4).

³⁶ A. Leinwand, *Tadeusz Szturm de Sztrem...*, s. 117; W. Smreczyński [Z. Zaremba], *Jak powstał WRN*, „Światło” 1947, nr 1, s. 58; AAN, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, A 344/66, Ankieta Radia Wolna Europa. Rozmowy ze świadkami historii, Wypowiedź Zygmunta Zaremby, 1963 r., k. 3.

³⁷ Czystowski nie podał źródła informacji, nie potwierdzają ich także żadne znane autorowi materiały (A. Czystowski, *Wolność, Równość, Niepodległość (22 października 1939 – 11 lutego 1945)*, „Z Pola Walki” 1988, nr 3, s. 98).

Spółecznej zostaje z dniem dzisiejszym zawieszona³⁸. Był to koniec oficjalnej działalności PPS, a zarazem otwarcie furtki do rozpoczęcia działalności konspiracyjnej. Z powodu późniejszych konsekwencji tej decyzji należy dokładniej przyjrzeć się okolicznościom jej podjęcia, a także temu, jak oceniały ją poszczególne grupy działaczy PPS.

Okoliczności zawieszenia działalności PPS i rozpoczęcia konspiracji odmiennie przedstawili w swoich wspomnieniach Pużak i Zaremba. Pierwszy ograniczył się do stwierdzenia, że wydanie tzw. różowej odezwy było rezultatem ustalonego z gen. Rómmlem zawieszenia działalności wszystkich partii politycznych celem utrudnienia funkcjonowania gestapo³⁹. Odwrotnie Zaremba, który poświęcił dużo uwagi temu zagadnieniu. W swoim artykule zamieszczonym w paryskim „Świetle” pod wymownym tytułem *Jak powstał WRN* tak uzasadniał wydanie różowej odezwy: „Kiedy zapadła decyzja kapitulacji Warszawy, zostało zwołane szersze zebranie członków OKR warszawskiego, w którym z ramienia CKW uczestniczył jako przewodniczący Zygmunt Zaremba [Zaremba opatrzył artykuł pseudonimem, dlatego pisał o sobie w trzeciej osobie – M.Ż.]. Po długiej dyskusji postanowiono jednomyślnie, że należy dla zabezpieczenia członków partii i stworzenia łatwego sposobu tłumaczenia się wobec przypuszczalnych nagabywań gestapo ogłosić zawieszenie działalności partii⁴⁰. W tym kontekście interesująca jest odpowiedź Bolesława Dratwy, współautora różowej odezwy, udzielona Stefanowi Kобрzyńskiemu w połowie października 1939 r. na pytanie, co ona oznacza: „Treść tej odezwy nie dotyczy was, towarzyszu Stefanie, i członków Polskiej Partii Socjalistycznej⁴¹. A zatem decyzję o zawieszeniu działalności PPS podjęło kierownictwo jej warszawskich struktur⁴², natomiast, jak napisał Zaremba, „Pużak dopiero po fakcie dowiedział się o odezwie, którą wydaliśmy w zakresie kompetencji warszawskiej organizacji PPS w zgodzie ze wszystkimi odpowiedzialnymi działaczami, którzy byli wówczas w Warszawie⁴³. Wszystko wskazuje na to, że początkowo decyzja o zawieszeniu działalności PPS dotyczyła tylko Warszawy, na całe terytorium Polski zaś została rozciągnięta dopiero na posiedzeniu okrojonego CKW, o którym będzie jeszcze mowa w dalszej części artykułu.

W tym kontekście należy przytoczyć wyjaśnienie użytego w różowej odezwie sformułowania „zawieszenie działalności partii” podane przez Zarembę: „Muszę więc stwierdzić, że w odezwie tej sformułowaliśmy kwestię dalszej działalności partii w najbardziej zamglony sposób [...]. Nie użyliśmy jednak terminu: rozwiązanie partii, chodziło bowiem nam bardzo o to, żeby członko-

³⁸ Tekst różowej odezwy (nazwa powstała od koloru papieru, na którym została wydrukowana), napisanej przez Zarembę (A.K. Kunert, *Ilustrowany przewodnik po Polsce podziemnej 1939–1945*, Warszawa 1996, s. 17).

³⁹ K. Pużak, *Wspomnienia 1939–1945*, „Zeszyty Historyczne” 1977 [Paryż], z. 41, s. 13–14. Potwierdza to Cohn w swoich wspomnieniach, powołując się na rozmowę z Pużakiem w marcu 1945 r. (BN, Zbiory Specjalne, akc. 10894, L. Cohn, Po latach, b.d., k. 43).

⁴⁰ W. Smreczyński [Z. Zaremba], *Jak powstał WRN*, „Światło” 1947, nr 1, s. 58–59.

⁴¹ S. Kобрzyński, *W okupowanej Warszawie* [w:] *Polska Partia Socjalistyczna w latach wojny...*, t. 1, s. 503.

⁴² Przewodniczącym WOKR był Arciszewski, a jego zastępcą Zaremba. Pełny skład WOKR zob. A. Tymieniecka, *Warszawska organizacja PPS 1918–1939*, Warszawa 1982, s. 239.

⁴³ Niestety Zaremba nie wspomina, kogo miał na myśli (Z. Zaremba, *Wojna i konspiracja...*, s. 122).

wie, do których nie mogliśmy dotrzeć bezpośrednio, domyślali się, że w formach zorganizowanych zamykamy ten okres działalności partii, a więc organizacja nie poszła w rozsypkę”. W tym samym czasie kierownictwo partii typowało ludzi do różnych funkcji związanych z działalnością konspiracyjną⁴⁴. Warto zauważyć, że niektóre terenowe organizacje PPS ze zrozumieniem i aprobatą przyjęły decyzję kierownictwa PPS odnośnie do zawieszenia działalności partii⁴⁵.

Co rozumiałe, inaczej „rozwiązanie partii”, jak mówili o zawieszeniu jej działalności, oceniali działacze, którzy jak Dubois nie weszli do WRN lub jak Żuławski weszli do niej znacznie później w innych warunkach politycznych. I tak według Dubois, z którym wiosną 1940 r. rozmawiał Waław Zagórski, odpowiedzialny za wydanie różowej odezwy był Zaremba, ale za naiwne uważał twierdzenie, że może ona kogokolwiek z socjalistów uchronić przed aresztowaniem⁴⁶. Dalej Dubois stwierdzał: „Zaremba do pracy konspiracyjnej dobiera sobie ludzi według własnego widzimisię, tworząc kadrowe komórki wtajemniczonych, a innym odmawia prawa do uczestniczenia w walce”⁴⁷. Również Żuławski w swoich wspomnieniach krytykował tę decyzję, zwracając uwagę, że żadna inna partia polityczna nie wydała odezwy rozwiązującej swoją organizację⁴⁸. Słusznie zwrócił też uwagę na fakt, że odezwa spowodowała zamęt wśród socjalistów i była przyczyną tego, że „towarzysze, z których jedni przeżywali potworne męczarnie obłączenia i bombardowania miasta, a inni powracali teraz z przymusowej wędrowki, pozbawieni oficjalnie kierownictwa, nie mogąc zająć zgodnego stanowiska, a nie chcąc żyć beczynnie, podejmowali akcję – każdy na własną rękę”⁴⁹.

W tym kontekście pozostaje do rozstrzygnięcia jeszcze jedno, jak się wydaje, kluczowe zagadnienie – legalności zawieszenia działalności partii. W uchwalonym na XXIV Kongresie PPS w Radomiu 2 lutego 1937 r. statucie brakuje informacji o tym, które gremium

⁴⁴ *Ibidem*, s. 121. W wywiadzie dla Radia Wolna Europa w 1963 r. Zaremba stwierdził, że czynił to razem z dwoma członkami WOKR – Drajwą i Dziegielewskim. Mógł o nich wspomnieć bez żadnego dla nich ryzyka, obaj bowiem już wówczas nie żyli (AAN, IH PAN, A 344/66, Ankieta Radia Wolna Europa. Rozmowy ze świadkami historii, Wypowiedź Zygmunta Zaremby, 1963 r., k. 3).

⁴⁵ Np. w Olkuszu (F. Skoczek, *Konspiracja socjalistyczna w Olkuszu [w:] Polska Partia Socjalistyczna w latach wojny...*, t. 2, Warszawa 1995, s. 296).

⁴⁶ Co jest zastanawiające, bo sam Dubois znany był z tego, że nie przestrzegał zasad konspiracyjnych. Ironią losu jest fakt, że został aresztowany w dniu, kiedy miał uczestniczyć w konferencji poświęconej temu zagadnieniu (W. Jagiełło, *Ze wspomnień okupacyjnych [w:] Polska Partia Socjalistyczna w latach wojny...*, t. 1, s. 456).

⁴⁷ W przytoczonej rozmowie Dubois wyraził również opinię, że PPS mogłaby być w podziemiu potęgą, gdyby nie polityka Zaremby (W. Zagórski, *Wolność w niewoli*, Londyn 1971, s. 98). Ten sam tok myślenia zob. J. Mulak, *Polska lewica socjalistyczna...*, s. 36; *idem*, *Dlaczego nie chciałem być premierem Rządu Tymczasowego, generałem Wojska Polskiego, rekordzistą świata, trenerem państwowym Królestwa Holandii?*, Warszawa 2006, s. 54. Wypada stwierdzić, że to raczej Zaremba i Pużak mieli rację, gdyż w czasie całej okupacji WRN miała najmniej strat w kierownictwie partii wskutek aresztowań (por. A. Friszke, *Zygmunt Zaremba – polityk socjalistyczny [w:] Zygmunt Zaremba listy...*, s. 31). O zagadnieniu tym będzie jeszcze mowa w dalszej części artykułu.

⁴⁸ Żuławski w swoich wspomnieniach zdaje się nie dostrzegać, że w różowej odezwie jest mowa o zawieszeniu działalności, a nie o rozwiązaniu partii. Warto też pamiętać, że żadna partia nie była tak aktywnie zaangażowana w obronę Polski we wrześniu i październiku 1939 r. (Z. Żuławski, *Wspomnienia*, Warszawa 1980, s. 136).

⁴⁹ *Ibidem*, s. 136. Na poczucie obowiązku walki konspiracyjnej socjalistów zwracał także uwagę Dubois (W. Zagórski, *Wolność w niewoli...*, s. 98).

było upoważnione do podjęcia takiej decyzji⁵⁰. W tej sytuacji należy przyjąć, że była ona w gestii Kongresu Partii jako „najwyższego ciała kierowniczego”⁵¹. W okresie między kongresami kierowanie PPS należało do Rady Naczelnej⁵². A ponieważ wiosną 1939 r. nie doszło do XXV Kongresu PPS⁵³, partią nadal kierowała RN wybrana w 1937 r. Ta zaś na swoim ostatnim przedwojennym posiedzeniu 18 czerwca 1939 r. „przekazała pełnię swej władzy statutowej CKW”⁵⁴. Natomiast CKW w chwili wybuchu wojny⁵⁵ wobec rozproszenia swoich członków przekazała ją Prezydium CKW w składzie: Tomasz Arciszewski – przewodniczący, Jan Kwapiński – zastępca, Kazimierz Pużak – sekretarz generalny i skarbnik, Zygmunt Zaremba i Mieczysław Niedziałkowski – członkowie⁵⁶. W tej sytuacji wydaje się, że grono to było upoważnione do podejmowania kluczowych dla partii decyzji. Pośrednio przyznał to również Krzysztof Dunin-Źawosowicz: „Nie ulega wątpliwości, że decyzję o zawieszeniu czy też, jak to interpretowano – o rozwiązaniu PPS, mogło podjąć tylko ciało bardziej do tego powołane [niż WOKR, który ją wydał – M.Ż.], a więc przynajmniej plenum CKW, jeśli nie Rada Naczelna. Ale w warunkach oblężonej Warszawy nie można było zgromadzić tylu ludzi będących członkami naczelnych władz partyjnych”⁵⁷.

Rola Mieczysława Niedziałkowskiego⁵⁸

W nocy z 26 na 27 września 1939 r. w podziemiach budynku PKO w Warszawie gen. Michał Tokarzewski-Karaszewicz powołał do istnienia Służbę Zwycięstwu Polski, pion wojskowy kształtującego się Polskiego Państwa Podziemnego. Niemal równolegle kształtował się jego

⁵⁰ Projekt uchwalonego statutu na kongresie referował Pużak i on także, jak można przypuszczać, był przynajmniej jego współautorem (J. Tomicki, *Polska Partia Socjalistyczna 1892–1948...*, s. 363, 367). Pełny tekst Statutu Organizacyjnego PPS zob. PPS. *Wspomnienia z lat 1918–1939*, t. 2, Warszawa 1987, s. 1263–1279.

⁵¹ Art. 42 Statutu Organizacyjnego PPS (*ibidem*, s. 1271).

⁵² Art. 53 Statutu Organizacyjnego PPS (*ibidem*, s. 1273).

⁵³ Tomicki podaje, że przyczyną była „katastrofa wrześniowa”, ale nie jest to przekonujące wyjaśnienie, gdyż Kongres odbywał się zwykle na początku roku. Nie można jednak wykluczyć, że perspektywa wojny mogła mieć wpływ na odłożenie decyzji CKW zwołującej Kongres (J. Tomicki, *Polska Partia Socjalistyczna 1892–1948...*, s. 363).

⁵⁴ K. Pużak, *Wspomnienia 1939–1945*, „Zeszyty Historyczne” 1977 [Paryż], z. 41, s. 157. Dunin-Źawosowicz podaje, że ostatnie CKW miało miejsce 18 IV 1939 r. Wydaje się jednak, że powołując się na wspomnienia Pużaka, popełnił błąd przy przepisywaniu daty (K. Dunin-Źawosowicz, *Polski Ruch Socjalistyczny...*, s. 17).

⁵⁵ Być może decyzja taka zapadła na ostatnim posiedzeniu CKW PPS przed wybuchem wojny, o którym Adam Ciołkosz pisał, że miało miejsce „4 dni przed wybuchem wojny”, czyli 27 VIII 1939 r., a tematem obrad była zbliżająca się wojna i zadania klasy robotniczej (SPP, Kolekcja 133, t. 9, Tomasz Arciszewski, 21 XI 1955 r., k. 4).

⁵⁶ K. Pużak, *Wspomnienia 1939–1945*, „Zeszyty Historyczne” 1977 [Paryż], z. 41, s. 157. Z tego grona wszyscy poza Kwapińskim znajdowali się we wrześniu 1939 r. w Warszawie. Ten zaś ewakuował się z Łodzi na wschód, dotarł na terytorium okupowane przez ZSRS i został wywieziony do Jakucka, zwolniony w lipcu 1941 r., w maju 1942 r. przyjechał do Londynu (J. Kwapiński, *1939–1945 [Kartki z pamiętnika]*, Londyn 1947, s. VII).

⁵⁷ K. Dunin-Źawosowicz, *Polski Ruch Socjalistyczny...*, s. 173.

⁵⁸ Mieczysław Niedziałkowski doczekał się dwóch tekstów biograficznych o charakterze popularnonaukowym. Tekst autorstwa jego partyjnego współpracownika Adama Ciołkosza, będący faktycznie wspomnieniem po

cion cywilny⁵⁹, w którym od początku istotną rolę odgrywał Mieczysław Niedziałkowski. Uczestniczył on w spotkaniu 25 września, na którym zaakceptowano wytyczne organizacyjne Służby Zwycięstwu Polski, następnie był członkiem Głównej Rady Politycznej SZP, a po aresztowaniu Stefana Starzyńskiego – komisarzem cywilnym⁶⁰. Trudno jednoznacznie odpowiedzieć, w jakim charakterze popularny „Mek” współpracował wówczas z gen. Tokarzewskim-Karaszewiczem, zazwyczaj przyjmuje się, że był do tego oficjalnie oddelegowany przez kierownictwo PPS, a następnie WRN⁶¹. Dysponujemy też relacją Tadeusza Szturm de Sztrema⁶², który tak pisał o decyzji Prezydium CKW PPS odnośnie do „Meka”: „Niedziałkowski od razu wycofa się z wszelkich kontaktów, które byłyby kontynuacją jego działalności politycznej w okresie przedwojennym i w czasie oblężenia Warszawy, natomiast niezwłocznie podejmie starania o przedostanie się poza granicę okupowanego terenu w celu wyjazdu na Zachód i dotarcia do siedziby sekretariatu Międzynarodówki Socjalistycznej, w której był członkiem egzekutywy. Dla umożliwienia Niedziałkowskiemu spełnienia tych obowiązków wyposażono go w poważną sumę pieniężną, niezbędną do opłacenia kosztów przemieszczenia się do Węgier [sic!]”⁶³. A zatem Niedziałkowski miał wyjechać z okupowanego kraju i nie

„ostatnim redaktorze »Robotnika«”, nie zawiera żadnych informacji o jego zaangażowaniu w powstawanie struktur Polskiego Państwa Podziemnego (wyd. 1., A. Ciołkosz, *Trzy wspomnienia*, Londyn 1945), książka Jana Tomickiego zaś zawiera jedynie bardzo ogólne informacje na ten temat (zob. J. Tomicki, *Mieczysław Niedziałkowski*, Warszawa 1978).

⁵⁹ *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 1, red. H. Czarnocka i in., Londyn 1970, s. 1–3. Relacja ta była wielokrotnie publikowana, m.in. w „Zeszytach Historycznych” 1964, z. 6, i opracowaniu *Generał Stefan Rowecki „Grot” w relacjach i pamięci* zbiorowej, red. A.K. Kunert, T. Szarota, Warszawa 2003 – pełna wersja zob. IPMS, Relacje, B 2271, Gen. dyw. Michał Tokarzewski-Karaszewicz, U podstaw tworzenia Armii Krajowej, 1962 r. Interesujące informacje na ten temat zawiera artykuł Grzegorza Górskiego *Początki Państwa Podziemnego, „Niepodległość i Pamięć”* 1999, nr 15, s. 127–136. Najpełniej całość funkcjonowania struktur cywilnych Polskiego Państwa Podziemnego, w tym również jego początki, przedstawił Waldemar Grabowski w publikacjach *Delegatura Rządu Rzeczypospolitej na Kraj*, Warszawa 1995, oraz *Polska tajna Administracja Cywilna 1940–1945*, Warszawa 2003. Udział Niedziałkowskiego w kształtowaniu się konspiracji znajduje potwierdzenie w biografii twórcy SZP (D. Bargiełowski, *Po trzykroć pierwszy. Michał Tokarzewski-Karaszewicz generał broni, teozof, wolnomularz, kapłan Kościoła liberalnokatolickiego*, t. 2, Warszawa 2001, *passim*).

⁶⁰ W. Grabowski, *Delegatura Rządu...*, s. 16–17. Ponadto według płk. Kazimierza Pluty-Czachowskiego, Niedziałkowski uczestniczył wraz z ppłk. Wacławem Lipińskim, prezydentem Starzyńskim i gen. Tokarzewskim-Karaszewiczem w decydującym dla wytycznych ideowych powstającego podziemia spotkaniu w ratuszu 2 X 1939 r. Było to drugie spotkanie w tym gronie, pierwsze odbyło się, jak już wspomniano, 25 września (AAN, IH PAN, A 161/62, Kazimierz Pluta-Czachowski „Kuczaba”, Część B, Faza Organizacyjna SZP, k. 1–4).

⁶¹ K. Dunin-Wąsowicz, *Polski Ruch Socjalistyczny...*, s. 35; S. Dzieciółowski, *Parlament Polski Podziemnej 1939–1945*, Warszawa 2004, s. 12; W. Grabowski, *Delegatura Rządu...*, s. 17; *idem*, *Polska tajna Administracja Cywilna...*, s. 25; J. Tomicki, *Mieczysław Niedziałkowski...*, s. 90.

⁶² Relacja nie jest podpisana, ale z treści jednoznacznie wynika, że jej autorem był Szturm de Sztrem (AAN, IH PAN, A 587/73, PPS i ZSP [SZP], X–XII 1939 r.). Potwierdza to fakt, że kopia znajduje się także we wspomnieniach Szturm de Sztrema zdeponowanych w Bibliotece Narodowej (BN, Zbiory Specjalne, akc. 10648, Tadeusz Szturm de Sztrem, PPS i SZP).

⁶³ Nie wiemy, kiedy i w jakim składzie odbywało się posiedzenie Prezydium CKW PPS, na którym miała zapisać taka decyzja, można jednak przypuszczać, że obradowano między 17 a 20 września 1939 r., o czym dalej (*ibidem*, k. 1–2).

angażować się w konspirację⁶⁴. I dalej, jak pisał Szturm de Sztrem: „Kontakt nawiązany przez Niedziałkowskiego z Tokarzewskim już po zajęciu Warszawy przez wojska okupacyjne nie był wykonaniem postanowień Prezydium CKW, ale wynikał z jego osobistej inicjatywy. Tak samo, przyjmując nominację na stanowisko komisarza cywilnego przy dowództwie wojskowym i pracując w Radzie Głównej [Główniej Radzie Politycznej – M.Ż.] Służby Zwycięstwu Polski, Niedziałkowski działał na podstawie własnej decyzji, nie zaś jako mandatariusz partii”⁶⁵.

Przyjęcie przez Niedziałkowskiego propozycji gen. Tokarzewskiego-Karaszewicza⁶⁶, jak wskazuje dalsza część relacji Szturm de Sztrema, było przyczyną zatargów między dowództwem SZP a kierownictwem WRN. Zostały one ostatecznie wyjaśnione podczas spotkania gen. Tokarzewskiego-Karaszewicza i płk. Stefana Roweckiego z Arciszewskim, Pużakiem i Zarembą, które odbyło się pod koniec grudnia 1939 r., niedługo przed aresztowaniem Niedziałkowskiego⁶⁷. Brak mandatu kierownictwa WRN dla sprawowania przez Niedziałkowskiego funkcji komisarza cywilnego i przewodniczącego GRP SZP był prawdopodobnie jedną z głównych przyczyn wyznaczenia przez niego na swojego następcę bliskiego mu politycznie Dubois⁶⁸, znajdującego się poza strukturami WRN, ale współpracującego z SZP. Inną przyczynę podaje Józef Mieszkowski, z którego relacji wynika, że Niedziałkowskiemu chodziło o bliższe związanie z SZP, podzielał ją jednolitofrontowe koncepcje Dubois⁶⁹.

Powstanie WRN

Rozważania nad powstaniem WRN należy zacząć od stwierdzenia, że decyzja o podjęciu przez partię konspiracyjnej działalności w przypadku okupacji terytorium państwa

⁶⁴ Jan Tomicki, biograf Niedziałkowskiego, nie podał jednak źródła swojej informacji, że gen. Tokarzewski-Karaszewicz chciał, aby Niedziałkowski udał się na Zachód jako reprezentant „konspiracyjnych ugrupowań politycznych w kraju” (J. Tomicki, *Mieczysław Niedziałkowski...*, s. 90).

⁶⁵ *Ibidem*, k. 3. Potwierdza to w swoich wspomnieniach Zaremba (Z. Zaremba, *Wojna i konspiracja...*, s. 157).

⁶⁶ Niedziałkowski nie przyznawał się, że nie ma mandatu konspiracyjnej WRN i nadal występował jako jej oficjalny przedstawiciel (por. S. Korboński, *W imieniu Rzeczypospolitej*, Warszawa 2009, s. 41).

⁶⁷ AAN, IH PAN, A 587/73, PPS i ZSP [SZP], X–XII 1939 r., k. 4–5. Aresztowanie Niedziałkowskiego nastąpiło 22 XII 1939 r., zatem spotkanie mogło mieć miejsce około 20 grudnia.

⁶⁸ S. Korboński, *W imieniu Rzeczypospolitej...*, s. 46; J. Tomicki, *Mieczysław Niedziałkowski...*, s. 91. Zupełnie inny motyw decyzji Niedziałkowskiego podaje Ciesielski, według którego winna temu była nieufność Niedziałkowskiego do Pużaka i Zaremby (S. Ciesielski, *O niepodległość...*, s. 21). Trzeba jednak zwrócić uwagę na to, że Ciesielski powołuje się na dyskusyjne opracowanie Edwarda Osóbki-Morawskiego, w którym jest mowa jedynie o tym, że Dubois był politycznie bliższy Niedziałkowskiemu, a nie o jego braku zaufania do Pużaka i Zaremby (Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, 0397/54, Materiały do historii RPPS, Warszawa 1953, k. 1). Informację tę podaje w wątpliwość Mulak (Archiwum prywatne Jana Mulaka, Kazimierz Pużak, Relacja Jana Mulaka nagrana w CA KC PZPR, 16 VI 1981 r., k. 9).

⁶⁹ AAN, Tezka personalna Mieczysława Niedziałkowskiego, 4170, Relacja Józefa Mieszkowskiego nagrana w ZHP, 4 V 1963 r., k. 6. W dużej mierze mu się to udało, grupa byłych czerwonych harcerzy skupionych wokół Dubois była w początkowym okresie jedną z głównych sieci kolporterskich prasy SZP (S. Kobrzyński, *W okupowanej Warszawie [w:] Polska Partia Socjalistyczna w latach wojny ...*, t. 1, s. 506).

polskiego zapadła już w grudniu 1934 r. na tajnym posiedzeniu CKW PPS. Wydarzeniem, które sprawiło, że PPS rozpoczęła bezpośrednie przygotowania w tym kierunku, była agresja ZSRS na ziemię polskie 17 września 1939 r. Jak napisał Zaremba: „Gdy tylko po uderzeniu Sowietów na Polskę zdaliśmy sobie sprawę, że klęska jest nieuchronna, rozpoczęliśmy przygotowania do przyszłej akcji konspiracyjnej. Już około 20 września, kiedy ułożyliśmy plan akcji konspiracyjnej na przyszłość, odbyliśmy w tej sprawie – paru naszych towarzyszy i przedstawiciele harcerzy – naradę ze Stefanem Starzyńskim, jak zorganizować technikę fałszywych dokumentów, jak utrudnić Niemcom korzystanie z magistrackiej ewidencji ludności, jak zabezpieczyć inne elementy niezbędne dla przyszłej konspiracyjnej działalności”⁷⁰. Nie oznaczało to jednak automatycznie powstania PPS-WRN we wrześniu 1939 r.

Z informacjami podanymi przez Zarembę koresponduje cytowana już powyżej relacja Szturm de Sztrema, który miał rozmawiać z Pużakiem na dwa dni przed wkroczeniem Niemców do Warszawy⁷¹: „Dowiedziałem się więc przede wszystkim, że **partia nie rozpocznie działalności politycznej**, zanim nie zorientuje się w metodach pracy niemieckiej policji, co dopiero pozwoli na dostosowanie form – nielegalnej obecnie – działalności do tych metod. Na razie [...] wszystkie agendy przedwojennej organizacji PPS zostaną **pozornie** zlikwidowane, wszelkie zaś kontakty – zarówno pomiędzy aktywnymi członkami partii, jak i pomiędzy kierownictwem PPS i przywódcami innych organizacji – będą utrzymywane jedynie w miarę niewątpliwej konieczności, przy tym bardzo ostrożnie” [wyróżnienia – M.Ż.]⁷². Warto zwrócić uwagę, że relacja ta diametralnie zmienia kontekst wydania różowej odezwy. Wynika z niej bowiem, że została opublikowana przez WOKR i bez (oficjalnej?) wiedzy sekretarza generalnego partii, ale za jego aprobatą, udzieloną na nieoficjalnym posiedzeniu CKW PPS⁷³. Innymi słowy, decyzja o zawieszeniu działalności partii została podjęta prawdopodobnie między 17 a 20 września 1939 r., nie zdecydowano wówczas jednak o sposobie jej ogłoszenia.

Najprawdopodobniej 1 października 1939 r.⁷⁴ w okrojonym trzyosobowym składzie: Niedziałkowski, Pużak, Zaremba, miało miejsce pierwsze konspiracyjne posiedzenie CKW

⁷⁰ Z. Zaremba, *Wojna i konspiracja...*, s. 121. Znajduje to potwierdzenie w relacji Zaremby dla RWE (AAN, IH PAN, A 344/66, Ankieta Radia Wolna Europa, Rozmowy ze świadkami historii, Wypowiedź Zygmunta Zaremby, 1963 r., k. 2).

⁷¹ A zatem około 27 IX 1939 r. (AAN, IH PAN, A 587/73, PPS i ZSP [SZP], X–XII 1939 r., k. 1). Pużak, chory wówczas na czerwonkę, przebywał w mieszkaniu na Żurawiej, co znajduje potwierdzenie w jego wspomnieniach (K. Pużak, *Wspomnienia 1939–1945*, „Zeszyty Historyczne” 1977 [Paryż], z. 41, s. 12).

⁷² Nie wiemy, kiedy, gdzie i w jakim składzie zapadły te decyzje, można jednak przypuszczać, że podjęto je na nieoficjalnym posiedzeniu Prezydium CKW PPS, które odbyło się między 17 a 20 IX 1939 r. (AAN, IH PAN, A 587/73, PPS i ZSP [SZP], X–XII 1939 r., k. 1).

⁷³ Mogło być też tak, że chory na czerwonkę Pużak nie uczestniczył w posiedzeniu i dlatego, jak napisał Zaremba, o różowej odezwie dowiedział się później.

⁷⁴ K. Pużak, *Wspomnienia 1939–1945*, „Zeszyty Historyczne” 1977 [Paryż], z. 41, s. 15. Ciesielski, opierając się na wspomnieniach Pużaka, podaje datę 2 X 1939 r. (S. Ciesielski, *O niepodległość...*, s. 20). Mulak zaś, nie podając źródła informacji, stwierdził, że spotkanie miało miejsce 2 X 1939 r. w Aninie (J. Mulak, *Polska lewica socjalistyczna...*, s. 37).

PPS⁷⁵. Oprócz członków ścisłego kierownictwa partii uczestniczyli w nim prawdopodobnie także Dratwa, Dziegielewski i Szturm de Sztrem⁷⁶, spośród których dwóch pierwszych traktowano jako przedstawicieli WOKR. Obaj byli bliskimi przedwojennymi współpracownikami Pużaka⁷⁷. Najważniejszym postanowieniem CKW PPS było zaakceptowanie różowej odezwy i rozciągnięcie jej na terytorium całej Polski⁷⁸. Przyjęto również propozycję gen. Tokarzewskiego-Karaszewicza utworzenia reprezentacji politycznej powstającego podziemia i wyznaczono Szturm de Sztrema do utrzymywania kontaktu z SZP⁷⁹. Rozstrzygnięto także podział ról wewnątrz CKW. Jak już wcześniej powiedziano, Niedziałkowski miał się przedostać na Zachód, a zadaniem Pużaka i Zaremba miało być odpowiednie do konspiracyjnych warunków zreorganizowanie partii⁸⁰. Wszystkie inne decyzje postanowiono odłożyć na dwa tygodnie, aby w tym czasie zorientować się w zamiarach okupanta.

Do zaplanowanego spotkania doszło 16 października 1939 r. w mieszkaniu Dratwy. Oprócz gospodarza wzięli w nim udział Arciszewski, Dziegielewski, Pużak, Szturm de Sztrem i Zaremba⁸¹. Na spotkaniu ustalono skład ścisłego kierownictwa i funkcje poszczególnych działaczy rodzącej się konspiracji socjalistycznej: Arciszewski podobnie jak przed wojną pozostał przewodniczącym, Pużak sekretarzem generalnym, Zaremba szefem pionu wydawniczego i propagandowego, Dratwę mianowano skarbnikiem⁸². Według Stanisława Maciocha, w skład kierownictwa weszli także Niedziałkowski, który miał być odpowiedzial-

⁷⁵ Nie uczestniczył w nim mieszkający w podwarszawskiej Radości Arciszewski, który jako nestor polskich socjalistów i człowiek wówczas ponad sześćdziesięcioletni nie brał w tym czasie bezpośredniego udziału w działalności konspiracyjnej, chociaż przez cały czas pozostawał w ścisłym kontakcie z Pużakiem i Zarembą (M. Tokarzewski-Karaszewicz, *U podstaw tworzenia Armii Krajowej*, „Zeszyty Historyczne” 1964, z. 6, s. 35).

⁷⁶ J. Mulak, *Polska lewica socjalistyczna...*, s. 37; Z. Zaremba, *Wojna i konspiracja...*, s. 157. Zaremba wspominał o uczestnictwie Szturm de Sztrema, ale – jak to wyżej powiedziano – nic o nim nie pisał. Pużak nie wymienia żadnych uczestników tego spotkania (K. Pużak, *Wspomnienia 1939–1945*, „Zeszyty Historyczne” 1977 [Paryż], z. 41, s. 15).

⁷⁷ Z. Zaremba, *Jak powstał WRN*, „Światło” 1947, nr 1, s. 59. Dziegielewski miał być jego prawą ręką w AS (Archiwum prywatne Jana Mulaka, Kazimierz Pużak, Relacja Jana Mulaka nagrana w CA KC PZPR, 16 VI 1981 r., k. 4).

⁷⁸ S. Ciesielski, *O niepodległość...*, s. 20.

⁷⁹ Tę decyzję podjęto, jak to wskazano wyżej, jeszcze we wrześniu 1939 r. i być może potwierdzono na posiedzeniu 1 października (Z. Zaremba, *Wojna i konspiracja...*, s. 157; *idem*, *Jak powstał WRN*, „Światło” 1947, nr 1, s. 59; AAN, IH PAN, A 587/73, PPS i ZSP [SZP], X–XII 1939 r., k. 1). Dunin-Wąsowicz pisze, że w tym spotkaniu uczestniczył Arciszewski, ale ponieważ równocześnie stwierdził, że Szturm de Sztrem został wyznaczony na łącznika z SZP dopiero 16 X 1939 r., wydaje się, że pomylił ustalenia i uczestników obu konferencji (K. Dunin-Wąsowicz, *Polski Ruch Socjalistyczny...*, s. 35).

⁸⁰ AAN, IH PAN, A 587/73, PPS i ZSP [SZP], X–XII 1939 r., k. 2–3.

⁸¹ Trudno ustalić uczestników spotkania, ponieważ spośród przytoczonej powyżej listy nazwisk Pużak nie wymienia Arciszewskiego, natomiast Zaremba wymienia Arciszewskiego, ale pomija Szturm de Sztrema, choć wydaje się, że obaj uczestniczyli w spotkaniu. Prawdopodobnie Pużak nie wymienił Arciszewskiego, gdyż pozostawał z nim w napiętych stosunkach, Zaremba zaś jak zawsze pominął postać Szturm de Sztrema (K. Pużak, *Wspomnienia 1939–1945*, „Zeszyty Historyczne” 1977 [Paryż], z. 41, s. 15; Z. Zaremba, *Wojna i konspiracja...*, s. 157–158).

⁸² *Ibidem*, s. 158. Według Dziegielewskiego, Dratwa miał go też wspierać w kierowaniu organizacją Warszawską WRN (AIPN, 0259/310, t. 2, Protokół przesłuchania podejrzanego Józefa Dziegielewskiego przez kpt. Józefa Duszę, 28 I 1940 r., k. 218).

ny za sprawy wojskowe, oraz Dzięgielewski, któremu powierzono zorganizowanie struktur partyjnych⁸³. Informacja dotycząca Niedziałkowskiego nie znajduje nigdzie potwierdzenia, należy jednak pamiętać, że autor swoją relację spisał po przeszło 50 latach od wydarzeń⁸⁴, a także zapisywał to, co przed wielu laty powiedział mu Dzięgielewski. Mogły więc pojawić się w niej nieścisłości, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę, że Niedziałkowski współpracował z „wojskiem” (czyli SZP) od września 1939 r. Natomiast Dzięgielewski na pewno wchodził w skład ścisłego kierownictwa rodzącej się konspiracji socjalistycznej jako przedstawiciel WOKR. Z pewnością także zajmował się organizowaniem jej struktur w Warszawie, nie można jednak stwierdzić, czy była to jego oficjalna funkcja w kierownictwie WRN, czy też wykonywał ją z polecenia Pużaka⁸⁵. Po rozdzieleniu funkcji członkowie kierownictwa przyjęli konspiracyjne pseudonimy: Arciszewski – „Stanisław”, Dratwa – „Szymon”, Dzięgielewski – „Kurek”, Pużak – „Grzegorz”, Zaremba – „Marcin”⁸⁶. Co ciekawe, jako jedyny z konspiracyjnego kierownictwa partii „zdelegalizował się” Zaremba⁸⁷, był on co prawda z racji swojej działalności we wrześniu 1939 r. najbardziej zagrożony, ale w RKPS i RBOW aktywni byli także inni, m.in. Dzięgielewski, który się na taki krok nie zdecydował⁸⁸.

W swoich wspomnieniach Pużak podaje, że tworząc zręby konspiracji socjalistycznej, przez pewien czas rozważano utworzenie jej na bazie łóż masonskich, wychodząc z założenia, że skoro funkcjonują one w Wehrmachcie, to rozszyfrowanie takiej loży przez Niemców nie będzie od razu świadczyło, że jest to polityczna organizacja konspiracyjna. Ostatecznie jednak koncepcji tej nie zrealizowano⁸⁹.

Nie wiadomo, kiedy dokładnie rodząca się konspiracja socjalistyczna przyjęła kryptonim „WRN”. Prawdopodobnie i ta decyzja, której autorem był Pużak⁹⁰, została podjęta na zebraniu 16 października. Jej genezę i wyjaśnienie najlepiej opisuje fragment wspomnień Zaremby: „Pozostał problem, jak usymbolizować partię. Ktoś rzucił projekt nazwy, która

⁸³ S. Macioch, *Wspomnienia [w:] Polska Partia Socjalistyczna w latach wojny...*, t. 1, s. 697.

⁸⁴ W 1990 r. (*ibidem*, s. 716).

⁸⁵ AIPN, 0259/310, t. 2, Protokół przesłuchania podejrzanego Józefa Dzięgielewskiego przez kpt. Józefa Duszę, 26 I 1948 r., k. 219; W. Czapska-Jordan, *WRN pod okupacją niemiecką...*, s. 40; zob. M. Żuczkowski, *Józef Dzięgielewski...* O tym, że była to jednak funkcja oficjalna, może świadczyć jego uczestnictwo w kilku zebraniach organizacyjnych jesienią 1939 r. (S. Macioch, *Wspomnienia [w:] Polska Partia Socjalistyczna w latach wojny...*, t. 1, s. 693, 697; S. Wyleżyński, *Na Żoliborzu [w:] ibidem...*, t. 2, s. 625). Pośrednio wynika to też z dokumentów (AIPN, 0259/310, t. 2, Protokół przesłuchania podejrzanego Józefa Dzięgielewskiego przez kpt. Józefa Duszę, 26 I 1948 r., k. 219).

⁸⁶ Nie były to ich jedyne pseudonimy (zob. Z. Zaremba, *Wojna i konspiracja...*, s. 158; S. Macioch, *Wspomnienia [w:] Polska Partia Socjalistyczna w latach wojny...*, t. 1, s. 697).

⁸⁷ Z polecenia Starzyńskiego zniknęły jednak z ewidencji ludności dokumenty dotyczące Pużaka i jego rodziny (K. Pużak, *Wspomnienia 1939–1945*, „Zeszyty Historyczne” 1977 [Paryż], z. 41, s. 15).

⁸⁸ Był później intensywnie poszukiwany przez Niemców, którzy aresztowali jego żonę (została zamordowana w Palmirach) oraz brata Aleksandra (zginął w Auschwitz), poszukiwali także pięcioletniego syna, którego na szczęście nie udało im się znaleźć (AIPN, 0259/310, t. 5, Uwagi dotyczące aktu oskarżenia, 2 XI 1948 r., k. 14, *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. 1, s. 207).

⁸⁹ K. Pużak, *Wspomnienia 1939–1945*, „Zeszyty Historyczne” 1977 [Paryż], z. 41, s. 16–17.

⁹⁰ *Ibidem*, s. 18.

w inicjałach dawałaby PPS. Odrzucono tą myśl ze względu na bezpieczeństwo dziesiątków tysięcy pepeesowców, których identyczność mogły ustalić władze niemieckie [...]. Szukaliśmy więc nowego sformułowania hasła: socjalizm i niepodległość, które wyrażało zawsze treść ideologiczną PPS. A gdyby tak użyć starego zawołania rewolucji francuskiej: wolność, równość, braterstwo? Wolność – toć to treść ideowa walki z hitleryzmem. Równość – to istota socjalizmu. Tylko braterstwo trzeba zastąpić hasłem wyrażającym bezpośredni sens prowadzonej z okupacją walki. A więc – niepodległość. Formułę: Wolność-Równość-Niepodległość – uznaliśmy za najbardziej nadającą się w istniejących warunkach do symbolizowania PPS. Postanowiliśmy włączyć ją do wszystkich publikacji partyjnych, by dla wtajemniczonych było jasne źródło ich pochodzenia⁹¹.

Od początku w rodzącej się konspiracji socjalistycznej wprowadzono jednoznaczne zasady bezpieczeństwa. Jak wspominał Zaremba, było to zasługą Pużaka, „który największy nacisk kładł na ostrożność działania. [...] Każdy członek, jeśli był znanym działaczem PPS, musiał zdecydować się na całkowite przefasonowanie swego trybu życia. Musiał zobowiązać się do porzucenia dotychczasowych nawyków chodzenia do kawiarni czy innych miejsc publicznych; musiał też być w każdej chwili gotów do porzucenia domu. Zobowiązywał się do nienadużywania alkoholu, do trzymania języka za zębami nawet wobec najbliższych znajomych, a i wobec towarzyszy należących do organizacji nie wolno było ujawniać spraw czy faktów niewchodzących do kręgu ich bezpośrednich zadań⁹²”.

Pużak był także autorem innej struktury, którą wprowadzono w WRN: „Organizacja opierała się na grupach trójkowych lub piątkowych dobieranych grupami wyznaczanymi, a tu, gdzie to było możliwe – wybieranymi. Powiązania terenowe doprowadzały do kierownictwa trójkowego lub piątkowego danego terytorium, a więc: miejscowego, powiatowego, okręgowego. Przy większych skupiskach powstawały kierownictwa grup działających samodzielnie w oparciu o większe zakłady pracy, np.: elektrownia, magistrat, koleje, tramwaje, telefony, poczta, kopalnie itp., a następnie kierownictwa grupy wyłączały kierownictwo całości również pięciosobowe lub trzysobowe⁹³”. Od razu też przyjęto założenie, że powstająca organizacja będzie kadrowa⁹⁴, co w pełni koresponduje z cytowaną wcześniej wypowiedzią Dubois, a każdy jej członek musiał spełniać dwa podstawowe kryteria: sta-

⁹¹ Z. Zaremba, *Wojna i konspiracja...*, s. 159.

⁹² *Ibidem*, s. 137–138.

⁹³ K. Pużak, *Wspomnienia 1939–1945*, „Zeszyty Historyczne” 1977 [Paryż], z. 41, s. 18. O systemie „piątkowym” w Warszawie wspominał także Kобрzyński (S. Kобрzyński, *W okupowanej Warszawie [w:] Polska Partia Socjalistyczna w latach wojny...*, t. 1, s. 507). Podobną strukturę miała organizacja tworzona, niezależnie od warszawskich wytycznych, w rejonie Krakowa, na Śląsku i w Zagłębiu (*Józef Cyrankiewicz do Adama Ciołkosza i Jana Stańczyka. Działalność konspiracyjna PPS w Małopolsce i na Śląsku [w:] „My tu żyjemy jak w obozie warownym”. Listy PPS-WRN, Warszawa–Londyn 1940–1945*, red. O. Zaremba-Blatonowa, L. Ciołkoszowa, W. Czapska-Jordan, Londyn 1992, s. 8).

⁹⁴ K. Dunin-Wąsowicz, *Polski Ruch Socjalistyczny...*, s. 35; J. Tomicki, *Polska Partia Socjalistyczna 1892–1948...*, s. 399. Potwierdza to w swojej relacji o początkach konspiracji socjalistycznej Mulak (Archiwum prywatne Jana Mulaka, Początki konspiracji socjalistycznej, 15 III 1982 r., k. 7).

łość przekonań PPS-owskich oraz „nadawanie się do konspiracji i do bezwzględnej jej zachowania i stosowania”⁹⁵. Takie założenia i przede wszystkim fakt, że ostateczna decyzja należała do Pużaka, sprawiły, że poza WRN znalazło się wielu wybitnych przedwojennych polityków PPS. Duży wpływ na to miał osobiście sekretarz generalny WRN. Interesująco na temat motywów jego decyzji w sprawach personalnych wypowiedział się Mulak: „Początkowo przeważały względy techniczne [konspiracyjne – M.Ż.] nad politycznymi [...]. Pużak jako stary konspirator wiedział, kto się nadaje”⁹⁶. Potwierdza to list wysłany do Londynu w styczniu 1941 r. za pośrednictwem łącznika WRN w Budapeszcie: „Na peryferiach naszej organizacji, przechodząc na tor nielegalny, pozostawiliśmy szereg osób nienadających się do pracy konspiracyjnej. Przyjęliśmy zresztą zasadę, że ludzie z dawnej roboty, zbyt znani i popularni, muszą usunąć się z widoku”⁹⁷. W myśl powyższej reguły w strukturach WRN nie znaleźli się szeroko znani z prasy Czapiński i Niedziałkowski, przy czym ten drugi wraz z Dubois mieli niezwłocznie wyjechać do Francji do gen. Sikorskiego⁹⁸. Poza WRN miały znaleźć się także osoby niemające realnego znaczenia, politycznie izolowane już przed wojną, jak np. Barlicki⁹⁹, których wciągnięcie do organizacji mogło przynieść więcej kłopotów niż korzyści. Jeśli chodzi o Próchnika, to w początkowym okresie miał decydować jego „mało konspiracyjny wygląd”¹⁰⁰, o pozostawieniu zaś na uboczu Adama Kuryłowicza przesądziły względy tak polityczne, jak i „techniczne”¹⁰¹. Według Mulaka, Pużak i związani z nim od początku konspiracji działacze traktowali WRN jako „przetrwalnik”, a nie jako aktywną siłę polityczną. Z takiego sposobu myślenia wynikało nie tylko założenie kadrowego charakteru organizacji, ale także dążenie do utrzymania jej jednolitego oblicza politycznego¹⁰². Wydaje się, że właśnie w tym należy upatrywać głównej przyczyny, dla której wyżej wymienieni działacze znaleźli się poza strukturami WRN. Taka ocena znajduje uzasadnienie we wspomnieniach Mulaka, w których oceniał on Pużaka jako osobę kierującą przedwojenną partią twardą ręką,

⁹⁵ K. Pużak, *Wspomnienia 1939–1945*, „Zeszyty Historyczne” 1977 [Paryż], z. 41, s. 20.

⁹⁶ Archiwum prywatne Jana Mulaka, Kazimierz Pużak, Relacja Jana Mulaka nagrana w CA KC PZPR, 16 VI 1981 r., k. 21.

⁹⁷ *Kierownictwo Centralne WRN do Stanisława Loewensteina. Wytyczne działalności WRN – charakter innych ugrupowań politycznych* [w:] „*My tu żyjemy jak w obozie warownym*”. *Listy PPS-WRN...*, s. 21.

⁹⁸ Archiwum prywatne Jana Mulaka, Kazimierz Pużak, Relacja Jana Mulaka nagrana w CA KC PZPR, 16 VI 1981 r., k. 21. W opinii Pużaka obaj nie nadawali się do konspiracji (AAN, Teczka personalna Mieczysława Niedziałkowskiego, 4170, Relacja Józefa Mieszkowskiego nagrana w ZHP, 4 V 1963 r., k. 6). Nieumiejętność konspirowania Niedziałkowskiego potwierdza relacja Mulaka (Archiwum prywatne Jana Mulaka, O Mieczysławie Niedziałkowskim relacja Jana Mulaka, 4 V 1963 r., k. 8).

⁹⁹ Tu jednak w grę wchodziły także względy polityczne.

¹⁰⁰ Według Mulaka miał on „chodzić nieudolnie” (Archiwum prywatne Jana Mulaka, Kazimierz Pużak, Relacja Jana Mulaka nagrana w CA KC PZPR, 16 VI 1981 r., k. 21–22).

¹⁰¹ Przed wybuchem wojny Kuryłowicz politycznie zbliżył się do Barlickiego. Miał także problemy z nadużywaniem alkoholu (*ibidem*, k. 10).

¹⁰² *Ibidem*, k. 21–22; K. Dunin-Wąsowicz, *Polski Ruch Socjalistyczny...*, s. 36; J. Tomicki, *Polska Partia Socjalistyczna 1892–1948...*, s. 399–400. Potwierdza to także raport gen. Stefana Roweckiego z kwietnia 1940 r. (*Armia Krajowa w dokumentach...*, t. 1, s. 199) oraz raport gospody Bolka-Boya za okres czerwiec–listopad 1940 r. (SPP, A 3.1.2.1.1 [A. 274], 11 II 1941 r., k. 108).

nietolerującą sprzeciwu¹⁰³. Nie bez znaczenia były także z pewnością ambicje polityczne działaczy lewego skrzydła przedwojennej PPS. W zasadzie wszyscy wymienieni działacze zaangażowali się bardzo szybko w działalność konspiracyjną, i to w Warszawie, nie poszukując nawet kontaktu z kierownictwem powstającej WRN. Jeszcze jesienią 1939 r. utworzyli oni kilka niewielkich organizacji konspiracyjnych, które jednak aż do połączenia w organizację Polskich Socjalistów we wrześniu 1941 r. odgrywały marginalną rolę polityczną¹⁰⁴.

Nie tylko Warszawa

Chociaż konspiracja WRN powstała w Warszawie i aż do upadku powstania tutaj znajdowało się jej polityczne kierownictwo, to jej struktury funkcjonowały na terenie niemal całego okupowanego kraju¹⁰⁵. Przy dzisiejszym stanie badań nie można dokładnie określić, kiedy i gdzie powstały te struktury. Prawdopodobnie pierwsi łącznicy (emisariusze) konspiracji WRN zostali wysłani do regionów, w których przedwojenna PPS była silna, wkrótce po konferencji w Helenowie¹⁰⁶. Tak było w przypadku powiatu radomszczańskiego, gdzie struktury WRN utworzono jeszcze w listopadzie–grudniu 1939 r.¹⁰⁷, podobnie było w Katowicach, gdzie już w listopadzie powstały struktury WRN dla całego Śląska¹⁰⁸. Kilka miesięcy później, w pierwszej połowie 1940 r., powstały struktury WRN w Olkusz¹⁰⁹. Dopiero latem 1940 r. nawiązano regularny kontakt ze strukturami WRN w Łodzi, chociaż sama konspiracja socjalistyczna powstała prawdopodobnie jeszcze w październiku 1939 r.¹¹⁰, co według Mulaka było konsekwencją polecenia wydanego przez Niedziałkowskiego trójce łódzkich socjalistów tuż po kapitulacji Warszawy¹¹¹. Być może kierownictwu WRN przede wszystkim

¹⁰³ J. Mulak, *Dlaczego nie chciałem być premierem Rządu Tymczasowego, generałem Wojska Polskiego, rekordzistą świata...*, s. 35–37.

¹⁰⁴ Szerzej o działalności tych organizacji oraz wybitniejszych działaczy lewego skrzydła przedwojennej PPS w latach 1939–1941 zob. K. Dunin-Wąsowicz, *Polski Ruch Socjalistyczny...*, s. 46–55; szczegółowo omówił działalność każdej z tych organizacji Jan Mulak (*Polska lewica socjalistyczna...*, s. 124–288).

¹⁰⁵ K. Dunin-Wąsowicz, *Polski Ruch Socjalistyczny...*, s. 76.

¹⁰⁶ O samej konferencji poniżej.

¹⁰⁷ AIPN, 1555/25, Wspomnienia z Ruchu Oporu w Polsce, b.d., k. 1. Konspiracja nazwana WRN-owska powstała także w październiku 1939 r. w Tomaszowie Mazowieckim, ale z dostępnych materiałów nie wynika, aby nastąpiło to z inspiracji kierownictwa WRN w Warszawie. Została ona założona przez przedwojennego prezydenta miasta wywodzącego się z PPS, kontakt zaś z kierownictwem WRN i podporządkowanie się jej nastąpiły prawdopodobnie później (AIPN, 1555/59, Historia WRN w Tomaszowie Mazowieckim, 10 VII 1946 r., k. 1).

¹⁰⁸ SPP, Kolekcja 133, t. 248, Skróty przesłanego z Polski sprawozdania o walce śląskiej PPS z okupantem hitlerowskim, b.d., k. 1.

¹⁰⁹ F. Skoczek, *Konspiracja socjalistyczna w Olkusz* [w:] *Polska Partia Socjalistyczna w latach wojny...*, t. 2, s. 296.

¹¹⁰ AIPN, 0259/310, t. 2, Protokół przesłuchania podejrzanego Wiktora Krawczyka przez por. Jerzego Krzyżanowskiego, 27 I 1948 r., k. 144.

¹¹¹ W artykule Mulak nie podał źródła informacji (J. Mulak, *Ruch socjalistyczny w Łodzi w latach II wojny światowej*, „Dzieje Najnowsze” 1981, z. 4, s. 8, gdzie zawarł też historię struktur, pisaną z perspektywy lewicy socjalistycznej). Autor nie odnalazł go także w części archiwum prywatnego Jana Mulaka.

zależało na nawiązaniu kontaktu z terenami wchodzącymi w skład Generalnego Gubernatorstwa, a dopiero później z ziemiami wcielonymi do Rzeszy, jest to jednak tylko hipoteza.

Bardzo trudno powiedzieć coś bliższego na temat współpracy kierownictwa WRN z socjalistami krakowskimi, na których czele stał Józef Cyrankiewicz¹¹². Trudną do uchwycenia rolę wśród nich odgrywał bowiem Zygmunt Żuławski, podchodzący z dystansem, jak już wcześniej powiedziano, zarówno do samej idei konspiracji, jak i kierownictwa WRN, a szczególnie do Pużaka¹¹³. Można przypuszczać, że do chwili aresztowania Cyrankiewicza w kwietniu 1941 r. współpraca układała się nieźle, chociaż jak dokładnie wyglądała i w czym się przejawiała, nie sposób powiedzieć bez dalszych badań.

Konferencja w Helenowie

Potwierdzenie ustaleń podjętych w połowie października 1939 r. nastąpiło na konferencji w podwarszawskim Helenowie w Ośrodku Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci prawdopodobnie 19 listopada 1939 r.¹¹⁴ Informacja Czystowskiego (powtórzona za nim przez Dunina-Wąsowicza)¹¹⁵, że miała ona miejsce już 19 października, jest nieprawdziwa, bo musiałaby się odbyć zaledwie trzy dni po ostatnim spotkaniu (16 października), co w warunkach konspiracyjnych było niemożliwe. Zdziaiwające jest też, że według Czystowskiego miała trwać trzy dni (19–21 października), a to oznaczałoby złamanie wszelkich zasad konspiracji, o co trudno posądzać kierownictwo WRN. Nieprawdopodobna jest także podana przez niego liczba 148 uczestników konferencji, wywodzących się ze wszystkich 41 przedwojennych OKR PPS, a zatem także z tych, które znajdowały się na terytorium okupowanym przez Związek Radziecki¹¹⁶. Można przypuszczać, że w konferencji wzięło udział 40–60 osób, ale zabrakło na niej znanych działaczy przedwojennej PPS: Barlickiego, Aleksego Bienia, Czapińskiego, Dubois, Doroty Kłuszyńskiej, Kuryłowicza, Niedziałkowskiego, Żuławskiego i wielu innych¹¹⁷. O powodach znalezienia się poza WRN

¹¹² D. Bargiełowski, *Po trzykroć pierwszy...*, t. 2, s. 217.

¹¹³ Na przełomie 1939 i 1940 r. był zaangażowany w Krakowski Komitet Porozumiewawczy, będący do pewnego stopnia konkurencją dla kształtujących się w Warszawie ogólnokrajowych struktur konspiracyjnych (A. Żbikowski, *Karski*, Warszawa 2011, s. 39).

¹¹⁴ E. Duraczyński, *Polska 1939–1945 dzieje polityczne*, Warszawa 1999, s. 164; A. Friszke, *O kształt niepodległej...*, s. 398; W. Grabowski, *PPS w Polskim Państwie Podziemnym (1939–1945)* [w:] *Polska Partia Socjalistyczna. Dlaczego...*, s. 81; J. Tomicki, *Polska Partia Socjalistyczna 1892–1948...*, s. 400; A. Friszke, *Przedmowa* [w:] Z. Zaremba, *Wojna i konspiracja...*, s. 15. O konferencji w Helenowie w swoich wspomnieniach nie napisali ani Pużak, ani Zaremba.

¹¹⁵ A. Czystowski, *Wolność, Równość, Niepodległość (22 października 1939 – 11 lutego 1945)*, „Z Pola Walki” 1988, nr 3, s. 98–99; K. Dunin-Wąsowicz, *Polski Ruch Socjalistyczny...*, s. 36.

¹¹⁶ A. Czystowski, *Wolność, Równość, Niepodległość (22 października 1939 – 11 lutego 1945)*, „Z Pola Walki” 1988, nr 3, s. 98.

¹¹⁷ Przy podawaniu liczby uczestników Dunin-Wąsowicz oparł się prawdopodobnie na nieznaney autorowi relacji Zygmunta Ładkowskiego. Zagadkowo też brzmi stwierdzenie: „Zgromadzono jednak ok. 40–60 osób, co można stwierdzić na podstawie analizy nazwisk uczestników” (K. Dunin-Wąsowicz, *Polski Ruch Socjalistyczny...*, s. 36).

większości spośród wymienionych działaczy była już mowa. Tytułem uzupełnienia należy powiedzieć, że z Bieniem i Kłuszyńską nie zdołano jeszcze wówczas nawiązać kontaktu. Kiedy to nastąpiło, oboje weszli w skład kierownictwa WRN. O nieobecności Żuławskiego najpewniej przesądziły jego niechęć do konspiracji oraz wzajemna wrogość do Pużaka¹¹⁸. Uczestnicy konferencji przyjęli oficjalną nazwę organizacji: Ruch Mas Pracujących Miast i Wsi¹¹⁹, oraz zaakceptowali ustalony wcześniej skład konspiracyjnego CKW: Arciszewski, Pużak, Zaremba, a także, prawdopodobnie bez prawa głosu, Dratwa, Dziegielewski oraz Cyrankiewicz jako przedstawiciel Krakowa¹²⁰. Zaakceptowano wcześniejsze decyzje kierownictwa, stwierdzono, że w warunkach okupacji są one niepodważalne, przyjęto także ogólną deklarację programową „Trzecia Republika”, którą wydano drukiem pod kryptonimem „Sprawozdanie Warszawskiego Rodzicielskiego Nadzoru za rok 1938”¹²¹. Według Czystowskiego, na konferencji ustalono także ograniczenie werbunku do WRN na okres sześciu miesięcy do około 3400 osób¹²².

W Helenowie zapadła decyzja o powołaniu pionu wojskowego WRN – Gwardii Ludowej. Jej komendantem został Pużak, a zastępcą Dziegielewski¹²³. W skład kierownictwa GL wszedł też odpowiadający za szkolenie Kazimierz Domoślowski „Zakręt”¹²⁴. Ponieważ funkcjonowanie tych struktur autor omówił w odrębnym tekście¹²⁵, a w interesującym nas w niniejszym artykule okresie prowadziły one jedynie działalność organizacyjną i szkoleniową, ograniczę się do stwierdzenia, że wojskowe struktury WRN od samego początku blisko współpracowały z SZP-ZWZ¹²⁶. Konsekwencją takiego stanowiska było formalne

¹¹⁸ Z. Zaremba, *Wojna i konspiracja...*, s. 169.

¹¹⁹ Nazwy tej używano tylko w oficjalnych dokumentach, na co dzień posługując się akronimem WRN (Z. Zaremba, *Jak powstał WRN*, „Światło” 1947, nr 1, s. 60).

¹²⁰ Jesienią 1940 r. do kierownictwa wszedł jeszcze Aleksy Bień, początkowo jako przedstawiciel Zagłębia, a następnie Lublina (K. Dunin-Wąsowicz, *Polski Ruch Socjalistyczny...*, s. 37).

¹²¹ Szerzej o nim w części poświęconej wydawnictwom WRN.

¹²² A. Czystowski, *Wolność, Równość, Niepodległość (22 października 1939 – 11 lutego 1945)*, „Z Pola Walki” 1988, nr 3, s. 99.

¹²³ Według Ciołkosza, GL WRN powstała z inicjatywy Pużaka (SPP, TP 3, Kazimierz Pużak, *Wieczór dokumentacyjny* Koła AK, 26 III 1960 r., k. 3).

¹²⁴ A. Czystowski, *Wolność, Równość, Niepodległość (22 października 1939 – 11 lutego 1945)*, „Z Pola Walki” 1988, nr 3, s. 106. Według Adama Obarskiego, działacza pionu politycznego WRN, w komendzie GL WRN mieli się jeszcze znajdować (prawdopodobnie w późniejszym okresie) Włodzimierz Miszewski, Franciszek Skolimowski „Hucul” i Antoni Pajdak – dowódca Milicji Robotniczej PPS (AIPN, 00231/109, t. 1, WRN i WRN-owcy w latach 1945–1946, b.d., k. 82). Według Pużaka, oprócz wymienionych przez Obarskiego osób w skład KG GL WRN wchodził Franciszek Białas, Władysław Ładkowski, Roman Motyka, Leszek Raabe, Szczepierski [prawdopodobnie chodzi o Adama Szczypiorskiego – M.Ż.], Tadeusz Szturm de Sztrem, Cezary Uthke, Bronisław Wertheim i Lucyna Wolinińska (K. Pużak, *Wspomnienia 1939–1945*, „Zeszyty Historyczne” 1977 [Paryż], z. 41, s. 19).

¹²⁵ M. Zuczowski, *Gwardia Ludowa Polskiej Partii Socjalistycznej i Oddziały Wojskowe Powstańczego Pogotowia Socjalistów w wojskowych strukturach Polskiego Państwa Podziemnego [w:] Okupowana Europa. Podobieństwa i różnice*, red. W. Grabowski, Warszawa 2014, s. 285–305.

¹²⁶ Wyjaśnienie takiego stanowiska kierownictwa partii znaleźć można w cytowanym już liście skierowanym do Loewensteina: „Ogromne znaczenie posiada wojsko. Z całą powagą podchodzimy do tego zagadnienia, rozu-

podporządkowanie GL WRN – Związkowi Walki Zbrojnej wiosną 1940 r., po serii rozmów prowadzonych od stycznia tegoż roku. Lojalna współpraca PPS z SZP była ceniona przez wojsko¹²⁷.

Konferencja majowa

Okres budowania struktur WRN zamknęła ogólnopolska konferencja zorganizowana 20 maja 1940 r. w Warszawie jednocześnie w dwóch miejscach¹²⁸. Poprzedziło ją konspiracyjne spotkanie Pużaka i Żuławskiego, którego celem było „usunięcie rozterek organizacyjnych i stworzenie jednego kierownictwa partii [PPS – M.Ż.], które by uznali wszyscy socjaliści”¹²⁹. Wskutek nieugiętej postawy Pużaka oraz wzajemnych animozji rozmówców nie doszło do porozumienia i Żuławski pozostał poza strukturami WRN¹³⁰. Sposób zorganizowania konferencji opisał w swoich wspomnieniach Zaremba, jest on wart przytoczenia, pokazuje bowiem konspiracyjny rygor panujący w WRN: „Skład tej konferencji stanowili członkowie kierownictwa centralnego, okręgowcy i mężowie zaufania z ważniejszych ośrodków. Ogółem zaprosiliśmy na konferencję około trzydziestu osób. Cztery biura przyjmowały zjeżdżających do Warszawy. Do każdego biura przydzielono kilku delegatów, którzy nie znali innych adresów. Samą konferencję rozdzieliliśmy na dwa zespoły obradujące w mieszkaniach prywatnych. Każdy z uczestników został przyprowadzony do lokalu przez łączniczkę w ściśle określonym czasie. Po przestąpieniu progu lokalu musiał w nim pozostać cały dzień do końca konferencji, nie pokazując się na ulicy. Tylko Kazimierz Pużak, Grzegorz i ja mieliśmy za zadanie kolejno uczestniczyć w obu zespołach, by referować problemy stojące na porządku dziennym”¹³¹. Obaj prelegenci przedstawili na konferencji

miejąc konieczność jak najszybszego – po prostu w ciągu kilku dni – wytworzenia siły zbrojnej, niezbędnej dla zlikwidowania okupacji niemieckiej i schronienia się przed próbami rozszerzenia okupacji sowieckiej w toku likwidacji hitlerizmu, a później likwidowania terroru sowieckiego, nie tracimy z pola widzenia niezbędnych również kwestii związanych z wewnętrznym życiem kraju, gdzie grozi wykorzystanie wojska do celów reakcyjnych. Rozumiejąc to wszystko, posłaliśmy po linii najbardziej lojalnej współpracy ze Związkiem [ZWZ – M.Ż.], oddziaływając [*sic!*] w określonym kierunku ideowym i bacząc, by wszelkie próby powrotu do metod sanacyjnych paraliżować w samym zarodku” (*Kierownictwo Centralne WRN do Stanisława Loewensteina. Wytoczne działalności WRN – charakter innych ugrupowań politycznych* [w:] *„My tu żyjemy jak w obozie warownym”*. *Listy PPS-WRN...*, s. 22).

¹²⁷ AAN, IH PAN, A 473/69, Antoni Sanojca ps. „Kortum”, Struktura aparatu scalania organizacji wojskowych z ZWZ-AK-KSZK w latach 1940–1944, listopad 1969 r., k. 52. O lojalnej współpracy PPS z SZP wspominał twórca SZP gen. dyw. Michał Tokarzewski-Karaszewicz (M. Tokarzewski-Karaszewicz, *U podstaw tworzenia Armii Krajowej*, „Zeszyty Historyczne” 1964, z. 6, s. 31, 33).

¹²⁸ Jedno z nich znajdowało się w al. Szucha (J. Rak, *Miałem cztery nazwiska* [w:] *Polska Partia Socjalistyczna w latach wojny...*, t. 2, s. 161).

¹²⁹ Z. Żuławski, *Wspomnienia...*, s. 140.

¹³⁰ Przebieg spotkania zob. K. Pużak, *Wspomnienia 1939–1945*, „Zeszyty Historyczne” 1977 [Paryż], z. 41, s. 20–21; Z. Żuławski, *Wspomnienia...*, s. 140.

¹³¹ Z. Zaremba, *Wojna i konspiracja...*, s. 168.

ogólne założenia programowe partii, oparte na programie radomskim, oraz omówili sprawy organizacyjne¹³². Wydaje się, że kwestie polityczne referował Zaremba, a organizacyjne Pużak. Przebieg obrad zasadniczo potwierdził zgodność poglądów, jedynie przedstawiciel Łodzi Henryk Wachowicz wystąpił przeciw głoszonej przez kierownictwo WRN koncepcji dwóch wrogów, traktującej na równi Niemcy i Związek Radziecki¹³³. Co ciekawe, w prasie konspiracyjnej wydawanej przez WRN ukazało się dość szczegółowe sprawozdanie z obrad konferencji, zamieszczono nawet treść uchwał z niezbędnymi „konspiracyjnymi” lukami¹³⁴.

Początki prasy konspiracyjnej

Nieodłącznym elementem funkcjonowania organizacji konspiracyjnych była propaganda, przede wszystkim występująca na łamach partyjnej prasy konspiracyjnej. W początkowym okresie swego funkcjonowania WRN starała się stworzyć pozory, że nie jest kontynuacją przedwojennej PPS, czemu służyło m.in. unikanie w prasie konspiracyjnej frazeologii socjalistycznej¹³⁵. Warto podkreślić, że aresztowany w grudniu 1939 r. Niedziałkowski w swych wymuszonych zeznaniach stwierdził, że po kapitulacji Warszawy działalność PPS została przerwana i nikt nie miał prawa występować w jej imieniu¹³⁶.

Według Stanisławy Lewandowskiej, zanim kierownictwo WRN podjęło decyzję o rozpoczęciu wydawania własnego pisma, zadbało o zorganizowanie i sprawdzenie sieci kolportażu¹³⁷. Pierwszym pismem zredagowanym przez Zarembę, opartym na nasłuchu radiowym, był „Informator”, wychodzący według niego od października 1939 r.¹³⁸ początkowo w nakła-

¹³² Przygotowane na zjazd zestawienie pseudonimów członków WRN wykazało istnienie ok. 2,5 tys. komórek partyjnych (czyli ponad 12 tys. członków). Liczba ta wydaje się zawyżona, dość dobrze jednak informuje o sile oddziaływania WRN (AIPN, 001708/1283, Operacyjne aspekty likwidacji WRN na terenie miasta Warszawy, 1981 r., k. 23).

¹³³ K. Dunin-Wąsowicz, *Polski Ruch Socjalistyczny...*, s. 41–42; Z. Zaremba, *Wojna i konspiracja...*, s. 168–169. Wachowicz zerwał później kontakty z kierownictwem WRN i związał się z grupami lewicy socjalistycznej.

¹³⁴ Jest to tym bardziej interesujące, że oryginalne dokumenty dotyczące obrad konferencji (jeśli były) nie przetrwały albo autorowi nie udało się do nich dotrzeć (*Stanowisko mas pracujących Polski*, „WRN”, [Warszawa], maj 1940).

¹³⁵ SPP, A 3.1.2.1.3.1 (A.276), *Raport polityczny z kraju*, styczeń 1943 r., k. 32; Z. Zaremba, *Wojna i konspiracja...*, s. 159.

¹³⁶ AAN, Teczka personalna Mieczysława Niedziałkowskiego, 4170, Zeznania Mieczysława Niedziałkowskiego (tłumaczenie), styczeń 1940 r., k. 16.

¹³⁷ S. Lewandowska, *Prasa okupowanej Warszawy 1939–1945*, Warszawa 1992, s. 74. Lewandowska oparła swoje ustalenia na artykule Czystowskiego, pozbawionym aparatu badawczego, ale zawierającym we wstępie rozbudowaną charakterystykę bazy źródłowej, na której podstawie powstał artykuł (A. Czystowski, *Warszawskie wydawnictwa PPS-WRN [1939–1944]*, „Z Pola Walki” 1974, nr 1, s. 245–279).

¹³⁸ Z. Zaremba, *Wojna i konspiracja...*, s. 160. Według Lucjana Dobroszyckiego, wychodził od grudnia 1939 r. do czerwca 1940 r. (L. Dobroszycki, *Centralny katalog polskiej prasy konspiracyjnej 1939–1945*, Warszawa 1962, s. 89). Niewykluczone jednak, że z uwagi na niski nakład Dobroszyckiemu nie udało się uzyskać informacji o wcześniejszych numerach.

dzie 100 egzemplarzy. Od końca listopada 1939 r. obok nazwy „Informator” pojawił się skrót WRN, od grudnia zaś w nagłówkach kolejnych numerów umieszczano daty wychodzenia poprzedzone słowem „tydzień”. Począwszy od numeru z przełomu 1939 i 1940 r., opuszczono słowo „Informator”¹³⁹, pozostawiając akronim WRN, który stał się od tej pory tytułem pisma. Do marca 1940 r. „WRN” wychodził jako maszynopis, do 10 maja 1940 r. w postaci powielanej, a potem był już drukowany¹⁴⁰. Pod tym tytułem pismo wychodziło do czerwca 1944 r.¹⁴¹ Oprócz prasy konspiracyjnej WRN w początkowym okresie działalności wydał dwie obszerniejsze broszury. Pierwszą z nich było wspomniane wcześniej „Sprawozdanie Warszawskiego Rodzicielskiego Nadzoru za r. 1938”, opracowane przede wszystkim przez Pużaka¹⁴². Broszura powstała na fali rozrachunku po przegranej kampanii polskiej 1939 r. Z jednej strony jest dokonana w środowisku WRN analizą odpowiedzialności za utraconą niepodległość, z drugiej komentarzem do bieżących wydarzeń politycznych (powstanie Rządu RP na uchodźstwie) oraz militarnych (sowiecka agresja na Finlandię). W tekście można odnaleźć już elementy przyszłego programu partii¹⁴³. Drugą broszurą, opublikowaną na przełomie października i listopada 1939 r., była napisana przez Zarembę „Obrona Warszawy. Wrzesień 1939 roku”. Jak sama nazwa wskazuje, była ona WRN-owską analizą obrony stolicy, podkreślającą udział w niej robotników¹⁴⁴.

Zakończenie

Jak starano się wykazać w powyższym tekście, prowadzone od grudnia 1934 r. przygotowania do ewentualnej wojny umożliwiły PPS nie tylko aktywne i wszechstronne uczestnictwo w obronie kraju we wrześniu i październiku 1939 r., ale także stosunkowo płynne

¹³⁹ Co prawdopodobnie Zaremba uznał, chyba słusznie, za zmianę nazwy (Z. Zaremba, *Wojna i konspiracja...*, s. 160).

¹⁴⁰ A. Czystowski, *Warszawskie wydawnictwa PPS-WRN (1939–1944)*, „Z Pola Walki” 1974, nr 1, s. 252–253; S. Lewandowska, *Prasa okupowanej Warszawy...*, s. 74, gdzie na kolejnych stronach podane zostały składy redakcji.

¹⁴¹ L. Dobroszycki, *Centralny katalog polskiej prasy konspiracyjnej...*, s. 228. Wówczas „WRN” powrócił do nazwy tradycyjnego organu prasowego PPS, przyjmując podwójną numerację, będącą sumą wydanych numerów „Robotnika” (do 24 września 1939 r.) oraz „Informatora”, „WRN” i „Robotnika w Walce” (A. Czystowski, *Warszawskie wydawnictwa PPS-WRN [1939–1944]*, „Z Pola Walki” 1974, nr 1, s. 255).

¹⁴² Tytuł broszury nie był przypadkowy, akronim od Warszawskiego Rodzicielskiego Nadzoru był taki sam jak akronim nazwy partii (K. Pużak, *Wspomnienia 1939–1945*, „Zeszyty Historyczne” 1977 [Paryż], z. 41, s. 18). Ukazała się na przełomie listopada i grudnia 1939 r. (A. Czystowski, *Warszawskie wydawnictwa PPS-WRN [1939–1944]*, „Z Pola Walki” 1974, nr 1, s. 259).

¹⁴³ Broszura pozostaje szerzej nieznaną. Autorowi nigdzie nie udało się odnaleźć oryginału, lecz jedynie kopię (AAN, Akta Zygmunta Zaremby, 55).

¹⁴⁴ W czasie wojny broszura została opublikowana po angielsku, w latach późniejszych była wielokrotnie przedrukowywana w Polsce i za granicą, ostatnie wydanie – Z. Zaremba, „*Żeby chociaż świat wiedział*”. *Obrona Warszawy 1939. Powstanie sierpniowe 1944*, oprac. O. Błatonowa, A.K. Kunert, Warszawa 2010. W ostatnim akapicie broszury znalazła się uwaga, że ukazuje się ona jeszcze przed wkroczeniem Wehrmachtu do stolicy. Ta mistyfikacja miała na celu ochronę czytelników w przypadku rewizji (Z. Zaremba, *Wojna i konspiracja...*, s. 161).

przejście do konspiracji. Warto podkreślić, że kierownictwo WRN w pełni świadomie zdecydowało się nie wykorzystywać uzyskanego szczególnie w czasie obrony Warszawy aury społecznego do masowej rozbudowy swoich struktur, które w rezultacie powstały z pewnym opóźnieniem w stosunku do innych partii konspiracyjnych i nigdy nie były tak liczne, jak konspiracja ruchu ludowego czy narodowego, do końca mając przede wszystkim charakter kadrowy¹⁴⁵. Wreszcie, o czym należy wspomnieć w zakończeniu, aby uzyskać w miarę pełny obraz funkcjonowania WRN w pierwszych miesiącach działalności¹⁴⁶, partia ta od samego początku lojalnie współpracowała z rodzącymi się strukturami politycznymi Polskiego Państwa Podziemnego. Po aresztowaniu Niedziałkowskiego, którego zaangażowanie w strukturę zostało omówione powyżej, jego rolę przejął Pużak, który pełnił funkcję przewodniczącego Politycznego Komitetu Porozumiewawczego. Pozostawał on także w bardzo serdecznych stosunkach z politycznie sympatyzującymi z PPS gen. Tokarzewskim-Karaszewiczem i jego następcą płk. Roweckim. Lojalna współpraca WRN ze strukturami politycznymi Polskiego Państwa Podziemnego znajduje potwierdzenie w korespondencji WRN z KZ PPS w Paryżu, później w Londynie, a także w meldunkach i raportach przesyłanych przez komendanta ZWZ do władz RP na uchodźstwie¹⁴⁷.

Genesis of the conspiratorial activities of the Polish Socialist Party Freedom-Equality-Independence

In the interwar period, the Polish Socialist Party was preparing itself for being transformed into an underground organization. This enabled socialists to become involved in conspiratorial activities soon after the start of the German occupation. However, due to internal party disputes dating back to the interwar period, the wartime Socialist underground movement split into a number of mutually antagonistic organizations. The article concentrates on the most important of these organizations, which operated between October 1939 and June 1944 under the code name Freedom-Equality-Independence. It describes the circumstances of its creation and looks into the controversies surrounding the official freeze of the activities of the Polish Socialist Party in September 1939 and its conspiratorial reactivation in October 1939. The author looks for an answer to the question why so many pre-war Socialist activities, including the highest-ranking party officials, did not join the Polish Socialist Party – Freedom, Equality, Independence. In addition, he attempts to reconstruct the

¹⁴⁵ W tym kontekście trudno przyjąć podawaną przez Czystowskiego dokładną liczebność struktur WRN: 87 390 osób, z czego 42 526 miało należeć do GL WRN. Liczby podane zostały bez powołania się na jakikolwiek dokument (A. Czystowski, *Wolność, Równość, Niepodległość [22 października 1939 – 11 lutego 1945]*, „Z Pola Walki” 1988, nr 3, s. 113).

¹⁴⁶ Zagadnieniem tym autor zajął się w niewielkim stopniu, gdyż jego zdaniem nie miało ono dużego wpływu na proces kształtowania się konspiracji WRN, co jest przedmiotem artykułu.

¹⁴⁷ Np. *Meldunek w sprawie Komitetu Politycznego w kraju [w:] Armia Krajowa w dokumentach...*, t. 1, s. 86.

process of evolution of the structures of the Polish Socialist Party – Freedom, Equality, Independence and examines the role of particular activists in its structures, in particular that of Mieczysław Niedziałkowski.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych

Akta Zygmunta Zaremby, 55

Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, A 161/62

A 344/66

A 344/66

A 473/69

A 587/73

Teczka personalna Aleksego Bienia, 461, t. 1

Teczka personalna Mieczysława Niedziałkowskiego, 4170

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

AIPN, 0259/310, t. 2, 5

AIPN, 0397/54

AIPN, 00231/109, t. 1

AIPN, 001708/1283

AIPN, 1555/25

AIPN, 1555/59

Archiwum prywatne Jana Mulaka

Biblioteka Narodowa Zbiory Specjalne

Akc. 10648, 10894

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego

Relacje, B 2271

Studium Polski Podziemnej w Londynie

Kolekcje 25, t. 3, 4; 133, t. 9, 248

Oddział VI, A.274, A.276

Oddział VI, TP 3, Kazimierz Pużak

Prasa i wydawnictwa konspiracyjne

„Robotnik” 1944, nr 8060/1

„WRN”, maj 1940

Źródła publikowane

Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945, t. 1, red. H. Czarnocka i in., Londyn 1970.

Dokumenty programowe polskiego ruchu robotniczego 1878–1984, red. N. Kołomejczyk, B. Syzdek, Warszawa 1986.

„*My tu żyjemy jak w obozie warownym*”. *Listy PPS-WRN, Warszawa–Londyn 1940–1945*, Londyn 1992.

PPS. Wspomnienia z lat 1918–1939, t. 2, komitet red. J. Cesarski, oprac. G. Iwański i in., Warszawa 1987.

Opracowania

Bargiełowski D., *Po trzykroć pierwszy. Michał Tokarzewski-Karaszewicz – generał broni, teozof, wolnomularz, kapłan kościoła liberalnokatolickiego*, t. 2, Warszawa 2001.

Bień A., *Gdziekolwiek byłem – odnajdywałem towarzyszy z Zagłębia* [w:] *Polska Partia Socjalistyczna w latach wojny i okupacji 1939–1945. Księga wspomnień*, t. 1, red. E. Hałoń, Warszawa 1994.

Ciesielski S., *O niepodległość i socjalizm*, Warszawa 1986.

Ciołkosz A., *Trzy wspomnienia*, Londyn 1945.

Czapska-Jordan W., *WRN pod okupacją niemiecką 1939–1945*, Londyn 1976.

Czystowski A., *Antyfaszystowskie przygotowania wojenne socjalistów europejskich*, „Dzieje Najnowsze” 1985, nr 1.

Czystowski A., *Warszawskie wydawnictwa PPS-WRN (1939–1944)*, „Z Pola Walki” 1974, nr 1.

Czystowski A., *Wolność, Równość, Niepodległość (22 października 1939 – 11 lutego 1945)*, „Z Pola Walki” 1988, nr 3.

Dobroszycki L., *Centralny katalog polskiej prasy konspiracyjnej 1939–1945*, Warszawa 1962.

Dunin-Wąsowicz K., *Polscy socjaliści w przededniu wojny*, „Dziś” 2000, nr 9.

Dunin-Wąsowicz K., *Polski Ruch Socjalistyczny 1939–1945*, Warszawa 1993.

Duraczyński E., *O przyszłość Polski 1939–1945*, Warszawa 1985.

Duraczyński E., *Polska 1939–1945 – dzieje polityczne*, Warszawa 1999.

Dzięciołowski S., *Parlament Polski Podziemnej 1939–1945*, Warszawa 2004.

Friszke A., *O kształt niepodległej*, Warszawa 1989.

Friszke A., *Zygmunt Zaremba – polityk socjalistyczny* [w:] *Zygmunt Zaremba listy 1946–1967*, red. O. Błatonowa, A. Friszke, Warszawa 2000.

Górski G., *Początki Polskiego Państwa Podziemnego*, „Niepodległość i Pamięć” 1999, nr 15.

Grabowski W., *Delegatura Rządu Rzeczypospolitej na Kraj*, Warszawa 1995.

Grabowski W., *Polska Tajna Administracja Cywilna 1940–1945*, Warszawa 2003.

Grabowski W., *PPS w Polskim Państwie Podziemnym (1939–1945)* [w:] *Polska Partia Socjalistyczna. Dlaczego się nie udało? Szkice, polemiki, wspomnienia*, red. R. Spalek, Warszawa 2010.

- Kantyka J., *Burzliwe lata*, Kraków 1977.
- Kenig M., *Ochotnicza Robotnicza Brygada Obrony Warszawy* [w:] PPS. *Wspomnienia z lat 1918–1939*, t. 1, komitet red. J. Cesarski, oprac. H. Jabłoński i in., Warszawa 1987.
- Kobrzyński S., *W okupowanej Warszawie* [w:] *Polska Partia Socjalistyczna w latach wojny i okupacji 1939–1945. Księga wspomnień*, t. 1, red. E. Hałoń, Warszawa 1994.
- Korboński S., *W imieniu Rzeczypospolitej*, Warszawa 2009.
- Kroll B., *Rada Główna Opiekuńcza 1939–1945*, Warszawa 1985.
- Kunert A.K., *Ilustrowany przewodnik po Polsce podziemnej 1939–1945*, Warszawa 1996.
- Kwapiński J., *1939–1945 (Kartki z pamiętnika)*, Londyn 1947.
- Leinwand A., *Tadeusz Szturm de Sztrem*, Warszawa 1987.
- Lewandowska S., *Prasa okupowanej Warszawy 1939–1945*, Warszawa 1992.
- Macioch S., *Wspomnienia* [w:] *Polska Partia Socjalistyczna w latach wojny i okupacji 1939–1945. Księga wspomnień*, t. 1, red. E. Hałoń, Warszawa 1994.
- Marszałek J., *Procesy i prześladowania przywódców PPS-WRN w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku* [w:] *Polska Partia Socjalistyczna. Dlaczego się nie udało? Szkice, polemiki, wspomnienia*, red. R. Spalek, Warszawa 2010.
- Miciński Z., *W Gwardii Ludowej, dywersji i technice* [w:] *Polska Partia Socjalistyczna w latach wojny i okupacji 1939–1945. Księga wspomnień*, t. 1, red. E. Hałoń, Warszawa 1994.
- Mulak J., *Dlaczego nie chciałem być premierem Rządu Tymczasowego, generałem Wojska Polskiego, rekordzistą świata, trenerem państwowym Królestwa Holandii?*, Warszawa 2006.
- Mulak J., *Polska lewica socjalistyczna 1939–1944*, Warszawa 1990.
- Mulak J., *Ruch socjalistyczny w Łodzi w latach II wojny światowej*, „Dzieje Najnowsze” 1981, z. 4.
- Pacholczykowa A., *Szturm de Sztrem Tadeusz* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 49, z. 1, red. naczelny A. Romanowski, Warszawa–Kraków 2013.
- Polski słownik biograficzny*, t. 29, red. naczelny E. Rostworowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986.
- Przybyś K., *Partie polityczne Polski Podziemnej 1939–1945*, Warszawa 2006.
- Pużak K., *Wspomnienia 1939–1945*, Gdańsk 1989.
- Radomski J.A., Starczewski M., *Geneza konspiracji wojskowej na wypadek okupacji kraju* [w:] *Armia Krajowa. Szkice z dziejów Sił Zbrojnych Polskiego Państwa Podziemnego*, red. K. Komorowski, Warszawa 2001.
- Rak J., *Miałem cztery nazwiska* [w:] *Polska Partia Socjalistyczna w latach wojny i okupacji 1939–1945. Księga wspomnień*, t. 2, red. E. Hałoń, Warszawa 1995.
- Skoczek F., *Konspiracja socjalistyczna w Olkuszu* [w:] *Polska Partia Socjalistyczna w latach wojny i okupacji 1939–1945. Księga wspomnień*, t. 2, red. E. Hałoń, Warszawa 1995.
- Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 1, biogramy S. Adamski, komitet red. Ż. Kormanowa i in., red. naczelny F. Tych, Warszawa 1978.
- Smereczyński W., [Zaremba Z.], *Jak powstał WRN*, „Światło” 1947, nr 1.
- Tokarzewski-Karaszewicz M., *Jak powstała Armia Krajowa*, „Zeszyty Historyczne” 1964, z. 6.

- Tomaszewski T., *Byłem szefem sztabu obrony Warszawy w 1939 r.*, Londyn 1961.
- Tomicki J., *Mieczysław Niedziałkowski*, Warszawa 1978.
- Tomicki J., *Polska Partia Socjalistyczna 1892–1948*, Warszawa 1983.
- Tymieniecka A., *Warszawska organizacja PPS 1918–1939*, Warszawa 1982.
- Wyleżyński S., *Na Żoliborzu [w:] Polska Partia Socjalistyczna w latach wojny i okupacji 1939–1945. Księga wspomnień*, t. 2, red. E. Hałoń, Warszawa 1995.
- Zagórski W., *Wolność w niewoli*, Londyn 1971.
- Zaremba Z., *Od 1 do 13 IX 1939 r. Warszawa – Diariusz [w:] Z. Zaremba, „Żeby chociaż świat wiedział”. Obrona Warszawy 1939. Powstanie sierpniowe 1944*, oprac. O. Błatonowa, A.K. Kunert, Warszawa 2010.
- Zaremba Z., *Wojna i konspiracja*, Kraków 1991.
- Zawilski A., *Bitwy polskiego września*, Warszawa 2009.
- Żarnowski J., *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1935–1939*, Warszawa 1965.
- Żbikowski A., *Karski*, Warszawa 2011.
- Żuczkowski M., *Dzięgielewski Józef [w:] Z dziejów walk o niepodległość*, t. 3, red. M. Gałęzowski i in., Warszawa 2015.
- Żuczkowski M., *Gwardia Ludowa Polskiej Partii Socjalistycznej i Oddziały Wojskowe Powstańczego Pogotowia Socjalistów w wojskowych strukturach Polskiego Państwa Podziemnego [w:] Okupowana Europa. Podobieństwa i różnice*, red. W. Grabowski, Warszawa 2014.
- Żuczkowski M., „Mocniejszy jestem, cięższą podajcie mi broję” – Tomasz Arciszewski w rewolucji 1905 r. [w:] *Kadry decydują o wszystkim. Studia z biografistyki wojskowej* („Wrocławskie Studia z Historii Wojskowości”, t. 4), red. J. Jędrzyak, D. Koreś, G. Strauchold, K. Widziński, Wrocław 2015 [w druku].
- Żuławski Z., *Wspomnienia*, Warszawa 1980.

Mirosław Sikora

Służba Bezpieczeństwa SS jako instrument pomiaru opinii publicznej w III Rzeszy. Wstępne ustalenia z perspektywy prowincji górnośląskiej

Niniejszy tekst jest rezultatem kilkuletnich kwerend archiwalnych i bibliotecznych, przeprowadzonych w ramach projektu badawczego „Sicherheitsdienst SS na Górnym Śląsku”, realizowanego wspólnie przez Oddział IPN w Katowicach i Archiwum Państwowe w Katowicach¹. Celem przedsięwzięcia jest selekcja, opracowanie i publikacja raportów o nastrojach ludności, sporządzanych w latach 1942–1944 przez placówki Służby Bezpieczeństwa SS na terenie prowincji górnośląskiej.

Zagadnienie

Służby specjalne III Rzeszy dla przeciętnego czytelnika literatury historycznej to przede wszystkim Gestapo (Geheime Staatspolizei – Tajna Policja Państwowa). Osoby interesujące się historią narodowosocjalistycznych Niemiec lub historycy specjalizujący się w tematyce nazizmu dodaliby jeszcze Kripo (Kriminalpolizei – Policja Kryminalna) i SD (Sicherheitsdienst – Służba Bezpieczeństwa). O ile wskazanie poszczególnych służb nie stanowi problemu, o tyle przedstawienie relacji między tymi służbami, ich umocowania w systemie prawno-ustrojowym oraz zadań i celów jest już trudniejsze. Wiedza na temat policji politycznej III Rzeszy nie jest bowiem tak powszechna, jak np. wiedza o służbach specjalnych PRL, o których mówiło się i pisało dużo więcej².

Historyka, który chciałby zbadać aparat represji działający w państwie Adolfa Hitlera, czeka niespodzianka. Mimo sześćdziesięciu siedmiu lat badań nad problematyką III Rzeszy nie udało się wypełnić wszystkich luk badawczych. Może właśnie z tego powodu żaden niemiecki ani anglosaski historyk nie odważył się w sposób syntetyczny opisać Głównego

¹ Z ramienia IPN w projekt zaangażowani są Mirosław Sikora i Sebastian Rosenbaum, ze strony Archiwum zaś Mirosław Węcki.

² Na deficyt wiedzy dotyczącej aktywności niemieckich służb specjalnych na terenie okupowanej Polski wskazywali dyskutanci narady IPN, poświęconej nowym kierunkom badawczym, która odbyła się w Kazimierzu Dolnym w grudniu 2011 r.

Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (Reichssicherheitshauptamt – RSHA), jakkolwiek poczyniono poważne przyczynki. Warto wspomnieć, że ten superurząd, zorganizowany w związku z wybuchem wojny w 1939 r., przejął poszczególne rodzaje cywilnych służb specjalnych, funkcjonujących już wcześniej, nie otrzymując jednocześnie żadnych nowych kompetencji. W 1941 r. oprócz urzędów I (personalnego) i II (prawno-administracyjnego) działały w RSHA urzędy: III (SD kraj), IV (Gestapo), V (Kripo), VI (SD zagranica) i VII (biblioteka, archiwum, studia i analizy)³. Oczywiście niemożność ustalenia pewnych faktów dotyczących np. kadr, organizacji poszczególnych pionów RSHA czy sposobów ich działania nie jest powodem, dla którego nie miałyby powstać dobra książka poświęcona tej złowrogiej instytucji nazistowskich Niemiec. W końcu dorobek z górą dwóch pokoleń historyków to setki, jeśli nie tysiące opracowań zawierających odniesienia do personaliów, struktury, działalności czy operacji aparatu przemocy i wywiadu III Rzeszy⁴.

³ Badania nad poszczególnymi instytucjami III Rzeszy nie są tak zaawansowane, jak te dotyczące biografistyki szefów tych instytucji. Dotychczas ukazało się co najmniej kilkanaście wartościowych biografii Hitlera (m.in. autorstwa Allana Bullocka, Wenera Mäsera, Joachima Festa, Davida Irvinga, Iana Kershawa) i tylko dwie poważne próby syntezy dziejów NSDAP. Zob. D. Orlow, *The Nazi Party 1919–1945. A complete history*, New York 2008; K. Pätzold, M. Weißbecker, *Geschichte der NSDAP – 1920 bis 1945*, Köln 1998. Żadna z tych książek nie ukazała się w języku polskim.

⁴ Ad personalia. Najważniejsza publikacja na temat kadry kierowniczej RSHA w ujęciu zbiorowym to: M. Wildt, *Generation des Unbedingten. Das Führungskorps des Reichssicherheitshauptamtes*, Hamburg 2002 (brak przekładu polskiego) oraz J. Banach, *Heydrichs Elite. Das Führerkorps der Sicherheitspolizei und des SD 1936–1945*, Paderborn–München–Wien–Zürich 2002. Ten ostatni badacz poddał analizie statystycznej grupę ponad 670 członków SD, w tym głównie przedstawicieli kadry kierowniczej. Bazował przy tym głównie na aktach personalnych, zgromadzonych w Berlińskim Centrum Dokumentacji (Berlin Document Center). Nie sposób wymienić tutaj licznych, często jednak pozostawiających wiele do życzenia biografii najważniejszych decydentów aparatu przemocy III Rzeszy. Wartościowe pod względem naukowym są pozycje dotyczące Himmlera i Heydricha: P. Longerich, *Heinrich Himmler. Eine Biographie*, München 2008 (wyd. w języku angielskim: 2011); R. Gerwarth, *Reinhard Heydrich. Biographie*, München 2011. Mniejszym zainteresowaniem badaczy cieszy się następca Heydricha na stanowisku szefa RSHA Kaltenbrunner – zob. P.R. Black, *Ernst Kaltenbrunner. Ideological Soldier of the Third Reich*, Princeton 1984 (wyd. w języku niemieckim: 1991). Wydano również biografie szefów poszczególnych urzędów RSHA. Warto tu wspomnieć doskonałą książkę Ulricha Herberta *Werner Best. Studium biograficzne*, Warszawa 1997 (wyd. w języku niemieckim: 1996). Swoich biografii doczekali także Alfred Six (L. Hachmeister, *Der Gegnerforscher. Die Karriere des SS-Führers Franz Alfred Six*, München 1998) i Walter Schellenberg (R.R. Doerries, *Hitler's Intelligence Chief. Walter Schellenberg*, New York 2009). Sam Schellenberg kilka lat po wojnie spisał i opublikował *Wspomnienia*. Zostały one przełożone na język polski w 1987 r. (tłum. T. Rybowski z wyd. angielskiego z 1956 r.). W 2009 r. ukazało się na polskim rynku drugie wydanie książki w nowym przekładzie (tłum. I. Sawicka, także, co ciekawe, z wyd. angielskiego z 1956 r.) zatytułowane *Wspomnienia arcydzieła Hitlera*. Mniej zaawansowane studia przeprowadzono w odniesieniu do innych szefów RSHA – Brunona Streckenbacha (szefa urzędu personalnego), Ottona Ohlendorfa (szefa SD kraj), Heinricha Müllera (szefa Gestapo) i Arthura Nebege (szefa Kripo).

Ad struktury. Na temat Schutzstaffel zob. H. Höhne, *Der Orden unter dem Totenkopf. Die Geschichte der SS*, München 2008. Na temat RSHA zob. *Topographie des Terrors. Gestapo, SS und Reichssicherheitshauptamt auf dem „Prinz-Albrecht-Gelände“*. Eine Dokumentation, red. R. Rürup, Berlin 2004. Poza tym stosunkowo najwięcej napisano o urzędzie IV RSHA, czyli Gestapo: A. Brissaud, *Histoire secrète de la Gestapo*, Genève 1971; R. Gelately, *The Gestapo and German Society. Enforcing Racial Policy 1933–1945*, Oxford 1990; *idem*, *Backing Hitler. Consent and Coercion in Nazi Germany*, Oxford 2001 (wyd. w języku niemieckim: *Hingeschaut und weggehen – Hitler und sein Volk*, Stuttgart 2002); A.E. Crankshaw, *Gestapo*, tłum. J. Dewitz, Warszawa 1995; J. Delarue,

Najwięcej badań prowadzono w celu udokumentowania i wyjaśnienia roli (centralnej, dodajmy) RSHA w zagładzie europejskich Żydów⁵. Presja na ten właśnie kierunek pracy historyków była zresztą oczywistą wypadkową nacisków społeczeństw i rządów w Europie i USA po 1945 r. Inaczej potoczyły się losy studiów nad pozostałymi, licznymi przecież aspektami funkcjonowania niemieckiego aparatu bezpieczeństwa w latach 1933–1945. Wciąż aktualny jest niedostatek wiedzy o niejawnych formach współpracy społeczeństwa niemieckiego (a także społeczeństw okupowanych krajów) z Tajną Policją Państwową i Służbą Bezpieczeństwa. Głównym problemem badaczy zajmujących się zagadnieniem kolaboracji jest bez wątpienia deficyt dokumentów wytworzonych lub zgromadzonych w RSHA. W ostatnich miesiącach wojny akta RSHA, przeniesione w związku z alianckimi bombardowaniami, były rozproszone w 34 miejscach. Większość, zwłaszcza ta dotycząca szczebla terenowego, została zniszczona przez Niemców lub zagarnięta przez Sowieców (część tych dokumentów jest współcześnie dostępna w Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojskowym w Moskwie⁶ – RGWA), niektóre akta przejęli Brytyjczycy (m.in. z urzędu III) i Amerykanie (m.in. z urzędu VI)⁷. Później – głównie w latach sześćdziesiątych – przeważająca część dokumentów przechwyconych przez aliantów zachodnich została przekazana do RFN i tam udostępniona badaczom.

Inaczej było w państwach bloku wschodniego. Tam pewna ilość materiałów została wprawdzie przekazana przez władze ZSRS partiom komunistycznym, głównie w NRD⁸, PRL i Czechosłowacji. Partie te jednak niekoniecznie oddawały je do archiwów publicznych. Zwłaszcza w początkowym okresie zimnej wojny akta trafiały na ogół do służb specjalnych,

Historia Gestapo, tłum. K. Szeżyńska-Mackowiak, Warszawa 2011. Jedyna monografia SD, która zresztą ukazała się w Polsce, to: A. Ramme, *Służba Bezpieczeństwa SS*, tłum. B. Jodkowska, Warszawa 1984. Policja kryminalna nie doczekała się jeszcze syntetycznego opracowania.

Ad operacje. W odniesieniu do SD to zwłaszcza *Meldungen aus dem Reich. Die geheimen Lageberichte des Sicherheitsdienstes der SS 1938–1945*, t. 1–17, red. H. Boberach, Berlin 1984; H. Krausnick, *Hitlers Einsatzgruppen. Die Truppen des Weltanschauungskrieges 1938–1942*, Frankfurt am Main 1985; *Nachrichtendienst, politische Elite und Mordeinheit. Der Sicherheitsdienst des Reichsführers SS*, red. M. Wildt, Hamburg 2003.

Ad ogólnie. Nieco już zdezaktualizowane podsumowanie stanu badań na temat III Rzeszy odnaleźć można w pracach: K. Hildebrand, *Das Dritte Reich*, München 2003; M. Kießner, *Das Dritte Reich*, Darmstadt 2005, s. 49–51. Uwagę zwraca to, że ich autorzy nie traktują służb specjalnych jako odrębnego obszaru badawczego. Hildebrand problematykę służb rozprasza między inne zagadnienia, takie jak system sprawowania władzy, społeczeństwo, życie codzienne, kościół, opór. Kießner zaś, jako jedno z zagadnień, omawia interakcję pomiędzy Gestapo a społeczeństwem niemieckim.

⁵ Mechanizmy zbrodni analizowano od pierwszych lat powojennych i do dzisiaj są one istotnym aspektem studiów nad narodowym socjalizmem. Wśród historyków, politologów, socjologów i dziennikarzy badających udział SS i RSHA w Holokauście są m.in. Hannah Arendt, Eugen Kogon, Hans Buchheim, Martin Broszat, Raul Hilberg, Eberhard Jäckel, Saul Friedländer, Richard Rhodes, Christopher Browning, Klaus-Michael Mallmann, Götz Aly, Laurence Rees, Daniel Goldhagen, Dieter Pohl.

⁶ Zob. <http://www.sonderarchiv.de/fonds/fond0500.pdf>, dostęp: 17 XII 2014 r.

⁷ Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde, Wstęp do inwentarza zespołu RSHA R 58, oprac. H. Boberach.

⁸ W NRD część materiałów trafiła do Instytutu Marksizmu-Leninizmu przy archiwum tamtejszej partii komunistycznej, czyli SED (Institut für Marxismus-Leninismus beim Zentralkomitee der SED, Zentrales Parteiarchiv). Zob. Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde, Wstęp do inwentarza zespołu RSHA R 58, oprac. H. Boberach.

takich jak Urząd Bezpieczeństwa w Polsce czy Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego (Ministerium für Staatssicherheit) w Niemczech Wschodnich⁹. Dokumenty te ujrzały światło dzienne dopiero w latach dziewięćdziesiątych XX w., a niektóre nawet na początku XXI w. Nie sądzę, by ktoś próbował oszacować ubytki powstałe na skutek zniszczenia lub ukrywania akt po 1944 r. Chyba żaden z historyków specjalizujących się w problematyce służb specjalnych III Rzeszy nie potrafi powiedzieć, czy to, co dzisiaj znajdujemy w zespole RSHA w Archiwum Federalnym w Berlinie-Lichterfelde, to 20, 60 czy może 80% oryginalnych materiałów RSHA, wytworzonych po 1933, względnie po 1939 r.¹⁰

Bez porównania gorzej niż w odniesieniu do szczebla centralnego (Berlin) prezentuje się stan zachowania dokumentów ekspozytur terenowych RSHA. W bardzo niewielu współczesnych archiwach, obejmujących swoim zasięgiem terytorium tzw. Starej Rzeszy, tj. III Rzeszy w granicach sprzed zajęcia Austrii, oraz ziemie wcielone i okupowane w latach 1938–1945, przechowywana jest jakakolwiek spuścizna aktowa narodowosocjalistycznych organów bezpieczeństwa. Tam zaś, gdzie dokumenty Gestapo, Kripo czy SD przetrwały i są dostępne, nie zawsze znajdzie się osoba na tyle kompetentna, by mogła je rzetelnie ocenić, a przynajmniej wydobyć na światło dzienne i przez publikację przyczynków lub edycję tekstów źródłowych zwrócić uwagę historyków mających doświadczenie w badaniu materiałów służb specjalnych. Również sami historycy rzadko kiedy gotowi są udać się do któregoś z małych miasteczek, by tam szukać akt organów niemieckiej policji, zwłaszcza że nawet w wypadku owocnych poszukiwań uzyskana próba badawcza nie zawsze kwalifikuje się do ekstrapolowania wyników na obszar określonego większego regionu, nie wspominając o wyciąganiu wniosków dotyczących całej Rzeszy (tj. populacja poddana analizie jest zbyt mała lub ma niereprezentatywną strukturę). Tymczasem czytelnicy czekają raczej na opracowania w stylu „SD – agenci i szpiedzy III Rzeszy”, „Gestapo w walce z podziemiem niepodległościowym” czy „RSHA. Historia tajnych służb Hitlera”. Mało kto wygląda zaś woluminu „Policja Kryminalna w Mikołowie 1943–1944. Wybrane zagadnienia”, napisanego na podstawie resztek akt zachowanych w Archiwum Państwowym w Katowicach¹¹.

To, jak znikome są dotychczasowe ustalenia historyków odnośnie do sposobu pracy operacyjno-rozpoznawczej, dochodzeniowo-śledczej i analityczno-informacyjnej nazi-stowskich służb specjalnych, uświadamiamy sobie, analizując wyniki badań dotyczących służb specjalnych w państwach byłego obozu komunistycznego¹². Badania te pozwoliły na poznanie najdrobniejszych szczegółów metod inwigilacji społeczeństw, działań wywiadowczych i kontrwywiadowczych w państwach satelickich ZSRR, począwszy od sposobów

⁹ Ch. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina. KGB w Europie i na Zachodzie*, tłum. M.M. Brzeska, R. Brzeski, Warszawa 2001, s. 774.

¹⁰ Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde, Wstęp do inwentarza zespołu RSHA R 58, oprac. H. Boberach.

¹¹ AP Katowice, Oddział w Pszczynie, Oddział Policji Kryminalnej w Katowicach – Posterunek w Mikołowie, zespół archiwalny nr 73.

¹² Por. badania dotyczące Stasi: J. Gieseke, *STASI. Historia 1945–1990*, tłum. A. Kozuch, Kraków 2010.

pozyskiwania osobowych źródeł informacji, wykorzystywanie podsłuchu, podglądu, przez tajne przeszukania i kontrolę korespondencji, aż po metodykę archiwizacji i ewidencji dokumentacji operacyjnej. W tym wypadku problem stanowi nadmiar źródeł, nie ich brak, pomijając pojedyncze przypadki domniemanej niejawnej współpracy, których na skutek zniszczenia materiałów nie da się potwierdzić.

Do najciekawszych prac poświęconych metodom pracy służb specjalnych III Rzeszy należą książki Roberta Gellately'ego *Backing Hitler* i Carstena Schreibera *Elite im Verborgenen. Ideologie und regionale Herrschaftspraxis des Sicherheitsdienstes der SS und seines Netzwerks am Beispiel Sachsens*, obie napisane na podstawie regionalnych badań sondażowych. Różnica między nimi, zresztą dość subtelna, polega na tym, że Gellately ma więcej odwagi do ekstrapolowania wyników swoich badań (terytorialnie dużo bardziej rozproszonych w porównaniu do próby badawczej Schreibera) na obszar całej Rzeszy. Schreiber z kolei, opierając się na ustaleniach na szczeblu regionalnym, próbuje generalizować, co czyni jednak bardzo ostrożnie. I to właśnie praca Schreibera, w moim odczuciu, spełnia kryteria wybitnego dzieła historycznego. Po raz pierwszy bowiem tak szczegółowo przedstawiono osobowe źródła informacji Służby Bezpieczeństwa Reichsführera SS, przeprowadzając jednocześnie ich analizę porównawczą. Stosunkowo dobrze zachowane dokumenty (w tym teczki personalne i kartoteki) SD w Saksonii pozwoliły uzyskać nie tylko wgląd w biografie najważniejszych funkcjonariuszy i współpracowników SD, lecz także stanowią bezprecedensowy chyba przegląd socjologiczny grupy 2,5 tys. osób zaangażowanych w umacnianie potencjału informacyjnego SD w Saksonii¹³. Poza tym Schreiber, w odróżnieniu od innych badaczy służb specjalnych III Rzeszy, bardzo wnikliwie analizuje zagadnienie procedur i formalnoprawnych podstaw współpracy przedstawicieli SD ze społeczeństwem.

Dzięki zaawansowanym studiom nad dziejami Ministerium für Staatssicherheit (tzw. Stasi), realizowanym głównie przez niemiecki Urząd Pełnomocnika Federalnego ds. Materiałów Państwowej Służby Bezpieczeństwa (BStU), autor książki o saksońskiej SD w wielu miejscach porównuje obie służby (pisze m.in. o różnych formach współpracy, a co za tym idzie odmiennych sposobach wiązania źródła z funkcjonariuszem). Zaskakujące jest, że niekiedy deklaracja lojalności (przysięga), składana przez tzw. VMannów (Vertrauensmann – osoba zaufana) Służbie Bezpieczeństwa odbierana była przez funkcjonariuszy SD równocześnie od całej grupy informatorów. Postępowanie takie stało w sprzeczności z podstawowymi zasadami konspiracji przestrzeganyymi przez służby komunistyczne, gdzie dużą wagę przykładano do tego, by poszczególne osobowe źródła informacji (OZI) nie wiedziały o swoim istnieniu, stąd poszczególne ogniwa połączone były tylko z oficerem

¹³ Nasuwa się tutaj jedynie porównanie w pracą Christophera Browninga *Zwykli ludzie. 101. Policyny Batalion Rezerwy i „ostateczne rozwiązanie” w Polsce*, tłum. P. Budkiewicz, Warszawa 2000, w której autor poddał socjometrycznej analizie grupę kilkuset członków batalionu, zaangażowanego w eksterminację Żydów na terenie ZSRR.

prowadzącym. Na uwagę zasługuje również to, że poza pewnymi wyjątkami nie posługiwano się lokalami konspiracyjnymi, które z kolei dla komunistycznych służb specjalnych były niezwykle istotne w utrzymywaniu relacji OZI–oficer prowadzący.

Poszukiwania i znaleziska

Wyniki badań Carstena Schreibera są tym cenniejsze, że dają wgląd w aktywność SD również w innych częściach III Rzeszy i ziem okupowanych. W 2006 r., podczas kwerendy w przechowywanym w Archiwum IPN zasobie byłej Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, natrafiłem na zespół około 20 jednostek aktowych, zawierających tygodniowe raporty¹⁴, sporządzone przez czternaście placówek SD (SD-Aussenstelle) z terenu prowincji górnośląskiej. Większość raportów pochodzi z wiosny oraz z przełomu lata i jesieni 1943 r. (marzec–maj, sierpień–wrzesień). Zdecydowanie mniej jest meldunków z czerwca, lipca i z okresu październik–grudzień 1943 r., a także z pierwszej połowy 1944 r. Sprawozdania z drugiej połowy tegoż roku, jak również z lat 1939–1942 niemal nie występują w zasobie IPN. Z kart przeglądowych załączanych do każdej teczki wynikało, że co najmniej kilkunastu badaczy przeglądało te akta przede mną. W swoich poszukiwaniach koncentrowali się jednak na takich zagadnieniach, jak polityka etniczna III Rzeszy, zagłada Żydów czy inne, związane z okupacją i państwem nazistowskim¹⁵.

Kilka lat po moim odkryciu dr Mirosław Węcki, pracownik Archiwum Państwowe-go w Katowicach, opracował pod względem archiwalnym (umożliwiając udostępnienie publiczne) zespół kilkunastu teczek, w których znajdowały się raporty SD z jesieni 1942 r. oraz zimy 1942/1943 r. Urywają się one mniej więcej pod koniec pierwszej dekady marca 1943 r. Dokładnie w tym momencie rozpoczynają się raporty, przechowywane w Głównej Komisji¹⁶. Raporty odkryte w APK włączono do zespołu dokumentów SD, przechowywanych w Archiwum Państwowym w Katowicach już od lat pięćdziesiątych, traktowanych jednak zawsze jako poboczne źródło informacji na temat okupacji niemieckiej. Wśród tych materiałów znajdują się m.in.:

1) dokumentacja wywiadowcza placówek SD: wrocławskiej, opolskiej i opawskiej z lat 1933–1939, dotycząca polskiej i niemieckiej części Górnego Śląska w tamtym okresie (są to pozostałości akt operacyjnych zebranych w toku realizacji poszczególnych spraw obiektowo-problemowych¹⁷);

¹⁴ Z reguły były to maszynopisy, niekiedy zaś naklejone na kartkę paski odebrane z urzędzenia dalekopisowego.

¹⁵ AIPN, GK, Sicherheitsdienst des RF SS Leitabschnitt Kattowitz, 644/1-16.

¹⁶ AP Katowice, Służba Bezpieczeństwa RF SS nr 140, 1/1-1/16.

¹⁷ Sprawy te dotyczyły m.in. funkcjonariuszy policji niemieckiej na terenie Gliwic, spółki Eisenbahnbedarf w Gliwicach, mniejszości narodowych na terenie Górnego Śląska, działalności Volksbundu na terenie Polski,

2) dwie obszerne analizy dotyczące sytuacji narodowościowej na Górnym Śląsku w latach 1939–1942, sporządzone w delegaturze regionalnej SD w Katowicach i w Opolu na potrzeby RSHA, oparte na raportach przesłanych z placówek terenowych;

3) sprawozdania cotygodniowe, scalone na szczeblu regionalnym, tj. w Katowicach dla RSHA, z okresu od sierpnia 1943 do kwietnia 1944 r., a także pojedyncze egzemplarze, jeden z listopada 1942 r. i jeden z marca 1943 r.¹⁸

Ostatnim elementem tej układanki byłateczka zawierająca kilkadziesiąt raportów placówek SD z pierwszego kwartału 1944 r., zidentyfikowana przeze mnie w Archiwum Państwowym w Opolu, do którego trafiła w 2005 r. ze zbioru prywatnego¹⁹. Niestety, nie da się ustalić, w jaki sposób po wojnie akta SD z Katowic, Opola, Gliwic i innych jednostek terenowych znalazły się w Archiwum Państwowym w Katowicach i Archiwum IPN w Warszawie, dłaczego zespół ten został podzielony między oba archiwa i czemu niektóre dokumenty trafiły w ręce prywatne.

Przeprowadzona przeze mnie w maju 2012 r. kwerenda pozwoliła ustalić, że w niemieckim Archiwum Federalnym w Berlinie-Licherfelde, gdzie przechowywany jest zespół akt RSHA, nie ma materiałów sprawozdawczych z terenu prowincji górnośląskiej z lat 1939–1945²⁰. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można zatem stwierdzić, że dokumentów górnośląskiej SD nie ma nigdzie poza omówionymi wyżej dwoma archiwami górnośląskimi oraz archiwum IPN w Warszawie. Pewności jednak nie ma, istnieje bowiem możliwość, że na przestrzeni lat 1945–1990 pewne dokumenty SD włączono do archiwów partii komunistycznych w Polsce i Niemczech Wschodnich. Przykładem takiej praktyki mogą być raporty Gestapo z Katowic i Opola z lat 1943–1944, które w formie mikrofilmów znajdują się w zespole PZPR w Archiwum Akt Nowych²¹. Jeszcze bardziej prawdopodobne jest, że akta tego typu zostały przejęte przez polski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (potem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych), Główną Komisję²² lub wschodnioniemiecką Stasi. Nie można też wykluczyć, że pewne materiały znajdują się w archiwach Federacji Rosyjskiej, głównie w RGWA. Kwerenda przeprowadzona przeze mnie w internetowym wykazie tego zasobu (wykaz ten jest na bieżąco uaktualniany przez badaczy niemieckich) przyniosła pewne obiecujące rezultaty²³. Przechowywane są tam na przykład akta (ponad 70 jednostek) nad-odcinka SD (SD Oberabschnitt) w Szczecinie

wyborów do władz lokalnych na polskim Górnym Śląsku, zajęcia Zaolzia przez Polskę w 1938 r., stosunków polsko-niemieckich. Zob. AP Katowice, Służba Bezpieczeństwa RF SS nr 140, 1/1-1/16.

¹⁸ *Ibidem*, 8–10.

¹⁹ AP Opole, Służba Bezpieczeństwa SD Oddział w Katowicach, Kwaterna Główna w Opolu nr 2793/0, 1.

²⁰ Zob. Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde, Wstęp do inwentarza zespołu RSHA R 58, oprac. H. Boberach.

²¹ Zob. np. raporty dzienne regionalnej delegatury Gestapo w Katowicach, które przez jakiś czas wchodziły w skład archiwum PZPR – AAN, Niemieckie władze okupacyjne 1939–1945, 2536/6-214 VIII, t. 2.

²² Por. AIPN, 2535/838 (dawny zespół GK 691 Gestapo Katowice), dokumenty personalne i administracyjno-organizacyjne Gestapo w Katowicach.

²³ Zob. inwentarz zespołów – www.sonderarchiv.de, dostęp: 17 XII 2014 r.

z lat 1934–1942 (fond nr 1240), dotyczące głównie inwigilacji środowisk kościelnych, w tym katolickich, ewangelickich oraz innych wyznań²⁴. Ponadto odnajdujemy tam akta odcinków SD z Weimaru i Erfurtu, w podobnej jak wyżej objętości i również zorientowane głównie na problematykę kościelną²⁵.

W końcu, część akt mogła też się dostać w ręce prywatne, jak zresztą pokazuje przykład materiałów SD przekazanych do Archiwum w Opolu przez ks. prałata prof. Andrzeja Hanicha²⁶.

Raporty

Jakkolwiek sprawozdawczość należała do obowiązków SD od początku istnienia tej służby, to regularne meldunki o nastrojach społecznych, przeznaczone dla Reichsführera SS, naczelnych władz państwa i kierownictwa partii zaczęto pisać dopiero od października 1939 r.²⁷ Począwszy od połowy 1940 r., każde sprawozdanie sporządzone na szczeblu centralnym (RSHA), opierające się na analizie materiałów nadesłanych przez delegatury terenowe, dzieliło się na pięć części: ogólne nastroje ludności, kultura, prawo i administracja, gospodarka oraz sprawy etniczno-rasowe i zdrowie. Od tego też mniej więcej czasu sprawozdania sporządzano regularnie dwa razy w tygodniu – w poniedziałek i czwartek. Liczyły od 12 do 45 stron formatu DIN A 4 (dominanta to ok. 18–20 stron)²⁸.

Już przed wojną jednostki SD operujące w pobliżu granicy z Polską sporządzały sprawozdania dotyczące nastrojów po drugiej stronie granicy, np. pododcinek SD z Opawy od jesieni 1938 r. wysyłał raporty do Wrocławia, skąd przekazywano je do RSHA w Berlinie. Szczególnie intensywnie obserwowano wówczas reakcje ludności Zaolzia (mniejszości niemieckiej, Czechów i Polaków) na zajęcie tego terytorium przez armię II RP²⁹.

Większość raportów górnośląskiej SD z okresu wojny to te sporządzone na szczeblu placówek terenowych (Aussenstelle), obejmujących obszar od jednego do czterech powiatów lub miast o statusie samodzielnych powiatów. Dotyczyły one przede wszystkim ogólnych nastrojów i sytuacji ludności niemieckiej (Allgemeine Stimmung und Lage – ASuL). Sporządzano je w cyklach cotygodniowych, rzadziej dwutygodniowych (niekiedy występowały pewne nieregularności) i przesyłano do regionalnej delegatury SD (od 1939 r. SD-Abschnitt, po 1941 r. SD-Leitabschnitt) w Katowicach. Placówki, w których zasięgu

²⁴ <http://www.sonderarchiv.de/fonds/fond1240.htm>, dostęp: 17 XII 2014 r.

²⁵ <http://www.sonderarchiv.de/fonds/fond1241.htm>, dostęp: 17 XII 2014 r.

²⁶ O szczegółach dotyczących wejścia w posiadanie tych akt ks. Hanich napisał do autora w mailu z 1 sierpnia 2012 r.

²⁷ *Meldungen aus dem Reich...*, t. 1, s. 20.

²⁸ *Ibidem*, s. 21.

²⁹ Między październikiem 1938 a czerwcem 1939 r. sporządzono co najmniej sześć obszernych raportów analitycznych dotyczących sytuacji na Zaolziu. Zob. AP Katowice, Służba Bezpieczeństwa RF SS nr 140, 6.

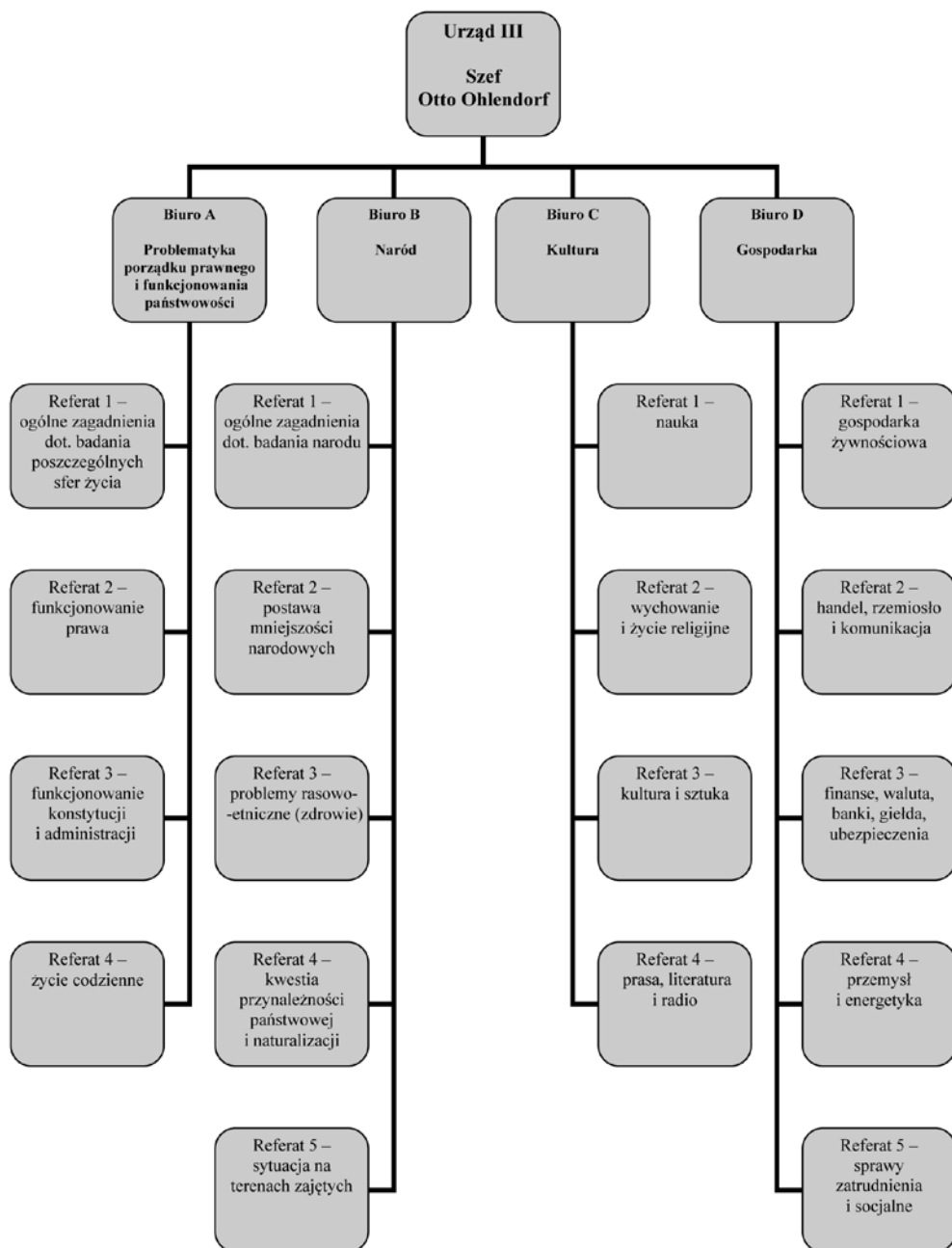
znajdowały się obszary byłej II RP, inkorporowane do III Rzeszy (np. Pszczyna, Rybnik czy Sosnowiec), oprócz raportów o ogólnych nastrojach ludności przygotowywały mniej lub bardziej regularnie raporty o nastrojach i zachowaniu Polaków (Stimmung und Verhalten der Polen – SuVdP).

W sumie z 14 placówek zachowało się ok. 580 sprawozdań. Z tego najwięcej, ponad 100, przypada na Opole, ok. 50 na Sosnowiec, tyleż na Lubliniec i Katowice, ok. 40 na Pszczynę i Rybnik. Kolejne siedem jednostek pozostawiło po sobie ok. 25–35 raportów. Najmniej ma ich Bielsko – nieco ponad 20. Oba rodzaje sprawozdań miały od 5 do 10 stron maszynopisu, jakkolwiek sporządzane musiały być według tego samego szablonu, który również się zmieniał zgodnie z dyrektywami z Berlina. Wyniki ich szczegółowej analizy świadczą o tym, że istniały różne szkoły sprawozdawczości. Odmienności te rzadko dotyczyły warstwy informacyjnej, na którą składały się komentarze ludzi (Niemców, Polaków i osób wpisanych na Niemiecką Listę Narodowościową – Deutsche Volksliste, DVL) na temat sytuacji militarnej III Rzeszy (rzadziej innych państw i narodów zaangażowanych w wojnę), a także sytuacji gospodarczej Niemiec i w końcu wpływu wojny na życie codzienne, zwłaszcza na poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji zaopatrzeniowej.

Przykładem niekonsekwencji w sprawozdawczości jest sposób zapisu: część Aussenstelle zamieszczała w raportach autentyczne imiona i nazwiska informatorów (zwłaszcza w okresie od zimy 1942/1943 do jesieni 1943 r.), podczas gdy inne, powołując się na doniesienia agenturalne, posługiwały się jedynie numerami ewidencyjnymi VMannów. Ta druga forma zapisu okazuje się jednak także przydatna. Dzięki niej można bowiem poznać w przybliżeniu skalę sieci informatorów (na przykład, jeżeli w dziesiątkach przeanalizowanych raportów danej delegatury nie odnajdujemy numeru wyższego niż, powiedzmy, VM nr 25, jest bardzo prawdopodobne, że mniej więcej tylu właśnie VMannów placówka ta prowadziła). W styczniu lub lutym 1943 r. Berlin zażądał od wszystkich placówek SD powoływania się w sprawozdaniach na konkretnych informatorów (identyfikowanych z nazwiska lub z numeru ewidencyjnego). Większość placówek zastosowała się do tego żądania, inne – z nieznanymi powodów – nie. Z kolei te, które się zastosowały, jesienią 1943 r. zaczęły podawać bardzo oszczędne dane o swoich źródłach informacji.

Wśród raportów zdecydowanie dominują te, które wytworzono po linii tematycznej referatu III A 4, tj. ogólne nastroje ludności niemieckiej (życie codzienne), stanowią one ok. 90 proc. objętości całej sprawozdawczości każdej jednostki, z wyjątkiem Sosnowca, gdzie zdecydowanie przeważa linia referatu III B 2 (nastroje wśród Polaków i innych mniejszości), i Rybnika, gdzie proporcje w objętości sprawozdawczości po obu liniach, tj. III A 4 i III B 2, są wyrównane. Oprócz tych dwóch linii w sprawozdaniach prawie każdej jednostki odnaleźć można zazwyczaj jedno lub kilka sprawozdań z linii referatu III D/gospodarka (1, 2, 5) i zdecydowanie rzadziej z linii referatu III C/kultura (3, 4). Poza tym spotykamy linie: III B 1, 3 i 5 oraz III A 1 (zob. schemat 1).

Schemat 1. Struktura urzędu III RSHA (SD Inland), jesień 1943 r.



Opracowanie własne na podstawie: *Meldungen aus dem Reich. Die geheimen Lageberichte des Sicherheitsdienstes der SS 1938–1945*, t. 1, red. H. Boberach, Berlin 1984, s. 15.

Wiarygodność

Przez kilka lat po odnalezieniu dokumentów w Archiwum IPN zastanawiałem się nad ich naukową wartością i zasadnością publikacji. Doszedłem do wniosku, że stosunkowo najwięcej wnoszą one do problematyki, którą zdefiniowałbym następująco: „ludność prowincji Górny Śląsk w obliczu załamania się ekspansji, a następnie postępującej zapaści III Rzeszy”³⁰. Kolejnym atutem dokumentów jest możliwość zrekonstruowania struktury terenowej (w części), sieci informatorów i obsady personalnej górnośląskiej SD (raporty podpisywane są przez kierowników poszczególnych delegatur lub ich zastępców)³¹.

Na zasadność takiego, a nie innego zdefiniowania przeze mnie pola badawczego wskazuje też *explicite* stan badań. Sprawozdawczość SD w skali całej Rzeszy doczekała się już edycji źródeł, opatrzonej solidnym komentarzem historycznym w postaci 17-tomowej serii *Meldunki z Rzeszy* pod redakcją Heinza Boberacha. Dokumenty te, pochodzące z zespołu RSHA, przechowywanego w Archiwum Federalnym w Berlinie-Lichterfelde, prezentują jednak sprawozdawczość SD w jej finalnym stadium, tj. po zintegrowaniu raportów regionalnych (m.in. tych z Górnego Śląska), które z kolei – jak wyjaśniałem – powstały w wyniku integracji raportów terenowych. Ten najwyższy stopień syntezy jest atutem, choć z perspektywy badań regionalnych zarazem mankamentem tego niemieckiego wydawnictwa³².

Swoją drogą jako jeden z naczelných dęugofalowych postulatów badawczych jawi się porównanie nastrojów i komentarzy na Górnym Śląsku z opiniami rejestrowanymi przez SD na pozostałych obszarach III Rzeszy. Z kolei, nawiązując do wewnętrznego zróżnicowania regionu, ciekawe może się też okazać porównanie treści raportów pochodzących z zachodniej, tj. niemieckiej przed 1939 r., części Górnego Śląska (Altreich) z raportami sporządzonymi przez delegatury operujące z pozycji woj. śląskiego czy też tzw. uprzemysłowionego pasa wschodniego (przedwojenne woj. krakowskie i kieleckie z zagłębiami Jaworznicko-Chrzanowskim i Dąbrowskim). Już Heinz Boberach porównał selektywnie sprawozdania delegatur regionalnych i placówek terenowych z różnych części Niemiec³³.

³⁰ Pierwsze, rekonesansowe wyniki badań, dotyczące tak sformułowanego zagadnienia, przedstawiłem w referacie *W obliczu klęski. Nastroje ludności Górnego Śląska w świetle raportów Służby Bezpieczeństwa Rzeszy z lat 1942–1944*, wygłoszonym podczas konferencji „Górnoślązacy. Problem społeczności pogranicza w XX w.” (20–21 października 2014 r., Muzeum w Gliwicach).

³¹ Znajomość nazwisk umożliwia dokonanie kwerendy w Berlińskim Centrum Dokumentacji. BDC stanowi komponent zasobu Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde i obejmuje akta personalne m.in. ok. 60% członków SS (warto przy tym dodać, że każdy członek SD był też członkiem SS), przechowywane od czasu procesów norymberskich do 1994 r. przez władze Stanów Zjednoczonych w dzielnicy Berlin-Zehlendorf (wówczas Berlin Zachodni). Istnieje zatem spora szansa na odnalezienie materiałów dotyczących przynajmniej niektórych funkcjonariuszy SD z terenu Górnego Śląska.

³² *Meldungen aus dem Reich...*, t. 1–17.

³³ Zachowała się część sprawozdań z następujących placówek terenowych: Unterabschnitt Württemberg-Hohenzollern (1939 r.) oraz Leitabschnitt/Hauptausstelle: Linz/Donau, Weimar, Halle, Schwerin, Leipzig, Frankfurt/Main, Koblenz (1942–1944), a także głównodowodzących Sipo i SD w Pradze i Strasburgu. Zob. *Berichte des*

z wersjami centralnymi, oceniając, że materiał berliński był w swojej treści nieco złagodzony w porównaniu do surowca, z którego powstawał. Ostatecznie Boberach podkreślił jednak, że zwłaszcza w części pierwszej, tj. ogólnej, sprawozdań sytuacja prezentowana była przez urząd III RSHA bez przesadnych ubarwień, a co za tym idzie, osoby ze ścisłego kierownictwa państwa, które miały wgląd do tych sprawozdań, uzyskiwały na bieżąco rzeczywisty obraz pogarszających się nastrojów społeczeństwa niemieckiego³⁴.

Należy jednak pamiętać o tym, że badanie opinii publicznej było zaledwie jedną z kilku funkcji SD, skupioną od 1939 r. w urzędzie III RSHA o nazwie „SD Inland”, czyli „SD kraj”. Z kolei w urzędzie VI RSHA o nazwie „SD Ausland”, czyli „SD zagranica”, ulokowano wywiad zagraniczny, w urzędzie VII RSHA zaś, również obsadzonym w zupełności kadrami SD, mieścił się ośrodek analityczno-studialny. Ważne jest ponadto, że urząd III, oprócz pomiaru nastrojów, zaangażowany został już jesienią 1939 r. do akcji kolonizowania ziem polskich włączonych do Rzeszy, otrzymując zadanie koordynowania – w kooperacji z Gestapo – akcji wysiedlania ludności polskiej³⁵. Wraz z przekazaniem Gestapo prowadzenia agentury pozyskanej w tzw. wrogich środowiskach politycznych i światopoglądowych, co nastąpiło odpowiednio w 1937 i 1941 r., SD utraciła uprawnienia dochodzeniowo-śledcze, zmonopolizowane od tego momentu przez służby określane mianem Policji Politycznej (Sicherheitspolizei), czyli Gestapo i Kripo. Dopiero wówczas SD przeszła – jak określił to po wojnie szef SD Inland Otto Ohlendorf – od badania jednostkowych przypadków do badania grup społecznych³⁶. W myśl nowej koncepcji działania osobowe źródła informacji pomagały SD przede wszystkim przybliżyć opinie panujące w określonych grupach zawodowych (robotnicy, inżynierowie, prawnicy, lekarze, nauczyciele, gospodynie domowe itd.) i etnicznych (zwłaszcza Polacy, ale też Czesi czy jeńcy z armii alianckich), a także w środowiskach wyznaniowych, ugrupowaniach politycznych i światopoglądowych.

Teza o tym, że SD pełniła funkcję substytutu opinii publicznej, lansowana po wojnie przez Ottona Ohlendorfa (skazanego za zbrodnie przeciwko ludności i zbrodnie wojenne na śmierć i straconego), jakkolwiek do pewnego stopnia uzasadniona, nie pozwala jednak na czynienie porównań między SD a współczesnymi ośrodkami demoskopijnymi z bardzo prostego powodu. W SD nie posługiwano się wyspecjalizowanymi metodami statystycznymi, stojącymi przecież u podstaw nowoczesnego pomiaru opinii publicznej. Szefostwo SD było najprawdopodobniej świadome ograniczeń, jakie niesie ze sobą rezygnacja z profesjonalnej obróbki statystycznej przetwarzanego materiału wywiadowczego.

Raport górnośląskiej SD stanowi dowód na to, że przynajmniej na szczeblu terenowym statystyka do końca wojny nie stała się instrumentem pomiaru nastrojów. W dokumentach

SD und der Gestapo über Kirchen und Kirchenvolk in Deutschland 1934–1944, oprac. H. Boberach, Mainz 1971, s. XXXVII.

³⁴ *Meldungen aus dem Reich...*, t. 1, s. 22.

³⁵ J. Banach, *Heydrichs Elite...*, s. 222–229.

³⁶ A. Ramme, *Służba Bezpieczeństwa SS...*, s. 54–56.

brak wartości liczbowych, brak skali, brak zbiorów. Jedynie w pojedynczych przypadkach, we wstępie do sprawozdania, przywołuje się liczbę informatorów, opierając się na doniesieniach, na podstawie których – pisemnych, ustnych bezpośrednich lub telefonicznych – sporządzono treść sprawozdania. Na ogół jest to kilkanaście, maksymalnie parędziesiąt osób³⁷. Tam, gdzie zgodnie z kanonami pomiarów statystycznych powinny być liczby bezwzględne lub procenty, odnajdujemy zdania w stylu: „zdecydowana większość społeczeństwa jest nastawiona przychylnie wobec przemówienia Führera”, „coraz więcej osób wyraża zaniepokojenie rozwojem sytuacji na froncie wschodnim”, „negatywne komentarze robotników na temat wojny na morzu zdecydowanie ustały w minionym czasie”, „w kręgu tutejszych gospodyń domowych wzrasta poczucie zagrożenia spowodowane wzmagającymi się nalotami na Berlin” itd.

Kierownictwo SD było świadome niskiej jakości informacji uzyskiwanych z terenu. W piśmie z sierpnia 1942 r., opatrzonym podpisem szefa SD Inland Ohlendorfa, strofowano delegatury terenowe, by nie nadużywały zwrotów „man äusserte” (mówi się, że...), wskazując na konkretne źródło informacji³⁸. Przejawem dążenia do nadania zbieranym informacjom bardziej wymiernych wartości była też instrukcja szefostwa SD z 2 sierpnia 1941 r., w której zalecano dobierać źródła informacji w ten sposób, by odznaczały się one cechami większych całości (grup społecznych), czyli żeby reprezentowały określone większe populacje³⁹. Innym śladem systematyzowania informacji uzyskiwanych od VMannów są przygotowywane dla nich ujednolicone ankiety na określone tematy (np. „Jak komentuje się ostatnie przemówienie Adolfa Hitlera”). Można bowiem przypuszczać, że kilkanaście lub kilkadziesiąt takich ankiet rozdysponowanych między operujących w obrębie danej Aussenstelle VMannów (i innych kategorii informatorów), a następnie od nich zebranych, pozwalało – przy odpowiednim upraszczaniu uzyskanych opinii i dopasowywaniu ich do jakiegoś szynelu (najprostszy to: opinia negatywna, neutralna, pozytywna) – uzyskać rozkład statystyczny. Trudno niestety uznać próbę badawczą rządu kilkunastu, maksymalnie stu kilkudziesięciu osób (w tych bowiem rządach wartości kształtowały się liczby informatorów jednej placówki terenowej) za reprezentatywną dla obszaru, na którym żyło nieraz kilkaset tysięcy osób.

Wobec niedostatecznego stopnia skwantyfikowania informacji przesyłanych przez sprawozdania, przeprowadzenie analizy porównawczej raportów z poszczególnych Aussenstelle z raportami ogólnoniemieckimi będzie trzeba ograniczyć do ustalenia czasoprzestrzennego rozkładu występowania tematów kluczowych (np. ewakuacja Tunezji, efektywność U-Bootów, uwolnienie Benito Mussoliniego itd.) oraz sposobu odnoszenia się do nich ludności poszczególnych miejscowości Górnego Śląska, całości regionu górnośląskiego i całości kraju, tj. Niemiec.

³⁷ Zob. AP Katowice, Służba Bezpieczeństwa RF SS nr 140, 1/13, ASuL – AS Ratibor an LA Kat, 23 II 1943 r., k. 20; *ibidem*, 1/12, ASuL – AS Pless an LA Kat, 24 II 1943 r., k. 64.

³⁸ AP Katowice, Służba Bezpieczeństwa RF SS nr 140, 10, Pismo okólnie RSHA do placówek terenowych, 16 VIII 1942 r., k. 3–5.

³⁹ *Meldungen aus dem Reich...*, t. 1, s. 16–17.

Jeśli chodzi o Górny Śląsk, odnotowane przez SD komentarze i poglądy tutejszej ludności (Niemców, Górnoślązaków, Polaków, Czechów) usystematyzować można w dwa główne bloki problematyczne: pierwszy z nich dotyczy sytuacji międzynarodowej i działań wojennych; drugi reperkusji wojny w kraju i na ziemiach okupowanych (zob. tabela). W obrębie pierwszego bloku ewidentnie najintensywniej dyskutowaną kwestią był rozwój sytuacji politycznej i militarnej w basenie Morza Śródziemnego, zwłaszcza wyparcie Niemców z Tunezji i Sycylii, a następnie postępy ofensywy aliantów zachodnich we Włoszech. Interesowano się też odsunięciem Benita Mussoliniego od władzy przez nowo sformowany gabinet marszałka Pietra Badoglio. Mniej więcej równorzędne znaczenie dla mieszkańców prowincji górnośląskiej miał oczywiście przebieg działań wojennych na froncie wschodnim, zwłaszcza zaś ewidentnie wstrząsająca dla społeczeństwa klęska pod Stalingradem, nieco potem osłodzona przejściowym odzyskaniem Charkowa przez armię niemiecką.

W obrębie drugiego z wyodrębnionych bloków na plan pierwszy wysuwały się w sprawozdaniach problemy nierozstrzygniętej definitywnie przez cały okres wojny kwestii statusu etnicznego osób z trzecią grupą Niemieckiej Listy Narodowościowej, określanych w raportach eufemistycznie mianem warstwy pośredniej (Zwischenschicht). Informatorzy SD donosili najczęściej o antyniemieckich postawach wśród tej grupy ludności, zwłaszcza zaś o nagminnym posługiwaniu się przez nią językiem polskim. Równie silnie eksploatowanymi tematami sprawozdań było komentowanie przez Niemców i Górnoślązaków przemówień Adolfa Hitlera i Josepha Goebbelsa czy też oceny wystawiane przez zwykłych ludzi innym prominentnym postaciom III Rzeszy, takim jak Heinrich Himmler, przy okazji objęcia przez niego latem 1943 r. funkcji ministra spraw wewnętrznych. Stałym elementem sprawozdań była oczywiście problematyka zaopatrzenia w żywność i inne produkty codziennego użytku (zob. tabela).

Tabela. Wyniki sprawozdawczości – tematy rozmów mieszkańców prowincji górnośląskiej w okresie od zimy 1942/1943 do wiosny (lata) 1944 r.

Sytuacja międzynarodowa i działania wojenne	Reperkusje wojny w kraju i regionie, okupacja
Spekulacje na temat długości wojny i strat	Grupa III DVL jako „warstwa pośrednia” – wzmaganie się używania języka polskiego
Front wschodni: Stalingrad, Charków	Zagrożenie Górnego Śląska nalotami bombowymi
Naloty bombowe aliantów na Rzeszę	Jeńcy niemieccy w ZSRR
Włochy – sytuacja polityczna, obalenie Mussoliniego	Pobór do Wehrmachtu
Basen Morza Śródziemnego: Tunezja, Sycylia, Włochy – działania wojenne	Przemówienia Hitlera, Goebbelsa i innych

Sytuacja międzynarodowa i działania wojenne	Reperkusje wojny w kraju i regionie, okupacja
Przygotowania do otwarcia frontu zachodniego	Zaopatrzenie w żywność
Sytuacja na Bałkanach (zwłaszcza Bułgaria, Rumunia)	Kościoły katolicki i ewangelicki
Działania U-Bootów	Przerost biurokracji (NSDAP)
Wunderwaffe	Produkcja zbrojeniowa
Relacje Japonii z ZSRR	Reakcje Polaków na Katyń i śmierć Sikorskiego
Neutralność Turcji	Sytuacja ludności żydowskiej

Opracowanie własne.

Abstrahując od wspomnianego braku stosowania metod ilościowych w pomiarze opinii publicznej, historycy wskazują na inne jeszcze mankamenty raportów, podważające w znaczącej mierze ich wiarygodność. Na przykład Ian Kershaw postawił zarzut koloryzowania sprawozdań przez podwładnych celem wywarcia odpowiedniego wrażenia na przełożonych w SD – treści sprawozdań dopasowywano do wyidealizowanego obrazu sytuacji, jaki miała władza, zwłaszcza Hitler⁴⁰.

Paradoksalnie, kierownictwo III Rzeszy również uznało raporty za niewiarygodne, tyle że z zupełnie innych powodów. Minister propagandy Joseph Goebbels oraz szef kancelarii NSDAP Martin Bormann, na których biurka trafiały one z rozdzielnika, zarzucali im przesadny pesymizm czy wręcz defetyzm. Tym samym w wątpliwość podawali oni jakość wykonania zadania, które w każdym kraju jest na ogół głównym powodem powołania i zarazem istotą funkcjonowania służb wywiadu, czyli zdobycia informacji przydatnych w procesie decyzyjnym rządu⁴¹.

Czytając raporty dzisiaj, z perspektywy czasu, można je uznać prędkiej za zbyt optymistyczne niż za zbyt pesymistyczne. Niemal w każdym z nich, niezależnie od niekorzystnych dla Rzeszy wieści, niejako dla zrównoważenia obrazu, podawano informacje niosące nadzieję. Zresztą Carsten Schreiber twierdzi, że rzeczywistym powodem niechęci ze strony reprezentującego interesy NSDAP Bormanna było postrzeganie SD jako konkurencji w stosunku do partyjnych kanałów informacyjnych. Te ostatnie zresztą były dużo lepiej rozwinięte z uwagi na liczebność i zaawansowany rozwój organizacyjny NSDAP⁴². W maju 1943 r., na skutek inter-

⁴⁰ Za: P. Longerich, „*Davon haben wir nichts gewusst!*”. *Die Deutschen und die Judenverfolgung 1933–1945*, Bonn 2006, s. 19–21.

⁴¹ Szerzej zob. *Meldungen aus dem Reich...*, t. 1, s. 18–38.

⁴² Zob. M. Węcki, *Fritz Bracht (1899–1945). Nazistowski zarządca Górnego Śląska w latach II wojny światowej*, Katowice 2014; R. Kaczmarek, *Pod rządami gauleiterów. Elity i instancje władzy w rejencji katowickiej w latach 1939–1945*, Katowice 1998.

wencji przeciwników sprawozdawczości SD, Himmler (sam również rozczarowany wynikami pracy swoich pupili) podjął decyzję o zmianie formuły sporządzania raportów, a także zmianie katalogu osób z kierownictwa państwa, otrzymujących te sprawozdania (krąg został zawężony). Symbolicznym odzwierciedleniem nowej ery było przemianowanie „Meldungen aus dem Reich” na „SD-Berichten zu Inlandsfragen” (Sprawozdania SD o sytuacji wewnętrznej)⁴³.

Z uwagi na zasygnalizowane wyżej kontrowersje, szczegółowa analiza raportów (i ich publikacja) poprzedzona musi zostać odpowiedzią na pytanie, kim byli ich autorzy, w jaki sposób funkcjonowała SD i jakie były procedury towarzyszące podstawowej funkcji tej organizacji, czyli informowaniu władzy o nastrojach społeczeństwa.

Organizacja

Zręby Sicherheitsdienst (SD) SS powstały jeszcze przed dojściem nazistów do władzy, kiedy to w 1931 r. przy sztabie głównym Reichsführera SS w Monachium utworzono służbę o nazwie Ic, odpowiedzialną za wywiad polityczny na rzecz NSDAP. Kierował nią Reinhard Heydrich. Do 1933 r. liczba pracowników i agentów tej służby wahała się w granicach 50–250 osób. W 1932 r. Ic przemianowano na Presse- und Informationsdienst (Służba Prasowo-Informacyjna) i ostatecznie na SD, w 1933 r. zaś podniesiono do rangi Głównego Urzędu SS (SD Hauptamt). W latach 1933–1934 pracownicy SD objęli ponadto kluczowe stanowiska w formującym się właśnie Urzędzie Tajnej Policji Państwowej (Gestapoamt). Siedziba SD znajdowała się zresztą przy Wilhelmstrasse 102, nieopodal centrali Gestapo przy Prinz Albrechtstrasse 8⁴⁴.

Już w 1934 r. Himmler, w porozumieniu z Hermannem Göringiem, sprawującym początkowo nadzór nad Gestapo, pozbawił SD uprawnień dochodzeniowo-śledczych. W 1937 r. zadania obu służb specjalnych III Rzeszy rozdzielono w ten sposób, że SD zajmować się miała społeczeństwem kompleksowo, Gestapo zaś indywidualnymi przypadkami (kontestacji systemu, oporu, zdrady itd.). Wówczas to SD zwróciła się definitywnie w stronę prac analityczno-informacyjnych w zakresie różnych dziedzin naukowych⁴⁵, wywiadu zagranicznego (przejmując nawet w 1944 r. kompetencje wywiadu wojskowego – Abwehry), prowadzenia badań studyjno-naukowych na temat przeciwników politycznych definiowanych przez państwo narodowosocjalistyczne zwłaszcza jako wolnomularstwo, świadkowie

⁴³ *Meldungen aus dem Reich...*, t. 1, s. 21.

⁴⁴ A. Ramme, *Służba Bezpieczeństwa SS...*, s. 39.

⁴⁵ Abstrahując od studiów mających na celu naukowe uzasadnienie i tym samym legitymizowanie polityki rasowej, dyskryminacji innych narodów czy poszerzania przestrzeni życiowej Niemców, doktorzy i profesoria, często wykładowcy uniwersyteccy, zatrudnieni na etatach w SD (zwłaszcza w urzędzie VII RSHA) czy też pracujący na zlecenie SD, zajmowali się też problematyką historiografii niemieckiej, próbując nadać ton nowej refleksji historycznej III Rzeszy. Zob. J. Lerchenmueller, *Die Geschichtswissenschaft in den Planungen des Sicherheitsdienstes der SS. Der SD-Historiker Hermann Löffler und seine Denkschrift „Entwicklung und Aufgaben der Geschichtswissenschaft in Deutschland”*, Bonn 2001.

Jehowy, Żydzi czy komuniści. Jej głównym zadaniem po metamorfozie stało się jednak badanie opinii publicznej i rozpoznawanie nastrojów poszczególnych grup społecznych⁴⁶.

W końcu lat trzydziestych i na początku czterdziestych obie wspomniane służby raczej ze sobą rywalizowały, niż się uzupełniały. Jednym z głównych teoretyków i architektów polityki bezpieczeństwa III Rzeszy oraz norm funkcjonowania SD i Gestapo był w tym czasie Werner Best, kierujący urzędem administracyjno-prawnym RSHA. Do grudnia 1939 r. personel SD powiększył się do przeszło 7,3 tys. pracowników (pełno- i niepełnoetatowych, a także tzw. pracowników honorowych)⁴⁷, zrównując się mniej więcej z Gestapo⁴⁸. Jednak pod względem informatorów, czyli VMannów, SD przewyższała Gestapo co najmniej czterokrotnie (ok. 20–25 tys.⁴⁹ wobec ok. 5 tys.), nie uwzględniając tu licznej grupy tzw. donosicieli SD, których w ogóle nie ewidencjonowano. Istotna różnica między SD a Gestapo polegała na tym, że ta pierwsza służba była (częściowo) finansowana z budżetu NSDAP, ta druga zaś wyłącznie z budżetu państwa⁵⁰.

* * *

SD była organizacją zrejonizowaną, co zresztą było niezbędne, jeśli zbierane przez nią informacje miały być reprezentatywne w skali całego kraju. W drugiej połowie lat trzydziestych poszczególne szczeble terenowe tworzyły nadodcinki (Oberabschnitte), odcinki (Abschnitte) i pododcinki (Unterabschnitte), począwszy od jesieni 1939 r. zaś organizacja działała, opierając się głównie na z górą 50 rozproszonych po Niemczech odcinkach kierowniczych/delegaturach regionalnych (Leitabschnitte) i ok. 600 podporządkowanych im głównych placówkach (Hauptausstellen) i placówkach (Aussenstelle)⁵¹.

Struktury SD w zachodniej, tj. niemieckiej, części Górnego Śląska powstały jeszcze u progu lat trzydziestych. Trudno ustalić dziś, ile tych jednostek było i jak liczny był ich personel. Od 1933 r. (lub nieco później) działał na pewno pododcinek SD w Opolu oraz (od marca 1938 r.) pododcinek SD w Opawie (Mährisch-Troppau). Obie placówki podlegały odcinkowi SD przy

⁴⁶ *Meldungen aus dem Reich...*, t. 1, s. 12–14.

⁴⁷ A. Ramme, *Służba Bezpieczeństwa SS...*, s. 53.

⁴⁸ R. Gellately, *Hingschaut und weggesehen...*, s. 105.

⁴⁹ *Meldungen aus dem Reich...*, t. 1, s. 16. Boberach przytacza powojenne zeznanie Ohlendorfa, w którym ten podaje, że było ok. 30 tys. VMannów i honorowych pracowników.

⁵⁰ A. Ramme, *Służba Bezpieczeństwa SS...*, s. 84–85.

⁵¹ C. Schreiber, *Elite im Verborgenen. Ideologie und regionale Herrschaftspraxis des Sicherheitsdienstes der SS und seines Netzwerks am Beispiel Sachsens*, München 2008, s. 224. Niestety struktura terenowa SD kryje w sobie wciąż wiele niespójności. Niejasne są zwłaszcza okoliczności reorganizacji, w wyniku której główną rolę w terenie zaczęły odgrywać odcinki kierownicze (obejmujące zazwyczaj obszar jednej lub dwóch rejencji) przy równoczesnej marginalizacji systemu nadodcinków, odcinków i pododcinków, który to system pozostał jednak w mocy do końca wojny. W 1944 r. w kraju istniało na przykład jedenaście nadodcinków pokrywających się mniej więcej z obszarami kompetencji wyższych dowódców SS i policji z nadodcinkami SS. W obrębie każdego z nadodcinków funkcjonowały dwa, trzy odcinki SD/SS. Na temat wczesnej fazy rozwoju (lata dwudzieste i pierwsza połowa lat trzydziestych XX w.) SS i SD na Śląsku zob. M. Cygański, *SS w pruskich prowincjach śląskich*, „Studia Śląskie” 1974, t. 25, s. 203–232. Kwestię organizacji odcinków zob. też *Berichte des SD...*, s. XXXVI–XXXVII.

VI odcinku SS we Wrocławiu⁵² (siedziba SD znajdowała się przy Friedrich-Hebbelstraße 1/38, SS zaś przy Hohenzollernstraße 159). Po tzw. puczu Röhma w 1934 r., kiedy to SS brutalnie spacyfikowała zapędy kierownictwa SA, wrocławski odcinek SD podniesiono do rangi nadodcinka przy nadodcinku SS nr 23 południowy wschód (Süd-Ost)⁵³. W latach 1934–1937 szefem SD-Abschnitt (VI), a potem SD-Oberabschnitt (23)⁵⁴ był SS-Sturmbannführer Ernst Konrad Müller⁵⁵ (posługiwał się też niekiedy drugim członem nazwiska – Altenau). Być może od 1934 r. kierował on równocześnie SD-Abschnitt XXIV Oppeln⁵⁶, który powstał najprawdopodobniej na skutek rozrostu wcześniejszego SD-Unterabschnitt Oppeln.

Po 1939 r. SD wraz z całą administracją niemiecką ekspandowała na obszar ziem polskich wcielonych do Rzeszy, w tym do prowincji śląskiej. W pierwszych tygodniach okupacji ziem polskich operacje SD koordynowane były najprawdopodobniej z pozycji SD w Opolu lub Gliwicach. We wrześniu 1939 r. swoją działalność rozpoczęła delegatura katowicka. Do 1941 r., kiedy to prowincję śląską podzielono na górno- i dolnośląską, miała ona status odcinka (SD-Abschnitt Kattowitz) i podlegała odcinkowi kierownicemu SD we Wrocławiu (SD-Leitabschnitt Breslau). Wraz z zaprowadzeniem nowego podziału administracyjnego podniesiono ją do rangi odcinka kierowniczego (SD-Leitabschnitt Kattowitz), który podporządkowany był wspomnianemu już nadodcinkowi SD dla obszaru południowo-wschodniego (Dolny i Górny Śląsk, Kraj Sudecki) z siedzibą również we Wrocławiu. Kluczowy w okresie poprzedzającym wybuch wojny, z uwagi na swoje nadgraniczne położenie, odcinek SD w Opolu otrzymał status placówki głównej (Hauptaussonstelle), zachowując pewną autonomiczność w zakresie kierowania operacjami czterech (potem trzech) innych „normalnych” placówek zachodniej części rejencji opolskiej⁵⁷. Status placówki głównej otrzymała też gliwicka SD, również zasłużona w prowadzeniu rozpoznania w okresie przedwojennym, tyle że w jej wypadku nadana ranga nie przełożyła się na kompetencje kierownicze w stosunku do sąsiednich placówek, które podlegały bezpośrednio Katowicom. W tym też mniej więcej czasie status Hauptaussonstelle uzyskała również placówka SD w Opawie (wcześniej SD-Unterabschnitt), mieszcząca się przy Jägerndorferstrasse 21⁵⁸.

Początkowo kwatery delegatury regionalnej mieściła się w pomieszczeniach Biblioteki Śląskiej, czyli przy obecnym skrzyżowaniu ul. Francuskiej i Wojewódzkiej w Katowicach⁵⁹.

⁵² AP Katowice, Służba Bezpieczeństwa RF SS nr 140, 4, Stimmungsbericht aus Warschau, 14 XI 1938 r., k. 53.

⁵³ Zob. *ibidem*, sygn. 3.

⁵⁴ Zob. *ibidem*, sygn. 5.

⁵⁵ Zob. *ibidem*, sygn. 1.

⁵⁶ Zob. *ibidem*, sygn. 5. Więcej o tej postaci zob. M. Sikora, *Niszczycy, by tworzyć. Germanizacja Żywiecczynny przez narodowosocjalistyczne Niemcy 1939–1944/45*, Katowice 2010.

⁵⁷ Do momentu utworzenia odcinka w Katowicach na przełomie 1939 i 1940 r. status odcinka miało Opole. *Meldungen aus dem Reich...*, t. 1, s. 16.

⁵⁸ Bundesarchiv Ludwigsburg, B 162/1626, Sprawa dot. Gestapo w Katowicach, Dienststellenverzeichnis der Sipu und SD, b.d., k. 4–5.

⁵⁹ Dokument 2: *Grenzschutz-Abschnitt-Kommando 3 Chef der Zivilverwaltung, Sammelbericht, Kattowitz, 20 IX 1939* [w:] M. Wrzosek, *Raporty [Adolfa] Hütera i O[ttona] Fitznera o sytuacji w Zagłębiu Dąbrowskim i na Gór-*

Najpóźniej w 1940 r. siedziba SD zlokalizowana została przy Höferstrasse 67 (ul. Kościuszki), z dniem 15 października 1943 r. zaś pokoje służbowe SD przeniesiono na Strasse der SA 11⁶⁰.

Do 1941 r. górnośląską SD kierował SS-Sturmbannführer Joachim Nehring. Urodził się 20 stycznia 1910 r., zdobył wykształcenie urzędnicze i miał piątkę dzieci. W 1941 r. został zmobilizowany, najprawdopodobniej jednak nie do Wehrmachtu, lecz do formacji operacyjnych Sipo i SD. Poległ 28 kwietnia 1943 r. na wschodzie, w trakcie zwalczania „band” (czyli partyzantów)⁶¹. To wszystko, co o nim wiadomo.

Jego następcą został SS-Sturmbannführer Oskar Leopold Podlich. Urodził się 1 lipca 1908 r. w Striegau (Strzegom) na Dolnym Śląsku. Ojciec był rodowitym Prusakim, z zawodu maszynistą; w 1930 r. popełnił samobójstwo. Oskar miał troje rodzeństwa. Ukończył gimnazjum, uzyskując maturę. Następnie wybrał karierę urzędnika handlowego, pracował w kilku dużych przedsiębiorstwach. W 1931 r. ożenił się z Gisela Meißner (rozwód w 1944 r.). Rok później urodził mu się syn Rudolf. Do SS wstąpił 12 grudnia 1932 r. (nr leg. 61 984), jednocześnie rozpoczął pracę jako pełnoetatowy pracownik tzw. ogólnej SS (Allgemeine-SS). 1 marca 1933 r. uzyskał członkostwo w NSDAP (nr leg. 1 500 445). W 1935 i 1937 r. odbywał szkolenia wojskowe, każdorazowo zaledwie po kilka tygodni. Począwszy od sierpnia 1935 r., zatrudniony był w biurze personalno-administracyjnym berlińskiej centrali SD. Został też członkiem organizacji Lebensborn. W kolejnych latach realizował bliżej nieokreślone zadania na obszarze Austrii i Czechosłowacji (lub Protektoratu), a także Francji, Belgii i Holandii. W latach 1937–1940 wielokrotnie awansował, dosługując się w końcu stopnia SS-Obersturmbannführera (podpułkownika). Zmobilizowano go w lutym 1940 r. Wziął udział w kampanii przeciwko Norwegii wiosną 1940 r., służąc w Einsatzkommando Sipo i SD nr 1. Z dniem 1 sierpnia 1940 r. uzyskał promocję do rangi SS-Sturmbannführera⁶². Do połowy czerwca 1941 r., zatrudniony w biurze wyższego dowódcy SS i policji Komisariatu Rzeszy Norwegia z siedzibą w Oslo, odpowiadał za nadzór nad strukturami SD⁶³. Następnie od lipca do października 1941 r. pełnił funkcję dowodzącego SD w Metz (Befehlshaber des SD in Metz)⁶⁴.

Ostatnim przystankiem kariery Podlicha w aparacie SS/SD było stanowisko kierownika delegatury SD w Katowicach, które sprawował prawdopodobnie aż do momentu zajęcia Górnego Śląska przez Armię Czerwoną. Wiosną 1944 r. upominało się o niego Waffen-SS, jednak RSHA wybronił go od służby na froncie (mimo że sam Podlich chciał walczyć), wskazując na jego znaczenie i jednocześnie brak personelu SD. W opiniach służbowych podkreślano jego

nym Śląsku..., „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu-Institutu Pamięci Narodowej” 1963, t. 19, Warszawa, s. 173.

⁶⁰ AP Katowice, Akta Miasta Katowice, 128, Stadt Kattowitz Rundschreiben 1943 Nr 187 – Betrifft Verlegung der Dienststelle des SD-Leitabschnitts Kattowitz, Kattowitz, 24 XI 1943 r., k. 265.

⁶¹ Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde, Berlin Document Center, SSO 345 A, Akta personalne na nazwisko Joachim Nehring ur. 20 I 1910 [r.].

⁶² *Ibidem*, SSO 385 A oraz [RS] E 5093, Akta personalne na nazwisko Oskar Podlich ur. 1 VII 1908 [r.].

⁶³ Por. R. Bohn, *Reichskommissariat Norwegen*, Oldenburg 2000, s. 87.

⁶⁴ Bundesarchiv Ludwigsburg, B 162/2441, Sprawa Arlta, b.p.

walory przywódcze i oddanie sprawie narodowego socjalizmu, a także nieprzeciętne zdolności analityczne i spostrzegawczość (niezależnie od tego, w okresie swojej służby był co najmniej raz karany dyscyplinarnie – latem 1941 r.)⁶⁵. Służbę w SD ukończył w stopniu SS-Obersturmbannführera. Był kilkakrotnie odznaczany, m.in. Wojennym Krzyżem Zasługi II kl. (Kriegsverdienstkreuz 2. Klasse), honorową Szpadą Reichsführera SS (Ehrendegen des Reichsführers-SS), Pierścieniem Trupiej Czaszki SS (Totenkopfring der SS)⁶⁶. Jego losy powojenne nie są znane.

* * *

Jak wynika z analizy materiałów sprawozdawczych SD, począwszy od wiosny 1943 aż do lata 1944 r. Leitabschnitt Kattowitz (LA Kat) podlegała stała liczba 12 SD-Aussenstelle (AS) oraz dwie SD-Hauptausenstelle (HAS). Trzy AS podlegały Katowicom jedynie pośrednio, gdyż ich praca koordynowana była przez HAS Opole⁶⁷ (zob. schemat 2). Wspólnym mianownikiem jednostek z Opolszczyzny było to, że ich terytorialny zakres kompetencji nie uwzględniał ziem anektowanych (nawet bowiem AS Racibórz/Ratibor, niepodlegająca Opolu, miała w swoim obszarze skrawki polskiego przedwrześniowego terytorium).

W przeciwieństwie do HAS Opole, HAS Gliwice nie pełniła funkcji pośrednika pomiędzy AS a LA Kat. Musimy jednak przyjąć, że przedrostek „Haupt” nie był przypadkowy i ranga tej placówki była istotnie wyższa od pozostałych AS. Opierając się na nomenklaturze stosowanej w polskiej SB, np. w latach osiemdziesiątych, gdzie nazwy poszczególnych pionów operacyjnych w ramach jednostek terenowych SB nazywano wydziałami, referatami lub sekcjami w zależności od liczby etatów, można by postawić hipotezę, że przedrostek „Haupt” wynikał z większej – w porównaniu do pozostałych AS – liczby etatów.

Należy też wspomnieć, że do początku 1943 r. istniała jeszcze AS Niemodlin (Falkenberg)⁶⁸. Nieco wcześniej od niej zlikwidowano zaś prawdopodobnie AS Strzelce Opolskie (Gross Strehlitz)⁶⁹. Z kolei istniejąca najpóźniej od 1940 r. i kierowana początkowo przez niejakiego Kallusa AS Tarnowitz na przełomie 1942 i 1943 r. zmieniła siedzibę na Bytom⁷⁰.

⁶⁵ Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde, Berlin Document Center, SSO 385 A oraz [RS] E 5093, Akta personalne na nazwisko Oskar Podlich ur. 1 VII 1908 [r.].

⁶⁶ Podlicha wspominał m.in. dr Rudolf Mildner, w latach 1941–1943 szef katowickiej delegatury regionalnej Gestapo, w zeznaniu złożonym 4 listopada 1945 r. przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości w Norymbardze. Zob. <http://www.nizkor.org/ftp.cgi/imt/ftp.py?imt/nca/nca-05/nca-05-2479-ps>, dostęp: 10 IV 2012 r.

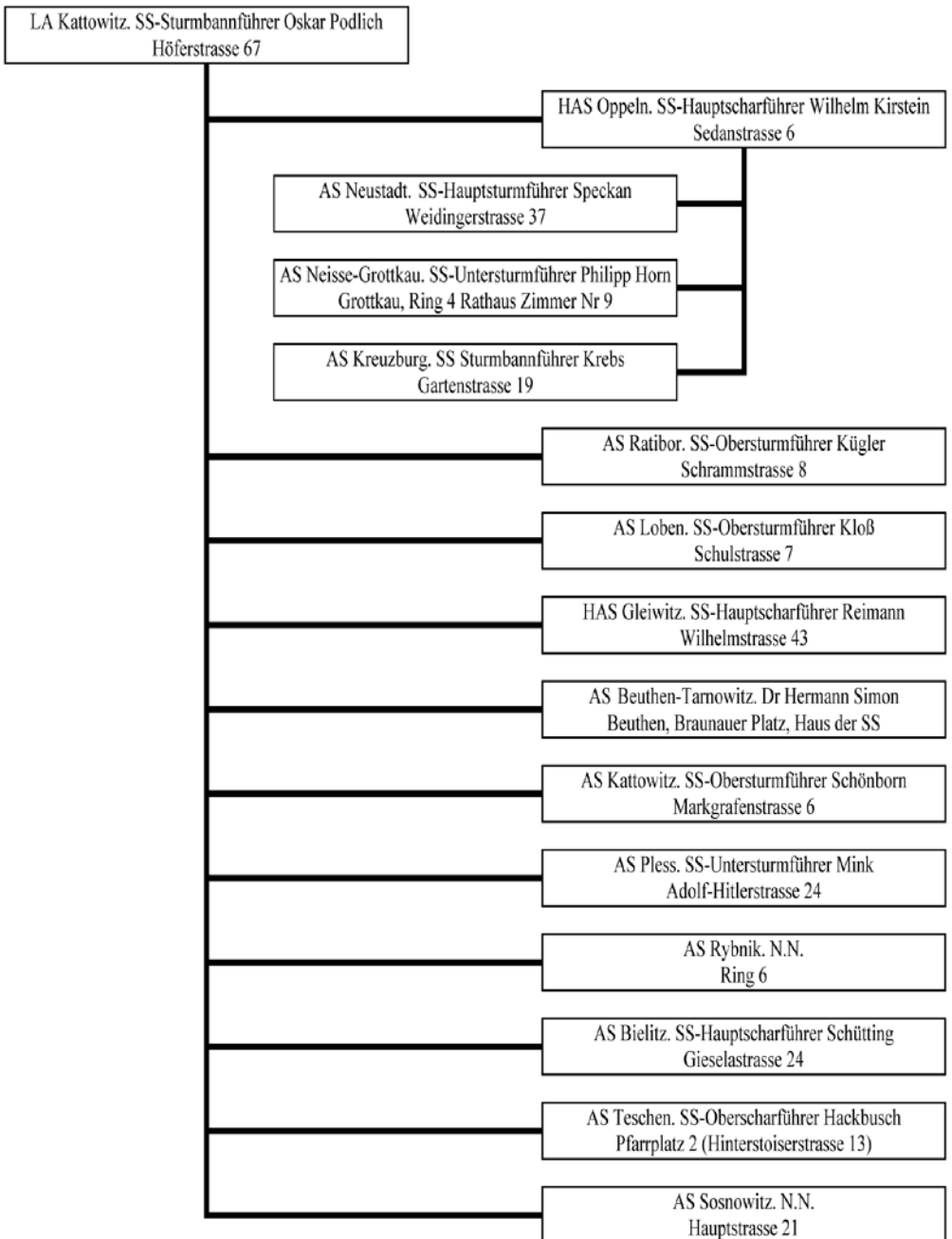
⁶⁷ AIPN, GK, Sicherheitsdienst des RF SS Leitabschnitt Kattowitz, 644/8, SD des RF SS SD Leitabschnitt Kattowitz III A 1 an die SD Aussenstellen Oppeln, Kattowitz, 27 I 1943 r., k. 69.

⁶⁸ AP Katowice, Służba Bezpieczeństwa RF SS nr 140, 10, LA Kat an alle AS – ASuL, 11 III 1943 r., k. 96. Nie wiadomo, kto przejął teren AS Falkenberg po zlikwidowaniu tej jednostki. W grę wchodzi Opole, Grodków i Prudnik. Zachował się tylko jeden raport z AS Falkenberg: AP Katowice, Służba Bezpieczeństwa RF SS nr 140, 1/3. Nosi on nietypową nazwę: „Inlandslagebericht” i pochodzi z 7 stycznia 1943 r. (wysłane do HAS Op), k. 1–3.

⁶⁹ Jej kompetencje przejęło prawdopodobnie Opole.

⁷⁰ M. Sikora, *Vox populi. Sondowanie opinii publicznej przez Służbę Bezpieczeństwa III Rzeszy. Studium na przykładzie Bytomia i powiatu bytomsko-tarnogórskiego w okresie przesilenia w wojnie (grudzień 1942 – wrzesień 1943)* [w:] *Bytom w cieniu dwóch totalitaryzmów. Szkice z dziejów miasta 1933–1989*, red. S. Rosenbaum, Katowice 2012, s. 88–114.

Schemat 2. Organizacja SD w prowincji górnośląskiej, zgodnie ze stanem na wiosnę 1943 r.



Opracowanie własne oparte na danych m.in. z: Bundesarchiv Ludwigsburg, B 162/1626, Sprawa dot. Gestapo, SD-Leitabschnitt Kattowitz, b.d., k. 20.

Personel

Badaczom aparatu władzy III Rzeszy wiele kłopotów sprawia zjawisko wzajemnego przenikania się poszczególnych organizacji nazistowskich, a także personalnego zązębiania się ich z urzędami administracji państwowej. SD jest tego doskonałym przykładem. Jak wynika z cennych, bo opartych na metodach statystycznych, ustaleń Jensa Banacha, wszyscy członkowie SD należeli jednocześnie do SS. SD była tym samym niejako podporządkowaną SS. Przez cały okres nazizmu przez SD przewinęło się około 18 tys. ludzi, jednak tylko ok. 6 tys. było w niej zatrudnionych na pełny etat (hauptamtlich), reszta zaś to przede wszystkim tzw. członkowie honorowi (ehrenamtlich) i rzadziej pracownicy niepełnoetatowi (nebenamtlich). Większość spośród członków honorowych (ok. 10 tys.) to esesmani, którzy zatrudnieni byli w aparacie policji bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei – Sipo), czyli w Gestapo lub w Kripo. Stan ten był wynikiem utartej praktyki, zgodnie z którą każdy esesman, który rozpoczyna pracę w Sipo, automatycznie zarejestrowany zostaje do SD jako członek honorowy. Podobnie każdy pracownik Sipo, który zdecydował się wstąpić w szeregi SS, automatycznie przypisywany był także do SD jako członek honorowy. W ten sposób do końca wojny niemal co czwarty pracownik Sipo (44 tys.) stał się jednocześnie członkiem honorowym SD⁷¹.

Typowe dla SD było zwłaszcza zacieranie granicy między pracą w SD a niejawną współpracą z SD. W zasadzie przed Carstenem Schreiberem, i do pewnego stopnia Jensem Banachem, nikt tej problematyki wnikliwie nie przebadał, a kolejni historycy omijali ją szerokim łukiem. Nic dziwnego, zwłaszcza gdy przyjrzeć się wynikom badań pierwszego z wymienionych historyków. Otóż okazuje się, że związki (używając najbardziej pojemnego semantycznie słowa) z SD utrzymywać można było na dwóch – właściwie niezależnych od siebie – płaszczyznach. Pierwszą z nich był tzw. status. Osoba związana z SD na tej płaszczyźnie otrzymywała jedną z dwóch kategorii – członek SD (SD-Angehörige) lub czynny w SD (im SD tätig). W drugim przypadku nie było zatem mowy o członkostwie *par excellence*, lecz jedynie o wykonywaniu jakiejś pracy dla organizacji (np. takiej, którą wykonuje osoba pracująca w biurze jakiejś partii na stanowisku administracyjnym, lecz nienależąca do tej partii, tj. nieposiadająca statusu członka).

Drugą płaszczyzną była tzw. funkcja. Tutaj mamy już do czynienia z całym spektrum form zatrudnienia w SD bądź niejawnego współpracy z SD:

- 1) kierownik delegatury pełnoetatowy (hauptamtlicher Aussenstellenleiter),
- 2) kierownik delegatury honorowy (ehrenamtlicher Aussenstellenleiter),
- 3) pracownik pełnoetatowy (hauptamtlicher Mitarbeiter),
- 4) pracownik niepełnoetatowy/honorowy (nebenamtlicher/ehrenamtlicher Mitarbeiter),
- 5) mąż zaufania (VMann),

⁷¹ J. Banach, *Heydrichs Elite...*, s. 21, 94–97.

- 6) obserwator (Beobachter),
- 7) donosiciel (Zubringer, także Zuträger, Gewährsmann, Melder),
- 8) agent (Agent, także Denunziant),
- 9) bez funkcji.

Szczególnie interesujące jest, że teoretycznie wszystkie funkcje (1–8) dostępne były zarówno dla posiadacza statusu „SD-Angehörige”, jak i statusu „im SD tätig”. Mogło się zatem zdarzyć, że nawet osoba pełniąca funkcję kierownika delegatury nie była członkiem SD. W rzeczywistości jednak do sytuacji takich dochodziło jedynie wyjątkowo. W wypadku Górnego Śląska z precedensem takim mamy do czynienia w Bytomiu, gdzie szef placówki, wyższy radca rządowy dr Hermann Simon nie należał do SD. Już jednak w wypadku pracowników (3, 4) rozkład statusów był dość równomierny. Według obliczeń Schreibera w Saksonii tylko 57 proc. pracowników na szczelbu placówek (Aussenstelle) miało status członkostwa w SD. Jedynie na szczelbu odcinków (Abschnitt) status członkostwa mieli wszyscy pracownicy⁷².

O tym, że SD była strukturą w znakomitej części improwizowaną, świadczy chociażby to, że siedziby sześciuset rozsianych po całej Rzeszy placówek rzadko zlokalizowane były w obiektach należących do SS lub SD. Jedynie 168 kierowników delegatur pracowało na pełnych etatach, otrzymując wynagrodzenie z budżetu SD. Pozostali to kierownicy honorowi. Ci zazwyczaj nie mieli w ogóle odrębnego biura, a oficjalnym adresem i numerem telefonu kierowanych przez nich delegatur były adresy i telefony ich oficjalnych miejsc zatrudnienia (urzędów administracji publicznej, kancelarii prawnych, gabinetów lekarskich, przedsiębiorstw, instytucji naukowych itd.) lub nawet mieszkań prywatnych⁷³.

Placówki tworzyło od jednego do kilku pracowników, kierowali oni kilkunastoma, kilkudziesięcioma, rzadziej zaś ponad setką informatorów wszystkich kategorii (5–8). Najsilniejszą liczebnie grupą spośród osób rejestrowanych w kartotekach SD byli VManni. Ich współpraca miała sformalizowany charakter. Podpisywali odpowiednie zobowiązania. Zgodnie z dyrektywami SD VManni mieli dostarczać informacji ze wszystkich środowisk, w których się obracali, i miejsc, w których przebywali: od rodziny i przyjaciół, przez osoby przypadkowo podsłuchane w miejscach publicznych, po kolegów z pracy⁷⁴.

O ile VManni rzadko mieli status członkostwa w SD, o tyle – jak pokazały sondażowe badania Schreibera – wśród obserwatorów (6) przynależność do SD sięgała niemal 50% z nich (pozostali zaś byli członkami SA, SS lub innych organizacji afiliowanych przy NSDAP). Obserwatorzy pozyskiwani byli celem zapewnienia stałego dopływu informacji zgodnie z kluczem terytorialnym. Każdy z nich odpowiadał za określoną część miasta lub określone mniejsze miejscowości podlegające danej placówce. Wyrazem dużego zaufania,

⁷² C. Schreiber, *Elite im Verborgenen...*, s. 214.

⁷³ *Ibidem*, s. 266–267.

⁷⁴ *Meldungen aus dem Reich...*, t. 1, s. 17.

jakim ich w SD obdarzano, było powierzenie im prowadzenia VMannów (nawet całych siatek) w zastępstwie kadrowych pracowników SD⁷⁵.

Donosiciele (7) dzielili się na dwie grupy – świadomi swojej współpracy z SD i nieświadomi. Z reguły nie rejestrowano ich w kartotece, nie pobierano też zobowiązania do współpracy⁷⁶. Informatorzy ci współpracowali bezpośrednio z pracownikami SD lub też rozpytywani byli – wedle sformułowanych przez tych ostatnich katalogów pytań – przez VMannów lub obserwatorów (często byli ich znajomymi). Schreiber stwierdza, że to właśnie ich informacje pod względem ilościowym stanowiły esencję sprawozdawczości. Wynikało to najczęściej z tego, że – w przeciwieństwie do pracowników, VMannów i obserwatorów – nie byli oni związani z reżimem silnymi więzami, a co za tym idzie ich perspektywa oglądu rzeczywistości nie była wypaczona względami ideologicznymi⁷⁷. Wartość jednostkowa tych informacji była znikoma; znaczenia nabierały one dopiero w masie, gdy umożliwiały pracownikom SD, gromadzącym je na szczelbu Aussenstelle, określić trendy nastroju i na ich podstawie sformułować sprawozdania.

Dyskusyjna pozostaje wciąż liczebność współpracowników SD. Schreiber wskazuje, że w całej Saksonii, gdzie mieszkało ok. 5,2 mln osób, zatem o ok. 1 mln więcej niż w utworzonej w 1941 r. prowincji górnośląskiej, VManni stanowili 82 proc. (ok. 2250 osób), pracownicy i kierownicy zaś 18 proc. (ok. 500 osób) osób związanych z SD⁷⁸. Należy sądzić, że rzeczywista liczba donosicieli, z reguły nierejestrowanych i dlatego nieuchwytnych w kartotekach, była jakąś wielokrotnością łącznej liczby kierowników, pracowników, VMannów i obserwatorów. Mogło zatem chodzić nawet o kilkanaście lub kilkadziesiąt tysięcy donosicieli. Z kolei jednak dużo skromniejsze liczby odnośnie do odcinka SD (SD-Abschnitt) w Koblencku z czasów poprzedzających wybuch wojny podaje Heinz Boberach. Zdaniem tego historyka cały odcinek obsługiwany miał być przez czterech kierowników placówek terenowych (Aussenstellenleiter), z których wszyscy byli członkami honorowymi SD. Dysponowali oni 24 pracownikami, przypisanymi do poszczególnych „obszarów życia”. Wszyscy razem zaś, tj. kierownicy i pracownicy, prowadzili 40 VMannów, którzy – podobnie jak sami pracownicy i kierownicy – zdobywali informacje w swoim otoczeniu zarówno zawodowym i koleżeńskim, jak i rodzinnym czy przyjacielskim⁷⁹. Odnosząc się do tych statystyk, można zauważyć, że o ile przeciętna średnia liczba funkcjonariuszy SD w placówkach odcinka koblenckiego (28 pracowników podzielonych na cztery placówki daje 7 pracowników na jedną) przewyższała analogiczne stany osobowe

⁷⁵ C. Schreiber, *Elite im Verborgenen...*, s. 295–297.

⁷⁶ Ten rodzaj informatorów porównać można z „kontaktami służbowymi” SB. Zob. G. Karbowski, *Kontakt służbowy – zapomniane osobowe źródło informacji* [w:] *Osobowe źródła informacji. Zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2008, s. 103–175.

⁷⁷ C. Schreiber, *Elite im Verborgenen...*, s. 181.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 19, 23–24, 214.

⁷⁹ *Berichte des SD...*, s. XXXVIII–XXXIX.

na Górnym Śląsku (por. dalej), o tyle średnia liczba VMannów ($40 : 4 = 10$) ustępowała identycznym wskaźnikom na Górnym Śląsku.

Ostatnią kategorią informatorów byli agenci (8). Nieprzypadkowo omawiam ich na końcu. Była to bowiem specyficzna grupa osób. Wbrew temu, co można by sądzić o ich operacyjnych możliwościach, obdarzano ich w SD najmniejszym zaufaniem. Rozróżniano dwie grupy: właściwych agentów (z którymi utrzymywano stały kontakt) oraz tzw. denuncjatorów (osoby donoszące jednorazowo lub okazjonalnie). Łączyło ich to, że wywodzili się z grup zdefiniowanych przez władze niemieckie jako wrogie państwu narodowosocjalistycznemu. Przed 1933 r. byli powiązani z partiami politycznymi innymi niż NSDAP, w tym zwłaszcza z Komunistyczną Partią Niemiec lub z formacjami o programach konserwatywnych i liberalnych. Poza tym byli to często przedstawiciele mniejszości narodowych, osoby zaangażowane w działalność kościelną czy też członkowie stowarzyszeń typu wolnomularskiego. Wielu z nich współpracowało w zamian za korzyści materialne lub pod wpływem szantażu.

W 1937 r. Tajnej Policji Państwowej przekazani zostali przez SD agenci aktywni w sferze polityki. Agentów zwerbowanych w środowiskach mniejszości narodowych, we wspólnotach wyznaniowych, a także w organizacjach i stowarzyszeniach o charakterze religijnym⁸⁰ SD przekazała Gestapo w 1941 r.

* * *

Już w latach trzydziestych SD dysponowała siecią informatorów na terenie województwa śląskiego. Mogło to być od kilkunastu do nawet kilkuset osób. Na przykład w Rybniku od maja 1930 r. działał VMann Maximilian Mainka. Inni (zarejestrowani lub doraźni) informatorzy z lat trzydziestych to Gustav Walsczek z Pszczyny, szewc Josef Mazur, również z Pszczyny, August Schwitalla i Karl Haase, obaj z Katowic, Vinzent Brzezina, prawdopodobnie z Książnic koło Rybnika, Wilhelm Kübel, prawdopodobnie z Kostuchny koło Katowic, a także Helene Myllek z Katowic⁸¹. Poza tym w chwili dojścia nazistów do władzy VMannem był prawdopodobnie Heinz Gunter Piontek i niejaki Winkler „Kreisobmann” z Zabrze⁸². W przeciwieństwie do nazwisk informatorów, nic właściwie, poza wspomnianym Ernstem Konradem Müllerem, nie możemy powiedzieć o kadrze funkcjonariuszy SD przed wrześniem 1939 r.

W latach wojny liczba funkcjonariuszy odpowiedzialnych za sporządzanie sprawozdań we wszystkich górnośląskich placówkach SD była mniej więcej podobna, wynosiła

⁸⁰ C. Schreiber, *Elite im Verborgenen...*, s. 188, 190. Według informacji pochodzących od szefa Gestapo Heinricha Müllera, w maju 1943 r. na usługach Gestapo na całym obszarze wpływów III Rzeszy pozostawało ok. 4600 agentów, z których jednak nie więcej niż 1/4 miała stałą wartość operacyjną. Schreiber sugeruje jednak, że liczba ta mogła być większa, szacując, że w każdym dużym, kilkusetosobowym mieście operować mogło od 250 do 500 agentów. *Ibidem*, s. 194.

⁸¹ AP Katowice, Służba Bezpieczeństwa RF SS nr 140, 5.

⁸² *Ibidem*, 4.

od dwóch do czterech osób. W sumie z nazwisk znanych jest ok. 50 kadrowych pracowników, z tego na Opole przypada aż siedem nazwisk, na Katowice (AS) aż osiem. Z kolei na Prudnik, Grodkowo i Cieszyn każdorazowo tylko jedno nazwisko. Najprawdopodobniej owe 50 osób nie wyczerpuje całkowitej liczby personelu SD odpowiedzialnego za zbieranie informacji na potrzeby rozpoznania nastrojów, która – transponując ustalenia Schreibera w odniesieniu do Saksonii – mogła być nawet dwukrotnie wyższa.

Liczby VMannów przybierały stosunkowo rozbieżne wartości. Najmniej, tj. od kilkunastu do dwudziestu kilku, prowadziły AS Bytom (15 VMannów) i prawdopodobnie AS Kluczbork, AS Prudnik, AS Gliwice i AS Cieszyn (dla tych czterech jednostek nie dysponujemy dokładnymi danymi). AS Rybnik miała ok. 25 VMannów, a Grodków ok. 30. Dla AS Katowice (nie mylić z LA Kat) pracowało ok. 35 osób. Prawdopodobnie zbliżone potencjały agenturalne były do dyspozycji AS Opole i AS Sosnowiec (choć i tutaj brak dokładnych danych). Dla AS Pszczyna donosiło ok. 45 osób. AS Racibórz otrzymywała informacje od ok. 50 VMannów, AS Lubliniec zaś od ok. 55. Rekordzistą była AS Bielsko, wspierana przez więcej niż 90 VMannów⁸³.

Łącznie zatem, szacując bardzo ostrożnie, na obszarze prowincji górnośląskiej funkcjonować mogło w latach 1943–1944 ok. 500 VMannów. Daje to średnio 1 VManna na 8,4 tys. mieszkańców i jednocześnie 14 VMannów na jeden powiat ziemski lub miasto na prawach powiatu. Pamiętajmy jednak, że wynikająca z takich proporcji dość rzadka w sumie sieć wywiadowcza była w rzeczywistości zagęszczana za pomocą nierejestrowanych donosicieli, czyli tzw. Zubringer, których liczba przewyższać mogła nawet kilkukrotnie liczbę regularnych VMannów. Do tego doliczyć należy 50–100 funkcjonariuszy SD, zbierających informacje na własną rękę, tj. bez pośrednictwa świadomych donosicieli.

Dokładniejsza socjometryczna analiza grupy informatorów jest na obecnym etapie badań niemożliwa. Również w perspektywie będzie ona musiała mieć wymiar ograniczony, a to z uwagi na niemożliwość zidentyfikowania wykształcenia, zawodu, statusu społecznego i miejsca zamieszkania znakomitej części występujących w sprawozdaniach informatorów. Tam, gdzie w raportach zamieszczano informacje o zawodach, pojawiają się pracownicy niemal wszystkich kluczowych segmentów administracji i gospodarki – kadra urzędów gminnych i miejskich, nauczyciele, prawnicy, przedsiębiorcy, personel kierowniczy fabryk niższego szczebla, robotnicy przemysłu ciężkiego (np. zakładów przetwórstwa metali, hut, kopalń), rzadziej rolnicy, poza tym gospodynie domowe, sklepikarze itd. Znamienne jest wykorzystywanie w charakterze informatorów nie tylko członków SA, esesmanów i członków innych organizacji afiliowanych przy NSDAP, lecz także przedstawiciele aparatu policyjnego i wojskowego⁸⁴.

⁸³ Statystyki na podstawie analizy akt z zespołów: AP Katowice, Służba Bezpieczeństwa RF SS nr 140, 1/1-1/16; AIPN, GK, Sicherheitsdienst des RF SS Leitabschnitt Kattowitz, 644/1-16.

⁸⁴ *Ibidem*.

W świetle dotychczasowych ustaleń uwagę zwraca – zgodnie zresztą z ogólnokrajową tendencją – wysoki współczynnik osób z tytułem doktora wśród VMannów (np. w sumie co najmniej dziesięć osób w Katowicach, Raciborzu, Gliwicach i Opolu). Pewną osobliwością była też Pszczyna, gdzie do współpracy z SD zwerbowano prawie wyłącznie przedstawiciele tamtejszego szkolnictwa, pracowników administracyjnych i pedagogów⁸⁵. Te szcątkowe ustalenia w pełni korespondują z wynikami analiz dokonanych przez historyków w odniesieniu do kadry przywódczej SD w ogóle (Wildt) czy też w odniesieniu do niektórych jej struktur terenowych (Schreiber), które to odniesienia mówią o nadreprezentatywności osób z wykształceniem wyższym wśród pracowników kadrowych i niejawnych informatorów SD.

Łączność

Leitabschnitt Kattowitz otrzymywała korespondencję (instrukcje, polecenia, rozkazy itp.) od RSHA, do którego też (w 1942 r. konkretnie na biurko pracownika referatu III A 4 RSHA SS-Obersturmführera Höflera, a w latach 1943–1944 do rąk zatrudnionego w tym samym referacie SS-Hauptsturmführera dr. Alfreda Hoengena⁸⁶) przysyłała raz na tydzień raporty zbiorcze (ogólne/ASuL, ukierunkowane na Polaków/SuVdP i inne). Poza tym LA Kat przysyłała podległym placówkom (AS, HAS) instrukcje, rozkazy i pilne zadania (jak np. natychmiastowe rozpoznanie opinii na temat przemówienia radiowego Hitlera lub Goebbelsa z dnia poprzedniego)⁸⁷, od nich zaś otrzymywała regularne sprawozdania tygodniowe pionu III A (ASuL) i III B (SuVdP) oraz okazjonalne sprawozdania pionów III C i III D.

Placówki terenowe zobowiązane były dostarczać sprawozdania tygodniowe do godziny siódmej rano każdego wtorku lub czwartku. Stosowano trzy metody transmisji wiadomości: w formie maszynopisu przewożonego przez kurierów podróżujących pociągami⁸⁸, w formie maszynopisu nadawanego pocztą oraz przez wykorzystanie nadajników i odbiorników dalekopisowych należących do Gestapo. LA Kat i (H)AS komunikowały się też, zwłaszcza w sprawach niecierpiących zwłoki, telefonicznie. W ten też sposób zlecana była część zadań.

⁸⁵ *Ibidem*.

⁸⁶ <http://forum.axishistory.com/viewtopic.php?f=38&t=180608>, dostęp: 1 VIII 2012 r.

⁸⁷ Odnajdujemy m.in. zadanie rozpoznania pogłosek na temat możliwości deportowania niemieckich dzieci przez Brytyjczyków po wojnie, zadanie kontroli reakcji społeczeństwa na artykuły prasowe poświęcone nowym typom bomb zrzucanych przez aliantów (w pionie III C 4), zadanie dotyczące wpływania przez SD na treść artykułów prasowych (w pionie III C 2 i III C 4), ponadto zadanie odnotowania społecznego odbioru sytuacji na Węgrzech po wkroczeniu Niemców w marcu 1944 r. Zob. AP Katowice, Służba Bezpieczeństwa RF SS nr 140, 9 i 10.

⁸⁸ Zob. harmonogram dostarczania sprawozdań przez AS dla LA Kat. AP Katowice, Służba Bezpieczeństwa RF SS nr 140, 10, LA Kat an alle AS – Berichterstattung ASuL, 8 VI 1943 r., k. 117.

SD-Hauptausstellen mogły też kontaktować się „w poziomie”, tj. między sobą, przekazując sobie użyteczne informacje. Poza tym katowicka delegatura SD utrzymywała stały kontakt z katowickim i opolskim Gestapo oraz z wrocławskim inspektoratem policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa (odpowiadającym za koordynowanie działań Gestapo, Kripo i SD). Od tajnej policji otrzymywano informacje, ale i jej przekazywano informacje, gdy uznano, że mogą one stanowić podstawę do wszczęcia śledztwa lub przynajmniej zainicjowania czynności operacyjno-rozpoznawczych. Naturalnie na tej samej zasadzie LA Kat wymieniała informacje z innymi delegaturami regionalnymi, np. w pobliskim Wrocławiu czy odległym Weimarze.

Gryzipiórki?

Funkcjonariusze SD nie byli jednak wyłącznie gryzipiórkami przepisującymi skrupulatnie na maszynie doniesienia otrzymane od swoich informatorów i spędzającymi godziny na poprawnym formułowaniu wysyłanych do centrali raportów, jak wynikać by mogło z powyższych wywodów. Organizacja SD uwikłana była we wszystkie największe zbrodnie narodowosocjalistycznego reżimu – zagładę ludności żydowskiej, masowe deportacje ludności polskiej i wymordowanie polskich elit. W zbrodniach tych odgrywała zresztą fundamentalną – tj. inspirującą, pomysłodawczą i sprawczą – rolę.

To złowrogie oblicze SD ujawniła z całą mocą również na obszarze prowincji górnośląskiej. Jej funkcjonariusze tworzyli rdzeń oddziałów i grup operacyjnych Sipo i SD⁸⁹, grasujących tam we wrześniu i październiku 1939 r. Dodajmy, że siedziba Einsatzkommando nr 1, operującego na terenie Katowic, mieściła się w gmachu Biblioteki Śląskiej, czyli dokładnie tam, gdzie następnie usadowiła się pierwsza centrala górnośląskiej SD⁹⁰. W kolejnych latach okupacji katowicka SD zaangażowana była m.in. w akcję gettoizacji i deportacji Żydów do obozów zagłady⁹¹. Z kolei na początku 1941 r. z personelu SD powstała tzw. Centrala Przesiedleńcza (Umwandererzentralstelle), której zadaniem było opracowanie i realizacja programu usuwania ludności polskiej, głównie z terenów miejskich prowincji, w związku z potrzebą wygospodarowania lokali dla pracowników administracji niemieckiej i niemieckich kolonistów z Europy Środkowo-Wschodniej i Południowej⁹². W końcu przez cały okres okupacji, w ramach wymiany informacji wywiadowczych, SD wspierała

⁸⁹ Szerzej zob. B. Warzecha, *Niemieckie zbrodnie na powstańcach śląskich w 1939 roku*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003/2004, nr 12–1 (35–36).

⁹⁰ G. Bębnik, *Wrzesień 1939 r. w Katowicach*, Katowice 2012.

⁹¹ Szerzej zob. *Zagłada Żydów zagłębiowskich*, red. A. Namysło, Będzin 2004; S. Steinbacher, „Musterstadt” *Auschwitz. Germanisierungspolitik und Judenmord in Ostoberschlesien*, München 2000; G. Aly, S. Heim, *Vordenker der Vernichtung. Auschwitz und die deutschen Pläne für eine neue europäische Ordnung*, Frankfurt am Main 1993.

⁹² Szerzej zob. M. Sikora, *Niszczycy, by tworzyć...*, s. 300–305.

operacje Gestapo i Kripo, skierowane przeciwko polskim organizacjom konspiracyjnym i oddziałom partyzanckim⁹³.

* * *

W konfrontacji z przytoczonymi wyżej funkcjami aparatu SD dziedzina sprawozdawczości o nastrojach społeczeństwa jawić się zaczyna jako przedsięwzięcie całkiem niewinne. Istotnie, raporty same w sobie nie stanowią wprost żadnego dowodu zbrodni. Trudno jednak nie docenić ich roli z perspektywy gigantycznego procesu manipulowania narodem niemieckim przez reżim Adolfa Hitlera w celu uzyskania przyzwolenia, akceptacji, a nawet poparcia dla popełniania tychże zbrodni. W związku z powyższym poświęcenie większej niż dotychczas uwagi dokumentom wytworzonym przez górnośląską SD uważam za jak najbardziej zasadne nie tylko z punktu widzenia historii okupacji niemieckiej, lecz także historii służb specjalnych.

The SS Security Service as an instrument for evaluation of the public opinion in the Third Reich. Preliminary findings from the perspective of the Upper Silesian Province

Thirty one years ago, a German archivist, Heinz Boberach, published a monumental seventeen-volume collection of the reports of the SS Security Service, entitled *Meldungen aus dem Reich. Die geheimen Lageberichte des Sicherheitsdienstes SS 1938–1945*. It reflected a long-standing debate among German historians on the impact of those reports, which were regularly submitted to the highest-ranking leaders of the National Socialist Germany, on the decisions taken by them. That debate has continued to this day. The article outlines the progress of research on the history of the Security Service. However, it highlights the informative function of this special service of the Third Reich, rather than focusing on the involvement of its functionaries in the crimes against humanity and, in particular, in the Holocaust. This selective approach is necessitated by the scope of the project, carried out jointly by the Katowice Branch Office of the Institute of National Remembrance and the State Archives in Katowice. The aim of the project is to publish several hundred reports written by *Sicherheitsdienstes* officers in the Upper Silesian Province during the Second World War. For this reason, the article mainly concentrates on providing a characteristics of the documents of the former Security Service, most of which are stored in the above-mentioned institutions (but not only). They include reports written in several field (district) units of the Security Service and its Upper Silesian headquarters located in Katowice. They were edited on the basis of different criteria, including in particular the national background of the authors of commentaries (most of whom were Poles, Germans

⁹³ Szerzej zob. M. Starczewski, *Ruch oporu na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1939–1945*, Katowice 1988.

and Upper Silesians) and the topics of conversations conducted by them (the supply of the internal market, the situation on particular fronts, opinions on Adolf Hitler, etc.). In order to understand the character of the intelligence work performed by the Security Service and, in particular, its peculiar mission of being a substitute opinion poll institution, one must also take into account the methods which this organization used to discreetly obtain information on social moods. It is also essential to define and classify categories of persons used as sources of information, and this is exactly what has been done in this article.

Bibliografia

Archiwa

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej
Archiwum Akt Nowych
Archiwum Państwowe w Katowicach
Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Pszczynie
Archiwum Państwowe w Opolu
Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde
Bundesarchiv Ludwigsburg

Opracowania

Aly G., Heim S., *Vordenker der Vernichtung. Auschwitz und die deutschen Pläne für eine Ordnung*, Frankfurt am Main 1993.
Andrew Ch., Mitrochin W., *Archiwum Mitrochina. KGB w Europie i na Zachodzie*, tłum. M.M. Brzeska, R. Brzeski, Warszawa 2001.
Bębnik G., *Wrzesień 1939 r. w Katowicach*, Katowice 2012.
Black P.R., *Ernst Kaltenbrunner. Ideological Soldier of the Third Reich*, Princeton 1984.
Bohn R., *Reichskommissariat Norwegen*, Oldenburg 2000.
Brissaud A., *Histoire secrète de la Gestapo*, Genève 1971.
Crankshaw E., *Gestapo*, tłum. J. Dewitz, Warszawa 1995.
Cygański M., *SS w pruskich prowincjach śląskich* [w:] *Studia Śląskie. Seria Nowa*, t. 25, Opole 1974.
Delarue J., *Historia Gestapo*, tłum. K. Szeżyńska-Maćkowiak, Warszawa 2011.
Doerries R.R., *Hitler's Intelligence Chief. Walter Schellenberg*, New York 2009.
Dokument 2: Grenzschutz-Abschnitt-Kommando 3 Chef der Zivilverwaltung, Sammelbericht, Kattowitz, 20 IX 1939 [w:] M. Wrzosek, *Raporty [Adolfa] Hütera i O[ttona] Fitznera o sytuacji w Zagłębiu Dąbrowskim i na Górnym Śląsku...*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu-Instytutu Pamięci Narodowej” 1963, t. 19, Warszawa.
Gellately R., *Backing Hitler. Consent and Coercion in Nazi Germany, 1933–1945*, Oxford 2001.
Gellately R., *The Gestapo and German Society. Enforcing Racial Policy 1933–1945*, Oxford 1990.

- Gerwarth R., *Reinhard Heydrich. Biographie*, München 2011.
- Gieseke J., *STASI. Historia 1945–1990*, tłum. A. Kożuch, Kraków 2010.
- Hachmeister L., *Der Gegnerforscher. Die Karriere des SS-Führers Franz Alfred Six*, München 1998.
- Herbert U., *Werner Best. Studium biograficzne*, tłum. M. Kurkowska, Warszawa 1997.
- Hildebrand K., *Das Dritte Reich*, München 2003.
- Höhne H., *Der Orden unter dem Totenkopf. Die Geschichte der SS*, München 2008.
- Karbowiak G., *Kontakt służbowy – zapomniane osobowe źródło informacji [w:] Osobowe Źródła Informacji. Zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2008.
- Kißener M., *Das Dritte Reich*, Darmstadt 2005.
- Krausnick H., *Hitlers Einsatzgruppen. Die Truppe des Weltanschauungskrieges 1938–1942*, Frankfurt am Main 1985.
- Nachrichtendienst, politische Elite, Mordeinheit. Der Sicherheitsdienst des Reichsführers SS*, red. M. Wildt, Hamburg 2003.
- Longerich P., „*Davon haben wir nichts gewusst!*”. *Die Deutschen und die Judenverfolgung 1933–1945*, Bonn 2006.
- Longerich P., *Heinrich Himmler. Eine Biographie*, München 2008.
- Meldungen aus dem Reich. Die geheimen Lageberichte des Sicherheitsdienstes der SS 1938–1945*, t. 1–17, red. H. Boberach, Berlin 1984.
- Orlow D., *The Nazi Party 1919–1945. A complete history*, New York 2008.
- Pätzold K., Weißbecker M., *Geschichte der NSDAP – 1920 bis 1945*, Köln 1998.
- Ramme A., *Śłużba Bezpieczeństwa SS*, tłum. B. Jodkowska, Warszawa 1984.
- Schellenberg W., *Wspomnienia*, tłum. T. Rybowski, Wrocław 1987.
- Schreiber C., *Elite im Verborgenen. Ideologie und regionale Herrschaftspraxis des Sicherheitsdienstes der SS und seines Netzwerks am Beispiel Sachsens*, München 2008.
- Sikora M., *Niszczyć, by tworzyć. Germanizacja Żywiecczyzny przez narodowosocjalistyczne Niemcy 1939–1944/45*, Katowice 2010.
- Sikora M., *Vox populi. Sondowanie opinii publicznej przez Służbę Bezpieczeństwa III Rzeszy. Studium na przykładzie Bytomia i powiatu bytomsko-tarnogórskiego w okresie przesilenia w wojnie (grudzień 1942 – wrzesień 1943) [w:] Bytom w cieniu dwóch totalitaryzmów. Szkice z dziejów miasta 1933–1989*, red. S. Rosenbaum, Katowice 2012.
- Starczewski M., *Ruch oporu na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1939–1945*, Katowice 1988.
- Steinbacher S., „*Musterstadt*” Auschwitz. *Germanisierungspolitik und Judenmord in Ostoberschlesien*, München 2000.
- Topographie des Terrors: Gestapo, SS und Reichssicherheitshauptamt auf dem „Prinz-Albrecht-Gelände”*. *Eine Dokumentation*, red. R. Rürup, Berlin 2004.
- Warzecha B., *Niemieckie zbrodnie na powstańcach śląskich w 1939 roku*, „*Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej*” 2003/2004, nr 12–1 (35–36).

Węcki M., *Fritz Bracht (1899–1945). Nazistowski zarządca Górnego Śląska w latach II wojny światowej*, Katowice 2014.

Wildt M., *Generation des Unbedingten. Das Führungskorps des Reichssicherheitshauptamtes*, Hamburg 2002.

Zagłada Żydów zagłębiowskich, red. A. Namysło, Będzin 2004.

Internet

<http://www.nizkor.org/ftp.cgi/imt/ftp.py?imt/nca/nca-05/nca-05-2479-ps>

<http://forum.axishistory.com/viewtopic.php?f=38&t=180608>

<http://www.sonderarchiv.de>

Dawid Golik

„Krakowski” pułk Schupo. Zarys historii SS-Polizei Regiment 23

Historycy badający okres II wojny światowej i okupacji oraz działalność Polskiego Państwa Podziemnego ograniczają się często do przedstawienia jednej tylko perspektywy – tej reprezentowanej przez Polaków i polskie organizacje podziemne. Skupiając się na wspomnieniach czy też dokumentach wytworzonych przez stronę polską, pomijają zazwyczaj szczegóły dotyczące jednostek niemieckich, biorących udział w akcjach represyjnych i zwalczaniu podziemia niepodległościowego. Dlatego też w wielu opracowaniach zamiast personaliów oprawców, nazw posterunków oraz plutonów żandarmerii, batalionów i pułków policji ochronnej czy w końcu placówek policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa oraz jednostek Wehrmachtu pojawiają się enigmatyczne określenia: „gestapowcy”, „esesmani”, „policja niemiecka i wojsko”. A przecież to byli konkretni Niemcy z konkretnych jednostek wysyłanych na konkretne akcje. Co więcej, dzięki zachowanym materiałom archiwalnym dzieje poszczególnych formacji można w miarę szczegółowo odtworzyć¹. Jedną z takich jednostek, której warto się przyjrzeć, jest 23. pułk policji SS.

Podczas okupacji niemieckiej główny ciężar walki z polskim podziemiem niepodległościowym, a także z podziemiem ukraińskim i komunistycznym, spoczywał na jednostkach policji. Za rozpracowywanie poszczególnych grup konspiracyjnych, werbowanie agentury czy też planowanie akcji pacyfikacyjnych odpowiadała niemiecka policja bezpieczeństwa i służba bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei und Sicherheitsdienst – Sipo u. SD),

¹ Warto tu przywołać takie opracowania, jak sztandarowe dzieło Christophera R. Browninga *Ordinary men. Reserve Police Battalion 101 and the final solution in Poland*, New York 1992 (wyd. polskie: *Zwykli ludzie. 101. Policyjny Batalion Rezerwy i „ostateczne rozwiązanie” w Polsce*, tłum. P. Budkiewicz, Warszawa 2000) czy artykuł Daniela Brewinga „Musimy walczyć”. *Codziennosc zwalczania partyzantów w Generalnym Gubernatorstwie w 1942 r.* [w:] *Przemoc i dzień powszedni w okupowanej Polsce*, red. T. Chinciński, Gdańsk 2011. Niestety w wydanych w ostatnich latach opracowaniach, które częściowo opierają się na zachowanych dokumentach niemieckich, w dalszym ciągu znaleźć można liczne błędy i uproszczenia, powielane przez autorów za wcześniejszymi publikacjami. Zob. m.in. T. Domański, A. Jankowski, *Represje niemieckie na wsi kieleckiej 1939–1945*, Kielce 2011; M. Mączyński, *Organizacyjno-prawne aspekty funkcjonowania administracji bezpieczeństwa i porządku publicznego dla zajętych obszarów polskich w latach 1939–1945. Ze szczególnym uwzględnieniem Krakowa jako stolicy Generalnego Gubernatorstwa*, Kraków 2012.

której częścią była osławiona tajna policja państwowa (Geheime Staatspolizei – Gestapo). Z kolei do realizacji planów przygotowywanych wcześniej przez Sipo i do fizycznej likwidacji oddziałów partyzanckich wykorzystywano przede wszystkim policję porządkową (Ordnungspolizei – Orpo), która dzieliła się na żandarmerię (Gendarmerie) stacjonującą w stolicach powiatów i większych miejscowościach na prowincji oraz na policję ochronną (Schutzpolizei – Schupo), skoszarowaną w miastach liczących powyżej 5 tys. mieszkańców.

Już w listopadzie 1939 r. w każdym z dystryktów Generalnego Gubernatorstwa utworzono samodzielne jednostki policji ochronnej w sile pułku. W Krakowie powstał pułk policji Kraków (Polizei Regiment Krakau), złożony z kilku batalionów policji, sformowanych wcześniej na terenie Niemiec. Skład oraz numeracja poszczególnych batalionów ulegały w czasie wojny licznym zmianom, podobnie jak miejsce ich stacjonowania. Pułk składał się w początkowym okresie najczęściej z trzech lub czterech samodzielnych batalionów, które kwaterowały m.in. w Krakowie, Jaśle, Rzeszowie i Miechowie². Poszczególne bataliony i kompanie były skoszarowane oraz wysyłane do tzw. akcji porządkowych i przeciwpartyzanckich na podobnych zasadach, co jednostki żandarmerii, z tą jednak różnicą, że były lepiej wyposażone i liczniejsze – mogły więc skuteczniej walczyć ze zorganizowanym podziemiem na terenie GG. W lipcu 1942 r. pułk policji Kraków przemianowano na 23. pułk policji, a rok później (w lutym 1943 r.) w dowód uznania dla działalności pułków Schupo dodano im w nazwach określenie „pułk policji SS”. Od tej chwili, aż do momentu rozformowania tej jednostki, posługiwała się ona nazwą 23. pułk policji SS (SS-Polizei Regiment 23)³. Składała się też wówczas z trzech batalionów⁴.

Każdorazowo dowódcą pułku był komendant policji porządkowej w dystrykcie krakowskim (Kommandeur der Ordnungspolizei im Distrikt Krakau, KdO Krakau) i w związku z tym w Krakowie właśnie stacjonował sztab tej jednostki. Komendantami Orpo w dystrykcie krakowskim byli kolejno: płk żandarmerii Emil Höring, płk policji ochronnej Max Montua, ppłk Werner Spitta, ppłk policji ochronnej Hermann Keuper, ppłk policji ochronnej Mueller (Müller?), ppłk Richard Gaßler, ppłk, a następnie płk żandarmerii Werner Bardua i płk żandarmerii Felix Bauer⁵. Najprawdopodobniej w listopadzie 1944 r. Felix Bauer, zachowując funkcję KdO, zwierzchnictwo nad pułkiem przekazał podpułkownikowi policji ochronnej Franzowi Heitzingerowi⁶.

² H.J. Neufeldt [J. Huck, G. Tessin], *Zur Geschichte der Ordnungspolizei, 1936–1945*, Koblenz 1957, s. 29. Podobne pułki policji utworzono równocześnie w Warszawie, Radomiu i Lublinie.

³ *Ibidem*, s. 30, 92.

⁴ Składy poszczególnych batalionów i kompanii ulegały na przestrzeni lat częstym zmianom – dochodziło do przesunięć zarówno w obrębie samego pułku, jak i do przenoszenia całych batalionów do innych pułków policji na terenie GG.

⁵ W. Curilla, *Der Judenmord in Polen und die deutsche Ordnungspolizei 1939–1945*, Paderborn 2011, s. 336.

⁶ Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde (dalej: BArch), R 19/281, Chef der Ordnungspolizei, Reisebericht über Dienstreise vom 29.11. – 3.12.[19]44 nach KRAKAU, RADOM und KIELCE, k. 45–56. Heitzinger pełnił wcześniej funkcję oficera operacyjnego w KdO Galizien i był zaangażowany w zwalczanie oddziałów partyzanckich

Pierwszy okres działalności pułku (1939–1943)

W grudniu 1939 r. pułk policji Kraków utworzyły samodzielne dotychczas bataliony policji (Polizei Bataillone): 5., 62., 63., 92. oraz 106. Każdy z nich składał się w tym czasie z czterech kompanii. Rok później w ramach pułku funkcjonowały: 45. batalion policji stacjonujący w Krakowie, 106. batalion policji w Jasle (dowódca: kpt. Sieverkropp, następnie mjr Kaufmann) oraz 181. batalion policji w Rzeszowie (dowódca mjr Kärnbach). Zachował się raport polskiego podziemia na temat poszczególnych jednostek pułku z 20 września 1940 r. Warto go zacytować, gdyż świadczy o dobrym rozeznaniu konspiratorów w sile i rozmieszczeniu jednostek niemieckich w tym czasie: „Polizeiregiment Krakau składa się z 3 batalionów: 45., 106., 171. [właśc. 181. – D.G.]. Sztab pułku: D[owód]ca pułku pplk. Keuper – mieści się w Krakowie, [ul.] Siemiradzkiego 24. Bezpośrednio podlegają mu: Verwaltung (Urząd Gospodarczy) oraz Stabsfahrbereitschaft (Oddział samochodowy), d[owód]ca Raeder – włada jęz. polskim. Wyposażenie: 15 aut ciężarowych i 10 aut osobowych, obsługa: 10 szoferów, mp. [ul.] Siemiradzkiego 24. Każdy z batalionów ma własną administrację (Verwaltung). Bat[a]ll[ion] 106.: sztab w Jasle, kompanie – 9., 10., 11., 12., rozmieszczone: Tarnów, Gorlice, Nowy Sącz, Jasło. Bat[a]ll[ion] 171. [właśc. 181. – D.G.]: w Rzeszowskim. Bat[a]ll[ion] 45.: sztab [ul.] Siemiradzkiego 24, d[owód]ca mjr Auwärter. 1. Kompania ul. Piekarska 13, koszary Panzerkaserne – w sile około 140 ludzi. 2. Kompania ul. Łobzowska 12, w sile około 140 ludzi. 3. Kompania ul. Montelupich 7, w sile 143 ludzi. 4. Kompania ul. Michałowskiego 8 (Panzerkompanie), w sile około 120 ludzi. Oddział automobilowy [dopisek odręczny: ul. Montel 7], »Einzeldienst« [ul.] Siemiradzkiego 24 (Oddział policji zawodowej), stan: 72 ludzi do służby łącznie z Policją Polską. Uzbrojenie: każda kompania, wyposażona w kb. w ilości równej stanom, mała ilość rewolwerów, 14–20 rkm na 1 kompanię. Panzerkompanie wyposażona oprócz tego w około 20 ckm. Przy ul. Siemiradzkiego 24 urzęduje również Standgericht (oficer sądowy), por. Kreuzer (współpracuje z Gestapo i policją kryminalną), do pomocy ma 2 tłumaczy Ukraińców”⁷.

Do kolejnych zmian dochodziło również w dalszych latach. W 1941 r. pułkowi policji Kraków były podporządkowane: bataliony policji 311. oraz 321. w Krakowie, 303. w Jasle (dowódca mjr Heinrich Hannibal) oraz 314. w Rzeszowie (dowódca mjr Severt)⁸. Wiadomo skądinąd, że dowodzony przez mjr. Waltera Danza 311. batalion wykorzystywano na przełomie 1940 i 1941 r. do ochrania i dozoru terenu krakowskiego getta⁹. Także

na terenach wschodnich (m.in. jako szef sztabu grupy bojowej Thier latem 1943 r.). Zanim objął dowództwo nad SS-Pol. Rgt. 23, był zastępcą KdO Krakau.

⁷ AIPN Kr, 075/1, Wywiad i kontrwywiad niemiecki (dalej: AIPN Kr 075/1), t. 47, Raport o policji w Krakowie z 20 września 1940 r., b.p., fotokopia mps.

⁸ W. Curilla, *Der Judenmord...*, s. 414–415; S. Klemp, „Nicht ermittelt”. *Polizeibataillone und die Nachkriegsjustiz. Ein Handbuch*, Essen 2011, s. 233–234, 245–246.

⁹ S. Klemp, „Nicht ermittelt”..., s. 40, 287.

i o tym batalionie dużą wiedzę mieli żołnierze polskiej konspiracji, gdyż 1 lutego 1941 r. przygotowali wyczerpujący raport na temat stanu ludzi oraz uzbrojenia poszczególnych stacjonujących na terenie Krakowa kompanii tej jednostki policyjnej¹⁰.

W styczniu 1942 r. w składzie Polizei Regiment Krakau znalazł się 111. batalion policji (dowódca mjr Friedrich-Wilhelm Bock), którego sztab wraz z 2. kompanią zakwaterował się w Rzeszowie. Poszczególne kompanie i plutony batalionu skierowano wówczas do Tarnowa (sztab i I pluton 1. kompanii), Rzeszowa (2. kompania), Przemyśla (3. kompania), Nowego Sącza (II pluton 1. kompanii), Gorlic (III pluton 1. kompanii) oraz Jasła i Sanoka¹¹. Brały one udział w licznych akcjach wymierzonych w polskie podziemie oraz w ludność żydowską. W maju 1942 r. batalion został przerzucony na zajęte przez Niemców tereny ZSRS. Jego miejsce zajął 307. batalion policji dowodzony wówczas przez mjr. Siegfrieda Binza¹². Sztab oraz 1. kompania znalazły się w Rzeszowie, 2. kompanię skierowano do Przemyśla, natomiast 3. kompanię podzielono między Tarnów a Nowy Sącz. Wydzielone siły z 1. kompanii znalazły się również w Gorlicach. Policjanci z batalionu Binza uczestniczyli w tym czasie m.in. w likwidacji gett w Tarnowie, Rzeszowie i Przemyślu¹³. W lipcu 1942 r. batalion został oficjalnie przemianowany na I batalion 23. pułku policji (I Pol. Rgt. 23) – służyło w nim wówczas 666 policjantów (nie licząc oficerów)¹⁴.

Od sierpnia 1942 r. batalion stacjonował na wschodzie, gdzie uczestniczył w walkach z partyzantką sowiecką. Między 11 a 18 lutego 1943 r. był trzonem grupy bojowej SS i policji (Kampfgruppe Binz/Nord) utworzonej na terenie Białorusi do realizacji akcji przeciwpartyzanckiej krypt. „Hornung”. W trakcie jednego tygodnia policjanci z 307. batalionu (wspólnie z członkami Schutzmannschaftsbataillon 57 oraz esesmanami z batalionu Oskara Dirlewangera) zabili ponad 3 tys. osób, z których jedynie 130 było partyzantami, pozostałe ofiary natomiast to cywile, uznani za „pomocników bandytów”. O brutalnym charakterze operacji świadczy fakt, że zniszczono ponad tysiąc domostw, rekwirując przy okazji tysiące zwierząt hodowlanych i kilkaset koni. Straty własne podwładnych Binza wyniosły zaledwie 2 rannych¹⁵. W marcu 1943 r. batalion został podporządkowany 24. pułkowi policji, stając

¹⁰ AIPN Kr 075/1, t. 47, Rodzaje i stan policji w m. Krakowie w dniu 1 lutego 1941 r., b.p., fotokopia mps.

¹¹ W. Curilla, *Der Judenmord...*, s. 359; S. Klemp, „Nicht ermittelt”..., s. 503.

¹² W. Curilla, *Der Judenmord...*, s. 346.

¹³ *Ibidem*, s. 346–356.

¹⁴ *Ibidem*, s. 349; W. Curilla, *Die deutsche Ordnungspolizei und der Holocaust im Baltikum und in Weißrußland 1941–1944*, Paderborn 2006, s. 581–584.

¹⁵ S. Klemp, „Nicht ermittelt”..., s. 48–49. Nie była to jedyna zakrojona na szeroką skalę tzw. operacja przeciwpartyzancka, w której wziął udział 307. batalion policji w okresie, kiedy formalnie należał do pułku policji Kraków. Większość operacji miała miejsce na terenie Białorusi i skierowana była przeciwko partyzantom, ich współpracownikom oraz Żydom. Między innymi od sierpnia do września 1942 r. batalion Binza uczestniczył w operacji krypt. „Malaria” („Sumpffieber”), w listopadzie 1942 r. w operacji „Norymberga”, w grudniu 1942 r. w operacjach „Hamburg” i „Altona”, w styczniu 1943 r. w operacjach „Franz” i „Dożynki” („Erntefest”). Z kolei po zakończeniu operacji „Hornung” batalion wykorzystano na przełomie lutego i marca 1943 r. w operacjach krypt. „Föhn I” i „Föhn II”, a w marcu tr. w kolejnych dwóch przedsięwzięciach – „Wiosna” („Frühling”) i „Lenz-

się III batalionem tej jednostki¹⁶. W jego miejsce został przysłany I batalion wartowniczy policji Poznań (I Polizei Wach Bataillon Posen, dowódca kpt. policji ochronnej Herbert Wieczorek), który odtąd posługiwał się nazwą I SS-Pol. Rgt. 23¹⁷.

Poza wymienionymi batalionami w skład 23. „krakowskiego” pułku policji latem 1942 r. wchodziły także pojedyncze kompanie policyjne: kompania policji Poczdam (Polizei Kompanie Potsdam) w Krakowie, kompania policji Frankfurt nad Odrą (Polizei Kompanie Frankfurt/Oder) w Rzeszowie, kompania policji Lipsk (Polizei Kompanie Leipzig) we Lwowie, kompania policji Monachium (Polizei Kompanie München) w Radomiu, kompania policji Kolonia (Polizei Kompanie Köln) w Częstochowie, która odpowiadała m.in. za likwidację getta w Piotrkowie Trybunalskim, oraz kompania policji Frankfurt nad Menem (Polizei Kompanie Frankfurt/Main) w Kielcach¹⁸. Z nich sformowano dwa kolejne bataliony tej formacji – II batalion 23. pułku policji został zorganizowany z trzech działających dotychczas samodzielnie kompanii policji (Poczdam, Frankfurt nad Odrą i Lipsk), a na jego czele stanął 12 marca 1943 r. kpt. (następnie mjr) policji ochronnej Lothar Barthel. Na podobnej zasadzie utworzono III batalion, łączący w swoim składzie kompanie policji Monachium, Kolonia i Frankfurt nad Menem, który po sformowaniu sztabu skierowano w 1943 r. do Warszawy¹⁹.

Poszczególne kompanie i bataliony pułku wykorzystywano do działań represyjnych na terenach byłej II RP przez całą okupację, jednakże czas największej aktywności tej jednostki przypadł na lata 1943–1945 i był związany z rozwojem oddziałów partyzanckich oraz zbliżającym się frontem. Wzrost sił podziemia, liczniejsze i lepiej uzbrojone grupy zbrojne działające w poszczególnych dystryktach GG sprawiły, że Niemcy coraz częściej zmuszeni byli wykorzystywać w walce całe bataliony, a nie jedynie poszczególne ich kompanie, rozproszone po miastach powiatowych i stolicach dystryktów.

Na obszarze działań przeciwpartyzanckich w GG (1943–1945)

21 czerwca 1943 r. obszar GG został oficjalnie uznany za teren walk z bandami (Bandenkampfgebiet), a więc obszar działań przeciwpartyzanckich. Dowództwo Okręgu Wojskowego GG (Wehrkreiskommando Generalgouvernement, WKGG) zostało zobowiązane do zacieśnienia współpracy z policją i SS, a dwa miesiące później (w sierpniu 1943 r.) Hans Frank powołał do życia Komisariat Obrony GG, w którym zasiadali przedstawiciele

-Süd”. Zob. S. Klemp, „Nicht ermittelt”..., s. 46–51; W. Curilla, *Die deutsche Ordnungspolizei...*, s. 400, 584–585, 725–726.

¹⁶ W. Curilla, *Der Judenmord...*, s. 356.

¹⁷ S. Klemp, „Nicht ermittelt”..., s. 339–340.

¹⁸ W. Curilla, *Der Judenmord...*, s. 415.

¹⁹ *Ibidem*, s. 624.

WKGG, lotnictwa, SS, policji i SD. Jesienią tegoż roku powstały również w każdym z dystryktów GG specjalne sztaby SS i policji do walki z bandami (SS und Polizeiführungsstäbe für Bandenbekämpfung), które miały koordynować wszystkie działania przeciwpartyzanckie prowadzone przez siły policyjne i wojsko. Kierowali nimi miejscowi dowódcy SS i policji²⁰.

Po trwających od 1939 r. kolejnych przekształceniach skład krakowskiego pułku policji ustabilizował się wiosną 1943 r. Jego trzonem były w latach 1943–1945 trzy bataliony policji oraz dodatkowa bateria dział (Geschütz Batterie/SS-Pol. Rgt. 23)²¹. W sierpniu 1944 r. natomiast zdecydowano o wystawieniu specjalnego plutonu saperów dla tej jednostki (Pionier Zug/SS-Pol. Rgt. 23)²².

III batalionem SS-Pol. Rgt. 23 dowodzili kolejno: mjr policji ochronnej Peter Faust, mjr policji ochronnej Otto Bundke i kpt. policji ochronnej Ludwig Meier (od wiosny 1944 r.). W nomenklaturze pułkowej przyjęto, że w składzie batalionu znajdować się będą 9., 10. i 11. kompania 23. pułku policji. Stacjonujący w Warszawie batalion brał udział m.in. w tłumieniu powstania w getcie wiosną 1943 r. i dozorowaniu obozu koncentracyjnego KL Warschau. Policjanci z tej jednostki uczestniczyli także w akcjach przeciwpartyzanckich pod Warszawą (9. kompania w Falenicy, Michalinie, Ząbkach, Poświętnem), w rejonie Iłży, Kazanowa, Radomska, Nowego Miasta nad Pilicą i Opatowa²³. Brali też udział w walkach z powstańcami warszawskimi między sierpniem a październikiem 1944 r. oraz w „dopalanii” stolicy na przełomie 1944 i 1945 r.²⁴ W listopadzie 1944 r. batalion liczył 8 oficerów, 3 urzędników oraz 257 podoficerów i szeregowców²⁵. Po opuszczeniu Warszawy w styczniu 1945 r. wycofywał się na zachód w składzie Dowództwa Obszarów Tyłowych 9. Armii

²⁰ P.W. Blood, *Siepacze Hitlera. Oddziały specjalne SS do zwalczania partyzantki*, tłum. S. Patlewicz, Warszawa 2008, s. 138–143.

²¹ BAArch, R 70-POLEN/287, Dienstanweisungen und Befehle zur Partisanenbekämpfung 1944. Wykorzystywana była m.in. podczas walk z oddziałami sowieckimi w dystrykcie „Galicja” w lipcu 1943 r. (okolice Rosulnej, Rasztowiec, Serednych i Pasiecznej) i ze zgrupowaniem ppłk. Petra Werszyhory pod Siedliszczami 11 marca 1944 r. Zob. AIPN GK 107/43, Wnioski odznaczeniowe policji niemieckiej (dalej: AIPN GK 107/43), Vorschlag für die Verleihung des Eisernen Kreuzes II Klasse [dla Josefa Justa], Lublin, den 25. März 1944, k. 110–111; *ibidem*, GK 107/63, Wnioski odznaczeniowe policji niemieckiej (dalej: AIPN GK 107/63), Vorschlag für die Verleihung des Kriegsverdienstkreuzes 2. Kl. m[it] Schw[erten] [dla Eugena Barta], Lublin, den 1. Februar 1944, k. 8; L. Siemion, *Czas kowpakowców*, Lublin 1981, s. 249–251.

²² BAArch, R 19/329, Chef der Ordnungspolizei, Decyzja o utworzeniu Pionier Zug/SS-Pol. Rgt. 23, k. 173. Dowódcą plutonu został por. Wilhelm Degenhardt. W skład plutonu miało wejść ponadto 71 podoficerów i szeregowych wybranych spośród słuchaczy Polizei Waffenschule w Laon.

²³ AIPN GK 107/43, Vorschlagsliste für die Verleihung des Kriegsverdienstkreuzes II Klasse mit Schweren [dla Hermann Egerta, Karla Frischhuta, Johanna Frühholza, Wilhelma Mussela, Josefa Schrödera, Jakoba Langena, Josefa Heinebrodta, Fritza Müllera, Ottona Baugera, Heinricha Aschenbacha], Warschau, den 7. März 1944, k. 59–64; *ibidem*, Vorschlagsliste für die Verleihung des Kriegsverdienstkreuzes II Klasse mit Schweren [dla Josefa Kleemanna, Josefa Schmidta, Maxa Vogla, Friedricha Klaus, Josefa Profittlicha, Rudolfa Krona, Paula Günthera, Aloisa Michelsa, Willego Wenera, Ludwiga Dimpfla], Warschau, den 27. April 1944, k. 65–70.

²⁴ Bundesarchiv-Militärarchiv Freiburg im Breisgau (dalej: BA-MA), N 756/38a, Nachlass Wolfgang Vopersal (dalej: N 756/38a); W. Curilla, *Der Judenmord...*, s. 624, 633–634.

²⁵ BAArch, R 19/281, Chef der Ordnungspolizei, Reisebericht über Dienstreise vom 29.11. – 3.12.[19]44 nach KRAKAU, RADOM und KIELCE, k. 45–56.

(Korück 532) i nie trafił już do Małopolski. Wyjątkiem była część 10. kompanii batalionu (dowódca por./kpt. Heinz Werner Kubitsch), która po powstaniu warszawskim znalazła się w Rabce i weszła najprawdopodobniej w skład zreorganizowanego I SS-Pol. Rgt. 23²⁶.

Bliżej związany z terenem dystryktu krakowskiego II batalion 23. pułku policji stacjonował wiosną 1943 r. w Rzeszowie – tam znajdował się sztab oraz 5. kompania pułku (dowódca – kpt. policji ochronnej Heinrich Brinkmann i kpt. policji ochronnej Hermann Staake). Z kolei 6. kompania (dowódca por. Wollschläger) znajdowała się w Tarnowie, 7. kompania natomiast (dowódca kpt. Kersten) w Jaśle. Pierwszym dowódcą batalionu został wspomniany już Lothar Barthel²⁷. Jednostka przez niego dowodzona odpowiadała m.in. za oblawy na ukrywających się Żydów (np. w lipcu 1943 r. w lasach koło wsi Kobyle niedaleko Frysztaku i w listopadzie 1943 r. w lasach w pobliżu Jodłówki Tuchowskiej) oraz krwawe akcje przeciwko polskiemu podziemiu, przeprowadzone w drugiej połowie 1943 r. na Podkarpaciu. Między innymi 18 lipca 1943 r. Niemcy z 5. kompanii brali udział w walce z oddziałem komunistycznej Gwardii Ludowej w Woli Zgłobieńskiej (pow. dębicki), podczas której zastrzelili w walce 15 dywersantów i zamordowali 28 cywilów. Straty Niemców wyniosły 4 zabitych policjantów²⁸.

W grudniu 1943 r. policjantów z II batalionu (5. i 7. kompanię) skierowano na Zasanie w związku z działalnością oddziału Narodowej Organizacji Wojskowej por. Franciszka Przy siężniaka „Ojca Jana”. 17 grudnia 1943 r. podwładni Barthela pod jego osobistym dowództwem wyparli partyzantów z lasów między Golcami a Majdanem Golczańskim (niedaleko Ulanowa), zajmując tymczasowy obóz oddziału (m.in. zdobyto część wyposażenia obozu i 10 namiotów; zginąć też miało tego dnia 4 partyzantów)²⁹. Kontynuując akcję przeciw grupie „Ojca Jana”, Niemcy z II batalionu 23. pułku policji SS okrążyli 28 grudnia 1943 r. wieś Graba, gdzie partyzanci spędzali święta. Żołnierze podziemia dali się zaskoczyć. Jak wspominał jeden z nich, Mieczysław Ostrowski: „Miał przyjechać Komendant, bo miał być ślub »Jana«. Rano patrol, bez zmian, naokoło spokój, więc pogotowie ściągnięto i czujki też. Nasz ksiądz miał spowiadać, później msza święta. O godzinie 9 strzały. Strzały z empi [pistoletu maszynowego – D.G.], erkaemu, działka ppanc. O Boże, jakie zaskoczenie, nasz pluton w domu czyści erkaemy. Po złożeniu erkaemów strzelanina z za stodoły, zacięcia itp. Pod naciskiem przewagi i broni wycofywanie. Z naszego plutonu było zaledwie siedmiu. Po drodze jeden kolega pada zabity. Dalej drugi został ranny. Bardzo przykro na to patrzeć. Pod ostrzałem

²⁶ W. Curilla, *Der Judenmord...*, s. 633; S. Klemp, „Nicht ermittelt”..., s. 344.

²⁷ S. Klemp, „Nicht ermittelt”..., s. 341.

²⁸ AIPN, GK 107/41, Wnioski odznaczeniowe policji niemieckiej (dalej: AIPN GK 107/41), Vorschlagsliste Nr 11 für die Verleihung des Eisernen Kreuzes II Klasse [dla Johannesas Storma, Johannesas Drawerta, Wilhelma Kutza, Willy’ego Schmidta, Ottona Weisego], Reichshof, den 8. Oktober 1943, k. 8–11. Zob. <http://groby.radaopwim.gov.pl/grob/9731>, dostęp: 29 IV 2014 r.

²⁹ AIPN GK 107/43, Vorschlagsliste Nr 1 für die Verleihung des Eisernen Kreuzes II Klasse [dla Lothara Barthela], Krakau, den 30. Dezember 1943, k. 4; Vorschlagsliste Nr 1 für die Verleihung des Eisernen Kreuzes II Klasse [dla Ericha Fischera, Herberta Karwetzkiego, Ernsta Gohlkego, Waltera Mothesa, Paula Reimanna, Ericha Götschinga, Wilhelma Schmidta, Georga Raucha], 11. Januar 1944, k. 19–26.

wycofujemy się w pięciu i jedna panna – Haneczka. Tymczasem Niemcy okrążają wioskę i ostrzeliwiają. Dotarliśmy do lasu tylko w czterech. Jeden kolega z rkm pada z wyczerpania pod lasem. Inne plutony były daleko w lesie. Klęska straszna. Niemcy dysponowali 20 empi, kilkoma erkaemami, granatnikami, ludzi mieli 250, przewagę pięciokrotną broni maszynowej. A najważniejsze: zaskoczenie i nasze nieprzygotowanie. Zginęło tam kilku naszych żołnierzy. Cofając się koło kwatery sztabowej, zobaczyłem w oknie moją kochaną mamusię... Żal me serce targał, gdyż wiedziałem, że ostatni raz widzę kochaną mamusię. Tak też było. Niemcy wpadli do domu, zrabowali wszystko i wystrzelali, kogo zastali, między innymi moją mamusię i żonę naszego por. Władki [Bogumiła Męcińskiego – D.G.]. Później podpálili wszystko razem z trupami. Wystrzelali na wsi, kogo napotkali, nawet dzieci w pieluszkach. Spálili całą wioskę, 25 numerów³⁰. Oddział „Ojca Jana” został zmuszony do nagłego opuszczenia swoich kwater i porzucenia części taboru oraz broni. W wyniku akcji zginęło 9 partyzantów, 3 związane z konspiracją kobiety oraz 14 mieszkańców wsi (w tym 6 dzieci)³¹. Niemcy odnotowali z kolei: „Przy tym zostało zabitych w walce ogniowej 35 aktywnych członków bandy, reszta spálili się w podpalonych domach”³². Straty, jakie poniósł batalion, nie są znane. Z całą pewnością zginął jeden policjant – Zugwachtmeister Heinrich Göbel³³.

W pierwszych miesiącach 1944 r. dowództwo nad batalionem objął mjr policji ochronnej von Rosenberg, który kierował nim w walkach z sowieckimi oddziałami rajdowymi, zapuszczającymi się na tereny Podkarpacia (starcia ze zgrupowaniem ppłk. Petra Werszychory w rejonie Krzeszowa nad Sanem i Kopek w marcu 1944 r.), a także z grupami sowieckimi, działającymi w okolicach Żółkwi (walki z partyzantami sowieckimi ze zgrupowania Michała Naumowa w rejonie Huty Obedyńskiej, Kupiczwoli i Żel'dca w lutym i marcu 1944 r.)³⁴. Do następnych walk z „bandami” na tym terenie dochodziło też w kolejnych miesiącach, m.in. na przełomie maja i czerwca 1944 r. policjanci z 5. kompanii II batalionu zaangażowani byli w zwalczanie oddziałów sowieckich pod Rozwadowem i Rudnikiem nad Sanem (duże starcie miało miejsce 2 czerwca 1944 r. koło wsi Chałupki)³⁵.

³⁰ D. Garbac, *Krwawe święta*, <http://www.sztafeta.pl/historia/item/1546-krwawe-swieta>, dostęp: 28 IV 2014 r.

³¹ *Ibidem*.

³² AIPN GK 107/43, Vorschlagsliste Nr 1 für die Verleihung des Eisernen Kreuzes II Klasse [dla Lothara Barthela], Krakau, den 30. Dezember 1943, k. 4.

³³ D. Garbac, *Krwawe święta*...

³⁴ AIPN GK 107/43, Vorschlagsliste Nr 23 für die Verleihung des Eisernen Kreuzes II Klasse [dla Alberta Bartkowiaka, Ericha Siema], 5. April 1944, k. 27–29; *ibidem*, Vorschlagsliste Nr 24 für die Verleihung des Kriegsverdienstkreuzes II Klasse mit Schweren [dla Ernsta Klaußa, Heinza Schechnera, Paula Seefeldta, Franza Heiduka, Bernharda Hirselandta, Waltera Rosego, Rudolfa Helma, Waltera Schwarzta, Ericha Müllera, Hermanna Hinze-go, Kurta Voigtländera, Philippa Hollera, Franza Sallera, Franza Laisa, Wernera Hellingera, Artura Sperlinga, Willy'ego Richtera], 5. April 1944, k. 34–42. W walkach tych brały udział 5. i 7. kompania. Zob. The National Archives and Records Administration (dalej: NARA), T 501, R 218, Wehrkreiskommando Generalgouvernement Abt. Ia Nr 2443/44 geh., Tagesmeldung, Krakau, den 3. März 1944, k. 295–296.

³⁵ AIPN GK 107/43, Vorschlagsliste Nr 38 für die Verleihung des Eisernen Kreuzes II Klasse [dla Hermanna Staakego, Ernsta Gohlkego, Richarda Kiunkego, Brunona Hufnagla, Waltera Schwarzta, Brunona Brandstättera, Johanna Deckera], Reichshof, den 7. Juni 1944, k. 43–51.

Dopiero latem 1944 r. w związku z ofensywą sowiecką cały batalion został przeniesiony na zachód, w rejon Nowego Sącza i Limanowej. Tam też przydzielono mu kolejną, 8. „ciężką” kompanię – złożoną z plutonu ciężkich karabinów maszynowych oraz plutonu moździerzy³⁶. Z dniem 15 października 1944 r. jednostkę tę formalnie rozwiązano, a policjanci w niej działający weszli w skład reorganizowanego I batalionu SS-Pol. Rgt. 23³⁷. Dotychczasowy dowódca batalionu, mjr von Rosenberg, został wówczas dowódcą I batalionu. W skład „nowego” I batalionu 23. pułku policji SS weszła również podporządkowana dotychczas II batalionowi karna kompania SS, dowodzona przez SS-Untersturmführera Albrechta C. Matingena (określana jako SS-Sonderkompanie lub SS-Kampfgruppe Matingen)³⁸.

Z całą pewnością pierwszy batalion pułku (od lutego 1943 r. określany jako I SS-Pol. Rgt. 23) składał się początkowo z czterech kompanii i wykorzystywany był od 1942 r. do akcji przeciwpartyzanckich na Białorusi i Ukrainie, a następnie także do walk frontowych na tamtym terenie. W 1943 r. batalion stacjonował w dystrykcie „Galicja” GG: sztab oraz 2. kompania w Stanisławowie (dowódca kpt. policji ochronnej Curt Wekel), 1. kompania w Drohobyczu (ochroniała m.in. tamtejsze pola naftowe), a 3. kompania w Tarnopolu (dowódcy: kpt. Paul Hermann, a następnie por./kpt. policji ochronnej Karl Mohr). Batalionem dowodził wówczas kpt. policji ochronnej Herbert Wieczorek³⁹. Wiosną 1943 r. jednostka ta brała udział m.in. w akcjach likwidacyjnych na terenie gett w Tarnopolu, Drohobyczu i Rohatyniu oraz w likwidacji obozu dla Żydów (Julagu) we Lwowie⁴⁰. Wiadomo też o wykorzystaniu batalionu do akcji przeciwpartyzanckich w rejonie Zbaraż–Skałat–Krasne w lipcu 1943 r., w Strusowie w listopadzie 1943 r. (3. kompania) oraz w Międzyhorcach (2. kompania) w sierpniu 1943 r.⁴¹ Doświadczenie zdobyte w tych akcjach sprawiło, że dowództwo batalionu zwróciło się z prośbą o uzupełnienie uzbrojenia. W piśmie z 22 stycznia 1944 r. przeczytać można: „Uzbrojenie batalionu jest niewystarczające do zwalczania band. Przydzielone kompaniom ciężkie MG 08 nie nadają się z uwagi na ich ciężar do walk ruchomych. Potrzebna byłaby wymiana tego karabinu maszynowego poprzez ciężki MG 34 lub rosyjski karabin maszynowy. Poza tym daje się niekorzystnie odczuć niedostateczne

³⁶ S. Klemp, „Nicht ermittelt”..., s. 341.

³⁷ BArch, R 19/329, Chef der Ordnungspolizei, Neuaufstellung des I SS-Pol.Rgt.23 und Auflösung des II SS-Pol. Rgt.23, k. 174; W. Curilla, *Der Judenmord...*, s. 420–421.

³⁸ Zob. D. Golik, *SS-Kampfgruppe Matingen*, „Prace Pienińskie” 2011, t. 21, s. 93–112; *idem*, *Od Matuszki do Matingena – na marginesie historii SS-Kampfgruppe Matingen*, „Prace Pienińskie” 2012, t. 22, s. 173–177.

³⁹ S. Klemp, „Nicht ermittelt”..., s. 340.

⁴⁰ W. Curilla, *Die deutsche Ordnungspolizei...*, s. 777–781. Aż do lata 1944 r. miały miejsce kolejne akcje wymierzone w ludność żydowską Lwowa, Stanisławowa, Tarnopola, Drohobycza i okolic, w których swój udział odnotowali policjanci z I batalionu 23. pułku policji SS.

⁴¹ AIPN GK 107/43, Vorschlagsliste Nr 3 für die Verleihung des Eisernen Kreuzes II Klasse [dla Karla Mohra], Stanislaw, den 25. September 1943, k. 16; *ibidem*, Vorschlagsliste Nr 1 für die Verleihung des Eisernen Kreuzes 2. Klasse [dla Heinza Bendfelda, Wernera Schäfera], Tarnopol, den 27. August 1943, k. 94–96; *ibidem*, Vorschlag für die Verleihung des Kriegsverdienstkreuzes 2. Kl. mit Schwertern [dla Franza Forstmeiera], Drohobycz, den 26. August 1943, k. 100; *ibidem*, Vorschlag zur Verleihung des Kriegsverdienstkreuzes 2. Klasse mit Schwertern [dla Hugona Goschkego], Drohobycz, den 2. Februar 1944, k. 107–108.

wyposażenie w pistolety maszynowe, które z uwagi na ich siłę ognia nadają się szczególnie do zwalczania band⁴².

Z powodu nadchodzącego frontu batalion wycofano w kwietniu 1944 r. do dystryktu krakowskiego. Latem 1944 r. policjantów z tej jednostki zakwaterowano w Krakowie, wraz z nim stacjonowała tam także pułkowa bateria dział⁴³. Batalion wykorzystywano w tym czasie do różnego rodzaju akcji przeciw polskiemu podziemiu oraz sowieckim oddziałom dywersyjnym (m.in. policjanci mieli brać udział w obławach w rejonie Lasów Parczewskich w lipcu 1944 r.). Od 15 października „odnowionym” batalionem dowodził wspomniany już mjr policji ochronnej von Rosenberg, który z uwagi na ranę nogi przekazał dowodzenie w listopadzie 1944 r. mjr. policji ochronnej Boeckerowi⁴⁴. W tym czasie I SS-Pol. Rgt. 23 liczył 15 oficerów, 4 urzędników oraz 668 podoficerów i szeregowych⁴⁵. Składał się wówczas z: 1. kompanii (dowódca – kpt. Staake), 2. kompanii (kpt. Wegner-Löffler), 3. kompanii (por. Bendfeld), 4. „ciężkiej” kompanii (kpt. Merk) i kompanii SS Matingena⁴⁶. O pobycie I SS-Pol. Rgt. 23 na Podhalu donosił także podczas posiedzenia roboczego z 12 grudnia 1944 r. na temat stanu bezpieczeństwa w GG SS-Obergruppenführer Wilhelm Koppe, mówiąc, że: „ w Limanowej stacjonuje dobry batalion bojowy, który podejmuje ciągłe akcje przeciw bandom⁴⁷”.

Warto dodać, że I batalion SS-Pol. Rgt. 23 stanowił od grudnia 1944 r. trzon grupy bojowej, będącej rezerwą operacyjną niemieckiej 601. Dywizji do zadań specjalnych (Division zur besonderen Verwendung). 11 stycznia 1945 r. nowym dowódcą grupy bojowej ze sztabem znajdującym się w Limanowej został mjr policji ochronnej Kreuzhofen. W jej skład wchodził wówczas I SS-Pol. Rgt. 23 złożony z 15 oficerów i 703 żołnierzy oraz kompania specjalna SS (czyli grupa Matingena), składająca się z dwóch oficerów i 170 żołnierzy⁴⁸. Dwa dni później, 13 stycznia, grupa bojowa Kreuzhofena otrzymała rozkaz opuszczenia

⁴² BArch, R 19/329, Chef der Ordnungspolizei, Auszugsweise Abschrift, 22. Januar 1944, k. 83–85.

⁴³ *Ibidem*, R 19/451, Chef der Ordnungspolizei, Übersicht über die Kräfte der Ordnungspolizei und Ihren Einsatz. Stand: 15 Juli 1944, k. 36–37. Wiosną 1944 r. część policjantów z 3. kompanii podporządkowano jednostce SD (SD-Enterungs-Sonderkommando 1005) odpowiedzialnej za maskowanie śladów po masowych egzekucjach przeprowadzonych na Żydach. Przypuszczalnie policjanci z tego pułku uczestniczyli w tego typu działaniach także wcześniej. Zob. S. Klemp, „Nicht ermittelt”..., s. 340; W. Curilla, *Die deutsche Ordnungspolizei...*, s. 747.

⁴⁴ BArch, R 19/281, Chef der Ordnungspolizei, Reisebericht über Dienstreise vom 29.11. – 3.12.[19]44 nach KRAKAU, RADOM und KIELCE, k. 45–56.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ NARA, T 501, R 225, Gefechtsbericht des I SS-Pol. Rgt. 23 für den 6. und 7. November 1944, 8. November 1944, k. 842–844.

⁴⁷ *Okupacja i ruch oporu w „Dzienniku” Hansa Franka 1939–1945*, t. 2: 1943–1945, wybór i oprac. L. Dobroszycki i in., tłum. D. Dąbrowska, M. Tomala, Warszawa 1970, s. 561.

⁴⁸ BA-MA, RH 53-23/71, Militärbefehlshaber im Generalgouvernement Abteilung Ia, Besetzung der vorbereiteten Stellungen (1944–1945), Kampfgruppen der Ordnungspolizei im Raum der A 1 und A 2 Linie, Krakau, 24. Dezember 1944 r.; *ibidem*, Kampfgruppen der Ordnungspolizei im Raum der A 1 und A 2 Linie, Krakau, 2. Januar 1945 r.; *ibidem*, Kampfgruppen der Ordnungspolizei im Raum der A 1 und A 2 Linie, Krakau, 1. Januar 1945 r.

Limanowej i wyjazdu do Pińczowa, by obsadzić umocnienia linii A-2 w rejonie Szczekocin i Koniecpora. Z tego zadania wyłączono kompanię Matingena, którą zdecydowano się pozostawić w Beskidach jako jednostkę rezerwową⁴⁹. Transport uszczuplonego batalionu (12 oficerów, 532 podoficerów i szeregowych) nastąpił w południe 14 stycznia 1945 r. dzięki przydzielonej mu kolumnie samochodowej z Limanowej przez Myślenice do Krakowa, a następnie w rejon Koniecpora, gdzie znalazł się ostatecznie w godzinach popołudniowych 15 stycznia 1945 r. Zaraz po wylądowaniu został włączony do tworzonej tam przez ppłk. Pohlanda grupy bojowej (z 603. Dywizji do zadań specjalnych), którą natychmiast wykorzystano do walki z wkraczającymi oddziałami Armii Czerwonej⁵⁰.

Walki z „bandami” w dystrykcie krakowskim (1944–1945)

Mniej więcej od połowy 1944 r. dystrykt krakowski stał się areną wzmożonej działalności partyzanckiej, która wiązała się zarówno z przygotowaniem Armii Krajowej do realizacji akcji „Burza”, jak i z aktywnością komunistów (sowieckich oddziałów dywersyjnych i grup AL) na zapleczu zbliżającego się do Krakowa frontu. Szczególnie zagrożone były tereny powiatów miechowskiego, nowosądeckiego i nowotarskiego, gdzie Niemcy prowadzili prace nad budową umocnień linii A-1, A-2, BX oraz B-1. W celu zabezpieczenia ważnych strategicznie miejsc przed działalnością podziemia kierowano w te rejony duże siły policyjne – bataliony Schupo i zmotoryzowane plutony żandarmerii oraz jednostki Wehrmachtu. Także pododdziały SS-Pol. Rgt. 23 otrzymały specjalne zadanie i już w lipcu przerzucono je na południe dystryktu. II batalion pułku znalazł się w rejonie Limanowej (sztab kwaterował w majątku ziemskim w Przyszowej), gdzie zabezpieczał budowę południowych odcinków linii A-2 na lewym brzegu Popradu i Dunajca. Brał tam udział w walkach z oddziałami 1. Pułku Strzelców Podhalańskich AK oraz z partyzantami sowieckimi, wchodzącymi w skład zgrupowań ppłk. Iwana Zołotara oraz mjr. Sawielija Leśnińskiego „Leonida”⁵¹.

Wyjątkowo złą sławą okryła się złożona ze skazańców kompania karna SS Matingena. Przymuszalnie poszczególne plutony wchodzące w jej skład zakwaterowano początkowo w Tymbarku, na terenie tamtejszej Podhalańskiej Spółdzielni Owocarskiej, a następnie grupę sztabową oraz jedno z komand (lub też całą jednostkę) przerzucono do Krościenka

⁴⁹ BA-MA, RH 53-23/47, Militärbefehlshaber im Generalgouvernement, Abteilung Ia, Anlagen zum Kriegstagebuch (1. Jan. – 19. Feb. 1945), Befehl für 601. Div.z.b.V., 13. Januar 1945, k. 100. W oryginalnym dokumencie występuje jako „kp. Mattingen”.

⁵⁰ NARA, T 501, R 218, Kriegstagebuch des Befehlshabers im Herres – Gebiet Generalgouvernement Abt. Ia, k. 959; An Div.z.b.V. 602, 15.1.45, k. 1025; *ibidem*, Anlage 2, Gefechtsstand, 15. Januar 1945, k. 1026; *ibidem*, Aktenvermerk Anruf bei B.d.O. Hptm Wekel, k. 1148; *ibidem*, Schnellbrief, 13. Januar 1945, k. 1238.

⁵¹ Zob. I. Paczyńska, *O latach wspólnej walki. Obywatele radzieccy w ruchu partyzanckim na ziemi kieleckiej i krakowskiej 1941–1945*, Warszawa–Kraków 1978.

nad Dunajcem. Już na terenie Beskidu Wyspowego kompania stała się postrachem polskiej ludności, przeprowadzając m.in. pacyfikację Porąbki i Skrzydlnej 20 sierpnia 1944 r., podczas której zginęło 18 osób⁵². Wiele wskazuje też na to, że to właśnie podwładni Matingena brali udział w akcji represyjnej na terenie Gruszowca, gdzie 1 listopada 1944 r. w odwecie za działalność podziemia zamordowano 34 osoby⁵³. W Pieninach i na Podhalu grupa działała aż do stycznia 1945 r., przeprowadzając m.in. pacyfikację wsi Ochotnica Dolna (tzw. krwawa wigilia, podczas której zamordowano 50 cywilów) oraz Rogoźnika.

Po opuszczeniu Podhala jednostka znalazła się w Krakowie (lub jego okolicach), gdzie wzięła udział w ciężkich walkach frontowych. Na bezpieczne jeszcze wówczas dla Niemców tereny Górnego Śląska udało się przedostać tylko pododdziałom zaopatrzeniowym grupy bojowej, zasadnicza część żołnierzy Matingena 20 stycznia 1945 r. próbowała natomiast przebić się w kierunku Wadowic. Zamiar ten powiódł się tylko ok. 35 esesmanom, którzy po walkach w rejonie Wadowic (21–23 stycznia 1945 r.) przekroczyli granicę ze Słowacją i po dalszym marszu znaleźli się na czeskich Morawach. Tam sformowano z nich oraz z innych rozbitków oddział pościgowy do działań przeciwpartyzanckich, podporządkowany 21. pułkowi policji SS (SS-Pol. Rgt. 21). W ramach tej formacji grupa, wciąż dowodzona przez Matingena, działała od lutego do kwietnia 1945 r., a następnie brała udział w walkach frontowych, zabezpieczając obszar między miastami Břeclav i Hodonin na terenie południowych Moraw. W końcowym okresie wojny resztki grupy broniły Brna i zostały rozbite między 18 a 26 kwietnia 1945 r. przez jednostki Armii Czerwonej⁵⁴. Także I SS-Pol. Rgt. 23 uległ rozproszeniu podczas walk w Małopolsce i na Górnym Śląsku na początku 1945 r. i w marcu tegoż roku został ostatecznie rozformowany, a znajdujących się w jego szeregach policjantów wcielono do innych jednostek walczących na froncie.

Jak się wydaje, to właśnie „nowy” I batalion 23. pułku policji SS odpowiadał od połowy października 1944 r. za większość akcji przeciwpartyzanckich, które miały miejsce w granicach dystryktu krakowskiego okrojonych przez działania frontowe. Niemal pewne jest to, że brał on udział w obławach przeciwko podziemiowi w rejonie Babiej Góry (13 października 1944 r.), w Gorcach (18–23 października 1944 r.) i w rejonie Zawadki (29 listopada 1944 r.). Prawdopodobnie był także kierowany do innych rejonów Małopolski. Niestety, nie zachowały się meldunki mówiące o przygotowaniach do tych akcji czy też podsumowujące ich wyniki. Niemniej jednak takie dokumenty z całą pewnością istniały.

Unikatowym świadectwem wykorzystania batalionu w tego typu działaniach jest zachowany w archiwach niemieckich plan akcji przeprowadzonej 13 grudnia 1944 r. w rejonie

⁵² Archiwum Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, S 69/70, Akta w sprawie pacyfikacji wsi Porąbka pow. Limanowa, t. 1, Postanowienie o zawieszeniu śledztwa z dnia 15 grudnia 1978 r., k. 156–158. Esesmani z karnego komanda odpowiadali także za ponowne akcje represyjne na terenie tych miejscowości przeprowadzone 24 i 31 sierpnia 1944 r., podczas których zginęło kolejnych pięć osób.

⁵³ *Ibidem*, Notatka z przeglądu akt S 73/70, k. 133–134.

⁵⁴ BA-MA, N 756/38a.

Trzonowa (pow. miechowski). W przedsięwzięciu tym, wymierzonym przeciwko oddziałom partyzantki sowieckiej⁵⁵, główną rolę odegrał I SS-Pol. Rgt. 23, połączonymi siłami policji i Wehrmachtu (liczącymi według szacunków ok. 1300 żołnierzy) dowodził natomiast mjr Boecker. Zachowały się także meldunki dzienne Dowództwa Obszaru Tyłowego GG z 17 oraz 18 grudnia 1944 r., podsumowujące wyniki operacji. Dane w nich zawarte różnią się jednak znacznie od udokumentowanych po wojnie strat oddziałów sowieckich oraz ludności polskiej, poniesionych w wyniku akcji z 13 grudnia 1944 r. Podobnie jak w wielu innych wypadkach, Niemcy zawyżyli rzeczywiste straty swoich przeciwników, dodając do nich również cywilów zamordowanych przez nich w trakcie trwania operacji. Tego dnia zginęło w Trzonowie od 47 do 49 osób cywilnych (w tym 16 dzieci), a 16 zostało ciężko rannych, natomiast w samym przysiółku Trzonówek, gdzie kwaterowali sowieccy dywersanci, zamordowano 27 osób, paląc przy okazji wszystkie domostwa. W wyniku akcji ucierpiały także dwie inne pobliskie miejscowości – Sadki oraz Zaryszyn. Według różnych źródeł śmierć poniosło od 17 do 30 partyzantów oraz 7 Niemców⁵⁶.

⁵⁵ W rejonie miejscowości Włodzimierzów, Trzonów i Trzonówek kwaterowało wówczas zgrupowanie oddziałów sowieckich i grup Armii Ludowej liczące ok. 200 partyzantów, dowodzone przez Wasilija Tichonina „Wasyła”. W jego skład wchodziły oddział „Jaskier”, oddział „Wasyła” oraz oddział Władimira Epszteina „Czerkasowa”.

⁵⁶ B. Krochmal, *60 rocznica pacyfikacji Trzonowa. Bóg, Honor, Ojczyzna*, „Niedziela” (Kielce) 2004, nr 50; I. Paczyńska, *O latach wspólnej walki...*, s. 228–229. Według Czesława Madajczyka w Trzonowie miało zginąć tego dnia 47 lub 48 osób, natomiast w położonym na północny zachód od Trzonowa Moczydle kolejnych 10 Polaków (Cz. Madajczyk, *Hitlerowski terror na wsi polskiej 1939–1945*, Warszawa 1965, s. 63). Z kolei Józef Fajkowski i Jan Religa piszą, że w Trzonowie spalono tego dnia 14 zabudowań mieszkalnych i gospodarczych, zamordowano lub spalono żywcem 47 osób, raniąc przy tym kolejnych 16 Polaków, a 4 osoby wywieziono na roboty przymusowe do Niemiec. W Sdkach, położonych w pobliżu Moczydła, rozstrzelanych miało być 12 mężczyzn, spalono 45 gospodarstw i 2 gajówki, a większą liczbę mieszkańców zatrzymano i wywieziono na roboty przymusowe do Niemiec. Również w związku z tą akcją zginąć miało 13 mieszkańców Zaryszyna, a kolejnych 40 wywieziono do obozu pracy w Jędrzejowie. Spalono tam też 11 zabudowań gospodarczych i mieszkalnych (J. Fajkowski, J. Religa, *Zbrodnie hitlerowskie na wsi polskiej 1939–1945*, Warszawa 1981, s. 150–151).

Załącznik nr 1

Wzmocn[iony] I SS-Pol.-Regt. 23.

Stanowisko dowodzenia batal[ionu]

12 XII [19]44

Godzina

Rozkaz bojowy do operacji „Burza Śnieżna” 13 XII [19]44^a

1. Położenie nieprzyjaciela:

W rejonie Sancygniów – Kalina Wlk. – Książ Wlk. – Lubcza¹ silniejsze zgrupowanie sowieckich bandytów itd.

- a) Trzonów 50 bandytów (spadochroniarzy, zbiegłych Hiwis², polskich komunistów).
- b) Trzonówek, 1,5 km na północ od Trzonowa 150 spadochroniarzy.

2. Wzmocn[iony] I SS-Pol.-Regt. 23 ma za zadanie zaatakować i zniszczyć wroga ([określone w punktach] 1a i 1b).

3. Siły własne.

Wzmocn[iony] I SS-Pol.-Regt. 23 składa się z:

- | | |
|--|------------------------------|
| 1., 2., 3. [kompanii] SS Pol.-Regt. 23 | (przes[unięte]) ³ |
| kompanii specjalnej SS | (przes[unięta]) |
| 1. [kompanii] Pol. Wach. Batl. XXI | (przes[unięta]) |
| komp[anii] Wehrmachtu Góry | |
| komp[anii] Wehrmachtu Pińczów | |

^a Trzy strony maszynopisu formatu A-4, datowane na 12 grudnia 1944 r.

¹ W polskich nazwach geograficznych zostały poprawione błędy w pisowni, wynikające przede wszystkim z braku polskich znaków w oryginalnym dokumencie.

² Hiwi – skrót od Hilfswillige. Mianem tym określano ochotników spośród dawnych jeńców sowieckich lub mieszkańców terenów ZSRS zajętych przez Niemców, którzy pełnili służbę pomocniczą na rzecz jednostek Wehrmachtu, Waffen-SS oraz policji niemieckiej w czasie II wojny światowej. W tym wypadku chodziło najprawdopodobniej o grupę 12 Azerów i Tatarów pod dowództwem niejakiego Kierimowa, która przyłączyła się do oddziału partyzanckiego Tichonina w listopadzie 1944 r.

³ W oryginale zapis: „verl.,” który mógł być skrótem od słowa „verlegt” oznaczającego przeniesiony, przesunięty. We wszystkich przypadkach chodzi najprawdopodobniej o przesunięcie tych jednostek w te okolice z innych rejonów dystryktu krakowskiego, w celu użycia ich w akcji koło Trzonowa. Wszystkie kompanie I SS-Pol. Rgt. 23 stacjonowały wówczas w pow. nowosądeckim, kompania specjalna SS Matingena znajdowała się w pow. nowotarskim, natomiast 1. Polizei Wach Bataillon XXI (1. kompania batalionu wartowniczego policji z XXI okręgu wojskowego) kwaterowała jeszcze w listopadzie 1944 r. w Krakowie, a na przełomie 1944 i 1945 r. została przesunięta w rejon Brzeska i Bochni.

3 czołgów (Mark III) z grupy bojowej Preyssl

1 ciężkiego pluton[u] (cztery średnie moździerze z SS-Pol.Abt. z.b.V. (mot.)⁴)

4. Marszruta.

Wzmocn[iony] I SS-Pol.-Regt. 23, bez komp[anii] Góry, Pińczów oraz 3 czołgów z grupy bojowej Preyssl, wyjedzie ciężarówkami z Kobierzyna przez Miechów, Skalbmierz–Działoszyce do Sancygniowa.

Wyjazd z Kobierzyna 13 XII [19]44, godzina 01.30.

Do godziny 03.00 musi zostać osiągnięty Miechów, gdzie nastąpi krótki postój na rynku, podczas którego 3. SS-Pol.-Regt. 23 załaduje 20 sztuk panzerfaustów.

Następnie będzie kontynuowany marsz do Sancygniowa, który należy osiągnąć do godziny 05.00.

Komp[anie] Góry i Pińczów dołączą o godzinie 05.00 przy wschodnim wyjeździe z Sancygniowa do wzmocn[ionego] I SS-Pol.-Regt. 23.

Czołgi grupy bojowej Preyssl przybędą do Sancygniowa o godzinie 06.00.

Porządek marszowy [z] Kobierzyna:

1. SS-Pol.-Regt. 23

kompania specjalna SS

ciężki pluton z SS-Pol.Abt. z.b.V.

2. SS-Pol.-Regt. 23

1. Pol. Wach. Batl. XXI

samochód z radiostacją sztabu batal[ionu]

3. SS-Pol.-Regt. 23

sztab batalionu podąża za kompanią specjalną SS.

5. Wzmocn[ionemu] I SS-Pol.-Regt. 23 zostaje przydzielony oddział policji bezpieczeństwa w sile 1 [oficer]: 8 [podoficerów i szeregowych]. 1., 2., 3. SS-Pol.-Regt. 23 przewożą na swoich samochodach każda po 3 ludzi z tego oddziału.

6. Realizacja zadania bojowego.

Zostaną sformowane dwie grupy szturmowe, grupa szturmowa „północ” oraz grupa szturmowa „południe”.

a) Granice grup szturmowych:

Porównaj z mapą 1 : 100000 Großblatt [nr] 381.

⁴ SS-Pol. Abt. z.b.V. (mot.) – zmotoryzowany oddział policji SS do zadań specjalnych w sile batalionu Schupo, sformowany w Krakowie na przełomie września i października 1944 r. Stacjonował stale w podkrakowskim Kobierzynie.

Grupa szturmowa północ, prawa granica na północnym wierzchołku lasu Sancygniów, lewa granica na linii wschód–zachód ponad przesieką (z przesieką włącznie), która biegnie ponad [literą] w, w [wyrazie] Trzonów.

Grupa szturmowa południe aż do lewej granicy linii wschód–zachód [biegnącej] nad południowo-zachodnim skrajem lasu (poniżej [literę] n w [wyrazie] Piaseczno).

Frontem na zachód.

b) Podział sił.

piechota na północnym odcinku:

1. SS-Pol.-Regt. 23

komp[ania] Wehrmachtu Góry

piechota na południowym odcinku:

2. SS-Pol.-Regt. 23

komp[ania] Wehrmachtu Pińczów plus

pluton ciężkich karabinów maszynowych Wehrmachtu.

Rezerwa batalionowa

1. Pol. Wach. Batl. XXI [ustawiony] na szosie, na skrzyżowaniu drogi z Wymysłowa z drogą prowadzącą wzdłuż południowego skraju lasu Sancygniów.

3. SS-Pol.-Regt. 23 wzmocniony plutonem przeciwpancernym kompanii specjalnej SS pozostaje w Sancygniowie, przejmując ochronę zgromadzonych w Sancygniowie ciężarówek wzmocnionego I SS-Pol.-Regt. 23 oraz radiostacji batalionowej.

Ponadto 3. SS-Pol.-Regt. 23 ma [za zadanie] osłaniać [główne siły] od wschodu w kierunku na Dziewięczyce–Świerczynę i Lipówkę. Chodzi o to, żeby w odpowiednim momencie przechwycić oddziały nieprzyjacielskie, zmierzające ze wschodu do rejonu Trzonowa z pomocą. Należy się liczyć z nieprzyjacielskimi czołgami, które nadejdą ze wschodu. W związku z tym należy ustawić działo przeciwpancerne i wyodrębnić uzbrojone w panzerfausty oddziały niszczycieli czołgów⁵.

Major Heise (Div.z.b.V. 602)⁶ obejmuje dowodzenie nad wszystkimi siłami przebywającymi w Sancygniowie, przydzielony mu jest ppor. żandarmerii Kranzfelder.

Jeśli Sancygniów zostanie zaatakowany, major Heise przyciągnie rezerwę batalionową do mnie, po wcześniejszym tego [ze mną] uzgodnieniu.

⁵ Zabezpieczenie przed atakiem pancernym ze wschodu wiązało się z mającymi miejsce 5 sierpnia 1944 r. walkami jednostek policji niemieckiej w Skalbmierzu, kiedy to nieoczekiwanie atak oddziałów partyzanckich AK, BCh i AL wsparły dwa czołgi sowieckie. Było to tak dużym zaskoczeniem dla Niemców, że musieli się wycofać z opanowanego przez nich miasta, ponosząc przy tym dotkliwe straty.

⁶ Major (rotmistrz) Heise był dowódcą 819. azerbejdżańskiego batalionu piechoty (z tzw. Ostlegionu), stacjonującego w 1944 r. w pow. miechowskim. Batalion ten operacyjnie wchodził w skład 602. Dywizji do zadań specjalnych powstałej we wrześniu 1944 r. z przekształcenia 226. nadkomendantury polowej (OFK [Oberfeldkommandantur] 226). Postawa mjr. Heisego podczas akcji z 13 grudnia 1944 r. została przez dowództwo dywizji oceniona negatywnie, gdyż – jak pisano – „pozwolił odebrać sobie [przez siły policyjne] dowództwo nad siłami Wehrmachtu” (NARA, T 501, R 218, k. 708).

c) Kompanie grup szturmowych północ i południe obejmują każda po połowie [wcześniej opisanego] odcinka bojowego jako szerokość kompanii. Pluton ciężkich karabinów maszynowych na odcinku południowym musi skupić się na Trzonowie oraz na grupie domów należących do Trzonowa, a leżących na zachód od lasu Sancygniów. (Jeżeli pluton ciężkich karabinów maszynowych należałby do komp[anii] Góry, to na potrzeby tego przedsięwzięcia wejdzie [on] w skład komp[anii] Pińczów).

d) Kompanie strzeleckie i rezerwa batalionowa muszą osiągnąć swoje stanowiska bojowe oraz zająć pozycje do godziny 06.30. Zachodni skraj lasu Sancygniów nie może zostać przekroczony [przez żołnierzy i policjantów] w czasie przygotowań [do akcji]. Chodzi o to, żeby bezgłośnie i poza widokiem nieprzyjaciela osiągnąć gotowość na pozycjach [wyjściowych].

e) Kompania specjalna SS bez dwóch grup przejdzie wcześniej pieszo wzdłuż północnego skraju lasu Sancygniów, aż do wysokości litery z w [wyrazie] Wola Knyszyńska. Ten punkt musi zostać osiągnięty do godziny 06.30.

f) Trzy czołgi wraz z plutonem średnich moździerzy z SS-Pol.Abt. z.b.V. oraz dwoma grupami z kompanii specjalnej SS pojadą drogą z Sancygniowa do Woli Knyszyńskiej, aż do północnego skraju lasu Sancygniów i następnie na przełaj [dotrą] na wysokość [litery] z w [wyrazie] Wola Knyszyńska. Ten punkt musi zostać osiągnięty o godzinie 06.30. Na miejscu pluton moździerzy zajmie stanowisko, obierając za cel Trzonówek.

g) O godzinie 06.45 nastąpi uderzenie ogniowe moździerzy na Trzonówek. Czołgi, wspierane kompanią specjalną SS, wtargną do Trzonówka, podpalą miejscowość, zniszczą znajdującego się tam nieprzyjaciela i pojadą dalej.

h) Ogień moździerzy na Trzonówek musi zostać w odpowiednim momencie wstrzymany, ażeby wkraczające czołgi i kompania specjalna SS nie były zagrożone własnym ostrzałem.

i) Podczas ataku na Trzonówek kompanie z odcinka północnego przesuną się aż do skraju lasu i zagrodzą każdemu przeciwnikowi drogę ucieczki na wschód, w kierunku lasu.

k) W czasie kiedy czołgi będą atakować Trzonówek, pluton ciężkich karabinów maszynowych pokryje ogniem Trzonów, a przede wszystkim domy Trzonowa położone w pobliżu skraju lasu. Pluton moździerzy przeniesie swoje stanowisko na południe i pokryje ogniem Trzonów jako nowy cel, aż do momentu kiedy czołgi wspierane przez kompanię specjalną SS wedrą się do tej miejscowości. Moździerze kompanii Wehrmachtu Góry i Pińczów w połączeniu z plutonem moździerzy [z SS-Pol.Abt.] z.b.V. otworzą ogień w kierunku Trzonowa i [następnie] równocześnie go zakończą.

l) Piechota z odcinka południowego musi zapobiec ucieczce nieprzyjaciela z Trzonowa na wschód, w kierunku lasu, natomiast prawoskrzydłowy czołg musi zapobiec ucieczce nieprzyjaciela z Trzonowa na zachód.

m) Kiedy tylko czołgi opuszczą Trzonówek, wtargną tam 1. SS-Pol.-Regt. 23 oraz komp[ania] Góry, zlikwidują resztki nieprzyjaciół i zniszczą całkowicie miejscowość.

n) Po przejechaniu przez Trzonów, czołgi mają skrócić na wschód i zatrzymać się przy rezerwie batalionowej na północ od Wymysłowa.

o) Jak tylko czołgi opuszczą Trzonów, wedrze się tam piechota z południowego odcinka i zlikwiduje znajdujące się w Trzonowie resztki nieprzyjaciół.

7. Uwagi szczegółowe:

a) Miejscowość Trzonów, jak tylko ustaną walki, ma być oszczędzona.

b) Plądrowanie jest zabronione. Zatrzymane bydło pozostaje do dyspozycji właściwego urzędu rolnego, natomiast w kwestii wykorzystania drobnego inwentarza (drobiu) decydują samodzielnie dowódcy kompanii.

c) Samoloty niemieckie (bociany⁷) będą znajdować się podczas akcji w powietrzu. Znaki przy pojawieniu się samolotu:

Płachty lotnicze w kształcie [litery] V, szpicem w kierunku nieprzyjaciela.

d) Wysunięty obserwator artyleryjski znajduje się przy sztabie batalionu, aby w razie potrzeby móc korygować ogień artylerii.

e) Należy się liczyć z tym, że nieprzyjaciół będzie ubrany w niemieckie mundury. [W związku z tym] Jako znak rozpoznawczy każdy niemiecki żołnierz biorący udział w akcji będzie miał od godziny 05.15 13 XII [19]44 pod lewym epoletem przyczepioną gałązkę jodłową, świerkową albo sosnową.

f) Użycie środków łączności zostało uregulowane wcześniejszym rozkazem z godziny 15.45.

g) Punkt opatrunkowy oddziałów: Sancygniów.

Główny punkt opatrunkowy: Miechów.

h) Punkt zbiorczy dla jeńców: Sancygniów.

i) **Znaki świetlne:**

biały = tu jesteśmy

czerwony = potrzebne wsparcie

czerwony-biały

powtórzony = położyć ogień artyleryjski przed [pozycją]

zielony = (będzie wystrzelony tylko na mój rozkaz i oznacza zbiórkę).

k) Wyżywienie marszowe zabrać na dwa dni.

l) Moje stanowisko bojowe znajdzie się w pobliżu pozycji moździerzy – tam kierować pytania.

Za zgodność

Gipmann^b

por. policji ochronnej w rezerwie i adiutant

podp[isany] **Boecker**

major policji ochronnej

^b Odręczny podpis.

⁷ Chodzi o niemieckie samoloty zwiadowcze Fieseler Fi-156 „Storch” („Bocian”).

Odbiorcy:

jak we wcześniejszym rozkazie z godziny 15.45 = 11
i policja bezpieczeństwa = 1

Razem: 12

Źródło: NARA, T 501, R 218, k. 704–706.

Załącznik nr 2 (fragment)

Dowództwo Obszaru Tyłowego
Generalnego Gubernatorstwa
Oddz. Ia/Ic Nr. 06680/44 taj[ne]

Kraków, 17 XII 1944

Meldunek dzienny^a

[...]

B) Napady band i akty sabotażu:

Teren sztabu 602. Dywizji do zadań specjalnych.

[...]

13 XII w rejonie Zaryszyn – Trzonów – Giebułtów – Podleśna Wola (01/52/54 – 18, 16 i 9 km [na] płn. wsch. względnie 6 km na płn. [od] Miechowa) operacja sił policyjnych i wojskowych przeciwko ok. 400-osobowej bandzie. Użyte w celach rozpoznawczych [samoloty] Fieseler Storch zostały przez bandytów ostrzelane. W pobliżu Trzonowa doszło do potyczki grup bojowych z bandą. Wynik: 60 zabitych przeciwników, 15 wziętych do niewoli; zdobyto 1 karabin maszynowy, 2 pistolety maszynowe, 6 karabinów, 1 pistolet, 2 ładunki wybuchowe, amunicję, części uzbrojenia, 8 koni i 6 wozów. Straty własne: 2 zabitych, 1 ranny. Przed nadejściem sił bojowych zostali napadnięci przez bandę, a następnie zastrzeleni starszy szeregowiec [Obergefreiter] oraz 2 ochotników [w służbie niemieckiej].

[...]

Źródło: NARA, T 501, R 222, k. 27.

^a Strona maszynopisu formatu A-4, datowanego na 17 grudnia 1944 r.

Załącznik nr 3 (fragment)

Dowództwo Obszaru Tyłowego
Generalnego Gubernatorstwa
Oddz. Ia/Ic Nr. 06800/44 taj[ne]

Kraków, 18 XII 1944

Meldunek dzienny^a

[...]

B) Napady band i akty sabotażu:

[...]

Teren sztabu 602. Dywizji do zadań specjalnych.

[...]

13.12. Uzupelnienie do meldunku dziennego z 17 XII: Straty nieprzyjaciela podczas operacji w rejonie Zaryszyn–Trzonów (01/52 – 18 względnie 16 km [na] płn. wsch. [od] Miechowa) wzrosły o 47 zabitych. Kolejne straty własne: 2 policjantów zginęło, 2 [zostało] rannych. 14 XII podczas kontynuacji operacji w rejonie [położonym] ok. 15 km [na] płn. zach. od Miechowa zniszczono dwa obozowiska bandyckie, zastrzelono 1 bandytę, zatrzymano 25 współpracowników bandy, zdobyto amunicję.

[...]

Źródło: NARA, T 501, R 222, k. 25–26.

^a Dwie strony maszynopisu formatu A-4 datowane na 18 grudnia 1944 r.

The “Krakow” Schupo regiment. An outline of the history of SS-Polizei Regiment 23

During the Second World War, barracked units of the Ordnungspolizei (English: Order Police) operated on the Polish lands occupied by the Germans. They included the Krakow police regiment, established in November 1939 and formally connected with the Krakow district of the General Government. In 1942, the regiment was transformed into the 23rd police regiment. Since 1943, it functioned as the 23rd SS police regiment and it used that name until March 1945, when it was dissolved. Throughout the occupation, particular companies and battalions of the regiment took part in different repression and anti-partisan activities, including the liquidation of ghettos and pacification of regions in Belorussia. Subsequently, they were also helped to suppress the Warsaw Ghetto Uprising and to destroy Polish units which fought for independence within the territory of the entire General Government. At the very end of the war, the regiment was merged with Matignen's SS penal company which was responsible for a number of crimes against civilian population in Lesser Poland. In January 1945, all units of the regiment took part in battles at the front and were defeated by the Red Army.

Bibliografia

Archiwa

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

Archiwum Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, S 69/70, Akta w sprawie pacyfikacji wsi Porąbka pow. Limanowa

Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde

Bundesarchiv-Militärarchiv Freiburg im Breisgau

National Archives and Records Administration

Opracowania

Blood P.W., *Siepacze Hitlera. Oddziały specjalne SS do zwalczania partyzantki*, tłum. S. Patlewicz, Warszawa 2008.

Brewing D., „Musimy walczyć”. *Codziennosc zwalczania partyzantów w Generalnym Gubernatorstwie w 1942 r.* [w:] *Przemoc i dzień powszedni w okupowanej Polsce*, red. T. Chinciński, Gdańsk 2011.

Browning Ch.R., *Ordinary men. Reserve Police Battalion 101 and the final solution in Poland*, New York 1992.

Browning Ch.R., *Zwykli ludzie. 101. Policyjny Batalion Rezerwy i „ostateczne rozwiązanie” w Polsce*, tłum. P. Budkiewicz, Warszawa, 2000.

Curilla W., *Der Judenmord in Polen und die deutsche Ordnungspolizei 1939–1945*, Paderborn 2011.

Curilla W., *Die deutsche Ordnungspolizei und der Holocaust im Baltikum und in Weißrußland 1941–1944*, Paderborn 2006.

- Domański T., Jankowski A., *Represje niemieckie na wsi kieleckiej 1939–1945*, Kielce 2011.
- Fajkowski J., Religa J., *Zbrodnie hitlerowskie na wsi polskiej 1939–1945*, Warszawa 1981.
- Golik D., *Od Matuschki do Matingena – na marginesie historii SS-Kampfgruppe Matingen*, „Prace Pienińskie” 2012, t. 22.
- Golik D., *SS-Kampfgruppe Matingen*, „Prace Pienińskie” 2011, t. 21.
- Klemp S., *„Nicht ermittelt”. Polizeibataillone und die Nachkriegsjustiz. Ein Handbuch*, Essen 2011.
- Krochmal B., *60 rocznica pacyfikacji Trzonowa. Bóg, Honor, Ojczyzna*, „Niedziela” (edycja kielecka) 2004, nr 50.
- Madajczyk Cz., *Hitlerowski terror na wsi polskiej 1939–1945*, Warszawa 1965.
- Mączyński M., *Organizacyjno-prawne aspekty funkcjonowania administracji bezpieczeństwa i porządku publicznego dla zajętych obszarów polskich w latach 1939–1945. Ze szczególnym uwzględnieniem Krakowa jako stolicy Generalnego Gubernatorstwa*, Kraków 2012.
- Neufeldt H.J. [J. Huck, G. Tessin], *Zur Geschichte der Ordnungspolizei. 1936–1945*, Koblenz 1957.
- Okupacja i ruch oporu w „Dzienniku” Hansa Franka 1939–1945*, t. 2, wybór i oprac. L. Dobroszycki i in., tłum. D. Dąbrowska, M. Tomala, Warszawa 1970
- Paczyńska I., *O latach wspólnej walki. Obywatele radzieccy w ruchu partyzanckim na ziemi kieleckiej i krakowskiej 1941–1945*, Warszawa–Kraków 1978.
- Garbacz D., *Krwawe święta*, <http://www.sztafeta.pl/historia/item/1546-krwawe-swieta>
<http://groby.radaopwim.gov.pl/grob/9731>

MATERIAŁY

Marek Hańderek

Instytut Europy Środkowej w świetle zeznań Jerzego Brauna

W kolejnych latach II wojny światowej niemała liczba Polaków była przekonana, że zakończy się ona dla Polski zwycięstwem, a odbudowana Rzeczpospolita będzie silniejsza niż państwo zniszczone przez Niemców i Sowieców. Głównym filarem pozycji odrodzonej Polski, obok powiększonego terytorium, miał być korzystny układ geopolityczny w Europie. Jako kluczowy element tego układu postrzegano planowaną federację państw międzymorza bałtycko-czarnomorsko-adriatyckiego. Koncepcja federacji środkowoeuropejskiej była ideą już wcześniej podnoszoną, lecz nigdy niezrealizowaną¹. Tymczasowość granic i układu sił wynikające z toczącej się wojny dawały nadzieję, że jej urzeczywistnienie wreszcie stanie się możliwe. Zabiegi mające na celu stworzenie nowego porządku politycznego w Europie Środkowo-Wschodniej, podejmowane przez rząd polski na emigracji, dość obszernie zostały opisane².

Zdecydowanie mniej uwagi w historiografii poświęcano wysiłkom koncepcyjnym i organizacyjnym, podejmowanym w okupowanym kraju. Stworzony przez działaczy chadeckiej Unii Instytut Europy Środkowej – przedstawiony poniżej w dokumencie *Zeznania własne, Jerzy Braun, Instytut Europy Środkowej, kwiecień 1950 r.* – we wspomnieniach działaczy Polskiego Państwa Podziemnego oraz w pracach naukowych zajmuje miejsce marginalne. Z drugiej strony dowiadujemy się z nich, że miały miejsce kontakty między Instytutem a kurierami rządowymi, którzy dostarczali do Londynu część materiałów przygotowanych przez tę placówkę. Oznacza to, że Instytut nie był strukturą o marginalnym znaczeniu. Dla przykładu, 1 lipca 1944 r. pocztę Unii oraz Instytutu odebrał od Jerzego Brauna emi-

¹ Przedwojenne koncepcje państwowo-piśmuczykowskie skupiały się przede wszystkim na osi Wschód–Zachód – na międzymorzu bałtycko-czarnomorskim. Natomiast projekt rządu gen. Sikorskiego i jego zwolenników był skierowany na południe (zob. np. S. Łukasiewicz, *Trzecia Europa. Polska myśl federalistyczna w Stanach Zjednoczonych 1940–1971*, Warszawa–Lublin 2010, s. 32).

² Zob. np. E. Raczyński, *W sojusznicy Londynie. Dziennik ambasadora Edwarda Raczyńskiego 1939–1945*, Warszawa 1989; T. Kisielewski, *Federacja środkowo-europejska. Pertraktacje polsko-czechosłowackie 1939–1943*, Warszawa 1991; M.K. Kamiński, *Edvard Beneš kontra gen. Władysław Sikorski. Polityka władz czechosłowackich na emigracji wobec rządu polskiego na uchodźstwie 1939–1943*, Warszawa 2005; D. Segeš, *Partnerzy czy petenci? Słowacy i Słowacja w polityce rządu RP na obczyźnie podczas II wojny światowej*, Gdańsk 2012.

sariusz rządu RP Tadeusz Chciuk „Marek Celt”. Wśród materiałów znajdowały się m.in.: „Sprawozdanie z działalności”, „Spis prac”, „Memoriał w sprawie granic zachodnich i Ziemi Zachodnich”³. Trudno jednak z rozproszonych w różnych książkach zdawkowych uwag zorientować się w rzeczywistej skali działalności Instytutu, która – jak wynika z lektury wspomnianego dokumentu – była znacząca i miała być jeszcze rozwijana. W związku z tym publikowana relacja w znacznym stopniu wypełnia jedną z wielu luk, jakie wciąż występują w obrazie działalności podziemia niepodległościowego okresu II wojny światowej. Nakreśla ona dość szczegółowo cele, organizację oraz skład personalny tej jednej z wielu struktur składających się na Polskie Państwo Podziemne. Naświetla też mniej znane aspekty wojennej działalności postaci z nią związanych. W niektórych przypadkach są to osoby zasłużone dla nauki i kultury, w których biogramach próżno szukać informacji o przynależności do Instytutu i do Unii.

Na wartość publikowanego poniżej dokumentu wpływa to, że jego autor – Jerzy Braun – pełniąc ważne funkcje w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego, przejawiał dużą aktywność konspiracyjną i nawiązywał cenne kontakty. Dobrze był więc zorientowany w realiach podziemia. Jako szef najpierw Nowej Polski⁴, a następnie Unii utrzymywał łączność z przedstawicielami wszystkich stronnictw tzw. grubej czwórki. Ponadto brał udział w rozmowach z członkami mniejszych organizacji, takich jak Miecz i Pług, Ruch Zjednoczenia Słowian czy Chłopska Organizacja Wolności „Raławice”. Był uczestnikiem rozmów z wysłannikami Komendy Głównej ZWZ-AK na temat włączenia w jej szereg oddziałów unijnych, a także z przedstawicielami Narodowych Sił Zbrojnych, którzy proponowali scalenie oddziałów unijnych z NSZ i wspólną walkę przeciw zbliżającym się wojskom sowieckim. Po połączeniu Unii ze Stronnictwem Pracy wszedł w skład jego Zarządu Głównego oraz reprezentował je w KWC i RJN. Należał do egzekutywy Społecznej Organizacji Samoobrony i był ostatnim p.o. Delegatem Rządu na Kraj, ostatnim przewodniczącym Rady Jedności Narodowej i współautorem „Testamentu Polski Walczącej”⁵.

Poniższe zeznanie zostało napisane własnoręcznie przez Brauna w kwietniu 1950 r. w więzieniu mokotowskim w trakcie śledztwa, które trwało od 12 grudnia 1948 r. do 29 stycznia 1951⁶. Funkcjonowanie Instytutu Europy Środkowej było jednym z częściej pojawiających się tematów w trakcie przesłuchań Brauna, a także kilku innych aresztowanych, zaangażowanych w prace placówki. Można się domyślać, że zmuszenie przewodniczącego Unii do sporządzenia wyczerpującego opisu działalności Instytutu miało uporządkować wiedzę

³ M. Celt, *Z Retingerem do Warszawy i z powrotem. Raport z Podziemia 1944*, oprac. W. Frazik, Łomianki 2006, s. 201; W. Grabowski, *Polska tajna administracja cywilna 1940–1945*, Warszawa 2003, s. 165.

⁴ Więcej o tej organizacji w moim artykule *Geneza i początek działalności konspiracyjnej Unii* zamieszczonym w niniejszym tomie.

⁵ Więcej informacji biograficznych na temat Brauna zob. R. Łętocha, „*Oportet vos nasci denuo*”. *Mysł społeczno-polityczna Jerzego Brauna*, Kraków 2006, s. 38–52; M. Żychowska, *Jerzy Braun (1901–1975). Twórca kultury harcerskiej i „Unionizmu”*, Warszawa 2003.

⁶ Dokument znajduje się w Archiwum IPN (AIPN, 0259/45, t. 3, k. 135–147).

zgrupowaną dotychczas przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego na ten temat. Ze względu na fakt, że dokument powstał w warunkach więziennych, opis funkcjonowania placówki nie może zostać uznany za wyczerpujący. Autor miał możliwość odtwarzania wydarzeń jedynie z pamięci, co na ogół skutkuje pomyłkami. Można więc założyć, że przytrafiły się one i Braunowi w odniesieniu do szczegółowych nazw czy chronologii wydarzeń. Z drugiej strony nie ma przesłanek, aby podważyć wiarygodność relacji Brauna, gdyż porównanie jego opisu z zeznaniami składanymi przez innych działaczy Instytutu wskazuje, że jego intencją było precyzyjne przedstawienie tego tematu⁷ oraz pozostałych, o które pytali go śledczy. O tym, że już jesienią 1949 r. Braun był zdecydowany nie tać żadnych informacji przed przesłuchującymi go funkcjonariuszami w obawie przed ciężkim śledztwem, świadczy donos agenta celnego. Z tego samego źródła wiadomo, że Braun zakładał, iż najważniejsze informacje dotyczące Unii i SP śledczy już mają dzięki przesłuchaniom innych członków tych organizacji, wobec czego dalsze ukrywanie faktów uznał za bezcelowe⁸.

Aby lepiej zrozumieć obawy Brauna przed brutalnymi formami przesłuchań, warto krótko naświetlić warunki, w jakich przebywał w czasie ponaddwuletniego śledztwa. Przechowywano go w przepelnionej, ciemnej i dusznej celi. Codziennie był nękany rewizjami, zmuszany do rozbierania się do naga i stania cały dzień i noc, funkcjonariusze MBP nagminnie obrzucali go też przekleństwami. Wszystko to negatywnie wpływało na jego kondycję fizyczną i psychiczną, na którą destrukcyjnie oddziaływały również nieustanne krzyki torturowanych więźniów⁹.

W zeznaniach Brauna pojawiają się nazwiska wielu osób, dlatego w przypisach sporządzono ich noty biograficzne. Zawierają one najwięcej informacji dotyczących okresu wojny, o którym przede wszystkim traktuje dokument. Znaczna część postaci posługiwała się wówczas pseudonimami. Jeśli chodzi o osoby, które używały wielu pseudonimów, podano tylko te, pod którymi najczęściej występowały. W przypadku osób, którym poświęcono wyczerpujące biografie lub większe prace, w przypisach zamieszczono odwołanie do nich. Zrezygnowano jednocześnie z przytaczania publikacji wykorzystywanych najczęściej do opracowania sporej części biografów. Są to: *Polski słownik biograficzny*, trzypiętomowy *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944* Andrzeja K. Kunerta, *Słownik biograficzny Europy Środkowo-Wschodniej XX wieku* pod red. Wojciecha Roszkowskiego i Jana Kofmana, trzypiętomowy *Słownik biograficzny katolicyzmu społecznego w Polsce* pod red. Ryszarda Bendera, czterotomowe wydawnictwo *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury* pod red. Jadwigi Czachowskiej i Alicji Szałagan oraz praca *Wyrok na Uniwersytet Jagielloński 6 listopada 1939* pod red. Leszka Hajdukiewicza. Znaczna część przypisów dotyczących wojennych losów przedstawianych postaci została uzupełniona o informacje,

⁷ Por. AIPN, 01236/931, *passim*; AIPN Kr, 010/4191, *passim*.

⁸ AIPN, 0259/45, t. 1, Relacja agenta celnego, 1 X 1949 r., k. 220.

⁹ R. Łętocha, „Oportet vos nasci denuo”..., s. 59.

które autor zaczerpnął z materiałów archiwalnych. W niektórych zaś przypadkach były one jedynymi źródłami wiedzy o życiorysach poszczególnych osób. Niestety nie udało się ustalić personaliów jednej osoby (Grosmana), w kilku innych przypadkach natomiast odnalezione i zamieszczone informacje są zdawkowe.

Dokument przepisano z jego pierwotnej, rękopiśmiennej wersji, uwspółcześiono ortografię i interpunkcję. Należy jednak podkreślić, że występują przynajmniej trzy kopie¹⁰ w formie maszynopisu, które różnią się nieco pod względem stylistycznym od rękopisu. Relację Brauna wykorzystało w historiografii dotychczas prawdopodobnie jedynie trzech badaczy. Ponieważ Braun w swoim zeznaniu podawał czasem wyłącznie pseudonimy, badacze ci w kilku przypadkach nie zidentyfikowali postaci lub uczynili to błędnie¹¹. Jest to kolejny argument przemawiający za koniecznością opracowania dokumentu. Ponadto jego publikacja powinna się stać impulsem do obszernego opracowania monograficznego na temat Instytutu Europy Środkowej. Dopóki ono nie powstanie, zeznanie Brauna będzie prawdopodobnie najważniejszym szerzej dostępnym źródłem wiedzy na temat Instytutu.

1950 r. kwiecień – Zeznania własne, Jerzy Braun, Instytut Europy Środkowej

Idea zjednoczenia narodów Europy Środkowej, tj. Polaków, Czechów, Słowaków, Węgrów, Rumunów, Chorwatów, Serbów, Słoweńców, Bułgarów, w jeden blok państw, w federację lub w całkowitą unię państwową powstała we mnie już przed wojną 1939–1945 r., w pierwszych latach wydawania przeze mnie czasopisma »Zet«¹². Wychodziłem wówczas z założenia, że Polska, położona pomiędzy dwu największymi potęgami europejskimi, Niemcami i Rosją (Związkiem Radzieckim), jest zbyt słaba terytorialnie, ludnościowo, militarnie i gospodarczo, by odegrać samodzielną rolę polityczną, a nawet utrzymać niepodległość w wypadku agresji sąsiadów. Natomiast po połączeniu w jeden blok lub wspólny organizm państwowy z wyżej wymienionymi narodami (ponad 100 milionów ludności) Polska stanowić będzie wspólnie z nimi wielkie mocarstwo, zdolne odeprzeć każdą agresję i uzyskać jedno z czołowych miejsc w polityce europejskiej.

¹⁰ Por. AIPN, 01236/332, k. 26–49; AIPN, 01236/1159, t. 3, k. 117–140; AIPN, 0259/45, t. 2, k. 117–140.

¹¹ W. Frazik, *Emisariusz Wolnej Polski. Biografia polityczna Wacława Felczaka (1916–1993)*, Kraków 2013, s. 156–161, *passim*; R. Łętocha, „Oporetet vos nasci denuo”..., s. 47–48; T. Sikorski, *Między Odrą, Bałtykiem a Dniestrem. Synteza „Polski Piłsudskiego” z „Polską Dmowskiego” w działalności (pracach studyjnych) Instytutu Europy Środkowej i w programie politycznym konspiracyjnej „Unii” (1940–1944/1945)* [w:] *Nad Odrą i Bałtykiem. Myśl zachodnia. Ludzie, koncepcje, realizacja do 1989 r.*, red. M. Semczyszyn, T. Sikorski, A. Wątor, Szczecin 2013, s. 321–336; *idem*, *Polski Savonarola. Pisma polityczne Kazimierza Studentowicza z lat wojny i okupacji*, Toruń 2013, s. 40.

¹² Pismo „Zet” ukazywało się w Warszawie od marca 1932 r. do wybuchu II wojny światowej. Początkowo był to dwutygodnik, od września 1937 r. miesięcznik. Od pierwszego do ostatniego numeru jego redaktorem naczelnym był Jerzy Braun.

W 1934 r. Karol Ludwik Koniński¹³, literat i publicysta zbliżony do obozu narodowego, a podczas wojny członek Unii (zmarł podczas okupacji), nadesłał do »Zetu« artykuł pt. »Cesarstwo środka«¹⁴, w którym pisał, że narody Europy Środkowej, żyjąc w rozbiciu i wzajemnych sporach, będą zawsze zacofane pod względem społecznym i kulturalnym i wyzyskiwane gospodarczo przez silniejszych sąsiadów, a zwłaszcza przez Niemcy, podczas gdy w zjednoczeniu mogą stać się potęgą. Artykuł ten zamieściłem i w nawiązaniu do niego napisałem artykuł pt. »Unia środkowo-europejska«¹⁵, w którym podkreśliłem, że myśl Konińskiego jest słuszna, lecz państwo takie, położone między Bałtykiem, Adriatykiem i Morzem Czarnym, nie powinno być cesarstwem jak Austria, ale wolnym związkiem narodów, a czołową rolę muszą odgrywać w nim Słowianie. Odtąd powracałem do tej idei w wielu artykułach w »Zecie«, a także w »Merkuryszu«¹⁶, gdy w 1937 r. stałem się współpracownikiem tego pisma, którego wydawcami byli Babiński Julian¹⁷ i Zambrzycki Władysław¹⁸.

W końcu 1936 r. poznałem bliżej Bączkowskiego Włodzimierza¹⁹, który wspólnie z Alfredem Wielopolskim²⁰ zaczął w tym okresie wydawać tygodnik »Myśl Polska«²¹, głoszący ideę zbliżenia polsko-ukraińskiego oraz tzw. prometeizmu, czyli wyzwolenia narodów ujarzmionych niegdyś przez carską Rosję, a obecnie wchodzących w skład ZSRR^a. Bączkowski był

^a Woryginale tu i dalej: ZSSR.

¹³ Karol Ludwik Koniński (1891–1943) – krytyk literacki, prozaik i publicysta. W okresie międzywojennym początkowo zbliżony do endecji, następnie do chadecji. Podczas okupacji należał najpierw do Nowej Polski, później do powstałej w jej miejsce Unii (B. Mamoń, *Karol Ludwik Koniński*, Kraków 1970).

¹⁴ K.L. Koniński, *Cesarstwo Polskie*, »Zet« 1936, nr 1, s. 4; *idem*, *Cesarstwo Polskie (Dokończenie)*, »Zet« 1936, nr 2, s. 4.

¹⁵ J. Braun, *O polskie „imperium środka” (polemika z K.L. Konińskim)*, »Zet« 1936, nr 3, s. 2.

¹⁶ »Merkuryusz Polski Ordynaryjny» – tygodnik ukazujący się w latach 1933–1939.

¹⁷ Julian Babiński (1900–1943) – publicysta, dziennikarz. W latach dwudziestych współpracownik tygodnika »Pro Patria», od 1933 r. w redakcji »Merkuryusza Polskiego Ordynaryjnego», a od 1936 r. do wybuchu wojny również jego współwydawca. W okresie okupacji należał początkowo do Nowej Polski, następnie do Unii. Na łamach unijnego miesięcznika »Naród» odpowiedzialny był za opis bieżących wydarzeń. Poległ w potyczce z Niemcami pod Włoszczową w bliżej nieznanych okolicznościach.

¹⁸ Władysław Zambrzycki (1891–1962) – publicysta, pisarz. Od 1933 r. wydawca i redaktor odpowiedzialny »Merkuryusza Polskiego Ordynaryjnego». W czasie okupacji mieszkał w Warszawie, kontynuując pracę literacką. Po wojnie związany z »Expressem Wieczornym».

¹⁹ Włodzimierz Bączkowski (1905–2000) – publicysta, sowietolog, działacz ruchu prometejskiego. W latach trzydziestych redaktor prasy prometejskiej. Od września 1939 r. przebywał w Rumunii, a od 1941 r. na Bliskim Wschodzie, gdzie pracował w ekspozyturze Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza. Po zakończeniu wojny organizator Instytutu Bliskiego i Środkowego Wschodu »Reduta» w Jerozolimie. W 1955 r. wyemigrował do USA (W. Bączkowski, *O wschodnich problemach Polski. Wybór pism*, Kraków 2000, s. 7–28).

²⁰ Alfred Wielopolski (1905–1996) – prawnik, ekonomista, wykładowca akademicki. W latach trzydziestych pracownik Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP, następnie Biura Senatu RP. W 1939 r. został jego dyrektorem. Po wojnie krótko wykładowca na Uniwersytecie Jagiellońskim, następnie w Akademii Handlowej w Szczecinie i na Politechnice Szczecińskiej.

²¹ »Myśl Polska» – dwutygodnik ukazujący się w latach 1936–1939, finansowany przez Ekspozyturę nr 2 Oddziału II Sztabu Głównego, redagowany przez Mieczysława Jaculewicza. W drugiej połowie lat trzydziestych był głównym pismem propagującym prometeizm obok dwutygodnika »Biuletyn Polsko-Ukraiński» i kwartalnika »Wschód».

przeciwny idei unii środkowo-europejskiej, ponieważ uważał, że wciągnięcie Polski w krąg zagadnień naddunajskich odwróci ją na długie lata od jej właściwego zadania, jakim jest walka z komunizmem rosyjskim i obrona Europy Zachodniej przed jego ekspansją. Usiłował on przekonać mnie o słuszności idei prometeizmu i w tym celu wprowadził mnie na zebrania klubu »Prometeusz«²² (w Warszawie przy ul. Aleje Jerozolimskie 7), w którym zbierali się uciekinierzy i emigranci polityczni różnych narodowości, wchodzących w skład ZSSR. Pod wpływem Bączkowskiego stałem się w 1938 r. zwolennikiem prometeizmu, podkreślałem jednak w swych artykułach, że walka o wyzwolenie Ukraińców, Białorusinów, Tatarów, Gruzinów i innych narodowości spod władzy radzieckiej jest sprawą dalszej przyszłości, utworzenie zaś unii środkowo-europejskiej jest dla polityki polskiej kwestią aktualną i nieodzowną.

Utwierdziło mnie w tym przekonaniu rozpoczynające się wówczas parcie hitlerowskich Niemiec na Austrię i Czechosłowację, zagrażające również i Polsce. Od chwili Anshlusu z Austrią, dokonanego przez Hitlera, niebezpieczeństwo komunistyczne stawało się dla Polski coraz mniej aktualne, zwłaszcza że w tym czasie zmniejszyła się propaganda wewnętrzna wspólnego frontu, zaś na pierwszy plan wysunęło się niebezpieczeństwo niemieckie. Dlatego też wystąpiłem od połowy 1938 r. do lata 1939 z szeregiem artykułów, jak »Niemcy w Europie Środkowej«²³, »Polska a Czechy«²⁴, »Tragedia czechosłowacka«²⁵, »Polsko, zbudź się!«²⁶ i »Sprawa najważniejsza«²⁷, z ostrzeżeniem, że Polsce nie wolno dopuścić do usadowienia się Niemiec nad Dunajem i w Karpatach i że Polska powinna przyjąć z pomocą Czechosłowacji. Zaznaczam jednak, że nie byłem zwolennikiem przepuszczenia armii radzieckiej przez terytorium Polski dla obrony narodu czeskiego, gdyż obawiałem się przewrotu komunistycznego w Polsce. Wysunąłem natomiast koncepcję federacji polsko-czeskiej, która w następstwie zobowiązałaby Polskę do wystąpienia zbrojnego przeciw agresji Niemiec na Czechosłowację.

Po wybuchu wojny 1939–1945 r. wziąłem udział w konspiracji wojskowo-niepodległościowej i zająłem się tworzeniem organizacji Unia²⁸, wobec czego w pierwszych latach okupacji zagadnienie środkowo-europejskie ustąpiło na plan dalszy w mojej działalności

²² »Prometeusz« – klub założony w Warszawie w 1928 r. przez Ligę Narodów Uciemienionych przez Rosję, filia powstałego w Paryżu w 1926 r. »Prometeusza«. Skupiał przedstawicieli narodów nierosyjskich zamieszkujących Związek Sowiecki, m.in.: Ukraińców, Azerów, Gruzinów, Karelczyków, Tatarów krymskich i kazańskich. Członkowie klubu byli zwolennikami programu prometejskiego.

²³ *Polska w Europie Środkowej*, »Zet« 1938, nr 12, s. 1–3. Może jednak chodzić o artykuł Jerzego Brauna *Niemiecka ziemia obiecana* (»Merkuryusz Polski Ordynaryjny« 1938, nr 54, s. 1424–1429).

²⁴ *Polska a kwestia czechosłowacka*, »Zet« 1938, nr 8, s. 1–3.

²⁵ Tekst o takim lub podobnym tytule nie ukazał się ani w »Zecie«, ani w »Merkuryuszu Polskim Ordynaryjnym«.

²⁶ J. Braun, *Polsko, zbudź się!*, »Merkuryusz Polski Ordynaryjny« 1939, nr 15, s. 390–398.

²⁷ *Idem*, *Kwestia najważniejsza*, »Merkuryusz Polski Ordynaryjny« 1938, nr 48, s. 1264–1268.

²⁸ Na temat genezy i początków Unii zob. mój artykuł w niniejszym tomie, w którym omówiono też najważniejsze publikacje na temat organizacji.

organizacyjnej i politycznej. Wiedziałem jednak z tajnych komunikatów radiowych i prasy podziemnej, a także z rozmowy z członkiem Komitetu Naczelnego Unii Sobańskim Michałem²⁹, że premier Sikorski nawiązał w końcu 1940 r. na emigracji w Londynie pertraktacje z emigracyjnym rządem czeskim i prezydentem Beneszem³⁰ [sic!] o federację polsko-czeską. Rozmowy te zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem i w początku 1941 r. zawarta została między rządem emigracyjnym polskim a czeskim umowa federacyjna³¹, na którą uprzednio Sikorski uzyskał zgodę premiera Churchilla i prezydenta Roosevelta. Umowa dotyczyła unii celnej i ścisłej współpracy gospodarczej, a także jedności polityki zagranicznej i współpracy wojskowej. W innych dziedzinach organizacji państwowej miała następować stopniowo coraz to większa koordynacja. Po zaatakowaniu Jugosławii przez Niemcy wiosną 1941 r. i po ucieczce rządu jugosłowiańskiego do Anglii podobne pertraktacje zostały rozpoczęte również między rządem premiera Sikorskiego a królem Piotrem³² i rządem Jugosławii, doprowadzając do umowy o ścisłej współpracy na okres wojny między obu narodami w ich walce z Niemcami. W ten sposób na emigracji położone zostały pierwsze realne fundamenty pod federację środkowo-europejską. Idea tej federacji została spopularyzowana dzięki akcji Sikorskiego zarówno w szeregach armii polskiej na terenie Anglii, jak i wśród emigracji cywilnej, a zwłaszcza w Stowarzyszeniu Techników Polskich³³, które było jedną z najsilniejszych organizacji społecznych polskich w Anglii. W stowarzyszeniu tym liczna grupa młodych inżynierów i techników pod kierownictwem inż. Szczepanowskiego³⁴ ze

²⁹ Michał Sobański (1902–1943) – dziennikarz, działacz społeczny. W konspiracji działał w Unii, członek jej Komitetu Naczelnego oraz Rady Programowej. Jako reprezentant Komitetu Naczelnego nadzorował działalność pionu młodzieżowego organizacji – Unii Młodych. Aresztowany przez Niemców we wrześniu 1942 r., uwięziony w obozie na Majdanku, gdzie zmarł w styczniu 1943 r.

³⁰ Edvard Beneš (1884–1948) – czeski dyplomata i polityk. W lipcu 1940 r. utworzył w Londynie rząd i objął po raz drugi stanowisko prezydenta. Zwolennik współpracy z ZSRS. W kwietniu 1945 r. utworzył rząd z udziałem komunistów, w czerwcu 1948 r. ustąpił ze stanowiska, nie godząc się na sowietyzację Czechosłowacji.

³¹ Rządy polski i czechosłowacki 19 I 1942 r. podpisały deklarację o zasadach przyszłej konfederacji obu państw. Została ona opublikowana cztery dni później.

³² Piotr II Karadziordziewić (1923–1970) – król Jugosławii. Formalnie władzę objął w 1934 r., jednak ze względu na jego niepełnoletność rządy sprawowała trzyosobowa Rada Regencyjna. Do władzy doszedł w marcu 1941 r. Po niemieckiej napaści na Jugosławię, od czerwca 1941 r. przebywał w Londynie, gdzie utworzył rząd emigracyjny. Po zniesieniu monarchii jesienią 1945 r. przez wybrane pod presją komunistów Zgromadzenie Narodowe utracił wpływ na politykę jugosłowiańską. Do końca życia pozostał na emigracji.

³³ Stowarzyszenie Techników Polskich w Wielkiej Brytanii – utworzone 7 IX 1940 r. na bazie istniejącego od 6 I 1940 r. w Londynie Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polskich w Wielkiej Brytanii. W chwili założenia liczyło 220 członków, pod koniec wojny – przeszło 5,5 tys. członków w Wielkiej Brytanii i innych krajach. W lipcu 1943 r. w ramach Stowarzyszenia powstała Komisja Gospodarcza ds. Europy Środkowo-Wschodniej pod przewodnictwem Józefa Machalskiego, której zadaniem było propagowanie idei unii gospodarczej państw Europy Środkowej. Wyniki prac koncepcyjnych Stowarzyszenia, w tym także te dotyczące zagadnień federacji środkowoeuropejskiej, ukazywały się przede wszystkim na łamach „Biuletynu Stowarzyszenia Techników Polskich w Wielkiej Brytanii”. Organizacja funkcjonuje do chwili obecnej.

³⁴ Stanisław Szczepanowski (1882–1961) – przemysłowiec, konstruktor urządzeń ułatwiających eksploatację ropy naftowej, publicysta. Po wybuchu II wojny światowej przedostał się do Wielkiej Brytanii. Współorganizator i członek Zarządu Stowarzyszenia Techników Polskich w Wielkiej Brytanii. Po wojnie pozostał na emigracji.

Lwowa propagowała idee federacji środkowo-europejskiej i opracowywała w związku z tym różne projekty, szczególnie z dziedziny gospodarczej i technicznej, jak np. budowa kanału łączącego Wisłę i Dunaj itp., które następnie składała premierowi Sikorskiemu jako materiał do wykorzystania w okresie powojennym. W środowisku tym powstała również koncepcja, iż centrum tej federacji powinno znajdować się na Słowacji jako najlepiej nadającej się do tego pod względem geograficznym i tam też należy zbudować stolicę Europy Środkowej (której plany architektoniczne inżynierowie ci już opracowywali).

Po najeździe Hitlera na ZSSR, gdy Związek Radziecki przejął na siebie główny ciężar wojny z Niemcami, prez. Benesz [*sic!*] w przewidywaniu dalszego rozwoju wypadków nawiązał ściśle stosunki z rządem radzieckim i wypowiedział umowę o federacji czesko-polskiej, obawiając się, że może ona być źle widziana przez ZSSR. Rosja bowiem podejrzewała już przed wojną, że bloki i federacje środkowo-europejskie mogą być zwrócone ostrzem przeciwko niej, a gdyby nawet nie prowadziły one czynnej polityki antyradzieckiej, to będą one barierą, oddzielającą ZSSR od Europy Zachodniej. Dlatego po zawarciu przez prez. Benesza [*sic!*] sojuszu czesko-radzieckiego, emigracyjna prasa czeska podkreślała mocno, że naród czeski nie chce żadnych barier izolujących Wschód od Zachodu, lecz pragnie być pomostem łączącym Europę Zachodnią ze Związkiem Radzieckim.

Zerwanie federacji polsko-czeskiej³⁵ było wielkim ciosem dla polityki środkowoeuropejskiej premiera Sikorskiego, lecz jako realista pogodził on się z faktami i próbował iść w ślady Benesza [*sic!*], szukając zbliżenia ze Związkiem Radzieckim. Zawarty przez niego pakt polsko-radziecki był jednak gwałtownie atakowany przez sanacyjne koła polityczne i wojskowe, mające za sobą długoletnią tradycję walki z Rosją. Spór o granice wschodnie Polski, zawieszenie stosunków między polskim rządem emigracyjnym a rządem radzieckim oraz tragiczna śmierć Sikorskiego zakończyły jeden okres w polityce emigracji londyńskiej. W późniejszym okresie koncepcja środkowo-europejska była w Londynie reprezentowana przez tzw. »Międzymorze«³⁶, organizację stworzoną dla propagandy federacji Europy Środkowej przez emigracyjne koła sanacyjne. O ile sobie przypominam, jednym z przywódców tej grupy był b. minister rolnictwa z okresu rządów sanacyjnych w Polsce przedwrześniowej – Poniatowski³⁷. »Międzymorze« utrzymywało kontakt na terenie Anglii z przedstawicielami różnych narodowości środkowoeuropejskich, przebywającymi

³⁵ Projekt konfederacji polsko-czechosłowackiej definitywnie upadł 19 V 1943 r., gdy czechosłowacki quasi-parlament przyjął rezolucję informującą o zerwaniu negocjacji na ten temat.

³⁶ Najprawdopodobniej chodzi o powstały w Londynie w grudniu 1943 r. Klub Federalny Czesko-Polsko-Słowacki, który we wrześniu 1944 r. przemianowano na Środkowoeuropejski Klub Federalny i poszerzono o reprezentantów innych narodów środkowoeuropejskich.

³⁷ Juliusz Poniatowski (1886–1975) – legionista, peowiak, polityk piłsudczykowski. Minister rolnictwa w kilku rządach II Rzeczypospolitej, poseł na Sejm RP i wicemarszałek Sejmu. We wrześniu 1939 r. internowany w Rumunii, skąd pod koniec 1940 r. zbiegł do Palestyny. Następnie do 1957 r. przebywał na emigracji w państwach Europy Zachodniej. W tym czasie działał m.in. w Środkowoeuropejskim Klubie Federalnym w Rzymie i współtworzył klubowy biuletyn „Intermarium”.

w Londynie, a wśród nich z gen. Prchala³⁸, czeskim polonofilem, który przed wybuchem wojny we wrześniu 1939 r. przybył do Polski i miał tworzyć tutaj legion czeski przeciwko Niemcom, a we wrześniu opuścił Polskę wraz z rządem sanacyjnym. O istnieniu grupy »Międzymorze« dowiedziałem się z końcem wiosny 1944 r., przed wybuchem powstania, za pośrednictwem deklaracji programowej³⁹ tegoż »Międzymorza«, wypożyczonej Instytutowi Europy Środkowej do przejrzenia z kancelarii delegatury. Zaznaczam, że IES do końca swego istnienia nie posiadał żadnych kontaktów z grupą »Międzymorze«.

Na terenie kraju w okresie okupacji idea środkowo-europejska została wysunięta przez organizację Unia w jej programie ideowym, wydrukowanym w 1942 r.⁴⁰ Jedną z głównych koncepcji tego programu była myśl, że po zwycięstwie nad Niemcami organizacja świata powojennego powinna być formą związku państw, obejmującego całą ludzkość, należy jednak uniknąć błędów Ligi Narodów, w której wielkie mocarstwa dominowały nad małymi narodami i dyktowały im swą wolę. W tym celu mniejsze narody powinny łączyć się w federacje lub unie, aby w ten sposób zrównoważyć swe siły z mocarstwami i nie dopuścić do podziału świata na sfery wpływów i uzyskać równouprawnienie w dziedzinie gospodarczej i politycznej. Jednym z takich związków mniejszych narodów powinna być, według programu Unii, federacja środkowo-europejska zorganizowana na zasadzie unijnej »wolni z wolnymi – równi z równymi«.

Po połączeniu Unii ze Stronnictwem Pracy⁴¹ zaczęła ona przebudowywać swą strukturę organizacyjną w tym kierunku, by przystosować ją do realizacji zasad ideowych, zawartych w opracowanej doktrynie unionizmu. Tak powstała między innymi w miejsce dawnego wydziału kulturalnego i wydziału socjalnego tzw. Unia Kultury i Unia Pracy. Wówczas to, na wiosnę 1943 r., tj. jeszcze przed śmiercią gen. Sikorskiego i załamaniem się jego koncepcji federacyjnej, zacząłem myśleć nad formą organizacyjną, przystosowaną do praktycznej realizacji idei środkowo-europejskiej zawartej w programie Unii. W tym czasie spotkałem się na terenie Warszawy z przybyłym z Krakowa członkiem Stronnictwa Pracy, a ostatnio również współpracownikiem Bukowskiego Stanisława⁴² w krakowskim zarządzie okrę-

³⁸ Lev Prchala (1892–1963) – czeskosłowacki generał i polityk. W marcu 1939 r. przez dziewięć dni był ministrem spraw wewnętrznych, finansów i transportu w rządzie autonomicznej Rusi Zakarpackiej. W maju 1939 r. przedostał się do Polski, gdzie został dowódcą Legionu Czeskosłowackiego. Po upadku Polski wyjechał na Zachód. Na emigracji był przeciwnikiem politycznym Beneša. Działał w Polsko-Czesko-Słowackim Kole Współpracy Kulturalnej finansowanym przez polski rząd, następnie w Klubie Federalnym Czesko-Polsko-Słowackim (później Środkowoeuropejskim Klubie Federalnym). Po wojnie pozostał na emigracji, nadal współpracując z reprezentantami innych narodów środkowoeuropejskich.

³⁹ Najprawdopodobniej chodzi o projekt wydanej drukiem w Rzymie w 1946 r. „Karty Wolnego Międzymorza”.

⁴⁰ Prawdopodobnie chodzi o broszurę Jerzego Brauna *Unionizm. Podstawowe zasady doktryny* (Warszawa 1942).

⁴¹ Umowę precyzującą warunki połączenia podpisano 13 II 1943 r.

⁴² Stanisław Wiktor Bukowski „Cichy”, „Dąb”, „Dobrowolski”, „Jastrzębiec” (1896–1976) – przedsiębiorca, działacz społeczny, polityk chadecki. W okresie międzywojennym pracownik wielu przedsiębiorstw. Działacz Akcji Katolickiej i Sodalicji Marińskiej. Od jesieni 1939 r. członek konspiracyjnej Konfederacji Niepodległościowych Organizacji Polskich, której komórki organizował w Łodzi i Krakowie. Po nawiązaniu kontaktów z Unią w drugiej połowie 1940 r. doprowadził do rozwiązania KNOP i włączenia części jej działaczy do Unii. Członek Komitetu Naczelny Unii, prezes Okręgu Krakowskiego, a od kwietnia 1944 r. sekretarz generalny organizacji. Wraz

gowym Unii – Dziewońskim⁴³ (imienia nie pamiętam), synem profesora⁴⁴ Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. (Po wyzwoleniu Dziewoński był urzędnikiem magistratu we Wrocławiu, a potem ekspertem w MSZ dla sprawy granicy na Odrze i Nysie, z Unią kontaktu nie podtrzymywał).

Przedstawił on mi napisaną przez siebie pracę o Europie Środkowej i możliwościach stworzenia związku narodów między Bałtykiem, Adriatykiem i Morzem Czarnym i wysunął projekt zorganizowania instytutu naukowego dla badań nad historią, geografiją, strukturą narodowościową oraz gospodarczą i polityczną obszaru naddunajskiego, przy czym zaproponował, że jako posiadający liczne znajomości wśród profesorów uniwersytetu krakowskiego pozyska ich współpracę dla wyżej wymienionego instytutu. Wyraziłem na to swą zgodę, przy czym ustaliliśmy, że ja ze swej strony będą szukał również w Warszawie specjalistów dla opracowania zagadnień wiążących się z tą sprawą. Dziewoński udał się do Krakowa i przystąpił do realizacji swego projektu, ja zaś skomunikowałem się w tym samym celu z prof. Liberą Kazimierzem⁴⁵, specjalistą od prawa międzynarodowego na Uniwersytecie Warszawskim, którego w tym okresie zwerbowałem również do Unii, z członkiem Unii prof. Pajewskim⁴⁶, historykiem, z prof. Kuma-

z Jerzym Braunem współautor hymnu organizacji, twórca projektu jej sztandaru i odznaki, redaktor biuletynu wewnętrznego „Ogniwo Unionistyczne”, autor broszury „Pójdź z nami!”, współpracował z unijnym miesięcznikiem „Słowo”. W powstaniu warszawskim adiutant dowódcy Powiśla Cypriana Odorkiewicza „Krybara”. Od marca 1945 r. organizował Spółdzielnię Usług i Porad Fachowych „Źródło”. Od września 1945 r. wiceprezes SP w Łodzi, a od listopada 1945 r. członek Komitetu Wykonawczego Zarządu Głównego. Z ramienia SP był posłem do KRN od grudnia 1945 r. do września 1946 r. Aresztowany we wrześniu 1948 r., został w kwietniu 1951 r. skazany na 15 lat więzienia. Po październiku 1956 r. zwolniony i zrehabilitowany. Wrócił do Łodzi, gdzie pracował w szkolnictwie.

⁴³ Zbigniew Dziewoński (1901–1983) – hydrotechnik, wykładowca akademicki. W 1928 r. ukończył Politechnikę Lwowską z dyplomem inżyniera hydrotechnika. W okresie wojny pracownik PCK. Zaangażował się w konspiracyjną działalność Unii, następnie także SP. Od jesieni 1945 r. naczelnik wydziału w Dyrekcji Dróg Wodnych we Wrocławiu. W 1947 r. ekspert Biura Prac Kongresowych MSZ i członek Komitetu Polsko-Czechosłowackiego ds. Drogi Wodnej Odra–Dunaj. W 1952 r. uzyskał doktorat na Politechnice Wrocławskiej, od 1957 r. profesor nadzwyczajny Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu, a od 1968 r. prof. zwyczajny (*Uczeni wrocławscy*, t. 2: 1974–1994, red. J. Trzynadłowski, Wrocław 1994, s. 284–286).

⁴⁴ Karol Dziewoński (1876–1943) – chemik, wykładowca uniwersytecki. Od 1911 r. profesor w Katedrze Chemii Organicznej UJ. Aresztowany w akcji Sonderaktion Krakau i wywieziony do KL Sachsenhausen. W 1940 r. powrócił do Krakowa i rozpoczął wykłady na Tajnym Uniwersytecie Jagiellońskim.

⁴⁵ Kazimierz Libera (1905–1975) – specjalista od prawa międzynarodowego, wykładowca akademicki, dyplomata. W okresie okupacji wykładał prawo międzynarodowe publiczne na kompletach Tajnego Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Należał do Unii. Wspólnie z Jerzym Braunem zorganizował unijną Wszechnicę Narodową. Pod koniec wojny pracował w Departamencie Oświaty i Kultury Delegatury Rządu RP na Kraj. Po wojnie konsul generalny w Berlinie (1946–1947). Po powrocie do kraju kontynuował karierę naukową (S. Bąk, Z. Bosiakowski, *Profesor Kazimierz Libera 1905–1975*, „Ruch Turystyczny” 1975, nr 2, s. 3–6).

⁴⁶ Janusz Pajewski „Wróblewski” (1907–2003) – historyk, wykładowca akademicki. W czasie okupacji działacz Unii, szef komisji polityki zagranicznej, a następnie członek Rady Programowej. Autor tekstów w unijnym miesięczniku „Naród”, wykładowca w unijnej Wszechnicy Narodowej. Pracownik Biura Informacji i Propagandy AK (1942–1945). Naczelnik Wydziału Departamentu Spraw Zagranicznych Delegatury Rządu RP na Kraj (1943–1945). Od listopada 1945 do września 1946 r. zastępca dyrektora Biura ds. Repatriacji w MSZ. Od grudnia 1946 r. pracownik naukowy Uniwersytetu Poznańskiego, od 1951 r. profesor UP (J. Pajewski, *Curriculum vitae* [w:] *Janusz Pajewski – człowiek i uczonek. Materiały z sesji naukowej w stulecie urodzin profesora Janusza Pajewskiego 7–8 maja 2007 r.*, red. A. Kosicka-Pajewska, T. Schramm, Poznań 2007, s. 9–11, 127–143).

nieckim Kazimierzem⁴⁷, pozostającym w kontakcie z Unią i innymi. Po pewnym czasie, w lecie 1943 r., doszedłem do przekonania, że centrala wspomnianego instytutu powinna mieścić się w Warszawie, a nie w Krakowie, oraz że oprócz badań ściśle naukowych może on również zająć się propagandą unii środkowo-europejskiej jako koncepcji politycznej, która powinna być urzeczywistniona w okresie powojennym. Do takiej propagandy ośrodek krakowski nie nadawał się, gdyż składał się z uczonych, nie będących członkami Unii i nie wyznających jej programu ideowego. Postanowiłem więc stanąć sam na czele instytutu, stworzyć silny ośrodek warszawski i nadać mu charakter unijny. Na pierwszych zebraniach organizacyjnych, które odbyły się w zakładzie dentystycznym dr. Marii Libery⁴⁸ przy ul. Marszałkowskiej 1, a w których brali udział prócz mnie prof. Libera, prof. Kumaniecki, prof. Pajewski, Studentowicz Kazimierz⁴⁹, Kozłowski Tomasz⁵⁰ oraz prof. Regamey Konstanty⁵¹, ustalona została nazwa »Instytut Europy Środkowej« oraz cel i zakres działań tej placówki. Głównym celem Instytutu E.Ś. miała być, podług zdania większości jego organizatorów, propaganda unii środkowo-europejskiej jako formy organizacji gospodarczo-

⁴⁷ Kazimierz Feliks Kumaniecki „Kacper”, „Kozakiewicz”, „Profesor K.” (1905–1977) – filolog klasyczny, wykładowca akademicki. W konspiracji od grudnia 1939 r., działał w Tajnej Armii Polskiej i Znak (później Związek Odrodzenia Narodowego). Od września 1941 r. pracownik Podwydziału N BIP Komendy Głównej ZWZ-AK. Aktywny w pracach Unii. W marcu 1944 r. wraz z ZON wszedł do SP, od grudnia 1945 r. do września 1946 r. poseł SP do KRN. Do końca lat czterdziestych utrzymywał bliskie relacje z przywódcami Unii. Od października 1945 r. aż do śmierci kierował Katedrą Filologii Klasycznej UW, prorektor UW (1948–1950).

⁴⁸ Maria Libera – stomatolog, żona Kazimierza Libery, wiceprzewodnicząca warszawskiego oddziału Unii Kobiet. Jedno z trzech warszawskich kół Unii Kobiet spotykało się w jej mieszkaniu przy ul. Marszałkowskiej 1. Po wojnie mieszkała w Łodzi, gdzie kierowała komórką unijną powołaną przez Jerzego Brauna, zajmującą się badaniem filozofii Józefa Marii Hoene-Wrońskiego. Zmarła w Wiśle (nie później niż w 1949 r.).

⁴⁹ Kazimierz Studentowicz „Andrzej Skiba”, „Bolesław Corzon”, „Doktor” „Kazimierz Grochowski”, „Sadowski” (1903–1992) – prawnik, ekonomista, publicysta, polityk chadecki. W drugiej połowie lat trzydziestych związany z „Buntem Młodych” (następnie „Polityka”). Od 1940 r. działał w Unii, w 1942 r. wszedł do jej Komitetu Naczelnego. Po Konradzie Sieniewiczu redagował miesięcznik „Naród”. Autor opracowań programowych organizacji: „Organizacja *Unionizmu* jako ruchu ideowego”, „Polityka zagraniczna Polski: program”, „Zagadnienia społeczno-gospodarcze”, „Ustrój pracy i współwłasności”, „Zagadnienia żydowskie – projekt do dyskusji”, „Ustrój polityczny Polski – projekt do dyskusji” oraz wspólnie z Jerzym Braunem „Chłopi a Nowa Polska”. Po połączeniu Unii z SP członek Stronnictwa. Skarbnik Unii, a po powstaniu Sekretariatu Generalnego szef Wydziału Finansowego. Po wojnie działał w SP Karola Popiela do momentu jego zawieszenia w lipcu 1946 r. Aresztowany w lipcu 1948 r. w trakcie próby wyjazdu do Szwecji, w maju 1950 r. skazany na 15 lat więzienia, zwolniony w maju 1956 r.

⁵⁰ Tomasz Kozłowski (1895–1946) – działacz Związku Walki Czynnej, legionista, polityk piłsudczykowski i chadecki, poseł na Sejm II RP. W czasie okupacji należał do Unii, zajmował się zagadnieniami gospodarczymi. Wykładał na kursach ideologicznych dla członków organizacji. Jego majątek w Przybysławicach był kryjówką dla wielu osób zagrożonych aresztowaniem. Po utworzeniu Sekretariatu Generalnego Unii stanął na czele jego Wydziału Operacyjnego. Od maja 1946 r. dyrektor Państwowych Nieruchomości Ziemijskich w Koszalinie.

⁵¹ Konstanty Regamey „Dorota”, „Drogowski”, „Kotwicz” (1907–1982) – orientalista, językoznawca, kompozytor. Po wybuchu wojny należał do konspiracyjnej Nowej Polski, a następnie do Unii. Członek jej Rady Naczelnej, działacz pionu kulturalnego, wykładowca w unijnej Wszechnicy Narodowej, od 1944 r. redaktor organu prasowego „Słowo”. Do wybuchu powstania warszawskiego kurier Delegatury Rządu RP. W powstaniu walczył na Mokotowie, wywieziony kolejno: do KL Stutthof oraz obozów przejściowych w Gdyni i Kelsterbachu. Dzięki obywatelstwu szwajcarskiemu został zwolniony w połowie października 1944 r. Zamieszkał w Lozannie, gdzie w 1945 r. rozpoczął pracę na tamtejszym uniwersytecie.

-politycznej tego obszaru po ukończeniu wojny z Niemcami. Propaganda ta miała być prowadzona zarówno w społeczeństwie polskim, a zwłaszcza w jego kołach politycznych, jak i w społeczeństwach innych krajów Europy Środkowej, a odbywać się miała za pośrednictwem wydawnictw naukowych i popularnych, prasy, odczytów oraz przez zakładanie dalszych placówek Instytutu, werbujących członków spośród osób interesujących się tym zagadnieniem. W pierwszym okresie swej działalności Instytut miał być organizacją polską i członkami jego mieli być tylko Polacy, później jednakowoż przewidywano również tworzenie filii Instytutu w innych krajach Europy Środkowej, jak w Czechach, na Węgrzech, w Rumunii, w Jugosławii itp., gdzie członkami ich byłiby nie tylko Polacy, lecz i przedstawiciele odnośnych narodowości. W tym celu uznano za nieodzowne, po zorganizowaniu pracy naukowej Instytutu i po zebraniu wystarczającej ilości materiału propagandowego, zakładanie placówek w krajach naddunajskich i bałkańskich celem nawiązania kontaktu z przedstawicielami innych narodów środkowoeuropejskich. Ponieważ to ostatnie zadanie uważano za bardzo trudne wobec okupacji niemieckiej, uniemożliwiającej niemal poruszanie się na tym obszarze, postanowiono zająć się w pierwszym rzędzie opracowaniem szeregu referatów i studiów naukowych oraz projektów struktury politycznej federacji środkowo-europejskiej i współpracy gospodarczej i kulturalnej pomiędzy wchodzącymi w jej skład narodami.

Ponieważ w toku prac nad powyższymi zagadnieniami wyłoniło się zagadnienie funduszy, bez których dalszy rozwój IES był niemożliwy, postanowiłem zwrócić się do Delegatury rządu londyńskiego o udzielenie dotacji na tę placówkę. W tym celu poinformowałem Zarząd Główny Stronnictwa Pracy, którego byłem członkiem, o powstaniu IES i zwróciłem się do Urbańskiego Franciszka⁵², przedstawiciela SP w Komitecie porozumiewawczym stronnictw przy Delegaturze, by poczynił starania o uzyskanie potrzebnych nam funduszy. W sprawie tej Urbański odbył rozmowę z ówczesnym delegatem rządu londyńskiego Józefem Jankowskim⁵³ [sic!], który skierował go do dyrektora Departamentu Informacji i Propagandy Kauzika Stanisława⁵⁴. W jesieni 1943 r. odbyłem spotkanie w obecności Urbańskiego

⁵² Franciszek Urbański „Jerzy Kurzawa” (1891–1949) – urzędnik, polityk chadecki, poseł na Sejm II RP. W czasie wojny członek konspiracyjnego SP, zasiadał w jego Komitecie Wykonawczym i pełnił funkcję skarbnika. Jeden z trzech delegatów SP w RJN. Był członkiem egzekutywy Społecznej Organizacji Samoobrony. Aresztowany przez NKWD, następnie skazany w procesie szesnastu. Wrócił do kraju w 1946 r.

⁵³ Jan Stanisław Jankowski „Jan”, „Klonowski”, „Sobol”, „Sobolewski”, „Soból”, „Wisła”, „Wisłocki” (1882–1953) – legionista, współzałożyciel Narodowej Partii Robotniczej, poseł na Sejm II RP. Przed przewrotem majowym dwukrotnie minister pracy i opieki społecznej. W konspiracji związany z SP. Od 1941 r. dyrektor Departamentu Pracy i Opieki Społecznej Delegatury Rządu. Od grudnia 1942 r. zastępca Delegata Rządu na Kraj, a od lutego 1943 r. Delegat Rządu. Sądzony i skazany na 8 lat więzienia w procesie szesnastu. Zmarł w niejasnych okolicznościach w sowieckim więzieniu tuż przed wyjściem na wolność.

⁵⁴ Stanisław Kauzik „Dołęga”, „Jezierni”, „Modrzewski” (1891–1959) – prawnik, ekonomista, polityk chadecki. W konspiracji działał w SP. Współorganizator podziemnego Biura Pracy Społecznej. Od 1941 r. do rozwiązania Delegatury Rządu stał na czele Departamentu Informacji i Dokumentacji. Jesienią 1945 r. opuścił Polskę i zamieszkał w Wielkiej Brytanii.

z Kauzikiem (pseudonim »Dołęga«), który wyraził zgodę na udzielenie Instytutowi stałej pomocy finansowej pod następującymi warunkami: 1) Instytut E.Ś. będzie pracował pod kontrolą Delegatury, składając stałe sprawozdania ze swej działalności; 2) prace i referaty naukowe opłacane z funduszy Delegatury będą stanowiły jej własność; 3) do Zarządu IES⁵⁵ wejdzie Miklaszewski Stanisław jako przewodniczący zorganizowanej przez siebie komisji polsko-czeskiej, która jednocześnie musi wejść w skład Instytutu. Delegatura bowiem nie może popierać różnych placówek zajmujących się tym samym zagadnieniem i musi się domagać ich skoordynowania. Instytut nie może być zatem wyłącznym domeną Unii, gdyż musi pomieścić w swych ramach również analogiczne komórki, które powstały poza obrębem organizacji Unia.

Miklaszewskiego Stanisława poznałem już wcześniej za pośrednictwem członka Komitetu Naczelnego Unii Sobańskiego Michała w lokalu prowadzonej przez niego Centrali Spółdzielni Chałupniczych na terenie Warszawy, jednak nie podtrzymywałem z nim bliższych stosunków. Ostatnio przed rozmową moją z Kauzikiem Miklaszewski poinformował mnie, że w stworzonym przez siebie już przed wojną Biurze Pracy Społecznej, kontynuującym konspiracyjnie swą działalność i w okresie okupacji, posiada wydział polsko-czeski oraz zaproponował mi współpracę na tym odcinku z organizowanym przeze mnie Instytutem Europy Środkowej. Zgodziłem się wówczas na jego propozycję, nie zamierzając jednak wprowadzać go do kierownictwa Instytutu, chciałem bowiem zachować IES⁵⁵ pod wyłącznym wpływem Unii. Na skutek żądania Kauzika zmuszony byłem wprowadzić Miklaszewskiego do Zarządu Instytutu naprzód jako członka, a następnie jako jednego z wiceprezesów. Zarząd Instytutu składał się dotąd ze mnie, prof. Libery Kazimierza oraz prof. Piwarskiego Kazimierza⁵⁶ z uniwersytetu krakowskiego, który ostatnio stanął na czele ośrodka Instytutu w Krakowie. Usunięcie Dziewońskiego z kierownictwa filii krakowskiej i zastąpienie go przez prof. Piwarskiego nastąpiło na życzenie profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy uważali, że Dziewoński, nie będąc fachowym naukowcem, nie może kierować ich pracami. Z tą opinią uczonych krakowskich przybył Piwarski osobiście do Warszawy

⁵⁵ Stanisław Miklaszewski (1894-?) – prawnik, działacz społeczny. Studia rozpoczął w Charkowie, ukończył je na Wydziale Prawa UW. Po aplikacjach sądowej i adwokackiej (1930–1939) złożył egzamin sędziowski. W 1919 r. rozpoczął pracę w Biurze Pracy Społecznej w Warszawie. Pracownik Prezydium Rady Ministrów (1924–1927) i Ministerstwa Rolnictwa (1929–1930). Członek dyrekcji Związku Izb i Organizacji Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej (1933–1939). W okresie okupacji wiceprezes konspiracyjnego Biura Pracy Społecznej. Po wojnie prezes Rady Nadzorczej Centrali Gospodarczej Spółdzielni Pracy Wytwórczej w Warszawie. Aresztowany w styczniu 1947 r., w grudniu 1949 r. skazany na 15 lat więzienia. Wyszedł na wolność w maju 1956 r.

⁵⁶ Kazimierz Piwarski „Browarski”, „Mirski”, „Skarbek” (1903–1968) – historyk, wykładowca akademicki. Po wybuchu II wojny światowej aresztowany w akcji Sonderaktion Krakau. Po powrocie do Krakowa działał w tajnym nauczaniu UJ. Należał do Unii, wszedł w skład jej Rady Programowej. Po jej połączeniu z SP został też członkiem Stronnictwa. Po zakończeniu wojny krótko wiceprezes Rady Nadzorczej Spółdzielni „Źródło”. W drugiej połowie lat czterdziestych odciął się od związków z dawnymi współpracownikami z Unii i SP. Od 1946 r. w koncesjonowanej PPS, a od 1948 r. w PZPR. W 1950 r. został wykluczony z partii ze względu na przeszłość polityczną. Z tego samego względu usunięty z UJ, gdzie pracował od 1945 r. Pracownik UP (1950–1956), od 1956 r. ponownie profesor na UJ. Dyrektor Instytutu Zachodniego w Poznaniu (1956–1958).

w jesieni 1943 r. i poinformował mnie, że współpracownicy ośrodka krakowskiego proponują jego na kierownika filii i wiceprezesa IES. Zgodziłem się wówczas na to i na zaproszenie Piwarskiego udałem się niedługo potem do Krakowa, aby zapoznać się z jego planem pracy. Prof. Piwarski (zamieszkały w Krakowie przy ul. Wolskiej 10) przedstawił mi prof. Leszczyckiego⁵⁷, specjalistę, geografa, jako proponowanego przez siebie sekretarza filii krakowskiej (obecnie prof. Leszczycki jest wiceministrem spraw zagranicznych w rządzie Polski Ludowej). Współ z prof. Piwarskim i prof. Leszczyckim omówiłem wówczas program prac ośrodka krakowskiego, który zobowiązał się przygotować szereg referatów na temat krajów Europy Środkowej, obejmujących zagadnienia z dziedziny geografii, historii, problemów narodowościowych, problemów granicznych, a szczególnie tych, które powodują spory między poszczególnymi państwami, jak problem węgiersko-rumuński, problem Banatu jugosławiańskiego, problem Macedonii, granicy greckiej itp., a dalej zagadnienia z dziedziny struktury gospodarczej, możliwości produkcyjnej, wymiany handlowej, komunikacji wodnej i lądowej oraz zagadnienia językowe, kulturalne itp. Poinformowałem Piwarskiego i Leszczyckiego o nawiązanym przeze mnie kontakcie z Delegaturą i o możliwości otrzymywania stamtąd stałych dotacji pieniężnych, zaznaczając, że główna część tych funduszy przeznaczona będzie na honoraria dla autorów referatów i prac naukowych. Sekretariat filii krakowskiej zobowiązał się przedstawić w najbliższym czasie wykaz zamówionych prac i preliminarz wydatków, przy czym ustalono, że autorzy będą wypłacani ratami, a ogólne potrzeby ośrodka krakowskiego wynosić będą ok. 20 000 zł miesięcznie. Prof. Piwarski i prof. Leszczycki poinformowali mnie, że do współpracy z Instytutem zobowiązali się: prof. Walery Goetel⁵⁸ (obecnie rektor Akademii Górniczej w Krakowie) jako znawca problemów gospodarczych, a szczególnie surowcowych i przemysłowych, prof. Batowski Henryk⁵⁹, znawca stosunków bałkańskich, prof. Dąbrowski⁶⁰, historyk i znawca zagadnień

⁵⁷ Stanisław Leszczycki „Robert”, „Stasicki” (1907–1996) – geograf, wykładowca akademicki. Aresztowany w akcji Sonderaktion Krakau. Po powrocie do Krakowa wykładał na Tajnym Uniwersytecie Jagiellońskim. Współpracował z krakowską Okręgową Delegaturą Rządu oraz BIP Okręgu AK Kraków. Kilkakrotnie przechodził przez granicę na Spisz i Orawę, przenosząc prasę oraz inne materiały przekazywane dalej na Węgry. Po wojnie kontynuował karierę naukową oraz angażował się w politykę. Poseł do KRN z ramienia PPS (1945–1947), poseł na sejm (1947–1952), podsekretarz stanu w MSZ (1946–1950). Od 1945 r. profesor na UJ, a od 1948 r. na UW (S.M. Leszczycki, *Życie na przełomie 1907–1990*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1991, nr 3, s. 7–54).

⁵⁸ Walery Goetel (1889–1972) – geolog, prekursor ochrony środowiska, wykładowca akademicki, rektor Akademii Górniczej (od 1949 r. Akademii Górniczo-Hutniczej). Przewodniczący komitetu plebiscytowego na Spiszu i Orawie (1919–1920), komisarz rządu RP dla delimitacji granicy polsko-czechosłowackiej (1921–1927). W okresie wojny organizator tajnego nauczania w Akademii Górniczej (Z. Wójcik, *Walery Goetel. Rektor trudnych czasów Akademii Górniczo-Hutniczej*, Kraków 2009).

⁵⁹ Henryk Batowski (1907–1999) – historyk, znawca stosunków międzynarodowych, wykładowca akademicki. Aresztowany w akcji Sonderaktion Krakau. Po powrocie do Krakowa wykładał na Tajnym Uniwersytecie Jagiellońskim. Po wojnie kontynuował pracę naukową na UJ.

⁶⁰ Jan Dąbrowski (1890–1965) – oficer Legionów Polskich, historyk, wykładowca akademicki. Aresztowany w akcji Sonderaktion Krakau, zwolniony w listopadzie 1939 r. Wykładał na Tajnym Uniwersytecie Jagiellońskim (1940–1944). Po wojnie kontynuował pracę naukową na UJ.

węgierskich, prof. Nitsch⁶¹ i prof. Lehr-Spławiński⁶² jako znawcy problemów językowych i kulturalnych i inni. Sam prof. Piwarski był znawcą stosunków czechosłowackich i posiadał przed wojną poważne kontakty w czeskim świecie naukowym. Za pośrednictwem prof. Piwarskiego skontaktowałem się po powyższej konferencji osobiście z prof. Walerym Goetlem i prof. Henrykiem Batowskim, omawiając z nimi cele i zadania Instytutu oraz jego perspektywy rozwojowe.

Po wejściu prof. Piwarskiego w skład Zarządu centralnego IEŚ wprowadziłem do niego z kolei również Miklaszewskiego oraz Sikorskiego Brunona⁶³, naczelnego dyrektora Zrzeszenia Związków Kupieckich w Warszawie, którego poznałem w tym okresie w Otwocku pod Warszawą (gdzie wówczas zamieszkiwał) za pośrednictwem Hoppego Jana⁶⁴, wiceprezesa Unii (obecnie Sikorski pracuje nadal, jak słyszałem, w organizacjach kupieckich, lecz gdzie mieszka, nie wiem, gdyż po wyzwoleniu z nim się nie spotkałem). Po nawiązaniu znajomości z Sikorskim Brunonem i zwerbowaniu go na członka Unii zwróciłem się do niego z propozycją zorganizowania wydziału gospodarczego IEŚ i w związku z tym odwiedziłem go kilkakrotnie w jego biurze przy ul. Marszałkowskiej róg Chmielnej, po czym w 1944 r. wprowadziłem go do Zarządu IEŚ, w którego zebraniach wziął on kilkakrotnie udział.

Dla pomocy technicznej w pracach Zarządu IEŚ zorganizowałem sekretariat techniczny, który prowadził Langner⁶⁵, krewny adw. Kaczorowskiego Stefana⁶⁶, członka Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy (Langner członkiem Unii nie był, natomiast, o ile sobie przypominam, był on członkiem komisji polsko-czeskiej zorganizowanej przez Miklaszewskie-

⁶¹ Kazimierz Nitsch (1874–1958) – językoznawca, twórca krakowskiej szkoły językoznawczej, wykładowca akademicki. Aresztowany w akcji Sonderaktion Krakau. Po powrocie do Krakowa w 1940 r. uczestniczył w tajnym nauczaniu. Po wojnie kontynuował pracę naukową na UJ.

⁶² Tadeusz Lehr-Spławiński (1891–1965) – językoznawca, sławista, wykładowca akademicki. Dwukrotnie rektor UJ. Aresztowany w akcji Sonderaktion Krakau. Po powrocie do Krakowa uczestniczył w tajnym nauczaniu. Po wojnie kontynuował karierę naukową na UJ.

⁶³ Brunon Sikorski (1896–1976) – ekonomista, handlowiec, poseł na Sejm II RP. W czasie wojny działacz Unii, należał do Rady Programowej. Po wojnie wieloletni dyrektor Naczelnej Rady Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług.

⁶⁴ Jan Hoppe „Jan Chmielewski” (1902–1969) – polityk piłsudczykowski i chadecki, poseł na Sejm II RP. Od października 1939 r. współorganizator i komendant konspiracyjnej Warszawianki. Po powstaniu Unii jej wiceprezes. Po połączeniu Unii z SP wszedł do Stronnictwa jako wiceprezes. Od marca 1945 r. do listopada 1947 r. więziony w łagrze w ZSRS jako Jan Chmielewski. Aresztowany przez UB w lutym 1949 r., w kwietniu 1951 r. skazany na dożywotnie więzienie. Zwolniony z więzienia w 1956 r., następnie zrehabilitowany. Po wyjściu na wolność ze względu na zły stan zdrowia nie angażował się w życie polityczne.

⁶⁵ Wojciech Winkler „Wilczewski”, „Halicki”, „Wojciech z Białogrodu” (1916–2000) – inżynier, działacz narodowy. W czasie II wojny pracownik PCK. Od lata 1941 r. członek Konfederacji Narodu. Redagował jedno z pism KN „Biuletyn Słowiański”. Stał na czele KWC oraz Wydziału Informacji i Prasy Okręgowej Delegatury Rządu w Warszawie. Reprezentował KN w Porozumieniu Organizacji Narodowych. Od jesieni 1945 r. na emigracji (W. Winkler, *Emigrant*, Warszawa 1994).

⁶⁶ Stefan Kaczorowski „Bronisław Jelita”, „Stefan K”, „Wojciech Laryssa” (1899–1988) – polityk chadecki, prawnik, publicysta. W okresie wojny działał w konspiracyjnym SP, od drugiej połowy 1941 r. prezes Zarządu Stołecznego. Zwolennik połączenia SP z Unią. Po zjednoczeniu wszedł wraz z Józefem Kwasiborskim do Komitetu Naczelny Unii jako reprezentant SP. Uczestnik powstania warszawskiego. Po jego upadku zastępca delegata okręgowego Okręgowej Delegatury Rządu w Łodzi. Po wojnie na emigracji (1945–1957). W PRL działacz KOR i współtwórca ROPCio, publicysta prasy opozycyjnej.

go – gdzie obecnie przebywa, nie jest mi wiadomo, natomiast w 1945 r. mieszkał w Katowicach i pozostawał w kontakcie ze Stronnictwem Pracy). Współpracowniczką sekretariatu była Adamowicz Halina⁶⁷, zwerbowana przeze mnie do Unii w 1943 r. Zorganizowała ona lokal sekretariatu przy ul. Brackiej 22 w Warszawie oraz archiwum Instytutu w sklepie na rogu ul. Ludnej i Solec na Powiślu, w którym przechowywane były prace ośrodka warszawskiego oraz odpisy prac ośrodka krakowskiego IEŚ. Stałym punktem kontaktowym Adamowicz był prowadzony przez nią sklep na placu Krasińskich w Warszawie, a za jej pośrednictwem utrzymywałem łączność z Langnerem. Za pracę swoją Langner i Adamowicz otrzymywali wynagrodzenie miesięczne, natomiast prezes i członkowie Instytutu żadnych wynagrodzeń nie pobierali.

Prócz wyżej wymienionych członków IEŚ wprowadziłem osobiście do Instytutu w późniejszym okresie jego działalności, tj. od końca 1943 do lata 1944 r., prof. Stojanowskiego Karola⁶⁸, członka Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego, którego poznałem za pośrednictwem Sobańskiego i Hoppego już w 1941 r. lub 1942 jako jednego z organizatorów Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ), a spotkałem ponownie w końcu 1943 r. na konferencji z Urbańskim Franciszkiem i Hoppem w mieszkaniu dr Marii Libery przy ul. Koszykowej 71 w Warszawie (po wyzwoleniu prof. Stojanowski Karol był profesorem Uniwersytetu Wrocławskiego i zmarł w 1947 r.), dalej Sieniewicza Konrada⁶⁹ (obecnie przebywa na Zachodzie), Wąsowicza Stanisława⁷⁰, członka Unii (obecnie asystent uniwersytetu w Poznaniu),

⁶⁷ Halina Adamowicz (1913–?) – sędzia śledczy, działaczka chadecka, kuzynka Jerzego Brauna. Od 1943 r. należała do Unii. Od sierpnia do listopada 1945 r. łączniczka Zarządu Głównego SP. Aresztowana w listopadzie 1948 r., w marcu 1950 r. skazana na 9 lat więzienia, zwolniona w lipcu 1955 r.

⁶⁸ Karol Stojanowski „Karol” (1895–1947) – legionista, polityk ruchu narodowego, antropolog. Po wybuchu II wojny światowej w konspiracji ruchu narodowego. Współtwórca Narodowo-Ludowej Organizacji Wojskowej, skupiającej przedwojennych zwolenników frakcji młodych Stronnictwa Narodowego. Wszedł w skład Tymczasowej Komisji Rządzącej SN i brał udział w rozmowach z innymi odłamami ruchu narodowego, wskutek czego we wrześniu 1942 r. powstały Narodowe Siły Zbrojne. Od maja 1943 r. do kwietnia 1944 r. kierował Wydziałem Konsolidacji Obozu Narodowego i wchodził w skład Prezydium Tymczasowej Narodowej Rady Politycznej, będącej politycznym kierownictwem NSZ. Przeciwnik przyłączenia NSZ do AK. Od lutego 1944 r. komendant Armii Narodowej, uczestnik powstania warszawskiego. Od lutego 1945 r. podejmował nieudane próby legalizacji SN. Po wojnie wrócił do pracy naukowej.

⁶⁹ Konrad Sieniewicz „Konrad”, „Kazimierz Świątek”, „Sokołowski” (1912–1996) – adwokat, polityk chadecki. Ukończył prawo na UW, odbył aplikację adwokacką. Po wybuchu wojny członek konspiracyjnej organizacji „Grunwald”, redagował jej organ prasowy „Warta”. Wstąpił do Unii i SP. Pierwszy redaktor miesięcznika Unii „Naród”. Od czerwca 1944 r. do wybuchu powstania warszawskiego kierownik sekretariatu Okręgu Warszawskiego Unii. Od 1941 r. pracownik Inspektoratu Głównego Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa, a od 1942 r. w Oddziale Organizacyjno-Inspekcyjnym Wydziału Bezpieczeństwa Departamentu Spraw Wewnętrznych Delegatury Rządu. Członek powstałej w 1944 r. Centralnej Komisji Badania i Rejestrowania Zbrodni Okupanta w Polsce „Niezapominajka”. W powstaniu warszawskim delegat rejonowy Delegatury Rządu Rejon I Powiśle. Od połowy lipca 1945 r. sekretarz generalny SP. Opuścił kraj w grudniu 1945 r. Działal w emigracyjnym SP oraz w międzynarodówce chadeckiej. W 1993 r. wrócił do Polski (M. Gałęzowski, *Sieniewicz Konrad [w:] Słownik biograficzny adwokatów polskich*, t. 3 [w druku]).

⁷⁰ Stanisław Wąsowicz „Stachowski”, „Dedał”, „Maćko”, „Dubicki” (1915–1981) – adwokat, działacz chadecki. Od jesieni 1940 r. należał do Unii, następnie także do SP. Od 1942 r. pracownik Wydziału Bezpieczeństwa Departamentu Spraw Wewnętrznych Delegatury Rządu. Ukończył kurs podchorążych AK,

prof. Zachwatowicza Jana⁷¹, członka Unii i wiceprezesa tzw. Unii Kultury (obecnie przebywa w Warszawie i zajmuje stanowisko generalnego konserwatora), oraz słowianoznawcę prof. Grabowskiego⁷², b. posta RP w Sofii w okresie przedwojennym (obecnie przebywa w Krakowie jako wykładowca języków słowiańskich na Uniwersytecie Jagiellońskim). Prof. Zachwatowicz i prof. Grabowski mieli luźny kontakt z Instytutem i czynnej roli w nim nie odegrali, lecz byli obecni parokrotnie na jego zebraniach.

Do wybuchu powstania warszawskiego zostały zorganizowane w ramach IES następujące wydziały: 1) wydział polityczny pod kierownictwem prof. Libery Kazimierza i moim; 2) wydział gospodarczy pod kierownictwem dyr. Sikorskiego Brunona; 3) wydział polsko-czeski stworzony już uprzednio w ramach Biura Pracy Społecznej i pozostający pod kierownictwem osobistym Miklaszewskiego Stanisława; 4) wydział zachodnio-słowiański pod kierownictwem Gębarskiego⁷³, publicysty, znawcy zagadnień łużyckich i zachodnio-słowiańskich (obecnie przebywa na terenie Warszawy i pracuje w redakcji »Rzeczypospolitej«); 5) wydział wschodni, obejmujący zagadnienia ukraińskie, białoruskie i litewskie, pod kierownictwem Brezy⁷⁴ (gdzie obecnie przebywa, nie wiem). Wydział kulturalny, będący również w projekcie, był w stadium zaczątkowym i do wybuchu powstania nie został zorganizowany. Wydział polityczny, w którego zebraniach brali udział oprócz Libery i mnie Kozłowski Tomasz (obecnie nie żyje), prof. Kumaniecki Kazimierz, Studentowicz Kazi-

w powstaniu warszawskim walczył na Powiślu, redagował pismo „Barykada Powiśla”. Pracownik naukowy UP (1945–1950). W 1950 r. zdał egzamin adwokacki i obronił doktorat na UP. Członek Rady Adwokackiej w Poznaniu (1956–1976), jej wicedziekan (1967–1976). Przynajmniej przez 16 lat tajny współpracownik UB/SB o pseudonimie „Borowski” (1949–1964), (*Z dziejów walk o niepodległość*, t. 3, red. M. Gałęzowski i in., Warszawa 2015).

⁷¹ Jan Zachwatowicz (1900–1983) – architekt, konserwator zabytków, wykładowca akademicki. W czasie okupacji zaangażowany w tajne nauczanie. Działacz Warszawianki, a następnie Unii, w której kierował Komisją Kultury oraz należał do Rady Programowej. Członek Komisji Kulturalnej Biura Pracy Społecznej. Pracownik Departamentu Oświaty i Kultury Delegatury Rządu, współpracownik referatu „999” Kontrwywiadu KG AK. W powstaniu warszawskim pełnomocnik Delegata Rządu Dzielnicy Warszawa-Południe ds. zabezpieczenia dzieł sztuki i kultury. Od stycznia 1945 r. kierownik Biura Organizacji Odbudowy Warszawy, od marca tegoż roku generalny konserwator zabytków RP. Po wojnie wrócił do pracy naukowej na Politechnice Warszawskiej (*Jan Zachwatowicz – w stulecie urodzin*, red. M. Pleskaczyńska, P. Majewski, Warszawa 2000).

⁷² Tadeusz Stanisław Grabowski (1881–1975) – sławista, dyplomata. W II RP m.in. minister pełnomocny w Bułgarii, a następnie w Brazylii. W czasie okupacji mieszkał w Warszawie. Po wojnie wykładowca literatur słowiańskich na UJ (*Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J.M. Majchrowski, Warszawa 1994, s. 95).

⁷³ Bohdan Gębarski „Belina”, „Granat”, „Kozłowski” (1905–1978) – publicysta, orientalista. W konspiracji współorganizował Serbo-Łużycki Komitet Narodowy w Polsce, redagował pismo „Sprawy Łużyckie”, w ramach akcji N – pismo „Wendischer Bote”, a w okresie powstania warszawskiego – „Żołnierza Starego Miasta” (później „Głos Starego Miasta”) oraz „Biuletyn Informacyjny”. Po wojnie represjonowany przez władze komunistyczne (M. Gałęzowski, *Gębarski Bohdan Aleksander* [w:] *Z dziejów walk o niepodległość*, t. 1, Warszawa 2011, s. 361–366).

⁷⁴ Tadeusz Breza (1905–1970) – pisarz, krytyk literacki, dyplomata, pracownik Ambasady RP w Londynie (1929–1932). W czasie okupacji przebywał w Warszawie. Kierownik literacki Teatru Starego w Krakowie (1945–1946). Radca kulturalny Ambasady PRL w Rzymie (1955–1959) oraz Ambasady PRL w Paryżu (1961–1965), (T. Breza, *Nelly o koleżkach i o sobie*, Warszawa 1983).

mierz, prof. Stojanowski Karol, Sieniewicz Konrad, prof. Regamey Konstanty, zajmował się głównie dyskutowaniem form organizacyjnych przyszłej federacji środkowo-europejskiej oraz metod jej realizacji, a także kwestią jej zasięgu terytorialnego i granic. Na zebraniach wydziału powstały znaczne rozbieżności w poglądach, jedni bowiem uważali, że realna jest tylko federacja polsko-czeska, rozszerzona ostatecznie na Węgry i Rumunię, zaś kraje bałkańskie leżą całkowicie poza zasięgiem zainteresowań politycznych Polski, inni zaś obejmowali zasięgiem również Jugosławię i Bułgarię. Przeważało zdanie, że unia Europy Środkowej musi oprzeć się na narodach słowiańskich, niektórzy jednak wyrażali opinię, że nadawanie jej charakteru słowiańskiego uniemożliwi wprowadzenie do niej Węgier i Rumunii. Wreszcie zdaniem większości, IEŚ nie powinien w ogóle zajmować się problemami ukraińskim, białoruskim i litewskim, aby nie wejść w konflikt z ZSRR, który uważa je za swoją sprawę wewnętrzną. Jeszcze dalej posunął się prof. Pajewski, który już w końcu 1943 r. wycofał się w ogóle z Instytutu, stając na stanowisku, że od czasu Stalingradu los Europy Środkowo-Wschodniej jest przesądzony, gdyż Związek Radziecki jako główny zwycięzca zajmie w niej stanowisko kluczowe, wobec czego wszelkie snucie teoretycznych projektów bez udziału Związku Radzieckiego jest nierealne i bezcelowe. Takie samo stanowisko zajął na wiosnę 1944 r. na zebraniu Zarządu IEŚ dyr. Sikorski, który oświadczył, że o strukturze Europy Środkowej decydować będzie Związek Radziecki, ewentualnie w porozumieniu z mocarstwami zachodnimi, zaś Polska będzie miała w tej sprawie niewiele do powiedzenia, wobec czego uważa on dalszą działalność Instytutu za fikcję i nie będzie w niej brał udziału.

Wydział gospodarczy zorganizowany przez Sikorskiego nie był do wiosny 1944 r. daleko posunięty w swych pracach. W zebraniach jego brali udział prócz Sikorskiego Studen-towicz, przemysłowiec Barcikowski⁷⁵ oraz księgarz Arct⁷⁶ (innych osób sobie nie przypominam, gdyż nie bywałem na zebraniach tego wydziału). Z referatów dostarczonych przez ten wydział przypominam sobie tylko studium o turystyce jako jednym ze źródeł dochodu federacji środkowo-europejskiej. Referaty z dziedziny handlu, przemysłu i rolnictwa były dopiero w opracowaniu. Zebrania tego wydziału odbywały się przeważnie w biurze dyr. Sikorskiego w Zrzeszeniu Związków Kupieckich przy ul. Marszałkowskiej w Warszawie. Wydział zachodnio-słowiański, w którego zebraniach brali udział: Gębar-

⁷⁵ Stefan Barcikowski (1893–1963) – kupiec, przedsiębiorca, w II RP senator. Przed wojną członek rad i instytucji bankowych, wiceprezes Naczelnej Rady Kupiectwa Polskiego. W czasie wojny pracownik Departamentu Przemysłu i Handlu Delegatury Rządu. Po wojnie współpracownik Komisji Odwoławczej Głównej Komisji Obywatelskiej Daniny Narodowej w Warszawie (*Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939. Słownik biograficzny*, t. 1, oprac. M. Smogorzewska, Warszawa 1998, s. 91).

⁷⁶ Stanisław Jan Arct (1884–1963) – księgarz i wydawca warszawski, pochodzący ze znanej rodziny warszawskich księgarzy. Od listopada 1918 do listopada 1921 r. pracownik Ministerstwa Apropozycji. W czasie okupacji działał w Biurze Pracy Społecznej. Prezes Związku Księgarzy Polskich (1945–1950), (S. Arct, *Okruchy wspomnień*, Warszawa 1962).

ski, prof. Stojanowski Karol, prof. Wojtecki⁷⁷, młody słowianoznawca Bolesławowicz⁷⁸ (był to, zdaje się, pseudonim), opracowywał głównie problemy granicy zachodniej federacji środkowo-europejskiej, a przede wszystkim granicy zachodniej Polski, która przebiegać miała linią Odry i Nysy Łużyckiej. W związku z tym Bolesławowicz opracował obszerne studium w 2 tomach, napisane z ogromną erudycją, a uzasadniające prawa Polski do linii Odry i Nysy z punktu widzenia geografii politycznej i gospodarczej, historii, etnografii, stosunków ekonomicznych Polski i względów strategicznych. Praca ta została złożona w Delegaturze wraz z memoriałem domagającym się zniszczenia junkierskich Prus i przyznania Polsce ziem nad Odrą i Nysą Łużycką, z prośbą o przekazanie rządowi londyńskiemu. Prócz tego wydział dostarczył referat prof. Wojteckiego (gdzie obecnie przebywa, nie wiem) o granicy zachodniej federacji środkowo-europejskiej oraz historię ekspansji Prus na ziemie słowiańskie pt. »Prusy – odwieczny wróg Słowiańszczyzny«. Pracowano również nad zagadnieniem Łużyc, reslawizacji mieszkańców Niemiec pochodzenia słowiańskiego pomiędzy Łabą i Odrą itp. Zebrania odbywały się przeważnie w mieszkaniu Bolesławowicza przy ul. Krochmalnej w Warszawie. Wydział wschodni, w którego zebraniach brali udział: Breza, Sieniewicz Konrad, Wąsowicz Stanisław, Nowicki Stefan⁷⁹ oraz prawnik ze Lwowa, którego nazwiska sobie nie przypominam, opracował obszerny referat o kwestii ukraińskiej w granicach polskich sprzed 1939 r., zawierający projekt rozwiązania tej kwestii przez utworzenie na wschód od Lwowa i Borysławia autonomicznej prowincji ukraińskiej z własną administracją, szkolnictwem i organizacją gospodarczą, lecz sfederowanej z państwem polskim. Jednakowoż opinią części członków wydziału było, że Ukraińcy powinni sami zdecydować w drodze plebiscytu, czy chcą pozostać w państwie polskim, czy też

⁷⁷ Aleksander Wojtecki (1890–?) – kpt. rez. piech. WP, publicysta, badacz problemów geopolitycznych. Od października 1914 r. do kryzysu przysięgowego w Legionach Polskich. Od końca lipca 1917 r. do 1918 w obozie internowania w Beniaminowie. Po odzyskaniu niepodległości w WP, uczestnik wojny z Rosją bolszewicką. Następnie przeniesiony do rezerwy. Od 1927 r. współpracownik redakcji „Przeglądu Prasy Zagranicznej”, wydawanego przez Wydział Prasy MSZ. Przed wojną publikował na łamach „Drogi”, „Przemysłu i Handlu”, „Pracy Obywatelskiej”. Autor kilku opracowań, m.in. *Zadania mocarstwowe Rzeczypospolitej Polskiej w świetle poglądów i czynów Marszałka Józefa Piłsudskiego* oraz *Sprawa Europy Środkowej*. W 1934 r. uzyskał doktorat z filozofii na UW (W.K. Cygan, *Oficerowie Legionów Polskich 1914–1917. Słownik biograficzny*, t. 5, Warszawa 2007, s. 145).

⁷⁸ Michał Niesiołowski „Bolesławowicz” (1906–1980) – chemik, znawca problemów Słowian Zachodnich. Przed wojną pracownik Polskiego Monopolu Spirytusowego, od 1946 r. – Ministerstwa Skarbu, a od 1951 r. – Ministerstwa Przemysłu Chemicznego (E. Zawada, *Michał Niesiołowski 1906–1980, „Przemysł Chemiczny”* 1981, nr 2, s. 111–112).

⁷⁹ Władysław Siła-Nowicki „Bogdaniec”, „Stefan” (1913–1994) – ppor. rez. WP, por. AK, adwokat, polityk chadecki. Uczestnik kampanii polskiej 1939 r. W okresie wojny członek Unii, następnie SP. Po powstaniu Sekretariatu Generalnego Unii szef Wydziału Organizacyjnego, a po aresztowaniu Ignacego Dworakowskiego – wydziału organizacyjnego Społecznej Organizacji Samoobrony. Żołnierz ZWZ-AK, pracował w Delegaturze Rządu na Kraj. Działacz WiN, m.in. ostatni inspektor Inspektoratu WiN Lublin. Aresztowany we wrześniu 1947 r., rok później skazany na karę śmierci, zamienioną na dożywocie, zwolniony w grudniu 1956 r. Obrońca w procesach rehabilitacyjnych żołnierzy AK i WiN oraz w procesach politycznych. Więcej zob. M. Żuczkowski, *Władysław Siła-Nowicki w walce o wolną Polskę [w:] Wojsko, polityka, społeczeństwo. Studia z historii społecznej od antyku do współczesności*, red. J. Jędrysiak, D. Koreś, G. Strauchold, K. Widziński, Wrocław 2013, s. 538–564.

odłączyć się od niego. Był również w przygotowaniu referat Brezy o kwestii białoruskiej, który nie został dostarczony Zarządowi Instytutu. Oprócz powyższych prac wydziałów napisany był również referat mój o całokształcie zagadnienia środkowo-europejskiego, referat Regameya *Języki Europy Środkowej*, Zachwatowicza o architekturze itp.

W końcu 1943 r. zaktualizowała się sprawa kontaktów Instytutu z krajami Europy Środkowej, które początkowo komisja organizacyjna IEŚ uważała za niemożliwe do zrealizowania ze względu na trudności graniczne. Mianowicie w rozmowie mojej z kierownikiem Biura Delegata Rządu, występującym pod pseudonimem „Grabowiecki”⁸⁰ (nazwiska nie znam – po wyzwoleniu był członkiem PSL, a potem SL), dowiedziałem się, że Delegatura pozostaje w kontakcie z placówką rządu londyńskiego w Budapeszcie, zajmującą się między innymi przekazywaniem pieniędzy i materiałów dla delegatury z Londynu i odwrotnie, z kraju na Zachód. Powiedział mi on również, że szuka człowieka, który by podjął się nawiązania kontaktów z tą placówką wprost na punkcie granicznym, gdyż dojazd kurierów z Węgier aż do Warszawy jest bardzo uciążliwy. Zaznaczył przy tym, że chodzi mu nie o mechaniczną funkcję kurierską, lecz o człowieka poważnego jako kierownika wydziału kontaktowego w Biurze Delegatury. Zaproponowałem wówczas na to stanowisko prof. Regameya Konstantego jako człowieka młodego i odważnego, a posiadającego ten atut, że jako Szwajcar z pochodzenia ma paszport szwajcarski, którego używał w okresie przedwojennym i używa nadal, gdyż nie jest obywatelem polskim. Paszport ten może mu ułatwić przejazdy i poruszanie się w pasie granicznym i może chronić go w niebezpieczeństwie, gdyby groziło mu aresztowanie. Poza tym Regamey jako lingwista zna wiele języków, także i środkowoeuropejskich i może być przydatny w przeglądaniu prasy zagranicznej, nadsyłanej przez placówkę w Budapeszcie dla Delegatury. Gdy Grabowiecki wyraził zgodę na moją propozycję, poinformowałem go również o działalności Instytutu Europy Środkowej współpracującego z Delegaturą i zapytałem, czy mogę zużytkować stanowisko i funkcję prof. Regameya dla nawiązania kontaktów przez IEŚ z Węgrami i innymi krajami Europy Środkowej. Po wyrażeniu zgody przez Grabowieckiego skomunikowałem się z Regameym, który podjął się wspomnianej funkcji i został skierowany przeze mnie do biura Delegatury, gdzie pracował odtąd pod pseudonimem »Drogowski«, pobierając miesięczne wynagrodzenie⁸¹. Zaznaczam, że Regamey, mimo posiadania paszportu szwajcarskiego, nie wykorzystywał go dla polepszenia swojej egzystencji w okresie okupacji i znajdował się w trudnych warunkach materialnych, grywając w kawiarniach jako pianista dla utrzymania siebie i rodziny.

⁸⁰ Stefan Pawłowski „Grabowiecki”, „Romecki”, „Wiktor” (1902–1986) – polityk ludowy, oficer Batalionów Chłopskich. W konspiracji od marca 1940 r. w SL „Roch”. Od jesieni 1940 r. komendant Okręgu II Warszawa-Województwo BCh. Od maja 1942 r. zastępca kierownika Biura Prezydialnego Delegatury Rządu RP na Kraj, od listopada 1942 r. do upadku powstania warszawskiego jego dyrektor. Po wojnie działał kolejno w PSL, SL i ZSL. W sierpniu 1980 r. brał udział w tworzeniu kół NSZZ „Solidarność Chłopska”.

⁸¹ Wojciech Frazik dowiódł, że Regamey pełnił funkcję kurierską już w maju 1943 r.

Regamey w okresie do wybuchu powstania warszawskiego kontaktował się kilkakrotnie z kurierami placówki w Budapeszcie, przewożąc odbierane od nich pieniądze, listy i materiały prasowe do Delegatury. Kurierami tymi byli: Felczak⁸² (pseudonim »Lech« lub »Wacek«) oraz częściej od niego Koźniewski⁸³ (pseudonimu obecnie nie pamiętam), który był zastępcą i wysłannikiem Felczaka. Z materiałów prasowych Regamey wypożyczył raz dla mnie do przejrzania za zgodą Grabowieckiego pakiet gazet i wycinków gazetowych, głównie z polskiej prasy emigracyjnej, i kilka czasopism środkowoeuropejskich. Innym razem, w początku lata 1944 r., Regamey wypożyczył dla Instytutu maszynopis zawierający deklarację programową grupy »Międzymorze«, której treści dziś nie pamiętam poza tym, że wysuwała ona tezy uzasadniające potrzebę utworzenia związku państw Europy Środkowej pod formą federacji, obejmującej Polskę, Czechosłowację, Węgry, Rumunię, Jugosławię, Bułgarię i Grecję. Wydaje mi się, że deklaracja przewidywała również możliwość wejścia do federacji krajów bałtyckich oraz Ukrainy i Białorusi. Deklaracja ta nie zawierała nic specjalnie interesującego dla Instytutu, została więc tylko odczytana, ale nie przeprowadzono nad nią dyskusji. W tym samym czasie wypożyczona była z Delegatury również broszura wydana w Londynie, a napisana w języku angielskim przez Polaka (nazwisko autora nie było podane), dla propagandy federacji środkowo-europejskiej w środowisku angielskim. Broszura ta, pt. »Jest nas 120 milionów« oraz mniejszym tytułem »Central Union«, zawierała mapkę obszaru środkowoeuropejskiego, której wschodnia granica przebiegała przedwojennymi granicami Polski i Rumunii oraz podawała dane dotyczące ludności, terytorium, historii, stosunków narodowościowych i wyznaniowych, języków, produkcji ekonomicznej, zasobów surowcowych, obrotów handlu zagranicznego oraz twórczości kulturalnej Europy Środkowej. Broszurę tę Instytut zamierzał wydać w tłumaczeniu polskim, ale przeszkodził w realizacji tego planu wybuch powstania warszawskiego. Dodaję, że Zarząd Instytutu nosił się również z zamiarem wydawania własnego konspiracyjnego organu prasowego, ale zamiar ten nie został również urzeczywistniony z powodu rozproszenia IES na skutek powstania⁸⁴.

⁸² Waław Felczak „Lech”, „Nowiński”, „Peregrinus”, „Waław” (1916–1993) – historyk, wykładowca akademicki. Od wiosny 1940 r. kurier w budapeszteńskiej placówce łączności rządu emigracyjnego, od lata 1945 r. do zimy 1949 łącznik i emisariusz między Polską a Londynem i Paryżem. W grudniu 1949 r. aresztowany w Czechosłowacji, przekazany UB. W kwietniu 1951 r. skazany na dożywotnie więzienie, zwolniony w październiku 1956 r. Pracował naukowo na UJ (W. Frazik, *Emisariusz Wolnej Polski...*, *passim*).

⁸³ Kazimierz Koźniewski „Henryk Weber”, „Kozłowski” (1919–2005) – publicysta, prozaik. W październiku 1939 r. współzałożyciel konspiracyjnej Polskiej Ludowej Akcji Niepodległościowej. Od 1940 r. na Zachodzie. Walczył w obronie Francji, przedostał się do Anglii, gdzie był kurierem rządu do kraju. Od 1943 r. do wybuchu powstania warszawskiego kierownik wydawnictw Komendy Głównej Szarych Szeregów. Po wojnie przez prawie pół wieku tajny współpracownik organów bezpieczeństwa PRL o pseudonimie „33” (S. Cenckiewicz, P. Gontarczyk, *Agent „33” stopnia. O współpracy Kazimierza Koźniewskiego z bezpieką*, „Arcana” 2006, nr 69, s. 126–145).

⁸⁴ Przynajmniej od jesieni 1943 r. wydawany przez Konfederację Narodu miesięcznik „Biuletyn Słowiański” był równocześnie organem prasowym Instytutu. Od kwietnia 1944 r. Instytut wspólnie z Konfederacją Narodu wydawał dwutygodnik „Agencja. Blok Środkowo-Europejski” (później „Agencja. Europa Środkowa”).

Niedługo po objęciu przez Regameya jego funkcji w biurze Delegatury zwróciłem się do niego, by podczas najbliższego spotkania z kurierem placówki w Budapeszcie poinformował go o istnieniu i celach Instytutu E.Ś. i prosił go o zebranie wiadomości, czy istnieją na Węgrzech nastroje przychylne dla stworzenia po wojnie federacji polsko-węgierskiej. Gdy Regamey zakomunikował mi, że przeprowadził rozmowę na ten temat podczas swego spotkania z jednym z kurierów w pasie granicznym (czy był to Koźniewski, czy Felczak, tego sobie nie przypominam, ponieważ w tym okresie Regamey nazwisk ich mi nie podawał), opracowaliśmy na zebraniu Instytutu krótki prospekt idei środkowo-europejskiej, który został przełożony na język francuski, celem przesłania go za pośrednictwem Regameya do Budapesztu. Zawierał on krótką historię wzajemnych stosunków narodów środkowoeuropejskich, a szczególnie polskiego i węgierskiego z podkreśleniem, że istniała w tej strefie Europy stała dążność do stworzenia wspólnoty państwowej, co wykorzystali Niemcy, budując cesarstwo austriackie dla eksploatacji Węgrów i Słowian. Po upadku Austrii nastąpiło rozbitcie na szereg słabych państw, które zwalczały się wzajemnie i były terenem wpływów gospodarczych i politycznych wszystkich mocarstw europejskich. Po tym wstępie następowało wyliczenie korzyści wypływających z połączenia się tych narodów w jedno państwo związkowe na zasadach równouprawnienia. Prospekt ten został przekazany przez Regameya do Budapesztu jako materiał propagandowy. W początkach 1944 r. »Wacek« (Felczak) nadesłał krótkie sprawozdanie na 1,5 strony maszynopisu, określające nastroje w kołach politycznych Węgier jako przychylne dla idei federacyjnej. O ile sobie przypominam, podawał on, że zmarły tragicznie premier Teleki⁸⁵, który popełnił samobójstwo po wejściu Węgier do wojny po stronie Niemiec, był zwolennikiem tej idei. Donosił on również, że warunki pracy konspiracyjnej na Węgrzech po uwięzieniu Horthyego⁸⁶ przez Niemców i objęciu władzy przez rząd faszystowski Szalassyego⁸⁷ ogromnie się pogorszyły. Pomimo to zwróciłem się do Felczaka przez Regameya na wiosnę⁸⁸ 1944 r., by objął w Budapeszcie osobiście stałą reprezentację Instytutu Europy Środkowej i starał się stworzyć placówkę IEŚ, zbierającą informacje o sytuacji politycznej na Węgrzech i prowadzącą propagandę

⁸⁵ Pál Teleki (1879–1941) – geograf, polityk węgierski, a także premier. We wrześniu 1939 r. nie zgodził się, aby Niemcy przeszli przez terytorium Węgier w celu zaatakowania Polski. Przeciwnik czynnego włączenia się Węgier do wojny po stronie Niemiec.

⁸⁶ Miklós Horthy de Nagybányai (1868–1957) – polityk węgierski, regent Węgier (marzec 1920 – październik 1944). Po zakończeniu wojny trafił do amerykańskiej niewoli. W grudniu 1948 r. osiedlił się w Portugalii.

⁸⁷ Ferenc Szálasi (1897–1946) – polityk węgierski. W marcu 1938 r. zjednoczył skrajne prawicowe ugrupowania w ramach Węgierskiej Partii Narodowosocjalistycznej – Ruchu Hungarystycznym, która w okresie wojny nosiła nazwę Partia Strzałokrzyżowców – Ruch Hungarystyczny. Pod naciskiem niemieckim mianowany premierem w październiku 1944 r., miesiąc później ogłosił się wodzem narodu z uprawnieniami głowy państwa i premiera. Pod jego rządami do obozów zagłady wywieziono tysiące Żydów, więziono i zabijano uciekinierów z frontu oraz ludzi o antynazistowskich poglądach. W marcu 1945 r. uciekł do Niemiec, gdzie w maju trafił do niewoli amerykańskiej. Kilka miesięcy później wydany Węgrom, został postawiony przed Sądem Ludowym w Budapeszcie, który skazał go na karę śmierci.

⁸⁸ W związku z faktem, że Szálasi objął władzę jesienią 1944 r., musiało to mieć miejsce w innym czasie lub jeszcze pod rządami Horthyego.

idei federacyjnej. Prosiłem go też, by starał się nawiązać kontakty bezpośrednie z Węgry, zarówno indywidualne, jak i z ośrodkami naukowymi, a nawet z grupami politycznymi, skłonnyimi do przyjęcia naszej koncepcji środkowo-europejskiej. Upoważniłem go również, by działalnością swoją starał się wyjść poza Węgry, na teren innych krajów naddunajskich. Niedługo potem, w kwietniu lub maju 1944 r., skontaktował się ze mną osobiście na terenie Warszawy za pośrednictwem Regameya wysłannik Felczaka Koźniewski (Koźniewski przebywa w Warszawie i jest współpracownikiem redakcji »Dziś i Jutro«), którego poznałem wówczas tylko pod pseudonimem (początkowo sądziłem, że był to sam Felczak, po namyśle jednak dochodzę do przekonania, że Felczaka poznałem dopiero po wyzwoleniu, gdy przybył on z Węgier do Polski w 1945 r., przed swoim udaniem się na Zachód). Miejsca tej rozmowy oraz jej dokładnego przebiegu sobie nie przypominam, chodziło w niej jednak o przyznanie dla placówki Instytutu w Budapeszcie stałej dotacji w kwocie od 50 do 100 dolarów miesięcznie. Ze względu na ograniczone fundusze IEŚ zgodziłem się na przesyłanie 50 dolarów, w czym mieścić się powinno wynagrodzenie kierownictwa placówki oraz kosztu jej prowadzenia (głównie przejazdy). Dowiedziałem się również, że istnieje możliwość stworzenia drugiej placówki Instytutu w Zagrzebiu, zaznaczyłem jednak, że będę mógł udzielić dotacji na tę placówkę dopiero, gdy zostanie ona już zorganizowana. W czerwcu dowiedziałem się od Regameya, że Felczak znalazł kierownika placówki w Zagrzebiu i już ją uruchomił, wobec czego podwyższyłem miesięczną dotację dla Felczaka do 75 dolarów, z czego 25 dolarów przeznaczone było dla placówki w Zagrzebiu. Jednakże niedługo potem, z chwilą wybuchu powstania, kontakt z Felczakiem przerwał się, ponieważ zaś Regamey został po powstaniu wywieziony do Niemiec, nie można było uruchomić tego kontaktu i później, wobec czego placówki IEŚ na Węgrzech i w Jugosławii przestały otrzymywać należne im kwoty na prowadzenie swej akcji. Zaznaczam, że nazwiska Polaka prowadzącego placówkę w Zagrzebiu nie znam, gdyż słyszałem tylko pseudonim, którego sobie obecnie nie przypominam. Nie wiem też, czy placówki te posiadały jakiś stały płatny personel, czy też kierownicy ich posługiwali się tylko swymi osobistymi kontaktami. Działalność placówek trwała zaledwie około 3 miesięcy do chwili wybuchu powstania, wskutek czego nie otrzymałem od nich żadnych szczegółowych sprawozdań. Przypominam sobie natomiast z ustnych informacji Regameya, że Felczak, prócz kontaktów indywidualnych, których nie znam, nawiązał stosunki z najsilniejszą na Węgrzech w tym okresie grupą polityczną, a mianowicie z partią drobnych rolników, o nastawieniu katolicko-ludowym, a kierowaną przez Eckhardta⁸⁹ i Nagya⁹⁰ (po wyzwoleniu Węgier i po przeprowadzonych wyborach

⁸⁹ Tibor Eckhardt (1888–1972) – polityk węgierski. Od 1930 r. członek Niezależnej Partii Drobnych Rolników (NPDR), jej szef (1932–1940). Wiosną 1940 r. na polecenie regenta Horthyego i premiera Telekiego wyjechał do USA w celu rozszerzenia kontaktów anglosaskich. Został wykładowcą na uniwersytecie w Georgetown. Po wojnie pozostał na emigracji.

⁹⁰ Ferenc Nagy (1903–1979) – polityk węgierski, współzałożyciel NPDR. Od września 1941 r. przewodniczący ponadpartyjnego Związku Chłopskiego. W pierwszej połowie 1943 r. inicjator sojuszu partii ludowców i socjal-

był on premierem rządu węgierskiego, później jednak zbiegł za granicę). Partia drobnych rolników musiała w 1944 r. na skutek ucisku gestapo i faszystowskiego rządu Szalassyego prowadzić swą działalność częściowo podziemnie i przeprowadzane były wśród niej częste aresztowania. Zbliżanie się armii radzieckiej do granicy Węgier wywołało w tym okresie wzmożony terror, którego ofiarą padła w drugiej połowie 1944 r. również placówka rządu londyńskiego w Budapeszcie, kierowana przez członka mikołajczykowskiego Stronnictwa Ludowego Fietowicza⁹¹, a która posiadała również kontakty z węgierskim ruchem podziemnym. Fietowicz aresztowany przez Niemców i faszystów węgierskich wydał szereg swoich współpracowników, zginął jednak w więzieniu. O wypadkach tych dowiedziałem się po wyzwoleniu w rozmowie z Korbońskim⁹², delegatem rządu londyńskiego, przed rozwiązaniem Rady Jedności Narodowej, a także, o ile sobie przypominam, z rozmowy mojej przeprowadzonej z Felczakiem w 1945 r.

Prócz grupy drobnych rolników na Węgrzech Felczak, dzięki swym stosunkom wyrobionym również na Słowacji podczas swych przejazdów kurierskich, nawiązał również kontakt z konspiracyjnym ruchem słowackim, a mianowicie z grupą Sidora⁹³, który uciekł przed Niemcami na Zachód i przebywał stale w Rzymie, po wkroczeniu tam wojsk anglo-amerykańskich, kierując stamtąd akcją podziemną. Sidor już przed wojną był znanym polonofilem i zwolennikiem sfederowania Słowacji z Polską. O ile sobie przypominam, Sidor był pod koniec wojny przedstawicielem dyplomatycznym rządu czechosłowackiego przy Watykanie. Placówka Instytutu w Zagrzebiu posiadała również kontakt z chorwackimi ośrodkami konspiracyjnymi, a mianowicie z partią chłopską Maczka⁹⁴, która była prześla-

demokratów w opozycji do polityki Horthyego. Od wiosny 1945 r. minister odbudowy w rządzie tymczasowym. Po zwycięstwie NPDR w wyborach w listopadzie 1945 r. przewodniczący parlamentu, od lutego 1946 r. premier. Pod naciskiem komunistów w czerwcu 1947 r. wyjechał do USA.

⁹¹ Edmund Fietz „Kordian”, „Piaś” (1904–1944) – działacz ruchu ludowego. Członek PSL „Piaś”, a następnie SL. Od maja 1940 r. z rozkazu gen. Sikorskiego organizator i szef placówki łączności (Placówki W) w Budapeszcie. W marcu 1944 r. aresztowany przez gestapo, po śledztwie powieszony w obozie koncentracyjnym Mauthausen (*Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego*, red. J. Dancygier, Warszawa 1989, s. 111–112).

⁹² Stefan Korboński „Babiński”, „Lewandowski”, „Nowak”, „Nowakowski”, „Zieliński” (1901–1989) – adwokat, polityk ruchu ludowego. Po wybuchu wojny zaangażował się w konspirację SZP. Stał na czele KWC, szef Oporu Społecznego w KWP, zastępca przewodniczącego i reprezentant KWC w Społecznym Komitecie Antykomunistycznym „Antyk”. W czasie powstania warszawskiego mianowany szefem Departamentu Spraw Wewnętrznych Delegatury Rządu. Od kwietnia do czerwca 1945 r. p.o. Delegat Rządu na Kraj. W styczniu wybrany na posła do Sejmu Ustawodawczego RP. Zagrożony aresztowaniem w listopadzie 1947 r., wyjechał do USA (P. Stanek, *Stefan Korboński (1901–1989). Działalność polityczna i społeczna*, Warszawa 2014).

⁹³ Karol Sidor (1901–1953) – polityk słowacki. Jeden z najbliższych współpracowników Andrieja Hlinki, przewodniczącego Słowackiej Partii Ludowej. Zwolennik unii polsko-czesko-słowackiej. W marcu 1939 r. przez kilka dni premier słowackiego rządu. W kolejnym gabinecie, który 14 marca 1939 r. ogłosił niepodległość Słowacji, przez krótki czas minister spraw wewnętrznych. W czerwcu 1939 r. przeniesiony na stanowisko ambasadora Słowacji przy Stolicy Apostolskiej. Po wojnie został na emigracji. W październiku 1948 r. stanął na czele Słowackiej Rady Narodowej za Granicą, która głosiła program niezależnej Słowacji w ramach środkowoeuropejskiego bloku państw.

⁹⁴ Vladko Maček (1879–1964) – polityk chorwacki. W 1927 r. stanął na czele Koalicji Chłopsko-Demokratycznej, żądającej federacji zamiast scentralizowanego państwa zdominowanego przez Serbów. Od 1928 r. przewodniczący Chorwackiej Partii Chłopskiej. W 1939 r. wicepremier w rządzie Dragiży Cvetkovicia, który przyznał

dowana przez monopartyjny, faszystowski rząd dyktatora Pawelicza⁹⁵ [sic!], sprzymierzony z Niemcami. Felczak próbował również sięgnąć do Belgradu, aby przygotować tam grunt dla stworzenia placówki Instytutu, jednak według posiadanych przeze mnie wiadomości placówki takiej w Belgradzie nie zorganizował. Prócz tego Regamey opowiadał mi, że słyszał od Felczaka o działalności na Węgrzech, na Słowacji i w Chorwacji katolickiego ruchu federacyjnego, którego ośrodek znajduje się w Rzymie, a który prawdopodobnie kierowany jest głównie przez Polaków znajdujących się na emigracji we Włoszech. Ruch ten działa również konspiracyjnie i zdążył do stworzenia federacji środkowo-europejskiej pod hasłami religijnymi katolicyzmu i przy poparciu czynników duchownych, ograniczając swój zasięg do krajów katolickich, jak Węgry, Czechy, Słowacja i Chorwacja. Z ruchem tym zetknął się Felczak bezpośrednio i nawiązał z nim kontakt, jednakże Regamey nie podał mi żadnych bliższych danych ani nazwisk ludzi będących działaczami tej organizacji katolickiej.

Kontakt bezpośredni z Czechami nie został zawiązany i nie powstała tam placówka Instytutu, natomiast wydział polsko-czeski, kierowany przez Miklaszewskiego, na którego zebraniu byłem raz obecny, a z członków jego pamiętam Chomicza Adalberta⁹⁶, Grosmana i Langnera, miał kontakt z Czechem przebywającym na terenie Warszawy. Nie słyszałem jednak od Miklaszewskiego, by wykorzystał on ten kontakt dla przeprowadzenia jakiejś akcji Instytutu na terenie. Przypominam sobie tylko, że ów Czech miał przetłumaczyć wyżej wspomniany prospekt Instytutu na język czeski. Dodaję, że wydział polsko-czeski dostarczył opracowany przez siebie obszerny referat o stosunkach polsko-czeskich w ciągu historii i możliwościach współpracy kulturalnej, gospodarczej i politycznej, a przygotowywał również wydanie słownika polsko-czeskiego.

Aby wyczerpać wszystko, co mi wiadomo o członkach i współpracownikach Instytutu, podaję, że Miklaszewski, jak już podałem na innym miejscu, był dyrektorem Biura Pracy Społecznej współpracującego z Delegaturą. Libera Kazimierz pracował w Departamencie Oświaty [i Kultury] tejże Delegatury jako kierownik jednego z działów. Zachwatowicz Jan współpracował z Wydziałem Kultury Departamentu Oświaty, Sieniewicz był w [Wy]dziale Bezpieczeństwa w Departamencie Spraw Wewnętrznych oraz w kierownictwie PKB (Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa), Wąsowicz Stanisław był pracownikiem tegoż Wydziału Bezpieczeństwa.

Chorwacji autonomię. Po zajęciu Zagrzebia przez Niemców osadzony w obozie koncentracyjnym w Jasenovacu. Nie godząc się ze skomunizowaniem Jugosławii w maju 1945 r., wyjechał do USA.

⁹⁵ Ante Pavelić (1889–1959) – prawnik, polityk chorwacki. Przeciwnik centralizacji i serbacji Królestwa SHS (Serbów, Chorwatów i Słoweńców). Od końca lat dwudziestych na emigracji we Włoszech, gdzie w 1930 r. stworzył terrorystyczną organizację Ustaša (Ustasze). Po napaści niemieckiej na Jugosławię w kwietniu 1941 r. ogłosił powstanie Niezależnego Państwa Chorwackiego. Organizował eksterminację mniejszości narodowych, zwłaszcza Serbów i Żydów. Wiosną 1945 r. uciekł do Austrii, następnie ukrywał się we Włoszech, Argentynie i Hiszpanii.

⁹⁶ Adalbert Chomicz (1902–1957) – inżynier, przedsiębiorca. Od 1926 r. prowadził w Warszawie firmę elektrotechniczną, która produkowała specjalistyczną aparaturę m.in. dla Dowództwa Wojsk Łączności WP, Polskiego Radia, Poczty Polskiej i PKP. Kontraktowy radca przemysłu wojennego w Dowództwie Wojsk Łączności (1936–1937). W czasie wojny pracownik komisji czeskiej Biura Pracy Społecznej. Od listopada 1945 r. do marca 1946 kierownik Biura Rewindykacji w Pradze (*Z dziejów walk o niepodległość*, t. 3, red. M. Gałęzowski i in., Warszawa 2015).

IEŚ otrzymywał z Departamentu Prasy i Propagandy⁹⁷ (zwanego też Dep. Informacji) dotacje miesięczne na podstawie przedstawionego przeze mnie miesiąc naprzód preliminarza wydatków. W pierwszych miesiącach współpracy z Delegaturą dotacje te utrzymane były w granicach [od] 20 [000] do 25 000 zł miesięcznie, a potem zostały podwyższone na 30 [000]–40 000 zł, a nawet dochodząc do 45 000 zł. Blisko połowę tej kwoty otrzymywała zazwyczaj filia krakowska, resztę centrala krakowska⁹⁸, przy czym około 5000 zł kosztował sekretarz z pensjami pracowników, opłatami za lokale, wydatkami na przepisywanie referatów, przejazdy, materiały techniczne, około 3000 zł wydział polsko-czeski, resztę zaś otrzymywały inne wydziały, przy czym 80 proc. wydatków stanowiły honoraria za referaty. W ostatnich miesiącach przed powstaniem musiałem w tym budżecie zmieścić również 50–75 dolarów na placówki. Po powstaniu w listopadzie nawiązałem w Milanówku pod Warszawą ponownie kontakt z Kauzikiem i otrzymałem od niego za okres do końca 1944 r. 60 [000]–80 000 zł, z których większość wpłaciłem prof. Piwarskiemu jako wyrównanie za przerwę w subsydiach dla ośrodka krakowskiego w okresie powstaniowym i popowstaniowym. Od stycznia do maja lub czerwca 1945 (tj. po wyzwoleniu, a przed likwidacją Delegatury) otrzymałem jeszcze kilkakrotnie dotacje z Departamentu Prasy i Propagandy naprzód po 100 dolarów, tj. około 12 000 zł po ówczesnym kursie, potem po 25 000 zł miesięcznie. Z tej kwoty wynoszącej łącznie ponad 100 000 zł wpłaciłem kilkakrotnie raty miesięczne prof. Piwarskiemu (pseudonim »Skarbek« albo »Browarski«) w granicach 12 000 do 15 000 zł. Kilkakrotnie wpłaciłem również honorarium Adamowicz Halinie, przebywającej w tym okresie w Krakowie, traktując je jako zapomogę, gdyż wobec rozproszenia się warszawskiego ośrodka IEŚ nie była ona już zatrudniona w Instytucie i przesłała następnie w połowie 1945 r. jako pracowniczka sekretariatu SP do Warszawy. Na wiosnę 1945 r. Adamowicz wyjechała do Warszawy na koszt Instytutu, aby sprawdzić stan archiwum znajdującego się w sklepie przy ul. Ludnej róg Solec. Stwierdziła ona na miejscu naocznie, że dom ten został spalony, a archiwum wraz z nim uległo całkowitemu zniszczeniu. Po odjęciu kwot wpłaconych prof. Piwarskiemu oraz Adamowicz pozostało ponad 30 000 zł, które przechowywane były łącznie z innymi funduszami Unii z okresu okupacji (otrzymanymi z dotacji SP) i następnie zostały przekazane do wspólnej puli Kudlińskiemu⁹⁹ lub Rościszowskiemu¹⁰⁰,

⁹⁷ W dokumentach departament ten występuje pod kilkoma nazwami: Propagandy i Prasy, Informacji i Prasy lub Informacji i Dokumentacji.

⁹⁸ Zapewne Braun miał na myśli centralę warszawską.

⁹⁹ Tadeusz Kudliński „Tadeusz” (1898–1990) – literat, publicysta, krytyk teatralny. W czasie okupacji członek Nowej Polski, następnie Unii. Kierownik pionu kultury oddziału krakowskiego organizacji. Twórca konspiracyjnego teatru, nazwanego później Teatrem Rapsodycznym. Od wiosny 1945 r. nieformalny zastępca prezesa Unii Jerzego Brauna. Po wojnie związany z „Tygodnikiem Warszawskim”, członek Rady Nadzorczej Spółdzielni „Źródło”. Aresztowany w grudniu 1948 r., w sierpniu 1950 r. skazany na 7 lat więzienia, zwolniony w 1955 r. Zajmował się pracą literacką i publicystyką.

¹⁰⁰ Lech Rościszewski (1907–?) – członek Okręgu Krakowskiego Unii, w którym opracowywał zagadnienia rolnictwa i oświaty rolniczej. W 1944 r. zastąpił Kazimierza Studentowicza na stanowisku skarbnika organiza-

czego dziś nie jestem w stanie stwierdzić. Aby wyczerpać sprawę dotacji Instytutu otrzymanych z Delegatury, dodaję, że w lipcu podczas likwidacji Delegatury rządu londyńskiego na kraj przeprowadzanej przeze mnie jako prezesa Rady Jedności Narodowej, upoważnionego przez stronnictwa wchodzące w skład RJN do wypełnienia funkcji likwidatora, otrzymałem z funduszy Departamentu Prasy i Propagandy około 3000 dolarów dla IEŚ. Kwotę tę przekazałem Kudlińskiemu Tadeuszowi jako mojemu zastępcy w Komitecie Naczelnym Unii oraz kasjerowi, upoważniając go do użytkowania funduszy Instytutu na cele kulturalne, charytatywne i samopomocowe w ramach organizacji Unii, a to dlatego, że wobec likwidacji ośrodka warszawskiego IEŚ, przerwania akcji w krajach środkowoeuropejskich oraz kurczenia się działalności ośrodka krakowskiego, nie przewidywałem możliwości rozchodowania tych kwot w ramach Instytutu.

Pochód wojsk radzieckich na terenie Polski, Rumunii, Węgier, Bałkanów stworzył zupełnie nową sytuację w sprawie środkowo-europejskiej, trafnie uprzednio przewidzianą przez członków Instytutu – prof. Pajewskiego i dyr. Sikorskiego. W związku z tym na zjeździe Rady Naczelnej Unii w Krakowie koło 15 stycznia 1945 [r.]¹⁰¹, przed rozpoczęciem wielkiej ofensywy radzieckiej, został przedyskutowany problem unii środkowo-europejskiej, w wyniku czego została uchwalona jednogłośnie rezolucja, stwierdzająca konieczność nawiązania przyjaznej współpracy między Polską a Związkiem Radzieckim oraz wysuwająca koncepcję federacji krajów Europy Środkowej jako Słowiańszczyzny Zachodniej, zblokowanej następnie ze Związkiem Radzieckim jako Słowiańszczyzną Wschodnią na zasadzie dobrowolności i równouprawnienia. W ten sposób powstanie olbrzymi blok słowiański, który stanowić będzie pełne zabezpieczenie przed możliwością odrodzenia się niebezpieczeństwa niemieckiego. Kierownictwo Unii staje w tej rezolucji na płaszczyźnie realizmu politycznego i deklaruje gotowość pozytywnego ustosunkowania się do nowej rzeczywistości w Polsce i do Związku Radzieckiego. Na tym samym zjeździe zreferowane zostało również stanowisko Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy, zajęte na zebraniu odbytym niedawno w Krakowie pod przewodnictwem Józefa Chacińskiego¹⁰², iż na zasadzie uchwały

cji. Właściciel dworu „Szaniec” w Będkovicach, w którym w czasie okupacji znalazło schronienie wiele osób, w tym Żydów. Po wojnie stworzył w „Szańcu” uniwersytet ludowy.

¹⁰¹ Zjazd miał miejsce w dniach 12–14 stycznia 1945 r., wówczas też przedstawiono wspomniany projekt, który jednak miał być jeszcze dyskutowany w przyszłości.

¹⁰² Józef Chaciński „Józef Kredytowicz” (1889–1954) – adwokat, polityk chadecki, poseł na Sejm II RP. W młodości należał do organizatorów i przywódców ruchu chrześcijańsko-demokratycznego w Polsce, w latach dwudziestych kilkakrotnie wybierany na prezesa Zarządu Głównego Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Pracy (od 1925 r. Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji), później członek Rady Naczelnej i Zarządu Głównego. Po wybuchu wojny aresztowany przez gestapo, więziony w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau. Zwolniony, działał w konspiracyjnym SP, od 1942 r. członek Komitetu Wykonawczego, następnie przewodniczący Komisji Programowej. Od wiosny 1943 r. również członek Rady Programowej Unii. Od marca 1944 r. przedstawiciel SP w Radzie Jedności Narodowej. Od 1 VIII 1944 r. prezes Komitetu Wykonawczego SP. Aresztowany i sądzony w procesie szesnastu w Moskwie, skazany na 4 miesiące więzienia (R. Spałek, *Chaciński Józef [w:] Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, Kraków–Warszawa–Wrocław 2002, s. 88–91).

w Jałcie o dopuszczeniu stronnictw demokratycznych w Polsce do współpracy z Rządem Tymczasowym w Lublinie i do wspólnego budowania odrodzonego państwa SP oczekuje nawiązania rozmów o ujawnienie i legalizację. Wyżej wspomniana rezolucja Unii w sprawie Europy Środkowej i bloku słowiańskiego, dająca również wytyczne dla Instytutu E.Ś., została przekazana Chacińskiemu Józefowi jako prezesowi Stronnictwa Pracy, w którego skład wchodziła Unia. Chaciński oświadczył, że godzi się z treścią rezolucji, uważa jednak problem Europy Środkowej za sprawę dalszą, gdyż najpilniejsze jest uregulowanie stosunków między stronnictwami Rady Jedności Narodowej a stronnictwami KRN i rządem ludowym. Powiedział również, że spodziewa się nawiązania rozmów z rządem polskim w Warszawie (było to już po wyzwoleniu) i z rządem radzieckim i wyjedzie w niedługim czasie pod Warszawę dla nawiązania tych pertraktacji. Istotnie, w kilka tygodni później ukazała się »deklaracja lutowa«¹⁰³ stronnictw Rady Jedności Narodowej w powyższej sprawie, jednakże późniejsze aresztowanie tzw. »szesnastki« sparaliżowało możliwość rozmów o ujawnienie i legalizację, pozostawiając nadal stronnictwa »londyńskie«, a tym samym Unię i Instytut Europy Środkowej, w sytuacji nielegalności.

Z warszawskiego ośrodka IeŚ znalazł się na terenie Krakowa Miklaszewski Stanisław, którego spotkałem na wiosnę 1945 r., a nieco później prof. Kumaniecki Kazimierz. Sienie-wicz przebywał przeważnie na terenie Warszawy, prof. Libera wyjechał na Pomorze i stracił całkowicie kontakt z Unią i IeŚ (spotkałem go od tego czasu po raz pierwszy w połowie 1947 r. w Warszawie i w rozmowie z nim dowiedziałem się, że był on konsulem w Berlinie, a obecnie objąć ma wyższe stanowisko w MSZ w Warszawie – dalszego kontaktu z nim nie podtrzymywałem), prof. Regamey został wywieziony do Niemiec po powstaniu, a następnie przedostał się do Szwajcarii, Kozłowski Tomasz pracował w Szczecinie, gdzie zginął następnie w nieszczęśliwym wypadku, prof. Stojanowski Karol przebywał we Wrocławiu i kontaktu z Instytutem nie utrzymywał, Wąsowicz przebywał w Poznaniu, prof. Zachwa-towicz w Warszawie. Wydziały uległy całkowitemu rozproszeniu. Wobec tego pozostał do dyspozycji tylko ośrodek krakowski z prof. Piwarskim na czele. Do lata 1945 r. odbyłem z nim kilkakrotne spotkania w jego mieszkaniu przy ul. Wolskiej, wpłacając mu wyżej wspomniane dotacje, zużywane przez niego na wyrównywanie należności za opracowane już referaty. O ile mi wiadomo, dalszych prac prof. Piwarski w tym okresie nie zamawiał. Natomiast wysunął on projekt, by wobec kurczenia się możliwości dalszej akcji IeŚ przekazać jego opracowania naukowe, zachowane w posiadaniu prof. Piwarskiego, placówkom publicznym, takim jak Uniwersytet Jagielloński, na którym ma być utworzony Wydział Słowiański, jak Instytut Zachodni w Poznaniu pod kierownictwem prof. Wojciechowskiego¹⁰⁴, Instytut Słowiański w Krakowie pod kierownictwem prof. Batowskiego. Propozycję

¹⁰³ Uchwała RJN akceptująca postanowienia konferencji jałtańskiej została podjęta 22 lutego 1945 r.

¹⁰⁴ Zygmunt Wojciechowski „Piotr” (1900–1955) – historyk, wykładowca akademicki, działacz ruchu narodowego. W okresie okupacji członek organizacji „Ojczyzna”, pracownik Departamentu Informacji i Prasy Delegatury Rządu. W powstaniu warszawskim w batalionie „Łukasieński”. Współzałożyciel Instytutu Zachodniego

swą motywował prof. Piwarski tym, że w przeciwnym razie cenne prace poważnych uczonych, za które wypłacono znaczne kwoty pieniężne, będą leżały bezużytecznie lub mogą nawet ulec zniszczeniu. Zgodziłem się na jego koncepcję, nie wiem jednak, czy przekazał on prace te rzeczywiście wspomnianym instytucjom i nie przypominam sobie późniejszych rozmów na ten temat.

W czasie tych spotkań z prof. Piwarskim udzielał on mi ustnie posiadane przez siebie wiadomości o sytuacji politycznej na terenie różnych krajów Europy Środkowej, a szczególnie w Czechach i na Węgrzech, gdyż był z tymi zagadnieniami obznajomiony lepiej ode mnie, jednakże szczegółów tych rozmów dziś nie pamiętam. Rozmawialiśmy również o sytuacji SP, gdyż Piwarski był przez jakiś czas prezesem okręgu SP w Krakowie. Nie kontaktowałem się jednak w tym okresie z innymi krakowskimi współpracownikami IeŚ, jak prof. Leszczycki, prof. Batowski itp. O ile sobie przypominam, Leszczycki wycofał się już wówczas z prac Instytutu. Z Miklaszewskim spotkałem się w lecie 1945 [r.], w okresie mojej pracy w Radzie Jedności Narodowej, oraz przy likwidacji Delegatury, dwukrotnie w lokalu Centrali Chałupniczej przy ul. św. Anny w Krakowie. Rozmawialiśmy wówczas i o Instytucie, jednakowoż Miklaszewski w tym czasie większego zainteresowania działalnością IeŚ nie przejawia[ł].

The Institute of Central Europe in the light of Jerzy Braun's testimony

The Institute of Central Europe was a cell of the Polish Underground State. It was tasked with preparing materials and an expert base required for the creation of a bloc of Central European countries. The Government of the Republic of Poland in Exile propagated the concept of the Intermarium between the Baltic, Adriatic and Black Seas, whereas the Institute, functioning in the occupied Poland, became a research centre which provided politicians with specialist reports on different problems of the region. Thus far, little attention has been paid to the Institute in the historiographic literature. The testimony given by Jerzy Braun has been used by very few researchers and some of the persons mentioned in the document have never been identified. The publication of Braun's account, annotated with footnotes, contributes to increasing the knowledge on the functioning of the Institute. The document contains information on many people involved in the work of the Institute, including prominent scientists such as Kazimierz Piwarski, Walery Goetel or Kazimierz Kumaniecki. In addition, Braun's account provides insights into the main areas of research interests of the Institute's experts, the initiatives taken by the Institute and its plans for the future.

i jego pierwszy powojenny dyrektor (H. Olszewski, *Wojciechowski Zygmunt [w:] Wybitni historycy wielkopolscy*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1989, s. 270–285).

BADANIA

Tomasz Ceran

Zapomniani kaci Hitlera. Volksdeutscher Selbstschutz w Polsce w 1939 r. Stan badań i postulaty badawcze

Zastrzeliłem 200 psów-Polaków i gdyby zrobił tak każdy Niemiec w 1939 r., do żadnego powstania by nie doszło.

Słowa Franza Noetzela, członka Selbstschutzu z Kowalewa Pomorskiego, który w 1944 r. zgłosił się jako ochotnik do tłumienia powstania warszawskiego¹

Amerykański badacz Daniel Jonah Goldhagen w intrygującej, choć kontrowersyjnej pracy uznał zwykłych Niemców za gorliwych katów Hitlera, wielokrotnie podkreślając, że nazizm i jego zbrodnie były niemieckie, tzn. popełnione przez Niemców². Z kolei brytyjski badacz Christopher Hale, nie relatywizując zbrodni, rozszerzył perspektywę i opisał miliony nie-Niemców z całej Europy, członków SS, którzy z równą gorliwością (jeżeli nie większą niż esesmani Niemcy) dokonywali masowych zbrodni. Nazizm był zatem zjawiskiem nie tylko niemieckim, ale też europejskim³. Warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną, trzecią kategorię gorliwych katów Hitlera, dziś przez historiografię raczej zapomnianą i nieobecną w świadomości społecznej. Należą do niej członkowie Samoobrony Obywateli Polskich Niemieckiego Pochodzenia (Volksdeutscher Selbstschutz in Polen), którzy mordowali polską ludność cywilną w okupowanej Polsce w 1939 r.

Rys historyczny

Po wkroczeniu Wehrmachtu do Polski miejscowi Niemcy – obywatele państwa polskiego – zaczęli się organizować w paramilitarne ugrupowania, by uniemożliwić zniszczenie przez wycofujące się wojsko polskie ważnych obiektów komunikacyjnych: mostów, wia-

¹ AIPN By, 692/170, Protokół przesłuchania świadka Bolesława Szmytkowskiego, 18 III 1946 r., k. 17.

² Zob. D.J. Goldhagen, *Gorliwi kaci Hitlera. Zwyczajni Niemcy i Holocaust*, tłum. W. Horabik, Warszawa 1999.

³ Ch. Hale, *Kaci Hitlera. Brudny sekret Europy*, tłum. M. Habura, Kraków 2012, s. 489–491.

duktów, węzłów kolejowych i drogowych. Grupy te miały także zapewnić spokój i porządek. Powoływano je pod różnymi nazwami: Korpus Ochotniczy (Freikorps), Samoobrona Obywatelska (Bürgerwehr), Policja Pomocnicza (Hilfspolizei). Z volksdeutsche utworzono także oddziały policji pomocniczej w ramach organizacji Obrona Ojczyzny (Heimatwehr). Ugrupowania te zakładano przede wszystkim na Pomorzu Gdańskim, Kujawach, Górnym Śląsku i w Wielkopolsce, czyli na ziemiach, które miały zostać włączone do III Rzeszy⁴.

Centralne władze państwa niemieckiego szybko postanowiły wykorzystać oddolną inicjatywę miejscowych Niemców i nadały jej formalny charakter, tworząc z powstałych organizacji narzędzie polityki eksterminacyjnej. Obok Einsatzgruppen mieli uczestniczyć w akcji „politycznego oczyszczania pola”, określanej także jako „Intelligenzaktion”. Przed wybuchem wojny Urząd Policji Kryminalnej (Reichskriminalpolizeiamt) w Berlinie przygotował specjalną księgę gończą (Sonderfahndungsbuch Polen) z nazwiskami około 8700 Polaków, których uznano za „niebezpiecznych dla Trzeciej Rzeszy”. Księga powstała na podstawie materiałów nadesłanych przez organizacje mniejszości niemieckiej w Polsce (Volksbund, Jungdeutsche Partei) za pośrednictwem ambasady niemieckiej w Warszawie i konsulatów niemieckich w Katowicach, Poznaniu, Łodzi i Toruniu⁵. „We wskazówkach służbowych zakładano możliwość stałego uzupełniania specjalnej księgi gończej poprzez naklejanie w wolnych miejscach po każdej literze alfabetu pasków z nowo wydrukowanymi nazwiskami”⁶. Najnowsze opracowania mówią nawet o 61 tys. nazwisk Polaków i Żydów wpisanych na różne listy i uznanych za „elementy wrogie Rzeszy i Niemcom, pozostające na terytorium wroga za liniami walczących oddziałów”⁷. Po wkroczeniu Niemców do Polski przystąpiono do zabijania osób znajdujących się na liście w celu „odpolszczenia” zajętych terenów i ich całkowitej germanizacji. Część z nich została rozstrzelana przez Selbstschutz.

Między 8 a 10 września 1939 r. odbyła się konferencja dowództwa SS pod kierownictwem Heinricha Himmlera. Zgodnie z wolą Hitlera zamierzano utworzyć z Niemców – byłych obywateli państwa polskiego – paramilitarną organizację, która zdusiłaby w zarodku polski ruch oporu oraz przeciwdziałała aktom terroru skierowanym przeciwko ludności niemieckiej⁸. Jak zauważył Włodzimierz Jastrzębski, członkowie Samoobrony „ochronę rodzin

⁴ Pojęcie „Selbstschutz” pojawiło się w 1921 r., gdy jeden z korpusów niemieckich walczących w III powstaniu śląskim przyjął nazwę „der Oberschlesische Selbstschutz”. W latach trzydziestych XX w. w Sudetach na terenie Czechosłowacji powstały niemieckie bojówki paramilitarne o takiej nazwie.

⁵ Sonderfahndungsbuch Polen jest dostępna na stronie internetowej Śląskiej Biblioteki Cyfrowej – zob. www.sbc.org.pl.

⁶ Zob. A. Szefer, *Jak powstała niemiecka specjalna księga gończą Sonderfahndungsbuch Polen*, „Zaranie Śląskie” 1983, R. 46, z. 3, s. 217.

⁷ Ch. Hale, *Kaci Hitlera...*, s. 47.

⁸ Według propagandy niemieckiej ponad 58 tys. Niemców miało zostać zamordowanych na terenach, które do 1918 r. należały do II Rzeszy i w utworzonym później Generalnym Gubernatorstwie w czasie kampanii wrześniowej. Zob. K.M. Pospieszalski, *Sprawa 58 000 „Volksdeutsche”*. *Sprostowanie hitlerowskich oszczerstw w sprawie strat niemieckiej mniejszości w Polsce w ostatnich miesiącach przed wybuchem wojny i w toku kampanii wrześniowej*, Poznań 1959, s. 19–23 (seria „Documenta Occupationis”, t. 7).

niemieckich rozumieli jako likwidację żywołu polskiego⁹. Pojedyncze niekontrolowane akty zemsty volksdeuschów na Polakach, które miały miejsce na początku wojny, od października 1939 r. przerodziły się w zorganizowaną akcję eksterminacyjną.

Na wspomnianej konferencji ustalono, że wszystkie grupy volksdeuschów będą samoorganizować się pod wspólną nazwą „Selbstschutz” i zostaną podporządkowane SS. Postanowiono, że należy werbować byłych obywateli państwa polskiego pochodzenia niemieckiego, którzy przed wojną należeli do niemieckich organizacji polityczno-społecznych, działających na terenie II RP. Zadaniem Samoobrony było uaktywnienie byłej mniejszości niemieckiej dla realizacji ideologiczno-politycznych i demograficznych celów III Rzeszy. Ponadto jej członkowie mieli nieść pomoc grupom operacyjnym Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (Einsatzgruppen der Sicherheitspolizei und Sicherheitsdienstes). Wkraczały one za oddziałami Wehrmachtu, wylapywały i mordowały przedstawicieli polskiej inteligencji, których nazwiska umieszczono na wspomnianych listach proskrypcyjnych w ramach operacji „Tannenberg”¹⁰.

Ostatecznie scalenie i ujednoczenie wszystkich organizacji volksdeuschów nastąpiło 26 września, kiedy to utworzono jedną organizację pod nazwą Volksdeutscher Selbstschutz, podległą komendantowi Policji Porządkowej. W rozkazy z 7 października 1939 r. „Tymczasowe kierunki rozwoju organizacyjnego Selbstschutzu w Polsce” Himmler określił, że członkiem organizacji może zostać każdy volksdeutsch zdolny do służby wojskowej, w wieku od 17 do 45 lat (przedział wiekowy nie był jednak przestrzegany). Członkostwo w Samoobronie miało mieć charakter honorowy, po wnikliwej selekcji przyjęci mieli zostać tylko ci, którzy okażą się tego godni. „Najszlachetniejszym zadaniem” Selbstschutzu było podniesienie i wzmocnienie u volksdeuschów pewności siebie oraz męstwa¹¹. Nie było w nim miejsca dla ludzi mających choć cień wątpliwości co do słuszności celów i metod stosowanych przez aparat represji III Rzeszy¹². Miejscowymi jednostkami Selbstschutzu kierował dowódca lokalny (Ortsführer), który podlegał dowódcy powiatowemu (Kreisführer). Wreszcie jednostki powiatowe podlegały inspektoratom Selbstschutzu, na których czele stali oficerowie SS jako Führer des Selbstschutzes.

Jesienią 1939 r. członkowie Volksdeutscher Selbstschutz dokonali mordów polskiej ludności cywilnej w co najmniej 359 miejscowościach¹³. Szacuje się, że egzekucje pochłonęły życie 30 tys. osób w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie, 10 tys. w Okręgu Rzeszy

⁹ W. Jastrzębski, *Terror i zbrodnia. Eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej w rejencji bydgoskiej w latach 1939–1945*, Warszawa 1974, s. 58–60.

¹⁰ W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Gdańsk 1979, s. 72–73.

¹¹ J. Skorzyński, *Selbstschutz – V kolumna*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1958, t. 10, s. 43.

¹² B. Bojarska, *Eksterminacja inteligencji polskiej na Pomorzu Gdańskim wrzesień–grudzień 1939*, Poznań 1972, s. 54–55.

¹³ Ch. Jansen, A. Weckbecker, *Der „Volksdeutsche Selbstschutz” in Polen 1939/40*, München 1992, s. 212–229.

Kraju Warty, 1500 w prowincji Górny Śląsk i 1000 w rejencji ciechanowskiej. W Generalnym Gubernatorstwie zamordowano około 5000 osób. Mordowanie bezbronnej polskiej ludności cywilnej we wrześniu 1939 r. było swoistym preludium tego, co wydarzyło się w Europie Środkowo-Wschodniej po 22 czerwca 1941 r. Nie bez powodu Aleksander Rossino pierwsze miesiące okupacji niemieckiej w Polsce nazwał *quasi genocidal* (quasi-ludobójczy)¹⁴. Główna w tym „zasługa” Samoobrony Niemieckiej.

Topografia terroru pokazuje, że najbardziej zbrodniczą działalność Samoobrona prowadziła w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie. Oto 13 miejsc kaźni narodu polskiego, ofiary liczy się tam w tysiącach: Piaśnica, Szpęgawsk, piaskownia w Fordonie nazwana „Doliną Śmierci”, Łopatki koło Wąbrzeźna, Klamry koło Chełmna, Karolewo (powiat sępoleński), Chojnice, Luszkowo i Mniszek (powiat świecki), Grupa, Rypin, Skrwilno (powiat rypiński), Tryszczyn koło Bydgoszczy¹⁵.

Mniejszość niemiecka na Pomorzu Gdańskim i Kujawach stanowiła 10,1 proc. ludności i posiadała duże majątki ziemskie¹⁶. Tylko w ciągu tygodnia między 24 a 30 września liczebność Selbstschutzu Westpreussen podwoiła się z 8 tys. do przeszło 16 tys. członków. 22 listopada 1939 r. do Selbstschutzu w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie należało 38 279 osób. Stanowiło to ponad 30 proc. mniejszości niemieckiej na Pomorzu Gdańskim. Do Samoobrony wstąpili prawie wszyscy mężczyźni¹⁷. Członków podzielono na dwie kategorie: A (aktywnych, opłacanych z funduszu organizacji) oraz B (mniej aktywnych, powoływanych doraźnie do przeprowadzenia akcji, którzy na co dzień pracowali w swoich zawodach)¹⁸. Żeby zostać członkiem pierwszej grupy, trzeba było przejść pozytywne badania lekarskie przeprowadzane przez specjalistów z Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa SS (Rasse- und Siedlungshauptamt SS). Członkowie grupy A mieli w przyszłości zasilić kadry SS, grupy B zaś – jako niespełniający wysokich wymagań rasowych – policji i żandarmerii¹⁹.

¹⁴ A.B. Rossino, *Hitler uderza na Polskę. Blitzkrieg, ideologia i okrucieństwo*, tłum. H. Górską, Warszawa 2009, s. 199.

¹⁵ *Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Województwo bydgoskie*, Warszawa 1981; *Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Województwo toruńskie*, Warszawa 1983; *Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Województwo gdańskie*, Warszawa 1987.

¹⁶ B. Bojarska, *Selbstschutz w Okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1979, t. 29, s. 138.

¹⁷ *Ibidem*, s. 145.

¹⁸ Alvensleben w piśmie z 7 października 1939 r. do szefa Głównego Urzędu Policji Porządkowej w Berlinie donosił, że do Selbstschutzu należy 17 667 mężczyzn, z czego 8175 członków organizacji nadaje się do SS. Zob. *Jesień 1939. Dokumentacja pierwszych miesięcy okupacji niemieckiej na Pomorzu Gdańskim*, oprac. J. Sziling, Toruń 1989, s. 80.

¹⁹ Istniała również kategoria „C” („Liste C”), która nie była uwzględniana w statystykach, grupująca volksdeutschwów nienadających się z przyczyn rasowych i światopoglądowych do SS i jednostek do niej podobnych. W przyszłości, gdyby zaistniała taka potrzeba, mieli zostać wcieleni do służby w Wehrmachcie.

Niemiecka gazeta „Ostdeutscher Beobachter” w artykule z 30 stycznia 1940 r., gdy oddziały Selbstschutzu dokonywały jeszcze ostatnich egzekucji, donosiła: „Ochronę ziem zdobytych przez Wehrmacht przejmuje niemiecka policja i Selbstschutz złożony z Volksdeutschów pod dowództwem SS. Otrzymują oni skromną opaskę na ramię z napisem »Selbstschutz«, broń do ręki, naboje do kieszeni i już zaczynają działać i czuć się niemieckimi panami tego kraju... Wiedzą, że są przedłużonym ramieniem niemieckiej policji. Polaka trzeba pognać. Volksdeutsche znają ten kraj, jest on wszakże ich ojczyzną. Znane są im wszystkie zakamarki, pomagają więc policji odnaleźć każdego ukrytego polskiego przestępcę. Znają polski język, mają otwarte oczy i uszy na wszystko, a każde słowo planowanego polskiego powstania czy jakiegokolwiek innej polskiej akcji zostaje wykryte i doniesione dowództwu SS”²⁰.

Członkowie Samoobrony mieli zostać wyposażeni we wcześniej zdobytą lub skonfiskowaną broń, jej braki zamierzano uzupełnić z zasobów pokonanego wojska polskiego. Na każdą jednostkę broni przeznaczano 50 naboji. Często zwracali się też o pomoc do Wehrmachtu, jednak dowódcy z reguły odmawiali przekazania karabinów. Szeregowym członkom zakazano noszenia uniformów policyjnych czy mundurów wojskowych. Jedy- nym elementem umundurowania była zielona opaska noszona na ramieniu z czarnym napisem „Selbstschutz”. Organizacja miała swój znak, wzorowany na odznace SS. Fascynacja SS i jej elitarność przejawiała się także w używanym słownictwie. Selbstschutz był często nazywany „Volksdeutsche-SS”²¹.

Na terenie Polski utworzono trzy okręgi Selbstschutzu: południowy z siedzibą we Wrocławiu, centralny z siedzibą w Poznaniu oraz północny z siedzibą w Bydgoszczy. Okręgi południowy i centralny podporządkowano szefowi Głównego Urzędu SS Augustowi Heissmeyerowi, północny zaś szefowi Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (Reichssicherheitshauptamt) Reinhardowi Heydrichowi. Dowódcą okręgu północnego, który obejmował obszar Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie, od 14 września 1939 r. do rozwiązania organizacji został SS-Oberführer Ludolph von Alvensleben, były adiutant Reichsführera SS Himmlera. Nie cieszył się dobrą opinią, nawet sam prezydent policji niemieckiej w Toruniu scharakteryzował go jako zawodowego łapówkarza, kłamcę, brutala zdolnego do każdej brudnej machinacji²².

Organizacja Samoobrony Niemieckiej na Pomorzu Gdańskim, co podkreślał niemiecki historyk Martin Broszat, w porównaniu do reszty kraju miała więcej swobody i wykazywała dużo inicjatywy w przeprowadzaniu z nikim nieuzgadnianych „dzikich akcji” (*wilde Aktionen*), wymierzonych przeciwko polskiej inteligencji i tzw. elementowi antyniemieckiemu²³. Początkowo Alvensleben dawał lokalnym dowódcom Selbstschutzu swobodę w decydo-

²⁰ K.M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce. Wybór dokumentów*, cz. 1: *Ziemie „wcielone”*, Poznań 1952, s. 101 (seria „Documenta Occupationis”, t. 5).

²¹ Ch. Jansen, A. Weckbecker, *Der „Volksdeutsche Selbstschutz”...*, s. 198.

²² B. Bojarska, *Selbstschutz...*, s. 144.

²³ M. Broszat, *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939–1945*, Stuttgart 1961, s. 61.

waniu, których Polaków należy rozstrzelać, a których zwolnić. Od 13 października 1939 r. decyzje w sprawie życia lub śmierci podejmował samodzielnie²⁴.

Selbstschutz został rozwiązany 26 listopada 1939 r., jednak faktycznie jego miejscowe struktury zaprzestały działania dopiero w lutym 1940 r. Na Pomorzu ok. 15 tys. jego członków (grupy A), spośród 38 tys. ogółem, automatycznie przyjęto do SS, m.in. do oddziałów SS-Totenkopfverband („trupich czaszek”). Pozostali trafili głównie do policji pomocniczej, policji porządkowej i żandarmerii, a niektórzy z nich po odpowiednim przeszkoleniu do SS. Doświadczenie w mordowaniu polskiej ludności cywilnej okazało się pomocne w zostaniu wykwalifikowanym członkiem SS²⁵.

Po zakończeniu pierwszej fazy germanizacji ziem włączonych do III Rzeszy, czyli bezpośredniej eksterminacji „fanatycznego elementu polskiego”, Selbstschutz w takiej formie nie był już potrzebny. Jak zauważyła przed laty Barbara Bojarska, „ogrom zbrodni dokonanych przez Selbstschutz we wszystkich powiatach Pomorza przeszedł oczekiwania najzagorzalszych popleczników hitlerowskich planów zagłady ludności polskiej. Heydrich określił je jako »przeraźliwie, niekontrolowane akty zemsty (unmögliche unkontrollierbare Racheakte)«²⁶. Jednak co najmniej od października „akty zemsty” były już kontrolowane i stanowiły istotę niemieckiej polityki okupacyjnej – „uspokojenia i zabezpieczenia zajętego polskiego terenu”.

Jak podaje Maria Wardzyńska, na Pomorzu Gdańskim od września 1939 r. do lutego 1940 r. Niemcy dokonali 68 egzekucji, w których zabito powyżej 10 osób. W kolejnych 950 przypadkach zamordowali od jednej do dziesięciu osób²⁷.

Stan badań

Za prekursora badań nad Selbstschutzem należy uznać Józefa Skorzyńskiego, który w 1958 r. opublikował obszerny syntetyczny artykuł *Selbstschutz – V kolumna*, poświęcony Samoobronie Niemieckiej. Wiele jego ustaleń pozostaje aktualnych. Jednak, jak wskazuje tytuł artykułu, autor skupił się przede wszystkim na „przedstawieniu genezy i istoty Selbstschutzu w jego historycznym rozwoju z tzw. V kolumny na podłożu odwiecznej walki o rdzennie polskie ziemie – Śląsk, Pomorze i Poznańskie – po pierwszej wojnie światowej”. Skorzyński podkreślał zorganizowany i planowy charakter tej formacji, łącząc jej powstanie z działalnością dywersyjną mniejszości niemieckiej w Polsce²⁸. Artykuł oparty jest na angielskim

²⁴ D. Schenk, *Albert Forster. Gdański namiestnik Hitlera*, tłum. W. Tycner, J. Tycner, Warszawa 2002, s. 227.

²⁵ B. Bojarska, *Selbstschutz...*, s. 155.

²⁶ *Eadem*, *Eksterminacja inteligencji polskiej...*, s. 57.

²⁷ M. Wardzyńska, *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Intelligenzaktion*, Warszawa 2009, s. 274.

²⁸ Zob. J. Skorzyński, *Selbstschutz – V kolumna...*, s. 5–31. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. na temat Selbstschutzu napisano też kilka prac popularnonaukowych. Jednak opracowania te nie mają aparatu naukowego, powstały w czasach cenzury oraz presji ideologicznej i trudno jest zweryfikować wiarygodność

skich dokumentach z procesu norymberskiego i przede wszystkim na materiałach Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, jednak bez ich weryfikacji. Wiele źródeł, na które powołuje się autor, pochodzi z czasów wojny lub z okresu zaraz po jej ukończeniu, kiedy trudno było prowadzić rzetelne badania historyczne. Ogólny i niepełny zapis bibliograficzny pozycji, na które powołuje się Skorzyński, a także zmieniające się sygnatury akt wytworzonych przez GKBZH i miejsce ich przechowywania uniemożliwia po latach ich całościową weryfikację. Do artykułu Skorzyńskiego odniósł się w 1965 r. Włodzimierz Jastrzębski, który trafnie zauważył, że nie ma źródeł archiwalnych potwierdzających, iż Samoobrona została powołana przed wybuchem wojny. Jednocześnie podkreślił, że kadra Selbstschutzu rekrutowała się z byłych dywersantów²⁹. Nie podał jednak żadnych przykładów.

Badania prowadzone w XXI w. wskazują, że Selbstschutz powstał we wrześniu 1939 r., bezpośrednio po wkroczeniu wojsk niemieckich do Polski, a nie przed wybuchem wojny. Liczne akcje dywersyjne, które niewątpliwie miały miejsce w całej Polsce latem i jesienią 1939 r., były inspirowane i organizowane na Pomorzu głównie przez oddziały Abwehry wrocławski i królewiecki oraz Służbę Bezpieczeństwa³⁰.

Selbstschutz powstał w wyniku spontanicznej, oddolnej inicjatywy społeczności niemieckiej mieszkającej w Polsce. Według historyków Christiana Jansena i Arnona Weckbeckera organizacja ta nie istniała przed wybuchem II wojny światowej pod żadną inną nazwą, która miałaby ukryć faktyczny cel jej powołania³¹. Podobnego zdania jest historyk niemiecki Jochen Böhrer, który uważa za mało prawdopodobne istnienie jednego centralnego planu SS organizowania mniejszości niemieckiej w Polsce³². W artykule Skorzyńskiego trudno też nie dostrzec kontekstu ideologicznego opracowania. Cenna jest natomiast i bardzo wnikliwa analiza niektórych zdjęć z albumu „Selbstschutz Westpreussen”, jednego z nielicznych zachowanych dokumentów wytworzonych przez samą organizację.

Należy także wspomnieć o publikacji *Trzy srebrne róże znaczą szlak zbrodni. Saga rodu von Alvenslebenów*, której autor podjął próbę nakreślenia biografii Ludolpha von Alvenslebena, przywódcy Selbstschutzu na Pomorzu Gdańskim³³. Informacji o przywódcy Samoobrony jest jednak w tej popularnonaukowej pracy stosunkowo niewiele. Autor skupił się raczej na odtworzeniu historii całego rodu Alvenslebenów, osiadłego na Pomorzu w XVII w.,

informacji w nich zawartych. Ich autorzy starają się z reguły udowodnić, że Selbstschutz był V kolumną, działającą w Polsce jeszcze przed 1 września 1939 r. Teza ta nie została potwierdzona we współczesnej historiografii. Zob. S. Osiński, *V kolumna na Pomorzu Gdańskim*, Warszawa 1965; A. Witkowski, *Mordercy z Selbstschutzu*, Warszawa 1986.

²⁹ W. Jastrzębski, *Czy Selbstschutz to V kolumna?*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1965, nr 3–4, s. 435–437.

³⁰ T. Chinciński, *Forpocztą Hitlera. Niemiecka dywersja w Polsce w 1939 roku*, Gdańsk–Warszawa 2010, s. 217–268; *idem*, *Niemiecka działalność dywersyjna w Wielkopolsce i na Pomorzu [w:] Koniec pokoju, początek wojny. Niemieckie działania dywersyjne w kampanii polskiej 1939 r. Wybrane aspekty*, red. G. Bębnik, Katowice 2011, s. 32–50.

³¹ Zob. Ch. Jansen, A. Weckbecker, *Der „Volksdeutsche Selbstschutz”...*, s. 42–46.

³² J. Böhrer, *Najazd 1939. Niemcy przeciw Polsce*, tłum. D. Salamon, Kraków 2011, s. 169.

³³ T. Kur, *Trzy srebrne róże znaczą szlak zbrodni. Saga rodu von Alvenslebenów*, Warszawa 1975.

i ukazaniu ich „odwiecznej antypolskości”. Innych opracowań na temat Alvenslebena nie ma. Tymczasem życie i działalność adiutanta Reichsführera SS są godne uwagi. Dowódca Samoobrony Niemieckiej na Pomorzu kontynuował karierę w latach 1941–1943 już jako wyższy dowódca SS i Policji na Krymie. Po wojnie uciekł z brytyjskiej strefy okupacyjnej do Argentyny. Wkrótce uzyskał argentyńskie obywatelstwo i osiedlił się w Santa Rosa w prowincji Kordoba. Sam Juan Peron zapewnił mu osobistą ochronę. Lokalni mieszkańcy zapamiętali go jako miłego, jowialnego człowieka, tylko nie mogli zrozumieć, dlaczego przy powitaniu podnosi rękę do góry i krzyczy „Heil Hitler!”. Niemieckiemu konsulowi na pytanie o swoją nazistowską przeszłość odpowiedział: „Meine Papiere habe ich verbrannt, Adolf Hitler habe ich nicht gekannt”³⁴. Zmarł 1 kwietnia 1970 r. Nie udało się go postawić przed sądem ani niemieckiej prokuraturze, ani słynnemu łowcy nazistów Szymonowi Wiesenthalowi. Podobnie nieskuteczny okazał się wymiar sprawiedliwości wobec większości jego podwładnych³⁵.

Dieter Schenk na podstawie akt z Centrali Badania Zbrodni Narodowosocjalistycznych w Ludwigsburgu podał, że zachodniemiecki wymiar sprawiedliwości przeprowadził w sprawie zbrodni narodowosocjalistycznych 1701 śledztw obejmujących teren Pomorza Gdańskiego (bez postępowań w sprawie KL Stutthof). Wszczęto 258 postępowań, z których 233 umorzono. Prawomocne wyroki zapadły w dwunastu przypadkach. Skazano zaledwie dziesięć osób, w tym ośmiu członków SS i Selbstschutzu³⁶. Do tej liczby trzeba dodać członków Selbstschutzu, skazanych po wojnie w Polsce i w NRD. Nie zmienia to jednak całościowej oceny wymiaru sprawiedliwości, który okazał się mało skuteczny w tropieniu niemieckich zbrodniarzy.

Warto zauważyć, że dotychczas nie powstała całościowa biografia innego regionalnego przywódcy Samoobrony w Polsce. Jest to tym bardziej zadziwiające, że nie jest to postać anonimowa. Przywódcą Selbstschutzu w Kraju Warty był bowiem Jürgen Stroop, który w 1943 r. kierował tłumieniem powstania w getcie warszawskim, po wojnie zaś siedział w więzieniu z Kazimierzem Moczarskim³⁷. O jego działalności w Samoobronie do dziś niewiele wiadomo.

W 1979 r. Barbara Bojarska opublikowała ważny artykuł dotyczący Selbstschutzu w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie. W jej wypadku praca zawodowa była ściś-

³⁴ „Moje dokumenty spaliłem. Adolfa Hitlera nie znalazłem”. Zentrale Stelle der Landesjustizverwaltungen zur Aufklärung nationalsozialistischer Verbrechen (Archiwum Centrali Badania Zbrodni Narodowosocjalistycznych w Ludwigsburgu), B 162/19156, Pismo Kicka Schrifta do Prokuratury Krajowej w Monachium, Cordoba, 23 IV 1963 r., k. 9

³⁵ Opis pogrzebu „człowieka honoru” i wysokiej „uczciwości” można przeczytać w pracy T. Kura, *Trzy srebrne róże...*, s. 2–4.

³⁶ D. Schenk, *Albert Forster...*, s. 420.

³⁷ Działalności Stroopa w Selbstschutzu w Wielkopolsce poświęcony jest dziesiąty rozdział książki Moczarskiego *Rozmowy z katem*, zatytułowany „Złowroga sowa”. Stroop twierdził, że członkowie Samoobrony „pilnowali porządku, dróg i mostów, chronili ludność niemiecką przed Polakami, zwalczali szmuglerów, wyłapywali żywności wrogie i przestępcze oraz pomagali uruchamiać administrację i zakłady użyteczności publicznej” (K. Moczarski, *Rozmowy z katem*, oprac. A.K. Kunert, Warszawa 1997, s. 134–146).

le związana z życiem osobistym. W październiku 1939 r. w Łopatkach zamordowano jej dwudziestodwuletniego brata – Józefa Niemczyka – nauczyciela z pobliskiej wsi. Matka Bojarskiej, Joanna, już w 1946 r. próbowała się dowiedzieć w Wąbrzeźnie, co stało się z jej synem. W 1965 r. jej córka – Barbara – udała się w podróż badawczą, której celem było opisanie zbrodni niemieckich w powiecie wąbrzeskim³⁸.

W artykule *Selbstschutz w Okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie* Bojarska syntetycznie przedstawiła dzieje organizacji na Pomorzu, a także niektóre jej „dokonania” – m.in. masowe zbrodnie. Badaczka w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych miała jeszcze możliwość porozmawiania ze świadkami wydarzeń i wywołania nowych źródeł historycznych³⁹. Współcześni badacze już takich możliwości z reguły nie mają. Co prawda żyją rodziny pomordowanych, ale jest to już drugie lub trzecie pokolenie – relacje dzieci i wnuków ofiar mają najczęściej małą wartość historyczną. Pokazują to protokoły przesłuchań świadków w sprawach dotyczących zbrodni niemieckiej, sporządzone w XXI w. podczas śledztw Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Zaletą artykułu Bojarskiej jest dołączenie do artykułu 18 dokumentów źródłowych, które dają wyobrażenie o zbrodniczej działalności Selbstschutzu. Natomiast jak w wypadku całej historiografii dotyczącej Samoobrony, brakuje w nim szczegółowej analizy życiorysów, postaw volksdeutschów wobec Polaków, zarówno kierowników, jak i szeregowych członków organizacji, przed wybuchem II wojny światowej i w czasie jej trwania, a także opisu ich powojennych losów i poniesionej (lub nieponiesionej) odpowiedzialności za popełnione zbrodnie.

Wiele informacji na temat poszczególnych członków Selbstschutz Westpreussen można znaleźć w bogatej literaturze dotyczącej eksterminacji ludności polskiej w pierwszych miesiącach okupacji niemieckiej na Pomorzu. Są to zarówno artykuły monograficzne, jak i syntezy autorstwa Barbary Bojarskiej⁴⁰, Donalda Steyera⁴¹, Jana Szilinga⁴², Włodzimierza

³⁸ Archiwum Instytutu Zachodniego, Dok. III-161, Sprawozdanie Barbary Bojarskiej z podróży badawczej do Wąbrzeźna i powiatu wąbrzeskiego w dniach 3, 4, 5 i 11 VI 1965 r., s. 1–4.

³⁹ Bojarska w jednym ze swoich artykułów powołuje się na protokoły sporządzone podczas ekshumacji zwłok, przeprowadzonej w Karolewie w 1946 r., które miały znajdować się w Powiatowej Radzie Narodowej w Sępólnie. Historykom i prokuratorom z Delegatury IPN w Bydgoszczy nie udało się ich odnaleźć. Zob. B. Bojarska, *Obozy zniszczenia na terenie powiatu sępoleńskiego w pierwszych miesiącach okupacji hitlerowskiej*, „Przegląd Zachodni” 1965, R. 21, t. 1, s. 133.

⁴⁰ B. Bojarska, *Eksterminacja inteligencji polskiej...*, s. 54–55; *eadem*, *Eksterminacja ludności polskiej w powiecie Chełmno nad Wisłą w 1939 r.*, „Przegląd Zachodni” 1965, nr 3, s. 128–142; *eadem*, *Eksterminacja polskiej ludności powiatu tucholskiego w okresie działalności Selbstschutzu*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1968, t. 19, s. 15–50; *eadem*, *Udział mniejszości niemieckiej w eksterminacji ludności polskiej powiatu wąbrzeskiego*, „Zapiski Historyczne” 1971, t. 36, z. 2, s. 90–103; *eadem*, *Zbrodnie niemieckie na terenie powiatu Świecie nad Wisłą (1939 r.)*, „Przegląd Zachodni” 1966, nr 1, s. 96–118; *eadem*, *Zbrodnie Selbstschutzu w Łobżenicy*, „Przegląd Zachodni” 1963, nr 5, s. 140–154.

⁴¹ D. Steyer, *Eksterminacja ludności polskiej na Pomorzu Gdańskim 1939–1945*, Gdynia 1967, s. 34–35.

⁴² W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska...*, s. 72–73; J. Sziling, *Dzieje Chełmna pod okupacją niemiecką [w:] Dzieje Chełmna i jego regionu. Zarys monograficzny*, red. M. Biskup, Toruń 1968; J. Sziling, *Pod hitlerowskim jarzmem (1939–1945)* [w:] *Historia Wąbrzeźna*, t. 1, red. K. Mikulski, Wąbrzeźno 2005, s. 283–309.

Jastrzębskiego⁴³. W swoich publikacjach podają nazwiska katów polskiej ludności. Niestety, najczęściej to wszystko, co o nich wiadomo.

Martin Broszat w swojej pracy z 1961 r., która nadal pozostaje najważniejszą niemiecką pozycją na temat okupacji hitlerowskiej w Polsce, Selbstschutzu poświęca zaledwie dwie strony⁴⁴. W najnowszej niemieckiej syntezie poświęconej niemieckiej polityce okupacyjnej w Polsce o Samoobronie Niemieckiej wspomina się w jednym akapicie⁴⁵. W ogólnych syntezach dotyczących II wojny światowej autorzy ograniczają się jedynie do wymienienia nazwy organizacji.

Należy pamiętać, że dokumenty organizacji zniszczono. W listopadzie 1939 r. namiestnik Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie zażądał od dowódcy Selbstschutzu na Pomorzu Gdańskim, Ludolfa Alvenslebena, przekazania całego archiwum, łącznie ze spisem rozstrzelanych Polaków i wykazem majątków, które po nich przejęto. Alvensleben nie kłamał, mówiąc o spaleniu dokumentów. Samochód wiozący wówczas materiały z Bydgoszczy do Gdańska uległ wypadkowi i spłonął. Wydarzenie to do dziś nie zostało wyjaśnione. Badacze są skłonni uważać, że wypadek zdarzył się na zlecenie dowódcy Samoobrony Niemieckiej, który chciał w ten sposób ukryć liczbę i wielkość majątków ziemskich, znajdujących się w jego posiadaniu⁴⁶.

Jedyną monografią dotyczącą Volksdeutscher Selbstschutz jest praca dwóch niemieckich historyków – Christiana Jansena i Arnona Weckbeckera *Der „Volksdeutsche Selbstschutz” in Polen 1939/40*, opublikowana w 1992 r. w Monachium. Niestety, do dziś nie została przetłumaczona na język polski i jest w Polsce trudno dostępna. Zaletą tego opracowania jest całościowe ujęcie tematyki, a także próba odtworzenia struktury organizacji. Wadą zaś niepełny opis akcji eksterminacyjnych. Autorzy co prawda przedstawili szczegółowo przebieg kilku egzekucji, lecz jest to zaledwie fragment zbrodniczej działalności Selbstschutzu, zwłaszcza w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie. Wyobrażenie o skali zbrodni daje wprawdzie aneks zawierający spis miejscowości (według powiatów), w których rozstrzelano polską ludność. Został on jednak stworzony na podstawie polskich rejestrów miejsc zbrodni, opracowywanych przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce w latach pięćdziesiątych oraz sześćdziesiątych, i zawiera wiele informacji już nieaktualnych⁴⁷. Poza tym autorzy oparli się na ogólnych zespołach akt dotyczących Selbstschutzu, znajdujących się w archiwum w Ludwigsburgu, co przy syntetycznym ujęciu jest zrozumiałe, ale nie przebadali szczegółowo każdej ze spraw, chociażby tych, które są poświęcone

⁴³ W. Jastrzębski, *Terror i zbrodnia...*, s. 58–60.

⁴⁴ M. Broszat, *Nationalsozialistische Polenpolitik...*, s. 60–62.

⁴⁵ G. Wolf, *Ideologie und Herrschaftsrationalität. Nationalsozialistische Germanisierungspolitik in Polen*, Hamburg 2012, s. 82–83.

⁴⁶ T. Kur, *Trzy srebrne róże...*, s. 216–218.

⁴⁷ W pracy mowa jest np. o 35 zidentyfikowanych z imienia i nazwiska ofiarach zbrodni w Łopatkach, wspólnie znany już 96 nazwisk. Zob. T.S. Ceran, *Im Namen des Führers... Selbstschutz Westpreussen i zbrodnia w Łopatkach w 1939 r.*, Bydgoszcz–Gdańsk 2014.

masowym mordom. Szczegółowa analiza poszczególnych casusów mogłaby wnieść wiele do ujęcia holistycznego.

W 2011 r. Aleksander Lasik zwrócił szczególną uwagę na aspekt zasilenia kadrowego SS przez członków Samoobrony. Himmler potrzebował nowej młodej kadry esesmanów w związku z jego planami dotyczącymi rozwoju sieci obozów koncentracyjnych. Z kolei Wehrmacht niechętnie przekazywał nowych rekrutów do SS. Volksdeutsche, którzy zdobyli doświadczenie w eksterminacji ludności polskiej i byli wierni światopoglądowi narodowo-socjalistycznemu, świetnie się do tego nadawali⁴⁸. „Historii [Selbstschutzu] nie możemy w naukowej literaturze sprowadzić wyłącznie do miana tzw. piątej kolumny, ale [powinniśmy] dostrzegać jej istnienie również w szerszym aspekcie polityki kadrowej SS, której przywódcy po raz pierwszy dostrzegli dodatkowe rezerwy kadrowe – wobec częstej niechęci Wehrmachtu – w zakresie przekazywania rekrutów do dyspozycji SS”⁴⁹.

Istotnym źródłem historycznym, rzadko wykorzystywanym w historiografii dotyczącej Volksdeutscher Selbstschutz, są opublikowane wspomnienia potomków ofiar, często oparte na materiałach pochodzących z archiwów domowych. Przykład tego rodzaju źródeł stanowią publikacje Henryka Władysława Klimka⁵⁰, którego ojca Władysława, posła na Sejm II RP, Selbstschutz rozstrzelał w Łopatkach (pow. wąbrzeski) w październiku 1939 r.⁵¹ Szczególnie wartościowe są także relacje poparte konkretnymi dokumentami, uwiarygodniającymi rodzinny przekaz. Tylko dzięki nim historycy mogą ustalić okoliczności zgonu bądź sam zgon. Często są to także jedyne materiały, w których oprócz imienia, nazwiska, zawodu czy daty urodzenia ofiary mordu znajdują się jeszcze inne, dodatkowe informacje.

W 2013 r. ukazała się relacja przedstawiająca proces odkrywania przez Niemkę Gizele Medzeg zbrodniczej przeszłości jej rodziny⁵². Rodzina Medzeg przed wojną była właścicielem ceglarni, tartaku, stolarni i elektrowni w Fordonie koło Bydgoszczy. Albert Medzeg, dziadek Gizeli, i jej ojciec Arno Medzeg przyjaźnili się i robili interesy z polskim burmi-

⁴⁸ A. Lasik, *Selbstschutz na Pomorzu Gdańskim i w Wielkopolsce w latach 1939–1940. Przyczynek do badań nad początkami okupacji niemieckiej Polski w okresie II wojny światowej*, „Studia z Dziejów Pogranicza Kujawsko-Wielkopolskiego” 2011, t. 1, s. 101–121.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 121.

⁵⁰ H.W. Klimek, *Czas utraconego dzieciństwa (1939–1945)*, Bydgoszcz 2003; *idem*, *Władysław Klimek. Poseł z Pływaczewa. Pamięć zasłużonemu Polakowi bestialsko zamordowanemu w 1939 r. Chwała Pamiętającym*, Toruń 2011; *idem*, *Najeźdźcy 1939 roku. Wiersze, refleksje, scenariusze, sztuki sceniczne*, Toruń 2013.

⁵¹ Władysław Klimek (1899–1939), polityk, działacz społeczny, rolnik. Był inicjatorem i pierwszym naczelnikiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Pływaczewie. W latach 1932–1939 członek Rady Nadzorczej Banku Ludowego. W okresie 1935–1939 wójt Kowalewa Pomorskiego. W 1936 r. został posłem BBWR na Sejm RP V kadencji. W latach trzydziestych opublikował blisko 25 artykułów naukowych na temat efektywnej gospodarki. Tuż przed wybuchem wojny został odznaczony przez premiera Sławoja-Składkowskiego Brązowym Krzyżem Zasługi za osiągnięcia na polu pracy społecznej. Zamordowany w październiku 1939 r. w Łopatkach pod Wąbrzeźnem. Zob. *Posłowie na Sejm II Rzeczypospolitej – ofiary wojny i okupacji 1939–1945*, red. G. Mazur, Warszawa 2005, s. 9–14.

⁵² G. Medzeg, *Flucht vor der Wahrheit. Bericht über eine deutsche Familie aus Bydgoszcz-Fordon (Ucieczka przed prawdą. Relacja o niemieckiej rodzinie z Bydgoszczy-Fordonu)*, tłum. i oprac. W. Trzeciakowski, Bydgoszcz 2013.

strzem Fordonu Wacławem Wawrzyniakiem i jego rodziną. 25 września 1939 r. ojciec Gizeli wstąpił do miejscowego Selbstschutzu. Osiem dni później członkowie Samoobrony rozstrzelali wybranych przedstawicieli miejscowej inteligencji – w tym Wawrzyniaka. Najstarszy syn rozstrzelanego burmistrza opowiedział autorce pracy, że gdy jego matka zwróciła się o pomoc do rodziny Medzegów, zamknięto przed nią drzwi. Arno Medzeg najprawdopodobniej brał udział w rozstrzelaniach, podczas których zamordowano co najmniej 309 Polaków i Żydów w fordońskiej „Dolinie Śmierci”. Po wojnie nie odpowiedział przed żadnym sądem za popełnione zbrodnie. „Prawda boli, czasami nawet tak bardzo, że jest prawie nie do zniesienia. Mimo to jest warunkiem do rozliczenia się z przeszłością [...] To, co znalazłam, to było dzieciństwo pełne przemocy. To, co odkryłam, to rodzice, którzy pozwolili się uwikłać w przestępstwa narodowych socjalistów. Zamiast wziąć za to odpowiedzialność, skierowali swą energię na tuszowanie tego, co się wydarzyło. A czego nie zdołali – z jakichkolwiek powodów – zostawili mi jako ich dziedzictwo”⁵³. Na podkreślenie zasługuje fakt, że książka dzięki pracy i zabiegom Wiesława Trzeciakowskiego, przewodniczącego Centrum Badań Historycznych w Bydgoszczy⁵⁴, została wydana także w języku niemieckim. Jest to pierwsza publikacja potomka sprawcy – członka Selbstschutzu, który opisał bolesną prawdę o historii własnej rodziny.

Postulaty badawcze

Wskazane jest opracowanie syntezy działalności Selbstschutzu Westpreussen na Pomorzu Gdańskim w 1939 r., jednak szczegółowe opisanie skali i mechanizmu zbrodni, sylwetek katów i ofiar czy form upamiętnienia (jeżeli występują) będzie możliwe dopiero po przeprowadzeniu analizy największych zbrodni dokonanych w pierwszych miesiącach okupacji na Pomorzu Gdańskim.

W literaturze przedmiotu nie wykorzystano dotychczas w pełni akt procesowych zgromadzonych w Ludwigsburgu. Polska prokuratura, kończąc polskie śledztwa dotyczące zbrodni niemieckich, zazwyczaj przekazywała niemieckiej Centrali Badania Zbrodni Narodosocjalistycznych całość dokumentacji z prośbą o wszczęcie postępowania przeciwko sprawcom, którzy uciekli do RFN. Przez blisko pół wieku nikt w Polsce nie zainteresował się tym, czy niemieckim organom ścigania udało się cokolwiek ustalić. Taka sytuacja mia-

⁵³ *Ibidem*, s. 27.

⁵⁴ Centrum Badań Historycznych powstałe we wrześniu 2012 r. jest organizacją mającą na celu prowadzenie badań historycznych i popularyzację wiedzy na temat dziejów Bydgoszczy i Pomorza Gdańskiego w okresie II wojny światowej. Skupia wielu historyków zajmujących się tematyką wojenną, m.in. z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Przewodniczący Centrum, Wiesław Trzeciakowski, jest autorem pracy *Śmierć w Bydgoszczy. 1939–1945* (Bydgoszcz 2013), zawierającej imienny wykaz ofiar terroru niemieckiego (blisko 1500 nazwisk).

ła miejsce np. podczas śledztwa w sprawie zbrodni w Łopatkach. W 1971 r. dokumenty wysłano do Centrali w Ludwigsburgu, po siedmiu latach polskie śledztwo formalnie zakończono, nie pytając nawet niemieckich prokuratorów o efekty ich pracy. Warto sięgnąć po dokumenty z Centrali w Ludwigsburgu, pokazują one bowiem zbrodnie z perspektywy sprawców oraz informują o ich powojennych losach. Z kolei analiza działalności członków Samoobrony przed wojną pozwoliłaby także udzielić rzetelnej odpowiedzi na temat związków Selbstschutzu z dywersją z 1939 r.

Warto przy badaniach zbrodni Selbstschutzu odwołać się do raportów Delegatury Rządu na Kraj na temat sytuacji na ziemiach polskich okupowanych przez III Rzeszę. Polskie Państwo Podziemne już w 1944 r., gdy Niemcy zacierali ślady zbrodni, wydobywając z masowych grobów zwłoki pomordowanych Polaków i paląc je, powołało Centralną Komisję Badania i Rejestrowania Zbrodni Okupanta w Polsce (kryptonim „Niezapominajka”). Jak zauważył Bogdan Chrzanowski, niekiedy, jak w wypadku zbrodni w miejscowości Białe Błota (okolice Bydgoszczy), podaje się w nich pełniejszą liczbę zamordowanych niż w ustaleniach powojennych⁵⁵.

Konieczna wydaje się weryfikacja liczb rozstrzelanych w poszczególnych miejscach kaźni funkcjonujących w literaturze przedmiotu i świadomości społecznej, nie mają bowiem te liczby podstaw źródłowych, a jeżeli mają, to bardzo słabe. Najnowsze badanie Moniki Tomkiewicz z KŚZpNP w Gdańsku pokazuje, że trudno jest współcześnie rozstrzygnąć, czy w Piaśnicy zamordowano 10 tys. osób czy 12 tys.⁵⁶, dr Izabela Mazanowska i prokurator Mieczysław Góra zgodnie twierdzą, że liczba 8 tys. zamordowanych w Karolewie nie ma żadnych podstaw źródłowych⁵⁷. Najbardziej prawdopodobna liczba osób tam rozstrzelanych wynosi 1781 (występuje ona w opisie kwatery wojennej osób pomordowanych w powiecie sępoleńskim)⁵⁸. Moje badania wskazują, że w Łopatkach koło Wąbrzeźna nie zamordowano 2,5 tys. osób czy – jak twierdzą niektórzy – 10 tys. (w tym rzekomo 8 tys. powstańców warszawskich)⁵⁹. Podobnie brak jest podstaw naukowych, by mówić o 2 tys. pomordowanych w Klamrach.

Nowe badania powinny zmierzać zarówno do ustalenia nazwisk ofiar dotychczas niezidentyfikowanych, jak również do zweryfikowania nazwisk ofiar widniejących w dostęp-

⁵⁵ B. Chrzanowski, *Dotychczasowe próby ustalenia strat na terenie Pomorza Gdańskiego w latach II wojny światowej* [w:] *Wokół strat ludności pomorskiej w latach 1939–1945. Materiały z XVII sesji naukowej w Toruniu w dniu 21 listopada 2007 roku*, red. D. Kromp, K. Minczykowska, J. Sziling, Toruń 2008, s. 177–178.

⁵⁶ Zob. B. Bojarska, *Piaśnica. Miejsce martyrologii i pamięci. Z badań nad zbrodniami hitlerowskimi na Pomorzu*, Wejherowo 2009.

⁵⁷ Taką liczbę ofiar przytacza chociażby brytyjski historyk Anthony Beevor w swojej syntezie II wojny światowej. Zob. A. Beevor, *Druuga wojna światowa*, tłum. G. Siwek, Kraków 2013, s. 48.

⁵⁸ OKŚZpNP w Gdańsku, S/11/Zn, t. 16, Akta śledztwa w sprawie zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości popełnionych w okresie od 15 września do 15 grudnia 1939 roku w obozie internowania Karolewo (Internierungslager Karlshof) powiat Sępólno, k. 3084–3092.

⁵⁹ Według niektórych relacji w 1944 r. w Łopatkach miało zostać zamordowanych 8000 powstańców warszawskich, transportowanych do KL Stutthof. Jest to jednak mało prawdopodobne. Por. J. Polcyn, *Los człowieka. Ból i pamięć o ofiarach sowieckiego i hitlerowskiego najeźdźcy*, Toruń 2010, s. 19; T.S. Ceran, *Im Namen des Führers...*

nych rejestrach. Często zdarza się dublowanie ofiar – kilka nazwisk ma tę samą datę i miejsce urodzenia. Równie często przypisuje się w rejestrach ofiar tym samym osobom różne miejsca zgonu. Urealnienie liczby ofiar pozwoli uniknąć „magii wielkich liczb” oraz powoływania do życia bądź uśmiercania ludzi, którzy nigdy się nie narodzili⁶⁰.

Osobnym zagadnieniem wymagającym szczegółowych badań jest wyjaśnienie, dlaczego w świadomości społecznej funkcjonuje tak wysoka liczba ofiar, często bezkrytycznie powielana przez historyków, oraz jakimi motywami kierowano się przy ustalaniu poszczególnych liczb ofiar. W jakim stopniu był to zabieg propagandy władz komunistycznych, mający na celu ukrycie zbrodni jednego systemu totalitarnego w cieniu drugiego (większego), w jakim zaś podawanie zawyżonych liczb wynikało z braku źródeł? Prokuratorzy, dysponując jedynie informacjami o wielkości grobów lub zeznaniami świadków, którzy szacowali liczbę rozstrzelanych na podstawie liczby wystrzałów albo liczby ciężarówek, często przyjmowali liczbę najwyższą.

Urealnienie liczby ofiar terroru niemieckiego z 1939 r. otwiera także pole do interdyscyplinarnych rozważań na temat konfliktu historii i pamięci⁶¹ oraz ich funkcji w polityce historycznej państwa. Do tej pory żadnemu historykowi nie udało się bliżej opisać pomorskiego „pamięciobójstwa” (*memoricide*)⁶², czyli akcji wydobywania i palenia zwłok zamordowanych Polaków przez oddziały niemieckie w 1944 r.

Henryk Klimek od przeszło 15 lat jeździ po szkołach, bibliotekach, domach kultury w Polsce oraz Niemczech i opowiada młodzieży o tym, co się stało z jego ojcem, rozstrzelanym w 1939 r. w Łopatkach. W maju i czerwcu 2004 r. na zaproszenie stowarzyszenia Maximilian-Kolbe-Werk był gościem dziewięciu szkół w Kolonii. Podczas jednego ze spotkań gimnazjalistka zapytała go, czy jest Żydem. Zdziwiony, odpowiedział, że jest Polakiem, i zapytał, dlaczego o to pyta. Niemiecka uczennica wytłumaczyła mu, że w szkole uczono ją, że Niemcy podczas II wojny światowej „likwidowali” tylko Żydów⁶³. Nie sądzę, że jest to pojedynczy przypadek.

Niezbędne jest zatem podjęcie próby umiędzynarodowienia problemu zbrodni Samoobrony Niemieckiej w Polsce po wybuchu II wojny światowej poprzez wydanie opracowań na ten temat w języku angielskim poza granicami Polski. Przykład monografii „Szmalcówki” – obozu przesiedleńczego w Toruniu – pokazuje, że nawet w wypadku wąskiego i regionalnego tematu, ale przedstawionego w szerszym kontekście historycznym, jest to

⁶⁰ Zob. T. Snyder, *Skrwawione ziemie. Europa między Hitlerem a Stalinem*, tłum. B. Pietrzyk, Warszawa 2011, s. 409–451; J. Leociak, *Liczba ofiar jako metafora w dyskursie publicznym o Zagładzie [w:] Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, red. W. Materski, T. Szarota, Warszawa 2009, s. 59–60.

⁶¹ Zob. T. Ceran, „Potrzeba ścisłości”. *Konflikt historii i pamięci na podstawie szacowania liczby ofiar terroru niemieckiego w 1939 r. na Kujawach i Pomorzu Południowym* [w:] *Narracje pamięci – między polityką a historią*, red. K. Kącka, J. Piechowiak-Lamparska, A. Ratke-Majewska, Warszawa–Toruń (w druku).

⁶² Analiza pojęcia sformułowanego przez chorwackiego lekarza i historyka Mirko Grmek. Zob. A. Jones, *Genocide. A comprehensive introduction*, London–New York 2011, s. 516–517.

⁶³ H.W. Klimek, *Najeżdźcy 1939 roku...*, s. 10.

możliwe⁶⁴. O „katakach Hitlera” Goldhagena i Hale’a przeczytał cały świat. Polscy historycy także powinni dać obcojęzycznym czytelnikom szansę zapoznania się z działalnością „katów Hitlera” w Polsce w 1939 r. Opracowanie takie pozwoliłoby obalić ostatecznie mit o wojnie na wyniszczenie, trwającej od 22 czerwca 1941 r., i dostrzec integralny element ideologii nazistowskiej, o którym często się zapomina, jakim była antypolskość. Przyczyniłoby się także do zaprzestania sprowadzania nazizmu jedynie do antysemityzmu. Ponadto opublikowanie szczegółowego opracowania w języku angielskim na temat zbrodni Selbstschutzu w Polsce dostarczyłoby materiału źródłowego zachodnim historykom przygotowującym wielkie syntezy II wojny światowej. Być może Polsce roku 1939 poświęcano by w nich więcej miejsca.

Jochen Böehler, analizując zbrodnie Wehrmachtu w Polsce, opisał m.in. relacje Wehrmachtu z *Volksdeutscher Selbstschutz*⁶⁵. Jednak jest to raczej zwrócenie uwagi na nieopisany dotychczas problem badawczy, a nie szczegółowa analiza. Stworzenie takiego opracowania, jak słusznie zauważył niemiecki historyk, utrudnia mizerna baza źródłowa. Ten sam postulat badawczy nasuwa się także po lekturze klasycznej pracy Szymona Datnera *55 dni Wehrmachtu w Polsce*⁶⁶.

Badania historyczne nad organizacją Samoobrony Niemieckiej w Polsce mogą także dostarczyć materiału do analizy innym naukom społecznym, przede wszystkim historii idei, socjologii historycznej i *genocide study*. Heinrich Himmler traktował *Volksdeutscher Selbstschutz* jako namiastkę jednostek specjalnych (Ersatz-Einsatzgruppen), wysłanych do Polski w 1939 r.⁶⁷, a później na tereny ZSRR. Elementem łączącym te dwie organizacje była „praca oczyszczania” (Säuberungsarbeit) i „likwidacja radykalnych [tzn. patriotycznych – T.C.] polskich elementów” (die radikalen polnischen Elemente zu liquidieren). Warto jednak zwrócić uwagę na jedną zasadniczą różnicę. Szeregowi członkowie Samoobrony nie byli ludźmi z zewnątrz, nie odbywali marszrut i przemarszów na inne tereny, by mordować nieznanym sobie ludzi jak członkowie Einsatzkommando. Nie wysyłali pocztówek do rodzin z pozdrowieniami z zagranicy. W ich wypadku musiały zadziałać inne mechanizmy psychologiczne i społeczne. Ofiary były ich sąsiadami, z którymi żyli – przeważnie w zgodzie – przez kilkanaście lat. Rok 1939 wszystko zmienił. Jak głęboka była ta zmiana, świadczą m.in. słowa Paula Ziehlkego, członka Selbstschutzu w Tucholi, katolika, syna Polaka i Niemki, który był przekonany, że „Polacy muszą być wytępieni i że do przeprowa-

⁶⁴ T.S. Ceran, „Szmalcówka”. *Historia niemieckiego obozu w Toruniu (1940–1943) na tle ideologii nazistowskiej*, Bydgoszcz–Gdańsk 2011; *idem*, *The History of a Forgotten German Camp. Nazi Ideology and Genocide at Szmalcówka*, London–New York 2015.

⁶⁵ J. Böehler, *Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce. Wrzesień 1939. Wojna totalna*, tłum. P. Pieńkowska-Wiederkehr, Kraków 2009, s. 248–252.

⁶⁶ S. Datner, *55 dni Wehrmachtu w Polsce. Zbrodnie dokonane na polskiej ludności cywilnej w okresie 1 IX – 25 X 1939 r.*, Warszawa 1967.

⁶⁷ Zob. J. Böehler, K.-M. Mallmann, J. Matthäus, *Einsatzgruppen w Polsce*, tłum. E. Ziegler-Brodnicka, Warszawa 2009, s. 50–57.

dzenia jest czystka wśród wszystkich przeciwników reżimu narodowego socjalizmu. Jako przykład należy wziąć sobie rosyjską CZEKA⁶⁸.

Lech M. Nijakowski w swojej pracy *Rozkosz zemsty. Socjologia historyczna mobilizacji ludobójczej* traktuje zemstę jako główny czynnik sprzyjający mobilizacji ludobójczej. To właśnie „zemsta” za rzekome zbrodnie na niemieckiej ludności mieszkającej w Polsce była głównym uzasadnieniem propagandowym eksterminacji polskiej ludności cywilnej po rozpoczęciu wojny. W pracy Nijakowskiego brakuje analizy przypadku działalności Samoobrony Niemieckiej w Polsce w 1939 r., która mogłaby wiele wnieść do socjologicznego modelu mobilizacji ludobójczej⁶⁹.

W dotychczasowej literaturze przedmiotu motywację członków Samoobrony sprowadza się do sadyzmu, zaślepienia ideologicznego lub chęci zysku i grabieży. Zdanie z albumu *Selbstschutz Westpreussen*: „Was du für Volk und Heimat tust ist immer recht getan!”⁷⁰ wiele mówi o motywacji sprawców. Badacze niemieccy na podstawie niepełnych akt personalnych dowódców Selbstschutzu wyciągnęli wnioski, że 75 proc. jego członków w Prusach Zachodnich należało przed wojną do organizacji narodowosocjalistycznych działających w Polsce, co świadczy o ich głębokim zanurzeniu w narodowy socjalizm⁷¹. Historia była jednak bardziej skomplikowana. Wielu szeregowych członków Samoobrony działało w organizacji i mordowało polską ludność cywilną, żeby potwierdzić swoją „niemieckość” i stać się pełnowartościowymi obywatelami Wielkiej Rzeszy Niemieckiej. Nie chcieli być obywatelami drugiej kategorii, gorzej traktowanymi niż „prawdziwi” Niemcy ze starej Rzeszy. Działalność w organizacji, czyli „porządkowanie stosunków w ojczyźnie”, miała im pomóc w zrobieniu kariery i osiągnięciu awansu społecznego w „niemieckich Prusach”. Inni czuli się żołnierzami nowych Wielkich Niemiec, a podstawowym obowiązkiem żołnierza jest wypełniać rozkazy, nawet te najbardziej „wymagające”⁷². Istnieli także volksdeutsche, którzy uwierzyli, że Selbstschutz rzeczywiście będzie służył obronie ludzi, kultury i mienia niemieckiego na terenie II RP. Gdy się okazało, że nastąpiło „przeniesienie zadań”, a praca będzie polegać na rozstrzeliwaniu ich polskich sąsiadów, nie wytrzymywali nerwowo. Niektórzy volksdeutsche (jak Erhard Kietzer, robotnik niewykwalifikowany z Więcborka) wstąpili do Samoobrony, ponieważ byli bezrobotni. Warto także pamiętać, że liczba członków Selbstschutz Westpreussen – wynosząca 38 279 osób – nie oznacza, że każdą z nich można określić mianem narodowosocjalistycznego mordercy-psychopaty. Oczywiście nie zmienia to oceny całej organizacji.

Jeszcze inni volksdeutsche odmawiali udziału w egzekucjach, np. Willi Schesinger, który odmówił zabicia w piaskowni w Łopatkach Marty Lewandowskiej, matki dwójki małych

⁶⁸ OKŚpNP w Gdańsku, S. 8/11/Zn, Protokół przesłuchania świadka Paul Ziehlke, 20 III 1964 r., k. 538.

⁶⁹ Zob. L.M. Nijakowski, *Rozkosz zemsty. Socjologia historyczna mobilizacji ludobójczej*, Warszawa 2013.

⁷⁰ „Co czynisz dla narodu i ojczyzny, jest zawsze słuszne!”. AIPN By, 31/10, Album fotograficzny „Selbstschutz Westpreussen”, k. 70.

⁷¹ Ch. Jansen, A. Weckbecker, *Der „Volksdeutsche Selbstschutz”...*, s. 80.

⁷² *Ibidem*, s. 161.

dzieci, która była w czwartym miesiącu ciąży. Zrobili to za niego koledzy, Schesinger zaś, który nie był „wystarczający twardy”, trafił wkrótce na front wschodni⁷³. Ilu było „innych Niemców” w Polsce w 1939 r.? Jakimi motywami się kierowali, pomagając polskiej ludności albo przynajmniej nie wyrządzając krzywdy? Dlaczego nie ulegli nazistowskiej propagandzie i więzi lokalne okazały się silniejsze niż „nakaz państwowy”? Wreszcie, co może być tarczą ochronną dla jednostki w systemie totalitarnym? Są to wciąż pytania badawcze, na które nie znamy odpowiedzi.

Hitler's forgotten butchers. Volksdeutscher Selbstschutz in Poland in 1939. Progress of studies and research postulates

The article describes the circumstances of setting up the Self-Defence Organization of Polish Citizens of German Origin (Volksdeutscher Selbstschutz) in Poland in 1939, as well as the structure and activities of Selbstschutz in Gdańsk Pomerania (Selbstschutz Westpreussen). It also discusses the progress of research on this issue in the relevant literature in Poland and abroad and puts forward a number of research postulates, pointing to new research perspectives and historical sources which make it possible to extend the current knowledge on this organization and to incorporate studies on Selbstschutz into a broader analysis of the mechanism of mass crimes in the 20th century.

Bibliografia

Archiwa

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy

Archiwum Instytutu Zachodniego w Poznaniu

Bundesarchiv Zentrale Stelle der Landesjustizverwaltungen zur Aufklärung nationalsozialistischer Verbrechen

Okręgowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku

Opracowania

Beevor A., *Druza wojna światowa*, tłum. G. Siwek, Kraków 2013.

Bojarska B., *Eksterminacja inteligencji polskiej na Pomorzu Gdańskim wrzesień–grudzień 1939*, Poznań 1972.

Bojarska B., *Eksterminacja ludności polskiej w powiecie Chełmno nad Wisłą w 1939 r.*, „Przegląd Zachodni” 1965, nr 3.

⁷³ OKŚZpNP w Gdańsku, Ds. 31/68, Protokół przesłuchania świadka Anieli Łuczowskiej, 3 V 1976 r., k. 53.

- Bojarska B., *Eksterminacja polskiej ludności powiatu tucholskiego w okresie działalności Selbstschutzu*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1968, t. 19.
- Bojarska B., *Obozy zniszczenia na terenie powiatu sępoleńskiego w pierwszych miesiącach okupacji hitlerowskiej*, „Przegląd Zachodni” 1965, R. 21, t. 1.
- Bojarska B., *Piaśnica. Miejsce martyrologii i pamięci. Z badań nad zbrodniami hitlerowskimi na Pomorzu*, Wejherowo 2009.
- Bojarska B., *Selbstschutz w Okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1979, t. 29.
- Bojarska B., *Udział mniejszości niemieckiej w eksterminacji ludności polskiej powiatu wąbrzeskiego*, „Zapiski Historyczne” 1971, t. 36, z. 2.
- Bojarska B., *Zbrodnie niemieckie na terenie powiatu Świecie nad Wisłą (1939 r.)*, „Przegląd Zachodni” 1966, nr 1.
- Bojarska B., *Zbrodnie Selbstschutzu w Łobżenicy*, „Przegląd Zachodni” 1963, nr 5.
- Böhler J., *Najazd 1939. Niemcy przeciwko Polsce*, tłum. D. Salamon, Kraków 2011.
- Böhler J., *Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce. Wrzesień 1939. Wojna totalna*, tłum. P. Pieńkowska-Wiederkehr, Kraków 2009.
- Böhler J., Mallmann K.-M., Matthäus J., *Einsatzgruppen w Polsce*, tłum. E. Ziegler-Brodnicka, Warszawa 2009.
- Broszat M., *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939–1945*, Stuttgart 1961.
- Ceran T.S., *Im Namen des Führers... Selbstschutz Westpreussen i zbrodnia w Łopatkach w 1939 r.*, Bydgoszcz–Gdańsk 2014.
- Ceran T.S., „Potrzeba ścisłości”. *Konflikt historii i pamięci na podstawie szacowania liczby ofiar terroru niemieckiego w 1939 r. na Kujawach i Pomorzu Południowym* [w:] *Narracje pamięci – między polityką a historią*, red. K. Kącka, J. Piechowiak-Lamparska, A. Ratke-Majewska, Toruń–Warszawa [w druku].
- Ceran T.S., „Szmalcówka”. *Historia niemieckiego obozu w Toruniu (1940–1943) na tle ideologii nazistowskiej*, Bydgoszcz–Gdańsk 2011 (wyd. angielskie: *The History of a Forgotten German Camp. Nazi Ideology and Genocide at Szmalcówka*, London–New York 2014).
- Chinciński T., *Forpocztą Hitlera. Niemiecka dywersja w Polsce w 1939 roku*, Gdańsk–Warszawa 2010.
- Chinciński T., *Niemiecka działalność dywersyjna w Wielkopolsce i na Pomorzu* [w:] *Koniec pokoju, początek wojny. Niemieckie działania dywersyjne w kampanii polskiej 1939 r. Wybrane aspekty*, red. G. Bębniak, Katowice 2011.
- Chrzanowski B., *Dotychczasowe próby ustalenia strat na terenie Pomorza Gdańskiego w latach II wojny światowej* [w:] *Wokół strat ludności pomorskiej w latach 1939–1945. Materiały z XVII sesji naukowej w Toruniu w dniu 21 listopada 2007 roku*, red. D. Kromp, K. Minczykowska, J. Sziling, Toruń 2008.
- Datner Sz., *55 dni Wehrmachtu w Polsce. Zbrodnie dokonane na polskiej ludności cywilnej w okresie 1 IX – 25 X 1939 r.*, Warszawa 1967.
- Goldhagen D.J., *Gorliwi kaci Hitlera. Zwyczajni Niemcy i Holocaust*, tłum. W. Horabik, Warszawa 1999.
- Hale Ch., *Kaci Hitlera. Brudny sekret Europy*, tłum. M. Habura, Kraków 2012.

- Jansen Ch., Weckbecker A., *Der „Volksdeutsche Selbstschutz” in Polen 1939/40*, München 1992.
- Jastrzębski W., *Czy Selbstschutz to V kolumna?*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1965, nr 3–4.
- Jastrzębski W., *Terror i zbrodnia. Eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej w rejencji bydgoskiej w latach 1939–1945*, Warszawa 1974.
- Jastrzębski W., Sziling J., *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Gdańsk 1979.
- Jesień 1939. Dokumentacja pierwszych miesięcy okupacji niemieckiej na Pomorzu Gdańskim*, oprac. J. Sziling, Toruń 1989.
- Jones A., *Genocide. A comprehensive introduction*, London–New York 2011.
- Klimek H.W., *Czas utraconego dzieciństwa (1939–1945)*, Bydgoszcz 2003.
- Klimek H.W. *Najeżdźcy 1939 roku. Wiersze, refleksje, scenariusze, utwory sceniczne*, Toruń 2013.
- Klimek H.W., Władysław Klimek. *Posel z Pływaczewa. Pamięć zasłużonemu Polakowi bestialsko zamordowanemu w 1939 r. Chwała Pamiętającym*, Toruń 2011.
- Kur T., *Trzy srebrne róże znaczą szlak zbrodni. Saga rodu von Alvenslebenów*, Warszawa 1975.
- Lasik A., *Selbstschutz na Pomorzu Gdańskim i w Wielkopolsce w latach 1939–1940. Przyczynek do badań nad początkami okupacji niemieckiej Polski w okresie II wojny światowej*, „Studia z Dziejów Pogranicza Kujawsko-Wielkopolskiego” 2011, t. 1.
- Leociak J., *Liczba ofiar jako metafora w dyskursie publicznym o Zagładzie [w:] Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, red. W. Materski, T. Szarota, Warszawa 2009.
- Medzeg G., *Flucht vor der Wahrheit. Bericht über eine deutsche Familie aus Bydgoszcz-Fordon, Ucieczka przed prawdą. Relacja o niemieckiej rodzinie z Bydgoszczy-Fordonu*, tłum. i oprac. W. Trzeciakowski, Bydgoszcz 2013.
- Moczarski K., *Rozmowy z katem*, oprac. A.K. Kunert, Warszawa 1997.
- Nijakowski L.M., *Rozkosz zemsty. Socjologia historyczna mobilizacji ludobójczej*, Warszawa 2013.
- Osiński S., *V kolumna na Pomorzu Gdańskim*, Warszawa 1965.
- Polcyn J., *Los człowieczy. Ból i pamięć o ofiarach sowieckiego i hitlerowskiego najeżdźcy*, Toruń 2010.
- Posłowie na Sejm II Rzeczypospolitej – ofiary wojny i okupacji 1939–1945*, red. G. Mazur, Warszawa 2005.
- Pospieszalski K.M., *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce. Wybór dokumentów, cz. 1: Ziemie „wcielone”*, Poznań 1952.
- Pospieszalski K.M., *Sprawa 58 000 „Volksdeutschow”. Sprostowanie hitlerowskich oszczerstw w sprawie strat niemieckiej mniejszości w Polsce w ostatnich miesiącach przed wybuchem wojny i w toku kampanii wrześniowej*, Poznań 1959.
- Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Województwo bydgoskie*, Warszawa 1981.
- Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Województwo gdańskie*, Warszawa 1987.
- Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Województwo toruńskie*, Warszawa 1983.

- Rossino A.B., *Hitler uderza na Polskę. Blitzkrieg ideologia i okrucieństwo*, tłum. H. Górską, Warszawa 2009.
- Schenk D., *Albert Forster. Gdański namiestnik Hitlera*, tłum. W. Tycner, J. Tycner, Warszawa 2002.
- Skorzyński J., *Selbstschutz – V kolumna*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1958, t. 10.
- Snyder T., *Skrwawione ziemie. Europa między Hitlerem a Stalinem*, tłum. B. Pietrzyk, Warszawa 2011.
- Steyer D., *Eksterminacja ludności polskiej na Pomorzu Gdańskim 1939–1945*, Gdynia 1967.
- Zefer A., *Jak powstała niemiecka specjalna księga gończa Sonderfahndungsbuch Polen*, „Zaranie Śląskie” 1983, R. 46, z. 3.
- Sziling J., *Dzieje Chełmna pod okupacją niemiecką* [w:] *Dzieje Chełmna i jego regionu. Zarys monograficzny*, red. M. Biskup, Toruń 1968.
- Sziling J., *Pod hitlerowskim jarzmem (1939–1945)* [w:] *Historia Wąbrzeźna*, t. 1, red. K. Mikulski, Wąbrzeźno 2005.
- Trzeciakowski W., *Śmierć w Bydgoszczy. 1939–1945*, Bydgoszcz 2013.
- Wardzyńska M., *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Intelligenzaktion*, Warszawa 2009.
- Witkowski A., *Mordercy z Selbstschutzu*, Warszawa 1986.
- Wolf G., *Ideologie und Herrschaftsrationalität. Nationalsozialistische Germanisierungspolitik in Polen*, Hamburg 2012.

Internet

Sonderfahndungsbuch Polen (Śląska Biblioteka Cyfrowa), www.sbc.org.pl

Jan Jerzy Milewski

Opór społeczny na ziemiach północno-wschodnich Polski w czasie okupacji sowieckiej (1939–1941). Kilka uwag o stanie badań

Jednym z pierwszych historyków, który podjął badania oporu społecznego w czasie okupacji sowieckiej (1939–1941) na ziemiach północno-wschodnich¹, był Tomasz Strzembosz. Zajmował się on tym tematem od początku lat osiemdziesiątych XX w. W 1991 r. doprowadził do powstania w ramach Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk Samodzielnej Pracowni Ziemi Wschodnich II Rzeczypospolitej (1939–1945). Efektem pierwszych prac było zorganizowanie w listopadzie 1993 r. wielkiej konferencji na temat postaw społeczeństw: białoruskiego, litewskiego i polskiego wobec okupacji sowieckiej. Podczas konferencji prof. Strzembosz wygłosił referat poświęcony oporowi moralnemu jako formie walki z okupantem sowieckim w latach 1939–1941². W swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na istotne różnice między polityką okupacyjną niemiecką, która większość mieszkańców terenów podbitych spychała do kategorii podludzi, a polityką sowiecką – pozornie awansującą większość do kategorii „człowieka sowieckiego”, ale jednocześnie wciągającą do systemu okupacyjnego. Pod rządami Sowietów nie wystarczyło, jak na terenach zajętych przez Niemców, przestrzegać prawa okupacyjnego, ale trzeba było także aktywnie uczestniczyć w różnych akcjach przeprowadzanych przez władze sowieckie (wyborach, nowych świętach państwowych i innych akcjach propagandowych), a jednocześnie źle były widziane tradycyjne zachowania, jak np. uczestnictwo w praktykach religijnych, choć formalnie nie zostały one zakazane.

Opór moralny czynny według Strzembosza polegał „na jawnym, czasem wręcz demonstracyjnym sprzeciwie wobec wymagań, które władze radzieckie stawiały swym »nowo nabytym« obywatelom. Był zadokumentowaniem, przy otwartej przyłbicy, że się tego

¹ Przez to pojęcie rozumie się obszar byłych województw: białostockiego, nowogródzkiego, poleskiego i wileńskiego, a w latach 1939–1941 tę jego część, która znalazła się pod okupacją sowiecką. Polacy na tym obszarze stanowili ok. 45 proc. mieszkańców, Białorusini – 40 proc., Żydzi – ponad 10 proc.; ich odsetek wzrastał od września 1939 r. ze względu na napływ uciekinierów spod okupacji niemieckiej (J.J. Milewski, *Wkluczenie „Zapadnoj Bielorusi” w SSSR (1939–1941). Nowaja toczka zrienijsja* [w:] *Zapadnaja Bielorussija i Zapadnaja Ukraina w 1939–1941 gg., Ludi, sobytija, dokumenty*, red. O. Pietrowskaja, J. Borisionok, Sankt-Pietierburg 2011, s. 67).

² *Spoleczeństwo białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej (Białoruś Zachodnia i Litwa Wschodnia) w latach 1939–1941. Materiały z konferencji naukowej*, Warszawa, 24–26 listopada 1993 r., red. M. Giżejewska, T. Strzembosz, Warszawa 1995.

systemu »nie kocha«, że uważa się go za obcy, wrogi i narzucony siłą. Od oporu moralnego biernego różnił się tym, że nie był ukryty w zaciszu domowym [...], małej grupce przyjaciół [...] ani nie był postępowaniem, które można jakoś wytłumaczyć³. Akt takiego oporu był dla jego autorów w pewnym sensie bardziej niebezpieczny niż np. akcje zbrojne, które były przeprowadzane w warunkach konspiracyjnych i dzięki temu ich uczestnicy mieli szansę na to, że nie zostaną wykryci. W tej formie protestu przodowała młodzież szkolna, ale podejmowali ją też dorośli, wyrażając swój sprzeciw i krytykę poczynań władz sowieckich podczas wieców i innych zebrań, czy też jawnie odmawiając udziału w akcjach prowadzonych przez władze okupacyjne. Warto jednak zauważyć, że tego rodzaju postawy były szczególnie widoczne w początkowym okresie okupacji, kiedy jeszcze nie było pełnej świadomości, jakie za to mogą grozić konsekwencje. Profesor Strzembosz nie zaliczał do aktów oporu moralnego takich działań, jak ukrywanie żołnierzy polskich, zbiegów, konspiratorów, słuchanie radiostacji z zagranicy, kolportowanie nielegalnych ulotek, uznając, że były to zjawiska z pogranicza konspiracji i akty samoobrony społeczeństwa⁴. Trudno jednak zgodzić się z takim stanowiskiem, jeśli weźmie się pod uwagę, że wymienione wyżej działania nie były elementem działalności organizacji konspiracyjnej. Zresztą sam Strzembosz waha się, pisząc o cienkiej granicy między zakwalifikowaniem np. pokazania się w miejscu publicznym z „wrogiem ludu” a ukryciem poszukiwanego.

Wątek oporu wobec okupacji sowieckiej rozwinął Strzembosz w następnej publikacji, wyodrębniając w nim dziesięć form sprzeciwu: „1. Bierny opór, dotyczący różnych dziedzin życia i będący najczęściej reakcją pojedynczych osób lub lokalnych społeczności (np. wsi). 2. Ukrywanie się i ucieczki za granicę. 3. Samopomoc w różnych jej przejawach. 4. Opór moralny: bierny i czynny. 5. Szeptana propaganda. 6. Agitacja antysowiecka. 7. Mały sabotaż. 8. Sabotaż (zorganizowany i realizowany indywidualnie)”⁵. Ponadto wymienił konspirację (z jej różnymi działaniami) i partyzantkę. Jako przejawy oporu społecznego należy uznać osiem wymienionych form (w przypadku sabotażu tylko realizowany poza strukturami konspiracyjnymi). W artykule tym definiuje również wymieniane wcześniej rodzaje oporu moralnego: „Opór moralny bierny to wysiłek idący w kierunku nieulegania temu, co znacznie później nazwano sowietyzacją. Nieulegania, ale w taki sposób i w takim zakresie, że nie budziło to gwałtownej i groźnej reakcji okupanta, nie było rzuceniem mu wyzwania”⁶. Opór moralny czynny natomiast „tym się różnił od biernego, że był jawnym, a często także publicznym, demonstracyjnym powiedzeniem »nie« władzom sowieckim”⁷.

³ *Ibidem*, s. 286.

⁴ *Ibidem*, s. 290.

⁵ T. Strzembosz, *Opór wobec okupacji sowieckiej w Zachodniej Białorusi 1939–1941* [w:] *Studia z dziejów okupacji sowieckiej (1939–1941). Obywatele polscy na Kresach Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką w latach 1939–1941*, red. T. Strzembosz, Warszawa 1997, s. 106–107.

⁶ *Ibidem*, s. 129.

⁷ *Ibidem*, s. 132.

Dalej autor przytacza przykłady oporu czynnego młodzieży szkolnej oraz w ramach parafii katolickich. Wprowadzenie przez prof. Strzembosza pojęcia „opór moralny” wynikało prawdopodobnie z chęci podkreślenia etycznych, ideowych, patriotycznych przesłanek oporu społecznego, co było charakterystyczne dla jego twórczości i atmosfery tamtej epoki. Obecnie nie wszystkie jego tezy wytrzymują próbę czasu.

Dlatego, podsumowując rozważania na ten temat, trzeba odwołać się przede wszystkim do definicji zawartej w pracy dotyczącej oporu społecznego w Europie Środkowej w latach 1948–1953, w której autorzy zwracają uwagę na daleko idące podobieństwa między okupacją sowiecką ziem polskich w latach 1939–1941 a opisywaną przez nich sytuacją w okresie powojennym na terenie trzech krajów pod dominacją sowiecką. Przyjmują oni, „że opór społeczny to wszelkie pozainstytucjonalne i żywiołowe działania jednostek lub grup społecznych na polu politycznym, społecznym lub ekonomicznym, mające obiektywnie lub subiektywnie charakter sprzeciwu wobec władz oraz skalę ponadjednostkową”⁸. Nie ze wszystkimi tezami autorów można się zgodzić, np. gdy piszą, że „zaliczenie określonych działań do kategorii oporu społecznego wymaga ponadjednostkowej skali takich działań”⁹. Powstaje bowiem pytanie, od ilu działań jednostkowych (dwóch czy więcej) można zaliczyć je do oporu społecznego. Wydaje się, że w tym przypadku istotniejsza jest skala rezonansu społecznego danego aktu.

Do roku 1989 o sytuacji pod okupacją sowiecką w latach 1939–1941 pisano tylko na emigracji, koncentrując się głównie na represjach sowieckich, a zwłaszcza deportacjach. Ten wątek dominował (i dominuje) także w publikacjach historyków krajowych po 1989 r. W przeznaczony dla uczniów szkół średnich syntezie historii Polski w XX w., przygotowanej przez Instytut Pamięci Narodowej, w podrozdziale *Polityka okupanta sowieckiego na ziemiach polskich w latach 1939–1941* już z samego wykazu omówionych tam zagadnień (*Przymusowi obywatele komunistycznego „raju”, Aresztowani i deportowani, Kaźń oficerów*) wynika, że jego autor skupia się jedynie na przedstawieniu polityki okupacyjnej¹⁰. Trudno zresztą byłoby na siedmiu stronach książki przedstawić jeszcze inne problemy. Nieco dalej natomiast, w podrozdziale *Postawy społeczeństwa polskiego wobec okupantów*, we fragmencie dotyczącym ziem wcielonych do ZSRS zaakcentowano jedynie postawy będące przykładami „zaprzaństwa narodowego” (przywołując przedwojennych komunistów i niektórych literatów)¹¹.

Podobnie Oleg Łatyszczek i Eugeniusz Mironowicz w podręczniku historii Białorusi w rozdziale dotyczącym ziem wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej wcielonych do BSRS

⁸ Ł. Kamiński, A. Małkiewicz, K. Ruchniewicz, *Opór społeczny w Europie Środkowej w latach 1948–1953 na przykładzie Polski, NRD i Czechosłowacji. Wstępny raport z badań*, Wrocław 2004, s. 6.

⁹ *Ibidem*, s. 15. Wcześniej autorzy przytaczali przykład samospalenia Ryszarda Siwca w 1968 r. jako akt, który nie może być zaliczony do oporu społecznego ze względu na charakter jednostkowy (s. 7).

¹⁰ A. Dziurok, M. Gałęzowski, Ł. Kamiński, F. Musiał, *Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918–1989*, Warszawa 2011, s. 103.

¹¹ *Ibidem*, s. 158.

w latach 1939–1941 piszą o zmianach polityczno-gospodarczych i społecznych oraz represjach sowieckich, ale nie wspominają o oporze społecznym¹². Z kolei Zachar Szybieka, białoruski historyk z Witebska, przedstawiając krytycznie politykę władz sowieckich (w podrozdziale *Cena zjednoczenia ziem białoruskich*), wspomina także o przypadkach odmowy głosowania, antyradzieckich wypowiedziach mieszkańców i ucieczkach na tereny okupowane przez Niemców¹³. W zasadzie nie pojawiają się wzmianki na temat oporu w najnowszej monografii Grodna, choć autorzy wspominają o represjach za „pierwszych Sowietów”¹⁴.

Ze zrozumiałych względów w pracach syntetycznych i obejmujących dłuższe okresy lata pierwszej okupacji sowieckiej musiały być potraktowane bardziej ogólnie – zwrócono w nich uwagę na problematykę szczególnie charakterystyczną. Okazuje się jednak, że także w opracowaniach dotyczących wyłącznie II wojny światowej tematyka oporu społecznego wobec władz sowieckich została potraktowana marginalnie. Albin Głowacki, autor najpełniejszej monografii na temat okupacji sowieckiej ziem wschodnich, pisze prawie wyłącznie o polityce wobec mieszkańców obszarów zajętych po 17 września 1939 r. (co zresztą wynika z tytułu książki). Zawarto w niej niewielkie wzmianki dotyczące postaw tamtejszej ludności, np. w kwestii udziału w wyborach lub nieprzyjmowania paszportów¹⁵. Podobnie jest w pracy Daniela Boćkowskiego poświęconej polityce sowieckiej w latach II wojny światowej (a więc w dłuższym okresie), ale wobec mniejszego obszaru (Białostoczczyzna i Łomżyńskie). Są w niej tylko nieliczne wzmianki na temat oporu społecznego, np. w dziedzinie rolnictwa (podział gospodarstw na mniejsze – między członków rodziny, żeby obniżyć wymiar obowiązkowych dostaw i podatku, oddawanie państwu ziarna najgorszej jakości itp.)¹⁶.

Tematyka dotycząca okupacji sowieckiej pojawiała się też na łamach „Białoruskich Zeszytów Historycznych” wydawanych w Białymstoku, a w jednym z numerów była nawet kluczowa¹⁷. Na ogół jednak kwestię oporu społecznego traktowano zupełnie marginalnie. Nietypową sytuację opisał Siergiej Tokć: przysłany ze wschodu do rejonu Sopoćkinie inspektor oświaty odmówił wygłoszenia wykładu na antyreligijny temat, gdyż uważał, że w ten sposób skompromituje się w oczach miejscowej ludności¹⁸. Nie można także pominąć książki Andrzeja Żbikowskiego o Żydach na Kresach Północno-Wschodnich¹⁹. Żbikowski

¹² O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi od połowy XVIII do końca XX wieku*, Białystok [2001 lub 2002], s. 187–201.

¹³ Z. Szybieka, *Historia Białorusi 1795–2000*, Lublin 2002, s. 332.

¹⁴ *Hrodnaznaustwa. Historyja jeurapiejskaha horada*, red. W. Karnialuk, W. Szwed, Harodnia–Wrocław 2012, s. 256–258.

¹⁵ A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941*, Łódź 1997.

¹⁶ D. Boćkowski, *Na zawsze razem. Białostoczczyzna i Łomżyńskie w polityce radzieckiej w czasie II wojny światowej (IX 1939 – VII 1944)*, Warszawa 2005, s. 173, 176.

¹⁷ „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 2000, nr 13; są tam artykuły znanych historyków, m.in.: Jewgienija Rozenblata, Siergieja Tokcia, Aleksandra Wabiszczewicza i innych.

¹⁸ *Ibidem*, s. 141.

¹⁹ A. Żbikowski, *U genezy Jedwabnego. Żydzi na Kresach Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej wrzesień 1939 – lipiec 1941*, Warszawa 2006.

przedstawia okupację sowiecką widzianą oczami Żydów (na podstawie relacji z czasów wojny i powojennych), postawy Żydów w relacjach Polaków (także w raportach polskiej konspiracji) oraz położenie ludności żydowskiej w świetle dokumentacji sowieckiej. Kwestia oporu społecznego jest w niej jedynie zasygnalizowana, ale stanowi dobry przewodnik po źródłach, w których możemy poszukiwać informacji na ten temat.

Pod względem terytorialnym, jeśli chodzi o ziemie północno-wschodnie, najwięcej opracowań dotyczy przedwojennego województwa białostockiego – jednostki administracyjnej na wschodzie, która w 1939 r. jako jedyna została włączona w skład ZSRR, a po 1944 r. prawie w całości powróciła do Polski. Jest to przede wszystkim efekt badań Michała Gnatowskiego²⁰ i Wojciecha Śleszyńskiego²¹, ale także innych historyków²². Badania zeszyły do poziomu gminy, czego przykładem jest praca poświęcona gminie Zabłudów²³. W odniesieniu do Wileńszczyzny warto zwrócić uwagę na prace Stanisławy Lewandowskiej²⁴ i Longina Tomaszewskiego²⁵. Więcej uwagi poświęcają oni oporowi w sferze kulturalnej, a Tomaszewski przypomina słynne kazanie ks. Henryka Hlebowicza z 3 maja 1941 r., piętnujące niegodne Polaków postawy i tendencje do ulegania okupantom²⁶.

Gdybyśmy z kolei spojrzeli, przeciwko czemu kierowany był opór społeczny, to w dotychczasowych publikacjach jedno z czołowych miejsc zajmuje kwestia przeciwstawiania się ateizacji (co dotyczyło wyznawców wszystkich religii), ale także Kościołowi katolickiemu. Wynikało to z postawy społeczności katolickiej wobec okupantów, która była stosunkowo jednolita, a z drugiej strony księża katolicycy bardzo aktywnie oddziaływali na wiernych, zachęcając ich do przeciwstawiania się władzom, ostrzegając przed współpracą z nimi i donosicielstwem. Wierni pisali podania do władz, protestując przeciwko wygórowanym podatkom od miejsc kultu, a także tworzyli delegacje interweniujące w obronie duchow-

²⁰ Z ważniejszych publikacji Michała Gnatowskiego, w których występuje wątek oporu społecznego, wymienić należy: *Region łomżyński w granicach ZSRR (wrzesień 1939 – czerwiec 1941). Nowe aspekty i problemy badawcze*, „Studia Łomżyńskie” 1991, t. 3, s. 51–106; *Region łomżyński w latach 1939–1941 w świetle radzieckich dokumentów*, cz. 1, 2, „Studia Łomżyńskie” 1995, t. 6, s. 181–248; 1996, t. 7, s. 201–316; *Antyreligijna działalność władz radzieckich w regionie białostockim w latach 1939–1941 w świetle dokumentów*, „Studia Podlaskie” 1997, t. 7, s. 149–249; *W radzieckich okowach. Studium o agresji 17 września 1939 r. i radzieckiej polityce w regionie łomżyńskim w latach 1939–1941*, Łomża 1997; *Niepokorna Białostoczczyzna. Opór społeczny i polskie podziemie niepodległościowe w regionie białostockim w latach 1939–1941 w radzieckich źródłach*, Białystok 2001; *Zgromadzenie Ludowe Zachodniej Białorusi. Fakty, oceny, dokumenty*, Białystok 2001. Pełny wykaz publikacji zob. *Polska i jej wschodni sąsiedzi w XX wieku. Studia i materiały ofiarowane prof. dr. hab. Michałowi Gnatowskiemu w 70-lecie urodzin*, red. naukowa H. Konopka, D. Boćkowski, Białystok 2004, s. 13–19.

²¹ Między innymi W. Śleszyński, *Okupacja sowiecka na Białostoczczyźnie w latach 1939–1941. Propaganda i indoktrynacja*, Białystok 2001.

²² Na przykład J.J. Milewski, *Okupacja sowiecka w Białostockiem (1939–1941). Próba charakterystyki* [w:] *Okupacja sowiecka ziem polskich 1939–1941*, red. P. Chmielowiec, Rzeszów–Warszawa 2005, s. 201–218.

²³ A.Ł. Leończuk, *Wspomnienia budzą mnie po nocach... Okupacja sowiecka w Rejonie Zabłudowskim w latach 1939–1941 w relacjach i wspomnieniach*, Białystok 2010.

²⁴ S. Lewandowska, *Życie codzienne Wilna w latach II wojny światowej*, Warszawa 2001.

²⁵ L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna lat wojny i okupacji 1939–1945*, Warszawa 2001.

²⁶ *Ibidem*, s. 160–161.

nych, czasami nawet wbrew ich woli – zwraca na to uwagę badaczka z Brześcia Oksana Charczenko²⁷.

Sytuacji Kościoła katolickiego na Grodzieńszczyźnie dotyczy obszerne studium Larysy Michajlik, którego pierwsza część poświęcona jest interesującemu nas okresowi²⁸. Pod względem terytorialnym praca obejmuje obszar o wiele szerszy niż wymieniony w tytule – w odniesieniu do lat 1939–1941 autorka analizuje sytuację w całym obwodzie białostockim, często wykraczając poza jego granice. Co prawda, tylko jeden z podrozdziałów jest zatytułowany *Opór duchowieństwa*, ale o wiele powszechniejszy był opór wiernych, w tym także ukrywanie zagrożonych duszpasterzy, postawa nauczycieli występujących przeciwko ateizacji, o czym Michajlik wielokrotnie wspomina, jak również o roli duchownych, którzy w świątyniach obchodzili polskie święta państwowe. Trzeba jednak obiektywnie stwierdzić, że o wiele więcej pisze ona o udziale księży w organizacjach podziemnych, faktycznie bowiem księża bardziej byli zaangażowani w opór społeczny.

Liczne były przypadki, zwłaszcza w pierwszym roku okupacji, że uczniowie i nauczyciele wyznania mojżeszowego odmawiali przychodzenia do szkół w soboty albo powstrzymywali się od pisania. Podobnie zachowywała się część uczniów wyznania prawosławnego – nie przychodziła do szkoły w dni świąteczne lub odmawiała pisania²⁹. Kwestię przeciwstawiania się ateizacji, w tym nieprzychodzenia przez Żydów do pracy w soboty, podejmuje jeszcze w swoich artykułach Jewgienij Rozenbłat³⁰.

W dotychczasowych publikacjach dużo uwagi poświęcono także różnym formom sprzeciwu związanym z wyborami organizowanymi przez władze okupacyjne, zwłaszcza tym z października 1939 r. Warto tu wymienić publikacje Jana T. Grossa³¹, a z późniejszych książkę Michała Gnatowskiego poświęconą Zgromadzeniu Ludowemu Zachodniej Białorusi³². Składa się ona z dwóch części: w pierwszej, będącej studium nad wyborami, opisano wiele charakterystycznych wystąpień antysowieckich podczas kampanii wyborczej; druga zawiera 27 raportów NKWD dotyczących wyborów, w których przytacza się m.in. antysowieckie dopiski na kartach do głosowania. Postawy antysowieckie były prezentowane

²⁷ O. Charczenko, *Katolickieskoje duchowienstwo w żyzni zapadnych oblastiej Bielarusi (sientiaibr' 1939 – ijuń 1941 gg.)* [w:] *Asoba u historyi. Hieraicznaje i trahicznaje*, red. A. Wabiszczewicz i in., Brest 2006, s. 297.

²⁸ L. Mikhailik (L. Michajlik), *Kościół katolicki na Grodzieńszczyźnie 1939–1956*, Warszawa 2008.

²⁹ J. Jelenskaja, *Antireligioznaja agitacija i propaganda w zapadnych oblastiach Bielarusi (1939–1941)* [w:] *Radziecka agresja 17 września 1939 r. i jej skutki dla mieszkańców ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej*, red. M. Gnatowski, Białystok 2000, s. 173; J. Rozenbłat, *Judaizm i sowietskaja własť w zapadnych oblastiach Bielarusi (1939–1941)* [w:] *ibidem*, s. 189–190.

³⁰ J. Rozenbłat, *Zapadnyje oblasti Bielorusii w 1939–1941 godach. Okkupacja – wossojedinienije – sowietizacija* [w:] *Zapadnaja Bieloruszija i Zapadnaja Ukraina...*, s. 56. W tym zbiorze znajdują się także inne artykuły poruszające wątek oporu społecznego, np. A. Trofimczika o antysowieckiej działalności w szkołach w zachodnich obwodach BSSR (*Miery po likwidacyi opozycyjnych nastrojenij i antisowietskoi diejatielnosti w szkołach zapadnych oblastiej BSSR [1939 à 1941]*, s. 406–417).

³¹ J.T. Gross, *Wybory*, „Aneks” 1987, nr 45; *idem*, *Studium zniewolenia. Wybory październikowe 22 X 1939*, Kraków 1999.

³² M. Gnatowski, *Zgromadzenie Ludowe Zachodniej Białorusi. Fakty, oceny, dokumenty*, Białystok 2001.

wówczas dość otwarcie, gdyż nie znano jeszcze mechanizmów systemu sowieckiego i jego represyjności. Przykłady spontanicznego oporu w pierwszych tygodniach okupacji znaleźć można w tomie dokumentów przygotowanych wspólnie przez Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Narodowe Archiwum Republiki Białoruś, wydanym przez wydawnictwo Rytm³³.

Z odwrotną sytuacją mamy do czynienia w przypadku przeciwstawiania się kolektywizacji rolnictwa – na szerszą skalę przystępowano do niej stosunkowo późno i w miarę łagodnie. Ludność dotknęła już fala represji, łącznie z pierwszymi deportacjami, dlatego reakcje były ostrożne – ograniczały się do antykołchozowych wypowiedzi lub przeciągania decyzji w czasie, choć zdarzały się też sytuacje dramatyczne, jak np. próby występowania z powstałych kołchozów. Niewielkie wzmianki na ten temat zawierają m.in. prace Krzysztofa Jasiewicza³⁴ czy Marka Wierzbickiego³⁵. Wątku tego brakuje w pracach historyków białoruskich³⁶.

Większość wymienionych publikacji powstała dzięki stworzeniu historykom na początku lat dziewięćdziesiątych możliwości w miarę swobodnego dostępu do materiałów przechowywanych w archiwach państw powstałych po rozpadzie ZSRR. Nie dotyczyło to jedynie archiwów służb specjalnych. Efektem tego było ukazanie się kilku zbiorów źródeł. W pierwszej kolejności wymienić należy wybór dokumentów przygotowany przez Samodzielną Pracownię Dziejów Ziemi Wschodnich *Okupacja sowiecka (1939–1941) w świetle tajnych dokumentów*³⁷, który ukazał się w serii „Biblioteka Ziemi Wschodnich”. Wielu autorów i wydawców starało się wówczas epatować czytelników określeniem „tajne” dla dokumentów, które tajne już nie były, a określenie odnosiło się do okresu wcześniejszego. Tom zawiera uporządkowane problemowo dokumenty z Rosyjskiego Państwowego Archiwum Wojskowego w Moskwie, Archiwum Narodowego Republiki Białoruś w Mińsku oraz archiwów obwodowych w Brześciu i Grodnie. W części siódmej, dotyczącej oporu, konspiracji i partyzantki, zamieszczono 14 dokumentów.

Największy dorobek na polu publikacji źródeł archiwalnych ma niewątpliwie historyk z Uniwersytetu w Białymstoku Michał Gnatowski, który poza zamieszczeniem różnych zestawów dokumentów w czasopiśmie („Studia Łomżyńskie”³⁸, „Studia Podlaskie”³⁹) opub-

³³ „Zachodnia Białoruś” 17 IX 1939 – 22 VI 1941, t. 1: *Wypadki i losy ludzkie – rok 1939*, Warszawa 1998.

³⁴ K. Jasiewicz, *Zagłada polskich Kresów. Ziemiaństwo polskie na Kresach Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Warszawa 1997.

³⁵ M. Wierzbicki, *Polacy i Białorusini w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-białoruskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Warszawa 2000.

³⁶ Na przykład W.A. Biełozorowicz, *Zapadnobielorusskaja dieriewnia w 1939–1953 godach. Monografija*, Grodno 2004.

³⁷ *Okupacja sowiecka (1939–1941) w świetle tajnych dokumentów. Obywatele polscy na Kresach Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką w latach 1939–1941*, red. T. Strzembosz, Warszawa 1996.

³⁸ „Studia Łomżyńskie” 1995, t. 6; 1996, t. 7; 1998, t. 9; 1999, t. 10.

³⁹ „Studia Podlaskie” 1997, t. 7; 1999, t. 9; 2003, t. 13.

likował trzy osobne zbiory. O jednym, dotyczącym Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Białorusi, już pisałem. Dwa pozostałe to: tom poświęcony sowieckiej polityce okupacyjnej w regionie łomżyńskim *W radzieckich okowach*⁴⁰ oraz zbiór na temat oporu społecznego i polskiego podziemia w całym ówczesnym obwodzie białostockim *Niepokorna Białostoczczyzna*⁴¹. W pierwszej z wymienionych książek autor zamieścił dziewięć sprawozdań zarządów NKWD (jednego obwodowego i ośmiu rejonowych) z września 1940 r. (w publikacji błędnie podano, że z 1939 r.) odnoszących się do sytuacji społeczno-politycznej i ekonomicznej w rejonach nadgranicznych. Teksty opublikowano w języku oryginału i bez opracowania redakcyjnego. *Niepokorna Białostoczczyzna* jest najwartościowszym z dotychczas opublikowanych zbiorów dokumentów na temat okupacji sowieckiej, w tym oporu społecznego. Zawiera on 143 dokumenty uszeregowane chronologicznie, rosyjskojęzyczne zostały przetłumaczone na polski i w zakresie podstawowym opracowane redakcyjnie. W zbiorze dominują raporty, sprawozdania, meldunki wielu szczebli NKWD i NKGB przeznaczone dla sekretarzy partii komunistycznej, jest też trochę materiałów własnych władz partyjnych różnych instancji, ale też np. anonimowy list z grudnia 1939 r. skierowany do nowych władz w Czarnej Wsi, antysowieckie ulotki przeciwko wyborom, informacje o uchylaniu się od służby w Armii Czerwonej czy strajkach w 1940 r. w Dobrzyniewie Kościelnym i w rejonie świsłockim. Rozważając kwestię oporu różnych grup społecznych przeciwko władzom okupacyjnym, widzimy, że raz przeważały względy osobiste i opór był przejawem samoobrony w przypadku zagrożenia życia lub bezpieczeństwa ekonomicznego, innym razem powodem były przesłanki o charakterze patriotycznym, ale w obydwu przypadkach działania przeciwko polityce sowieckiej osłabiały jej skutki.

Zbiory dokumentów archiwalnych odnoszące się do interesującego nas okresu ukazywały się w ostatnich latach także w Republice Białoruś. W sześćdziesiątą rocznicę zakończenia II wojny światowej w Grodnie opublikowano wybór materiałów źródłowych z lat 1939–1945, przechowywanych w tamtejszym archiwum obwodowym i Państwowym Archiwum Organizacji Społecznych Obwodu Grodzieńskiego, w którym zgromadzono głównie archiwalia instancji partyjnych, co dla badaczy pierwszej okupacji sowieckiej jest szczególnie ważne⁴². Wybór ten ukazał się w wysokim – jak na tamtejsze warunki – nakładzie (700 egzemplarzy) i zawiera 280 dokumentów uporządkowanych chronologicznie. Bardzo trudno jest jednak doszukać się w nim informacji na temat oporu społecznego wobec władzy sowieckiej w latach 1939–1941, np. przeciwko kolektywizacji, został natomiast odnotowany fakt, że mieszkanka rejonu Krynki chciała wstąpić do kolchozu⁴³. Podobnie jest w przypadku zbioru

⁴⁰ M. Gnatowski, *W radzieckich okowach. Studium o agresji 17 września 1939 r. i radzieckiej polityce w regionie łomżyńskim w latach 1939–1941*, Łomża 1997. Dokumenty stanowią drugą część książki.

⁴¹ *Idem*, *Niepokorna Białostoczczyzna...*

⁴² *Grodnienszczina nakanunie i w gody Wielikoj Otieczestwiennoj wojny (1939–1945). Po dokumentam grodnieskich archiwow*, red. G. Androsienko i in., Grodno 2005.

⁴³ *Ibidem*, s. 51.

ru źródeł z zakresu stosunków polsko-białoruskich w latach 1921–1953, przygotowanego przez zespół znanych na Białorusi archiwistów i historyków⁴⁴. Ze 146 zamieszczonych tam źródeł osiem dotyczy pierwszego okresu wojny i odnoszą się one głównie do działalności polskich organizacji podziemnych, a tylko jeden ilustruje opór wobec polityki antyreligijnej. W bardzo interesującym z innych względów wyborze dokumentów i materiałów dotyczących dziejów Brześcia w latach 1939–1941 problematyka przeciwstawiania się przez społeczeństwo władzy sowieckiej w zasadzie nie została uwzględniona⁴⁵.

W polskich publikacjach, zarówno opracowaniach, jak i wyborach źródeł, dominują materiały o proweniencji NKWD-owskiej. W bardzo ciekawym artykule o zachodniobiałoruskim społeczeństwie w latach 1939–1941 Irina Jeleńska, opierając się na materiałach NKWD, zwróciła uwagę, że organa tej służby koncentrowały uwagę na rejestrowaniu antysowieckich nastrojów w społeczeństwie. Podstawowe informacje trafiały do nich od etatowych pracowników, a także od dobrowolnych informatorów, często były to zwyczajne donosy. Badacze mają dostęp jedynie do niektórych materiałów zebranych przez służby specjalne, które były przekazane kierownictwu partyjnemu i już „przetrawione” przez funkcjonariuszy NKWD. Celem instytucji było – jak można przypuszczać – poświadczenie, że duża część społeczeństwa jest niezadowolona z władzy sowieckiej. W związku z tym Jeleńska postawiła pytanie, czy negatywne reakcje na tę władzę były prawidłowością (zasadą), czy też były charakterystyczne jedynie dla niektórych grup⁴⁶.

Z całą pewnością można stwierdzić, że źródłem do badania postaw społecznych w tym okresie tylko w niewielkim stopniu może być sowiecka prasa: o ile bowiem funkcjonariusze NKWD w swoich sprawozdaniach starali się głównie rejestrować wszystkie elementy negatywne, czasami ze względu na nieznamość realiów źle interpretując niektóre zachowania (do takich zaliczono np. przeżeganie się uczniów przechodzących obok kościoła), o tyle prasa była tubą propagandową, przekonywającą o „dobroci” władzy sowieckiej i zadowoleniu mieszkańców. Potwierdzają to wnioski wynikające z lektury publikacji Bartłomieja Bernackiego⁴⁷. Znalazłem tam tylko jedną informację o tym, jak duchowni namawiają robotników do łamania socjalistycznej dyscypliny pracy w dniach świąt religijnych (tekst opublikowany około Wielkanocy), a „w ZSRR nie narusza się świąt religijnych, nie mogą one jednak naruszać dyscypliny pracy” – pisał dziennikarz „Sztandaru Wolności”⁴⁸.

W ostatnim ćwierćwieczu ukazały się kolejne wspomnienia mieszkańców ziem wschodnich RP wcielonych jesienią 1939 r. do Związku Sowieckiego. Ich autorami na ogół są osoby

⁴⁴ *Polsza–Bielaruś (1921–1953). Sbornik dokumentow i matieriałow*, red. A.N. Wabiszczewicz, Minsk 2012.

⁴⁵ *Briest w 1939–1941 gg. Dokumenty i materiały*, Briest 2012.

⁴⁶ J. Jelenskaja, *Zapadno-bieloruskoje obszczestwo w swiecie matieriałow NKWD. 1939–1941 gody* [w:] *Polska i jej wschodni sąsiedzi w XX wieku...*, s. 394.

⁴⁷ B. Bernacki, „Najostrzejsze narzędzie naszej partii...”. *Okupacja sowiecka północno-wschodnich ziem Drugiej Rzeczypospolitej (1939–1941) w świetle polskojęzycznej prasy „gadzinowej”*, Toruń 2009.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 179.

deportowane na Syberię lub do Kazachstanu, stąd większość tekstów dotyczy przeżyć na zesłaniu, ale znajdziemy tam też opisy sytuacji wcześniejszej⁴⁹. Wspomnienia te stanowią cenne źródło, trzeba jednak pamiętać, że najczęściej powstały po wielu latach od opisywanych wydarzeń, gdy ich autorzy mieli po kilka czy kilkanaście lat i chyba nie w pełni rozumieli to, co się wokół nich działo, powtarzając opinie dorosłych. Duże możliwości interpretacyjne natomiast dają relacje zbierane jeszcze w latach wojny. Mam tu na myśli przede wszystkim około 12 tys. wypełnionych kwestionariuszy – odpowiedzi na ankietę przeprowadzoną wśród żołnierzy Armii Polskiej w ZSRS i ich rodzin przez Biuro Dokumentów Armii Polskiej na Wschodzie (później II Korpusu PSZ), które po wojnie zostały przekazane do Instytutu Hoovera. Po kilkudziesięciu latach (po 1990 r.) ich kserokopie uzyskało Archiwum Wschodnie Ośrodka „Karta”, w końcu lat dziewięćdziesiątych zaś zbiory polskie z Instytutu Hoovera zostały przeniesione na mikrofilmy i przekazane do Polski (obecnie przechowywane są w Archiwum Akt Nowych).

Na główne mankamenty (autorzy to przede wszystkim osoby narodowości polskiej, co daje jednostronną ocenę wydarzeń) i zalety (powstały wkrótce po opisywanych wydarzeniach) wspomnianych relacji zwracał uwagę m.in. Marek Wierzbicki⁵⁰. Tu warto dodać, że Menachem Buchwajc przeanalizował kilkaset relacji żydowskich, a wnioski przedstawił w opracowaniu *Żydzi polscy pod władzą sowiecką (Przyczynki do zobrazowania sowieckiej rzeczywistości)*⁵¹. Buchwajc przedstawia m.in. kwestię ustosunkowania się społeczności żydowskiej do okupanta sowieckiego, ale swoją uwagę skupia głównie na wykazaniu, że Żydzi masowo nie współpracowali z władzą sowiecką. Niestety, kwestię oporu społecznego potraktował marginalnie. Podobnie jest w przypadku materiałów z Archiwum Ringelbluma⁵².

Wątki te niemal zupełnie nie występują także w relacjach ludności białoruskiej. Zbiór relacji dotyczących II wojny światowej, w którym około czterdziestu stron dotyczy lat 1939–1941, został wydany na początku XXI w. w Białymstoku⁵³. Wynikałoby z tego, że przypadki takiego oporu były rzadkie, choć o niektórych z nich już wspominałem. Aby całkowicie wyjaśnić to zagadnienie, potrzebna jest bardzo szczegółowa kwerenda w materiałach archiwalnych wytworzonych przez NKWD, a dotyczących obszarów do tej pory mniej zbadanych (byłych województw nowogródzkiego i poleskiego). Funkcjonariusze

⁴⁹ Wykazy ważniejszych wspomnień zob. m.in. A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej...*, s. 629–631; wspomnienia dotyczące ludności żydowskiej zob. A. Żbikowski, *U genezy Jedwabnego...*, s. 384–386.

⁵⁰ M. Wierzbicki, *Polacy i Białorusini w zaborze sowieckim...*, s. 13; *idem*, *Relacje represjonowanych obywateli polskich o sytuacji społecznej i stosunkach polsko-żydowskich pod okupacją sowiecką w obwodzie białostockim [w:] Wokół Jedwabnego*, t. 2: *Dokumenty*, red. P. Machcewicz, K. Persak, Warszawa 2002, s. 74–75.

⁵¹ Kopia znajduje się w zbiorach Archiwum Wschodniego Ośrodka „Karta”.

⁵² *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 3: *Relacje z Kresów*, oprac. A. Żbikowski, Warszawa 2002.

⁵³ *Pakalennie wajny. Sztodzionnaje życie bielarusau Bielastoczczyzny u pieryjad wajny i akupacyi (1939–1944)*, red. W. Łuba, Białystok 2003.

NKWD nie byli skłonni do pobłażliwości w zakresie działań antysystemowych. Widać to wyraźnie w pracy Rafała Wnuka na temat konspiracji⁵⁴. Na marginesie tej książki pojawia się też problem trudności w oddzieleniu oporu społecznego niezorganizowanego od działań przeprowadzanych przez organizacje konspiracyjne. Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na zalecenia Władysława Liniarskiego, ówczesnego zastępcy komendanta Okręgu Białostockiego ZWZ. W opracowanych przez siebie wytycznych z końca grudnia 1940 r. zalecał członkom konspiracji wielką ostrożność i zaniechanie niepotrzebnego manifestowania postaw antysowieckich: „Každy obywatel zobowiązany jest odnosić się do władz nienagannie w każdej sytuacji, w urzędzie czy fabryce powinien pokazywać, że jest zwoleńnikiem ZSRS, by zwieść czujność władz. W żadnym wypadku nie wolno okazywać jakichkolwiek oznak niezadowolenia”.

Podsumowując, istnieje pilna potrzeba zintensyfikowania badań nad oporem społecznym na terenach, które do tej pory budziły mniejsze zainteresowanie, a więc poza województwami nowogródzkim i poleskim także na obszarze byłego województwa wileńskiego (również w okresie władzy litewskiej). Pozwoli to na lepsze scharakteryzowanie postaw mniejszości narodowych, nie tylko Polaków, na czym koncentrowały się dotychczasowe badania. Opisu tych postaw należy dokonywać nie tyle według kryterium terytorialnego, narodowościowego czy też według form oporu, lecz w ramach poszczególnych dziedzin życia społeczno-gospodarczego. Wówczas będziemy mogli odpowiedzieć na pytanie, co było czynnikiem decydującym: kwestie gospodarcze, polityczne, kulturalne czy religijne.

Social resistance in the north-eastern parts of Poland during the Soviet occupation (1939–1941). A few remarks on the progress of research

The author presents the views of Tomasz Strzembosz – the first author who wrote about issues associated with social resistance to the soviet occupation (1939–1941) and who attempted to define it (among other things, he introduced the concept of passive and active moral resistance). He also adopts a more contemporary definition of social resistance as all non-institutional and spontaneous actions taken by individuals or social groups to oppose the authorities (in this case the occupying forces) – a definition first developed by the authors of a book about social resistance in Central Europe (Ł. Kamiński, A. Małkiewicz, K. Ruchniewicz, *Opór społeczny w Europie Środkowej w latach 1948–1953 na przykładzie Polski, NRD i Czechosłowacji. Wstępny raport z badań – Social resistance in Central Europe in the years 1948–1953 based on the examples of Poland, GDR and Czechoslovakia. A preliminary research report*, Wrocław 2004). In the next part of the paper, the author reviews Polish and Belarusian publications which take into account the issue of social resistance on the Pol-

⁵⁴ R. Wnuk, „Za pierwszego Sowietą”. *Polska konspiracja na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej (wrzesień 1939 – czerwiec 1941)*, Warszawa 2007.

ish lands incorporated into the Belarusian Socialist Soviet Republic in 1939–1941. As follows from the analysis of studies and source publications, these issues have previously been marginalized by authors (more focus has been given to repression and especially to deportations), who have mostly written about the attitudes of Polish nationals. In territorial terms, the most information has been collected from the then district of Białystok.

Bibliografia

Źródła publikowane (w tym relacje)

Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy, t. 3: *Relacje z Kresów*, oprac. A. Żbikowski, Warszawa 2002.

Briest w 1939–1941 gg. Dokumenty i materiały, Briest 2012.

Gnatowski M., *Antyreligijna działalność władz radzieckich w regionie białostockim w latach 1939–1941 w świetle dokumentów*, „*Studia Podlaskie*” 1997, t. 7.

Gnatowski M., *Region łomżyński w latach 1939–1941 w świetle radzieckich dokumentów*, cz. 1, 2, „*Studia Łomżyńskie*” 1995, t. 6; 1996, t. 7.

Grodnienszczina nakanunie i w gody Wielikoj Otieczestwiennoj wojny (1939–1945). Po dokumentam grodnienskich archiwow, red. G. Androsienko i in., Grodno 2005.

Okupacja sowiecka (1939–1941) w świetle tajnych dokumentów. Obywatele polscy na Kresach Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką w latach 1939–1941, red. T. Strzembosz, Warszawa 1996.

Pakalennie wajny. Sztodzionnaje życcio bielarusau Biełastoczczyzny u pieryjad wajny i akupacyi (1939–1944), red. W. Łuba, Białystok 2003.

Polsza–Białoruś (1921–1953). Sbornik dokumentow i matieriałow, Minsk 2012.

„*Zachodnia Białoruś*” 17 IX 1939 – 22 VI 1941, t. 1: *Wydarzenia i losy ludzkie – rok 1939*, Warszawa 1998.

Opracowania

Bernacki B., „*Najostrzejsze narzędzie naszej partii...*”. *Okupacja sowiecka północno-wschodnich ziem Drugiej Rzeczypospolitej (1939–1941) w świetle polskojęzycznej prasy „gadzinowej”*, Toruń 2009.

„*Białoruskie Zeszyty Historyczne*” 2000, nr 13.

Biełozorowicz W.A., *Zapadnobiełoruskaja dieriewnia w 1939–1953 godach. Monografija*, Grodno 2004.

Boćkowski D., *Na zawsze razem. Białostoczczyzna i Łomżyńskie w polityce radzieckiej w czasie II wojny światowej (IX 1939 – VII 1944)*, Warszawa 2005.

O. Charczenko, *Katoliczeskoje duchowienstwo w żyzni zapadnych obłastiej Biełarusi (sientiaabr’ 1939 – ijuń 1941 gg.)* [w:] *Asoba u historyi. Hieraicznaje i trahicznaje*, red. A. Wabiszczewicz i in., Brest 2006.

- Dziurok A., Gałęzowski M., Kamiński Ł., Musiał F., *Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918–1989*, Warszawa 2011.
- Głowacki A., *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941*, Łódź 1997.
- Gnatowski M., *Niepokorna Białostoczczyzna. Opór społeczny i polskie podziemie niepodległościowe w regionie białostockim w latach 1939–1941 w radzieckich źródłach*, Białystok 2001.
- Gnatowski M., *Region łomżyński w granicach ZSRR (wrzesień 1939 – czerwiec 1941). Nowe aspekty i problemy badawcze*, „Studia Łomżyńskie” 1991, t. 3.
- Gnatowski M., *W radzieckich okowach. Studium o agresji 17 września 1939 r. i radzieckiej polityce w regionie łomżyńskim w latach 1939–1941*, Łomża 1997.
- Gnatowski M., *Zgromadzenie Ludowe Zachodniej Białorusi. Fakty, oceny, dokumenty*, Białystok 2001.
- Gross J.T., *Studium zniewolenia. Wybory październikowe 22 X 1939*, Kraków 1999.
- Gross J.T., *Wybory*, „Aneks” 1987, nr 45.
- Hrodnaznaustwa. Historyja jeurapijskaha horada*, red. W. Karnialuk, W. Szwed, Harodnia–Wrocław 2012.
- Jasiewicz K., *Zagłada polskich Kresów. Ziemiaństwo polskie na Kresach Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Warszawa 1997.
- Jelenskaja J., *Antireligioznaja agitacija i propaganda w zapadnych obłastach Bielarusi (1939–1941)* [w:] *Radziecka agresja 17 września 1939 r. i jej skutki dla mieszkańców ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej. Studia i materiały*, red. M. Gnatowski, Białystok 2000.
- Jelenskaja J., *Zapadno-bieloruskoje obszczestwo w swietie matieriałow NKWD. 1939–1941 gody* [w:] *Polska i jej wschodni sąsiedzi w XX wieku. Studia i materiały ofiarowane prof. dr. hab. Michałowi Gnatowskiemu w 70-lecie urodzin*, red. H. Konopka, D. Boćkowski, Białystok 2004.
- Kamiński Ł., Małkiewicz A., Ruchniewicz K., *Opór społeczny w Europie Środkowej w latach 1948–1953 na przykładzie Polski, NRD i Czechosłowacji. Wstępny raport z badań*, Wrocław 2004.
- Leończuk A.Ł., *Wspomnienia budzą mnie po nocach... Okupacja sowiecka w Rejonie Zabłudowskim w latach 1939–1941 w relacjach i wspomnieniach*, Białystok 2010.
- Lewandowska S., *Życie codzienne Wilna w latach II wojny światowej*, Warszawa 2001.
- Łatyszczonk O., Mironowicz E., *Historia Białorusi od połowy XVIII do końca XX wieku*, Białystok [2001 lub 2002].
- Mikhailik L. (Michajlik L.), *Kościół katolicki na Grodzieńszczyźnie 1939–1956*, Warszawa 2008.
- Milewski J.J., *Okupacja sowiecka w Białostockiem (1939–1941). Próba charakterystyki* [w:] *Okupacja sowiecka ziem polskich 1939–1941*, red. P. Chmielowiec, Rzeszów–Warszawa 2005.
- Rozenbłat J., *Judaizm i sowiecka własť w zapadnych obłastach Bielarusi (1939–1941)* [w:] *Radziecka agresja 17 września 1939 r. i jej skutki dla mieszkańców ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej. Studia i materiały*, red. M. Gnatowski, Białystok 2000.
- Rozenbłat J., *Zapadnyje obłasti Bielorusii w 1939–1941 godach. Okkupacyja – wossojedinienije – sowietizacyja* [w:] *Zapadnaja Bielorusija i Zapadnaja Ukraina w 1939–1941 gg., Ludi, sobytija, dokumenty*, red. O. Pietrowskaja, J. Borisionok, Sankt-Pietierburg 2011.

- Spółeczeństwo białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej (Białoruś Zachodnia i Litwa Wschodnia) w latach 1939–1941. Materiały z konferencji naukowej, Warszawa, 24–26 listopada 1993 r.*, red. M. Giżejewska, T. Strzembosz, Warszawa 1995.
- Strzembosz T., *Opór wobec okupacji sowieckiej w Zachodniej Białorusi 1939–1941* [w:] *Studia z dziejów okupacji sowieckiej (1939–1941). Obywatele polscy na Kresach Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką w latach 1939–1941*, red. T. Strzembosz, Warszawa 1997.
- Szybieka Z., *Historia Białorusi 1795–2000*, Lublin 2002.
- Śleszyński W., *Okupacja sowiecka na Białostocczyźnie w latach 1939–1941. Propaganda i indoktrynacja*, Białystok 2001.
- Tomaszewski L., *Wileńszczyzna lat wojny i okupacji 1939–1945*, Warszawa 2001.
- Trofimczik A., *Miery po likwidacji opozycyjnych nastrojenij i antisowieckoj diejatielnosti w szkołach zapadnych obłastiej BSSR (1939 à 1941)* [w:] *Zapadnaja Biełorussija i Zapadnaja Ukraina w 1939–1941 gg., Ludi, sobytija, dokumenty*, red. O. Pietrowskaja, J. Borisionok, Sankt-Pietierburg 2011.
- Wierzbicki M., *Polacy i Białorusini w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-białoruskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Warszawa 2000.
- Wnuk R., *„Za pierwszego Sowietą”. Polska konspiracja na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej (wrzesień 1939 – czerwiec 1941)*, Warszawa 2007.
- Żbikowski A., *U genezy Jedwabnego. Żydzi na Kresach Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej wrzesień 1939 – lipiec 1941*, Warszawa 2006.

Wanda Krystyna Roman

Uwagi o badaniach nad zagadnieniem obywateli polskich internowanych w latach II wojny światowej. Na marginesie wydawnictwa źródłowego *Polscy uchodźcy w Rumunii 1939–1947. Dokumenty z Narodowych Archiwów Rumunii*, Warszawa–Bukareszt 2013

W zakresie bezpieczeństwa zewnętrznego II Rzeczypospolitej ważną rolę odgrywali bezpośredni sąsiedzi – Niemcy, Związek Radziecki, Rumunia, Czechosłowacja, Węgry oraz państwa nadbałtyckie. Głównym państwem sąsiadującym, ku któremu kierowała się polityka polskich kręgów rządowych i wojskowych, była Rumunia. Sojusz polityczny i wojskowy z tym państwem miał zasadnicze znaczenie dla obrony wschodniej granicy Polski, miał też korzystnie wpływać na stosunki z drugim najważniejszym sojusznikiem Rzeczypospolitej – Francją. Największe znaczenie sojuszu z Rumunią dostrzegano w jej życzliwej neutralności, która pozwoliłaby na wykorzystanie jej terytorium jako tras tranzytu materiału wojennego z Zachodu. Konwencję o przymierzu odpornym z Rumunią podpisano 3 marca 1921 r., a 26 marca 1926 r. ponowiono podpisaniem traktatu gwarancyjnego, który odnawiano co pięć lat, z ważnością do 1941 r.¹ Wzajemne relacje polsko-rumuńskie w okresie dwudziestolecia międzywojennego były jednak dość skomplikowane, a po Anschlussie Austrii i układzie w Monachium w 1938 r. więzi między oboma państwami osłabły, czego bezpośrednim powodem było zagrożenie niemieckie². Z kolei Węgry ciążyły wyraźnie ku państwom Osi, chociaż stosunki z Polską oparte były na tradycyjnej przyjaźni między obu narodami. Bardzo ważny, a jednocześnie najbardziej zróżnicowany i zaniedbany w polskiej polityce bezpieczeństwa był kierunek nadbałtycki, chociażby z powodu nieistniejących aż do 1938 r. stosunków dyplomatycznych z Litwą i wrogości we wzajemnych kontaktach³.

¹ Dokumenty nr 32, 33 [w:] *Dokumenty z dziejów polskiej polityki zagranicznej 1918–1939*, t. 1: 1918–1932, red. T. Jędruszczak, M. Nowak-Kiełbikowa, Warszawa 1989, s. 146–148; M. Leczyk, *Polska i sąsiedzi. Stosunki wojskowe 1921–1939*, Białystok 1997, s. 48–78, 171–213, 380–383.

² Zob. np. T. Dubicki, *Wojsko polskie w Rumunii w latach 1939–1941*, Warszawa 1994, s. 15.

³ Szerzej zob. P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie 1921–1939*, Warszawa 1996; *idem*, *Litwa a sprawy polskie 1939–1940*, Warszawa 1985; A. Skrzypek, *Stosunki polsko-lotewskie 1918–1939*, Gdańsk 1997; R. Pullat, *Od Wersalu do Westerplatte. Stosunki estońsko-polskie w okresie międzywojennym*, Kraków 2003; M. Leczyk, *Polska i sąsiedzi...*, s. 114–130, 232–249.

Od wiosny 1939 r., kiedy konflikt z Niemcami wkroczył w fazę bezpośredniego zagrożenia wojną, niezmiernie ważne okazały się skutki dotychczasowej polityki polskiej w stosunku do sąsiadów, przede wszystkim w postaci zajętego przez nich stanowiska na wypadek wojny. Sprawdzian nastąpił we wrześniu 1939 r., kiedy oczekiwano w napięciu, jak zadziałają przedwojenne układy i sojusze. Przystąpienie do wojny Francji i Anglii 3 września miało ogromne znaczenie psychologiczne i moralne i chociaż nie poszło za tym zaangażowanie militarne, które mogłoby od razu wpłynąć na losy wojny, spowodowało jednak umiędzynarodowienie konfliktu i jego przekształcenie w wojnę światową. Deklaracje neutralności wobec konfliktu ogłosiły Litwa, Łotwa i Estonia. Jeśli chodzi o Litwę, było to ważne i zarazem niespodziewane dla kierownictwa polskiego, które w swoich planach uwzględniało ewentualne wystąpienie zbrojne Litwy roszczonej pretensje do Wileńszczyzny⁴.

Neutralną postawę 4 września 1939 r. zadeklarował również rząd rumuński, chociaż w rozmowach nieoficjalnych brano pod uwagę możliwość interwencji zbrojnej w wypadku udzielenia pomocy Polsce przez Anglię i Francję. Rumunia potwierdziła również chęć wywiązania się z postanowień konwencji wojskowej z 30 czerwca 1931 r. odnośnie do kwestii tranzytu materiału wojennego. Rumunia jednak od Anschlussu Austrii i Monachium znajdowała się w bezpośrednim zagrożeniu ze strony Niemiec i ZSRR i była zdecydowana przede wszystkim bronić własnego bezpieczeństwa. Postawa Rumunii była jednak dla Polaków rozczarowaniem, chociaż została doceniona przez polskie władze, gdyż nie zmieniło się jej życzliwe nastawienie do spraw polskich. Węgry nie ogłosiły formalnej neutralności wobec wojny wskutek nacisków z Berlina, ale uważały się za państwo o statusie neutralnym.

Jakie znaczenie miała postawa państw sąsiednich dla Polski zaatakowanej 1 września przez Niemcy i 17 września przez Związek Radziecki? Oprócz polityczno-wojskowej klęski strony polskiej, której skutkiem była okupacja kraju wraz z jej wszystkimi konsekwencjami, w tym tysiącem ofiar wojskowych i cywilnych, niewolą tysięcy polskich żołnierzy uczestniczących w walkach, jednym z najważniejszych następstw przegranej kampanii wrześniowej dla Rzeczypospolitej była ewakuacja jej władz naczelnych – prezydenta, rządu i wielu urzędów centralnych, a także wojsk polskich wraz z dowództwem naczelnym i internowanie w państwach sąsiadujących: w Rumunii, na Węgrzech, Litwie i Łotwie. Polscy uchodźcy wojskowi – marynarze wraz z okrętami znaleźli schronienie w Szwecji⁵. W Estonii został zatrzymany okręt wojenny ORP „Orzeł” i dwa samoloty. Dalszym następstwem działań II wojny światowej było wycofanie się latem 1940 r. polskich żołnierzy z przegrywanej kampanii z Niemcami Francji i internowanie ich w Szwajcarii oraz Hiszpanii.

Od postawy państw internujących, a przede wszystkim ich rządów zależało przetrwanie polskiego żołnierstwa i uchodźców cywilnych oraz ich ewentualny udział w dalszych dzia-

⁴ W.K. Roman, *W obozach i w konspiracji. Działalność niepodległościowa żołnierzy polskich na Litwie i Wileńszczyźnie wrzesień 1939 r. – czerwiec 1941 r.*, Toruń 2004, s. 23–49.

⁵ Na temat Polaków internowanych w Szwecji pisał m.in. P. Jaworski, *Marzyciele i oportuniści. Stosunki polsko-szwedzkie w latach 1939–1945*, Warszawa 2009.

laniach wojennych. Rumunia przyjęła kilkadziesiąt tysięcy polskich żołnierzy, uchodźców cywilnych oraz najwyższe władze II RP, a politykę wobec internowanych – mimo jej nierówności – w większym stopniu cechował liberalizm, dzięki któremu łatwo było opuścić miejsca internowania i granice państwa rumuńskiego. Podobnie wyglądało to na Węgrzech. Neutralna postawa Litwy, która nie dała się wciągnąć Niemcom do konfliktu po ich stronie, a nawet nieoczekiwana życzliwość i współczucie dla Polski poskutkowały przyjęciem tysięcy uchodźców wojskowych i cywilnych, którym zapewniono warunki internowania i pobytu zgodne z międzynarodowym prawem wojennym. Ewakuacja i internowanie wojsk polskich na Węgrzech i w Rumunii umożliwiły przede wszystkim odtworzenie polskich sił zbrojnych we Francji i wzięcie przez nich aktywnego udziału w walkach II wojny światowej. Natomiast ewakuacja i internowanie na Litwie i Łotwie przyczyniły się do tego, że tysiące oficerów uniknęło losu tych, którzy wzięci do niewoli sowieckiej, stali się ofiarami zbrodni katyńskiej. Kulisy tych wydarzeń wciąż są odkrywane przez badaczy.

Niniejsze rozważania zainspirowane zostały pojawieniem się obszernej publikacji źródłowej o polskich uchodźcach – cywilnych i wojskowych – w Rumunii w latach II wojny światowej, a przedmiotem artykułu są przede wszystkim internowani żołnierze oraz stan badań nad ich losami w różnych państwach.

Od zakończenia II wojny światowej upłynęło 70 lat i przez ten czas tematyka jeńców i internowanych była dość często podejmowana przez historyków, chociaż zakres badań oraz ich ukierunkowanie rozkładały się niejednolicie. Na przykład inne możliwości badawcze i rodzaje podejmowanych tematów mieli przed rokiem 1989 przedstawiciele historiografii krajowej i emigracyjnej. Do 1989 r. badania krajowe skupiały się wokół problematyki jeńców polskich z września 1939 r. oraz powstańców warszawskich w niewoli niemieckiej. Marginalnie zajmowano się zagadnieniem internowanych, a w ogóle niemożliwe było zajmowanie się jeniectwem Polaków w Związku Radzieckim. Sporadycznie publikowano pamiętniki i wspomnienia internowanych. Nie podejmowano edycji materiałów źródłowych dotyczących tej problematyki. Z kolei na emigracji tematyka internowań, która mogła być badana bez większych ograniczeń cenzuralnych na podstawie archiwaliów przechowywanych m.in. w Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego, nie rozwinęła się, wyjąwszy pojedyncze artykuły na łamach „Zeszytów Historycznych” czy „Niepodległości”.

Jak dotąd brak syntetycznego opracowania zagadnienia internowania Polaków podczas II wojny światowej, chociaż podejmowano próby jego całościowego, a jednocześnie nader krótkiego i syntetycznego przedstawienia. Po raz pierwszy takie podejście proponował w 1977 r. Jan Danielski na łamach „Wojskowego Przeglądu Historycznego”⁶. Dość obszerny artykuł monograficzny odnosi się do internowania we wszystkich pań-

⁶ J. Danielski, *Internowanie żołnierzy polskich w państwach neutralnych podczas II wojny światowej*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1977, nr 2, s. 88–115.

stwach neutralnych w całym okresie wojny i oparty został na nielicznych opracowaniach wcześniejszych oraz materiałach wspomnieniowych przechowywanych w archiwum Wojskowego Instytutu Historycznego⁷. Kolejnym opracowaniem dotyczącym całości internowania jest praca zbiorowa, która ukazała się dopiero w 2004 r. jako pokłosie konferencji, gdzie przedstawiono m.in. aspekty zjawiska jeniectwa i internowania w świetle rozwiązań prawa międzynarodowego do wybuchu II wojny światowej oraz przekrojowo zaprezentowano najistotniejsze zagadnienia dotyczące internowania polskich żołnierzy w poszczególnych państwach⁸.

W piśmiennictwie odnoszącym się do internowania Polaków opublikowanym przed rokiem 1989 wyróżniają się opracowania związane z problematyką żołnierzy polskich internowanych na Węgrzech, która uznana została za „bezpieczną”, w przeciwieństwie np. do Litwy, gdzie należało uwzględnić kwestie polsko-radzieckie. Powstałe wówczas opracowania wpisują się w ówczesnie panujący ogólny nurt badań nad „przyjaźnią i braterskimi stosunkami” między Polską a Węgrami. Podobne spostrzeżenie odnośnie do kwestii polsko-rumuńskich poczynił Dorin Dobrinu w przedmowie do opublikowanej edycji dokumentów z archiwów rumuńskich⁹. Może zatem nie był to przypadek, że pod koniec lat sześćdziesiątych badania rozpoczął pracownik Wojskowego Instytutu Historycznego Witold Biegański, który w kilku artykułach przyczynkarskich przedstawił zagadnienia „antyhitlerowskiej działalności” polskich uchodźców na Węgrzech. Charakterystyczne jest unikanie pojęcia „internowani”¹⁰. Ogólnie o tych sprawach pisał również Mieczysław Wieliczko¹¹. Prawdopodobnie z uwagi na dostęp do źródeł archiwalnych oraz znajomość języka węgierskiego (chyba decydujący czynnik) najlepiej o internowaniu polskich żołnierzy pisali Węgrzy. Jako pierwsi już w latach czterdziestych podjęli ten temat Helena i Tibor Csorbowie, chociaż ich opracowania zostały opublikowane w Polsce w latach osiemdziesiątych¹². W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych badania szczegółowe i wieloaspektowe rozpoczął István Lagzi. Jego dwie monografie, przetłumaczone na język

⁷ Wojskowy Instytut Historyczny funkcjonował w latach 1959–2001 (od 1951 r. jako Oddział Historyczny Sztabu Generalnego Wojska Polskiego), do 1990 r. podlegał Głównemu Zarządowi Politycznemu Wojska Polskiego, wypełniając głównie funkcje propagandowe.

⁸ *Internowanie żołnierzy polskich w latach II wojny światowej*, red. naukowa T. Dubicki, T. Panecki, Tarnowski Góry 2004.

⁹ D. Dobrinu, *Przedmowa* [w:] *Polscy uchodźcy w Rumunii 1939–1947. Dokumenty z Narodowych Archiwów Rumunii*, t. 1, cz. 1, red. naukowa F. Anghel i in., Warszawa–Bukareszt 2013, s. XLIX.

¹⁰ Zob. np. W. Biegański, *Polska emigracja na Węgrzech w latach 1939–1940. Rola emigracji wojennej*, „Najnowsze Dzieje Polski” 1968, t. 12; *idem*, *Uchodźcy polscy na Węgrzech w latach 1939–1945* [w:] *idem i in.*, *Antyhitlerowska działalność Polaków na Węgrzech i Bałkanach*, Warszawa 1971; *idem*, *Antyhitlerowska działalność uchodźców wojennych na Węgrzech 1939–1944* [w:] *idem i in.*, *Polacy w ruchu oporu narodów Europy*, Warszawa 1977.

¹¹ M. Wieliczko, *Polacy na Węgrzech*, Lublin 1977.

¹² H. Csorba, *Słowo polskie na Węgrzech 1939–1945*, „Biuletyn Instytutu Bibliograficznego” 1958, t. 6, nr 3, s. 75–86 (tekst ten zapowiedziano jako fragment rękopiśmiennej rozprawy *Polacy na Węgrzech 1939–1945*); H. i T. Csorba, *Losy młodzieży polskiej na Węgrzech w latach II wojny światowej*, Warszawa 1981; *idem*, *Ziemia węgierska azylem Polaków – 1939–1945*, Warszawa 1985.

polski, dotyczyły wszystkich polskich uchodźców – cywilnych i wojskowych¹³. Autor, który w swoim dorobku ma również kilkadziesiąt artykułów przyczynkarskich na ten temat¹⁴, przedstawił szczegółowo wszystkie miejsca na Węgrzech, w których przebywały grupy internowanych i cywilów, różne aspekty ich życia, a szczególnie stosunek do nich władz i społeczeństwa węgierskiego oraz kwestie ewakuacji prowadzonej przez polski rząd na uchodźstwie. Ponieważ Lagzi wykorzystał wiele wspomnień i relacji, udało mu się przedstawić różne zagadnienia na przykładzie losów pojedynczych osób. Niewątpliwą zaletą jego prac jest wykorzystanie materiałów źródłowych z archiwów węgierskich. Cezura roku 1989 nie miała większego wpływu na stan badań nad tematyką internowania na Węgrzech, ale barierą był język, stąd więcej inicjatyw przejawiała strona węgierska. István Gazda podjął tematykę korespondencji internowanych w aspekcie filatelistycznym¹⁵, a Bożena Bogdańska-Szadai i Attila Szalai zidentyfikowali miejsca pochówku polskich uchodźców z czasów wojny¹⁶. Węgrzy opublikowali też wybór materiałów źródłowych dotyczących internowanych na obszarze komitatu Heves¹⁷. Jeśli chodzi o opracowania polskie, należy odnotować prace na temat działalności kulturalnej w obozach na Węgrzech¹⁸ oraz edycje pamiętników i wspomnień byłych internowanych, w tym polskiego komendanta obozów Tadeusza Lachowickiego-Czechowicza¹⁹. Do ważniejszych współczesnych opracowań należy zaliczyć artykuł przyczynkarski Bożeny Gojawiczyńskiej z 2004 r., oparty m.in. na źródłach z archiwów węgierskich dotyczący okoliczności internowania²⁰.

Nieco później przedmiotem zainteresowania stali się polscy uchodźcy cywilni oraz internowani żołnierze na Litwie. W latach siedemdziesiątych badania te prowadził Piotr Łossowski. Jego publikacje, powstałe ponad 30 lat temu, do dzisiaj mają niezmienną war-

¹³ I. Lagzi, *Uchodźcy polscy na Węgrzech w latach drugiej wojny światowej*, Warszawa 1980; *idem*, *Droga żołnierza polskiego przez węgierską granicę w latach 1939–1941*, Poznań 1987.

¹⁴ Zob. *Bibliografia* [w:] *ibidem*, s. 306–309.

¹⁵ I. Gazda, *Magyarország lengyel katonai táborok postája 1939–1944* [Korespondencja obozowa żołnierzy polskich internowanych na Węgrzech], Piliscsaba 2000.

¹⁶ *Honfittársak nyomában. Lengyel menekültek sirjai magyarországi temetőikben, a II. világháború időszakából, 1939–1945* [Śladami rodaków. Groby polskich uchodźców wojennych na węgierskich cmentarzach 1939–1945], t. 1, red. B. Bogdańska-Szadai, A. Szalai, Budapest 2009.

¹⁷ *Lengyel menekültek. Válogatás a Heves Megyei Levéltár dokumentumaiból 1939–1944* [Uchodźcy polscy. Wybór z dokumentów Wojewódzkiego Archiwum Komitatu Heves], słowo wstępne i red. J. Szabó, tłum. J.M. Trojan, Eger 2000.

¹⁸ S. Piekarski, *Polskie orły nad Dunajem. Twórczość sceniczna żołnierzy polskich internowanych na Węgrzech 1939–1945*, Warszawa 2002; *idem*, *Muzy za drutami. Twórczość sceniczna żołnierzy polskich w obozach internowania w latach 1939–1947*, t. 1, Warszawa 2005.

¹⁹ T. Lachowicki-Czechowicz, *Dziennik egerski. Zapiski komendanta obozu oficerów polskich na Węgrzech 1939–1944*, red. naukowa, wstęp i przypisy A. Przewoźnik, Warszawa 2003; zob. też S. Grzybowski, *Wspomnienia*, Kraków 1999; A.R. Boroński, *Skok w nieznanie. Z wypraw do Madziarów*, Warszawa 2004. Z wcześniej wydanych wspomnień zob. np. Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech. Wspomnienia z lat 1939–1946*, Warszawa 1987.

²⁰ B. Gojawiczyńska, *Internowanie polskich oddziałów wojskowych na Węgrzech we wrześniu 1939 r.* [w:] *Internowanie żołnierzy polskich w latach II wojny światowej...*, s. 59–75. Autorka zmarła wkrótce po złożeniu tekstu do druku.

tość, mimo że autor, znający język litewski, wykorzystał tylko pojedyncze (większość była utajniona) dokumenty z zasobu Litewskiego Archiwum Państwowego w Wilnie (obecnie Litewskiego Centralnego Archiwum Państwowego), ówczesnej stolicy Litewskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej²¹. Z uwagi na rzetelne i kompleksowe przebadanie wszystkich innych dostępnych źródeł (wspomnień, prasy) w pracach Łossowskiego znalazły się prawie wszystkie najważniejsze zagadnienia, a więc okoliczności internowania, charakterystyka obozów, życie obozowe internowanych, zakończenie internowania. Nie o wszystkim autor mógł pisać w poprzedniej epoce, np. o przyczynach przejścia Polaków na Litwę w wyniku agresji ZSRR 17 września, rozmowach z Niemcami i Rosjanami o przekazaniu części internowanych, likwidacji obozów w związku z zajęciem Litwy przez ZSRR i przejściem internowanych przez NKWD, co uzupełnił w kolejnych publikacjach po 1989 r.²²

W nowych warunkach ustrojowych po 1989 r. możliwe było rozpoczęcie badań nad jeniectwem Polaków w Związku Radzieckim, a także podjęcie problematyki internowania w krajach nadbałtyckich w związku z udostępnieniem zasobów archiwalnych na niepodległej Litwie i Łotwie. Jako pierwsze opublikowano w Polsce wspomnienia Leona Mitkiewicza, attaché wojskowego w Kownie w latach 1938–1939²³. Powstały również nieliczne drobne prace traktujące o losach grupy polskich wojskowych, którzy wskutek wydarzeń politycznych i wojennych po 17 września 1939 r. znaleźli się jako internowani na Litwie, w tym Piotra Żaronia i Jacka Pragi²⁴. Ich mankamentem jest w dalszym ciągu niewykorzystanie oryginalnych źródeł litewskich i łotewskich.

Problem internowania żołnierzy polskich na Litwie był jednym z zagadnień konferencji naukowej zorganizowanej w 1994 r. pod przewodnictwem prof. dr. hab. Tomasza Strzembosza przez Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk. Tematem do dyskusji był m.in. sygnałny referat litewskiego historyka Gintautasa Vilkielisa²⁵, w którym autor przedsta-

²¹ P. Łossowski, *Internowanie żołnierzy polskich na Litwie w latach 1939–1940*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1971, nr 4, s. 59–77; *idem*, *Litwa a sprawy polskie...*

²² Zob. np. P. Łossowski, *Tragedia państw bałtyckich 1939–1941*, Warszawa 1990.

²³ Wśród nich na czołowym miejscu należy wymienić: L. Mitkiewicz, *Wspomnienia kowieńskie 1938–1939*, Londyn 1968, Warszawa 1990. Zupełnym nieporozumieniem są opublikowane wspomnienia Andrzeja Bogusławskiego, które mylnie – jak sugeruje tytuł – pretendują do roli monografii o internowanych na Litwie, a w rzeczywistości są niezbyt udaną kompilacją opisu własnych przeżyć z internowania (zaledwie kilka stron, które są cennym źródłem informacji i bodaj jedyną wartością książki) z różnej proveniencji wspomnieniami innych osób, ale przede wszystkim z zaczerpniętymi szeroką garścią informacjami z literatury przedmiotu, głównie zaś przepisany dosłownie – bez przypisów i cudzysłowów – dokumentami z opracowania J. Pięty, W.K. Roman, M. Szczerurowskiego, *Polacy internowani na Litwie 1939–1940*, Warszawa 1997; por. A. Bogusławski, *W znak Pogoni. Internowanie Polaków na Litwie IX 1939 – VII 1940*, Toruń–Łysomice 2004.

²⁴ P. Żaroi, *Obozy jeńców polskich w ZSRR w latach 1939–1941*, Warszawa–Londyn 1994; J. Praga, *Obozy internowanych żołnierzy polskich na Litwie i Łotwie [w:] Obozy jenieckie NKWD IX 1939 – VIII 1941*, red. naukowa S. Jaczyński, Warszawa 1995, s. 100–110.

²⁵ G. Vilkielis, *Żołnierze polscy internowani na Litwie w latach 1939–1940 [w:] Społeczeństwo białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej (Białoruś Zachodnia i Litwa Wschodnia) w latach 1939–1941. Materiały z konferencji naukowej*, Warszawa, 24–26 listopada 1993 r., red. M. Giżejewska, T. Strzembosz, Warszawa 1995, s. 316–322.

wił problem internowanych na podstawie materiałów źródłowych z Litewskiego Centralnego Archiwum Państwowego w Wilnie. W 1997 r. ukazało się obszerne opracowanie powstałe na bazie materiałów przywiezionych przez Wojskową Komisję Archiwalną²⁶ z Litewskiego Centralnego Archiwum Państwowego w Wilnie²⁷. Jest to pierwsza publikacja, w której szeroko wykorzystano źródła litewskie do opracowania zarysu historycznego internowania, zawierająca wybór materiałów źródłowych oraz możliwie kompletną listę osób internowanych. Dopiero to opracowanie, a głównie przetłumaczone na język polski dokumenty stały się impulsem do podjęcia kolejnych badań w odniesieniu do internowanych na Litwie. Problematyka ta była tematem artykułów monograficznych i przyczynkarskich Wandy K. Roman²⁸, a także stanowi poważną część jej monografii na temat działalności niepodległościowej żołnierzy polskich na Litwie i Wileńszczyźnie do roku 1941²⁹. W tej ostatniej pracy, m.in. na podstawie archiwaliów proveniencji litewskiej, zostały szczegółowo przedstawione uwarunkowania polityczne i militarne internowania, okoliczności i przebieg, formalnoprawne i międzynarodowe aspekty internowania, funkcjonowanie systemu obozów, życie obozowe, w tym konspiracja, wreszcie okoliczności i warunki likwidacji obozów. Autorem artykułów dotyczących internowania Polaków na Litwie jest również Maciej Szczurowski, który zajął się m.in. stosunkiem władz i społeczeństwa Litwy do internowanych Polaków oraz ich statusem formalnoprawnym³⁰. Aby wyczerpać krótki opis stanu badań nad problemem internowania żołnierzy WP na Litwie, należy wspomnieć również o literaturze litewskojęzycznej

²⁶ Wojskowa Komisja Archiwalna została powołana w 1992 r. do skopiowania i sprowadzenia do kraju dokumentacji dotyczącej losów polskich żołnierzy na terytorium rosyjskim w latach II wojny światowej. Działała do 1997 r. i ogółem sprowadziła z kilkunastu archiwów na terenie państw byłego Związku Sowieckiego ponad 1,1 mln kserokopii.

²⁷ J. Pięta, W.K. Roman, M. Szczurowski, *Polacy internowani na Litwie 1939–1940*, Warszawa 1997.

²⁸ W.K. Roman, *Obozy dla internowanych żołnierzy polskich na Litwie IX 1939 r. – VII 1940 r. (w świetle źródeł litewskich)*, „Łambinowski Rocznik Muzealny” 1996, nr 19, s. 7–13; *eadem*, *Internowanie żołnierzy polskich na Litwie 1939–1940 w biuletynach Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego Litwy*, „Łambinowski Rocznik Muzealny” 1998, nr 21, s. 145–160; *eadem*, *Internowanie żołnierzy polskich na Litwie wrzesień 1939 – lipiec 1940*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2002, nr 2, s. 49–65; *eadem*, *Rola Kościoła w życiu żołnierzy polskich internowanych na Litwie [w:] Kościoły a państwo na pograniczu polsko-litewsko-białoruskim. Źródła i stan badań*, red. M. Kietliński, K. Sychowicz, W. Śleszyński, Białystok 2005, s. 370–382; *eadem*, *Internowanie żołnierzy KOP na Litwie i Łotwie w 1939 r. [w:] Korpus Ochrony Pogranicza, materiały z konferencji naukowej w 80. rocznicę powstania Korpusu Ochrony Pogranicza*, red. J. Prochwicz, Kętrzyn 2005, s. 235–250; *eadem*, *Internowani i przemytnicy. Akcja płk. Leona Mitkiewicza [w:] Wojskowość ludów Morza Bałtyckiego. Mare Integrans. Studia nad dziejami wybrzeży Morza Bałtyckiego*, red. M. Bogacki, M. Franz, Z. Pilarczyk, Toruń 2007, s. 445–460; *eadem*, *Życie religijne w obozach dla internowanych na Litwie w 1939–1940 r. [w:] Religia ludów Morza Bałtyckiego. Stosunki polsko-duńskie w dziejach. Mare Integrans. Studia nad dziejami wybrzeży Morza Bałtyckiego*, red. M. Bogacki, M. Franz, Z. Pilarczyk, Toruń 2010, s. 402–419.

²⁹ W.K. Roman, *W obozach i w konspiracji. Działalność niepodległościowa żołnierzy polskich na Litwie i Wileńszczyźnie wrzesień 1939 r. – czerwiec 1941 r.*, Toruń 2004.

³⁰ M. Szczurowski, *Internowanie żołnierzy Wojska Polskiego na Litwie [w:] Internowanie żołnierzy polskich w latach II wojny światowej...*, s. 91–108; *idem*, *Rząd i społeczeństwo Litwy wobec internowania Polaków w latach 1939–1940 [w:] Polska i jej wschodni sąsiedzi w XX wieku. Studia i materiały ofiarowane prof. dr. hab. Michałowi Gnatowskiemu w 70-lecie urodzin*, red. naukowa H. Konopka, D. Boćkowski, Białystok 2004, s. 343–355; *idem*, *Polscy jeńcy wojenni i internowani z kampanii wrześniowej 1939 r. w świetle ówczesnego prawa międzynarodowego*

poświęconej tym zagadnieniom, która jest bardzo uboga i jeśli już, to dostępna w Polsce dla bardzo wąskiego kręgu odbiorców z uwagi na nikłą znajomość języka litewskiego. Jedy- nym badaczem litewskim jest Gintautas Surgailis, autor monografii o polskich uchodźcach cywilnych i internowanych żołnierzach Wojska Polskiego na Litwie oraz artykułów na ten temat³¹. Do poszerzania tych badań o tło polityczno-wojskowe niewątpliwie przyczyniły się liczne wydawnictwa źródłowe, które ukazały się w Rosji i na Litwie³².

Zagadnienie polskich żołnierzy internowanych na Łotwie przedstawił po raz pierwszy historyk łotewski, władający doskonale językiem polskim – Ēriks Jēkabsons, który korzystał z materiałów z łotewskich archiwów³³. Materiały te wykorzystywali również w artyku- łach przyczynkarskich Maciej Szczurowski i Wanda K. Roman³⁴. Szczegółowe badania są ograniczone z uwagi na język źródeł. Widać to chociażby na przykładzie losów interno- wanych z Litwy i Łotwy, którzy zostali przejęci przez Rosjan w 1940 r., dokumenty na ten temat powstały w języku rosyjskim, znanym większości historyków, co przełożyło się na konkretne prace³⁵. Tu warto wspomnieć wzorowo pod względem edytorskim opracowane wydawnictwo źródłowe *Katyń. Dokumenty zbrodni*, tom trzeci *Losy ocalałych*, w którym opublikowano dokumenty obrazujące losy przejętych przez NKWD żołnierzy polskich z obozów internowania na Litwie i Łotwie oraz ich drogę do Armii Polskiej pod dowódz- twem gen. Władysława Andersa³⁶.

Dużo skromniej – biorąc pod uwagę skalę problemu, długość okresu internowania oraz liczbę internowanych i uchodźców cywilnych – przedstawia się zagadnienie internowania

wego [w:] *Polski wrzesień 1939 r. – wojna na dwa fronty*, materiały na międzynarodową konferencję naukową, Piotrków Trybunalski 1999, s. 243–271.

³¹ G. Surgailis, *Internuotieji Lenkijos kariai Lietuvoje Antrojo pasaulinio karo metais*, „Karo Archyvas” 2000, t. 16, s. 183–228; *idem*, *Antrojo pasaulinio karo pabėgėliai ir internuotieji Lenkijos kariai Lietuvoje (1939 09 – 1940)*, Vilnius 2005. Ta ostatnia monografia ukazała się ostatnio w języku polskim (G. Surgailis, *Uchodźcy wojenni i polscy żołnierze internowani na Litwie w czasie II wojny światowej*, Warszawa 2013) i zawiera wiele kontrower- syjnych ocen z polskiego punktu widzenia.

³² Zob. np. *Białe plamy ZSRR–Niemcy 1939–1941. Dokumenty i materiały dotyczące stosunków radziecko- nie- mieckich w okresie od kwietnia 1939 r. do lipca 1941 r.*, Vilnius 1990; *Pribaltika wstępuje w sojuz (Dokumenty ob otnoszenijach SSSR so stranami Pribaltiki w 1939–1940 godach)*, „Miedzunarodnaja Żyziń” 1990, nr 2, s. 140–158; *Półpriedy soobszczajut... Sbornik dokumentow ob odnoszenijach SSSR s Łatwijej, Litwoj i Estonijej. Awgust 1939 g. – awgust 1940 g.*, Moskwa 1990; *SSSR i Litwa w gody wtoroj mirowoj wojny*, t. 1: *SSSR i Litowskaja rjespublika (mart 1939 – awgust 1940 gg.)*, oprac. A. Kasparavičius, Č. Laurinavičius, N. Lebediewa, Vilnius 2006.

³³ E. Jēkabsons, *Polijas militarie um civilie bēgli Latvija 1939 un 1940 gada* [Wojskowi i cywilni uchodźcy z Polski na Łotwie 1939–1940], „Latvijas Vēsture” 1993, nr 2, s. 22–29; nr 3, s. 33–40; *idem*, *Uchodźcy wojskowi i cywilni z Polski na Łotwie 1939–1940*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodnie” 1995, t. 30, s. 129–148.

³⁴ M. Szczurowski, *Przyczynek do internowania żołnierzy polskich na Łotwie*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” 1998, nr 21, s. 31–49; W.K. Roman, *Internowanie polskich żołnierzy na Łotwie w okresie wrzesień 1939 – czer- wiec 1940 w świetle ówczesnego prawa międzynarodowego* [w:] *Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość Polaków na Wschodzie*, materiały z konferencji naukowej 8–9 maja 2001 r. w Gorzowie Wlkp., red. M. Szczerbiński, T. Wol- sza, Gorzów Wielkopolski 2001, s. 91–110.

³⁵ Zob. np. A. Głowacki, *Przejęcie przez NKWD polskich internowanych na Łotwie*, „Dzieje Najnowsze” 1993, nr 4, s. 45–50.

³⁶ *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 3: *Losy ocalałych*, oprac. W. Materski i in., Warszawa 2001.

żołnierzy Wojska Polskiego w Rumunii. Pierwszy artykuł o tym traktujący, a bezpośrednio dotyczący polskich oficerów opublikował Stefan Jellenta na początku lat sześćdziesiątych³⁷, a w kolejnych latach tematyka ta rzadko była podejmowana³⁸. Można sądzić, że jedną z przyczyn był utrudniony dostęp do archiwów rumuńskich oraz język źródeł. Dopiero w latach osiemdziesiątych temat ten podjął Tadeusz Dubicki. Pierwsze wyniki jego dociekań ukazały się w 1990 r. w monografii o żołnierzach polskich internowanych w Rumunii, a w kolejnych latach w następnych pracach na temat uchodźców wojskowych i cywilnych³⁹. Do dzisiaj Tadeusz Dubicki jest niekwestionowanym autorytetem w kwestii internowania Polaków w Rumunii, tym bardziej że jako pierwszy Polak wykorzystał w pracy badawczej archiwalne źródła rumuńskie przechowywane w kilku różnych archiwach. Ani on, ani nikt inny nie mógł przeprowadzić szczegółowej kwerendy, ponieważ, jak pisze w prezentowanym niżej wydawnictwie Dorin Dobrinu, dopiero w ostatnich latach w większym zakresie zaczęto udostępniać archiwalia w Rumunii⁴⁰. Na wspomniany temat pisali również autorzy rumuńscy, ale podobnie jak w przypadku opracowań węgierskich czy litewskich, prace autorów rumuńskich z uwagi na język są niedostępne dla polskiego czytelnika. Większość opracowań powstało w latach siedemdziesiątych XX w., jak np. monograficzny artykuł Dumitru Tuțu⁴¹. Ponowne zainteresowanie problematyką uchodźców polskich w Rumunii nastąpiło w latach dziewięćdziesiątych i następnych, a wśród badaczy wyróżnia się Florin Anghel⁴², znawca nie tylko problematyki uchodźców, ale przede wszystkim stosunków polsko-rumuńskich w okresie międzywojennym oraz historii II Rzeczypospolitej. Nie jest zatem dziełem przypadku, że to prof. Tadeusz Dubicki z Uniwersytetu im. Jana Długosza w Częstochowie i prof. Florin Anghel z Uniwersytetu Ovidius w Konstancy są autorami części merytorycznej, wprowadzającej do dwutomowego dzieła zawierającego archiwalia dotyczące uchodźców polskich w Rumunii, które zostanie przedstawione dalej.

³⁷ S. Jellenta, *Oficerowie WP internowani w Rumunii i wydani w ręce hitlerowców*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1963, nr 2.

³⁸ Zob. np. T. Gasztold, *Życie kulturalne polskich żołnierzy w obozach internowania w Rumunii 1939–1941*, „Słupskie Prace Humanistyczne” 1984, nr 5; *idem*, *Szkolnictwo polskie w Rumunii 1939–1945*, „Słupskie Prace Humanistyczne” 1985, nr 4; T. Panecki, *Ewakuacja Polaków z Rumunii w świetle raportu francuskiego ambasadora w Bukareszcie z 15 kwietnia 1940 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1989, nr 1.

³⁹ T. Dubicki, *Żołnierze polscy internowani w Rumunii w latach 1939–1941*, Łódź 1990; *idem*, *Wojsko Polskie w Rumunii w latach 1939–1941...*; *idem*, *Polscy uchodźcy w Rumunii 1939–1945...*; *idem*, *Internowanie płk. Józefa Becka w Rumunii (IX 1939 – VI 1944)*, Opole 1997; *idem*, *Internowanie naczelnych władz cywilnych i wojskowych RP w Rumunii (1939–1944)*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” 1998, t. 21, s. 51–69.

⁴⁰ D. Dobrinu, *Przedmowa* [w:] *Polscy uchodźcy w Rumunii 1939–1947...*, s. XLIX.

⁴¹ Zob. np. D. Tuțu, *1939–1945. Refugiații militari polonezi in România. Solidari in clipe de restriște*, „Magazin Istoric” 1979, nr 12.

⁴² Zob. np. F. Anghel, *Câteva date despre polonezii din România. Minoritatea polonă și refugiații, 1939–1940*, „Revista Istorică” 1997, nr 7–8, s. 533–538; *idem*, *Cultura refugiului. Elemente ale propagandei culturale a rezistenței exilului polon din România, 1939–1945*, „Revista Istorică” 2000, nr 5–6, s. 423–436; *idem*, *Ieșirea din infern. Refugiații polonezi și misiunile diplomatice chiliene din România, 1940–1943*, „Studii și Materiale de Istorie Contemporană” 2004, t. 3, s. 33–42.

Nieco inaczej wyglądają wyniki badań w odniesieniu do internowania 2. Dywizji Strzelców Pieszych w Szwajcarii, gdyż źródła archiwalne wytworzone przez dywizję powstały w dużej mierze w języku polskim i w całości przechowywane są w Polsce w Centralnym Archiwum Wojskowym. Były podstawą do opracowania skromnej monografii w 1992 r. oraz opublikowania listy internowanych i kilkunastu dokumentów w roku 2003⁴³. Istotnym mankamentem pierwszego opracowania jest niewykorzystanie źródeł szwajcarskich (poza dokumentami, które kierowano do dywizji) – zarówno materiałów władz państwowych, administracji lokalnej, jak instytucji i organizacji charytatywnych oraz pomocowych. W drugim opracowaniu poważne zastrzeżenia budzi sposób publikowania dokumentów – bez jakichkolwiek przypisów. Miało ono przypominać wydawnictwo o Polakach internowanych na Litwie (ten sam schemat), jednak edytor zadaniu nie sprostał. Znając również dokumentację 2. DSP, warto byłoby przedstawić zasady sporządzania listy nazwisk.

Internowanie Polaków w Hiszpanii w obozie Miranda de Ebro ma najmniejszą historiografię, głównie wspomnieniową⁴⁴, jedyne jak dotąd opracowania naukowe to monograficzne artykuły Macieja Szczurowskiego⁴⁵ oraz autorów hiszpańskich⁴⁶.

To nieco długie wprowadzenie odnoszące się do stanu badań nad internowaniem Polaków ma na celu ukazanie, że na chwilę obecną jest to problematyka wciąż niewystarczająco zbadana, chociaż granice problemu są wyraźnie zakreślone i od przeszło dwudziestu lat nie ma żadnych przeszkód, aby poruszać różne aspekty polityczne czy wojskowe. W zasadzie nie ma obecnie większych ograniczeń w dostępie do archiwaliów. Należy podkreślić, że stan opracowania określonego tematu zawsze zależy od dostępności źródeł archiwalnych, stanu ich opracowania w archiwach oraz funkcjonowania informacji o źródłach w systemie informacji archiwalnej. W przypadku źródeł dotyczących internowania Polaków przeszkodą w opracowywaniu tego zagadnienia jest przechowywanie ich w archiwach zagranicznych. W Polsce wiedza o zasobach archiwów rumuńskich, węgierskich czy litewskich była niewielka, nie mówiąc już o ograniczonych możliwościach wyjazdu i prowadzenia kwerendy naukowej. Jednak barierą nie do przewyciężenia okazał się język: węgierski, litewski, łotewski i rumuński. Widać na przykładzie dokumentów z Litwy, że dopiero ich przetłumaczenie stało się impulsem do podjęcia szerszych i dokładniejszych badań nad różnymi aspektami internowania.

⁴³ J. Smoliński, *2. Dywizja Strzelców Pieszych (Francja–Szwajcaria)*, Warszawa 1992; *idem*, *Polacy internowani w Szwajcarii (1940–1945). Dokumenty prawno-organizacyjne. Wykaz internowanych*, Warszawa 2003.

⁴⁴ Zob. np. A. Jacewicz, *Miranda (Pamiętnik więźnia)*, Londyn 1962; B. Wysocki, *Wspomnienia z pobytu w obozie Miranda w latach 1940–1943*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1974, nr 3.

⁴⁵ M. Szczurowski, *Internowanie Polaków w Miranda de Ebro w latach II wojny światowej. Przyczynek*, „Łambinowski Rocznik Muzealny” 2001, t. 24, s. 95–110; *idem*, W.K. Roman, *Polscy żołnierze i uchodźcy internowani w obozie w Miranda de Ebro* [w:] *Internowanie żołnierzy polskich w latach II wojny...*, s. 248–266.

⁴⁶ M. Eiroa de San Francisco, *Obóz koncentracyjny w kraju neutralnym. Polacy w Miranda de Ebro* [w:] *Studia polsko-hiszpańskie wiek XX*, red. J. Kieniewicz, Warszawa 2004, s. 155–166; J. López Jiménez, *Jeńcy wojenni i uchodźcy – cudzoziemcy internowani w hiszpańskich obozach (1940–1947)* [w:] *ibidem*, s. 167–178.

Jednym ze sposobów przybliżania problematyki internowanych jest tłumaczenie opracowań autorów węgierskich, rumuńskich, litewskich czy łotewskich, jak stało się to w przypadku pracy Gintautasa Surgailisa. Innym sposobem jest publikacja źródeł, aby spowodować podjęcie badań przez polskich historyków. Zdecydowanie mniej jest takich publikacji, które nie tylko pobudzają rozwój nauki historyczno-wojskowej, ale również inicjują nową tematykę badawczą. Do niewielu takich opracowań związanych z internowaniami Polaków w II wojnie światowej⁴⁷ dołączyło wydawnictwo *Polscy uchodźcy w Rumunii 1939–1947. Dokumenty z Narodowych Archiwów Rumunii*⁴⁸. Dwutomowe opracowanie, liczące 1576 stron, stanowi zbiór bliżej nieznanych źródeł z archiwów rumuńskich. Jest znakomitym przykładem wzorowej pracy edytorskiej zespołu autorsko-redakcyjnego, tłumaczy i korektorów.

Wydawnictwo źródłowe to nie tylko popularyzacja i łatwiejszy dostęp, ale również forma zabezpieczenia przed zniszczeniem treści przekazu. W 2006 r. pisałam na ten temat: „Wcześniej czy później prawie każdy historyk, nie tylko wojskowy, styka się z problemem edycji źródłowej pojedynczych dokumentów czy też większego wydawnictwa. Każdy historyk jest edytorem. Jak można sądzić z dostępnych dziś publikacji, skutek jest różny w zależności od przygotowania i umiejętności edytora czy zespołu edytorskiego, od wiedzy i rzetelności zawodowej. Jak się wielu wydaje, edycja źródłowa jest najłatwiejszym sposobem na powiększenie ilościowe (bo często nie jakościowe) dorobku naukowego. Z rosnącej liczby podejmowanych prób edytorskich można wywnioskować, że trudniej napisać poważny artykuł, niż wydać jakikolwiek materiał źródłowy”⁴⁹. Jestem przekonana, że te uwagi nie dotyczą prezentowanego tu wydawnictwa. Jest ono godną kontynuacją zarówno pod względem merytorycznym, jak i technicznym wspomnianej już edycji *Katyń. Dokumenty zbrodni* czy wielotomowych edycji dokumentów rosyjskich i ukraińskich wydawanych początkowo przez zespół Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, a następnie Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej⁵⁰.

Recenzowane wydawnictwo firmowane jest przez Instytut Pamięci Narodowej – Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu i Narodowe Archiwa Rumunii. Jak pisze w przedmowie Łukasz Kamiński, Prezes IPN, idea opublikowania dokumentów rumuńskich narodziła się już w 2008 r. Na długim czasie przygotowania wydawnictwa

⁴⁷ Mam tu na myśli wspomnianą publikację J. Pięty, W.K. Roman, M. Szczurowskiego *Polacy internowani na Litwie 1939–1940*, Warszawa 1997 oraz *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 3: *Losy ocalałych* oprac. W. Materski i in., Warszawa 2001.

⁴⁸ Warszawa–Bukareszt 2013.

⁴⁹ W.K. Roman, *Stan i perspektywy edytorstwa źródeł do historii wojskowej* [w:] *Polska historiografia wojskowa wobec wyzwań badawczych i politycznych XXI wieku*, red. naukowa T. Dubicki, T. Panecki, Częstochowa 2006, s. 233.

⁵⁰ Zob. np. „*Zachodnia Białoruś*” 17 IX 1939 – 22 VI 1941, t. 1: *Wydarzenia i losy ludzkie. Rok 1939*, red. naukowa B. Gronek, G. Knatko, M. Kupiecka, Warszawa 1998; *Polskie podziemie na terenach Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w latach 1939–1941*, t. 1–2, komentarz red. W. Komogorow i in., wybór i oprac. naukowe Z. Gajowniczek i in., tłum. M. Słoń-Nowaczyk, A. Tiergalinskij, Warszawa–Moskwa 2001.

zaważyły nie tylko szeroko zakrojone i czasochłonne kwerendy archiwalne prowadzone przez rumuńskich uczestników projektu, prace redaktorskie, tłumaczeniowe i przedsięwzięcia wydawnicze, ale – jak podkreśla w swojej przedmowie Dorin Dobrinu stojący na czele Narodowych Archiwów Rumunii – także wydarzenia polityczne w Polsce i Rumunii, w tym przede wszystkim śmierć Janusza Kurtyki, ówczesnego Prezesa IPN, który podpisywał dokumenty o współpracy polsko-rumuńskiej i był członkiem komitetu redakcyjnego. W składzie komitetu redakcyjnego znaleźli się ponadto: Jerzy Bednarek, Łukasz Kamiński, Rafał Leśkiewicz, Marcin Majewski ze strony polskiej i Dorin Dobrinu, Stejărel Olaru i Marius Oprea ze strony rumuńskiej. Ten skład gwarantował doprowadzenie przedsięwzięcia do końca, chociaż zasadnicze prace spadły na redaktorów naukowych: Florina Anghela, Cristiana Anițe, Jerzego Bednarka, Elenę Cârjan, Margaritę Chilińską, Wandę Chudzik, Dorina Dobrinu, Tadeusza Dubickiego, Claudię Grigoraș, Rafała Leśkiewicza, Marcina Majewskiego i Gabrielę Preotesi.

Jak dowiadujemy się z przedmowy Dorina Dobrinu, kwerendą objęto zasoby Rumuńskich Archiwów Państwowych, gdzie wybrano 1500 dokumentów wcześniej nieznanymi, niefunkcjonującymi w obiegu naukowym. Z różnych punktów widzenia: władz państwowych, administracji wojskowej i cywilnej, przedstawiają one problematykę polskich uchodźców w Rumunii – zarówno wojskowych, jak i cywilnych. Ostatecznie w dwóch tomach opublikowano 302 dokumenty obejmujące lata 1939–1947, z przewagą tych z lat 1939–1940.

Prezentowane wydawnictwo jest dwujęzyczne, czyli zostało wydane w tzw. lustrzanym odbiciu, podobnie jak wspomniane wcześniej edycje źródeł do historii stosunków polsko-ukraińskich. Po lewej stronie książki zamieszczono tekst w języku rumuńskim, a po prawej w języku polskim. Dotyczy to prawie całości wydawnictwa: przedmowy, artykułów wprowadzających, noty redakcyjnej i dokumentów. Z kolei wykaz skrótów, indeksy nazwisk i geograficzny najpierw zamieszczono w języku polskim, a następnie w rumuńskim.

Po przedmowach Łukasza Kamińskiego i Dorina Dobrinu opublikowano obszernie artykuły merytoryczne, o czym wzmiankowano wcześniej, autorstwa Tadeusza Dubickiego i Florina Anghela. Oba autorzy, wybitni znawcy tematu, przedstawili wszystkie najważniejsze aspekty problemu polskich uchodźców w Rumunii z polskiego i rumuńskiego punktu widzenia. Oba bardzo interesujące teksty uzupełniają się wzajemnie. Jeśli nawet z konieczności powtarzają się niektóre informacje, to zostały ukazane z innej perspektywy. Artykuł Tadeusza Dubickiego jest naukową, zaopatrzoną w aparat badawczy rzeczową narracją o przyczynach i okolicznościach internowania, jego przebiegu, organizacji miejsc (stref i obozów) internowania, codziennym życiu w obozach, aktywności społecznej i kulturalnej Polaków, ucieczkach, pomocy dla uchodźców cywilnych i wojskowych.

Z kolei Florin Anghel w podobnie naukowym, zaopatrzonym w liczne cenne dla polskiego odbiorcy przypisy opracowaniu skupił się przede wszystkim na liczbie internowanych i przedstawieniu dyskusji na ten temat w literaturze oraz konfrontacji podawanych tam liczb ze źródłami. Przedstawił krytycznie stan badań rumuńskich nad zagadnieniem Pola-

ków uchodźców, podkreślając, że wpłynęła na to głównie nieznamość języka polskiego, niedostępność źródeł (nawet dla badaczy rumuńskich) oraz brak staranności w podejściu do tematu i interpretacji dokumentów prezentujących w niekorzystnym świetle działania rumuńskie⁵¹. Istotne fragmenty artykułu poświęcone są przedstawieniu stanowiska różnych środowisk rumuńskich wobec Polaków – elit, władz różnego szczebla i społeczeństwa oraz próbie ich oceny. Jest to równocześnie apel o podjęcie szczegółowych badań w tym przedmiocie. Jako szczególnie ważną Florin Anghel uznał potrzebę poważnych studiów nad statusem formalnoprawnym uchodźców. Warto przypomnieć, że tylko Rumunia musiała zmierzyć się z problemem internowania polskich naczelnych władz państwowych i wojskowych, co spowodowało rozpoczętą już wówczas i nieskończoną do dzisiaj dyskusję na forum początkowo politycznym, a później również badawczym.

Wiele dokumentów oficjalnych dotyczy zarówno problemu uchodźców cywilnych, jak i wojskowych, co widać również w dokumentach litewskich. W przywoływanym wcześniej wydawnictwie źródłowym o Polakach internowanych na Litwie edytorzy skupili się na żołnierzach, świadomie rezygnując z dokumentów odnoszących się do uchodźców cywilnych, czasem także z fragmentów dokumentów, o czym informują czytelnika we wprowadzeniu⁵². W przedstawianym wydawnictwie polsko-rumuńskim kompleksowo potraktowano zagadnienie i uwzględniono zarówno uchodźców cywilnych, jak i wojskowych.

Twórcami opublikowanych dokumentów były rumuńskie władze państwowe, administracyjne, instytucje i organizacje w różny sposób i w różnym zakresie związane z problemem uchodźców z Polski: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, minister obrony narodowej, minister porządku publicznego, prefektury okręgów, burmistrzowie miast, przewodniczący gmin, inspektoraty, inspektorzy, komendanci i szefowie policji, Sztab Generalny Wojska Rumuńskiego, terytorialne komendy wojskowe, Komisariat Generalny ds. Ewidencji i Pomocy Polskim Uchodźcom, Rumuński Czerwony Krzyż, żandarmeria, służby specjalne.

Skala internowania na Litwie i Łotwie oraz w Rumunii jest zupełnie inna, mimo to widać wiele podobieństw widocznych w sferze organizacyjno-administracyjnej państw internujących: nadzór i kontrolę nad obozami, sprawozdawczość, ewidencję i rejestrację internowanych i uchodźców, próby rozwiązywania problemów wewnętrznych i na arenie międzynarodowej spowodowanych przez internowanie Polaków.

Porównując liczbę instytucji zaangażowanych w rozmieszczenie Polaków, zapewnienie im kwater i podstawowego zaopatrzenia w stosunku do internowanych na Litwie, widać różnicę w skali problemu. W obozach dla internowanych żołnierzy polskich na Litwie w październiku 1939 r. znajdowało się około 14 tys. osób⁵³, ale liczba ich szybko malała,

⁵¹ F. Anghel, *Dyktatura pamięci. Polscy uchodźcy w Rumunii 1939–1945* [w:] *Polscy uchodźcy w Rumunii 1939–1945...*, s. CXIX.

⁵² J. Pięta, W.K. Roman, M. Szczurowski, *Polacy internowani na Litwie...*, s. 41; por. np. Dokument nr 90 [w:] *Polscy uchodźcy w Rumunii 1939–1945...*, s. 174–175.

⁵³ J. Pięta, W.K. Roman, M. Szczurowski, *Polacy internowani na Litwie...*, s. 48.

początkowo głównie wskutek masowych ucieczek. Liczba zarejestrowanych uchodźców cywilnych przebywających głównie w Okręgu Wileńskim (przejętym przez Litwę 28 października 1939 r. od ZSRR) wahała się w granicach 18–36 tys.⁵⁴ Do Rumunii ewakuowało się około 24–25 tys. polskich żołnierzy oraz około 26 tys. uchodźców cywilnych – liczby te figurują w pracach Tadeusza Dubickiego, który powołuje się na informacje Generalnego Komisarjatu ds. Ewidencji i Pomocy Polakom Uchodźcom. Co ciekawe, jeśli chodzi o ustalenie dokładnej liczby uchodźców wojskowych i cywilnych, zarówno w odniesieniu do Litwy, jak i Rumunii występują podobne trudności – nieustanny przepływ ludzi między różnymi ośrodkami i miejscowościami, ucieczki, zorganizowane wyjazdy poza państwa internujące, powstawanie dużej ilości dokumentacji ewidencyjno-statystycznej sprawia, że niełatwo odnieść się do różnych zestawień przedstawiających dane w konkretnym czasie i miejscu. Ponadto, jak zwraca uwagę Florin Anghel, duża część uchodźców napływająca do Rumunii funkcjonowała poza wszelkimi ewidencjami i przebywała tu przejazdem w drodze do Turcji, Libanu, Algierii i dalej⁵⁵. Podobna sytuacja występowała na Litwie, którą traktowano jako etap przejściowy w przedostaniu się przez Szwecję lub Finlandię przede wszystkim do Francji.

Z dokumentów rumuńskich, podobnie jak i litewskich, wynika jednoznacznie, że przyjęcie tak dużej liczby uchodźców cywilnych i wojskowych stanowiło dla obu państw niemały problem. Początkowo działania były improwizowane, jednak generalnie nacechowane życzliwością. W opublikowanych dokumentach odbijają się praktycznie wszystkie sprawy związane z organizowaniem przyjęcia uchodźców – konfrontacja informacji wywiadowczych napływających z nad granicy z pismami prefektów okręgów, którzy szczegółowo raportowali o możliwościach zakwaterowania i wyżywienia określonej liczby Polaków⁵⁶.

Wszystkie państwa internujące polskich żołnierzy we wrześniu 1939 r. zapowiadały jako podstawę działań w tym zakresie V konwencję haską z 1907 r. oraz konwencję genewską z 27 lipca 1929 r., czyli postępowanie zgodnie z przepisami międzynarodowego prawa wojennego. Również władze rumuńskie już 17 września ogłosiły, że w stosunku do polskich wojskowych będą postępować zgodnie z przepisami prawa międzynarodowego obowiązującego państwa neutralne (choć umowa z Polską zobowiązywała do wystąpienia zbrojnego przeciwko ZSRR). Dokonano więc aktu rozbrojenia i skierowano przekraczających granicę do miejsc z dala od teatru działań wojennych. Wszystkie sprawy związane z internowanymi wojskowymi i władza nad obozami należała do Ministerstwa Obrony Narodowej, a jednocześnie funkcjonowało na początku „Dowództwo Obozów Wojska

⁵⁴ A. Srebrakowski, *Zmiany struktury narodowościowej Wileńszczyzny w latach 1939–1947* [w:] *Kresy Wschodnie II Rzeczypospolitej. Przekształcenia struktury narodowościowej 1931–1948*, red. S. Ciesielski, Wrocław 2005, s. 49.

⁵⁵ F. Anghel, *Dyktatura pamięci. Polscy uchodźcy w Rumunii 1939–1945* [w:] *Polscy uchodźcy w Rumunii 1939–1945...*, s. CXX.

⁵⁶ Dokumenty nr 1–16 [w:] *Polscy uchodźcy w Rumunii 1939–1945...*, s. 2–80.

Polskiego w Rumunii” z gen. Leonem Berbeckim na czele. To analogicznie jak na Litwie, gdzie jednak dowództwo polskie obozów internowanych funkcjonowało nieformalnie, a stojący na jego czele gen. Wacław Przeździecki prowadził swoistą „walkę z Litwinami”, organizując regularną konspirację⁵⁷.

Podobnie wygląda rozwiązanie kwestii organizacyjnych przez wojskowe władze litewskie i rumuńskie. Opierając się na konwencjach międzynarodowych oraz wykorzystując zwyczajowe prawo humanitarne, opracowywano instrukcje i regulaminy odnoszące się do spraw bytowych internowanych oraz ich mienia⁵⁸. Podstawowym dokumentem, który regulował sprawy uchodźców wojskowych w Rumunii do końca okresu internowania, była instrukcja z 1 grudnia 1939 r., w której zawarto podstawy prawne internowania, sprawy dyscypliny i obowiązujących regulaminów oraz konsekwencji w razie ich łamania, zorganizowanie i zasady funkcjonowania obozów⁵⁹. Jeśli to o tej instrukcji jest mowa w raporcie bliżej nieznanego oficera francuskiego, to został on określony jako identyczny z obowiązującym jeńców wojennych⁶⁰. O wiele bardziej skomplikowana sytuacja wystąpiła w przypadku uchodźców cywilnych. W opublikowanym zbiorze dokumentów uwagę zwraca opracowanie z 30 października 1939 r. podjęte na potrzeby Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a dotyczące aspektu prawnego pobytu władz polskich na uchodźstwie w Rumunii, w którym – dając odpór naciskom niemieckim – prawnik V.V. Pella zaprezentował wykładnię norm prawa międzynarodowego, które nie przewidywały podstaw do zatrzymania polskiego rządu na terenie Rumunii⁶¹.

W omawianych tomach zamieszczono wiele dokumentów odnoszących się do rozwiązania kwestii internowanych żołnierzy oraz ukazujących pomoc dla uchodźców cywilnych. Szczególnie widoczna jest działalność charytatywna, organizowanie akcji pomocy, zbierania funduszy i zaopatrzenia materialnego. Tu zwracają uwagę dokumenty Generalnego Komisarjatu ds. Ewidencji i Pomocy Polskim Uchodźcom, instytucji, której odpowiednikiem na Litwie był Komitet Pomocy Uchodźcom⁶². W comiesięcznych sprawozdaniach rumuńskiego Komisarjatu znajdujemy informacje o zakresie podejmowanych działań odnośnie do ewidencjonowania Polaków, interwencjach w sprawach dotyczących pomocy z zagranicy oraz rozwiązywaniu różnych problemów uchodźców. Problematyka wspierania państwa rumuńskiego przez organizacje krajowe oraz zagraniczne to ważne pole do podejmowania badań szczegółowych, np. pomocy międzynarodowej. W przypadku internowania np. na Litwie i w Rumunii duży udział miały amerykański Comporel (Commission for Polish

⁵⁷ Por. W.K. Roman, *Generał Wacław Jan Przeździecki w obozach na Litwie i Związku Sowieckim*, „Łambinowski Rocznik Muzealny” 2009, t. 32, s. 29–46.

⁵⁸ Zob. np. Dokument nr 37 [w:] *Polscy uchodźcy w Rumunii 1939–1945...*, s. 141 i n.

⁵⁹ T. Dubicki, *Wojsko Polskie w Rumunii...*, s. 89–96.

⁶⁰ Dokument nr 175 [w:] *Polscy uchodźcy w Rumunii 1939–1945...*, s. 931.

⁶¹ Dokument nr 107 [w:] *ibidem*, s. 433–471.

⁶² M.in. Dokumenty nr: 110, 112, 115, 123, 136–138 [w:] *ibidem*, s. 503, 611, 623, 647, 721, 725, 747.

Relief, CPR) i YMCA czy utworzony w Szwajcarii Polski Komitet Pomocy Ofiarom Wojny w Bernie⁶³, których działalność w archiwaliach litewskich czy rumuńskich ukazana jest fragmentarycznie.

Duża liczba opublikowanych dokumentów to różnego rodzaju ewidencje i spisy uchodźców cywilnych i internowanych wojskowych, co jest charakterystyczne nie tylko dla Rumunii. Każde państwo internujące zmierzało do zapanowania nad „polskim żywiołem”, starano się chociażby zebrać informacje na temat miejsca i liczby Polaków przebywających w danym kraju. Przede wszystkim widać, jakie wysiłki podejmowało państwo rumuńskie i jakie nakłady rzeczowe czy finansowe przeznaczało, aby utrzymać kilkudziesięcioletnią rzeszę uchodźców⁶⁴.

Wśród opublikowanych dokumentów szczególnie interesujące są te poruszające sprawy działalności kulturalnej i oświatowej uchodźców i internowanych. W Rumunii, głównie z uwagi na długość pobytu, szczególnie w przypadku osób cywilnych, działały grupy teatralne, funkcjonowała prasa i polskie szkolnictwo. Chociaż to chyba najlepiej poznane aspekty internowania, to dzięki opublikowanym tu dokumentom łatwiej jest prowadzić badania porównawcze, np. nad aktywnością internowanych w sferze kulturalnej, religijnej, społecznej (harcerstwo), naukowej, oświatowej (studenci) czy nad poszczególnymi aspektami życia w obozach internowanych, takimi jak wyżywienie, ochrona zdrowia, prowadzenie korespondencji, podejmowanie ucieczek.

Z opublikowanych dokumentów wynika, że uchodźcy byli poddani dość ścisłemu nadzorowi służb policyjnych, co widoczne jest również w dokumentach litewskich. Śledzono pojedyncze osoby, które znalazły się poza obozami, obserwowano ich aktywność. Na Litwie obserwowano kontakty z polskim podziemiem niepodległościowym, a w Rumunii agitację i nawoływanie w celu podtrzymania ducha oporu i walki w nadziei, że zmieni się sytuacja wojenna i Polacy znów chwycą za broń. Zarówno Rumunia, jak i Litwa traktowały pobyt Polaków na ogół jako etap w drodze do Wojska Polskiego we Francji. Internowani z Litwy w zasadniczy sposób zasilili szeregi podziemia niepodległościowego Związku Walki Zbrojnej na Wileńszczyźnie i Nowogródczyźnie. Nikt chyba nie prowadził badań, ilu internowanych z Rumunii trafiło w szeregi konspiracji krajowej, jedynie w indywidualnych życiorysach możemy natrafić na podobne informacje⁶⁵.

Treść wielu dokumentów świadczy o tym, że w środowiskach uchodźców pracowali wywiadowcy i byli również zwyczajni donosiciele. Na Litwie dużo informacji o życiu w obozach internowania pochodziło z regularnej kontroli korespondencji przez Departament Bezpieczeństwa Państwa, której dokumentacja się zachowała. Informacje na temat

⁶³ Istniał w latach 1939–1944.

⁶⁴ Zob. np. Dokumenty nr 297–298 [w:] *ibidem*, s. 1401 i n.

⁶⁵ Znany jest casus marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, zob. m.in. T. Dubicki, K. Spruch, *Ucieczka marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza z internowania w Rumunii* [w:] *Marszałek Edward Rydz-Śmigły w 60. rocznicę śmierci*, materiały z międzynarodowej sesji naukowej, red. K. Filipow, U. Kraśnicka, Białystok 2003, s. 78–88.

podobnej kontroli (cenzury) w Rumunii znajdziemy w publikowanych dokumentach⁶⁶, jednak analiz zawartości korespondencji nie ma.

Ciekawe, że zarówno na Litwie, jak i w Rumunii znalazły się osoby, które zdecydowały się przeczekać tam trudny czas wojenny, oceniając, że państwa udzielające gościny zapewniły im lepsze warunki, niż mogłyby znaleźć gdzie indziej. W przypadku uchodźców na Litwie sytuację zmieniła agresja sowiecka na to państwo w 1940 r., a potem niemiecka na Związek Sowiecki w 1941 r., tak więc dosięgła ich wojna. Porównując internowanie w obu państwach – na Litwie i w Rumunii, możemy zaobserwować również niezwykłą zapobiegliwość i przedsiębiorczość Polaków, np. handel walutą. Na uwagę zasługują też, opisane wprost lub między wierszami, postawy internowanych i uchodźców: załamania psychiczne, rozpacz, ucieczka w aktywność społeczną, kulturalną lub pogrążenie w modlitwach. Jest to kolejny temat zasługujący na zbadanie w aspekcie porównawczym z innymi miejscami internowania Polaków.

W moim przekonaniu warto podjąć dokładniejsze badania nad kwestią poruszaną w kilku dokumentach – współpracy wywiadowczej uchodźców polskich z amerykańskimi i brytyjskimi służbami wywiadowczymi, działań wywiadu rumuńskiego w stosunku do Polaków⁶⁷. Są to sprawy, których w ogóle nie widać lub są marginalnie poruszane w znanych dokumentach litewskich.

Omawiając opublikowane dokumenty, należy wspomnieć o niezwykle ważnych kwestiach – ich opracowaniu naukowym oraz redakcyjnym. Zwracają uwagę może niezbyt liczne, ale cenne przypisy merytoryczne mające charakter uniwersalny – pomagają czytelnikowi polskiemu i rumuńskiemu w jednakowy sposób zidentyfikować osoby, instytucje, miejsca i wydarzenia. Wiem, jak czołowe i pracochłonne jest wykonanie przypisów, jednak zarówno z punktu widzenia każdego odbiorcy, nie tylko tego słabiej zorientowanego w problematyce, znakomicie poprawiają one odbiór treści publikowanych dokumentów. Z kolei sposób redakcyjnego opracowania dokumentów został omówiony w specjalnej nocie (s. CLIX). Informacje odnoszące się do formy oryginalnego zapisu znalazły się w licznych przypisach tekstowych, które szczególnie potrzebne są wówczas, gdy mamy do czynienia z kopiami oryginałów. Zwracano uwagę również na zaznaczenie różnych ingerencji redaktorskich w tekst oryginalny. Każdy dokument został zaopatrzony w sygnaturę archiwalną i opis formalny odnośnie do pierwszeństwa przekazu treści i formy jej utrwalenia. Zainteresowanie budzi strona kancelaryjna, fizyczna oryginalnych zachowanych źródeł jako przykład dokumentacji obozowej czy jeniecko-obozowej, która również mogłaby się stać tematem wnikliwych studiów kancelaryjnych i aktoznawczych, o której jednak niewiele wiemy. Patrząc z pozycji archiwisty, uważam, że można było zamieścić fotografie lub skany wybranych, ciekawszych dokumentów spośród tych

⁶⁶ Zob. np. Dokument nr 175 [w:] *ibidem*, s. 931.

⁶⁷ Zob. np. Dokument nr 223 [w:] *ibidem*, s. 1127.

trzystu zamieszczonych w publikacji. Podobnie niedosyt odczuwam w kwestii charakterystyki zespołów archiwalnych, które poddano kwerendzie. Warto byłoby dowiedzieć się, w jakich archiwach znajdują się zachowane dokumenty, ile ich jest i jakiego rodzaju, a także jaki jest stan ich opracowania, jak na tle całości przedstawia się ta wybrana garstka opublikowanych.

W mojej ocenie przedstawiona publikacja jest wzorowa zarówno pod względem edytorskim, jak i merytorycznym – nie do przecenienia jako materiał źródłowy. Należy podkreślić, że zawarte w dwu tomach dokumenty stanowią również ważne źródło do badań biograficznych nie tylko w odniesieniu do osób znanych, ale szczególnie tych mniej znanych, o których wiedzieliśmy jedynie, że „przeszli” przez Rumunię. Ponadto w wielu kwestiach mamy możliwość zweryfikowania wspomnień i relacji internowanych i uchodźców, zawartych w publikacjach lub przechowywanych w archiwach. Po przestudiowaniu obu tomów opublikowanych dokumentów o polskich uchodźcach w Rumunii nasuwa się wniosek, aby w podobny sposób opracować np. materiały węgierskie.

Comments on research into issues associated with the internment of Polish citizens during the Second World War. Notes on the margins of the source publication *Polish refugees in Romania between 1939 and 1947. Documents from the Romanian National Archives, Warsaw–Bucharest 2013*

Before 1989, the internment of Polish soldiers in neutral countries during the Second World War was only sporadically studied by researchers in Poland and in émigré communities abroad. After 1989, research intensified considerably in the new political conditions, as researchers gained access to archives and were no longer restricted by censorship. The studies undertaken by particular researchers differed in terms of their scope and a comprehensive work on this issue has not as yet been produced. Most publications concentrate on selected aspects of the internment in particular countries. There is a relatively extensive body of research on Polish internees and refugees in Lithuania, Latvia and Hungary, however, not much has been written about Polish internees and refugees in Romania. In fact, the only researcher who has studied these issues was Tadeusz Dubicki. Essentially, this may be attributed to the language barrier, however, some source publications do contain translated documents, pointing towards new paths for researchers to explore. One of such publications is a compilation entitled *Polish refugees in Romania between 1939 and 1947. Documents from the Romanian National Archives, Warsaw–Bucharest 2013*. This two-volume bilingual compilation contains 302 documents from the Romanian archives and it has been published with the support of the Institute of National Remembrance and the National Archives of Romania. It is an example of exemplary editorial work of a team of authors, editors, translators and proofreaders. The documents were created by the Romanian state and administrative authorities, institutions and organizations which were involved, in different ways, in problems associated with the civilian and military refugees

from Poland. The documents cover a wide range of issues connected with the arrangements made to prepare for their arrival and stay. When analyzing the content of the documents, one notices new areas for research and comparative studies which should be carried out to provide more detailed information on the Polish internees and civilian refugees.

Bibliografia

Źródła drukowane

- Białe plamy ZSRR–Niemcy 1939–1941. Dokumenty i materiały dotyczące stosunków radziecko-niemieckich w okresie od kwietnia 1939 r. do lipca 1941 r.*, Vilnius 1990.
- Dokumenty z dziejów polskiej polityki zagranicznej 1918–1939*, t. 1: 1918–1932, red. T. Jędruszczak, M. Nowak-Kiełbikowa, Warszawa 1989.
- Honfitársak nyomában. Lengyel menekültek sírjai magyarországi temetőikben, a II. világháború időszakából, 1939–1945* [Śladami rodaków. Groby polskich uchodźców wojennych na węgierskich cmentarzach 1939–1945], t. 1, red. B. Bogdańska-Szadai, A. Szalai, Budapest 2009.
- Lengyel menekültek. Válogatás a Heves Megyei Levéltár dokumentumaiból 1939–1944* [Uchodźcy polscy. Wybór z dokumentów Wojewódzkiego Archiwum Komitatu Heves, wybór, słowo wstępne i red. J. Szabó, tłum. J.M. Trojan], Eger 2000.
- Polskie podziemie na terenach Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w latach 1939–1941*, t. 1–2, komentarz red. W. Komogorow i in., wybór i oprac. naukowe Z. Gajowniczek i in., tłum. M. Słoń-Nowaczyk, A. Tiergalinskij, Warszawa–Moskwa 2001.
- Połpriedy soobszczajut... Sbornik dokumentow ob otnoszenijach SSSR s Łatwijej, Litwoj i Estonijej. Awgust 1939 g. – awgust 1940 g.*, Moskwa 1990.
- Pribaltika wstupajet w sojuz (Dokumenty ob otnoszenijach SSSR so stranami Pribaltiki w 1939–1940 godach)*, „Mieżdunarodnaja Żyźń” 1990, nr 2.
- SSSR i Litwa w gody wtoroj mirowoj wojny*, t. 1: *SSSR i Litowskaja riespublika (mart 1939 – awgust 1940 gg.)*, oprac. A. Kasparavičius, Č. Laurinavičius, N. Lebediewa, Vilnius 2006.
- „*Zachodnia Białorus*” 17 IX 1939 – 22 VI 1941, t. 1: *Wydarzenia i losy ludzkie. Rok 1939*, red. naukowa B. Gronek, G. Knatko, M. Kupiecka, Warszawa 1998.

Wspomnienia i opracowania

- Anghel F., *Câteva date despre polonezii din România. Minoritatea polonă și refugiații, 1939–1940*, „Revista Istorică” 1997, nr 7–8.
- Anghel F., *Cultura refugiului. Elemente ale propagandei culturale a rezistenței exilului polon din România, 1939–1945*, „Revista Istorică” 2000, nr 5–6.
- Anghel F., *Ieșirea din infern. Refugiații polonezi și misiunile diplomatice chilienne din România, 1940–1943*, „Studii și Materiale de Istorie Contemporană” 2004, t. 3.
- Antoniewicz Z., *Rozbitkowie na Węgrzech. Wspomnienia z lat 1939–1946*, Warszawa 1987.

- Biegański W., *Antyhitlerowska działalność uchodźców wojennych na Węgrzech 1939–1944* [w:] *Polacy w ruchu oporu narodów Europy*, Warszawa 1977.
- Biegański W., *Polska emigracja na Węgrzech w latach 1939–1940. Rola emigracji wojennej*, „Najnowsze Dzieje Polski” 1968, t. 12.
- Biegański W., *Uchodźcy polscy na Węgrzech w latach 1939–1945* [w:] *idem* i in., *Antyhitlerowska działalność Polaków na Węgrzech i Bałkanach*, Warszawa 1971.
- Bogusławski A., *W znak Pogoni. Internowanie Polaków na Litwie IX 1939 – VII 1940*, Toruń–Łysomice 2004.
- Boroński A.R., *Skok w nieznanne. Z wypraw do Madziarów*, Warszawa 2004.
- Csorba H., *Słowo polskie na Węgrzech 1939–1945*, „Biuletyn Instytutu Bibliograficznego” 1958, t. 6, nr 3.
- Csorba H. i T., *Losy młodzieży polskiej na Węgrzech w latach II wojny światowej*, Warszawa 1981.
- Csorba H. i T., *Ziemia węgierska azylem Polaków 1939–1945*, Warszawa 1985.
- Danielski J., *Internowanie żołnierzy polskich w państwach neutralnych podczas II wojny światowej*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1977, nr 2.
- Dobrinca D., *Przedmowa* [w:] *Polscy uchodźcy w Rumunii 1939–1947. Dokumenty z Narodowych Archiwów Rumunii*, t. 1, cz. 1, red. naukowa F. Anghel i in., Warszawa–Bukareszt 2013.
- Dubicki T., *Internowanie naczelnych władz cywilnych i wojskowych RP w Rumunii (1939–1944)*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” 1998, t. 21.
- Dubicki T., *Internowanie płk. Józefa Becka w Rumunii (IX 1939 – VI 1944)*, Opole 1997.
- Dubicki T., *Polscy uchodźcy w Rumunii 1939–1945*, Warszawa 1995.
- Dubicki T., *Wojsko Polskie w Rumunii w latach 1939–1941*, Warszawa 1994.
- Dubicki T., *Żołnierze polscy internowani w Rumunii w latach 1939–1941*, Łódź 1990.
- Gasztold T., *Szkolnictwo polskie w Rumunii 1939–1945*, „Śląskie Prace Humanistyczne” 1985, nr 4.
- Gasztold T., *Życie kulturalne polskich żołnierzy w obozach internowania w Rumunii 1939–1941*, „Śląskie Prace Humanistyczne” 1984, nr 5.
- Gazda I., *Magyarország lengyel katonai táborok postája 1939–1944* [Korespondencja obozowa żołnierzy polskich internowanych na Węgrzech], Piliscsaba 2000.
- Głowacki A., *Przejęcie przez NKWD polskich internowanych na Łotwie*, „Dzieje Najnowsze” 1993, nr 4.
- Grzybowski S., *Wspomnienia*, Kraków 1999.
- Internowanie żołnierzy polskich w latach II wojny światowej*, red. naukowa T. Dubicki, T. Panecki, Tarnowskie Góry 2004.
- Jacewicz A., *Miranda (Pamiętnik więźnia)*, Londyn 1962.
- Jaworski P., *Marzyciele i oportuniści. Stosunki polsko-szwedzkie w latach 1939–1945*, Warszawa 2009.
- Jėkabsons E., *Polijas militarie um civilie begli Latvija 1939 un 1940 gada* [Wojskowi i cywilni uchodźcy z Polski na Łotwie 1939–1940], „Latvijas Vēsture” 1993, nr 2, 3.
- Jėkabsons E., *Uchodźcy wojskowi i cywilni z Polski na Łotwie 1939–1940*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 1995, t. 30.
- Jellenta S., *Oficerowie WP internowani w Rumunii i wydani w ręce hitlerowców*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1963, nr 2.

- Lachowicki-Czechowicz T., *Dziennik egerski. Zapiski komendanta obozu oficerów polskich na Węgrzech 1939–1944*, red. naukowa, wstęp i przypisy A. Przewoźnik, Warszawa 2003.
- Lagzi I., *Droga żołnierza polskiego przez węgierską granicę w latach 1939–1941*, Poznań 1987.
- Lagzi I., *Uchodźcy polscy na Węgrzech w latach drugiej wojny światowej*, Warszawa 1980.
- Leczyk M., *Polska i sąsiedzi. Stosunki wojskowe 1921–1939*, Białystok 1997.
- Łossowski P., *Internowanie żołnierzy polskich na Litwie w latach 1939–1940*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1971, nr 4.
- Łossowski P., *Litwa a sprawy polskie 1939–1940*, Warszawa 1985.
- Łossowski P., *Stosunki polsko-litewskie 1921–1939*, Warszawa 1996.
- Łossowski P., *Tragedia państw bałtyckich 1939–1941*, Warszawa 1990.
- Mitkiewicz L., *Wspomnienia kowieńskie 1938–1939*, Londyn 1968, Warszawa 1990.
- Panecki T., *Ewakuacja Polaków z Rumunii w świetle raportu francuskiego ambasadora w Bukareszcie z 15 kwietnia 1940 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1989, nr 1.
- Piekarski S., *Muzy za drutami. Twórczość sceniczna żołnierzy polskich w obozach internowania w latach 1939–1947*, t. 1, Warszawa 2005.
- Piekarski S., *Polskie orły nad Dunajem. Twórczość sceniczna żołnierzy polskich internowanych na Węgrzech 1939–1945*, Warszawa 2002.
- Pięta J., Roman W.K., Szczurowski M., *Polacy internowani na Litwie 1939–1940*, Warszawa 1997.
- Praga J., *Obozy internowanych żołnierzy polskich na Litwie i Łotwie [w:] Obozy jenieckie NKWD IX 1939 – VIII 1941*, red. naukowa S. Jaczyński, Warszawa 1995.
- Pullat R., *Od Wersalu do Westerplatte. Stosunki estońsko-polskie w okresie międzywojennym*, Kraków 2003.
- Roman W.K., *Generał Waclaw Jan Przeździecki w obozach na Litwie i Związku Sowieckim*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” 2009, t. 32.
- Roman W.K., *Internowani i przemytnicy. Akcja płk. Leona Mitkiewicza [w:] Wojskowość ludów Morza Bałtyckiego. Mare Integrans. Studia nad dziejami wybrzeży Morza Bałtyckiego*, red. M. Bogacki, M. Franz, Z. Pilarczyk, Toruń 2007.
- Roman W.K., *Internowanie żołnierzy polskich na Litwie 1939–1940 w biuletynach Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego Litwy*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” 1998, nr 21.
- Roman W.K., *Internowanie żołnierzy polskich na Litwie wrzesień 1939 – lipiec 1940*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2002, nr 2.
- Roman W.K., *Internowanie polskich żołnierzy na Łotwie w okresie wrzesień 1939 – czerwiec 1940 w świetle ówczesnego prawa międzynarodowego [w:] Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość Polaków na Wschodzie*, red. M. Szczerbiński, T. Wolsza, Gorzów Wielkopolski 2001.
- Roman W.K., *Internowanie żołnierzy KOP na Litwie i Łotwie w 1939 r. [w:] Korpus Ochrony Pogranicza. Materiały z konferencji naukowej w 80. rocznicę powstania Korpusu Ochrony Pogranicza*, red. J. Prochwicz, Kętrzyn 2005.
- Roman W.K., *Obozy dla internowanych żołnierzy polskich na Litwie IX 1939 r. – VII 1940 r. (w świetle źródeł litewskich)*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” 1996, nr 19.

- Roman W.K., *Rola Kościoła w życiu żołnierzy polskich internowanych na Litwie* [w:] *Kościół a państwo na pograniczu polsko-litewsko-białoruskim. Źródła i stan badań*, red. M. Kietliński, K. Sychowicz, W. Śleszyński, Białystok 2005.
- Roman W.K., *Stan i perspektywy edytorstwa źródeł do historii wojskowej* [w:] *Polska historiografia wojskowa wobec wyzwań badawczych i politycznych XXI wieku*, red. naukowa T. Dubicki, T. Panecki, Częstochowa 2006.
- Roman W.K., *W obozach i w konspiracji. Działalność niepodległościowa żołnierzy polskich na Litwie i Wileńszczyźnie wrzesień 1939 r. – czerwiec 1941 r.*, Toruń 2004.
- Roman W.K., *Życie religijne w obozach dla internowanych na Litwie w 1939–1940 r.* [w:] *Religia ludów Morza Bałtyckiego. Stosunki polsko-duńskie w dziejach. Mare Integrans. Studia nad dziejami wybrzeży Morza Bałtyckiego*, red. M. Bogacki, M. Franz, Z. Pilarczyk, Toruń 2010.
- Skrzypiek A., *Stosunki polsko-łotewskie 1918–1939*, Gdańsk 1997.
- Smoliński J., *2 Dywizja Strzelców Pieszych (Francja–Szwajcaria)*, Warszawa 1992.
- Smoliński J., *Polacy internowani w Szwajcarii (1940–1945). Dokumenty prawno-organizacyjne. Wykaz internowanych*, Warszawa 2003.
- Srebrakowski A., *Zmiany struktury narodowościowej Wileńszczyzny w latach 1939–1947* [w:] *Kresy Wschodnie II Rzeczypospolitej. Przekształcenia struktury narodowościowej 1931–1948*, red. S. Ciesielski, Wrocław 2005.
- Studia polsko-hiszpańskie – wiek XX*, tłum. A. Fierla i in., red. J. Kieniewicz, Warszawa 2004.
- Szczurowski M., *Internowanie Polaków w Miranda de Ebro w latach II wojny światowej. Przyczynek*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” 2001, t. 24.
- Szczurowski M., *Polscy jeńcy wojenni i internowani z kampanii wrześniowej 1939 r. w świetle ówczesnego prawa międzynarodowego* [w:] *Polski wrzesień 1939 r. – wojna na dwa fronty*, materiały na międzynarodową konferencję naukową, Piotrków Trybunalski 1999.
- Szczurowski M., *Przyczynek do internowania żołnierzy polskich na Łotwie*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” 1998, nr 21.
- Szczurowski M., *Rząd i społeczeństwo Litwy wobec internowania Polaków w latach 1939–1940* [w:] *Polska i jej wschodni sąsiedzi w XX wieku. Studia i materiały ofiarowane prof. dr. hab. Michałowi Gnatowskiemu w 70-lecie urodzin*, red. naukowa H. Konopka, D. Boćkowski, Białystok 2004.
- Szczurowski M., Roman W.K., *Polscy żołnierze i uchodźcy internowani w obozie w Miranda de Ebro* [w:] *Internowanie żołnierzy polskich w latach II wojny światowej*, red. naukowa T. Dubicki, T. Panecki, Tarnowskie Góry 2004.
- Surgailis G., *Antrojo pasaulinio karo pabėgėliai ir internuoti Lenkijos kariai Lietuvoje (1939 09 – 1940)*, Vilnius 2005; wyd. pol. G. Surgailis, *Uchodźcy wojenni i polscy żołnierze internowani na Litwie w czasie II wojny światowej*, Warszawa 2013.
- Surgailis G., *Internuoti Lenkijos kariai Lietuvoje Antrojo pasaulinio karo metais*, „Karo Archyvas” 2000, t. 16.
- Tuțu D., *1939–1945. Refugiați militari polonezi in România. Solidari in clipe de restriște*, „Magazin Istoric” 1979, nr 12.

- Vilkielis G., *Żołnierze polscy internowani na Litwie w latach 1939–1940* [w:] *Spółeczeństwo białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej (Białoruś Zachodnia i Litwa Wschodnia) w latach 1939–1941*, red. M. Giżejewska, T. Strzembosz, Warszawa 1995.
- Wieliczko M., *Polacy na Węgrzech*, Lublin 1977.
- Wysocki B., *Wspomnienia z pobytu w obozie Miranda w latach 1940–1943*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1974, nr 3.
- Żarón P., *Obozy jeńców polskich w ZSRR w latach 1939–1941*, Warszawa–Londyn 1994.

Marcin Przegiętka

Przewodnik po Bundesarchiv. Zespoły archiwalne dotyczące okupacji ziem polskich w okresie II wojny światowej w zbiorach niemieckiego Archiwum Federalnego

Wstęp. Archiwum Federalne i jego zbiory

Archiwum Federalne (Bundesarchiv, BA), utworzone w RFN w 1952 r., jest instytucją posiadającą największy zasób archiwalny w Niemczech. Jej pokaźne zbiory, dotyczące m.in. okupacji ziem polskich w okresie II wojny światowej, są wciąż słabo znane polskim historykom. Powodów jest kilka. Artykuły i komunikaty informujące o zasobie BA, pochodzące sprzed 1989 r.¹, przestały być aktualne wkrótce po zjednoczeniu Niemiec i związanych z tym procesem zmianach w organizacji archiwów. Również informatory opublikowane w latach dziewięćdziesiątych XX w., zarówno polskie, jak i niemieckie, wymagają w niektórych wypadkach uwspółcześnienia². Zespoły archiwalne tych samych instytucji, które znajdowały się w archiwach NRD i RFN, zostały bowiem scalone, zmieniły się sygnatury, akta przechowywane są w innych miejscach.

Opublikowane w polskich czasopismach historycznych przewodniki dla historyków³ lub wykazy poloników⁴ dotyczą przeważnie okresów wcześniejszych niż II wojna światowa,

¹ *Das Bundesarchiv und seine Bestände*, oprac. F. Facius, H. Booms, H. Boberach, wyd. 3. poszerzone i poprawione G. Granier, J. Henke, K. Oldenhage, Boppard am Rhein 1977; S. Nawrocki, *Archiwa i zbiory archiwalne w Berlinie Zachodnim*, „Archeion” 1982, t. 73, s. 243–250; *idem*, *Materiały archiwalne dotyczące ziem polskich w okresie II wojny światowej, przechowywane w Deutsches Zentralarchiv, Abteilung I w Poczdamie*, „Archeion” 1965, t. 42, s. 193–199; *idem*, *Państwowa służba archiwalna w RFN*, „Archeion” 1980, t. 70, s. 241–259; S. Okęcki, *Z problematyki zespołów akt hitlerowskiej policji i sądownictwa w niektórych archiwach Niemieckiej Republiki Federalnej*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1970, t. 20, s. 273–288.

² *Inventar archivalischer Quellen des NS-Staates. Die Überlieferung von Behörden und Einrichtungen des Reichs, der Länder und der NSDAP*, t. 1–2, oprac. H. Boberach, München 1991–1994; H.-J. Schreckenbach, *Współczesne archiwa niemieckie. Rzut oka na historię i organizację archiwów RFN*, „Archeion” 1996, t. 96, s. 121–138.

³ S. Hartmann, *Tajne Archiwum w Berlinie-Dahlem. Dzieje, zadania i struktura zasobu (informacja dla użytkowników polskich)*, „Archeion” 1997, t. 97, s. 86–97.

⁴ Opublikowany przez Jerzego Gaula wykaz poloników w Federalnym Archiwum Wojskowym (Bundesarchiv-Militärarchiv) we Fryburgu Bryzgowijskim odnosi się wyłącznie do okresu zaborów (1772–1918). Zob. J. Gaul, *Polonika w Bundesarchiv-Militärarchiv we Freiburg*, cz. 1, „Archeion” 2002, t. 104, s. 226–232, cz. 2, 2004, R. 107, s. 391–397.

obejmują tylko niektóre kategorie zespołów archiwalnych⁵ lub ich dominującym tematem jest raczej struktura archiwum niż jego zbiory⁶. Brak aktualnego wprowadzenia w zasoby BA, ze szczególnym uwzględnieniem akt dotyczących okupacji ziem polskich w latach 1939–1945, skłonił autora do przygotowania niniejszego tekstu⁷.

Artykuł zawiera ogólną charakterystykę zawartości zespołów archiwalnych BA, w których znajdują się materiały dotyczące okupacji ziem polskich w okresie II wojny światowej. Jego celem jest ukazanie, które zespoły archiwalne, przechowywane w BA, mogą zainteresować historyków zajmujących się okupacją ziem polskich w latach 1939–1945. Należy jednak zaznaczyć, że przytoczone w przypisach sygnatury i tytuły poszczególnych teczek to jedynie wybór szczególnie interesujących materiałów źródłowych. Artykuł z pewnością nie wyczerpuje tematu – lista jednostek archiwalnych (j.a.) dotyczących nakreślonego w tytule zagadnienia liczy bowiem kilka tysięcy stron.

Informacje na temat zawartości zespołów archiwalnych znajdujących się w zbiorach BA⁸ oparto na trzech rodzajach inwentarzy archiwalnych:

- 1) dostępnych online,
- 2) pozostających do wglądu w pracowniach naukowych w oddziałach BA,
- 3) opublikowanych w serii „Findbücher des Bundesarchivs” (ewentualne uzupełnienia zaczerpnięte z literatury przedmiotu).

Najbardziej aktualne inwentarze znajdują się na stronie internetowej BA. Wyszukiwarka *invenio*⁹ umożliwi nie tylko szukanie za pomocą pojedynczych słów (nazwisk, nazw geograficznych) bądź haseł (np. nazw instytucji), lecz także przeglądanie całego inwentarza konkretnego zespołu archiwalnego. Nie wszystkie spisy zawartości są dostępne online lub – nawet gdy są w bazie elektronicznej – mogą nie obejmować wszystkich j.a. danego zespołu archiwalnego, jednak baza cały czas jest uzupełniana. Jeśli poszukiwanego przez nas inwentarza nie

⁵ Przeważają w nich np. akta instytucji gospodarczych: K. Komsta, *Rejestracja poloników w oddziale Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde i Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem*, „Archeion” 2002, t. 104, s. 234–246; spuścizn: D. Sokołowska, *Polonika zarejestrowane w Bundesarchiv w Berlinie-Lichterfelde i Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie-Dahlem*, „Archeion” 2002, t. 104, s. 248–255; wspomnień i relacji spisanych po 1945 r.: W. Stankowski, *Relacje niemieckie z Bayreuth jako źródło historyczne*, „Przegląd Zachodni” 2005, nr 2, s. 163–171.

⁶ *Das Bundesarchiv. Dienstleiter für Forschung, Öffentlichkeit und Verwaltung*, Koblenz 2007; A. Sobczak, *Bundesarchiv – największa sieć archiwalna w Niemczech*, „Archiwista Polski” 2008, nr 3, s. 67–76.

⁷ Zainteresowani tematem mogą sięgnąć również do wykazu poloników zagranicznych, który został opracowany przez Naczelną Dyрекcyję Archiwów Państwowych w ramach programu „Reconstitution of the Memory of Poland”: <http://rmp.icm.edu.pl/>, dostęp: 6 XII 2013 r.

⁸ W niniejszym opracowaniu uwzględniono tylko źródła pisane, pominięto zaś zbiory audiowizualne. Oddział BA przechowujący filmy archiwalne znajduje się w Berlinie-Wilmersdorf (Bundesarchiv-Filmarchiv, BA-FA). Natomiast zbiory fotografii, plakatów i kartograficzne znajdują się w Koblencku (A. Sobczak, *Bundesarchiv...*, s. 73–74). Część zbiorów fotograficznych jest udostępniona na stronie <http://www.bild.bundesarchiv.de/>, dostęp: 6 V 2014 r. Zbiory filmowe BA dotyczące Polski zostały szczegółowo przeanalizowane w pracy E.C. Króla *Polska i Polacy w propagandzie narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945*, Warszawa 2006.

⁹ <https://invenio.bundesarchiv.de/basys2-invenio/main.xhtml>, dostęp: 22 I 2015 r.

odnajdziemy w wyszukiwarce invenio, można skorzystać z niego na miejscu – we właściwym oddziale BA. W wypadku niektórych zespołów do dyspozycji pozostają jeszcze inwentarze opublikowane w serii „Findbücher des Bundesarchivs”¹⁰, ale należy pamiętać, że część z nich jest już nieaktualna (nie uwzględniają dopływów, zmian sygnatur itp.).

Niewielka część archiwaliów BA dotyczących okresu II wojny światowej została zdigitalizowana i udostępniona online. Są to dwa zespoły archiwalne związane z osobą Alfreda Rosenberga, jednego z czołowych ideologów narodowego socjalizmu, redaktora „Völkischer Beobachter”, szefa Wydziału Zagranicznego NSDAP i ministra Rzeszy ds. okupowanych terytoriów wschodnich: NS 8 Kanzlei Rosenberg¹¹ i NS 30 Einsatzstab Reichsleiter Rosenberg¹² (inwentarze obu tych zespołów, jak również zdigitalizowane dokumenty dostępne są wciąż za pośrednictwem innego niemieckiego portalu archiwalnego – Argus, który od czerwca 2014 r. służy publikowaniu inwentarzy i skanów dokumentów BSTU; wcześniej znajdowały się w nim również inwentarze archiwaliów BA). W obu zespołach pojawiają się też dokumenty dotyczące spraw polskich.

Truizmem jest stwierdzenie, że spuścizna archiwalna III Rzeszy przetrwała do dziś tylko częściowo. Wiele registratur uległo zniszczeniu w wyniku nalotów i innych działań wojennych bądź zaginęło. Poważna część akt została zniszczona celowo, zwłaszcza dokumenty, które dotyczyły zbrodni nazistowskich¹³. Zgodnie z okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeszy z 12 października 1944 r., tajne akta miały być niszczone, aby nie wpadły w ręce wkraczających na terytorium Niemiec aliantów¹⁴. Typowy dla wielu registratur urzędów państwowych i partyjnych III Rzeszy jest los akt kancelarii NSDAP, których część przypadła podczas nalotów alianckich, a resztę zdecydowano zniszczyć¹⁵.

Na ograniczenie bazy źródłowej, z której mogliby korzystać historycy, wpłynęły jednak nie tylko wydarzenia związane bezpośrednio z II wojną światową i zacieraniem śladów zbrodni. Dostęp do akt, które przetrwały wojnę, był utrudniony, ponieważ na wiele dziesiątków lat zostały one podzielone między poszczególne państwa, co było jedną z konsekwencji zimnej wojny. Archiwa i registry ukrywane przed alianckimi nalotami na terenie całej Rzeszy, a nawet na terytoriach okupowanych lub tych, które Niemcy utraciły po wojnie, zostały przejęte przez ZSRR, USA, Wielką Brytanię, Francję, Czechosłowację i Polskę. O tym, jakie zna-

¹⁰ Do 2009 r. ukazało się 114 tomów.

¹¹ <http://www.argus.bstu.bundesarchiv.de/NS8-25406/index.htm?kid=f4832cb8-c731-4ef8-ba5c-559574d41b85>, dostęp: 6 II 2015 r.

¹² http://www.argus.bstu.bundesarchiv.de/NS30_25600/index.htm?node=eb13514c-d828-4211-81f2-3af5a0dc1551.htm&fragment=7154dad5-b412-4b39-9781-9339fbfb4841, dostęp: 6 II 2015 r.

¹³ W. Borodziej, *Terror i polityka. Policja niemiecka a polski ruch oporu w GG 1939–1944*, Warszawa 1985, s. 13.

¹⁴ H. Boberach, *Die schriftliche Überlieferung der Behörden des Deutschen Reiches 1871–1945. Sicherung, Rückführung, Ersatzdokumentation* [w:] *Aus der Arbeit des Bundesarchivs. Beiträge zum Archivwesen, zur Quellenkunde und Zeitgeschichte*, red. H. Boberach, Boppard am Rhein 1977, s. 51.

¹⁵ S. Herrmann, *Wo sind all die Akten hin...? Das Schicksal der Akten der Partei-Kanzlei der NSDAP*, „Mitteilungen aus dem Bundesarchiv” 2009, nr 1, s. 25–29.

czenie dla aliantów miały archiwa niemieckie, świadczy fakt, że pierwsze ustalenia dotyczące postępowania z nimi zapadły między Londynem a Waszyngtonem już w marcu 1943 r., gdy utworzono wspólną komisję archiwalną (Military Intelligence Records Section).

Nim Amerykanie i Brytyjczycy opuścili zajmowane przez nich w dniu kapitulacji Niemiec Turyngię, Saksonię i Brunszwik (włączone ostatecznie do radzieckiej strefy okupacyjnej), przejęli ukryte tam przed nalotami akta, m.in. niemal kompletną registraturę Kancelarii Rzeszy od 1918 r. i część registratury Urzędu Spraw Zagranicznych. Dokumenty wywieziono do Whaddon w hrabstwie Buckinghamshire (Wielka Brytania) i tam zmikrofilmowano¹⁶.

Przejęte przez amerykański Departament Stanu i Departament Wojny akta ministerstw i urzędów niemieckich¹⁷ zostały podzielone. Część oryginalnych dokumentów włączono do akt procesów norymberskich (w późniejszych procesach wykorzystywano na ogół już tylko kopie), pozostałe przekazano instytucjom ścigającym zbrodniarzy nazistowskich, National Archives w Alexandrii w stanie Wirginia (USA) i utworzonemu w Berlinie Zachodnim Berlin Document Center (BDC)¹⁸. Ta ostatnia instytucja, zajmująca się denazyfikacją, otrzymała przede wszystkim kartoteki NSDAP, SA, SS i innych nazistowskich organizacji¹⁹. Natomiast akta, które przejęła Armia Czerwona, zostały wywiezione do ZSRR. Począwszy od 1953 r., część z nich przekazano NRD i PRL. Trzy lata później, w 1956 r., rozpoczął się zwrot akt wywiezionych do USA i Wielkiej Brytanii. Większość z nich trafiła do RFN przed końcem lat pięćdziesiątych XX w., część zespołów oddano jednak znacznie później, np. akta Luftwaffe dopiero w latach 1978–1981²⁰. Ponieważ zwrot akt z USA i ZSRR odbywał się w czasie, gdy Niemcy były podzielone, registratury tych samych instytucji przekazywano do archiwów po obu stronach żelaznej kurtyny, co nie pozostawało bez wpływu na stopień ich wykorzystania w badaniach historycznych²¹.

Znaczna część dokumentów, które przechowywali Amerykanie, została przez nich zmikrofilmowana przed odesłaniem do RFN. Tak zwane mikrofilmy aleksandryjskie zostały

¹⁶ H. Boberach, *Die schriftliche Überlieferung...*, s. 52–53; S. Okęcki, *Z problematyki zespołów akt hitlerowskiej policji i sądownictwa...*, s. 273.

¹⁷ Amerykanie przejęli również część akt sojuszników Niemiec, w tym Włoch, oraz część akt sowieckich, m.in. smoleńskie archiwum partyjne, wywiezione w 1941 r. przez Niemców do Rzeszy. Archiwum to znajduje się nadal w Stanach Zjednoczonych. Zob. K. Jena, *Die Rückführung deutscher Akten aus Rußland – eine unerledigte Aufgabe* [w:] *Archiv und Geschichte. Festschrift für Friedrich P. Kahlenberg*, red. K. Oldenhege, H. Schreyer, W. Werner, Düsseldorf 2000, s. 392.

¹⁸ Szerzej zob. *Captured German and Related Records. A National Archives Conference*, red. R. Wolfe, Athens (Ohio) 1974.

¹⁹ H. Boberach, *Die schriftliche Überlieferung...*, s. 54.

²⁰ A.M. Eckert, *Kampf um die Akten. Die Westalliierten und die Rückgabe von deutschem Archivgut nach dem Zweiten Weltkrieg*, Stuttgart 2004, s. 14.

²¹ Przeszkody wynikały również z niechęci do udostępniania polskim historykom dokumentów świadczących o niemieckich zbrodniach, szczególnie po tym, gdy głośne stały się sprawy Theodora Oberländera, ministra ds. wypędzonych w RFN, który w 1960 r. został skazany przez Sąd Najwyższy NRD w zaocznym procesie za zbrodnie we Lwowie w 1941 r., oraz Adolfa Eichmanna, który po uprowadzeniu przez Mosad został osądzony w Izraelu. Zob. A.M. Eckert, *Kampf um die Akten...*, s. 447–451.

zaopatrzone w inwentarze (które później opublikowano)²², jednak sporządzający je archiwiści National Archives nie zawsze właściwie określili proveniencję dokumentów, włączając np. do akt instytucji spuszczony osobowe, wobec czego archiwalia po przekazaniu do BA wymagały uporządkowania²³. Dostępne na mikrofilmach aleksandryjskich zespoły archiwalne instytucji i organizacji III Rzeszy są w wielu wypadkach uboższe niż te same zespoły archiwalne znajdujące się obecnie w BA, ponieważ nie zawierają znacznych dopływów, które nastąpiły po zjednoczeniu Niemiec.

Dopiero upadek muru berlińskiego umożliwił przystąpienie do scalania zespołów archiwalnych podzielonych między archiwa NRD i RFN. Proces ten wciąż trwa: nawet jeśli całą spuściznę aktową danej instytucji zgromadzono już w jednym miejscu (np. w BA w Berlinie-Lichterfelde), to historycy mają czasem do dyspozycji kilka inwentarzy archiwalnych, co odzwierciedla dawny podział akt pomiędzy różne archiwa. Poza tym trzeba zaznaczyć, że nie wszystkie akta wróciły do Niemiec. Część z nich znajduje się nadal w Rosji. Mimo krótkotrwałego otwarcia na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. Niemcom nie udało się odzyskać wielu registratur instytucji III Rzeszy. Część akt jest wciąż w Czechach, np. akta Sądu Wojennego Rzeszy, które przez 25 lat uchodziły za zaginione²⁴, zostały odkryte na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. w Pradze²⁵. Tam też znajduje się poważna część archiwum Waffen-SS²⁶. Mniejsze zbiory niemieckich dokumentów z okresu II wojny światowej rozproszone są po całym świecie. Znajdują się m.in. w Stanach Zjednoczonych (Biblioteka Kongresu, YIVO Institute for Jewish Research), Izraelu (Yad Vashem), we Francji, w Holandii i Polsce²⁷.

Najbardziej jaskrawym przykładem ukazującym, jak trudnym procesem jest scalanie zespołów archiwalnych, jest los zbioru Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (Reichssicherheitshauptamt, RSHA), którego akta podzielone są do dziś między trzy państwa: Niemcy, Rosję i Czechy. Część registratury RSHA została celowo zniszczona pod koniec II wojny światowej. Pozostałe akta zostały przejęte w 1945 r. przez Amerykanów i Rosjan. Z czasem część swego zasobu ZSRR oddał Polsce (Główniej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, GKBZHWP) i NRD²⁸, gdzie akta RSHA trafiły do 3 instytucji: Centralnego Archiwum Państwowego w Poczdamie (Deutsches Zentralarchiv, DZA), Centralnego Archiwum

²² *Guides to German records microfilmed at Alexandria, Virginia*, No. 1–98, Washington 1958–1993.

²³ H. Boberach, *Die schriftliche Überlieferung...*, s. 57. Zob. też: *Informator o mikrofilmach akt b. III Rzeszy (tzw. mikrofilmach aleksandryjskich) znajdujących się w Polsce*, z. 1, oprac. T. Kurowski, Warszawa 1975, s. 7.

²⁴ S. Okęcki, *Z problematyki zespołów akt hitlerowskiej policji i sądownictwa...*, s. 285.

²⁵ L. Teresiński, *O działalności sądu wojennego Rzeszy w okresie II wojny światowej*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1972, t. 24, s. 169–220.

²⁶ Archiwum Waffen-SS zostało ukryte w 1944 r. w Kolinie, niedaleko Pragi. Zob. *Das Bundesarchiv und seine Bestände...*, s. 338.

²⁷ H. Boberach, *Die schriftliche Überlieferung...*, s. 53–59.

²⁸ Jak wynika z inwentarzy, do NRD trafiły głównie materiały dotyczące prześladowania komunistów, socjaldemokratów, innych działaczy politycznych lub związkowych, a także dokumenty zawierające informacje na temat sytuacji wewnętrznej Niemiec, głównie w latach trzydziestych XX w. Wśród nich znajdują się również teczki dotyczące okupowanych ziem polskich.

Partii Jedności Niemiec w Berlinie (Zentrales Parteiarchiv der SED) i archiwum Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa NRD (Ministerium für Staatssicherheit), przy czym w ostatniej instytucji akta RSHA znalazły się w tajnym „archiwum nazistowskim” (NS-Archiv). Az do 1990 r., czyli do momentu, gdy ze zlikwidowanej Stasi przekazano je do BA²⁹, historycy nie mieli pojęcia o ich istnieniu³⁰.

Odnalezione przez Amerykanów w Tyrolu i Turyngii akta RSHA zostały również podzielone. Część oryginalnych dokumentów wykorzystano w procesie norymberskim³¹, większość natomiast wywieziono do Alexandrii i tam zmikrofilmowano. Po latach akta te zwrócono RFN, i tak trafiły one do BA (najpierw znajdowały się w Koblencji, obecnie – w Berlinie-Lichterfelde). Część registratury RSHA, która znajdowała się w archiwum GKBZHwP³², została w 1997 r. zwrócona Niemcom (w zamian za przekazane AAN akta rządu GG) i trafiła również do BA³³.

Chociaż większość akt RSHA, które przetrwały wojnę, znajduje się w BA, zespół archiwalny nie został jeszcze w pełni uporządkowany. Ujednolicono już co prawda sygnatury, do dyspozycji historyków pozostaje jednak tylko kilka inwentarzy, dostępnych w pracowni naukowej. Inwentarz opublikowany przez Heinza Boberacha nie jest kompletny. Ostatnie wydanie z 2000 r. nie uwzględnia akt, które trafiły do BA w latach dziewięćdziesiątych XX w.³⁴

Archiwum Federalne ma obecnie dziewięć oddziałów³⁵, spośród których pięć przechowuje archiwalia dotyczące III Rzeszy (w tym również te odnoszące się do okupacji ziem polskich w okresie II wojny światowej):

²⁹ Pozostałe dokumenty Stasi przejął urząd Pełnomocnika Rządu Federalnego ds. Akt Służby Bezpieczeństwa byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej (Der Bundesbeauftragte für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen Deutschen Demokratischen Republik, BStU).

³⁰ D. Unverhau, *Das „NS-Archiv” des Ministeriums für Staatssicherheit. Stationen einer Entwicklung*, Münster 1998, s. 1, 9, 159.

³¹ *Das Bundesarchiv und seine Bestände...*, s. 42.

³² W archiwum GKBZHwP jako zespół 362, obecne sygnatury w Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde (dalej: BAB): R 58 Reichssicherheitshauptamt, R 58/7001-R58/7771. W tym miejscu konieczne jest wyjaśnienie zalecanego przez BA sposobu cytowania dokumentów, który przyjęto również na potrzeby niniejszego tekstu. Nazwę zespołu (w tym wypadku Reichssicherheitshauptamt) poprzedza jego numer (R 58), który podaje się również przed sygnaturą każdej jednostki archiwalnej. Wobec tego zrezygnowano z używania skrótu „sygn.” przed sygnaturą. Ze względu na informacyjny charakter niniejszego tekstu, w odróżnieniu od wyżej przedstawionych zaleceń, oprócz sygnatur podano również tytuły (opisy) poszczególnych tomów akt w języku niemieckim. Zachowano oryginalną pisownię tytułów j.a., nawet jeśli polskie nazwy własne zostały błędnie zapisane, ponieważ niewłaściwa pisownia może być istotną wskazówką, w jaki sposób poszukiwać polskich nazwisk i nazw miejscowości w niemieckich inwentarzach, bazach danych i indeksach. Ewentualne sprostowania i polskie odpowiedniki nazw geograficznych podano w nawiasach kwadratowych.

³³ E. Frącki, *Współpraca archiwów polskich z zagranicą*, „Archiwista Polski” 1997, nr 4, s. 58; K. Jena, *Aspekte der deutsch-polnischen Archivbeziehungen. Wahrnehmungen – Entwicklungen – offene Fragen*, „Mitteilungen aus dem Bundesarchiv” 2008, nr 1, s. 30.

³⁴ *Bestand R 58 Reichssicherheitshauptamt*, oprac. H. Boberach, Koblenz 2000 (niezmieniony przedruk wydania z 1982 r.), seria: „Findbücher zu Beständen des Bundesarchivs”.

³⁵ Więcej na temat struktury BA: *Das Bundesarchiv. Dienstleiter...*, s. 22–29; A. Sobczak, *Bundesarchiv...*, s. 67–76.

Bayreuth – w tym oddziale BA znajdują się akta dotyczące historii terytoriów położonych na wschód od granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, które Niemcy utraciły po II wojnie światowej, oraz niemieckiego osadnictwa na terenie Europy Wschodniej i Południowo-Wschodniej. Materiały te – spisane głównie w latach pięćdziesiątych XX w. relacje i wspomnienia – były zbierane przeważnie z myślą o dokumentowaniu niemieckich strat materialnych i osobowych związanych z utratą wschodnich prowincji.

Berlin-Lichterfelde (Bundesarchiv, Berlin-Lichterfelde, BAB) – bez wątplenia najważniejszy obecnie oddział BA z uwagi na ilość zgromadzonych w nim archiwaliów dotyczących dziejów Niemiec do 1945 r. W archiwum znajduje się większość akt wytworzonych przez cywilne ministerstwa, urzędy, instytucje i stowarzyszenia Rzeszy Niemieckiej (1871–1945), w tym akta NSDAP oraz organizacji i instytucji z nią związanych (SA, Allgemeine-SS), a spośród dokumentów wytworzonych po II wojnie światowej godne wzmianki są archiwalia NRD (w tym SED). W oddziale tym znajdują się również akta osobowe i kartoteki przekazane w 1994 r. ze zlikwidowanego Berlin Document Center.

Fryburg Bryzgowijski (Bundesarchiv-Militärarchiv, Freiburg im Breisgau, BA-MA) – federalne archiwum wojskowe. Zgromadzono w nim archiwalia wojskowe Prus (od 1867 r.), Rzeszy Niemieckiej, RFN i NRD. Oprócz akt wojsk lądowych, Kriegsmarine i Luftwaffe w oddziale tym znajdują się również akta Waffen-SS.

Koblencja (Bundesarchiv, Koblenz, BAK) – jest nadal siedzibą dyrekcji Archiwum Federalnego, choć po zjednoczeniu Niemiec znaczna część zespołów archiwalnych przechowywanych w Koblencji została przeniesiona do oddziału w Berlinie-Lichterfelde. W Koblencji wciąż znajdują się akta zachodnich stref okupacyjnych (1945–1949), rządu, ministerstw i urzędów RFN, archiwa prywatne i spuścizny osobowe oraz zbiory specjalne (fotografie, plakaty, mapy i nagrania dźwiękowe).

Ludwigsburg (Bundesarchiv Außenstelle Ludwigsburg, BAL) – oddział BA założony w 2000 r. z myślą o aktach jednej wyłącznie instytucji: Centrali Krajowych Administracji Wymiaru Sprawiedliwości ds. Wyjaśnienia Zbrodni Narodowosocjalistycznych (Zentrale Stelle der Landesjustizverwaltungen zur Aufklärung nationalsozialistischer Verbrechen, ZStL), instytucji federalnej powołanej w 1958 r.

Pierwszym krokiem historyka, podejmującego studia nad określonym tematem, jest ustalenie instytucji, w której kompetencjach znajdował się badany problem. W wypadku badań nad okupacją niemiecką ziem polskich precyzyjne rozgraniczenie kompetencji urzędów, organizacji nazistowskich i instytucji państwowych III Rzeszy jest często bardzo trudne lub wręcz niemożliwe. Cechą charakterystyczną systemu totalitarnego jest bowiem nie tylko dążenie państwa do przejścia kontroli nad wszelkimi dziedzinami życia obywateli, lecz także istnienie dwóch rywalizujących ze sobą aparatów: partyjnego i państwowego. Aby opisać ten charakterystyczny dla Niemiec Hitlera konflikt kompetencyjny, używa się pojęć: „zorganizowany chaos”, „autorytarna anarchia” lub „instytucjonalna anarchia kon-

kurujących ze sobą aparatów partyjnego i państwowego³⁶. Z punktu widzenia niniejszych rozważań nie jest istotne, czy za przyczynę tego stanu rzeczy uznamy celową politykę Hitlera, który zgodnie z zasadą *divide et impera* chciał w ten sposób kontrolować podległe mu urzędy partyjne i państwowe, czy raczej konflikt między tradycyjnymi, legalnymi instytucjami państwowymi Republiki Weimarskiej a totalitaryzmem forsowanym przez NSDAP i SS³⁷, lecz to, czy w gąszczu instytucji o ząbających się ze sobą kompetencjach zdołamy dotrzeć do dokumentów dotyczących konkretnych aspektów niemieckiej polityki okupacyjnej na ziemiach polskich.

W nazistowskich Niemczech na aparat policyjny składało się wiele instytucji, których kompetencje trudno dokładnie rozgraniczyć. Nieostry jest np. podział kompetencji między „państwowym” gestapo a „partyjną” służbą bezpieczeństwa (Sicherheitsdienst, SD)³⁸. Podobnie rzecz się miała z działającymi równoległe kilkoma instytucjami odpowiadającymi za politykę rasową, w tym przesiedlenia. Te okoliczności przy jednoczesnym niezachowaniu znacznej części dokumentów dotyczących zbrodni lub ich braku (wiele rozkazów i poleceń było przekazywanych ustnie, w cztery oczy) oraz przy powszechnym powiązaniu personalnym między SS a aparatem policyjnym³⁹ i NSDAP a administracją cywilną⁴⁰ zmuszają do znacznego rozszerzenia poszukiwań archiwalnych. Jak wykazane zostanie poniżej, akta dotyczące różnych aspektów niemieckiej polityki okupacyjnej na ziemiach polskich (m.in. sądownictwa i aparatu policyjnego) można odnaleźć np. w zespole archiwalnym Ministerstwa Finansów Rzeszy. Dokumenty dotyczące prześladowań, deportacji, pracy przymusowej Żydów i Zagłady odnaleźć można wśród akt: administracji okupacyjnej, obozów koncentracyjnych, sądownictwa, aparatu policyjnego i SS, instytucji zajmujących się przesiedleniami i polityką rasową oraz urzędów i instytucji gospodarczych. Wiele dokumentów dotyczących cywilnych aspektów polityki okupacyjnej ziem polskich znajduje się w zespołach archiwalnych o typowo wojskowej proweniencji, przechowywanych w BA-MA we Fryburgu Bryzgowijskim.

³⁶ D. Rebentisch, *Führerstaat und Verwaltung im Zweiten Weltkrieg. Verfassungsentwicklung und Verwaltungspolitik 1939–1945*, Stuttgart 1989, s. 533; zob. też: *Das organisierte Chaos. „Ämterdarwinismus” und „Gesinnungsethik”. Determinanten nationalsozialistischer Besatzungsherrschaft*, red. G. Otto, J. Houwink ten Cate, Berlin 1999.

³⁷ *Das organisierte Chaos...*, s. 17.

³⁸ H. Buchheim, *Die SS – das Herrschaftsinstrument* [w:] *Anatomie des SS-Staates*, t. 1, red. H. Buchheim, M. Broszat, H.-A. Jacobsen, H. Krausnick, Freiburg im Breisgau 1965, s. 67–75; S. Okęcki, *Z problematyki zespołów akt hitlerowskiej policji i sądownictwa...*, s. 278; A. Ramme, *Shuzba bezpieczeństwa SS*, tłum. B. Jodkowska, Warszawa 1984, s. 6.

³⁹ H. Buchheim, *Die SS – das Herrschaftsinstrument...*, s. 118–132, 148.

⁴⁰ E. Kinder, *Der Persönliche Stab Reichsführer-SS. Geschichte. Aufgaben und Überlieferung* [w:] *Aus der Arbeit des Bundesarchivs...*, s. 397; W. Naasner, *Das SS-Wirtschafts-Verwaltungshauptamt. Eine unterschätzbare Einrichtung und ihre Überlieferung im Bundesarchiv*, „Mitteilungen aus dem Bundesarchiv” 2006, nr 1, s. 57–61.

Przegląd zespołów archiwalnych poszczególnych oddziałów Archiwum Federalnego, zawierających akta dotyczące ziem polskich w okresie II wojny światowej

Bayreuth III

Chociaż w tym oddziale BA znajdują się przeważnie dokumenty wytworzone w RFN po 1945 r., pewna ich część dotyczy okresu II wojny światowej i okupowanych ziem polskich⁴¹. Najistotniejszym zespołem archiwalnym z punktu widzenia badań historycznych jest Ost-Dokumentation (**OSTDOK**⁴²). Zawiera on spisane po wojnie relacje Niemców, którzy do 1945 r. zamieszkiwali Europę Wschodnią, oraz materiały dotyczące ucieczki i wysiedlenia ludności niemieckiej po II wojnie światowej z terenów położonych na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej.

Do szczególnie cennych dla badań nad okupacją ziem polskich należą wspomnienia urzędników niemieckich pełniących różne funkcje w administracji cywilnej ziem wcielonych do Rzeszy i Generalnego Gubernatorstwa (**OSTDOK 8 Zeitgeschehen in den ost-deutschen Vertreibungsgebieten von 1939 bis 1945 (Intelligenzberichte)**) oraz podobne relacje, skoncentrowane na zagadnieniach dotyczących administracji i różnych gałęzi gospodarki (**OSTDOK 10 Verwaltung und Wirtschaft in den reichsdeutschen Gebieten östlich von Oder und Neisse**, **OSTDOK 13 Deutsche Verwaltung in den annektierten und okkupierten Gebieten Polens, des Baltikums und der Sowjetunion 1939–1945**). Wspomnienia te nie były szerzej wykorzystywane w badaniach nad okupacją ziem polskich, szczególnie rzadko docierali do nich historycy polscy⁴³.

Dość subiektywnym źródłem, przechowywanym w tym samym archiwum, są przygotowane według jednolitego wzoru relacje Niemców (reichsdeutschów i volksdeutschów) zamieszkujących w okresie II wojny światowej m.in. ziemie polskie (**OSTDOK 1 Vertreibung der Deutschen aus den Reichsgebieten östlich der Oder und Neisse. Fragebogen und Gemeindegeschicksalberichte**, **OSTDOK 1-ANH. Vertreibung der Deutschen aus den Reichsgebieten östlich der Oder und Neisse (Erhebungsbögen)**, **OSTDOK 2 Vertreibung**

⁴¹ Szerzej na temat tego oddziału BA i przydatności znajdujących się w nim akt do badań nad ziemiami polskimi w okresie II wojny światowej zob. W. Stankowski, *Relacje niemieckie z Bayreuth...*, s. 163–171.

⁴² Występujące w niniejszym tekście nazwy zespołów archiwalnych podano w oryginalnym brzmieniu i wyróżniono pogrubionym drukiem.

⁴³ Do nielicznych wyjątków należą prace: W. Jastrzębski, *Relacje Niemców bydgoskich o wydarzeniach z września 1939 r. zebrane w latach 1958–1961 i wcześniej w Republice Federalnej Niemiec* [w:] Bydgoszcz 3–4 września 1939. *Studia i dokumenty*, red. T. Chinciński, P. Machcewicz, Warszawa 2008, s. 740–804; D. Majer, „Narodowo obcy” w Trzeciej Rzeszy. *Przyczynek do narodowosocjalistycznego ustawodawstwa i praktyki prawniczej w administracji i wymiarze sprawiedliwości ze szczególnym uwzględnieniem ziem wcielonych do Rzeszy i Generalnego Gubernatorstwa*, tłum. T. Skoczny, Warszawa 1989; M. Roth, *Herrenmenschen. Die deutschen Kreishauptleute im besetzten Polen – Karrierewege, Herrschaftspraxis und Nachgeschichte*, Göttingen 2009; M. Sikora, *Niszczyciel, by tworzyć. Germanizacja Żywiecczynny przez narodowosocjalistyczne Niemcy 1939–1944/45*, Katowice 2010.

der Deutschen aus den Reichsgebieten östlich der Oder und Neiße und den Siedlungsgebieten in Ost- und Südosteuropa. Erlebnisberichte, OSTDOK 4 Flucht über die Ostsee 1944/45)⁴⁴. Wspomnienia te spisywano przeważnie w latach pięćdziesiątych XX w. Miały dokumentować ucieczkę, wysiedlenie i zbrodnie popełnione na Niemcach. Z tego powodu były często wykorzystywane w publikacjach i edycjach źródłowych dotyczących „wypędzonych”. Życie niemieckich społeczności we wschodniej i południowo-wschodniej Europie dokumentują dwa zbiory (**OSTDOK 3 Gemeindeseelenlisten mit Ortsplänen, OSTDOK 6 Deutsche in Polen 1918–1945 i OSTDOK 7 Ereignisse in Polen im September 1939**), w których można odnaleźć również relacje Niemców z września 1939 r., m.in. z Bydgoszczy⁴⁵. W omawianym archiwum znajdują się ponadto powojenne kartoteki zawierające informacje o losie ok. 22 mln reichsdeutsch i volksdeutsch (**Heimatortskarteien**)⁴⁶, opracowane przeważnie na podstawie wymienionych wyżej kwestionariuszy) oraz ankiety dotyczące utraconego przez nich majątku na Wschodzie (**Akten der Ausgleichsverwaltung**)⁴⁷.

Berlin-Lichterfelde III

W Archiwum Federalnym w Berlinie-Lichterfelde znajdują się zespoły archiwalne niemieckich instytucji i organizacji nazistowskich (NSDAP, Allgemeine-SS, SA i urzędów z nimi związanych), najwyższych władz cywilnych II i III Rzeszy Niemieckiej oraz władz cywilnych i terytoriów okupowanych (w tym Polski).

2.2.1. Zespoły archiwalne instytucji i organizacji nazistowskich (NS)⁴⁸

Bardzo przydatne w badaniach nad okupacją niemiecką ziem polskich są akta SS, ponieważ – zgodnie z wolą Hitlera – to właśnie jej miał podlegać całokształt polityki okupacyjnej w szczególności na terenie Generalnego Gubernatorstwa⁴⁹. Tomy akt dotyczące ziem polskich w czasie II wojny światowej występują w wymienionych poniżej zespołach archiwalnych.

Wśród prawie 2000 j.a. Głównego Urzędu Gospodarczo-Administracyjnego SS (**NS 3 SS-Wirtschafts-Verwaltungshauptamt**) znajduje się ponad 100 j.a. dotyczących zarówno niemieckich obozów na ziemiach polskich i funkcjonujących przy nich zakładów przemy-

⁴⁴ W. Stankowski, *Relacje niemieckie z Bayreuth...*, s. 165.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 170.

⁴⁶ Od stycznia 2013 r. kartoteki te nie są udostępniane użytkownikom archiwum. Zapytania należy kierować do Kirchlicher Suchdienst w Monachium, która przeprowadza w nich kwerendę.

⁴⁷ *Das Bundesarchiv. Dienstleiter...*, s. 117–118; W. Stankowski, *Relacje niemieckie z Bayreuth...*, s. 170.

⁴⁸ W wypadku BAB rozróżnienie na zespoły archiwalne instytucji i organizacji nazistowskich (NS) oraz urzędów Rzeszy (R) podano zgodnie z wykładnią stosowaną w BA, znajdującą odzwierciedlenie w zaszerogowaniu zespołów archiwalnych i w sygnaturach. W związku z tym część urzędów III Rzeszy, które uznawane są przez historyków za podległe SS, wymieniono w części dotyczącej instytucji Rzeszy (R), a nie organizacji nazistowskich (NS).

⁴⁹ D. Rebentisch, *Führerstaat und Verwaltung...*, s. 163.

słowych Deutsche Ausrüstungswerke (DAW), m.in. DAW Stutthof, Auschwitz, Lemberg, Lublin, jak i zakładów przemysłowych w łódzkim getcie⁵⁰. Są tu także kartoteki członków Oddziałów Trupiej Czaszki SS (SS-Totenkopfverbände, SS-TV) i nadzorczyń w obozach koncentracyjnych (SS-Aufseherinnen)⁵¹. Akta obozów koncentracyjnych Auschwitz, Majdanek i Stutthof zachowały się w Archiwum Federalnym w stopniu szczątkowym (zespoły archiwalne: **NS 4-AU Konzentrationslager Auschwitz** – 28 j.a., **NS 4-LU Konzentrationslager Lublin** – 8 j.a., **NS 4-ST Konzentrationslager Stutthof** – 4 j.a.⁵²). Zawierają one fragmentaryczne dane na temat więźniów, personelu i funkcjonowania obozów⁵³. Uzupełnienie tego skromnego zasobu stanowi równie niewielki zespół archiwalny **NS 4-ANH. Konzentrationslager Anhang**⁵⁴, w którym spośród 59 j.a. ziem polskich dotyczy bezpośrednio tylko jeden tom akt, zawierający dokumenty na temat deportacji Żydów do obozu zagłady w Treblince⁵⁵, stanowiący zresztą prawdopodobnie kopie z polskiego archiwum (o czym brak jednak wzmianki w inwentarzu). Dokumenty dotyczące Polaków można odnaleźć sporadycznie w zespołach archiwalnych innych niemieckich obozów koncentracyjnych. Na przykład w aktach pozostałych po obozie Hinzert zachował się jeden tom dotyczący możliwości zniemczenia więźniów narodowości polskiej⁵⁶.

⁵⁰ BAB, NS 3 SS-Wirtschafts-Verwaltungshauptamt, NS 3/30, Ghetto Litzmannstadt [Łódź] und seine Betriebe insbes. Frage einer Umwandlung in ein Konzentrationslager oder einer Verlegung der Betriebe nach Lublin, 1944.

⁵¹ *Ibidem*, NS 3/1566-NS 3/1569, Kartei über Angehörige der SS-TV; *ibidem*, NS 3/1570 Kartei über SS-Aufseherinnen (vereinzelt auch SS-Aufseher und Bewachungsmannschaften) in Konzentrationslagern; *ibidem*, NS 3/1694, Erfassung von SS-Aufseherinnen der Konzentrationslager Ravensbrück, Groß-Rosen, Auschwitz, Stutthof, Sachsenhausen, Flossenbürg und Neuengamme; *ibidem*, NS 3/1705, Personalunterlagen von Angehörigen der SS-Wachmannschaften in den Konzentrationslagern Lublin, Auschwitz und Sachsenhausen. Enthält u.a. Franz Weis, geb. 25.12.1893; *ibidem*, NS 3/1706, Personalunterlagen von Angehörigen der SS-Wachmannschaften in den Konzentrationslagern Auschwitz und Sachsenhausen. Enthält u.a. Gerhard Baumgart, geb. 31.10.1923.

⁵² W tym zespole dwa tomy akt dotyczą m.in. obozów przesiedleńczych w Potulicach, Toruniu i Smukale: BAB, NS 4-ST Konzentrationslager Stutthof, NS 4-ST/2, Dienst- und Einsatzbefehle. Enthält u.a. Lager der Umwandlerzentralstellen Potulitz [Potulice], Thorn [Toruń] und Mühlthal [Smukała], 1942–1945; *ibidem*, NS 4-ST/4 Lagerordnung für das Lager Potulitz [Potulice], 1942.

⁵³ W tym miejscu nie można pominąć informacji, że znaczna część akt pozostałych po wymienionych obozach znajduje się w polskich instytucjach: Archiwum Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau, Archiwum Państwowym Muzeum na Majdanku, Archiwum Muzeum Stutthof i AIPN (zespół Obóz Koncentracjonalny w Oświęcimiu, 42 j.a., zob. *Informator o zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej. Stan na dzień 31 grudnia 2008 roku*, red. J. Bednarek, R. Leśkiewicz, Warszawa 2009, s. 116) oraz w RGWA (f. 30, Kartoteka więźniów Oświęcimia i robotników, zatrudnionych na budowie obozu, 124 899 j.a.; f. 502, Centralny Zarząd Budowlany Wojsk SS i Policji w KL Auschwitz, 2370 j.a.; f. 1367, Materiały obozów koncentracyjnych i jeńców wojennych, 288 j.a., zob. *Archiwalia polskiej proweniencji terytorialnej przechowywane w Państwowym Archiwum Federacji Rosyjskiej i Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojskowym*, Warszawa 2000, s. 141, 143).

⁵⁴ Znaczną część akt tego zespołu stanowią dokumenty powstałe po 1945 r.

⁵⁵ BAB, NS 4-ANH. Konzentrationslager Anhang, NS 4-ANH./9, Durchführung von Gefangenentransporten durch die Generaldirektion der Ostbahn Krakau [Kraków]. Enthält v.a. Sonderzüge für „Umsiedler“ nach Treblinka, 1943–1945.

⁵⁶ BAB, NS 4-HI Konzentrationslager Hinzert, NS 4-HI/55, Nachüberprüfung der „Wiedereindeutschungsfähigkeit“ polnischer Häftlinge. Enthält nur: Schreiben des Rasse- und Siedlungshauptamtes-SS über die Tätigkeit von SS-Sturmbannführer Dr. Hanten, 1943.

W liczącym 4058 j.a. zespole archiwalnym Sztabu Personalnego Reichsführera SS (**NS 19 Persönlicher Stab Reichsführer-SS**) znajduje się ok. 300 tomów akt, zawierających materiały dotyczące ziem polskich. Wśród nich są przede wszystkim dokumenty na temat niemieckiej polityki rasowej, obozów koncentracyjnych, „Akcji Reinhardt”, urzędów i struktur SS oraz aparatu policyjnego na okupowanych ziemiach polskich. Wiele tomów akt dotyczy obsady personalnej najważniejszych urzędów (członków rządu GG⁵⁷, gauleiterów⁵⁸, szefów dystryktów⁵⁹, dowódców policji i SS⁶⁰). Za szczególnie interesujące należy uznać tomy akt na temat konfliktów między przedstawicielami poszczególnych urzędów⁶¹, korupcji we

⁵⁷ BAB, NS 19 Persönlicher Stab Reichsführer SS, NS 19/836, SS-Obergruppenführer Dr. Arthur Seyss-Inquart, Reichsminister, Reichskommissar für die besetzten niederländischen Gebiete.

⁵⁸ *Ibidem*, NS 19/388, Albert Forster, Gauleiter von Danzig-Westpreußen. Medizinische Untersuchung durch Dr. med. K. Fahrenkamp; *ibidem*, NS 19/389, Albert Forster, Gauleiter von Danzig-Westpreußen, insbes. Übernahme des Amtes des Beauftragten des Reichskommissars für die Festigung deutschen Volkstums (RKF) und Untersuchung wegen einer abfälligen Äußerung über [Heinrich] Himmlers Aussehen.

⁵⁹ *Ibidem*, NS 19/864, Ludwig Fischer. Endgültige Einsetzung als Gouverneur in Warschau [Warszawa].

⁶⁰ *Ibidem*, NS 19/99, Ernennung von Beauftragten des Reichsführers-SS für die Aufgaben des Reichskommissars für die Festigung deutschen Volkstums in den Reichsgauen. Enthält u.a.: SS-Gruppenführer Fritz Katzmann (Danzig-Westpreußen); *ibidem*, NS 19/800, SS-Oberführer Dr. Herbert Böttcher, SS- und Polizeiführer in Radom; *ibidem*, NS 19/1083, SS-Brigadeführer Odilo Globocnik, SS- und Polizeiführer Lublin; *ibidem*, NS 19/2653, SS-Obergruppenführer und General der Polizei Friedrich Wilhelm Krüger, Höherer SS- und Polizeiführer Ost; *ibidem*, NS 19/2846, Ernennungen und Versetzungen von HSSPF und sonstigen hohen SS-Führern. Enthält u.a. SS-Gruppenführer und Generalleutnant der Polizei Globocnik zum stellv. HSSPF Rußland-Mitte unter gleichzeitiger Amtsenthebung als SS- und Polizeiführer im Distrikt Lublin und Ernennung von SS-Gruppenführer und Generalleutnant der Polizei [Jakob] Sporrenberg zum Nachfolger; *ibidem*, NS 19/2965, SS-Unterscharführer Rudolf Pavlu, Obersturmbannführer der Allgemeinen SS, Stadthauptmann in Krakau [Kraków].

⁶¹ *Ibidem*, NS 19/65, Kritik des Wehrmachtbefehlshabers im Generalgouvernement an der Bandenbekämpfung durch Polizei und SS; *ibidem*, NS 19/806, SS-Standartenführer Dr. Otto Gustav Wächter, SS-Gruppenführer, Gouverneur des Distriktes Galizien. Differenzen mit dem Höheren SS- und Polizeiführer Ost, Krüger, insbes. in Siedlungsfragen bzw. Fragen der Reprivatisierung in Galizien, Gegensätze zwischen Verwaltung und Polizei bzw. SS auch in Fragen der Polizeidislozierung, Beförderung des Stadthauptmanns der Stadt Krakau [Kraków], SS-Obersturmbannführer Rudolf Pavlu, in der SS und Kritik Krügers an dessen Amtsführung, negative Auswirkungen des Gegensatzes zwischen Generalgouverneur Frank und Himmler, Verwendung Wächters als Militärverwaltungschef in Italien; *ibidem*, NS 19/1509, Ostpolitik des Deutschen Reiches. Gedanken des ehem. Gouverneurs für den Distrikt Lublin, SS-Gruppenführer Dr. Wendler, über eine Reform der deutschen Ostpolitik, insbesondere im Hinblick auf die Ansprüche der Ostvölker (Polen, Ukrainer) auf politische Selbständigkeit; *ibidem*, NS 19/1753, Destruktive politische Haltung des Gauleiters von Danzig-Westpreußen, Albert Forster, gemäß Berichterstattung des Höheren SS- und Polizeiführers Hildebrandt vom 17. April 1943; *ibidem*, NS 19/2028, Illoyales Verhalten des Befehlshabers der Sicherheitspolizei und des SD im Generalgouvernement, SS-Oberführer Dr. [Eberhard] Schöngarth, gegenüber dem Höheren SS- und Polizeiführer Krüger sowie Kritik an Schöngarths Verständnis für die Anschauungen und Auffassungen der Zivilverwaltung; *ibidem*, NS 19/2377, Einspruch des Reichsführers-SS gegen die Vermittlung polnischer Mädchen nach Deutschland durch die Arbeitsämter. Enthält u.a.: Auswahl und Vermittlung nach Untersuchung der Eindeutschungsfähigkeit nur durch den jeweiligen Höheren SS- und Polizeiführer; *ibidem*, NS 19/2474, Maßnahmen gegen Eigenmächtigkeiten der Waffen-SS gegenüber dem zuständigen Höheren SS- und Polizeiführer im Generalgouvernement (Schreiben des Reichsführers-SS an SS-Obergruppenführer [Hans] Jüttner, Chef des SS-Führungshauptamtes); *ibidem*, NS 19/2576, Differenzen um die Kostenbegleichung für die „Evakuierung von Anstaltsinsassen ostpreußischer Provinzialanstalten“ durch ein Kommando des Höheren SS- und Polizeiführers beim Reichsstatthalter in Posen [Poznań], SS-Gruppenführer [Wilhelm] Koppe (Sonderkommando Lange); *ibidem*, NS 19/2612, Beschlagnahme

władzach GG⁶² i volksdeutschsy sympatyzujących z Polakami na ziemiach wcielonych do Rzeszy⁶³. Część tomów dotyczy Zagłady⁶⁴ i przesiedleń na ziemiach polskich, a stosunkowo niewiele konspiracji polskiej⁶⁵. W omawianym zespole odnajdziemy jednak dwa tomy akt dotyczące ujęcia komendanta głównego AK Stefana Grota-Roweckiego i zamiaru jego wykorzystania w celu zneutralizowania polskiego podziemia⁶⁶ oraz trzy tomy akt na temat propagandy w sprawie katyńskiej⁶⁷.

Liczący 2750 j.a. zespół archiwalny **NS 7 SS- und Polizeigerichtsbarkeit** zawiera akta sądów SS i policji w Krakowie i Gdańsku, w których można odnaleźć m.in. dokumenty

von Gütern im Distrikt Lublin für militärische Zwecke der Waffen-SS (Konflikt zwischen dem Höheren SS- und Polizeiführer Ost, Krüger, und Generalgouverneur Frank); *ibidem*, NS 19/2614, Abberufung von Landräten und Kreisleitern im Reichsgau Wartheland durch Himmler als Stellvertretender Generalbevollmächtigter für die Reichsverwaltung mit Einspruch des Reichsministers des Innern; *ibidem*, NS 19/3252, Katharina von Kries, Friedenau [Ślawkowo]/Krs. Thorn [Toruń]. Einspruch des Höheren SS- und Polizeiführers Danzig-Westpreußen, SS-Obergruppenführer Hildebrandt, gegen eine angeblich zu milde Verurteilung durch das Sondergericht Thorn wegen Verstoßes gegen das Kriegswirtschaftsgesetz; *ibidem*, NS 19/3287, Kritik des Reichsführers-SS an der Weitergabe eines sicherheitspolizeilichen Vernehmungsberichts durch Generalgouverneur Frank; *ibidem*, NS 19/4068, „Über die Zustände im Generalgouvernement“. Bericht des Chefs der Reichskanzlei Hans Heinrich Lammers, 17. Apr. 1943.

⁶² *Ibidem*, NS 19/1751, Strafverfahren gegen Gouverneur Dr. Karl Lasch u.a. wegen Korruptionsfällen im Generalgouvernement; *ibidem*, NS 19/3440, Überweisung der im Rahmen der SS und Polizei im Generalgouvernement vorkommenden Korruptionsfälle an das SS- und Polizeigericht XV (im Text: III) in Breslau [Wrocław] (Schreiben des Reichsführers-SS an den Höheren SS- und Polizeiführer Ost, Krüger); *ibidem*, NS 19/3899, Korruptionsfälle im Generalgouvernement, insbes. Strafsache gegen SS-Untersturmführer Lorenz Löw, Leiter des Hauptverwaltungsstelle Warschau [Warszawa].

⁶³ *Ibidem*, NS 19/3828, Bewaffnung der Deutschen im Reichsgau Danzig-Westpreußen, insbes. Entwaffnung der als unzuverlässig anzusehenden Angehörigen der Abteilung 3 der Deutschen Volksliste (DVL). Enthält u.a. Polenfreundliche Stimmung und Haltung bei Angehörigen der Abteilung 3 der DVL (Auszüge aus einem Bericht des SD-Leitabschnitts Danzig) Abschrift, 26. Dez. 1944.

⁶⁴ *Ibidem*, NS 19/29, Abrechnung des Kontos „Reinhardt 1“ (Schreiben des Reichsführers-SS an Pohl und an SS-Gruppenführer Globocnik); *ibidem*, NS 19/82, Auflösung des Ghettos in Litzmannstadt [Łódź]; *ibidem*, NS 19/1740, Auflösung und Zerstörung („Abbruch“) des Warschauer Ghettos; *ibidem*, NS 19/1757, Aussiedlung der Juden aus dem Generalgouvernement; *ibidem*, NS 19/2234, „Aktion Reinhardt“. Abschlußberichte des SS- und Polizeiführers im Distrikt Lublin, SS-Gruppenführer Globocnik; *ibidem*, NS 19/2655, Umsiedlung und Evakuierung von Juden nach und in Polen (eingegliederte Gebiete und Generalgouvernement); *ibidem*, NS 19/4051, Wirtschaftliche Abwicklung der Aktion „Reinhardt“.

⁶⁵ Jeden z wyjątków: *ibidem*, NS 19/946, National-polnische Bewegung „Miecz i Plug“ („Schwert und Pflug“).

⁶⁶ *Ibidem*, NS 19/1742, Stefan [Grot-] Rowiecki, polnischer General. Verwendung zur Neutralisierung der polnischen Widerstandsbewegung. Enthält u.a. Belohnung des Kriminalobersekretärs Merten für die Verhaftung Roweckis; *ibidem*, NS 19/3532, Zahlung von Aufwandsentschädigung, Repräsentationskosten und sonstigen finanziellen Zuwendungen an SS-Führer, insbes. aus Mitteln des Sonderkontos „R“ (mit Einzelfällen). Enthält u.a.: Urlaubszuschuß für SS-Untersturmführer und Kriminalobersekretär Merten als Belohnung für die Verhaftung des polnischen Generals [Stefan Grot-] Rowiecki, Juli 1943.

⁶⁷ *Ibidem*, NS 19/173, Deutschfeindliche Plakatierung in der Nacht vom 17. zum 18. Apr. 1943 in Krakau [Kraków] als Gegenmaßnahme auf die Enthüllung der Vorgänge im Walde von Katyn [Katyń]; *ibidem*, NS 19/1432, Allgemeine Regelungen und Anweisungen (mit Einzelsachen). Enthält u.a.: Verbot der Aufstellung polnischer Formationen als Auswirkung der Propaganda um die Gräberfunde bei Katyn [Katyń]; *ibidem*, NS 19/1762, Untersuchung der Ermordung von polnischen Offizieren im Walde bei Katyn [Katyń]. Enthält u.a. Einladung an den Chef der polnischen Emigrantenregierung Sikorski zum Besuch von Katyn [Katyń].

dotyczące polskiej i ukraińskiej policji w Generalnym Gubernatorstwie, Sonderdienst⁶⁸ i akta spraw karnych członków SS, m.in. komendanta obozu w Działdowie, SS-Hauptsturmführera Hansa Krause⁶⁹.

W zespołach archiwalnych urzędów SS: **NS 31 SS-Hauptamt**, **NS 33 SS-Führungshauptamt**, **NS 34 SS-Personalhauptamt** stosunkowo niewiele jest akt odnoszących się bezpośrednio do spraw polskich, znajdziemy tam m.in. sprawozdanie z udziału grupy bojowej Reinefahrta w tłumieniu powstania warszawskiego⁷⁰, wytyczne dla członków SS dotyczące zachowania wobec Polek⁷¹, informacje na temat struktur Allgemeine-SS na ziemiach wcielonych do Rzeszy⁷² i odkomenderowania członków SS do Selbstschutzu na Pomorzu, a następnie przyjęcia członków Selbstschutzu do SS⁷³. Niewykluczone jednak, że kolejne dokumenty dotyczące spraw polskich znajdują się w licznych tomach oznaczonych ogólnymi tytułami „rozkazy” lub „sprawy personalne”.

Rozczarowującą dla badaczy narodowego socjalizmu jest skromny zasób akt pochodzących z poszczególnych oddziałów SA i SS⁷⁴. W zespołach **NS 23 Sturmabteilungen der NSDAP** oraz **NS 47 Allgemeine SS: SS-Oberabschnitte, SS-Abschnitte und unterstellte Einheiten** znajduje się zaledwie kilkanaście tomów akt dotyczących struktur SA⁷⁵ i Allge-

⁶⁸ BAB, NS 7 SS- und Polizeigerichtsbarkeit, NS 7/5, Erlasse des Hauptamtes SS-Gericht (Sammlung), Bd. 4. Enthält u.a. Polnische und ukrainische Polizei im Generalgouvernement. Unterstellung unter die SS- und Polizeigerichtsbarkeit, 15. Okt. 1942; *ibidem*, NS 7/121, Sonderdienst im Generalgouvernement.

⁶⁹ *ibidem*, NS 7/1187, Reichssicherheitshauptamt, Bd. 3, Enthält v.a. Misshandlung von polnischen Häftlingen im Durchgangslager Soldau [Działdowo].

⁷⁰ BAB, NS 31 SS-Hauptamt, NS 31/43, Regiment [Oskar] Dirlewanger in Warschau [Warszawa], Aug. 1944.

⁷¹ *ibidem*, NS 31/65, Der Chef des SS-Hauptamtes, Der Abwehrbekämpfung. Behalten des SS-Angehörigen gegenüber Polinnen und Tschechinnen, 1940.

⁷² *ibidem*, NS 31/134, Gliederung der SS-Oberabschnitte Weichsel und Warthe. Befehl des Chefs des SS-Hauptamtes vom 14.12.1939.

⁷³ BAB, NS 34 SS-Personalhauptamt, NS 34/85, Korrespondenz mit dem SS-Oberabschnitt Weichsel. Enthält u.a. Aufnahme von sieben Volksdeutschen in die SS, Apr. 1940. Aufnahme von Angehörigen des Selbstschutzes Kulm [Chełmno] in die SS, Sept. 1939. Zum Selbstschutz Westpreußen abkommandierte SS-Führer, 1940. Anträge und Vorschläge mit Begründung für die Verleihung von Kriegsauszeichnungen für Danziger SS-Männer und Polizeibeamte, Dez. 1939.

⁷⁴ Szczątki zespołów archiwalnych, w tym akta personalne członków SA, SS i NSDAP, zachowały się w Polsce w Archiwach Państwowych i AIPN.

⁷⁵ BAB, NS 23 Sturmabteilungen der NSDAP, NS 23/81, Besoldungsangelegenheiten der SA, Bd. 9. Enthält u.a. 20 Aufbau-(Führungs-)stab im Generalgouvernement in Krakau [Kraków]; *ibidem*, NS 23/83, Besoldungsangelegenheiten der SA, Bd. 12. Enthält u.a. 35 Warthe in Posen [Poznań]; *ibidem*, NS 23/84, Besoldungsangelegenheiten der SA. Bd. 13. Enthält: 36 Weichsel in Danzig [Gdańsk]; *ibidem*, NS 23/105, Wehrkampftage der SA vom 1.–30. September 1942. Erfahrungsberichte der Standarten der SA-Gruppen. Nordmark, Nordsee, Oberrhein, Oder, Pommern, Sachsen; *ibidem*, NS 23/107, Wehrkampftage der SA vom 1.–30. September 1942. Erfahrungsberichte der Standarten der SA-Gruppen. Schlesien, Sudeten, Südmark, Tannenberg, Thüringen, Warthe, Weichsel, Westfalen; *ibidem*, NS 23/467, SA-Gruppe Warthe B–St. Enthält auch: Stab Gruppe Franken, Stab OSAF, Oberste SA-Führung/Führungsstab Generalgouvernement, SA-Gruppen Niederrhein und Schlesien; *ibidem*, NS 23/468, SA-Gruppe Weichsel, A–Z; *ibidem*, NS 23/501, Aufbau und Aufstellung der SA-Einheit Generalgouvernement. Enthält: Bildung von Wehr(schützen)bereitschaften. Planstellen für den „Aufbaustab Bialystok” (ohne Namensnennungen); *ibidem*, NS 23/971, SA-Gruppe Warthe; *ibidem*, NS 23/1027, SA-Führungsstab Generalgouvernement; *ibidem*, NS 23/1039, SA-Gruppe Oder; *ibidem*, NS 23/1040, SA-Gruppe Ost-

meine-SS na ziemiach polskich. Uzupełnieniem tych materiałów jest zachowany w równie niewielkim stopniu zespół archiwalny Głównego Archiwum NSDAP (**NS 26 Hauptarchiv der NSDAP**), w którym liczba teczek dotyczących ziem polskich jest dość skromna⁷⁶, podobnie jak w zespole archiwalnym Najwyższego Sądu Partyjnego NSDAP (**NS 36 Oberstes Parteigericht der NSDAP**)⁷⁷. Trzy tomy akt dotyczące okręgów NSDAP na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy znajdują się ponadto w zespole **NS 51 Kanzlei des Führers der NSDAP (Dienststelle Bouhler)**⁷⁸.

W zespole Urzędu Zagranicznego NSDAP (**NS 43 Außenpolitisches Amt der NSDAP**) odnajdujemy jeden tom akt dotyczący m.in. stosunków polsko-ukraińskich w okresie II wojny światowej⁷⁹. Akta pozostałych instytucji nazistowskich, znajdujące się w oddziale Archiwum Federalnego w Berlinie-Lichterfelde, rzadko zawierają dokumenty dotyczące spraw polskich (np. w zbiorze zespołów szcztątkowych **NS 20 Kleine Erwerbungen der NSDAP** znajdują się materiały na temat prowokacji gliwickiej z 31 sierpnia 1939 r.)⁸⁰. Z kolei w zespole archiwalnym Stowarzyszenia Badawczo-Dydaktycznego „Dziedzictwo Przodków” (**NS 21 Forschungs- und Lehrgemeinschaft „Das Ahnenerbe”**) znajdują się m.in. akta odnoszące się do badań antropologicznych prowadzonych w obozie Auschwitz

land (Tannenberg); *ibidem*, NS 23/1044, SA-Gruppe Schlesien; *ibidem*, NS 23/1049, SA-Gruppe Warthe; *ibidem*, NS 23/1050, SA-Gruppe Weichsel.

⁷⁶ BAB, NS 26 Hauptarchiv der NSDAP, NS 26/135, Gau Danzig [Gdańsk], Bd. 1. Enthält: Aufruf der Gauleitung und der SA Standarte 5 zur Wahl am 13. März 1932, Rückführung von Deutschen aus dem Warthegau und Schlesien, Brief des Leiters Gau Ost-Hannover an Martin Bormann, März 1945; *ibidem*, NS 26/162, Gau Wartheland. Enthält v.a. Leistungsberichte der Gauleitung, Bericht über die Ereignisse und Ermordung von Volksdeutschen in Obornik [Oborniki Wielkopolskie] vom September 1939; *ibidem*, NS 26/260, Situation nach Luftangriffen im Wartheland, Bd. 4; *ibidem*, NS 26/683, Polen; *ibidem*, NS 26/1226, Arthur Greiser; *ibidem*, NS 26/1292, Generalgouvernement. Umsiedlungen; *ibidem*, NS 26/1413, Beschlagnahmte Materialien aus Belgien und Polen sowie Prag. Korrespondenz (A–Z); *ibidem*, NS 26/1425, Gau Wartheland, „Der BDM Osteinsatz hilft Heimat schaffen”: Bericht des Referates Umsiedlerbetreuung für das 2. Halbjahr 1940; *ibidem*, NS 26/2264, Gau Danzig, Bd. 2. Enthält: Anschriften von Kreisleitungen.

⁷⁷ BAB, NS 36 Oberstes Parteigericht der NSDAP, NS 36/35, Oberstes Parteigericht der NSDAP, Gau Oberschlesien, 1941–1945; *ibidem*, NS 36/37, Oberstes Parteigericht der NSDAP, Gau Ostpreußen, 1936–1945; *ibidem*, NS 36/38, Oberstes Parteigericht der NSDAP, Gau Pommern, 1936–1945; *ibidem*, NS 36/40, Oberstes Parteigericht der NSDAP, Gau Schlesien, 1936–1945.

⁷⁸ BAB, NS 51 Kanzlei des Führers der NSDAP (Dienststelle Bouhler), NS 51/199, Gaue der NSDAP, Bd. 4. Gau Danzig-Westpreußen, 1925–1943. Enthält u.a. Himmler an Bormann zur Frage der Parteizugehörigkeit und Eindeutschungsfähigkeit der „Volksdeutschen in Westpreußen” (Mai 1940); *ibidem*, NS 51/212, Gaue der NSDAP, Bd. 17. Gau Schlesien: Teilung von Schlesien in eine Provinz Oberschlesien und Niederschlesien (1940). Gau Oberschlesien: Stellvertreter für den Gauleiter, Vermerk von Bormann (Feb. 1943); *ibidem*, NS 51/213, Gaue der NSDAP, Bd. 18. Gau Wartheland. Stilllegung des Gaues (1945), Stilllegung der Partei, nur Vermerk vom 9. Feb. 1944.

⁷⁹ BAB, NS 43 Außenpolitisches Amt der NSDAP, NS 43/32, Gründung des Instituts für deutsche Ostarbeit in Krakau [Kraków], 1940. Ukrainisch-orthodoxe Kirche in Polen 1938/39, Ukrainische Emigranten und ukrainisches Komitee in Warschau [Warszawa], 1939–1940, „Erlebnisse der Wolhynien- und Galiziendeutschen mit Polen, Ukrainern und Sowjets”, 1939.

⁸⁰ BAB, NS 20 Kleine Erwerbungen der NSDAP, NS 20/4, Vernehmung des SS-Führers Dr. Emanuel Schaefer wegen der Unternehmungen „Gleiwitzer Sender” und „Kleiner Auerhahn” im August 1939, Protokoll vom 13. Juni 1952 (aufgenommen in Köln [Kolonien]).

oraz na Kaszubach⁸¹, poszukiwań germańskich wpływów w zabytkach architektury na ziemiach polskich oraz rabowania dóbr kultury i aparatury naukowej⁸². Pojedyncze tomy dotyczące spraw polskich zawierają zespoły: **NS 1 Reichsschatzmeister der NSDAP**, **NS 6 Partei-Kanzlei der NSDAP**⁸³, **NS 9 Auslandsorganisation der NSDAP**, **NS 10 Persönliche Adjutantur des Führers und Reichskanzlers**⁸⁴, **NS 15 Der Beauftragte des Führers für die Überwachung der gesamten geistigen und weltanschaulichen Schulung und Erziehung der NSDAP**⁸⁵, **NS 18 Reichspropagandaleiter der NSDAP**, **NS 22 Reichs-**

⁸¹ BAB, NS 21 Forschungs- und Lehrgemeinschaft „Das Ahnenerbe“, NS 21/329, Korrespondenz, Bd. 70. Enthält u.a. Geplante rassenkundliche Untersuchungen an Kaschuben. Organisation der Durchführung einer anthropologischen Sonderuntersuchung im Konzentrationslager Auschwitz; *ibidem*, NS 21/907, Institut für wehrwissenschaftliche Zweckforschung. Abteilung H (August Hirt). Bd. 4. Enthält u.a. Sonderauftrag Bruno Begers für anthropologische Untersuchungen im Konzentrationslager Auschwitz und anschließende Überführung von Häftlingen ins Konzentrationslager Natzweiler.

⁸² *ibidem*, NS 21/91, Forschungsvorhaben, Einsatz von Personal und Unterhalt von Forschungsstätten, Bd. 9. Enthält u.a. Verzeichnis beschlagnahmter naturwissenschaftlicher Gegenstände aus Warschau [Warszawa]; *ibidem*, NS 21/657, Erfassung von Kulturgut. Haupttreuhandstelle Ost (Generaltreuhänder für die Sicherstellung deutschen Kulturgutes in den ehemals polnischen Gebieten), Aufnahme der Diensttätigkeit; *ibidem*, NS 21/658, Erfassung von Kulturgut. Haupttreuhandstelle Ost (Generaltreuhänder für die Sicherstellung deutschen Kulturgutes in den ehemals polnischen Gebieten), Bd. 1; *ibidem*, NS 21/658a, Erfassung von Kulturgut, Haupttreuhandstelle Ost (Generaltreuhänder für die Sicherstellung deutschen Kulturgutes in den ehemals polnischen Gebieten), Bd. 2. Enthält u.a. Schreiben an den Generalreferenten für die Festigung deutschen Volkstums Bruno Galke zum Verkauf von Edelmetall-Gegenständen durch die Ghettoverwaltung in Litzmannstadt [Łódź], 31. Dez. 1940. Vermerk einer Besprechung mit dem Höheren SS- und Polizeiführer in Posen [Poznań]; *ibidem*, NS 21/815, Korrespondenz, Bd. 43. Enthält u.a. Erfassung von Kulturgut im Reichsgau Danzig-Westpreußen; *ibidem*, NS 21/985, Korrespondenz A–N, Enthält u.a. Rückforderungen aus der Sammlung Czartoryska (Goldsdenau) [Gołuchów].

⁸³ BAB, NS 6 Partei-Kanzlei der NSDAP, NS 6/331, Verhalten deutscher Volksgenossen gegenüber polnischen Landarbeitern und Landarbeiterinnen. Enthält auch Anlage, Merkblatt: Wie verhalten wir uns gegenüber den Polen?; *ibidem*, NS 6/333, Vornotierungen für Siedlungen in den neu eingegliederten Ostgebieten; *ibidem*, NS 6/334, Verhalten des katholischen Klerus im Volkstumskampf gegen Polen. Enthält auch: Anlage: Bericht des Instituts für Staatsforschung an der Universität Berlin über das Verhalten des Erzbischofs von Posen–Gnesen [Poznań–Gniezno] im Volkstumskampf; *ibidem*, NS 6/447, Sichtung und Ankauf beschlagnahmter Kunstgegenstände im In- und Ausland, insbes. in Holland, Frankreich und Polen, vornehmlich aus jüdischem Besitz durch den Direktor der staatlichen Gemäldegalerie Dresden, 1939–1941; *ibidem*, NS 6/457, Einsatz der Partei bei Maßnahmen im Rahmen der totalen Mobilmachung im Generalgouvernement, Bd. 1; *ibidem*, NS 6/476, Polen. Enthält u.a. Flugblätter für Polen, Wenden, Kaschuben u.a. slawische Bevölkerungsgruppen, insbes. auch im Hinblick auf künftige polnische Gebietsforderungen östlich von Oder und Neiße; *ibidem*, NS 6/820, Behandlung von Volksgenossen des ehemaligen Staates Polen; *ibidem*, NS 6/821, Antrag auf Zuweisung von landwirtschaftlichem Besitz in den neuen Ostgebieten; *ibidem*, NS 6/849, Einsatz der Partei bei Maßnahmen im Rahmen der totalen Mobilmachung im Generalgouvernement.

⁸⁴ BAB, NS 10 Persönliche Adjutantur des Führers und Reichskanzler, NS 10/73, Schriftwechsel mit Gau- und Kreisleitungen der NSDAP, vornehmlich Ergebniseitsadressen und Einladungen betreffend, Bd. 5 Albert Forster Danzig-Westpreußen, Globocnik, SS- und Polizeiführer Lublin, Arthur Greiser, Lodz [Łódź], betr. Eingliederung des Lodzes Gebietes in den Warthegau, 9 XI 1939, Erich Koch Ostpreußen, Josef Wagner Schlesien.

⁸⁵ BAB, NS 15 Der Beauftragte des Führers für die Überwachung der gesamten geistigen und weltanschaulichen Schulung und Erziehung der NSDAP, NS 15/250, Universitäten Posen und Straßburg; *ibidem*, NS 15/466, Lage der Kirchen im Ausland (Zeitungsausschnitte und -abschriften). Polen. Bd. 8 Enthält v.a. „Der Erzbischof von Posen–Gnesen [Poznań–Gniezno] im Volkstumskampf“; *ibidem*, NS 15/508, Lage der Kirchen im Ausland (Zeitungsausschnitte und -abschriften). Polen, Bd. 6; *ibidem*, NS 15/513, Lage der Kirchen im Ausland (Zeitungs-

organisationsleiter der NSDAP⁸⁶, NS 25 Hauptamt für Kommunalpolitik i wspomniany **NS 30 Einsatzstab Reichsleiter Rosenberg⁸⁷**.

2.2.2. Kartoteki Berlin Document Center

Osobnego omówienia wymaga wydzielony zbiór archiwaliów przejęty w 1994 r. z **Berlin Document Center (BDC)**⁸⁸. W zbiorze tym znajdują się przede wszystkim akta personalne i kartoteki pochodzące z instytucji i organizacji nazistowskich. W zbiorze akt BDC największy zespół stanowi kartoteka członków NSDAP (**NSDAP-Mitgliederkartei**, ok. 11 000 000 j.a.)⁸⁹. Składa się z dwóch części: kompletnej Ortsgruppenkartei, zawierającej karty rejestracyjne 6 600 000 członków NSDAP, oraz niezachowanej w całości Zentralkartei, znanej również jako „Kleine Kartei”, w której znajdują się karty rejestracyjne 4 300 000 członków NSDAP (wojny nie przetrwała natomiast większość akt personalnych poszczególnych członków NSDAP, zostały zniszczone wiosną 1945 r.)⁹⁰. Dla badaczy niemieckiego aparatu represji na ziemiach polskich niezwykle cenne będą kartoteki szeregowych i niższych stopniem członków SS (**SS/SS-Listen, SM/SS-Unterführer und**

ausschnitte und -abschriften). Polen, Bd. 7 Enthält u.a. Religionsgesellschaften in Posen, Dez. 1939. Verweigerung von Passierscheinen für Einreise in die Ostgebiete gegenüber Geistlichen, Ordensangehörigen, Beamten und Angestellten konfessioneller Organisationen. Erhebung von Kirchenbeiträgen im Reichsgau Posen; *ibidem*, NS 15/634, Judenfrage. Allgemeines und Publikationen. Bd. 1 Enthält u.a. Vorbereitung zum europäischen anti-jüdischen Kongreß in Krakau [Kraków].

⁸⁶ BAB, NS 22 Reichsorganisationsleiter der NSDAP, NS 22/45-NS 22/49, „Deutsche Weltgeltung”, Materialsammlung über das Deutschtum im Ausland in Geschichte und Gegenwart (geordnet nach Sachgebieten). Polen bzw. Reichsgaue Danzig-Westpreußen und Wartheland sowie Generalgouvernement („Deutscher Osten”), Bd. 1–5; *ibidem*, NS 22/91-NS 22/96, Volkstumsarbeit bei den deutschen Volksgruppen im Ausland Polen bzw. Reichsgaue Danzig-Westpreußen und Wartheland sowie Generalgouvernement („Deutscher Osten”), Bd. 1–6; *ibidem*, NS 22/482, Danzig und die Korridorfrage, der Krieg in Polen; *ibidem*, NS 22/483, Deutsch-sowjetischer Pakt und deutsch-sowjetisches Handelsabkommen; Beziehungen der Sowjetunion zu Japan und den baltischen Staaten; *ibidem*, NS 22/487, Deutsche Besatzungspolitik und Verhältnisse unter der deutschen Besatzung in Polen; *ibidem*, NS 22/519, Ein- und angegliederte sowie besetzte Gebiete.

⁸⁷ W zespole tym znajdują się m.in. tomy dotyczące przejętych przez Niemcy po rozpoczęciu ataku na ZSRR w 1941 r. archiwów polskich i radzieckich (m.in. archiwum w Wilnie, archiwum partyjnego w Smoleńsku i archiwum Radziwiłłów w Nieświeżu). BAB, NS 30 Einsatzstab Reichsleiter Rosenberg, NS 30/77-NS 30/78, Berichte über Archive, Bd. 1–2; *ibidem*, NS 30/167, Aktennotizen betr. Personalien, Organisatorisches, Arbeitsanweisungen und -pläne (z.B. betr. Ostbücherei), Abtransport von Bibliotheksgut und Archivgut (v.a. Neswesher Archiv des Fürsten Radziwiłł) [nieświezkie archiwum księcia Radziwiłła].

⁸⁸ D. Krüger, *Archiv im Spannungsfeld von Politik, Wissenschaft und öffentlicher Meinung. Geschichte und Überlieferungsprofil des ehemaligen „Berlin Document Center”*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1997, R. 45, z. 1, s. 49–74.

⁸⁹ Znajdują się w nich następujące informacje: nazwisko, imię, nr legitymacji partyjnej, data i miejsce urodzenia, zawód, status cywilny, data wstąpienia do partii (ew. wystąpienia i powtórnego wstąpienia).

⁹⁰ Począwszy od 1943 r., w związku z zagrożeniem nalotami, znaczną część akt kancelarii NSDAP, w tym akta osobowe, ewakuowano z Monachium i ukryto w bawarskim zamku w Steinach w ramach tajnej operacji „Übersee”. Wobec zbliżającej się nieuchronnie klęski III Rzeszy zamek podpalono w nocy z 23 na 24 kwietnia 1945 r. Spłonęła wtedy większość akt NSDAP. Nieliczne, które się zachowały w Monachium, zostały zabezpieczone przez Amerykanów. Zob. S. Herrmann, *Wo sind all die Akten hin...?...*, s. 25–28.

Mannschaften) i teczki osobowe 62 tys. oficerów SS (**SSO/SS-Führerpersonalakten**)⁹¹. Ogółem zachowały się materiały dotyczące ok. 350 tys. członków SS⁹². W zbiorach BDC znajdują się również następujące kartoteki: 550 tys. członków SA, Centrali Imigracyjnej w Łodzi (Einwandererzentralstelle Litzmannstadt, EWZ, pozostałe akta tej instytucji omówiono poniżej) oraz Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa SS (**Rasse- und Siedlungshauptamt**, RuSHA, 240 tys. j.a.), zawierające informacje o członkach SS, którzy musieli się wykazać „czystością krwi”⁹³. Oprócz kartotek i teczek personalnych niezwykle interesujące dokumenty dotyczące funkcjonariuszy nazistowskich odnajdujemy w zespole archiwalnym **PK/Parteikorrespondenz**, zawierającym korespondencję NSDAP na temat poszczególnych członków organizacji nazistowskich (m.in. opinie na temat funkcjonariuszy państwowych, wydawane w związku z awansami).

Historycy prowadzący badania naukowe mogą bez ograniczeń korzystać z wymienionych wyżej kartotek i teczek osobowych, zawierających dane wrażliwe, inne osoby zaś tylko po uzyskaniu zgody⁹⁴. Dokumenty zawierające dane osobowe udostępniane są z reguły najwcześniej trzydzieści lat po śmierci osoby, której dotyczą⁹⁵, ale można starać się o skrócenie karencji⁹⁶. Wyszukiwanie informacji odbywa się w pracowni naukowej BA za pośrednictwem komputerowych baz danych przez podanie nazwiska i imienia interesującej nas osoby (w wielu przypadkach do precyzyjnej identyfikacji poszukiwanej osoby potrzebna będzie również data urodzenia). Nie jest możliwe uzyskanie bezpośredniego dostępu do całego inwentarza.

W wypadku postaci, które zajmowały wysokie stanowiska, poszukiwania i badania biograficzne warto rozpocząć od prowadzonego przez BA portalu Zentrale Datenbank Nachlässe⁹⁷, zawierającego podstawowe informacje o miejscu przechowywania i zawar-

⁹¹ *Das Bundesarchiv. Dienstleiter...*, s. 15.

⁹² Czyli niespełna połowy jej członków (w czerwcu 1944 r. SS liczyła 794 tys. członków, w tym 594 tys. należało do Waffen-SS). Zob. E. Kinder, *Der Persönliche Stab Reichsführer-SS...*, s. 397.

⁹³ S. Walther, *Überlieferung, Erschließung und Nutzung von Unterlagen der NS-Diktatur in der Abteilung Deutsches Reich*, „Mitteilungen aus dem Bundesarchiv” 2013, nr 1, s. 26.

⁹⁴ W tym zakresie właściwe są przepisy Ustawy o Archiwum Federalnym (Bundesarchivgesetz) z 6 I 1988 r., Zarządzenia dot. użytkowania zasobów Archiwum Federalnego (Bundesarchiv-Benutzungsverordnung) z 29 X 1993 r. i Ustawy o Dostępie do Informacji Publicznej (Informationsfreiheitsgesetz) z 5 IX 2005 r.

⁹⁵ W wyjątkowych wypadkach okres ten może zostać wydłużony do sześćdziesięciu lat, jeśli treści znajdujące się w tych dokumentach są istotne dla bezpieczeństwa Niemiec, w praktyce zdarza się to niezwykle rzadko. Zob. J. Niederhut, U. Zuber, *Geheimchutz transparent? Verschlussachen in staatlichen Archiven*, Essen 2010, *passim*.

⁹⁶ Zupełnie inaczej niż zawierające dane osobowe akta III Rzeszy potraktowano materiały zgromadzone przez służbę bezpieczeństwa NRD. Mając w pamięci niewolne od błędów rozliczenia z nazizmem, zdecydowano się na otwarcie archiwum Stasi, rezygnując z trzydziestoletniej karencji. Dostęp do dokumentów zgromadzonych w BStU uzależniono od tego, czy osoba, która wnosi o dostęp do akt, była prześladowana, czy była funkcjonariuszem lub współpracownikiem służby bezpieczeństwa. Ofiary mają nieograniczony dostęp, również w odniesieniu do akt dotyczących prześladowców. Archiwa BStU są również otwarte dla historyków i dziennikarzy, jednak dane wrażliwe dotyczące osób prześladowanych mogą być publikowane wyłącznie za ich zgodą. Zob. P. Schaar, *Niemiecki system ochrony danych osobowych w zbiorach archiwalnych*, „Archeion” 2006, t. 109, s. 53–57.

⁹⁷ <http://www.nachlassdatenbank.de/>, dostęp: 4 XII 2013 r.

tości 26 800 spuścizn z przeszło tysiąca archiwów, muzeów i bibliotek, również poza granicami Niemiec⁹⁸. Przydatny w biografistyce może być również portal Biographie-Portal⁹⁹, zawierający informacje o 100 tys. osób, pochodzących z niemieckiego kręgu językowego¹⁰⁰.

2.2.3. Zespoły archiwalne cywilnych ministerstw i urzędów Rzeszy Niemieckiej (R)

Zespoły archiwalne zawierające akta centralnych władz cywilnych Rzeszy Niemieckiej znajdują się również w Berlinie-Lichterfelde. Najwyższą reprezentowaną w tym zbiorze instancją, która zawiera akta dotyczące niemieckiej okupacji ziem polskich, jest Kancelaria Rzeszy, **R 43 Reichskanzlei (Alte Reichskanzlei)** oraz **R 43-II Reichskanzlei (Neue Reichskanzlei)**. W zespole tym znajdują się powszechnie znane dokumenty dotyczące podejmowanych na najwyższym szczeblu decyzji w sprawie polityki wobec Polaków i Żydów oraz wielu innych aspektów okupacji ziem polskich. W tym miejscu trzeba wspomnieć, że Archiwum Federalne systematycznie publikuje najważniejsze dokumenty Kancelarii Rzeszy. Dotychczas w całości ukazała się seria „Akten der Reichskanzlei. Weimarer Republik”, w której ramach wydano dokumenty wszystkich rządów Republiki Weimarskiej. Jest ona dostępna również online, na stronie BA¹⁰¹. Natomiast w serii poświęconej III Rzeszy „Akten der Reichskanzlei. Die Regierung Hitler” ukazało się do tej pory pięć tomów za lata 1933–1938. Tomy tej serii nie są udostępnione w Internecie.

Tematyki okupacji ziem polskich w czasie II wojny światowej w największym stopniu dotyczy zespół archiwalny rządu GG **R 52 Regierung des Generalgouvernements**, którego oryginalne akta (367 j.a.) BA przekazało w 1997 r. Polsce, pozostawiając w Berlinie jedynie kopie (mikrofilmy)¹⁰². Akta te zostały włączone do zespołu archiwalnego Rząd Generalnego Gubernatorstwa w Krakowie 1939–1945 (2378 j.a.)¹⁰³ i znajdują się w AAN¹⁰⁴. Dodam, że

⁹⁸ *Das Bundesarchiv. Dienstleiter...*, s. 82. Baza Zentrale Datenbank Nachlässe jest rozszerzoną wersją wydanego przed przeszło 30 laty informatora, w którym opublikowano informacje o 7000 spuścizn: *Die Nachlässe in den deutschen Archiven*, cz. 1–2 red. W. Mommsen, Boppard am Rhein 1971–1983.

⁹⁹ <http://www.biographie-portal.eu/>, dostęp: 15 I 2014 r.

¹⁰⁰ Zawiera on biogramy opublikowane m.in. na łamach „Allgemeine Deutsche Biographie”, „Neue Deutsche Biographie” i „Österreichisches Biographisches Lexikon”.

¹⁰¹ <http://www.bundesarchiv.de/aktenreichskanzlei/1919-1933/0000/index.html>, dostęp: 15 I 2014 r.

¹⁰² W Archiwum Federalnym w Berlinie-Lichterfelde zespół ten składał się z następujących części: BAB, R 52 Regierung des Generalgouvernements, R 52 I Kommissar für die Behandlung feindlichen Vermögens im Generalgouvernement, 14 j.a.; *ibidem*, R 52 II Kanzlei des Generalgouverneurs, 281 j.a.; *ibidem*, R 52 III Hauptabteilung Innere Verwaltung des Generalgouvernements, 52 j.a.; *ibidem*, R 52 VI Hauptabteilung Wirtschaft, 31 j.a.; *ibidem*, R 52 VII Hauptabteilung Ernährung und Landwirtschaft, 12 j.a.; *ibidem*, R 52 VIII Hauptamt Wissenschaft und Unterricht der Regierung des Generalgouvernements, 4 j.a.; *ibidem*, R 52 IX Hauptabteilung Forsten, 6 j.a.; *ibidem*, R 52 X Hauptverwaltung der Bibliotheken im Generalgouvernement, 26 j.a.; *ibidem*, R 52 XI Der Sonderbevollmächtigte für die Erdölwirtschaft, 189 j.a.

¹⁰³ Niewielka część akt Rządu GG znajduje się również w zespole Niemieckie władze okupacyjne 1939–1945 – zbiór akt, 130 j.a.

¹⁰⁴ E. Frącki, *Współpraca archiwów polskich z zagranicą...*, s. 58; K. Jena, *Aspekte der deutsch-polnischen Archivbeziehungen...*, s. 30.

znaczna część akt rządu GG¹⁰⁵ i akta wydziału sprawiedliwości rządu GG są przechowywane w AIPN w Warszawie¹⁰⁶, z kolei akta podległego rządowi GG Pełnomocnika Specjalnego ds. Przemysłu Naftowego w Generalnym Gubernatorstwie znajdują się w Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojskowym w Moskwie (RGWA)¹⁰⁷.

Jak wynika z inwentarzy BA, Polsce nie przekazano jedynie akt Instytutu Niemieckiej Pracy na Wschodzie (Institut für Deutsche Ostarbeit), który w Archiwum Federalnym stanowił część zespołu archiwalnego rządu GG (choć formalnie nie był wydziałem rządu)¹⁰⁸. W Archiwum Federalnym nadal znajdują się akta tego instytutu (**R 52 IV Institut für deutsche Ostarbeit**, 165 j.a.). Zespół archiwalny składa się w dużej części z akt personalnych pracowników instytutu i akt administracyjnych. Pozostałe j.a. dotyczą pseudonaukowych badań, m.in. historycznych i rasowych.

Na zespół archiwalny **R 102 Distrikt- und Kreisverwaltung im Generalgouvernement** (administracja GG na szczeblu dystryktów i powiatów) tylko w niewielkiej części składają się oryginalne dokumenty. Dominują w nim przede wszystkim kopie pochodzące z polskich archiwów¹⁰⁹, co jednak nie we wszystkich przypadkach zostało zasygnalizowane w inwentarzu. Poważniejsze zbiory akt niemieckich władz okupacyjnych znajdują się w Polsce, m.in. w AAN, Archiwach Państwowych i AIPN.

Archiwalia administracji cywilnej na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy znajdują się w zespołach archiwalnych: **R 138 I Behörden der allgemeinen inneren Verwaltung und der kommunalen Selbstverwaltung im ehemaligen Reichsgau Danzig-Westpreußen** i **R 138 II Behörden der allgemeinen inneren Verwaltung und der kommunalen Selbstverwaltung im ehemaligen Reichsgau Wartheland**. Odnajdujemy w nich tomy akt dotyczące przede wszystkim rolnictwa (tzw. Kulturämter), przesiedleń, zarządów miejskich oraz innych spraw, raczej drugorzędnych. Zespoły archiwalne administracji wschodnich prowincji Rzeszy (Prusy Wschodnie i Górny Śląsk), do których w czasie II wojny światowej włączono część ziem polskich, znajdują się ponadto w Tajnym Archiwum Państwowym Fundacji Pruskiego Dziedzictwa Kulturalnego (Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz)¹¹⁰.

Pojedyncze tomy akt dotyczące okupowanych ziem wschodnich II Rzeczypospolitej (Białostoczczyzny, Wileńszczyzny, Polesia i Wołyńia) można odnaleźć w zachowanych w niewielkim

¹⁰⁵ AIPN, Rząd Generalnego Gubernatorstwa, 9517 j.a.; *Informator o zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej...*, s. 135–136.

¹⁰⁶ AIPN, Ewakuowane Agendy Resortu Sprawiedliwości Generalnego Gubernatorstwa w Zgorzelcu, 143 j.a.; *Informator o zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej...*, s. 63.

¹⁰⁷ RGWA, f. 1499, Pełnomocnik specjalny do spraw przemysłu naftowego w Generalnym Gubernatorstwie, 201 j.a.

¹⁰⁸ Znajduje się on w BAB jako zespół R 52 IV Institut für deutsche Ostarbeit (165 j.a.). W Polsce niewielka część akt tej instytucji jako zespół Instytut Niemieckiej Pracy na Wschodzie 1939–1944 jest dostępna w Archiwum Narodowym w Krakowie (21 j.a.) oraz w AIPN (68 j.a.). Zob. *Informator o zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej...*, s. 65.

¹⁰⁹ H. Boberach, *Die schriftliche Überlieferung...*, s. 59–60.

¹¹⁰ Szerzej na ten temat: *Inventar archivalischer Quellen des NS-Staates...*, t. 2, *passim*.

stopniu aktach Ministerstwa Rzeszy ds. Okupowanych Ziem Wschodnich (**R 6 Reichsministerium für die besetzten Ostgebiete**) i podległych mu organów administracji okupacyjnej, tzw. komisariatów Rzeszy (**R 90 Reichskommissar für das Ostland**, **R 91 Gebietskommissare im Geschäftsbereich des Reichskommissars für das Ostland**, **R 93 Generalkommissar für Weißruthenien**, **R 94 Reichskommissar für die Ukraine**).

Nie ulega wątpliwości, że spośród przechowywanych w BA w Berlinie-Lichterfelde zespołów archiwalnych do najbardziej przydatnych w badaniach nad okupacją ziem polskich należą akta policyjne i aparatu bezpieczeństwa. Największym zespołem archiwalnym zawierającym akta aparatu represji w III Rzeszy jest Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy (**R 58 Reichssicherheitshauptamt**, RSHA), liczący 6737 j.a.¹¹¹ Inwentarz tego zespołu opublikowany przez Heinza Boberacha w 1982 r. (wydany ponownie w 2000 r.)¹¹² jest już nieaktualny, ponieważ nie uwzględnia dość znacznych dopływów z archiwów NRD¹¹³ i z Polski¹¹⁴, o czym wspomniano wyżej. Oprócz opublikowanego (niekompletnego) inwentarza Boberacha, pomocami archiwalnymi pozwalającymi zorientować się w zawartości zespołu są inwentarze zespołu R 58, dostępne w pracowni naukowej BAB.

W zespole archiwalnym RSHA znajduje się ok. 500 j.a., które dotyczą bezpośrednio ziem polskich i obywateli II RP podczas II wojny światowej. Szczególnie interesujące są kartoteki policji bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei, Sipo) i służby bezpieczeństwa. Kartoteka miejscowości jest niekompletna i dotyczy tylko miast północnoniemieckich w granicach sprzed 1939 r. (zupełny brak miast polskich, występuje jednak Gdańsk¹¹⁵), bardziej przydatne dla polskich historyków mogą być kartoteki osobowe. Jedna z nich zawiera dane osób, którymi interesowała się SD¹¹⁶, druga – dane osób prześladowanych przez gestapo (w większości przypadków do 1939 r.)¹¹⁷. Osobna, ale znacznie mniejsza kartoteka zawiera nazwiska dziennikarzy zagranicznych, m.in. polskich¹¹⁸.

Zespół RSHA zawiera również raporty dotyczące sytuacji wewnętrznej w Rzeszy i na terytoriach okupowanych, sporządzane przez służbę bezpieczeństwa Reichsführera SS

¹¹¹ Również w RGWA znajduje się liczący 3009 j.a. fond 500 Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy, w którym jednak niewiele jest tomów akt dotyczących spraw polskich.

¹¹² *Bestand R 58 Reichssicherheitshauptamt...*, *passim*.

¹¹³ H. Schreyer, *Das staatliche Archivwesen der DDR. Ein Überblick*, Düsseldorf 2008, s. 75, 256.

¹¹⁴ Na mocy polsko-niemieckiej umowy GKŚZpNP oddała BA w 1997 r. cały zasób RSHA (771 j.a.), który znajdował się w jej archiwum, w zamian za przekazanie do AAN akt rządu GG. Zob. K. Jena, *Aspekte der deutsch-polnischen Archivbeziehungen...*, s. 30.

¹¹⁵ BAB, R 58 Reichssicherheitshauptamt, R 58/1403, Erfassung von Personen in einzelnen Orten, v.a. in Norddeutschland. Kartei des SD, Bd. 66, u.a. Danzig [Gdańsk].

¹¹⁶ *Ibidem*, R 58/1159-R 58/1177, Den Auslandsnachrichtendienst interessierende Deutsche und Ausländer mit Angaben über Geburtsdatum, Wohnort, nur vereinzelt über Beruf und Grund des Interesses sowie politische Zuverlässigkeit.

¹¹⁷ *Ibidem*, R 58/1178-R 58/1334, Kartei über einzelne Personen im Reich und im Ausland, u.a. mit Personal-daten und Grund der Aktenführung (u.a. Emigrant, Diplomat, Fremdenlegionär, Logenzugehörigkeit, kommunistische Betätigung, Spionageverdacht).

¹¹⁸ *Ibidem*, R 58/1335, Karten des SD über spanische, polnische, irische und ungarische Journalisten, 1933–1943.

w latach 1939–1943. Raporty te zostały opublikowane przez Heinza Boberacha w wydawnictwie źródłowym *Meldungen aus dem Reich* liczącym siedemnaście tomów¹¹⁹. Oprócz nich należy wspomnieć o mniej znanych meldunkach SD¹²⁰, dotyczących działalności podziemia, aktów sabotażu i akcji propagandowych w Rzeszy i na terytoriach okupowanych oraz aresztowań i innych działań prowadzonych przez niemiecki aparat bezpieczeństwa¹²¹. Inne raporty to sprawozdania grup operacyjnych działających na polskich Kresach Wschodnich latem i jesienią 1941 r., po rozpoczęciu przez Niemcy wojny z ZSRR¹²², a także raporty dotyczące aktywności organizacji konspiracyjnych i nielegalnych wydawnictw¹²³ oraz Kościoła katolickiego na ziemiach polskich. Ponadto godne uwagi są znajdujące się w aktach RSHA niemieckie opracowania dotyczące stosunków politycznych, społecznych i gospodarczych panujących w Polsce, przygotowane przed 1 września 1939 r., raporty grup operacyjnych z jesieni 1939 r.¹²⁴ oraz raporty wywiadowcze dotyczące rządu polskiego w Londynie i jego stosunków z aliantami¹²⁵. W dokumentach RSHA odnajdujemy również informacje na temat wejścia Niemców w posiadanie akt Oddziału II Sztabu Głównego jesienią 1939 r. w Warszawie¹²⁶ i raporty na temat reakcji polskich pracowników przymusowych w Rzeszy na sprawę katyńską¹²⁷.

Kolejnym zespołem zawierającym akta aparatu policyjnego, dotyczące okupacji ziem polskich, jest **R 70-POLEN Deutsche Polizeidienststellen in Polen**. Zespół liczy 702 j.a. Registratury niemieckich władz policyjnych z Generalnego Gubernatorstwa i ziem włączonych do Rzeszy zachowały się w BA w niewielkiej części. Ponad połowę tomów akt stanowią dokumenty Wyższego Dowódcy SS i Policji w Generalnym Gubernatorstwie i podległych

¹¹⁹ *Ibidem*, R 58/144-R 58/184, Berichte zur innenpolitischen Lage, Meldungen aus dem Reich.

¹²⁰ *Ibidem*, R 58/185-R 58/194, SD-Berichte zu Inlandsfragen.

¹²¹ *Ibidem*, R 58/195-R 58/213, Meldungen wichtiger staatspolizeilicher Ereignisse.

¹²² *Ibidem*, R 58/214-R 58/217, R 58/222-R 58/224, R 58/697-R 58/699, Meldungen aus den 1939 von der Sowjetunion okkupierten polnischen Gebieten, insb. Galizien. Dokumenty te – sprawozdania Einsatzgruppen – zostały w większości opublikowane w *Die „Ereignismeldungen UdSSR“ 1941. Dokumente der Einsatzgruppen in der Sowjetunion*, oprac. K.-M. Mallmann, A. Angrick, J. Matthäus, M. Cüppers, Darmstadt 2011.

¹²³ BAB, R 58 Reichssicherheitshauptamt, R 58/3104-R 58/3121a, Berichte über die Tätigkeit polnischer Widerstandsgruppen.

¹²⁴ W dużej mierze opublikowane, zob. *Die Berichte der Einsatzgruppen aus Polen 1939. Vollständige Edition*, oprac. S. Lehnstaedt, J. Böhler, Berlin 2013.

¹²⁵ BAB, R 58 Reichssicherheitshauptamt, R 58/1114, Berichte von Agenten, V-Leuten und der Auslandspresse über die Innen- und Außenpolitik der Türkei, Chinas, der USA, Ungarns, Großbritanniens, Frankreichs, Rumäniens, Bulgariens, Polens, Portugals, der Schweiz, der Sowjetunion, der niederländischen Exilregierung, Japans, 1943–1945; *ibidem*, R 58/1119, Verhältnis der USA zu Polen. Schreiben von Präsidenten Roosevelt an Ministerpräsident Mikołajczyk [Stanisław Mikołajczyk], 1944; *ibidem*, R 58/1124, Rücktritt des Präsidenten der polnischen Exilregierung, Mikołajczyk [Stanisław Mikołajczyk]. Telegramme der Exilregierung an die Gesandtschaft in Bern [Berno] und Außenstelle bei Warschau [Warszawa], 1944.

¹²⁶ *Ibidem*, R 58/799, Polnische Spionage in Deutschland, insb. gegen die Kriegsmarine, in den Jahren 1935–1938. Übersetzung aus polnischen Akten, 1940.

¹²⁷ *Ibidem*, R 58/183, Meldungen aus dem Reich, Nr. 380–387. Stimmung und Haltung der polnischen Zivilarbeiter im Reich. Stimmungsmäßige Auswirkungen des Falles Katyn [Katyń] unter den polnischen Zivilarbeitern im Reich, 1943.

mu placówek policyjnych w dystryktach (najmniej z dystryktu Galicja, najwięcej z dystryktu radomskiego), a resztę akta analogicznych instytucji z Kraju Warty i Gdańska-Prus Zachodnich (w tym szcążkowe akta gestapo z Poznania i Gdańska) oraz akta policyjne z Prus Wschodnich (przede wszystkim z obszaru rejencji ciechanowskiej) i Śląska¹²⁸. Przez wiele lat podstawę zespołu stanowiły akta wywiezione z Niemiec przez Amerykanów po zakończeniu wojny, które zwrócono RFN kilkanaście lat później. W odróżnieniu od innych archiwaliów, które trafiły do USA, akta zespołu R 70-POLEN nie zostały zmikrofilmowane. Część akt stanowią kopie dokumentów z Centrali Sądownictwa Krajowego ds. Wyjaśniania Zbrodni Narodowosocjalistycznych oraz z za granicy: Instytutu Zachodniego w Poznaniu, Archiwum Państwowego w Gdańsku, Archiwum Państwowego w Lublinie, YIVO Institute for Jewish Research w Nowym Jorku i innych. W inwentarzu zespołu brak niestety informacji o tym, że zawartość części j.a. stanowią kopie z polskich archiwów. Jeżeli zaś takie informacje już są, to często nieprecyzyjne. Poważny dopływ akt do zespołu odnotowano w 2010 r., gdy włączono do niego 458 j.a. przechowywanych wcześniej w „NS-Archiv” Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego NRD, które wraz z innymi znajdującymi się w nim archiwaliami trafiły do BA w 1990 r.¹²⁹

Poza niewielką częścią akt dotyczących kwestii paszportowych, obywatelstwa i rachunkowości, należy bardzo wysoko ocenić przydatność tego zespołu do badań nad okupacją ziem polskich w latach 1939–1945. Akta odzwierciedlają działalność różnych formacji policyjnych, od żandarmerii czy policji porządkowej po gestapo i SD, stanowiąc cenne uzupełnienie niemieckich akt policyjnych różnych szczebli, znajdujących się w polskich Archiwach Państwowych i AIPN. Zespół archiwalny **R 70-POLEN Deutsche Polizeidienststellen in Polen** składa się w znacznej części z akt dotyczących organizacji i obsady personalnej niemieckiego aparatu policyjnego na ziemiach włączonych do Rzeszy i w Generalnym Gubernatorstwie oraz ze sprawozdań grup operacyjnych z jesieni 1939 r.¹³⁰, raportów na temat działalności polskiego podziemia i zwalczania go przez policję, mordowania polskich zakładników w odwecie za działalność Polskiego Państwa Podziemnego¹³¹, poszczególnych akcji realizowanych przez aparat policyjny (akcja „AB”¹³², deportacje, praca przymusowa

¹²⁸ Wyjątkiem wśród przeważających akt okupacyjnego aparatu represji są akta instytucji policyjnych z tej części prowincji śląskiej, która dopiero po 1945 r. znalazła się w granicach Polski (Wrocław, Legnica, Opole).

¹²⁹ H. Schreyer, *Das staatliche Archivwesen der DDR...*, s. 75, 256; D. Unverhau, *Das „NS-Archiv” des Ministeriums für Staatssicherheit...*, s. 1, 9, 159.

¹³⁰ BAB, R 70-POLEN Deutsche Polizeidienststellen in Polen, R 70-POLEN/1, Sammlung von Erlassen des Chefs der Einsatzgruppe IV der Sipo sowie der Befehlshaber der Ordnungspolizei beim Armeekommando 8, Armeekommando 10, im Grenzabschnitt Mitte und im Generalgouvernement, Enthält u.a. Besondere Anordnungen für die Einsatzgruppe der Sipo, 3. Sept. 1939, Tagesbericht des Chefs der Einsatzgruppe IV, 16. Sept. 1939.

¹³¹ *Ibidem*, R 70-POLEN/255, Festnahme von Geiseln und Durchführung von Sühnemaßnahmen, 1942–1945; *ibidem*, R 70-POLEN/346, Hinrichtung polnischer Geiseln als Vergeltungsmaßnahme für Morde und Sabotageakte gegen Deutschland, 1940–1944.

¹³² *Ibidem*, R 70-POLEN/191, Verzeichnisse „zu liquidierender Polen der Gruppe 4”, Nov. 1939.

i egzekucje Żydów¹³³, tłumienie powstania warszawskiego¹³⁴, przesiedlenia i inne represje wobec ludności polskiej i żydowskiej, akcja „1005”¹³⁵), sprawozdań z działalności poszczególnych jednostek policyjnych i oddziałów SS, ocen skuteczności polskiej policji „granatowej” i policji ukraińskiej¹³⁶, a także działalności agentów gestapo¹³⁷.

W zespole nie ma zbyt wielu akt osobowych i kartotek członków niemieckich formacji policyjnych na ziemiach polskich. Wyjątkiem są kartoteki konfidentów (V-Männer)¹³⁸. Sprawy personalne są jednak poruszane w niektórych jednostkach archiwalnych, zawierających m.in. wnioski odznaczeniowe. Po 1945 r. nieliczne zachowane akta osobowe zostały wydzielone z registratur aparatu policyjnego i przekazane BDC. Wprawdzie od 1994 r. znajdują się one również w Archiwum Federalnym, jednak nadal jako odrębny zbiór, niepołączony z omawianym zespolem.

Akta dotyczące aparatu policyjnego i zwalczania podziemia na ziemiach polskich zawierają dwa zespoły policji porządkowej (Ordnungspolizei, Orpo): **R 19 Hauptamt Ordnungspolizei** i **R 20 Truppen und Schulen der Ordnungspolizei**, w których można odnaleźć wiele materiałów na temat organizacji niemieckiego aparatu represji na ziemiach polskich i zwalczania podziemia. W pierwszym zespole znajdują się ponadto akta dotyczące m.in. znajomości języka polskiego wśród niemieckich policjantów¹³⁹ i policji „granatowej” w Generalnym Gubernatorstwie¹⁴⁰.

¹³³ *Ibidem*, R 70-POLEN/139, Vernehmung von Jürgen Stroop am 7. Sept. 1947 über die Räumung des Warschauer Ghettos (Protokollabschrift), 1947; *ibidem*, R 70-POLEN/179, Jüdisches Arbeitslager Krasnik [Kraśnik], u.a. Tötung von an Fluchtvorbereitungen beteiligten Juden. Enthält u.a. Durchführung von Arbeiten bei der Judenumsiedlung im Rahmen des „Einsatzes Reinhardt” beim SS- und Polizeiführer Lublin; *ibidem*, R 70-POLEN/205, Lösung der Judenfrage im Distrikt (Abschlussbericht), 1943.

¹³⁴ *Ibidem*, R 70-POLEN/75, Warschauer Aufstand. Berichte und Meldungen der Einsatzkommandos der Sipo und des SD bei den Kampfgruppen Reinefarth und Reck, 1944.

¹³⁵ *Ibidem*, R 70-POLEN/106, Vorschlag für die Verleihung von Kriegsverdienstkreuzen 2. Klasse mit Schwertern, u.a. an Angehörige des Sonderkommandos 1005 (Übersendungsschreiben des SS- und Polizeiführers Lemberg [Lwów] vom 1. Juni 1944).

¹³⁶ *Ibidem*, R 70-POLEN/298, Ergebnisse der polnischen und ukrainischen Polizei bei der Bekämpfung von Partisanen, 1944.

¹³⁷ *Ibidem*, R 70-POLEN/81, Einsatz von Agenten im Gegnernachrichtendienst, insb. wirtschaftliche Betreuung und Sicherung; *ibidem*, R 70-POLEN/123, Nachrichtendienst. Anforderung von staatspolizeilichen Verfügungsmitteln sowie Entlohnung von Agenten (überwiegend Einzelfälle); *ibidem*, R 70-POLEN/143, Personalakten einzelner V-Personen der Außendienststelle Tomaszow [Tomaszów Mazowiecki] (mit Berichten einzelner Agenten); *ibidem*, R 70-POLEN/194, Nachrichtendienstliche Tätigkeit, 1943–1944; *ibidem*, R 70-POLEN/195, Betreuung von V-Männern; *ibidem*, R 70-POLEN/197, Nachrichtendienstliche Tätigkeit. Gegnernachrichtendienst, insb. Organisation des V-Männernetzes sowie einzelne Unternehmen.

¹³⁸ *Ibidem*, R 70-POLEN/143, Personalakten einzelner V-Personen der Außendienststelle Tomaszow [Tomaszów Mazowiecki] (mit Berichten einzelner Agenten); *ibidem*, R 70-POLEN/235 – R 70-POLEN/237, R 70-POLEN/240–R 70-POLEN/243, Personalakten einzelner V-Personen der Außendienststelle (mit Berichten einzelner Agenten).

¹³⁹ BAB, R 19 Hauptamt Ordnungspolizei, R 19/96, Erfassung von Polizeiverwaltungsbeamten mit polnischen Sprachkenntnissen, 1939.

¹⁴⁰ *Ibidem*, R 19/73, Beamte des staatlichen Polizeiverwaltungsdienstes. Allgemeines. Enthält u.a. Verwendung polnisch versippter staatlicher Polizeiverwaltungsbeamter in den eingegliederten Ostgebieten und im General-

Kilkanaście tomów akt dotyczących zwalczania podziemia na Kresach Wschodnich i transportów Żydów do obozu Auschwitz znajduje się w zespole **R 70-SOWJETUNION Deutsche Polizeidienststellen in der Sowjetunion**. Pojedyncze jednostki archiwalne zawierające materiały na temat okupacji ziem polskich lub polskich robotników przymusowych w krajach okupowanych przez Niemcy zawierają zespoły: **R 70-ELSASS Deutsche Polizeidienststellen im Elsass**¹⁴¹, **R 70-LOTHRINGEN Deutsche Polizeidienststellen in Lothringen**¹⁴², **R 70-NIEDERLANDE Polizeidienststellen in den Niederlanden**¹⁴³, **R 70-SLOWAKEI Deutsche Polizeidienststellen in der Slowakei**¹⁴⁴. Skromne rezultaty przyniesie kwerenda w aktach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeszy (**R 1501 Reichsministerium des Innern**, 50 tys. j.a.), poważna część zachowanych akt nie dotyczy już okresu II wojny światowej¹⁴⁵.

Wśród akt Ministerstwa Sprawiedliwości Rzeszy (**R 3001 Reichsjustizministerium**, 850 tys. j.a.) zachowały się tomy dotyczące m.in. przepisów prawnych obowiązujących Polaków i Żydów, przesiedleń i urzędników wymiaru sprawiedliwości przeniesionych służbowo do GG i na ziemie polskie wcielone do Rzeszy. Dokumenty dotyczące obywateli byłej II Rzeczypospolitej zachowały się wśród 800 tys. tomów akt spraw karnych i akt sądów specjalnych. W zespole znajdują się również akta osobowe pracowników wymiaru sprawiedliwości (31 500 j.a.). Zespoły archiwalne Trybunału Ludowego Rzeszy **R 3016 Volks-**

gouvernement mit Einzelnachweisungen, 1941–1943; *ibidem*, R 19/74, Beamtenverhältnis. Übernahme in das Beamtenverhältnis, Dienstaltersfestsetzung, Ruhestandbeamte, Fürsorge, Versorgung. Enthält u.a. Bearbeitung der Versorgungsangelegenheiten von Polizeibeamten im Generalgouvernement, 1942. Beschäftigung von polnisch versippten Polizei- und SD-Angehörigen, 1942; *ibidem*, R 19/78, Beamtenverhältnis. Verschiedenes. Enthält u.a. Geltung des Reichsrechts in Danzig [Gdańsk]. Runderlaß des Reichsministeriums des Innern vom 20.9.1939. Übernahme von Beamten aus den Baltenländern und den nicht besetzten Teilen des ehemaligen polnischen Staates. Runderlaß Reichsministeriums des Innern vom 5.2.1940; *ibidem*, R 19/405, Polizei im Generalgouvernement und in der Ukraine (nur wenige Blätter). Hierein: Stellung der Polizei im Generalgouvernement, 1940. Mangelhafter Einsatz polnischer Polizei, 1940.

¹⁴¹ BAB, R 70-ELSASS Deutsche Polizeidienststellen im Elsass, R 70-ELSASS/24, Einsatzkommando III/1 Straßburg. Jugendschutz und Jugendkriminalität. Allgemeines. Enthält u.a. Polen-Jugendverwahrlager Litzmannstadt [Łódź]. Einweisung von verwaahlerten polnischen Kindern und Jugendlichen, 1942–1943. Polen-Jugendverwahrlager Litzmannstadt [Łódź]. Sperrung wegen Fleckfieber, Dez. 1943. KL Auschwitz und Lublin. Vorläufige Sperrung für polnische Häftlinge wegen Seuchengefahr, Feb. 1944.

¹⁴² BAB, R 70-LOTHRINGEN Deutsche Polizeidienststellen in Lothringen, R 70-LOTHRINGEN/1, Höherer SS- und Polizeiführer Westmark. Innerer Dienst und Organisation. Enthält: im Gau Westmark eingesetzte wiedereindeutschungsfähige Polen (namentliche Aufstellungen), Mai 1943–März 1944.

¹⁴³ BAB, R 70-NIEDERLANDE Polizeidienststellen in den Niederlanden, R 70-NIEDERLANDE/12, Befehlshaber der Sicherheitspolizei und des SD. Erfassung und Internierung, Entlassung und Austausch von Ausländern. Einzelfälle, Bd. 2. Enthält: Niederländisch-Indien (Karibien und Indonesien), Norwegen, Britisch-Ostafrika, Palästina, Polen.

¹⁴⁴ BAB, R 70-SLOWAKEI Deutsche Polizeidienststellen in der Slowakei, R 70-SLOWAKEI/172, Aufgabenverwaltung. Beziehungen der Slowakei zum Deutschen Reich und zu anderen Staaten. Revision der Staatsgrenze zwischen Polen und Ungarn zugunsten der Slowakei. Enthält u.a. Auswirkungen der Kapitulation Polens und Italiens, Sept.–Nov. 1943.

¹⁴⁵ Wypada ponadto wspomnieć, że po dojściu Hitlera do władzy kompetencje tej instytucji były ograniczane na rzecz aparatu podległego Himmlerowi, który ostatecznie w sierpniu 1943 r. został mianowany również ministrem spraw wewnętrznych. D. Rebenitsch, *Führerstaat und Verwaltung im Zweiten Weltkrieg*..., s. 93–97, 500.

gerichtshof i Prokuratora przy Trybunale Ludowym Rzeszy **R 3017 Oberreichsanwalt beim Volksgerichtshof** zawierają wyroki w sprawach prowadzonych przeciwko Polakom (m.in. oskarżenia i wyroki w sprawach o zdradę i szpiegostwo).

Szczątkowe akta sądów z ziem wcielonych do Rzeszy i GG zawiera zespół archiwalny **R 137 I Justizbehörden in den ehemaligen Reichsgauen Danzig-Westpreußen und Wartheland sowie im Generalgouvernement**. Obok akt drugorzędnych spraw, m.in. ksiąg wieczystych lub przestępstw pospolitych, w zespole tym są również akta niemieckich sądów specjalnych w Bydgoszczy, Gdańsku, Inowrocławiu, Poznaniu i Toruniu¹⁴⁶ oraz pojedyncze akta personalne tzw. Schreibtischtäter („zbrodniarzy zza biurka”), np. Hansa Krügera, sędziego w Chojnicach¹⁴⁷. Analogiczne archiwalia dla ziem okupowanych na Wschodzie znajdują się w zespole **R 137 III Justizbehörden in den ehemaligen besetzten Gebieten**. Kresy Wschodnie II Rzeczypospolitej są w nich reprezentowane jedynie przez akta sądu specjalnego w Łucku, filia w Brześciu Litewskim (przeważają w nich sprawy dotyczące przestępstw pospolitych). Niewielka część akt instytucji policyjnych i sądowych z ziem polskich i innych okupowanych przez Niemcy terytoriów znajduje się w RGWA¹⁴⁸.

R 137 V Stammlager Sosnowitz to niewielki (55 j.a.) zbiór akt obozu w Sosnowcu (oraz podległych mu komand pracy), w którym przetrzymywano Polaków i Żydów, skazanych na podstawie zaostrzonych przepisów prawnych z 4 grudnia 1941 r. (tzw. Polenstrafrecht)¹⁴⁹. Zespół zawiera akta osobowe personelu obozu, rejestry więźniów przyjętych do obozu i opuszczających obóz. Większość akt (37 j.a.) stanowi kartoteka więźniów¹⁵⁰.

Stosunkowo wiele tomów akt dotyczących ziem polskich jest w zespołach archiwalnych niemieckich instytucji odpowiedzialnych za politykę rasową i masowe przesiedlenia. W zespole Komisarza Rzeszy ds. Umacniania Niemczyzny, **R 49 Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums**, zawierającym 3121 j.a., znajduje się kilkadziesiąt tomów akt dotyczących ziem polskich. Dominującymi tematami są: ogólne założenia polityki germanizacyjnej i rasowej¹⁵¹, poszczególne akcje przesiedleńcze, niemiecka lista narodowości-

¹⁴⁶ BAB, R 137-I Justizbehörden in den ehemaligen Reichsgauen Danzig-Westpreußen und Wartheland sowie im Generalgouvernement, R 137-I/3-R 137-I/33, Sondergericht Bromberg [Bydgoszcz]; *ibidem*, R 137-I/60-R 137-I/77, Sondergericht Hohensalza [Inowrocław]; *ibidem*, R 137-I/105-R 137-I/107, Sondergericht Posen [Poznań]; *ibidem*, R 137-I/123-R 137-I/139, Sondergericht Thorn [Toruń].

¹⁴⁷ *ibidem*, R 137-I/41, Danzig [Gdańsk] Oberlandesgericht. Personalunterlagen Landgerichtsrat Hans Krüger, Konitz [Chojnice], 1938–1942.

¹⁴⁸ RGWA, f. 1323, Zbiór materiałów niemieckich urzędów policyjnych i administracyjnych na terenach okupowanych, 681 j.a.; *ibidem*, f. 1447, Zbiór akt niemieckich faszystowskich urzędów i instytucji sądowniczych na terenach okupowanych, 443 j.a.; zob. *Archiwalia polskiej proweniencji terytorialnej...*, s. 141.

¹⁴⁹ Na temat samego zespołu archiwalnego oraz obozu zob. E. Kinder, *Das „Stammlager Sosnowitz“. Eine Fallstudie zum Strafvollzug nach dem „Polenrecht“* [w:] *Aus der Arbeit der Archive. Beiträge zum Archivwesen, zur Quellenkunde und zur Geschichte. Festschrift für Hans Booms*, red. F.P. Kahlenberg, Boppard am Rhein 1989, s. 603–623.

¹⁵⁰ BAB, R 137 V Stammlager Sosnowitz, R 137 V/19-R 137 V/55, Häftlingskartei.

¹⁵¹ Na przykład dotyczące germanizowania dzieci polskich: BAB, R 49 Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, R 49/5, Anordnungen der RKF. Eindeutschung von Kindern aus polnischen Familien und aus ehemals polnischen Waisenhäusern.

wa, przyznawanie obywatelstwa niemieckiego obywatelom II Rzeczypospolitej i Wolnego Miasta Gdańska (część tomów dotyczy ustalenia narodowości i wpisania na volkslistę lub przyznania obywatelstwa niemieckiego konkretnym osobom), przejmowanie majątków Polaków i Żydów (m.in. z getta w Łodzi).

Dokumenty dotyczące osiedlania Niemców na ziemiach polskich i niemieckiej listy narodowościowej (w tym listy transportowe przesiedleńców i kartoteka volksdeutschów, którym w związku z osiedleniem na terytorium Rzeszy przyznano obywatelstwo niemieckie) znajdują się także w zespole **R 59 Volksdeutsche Mittelstelle**, liczącym ponad 628 j.a. Wśród nich znajduje się tom akt dotyczący postępowania z ciężarnymi Polkami – robotnicami przymusowymi w Rzeszy¹⁵².

Liczący 1262 j.a. zespół Centrali Imigracyjnej w Łodzi **R 69 Einwandererzentralstelle Litzmannstadt** (EWZ) nie zawiera akt osobowych ani kartotek, lecz niemal wyłącznie akta rzeczowe. Dotyczą one organizacji samej Centrali Imigracyjnej oraz jej działalności – poszczególnych akcji przesiedleńczych. Akta EWZ trafiły do BA dopiero w 1994 r. wraz z pozostałymi zbiorami BDC¹⁵³. Akta osobowe i kartoteki przesiedlanych volksdeutschów zostały wydzielone z akt EWZ i razem z innymi aktami osobowymi i kartotekami stanowią odrębny zbiór. Znajdujące się w BA akta EWZ należy traktować jako uzupełnienie akt EWZ i instytucji mu podległych, które znajdują się w Archiwum Instytutu Zachodniego w Poznaniu (Der Chef der Sicherheitspolizei und des SD Einwandererzentralstelle), AAN (Centrala Imigracyjna w Łodzi, 2930 j.a.), Archiwum Państwowym w Łodzi (Centrala Imigracyjna, 661 j.a.), AIPN (Centrala Imigracyjna w Łodzi, 3369 j.a., Urząd Imigracyjny w Lublinie – Komisja XV, 14 j.a.)¹⁵⁴ i RGWA¹⁵⁵, chociaż w nowszych publikacjach zwraca się uwagę, że pewna część akt, znajdująca się w BA i Archiwum Państwowym w Łodzi, jest niemal identyczna¹⁵⁶.

Znajdujący się w zbiorach BA zespół archiwalny Centrali Przesiedleńczej w Poznaniu, **R 75 Umwandererzentralstelle Posen** (UWZ), jest zachowany tylko szczątkowo (18 j.a.). Akta UWZ dotyczą przede wszystkim wysiedlania Polaków i Żydów z Kraju Warty, w mniejszym stopniu również z Zamojszczyzny i Pomorza, oraz w – niewielkim zakresie – osiedlania volksdeutschów na ziemiach wcielonych do Rzeszy. Znacznie więcej akt UWZ i podległych jej filii zachowało się w archiwach polskich: Archiwum Instytutu Zachodniego w Pozna-

¹⁵² BAB, R 59 Volksdeutsche Mittelstelle, R 59/48, Fremdvoelkische Arbeitskräfte im Reichsgebiet. Einsatz und Überwachung. Enthält u.a.: Behandlung von Kriegsgefangenen, Nov. 1943. Verringerung der Geburtenziffern bei fremdvoelkischen Arbeitskräften auf dem Land. Trennung von Mutter und Kind, 1944. Behandlung schwangerer Polinnen und Ostarbeiterinnen. Rückführung und Schwangerschaftsunterbrechung, 1942–1943.

¹⁵³ A.M. Eckert, *Kampf um die Akten...*, s. 229–232.

¹⁵⁴ *Informator o zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej...*, s. 171, 173.

¹⁵⁵ Akta EWZ stanowią część fondu 1323, Zbiór materiałów niemieckich urzędów policyjnych i administracyjnych na terenach okupowanych, 681 j.a.; zob. *Archiwalia polskiej proweniencji terytorialnej...*, s. 141.

¹⁵⁶ A. Strippel, *NS-Volkstumspolitik und die Neuordnung Europas. Rassenpolitische Selektion der Einwandererzentralstelle des Chefs der Sicherheitspolizei und des SD 1939–1945*, Paderborn 2011, s. 31.

niu (Der Chef der Sicherheitspolizei und des SD – Umwandererzentralstelle-Posen), AIPN (Centrala Przesiedleńcza w Poznaniu, 277 j.a., Centrala Przesiedleńcza w Poznaniu – Ekspozytura w Łodzi, 550 j.a.)¹⁵⁷, Archiwum Narodowym w Krakowie (Centrala Przesiedleńcza – Komisja Lotna XIX w Tarnowie, 96 j.a.), Archiwum Państwowym w Poznaniu (Centrala Przesiedleńcza w Poznaniu, 21 j.a.), Archiwum Państwowym w Łodzi (Centrala Przesiedleńcza w Poznaniu Oddział w Łodzi, 162 j.a.), Archiwum Państwowym w Lublinie (Centrala Przesiedleńcza Policji Bezpieczeństwa – Ekspozytura w Zamościu, 72 j.a.)¹⁵⁸ i Archiwum Państwowym w Bydgoszczy (Centrala Przesiedleńcza w Gdańsku-Potulicach, 206 j.a.).

Tematyka przesiedleń i wywłaszczeń Polaków i Żydów w czasie II wojny światowej pojawia się również w zespole archiwalnym **R 144 Haupttreuhandstelle Ost und Treuhandstellen** (747 j.a.). Główny Urząd Powierniczy Wschód (Haupttreuhandstelle Ost, HTO) został powołany w celu zarządzania na terenach włączonych do Rzeszy zagrabionym mieniem obywateli II Rzeczypospolitej (majątkami ziemskimi, zakładami rzemieślniczymi i przemysłowymi)¹⁵⁹. Spośród akt odnoszących się do ziem polskich najczęściej dotyczy Kraju Warty, w tym szczególnie łódzkich zakładów przemysłowych. W materiałach HTO znalazły się również akta pochodzące z podległych mu Urzędów Powierniczych w Gdyni, Katowicach, Poznaniu, Ciechanowie i Łodzi¹⁶⁰. Instytucjami podlegającymi HTO były: Handelsaufbau Ost GmbH (**R 88 I Handelsaufbau Ost GmbH**) – zarządzająca zagrabionymi przedsiębiorstwami handlowymi i jej oddział na Gdańsk-Prusy Zachodnie z siedzibą w Gdyni (**R 88 II Auffanggesellschaft für Kriegsteilnehmerbetriebe des Handels im Reichsgau Danzig-Westpreußen GmbH, Gotenhafen**) oraz zajmujące się konfiskatą gruntów i działek budowlanych towarzystwa nieruchomości i mieszkaniowe (**R 140 Grundstücks- und Wohnungsgesellschaften in den eingegliederten und besetzten Gebieten**).

Akta odnoszące się do pozostawionego poza granicami Rzeszy majątku przesiedleńców niemieckich z Europy Środkowo-Wschodniej (dotyczące takich spraw, jak wartość majątku, transport ruchomości do Rzeszy lub przyznanie nieruchomości o podobnej wartości) znajdują się w zespole archiwalnym Niemieckiego Towarzystwa Powierniczo-Przesiedleńczego z o.o. (**R 1702 Deutsche Umsiedlungs-Treuhandgesellschaft GmbH**)¹⁶¹. Z kolei zespół archiwalny **R 186 Sammlung Volkstum und Umsiedlung** nie stanowi spuścizny

¹⁵⁷ *Informator o zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej...*, s. 172–173.

¹⁵⁸ W. Zysko, *Hitlerowska Centrala Przesiedleńcza – Ekspozytura w Zamościu – i urzędy współdziałające w realizacji akcji wysiedleń i osadnictwa niemieckiego na Zamojszczyźnie (na podstawie zespołu akt Archiwum w Lublinie)*, „Archeion” 1979, t. 68, s. 99–130.

¹⁵⁹ Szerzej na temat instytucji zob. M. Sikora, *Zasady i praktyka przejęcia majątku polskiego przez III Rzeszę, ze szczególnym uwzględnieniem sektora rolnego oraz mieszkaniowego, na przykładzie prowincji śląskiej/górnośląskiej (1939–1944)*, cz. 1, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 2 (13), s. 43–82, cz. 2, 2009, nr 1 (14), s. 177–200.

¹⁶⁰ W AIPN znajdują się akta Urzędu Powierniczego z Łodzi (220 j.a.); zob. *Informator o zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej...*, s. 64.

¹⁶¹ Znaczna część akt tej instytucji (11 093 j.a.) znajduje się również w Polsce, w AAN, jako zespół archiwalny: Niemieckie Towarzystwo Przesiedleńczo-Powiernicze z o.o. Centrala w Berlinie.

archiwalnej konkretnej instytucji, lecz jest zbiorem dokumentów (okólników, przepisów) wydanych przez urzędy niemieckie zajmujące się przesiedleniami¹⁶². Większość spośród 58 j.a. zawiera dokumenty dotyczące również ziem polskich w czasie II wojny światowej.

Znaczną liczbę akt dotyczących niemieckiej ludności na wschodzie Europy (w tym na ziemiach polskich) i jej przesiedleń zawiera zespół Niemieckiego Instytutu Zagranicznego **R 57 Deutsches Ausland-Institut**, który problematyką tą zajmował się od strony teoretycznej. Tematyka niemieckiego osadnictwa, a także rolnictwa, leśnictwa, przemysłu, handlu, komunikacji i gospodarki komunalnej na okupowanych ziemiach polskich reprezentowana jest stosunkowo licznie również w zespołach archiwalnych Urzędu Rzeszy ds. Planowania Przestrzennego (**R 113 Reichsstelle für Raumordnung**) i wspierającego go instytutu naukowego zajmującego się planowaniem przestrzennym (**R 164 Reichsarbeitsgemeinschaft für Raumforschung**).

W zespole archiwalnym Ministerstwa Finansów Rzeszy (**R 2 Reichsfinanzministerium**) odnaleźć można wiele tomów akt na temat finansów Generalnego Gubernatorstwa, przejmowania majątku polskiego oraz innych, niezwiązanych z gospodarką aspektów okupacji ziem polskich. Są to dokumenty dotyczące polityki III Rzeszy wobec Ukraińców¹⁶³, sądownictwa¹⁶⁴, policji i SS¹⁶⁵, gospodarki i komunikacji, a nawet sprzeciwu uniwersytetów w Królewcu i Wrocławiu wobec planu utworzenia Uniwersytetu Rzeszy w Poznaniu¹⁶⁶. Materiałów dotyczących ziem polskich nie brakuje w zespołach archiwalnych Ministerstwa Zbrojeń i Produkcji Wojennej Rzeszy (**R 3 Reichsministerium für Rüstung und Kriegsproduktion**), Ministerstwa Komunikacji Rzeszy (**R 5 Reichsverkehrsministerium**¹⁶⁷) i stanowiących rozszerzenie tego zespołu kolekcjach Sartera i Kreidlera (**R 5 Anh. I Reichsverkehrsministerium, Sammlung Sarter, R 5 Anh. II Reichsverkehrsministerium, Sammlung Kreidler**). Komunikacji dotyczą również archiwalia znajdujące się w zespołach archiwalnych **R 4601 Generalinspektor für das deutsche Straßenwesen** i Organizacji Todt (**R 50 I Organisation Todt**). W tym ostatnim odnajdujemy także materiały na temat pracy przymusowej Polaków i Żydów¹⁶⁸.

¹⁶² Zbiór utworzony na potrzeby BDC, skąd trafił do BAB.

¹⁶³ BAB, R 2 Reichsfinanzministerium, R 2/5079, Generalgouvernement Polen. Innere Verwaltung. Enthält: Ukrainerfrage. Gebrauch der ukrainischen Sprache, Beschäftigung von Ukrainern im unteren Verwaltungsdienst, Verwaltungskurse für Ukrainer, 1940.

¹⁶⁴ *Ibidem*, R 2/5082, Generalgouvernement Polen. Justizverwaltung. Enthält u.a. Schwierige Personallage bei den Gerichten im Generalgouvernement, 1941.

¹⁶⁵ *Ibidem*, R 2/5087-R 2/5090, Generalgouvernement Polen. Polizei und SS. Allgemeines und Haushalt, Bd. 1–4.

¹⁶⁶ *Ibidem*, R 2/5136, Gauverwaltung. Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung. Enthält u.a. Bedenken der Universitäten Breslau [Wrocław] und Königsberg [Królewiec] gegen die Neugründung einer deutschen Universität in Posen [Poznań]. Auszug aus einem Geheimbericht des Chefs der Sicherheitspolizei vom 4.12.1939.

¹⁶⁷ W zespole tym znajduje się wiele tomów akt dotyczących przyjęcia do pracy kolejarzy polskich i pracy przymusowej Żydów.

¹⁶⁸ BAB, R 50 I Organisation Todt, R 50-I/109, Nachschub an Baumaterial und Gerät für einzelne Einsätze im Bereich der OT-Einsatzgruppe Russland-Süd. Enthält u.a.: Einsatz polnischer Arbeiter; *ibidem*, R 50-I/308, Tätigkeit der Verbindungsmänner des Generalbevollmächtigten für den Arbeitseinsatz, der Beauftragte in

Sprawy przemysłu ciężkiego i zakładów zbrojeniowych na ziemiach polskich, poza wspomnianym wyżej Ministerstwem Zbrojeń i Produkcji Wojennej Rzeszy, poruszane są marginalnie w zespołach archiwalnych: **R 12-I Reichsgruppe Industrie**, **R 13-I Verein Deutscher Eisen- und Stahlindustrieller/Wirtschaftsgruppe Eisenschaffende Industrie** i **R 3112 Reichsamt für Wirtschaftsausbau**. Akta dotyczące przemysłu ciężkiego i innych zagadnień gospodarczych znajdują się również w zespole archiwalnym Ministerstwa Gospodarki Rzeszy, **R 3101 Reichswirtschaftsministerium**¹⁶⁹ (odnajdziemy w nim również dwa tomy akt dotyczące niemieckiego zamiaru udaremnienia wywiezienia polskiego depozytu złota z Francji do Wielkiej Brytanii w 1940 r.¹⁷⁰), **R 176 Kontinentale Öl Aktiengesellschaft** i **R 3901 Reichsarbeitsministerium**. Wśród przechowywanych w BA zespołów archiwalnych niemieckich koncernów dokumenty dotyczące pracy przymusowej znajdują się w aktach koncernu Flicka (**R 8122 Flick-Konzern**), kopalni węgla w Pszczynie (**R 9363 Fürstlich Plessische Bergwerks AG**), koncernu IG Farbenindustrie AG (**R 8128 IG-Farbenindustrie AG**), zespół archiwalny tego ostatniego zawiera m.in. kilkadziesiąt j.a. dotyczących zakładu w Oświęcimiu, w którym pracowali więźniowie obozu Auschwitz-Birkenau. Na tomy akt dotyczące polityki socjalnej na ziemiach polskich można trafić w zespołach **R 36 Deutscher Gemeindetag** i **R 3901 Reichsarbeitsministerium**.

W zespole archiwalnym Ministerstwa Wyżywienia i Rolnictwa Rzeszy, **R 3601 Reichsministerium für Ernährung und Landwirtschaft**, odnaleziono akta na temat przejmowania polskich gospodarstw rolnych i pracy przymusowej w rolnictwie (zarówno polskich jeńców¹⁷¹, jak i cywilnych robotników przymusowych¹⁷²). Kilkadziesiąt tomów akt zesp-

Frankreich. Anweisungen, Verfügungen etc. Enthält u.a.: Anwerbung und Einsatz ausländischer Arbeiter in den besetzten Westgebieten. Arbeitseinsatz- und Kräftebedarfsstatistik. Erfassung und Einsatz von Franzosen, Flamen, Indochinesen, Animaten, Madagassen, Rotspaniern, Polen und Juden; *ibidem*, R 50-I/580, Dyckerhoff Portland-Zementwerke AG, Werk Lengerich. Forderungen an OT Oberbauleitung Ems. Enthält u.a.: Einsatzgeld für ausländische OT Arbeiter (Polen, Belgien, Holland und Frankreich); *ibidem*, R 50-I/615, Wilhelm Meyer Baugesellschaft. Forderungen an die OT, Bd. 2. Enthält u.a.: Lohnabrechnungstreifen der OT-Legionäre des OT-Regt. 21/255/5. Namentliche Aufstellung der OT-Legionäre (polnische) mit Lohnbeträgen; *ibidem*, R 50-I/636, J.W. Witt, Bauunternehmung, Dillingen-Saar, Bd. 2. Enthält u.a.: Sammelrapporte über geleistete Arbeitsstunden bei den Schanzarbeiten reichsdeutscher und ausländischer Arbeitskräfte (Polen und Ukrainer); *ibidem*, R 50-I/637, J.W. Witt, Bauunternehmung, Dillingen-Saar. Bd. 4. Enthält u.a. Sammelrapport über geleistete Arbeitsstunden bei den Schanzarbeiten der zugewiesenen polnischen und ukrainischen Arbeitskräfte.

¹⁶⁹ Znaczna część akt tej instytucji znajduje się w RGWA jako fond 1458 Ministerstwo Gospodarki Rzeszy, 13.502 j.a.

¹⁷⁰ BAB, R 3101 Reichswirtschaftsministerium, R 3101/32290, Goldbestände in Frankreich, auch belgisches und polnisches Depot (Provenienz: Deutsche Waffenstillstands-Delegation für Wirtschaft). Verhinderung des Abflusses (Handakten Dr. Hanns-Erich Haack); *ibidem*, R 3101/32291, Goldbestände in Frankreich, auch belgisches und polnisches Depot (Provenienz: Deutsche Waffenstillstands-Delegation für Wirtschaft), Verhandlungen des Unterausschusses Devisen und Banken u.a.

¹⁷¹ BAB, R 3601 Reichsministerium für Ernährung und Landwirtschaft, R 3601/1712, R 3601/1988, R 3601/2215, R 3601/2222, Arbeitseinsatz und Unterbringung von Kriegsgefangenen in der Land- und Forstwirtschaft.

¹⁷² *ibidem*, R 3601/1752 – R 3601/1753, Arbeitseinsatz, Unterbringung und Behandlung polnischer Landarbeiter in Deutschland; *ibidem*, R 3601/1763, Zahlenmäßige Ergebnisse der Erfassung polnischer Landarbeiter; *ibidem*, R 3601/1764, Arbeitseinsatz, Unterbringung und Behandlung polnischer Landarbeiter in Deutschland;

łu archiwalnego Urzędu Leśnego Rzeszy, **R 3701 Reichsforstamt**, dotyczy zakładanych i powiększanych poligonów i składnic amunicji na ziemiach polskich, a jeden tom powiększenia obozu Stutthof¹⁷³.

W aktach Ministerstwa Propagandy Rzeszy (**R 55 Reichsministerium für Volksaufklärung und Propaganda**) znajdują się materiały dotyczące m.in. wykorzystania przez niemiecką propagandę odkrycia masowych grobów polskich oficerów w Katyniu¹⁷⁴. Zespół archiwalny **R 153 Publikationsstelle Berlin-Dahlem** zawiera zgodne z założeniami tzw. Ostforschung opracowania naukowe i ekspertyzy dotyczące spraw polskich¹⁷⁵, a ponadto przeglądy polskiej prasy z okresu poprzedzającego wybuch wojny, dokumenty dotyczące zagrabionych przez III Rzeszę bibliotek i archiwów polskich¹⁷⁶, zeznania świadków w sprawie zbrodni w Katyniu¹⁷⁷ i korespondencję dotyczącą zniemczania nazw miejscowości położonych na terenie ziem

R 3601/2181-R 3601/2182, Arbeitseinsatz, Unterbringung und Behandlung polnischer Landarbeiter in Deutschland; *ibidem*, R 3601/3214, Verpflegung ausländischer Arbeitskräfte in der Landwirtschaft. Enthält: Sonderregelungen für Polen, Italiener, Slowaken, Serben, Ungarn, Kroaten, Ostarbeiter und Kriegsgefangene.

¹⁷³ BAB, R 3701 Reichsforstamt, R 3701/2033, Landesforstamt Danzig-Westpreußen. Erweiterung des Konzentrationslager Stutthof. Enthält u.a. Pläne des Lagers Stutthof, 1941.

¹⁷⁴ BAB, R 55 Reichsministerium für Volksaufklärung und Propaganda, R 55/890, Aktivpropaganda und Volkstumspropaganda. Ausgaben der Reichspropagandaämter und der Abteilung Ost, Bd. 19. Enthält u.a. Broschüre über „Katyn“ [Katyn], 1943; *ibidem*, R 55/964, Aktivpropaganda und Volkstumspropaganda. Ausgaben der Reichspropagandaämter und der Abteilung Ost. Bd. 25. Enthält u.a. Katyn [Katyn], Kosten für eine Europäische Gerichtsmedizin-Delegation, dabei Auszug aus einem sowjetischen Kommissionsbericht, 1943.

¹⁷⁵ BAB, R 153 Publikationsstelle Berlin-Dahlem, R 153/45, Entlassene Angestellte von polnischen Organisationen. Listen; *ibidem*, R 153/46, Mitglieder des polnischen Emigrantenkabinetts in London; *ibidem*, R 153/280, Untersuchungen über die nichtdeutschen Bevölkerungsgruppen im Osten und Südosten, besonders über die Masuren, Kaschuben, Wenden, Oberschlesier und Schlonsaken; *ibidem*, R 153/282, Mitarbeit an den Schulungsheften des Oberkommando der Wehrmacht durch Lieferung von vier Aufsätzen über Nationalitätenfragen in Polen. Enthält u.a. Heft 1–5 der „Schulungshefte für den Unterricht über nationalsozialistische Weltanschauung und nationalpolitische Zielsetzung“, 1. Jg. 1939; *ibidem*, R 153/284, Bereitstellung von Hilfsmitteln für die deutsche Zivilverwaltung in Polen und den Ostgebieten des Reichs. Enthält u.a. Druckschriften; *ibidem*, R 153/286, Zusammenstellung von Literatur und statistischem Material über die Nationalitätenverhältnisse in Polen und den jüdischen Anteil an der Bevölkerung; *ibidem*, R 153/287, Aufstellung von Bevölkerungszahlen der vorher polnischen Gebiete beiderseits der Demarkationslinie vom 21. Sept. 1939 und der Bevölkerung deutscher Sprache jenseits der Moskauer Linie vom 28. Sept. 1939; *ibidem*, R 153/597, „Die polnischen Legionen und ihre wechselnde Einstellung zu den Mittelmächten im Weltkrieg“.

¹⁷⁶ *Ibidem*, R 153/148, Stadtarchiv Posen [Poznań]. Enthält u.a. Besetzung der Stelle des Leiters des Archivs; *ibidem*, R 153/161, Preußische Archivverwaltung. Enthält u.a. Archivische Maßnahmen in den besetzten Feindgebieten, Nachforschung nach verschleppten Urkunden der Universität Krakau [Kraków]; *ibidem*, R 153/772, Schutz von Archiven im westlichen Polen; *ibidem*, R 153/856, Beschlagnahme des Archivs und der Bibliothek des Bundes der Polen in Deutschland. Enthält v.a. Liste der durch die Publikationsstelle übernommenen Druckwerke; *ibidem*, R 153/858, Nationales Ossolinski-Institut [Zakład Narodowy im. Ossolińskich] in Lemberg [Lwów]. Enthält v.a. Frage der Rückgewinnung deutscher Archivalien; *ibidem*, R 153/1160, Raczyński-Bibliothek [Biblioteka Raczyńskich], Posen [Poznań]. Enthält u.a. Schriftentausch; *ibidem*, R 153/1205, Buchsammelstelle Posen [Poznań]. Enthält v.a. Schriftentausch; *ibidem*, R 153/1207, Staatsbibliothek Krakau [Kraków]. Enthält v.a. Erwerb von Büchern; *ibidem*, R 153/1569, Inventar der Bibliothek [Biblioteka] Polska in Paris, aufgestellt unter Leitung von Koegel; *ibidem*, R 153/1650, Polnische Bibliotheksbestände in Paris.

¹⁷⁷ *Ibidem*, R 153/1671, Augenzeugenberichte über Katyn [Katyn] und das Schicksal polnischer Gefangener in Russland.

wcielonych do Rzeszy i GG. Dokumenty dotyczące Kościołów katolickiego i ewangelickiego na ziemiach polskich znajdują się w zespole Ministerstwa Rzeszy ds. Religijnych (**R 5101 Reichsministerium für die kirchlichen Angelegenheiten**), kwerendę do tego tematu należy oczywiście poszerzyć o akta RSHA, w których sprawy dotyczące katolicyzmu są obficie reprezentowane. Badacze historii nauki i uniwersytetów pod okupacją niemiecką znajdą interesujące materiały w kilkunastu j.a. zespołu Ministerstwa Rzeszy ds. Nauki, Wychowania i Oświaty (**R 4901 Reichsministerium für Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung**). Dotyczą one przede wszystkim utworzonego w Poznaniu uniwersytetu niemieckiego¹⁷⁸ i pozyskania ksiązek do jego biblioteki¹⁷⁹, a w mniejszym stopniu także zamiaru utworzenia uniwersytetu niemieckiego w Krakowie¹⁸⁰ (w tej samej teczce znajdują się również dokumenty dotyczące zamknięcia Uniwersytetu Jagiellońskiego jesienią 1939 r. i Sonderaktion Krakau) oraz inwentaryzacji zbiorów bibliotecznych polskich instytucji naukowych¹⁸¹. W zespole tym znajdują się również kartoteki niemieckich nauczycieli akademickich.

W Archiwum Federalnym zachowało się stosunkowo mało akt dotyczących niemieckiej polityki zagranicznej. Urząd Spraw Zagranicznych (Auswärtiges Amt, AA) ma własne archiwum (Politisches Archiv des Auswärtigen Amts, PAAA, z siedzibą w Berlinie), w którym przechowywana jest większość dokumentów (18 tys. m.b. akt), także z okresu II wojny światowej¹⁸². W BA znajdują się registry tylko niektórych wydziałów AA (**R 901 Auswärtiges Amt**, 1600 m.b. akt)¹⁸³. Niewielka część spuścizny aktowej (ok. 350 j.a.) znajduje się w RGWA¹⁸⁴. W latach 2007–2010 doszło do wymiany części akt między BA i PAAA. Wszystkie akta personalne AA oraz akta przedstawicielstw dyplomatycznych i konsularnych Niemiec za granicą trafiły do Archiwum Politycznego. Archiwum Federalne otrzymało w zamian akta Wydziału Handlowo-Politycznego z lat 1936–1945 i z okresu II wojny światowej. Ponadto znajdują się tam akta Biura Ministra (Ministerbüro), Wydziału Prawnego (Rechtsabteilung), Wydziału Informacyjno-Prasowego (Nachrichten- und Presseabteilung),

¹⁷⁸ BAB, R 4901 Reichsministerium für Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung, R 4901/12887, R 4901/13132, R 4901/13134-R 4901/13136; R 4901/13138-R 4901/13139; R 4901/13462-R 4901/13485; R 4901/13968; R 4901/14138. Zbiory dotyczące tego uniwersytetu znajdują się w archiwum Instytutu Zachodniego w Poznaniu.

¹⁷⁹ *Ibidem*, R 4901/13658-R 4901/13659, Staats- und Universitätsbibliothek Posen [Poznań].

¹⁸⁰ *Ibidem*, R 4901/13452, Universität Krakau [Kraków]. Angelegenheiten der polnischen Universität und Plan zur Errichtung einer deutschen Universität, Okt. 1939 – Okt. 1941. Enthält auch Gesuch zur Freilassung von Prof. Jan Nowak aus dem Konzentrationslager Oranienburg, Jan. 1940.

¹⁸¹ *Ibidem*, R 4901/13675 Bibliotheken. Wissenschaftliche Bibliotheken der früheren Republik Polen, Okt. 1939 – Dez. 1944.

¹⁸² Pojęcie o zasobie PAAA daje inwentarz *A Catalog of Files and Microfilms of the German Foreign Ministry Archives 1920–1945*, t. 1–4, red. G. O. Kent, Stanford 1962–1966, który zawiera wyłącznie dokumenty centrali. Nie uwzględniono w nim innych zespołów archiwalnych z lat 1939–1945, znajdujących się w PAAA, m.in. akt przedstawicielstw dyplomatycznych Niemiec poza granicami Rzeszy oraz spuścizn niemieckich dyplomatów.

¹⁸³ S. Walther, *Zusammenführung geteilter Überlieferungen im Bestand Auswärtiges Amt (bis 1945)*, „Mitteilungen aus dem Bundesarchiv” 2009, nr 1, s. 22.

¹⁸⁴ Kopia trzytomowego inwentarza zespołu oznaczonego jako fond 1357 znajduje się w BAB. Zob. S. Walther, *Zusammenführung geteilter Überlieferungen...*, s. 22.

Wydziału Radiowo-Politycznego (Rundfunkpolitische Abteilung)¹⁸⁵. W tym miejscu wypada jeszcze dodać, że najważniejsze dokumenty dotyczące niemieckiej polityki zagranicznej zostały opublikowane w serii „Akten zur deutschen auswärtigen Politik 1918–1945”¹⁸⁶.

Powojenne akta dotyczące ścigania zbrodni nazistowskich zawiera przechowywany w Archiwum Federalnym w Berlinie-Lichterfelde zespół archiwalny Prokuratury Generalnej NRD (**DP 3 Generalstaatsanwalt der DDR**), a w mniejszym stopniu także zespół Sądu Najwyższego NRD (**DP 2 Oberstes Gericht der DDR**) i Zjednoczenia Prześladowanych przez Reżim Nazistowski (**BY 5 Vereinigung der Verfolgten des Naziregimes/Sekretariat der britischen Zone** i **BY 6 Rat der Vereinigung der Verfolgten des Naziregimes/Sekretariat des Rates**).

2.3. Fryburg Bryzgowijski

Materiały dotyczące kampanii polskiej 1939 r. i okupacji znajdują się w aktach najwyższych władz wojskowych III Rzeszy. W zespole **RH 1 Oberbefehlshaber des Heeres (Adjutantur)** odnaleźć można m.in. dokumenty dotyczące masowych egzekucji na ziemiach polskich¹⁸⁷. Kolejne akta odnoszące się do tej samej tematyki oraz działalności polskiego podziemia znajdują się w zespołach archiwalnych: **RH 2 Oberkommando des Heeres/Generalstab des Heeres**, **RH 3 Generalquartiermeister**, a w zespołach **RH 15 OKH/Allgemeines Heeresamt**, **RH 22 Befehlshaber rückwärtiger Heeresgebiete**, **RW 4 Oberkommando der Wehrmacht/Wehrmachtführungsstab** i **RW 6 Allgemeines Wehrmachtsamt** również materiały dotyczące wielu

¹⁸⁵ *Ibidem*; zob. R. Thimme, *Das Politische Archiv des Auswärtigen Amts. Rückgabeverhandlungen und Akteneditionen 1945–1995*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 2001, R. 49, z. 2, s. 318–362.

¹⁸⁶ Okresu II wojny światowej dotyczą dwie serie: D (lata 1937–1941, 13 tomów) i E (lata 1941–1945, 8 tomów). Seria została wydana również w wersji anglojęzycznej jako *Documents on German Foreign Policy 1918–1945*.

¹⁸⁷ Bundesarchiv-Militärarchiv (dalej: BA-MA), RH 1 Oberbefehlshaber des Heeres (Adjutantur), RH 1/58, Politische Einzelfälle. Enthält u.a. Protest Generalmajor Mieths gegen Massenerschießungen der SS in Polen, Einstellung der Verleihung von Eisernen Kreuzen an Angehörige der SS-Heimwehr in Danzig [Gdańsk], 6. Mai 1940. Bericht zur Polizeiaktion im Generalgouvernement (bei Kielce) vom 29. März – 2. Apr. 1940 mit Karte. Bericht über polnische Presse und andere „Feindpropaganda” zu Polen, Feb. 1940. Kurzer Überblick zur Entwicklung der innenpolitischen Lage im Bereich des Wehrkreiskommandos XX, 26. Jan. 1940. Erschießung zweier deutschstämmiger Großindustrieller in Lods [Łódź], 22. Jan. 1940, Erschießung von ca. 30 Polen auf dem Judenfriedhof in Schwetz [Świecie] durch die SS, Okt./Nov. 1939. Bericht des Armeeoberkommandos 14 zur Rückführung Volksdeutscher aus Südostpolen, Okt. 1939, Einsatz und Tätigkeit der SA seit Kriegsbeginn, 13. Okt. 1939, Grundsätzliche Entscheidung des Oberbefehlshabers des Heeres zur Erschießung polnischer Widerstandskämpfer auf Befehl von SS-Dienststellen im Bereich der Heeresgruppe Süd, 18. Sept. 1939, Vermerk zu Todesurteilen des Gerichts der Brigade Eberhard gegen 28 polnische Postbeamte vom 18. Sept. 1939, Vermerk zur Verurteilung eines SS-Sturmmannes und eines Polizeiwachtmeisters der Feldpolizei wegen Erschießung von 50 Juden durch das Feldkriegsgericht der Panzerdivision Kempf vom 13. Sept. 1939. Bericht des Wehrkreiskommandos XXI zur inneren Lage im Warthegau vom 2. Dez. 1939, Bericht des Oberbefehlshabers Ost zur Lage in den besetzten Gebieten in Polen vom 27. Nov. 1939; *ibidem*, RH 1/63, Besetzte Gebiete Polens, Lage. Enthält u.a.: Lagebericht des Oberbefehlshabers Ost über die besetzten polnischen Gebiete (mit sowjetischem Gebiet), 27. Nov. 1939. Bericht des Wehrkreiskommandos XXI über die innere Lage im Warthegau mit Stellungnahme des Allgemeinen Heeresamtes, 23., 30. Nov. 1939, Erschießung von polnischen Zivilisten und Juden durch Brigade Eberhardt und SS mit Entscheidung des Oberbefehlshabers des Heeres über Entscheidungsbefugnis in gerichtlichen Fragen.

aspektów okupacji ziem polskich. Wśród akt **RH 9 OKH/Heeresverwaltungsamt** znajduje się kilka tomów dotyczących poligonów Waffen-SS i Wehrmachtu na ziemiach polskich, z kolei zespół **RH 17 Schulen des Heeres** zawiera materiały na temat szkół wojennych na ziemiach polskich (przede wszystkim w Mławie, Toruniu i Rembertowie). Zespół **RH 12-5 Inspektion der Pioniere (In 5)** zawiera akta dotyczące zdobytego w Polsce materiału wojennego¹⁸⁸, sprawozdania batalionów pionierów z kampanii polskiej oraz raport zdobyczny francuskiego sztabu generalnego z przebiegu walk we wrześniu 1939 r., przetłumaczony na język niemiecki¹⁸⁹.

Akta dotyczące fortyfikacji i umocnień na ziemiach polskich (przede wszystkim z lat 1944–1945) znajdują się w zespole **RH 11 III General der Pioniere und Festungen im Oberkommando des Heeres**. Temat polskich jeńców wojennych oraz przyjmowania volksdeutschy do Wehrmachtu pojawia się w dwóch tomach akt zespołu **RH 14 Oberkommando des Heeres/Chef der Heeresrüstung und Befehlshaber des Ersatzheeres, mit unmittelbar unterstellten Abteilungen**¹⁹⁰. Zespół archiwalny **RH 18 Chef der Heeresarchive** zawiera natomiast m.in. akta placówki archiwalnej wojsk lądowych w Gdańsku, która przechowywała zdobyczne archiwalia polskie¹⁹¹.

Bardzo duże zbiory akt dotyczących kampanii polskiej 1939 r. oraz kolejnych kampanii, które rozgrywały się na ziemiach polskich (przede wszystkim dzienniki wojenne – Kriegstagebücher, KTB), znajdują się w aktach poszczególnych grup armii (**RH 19-I Heeresgruppe Süd**, **RH 19-II Heeresgruppe Nord**), armii (**RH 20 Armeegruppen**, **Armeen und Armeearbeitungen**), armii pancernych (**RH 21 Panzergruppen**, **Panzerarmeen**), korpusów armijnych (**RH 24 Korps**) i dywizji piechoty (**RH 26 Infanterie-Divisionen**), pancernych, górskich oraz kawalerii (**RH 27 Panzer-Divisionen**, **RH 28 Gebirgs-Divisionen** i **RH 29 Kavallerie-Divisionen**). KTB i inne dokumenty dotyczące walk na ziemiach polskich oraz działalności podziemia zachowały się również w aktach pozostałych po Luftwaffe (**RL 2-II Luftwaffenführungsstab**, **RL 2-IV Kriegswissenschaftliche Abteilung der Luftwaffe**, **RL 5 Chef der Personellen Rüstung und NS-Führung**, **RL 7 Truppenführungsstäbe Gesamtluftwaffe**¹⁹², **RL 8 Truppenführungsstäbe Fliegertruppe**, **RL 19 Luftkreis- und Luftgau-**

¹⁸⁸ BA-MA, RH 12-5 Inspektion der Pioniere (In 5), RH 12-5/147, Enthält u.a. Erfassung und Bergung des polnischen Kriegsmaterials; *ibidem*, RH 12-5/148, Enthält u.a. Erfassung und Bergung des polnischen Kriegsmaterials.

¹⁸⁹ *ibidem*, RH 12-5/241, Polenfeldzug. Der französische Generalstab über den Polenfeldzug (Übersetzung aus französischen Beutepapieren), 1939/1940.

¹⁹⁰ BA-MA, RH 14 Oberkommando des Heeres/Chef der Heeresrüstung und Befehlshaber des Ersatzheeres, mit unmittelbar unterstellten Abteilungen, RH 14/9, Truppenbetreuung im Ersatzheer. Enthält u.a. Berichterstattung über die Stimmung der Bevölkerung, 1940. Soldatische Betreuung der Verwundeten und Kranken in den Heimatlazaretten, 1941. Behandlung von Volksdeutschen aus den Ostgebieten im Heer, 1941; *ibidem*, RH 14/47, Innenpolitische Lage. Bd. 5. Enthält u.a. Behandlung deutschstämmiger, jedoch polnisch sprechender Rekruten, 1942.

¹⁹¹ Większość akt placówki archiwalnej wojsk lądowych w Gdańsku (681 j.a.) znajduje się w RGWA jako fond 1387 Heeresarchiv, Zweigstelle Danzig. Danzig Oliva. Zob. *Archiwalia polskiej proweniencji terytorialnej...*, s. 141.

¹⁹² Dziennik wojenny Luftwaffe z kampanii polskiej 1939 r. znajduje się w 133 tomach: BA-MA, RL 7 Truppenführungsstäbe Gesamtluftwaffe, RL 7/330-RL 7/462, Luftflottenkommando 4. Einsatz im Feldzug gegen Polen, KTB, Bd. 1–133, 1939.

kommandos, Luftstäbe – w tym zespole znajdują się m.in. dokumenty dotyczące polskiego personelu pomocniczego¹⁹³, **RL 20 Flughafenbereichskommandos, RL 21 Fliegerhorstkommandanturen, Flugplatzkommandos**) i Kriegsmarine (**RM 7 Seekriegsleitung, RM 35 I Marinegruppenkommando Ost/Nord**).

Zachowany w niewielkim stopniu zbiór komendantur wojennych (**RH 34 Truppenkommandanturen**) zawiera m.in. szczątkowe akta kilku komendantur z ziem polskich¹⁹⁴. Zespół archiwalny obozów jenieckich (**RH 49 Kriegsgefangeneneinrichtungen**) zawiera zaledwie trzy teczki odnoszące się do jeńców polskich¹⁹⁵. Więcej informacji na ich temat można odnaleźć w aktach poszczególnych okręgów wojskowych (**RH 53 Wehrkreiskommandos**)¹⁹⁶, w których znajdują się również akta sądów specjalnych z 1939 r. w Poznaniu¹⁹⁷ i KTB z walk na wybrzeżu w 1939 r.¹⁹⁸, akta dotyczące skazania obrońców poczty gdańskiej¹⁹⁹ i walk o Mal-

¹⁹³ BA-MA, RL 19 Luftkreis- und Luftgaukommandos, Luftstäbe, RL 19/336-RL 19/337, Luftgaukommando VIII. Personalwesen. Enthält u.a. Arbeitsrechtliche Behandlung der Polen, 1942.

¹⁹⁴ BA-MA, RH 34 Truppenkommandanturen, RH 34/31, Standort-Kommandantur Lemberg. Sammelakte. Kommandanturbefehle, Merkblätter über das Verhalten in Lemberg [Lwów], Meldung der Korpsgruppe Bericht über die Kämpfe um Lemberg [Lwów], 1944; *ibidem*, RH 34/74, Standort-Kommandantur Krakau [Kraków], Kommandantur-Befehle, 1939; *ibidem*, RH 34/88, Standort-Kommandantur Posen [Poznań], Bekanntmachungen (Plakate) zur Warnung an die Bevölkerung vor Angriffen auf deutsche Soldaten, 1939; *ibidem*, RH 34/89, Standort-Kommandantur Posen [Poznań], Kommandantur-Befehle, 1939; *ibidem*, RH 34/112, Standort-Kommandantur Warschau [Warszawa], Kommandanturbefehle, 1940; *ibidem*, RH 34/113, Standort-Kommandantur Warschau [Warszawa], Kommandanturbefehle, 1939–1940; *ibidem*, RH 34/186, Orts-Kommandantur Bromberg [Bydgoszcz], Lageberichte über Vorgänge in der Stadt. Befehle, Bekanntmachungen an die Bevölkerung über Erschießungen, Sept. 1939; *ibidem*, RH 34/315, Standort-Ältester Blonie [Blonie] (Gen. Gouv.). Standortbefehle, 1941; *ibidem*, RH 34/316, Orts-Kommandantur I/411 Sokolow [Sokołów Podlaski], Kommandanturbefehle, 1941; RH 34/317 Orts-Kommandantur I/905 Lowicz [Lowicz], Tagesbefehle, 1941; *ibidem*, RH 34/318, Orts-Kommandantur I/921. Kriegstagebuch (Polen), 1940; RH 34/316 Orts-Kommandantur I/929 Sochaczew-Blonie. Kommandanturbefehle, 1941; *ibidem*, RH 34/323, Orts-Kommandantur 522 Tschenstochau [Częstochowa], Kommandanturbefehle, 1944; *ibidem*, RH 34/600, Standort-Kommandantur Warschau [Warszawa], Sicherungskräfte, 1939.

¹⁹⁵ BA-MA, RH 49 Kriegsgefangeneneinrichtungen, RH 49/85, Oflag XI A (Osterode) [Ostróda]. Schreiben zum Verlust eines Ausweises vom poln. Oberleutnant Włodzimierz [Włodzimierz] Mayer (V-Mann), 1940; *ibidem*, RH 49/92 Oflag 64 (Altburgund). Enthält u.a. Auflösung der Gruppe Verwaltung von Oflag Montwy [Małty] und Übergabe an Oflag 64; *ibidem*, RH 49/123, Stalag II D (Stargard), Anordnungen über den Bau eines Kriegsgefangenen-Lagers im Osten für 10.000 Mann, b.d.

¹⁹⁶ BA-MA, RH 53-4 Wehrkreiskommando IV (Dresden), RH 53-4/58, Enthält u.a. Kommandeur der Kriegsgefangenen in Wehrkreis VII. Unterbringung und Arbeitseinsatz der Kriegsgefangenen im Wehrkreis VII. Erfahrungsberichte vom 13.12.1939.

¹⁹⁷ *ibidem*, RH 53-21 Wehrkreiskommando XXI (Posen), RH 53-21/24, Einrichtung eines Sondergerichts durch den Militärbefehlshaber von Posen [Poznań]. Enthält u.a. Behandlung polnischer Häftlinge (Bericht des Gerichtsoffiziers beim Landeschützenbataillon III/XI), Nov. 1939.

¹⁹⁸ *ibidem*, RH 53-20 Wehrkreiskommando XX (Danzig), RH 53-20/9, Kriegstagebuch, Bd. 1. Enthält: Offiziersstellenbesetzung I. Operationsabschnitt: Abschluß der Kämpfe um Gdingen [Gdynia] und Wegnahme von Hela [Hel] 10. Sept. – 3. Okt. 1939; *ibidem*, RH 53-20/12, Kriegstagebuch, Bd. 2. Enthält: I. Operationsabschnitt: Abschluß der Kämpfe um Gdingen [Gdynia] und Wegnahme von Hela [Hel], 10. Sept. – 3. Okt. 1939, II. Operationsabschnitt: Befriedung und Aufbau, 4. Okt. – 25. Okt. 1939.

¹⁹⁹ *ibidem*, RH 53-20 Wehrkreiskommando XX (Danzig), RH 53-20/31, Sammelakte Enthält: Verordnungsblatt des Militärbefehlshabers mit Aufruf des Befehlshabers vom 14. Sept. 1939. Verfügung des Chefs der Zivilverwaltung beim AOK [Armeeoberkommando] 4 über Auflösung deutscher Organisationen im Weichselkorridor,

bork w 1945 r.²⁰⁰ Szczególnie godny uwagi jest liczący 138 j.a. zespół **RH 53-23 Militärbefehlshaber im Generalgouvernement**, zawierający wiele tomów akt odnoszących się do różnych aspektów polityki okupacyjnej i aparatu represji w Generalnym Gubernatorstwie.

W aktach Wydziału Prawnego Szefa Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu (**RW 2 Chef des Oberkommandos der Wehrmacht, mit Wehrmachtrechtsabteilung**) znajduje się trzynaście tomów akt dotyczących krwawej niedzieli w Bydgoszczy oraz wydarzeń w innych miejscowościach, w których według strony niemieckiej miało dojść do zbrodni na członkach mniejszości niemieckiej²⁰¹.

Godne uwagi są dwa zespoły archiwalne wywiadu i kontrwywiadu wojskowego (**RW 5 Amt Ausland/Abwehr** oraz **RW 49 Dienststellen und Einheiten der Abwehr**), zachowane jednak tylko w niewielkiej części. Zawierają one m.in. tom akt meldunków na temat konsekwencji ujawnienia zbrodni katyńskiej w 1943 r.²⁰², niemieckiej dywersji w Polsce przed kampanią 1939 r. i w jej trakcie²⁰³ oraz ogólne raporty na temat sytuacji w II Rzeczypospolitej przez wrześnie 1939 r.²⁰⁴ W aktach Abwehry odnajdziemy wytyczne dotyczące przygotowań ukraińskich dywersantów przed niemieckim atakiem na Polskę²⁰⁵ oraz raport konfidenta Abwehry z 3 sierpnia 1943 r. na temat działalności Organizacji Ukraińskich

5. Sept. 1939, Aburteilung polnischer Postbeamten aus Danzig [Gdańsk] durch Gericht der Gruppe Eberhardt, Sept.–Okt. 1939.

²⁰⁰ *Ibidem*, RH 53-20/30, „Der Abwehrkampf um Marienburg [Malbork] 1945”. Enthält: Aufzeichnungen von Soldaten und ehemaligen Offizieren der „Kampfgruppe Marienburg” von Paul Hans Fetzer, Ahrensburg.

²⁰¹ BA-MA, RW 2 Chef des Oberkommandos der Wehrmacht, mit Wehrmachtrechtsabteilung, RW 2/48, Gewalttaten an Volksdeutschen in Bromberg [Bydgoszcz], Pless [Pszczyna] und Stopnica durch polnische Militärangehörige, Bd. 1; *ibidem*, RW 2/49, Gewalttaten an Volksdeutschen und Kriegsgefangenen in der Provinz Posen durch polnische Militärangehörige; *ibidem*, RW 2/50, Gewalttaten an Volksdeutschen in Bromberg [Bydgoszcz], Pless [Pszczyna] und Stopnica durch polnische Militärangehörige, Bd. 2; *ibidem*, RW 2/51, Kriegsrechtsverletzungen polnischer Militärangehöriger, Bd. 1; *ibidem*, RW 2/52, Kriegsrechtsverletzungen polnischer Militärangehöriger, Bd. 2; *ibidem*, RW 2/53, Kriegsrechtsverletzungen polnischer Militärangehöriger, Bd. 3; *ibidem*, RW 2/54, Gewalttaten an Volksdeutschen im Raum Lodsch [Łódź] durch polnische Militärangehörige; *ibidem*, RW 2/55, Gewalttaten an Volksdeutschen durch polnische Militärangehörige. Ergänzungen; RW 2/56-RW 2/59, Strafverfahren gegen ehemalige polnische Militärangehörige, Bd. 1–4; *ibidem*, RW 2/243, Statistiken über Urteile. Enthält: Übersicht über die Todesurteile durch Wehrmachtgerichte, 28. Aug. – 18. Nov. 1939. Rechtskräftige Verurteilungen der Gerichte des Feld- und Ersatzheeres, 16. Okt. – 30. Nov. 1939.

²⁰² BA-MA, RW 5 Amt Ausland/Abwehr, RW 5/95, Auslandspresseberichte und andere Meldungen zu den politischen Auswirkungen des Falles Katyn [Katyń], 1943.

²⁰³ *Ibidem*, RW 5/123, Sabotagevorbereitungen in Polen, 1939; *ibidem*, RW 5/143, Besondere Vorkommnisse, insb. Meldungen über Sabotageeinsätze, Aug.–Okt. 1939; *ibidem*, RW 5/144, Einzelne Angelegenheiten, Aug.–Sept. 1939; *ibidem*, RW 5/145, Polen. Spannungszeit, Mai–Juni 1939, Bd. 1; *ibidem*, RW 5/147, Polen. Spannungszeit, Juni–Sept. 1939, Bd. 1; *ibidem*, RW 5/146, Polen. Militärische Lage. Enthält: Befehle. Aug.–Sept. 1939, Bd. 2; *ibidem*, RW 5/150, Polen. Militärische Lage. Mai–Aug. 1939, Bd. 1.

²⁰⁴ *Ibidem*, RW 5/144, Einzelne Angelegenheiten, Aug.–Sept. 1939; *ibidem*, RW 5/145, Polen. Spannungszeit, Mai–Juni 1939, Bd. 1; *ibidem*, RW 5/146, Polen. Militärische Lage. Enthält: Befehle. Aug.–Sept. 1939, Bd. 2; *ibidem*, RW 5/147, Polen. Spannungszeit, Juni–Sept. 1939, Bd. 1; *ibidem*, RW 5/150, Polen. Militärische Lage. Mai–Aug. 1939, Bd. 1.

²⁰⁵ *Ibidem*, RW 5/699, Vorbereitungen für den „Fall Weiß”. Richtlinien für Ausbildung und Einsatz einer ukrainischen Partisaneneinheit in Polen (Kopien aus RH 19 I/91), Juli–Aug. 1939.

Nacjonalistów²⁰⁶. Nie brak materiałów dotyczących agentów działających w obozach jenieckich dla żołnierzy polskich²⁰⁷ oraz dokumentów zawierających wskazania co do sposobu obchodzenia się z jeńcami polskimi, wziętymi do niewoli w Afryce Północnej w 1942 r.²⁰⁸ Dwa tomy dotyczą tras, którymi żołnierze polscy przedostawali się w 1939 r. na zachód²⁰⁹, z kolei w tomie akt „Wiadomości o Rumunii” odnaleźć można m.in. raporty o internowanych w Rumunii żołnierzach polskich i członkach rządu²¹⁰. Osobne tomy akt zawierają raporty na temat polskich emigrantów we Francji (1940 r.)²¹¹, rządu polskiego w Londynie (1943 r.)²¹² i jego stosunków z ZSRR²¹³. Dokumenty dotyczące spraw polskich mogą znajdować się również w kilkudziesięciu tomach zawierających różne meldunki Abwehry z okresu II wojny światowej²¹⁴, w tym z Kresów Wschodnich zajętych przez Armię Czerwoną jesienią 1939 r.²¹⁵

Dokumenty na temat zakładów zbrojeniowych na ziemiach polskich, gospodarki wojennej i robotników przemysłowych znajdują się w zespołach: **RW 19 Oberkommando der Wehrmacht/Wehrwirtschafts- und Rüstungsamt**, **RW 20-1 Rüstungsinspektion I (Königsberg)**, **RW 20-8 Rüstungsinspektion VIII a (Breslau) und VIII b (Kattowitz)**, **RW 20-20 Rüstungsinspektion XX (Zoppot)**, **RW 20-21 Rüstungsinspektion XXI (Posen)**, **RW 21-23 Rüstungskommando Gleiwitz**, **RW 21-31 Rüstungskommando Kattowitz**, **RW 21-39 Rüstungskommando Litzmannstadt**, **RW 21-49 Rüstungskommando Posen**, **RW 23 Rüstungsdienststellen im Generalgouvernement**.

²⁰⁶ *Ibidem*, RW 5/464, OKW/Chef/WFSt [Oberkommando der Wehrmacht, Chef der Wehrmacht-Führungsstab]: Rußland (Meldungen und Berichte), Apr. 1943 – Juni 1944, V-Mann-Bericht über die III. außerordentliche große Tagung der Org. der ukrainischen Nationalisten (O.U.N.) vom 3.8.1943.

²⁰⁷ *Ibidem*, RW 5/247, Abw. III (Kgf) Nr. 995/40: V-Leute in Kriegsgefangenenlagern, Feb. 1940.

²⁰⁸ *Ibidem*, RW 5/101, Behandlung von Angehörigen der polnischen [Władysław] Sikorski-Armee bei Gefangennahme an der Nordafrika-Front (Fotokopie). Enthält: Arbeitsweise des polnischen Nachrichtendienstes, 1942.

²⁰⁹ *Ibidem*, RW 5/413, Enthält u.a. Angebl. Nachschub polnischer Soldaten über Italien nach Frankreich, 21 XI 1939; *ibidem*, RW 5/476, Jugoslawien. Enthält u.a. Polen-Transporte durch jugoslawisches Gebiet, 1939–1943.

²¹⁰ *Ibidem*, RW 5/29, Nachrichten über Rumänien. Enthält u.a. Einhaltung und Verletzung von Neutralitätspflichten, 1939–1943.

²¹¹ *Ibidem*, RW 5/697, Die polnische Emigration in Frankreich (Ausarbeitung), Nov. 1940.

²¹² *Ibidem*, RW 5/645, Länderberichte von Vertrauensleuten des Aufklärungsausschusses Hamburg–Bremen, Schweiz, Feb.–Dez. 1943, enthält u.a. Nr. 61: Schweizer Informationen über die Polen in London.

²¹³ *Ibidem*, RW 5/464, OKW/Chef/WFSt: Rußland (Meldungen und Berichte), Apr. 1943 – Juni 1944. Erklärung der polnischen Exilregierung Wiederherstellung polnisch-sowjetischen Beziehungen, 5 I 1944.

²¹⁴ *Ibidem*, RW 5/352–RW 5/356, OKW/Amt Ausl./Abt. Ausland: Außenpolitische und militärische Nachrichten (vervielfältigte tägliche Berichte, zusammengestellt aus Meldungen deutscher Auslandsvertretungen), geheim, 1939–1942, Bd. 1–5; *ibidem*, RW 5/357–RW 5/358, OKW/Amt Ausl./Abt. Ausland: Laufende Informationen (aus Abwehrmeldungen und Briefauswertungen, gegeben zunächst an das Auswärtige Amt/Informationsabteilung, 1939–1941, Bd. 1–2; *ibidem*, RW 5/372–RW 5/385, OKW/Amt Ausl. Abw./Abt. Ausland: „Zusammenstellung wichtiger militärischer Nachrichten“ (vervielfältigte tägliche Berichte), 1939–1941, Bd. 1–14.

²¹⁵ *Ibidem*, RW 5/351, OKW/Ausl. I: Übersichten über die außenpolitische Lage. Enthält u.a. WPr [prawdopodobnie Wehrmachtspropaganda]: Lageberichte, Juli und Aug. 1939, Jan 1940. FH Ost. [Fremde Heere Ost] Beobachtungen über die sowjetrussischen Truppen in Ostpolen, 28 X 1939.

Do dziś zachowało się niewiele akt niemieckich sądów wojennych. W zespole **RW 60 Wehrmachtgerichte** sprawy dotyczące Polaków i ziem polskich są reprezentowane stosunkowo rzadko. Większość oryginalnych akt Sądu Wojennego Rzeszy (Reichskriegsgericht) znajduje się w Wojskowym Archiwum Historycznym w Pradze (we fryburskim archiwum są tylko kopie tych dokumentów – mikrofilmy)²¹⁶.

W Federalnym Archiwum Wojskowym mało jest akt Waffen-SS. W zachowanych na ogół w szczałkowej formie zespołach niewiele j.a. odnosi się bezpośrednio do ziem polskich (kilka jednostek archiwalnych dotyczących poligonu Waffen-SS w Dębicy²¹⁷ oraz tom akt na temat rozwiązania Selbstschutzu²¹⁸). Z tego powodu dużego znaczenia nabiera znajdująca się w tym samym archiwum obszerna spuścizna badacza historii Waffen-SS, Wolfganga Vopersala (**N 756 Nachlass Wolfgang Vopersal**), w której można odnaleźć również sporo informacji na temat Allgemeine-SS na ziemiach polskich. Oprócz niej godne uwagi są spuścizny niemieckich wojskowych, w których znajdują się pojedyncze tomy akt zawierające dokumenty i relacje osobiste przede wszystkim o prowokacji gliwickiej, kampanii polskiej w 1939 r. i okupacji ziem polskich (**N 24 Nachlass Friedrich Hoßbach**²¹⁹, **N 54 Nachlass Wilhelm Keitel**²²⁰, **N 220 Nachlass Franz Halder**²²¹, **N 354 Nachlass Paul Ludwik Ewald**

²¹⁶ N. Hasse, *Aus der Praxis des Reichskriegsgerichts. Neue Dokumente zur Militärgerichtsbarkeit im Zweiten Weltkrieg*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1991, R. 39, z. 3, s. 384.

²¹⁷ BA-MA, RS 11 Standortverwaltungen und Truppenübungsplätze der Waffen-SS, RS 11 Standortverwaltungen und Truppenübungsplätze der Waffen-SS, RS 11/1, SS-Standortverwaltung des SS-Truppenübungsplatzes Debica/Heidelager [Dębica/Pustków], Vermerke über Dienstbesprechungen beim Dienststellenleiter; *ibidem*, RS 11/2, SS-Standortverwaltung des SS-Truppenübungsplatzes Debica/Heidelager Verwaltungsanordnungen. Enthält: Personalwesen, Regelungen Poststelle, Einsatz weiblicher polnischer Arbeitskräfte, Lohnzahlungen für nichtdeutsche Arbeiter, Vereinfachung der Lohnabrechnungen; *ibidem*, RS 11/3, SS-Standortverwaltung des SS-Truppenübungsplatzes Debica/Heidelager Tätigkeitsbericht. Enthält u.a. Dienstplan, Geschäftsordnung und Organisationsplan der Standortverwaltung.

²¹⁸ BA-MA, RS 3-8 8. SS-Kavallerie-Division „Florian Geyer”, RS 3-8/26, Fürsorge, Allgemein (wenige Einzelschriftstücke). Enthält u.a. Abwicklungsregelung für ehemalige Angehörige des Selbstschutzes in Polen.

²¹⁹ BA-MA, N 24 Nachlass Friedrich Hoßbach, N 24/38, Erinnerungen von General der Infanterie a.D. Friedrich Hoßbach. Kapitel II–V (Schreibmaschinenmanuskript). Bd. 1. Enthält: Übergabeprotokoll Modlin 1939 mit Fotos; *ibidem*, N 24/75, I. Bataillon Infanterie-Regiment 82. Einsatz im Polen-Feldzug: Kriegstagebuch; *ibidem*, N 24/76, I. Bataillon Infanterie-Regiment 82. Einsatz im Polen-Feldzug: Kartenanlagen zum Kriegstagebuch. Enthält: Rosenberg [Oleśno]/Oberschlesien, Petrikau [Piotrków Trybunalski], Lodz [Łódź], Radamsko, Warschau [Warszawa]-Süd; *ibidem*, N 24/79, II. Bataillon Infanterie-Regiment 82. Einsatz im Polen-Feldzug: Kriegstagebuch; *ibidem*, N 24/149, Entwurf des Kriegstagebuches des Infanterie-Regimentes 82 vom 25.08.1939 – 21.10.1939; *ibidem*, N 24/155, Polen-Feldzug (Karten).

²²⁰ BA-MA, N 54 Nachlass Wilhelm Keitel, N 54/15, Strafverfahren vor dem Internationalen Militär-Tribunal Nürnberg: Unterlagen des Verteidigers Dr. Nelte zum Vortrag des Admirals Canaris „Polnische Uniformen für Heydrich” am 17.08.1939. Enthält u.a. Zwei Zeugenaussagen Wilhelm Keitels vom 01. und 08.10.1945, Eidesstattliche Erklärung des ehemaligen SS-Oberführers Gottlob Berger: Konrad Henleins Sudetendeutsches Freikorps; *ibidem*, N 54/42, Wiederaufrüstung in Bezug auf Unternehmungen gegen Österreich, die Tschechoslowakei und Polen, Bd. 3. Enthält u.a. Oberkommando der Wehrmacht/Wehrmachts-Führungsamt Nr. 67/39 g.Kdos. [Geheime Kommandosache] L (I) vom 24.06.1939: Fall „Weiß” (Abschrift).

²²¹ BA-MA, N 220 Nachlass Franz Halder, N 220/119, Manuskriptentwürfe und Korrespondenz aus der Arbeit bei der Historical Division. Enthält u.a. Franz Halder, Der deutsche Generalstab. Stellungnahmen zu den Studien „Norwegenfeldzug” und „Polenfeldzug” u.a. von Günther Blumentritt, Kurt von Tippelskirch und Halder.

von Kleist²²², N 379 Nachlass Friedrich Ruge²²³, N 538 Nachlass Rudolf Koch-Erpach²²⁴, N 567 Nachlass Georg Gartmayr²²⁵, N 643 Nachlass Adolf Heusinger²²⁶, N 671 Nachlass Wolfram Freiherr von Richthofen²²⁷, N 787 Nachlass Fritz Ortlepp²²⁸). We Fryburgu znajdują się również spuścizny marszałka Fedora von Bocka, głównodowodzącego grupy wojsk Północ w 1939 r. (24 j.a.), i Hansa Joachima Ludendorffa, pracownika niemieckiego ataszatu wojskowego w Warszawie w 1939 r.

Spuścizny i akta personalne oficerów Wehrmachtu i Luftwaffe znajdują się również w Federalnym Archiwum Wojskowym. Książki służby wojskowej (Wehrstammbücher) podoficerów i szeregowych, które do 2005 r. znajdowały się w podlegającej BA instytucji przechowującej dokumenty dotyczące żołnierzy Wehrmachtu (Zentralnachweisstelle für Personalunterlagen von ehemaligen Angehörigen der deutschen Wehrmacht w Akwizgranie, ZNS), oraz członków Organizacji Todt natomiast znajdują się obecnie poza strukturą Archiwum Federalnego – w Deutsche Dienststelle (WASt) w Berlinie²²⁹.

Kriegsgliederungen der Heeresgruppen Nord und Süd, 01.09.1939; *ibidem*, N 220/146, Gebirgsjäger-Regiment 98 im polnischen Feldzug, 1939.

²²² BA-MA, N 354 Nachlass Paul Ludwik Ewald von Kleist, N 354/14, Würdigung der militärischen Verdienste im Polenfeldzug. Enthält nur: Brief von Generalfeldmarschall von Mackensen an Oberst i.G. [im Generalstab] Zeitler.

²²³ BA-MA, N 379 Nachlass Friedrich Ruge, N 379/94, Materialsammlung. Polenkrieg. Anonyme Erlebnisberichte über Kriegereignisse in der Ostsee. Enthält: Die Führung verlässt das verlorene Hela [Hel]. Wie Oxhöft [Oksywie] von unseren Minensuchbooten sturmreif geschossen wurde.

²²⁴ BA-MA, N 538 Nachlass Rudolf Koch-Erpach, N 538/12, Zeugenladung im Ermittlungsverfahren wegen NS-Verbrechen gegen Erich von dem Bach-Zelewski und Korrespondenz mit Behörden; *ibidem*, N 538/18, Beauskunftung über die Dienstzeit 1939–1945. Enthält u.a.: Nachforschungen über den Überfall auf den Sender Gleiwitz [Gliwice] am 31. Aug. 1939.

²²⁵ BA-MA, N 567 Nachlass Georg Gartmayr, N 567/1, Tagebuchaufzeichnungen, 1939–1944 (Auszugsweise Abschrift, Typoskript). Enthält u.a. 7. Inf. Div. Einsätze im Sudetenland, der Slowakei und Polen, Aug. 1939 – Okt. 1939.

²²⁶ BA-MA, N 643 Nachlass Adolf Heusinger, N 643/131, Der Feldzug in Polen (1. bis 30. September 1939). Das tägliche Lagebild nach den Originalkarten 1:1.000 000 der Operationsabteilung des Generalstabes des Heeres.

²²⁷ BA-MA, N 671 Nachlass Wolfram Freiherr von Richthofen, N 671/4, Persönliches Kriegstagebuch (Maschinenabschrift). Bd. 4. Enthält u.a. Einsatzbefehle und Funkprüche des Fliegerführers z[ur] b[esonderen] V[erwendung], Sept. 1939. Tagesmeldung der I./Flakrgt. [Flakregiment] 23 für den 14. und 15. Sept. 1939, Sept. 1939. Die Schlacht bei Sucha. Bericht eines Volksdeutschen aus der polnischen Armee, 1939.

²²⁸ BA-MA, N 787 Nachlass Fritz Ortlepp, N 787/109, „Die Kriegereignisse der ersten Septembertage 1939 im Kreise Pleß [Pszczyna]“ (Ausarbeitung). Enthält auch: „Kreis Pleß [Pszczyna], Provinz Schlesien, Reg[ierung] Bez[irk] Kattowitz [Katowice]“ (eingeklebte Karte im Maßstab 1:400000), ca. 1939; *ibidem*, N 787/111, Das Thüringische Schützenregiment Nr. 6 im Zweiten Weltkrieg (Ausarbeitungen). Polenfeldzug 1939. Enthält: Aufmarsch und Bereitstellung, 18.–31. Aug. 1939; Exkurs „Das polnische Heer“; Grenzgefecht bei Koschentin [Koszęcin], 1. Sept. 1939; Gefecht bei Woischnik [Woźniki], 2. Sept. 1939; Gefechte zwischen Warta und Pili-ca bei Pradla [Pradla], Lelow [Lelów] und Jedrzejow [Jędrzejów], 3.–4. Sept. 1939; Gefecht um Kielce, 5. Sept. 1939; Schlacht bei Radom, 6.–13. Sept. 1939; Schlacht an der Bzura, 14.–19. Sept. 1939; Einschließungskämpfe vor Modlin, 20.–25. Sept. 1939; Als Reserve vor Warschau [Warszawa], 26.–27. Sept. 1939; Ruhetage in Polen und Rückkehr in die Friedensgarnisonen, 28. Sept. – 13. Okt. 1939; Statistik der Verluste und Verleihungen des Eisernen Kreuzes.

²²⁹ *Das Bundesarchiv. Dienstleiter...*, s. 19.

2.4. Koblencja

Spuścizny osób cywilnych przechowywane są w oddziale Archiwum Federalnego w Koblencji. Wśród nich należy wymienić akta generalnego gubernatora Hansa Franka (**N 1110 Nachlass Hans Frank**²³⁰) oraz wyższego dowódcy SS i policji SS-Obergruppenführera Friedricha Wilhelma Krügera (**N 1410 Nachlass Friedrich Wilhelm Krüger**). Są to jednak przeważnie dokumenty dotyczące ich karier przedwojennych. W Koblencji znajdują się ponadto spuścizny innych osób związanych z reżimem okupacyjnym na ziemiach polskich: Paula Riege, dowódcy Orpo w Generalnym Gubernatorstwie (**N 1563 Nachlass Paul Riege**), Ludwiga Losackera, szefa urzędu dystryktu lubelskiego oraz dystryktu Galicja i gubernatora dystryktu krakowskiego (**N 1466 Nachlass Ludwig Losacker**), Friedricha Franza Stampego, dyrektora artystycznego Niemieckiego Teatru w Krakowie (**N 1731 Nachlass Friedrich Franz Stampe**).

Akta dotyczące śledztw w sprawie zbrodni niemieckich popełnionych w czasie okupacji ziem polskich znajdują się w kilku zespołach archiwalnych przechowywanych w Koblencji: **ALLPROZ 1 Nürnberger Kriegsverbrecherprozesse – Verhandlungsakten** (m.in. procesy Ottona Rascha, Hansa Franka), **ALLPROZ 3 Nürnberger Prozesse: Handakten von Rechtsanwälten und Angeklagten**, **ALLPROZ 6 Eichmann-Prozeß Online-Findbuch**, **ALLPROZ 8 Britische Kriegsverbrecherprozesse (Akten des Judge Advocate General, JAG)** i **ALLPROZ 21 Prozesse gegen Deutsche im europäischen Ausland**. Dokumenty dotyczące ścigania zbrodniarzy nazistowskich znajdują się ponadto w spuściznie prawnika Kurta Rheindorfa (**N 1263 Nachlass Kurt Rheindorf**).

2.5. Ludwigsburg

W utworzonym w 2000 r. oddziale Archiwum Federalnego w Ludwigsburgu przechowywane są akta powołanej w tym mieście w 1958 r. federalnej Centrali Krajowych Administracji Wymiaru Sprawiedliwości ds. Wyjaśnienia Zbrodni Narodowosocjalistycznych (**B 162 Zentrale Stelle der Landesjustizverwaltungen zur Aufklärung nationalsozialistischer Verbrechen**), mającej siedzibę w tym samym budynku²³¹. Zasób Archiwum Federalnego w Ludwigsburgu ma charakter narastający: akta zakończonych śledztw ZStL przekazuje do BAL, gdzie udostępniane są historykom. Dokumenty BAL mają bardzo dużą wartość dla badań nad zbrodniami niemieckimi na terytoriach okupowanych. Są to kopie dokumentów z okresu wojny pochodzące z archiwów niemieckich (m.in. BA, BDC) lub z archiwów innych państw, w tym z Polski, oraz dokumenty powojenne: akta śledztw, w tym kopie lub oryginały zeznań świadków²³², akta procesowe

²³⁰ W tym miejscu trzeba dodać, że bardziej istotna dla badań nad okupacją ziem polskich jest część spuścizny Franka (w tym jego dziennik), znajdująca się w AIPN.

²³¹ *Das Bundesarchiv. Dienstleiter...*, s. 119–120.

²³² A. Gąsiorowski, R. Kaczmarek, S. Piątkowski, K. Ziemer, *Okupacja niemiecka ziem polskich (1939–1945) w historiografii polskiej i niemieckiej*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2009, t. 14, s. 15.

i wyroki. W zbiorach ludwigsburgskich bardzo licznie reprezentowane są sprawy dotyczące zbrodni popełnionych na ziemiach polskich, ponieważ instytucja, która je wytworzyła, miała z założenia koordynować ściganie zbrodni popełnionych poza terytorium Niemiec. Akta podzielone są na ogół według miejsc popełnienia zbrodni: dystryktów, powiatów, miast, wsi, obozów i gett.

Omawiany zespół liczy obecnie ponad 800 m.b. akt. Dochodzenie w jednej sprawie może liczyć nawet kilkadziesiąt tomów akt. Oprócz kopii i tłumaczeń zeznań polskich świadków, które niemiecki wymiar sprawiedliwości pozyskał w ramach pomocy prawnej z GKBZHWP (obecnie znajdują się przeważnie w AIPN), bardzo cenne dla polskich badaczy są zeznania byłych niemieckich funkcjonariuszy, których to zeznań próżno szukać w Polsce. Często materiały GKBZHWP i analogiczne akta niemieckie dotyczące tych samych zbrodni, znajdujące się w Ludwigsburgu, uzupełniają się.

Nawet jeśli w ludwigsburskim archiwum nie odnajdziemy wszystkich zeznań świadków, tamtejsze akta zawierają często wskazówki dotyczące miejsca przechowywania pozostałych akt odnoszących się do konkretnej sprawy – z reguły będą to prokuratury krajowe (lub inne agendy wymiaru sprawiedliwości w landach) właściwe terytorialnie dla miejsca zamieszkania oskarżonego.

A guidebook on Bundesarchiv. Archival fonds concerning the occupation of Polish lands during the Second World War in the collections of the German Federal Archives

The documents on the occupation of Polish lands collected in the German Federal Archives constitute one of the sources which have seldom been used by Polish historians. For many decades, access to them was restricted – during the cold war, the archives of West Germany were out of reach for many researchers. In East Germany, the Third Reich archives could not be accessed at all. At that time, researchers usually relied on the “Alexandria microfilms”. However, only a part of the records currently contained in the Federal Archives had been microfilmed. The article provides a brief overview of the collections of particular departments of the Federal Archives which incorporate records concerning the German occupation of Polish lands during the Second World War: Bayreuth (post-war accounts of Germans, including those from Polish lands), Berlin-Lichterfelde (records of civilian offices and ministries of the Third Reich, records of the police authorities and Allgemeine-SS, including personal files), Freiburg im Breisgau (records of Wehrmacht and Waffen-SS, testimonies and personal files of officers), Koblenz (testimonies of civilians, a part of records from trials of the German war criminals) and Ludwigsburg (files concerning the prosecution of German citizens for crimes committed outside the borders of the Reich, including those committed in Poland).

Bibliografia

Archiwa

Inwentarze archiwalne Archiwum Federalnego (Bundesarchiv) dostępne w pracowniach naukowych w oddziałach Archiwum Federalnego

Źródła internetowe

„Reconstitution of the Memory of Poland”: <http://rmp.icm.edu.pl/>

Inwentarze Archiwum Federalnego: <http://startext.net-build.de:8080/barch/MidosasSEARCH/search.htm>

Baza spuścizn w niemieckich archiwach: <http://www.nachlassdatenbank.de/>

Akten der Reichskanzlei. Der Weimarer Republik: <http://www.bundesarchiv.de/aktenreichskanzlei/1919-1933/0000/index.html>

Opracowania i opublikowane inwentarze archiwalne

Akten zur deutschen Auswärtigen Politik 1918–1945, serie D i E, Göttingen 1950–1991.

Archiwalia polskiej proweniencji terytorialnej przechowywane w Państwowym Archiwum Federacji Rosyjskiej i Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojskowym, Warszawa 2000.

Die Berichte der Einsatzgruppen aus Polen 1939. Vollständige Edition, oprac. S. Lehnstaedt, J. Böhler, Berlin 2013.

Bestand R 58 Reichssicherheitshauptamt. Findbücher zu Beständen des Bundesarchivs, oprac. H. Boberach, Koblenz 2000 (niezmieniony przedruk wydania z 1982 r.).

Boberach H., *Die schriftliche Überlieferung der Behörden des Deutschen Reiches 1871–1945. Sicherung, Rückführung, Ersatzdokumentation [w:] Aus der Arbeit des Bundesarchivs. Beiträge zum Archivwesen, zur Quellenkunde und Zeitgeschichte*, Boppard am Rhein 1977.

Borodziej W., *Terror i polityka. Policja niemiecka a polski ruch oporu w GG 1939–1944*, Warszawa 1985.

Buchheim H., *Die SS – das Herrschaftsinstrument [w:] Anatomie des SS-Staates*, t. 1, red. H. Buchheim, M. Broszat, H.-A. Jacobsen, H. Krausnick, Freiburg im Breisgau 1965.

Das Bundesarchiv. Dienstleiter für Forschung, Öffentlichkeit und Verwaltung, Koblenz 2007.

Das Bundesarchiv und seine Bestände, oprac. F. Facius, H. Booms, H. Boberach, Boppard am Rhein 1977.

Captured German and Related Records. A National Archives Conference, red. R. Wolfe, Athens (Ohio) 1974.

A Catalog of Files and Microfilms of the German Foreign Ministry Archives 1920–1945, red. G.O. Kent, t. 1–4, Stanford 1962–1966.

Eckert A.M., *Kampf um die Akten. Die Westalliierten und die Rückgabe von deutschem Archivgut nach dem Zweiten Weltkrieg*, Stuttgart 2004.

Die „Ereignismeldungen UdSSR” 1941. Dokumente der Einsatzgruppen in der Sowjetunion, oprac. K.-M. Mallmann, A. Angrick, J. Matthäus, M. Cüppers, Darmstadt 2011.

- Frącki E., *Współpraca archiwów polskich z zagranicą*, „Archiwista Polski” 1997, nr 4.
- Gaul J., *Polonika w Bundesarchiv-Militärarchiv we Freiburgu*, cz. 1, „Archeion” 2002, t. 104, cz. 2, 2004, t. 107.
- Gąsiorowski A., Kaczmarek R., Piątkowski S., Ziemer K., *Okupacja niemiecka ziem polskich (1939–1945) w historiografii polskiej i niemieckiej*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2009, t. 14.
- Guides to German records microfilmed at Alexandria, Virginia*, No. 1–98, Washington 1958–1993.
- Hartmann S., *Tajne Archiwum w Berlinie-Dahlem. Dzieje, zadania i struktura zasobu (informacja dla użytkowników polskich)*, „Archeion” 1997, t. 97.
- Hasse N., *Aus der Praxis der Reichskriegsgerichts. Neue Dokumente zur Militärgerichtsbarkeit im Zweiten Weltkrieg*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1991, R. 39, z. 3.
- Herrmann S., *Wo sind all die Akten hin...? Das Schicksal der Akten der Partei-Kanzlei der NSDAP*, „Mitteilungen aus dem Bundesarchiv” 2009, nr 1.
- Informator o mikrofilmach akt b. III Rzeszy (tzw. mikrofilmach Aleksandryjskich) znajdujących się w Polsce*, z. 1, oprac. T. Kurowski, Warszawa 1975.
- Informator o zasobie Archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej. Stan na dzień 31 grudnia 2008 roku*, red. J. Bednarek, R. Leśkiewicz, Warszawa 2009.
- Inventar archivalischer Quellen des NS-Staates. Die Überlieferung von Behörden und Einrichtungen des Reichs, der Länder und der NSDAP*, t. 1–2, oprac. H. Boberach, München 1991–1994.
- Jastrzębski W., *Relacje Niemców bydgoskich o wydarzeniach z września 1939 r. zebrane w latach 1958–1961 i wcześniej w Republice Federalnej Niemiec [w:] Bydgoszcz 3–4 września 1939. Studia i dokumenty*, red. T. Chinciński, P. Machcewicz, Warszawa 2008.
- Jena K., *Aspekte der deutsch-polnischen Archivbeziehungen. Wahrnehmungen – Entwicklungen – offene Fragen*, „Mitteilungen aus dem Bundesarchiv” 2008, nr 1.
- Jena K., *Die Rückführung deutscher Akten aus Rußland – eine unerledigte Aufgabe [w:] Archiv und Geschichte. Festschrift für Friedrich P. Kahlenberg*, red. K. Oldenhege, H. Schreyer, W. Werner, Düsseldorf 2000.
- Kinder E., *Der Persönliche Stab Reichsführer-SS. Geschichte. Aufgaben und Überlieferung [w:] Aus der Arbeit des Bundesarchivs. Beiträge zum Archivwesen zur Quellenkunde und Zeitgeschichte*, red. H. Boberach, Boppard am Rhein 1977.
- Kinder E., *Das „Stammlager Sosnowitz”. Eine Fallstudie zum Strafvollzug nach dem „Polenrecht” [w:] Aus der Arbeit der Archive. Beiträge zum Archivwesen, zur Quellenkunde und zur Geschichte. Festschrift für Hans Booms*, red. F.P. Kahlenberg, Boppard am Rhein 1989.
- Komsta K., *Rejestracja poloników w oddziale Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde i Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem*, „Archeion” 2002, t. 104.
- Król E.C., *Polska i Polacy w propagandzie narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945*, Warszawa 2006.
- Krüger, D., *Archiv im Spannungsfeld von Politik, Wissenschaft und öffentlicher Meinung. Geschichte und Überlieferungsprofil des ehemaligen „Berlin Document Center”*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1997, R. 45, z. 1.

- Kröger M., Thimme R., *Das Politische Archiv des Auswärtigen Amtes im Zweiten Weltkrieg. Sicherung, Flucht, Verlust, Rückführung*, „Vierteljahreshefte für Zeitgeschichte” 1999, R. 47, z. 2.
- Majer D., „Narodowo obcy” w Trzeciej Rzeszy. *Przyczynek do narodowo-socjalistycznego ustawodawstwa i praktyki prawniczej w administracji i wymiarze sprawiedliwości ze szczególnym uwzględnieniem ziem wcielonych do Rzeszy i Generalnego Gubernatorstwa*, tłum. T. Skoczny, Warszawa 1989.
- Naasner W., *Das SS-Wirtschafts-Verwaltungshauptamt. Eine unterschätzbare Einrichtung und ihre Überlieferung im Bundesarchiv*, „Mitteilungen aus dem Bundesarchiv” 2006, nr 1.
- Die Nachlässe in den deutschen Archiven*, cz. 1–2, red. W. Mommsen, Boppard am Rhein 1971–1983.
- Nawrocki S., *Archiwa i zbiory archiwalne w Berlinie Zachodnim*, „Archeion” 1982, t. 73.
- Nawrocki S., *Materiały archiwalne dotyczące ziem polskich w okresie II wojny światowej, przechowywane w Deutsches Zentralarchiv, Abteilung I w Poczdamie*, „Archeion” 1965, t. 42.
- Nawrocki S., *Państwowa służba archiwalna w RFN*, „Archeion” 1980, t. 70.
- Niederhut J., Zuber U., *Geheimsschutz transparent? Verschlusssachen in staatlichen Archiven*, Essen 2010.
- Okęcki S., *Z problematyki zespołów akt hitlerowskiej policji i sądownictwa w niektórych archiwach Niemieckiej Republiki Federalnej*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1970, t. 20.
- Das organisierte Chaos. „Ämterdarwinismus” und „Gesinnungsethik”. Determinanten nationalsozialistischer Besatzungsherrschaft*, red. G. Otto, J. Houwink ten Cate, Berlin 1999.
- Ramme A., *Służba bezpieczeństwa SS*, tłum. B. Jodkowska, Warszawa 1984.
- Rebentisch D., *Führerstaat und Verwaltung im Zweiten Weltkrieg. Verfassungsentwicklung und Verwaltungspolitik 1939–1945*, Stuttgart 1989.
- Roth M., *Herrenmenschen. Die deutschen Kreishauptleute im besetzten Polen – Karrierewege, Herrschaftspraxis und Nachgeschichte*, Göttingen 2009.
- Schaar P., *Niemiecki system ochrony danych osobowych w zbiorach archiwalnych*, „Archeion” 2006, t. 109.
- Schreckenbach H.-J., *Współczesne archiwa niemieckie. Rzut oka na historię i organizację archiwów RFN*, „Archeion” 1996, t. 96.
- Schreyer H., *Das staatliche Archivwesen der DDR. Ein Überblick*, Düsseldorf 2008.
- Sikora M., *Niszczyć, by tworzyć. Germanizacja Żywiecczyzny przez narodowosocjalistyczne Niemcy 1939–1944/45*, Katowice 2010.
- Sikora M., *Zasady i praktyka przejęcia majątku polskiego przez III Rzeszę, ze szczególnym uwzględnieniem sektora rolnego oraz mieszkaniowego na przykładzie prowincji śląskiej/górnośląskiej (1939–1944)*, cz. 1, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 2 (13), cz. 2, 2009, nr 1 (14).
- Sobczak A., *Bundesarchiv – największa sieć archiwalna w Niemczech*, „Archiwista Polski” 2008, nr 3.
- Sokołowska D., *Polonika zarejestrowane w Bundesarchiv w Berlinie-Lichterfelde i Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie-Dahlem*, „Archeion” 2002, t. 104.
- Stankowski W., *Relacje niemieckie z Bayreuth jako źródło historyczne*, „Przegląd Zachodni” 2005, nr 2.
- Strippel A., *NS-Volkstumspolitik und die Neuordnung Europas. Rassenpolitische Selektion der Einwandererzentralstelle des Chefs der Sicherheitspolizei und des SD 1939–1945*, Paderborn 2011.

- Teresiński L., *O działalności sądu wojennego Rzeszy w okresie II wojny światowej*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1972, t. 24.
- Thimme R., *Das Politische Archiv des Auswärtigen Amts. Rückgabeverhandlungen und Akteneditionen 1945–1995*, „Vierteljahreshfte für Zeitgeschichte” 2001, R. 49, z. 2.
- Unverhau D., *Das „NS-Archiv” des Ministeriums für Staatssicherheit. Stationen einer Entwicklung*, Münster 1998.
- Walther S., *Überlieferung, Erschließung und Nutzung von Unterlagen der NS-Diktatur in der Abteilung Deutsches Reich*, „Mitteilungen aus dem Bundesarchiv” 2013, nr 1.
- Walther S., *Zusammenführung geteilter Überlieferungen im Bestand Auswärtiges Amt (bis 1945)*, „Mitteilungen aus dem Bundesarchiv” 2009, nr 1.
- Zyśko W., *Hitlerowska Centrala Przesiedleńcza – Ekspozytura w Zamościu – i urzędy współdziałające w realizacji akcji wysiedleń i osadnictwa niemieckiego na Zamojszczyźnie (na podstawie zespołu akt Archiwum w Lublinie)*, „Archeion” 1979, t. 68.

**PRZEGLĄD WYDAWNICTW
ZAGRANICZNYCH**

Wojciech Wichert

„Poligon doświadczalny narodowego socjalizmu”. Kraj Warty w latach 1939–1945 w świetle najnowszej historiografii Republiki Federalnej Niemiec

Druga wojna światowa stanowi w dziejach polsko-niemieckich trwałą cezurę, która na dekady naznaczyła stosunki między obu narodami i wciąż ma wpływ na wzajemne postrzeganie. Polska jako pierwsza padła ofiarą agresji III Rzeszy i jako pierwsza stawiała jej zbrojny opór. Przetrwiała okupację, ponosząc jednak ogromne ofiary. W Niemczech w ostatnich latach ukazało się wiele publikacji, które świadczą o gotowości do uporania się z trudnym dziedzictwem okupacji III Rzeszy w Polsce, aczkolwiek dla społeczeństwa niemieckiego wciąż najważniejsza wydaje się pamięć o Zagładzie i o wypędzeniu Niemców, ponadto zaznacza się już pewne zmęczenie „przeszłością, która nie chce przeminąć”¹.

Nierównomierne rozłożenie akcentów w pracach dotyczących panowania niemieckiego w Europie w czasie wojny odnosi się również do historiografii niemieckiej poświęconej okupacji II Rzeczypospolitej, w tym ziem polskich wcielonych do Rzeszy. W niemieckiej literaturze naukowej dość późno pojawiła się teza, że napaść na Polskę, stosunek do Polaków i zbrodnie na nich były formą realizacji antysłowiańskiego rasizmu. Nowsze badania, szczególnie poczynione od lat osiemdziesiątych i po zjednoczeniu Republiki Federalnej Niemiec w 1990 r., odsłaniają cały rzeczywisty wymiar zbrodniczej polityki wobec narodów słowiańskich. Pokazują, w jaki sposób niemiecki nacjonalizm ewoluował ku rasizmowi, jak nazistowska polityka germanizacyjna zmierzała do wyrugowania ludności słowiańskiej z jej ziem i zasiedlenia ich przez „wyższą rasę aryjską”². Te działania okupanta wpisywały się w opracowywany jeszcze przed wojną Generalny Plan Wschodni (Generalplan Ost)³,

¹ Zob. E. Nolte, *Die Vergangenheit, die nicht vergehen will. Eine Rede, die geschrieben, aber nicht gehalten werden konnte* (przedruk artykułu z „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 6 VI 1986) [w:] *Historikerstreit. Die Dokumentation der Kontroverse um die Einzigartigkeit der nationalsozialistischen Judenvernichtung*, red. E.R. Pieper, München–Zürich 1987, s. 45 i n.

² *Czy Niemcy rozliczyli się z przeszłości?*, rozmowa Pawła Dybicza z prof. Anną Wolff-Powęską, „Przegląd” 2011, nr 35, s. 12–15; A. Wolff-Powęska, *Pamięć – brzemień i uwolnienie. Niemcy wobec nazistowskiej przeszłości (1945–2010)*, Poznań 2011, s. 484; H.-J. Bömelburg, J. Kochanowski, *Niemiecka polityka okupacyjna w Polsce w latach 1939–1945* [w:] *Polska – Niemcy. Wojna i pamięć*, red. J. Kochanowski, B. Kosmala, tłum. J. Górny, Warszawa–Poczdami 2009, s. 53.

³ Zob. m.in. H. Heiber, *Der Generalplan Ost*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1958, z. 3, s. 281–325; *Nauka, planowanie, wypędzenia. Generalny Plan Wschodni narodowych socjalistów*, red. D. Hüsken, tłum. P. Pierkowska-

czyli zakrojony na szeroką skalę projekt kolonizacyjny oraz germanizacyjny obszarów Europy Środkowo-Wschodniej i Wschodniej, połączony z wysiedleniem bądź eksterminacją mieszkającej tam ludności słowiańskiej. Przede wszystkim w tej perspektywie pojmowana jest obecnie w literaturze niemieckiej polityka III Rzeszy na obszarze II Rzeczypospolitej. Podejście to stanowi zresztą wypadkową tendencji w najnowszej historiografii niemieckiej, której reprezentanci skoncentrowali się na nazistowskich zbrodniach w okupowanej Europie, zwłaszcza na Holokauście, masowych wysiedleniach podbitych narodów, a także na czystkach etnicznych, służących eliminacji poszczególnych grup społecznych, głównie elit politycznych i intelektualnych.

W kontekście okupowanych ziem polskich istotną rolę w eksploracjach uczonych niemieckich odgrywa Kraj Warty jako „poligon doświadczalny narodowego socjalizmu” (Exerzierplatz des Nationalsozialismus), w którym jak w soczewce skupiały się ludobójcze i rasistowskie praktyki reżimu hitlerowskiego. W Warthelandzie utworzono najdłużej istniejące na ziemiach polskich getto (w Łodzi), tu również w grudniu 1941 r. dokonano pierwszych masowych mordów ludności żydowskiej w komorach gazowych, a właściwie w bazie ciężarówek z komorami gazowymi (w Chełmnie nad Nerem, niem. Kulmhof an der Nehr). Z tych też względów niemal w każdej pracy naukowej wydanej w Niemczech po 1990 r. i dotyczącej historii Holokaustu wspomina się choć jednym zdaniem o Kraju Warty⁴. W piśmarstwie niemieckim wdrażanie „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej” (Endlösung der Judenfrage) na tym terenie analizowano często w aspekcie nazistowskiego planowania przestrzennego (masowe wysiedlenia) i polityki narodowościowej, jak również pod kątem struktury oraz funkcjonowania władz administracyjnych i aparatu bezpieczeństwa. Poza problemem eksterminacji Żydów historycy niemieccy zwracają uwagę również na strategię germanizacji (niemiecka lista narodowościowa – Deutsche Volksliste), politykę przebudowy stosunków demograficznych i osadnictwa niemieckiego (akcja „Heim ins Reich”, czyli „powrót do Rzeszy”) oraz na deportacje Polaków i Żydów do Generalnego Gubernatorstwa. Wskazują przy tym na grabież majątku państwowego i prywatnego przez

-Wiederkehr, Bonn–Berlin 2006 (katalog wystawy Niemieckiej Wspólnoty Badawczej); *Vom Generalplan Ost zum Generalsiedlungsplan*, red. Cz. Madajczyk, München 1994; *Der „Generalplan Ost”. Hauptlinien der nationalsozialistischen Planungs- und Vernichtungspolitik*, red. M. Rössler, S. Schleiermacher, Berlin 1993; K.H. Roth, *Erster „Generalplan Ost”(April/May 1940) von Konrad Meyer*, „Mitteilungen der Dokumentationsstelle zur NS-Sozialpolitik” 1985, nr 1, s. 45–88; U. Mai, „Rasse und Raum”. *Agrarpolitik, Sozial- und Raumplanung im NS-Staat*, Paderborn 2002; *Wissenschaft – Planung – Vertreibung. Neuordnungskonzepte und Umsiedlungspolitik im 20. Jahrhundert*, red. I. Heinemann, P. Wagner, Stuttgart 2006; W. Pyta, „Menschenökonomie”. *Das Ineinandergreifen von ländlicher Sozialraumgestaltung und rassenbiologischer Bevölkerungspolitik im NS-Staat*, „Historische Zeitschrift” 2001, nr 273, s. 3–94; M. Rössler, „Wissenschaft und Lebensraum”. *Geographische Ostforschung im Nationalsozialismus*, Berlin 1990; B. Wasser, *Himmlers Raumplanung im Osten. Der Generalplan Ost in Polen 1940–1944*, Basel 1993.

⁴ Co interesujące, przełomem w pisaniu o Warthelandzie w tym aspekcie był artykuł brytyjskiego znawcy nazizmu Iana Kershawa *Arthur Greiser – Ein Motor der „Endlösung”* [w:] *Die braune Elite*, t. 2, red. R. Smelser, E. Syring, R. Zitellmann, Darmstadt 1993, s. 116–127.

niemieckie instytucje powiernicze (zwłaszcza Haupttreuhandstelle Ost, HTO). W mniejszym zakresie rozpatrują oni zbrodnie niemieckie na ludności polskiej czy działania okupanta mające na celu fizyczną likwidację warstw przywódczych, elit i dawnych działaczy społeczno-politycznych (akcja „Inteligencja”, będąca częścią szerszego programu o nazwie „Tannenberg”).

Z tym ostatnim zagadnieniem wiąże się również walka z Kościołem katolickim i realizacja w Warthegau akcji eutanazji osób chorych, niepełnosprawnych, a także Żydów, Romów i reprezentantów polskiej inteligencji, która zainteresowała wielu historyków niemieckich. Uczeni ci wskazują na *iunctim* procederu eutanazji z systematycznym wprowadzaniem w życie przemysłowej metody zabijania Żydów przez gazowanie. Już w listopadzie 1939 r. w bunkrze Fortu VII w Poznaniu w po raz pierwszy skonstruowanej stacjonarnej komorze gazowej użyto tlenu węgla. Szwadrony śmierci SS z Kraju Warty, które mordowały pacjentów zakładów psychiatrycznych, stanowiły później załogę obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem. Wiele oddziałów podlegających urzędowi bezpieczeństwa, które brały udział w przesiedleniach Polaków i Żydów do GG w latach 1939–1941, uczestniczyło potem w realizacji „ostatecznego rozwiązania”⁵.

Celem artykułu jest przeanalizowanie najnowszej historiografii Republiki Federalnej Niemiec odnoszącej się do Kraju Warty jako poligonu doświadczalnego nazizmu w latach 1939–1945. W opisie polityki narodowych socjalistów na tym obszarze uwzględnione zostaną głównie monografie, artykuły naukowe, prace zbiorowe oraz zbiory dokumentów z lat 1980–2012, niekiedy przywołane zostaną również pozycje wydane wcześniej (1945–1980), które wzbogacają refleksje dotyczące polityki nazistowskiej i sposób percepcji tej problematyki w bieżących badaniach. Rok 1980 przyjąłem jako cezurę, ponieważ od tego roku można obserwować wzrost zainteresowania badaczy RFN polityką germanizacyjną i strukturą władz hitlerowskich na ziemiach polskich, przekładający się na liczbę wydanych wtedy publikacji. Część cytowanych i omawianych opracowań wyszła spod pióra uznanych historyków niemieckich, takich jak Martin Broszat, Werner Röhr, Michael Wildt, Wolfgang Benz, Dieter Pohl, Götz Aly, którzy wnieśli duży wkład w wyjaśnianie fenomenu hitleryzmu i okupacji niemieckiej w Europie.

⁵ Zob. M. Alberti, *Die Verfolgung und Vernichtung der Juden im Reichsgau Wartheland 1939–1945*, Wiesbaden 2006, s. 85; P. Klein, *Massentötungen durch Giftgas im Vernichtungslager Chelmnö* [w:] *Neue Studien zu nationalsozialistischen Massentötungen durch Giftgas. Historische Bedeutung, technische Entwicklung, revisionistische Leugnung*, red. G. Morsch, B. Perz, Berlin 2011, s. 183; P. Klein, *Kulmhof/Chelmnö* [w:] *Der Ort des Terrors. Geschichte der nationalsozialistischen Konzentrationslager*, t. 8, red. W. Benz, B. Distel, München 2008, s. 305. Co więcej, również formacje niesławnego 101. Batalionu Policijnego Rezerwy, którego członkowie uczestniczyli w likwidacji ludności żydowskiej na wschodnich terenach II RP, zdobywali pierwsze doświadczenia z „narodowo obcymi” (Fremdvölkische) właśnie w Warthelandzie, gdzie zaangażowani byli w deportacje setek tysięcy osób oraz pilnowanie getta łódzkiego. Zob. Ch.R. Browning, *Ganz normale Männer. Das Reserve-Polizeibataillon 101 und die „Endlösung” in Polen*, Reinbek 1999 (wyd. polskie: *Zwykli ludzie. 101. Policyjny Batalion Rezerwy i „ostatecznie rozwiązanie” w Polsce*, tłum. P. Budkiewicz, Warszawa 2000).

W pracach historyków RFN dominuje strukturalistyczne podejście do zagadnienia Kraju Warty jako poligonu narodowego socjalizmu oraz patrzenie na Wartheland z perspektywy centrali reżimu nazistowskiego⁶. W tym pierwszym kontekście dzieje tego obszaru analizowane są pod kątem funkcjonowania i radykalizacji systemu hitlerowskiego, kompetencji regionalnych instytucji aparatu partyjnego i państwowego, a także rywalizacji między nimi w dziele „transformacji narodowościowej”. Objawia się to szczególnie w opisie działalności skomplikowanej struktury agend władzy, z których większość podporządkowana była imperium SS. Podmioty te odpowiedzialne były za politykę germanizacji, a co za tym idzie za masowe deportacje miejscowej ludności, konfiskaty mienia Polaków i Żydów oraz osadnictwo volksdeutschów z Europy Wschodniej na tych terenach, np. Główny Urząd Kolonizacyjny dla Niemców etnicznych (SS-Hauptamt Volksdeutsche Mittelstelle, VoMi), Główny Urząd Rasy i Osadnictwa (Rasse- und Siedlungshauptamt, RuSHA), Główny Urząd Powierniczy Wschód (Haupttreuhandstelle Ost, HTO) czy Centralny Urząd Imigracyjny (Einwandererzentrale, EWZ). Z kolei w tej drugiej perspektywie charakterystyki Warthelandu jako swoistego poletka nazizmu badacze niemieccy koncentrują się na autonomii poczynań i swego rodzaju niezależności tamtejszego namiestnika Rzeszy (Reichsstatthalter) i gauleitera Arthura Greisera od ministerstw w Berlinie, a także na jego konflikcie z Albertem Forsterem, władającym Okręgiem Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie, na tle wdrażania programu zniemczania, który angażował również władze centralne, szczególnie Heinricha Himmlera. Historycy niemieccy zajmowali się zatem głównie systemem okupacyjnym, rzadziej zaś analizą zjawisk i zachowań społecznych czy konkretnymi ludźmi, którzy popełniali zbrodnie, poza rzeczą jasną osobami z przywództwa partyjno-państwowego bądź wysokimi funkcjonariuszami aparatu bezpieczeństwa Kraju Warty oraz III Rzeszy⁷.

Okręg Rzeszy-Poznań (od 29 stycznia 1940 r. Kraj Warty – Reichsgau Wartheland) został utworzony na mocy dwóch dekretów Adolfa Hitlera – z 8 i 12 października 1939 r. Był jedną z czterech jednostek administracyjnych Polski, które zostały włączone wówczas do Rzeszy (eingegliederte Ostgebiete)⁸. Najwyższym przedstawicielem Rzeszy na

⁶ Szerzej na temat interpretacji badawczych III Rzeszy w literaturze niemieckiej zob. K. Hildebrand, *Monokratie oder Polykratie? Hitlers Herrschaft und das Dritte Reich* [w:] *Der Führerstaat, Mythos und Realität*, red. G. Hirschfeld, L. Kettenacker, Stuttgart 1981, s. 73 i n.; I. Kershaw, *The Nazi Dictatorship. Problems and Perspectives of Interpretation*, London 1993, s. 59 i n.

⁷ *Okupacja niemiecka ziem polskich (1939–1945) w historiografii polskiej i niemieckiej* (dyskusja przeprowadzona przez Sebastiana Piątkowskiego z udziałem Andrzeja Gąsiorowskiego, Ryszarda Kaczmarka i Klausia Ziemera), „Pamięć i Sprawiedliwość” 2009, t. 14, s. 12–16.

⁸ Na pozostałych obszarach anektowanych utworzono Okręg Rzeszy Prusy Zachodnie (Reichsgau Westpreussen), którego nazwę zmieniono wkrótce na Gdańsk-Prusy Zachodnie (Reichsgau Danzig-Westpreussen), oraz dwie rejencje: katowicką, włączoną do prowincji Górny Śląsk, i ciechanowską, podporządkowaną prowincji Rzeszy Prusy Wschodnie. Zob. *Aus dem Erlaß Adolf Hitlers vom 8. Oktober 1939 zur völkerrechtswidrigen Angliederung polnischer Gebiete* [w:] *Europa unterm Hakenkreuz. Die faschistische Okkupationspolitik in Polen (1939–1945). Dokumentenauswahl und Einleitung*, red. W. Röhr, Berlin (Ost) 1989, s. 126; *ibidem*, *Erlaß Adolf Hitlers vom 12. Oktober 1939 über die Verwaltung der besetzten polnischen Gebiete*, s. 130.

tym terenie Hitler mianował SS-Brigadeführera Arthura Greisera, byłego prezydenta Senatu Gdańskiego (w latach 1934–1939) i zastępcę lokalnego gauleitera Alberta Forstera. Już od 14 września 1939 r. pełnił on funkcję szefa administracji cywilnej (Chef der Zivilverwaltung, CdZ) przy zarządzie wojskowym w Poznaniu, a następnie namiestnika Rzeszy i przywódcy NSDAP w Warthelandzie. Dieter Pohl w artykule na temat struktury i funkcjonowania Warthegau oraz Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie słusznie zauważył, że terytorium nowo utworzonego okręgu Rzeszy znacznie wykraczało poza granice dawnej prowincji poznańskiej. Podkreślił on, że 9 listopada 1939 r., pod wpływem nacisków Hermanna Göringa, do okręgu włączono łódzki okręg przemysłowy i inne obszary sąsiadujące z Wielkopolską⁹.

Badacze niemieccy, bez względu na pokolenie, które reprezentują, jednogłośnie stwierdzają, że spośród polskich terenów przyłączonych do III Rzeszy w Kraju Warty panowała wyjątkowo bezwzględna dyskryminacja, konsekwentnie realizowano tam segregację rasową, terroryzowano ludność, przeprowadzano deportacje. Te rygorystyczne środki służyć miały wcieleniu w życie programu germanizacji poprzez unicestwienie lub aresztowanie, a także wysiedlenie Polaków oraz Żydów. Michael Alberti w artykule *Poligon narodowego socjalizmu – Kraj Warty w latach 1939–1941* odnotowuje, że Hitler nie raz dawał do zrozumienia, że zniemczenie Warthelandu i pozostałych obszarów wcielonych nie zostanie przeprowadzone „konwencjonalnymi środkami hegemonialnego rozszerzania władzy i narodowej polityki asymilacji”, lecz za pomocą konsekwentnego wdrażania ideologii nierówności rasowej. Zdaniem Wolfganga Jacobmeyera natomiast oznaczać to miało w rezultacie „zniszczenie od środka” struktury narodu polskiego, w tym przede wszystkim jego warstw przywódczych (Liquidierung der polnischen Führungsschicht), zwłaszcza „czołowych wrogich Niemcom Polaków” (führende deutschfeindliche Polen)¹⁰.

W nowszych badaniach podkreśla się, że realizacji powyższego celu okupanta służyła również operacja eutanazji, czyli fizyczna likwidacja „zbędnych gęb do wykarmienia”

⁹ Greiser dążył do dalszego powiększenia obszaru swojego Gau w kierunku wschodnim, jednakże spotkało się to z oporem władz okupacyjnych GG i samego Hansa Franka. Ostatecznie Kraj Warty obejmował większą część Wielkopolski i tereny środkowej Polski z Kutnem, Kaliszem i Łodzią (43 943 km², ok. 4,6 mln mieszkańców, z czego Polacy stanowili 85%, Żydzi 7,7%, Niemcy 7%). Został on podzielony na trzy rejencje: poznańską, inowrocławską i kaliską (od 1 kwietnia 1940 r. przemianowana na rejencję łódzką). 11 kwietnia 1940 r. zmieniono nazwę miasta na Litzmannstadt na cześć generała Karla Litzmanna, zwycięzcy spod Brzezin podczas I wojny światowej, członka NSDAP. Zob. H.-J. Bömelburg, B. Musiał, *Die deutsche Besatzungspolitik in Polen 1939–1945* [w:] *Deutsch-polnische Beziehungen. Eine Einführung*, red. W. Borodziej, K. Ziemer, Osnabrück 2000, s. 49–50; D. Pohl, *Die Reichsgaue Danzig-Westpreussen und Wartheland. Koloniale Verwaltung oder Modell für die zukünftige Gauverwaltung* [w:] *Die NS-Gaue. Regionale Mittelinstanzen im zentralistischen „Führerstaat”*, red. J. John, H. Möller, T. Schaarschmidt, München 2007, s. 397.

¹⁰ W. Jacobmeyer, *Der Überfall auf Polen und der neue Charakter des Krieges* [w:] *September 1939. Krieg, Besatzung, Widerstand in Polen*, red. Ch. Kleßmann, Göttingen 1989, s. 28; M. Alberti, „Exerzierplatz des Nationalsozialismus” – *Der Reichsgau Wartheland 1939–1941* [w:] *Genesis des Genozids. Polen 1939–1941*, red. K.-M. Mallmann, B. Musiał, Darmstadt 2004, s. 111.

(unnütze Esser), jak określano osoby upośledzone umysłowo i niepełnosprawne, a także przedstawicieli polskich elit, którzy mogli spowolnić realizację tego przedsięwzięcia. Młodszy uczeni zwracają też szczególną uwagę na fakt, że ze względu na zamierzenia oraz praktykę rządów w Kraju Warty można mówić o swoistym eksperymencie rasowo-demograficznym i „poligonie praktycznego narodowego socjalizmu”. Sformułowań tego rodzaju brakuje w starszych rozprawach, w których poczynania aparatu władzy w Warthelandzie określa się przede wszystkim jako próby stworzenia na tych ziemiach „okręgu wzorcowego” (Muster-gau) w sferze ustrojowej oraz rasowej.

Problem okrucieństw w pierwszym okresie okupacji (1939–1940) został poruszony przez takich historyków niemieckich, jak Christian Jansen i Arno Weckbecker, Michael Alberti, Jochen Böhler, Klaus-Michael Mallmann, Jürgen Matthäus, Werner Röhr, Helmut Krausnick i Hans-Heinrich Wilhelm, a także Michael Wildt czy wspomniany już Wolfgang Jacobmeyer¹¹. Według nich znamiona zbrodniczych działań na obszarze późniejszego Kraju Warty można było zaobserwować już od pierwszych tygodni okupacji tego terenu, kiedy formacje SS, policji, Einsatzgruppen, Selbstschutzu (uzbrojeni członkowie mniejszości niemieckiej w Polsce), a także „rycerskiego” Wehrmachtu rozpięły orgię zniszczenia, przemocy i terroru, dokonując mordów na reprezentantach polskiej inteligencji¹² i ludności żydowskiej. Działania Einsatzgruppen oraz Selbstschutzu we wrześniu i październiku 1939 r. szczegółowo opisują zwłaszcza Jochen Böhler wraz z Klausem-Michaelem Mallmannem oraz Jürgenem Matthäusem, a także Helmut Krausnick i Hans-Heinrich Wilhelm. Monografia Jochena Böhlera i współautorów jest jednak bardziej aktualna pod względem merytorycznym, gdyż bazuje na bogatszej kwerendzie archiwalnej i studiach bibliotecznych, w tym na pracach polskich badaczy (np. Szymona Datnera, Stanisława Nawrockiego, Barbary Bojarskiej)¹³.

¹¹ Ch. Jansen, A. Weckbecker, *Eine Miliz im „Weltanschauungskrieg”. Der „Volksdeutsche Selbstschutz” in Polen 1939/40* [w:] *Der Zweite Weltkrieg. Analysen, Grundzüge, Forschungsbilanz*, red. W. Michalka, Weyarn 1997, s. 482–500; M. Alberti, „Exerzierplatz des Nationalsozialismus”..., s. 112–114; J. Böhler, *Zbrodnie Wehrmacht w Polsce. Wrzesień 1939. Wojna totalna*, tłum. P. Pieńkowska-Wiederkehr, Kraków 2009, s. 27 i n. (wyd. niemieckie: *Auftakt zum Vernichtungskrieg. Die Wehrmacht in Polen 1939*, Frankfurt am Main 2006); J. Böhler, K.-M. Mallmann, J. Matthäus, *Einsatzgruppen in Polen. Darstellung und Dokumentation*, Darmstadt 2008, s. 11 i n. (wyd. polskie: *Einsatzgruppen w Polsce*, tłum. E. Ziegler-Brodnicka, Warszawa 2009); W. Röhr, „Reichsgau Wartheland” 1939–1945. Vom „Exerzierplatz des praktischen Nationalsozialismus” zum „Muster-gau”, „Bulletin für Faschismus- und Weltkriegsforschung” 2002, t. 18, s. 29–54; H. Krausnick, H.-H. Wilhelm, *Die Truppe des Weltanschauungskrieges. Die Einsatzgruppen der Sicherheitspolizei und des SD 1938–1942*, Stuttgart 1981; M. Wildt, *Generation des Unbedingten. Das Führungskorps des Reichssicherheitshauptamtes*, Hamburg 2003, s. 419 i n.

¹² Röhr dowodzi, że już w maju 1939 r. utworzono specjalną komórkę wywiadu SS Zentralstelle II/P (Polen), której zadaniem było przygotowanie list proskrypcyjnych Polaków (Sonderfahndungsbuch Polen) przeznaczonych do eksterminacji (objęły one w sumie 61 tys. osób). Zob. W. Röhr, „Reichsgau Wartheland”..., s. 43.

¹³ Zob. S. Datner, *55 dni Wehrmacht w Polsce. Zbrodnie dokonane na polskiej ludności cywilnej w okresie 1.9. – 25.10.1939 r.*, Warszawa 1967; B. Bojarska, *Zbrodnie Wehrmacht w Łoczewie*, „Przegląd Zachodni” 1962, t. 18, s. 107 i n.; S. Nawrocki, *Hitlerowska okupacja Wielkopolski w okresie zarządu wojskowego. Wrzesień – październik 1939 r.*, Poznań 1966.

Niemniej w literaturze niemieckiej brakuje kompleksowego opracowania dotyczącego likwidacji polskich warstw przywódczych w ramach operacji „Inteligencja”.

W ocenie badaczy niemieckich kampania polska zapowiadała nowy wymiar eskalacji polityki okupacyjnej. Michael Alberti i Werner Röhr, powołując się na badania polskich uczonych Czesława Łuczaka i Edwarda Serwańskiego, wskazują, że dokładna liczba ofiar tej „kampanii eksterminacji”, podsycanej dodatkowo antypolskimi i antyżydowskimi resentymentami, nie jest znana, lecz szacuje się, że w okresie niemieckiego zarządu wojskowego, czyli od 1 września do 25 października 1939 r., kiedy najwyższą władzę na okupowanym obszarze II Rzeczypospolitej sprawowało Naczelne Dowództwo na Wschodzie (Oberkommando Ost, Ober-Ost), na terenach przyłączonych zginęło ok. 20 tys. ludzi. W ocenie historyków, do końca tego roku było to już ponad 40 tys. osób, z czego 10 tys. ofiar akcji „Inteligencja” przypadało na sam Warthegau. W Wielkopolsce, na Kujawach i w rejonie Łodzi żołnierze Wehrmachtu rozstrzelali we wrześniu tegoż roku 120 Żydów, a do początku 1940 r. jednostki SS i policji zamordowały jeszcze kilkuset, głównie przedstawiceli elit. Tym samym zlikwidowano wiele gmin żydowskich w zachodniej części Wielkopolski. Mordowanie Żydów podczas kampanii polskiej, przybierające często formę spontanicznych wybuchów przemocy („pogromy błyskawiczne” – Blitzpogromen), które były preludium do niszczenia tej ludności na wielką skalę, analizują dokładnie Jochen Böhrer oraz Michael Alberti. Ten pierwszy czyni to chociażby w przetłumaczonej na język polski książce *Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce*, drugi zaś w monografii o eksterminacji Żydów w Warthelandzie w latach 1939–1945. Rozprawa Böhrera to jak dotąd najpełniejsze opracowanie okrucieństw Wehrmachtu popełnionych w czasie kampanii polskiej. Studium Michaela Albertiego natomiast to jedyne w historiografii niemieckiej całościowe ujęcie zagłady ludności żydowskiej w Kraju Warty¹⁴.

Jak już nadmieniono, eksterminacja polskiej inteligencji w Kraju Warty związana była również z zagładą pacjentów zakładów psychiatrycznych, którzy według propagandy nazistowskiej byli „niezdolni do współżycia społecznego” i jako „bezużyteczni pożeracze chle-

¹⁴ J. Böhrer, *Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce...*, s. 203 i n.; *idem*, *Prześladowanie ludności żydowskiej w okupowanej Polsce podczas trwania zarządu wojskowego (od 1 września do 25 października 1939 r.)* [w:] *Zagłada Żydów na polskich terenach wcielonych do Rzeszy*, red. A. Namysło, Warszawa 2008, s. 46 i n.; M. Alberti, *Die Verfolgung und Vernichtung der Juden...*, s. 33 i n.; W. Röhr, „Reichsgau Wartheland”..., s. 43–44; Cz. Łuczak, *Pod niemieckim jarzmem (Kraj Warty 1939–1945)*, Poznań 1996, s. 16, 18; E. Serwański, *Wielkopolska w cieniu swastyki*, Warszawa 1970, s. 28–31. Wolfgang Jacobmeyer stwierdza ponadto, że począwszy od 1940 r., nasiliła się fala egzekucji i zsyłek Polaków z terenów przyłączonych do obozów koncentracyjnych (w latach 1939–1943 było to ok. 20 tys. osób). Większość więźniów tych obozów nie dożyła końca wojny. Odnotowuje on, że wielu działaczy społeczno-politycznych deportowano w grudniu 1939 r. w ramach pierwszego planu krótkofalowego (1. Nahplan) do GG, gdzie większość z nich zamordowano podczas nadzwyczajnej akcji pacyfikacyjnej (Ausserordentliche Befriedungsaktion, AB) między majem a lipcem 1940 r. Zob. W. Jacobmeyer, *Der Überfall...*, s. 26–27. Zob. też *Deutsche Politik in Polen. 1939–1945. Aus dem Diensttagebuch von Hans Frank, Generalgouverneur in Polen*, red. I. Geiss, W. Jacobmeyer, Opladen 1980, s. 70 i n.

ba” wiedli „życot niegodny życia” (lebensunwertes Leben). Proceder ten charakteryzują w swoich pracach Volker Riess, Ernst Klee, Kurt Nowak oraz Michael Alberti. Podnoszą oni, że akcja eutanazji, która swój kryptonim – „T4” – zawdzięczała adresowi berlińskiej siedziby centrali tej operacji przy Tiergartenstrasse 4, skierowana była przeciw osobom niepełnosprawnym psychicznie i fizycznie na obszarze Starej Rzeszy. Początek zagłady dorosłych chorych uruchomił tajny dekret Hitlera z drugiej połowy września bądź z października 1939 r., antydatowany jednak na dzień napaści III Rzeszy na Polskę. Volker Riess w monografii o kampanii eutanazji prowadzonej w latach 1939–1940 w okręgach Rzeszy Kraj Warty i Gdańsk-Prusy Zachodnie zaznacza, że operacja ta realizowana była również od września 1939 r. na terenie okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie i obejmowała polskich i żydowskich pensjonariuszy szpitali psychiatrycznych. Historycy zajmujący się tym zagadnieniem wykazują jednak, że wcielanie w życie procederu eutanazji osób z zaburzeniami psychicznymi na ziemiach przyłączonych nie miało charakteru biurokratyzowanego jak w Starej Rzeszy. Nie stosowano tu żadnych procedur medycznych w stosunku do pacjentów, lecz akcje likwidacyjne podejmowano często *ad hoc*, z inicjatywy władz okręgowych. W tym celu wykorzystywano nieraz pośrednie formy eksterminacji w postaci głodzenia lub stwarzano warunki do szerzenia się chorób zakaźnych. Nie była to zatem akcja „T4” *par excellence*, o czym świadczy też chociażby zabijanie reprezentantów polskich elit w Kraju Warty i okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie¹⁵.

Badacze niemieccy jednomyślnie stwierdzają, że w Warthelandzie kampania eutanazji rozpoczęła się już w październiku 1939 r., kiedy to tutejsze zakłady psychiatryczne były przejmowane przez samorząd okręgowy (Gauselbstverwaltung), podporządkowany namiestnikowi Rzeszy. Uśmiercaniem osób z tych ośrodków, a także ze szpitali, domów starców i sierocińców zajmowało się specjalne Kommando Lange dowodzone przez SS-Sturm-bannführera Herberta Langego, który to oddział, będący częścią Einsatzgruppe VI, początkowo przydzielony był jako szwadron egzekucyjny do operacji „Tannenbergr”. Volker Riess i Michael Alberti zwracają jednocześnie uwagę, że ofiarami tych mordów byli również

¹⁵ V. Riess, *Die Anfänge der Vernichtung „lebensunwerten Lebens” in den Reichsgauen Danzig-Westpreußen und Wartheland 1939/40*, Frankfurt am Main 1995, s. 21 i n.; *idem*, *Zentrale und dezentrale Radikalisierung. Die Tötungen „unwerten Lebens” in den annektierten west- und nordpolnischen Gebieten 1939–1941* [w:] *Genesis des Genozids...*, s. 127–144. Ernst Klee i Kurt Nowak w rozprawach na temat akcji „T4” akcentują ponadto, że od kwietnia 1941 r. rozwinęciem planów eutanazji była „akcja 14f13” (Sonderbehandlung 14f13), podczas której mordowano chorych psychicznie i kalekich niemieckich więźniów obozów koncentracyjnych w zakładach zabijania akcji „T4” w Sonnenstein, Bernburgu i Hartheim. O przebiegu i znaczeniu tej operacji piszą szczegółowo też Astrid Ley i Walter Grode. Zob. E. Klee, „Euthanasie” im NS-Staat. *Die „Vernichtung lebensunwerten Lebens”*, Frankfurt am Main 1983, s. 356 i n.; K. Nowak, „Euthanasie” und Sterilisierung im „Dritten Reich”. *Die Konfrontation der evangelischen und katholischen Kirche mit dem „Gesetz zur Verhütung erbkranken Nachwuchses” und der „Euthanasie-Aktion”*, Göttingen 1980, s. 84; W. Grode, *Die „Sonderbehandlung 14f13” in den Konzentrationslagern des Dritten Reiches. Ein Beitrag zur Dynamik faschistischer Vernichtungspolitik*, Frankfurt am Main 1987; A. Ley, *Vom Krankenmord zum Genozid. Die „Aktion 14f13” in den Konzentrationslagern*, „Dachauer Hefte” 2009, t. 25, s. 36–49.

Cyganie, „asocjalni”¹⁶ oraz „wrodzy państwu” niemieckiemu przedstawiciele polskich elit. Peter Klein, Patricia Heberer i Mathias Beer w swoich artykułach podkreślają, że Warthegau stał się miejscem, gdzie w celu „usprawnienia” procesu eksterminacji prowadzono eksperymenty z użyciem gazów trujących, tj. cyklonu B lub tlenku węgla, zastosowanym później w obozie w Chełmnie nad Nerem, którego Lange był zresztą pierwszym komendantem¹⁷.

Volker Riess w tekście na temat procedury eutanazji na polskich terenach wcielonych do Rzeszy podaje, że próby zastosowania gazów trujących na więźniach obozu zagłady w Forcie VII w Poznaniu nadzorował w październiku 1939 r. dr August Becker, chemik z Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy, kompania Langego zaś była zaangażowana w wyselekcjonowanie ofiar. W listopadzie 1939 r. uśmiercono tam tysiąc pacjentów z zakładu psychiatrycznego w Owińskach (Treskau) i 27 pacjentów z oddziału dla umysłowo chorych ze szpitala miejskiego w Poznaniu. W ocenie tego badacza, w następnych miesiącach w ciężarówce-komorze gazowej (przemalowanej na pojazd dostawczy firmy Kaiser's Kaffee) Kommando Lange zamordowało tysiące pacjentów z innych ośrodków leczniczych na obszarze Gau¹⁸. Michael Alberti szacuje zaś, że do lata 1941 r. oddział ten zabił co najmniej 5726 osób w Kraju Warty. Analizując ten problem, wymienieni wyżej uczeni stawiają tezę, że istniał związek między kampanią eutanazji a późniejszym mordowaniem Żydów w komorach gazowych. Ich zdaniem akcja ta stanowić miała wstęp do zagłady ludności żydowskiej w obozach śmierci¹⁹.

Po pierwszych miesiącach okupacji terrorystyczna polityka Greisera, realizowana przy pomocy wspomnianych agend aparatu represji i sądownictwa doraźnego, a także przez podległy mu aparat administracyjny Gau, stała się brutalna jak nigdzie indziej. Niezależnie od daty wydania ich prac, historycy niemieccy zgodnie podkreślają, że urodzony w 1897 r. w Środzie Wielkopolskiej przyszły namiestnik Rzeszy był zaprzysięgłym wrogiem Polaków i Żydów. W opinii Dietera Pohla Greiser, prowadząc politykę dyskryminacji rasowej, której jednym z głównych celów było zepchnięcie ludności polskiej do roli ostatniej

¹⁶ Ludzie z marginesu społecznego, notoryczni kryminaliści, prostytutki, alkoholicy bądź „unikający pracy” (Arbeitsscheue).

¹⁷ Zob. V. Riess, *Zentrale und dezentrale Radikalisierung...*, s. 134 i n.; M. Alberti, *Die Verfolgung und Vernichtung der Juden...*, s. 324 i n.; M. Beer, *Die Entwicklung der Gaswagen beim Mord an den Juden*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1987, z. 3, s. 403–417; P. Heberer, *Von der „Aktion T4” zum Massenmord an den europäischen Juden. Der Transfer des Tötungspersonals* [w:] *Neue Studien zu nationalsozialistischen Massentötungen...*, s. 165–175; P. Klein, *Massentötungen durch Giftgas...*, s. 176–184.

¹⁸ Z Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych „Dziekanka” w Gnieźnie, Szpitala Psychiatrycznego w Kościanie, Szpitala im. dr. Józefa Babińskiego w Łodzi, Domu Starców w Śremie i ze Szpitala Psychiatrycznego w Warcie. Zob. V. Riess, *Die Anfänge...*, s. 21 i n.; *idem*, *Zentrale und dezentrale Radikalisierung...*, s. 134–136.

¹⁹ M. Alberti, *Die Verfolgung und Vernichtung der Juden...*, s. 336. Czesław Łuczak oblicza natomiast, że w ramach akcji eutanazji zamordowano w Warthegau łącznie ok. 4,5 tys. Zob. Cz. Łuczak, *Położenie ludności polskiej w tzw. Kraju Warty w okresie hitlerowskiej okupacji*, Poznań 1990, s. 37 (Documenta Occupationis, t. 13). Podobnego zdania jest również Marian Kaczmarek w swoim artykule „Eutanazja” w *tzw. Kraju Warty*, „Kronika Wielkopolski” 1985, t. 38, s. 78.

masy etnicznej, kierował się nie tylko wytycznymi z Berlina, lecz także ksenofobicznym nacjonalizmem i chęcią zemsty za niemieckie niepowodzenia na pograniczu polsko-niemieckim. Pohl w cytowanej już publikacji o administracji Kraju Warty i Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie udowadnia, że porażek tych Greiser szczególnie doświadczył, kiedy po powstaniu wielkopolskim jego rodzinna prowincja poznańska została włączona do odrodzonego państwa polskiego²⁰.

Werner Röhr w artykule o Warthelandzie jako „poligonie narodowego socjalizmu” wykazuje, że Greiser jako namiestnik Rzeszy i gauleiter w jednej osobie, podobnie jak inni władcy na terenach wcielonych: Albert Forster (Okręg Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie) i Fritz Bracht (Prowincja Górny Śląsk), przy sprawowaniu władzy chciał współpracować ze swoimi akolitami. Podczas gdy okręg Gdańsk-Prusy Zachodnie rządzony był przez gdańskich narodowych socjalistów, a rejencja katowicka przez śląskich nazistów i magnatów przemysłowych, administracja Warthelandu, wbrew oczekiwaniom Greisera, opierała się przede wszystkim na urzędnikach wyznaczonych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Rzeszy lub przez Rudolfa Hessa, zastępcę Führera. Badacze Dieter Rebutisch, Alexander Kranz, Peter Hüttenberger i Hans Mommsen jednogłośnie konstatują w swoich rozprawach, że przeważali tu mierni, ale ambitni biurokraci ze starej Rzeszy, którzy byli często nominatami NSDAP, a nie specjalistami w dziedzinie służby cywilnej. Uczeni, niezależnie od tego, czy ich prace pochodzą z lat sześćdziesiątych, osiemdziesiątych, czy też zostały wydane po 2000 r., są zgodni, że urzędników oraz funkcjonariuszy reżimu w Warthegau zatrudniano z klucza partyjnego. Niemniej historycy ci wskazują jednocześnie, że Greiser zatrudnił osoby, z którymi współpracował w Senacie Wolnego Miasta Gdańska²¹.

²⁰ Zob. D. Pohl, *Die Reichsgaue...*, s. 396–397. Co interesujące, Greiser zapisał się do NSDAP dopiero w 1929 r. Wcześniej przyszył namiestnik Rzeszy w Kraju Warty należał do masonerii, której Hitler nienawdził. 16 maja 1945 r., cztery miesiące po ucieczce z Kraju Warty (20 stycznia 1945 r.), Greiser został aresztowany przez wojska amerykańskie w austriackiej miejscowości Krimml. Po krótkim pobycie w niewoli amerykańskiej, a następnie radzieckiej został przekazany Polakom. 9 lipca 1946 r. za zbrodnie wojenne popełnione na Polakach i Żydach w Warthelandzie Najwyższy Trybunał Narodowy w Poznaniu skazał go na karę śmierci przez powieszenie. Greiser został stracony 21 lipca 1946 r. na stoku poznańskiej cytadeli w ostatniej publicznej egzekucji w Polsce. Zob. E. Klee, *Das Personenlexikon zum Dritten Reich. Wer war was vor und nach 1945*, Frankfurt am Main 2003, s. 199. Autor podaje tu jednak błędną datę i miejsce egzekucji byłego namiestnika Rzeszy – 14 lipca 1946 r. przed frontem swej dawnej rezydencji w zamku cesarskim w Poznaniu, który notabene przebudowano w czasie wojny na siedzibę Hitlera. Podobne błędy rzeczowe w leksykonie na temat znanych polityków i osobistości z okresu III Rzeszy popełnia Robert Wistrich. Twierdzi on, że Greiser został powieszony 20 czerwca 1946 r. przed swoim poznańskim pałacem. Dodatkowo, jego zdaniem, Greisera przed egzekucją obwożono w klatce po ulicach miasta, co również nie jest zgodne z prawdą. Zob. R.S. Wistrich, *Wer war wer im Dritten Reich. Ein biographisches Lexikon. Anhänger, Mitläufer, Gegner aus Politik, Wirtschaft, Militär, Kunst und Wissenschaft*, Frankfurt am Main 1993, s. 123–124.

²¹ D. Rebutisch, *Führerstaat und Verwaltung im Zweiten Weltkrieg. Verfassungsentwicklung und Verwaltungspolitik 1939–1945*, Stuttgart–Wiesbaden 1989, s. 248 i n.; H. Mommsen, *Beamtenum im Dritten Reich*, Stuttgart 1966, s. 111 i n.; P. Hüttenberger, *Die Gauleiter. Studie zum Wandel des Machtgefüges in der NSDAP*, Stuttgart 1969, s. 147; A. Kranz, *Reichsstatthalter Arthur Greiser und die „Zivilverwaltung“ im Wartheland 1939/40. Die Bevölkerungspolitik in der ersten Phase der deutschen Besatzungsherrschaft in Polen*, Potsdam 2010, s. 35. Wśród nich zna-

Opisując specyfikę sprawowania władzy w Warthelandzie i Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie, Dieter Pohl zauważa, że – w przeciwieństwie do swojego gdańskiego konkurenta Forstera – Greiser nie musiał przy każdym sporze z centralnymi instancjami Rzeszy odwoływać się do osobistego wsparcia Hitlera, lecz mógł liczyć na pomoc Reichsführera SS Heinricha Himmlera i szefa Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy Reinharda Heydricha. Polityka narodowościowa, tj. masowe deportacje Polaków i Żydów, oraz osadnictwo niemieckich przesiedleńców leżały bowiem w gestii imperium SS i policji, szczególnie Policji Bezpieczeństwa, co znacznie wzmacniało terytorialny reżim reichsstatthaltera. W sprawach wprowadzania strategii okupacyjnej ostoją Greisera był także szef Kancelarii NSDAP Martin Bormann, który według historyka Jochena von Langa odegrał decydującą rolę przy jego nominacji na stanowisko gauleitera oraz namiestnika Rzeszy. Z kolei Werner Röhr dowodzi, że tak rozległa protekcja wierchuszki partyjno-państwowej spowodowała, że Greiser żądał nieograniczonej władzy na podstawie zasady „politycznego przywództwa w administracji” (politische Verwaltungsführung), która jego zdaniem była nieodzowna dla realizacji „narodowosocjalistycznej reorganizacji” tych ziem, czyli ich rasowo-demograficznej przebudowy. W tym kontekście Dieter Rebentisch w swojej wnikliwej monografii na temat struktury hitlerowskiego państwa wodzowskiego w czasie wojny wskazuje, że Wartheland był względnie niezależny od centralnej administracji III Rzeszy. Wykazuje on, że Greiser ściśle współpracował z kancelarią partii, aparatem SS oraz policji, ryzykując tym samym wiele konfliktów kompetencyjnych z ministerstwami Rzeszy, przede wszystkim z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, któremu formalnie podporządkowana była administracja okręgu. Zdaniem Dietera Rebentischa sposób sprawowania władzy przez Greisera polegający na wydawaniu dekretów i prowadzeniu polityki faktów dokonanych, bez uprzednich konsultacji z władzami centralnymi, nazistowscy satrapowie kopiowali często w innych wschodnich okręgach anektowanych²².

Oprócz namiestnika Rzeszy i prezydentów rejencji wyposażonych w szerokie kompetencje, na terenie Kraju Warty urzędował wyższy dowódca SS i Policji (Höherer SS- und Polizeiführer, HSSPF), którą to funkcję w latach 1939–1943 pełnił Wilhelm Koppe, odpowiedzialny za masowe zbrodnie na ludności polskiej i żydowskiej. Jego dzieło kontynuował Heinz Reinefarth, który jako dowódca specjalnego oddziału złożonego z 16 kompanii policji, rekrutowanych zwłaszcza w Warthelandzie, zasłynął także okrucieństwem podczas

leżli się zwłaszcza Harry Siegmund (bliski kuzyn, osobisty doradca Reichsstatthaltera i wysoki urzędnik służby cywilnej), Fritz Harder (adiutant odpowiedzialny za osobiste bezpieczeństwo namiestnika), Willi Bethke (od 1943 r. okręgowy łowczy Kraju Warty), Victor Böttcher (prezydent rejencji poznańskiej), Helmut Froböss (prezes sądu okręgowego w Poznaniu), Karl-Hans Fuchs (szef Biura Prasowego okręgu) czy Ernst Kendzia (prezes Państwowego Urzędu Pracy). Na temat współpracowników Greisera zob. też wspomnienia Harry'ego Siegmunda *Rückblick. Erinnerungen eines Staatsdieners in bewegter Zeit*, Raisdorf 1999, s. 183 i n.

²² D. Rebentisch, *Führerstaat...*, s. 178 i n.; D. Pohl, *Die Reichsgaue...*, s. 397 i n.; J. von Lang, *Der Sekretär Martin Bormann: Der Mann, der Hitler beherrschte*, München 1987, s. 153; W. Röhr, „Reichsgau Wartheland”..., s. 40–42.

tłumienia powstania warszawskiego. Sylwetki oraz działalność tych dwóch dowódców aparatu represji w Kraju Warty przedstawia rzetelnie niemiecka uczona Ruth Bettina Birn w swoim wnikliwym studium dotyczącym wyższych dowódców SS i policji na terenach okupowanych przez III Rzeszę. Charakteryzując ich prerogatywy, zaznacza, że bezpośrednim zwierzchnikiem Koppego i Reinefartha był sam Himmler, który od 7 października 1939 r. pełnił funkcję Komisarza Rzeszy ds. Umacniania Niemczyzny²³ (Reichskommissar für die Festigung deutschen Volkstums). Martin Broszat i Gerhard Wolf podnoszą w swoich pracach, że Reichsführer SS był ważną postacią w Gau. Pełnił funkcję zwierzchnika SS i policji na tym obszarze, które zajmowały się deportacją Polaków i Żydów, osiedlaniem Niemców, ściganiem polskich przywódców politycznych i organizacji podziemnych, zakładaniem obozów pracy przymusowej i gett, organizowaniem oddziałów samoobrony i policji pomocniczej wśród miejscowych Niemców. Według tych badaczy, Himmler koncentrował swoje działania na polityce ludnościowej, tj. przede wszystkim na kwestiach germanizacji i ustanowieniu nowego porządku rasowego na terenach anektowanych. Mimo że rozprawy dzieli pięćdziesiąt lat, ustalenia badaczy na temat aparatu represji w Kraju Warty w dużym stopniu pokrywają się. Martin Broszat jest autorem monografii na temat stosunków polsko-niemieckich na przestrzeni XVIII–XX w., w której jest rozdział poświęcony „panowaniu narodowych socjalistów w okupowanej Polsce”, Gerhard Wolf zaś napisał pracę o germanizacji na ziemiach anektowanych²⁴.

W ocenie Dietera Pohla Reichsführer SS przyznawał organom SS i policji nieograniczone prawo do uczestniczenia w zarządzaniu i podejmowaniu każdej decyzji politycznej w Kraju Warty (dotyczącej np. prawa pracy, polityki wobec Kościoła, oświaty, regulacji przynależności państwowej czy polityki zdrowotnej), która miała na celu osłabienie żywiołu polskiego i wzmacnianie niemieckiego. Poprzez intensywną kooperację z imperium SS, władze Warthelandu nie musiały zważać na biurokratyczne procedury rządzenia, co radykalizowało jednocześnie ich brutalne działania w duchu segregacji rasowej. Historyk ten stawia tezę, że Warthegau ze względu na bezwzględną politykę narodowościową Greisera wobec miejscowej ludności stanowiłby w pewnych aspektach model dla przyszłej strategii niemieczania terenów na Wschodzie. Z kolei Werner Röhr udowadnia, że wbrew aspiracjom Greisera Kraj Warty nie stał się okręgiem wzorcowym z punktu widzenia nazistowskiego modelu społecznego i przebudowy demograficznej, nawet jeżeli namiestnik Rzeszy

²³ Jego zastępcą na tej funkcji w Warthelandzie był sam Greiser, który w 1940 r. wyszedł zwycięsko z potyczki o wpływ w okręgu z Wilhelmem Koppem. Pisze o tym m.in. Peter Klein w książce o zarządzie łódzkiego getta *Die „Gettoverwaltung Litzmannstadt” 1940–1944. Eine Dienststelle im Spannungsfeld von Kommunalbürokratie und staatlicher Verfolgungspolitik*, Hamburg 2009, s. 141–147.

²⁴ R.B. Birn, *Die Höheren SS- und Polizeiführer. Himmlers Vertreter im Reich und in den besetzten Gebieten*, Düsseldorf 1986, s. 339, 344; M. Broszat, *200 lat niemieckiej polityki wobec Polski*, tłum. E. Kazimierzczak, W. Leder, Warszawa 1999, s. 329 (wyd. niemieckie: *Zweihundert Jahre deutsche Polenpolitik*, München 1963); G. Wolf, *Ideologie und Herrschaftsrationalität. Nationalsozialistische Germanisierungspolitik in Polen*, Hamburg 2012, s. 97–101.

postrzegając swoją terrorystyczną politykę wobec Polaków i Żydów jako wzorcową. Niemniej, zdaniem Röhra, Wartheland stanowił bez wątpienia eksperymentalny obszar rasistowskich i ludobójczych działań III Rzeszy w kontekście wcielania w życie hitlerowskich koncepcji aneksji, masowych deportacji i eksterminacji poszczególnych grup społeczeństwa polskiego: inteligencji, osób niepełnosprawnych, „asocjalnych” oraz Żydów²⁵.

Inny niemiecki uczyony Wolfgang Benz w tekście o formach władzy nazistowskiej na europejskich terenach okupowanych dostrzega natomiast, że doświadczenia gromadzone w Kraju Warty w zakresie istnienia tam faktycznej „jedności partii i państwa” w sprawowaniu rządów miały również służyć za wzorzec projektowanej reformy administracyjnej w Starej Rzeszy po wojnie²⁶. Studia Dietera Pohla, Gerharda Wolfa, Wenera Röhra, Dietera Rebentischa czy Wolfganga Benza, poruszające temat ustroju Warthelandu, zaliczamy do nowszych osiągnięć historiografii niemieckiej, w których akcentuje się nadmieniony już strukturalistyczny model percepcji reżimu hitlerowskiego, w tym jego panowania na terenach okupowanych²⁷.

Sztandarową pracą niemiecką w zakresie praktyki prawniczej oraz wymiaru sprawiedliwości nie tylko w Warthegau, ale także na pozostałych polskich ziemiach pod okupacją jest bogata faktograficznie rozprawa uczonej Diemut Majer. Jej dzieło odznacza się wysokimi walorami dokumentacyjno-poznawczymi i metodologicznymi. Autorka wykorzystała pokaźną bazę źródłową, w tym dokumenty z Centrali Badania Zbrodni Narodowo-socjalistycznych w Ludwigsburgu, Archiwum Federalnego w Koblencji, Instytutu Historii Współczesnej w Monachium, Instytutu Zachodniego w Poznaniu, Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie czy z Archiwum Państwowego w Poznaniu. Warto odnotować, że niemieccy autorzy prac traktujących o okupacji hitlerowskiej w Polsce, w tym o Kraju Warty, wydanych po 1980 r., w większości odwołują się do źródeł archiwalnych wywodzących się nie tylko z niemieckich instytucji, lecz również z polskich placówek (zwłaszcza z archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie, którego zbiory znajdują się obecnie w posiadaniu Instytutu Pamięci Narodowej).

Diemut Majer ukazuje w swojej monografii rzeczywiste, antyludzkie oblicze prawa, państwa i systemu społeczno-politycznego III Rzeszy na ziemiach wcielonych, stwierdzając, że w Kraju Warty wszystkie materialne oraz formalne zasady praworządności i kryteria wyrokowania uległy z czasem likwidacji. Dotyczyło to nade wszystko prawa cywilnego. Na ziemiach anektowanych wymiar sprawiedliwości mógł stosować prawo cywilne Rzeszy, któ-

²⁵ D. Pohl, *Die Reichsgaue...*, s. 404–405; W. Röhr, „*Reichsgau Wartheland*”..., s. 54.

²⁶ W. Benz, *Typologie der Herrschaftsformen in den Gebieten unter deutschem Einfluss [w:] Die Bürokratie der Okkupation. Strukturen der Herrschaft und Verwaltung im besetzten Europa*, red. W. Benz, J. Houwink ten Cate, G. Otto, Berlin 1998, s. 11.

²⁷ Prekursorem tego nurtu badawczego w historiografii Republiki Federalnej Niemiec był w latach sześćdziesiątych sam Martin Broszat. Zob. M. Broszat, *Der Staat Hitlers. Grundlegung und Entwicklung seiner inneren Verfassung*, München 1969.

re musiało być zgodne z jej „interese państwowym i narodowym”. Dlatego też, zdaniem Diemut Majer, sądy na obszarach przyłączonych musiały każdą normę i wszelkie postępowania, w których brali udział „nie-Niemcy”, rozpatrywać najpierw co do ich zgodności z ideologicznymi maksymami o nierówności rasowej. Zwraca ona uwagę, że proces znoszenia niemieckich przepisów prawnych na rzecz orzecznictwa zorientowanego na aksjomat „walki narodowościowej” znalazł swoje odzwierciedlenie zwłaszcza w rozporządzeniu Rady ds. Obrony Rzeszy (Ministerrat für die Reichsverteidigung) z 4 grudnia 1941 r. („Rozporządzenie w sprawie systemu wymiaru sprawiedliwości wobec Polaków i Żydów na zajętych terytoriach”, inaczej „Dekret o Polakach” – Polenstrafrechtsverordnung). Dokument ten ustawowo utrwalił zaostrenie prawa karnego wobec „narodowo obcych” oraz ograniczenie ich praw jako oskarżonych w procesach dotyczących „zachowania wrogiego Niemcom”. Diemut Majer podkreśla zarazem, że wskutek arbitralnych uregulowań okupanta Polacy na terenach anektowanych, w tym w Warthegau, zostali niemal zupełnie pozbawieni ochrony prawnej. Apelacja nie była możliwa, a postępowanie sądowe było znacznie skrócone i uproszczone. Działający tu samowolnie wymiar sprawiedliwości uważał się za instrument „nowego porządku narodowego”, czyli za część politycznego aparatu władzy. Ponadto na obszarach wcielonych istniał duży zakres policyjnej władzy karnej, który obejmował zarówno dziedziczną wykroczeń z kodeksu karnego Rzeszy, jak i sferę naruszeń rozporządzeń oraz zarządzeń policyjnych. Policyjne nakazy karne natychmiast stawały się prawomocne, co wyłączało sądową weryfikację takich zarządzeń. Wykonywanie kar aresztu policyjnego odbywało się często w „obozach pracy wychowawczej”, podobnych do obozów koncentracyjnych²⁸.

Z kolei Martin Broszat pisze, że na obszarach przyłączonych za najdrobniejsze przewinienia groziły drakońskie kary. Akcentuje on przy tym, że w razie udowodnienia „nienawistnej i podżegającej działalności” albo „wypowiedzi antyniemieckich” można było orzekać karę więzienia lub śmierci. Zakres czynów karalnych został skrajnie rozszerzony przy równoczesnym braku ich ścisłej definicji²⁹.

Michael Alberti słusznie wskazuje w artykule o Warthegau jako „poligonie narodowego socjalizmu” z 2004 r., że Hitler, mianując gorliwego narodowego socjalistę Greisera namiestnikiem Rzeszy w Kraju Warty, pokazał, że był zwolennikiem brutalnego wykonywania władzy w nowym okręgu. Dyktator wyznaczył swojemu namiestnikowi zadanie zniemczenia tych ziem w ciągu dziesięciu lat. Od początku swoich rządów Greiser, w bliskiej współpracy

²⁸ D. Majer, „Narodowo obcy” w Trzeciej Rzeszy. Przyczynek do narodowo-socjalistycznego ustawodawstwa i praktyki prawniczej w administracji i wymiarze sprawiedliwości ze szczególnym uwzględnieniem ziem wcielonych do Rzeszy i Generalnego Gubernatorstwa, tłum. T. Skoczny, Warszawa 1989, s. 6–9, 344–348 (wyd. niem.: „Fremdvölkische” im Dritten Reich. Ein Beitrag zur nationalsozialistischen Rechtssetzung und Rechtspraxis in Verwaltung und Justiz unter besonderer Berücksichtigung der eingegliederten Ostgebiete und des Generalgouvernements, Boppard am Rhein 1981). Na temat praktyki postępowania karnego w Kraju Warty zob. też T. Kopp, *Nichtdeutsche Angeklagte im deutschen Strafverfahren. Ihr Schutz im Normal-, Kolonial- und Militärrzustand seit der Reichsgründung 1871*, Hannover 1997, s. 187 i n.

²⁹ M. Broszat, *200 lat...*, s. 335–336.

z Himmlerem, realizował z misjonarskim zapałem i bezwzględnością politykę germanizacji, ażeby sprostać oczekiwaniom Führera. Wykorzystując transformację demograficzną, dążył do przebudowy tego regionu zgodnie z nazistowskimi kryteriami. Według Michaela Albertiego oraz Alexandra Kranza te narodowosocjalistyczne wyobrażenia zamierzano wcielić w życie na wszystkich poziomach struktury rządu i procesu decyzyjnego Gau, który miał się stać swoistym laboratorium polityki rasowej³⁰.

Charakterystycznym elementem niemieckiej polityki okupacyjnej w Warthelandzie była permanentna eskalacja terroru, o której piszą zwłaszcza Wolfgang Jacobmeyer, Hans-Jürgen Bömelburg, Werner Röhr, Martin Broszat oraz Michael Alberti. Wskazują oni w swoich pracach, że Polacy nawet za drobne przewinienia byli wysyłani do więzień, obozów karnych i koncentracyjnych, gdzie wielu z nich umierało na skutek tortur, maltretowania i chorób. Pochodzące z lat sześćdziesiątych stwierdzenia Martina Broszata odnośnie do terroru okupacyjnego pokrywają się w znacznej mierze z poglądami młodszych badaczy. Niemniej ci drudzy mieli dostęp do większej ilości źródeł historiograficznych (w tym z rozpraw polskich uczonych) i archiwalnych, co sprawia, że ich wywody są bogatsze merytorycznie. Trzeba bowiem podkreślić, że Martin Broszat nie korzystał z materiałów źródłowych zgromadzonych w polskich instytucjach. Nie odwołuje się on również w szerszym zakresie do prac historyków z Polski³¹.

Hans-Jürgen Bömelburg w artykule napisanym wspólnie z polskim historykiem Bogdanem Musiałem, bazując na ustaleniach Czesława Łuczaka³², podaje, że w kwietniu i maju 1940 r. z Warthelandu do obozów koncentracyjnych na terenie Rzeszy zesłano około 5 tys. Polaków. Michael Alberti zaś, powołując się na akta z procesu Greisera przed Najwyższym Trybunałem Narodowym³³, zaznacza, że takie obozy, jak Fort VII w Poznaniu czy więzienie w Radogoszczy (w byłej fabryce tekstyliów i cegielni Michała Glazera) na przedmieściach Łodzi funkcjonowały jako miejsca kaźni, w których odbywała się pośrednio oraz bezpośrednio akcja eksterminacji narodu polskiego, zwłaszcza jego elit politycznych i intelektualnych. Wolfgang Jacobmeyer udowadnia w tekście o początkowym okresie okupacji hitlerowskiej (1939–1940), że to właśnie polska inteligencja i warstwy przywódcze były szczególnie narażone na represje. Niemniej, w jego ocenie, im dłużej trwała okupacja, tym bardziej terror niemiecki, realizowany za pomocą środków państwa policyjnego, wykraczał daleko poza grupy przeznaczone do eksterminacji, obejmując stopniowo całe społeczeństwo. Michael Alberti podnosi, że wyjątkowo duża była liczba kar śmierci zasą-

³⁰ M. Alberti, „*Exerzierplatz des Nationalsozialismus*”..., s. 113; A. Kranz, *Reichsstatthalter*..., s. 35–36.

³¹ Nawiązuje do dzieł: S. Datner, J. Gumkowski, K. Leszczyński, *Wysiedlanie ludności z ziem polskich wcielonych do Rzeszy*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1960, nr 12, s. 15 i n.; *Niemiecka Lista Narodowa w „Kraju Warty”. Wybór dokumentów*, red. K.M. Pospieszalski, Poznań 1949 („*Documenta Occupationis*”, t. 4); *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce. Wybór dokumentów, cz. 1: Ziemia „wcielona”*, red. *idem*, Poznań 1952 („*Documenta Occupationis*”, t. 5).

³² Cz. Łuczak, *Pod niemieckim jarzmem*..., s. 38–39.

³³ *Proces Artura Greisera przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, red. Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, Warszawa 1946.

dzanych Polakom. Z kolei Martin Broszat wyraża opinię, że podczas wojny prześladowanie polskiej ludności i pozbawianie jej praw stawało się coraz bardziej zinstytucjonalizowane i zbiurokratyzowane. Według niego „było to bardzo skuteczne ujarzmianie kraju, mające pozory niejakiej normalizacji”³⁴.

Michael Alberti dodaje, że sam Greiser osobiście wydawał wiele wyroków śmierci, jak chociażby w maju 1941 r., kiedy nakazał publicznie powiesić 13 zakładników (w tym jednego domniemanego sprawcę) w Wiskitnie (rejencja Litzmannstadt) za zabicie niemieckiego żandarma przez dwóch Polaków. Werner Röhr również zauważa, że egzekucje były w Kraju Warty na porządku dziennym. Podnosi on, że narzędziami terroru na tym obszarze były różne agendy niemieckiego aparatu bezpieczeństwa (Wehrmacht, Selbstschutz, Einsatzgruppen, imperium SS, pionierzy policji hitlerowskiej, wymiar sprawiedliwości i sądownictwo doraźne). Stanowiły one „pas transmisyjny” wcielania w życie nazistowskiej polityki ucisku społeczeństwa polskiego, na którą składały się mordy, aresztowania, łapanie, pacyfikacje, likwidacje gett żydowskich, wysiedlenia, grabieże i pozbawianie miejscowej ludności ekonomicznych fundamentów egzystencji³⁵.

Jak już nadmieniono, w swoich staraniach, aby uczynić z Kraju Warty poligon doświadczalny nazizmu, Greiser prowadził brutalną i pozbawioną wszelkich hamulców politykę mającą na celu zmianę składu demograficznego tych ziem. W tym kontekście Wartheland stanowił przede wszystkim centrum masowych deportacji Polaków i Żydów z obszarów anektowanych. Tu też znajdowały się punkty dowodzenia tych operacji. Ten zakrojony na szeroką skalę proces wysiedleń opisują w swoich pracach, opublikowanych po 1990 r., szczególnie Hans-Jürgen Bömelburg, Michael G. Esch, Götz Aly, Alexander Kranz, Werner Röhr, Michael Wildt, Michael Alberti czy Thomas Urban. Uczeni ci postrzegają wypędzenia jako ważny etap na drodze ku wdrażaniu Generalplan Ost. Według nich spełniały one jednocześnie kilka zasadniczych funkcji, ponieważ w ich wyniku dochodziło też do wywłaszczenia deportowanych i terroryzowania ludności pozostałej jeszcze na miejscu. W opinii Götza Aly’ego wysiedlenia były również istotnym stadium w radykalizacji polityki reżimu hitlerowskiego i jego aparatu represji, prowadzącym ku metodycznej zagładzie Żydów. Z kolei Werner Röhr i Michael G. Esch wykazują, że wypędzenia „narodowo obcych” miały stworzyć przede wszystkim warunki do osiedlenia się tu przesiedleńców niemieckich z Europy Wschodniej, których większość w latach 1939–1944 skierowano właśnie do Warthegau³⁶.

³⁴ M. Broszat, *200 lat...*, s. 330; W. Jacobmeyer, *Der Überfall...*, s. 27–28; M. Alberti, „*Exerzierplatz des Nationalsozialismus*”..., s. 114.

³⁵ M. Alberti, „*Exerzierplatz des Nationalsozialismus*”..., s. 114; *idem*, *Die Verfolgung und Vernichtung der Juden...*, s. 326; W. Röhr, *Terror und Politik. Über die Funktionen des Terrors für die faschistische Okkupationspolitik in Polen 1939–1945* [w:] *Occupatio Poloniae. Forschungen zur deutschen Besatzungspolitik in Polen 1939–1945*, red. W. Röhr, Berlin 2004, s. 143–172.

³⁶ G. Aly, „*Endlösung*”. *Völkerverschiebung und der Mord an den europäischen Juden*, Frankfurt am Main 1999, s. 59 i n.; M. Wildt, *Generation...*, s. 488–498; W. Röhr, „*Reichsgau Wartheland*”..., s. 41; M.G. Esch, „*Gesunde Verhältnisse*”. *Deutsche und polnische Bevölkerungspolitik in Ostmitteleuropa 1939–1950*, Marburg 1998, s. 324 i n.

Alexander Kranz w swojej monografii o strukturze administracji cywilnej oraz polityce ludnościowej w Warthegau w latach 1939–1940 twierdzi, że ogólne wytyczne dotyczące transformacji demograficznej terenów wcielonych sformułował Himmler jako Komisarz Rzeszy ds. Umacniania Niemczyzny już 30 października 1939 r. Reichsführer SS wskazywał, że z „obecnych niemieckich prowincji mają być wysiedleni wszyscy Żydzi i jeszcze wnioskowana liczba szczególnie wrogiej ludności polskiej”. Miejscem docelowym deportacji zaś powinno być GG. Ziemie anektowane, a w szczególności Kraj Warty, przewidziano na „ojczyste siedlisko Niemców”, swoistą „prowincję blondynów”. Toteż cała nieniemiecka ludność zagrożona była wywózkami, zwłaszcza „świadomi narodowo Polacy”, tj. przedstawiciele inteligencji i elit politycznych, wojskowi, rodziny powstańców wielkopolskich, nauczyciele i wykładowcy szkół wyższych³⁷.

Hans-Jürgen Bömelburg w tekście o niemieckiej polityce okupacyjnej w Polsce podnosi, że pierwsza masowa deportacja z Kraju Warty miała miejsce w połowie grudnia 1939 r. W ciągu 17 dni wysiedlono wówczas do GG 87 838 Polaków i Żydów, przede wszystkim właściciele ziemskich. Łącznie do 15 marca 1941 r., kiedy to administracji GG i Wehrmachtowi udało się przejściowo zatrzymać wypędzenia z racji przygotowań do wojny z ZSRR, z Warthelandzie na podstawie kolejnych planów krótkofalowych wysiedlono do GG ponad 320 tys. ludzi (z pozostałymi terenami anektowanymi było to co najmniej 365 tys. osób). Badacz akcentuje, że z racji tego, że od wiosny 1941 r. nie były już możliwe dalsze wywózki na wschód, niemiecka administracja cywilna zastosowała nowe metody, tzn. polskich chłopów wywłaszczano i pozostawiano jako robotników rolnych w ich własnym gospodarstwie albo po sąsiedzku. W części osiedlano ich na obszarach, które jako „rezerwy ludności obcej” miały istnieć jeszcze przez jakiś czas, względnie kwaterowano w mieszkaniach zajmowanych uprzednio przez Żydów. Niemców zaś osadzano jako „powierników” na wywłaszczonych nieruchomościach, przy czym mogli oni pozostawić Polaków w ich byłych majątkach bądź zabiegać o ich szybką deportację. Hans-Jürgen Bömelburg ocenia, że między 1 kwietnia 1941 r. a 31 grudnia 1943 r. przesiedlono ponadto 280 tys. ludzi w ramach terytorium Warthegau, a 180 tys. deportowano na roboty przymusowe do III Rzeszy, gdzie pracowali na rzecz gospodarki wojennej okupanta. Jak szacują Ulrich Herbert i Karsten Linne, ogółem w trakcie wojny wysłano w tym celu do Niemiec 450 tys. Polaków z Warthelandu. W rezultacie, zdaniem Hans-Jürgena Bömelburga, w latach 1939–1945 ponad 50% tutejszej ludności dotknęły wysiedlenia, wywózki do obozów bądź „wyparcie” (wyrzucenie z domów i mieszkań na ulice)³⁸.

³⁷ A. Kranz, *Reichsstatthalter...*, s. 39, 41–45.

³⁸ U. Herbert, *Fremdarbeiter. Politik und Praxis des „Ausländer-Einsatzes” in der Kriegswirtschaft des Dritten Reiches*, Bonn 1999, s. 77 i n.; K. Linne, *Volkstumspolitik und Arbeiterrekrutierung im Reichsgau Wartheland [w:] Arbeitskräfte als Kriegsbeute: Der Fall Ost- und Südosteuropa. 1939–1945*, red. K. Linne, F. Dierl, Berlin 2011, s. 130 i n.; H.-J. Bömelburg, *Die deutsche Besatzungspolitik in Polen 1939–1945 [w:] Die polnische Heimatarmee*.

Michael Wildt w bogatej faktograficznie książce o korpusie dowódczym Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy zwraca uwagę, że deportacje miejscowej ludności odbywały się pod nadzorem urzędników z RSHA, którzy korzystali ze wsparcia żandarmerii, policji porządkowej, oddziałów samoobrony, a także jednostek SA i SS. W tym celu w Poznaniu powstał Specjalny Sztab ds. Ewakuacji Polaków i Żydów do GG (Sonderstab für die Evakuierung und den Abtransport der Polen und Juden in das Generalgouvernement) z SS-Obersturmbannführerem Albertem Rappem³⁹ na czele (Dienststelle Rapp), który zreorganizowano i przemianowano w kwietniu 1940 r. na Centralne Biuro Przesiedleńcze (Umwandererzentrale, UWZ) pod kierunkiem szefa wydziału Służby Bezpieczeństwa Posen Rolfa-Heinza Höppnera. Markus Roth w artykule o nazistowskiej polityce przesiedleńczej w Polsce odnotowuje, że wkrótce centrum aktywności UWZ przeniesiono do Łodzi, gdzie na czele jej filii, mieszczącej się przy ul. Piotrkowskiej 133, stanął Hermann Krumej, którego działalność przedstawia w swoim studium na temat prawnych rozliczeń ze zbrodniami nazistowskimi w RFN Kerstin Freudiger⁴⁰.

Z kolei Thomas Urban, autor monografii o wysiedleniach Polaków i Niemców w XX w., uważa, że schemat realizacji wysiedleń był zawsze podobny. Wczesnym rankiem bądź późnym wieczorem funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa głośno dobijali się do drzwi mieszkań i domów ludności polskiej oraz żydowskiej i dawali lokatorom zaledwie kilka minut na spakowanie niezbędnych dokumentów, pieniędzy, ubrań, pościeli i prowiantu. Podaje on, że bagaż ręczny, który miał prawo zabrać ze sobą każdy dorosły, mógł ważyć maksymalnie 30 kg⁴¹. Pozostawione mienie przejmowali niemieccy koloniści. Deportowanych ładowano na ciężarówki i transportowano do obozu przejściowego Lager Glowna w Poznaniu, gdzie panowały fatalne warunki sanitarne, brakowało pomocy lekarskiej oraz potrzebnych medykamentów. Stamtąd w nieogrzewanych bydłych wagonach, bez jedzenia i picia wieziono ich do GG. Thomas Urban pisze, że po przybyciu do GG Pola-

Geschichte und Mythos der Armia Krajowa seit dem Zweiten Weltkrieg, red. B. Chiari, München 2003, s. 73–75; H.-J. Bömelburg, B. Musiał, *Die deutsche Besatzungspolitik in Polen...*, s. 61–62.

³⁹ Na temat Alberta Rappa zob. K.-M. Mallmann, *Lebenslänglich. Wie die Beweiskette gegen Albert Rapp geschmie-det wurde* [w:] *Die Gestapo nach 1945. Konflikte, Karrieren, Konstruktionen*, red. K.-M. Mallmann, A. Angrick, Darmstadt 2009, s. 256 i n.

⁴⁰ M. Wildt, *Generation...*, s. 488–498; M. Roth, *Nationalsozialistische Umsiedlungspolitik im besetzten Polen. Ziele, beteiligte Institutionen, Methoden und Ergebnisse* [w:] *Umgesiedelt – Vertrieben. Deutschbalten und Polen 1939–1945 im Warthegau*, red. E. Neander, A. Sakson, Marburg 2010, s. 9–20; K. Freudiger, *Die juristische Aufarbeitung von NS-Verbrechen*, Tübingen 2002, s. 97–98.

⁴¹ Maria Rutowska, przywołując monografię Czesława Łuczaka na omawiany temat, zaznacza, że zgodnie z wytycznymi okupanta waga tego bagażu początkowo nie mogła przekraczać 12 kg na osobę. Od wiosny 1940 r. mogła wynosić już 25–30 kg (dla dzieci połowę mniej). Poza bagażem wolno było zabrać określoną kwotę pieniędzy, Polacy – 200 zł, Żydzi – 50 zł, później zaś było to odpowiednio 50 oraz 25 reichsmarek. Zob. M. Rutowska, *Die Aussiedlung von Polen und Juden aus den in das Dritte Reich eingegliederten Gebieten ins Generalgouvernement in den Jahren 1939–1941* [w:] *Umgesiedelt – Vertrieben...*, s. 46; *Wysiedlenia ludności polskiej na tzw. ziemiach wcielonych do Rzeszy 1939–1945*, wybór i oprac. Cz. Łuczak, Poznań 1969, dok. nr 5, s. 9 („Documenta Occupationis”, t. 8).

ków umieszczano zazwyczaj w tymczasowych kwaterach o bardzo niskim standardzie higienicznym. Innych zaś wysadzano na stacjach kolejowych bądź na polnych drogach z dala od miast, gdzie pozostawiano ich samym sobie. W tym kontekście Michael Alberti w cytowanym już artykule o Warthelandzie jako „poligonie narodowego socjalizmu” stawia tezę, że plan władz Kraju Warty, ażeby wywieźć setki tysięcy pozbawionych środków do życia ludzi do GG, zawierał w sobie jednoznacznie ludobójcze komponenty. Urzędnicy odpowiedzialni za masowe wywózki dążyli w ten sposób do pozbycia się i zdziśiatkowania „narodowo obcych”⁴².

Co interesujące, niektórzy przywołani uczeni, jak przede wszystkim Thomas Urban, Michael G. Esch i Wolfgang Benz, zestawiają w swoich monografiach i artykułach wysiedlenia Polaków oraz Żydów do GG z „wypędzeniami” ludności niemieckiej z tzw. Ziemi Odzyskanych po wojnie. Należy jednak podkreślić, że historycy ci zwracają uwagę na genezę deportacji Niemców, będących rezultatem niszczycielskiej polityki III Rzeszy w Polsce. Nakreślają oni ponadnarodowe ramy dla analizy czystek etnicznych, postrzegając je jako swoistą inżynierię ludnościową, służącą dopasowaniu struktur narodowościowych do granic państwa⁴³.

Brutalnie i konsekwentnie realizowana polityka germanizacji w Warthelandzie miała służyć przede wszystkim wprowadzeniu, a następnie utrwaleniu segregacji rasowej między Polakami i Niemcami. O różnych aspektach strategii zniemczania w życiu społecznym na tych ziemiach pisali Hans-Jürgen Bömelburg, Hans-Christian Harten, Martin Broszat, Werner Röhr, Isabel Heinemann, Gerhard Wolf oraz Georg Hansen. Uczeni ci są zgodni, że szczególnie na tym polu Greiser chciał wieść prym pośród innych gauleiterów na ziemiach przyłączonych. Hans-Jürgen Bömelburg, Gerhard Wolf oraz Hans-Christian Harten akcentują, że w Warthegau już 28 października 1939 r. wprowadzono niemiecką

⁴² T. Urban, *Der Verlust. Die Vertreibung der Deutschen und Polen im 20. Jahrhundert*, München 2004, s. 63–64. Wielu historyków niemieckich udowadnia, że pierwsze deportacje do GG odznaczały się beładem i niewydolnością logistyczną: często wywożono niewłaściwe osoby, brakowało taboru kolejowego, akcje bojkotowali polscy kolejarze, a niemiecki personel urzędniczy na miejscu nie chciał przyjmować przyjezdnych. Wielu spośród wywiezionych przedostawało się wkrótce z powrotem do Kraju Warty. W miarę upływu czasu i gromadzonych doświadczeń hitlerowska machina przesiedleńcza stawała się jednak coraz bardziej sprawna. Zob. m.in. A. Kranz, *Reichsstatthalter...*, s. 47; G. Aly, „*Endlösung*”..., s. 65, 109 i n.; M.G. Esch, *Bevölkerungsverschiebungen und Bevölkerungspolitik 1939–1950* [w:] *Deutsch-polnische Beziehungen...*, s. 195; M. Alberti, „*Exerzierplatz des Nationalsozialismus*”..., s. 116–117.

⁴³ Kontrowersyjnym zabiegiem zastosowanym przez Michaela G. Escha jest porównywanie zbrodniczych działań narodowych socjalistów w okupowanej Polsce z koncepcjami wysuwanymi w łonie Delegatury Rządu na Kraj na temat przesunięcia po wojnie granicy państwowej na zachód kosztem Niemiec, z wysiedleniami ludności niemieckiej z tych terenów, pracą przymusową pozostałych tu Niemców, pogromem kieleckim czy z akcją „Wisła”. Zob. M.G. Esch, „*Gesunde...*”, s. 324 i n.; *idem*, *Bevölkerungsverschiebungen...*, s. 189 i n.; T. Urban, *Der Verlust...*, s. 9 i n.; W. Benz, *Der Generalplan Ost. Zur Germanisierungspolitik des NS-Regimes in den besetzten Ostgebieten 1939–1945* [w:] *Die Vertreibung der Deutschen aus dem Osten. Ursachen, Ereignisse, Folgen*, red. *idem*, Frankfurt am Main 1988 (wyd. 1.: 1985), s. 39–48. Por. T. Chinciński, *Niemiecka okupacja w Polsce 1939–1945. Stan i kierunki badań*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych AMW” 2013, t. 5, s. 12.

listę narodowościową (Deutsche Volksliste, DVL), której zadaniem, zgodnie z pryncypiami walki narodowościowej, miała być ochrona krwi niemieckiej przed żywołem polskim (Polenabwehr). Przywilejem wpisania na volkslistę mieli być objęci tylko ci, którzy do tej pory aktywnie angażowali się na rzecz niemczyzny lub odznaczyli się bezspornym pochodzeniem niemieckim. Do maja 1940 r. volkslista w Kraju Warty podzielona została tylko na dwie grupy: „przyznających się do niemieckości” (Bekennnisdeutsche) i „pochodzenia niemieckiego” (Deutschstämmige). Władze Warthelandu nie przewidywały początkowo rozszerzenia zakresu germanizacji w związku z obawami partii o „podminowanie niemieckości”. Kreśląc początkowe założenia okupanta w kwestii volkslisty, Hans-Jürgen Bömelburg powołuje się na pracę znawcy tej problematyki, a mianowicie na wybór dokumentów z poznańskiej serii „Documenta Occupationis Teutonicae” pod redakcją Karola Mariana Pospieszalskiego⁴⁴.

Bömelburg zaznacza, że Himmler wydał 12 września 1940 r. „Zarządzenie o kontroli i selekcji ludności na wcielonych terenach wschodnich”, którego rozwinięciem było „Rozporządzenie o niemieckiej liście narodowościowej i niemieckiej przynależności państwowej na wcielonych terenach wschodnich” z 4 marca 1941 r. Wyróżniono wówczas cztery grupy w ramach volkslisty, do których zamierzano przyporządkować osoby będące do 1939 r. obywatelami polskimi. Jedynie grupy pierwsza (Niemcy, którzy w przedwojennej Polsce czynnie uczestniczyli w życiu społeczności niemieckiej) i druga (członkowie mniejszości niemieckiej w Polsce, zachowujący jednak bierną postawę w walce narodowościowej) otrzymywały automatycznie niemieckie obywatelstwo. Badacz ten dowodzi, że osoby z grup trzeciej i czwartej⁴⁵ mogły otrzymać obywatelstwo do końca stycznia 1942 r. na wniosek indywidualny, a następnie po złożeniu wniosku automatycznie dostawały obywatelstwo, z możliwością dziesięcioletniego „okresu wypowiedzenia”. Isabel Heinemann w monografii o Głównym Urzędzie Rasy i Osadnictwa dodaje, że decyzję w tej materii miał podejmować odpowiedni urzędnik Deutsche Volksliste. Hans-Jürgen Bömelburg dostrzega natomiast, że reprezentanci kategorii trzeciej byli wyłączeni z życia publicznego w III Rzeszy, nie mogli być członkami NSDAP czy urzędnikami. Otrzymywali oni jednak określone ulgi podatkowe i inne dodatki. Od maja 1941 r. mężczyźni z tej grupy byli objęci obowiązkiem wojskowym. W gorszej sytuacji były tylko osoby z grupy czwartej, które dostawały niższe racje żywnościowe i były obarczone „daniną Polaków” (Polenabgabe)⁴⁶.

⁴⁴ H.-J. Bömelburg, *Die deutsche Besatzungspolitik...*, s. 78; H.-Ch. Harten, *De-Kulturation und Germanisierung. Die nationalsozialistische Rassen- und Erziehungspolitik in Polen 1939–1945*, Frankfurt am Main – New York 1996, s. 99 i n.; G. Wolf, *Ideologie...*, s. 273 i n.; *Niemiecka Lista...*, s. 15–130.

⁴⁵ Grupę trzecią stanowili autochtoni, którzy mieli domieszkę niemieckiej krwi i dlatego uznawano ich za łatwych do zniemczenia (głównie Kaszubi, Ślązacy, Mazurzy). Czwarta grupa to tzw. renegaci, czyli Polacy pochodzenia niemieckiego, którzy aktywnie wspierali władze II Rzeczypospolitej, a także ci, którzy po pomiarach czaszki oraz innych testach sklasyfikowani zostali jako „wartościowi rasowo”.

⁴⁶ H.-J. Bömelburg, *Die deutsche Besatzungspolitik...*, s. 78–79; I. Heinemann, *Rasse, Siedlung, deutsches Blut. Das Rasse- und Siedlungshauptamt der SS und die rassenpolitische Neuordnung Europas*, Göttingen 2003, s. 268–272.

Hans-Jürgen Bömelburg reprezentuje pogląd, że w Kraju Warty obowiązywały najbardziej rygorystyczne regulacje dotyczące programu germanizacji, który miał być efektywnym środkiem do zwiększenia antagonizmów pomiędzy grupami etnicznymi. Toteż DVL służyła tam ścisłej segregacji ludności, tak że liczba osób na nią przyjętych pozostawała niska i ograniczała się *de facto* do volksdeutschów. Członkami III i IV grupy DVL były tylko osoby, które choć w 50% były pochodzenia niemieckiego, często rekrutujące się spośród niemieckich przesiedleńców etnicznych. Werner Röhr i Martin Broszat oceniają, że w styczniu 1944 r. na liście narodowościowej w Warthegau widniało jedynie 510–512 tys. ludzi. Hans-Jürgen Bömelburg wskazuje, że większość Polaków na tym terenie otrzymała status tzw. Schutzangehörige („poddani Rzeszy”) i podlegała dyskryminacji rasowej⁴⁷.

Werner Röhr twierdzi, że w prawie wszystkich dziedzinach życia w Warthelandzie panował ścisły i drastyczny podział między Niemcami a Polakami oraz nierówność wobec prawa. Obok uprzywilejowanej niemieckiej „elity” istniała uciskana i tylko warunkowo tolerowana ludność robocza. System ten zaczynał się od małostkowych, symbolicznych szykan, np. od wprowadzenia obowiązku kłaniania się Niemcom w mundurze, zakazu wstępu do niemieckich lokali, teatrów, kin, muzeów, bibliotek, parków; wyznaczenia godzin, w których nie wolno było Polakom dokonywać zakupów w sklepach lub kiedy mogli być oni obsługiwani w urzędach publicznych itp. Sklepy podzielono zresztą na dobrze zaopatrzone sklepy niemieckie i gorsze sklepy polskie. W wielu miejscowościach Gau zarządzono godzinę policyjną. W celu skorzystania z komunikacji miejskiej Polacy potrzebowali specjalnego zezwolenia, konieczne ono było nawet na jazdę rowerem. Środki masowego przekazu gorliwie zaszczepiały przekonanie o konieczności podziału między polską a niemiecką ludnością. Obowiązywał generalny zakaz posługiwania się językiem polskim w instytucjach i biurach oraz nauczania po polsku. Według Wernera Röhra, w Kraju Warty nie wydano jednak zakazu używania języka polskiego w sferze publicznej, gdyż również język miał być narzędziem separacji rasowej. W systemie tym, zasadzającym się na przekonaniu Niemców o ich wyższości cywilizacyjnej i kulturowej, Polacy byli traktowani jak prymitywni

⁴⁷ Zob. H.-J. Bömelburg, *Die deutsche Besatzungspolitik...*, s. 79. Werner Röhr oraz Dieter Schenk podkreślają w swoich pracach, że w okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie Forster prowadził bardziej elastyczną politykę znieważania, opartą na kryterium asymilacji. Röhr konstatuje, że na tamtejszą volkslistę, często wskutek nacisków (groźba deportacji i wywłaszczenia), wciągnięto ponad 976 tys. osób, w tym duże grupy polskojęzycznej ludności do trzeciej grupy. Podobnie było na Górnym Śląsku, gdzie na DVL wpisano 1 mln 477 tys. ludzi, w tym znaczną część robotników przemysłowych. Według badaczy, z tych też powodów Greiser zaciekle protestował przeciwko praktykom masowego rejestrowania volksdeutschów i niejednokrotnie skarżył się Himmlerowi, zwłaszcza na postępowanie Forstera. Reichsführer SS domagał się przeprowadzania specjalistycznych badań rasowych na osobach oczekujących wpisania na volkslistę (do trzeciej i czwartej grupy) w celu ochrony krwi niemieckiej. Zob. D. Schenk, *Hitlers Mann in Danzig. Gauleiter Forster und die NS-Verbrechen in Danzig-Westpreussen*, Bonn 2000, s. 190 i n.; W. Röhr, „Reichsgau Wartheland”..., s. 51. Tymczasem polski historyk Ryszard Kaczmarek podaje, że w Kraju Warty volkslistę podpisało 476 tys. osób, w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie i na Górnym Śląsku zaś było to odpowiednio 1 mln 153 tys. oraz 1 mln 450 tys. ludzi. Zob. R. Kaczmarek, *Polacy w Wehrmachcie*, Kraków 2010, s. 412.

słowiańscy „podludzie” (Untermenschen), osoby drugiej kategorii oraz parobkowie „rasy panów”, których pozbawiono elementarnych praw obywatelskich⁴⁸.

Podobnie jak Werner Röhr, również Hans-Christian Harten w monografii o narodowosocjalistycznej polityce „dekulturacji i germanizacji” na ziemiach polskich określił panującą w Kraju Warty segregację rasową jako „niemiecki apartheid”⁴⁹. Niewątpliwą luką w badaniach niemieckich dotyczących Kraju Warty jest deficyt pozycji traktujących dogłębnie o położeniu ludności polskiej w tym okręgu w kontekście represji okupanta, życia codziennego, zachowań społecznych, dyskryminacji rasowej, sytuacji socjalnej czy niszczenia polskiej kultury i dziedzictwa kulturowego.

Strategia germanizacji wyrażała się ponadto w radykalnym i systematycznym zwalczaniu Kościoła katolickiego. Bernhard Stasiewski w artykule o polityce okupanta hitlerowskiego w sferze wyznaniowej w Warthegau, wydanym jeszcze pod koniec lat pięćdziesiątych, dowodzi, że również w aspekcie dechrystianizacyjnym i w sprawach wyraźnego oddzielenia państwa od Kościoła Greiser chciał stworzyć „najbardziej postępowy” okręg wzorcowy. Historyk ten przywołuje dekret namiestnika Rzeszy z 13 września 1941 r. o Stowarzyszeniach i Organizacjach Religijnych w Reichsgau Wartheland, na mocy którego Kościół katolicki został odarty ze swoich praw publicznych, stając się *de iure* prywatnoprawnym związkiem wyznaniowym. Rozwiązano klasztory, seminaria duchowne, szkolnictwo i stowarzyszenia katolickie, skonfiskowano majątek kościelny. Zamykano systematycznie kościoły, brutalnie prześladowano oraz zdziesiątkowano duchowieństwo. Thomas Urban szacuje, powołując się na monografię ks. Kazimierza Śmigła o prześladowaniu Kościoła katolickiego w Warthegau, że ogółem 1523 kapłanów zostało aresztowanych, z czego 1141 z nich deportowano do obozów koncentracyjnych i więzień, w których życie straciło 662 duchownych; 39 księży zostało zaś zamordowanych przez gestapo w swoich parafiach. Martin Broszat odnotowu-

⁴⁸ W. Röhr, „Reichsgau Wartheland”..., s. 48–49. Georg Hansen w studium o „etnicznej polityce oświatowej” w okupowanej Polsce zauważa, że program dyskryminacji narodowej i walki etnicznej wdrażany był także w systemie szkolnictwa Kraju Warty. Jeszcze 20 września 1939 r. wydano rozporządzenie o wprowadzeniu języka niemieckiego we wszystkich typach szkół okręgu, jak również w przedszkolach, co miało służyć strukturalnemu zabezpieczeniu „rasistowskiej hierarchii” poszczególnych grup narodowościowych. Polskie dzieci (w wieku 9–14 lat) miały otrzymać ograniczone wykształcenie w szkole podstawowej (Polenschule), w zależności od powiatu odbywały lekcje dwa razy w tygodniu. W rejencji łódzkiej z kolei praktycznie nie istniały placówki edukacyjne dla polskich dzieci, często z powodu konfiskaty budynków szkolnych przez Wehrmacht lub dla uczniów niemieckich, którym nauczyciele gorliwie zaszczepliili antypolskie poglądy, przygotowując ich zarazem do roli „rasy panów”. Polacy mieli posiadać tylko elementarną wiedzę, na którą składać się miały umiejętności mówienia, czytania, pisanie oraz liczenia po niemiecku, tak by jako siła robocza rozumieli polecenia niemieckich zwierzchników. Zob. G. Hansen, *Ethnische Schulpolitik im besetzten Polen. Der Mustergau Wartheland*, Münster – New York 1995, s. 46 i n. Zob. też *Schulpolitik als Volkstumspolitik. Quellen zur Schulpolitik der Besatzer in Polen 1939–1945*, red. *idem*, Münster – New York 1994, s. 38–40; *idem*, *Schulpolitik im besetzten Polen*, „bildungsforschung” 2006, nr 3, s. 1–14, <http://www.bildungsforschung.org/index.php/bildungsforschung/article/viewFile/23/21>, dostęp: 9 I 2014 r. O nazistowskiej polityce oświatowej w kontekście wdrażania strategii germanizacji w Warthegau zob. też H.-Ch. Harten, *De-Kulturation...*, s. 189–217.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 86–98.

je we wspomnianym już studium o polityce III Rzeszy w Polsce, że część polskiego kleru, szczególnie jezuitów, zesłano do GG. Friedrich Zipfel w książce o zwalczaniu Kościołów (katolickiego i protestanckiego) w Niemczech hitlerowskich wyraża pogląd, że kluczowym architektem polityki dechrystianizacyjnej w Kraju Warty był zastępca Reichsstatthaltera dr August Jäger, który pełnił wcześniej funkcję komisarza państwowego Kościoła luterańskiego w pruskim Ministerstwie Kultury i odegrał ważną rolę w antykościelnej ofensywie hitlerowskiej z lat 1933–1934⁵⁰.

Można postawić tezę, że temat prześladowań Kościoła katolickiego w Kraju Warty dominuje zwłaszcza w eksploracjach prowadzonych w RFN w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, o czym świadczą przywołane prace Martina Broszata czy Bernharda Stasiewskiego. W okresie późniejszym zagadnienie to schodzi na dalszy plan i poświęca mu się zdecydowanie mniej uwagi bądź też opisywane jest ono na marginesie rozważań o sytuacji Kościoła ewangelickiego w Warthegau (jak u Hilariusza Breitingera czy Arthura Rhodego). Wyjątek pod tym względem stanowi jednak rozprawa Thomasa Urbana, gdzie problematyce tej poświęcono osobny podrozdział. Ponadto badacze niemieccy w opisie polityki Greisera wobec Kościoła katolickiego na tym terenie bazują najczęściej na monografii ks. Kazimierza Śmigła oraz na reprezentatywnym dwutomowym studium Czesława Madajczyka⁵¹ o okupacji hitlerowskiej w Polsce (przetłumaczonych zresztą na język niemiecki).

Wraz z wywózkami Polaków i Żydów do GG i kolonizacją okręgu przez niemieckich zdobywców przystąpiono do zakładania gett żydowskich. Temat prześladowania, gettoizacji i mordowania Żydów w Kraju Warty rozpatrują Josef Wulf, Michael Alberti, Andrea Löw, Ingo Loose, Peter Klein, Karl-Peter Friedrich, a także Sascha Feuchert, Erwin Leibfried oraz Jörg Riecke. Andrea Löw podkreśla, że największym z gett w okupowanej Polsce było założone 8 lutego 1940 r. getto łódzkie, zlokalizowane w najbardziej zaniedbanej części mia-

⁵⁰ M. Broszat, *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939–1945*, Frankfurt am Main 1965, s. 143–157; T. Urban, *Der Verlust...*, s. 60–61; K. Śmigiel, *Die katholische Kirche im Reichsgau Wartheland. 1939–1945*, Dortmund 1984, s. 181 (wyd. polskie: *Kościół katolicki w tzw. Okręgu Warty 1939–1945*, Lublin 1979); B. Stasiewski, *Die Kirchenpolitik der Nationalsozialisten im Warthegau 1939–1945*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1959, z. 1, s. 46–74; F. Zipfel, *Kirchenkampf in Deutschland 1933–1945. Religionsverfolgung und Selbstbehauptung der Kirchen in der nationalsozialistischen Zeit*, Berlin 1965, s. 257–258. Część badaczy niemieckich zauważa, że restrykcje ze strony władz hitlerowskich dotknęły również Kościół ewangelicki w Kraju Warty, który pozbawiony został przywilejów korporacji prawa publicznego. Ewangelikom w okręgu zabroniono też połączenia ich Kościoła z Kościołem Unii Staropruskiej, tj. ze związkami Kościołów ewangelickich w Starej Rzeszy. Učení ci zgodnie twierdzą, że Greiser systematycznie odbierał ewangelickim organom administracji kościelnej prawa w zakresie sprawowania funkcji duszpasterskich oraz reglamentował wolności religijne ludności niemieckiej. Zob. H. Breitinger, *Als Deutscheelsorger in Posen und im Warthegau 1934–1945. Erinnerungen*, Mainz 1984, s. 55 i n.; A. Rhode, *Die Evangelische Kirche in Posen und Pommerellen. Erfahrungen und Erlebnisse in drei Jahrzehnten 1914–1945*, cz. 2, Lüneburg 1984; P. Gürtler, *Nationalsozialismus und evangelische Kirchen im Warthegau: Die Trennung von Staat und Kirche im nationalsozialistischen Weltanschauungsstaat*, Göttingen 1958, s. 19 i n.; E. Kneifel, *Die Evangelische Kirche im Wartheland-Ost (Lodz). Ihr Aufbau und ihre Auseinandersetzung mit dem Nationalsozialismus 1939–1945*, Vierkirchen b. München 1976.

⁵¹ Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1–2, Warszawa 1970 (wyd. niemieckie: *Die Okkupationspolitik Nazideutschlands in Polen 1939–1945*, Berlin (Ost) 1987).

sta (Stare Miasto, Marysin i Bałuty). W swojej rzetelnej monografii o tym getcie z 2006 r. słusznie odnotowuje, że pod względem wielkości ustępowało ono tylko gettu warszawskiemu i było jedynym, które istniało prawie do końca okupacji niemieckiej (aż do sierpnia 1944 r.). Na fakt, że getto Litzmannstadt było ostatnim takim ośrodkiem funkcjonującym na ziemiach polskich, zwraca też uwagę Josef Wulf. W pracy o getcie łódzkim podaje on, że blisko 200 tys. przesiedlonych tu Żydów (w tym ponad 38 tys. deportowanych z Niemiec, Austrii, Czechosłowacji i Luksemburga) wraz z Romami i Sinti z Burgenlandu (ok. 5 tys.) musiało wegetować w fatalnych warunkach sanitarnych. Brakowało jedzenia, picia, ciepłej odzieży i butów. W efekcie 21 proc. mieszkańców getta (ponad 43 tys.) zmarło wskutek różnych epidemii, głodu i wyziębienia. O warunkach życia w getcie pisze również szczegółowo Andrea Löw, o wywiezionych tam Żydach berlińskich zaś Ingo Loose. Z kolei Michael Alberti w cytowanej już rozprawie o eksterminacji Żydów w Warthegau dodaje, że także w mniejszych gettach na obszarze Warthelandu (w Bełchatowie, Kaliszu, Pabianicach, Sieradzu, Warcie i Zduńskiej Woli) sytuacja zgromadzonej tam ludności nie przedstawiała się bynajmniej lepiej. Wymienieni uczeni zgodnie stwierdzają, że zakładanie gett żydowskich miało stanowić ostatni etap przed zagładą tej części ludności⁵².

Peter Klein w pracy o zarządzie getta Litzmannstadt zauważa, że Greiser traktował to getto przede wszystkim jako przynoszący zyski wielki obóz pracy niewolniczej, gdzie Żydzi zajmowali się głównie produkcją tekstyliów. Przedsiębiorstwa z Rzeszy kontraktowały wprawdzie pracę w getcie, lecz jego mieszkańcy nie dostawali za nią uposażenia. Według Michaela Albertiego natomiast, większość pieniędzy z tego tytułu otrzymywał zarząd getta na czele z Hansem Biebowem (przedsiębiorcą z Bremy), który przekazywał je następnie na konto bankowe kontrolowane przez namiestnika Rzeszy⁵³.

Opisując historię getta łódzkiego, Andrea Löw zaznacza, że 16 stycznia 1942 r. rozpoczęły się stamtąd pierwsze deportacje do obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem, szczególnie osób niezdolnych do pracy. Szacuje ona, że między styczniem a wrześniem tegoż roku przewieziono tam 67 tys. Żydów i 5 tys. Cyganów. Do tego czasu wszyscy Żydzi w Kraju Warty zostali zamordowani bądź wysiedleni, poza 70 tys. znajdującymi się nadal w getcie Litzmannstadt. Jak pisze Peter Klein, wiosną 1944 r. władze Gau ostatecznie zdecydowały o likwidacji obozu Kulmhof, latem tegoż roku zaś ponownie uruchomiono go do celów eksterminacji. Ocenia on w swoich artykułach na ten temat, że w lipcu i sierpniu 1944 r.

⁵² A. Löw, *Juden im Getto Litzmannstadt. Lebensbedingungen, Selbstwahrnehmung, Verhalten*, Göttingen 2006, s. 7, 97 i 263; J. Wulf, *Lodz. Das letzte Ghetto auf polnischem Boden*, Bonn 1962, s. 20 i n.; I. Loose, „Kollektivgeschöpfe”. *Die Berliner Juden im Getto Litzmannstadt 1941–1944*, „Einsicht. Bulletin des Fritz Bauer Instituts” 2009, t. 1, s. 21–25; M. Alberti, *Die Verfolgung und Vernichtung der Juden...*, s. 193 i n.; *idem*, „Niederträchtige Perfidie, gemeine, unermessliche Gier und kalte, berechnende Grausamkeit...”. *Die „Endlösung der Judenfrage” im Reichsgau Wartheland* [w:] *Der Judenmord in den eingegliederten polnischen Gebieten 1939–1945*, red. J. Böhler, J.A. Młynarczyk, Osnabrück 2010, s. 117–142.

⁵³ M. Alberti, *Die Verfolgung und Vernichtung der Juden...*, s. 300; P. Klein, *Die „Gettoverwaltung Litzmannstadt”...*, s. 176–191.

przy użyciu przewoźnych komór gazowych w postaci aut z gazem spalinowym dokonano tam eksterminacji 7 tys. 176 Żydów. W jego opinii, łącznie w latach 1941–1944 w ośrodku w Chełmnie nad Nerem zamordowano blisko 200 tys. osób, z czego ponad 150 tys. Żydów. Z kolei Dieter Pohl w tekście o zagładzie Żydów polskich podaje liczbę 150–250 tys. ofiar tego obozu, bazując na badaniach polskiego uczonego Józefa Marszałka. Pozostałych mieszkańców getta wywieziono w sierpniu tegoż roku do Auschwitz-Birkenau (67 tys.). Klaus-Peter Friedrich w artykule o sytuacji ludności żydowskiej w Warthegau dowodzi, że ze społeczności, która istniała przed wojną w Łodzi (ponad 200 tys.), ocalało tylko ok. 3 proc. (5–7 tys.), w całym Kraju Warty zaś było to 3,5 proc., tj. przeżyło blisko 15 tys. z 435 tys. osób pochodzenia żydowskiego, które mieszkały tu przed wojną. Dokładną kroniką getta łódzkiego jest pięciotomowe dzieło Saschy Feucherta, Erwina Leibfrieda oraz Jörga Rieckego, którzy zaprezentowali w nim wiele dokumentów, ulotek, fotografii, a także wspomnień ofiar portretujących życie codzienne zgromadzonych tam Żydów⁵⁴.

Ludność polska i żydowska była prześladowana i wypędzana, ponieważ stanowiła przeszkodę dla realizacji planów kolonizacji Warthelandu i innych terenów wcielonych. Akcją „Heim ins Reich” na terenie ziem wcielonych, w tym w Kraju Warty, analizowali Isabel Heinemann, Jürgen von Hehn, Werner Röhr, Hans-Erich Volkmann, Matthias Schröder, Thomas Urban, Dirk Jachomowski, Michael Wildt, Götz Aly, Dietrich A. Loeber, Stephan Döring i Lars Bosse. Jürgen von Hehn w monografii o przesiedleniu Niemców bałtyckich zauważa, że już od jesieni 1939 r. Warthegau stał się miejscem, gdzie władze osiedlały najwięcej volksdeutschów, czyli niemieckie mniejszości z Europy Środkowej i Środkowo-Wschodniej, ściągane tu na mocy umów niemiecko-radzieckich, będących pokłosiem tajnej klauzuli paktu Ribbentrop–Mołotow z 23 sierpnia 1939 r., w ramach operacji „Heim ins Reich”⁵⁵. Z kolei Dietrich A. Loeber podnosi, że akcja „powrót do ojczyzny” stanowiła rezultat dekretu Hitlera z 6 października 1939 r. o „umacnianiu niemieckiej narodowości” (zur Festigung deutschen Volkstums), który przewidywał „tworzenie nowych obszarów osadniczych przez przesiedlenie, a w szczególności poprzez osadnictwo powracających z zagranicy Reichsdeutschów i Volksdeutschów”. Według Michaela Wildta, transfer Niemców etnicznych miał być wypadkową wdrażania narodowosocjalistycznej ideologii „przestrzeni życiowej” (Lebensraum) w celu „odzyskania zagubionej krwi niemieckiej” i stworzenia jednolitej rasowo Wielkogermańskiej Rzeszy (Großgermanisches Reich). Większość

⁵⁴ A. Löw, *Juden...*, s. 263 i n.; P. Klein, *Massentötungen durch Giftgas...*, s. 183; *idem*, *Kulmhof/Chełmno...*, s. 305–321; D. Pohl, *Völkermord an den Juden* [w:] *Deutsch-polnische Beziehungen...*, s. 123; J. Marszałek, *Stan badań nad stratami osobowymi ludności żydowskiej Polski oraz nad liczbą ofiar obozów zagłady w okupowanej Polsce*, „Dzieje Najnowsze” 1994, t. 26, s. 33–40; K.-P. Friedrich, *Die jüdische Bevölkerung im Warthegau: Vertreibung, Ausbeutung, Ermordung* [w:] *Umgesiedelt – Vertrieben...*, s. 114; *Die Chronik des Gettos Lodz/Litzmannstadt*, t. 1–5: 1941–1944, red. S. Feuchert, E. Leibfried, J. Riecke, Göttingen 2007.

⁵⁵ Odpowiednie porozumienia na ten temat rząd III Rzeszy zawarł również z władzami Estonii, Łotwy i Rumunii. Zob. J. von Hehn, *Die Umsiedlung der baltischen Deutschen. Das letzte Kapitel baltischdeutscher Geschichte*, Marburg an der Lahn 1984, s. 75–87.

z nich miała osiąść w gospodarstwach rolnych odebranych uprzednio Polakom, w Kraju Warty i Prusach Zachodnich⁵⁶.

Matthias Schröder w tekście o osadnictwie Niemców bałtyckich w Warthelandzie pisze, że zgodnie z ustaleniami niemiecko-sowieckimi przesiedlenie miało dotyczyć volksdeutschów którzy znaleźli się w strefie wpływów ZSRR. Mogli oni wówczas dokonać wyboru, czy chcą pozostać w swoich stronach ojczystych, czy też decydują się na ich opuszczenie. Hans-Erich Volkmann podkreśla, że z racji zbliżającej się aneksji Litwy, Łotwy i Estonii przez Związek Radziecki i groźby stalinowskiego terroru Niemcy bałtyccy wybierali w większości tę drugą opcję. Thomas Urban wskazuje, że podobna sytuacja odnosiła się do Niemców z Besarabii i północnej Bukowiny, które to obszary znalazły się pod okupacją Związku Radzieckiego w końcu czerwca 1940 r. Historyk ten, bazując na badaniach Czesława Łuczaka, podaje, że w pierwszej kolejności w latach 1939–1941 dokonano przesiedleń 51 tys. Niemców bałtyckich z Litwy, Łotwy i Estonii (głównie mieszczaństwa); większość z nich rozmieszczono w Poznaniu i Łodzi, gdzie mieli oni nadzieję na przydział domów i mieszkań, a także przedsiębiorstw oraz zakładów pracy, które odpowiadałyby ich doświadczeniu zawodowemu (sklepów, restauracji, hoteli, warsztatów rzemieślniczych, fabryk, aptek, banków, gabinetów lekarskich czy kancelarii adwokackich). Mniej więcej w tym samym czasie do Warthegau przybywali volksdeutsche z Wołynia, Galicji Wschodniej i z nad Narwi (łącznie 125 tys.), a także z północnej i południowej Bukowiny, Besarabii i Dobrudży (72 tys.). Dirk Jachomowski odnotowuje, że ci ostatni rekrutowali się przede wszystkim z warstw wiejskich, stąd też oczekiwali, zgodnie z obietnicami władz hitlerowskich, na przyznanie im gospodarstw rolnych i połąci ziemi uprawnej⁵⁷.

Z kolei Werner Röhr zauważa, że w latach 1943–1944 do Warthegau przybywali również Niemcy etniczni z ziemi chełmskiej i Lubelszczyzny (w ramach Cholmeraktion, w sumie 24 tys.), a wreszcie ubodzy rolnicy z Bośni i okolic Morza Czarnego (ok. 244 tys.). W jego ocenie, struktura socjalna uchodźców, w której dominowali chłopi, odpowiadała ambitnym zamierzeniom Greisera, który chciał wzmocnić znacznie sektor rolniczy w Warthelandzie. Poza tym 60 proc. osadników pozostawało nadal w wieku produkcyjnym, zatem mogli oni stanowić wydajną siłę roboczą. Jak szacuje Dirk Jachomowski w monografii o przesiedle-

⁵⁶ M. Wildt, „Eine neue Ordnung der ethnographischen Verhältnisse”. Hitlers Reichstagsrede vom 6. Oktober 1939, „Zeithistorische Forschungen/Studies in Contemporary History” 2006, t. 3, s. 129–137; D.A. Loeber, *Diktierter Option: die Umsiedlung der Deutschbalten aus Estland und Lettland 1939–1941*, Neumünster 1974, s. 79–81.

⁵⁷ T. Urban, *Der Verlust...*, s. 66; M. Schröder, „Rettung vor dem Bolschewismus”? *Die Ansiedlung der Deutschbalten im Warthegau [w:] Umgesiedelt – Vertrieben...*, s. 61–65; H.-E. Volkmann, *Zur Ansiedlung der Deutschbalten im „Warthegau”*, „Zeitschrift für Ostforschung” 1981, t. 30, s. 527–558; D. Jachomowski, *Die Umsiedlung der Bessarabien-, Bukowina- und Dobrudscha-Deutschen: von der Volksgruppe in Rumänien zur „Siedlungsbrücke” an der Reichsgrenze*, München 1984, s. 154 i n. Zob. też O. Kotzian, *Die Umsiedler. Die Deutschen aus Bessarabien, der Bukowina, der Dobrudscha, Galizien, der Karpatenukraine und West-Wolhynien*, t. 11, München 2004, s. 138 i n.; Cz. Łuczak, *Die Ansiedlung der deutschen Bevölkerung im besetzten Polen (1939–1945)*, „Studia Historiae Oeconomicae” 1978, t. 13, s. 193–205.

niach volksdeutscheów z Besarabii, Bukowiny i Dobrudży, w końcu 1944 r. za sprawą akcji „Heim ins Reich” mieszkało w tym okręgu już ponad 536 tys. kolonistów, co pokrywa się także z ustaleniami Czesława Łuczaka. Werner Röhr zaś ocenia liczbę osadników w Kraju Warty na ok. 630 tys. osób⁵⁸.

Historycy niemieccy zwracają uwagę, że reżim hitlerowski uruchomił intensywną akcję propagandową, zwłaszcza na obszarach Besarabii, Bukowiny czy byłej Jugosławii, ażeby przekonać każdego Niemca do wyjazdu. Dirk Jachomowski, Matthias Schröder, Stephan Döring oraz Hans-Erich Volkmann zgodnie piszą w swoich pracach, że niektórzy z Niemców etnicznych, jak ci z Galicji i Wołnyia, Narwi czy nawet z krajów bałtyckich wyrażali wręcz chęć migracji na teren Rzeszy z powodu wspomnianych obaw przed stalinowskim terrorem, upaństwowieniem ich własności i kolektywizacją. Uczni ci zaznaczają jednocześnie, że przesiedleńcy nie byli na to przygotowani, ponieważ najczęściej nie znali języka niemieckiego bądź posługiwali się nim w bardzo ograniczonym zakresie. Co więcej, transfer Niemców etnicznych odbywał się często w sposób chaotyczny i zdeorganizowany. Stłoczeni w pociągach, na statkach i furmankach z dobytkiem całego ich życia, nie zdawali oni sobie do końca sprawy, dokąd tak naprawdę zmierzają⁵⁹.

Isabel Heinemann podnosi, że po dotarciu do Warthelandu koloniści na ogół przebywali całe miesiące, a nawet lata w setkach obozów przejściowych na terenie okręgu, prowadzonych przez Główny Urząd Kolonizacyjny dla Niemców etnicznych. Czekali tam na przydział

⁵⁸ W. Röhr, „Reichsgau Wartheland”..., s. 46–47; D. Jachomowski, *Die Umsiedlung*..., s. 1; Cz. Łuczak, *Pod niemieckim jarzmem*..., s. 69–71. Do tego dochodziło, zdaniem Markusa Krzoski, blisko 400 tys. Niemców przybyłych tu do 1944 r. ze starej Rzeszy oraz 325 tys. przedstawicieli przedwojennej mniejszości niemieckiej na tym terenie. Zob. M. Krzoska, *Volksdeutsche im Warthegau [w:] Umgesiedelt – Vertrieben*..., s. 67–68, 76. Badacz ten opiera się w tych szacunkach na badaniach Dariusza Matelskiego *Ludność niemiecka w Kraju Warty (1939–1945) [w:] Polska – Niemcy – mniejszość niemiecka w Wielkopolsce. Przeszość i teraźniejszość*, red. A. Sakson, Poznań 1994, s. 110. Na temat realizacji operacji „Heim ins Reich” na obszarach anektowanych zob. też K.J. Bade, *Enzyklopädie Migration in Europa. Vom 17. Jahrhundert bis zur Gegenwart*, München 2007, s. 1082–1083; S. Döring, *Die Umsiedlung der Wolhyniendeutschen in den Jahren 1939 bis 1940*, Frankfurt am Main 2001; H. von Rimscha, *Die Umsiedlung der Deutschbalten aus Lettland im Jahre 1939*, Hannover–Döhren 1958; E. Kroeger, *Der Auszug aus der alten Heimat. Die Umsiedlung der Baltendeutschen*, Tübingen 1967; A. Freiherr von Taube, E. Thomson, *Die Deutschbalten. Schicksal und Erbe einer eigenständigen Stammesgemeinschaft*, Lüneburg 1973, s. 68 i n.; H. Wittram, *Aufbruch ins Unbekannte. Orientierungsversuche und Stellungnahmen deutschbaltischer Geistlicher 1939–1945*, „Zeitschrift für Ostforschung” 1978, t. 27, s. 616–640; W. Gerke, *Deutscher Nonkonformismus im Posener Land 1939–1945*, „Zeitschrift für Ostforschung” 1980, t. 29, s. 385–402; W. Wippermann, *Der „Deutsche Drang nach Osten”. Ideologie und Wirklichkeit eines politischen Schlagwortes*, Darmstadt 1981, s. 104–116.

⁵⁹ D. Jachomowski, *Die Umsiedlung*..., s. 44 i n.; H.-E. Volkmann, *Zur Ansiedlung*..., s. 529–531; S. Döring, *Die Umsiedlung*..., s. 46 i n.; M. Schröder, „*Rettung vor dem Bolschewismus*”..., s. 53 i n. Niemniej niektórzy historycy, jak Jürgen von Hehn i Hans von Rimscha, podnoszą, że informacje o przesiedleniach były na początku dla wielu Niemców etnicznych szokiem. Rimscha pisze, że dla Niemców bałtyckich wiadomość ta była „całkowicie nieoczekiwana i zaskakująca, a wielu z nich zaszokowała, powodując głęboki kryzys w całej społeczności”. Zdaniem von Hehna zaś wieści o przesiedleniu wywołały w tej grupie volksdeutscheów różne reakcje, w tym abnegację, złość i/lub radość, a starsze pokolenie, mimo usilnych zabiegów propagandowych władz nazistowskich i niebezpieczeństwa grożącego ze strony ZSRR, nie chciało opuszczać rodzinnych stron. Zob. J. von Hehn, *Die Umsiedlung*..., s. 96–97; H. von Rimscha, *Die Umsiedlung der Deutschbalten*, „Ostdeutsche Monatshefte” 1959, t. 25, s. 719–725.

nieruchomości i ziemi, które zrabowano wcześniej deportowanym Polakom lub Żydom. Wilhelm Fielitz w książce o stereotypie niemieckich przesiedleńców z Wołynia dodaje, że Polacy odnosili się do osadników z wrogością i nieufnością, a czasem nawet ze zdziwieniem, które wywoływał niejednokrotnie wygląd samych volksdeutsche. Nie przypominali oni bowiem przedstawicieli aryjskiej „rasy panów”⁶⁰. Isabel Heinemann konstatuje, że jeszcze przed przybyciem do Kraju Warty Niemcy etniczni poddawani byli selekcji pod względem rasowym oraz społecznym przez Główny Urząd Rasy i Osadnictwa SS⁶¹. Ci spośród nich, którzy nie spełniali kryteriów tej selekcji, byli przewożeni do starej Rzeszy, gdzie zamykano ich w obozach tymczasowych. Po zwolnieniu z ośrodków pod patronatem VoMi mogli oni zasiedlać ziemie Warthegau, otrzymując zarazem od Centralnego Urzędu Imigracyjnego, który organizacyjnie odpowiadał za ich osadnictwo, obywatelstwo niemieckie⁶².

Stephan Döring w monografii na temat przesiedleń Niemców z Wołynia twierdzi, że interesy majątkowe kolonistów w dawnych ojczyznach reprezentowało Niemieckie Powiernictwo Przesiedleńcze (Deutsche Umsiedlungstreuhandgesellschaft, DUT), które miało również zapewnić tym osobom mienie o podobnej wartości w Warthegau bądź wypłacić im odszkodowanie za utracone dobra. Z kolei powstały 19 października 1939 r. z inicjatywy Hermanna Göringa Główny Urząd Powierniczy Wschód miał według Wernera Röhra za zadanie „ekonomiczną germanizację” Polski, tj. dystrybucję własności prywatnej, komercyjnej oraz rolniczej, zagrabionej ludności polskiej i żydowskiej, spośród Niemców etnicznych, którzy otrzymywali ją tylko jako powiernicy. Badacz ten dodaje, że osadnicy musieli to mienie odkupić od HTO, rekompensata ze strony DUT zaś pozostawała z reguły pustą obietnicą, przez co popadali oni niejednokrotnie w długi wobec władz okupacyjnych. Tymczasem Stephan Döring utrzymuje, że Niemieckie Powiernictwo Przesiedleńcze wypłacało odszkodowania po części ze środków uzyskanych od państwa, z którego terenu przesiedlano (np. od Związku Radzieckiego w przypadku Niemców etnicznych z Wołynia), częściowo zaś były one pokrywane przez skarb III Rzeszy. Władze sowieckie nie zwraca-

⁶⁰ Źródłem dodatkowych napięć była kategoryzacja rasowa poszczególnych grup volksdeutsche i stereotypy krążące na ich temat. Najgorszą opinią cieszyli się właśnie przybysze z Wołynia, najlepszą zaś ci z Besarabii. Zob. W. Fielitz, *Das Stereotyp des wölyniendeutschen Umsiedlers. Popularisierung und nationalsozialistischer Propaganda*, Marburg 2000, s. 20 i n.

⁶¹ Za pomocą naukowych, służących udowadnianiu absurdalnych teorii rasowych, metod diagnostycznych chcieli oni w ten sposób wykluczyć z grona potencjalnych osadników na Wschodzie „niepożądany element demograficzny”, a zarazem wyodrębnić wszystkie jednostki o „znacznej wartości rasowej”. Ta jakoby „racjonalna” klasyfikacja oznaczała podział ludzi na liczne podgrupy, do których łatwiej mogli się odwoływać autorzy i realizatorzy planu „przekształcenia stosunków narodowościowych” (Umvölkung) Zob. *Nauka, planowanie, wypędzenia...*, s. 31. W swojej pogłębionej pracy o działalności Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa SS w okupowanej Europie Heinemann wskazuje na relacje między selekcją rasową, przesiedleniami i ludobójstwem. Definiuje ona wysiedlanie Polaków z ziem wcielonych jako „wypędzenie pewnej grupy ludności z określonego terytorium, które może się jednak w każdej chwili przerodzić w ludobójstwo”. Zob. I. Heinemann, *Rasse, Siedlung, deutsches Blut...*, s. 201 i n.

⁶² Na temat Centralnego Urzędu Imigracyjnego zob. M. Leniger, *Nationalsozialistische „Volkstumsarbeit” und Umsiedlungspolitik 1933–1945. Von der Minderheitenbetreuung zur Siedlerauslese*, Berlin 2006, s. 148–223.

ły bowiem pieniędzy za ziemię rolną, którą z zasady uznawano za własność państwową. Podobny pogląd reprezentuje też Ingo Loose w monografii o niemieckich instytucjach kredytowych i rabunku polskiej oraz żydowskiej ludności. Dowodzi on, że koloniści otrzymywali od DUT finansowe wyrównanie w postaci kredytu lub innych dotacji za własność pozostawioną w stronach ojczyrstych⁶³.

Zdaniem Wernera Röhra, przesiedleńcy mieli stanowić etniczną i społeczną bazę dla systemu rządów w „minipaństwie Greisera”. W tym celu mieli oni służyć jako „ostrze oszczepu” w podsycaniu wrogości w stosunku do ludności polskiej. Władze Warthegau pilnowały bowiem, ażeby przesiedleńcy stosowali się do ich wytycznych i traktowali polskich robotników z pozycji przedstawicieli wyższej rasy. Wskazuje on przy tym, że działania kolonizacyjne Greisera zmierzały do zatomizowania grup volksdeutsche, którzy byli osiedlani wraz z częścią swojej wspólnoty wiejskiej, jednak o skali nie większej niż przeciętna rodzina, zgodnie z tzw. zasobem ognisk domowych. Stratedzy polityki ludnościowej widzieli w dotychczasowych przyzwyczajeniach, zachowaniach i społecznej mentalności Niemców etnicznych przeszkodę dla stworzenia prawdziwej narodowosocjalistycznej wspólnoty narodowej (Volksgemeinschaft) ze „zdrową społeczną hierarchią” na terenach anektowanych, stąd dążyli do wyrwania ich z tradycyjnych więzi środowiskowych oraz całkowitego uzależnienia od aparatu okupacyjnego. Badacz ten uważa, że pomimo deklarowanych celów ideologicznych gruntowne rozproszenie społeczności osadników i stopienie ich w homogenicznej wspólnoty etnicznej nie było w wielu przypadkach możliwe do przeprowadzenia, toteż dzielono ich często zgodnie z kryterium pochodzenia. I tak we wschodnich powiatach Kraju Warty umieszczano rolników z Wołynia, w okolicach Kalisza z Galicji Wschodniej, w rejencji poznańskiej zaś chłopów z Dystryktu Lublin GG⁶⁴.

W styczniu 1945 r. w obliczu zbliżania się Armii Czerwonej do Kraju Warty, kiedy została ogłoszona ewakuacja i zbliżał się niechybnie koniec panowania Greisera, przesiedleńcy wraz z innymi Niemcami uciekali w kierunku zachodnim. Część z nich pozostała jednak na miejscu. Co interesujące, schwytych kolonistów NKWD wywoziło do Związku Sowieckiego. O ewakuacji tutejszych Niemców traktuje bogata faktograficznie edycja źródeł archiwalnych wytworzonych przez urzędników Warthegau, aparat administracyjny partii

⁶³ I. Loose, *Kredite für NS-Verbrechen. Die deutschen Kreditinstitute in Polen und die Ausraubung der polnischen und jüdischen Bevölkerung 1939–1945*, München 2007, s. 249; S. Döring, *Die Umsiedlung...*, s. 327; W. Röhr, „Reichsgau Wartheland”..., s. 47.

⁶⁴ W. Röhr, „Reichsgau Wartheland”..., s. 47. W tym kontekście Markus Krzoska w artykule o sytuacji volksdeutsche w Warthelandzie stawia tezę, że uformowanie jednorodnej „czystej rasowo społeczności osadników” w Warthegau komplikowały dodatkowo podziały, urazy i niesnaski między poszczególnymi grupami ludności niemieckiej, zwłaszcza między Niemcami sprowadzonymi z Rzeszy, stanowiącymi elitę urzędniczą okręgu, a przesiedleńcami, którzy z braku dostępu do stanowisk funkcyjnych czuli się obywatelami drugiej kategorii. Porozumienia brakowało też między tymi ostatnimi a miejscowymi volksdeutsche, którzy zazdrościli osadnikom przydzielanego mienia i większej atencji ze strony władz nazistowskich. Zob. M. Krzoska, *Volksdeutsche...*, s. 66–82.

nazistowskiej i organizacji paramilitarnych oraz żołnierzy Wehrmachtu, opracowana przez Joachima Rogalla⁶⁵.

Isabel Heinemann uważa, że reżim nazistowski chciał wykorzystać volksdeutschów z Europy Wschodniej przede wszystkim do germanizacji ziem wcielonych. Podobnego zdania jest także Lars Bosse, który konstatuje, że germanizacja Kraju Warty miała się odbyć poprzez wypędzenie polskiej ludności i stworzenie tym samym miejsca do osadnictwa dla Niemców etnicznych. Ponadto, wielu uczonych niemieckich (jak Susanne Heim, Willi Oberkrome, Götz Aly, Sabine Schleiermacher, Patrick Wagner, Wolfram Pyta, Bruno Wasser, Uwe Mai, Niels Gutschow) definiuje transfer volksdeutschów jako ważny element nazistowskiej inżynierii ludnościowej w duchu „etnicznego oczyszczenia pola” (völkische Flurbereinigung) w Europie Wschodniej, tj. jako zapowiedź realizacji Generalplan Ost. Postrzegają oni akcję „Heim ins Reich” również jako element radykalizacji polityki reżimu wobec Żydów w latach 1940–1942. W opinii Götz’a Aly’ego decyzja o osadnictwie Niemców etnicznych uruchomiła spiralę zbrodni wobec Polaków oraz Żydów na obszarach anektowanych, w tym ich masowe deportacje. Twierdzi on, że kolonizacja Europy Wschodniej przez niemieckich zdobywców nierozzerwalnie wiązała się z eksterminacją ludności żydowskiej. Wskazuje on zarazem, że Holocaust był przede wszystkim mordem na tle rabunkowym popełnionym na milionach ludzi. Sprawcy przywłaszczali sobie domy, meble, a nawet ubrania swoich ofiar. Część tego łupu trafiła do niemieckich kolonistów. Martin Broszat uważa natomiast, że przesiedleni volksdeutsche, mający stanowić przyszłą glebę etniczną Warthegau, byli traktowani przez władze jak pionki na szachownicy, które można dowolnie przestawiać, gdyż najważniejszym celem pozostawała zmiana składu narodowościowego i zintegrowanie tego Gau ze Starą Rzeszą. Według niego, również przez politykę wobec własnego narodu reżim rozumiał już nie popieranie oraz pielęgnowanie niemieckiej kultury i tradycji, lecz wykonanie demograficznych planów liczbowych („gospodarowanie ludźmi” – *Menscheinsatz*)⁶⁶. Należy zaznaczyć, że historiografii RFN wciąż brakuje jednak całościowego studium związanego z funkcjonowaniem nie tylko osadników, lecz także i całej społeczności niemieckiej na terenie Warthelandu.

W opinii Wernera Röhra, cechy charakterystyczne działań Greisera w Warthegau wynikały ponadto z eksperymentalnej strategii wewnętrznej III Rzeszy, w której sprzężone ze

⁶⁵ *Die Räumung des „Reichsgaus Wartheland”*. Vom 16. bis 26. Januar 1945 im Spiegel amtlicher Berichte, red. J. Rogall, Sigmaringen 1993.

⁶⁶ I. Heinemann, *Rasse, Siedlung, deutsches Blut...*, s. 187 i n.; *Nauka, planowanie...*, s. 29, 32–33; M. Broszat, *200 lat...*, s. 332–333; L. Boose, *Vom Baltikum in den Reichsgau Wartheland* [w:] *Deutschbalten, Weimarer Republik und Drittes Reich*, t. 1, red. M. Garleff, Köln 2001, s. 297; G. Aly, „*Endlösung*”..., s. 35 i n.; *idem, Państwo Hitlera*, tłum. W. Łygaś, Gdańsk 2006, s. 101 i n. (wyd. niemieckie: *Hitlers Volksstaat. Raub, Rassenkrieg und nationaler Sozialismus*, Frankfurt am Main 2005); G. Aly, S. Heim, *Vordenker der Vernichtung. Auschwitz und die deutschen Pläne für eine neue europäische Ordnung*, Frankfurt am Main 1993, s. 91 i n.; W. Pyta, „*Menschenökonomie*”..., s. 3–94; B. Wasser, *Himmlers Raumplanung...*, s. 110 i n.; N. Gutschow, *Stadtplanung im Warthegau 1939–1944* [w:] *Der „Generalplan Ost”. Hauptlinien...*, s. 232–258.

sobą zostały polityka gospodarcza i narodowościowa. W przeciwieństwie do zindustrializowanego Górnego Śląska, Warthegau pod względem przemysłowym nie odgrywał żadnej większej roli dla gospodarki wojennej. Skoncentrowano się zatem na znaczeniu rolniczym tego obszaru, który miał się stać „spichlerzem III Rzeszy” (Kornkammer). Produkcja zboża w okręgu miała stanowić życiodajną korzyść dla Starej Rzeszy i przyczynić się do jej samowystarczalności żywnościowej. Dlatego też, zdaniem Isabel Heinemann, Greiser konsekwentnie oponował przeciwko koncepcjom w duchu Generalnego Planu Wschodniego mającym na celu całkowitą reorganizację zagospodarowania wsi (masowe rekwizycje własności) na jego obszarze i przymusowe deportacje Polaków zatrudnionych tam jako robotnicy rolni. Namiestnik Rzeszy uważał, że realizacja utopijnych koncepcji rozczłonkowanej wsi łanowej zdeorganizowałaby produkcję w tym sektorze gospodarki. Z kolei Hans-Erich Volkmann odnotowuje, że w Warthelandzie zapoczątkowano za to na szeroką skalę scalanie gruntów, częściową modernizację rolnictwa (zaopatrzenie w maszyny, narzędzia rolnicze, renowacja różnych obiektów gospodarczych) i przebudowę krajobrazu wiejskiego (np. przez zalesianie i melioracje), który miał być zgodny z niemieckimi wyobrażeniami kulturowymi. W artykule o polityce gospodarczej reżimu w Kraju Warty stawia on tezę, że poczynania okupanta na tym terenie uwarunkowane były zarówno względami pragmatycznymi, nastawionymi na wysoką wydajność rolnictwa na potrzeby ekonomii wojennej, jak i ideologicznymi, tj. w duchu niemieckiej ekspansji terytorialnej (Drang nach Osten) oraz programu przestrzeni życiowej (Lebensraum). Georg Hansen dodaje w artykule o Kraju Warty jako „poligonie praktycznego narodowego socjalizmu”, że obszar ten miał pełnić istotną funkcję na niemieckim Wschodzie jako wał wschodni (Ostwall), twierdza niemieckości i pomost między ziemiami wschodnimi a starą Rzeszą⁶⁷.

W kontekście rabunku polskiej własności przez okupanta Bernhard Rosenkötter podkreśla w monografii o Głównym Urzędzie Powierniczym Wschód, że grabież miała dotknąć dóbr i nieruchomości państwowych, prywatnych i samorządowych. Polskie mienie rolne i przemysłowe ulegało konfiskacie na podstawie zarządzenia o majątkach Polaków (Polenvermögensordnung) z 17 września 1940 r. Administrowaniem polską własnością w Kraju Warty zajmował się wspomniany Główny Urząd Powierniczy Wschód,

⁶⁷ W. Röhr, „Reichsgau Wartheland”..., s. 40; I. Heinemann, *Rasse, Siedlung, deutsches Blut...*, s. 232 i n.; M.A. Hartenstein, *Neue Dorflandschaften: Nationalsozialistische Siedlungsplanung in den eingegliederten Ostgebieten 1939 bis 1944*, Berlin 1998, s. 63 i n.; H.-E. Volkmann, *Zwischen Ideologie und Pragmatismus. Zur nationalsozialistischen Wirtschaftspolitik im Reichsgau Wartheland* [w:] *Ostmitteleuropa. Berichte und Forschungen*, red. U. Haustein, Stuttgart 1981, s. 422–441. Według Georga Hansena okupanci uzasadniali rabunek polskiej własności rzekomą przynależnością tego obszaru do „germańskiej gleby kulturowej” (germanischer Kulturboden), która historycznie została ukształtowana przez wpływy niemieckiej cywilizacji. W propagandzie podkreślano, że miasta w Warthelandzie zostały założone w średniowieczu na magdeburskim prawie lokacyjnym, większość żyjących tam Polaków zaś to spolonizowani potomkowie Niemców, którzy zagospodarowali ziemię pomiędzy Wisłą i Odrą. Zob. G. Hansen, „Damit wurde der Warthegau zum Exerzierplatz des praktischen Nationalsozialismus”. *Eine Fallstudie zur Politik der Einverleibung* [w:] *September 1939...*, s. 55.

a dokładniej poznańska ekspozytura tej instytucji (Treuhandstelle Posen). Jeanne Dingell w pracy o Treuhandstelle Posen podnosi jednak, że samo HTO przejęło tylko część mienia polskiego i żydowskiego. Wykazuje ona słusznie, że do innych podmiotów realizujących zadanie „ekonomicznej germanizacji” ziem wcielonych, wspierających i powiązanych jednak z Głównym Urzędem Powierniczym Wschód w formie spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, należały Ostland/Reichsland mbH (działki rolne i leśne), Handwerksaufbau-Ost mbH i Handelsgesellschaft mbH (mienie spółek rzemieślniczych i handlowych), Hotel- und Gaststättengesellschaft mbH (restauracje, hotele), a także Grundstücksgesellschaft Wartheland mbH (działki mieszkaniowe i budowlane w miastach oraz niektóre na wsiach)⁶⁸.

Peter Klein w książce o zarządzie getta Litzmannstadt twierdzi, że środki z grabieży i sprzedaży miejscowych nieruchomości oraz zakładów pracy szły na sfinansowanie projektów publicznych w Warthelandzie w ramach programu zniemczania tych ziem. Wymienia on zwłaszcza prace modernizacyjne w sferze infrastruktury, budowy dróg i autostrad, gdzie masowo wykorzystywano Żydów, traktując ich jako niewolniczą siłę roboczą. Ingo Loose dodaje, że nadwyżka z rabunku kierowana była na konto HTO lub inwestowana w zobowiązania kredytowe Rzeszy. Beneficjentami drenażu mienia z ziem wcielonych były także niemieckie banki, instytucje kredytowe, firmy, a także pojedynczy przedsiębiorcy i osoby prywatne. Zarekwirowane surowce i towary wywożono natomiast bezpośrednio do III Rzeszy. Bernhard Rosenkötter zaznacza, że własność Żydów, którzy zostali umieszczeni w gettach na obszarze okręgu, sprzedawano również miejscowej ludności lub niemieckim żołnierzom, uzyskane w ten sposób dochody zaś kierowane były później do budżetu Rzeszy⁶⁹.

W podsumowaniu przeglądu literatury niemieckiej na temat polityki hitlerowskiej w Warthelandzie w latach 1939–1945 należy podkreślić, że to bez wątpienia poboczny przedmiot badawczy, znajdujący się na marginesie głównych rozważań historyków zza Odry. Wpisuje się to zresztą w ogólną tendencję w najnowszym niemieckim piarstwie historycznym, którego przedstawiciele przenieśli swe zainteresowania z momentu dojścia narodowych socjalistów do władzy, ustrojowej specyfiki ich rządów i genezy II wojny światowej na nazistowskie zbrodnie w okupowanej Europie, zwłaszcza na Holokaust. Jak już wspomniano, historycy ci analizują Kraj Warty głównie pod kątem „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej” (Endlösung der Judenfrage), tzn. antecedencji oraz przebiegu

⁶⁸ B. Rosenkötter, *Treuhandpolitik. Die „Haupttreuhandstelle Ost” und der Raub polnischer Vermögen 1939–1945*, Essen 2003, s. 81 i n. 28 lutego 1940 r. z inicjatywy ministra rolnictwa III Rzeszy powstała w Berlinie Wschodnio-niemiecka Spółka ds. Gospodarki Rolnej z o.o. (Ostdeutsche Landbewirtschaftungsgesellschaft mbH – Ostland). W czerwcu 1942 r. zmieniono jej nazwę na Spółkę Rzeszy ds. Gospodarki Rolnej z o.o. (Reichsgesellschaft für Landbewirtschaftung mbH – Reichsland). Zob. J. Dingell, *Zur Tätigkeit der Haupttreuhandstelle Ost, Treuhandstelle Posen 1939 bis 1945*, Frankfurt am Main 2003, s. 116–134.

⁶⁹ B. Rosenkötter, *Treuhandpolitik...*, s. 150–171; P. Klein, *Die „Gettoverwaltung Litzmannstadt”...*, s. 268 i n.; I. Loose, *Kredite...*, s. 72 i n.

tego przemysłowego mordy w kontekście programu rasowo-demograficznego. Ważnym przedmiotem ich badań są również kampania eutanazji, polityka germanizacji oraz akcja „Heim ins Reich”, czyli osadnictwo volksdeutschów z Europy Wschodniej w Warthelandzie i związane z tym masowe deportacje Polaków oraz Żydów z tych terenów.

Można postawić tezę, że z racji prymatu badań nad zagładą Żydów w niemieckiej historiografii daje się zaobserwować po 1990 r. trochę większe zainteresowanie kwestią polskich ziem anektowanych, w tym Warthegau, co już stanowi pewien postęp w stosunku do okresu powojennego, kiedy synonimem dziejów Polski pod okupacją III Rzeszy była historia GG⁷⁰. W literaturze historycznej Republiki Federalnej Niemiec nadal brakuje jednak całościowej monografii o polityce nazistów na obszarze Kraju Warty. Ponadto w części wydanych w latach 1980–2012 opracowań naukowych brakuje niekiedy przeprowadzenia rzetelnej krytyki naukowej, tzn. skonfrontowania źródeł różnej proveniencji i wysnucia na jej podstawie właściwych wniosków. Stąd też występują nieraz w literaturze niemieckiej sprzeczności co do przytaczanych danych liczbowych w odniesieniu do tego samego zagadnienia (zwłaszcza w kwestii liczby osadników w Warthelandzie). Widoczne są również dyskusyjne próby zestawienia poszczególnych zjawisk, np. deportacji Polaków i Żydów przez reżim hitlerowski z wysiedleniami Niemców po wojnie z tzw. ziem odzyskanych, oraz formułowania na tej podstawie niektórych tez o charakterze porównawczym. Niemniej trzeba odnotować, że uczeni niemieccy niejednokrotnie powołują się na prace polskich historyków, którzy zajmowali się problemem rządów hitlerowskich w Warthegau, w szczególności na Czesława Łuczaka, Karola Mariana Pospieszalskiego, Czesława Madajczyka, Edwarda Serwańskiego, Stanisława Nawrockiego, Kazimierza Śmigła czy na Dariusza Matelskiego, co bez wątpienia zwiększa rzetelność i wartość poznawczą ich rozpraw. Opracowania niemieckich historyków dotyczące problematyki Kraju Warty to z reguły solidne i udokumentowane rozprawy, gdyż w zdecydowanej większości oparte są na źródłach. Punktem wyjścia dla wszelkich interpretacji jest istniejąca i przebadana baza źródłowa⁷¹.

Z kolei dorobek polskiej historiografii na temat Kraju Warty, prezentujący oprócz zagłady Żydów przede wszystkim martyrologię narodu polskiego pod niemieckim jarzmem, znacznie przewyższa objętościowo i niekiedy merytorycznie historiografię niemiecką. Można powiedzieć, że polscy uczeni często wypełniają luki bądź zaniedbania badawcze, które występują w pracach niemieckich historyków. Chodzi tu szczególnie o pogłębioną analizę położenia społeczeństwa polskiego w Warthegau, w tym zbrodni i represji okupanta oraz wcielania w życie segregacji rasowej i dyskryminacji prawnej⁷². W tym kontekście opisywane

⁷⁰ Ponieważ Hans Frank został osądzony w Norymberdze, na Zachodzie ukazało się sporo łatwo dostępnych źródeł dotyczących jego rządów, zob. C. Epstein, *Wzorcowy nazista. Arthur Greiser i okupacja Kraju Warty*, tłum. J. Włodarczyk, Wrocław 2012, s. 337.

⁷¹ T. Chinciński, *Niemiecka okupacja...*, s. 19–20.

⁷² J. Marczewski, *Hitlerowska polityka narodowościowa na terenie Okręgu Warty 1939–1945* [w:] *Przymus germanizacyjny na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy Niemieckiej w latach 1939–1945. Materiały z konferencji*,

są szczegółowo miejsca kaźni i zagłady Polaków oraz Żydów, obozy przesiedleńcze i pracy przymusowej⁷³, eksterminacja miejscowej ludności i regionalne akcje w ramach likwidacji elit, a także zbrodnie na polskiej młodzieży i dzieciach⁷⁴. Rozpatrywane są także dokładniej struktury aparatu bezpieczeństwa na różnych szczeblach administracji Kraju Warty, w tym sylwetki jego protagonistów⁷⁵. Co więcej, polscy uczeni opisują historię okupacji w ujęciu terytorialnym, czego przykładem są monografie o dziejach najważniejszych miast tego okręgu oraz studia na temat wsi polskiej w latach 1939–1945⁷⁶. Prezentują oni ten okres również w kontekście oporu, konspiracji oraz życia codziennego i sytuacji określonych grup społecznych⁷⁷. Istotnym elementem rozważań są ponadto straty osobowe, społeczne,

red. W. Jastrzębski, Bydgoszcz 1993, s. 59–82; K.M. Pospieszalski, *Polska pod niemieckim prawem 1939–1945 (Ziemie Zachodnie)*, Poznań 1946.

⁷³ H. Siemiński, *Radogoszcz. Rozszerzone Więzienie Policyjne w latach 1939–1945*, Łódź 1998; A. Galiński, *Centralne więzienie dla Żydów w getcie łódzkim* [w:] *Dzieje Żydów w Łodzi 1820–1944*, red. W. Puś, S. Liszewski, Łódź 1991, s. 324–337; A. Galiński, *Hitlerowskie więzienia i obozy* [w:] *Łódź w planach eksterminacyjnych okupanta hitlerowskiego 1939–1945* [Materiały z sesji naukowej], red. M. Budziarek, Łódź 1986, s. 37–50; S. Abramowicz, *Obozy przejściowe i przesiedleńcze* [w:] *Obozy hitlerowskie w Łodzi*, red. A. Głowacki, S. Abramowicz, Łódź 1998, s. 101–132; A. Galiński, *Obóz pracy na Sikawie* [w:] *Obozy hitlerowskie w Łodzi...*, s. 171–212; M. Rutowska, *Lager Głowna. Niemiecki obóz przesiedleńczy na Główniej w Poznaniu dla ludności polskiej (1939–1940)*, Poznań 2008; H. Szurgacz, *Przymusowe zatrudnienie Polaków przez hitlerowskiego okupanta w latach 1939–1945. Studium prawno-polityczne*, Wrocław 1971.

⁷⁴ D.M. Lewandowska, *Plany likwidacji inteligencji polskiej jako część programu polityki okupacyjnej* [w:] *Straty wojenne Polski w latach 1939–1945*, Poznań 1962, s. 67–74; M. Wardzyńska, *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Intelligenzaktion*, Warszawa 2009; K. Radziwióńczyk, „Akcja Tannenberg” grup operacyjnych Sipo i SD w Polsce jesienią 1939 r., „Przegląd Zachodni” 1966, t. 22, s. 94–118; K. Leszczyński, *Eksterminacja ludności na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy* [w:] *Eksterminacja ludności w Polsce w czasie okupacji niemieckiej 1939–1945*, Poznań–Warszawa 1962, s. 106 i n.; *Zbrodnie niemieckie w Wielkopolsce w latach 1939–1945*, red. M. Libicki, R. Wryk, Poznań 2004; R.Z. Hrabar, *Hitlerowski rabunek dzieci polskich. Uprowadzanie i germanizowanie dzieci polskich w latach 1939–1945*, Katowice 1960; Cz. Pilichowski, *Zbrodnie hitlerowskie na dzieciach i młodzieży polskiej*, Warszawa 1972; A. Wierzejewski, *Niewolnicza praca dzieci i młodzieży w tzw. Kraju Warty 1939–1945*, Poznań 1975; M. Cygański, *Powstanie, administracja i rozbudowa karnego obozu pracy dla dzieci i młodzieży Policji Bezpieczeństwa III Rzeszy w Łodzi (1942–1945)*, „Walka i Praca” 1972, t. 1, s. 22–27.

⁷⁵ M. Cygański, *Gestapo w Łodzi*, Łódź 1974; *idem*, *Policja Kryminalna i Porządkowa III Rzeszy w Łodzi i Rejencji Łódzkiej (1939–1945)*, „Rocznik Łódzki” 1972, nr 16, s. 27–65; S. Datner, *Wilhelm Koppe, nieukarany zbrodniarz hitlerowski*, Warszawa 1963; K. Leszczyński, *Heinz Reinefarth*, Warszawa 1961; S. Nawrocki, *Policja hitlerowska w tzw. Kraju Warty 1939–1945*, Poznań 1970.

⁷⁶ T. Bojanowski, *Łódź pod okupacją niemiecką w latach II wojny światowej (1939–1945)*, Łódź 1992; S. Bonusiak, W. Bonusiak, *Kalisz w latach okupacji hitlerowskiej* [w:] *Dzieje Kalisza*, red. W. Rusiński, Poznań 1977, s. 630–647; F.J. Chudziński, *Poznań w Kraju Warty w latach 1939–1945*, Ostrzeszów 1969; M. Cygański, *Z dziejów okupacji hitlerowskiej w Łodzi*, Łódź 1965; S. Nawrocki, *Hitlerowska okupacja Wielkopolski w okresie zarządu wojskowego wrzesień–październik 1939 r.*, Poznań 1966; *Tonąca Łódź (lata 1939–1945)*, red. K. Radziszewska, Łódź 2002; E. Serwański, *Wielkopolska w cieniu swastyki*, Warszawa 1970; J. Fajkowski, J. Religa, *Zbrodnie hitlerowskie na wsi polskiej 1939–1945*, Warszawa 1981; J. Fajkowski, *Wies w ogniu. Eksterminacja wsi polskiej w okresie okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1972; T. Janicki, *Wies w Kraju Warty (1939–1945)*, Poznań 1996.

⁷⁷ Cz. Łuczak, *Deformacja struktury społecznej w Wielkopolsce w okresie niemieckiej okupacji* [w:] *Rola Wielkopolski w dziejach narodu polskiego*, red. S. Kubiak, L. Trzeciakowski, Poznań 1979, s. 358 i n.; Cz. Łuczak, *Dzień po dniu w okupowanej Wielkopolsce i na ziemi łódzkiej (Kraj Warty)*, Poznań 1993; *idem*, *Pod niemieckim jarzmem...*; *idem*, *Położenie ludności polskiej...*; K. Strykowski, *Położenie osób wpisanych w Wielkopolsce*

materialne i kulturowe narodu polskiego⁷⁸. Zakres tematyczny tych badań nie powinien dziwić, gdyż problem niemieckiej okupacji ziem polskich stanowi od czasu zakończenia II wojny światowej jeden z najważniejszych segmentów zainteresowań polskich historyków z racji jego tragicznej spuścizny.

“The testing ground for national socialism”. Wartheland in the years 1939–1945 in the light of the recent historiographic work in the Federal Republic of Germany

Since the 1980s, the studies of contemporary German historians have focused on the crimes of the Third Reich in the occupied Europe, mostly on the Holocaust, ethnic cleansing and mass deportations of representatives of the conquered nations. In the case of the occupied lands of Poland, a lot of attention has been paid to Wartheland, which has been presented in the German literature as the “testing ground for national socialism”. This paper reviews the latest achievements of the German historiography concerning the policy of the Third Reich in Wartheland. According to many historians exploring the history of the Third Reich and the Second World War, the “mini state of Greiser” was a model example of how racist ideas were put into practice and of how the genocide policy of Hitler’s regime was becoming increasingly radicalized. They point out that it was in Wartheland where the longest-surviving ghetto was established – the Ghetto of Łódź. It was also where the first attempts were made to carry out mass murders of Jews in gas chambers in the village of Chełmno on the river Ner. In addition, the German researchers analyze the Nazi Germanization policy, which was intended to transform the demographic structure of Wartheland, especially by deporting Poles and Jews to the General Government and thus creating conditions for German settlement in this area. Furthermore, they emphasize the fact that Polish public and private property was robbed on a mass scale by a network of German trustees, in particular by Haupttreuhandstelle Ost.

na niemiecką listę narodowościową w latach 1945–1950, Poznań 2004; R. Kaczmarek, *Kolaboracja na terenach wcielonych do Rzeszy Niemieckiej*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, t. 12, s. 159–182; W. Rusiński, *Położenie robotników polskich w czasie wojny 1939–1945 na terenie Rzeszy i „obszarów” wcielonych*, t. 1, Poznań 1950, s. 73 i n.; A. Pietrowicz, „Strengstens Verboten”. *Z życia codziennego Polaków we wzorcowym Okręgu III Rzeszy*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, t. 8–9, s. 47–60; E. Serwański, *Z dziejów wielkopolskiej konspiracji 1939–1945*, Poznań 1998; R. Macyra, *Prasa konspiracyjna w Kraju Warty w latach 1939–1945*, Poznań 2006.

⁷⁸ G. Hryciuk, *Bilans rządów niemieckich na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy (1939–1945)* [w:] *Wrzesień 1939 roku i jego konsekwencje dla ziem zachodnich i północnych Drugiej Rzeczypospolitej*, red. R. Sudziński, W. Jastrzębski, Toruń–Bydgoszcz 2001, s. 175–183; *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, red. W. Materski, T. Szarota, Warszawa 2009; Cz. Łuczak, *Szanse i trudności bilansu demograficznego Polski w latach 1939–1945*, „Dzieje Najnowsze” 1994, t. 26, s. 9–15; M. Rutowska, *Straty osobowe i materialne kultury w Wielkopolsce w latach II wojny światowej*, Warszawa–Poznań 1984; *Lista strat kultury polskiej. (I.IX.1939–I.III.1946)*, zestawił B. Olszewicz, Kraków–Warszawa 1947.

Bibliografia

Źródła drukowane, wydawnictwa dokumentów

- Breitinger H., *Als Deutschenseelsorger in Posen und im Warthegau 1934–1945. Erinnerungen*, Mainz 1984.
- Die Chronik des Gettos Lodz/Litzmannstadt*, t. 1–5: 1941–1944, red. S. Feuchert, E. Leibfried, J. Riecke, Göttingen 2007.
- Deutsche Politik in Polen. 1939–1945. Aus dem Diensttagebuch von Hans Frank, Generalgouverneur in Polen*, red. I. Geiss, W. Jacobmeyer, Opladen 1980.
- Nauka, planowanie, wypędzenia. Generalny Plan Wschodni narodowych socjalistów*, red. D. Hüskén, tłum. P. Pieńkowska-Wiederkehr, Bonn–Berlin 2006 (katalog wystawy Niemieckiej Wspólnoty Badawczej).
- Łuczak Cz., *Położenie ludności polskiej w tzw. Kraju Warty w okresie hitlerowskiej okupacji*, Poznań 1990.
- Wysiedlenia ludności polskiej na tzw. ziemiach wcielonych do Rzeszy 1939–1945*, wybór i oprac. Cz. Łuczak, Poznań 1969.
- Nolte E., *Die Vergangenheit, die nicht vergehen will. Eine Rede, die geschrieben, aber nicht gehalten werden konnte* (przedruk artykułu z „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 6 czerwca 1986) [w:] *Historikerstreit. Die Dokumentation der Kontroverse um die Einzigartigkeit der nationalsozialistischen Judenvernichtung*, red. E.R. Pieper, München–Zürich 1987.
- Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce. Wybór dokumentów. cz. 1: Ziemie „wcielone”*, red. K.M. Pospieszalski, Poznań 1952.
- Niemiecka Lista Narodowa w „Kraju Warty”. Wybór dokumentów*, red. K.M. Pospieszalski, Poznań 1949.
- Proces Artura Greisera przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, red. Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, Warszawa 1946.
- Rhode A., *Die Evangelische Kirche in Posen und Pommerellen. Erfahrungen und Erlebnisse in drei Jahrzehnten 1914–1945*, cz. 2, Lüneburg 1984.
- Die Räumung des „Reichsgaus Wartheland”. Vom 16. bis 26. Januar 1945 im Spiegel amtlicher Berichte*, red. J. Rogall, Sigmaringen 1993.
- Europa unterm Hakenkreuz. Die faschistische Okkupationspolitik in Polen (1939–1945). Dokumentenauswahl und Einleitung*, red. W. Röhr, Berlin–Ost 1989.
- Siegmund H., *Rückblick. Erinnerungen eines Staatsdieners in bewegter Zeit*, Raisdorf 1999.

Opracowania naukowe

- Abramowicz S., *Obozy przejściowe i przesiedleńcze* [w:] *Obozy hitlerowskie w Łodzi*, red. A. Głowacki, S. Abramowicz, Łódź 1998.
- Alberti M., *„Exerzierplatz des Nationalsozialismus” – Der Reichsgau Wartheland 1939–1941* [w:] *Genesis des Genozids. Polen 1939–1941*, red. K.-M. Mallmann, B. Musiał, Darmstadt 2004.

- Alberti M., „Niederträchtige Perfidie, gemeine, unermessliche Gier und kalte, berechnende Grausamkeit...”. *Die „Endlösung der Judenfrage” im Reichsgau Wartheland* [w:] *Der Judenmord in den eingegliederten polnischen Gebieten 1939–1945*, red. J. Böhler, J.A. Młynarczyk, Osnabrück 2010.
- Alberti M., *Die Verfolgung und Vernichtung der Juden im Reichsgau Wartheland 1939–1945*, Wiesbaden 2006.
- Aly G., „Endlösung”. *Völkerverschiebung und der Mord an den europäischen Juden*, Frankfurt am Main 1999.
- Aly G., Heim S., *Vordenker der Vernichtung. Auschwitz und die deutschen Pläne für eine neue europäische Ordnung*, Frankfurt am Main 1993.
- Aly G., *Państwo Hitlera*, tłum. W. Łygaś, Gdańsk 2006 (wyd. niemieckie: *Hitlers Volksstaat. Raub, Rassenkrieg und nationaler Sozialismus*, Frankfurt am Main 2005).
- Bade K.J., *Enzyklopädie Migration in Europa. Vom 17. Jahrhundert bis zur Gegenwart*, München 2007.
- Beer M., *Die Entwicklung der Gaswagen beim Mord an den Juden*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1987, z. 3.
- Benz W., *Der Generalplan Ost. Zur Germanisierungspolitik des NS-Regimes in den besetzten Ostgebieten 1939–1945* [w:] *idem, Die Vertreibung der Deutschen aus dem Osten. Ursachen, Ereignisse, Folgen*, Frankfurt am Main 1988 (wyd. 1.: 1985).
- Benz W., *Typologie der Herrschaftsformen in den Gebieten unter deutschem Einfluss* [w:] *Die Bürokratie der Okkupation. Strukturen der Herrschaft und Verwaltung im besetzten Europa*, red. W. Benz, J. Houwink ten Cate, G. Otto, Berlin 1998.
- Birn R.B., *Die Höheren SS- und Polizeiführer. Himmlers Vertreter im Reich und in den besetzten Gebieten*, Düsseldorf 1986.
- Böhler J., Mallmann K.-M., Matthäus J., *Einsatzgruppen in Polen. Darstellung und Dokumentation*, Darmstadt 2008 (wyd. polskie: *Einsatzgruppen w Polsce*, tłum. E. Ziegler-Brodnicka, Warszawa 2009).
- Böhler J., *Prześladowanie ludności żydowskiej w okupowanej Polsce podczas trwania zarządu wojskowego (od 1 września do 25 października 1939 r.)* [w:] *Zagłada Żydów na polskich terenach wcielonych do Rzeszy*, red. A. Namysło, Warszawa 2008.
- Böhler J., *Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce. Wrzesień 1939. Wojna totalna*, tłum. P. Pieńkowska-Wiederkehr, Kraków 2006 (wyd. niemieckie: *Auftakt zum Vernichtungskrieg. Die Wehrmacht in Polen 1939*, Frankfurt am Main 2006).
- Bojanowski T., *Łódź pod okupacją niemiecką w latach II wojny światowej (1939–1945)*, Łódź 1992.
- Bojarska B., *Zbrodnie Wehrmachtu w Łodzi*, „Przegląd Zachodni” 1962, t. 18.
- Bömelburg H.-J., Kochanowski J., *Niemiecka polityka okupacyjna w Polsce w latach 1939–1945* [w:] *Polska – Niemcy. Wojna i pamięć*, red. J. Kochanowski, B. Kosmala, tłum. J. Górny, Warszawa–Poczdami 2009.
- Bömelburg H.-J., Musiał B., *Die deutsche Besatzungspolitik in Polen 1939–1945* [w:] *Deutsch-polnische Beziehungen. Eine Einführung*, red. W. Borodziej, K. Ziemer, Osnabrück 2000.
- Bömelburg H.-J., *Die deutsche Besatzungspolitik in Polen 1939–1945* [w:] *Die polnische Heimatarmee. Geschichte und Mythos der Armia Krajowa seit dem Zweiten Weltkrieg*, red. B. Chiari, München 2003.

- Bonusiak S., Bonusiak W., *Kalisz w latach okupacji hitlerowskiej* [w:] *Dzieje Kalisza*, red. W. Rusiński, Poznań 1977.
- Bosse L., *Vom Baltikum in den Reichsgau Wartheland* [w:] *Deutschbalten, Weimarer Republik und Drittes Reich*, t. 1, red. M. Garleff, Köln 2001.
- Broszat M., *200 lat niemieckiej polityki wobec Polski*, tłum. E. Kazimierczak, W. Leder, Warszawa 1999 (wyd. niemieckie: *Zweihundert Jahre deutsche Polenpolitik*, München 1963).
- Broszat M., *Der Staat Hitlers. Grundlegung und Entwicklung seiner inneren Verfassung*, München 1969.
- Broszat M., *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939–1945*, Frankfurt am Main 1965.
- Browning Ch.R., *Ganz normale Männer. Das Reserve-Polizeibataillon 101 und die „Endlösung“ in Polen*, Reinbek 1999 (wyd. polskie: *Zwykli ludzie. 101. Policyjny Batalion Rezerwy i „ostatecznie rozwiązanie” w Polsce*, tłum. P. Budkiewicz, Warszawa 2000).
- Chinciński T., *Niemiecka okupacja w Polsce 1939–1945. Stan i kierunki badań*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych AMW” 2013, t. 5.
- Chudziński F.J., *Poznań w Kraju Warty w latach 1939–1945*, Ostrzeszów 1969.
- Cygański M., *Gestapo w Łodzi*, Łódź 1974.
- Cygański M., *Policja Kryminalna i Porządkowa III Rzeszy w Łodzi i Rejencji Łódzkiej (1939–1945)*, „Rocznik Łódzki” 1972, nr 16.
- Cygański M., *Powstanie, administracja i rozbudowa karnego obozu pracy dla dzieci i młodzieży Policji Bezpieczeństwa III Rzeszy w Łodzi (1942–1945)*, „Walka i Praca” 1972, t. 1.
- Cygański M., *Z dziejów okupacji hitlerowskiej w Łodzi*, Łódź 1965.
- Datner Sz., *55 dni Wehrmachtu w Polsce. Zbrodnie dokonane na polskiej ludności cywilnej w okresie 1.9. – 25.10.1939 r.*, Warszawa 1976.
- Datner Sz., Gumkowski J., Leszczyński K., *Wysiedlanie ludności z ziem polskich wcielonych do Rzeszy*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1960, t. 12.
- Datner Sz., *Wilhelm Koppe, nieukarany zbrodniarz hitlerowski*, Warszawa 1963.
- Der „Generalplan Ost”. Hauptlinien der nationalsozialistischen Planungs- und Vernichtungspolitik*, red. M. Rössler, S. Schleiermacher, Berlin 1993.
- Dingell J., *Zur Tätigkeit der Haupttreuhandstelle Ost, Treuhandstelle Posen 1939 bis 1945*, Frankfurt am Main 2003.
- Döring S., *Die Umsiedlung der Wolhyniendeutschen in den Jahren 1939 bis 1940*, Frankfurt am Main 2001.
- Epstein C., *Wzorcowy nazista. Arthur Greiser i okupacja Kraju Warty*, tłum. J. Włodarczyk, Wrocław 2012.
- Esch M.G., „*Gesunde Verhältnisse*”. *Deutsche und polnische Bevölkerungspolitik in Ostmitteleuropa 1939–1950*, Marburg 1998.
- Esch M.G., *Bevölkerungsverschiebungen und Bevölkerungspolitik 1939–1950* [w:] *Deutsch-polnische Beziehungen. Eine Einführung*, red. W. Borodziej, K. Ziemer, Osnabrück 2000.
- Fajkowski J., Religa J., *Zbrodnie hitlerowskie na wsi polskiej 1939–1945*, Warszawa 1981,
- Fajkowski J., *Wież w ogniu. Eksterminacja wsi polskiej w okresie okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1972.

- Fielitz W., *Das Stereotyp des wolhyniendeutschen Umsiedlers. Popularisierungen zwischen Sprachinselforschung und nationalsozialistischer Propaganda*, Marburg 2000.
- Freiherr von Taube A., Thomson E., *Die Deutschbalten. Schicksal und Erbe einer eigenständigen Stammesgemeinschaft*, Lüneburg 1973.
- Freudiger K., *Die juristische Aufarbeitung von NS-Verbrechen*, Tübingen 2002.
- Friedrich K.-P., *Die jüdische Bevölkerung im Warthegau: Vertreibung, Ausbeutung, Ermordung [w:] Umgesiedelt – Vertrieben. Deutschbalten und Polen 1939–1945 im Warthegau*, red. E. Neander, A. Sakson, Marburg 2010.
- Galiński A., *Centralne więzienie dla Żydów w getcie łódzkim [w:] Dzieje Żydów w Łodzi 1820–1944*, red. W. Puś, S. Liszewski, Łódź 1991.
- Galiński A., *Hitlerowskie więzienia i obozy [w:] Łódź w planach eksterminacyjnych okupanta hitlerowskiego 1939–1945. Materiały z sesji naukowej*, red. M. Budziarek, Łódź 1986.
- Galiński A., *Obóz pracy na Sikawie [w:] Obozy hitlerowskie w Łodzi*, red. A. Głowacki, S. Abramowicz, Łódź 1998.
- Gerke W., *Deutscher Nonkonformismus im Posener Land 1939–1945*, „Zeitschrift für Ostforschung” 1980, t. 29.
- Grode W., *Die „Sonderbehandlung 14f13” in den Konzentrationslagern des Dritten Reiches. Ein Beitrag zur Dynamik faschistischer Vernichtungspolitik*, Frankfurt am Main 1987.
- Gürtler P., *Nationalsozialismus und evangelische Kirchen im Warthegau: Die Trennung von Staat und Kirche im nationalsozialistischen Weltanschauungsstaat*, Göttingen 1958.
- Gutschow N., *Stadtplanung im Warthegau 1939–1944 [w:] Der „Generalplan Ost”. Hauptlinien der nationalsozialistischen Planungs- und Vernichtungspolitik*, red. M. Rössler, S. Schleiermacher, Berlin 1993.
- Hansen G., *„Damit wurde der Warthegau zum Exerzierplatz des praktischen Nationalsozialismus”. Eine Fallstudie zur Politik der Einverleibung [w:] September 1939. Krieg, Besatzung, Widerstand in Polen*, red. Ch. Kleßmann, Göttingen 1989.
- Hansen G., *Ethnische Schulpolitik im besetzten Polen. Der Mustergau Wartheland*, Münster – New York 1995.
- Harten H.-Ch., *De-Kulturation und Germanisierung. Die nationalsozialistische Rassen- und Erziehungspolitik in Polen 1939–1945*, Frankfurt am Main – New York 1996.
- Hartenstein M.A., *Neue Dorflandschaften: Nationalsozialistische Siedlungsplanung in den eingegliederten Ostgebieten 1939 bis 1944*, Berlin 1998.
- Heberer P., *Von der „Aktion T4” zum Massenmord an den europäischen Juden. Der Transfer des Tötungspersonals [w:] Neue Studien zu nationalsozialistischen Massentötungen durch Giftgas. Historische Bedeutung, technische Entwicklung, revisionistische Leugnung*, red. G. Morsch, B. Perz, Berlin 2011.
- Hehn J. v., *Die Umsiedlung der baltischen Deutschen. Das letzte Kapitel baltischdeutscher Geschichte*, Marburg an der Lahn 1984.
- Heiber H., *Der Generalplan Ost*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1958, z. 3.

- Heinemann I., *Rasse, Siedlung, deutsches Blut. Das Rasse- und Siedlungshauptamt der SS und die rassenpolitische Neuordnung Europas*, Göttingen 2003.
- Herbert U., *Fremdarbeiter. Politik und Praxis des „Ausländer-Einsatzes“ in der Kriegswirtschaft des Dritten Reiches*, Bonn 1999.
- Hildebrand K., *Monokratie oder Polykratie? Hitlers Herrschaft und das Dritte Reich* [w:] *Der Führerstaat, Mythos und Realität*, red. G. Hirschfeld, L. Kettenacker, Stuttgart 1981.
- Hrabar R.Z., *Hitlerowski rabunek dzieci polskich. Uprawadzanie i germanizowanie dzieci polskich w latach 1939–1945*, Katowice 1960.
- Hryciuk G., *Bilans rządów niemieckich na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy (1939–1945)* [w:] *Wrzesień 1939 roku i jego konsekwencje dla ziem zachodnich i północnych Drugiej Rzeczypospolitej*, red. R. Sudziński, W. Jastrzębski, Toruń–Bydgoszcz 2001.
- Hüttenberger P., *Die Gauleiter. Studie zum Wandel des Machtgefüges in der NSDAP*, Stuttgart 1969.
- Jachomowski D., *Die Umsiedlung der Bessarabien-, Bukowina- und Dobrudschadeutschen: von der Volksgruppe in Rumänien zur „Siedlungsbrücke“ an der Reichsgrenze*, München 1984.
- Jacobmeyer W., *Der Überfall auf Polen und der neue Charakter des Krieges* [w:] *September 1939. Krieg, Besatzung, Widerstand in Polen*, red. Ch. Kleßmann, Göttingen 1989.
- Janicki T., *Wież w Kraju Warty (1939–1945)*, Poznań 1996.
- Jansen Ch., Weckbecker A., *Eine Miliz im „Weltanschauungskrieg“. Der „Volksdeutsche Selbstschutz“ in Polen 1939/40* [w:] *Der Zweite Weltkrieg. Analysen, Grundzüge, Forschungsbilanz*, red. W. Michalka, Weyarn 1997.
- Kaczmarek M., „Eutanazja” w tzw. Kraju Warty, „Kronika Wielkopolski” 1985, t. 38.
- Kaczmarek R., *Kolaboracja na terenach wcielonych do Rzeszy Niemieckiej*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, t. 12.
- Kaczmarek R., *Polacy w Wehrmachcie*, Kraków 2010.
- Kershaw I., *Arthur Greiser – Ein Motor der „Endlösung“* [w:] *Die braune Elite*, t. 2, red. R. Smelser, E. Syring, R. Zitelmann, Darmstadt 1993.
- Kershaw I., *The Nazi Dictatorship. Problems and Perspectives of Interpretation*, London 1993.
- Klee E., „Euthanasie” im NS-Staat. Die „Vernichtung lebensunwerten Lebens”, Frankfurt am Main 1983.
- Klee E., *Das Personenlexikon zum Dritten Reich. Wer war was vor und nach 1945*, Frankfurt am Main 2003.
- Klein P., *Kulmhof/Chelmno* [w:] *Der Ort des Terrors. Geschichte der nationalsozialistischen Konzentrationslager*, t. 8, red. W. Benz, B. Distel, München 2008.
- Klein P., *Die „Gettoverwaltung Litzmannstadt“ 1940–1944. Eine Dienststelle im Spannungsfeld von Kommunalbürokratie und staatlicher Verfolgungspolitik*, Hamburg 2009.
- Klein P., *Massentötungen durch Giftgas im Vernichtungslager Chelmno* [w:] *Neue Studien zu nationalsozialistischen Massentötungen durch Giftgas. Historische Bedeutung, technische Entwicklung, revisionistische Leugnung*, G. Morsch, B. Perz, Berlin 2011.
- Kneifel E., *Die Evangelische Kirche im Wartheland-Ost (Lodz). Ihr Aufbau und ihre Auseinandersetzung mit dem Nationalsozialismus 1939–1945*, Vierkirchen b. München 1976.

- Kopp T., *Nichtdeutsche Angeklagte im deutschen Strafverfahren. Ihr Schutz im Normal-, Kolonial- und Militärzustand seit der Reichsgründung 1871*, Hannover 1997.
- Kotzian O., *Die Umsiedler. Die Deutschen aus Bessarabien, der Bukowina, der Dobrukscha, Galizien, der Karpatenukraine und West-Wolhynien*, t. 11, München 2004.
- Kranz A., *Reichsstatthalter Arthur Greiser und die „Zivilverwaltung“ im Wartheland 1939/40. Die Bevölkerungspolitik in der ersten Phase der deutschen Besatzungsherrschaft in Polen*, Potsdam 2010.
- Krausnick H., Wilhelm H.-H., *Die Truppe des Weltanschauungskrieges. Die Einsatzgruppen der Sicherheitspolizei und des SD 1938–1942*, Stuttgart 1981.
- Kroeger E., *Der Auszug aus der alten Heimat. Die Umsiedlung der Baltendeutschen*, Tübingen 1967.
- Krzoska M., *Volksdeutsche im Warthegau [w:] Umgesiedelt – Vertrieben. Deutschbalten und Polen 1939–1945 im Warthegau*, red. E. Neander, A. Sakson, Marburg 2010.
- Lang J. v., *Der Sekretär Martin Bormann: Der Mann, der Hitler beherrschte*, München 1987.
- Leniger M., *Nationalsozialistische „Volkstumsarbeit“ und Umsiedlungspolitik 1933–1945. Von der Minderheitenbetreuung zur Siedlerauslese*, Berlin 2006.
- Leszczyński K., *Eksterminacja ludności na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy [w:] Eksterminacja ludności w Polsce w czasie okupacji niemieckiej 1939–1945*, Poznań–Warszawa 1962.
- Leszczyński K., *Heinz Reinefarth*, Warszawa 1961
- Lewandowska D.M., *Plany likwidacji inteligencji polskiej jako część programu polityki okupacyjnej [w:] Straty wojenne Polski w latach 1939–1945*, Poznań 1962.
- Ley A., *Vom Krankenmord zum Genozid. Die „Aktion 14f13“ in den Konzentrationslagern*, „Dachauer Hefte“ 2009, t. 25.
- Linne K., *Volkstumspolitik und Arbeiterrekrutierung im Reichsgau Wartheland [w:] Arbeitskräfte als Kriegsbeute: Der Fall Ost- und Südosteuropa. 1939–1945*, red. K. Linne, F. Dierl, Berlin 2011.
- Lista strat kultury polskiej: (I.IX.1939 – I.III.1946)*, zestawiał B. Olszewicz, Kraków/Warszawa 1947.
- Loeber D.A., *Diktierte Option: die Umsiedlung der Deutschbalten aus Estland und Lettland 1939–1941*, Neumünster 1974.
- Loose I., „Kollektivgeschöpfe”. *Die Berliner Juden im Getto Litzmannstadt 1941–1944*, „Einsicht. Bulletin des Fritz Bauer Instituts” 2009, t. 1.
- Loose I., *Kredite für NS-Verbrechen. Die deutschen Kreditinstitute in Polen und die Ausraubung der polnischen und jüdischen Bevölkerung 1939–1945*, München 2007.
- Łuczak Cz., *Deformacja struktury społecznej w Wielkopolsce w okresie niemieckiej okupacji [w:] Rola Wielkopolski w dziejach narodu polskiego*, red. S. Kubiak, L. Trzeciakowski, Poznań 1979.
- Łuczak Cz., *Die Ansiedlung der deutschen Bevölkerung im besetzten Polen (1939–1945)*, „Studia Historiae Oeconomicae” 1978, t. 13.
- Łuczak Cz., *Dzień po dniu w okupowanej Wielkopolsce i na ziemi łódzkiej (Kraj Warty)*, Poznań 1993.
- Łuczak Cz., *Pod niemieckim jarzmem (Kraj Warty 1939–1945)*, Poznań 1996.
- Łuczak Cz., *Szanse i trudności bilansu demograficznego Polski w latach 1939–1945*, „Dzieje Najnowsze” 1994, t. 26.

- Madajczyk Cz., *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1–2, Warszawa 1970 (wyd. niemieckie: *Die Okkupationspolitik Nazideutschlands in Polen 1939–1945*, Berlin (Ost) 1987).
- Mai U., „Rasse und Raum”. *Agrarpolitik, Sozial- und Raumplanung im NS-Staat*, Paderborn 2002.
- Majer D., „Narodowo obcy” w Trzeciej Rzeszy. *Przyczynek do narodowo-socjalistycznego ustawodawstwa i praktyki prawniczej w administracji i wymiarze sprawiedliwości ze szczególnym uwzględnieniem ziem wcielonych do Rzeszy i Generalnego Gubernatorstwa*, tłum. T. Skoczny, Warszawa 1989 (wyd. niemieckie: „*Fremdvölkische*” im Dritten Reich. *Ein Beitrag zur nationalsozialistischen Rechtssetzung und Rechtspraxis in Verwaltung und Justiz unter besonderer Berücksichtigung der eingegliederten Ostgebiete und des Generalgouvernements*, Boppard am Rhein 1981).
- Mallmann K.-M., *Lebenslänglich. Wie die Beweiskette gegen Albert Rapp geschmiedet wurde* [w:] *Die Gestapo nach 1945. Konflikte, Karrieren, Konstruktionen*, red. K.-M. Mallmann, A. Angrick, Darmstadt 2009.
- Marczewski J., *Hitlerowska polityka narodowościowa na terenie Okręgu Warty 1939–1945* [w:] *Przymus germanizacyjny na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy Niemieckiej w latach 1939–1945. Materiały z konferencji*, red. W. Jastrzębski, Bydgoszcz 1993.
- Marszałek J., *Stan badań nad stratami osobowymi ludności żydowskiej Polski oraz nad liczbą ofiar obozów zagłady w okupowanej Polsce*, „*Dzieje Najnowsze*” 1994, t. 26.
- Matelski D., *Ludność niemiecka w Kraju Warty (1939–1945)* [w:] *Polska – Niemcy – mniejszość niemiecka w Wielkopolsce. Przeszość i teraźniejszość*, red. A. Sakson, Poznań 1994.
- Mommsen H., *Beamtenum im Dritten Reich*, Stuttgart 1966,
- Nawrocki S., *Hitlerowska okupacja Wielkopolski w okresie zarządu wojskowego. Wrzesień – październik 1939 r.*, Poznań 1966.
- Nawrocki S., *Policja hitlerowska w tzw. Kraju Warty 1939–1945*, Poznań 1970.
- Nowak K., „*Euthanasie*” und *Sterilisierung im „Dritten Reich”*. *Die Konfrontation der evangelischen und katholischen Kirche mit dem „Gesetz zur Verhütung erbkranken Nachwuchses” und der „Euthanasie-Aktion”*, Göttingen 1980.
- Okupacja niemiecka ziem polskich (1939–1945) w historiografii polskiej i niemieckiej*. Dyskusja przeprowadzona przez S. Piątkowskiego z udziałem A. Gąsiorowskiego, R. Kaczmarka i K. Ziamera, „*Pamięć i Sprawiedliwość*” 2009, t. 14.
- Pietrowicz A., „*Strengstens Verboten*”. *Z życia codziennego Polaków we wzorcowym Okręgu III Rzeszy*, „*Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej*” 2009, t. 8–9.
- Pilichowski Cz., *Zbrodnie hitlerowskie na dzieciach i młodzieży polskiej*, Warszawa 1972.
- Pohl D., *Die Reichsgaue Danzig-Westpreussen und Wartheland. Koloniale Verwaltung oder Modell für die zukünftige Gauverwaltung* [w:] *Die NS-Gaue. Regionale Mittelinstanzen im zentralistischen „Führerstaat”*, red. J. John, H. Möller, T. Schaarschmidt, München 2007.
- Pohl D., *Völkermord an den Juden* [w:] *Deutsch-polnische Beziehungen. Eine Einführung*, red. W. Borodziej, K. Ziemer, Osnabrück 2000.
- Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, red. W. Materski, T. Szarota, Warszawa 2009.

- Pospieszalski K.M., *Polska pod niemieckim prawem 1939–1945 (Ziemie Zachodnie)*, Poznań 1946.
- Pyta W., „Menschenökonomie”. *Das Ineinandergreifen von ländlicher Sozialraumgestaltung und rasenbiologischer Bevölkerungspolitik im NS-Staat*, „Historische Zeitschrift” 2001, t. 273.
- R. Macyra, *Prasa konspiracyjna w Kraju Warty w latach 1939–1945*, Poznań 2006.
- Radziwończyk K., „Akcja Tannenberg” grup operacyjnych Sipo i SD w Polsce jesienią 1939 r., „Przełęcz Zachodni” 1966, t. 22.
- Rebentisch D., *Führerstaat und Verwaltung im Zweiten Weltkrieg. Verfassungsentwicklung und Verwaltungspolitik 1939–1945*, Stuttgart–Wiesbaden 1989.
- Riess V., *Die Anfänge der Vernichtung „lebensunwerten Lebens” in den Reichsgauen Danzig-Westpreußen und Wartheland 1939/40*, Frankfurt am Main 1995.
- Riess V., *Zentrale und dezentrale Radikalisierung. Die Tötungen „unwerten Lebens” in den annektierten west- und nordpolnischen Gebieten 1939–1941* [w:] *Genesis des Genozids. Polen 1939–1941*, red. K.-M. Mallmann, B. Musiał, Darmstadt 2004.
- Rimscha H. v., *Die Umsiedlung der Deutschbalten aus Lettland im Jahre 1939*, Hannover–Döhren 1958.
- Rimscha H. v., *Die Umsiedlung der Deutschbalten*, „Ostdeutsche Monatshefte” 1959, t. 25.
- Röhr W., „Reichsgau Wartheland” 1939–1945. Vom „Exerzierplatz des praktischen Nationalsozialismus” zum „Mustergau”, „Bulletin für Faschismus- und Weltkriegsforschung” 2002, t. 18.
- Röhr W., *Terror und Politik. Über die Funktionen des Terrors für die faschistische Okkupationspolitik in Polen 1939–1945* [w:] *Occupatio Poloniae. Forschungen zur deutschen Besatzungspolitik in Polen 1939–1945*, red. W. Röhr, Berlin 2004.
- Rosenkötter B., *Treuhandpolitik. Die „Haupttreuhandstelle Ost” und der Raub polnischer Vermögen 1939–1945*, Essen 2003.
- Rössler M., „Wissenschaft und Lebensraum”. *Geographische Ostforschung im Nationalsozialismus*, Berlin 1990.
- Roth K.H., *Erster „Generalplan Ost”(April/May 1940) von Konrad Meyer*, „Mittlungen der Dokumentationsstelle zur NS-Sozialpolitik” 1985, t. 1.
- Roth M., *Nationalsozialistische Umsiedlungspolitik im besetzten Polen. Ziele, beteiligte Institutionen, Methoden und Ergebnisse* [w:] *Umgesiedelt – Vertrieben. Deutschbalten und Polen 1939–1945 im Warthegau*, red. E. Neander, A. Sakson, Marburg 2010.
- Rusiński W., *Położenie robotników polskich w czasie wojny 1939–1945 na terenie Rzeszy i „obszarów” wcielonych*, t. 1, Poznań 1950.
- Rutowska M., *Die Aussiedlung von Polen und Juden aus den in das Dritte Reich eingegliederten Gebieten ins Generalgouvernement in den Jahren 1939–1941* [w:] *Umgesiedelt – Vertrieben. Deutschbalten und Polen 1939–1945 im Warthegau*, red. E. Neander, A. Sakson, Marburg 2010.
- Rutowska M., *Lager Głowna. Niemiecki obóz przesiedleńczy na Główniej w Poznaniu dla ludności polskiej (1939–1940)*, Poznań 2008.
- Rutowska M., *Straty osobowe i materialne kultury w Wielkopolsce w latach II wojny światowej*, Warszawa–Poznań 1984.

- Schenk D., *Hitlers Mann in Danzig. Gauleiter Forster und die NS-Verbrechen in Danzig-Westpreussen*, Bonn 2000.
- Schröder M., „*Rettung vor dem Bolschewismus?*“ *Die Ansiedlung der Deutschbalten im Warthegau [w:] Umgesiedelt – Vertrieben. Deutschbalten und Polen 1939–1945 im Warthegau*, red. E. Neander, A. Sakson, Marburg 2010.
- Schulpolitik als Volkstumspolitik. Quellen zur Schulpolitik der Besatzer in Polen 1939–1945*, red. G. Hansen, Münster – New York 1994.
- Serwański E., *Wielkopolska w cieniu swastyki*, Warszawa 1970.
- Serwański E., *Z dziejów wielkopolskiej konspiracji 1939–1945*, Poznań 1998;
- Siemiński H., *Radogoszcz. Rozszerzone Więzienie Policyjne w latach 1939–1945*, Łódź 1998.
- Stasiewski B., *Die Kirchenpolitik der Nationalsozialisten im Warthegau 1939–1945*, „*Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte*” 1959, z. 1.
- Strykowski K., *Położenie osób wpisanych w Wielkopolsce na niemiecką listę narodowościową w latach 1945–1950*, Poznań 2004.
- Szurgacz H., *Przymusowe zatrudnienie Polaków przez hitlerowskiego okupanta w latach 1939–1945. Studium prawno-polityczne*, Wrocław 1971.
- Śmigiel K., *Die katholische Kirche im Reichsgau Wartheland*, Dortmund 1984 (wyd. polskie: *Kościół katolicki w tzw. Okręgu Warty 1939–1945*, Lublin 1979).
- Tonaża Łódź (lata 1939–1945)*, red. K. Radziszewska, Łódź 2002.
- Urban T., *Der Verlust. Die Vertreibung der Deutschen und Polen im 20. Jahrhundert*, München 2004.
- Volkman H.-E., *Zur Ansiedlung der Deutschbalten im „Warthegau”*, „*Zeitschrift für Ostforschung*” 1981, t. 30.
- Volkman H.-E., *Zwischen Ideologie und Pragmatismus. Zur nationalsozialistischen Wirtschaftspolitik im Reichsgau Wartheland [w:] Ostmitteleuropa. Berichte und Forschungen*, red. U. Hausteiner, Stuttgart 1981.
- Vom Generalplan Ost zum Generalsiedlungsplan*, red. Cz. Madajczyk, München 1994.
- Wardzyńska M., *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Intelligenzaktion*, Warszawa 2009.
- Wasser B., *Himmels Raumplanung im Osten. Der Generalplan Ost in Polen 1940–1944*, Basel 1993.
- Wierzejewski A., *Niewolnicza praca dzieci i młodzieży w tzw. Kraju Warty 1939–1945*, Poznań 1975.
- Wildt M., „*Eine neue Ordnung der ethnographischen Verhältnisse*”. *Hitlers Reichstagsrede vom 6. Oktober 1939*, „*Zeithistorische Forschungen/Studies in Contemporary History*” 2006, t. 3.
- Wildt M., *Generation des Unbedingten. Das Führungskorps des Reichssicherheitshauptamtes*, Hamburg 2003.
- Wippermann W., *Der „Deutsche Drang nach Osten”. Ideologie und Wirklichkeit eines politischen Schlagwortes*, Darmstadt 1981.
- Wissenschaft – Planung – Vertreibung. Neuordnungskonzepte und Umsiedlungspolitik im 20. Jahrhundert*, red. I. Heinemann, P. Wagner, Stuttgart 2006.

- Wistrich R.S., *Wer war wer im Dritten Reich. Ein biographisches Lexikon. Anhänger, Mitläufer, Gegner aus Politik, Wirtschaft, Militär, Kunst und Wissenschaft*, Frankfurt am Main 1993.
- Wittram H., *Aufbruch ins Unbekannte. Orientierungsversuche und Stellungnahmen deutschbaltischer Geistlicher 1939–1945*, „Zeitschrift für Ostforschung” 1978, t. 27.
- Wolf G., *Ideologie und Herrschaftsrationalität. Nationalsozialistische Germanisierungspolitik in Polen*, Hamburg 2012.
- Wolff-Powęska A., *Pamięć – brzemię i uwolnienie. Niemcy wobec nazistowskiej przeszłości (1945–2010)*, Poznań 2011.
- Wulf J., *Lodz. Das letzte Ghetto auf polnischem Boden*, Bonn 1962.
- Zbrodnie niemieckie w Wielkopolsce w latach 1939–1945*, red. M. Libicki, R. Wryk, Poznań 2004.
- Zipfel F., *Kirchenkampf in Deutschland 1933–1945. Religionsverfolgung und Selbstbehauptung der Kirchen in der nationalsozialistischen Zeit*, Berlin 1965.

Joanna Lubecka

Wolfgang Graf, *Österreichische SS-Generäle. Himmlers verlässliche Vasallen, Klagenfurt–Ljubljana–Wien 2012*

Rzesza była w momencie ataku na Polskę państwem sprawnie funkcjonującym i podporządkowanym aparatowi partyjnemu. W jej skład od marca 1938 r. wchodziła Austria, w której natychmiast po Anschlussie rozpoczęto budowanie struktur państwowych, które miały ją zintegrować z Niemcami, co pozwoliłoby włączyć Austriaków w realizację planów III Rzeszy.

O ile w wypadku ataku Sowietów na Polskę 17 września 1939 r. nie używa się sformułowania „Rosjanie”, o tyle sformułowanie „atak Niemiec na Polskę” stosuje się często. W pierwszym przypadku nazwa została zdeterminowana ideologicznie, w drugim określenie „Niemcy”, nawet jeśli nieco uproszczone, prawidłowo wskazuje agresora. Sformułowania „niemiecki atak”, „niemiecka agresja” nie są więc określeniami fałszywymi, gdyż niezależnie od narodowości zarówno żołnierze Wehrmachtu, jak i funkcjonariusze SS służyli państwu niemieckiemu (oficjalna nazwa państwa brzmiała wszak „Deutsches Reich”, nie „III Rzesza”, jak często się stosuje). Faktem jest, że nie tylko Polacy nie uświadamiają sobie, jak znaczący był udział Austriaków w armii okupacyjnej i aparacie represji. Wydaje się to szczególnie ciekawe w przypadku wysokich rangą funkcjonariuszy i dowódców, jak np. Adolf Eichmann – twórca i realizator koncepcji „Endlösung”, Otto von Wächter – gubernator dystryktu krakowskiego, potem galicyjskiego, Artur Seyss-Inquart – sekretarz stanu w Generalnym Gubernatorstwie, zastępca Hansa Franka.

Książka *Austriaccy generałowie SS. Niezawodni wasale Himmlera* autorstwa Wolfganga Grafa, austriackiego historyka i filozofa, nie traktuje bezpośrednio o okupacji w Polsce. Jej tematem są życiorysy i kariery Austriaków w III Rzeszy, na ich przykładzie autor pokazuje funkcjonowanie systemu państwa nazistowskiego. Udział w okupacji Polski pojawia się więc jako jeden z etapów tych życiorysów.

Temat podjęty przez autora jest trudny. Zaraz po wojnie denazyfikacja w niemieckich strefach okupacyjnych była bardzo intensywna, co więcej, w Niemczech Zachodnich wielokrotnie wracano do rozliczeń z hitlerowską przeszłością (oczywiście z różną intensywnością i różnym skutkiem). Udział Austriaków w armii niemieckiej, szczególnie w aparacie represji, nie został rozliczony do dziś. Turystę zwiedzającego Austrię zadziwiają obecne nawet

w najmniejszych wioskach i kościołach tablice upamiętniające „bohaterów poległych za ojczyznę” w latach 1939–1945. Austriacy w zasadzie nie przeprowadzili denazyfikacji, co więcej, niezbyt chętnie rozliczają się z własną przeszłością¹. W wyniku zaostrzenia zimnej wojny alianci zachodni przyjęli interpretację, zgodnie z którą Austria była pierwszą ofiarą Hitlera, i zdecydowana większość Austriaków do dziś pozostaje przy tej interpretacji². Książka Grafa jest więc nie tylko solidną pracą naukową, lecz także odważną próbą złamania narodowego tabu³.

Według dotychczasowych ustaleń historyków, nawet jeśli są one szacunkowe, udział Austriaków w aparacie terroru III Rzeszy był niezwykle wysoki. Historycy szacują, że w samym „referacie żydowskim” w Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA), na którego czele stał Adolf Eichmann, ok. 70–80 proc. personelu stanowili Austriacy. Wobec ośmioprocentowego udziału Austriaków w ogólnej liczbie ludności Rzeszy Niemieckiej ich czternastoprocentowy udział w SS oraz czternastoprocentowy w załogach obozów koncentracyjnych (szczególnie w Europie Środkowej i na Bałkanach) każe postawić pytanie o przyczyny tak silnego zaangażowania⁴.

Książka Grafa bardziej przypomina leksykon (przedstawiający 55 wysokich rangą austriackich funkcjonariuszy SS) niż monografię, ale bynajmniej nie jest pozbawiona ele-

¹ Jednym ze spektakularnych przykładów na powszechną akceptację udziału byłych funkcjonariuszy reżimu narodowosocjalistycznego w życiu publicznym może być sprawa Kurta Waldheima, w czasie wojny członka SA oraz adiutanta i tłumacza gen. Alexandra Löhra, który został skazany za zbrodnie wojenne na Bałkanach. W latach 1972–1982 był sekretarzem generalnym ONZ, a kolejne 6 lat – prezydentem Republiki Austrii. W 1986 r. upubliczniono zafalszowania w jego oficjalnej biografii. Waldheim nie zrezygnował jednak z funkcji, mimo że stał się w większości krajów zachodu *persona non grata*.

² Zwolennikiem takiej interpretacji był również Czesław Madajczyk, który Austrię – obok Czechosłowacji i Klajpedy – określał jako ofiarę Hitlera. C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, Warszawa 1970, s. 18; *idem*, *Faszizm i okupacje 1938–1945. Wykonywanie okupacji przez państwa Osi w Europie*, t. 1–2, Warszawa 1983.

³ Horst von Wächter, syn gubernatora dystryktu krakowskiego Ottona Wächtera, z którym odbyłam rozmowę w listopadzie 2013 r., skrytykował książkę Grafa i nazwał ją „tendycyjną”, nie odnosząc się do jej treści. Podobną opinię wyraził w mailu do autorki niniejszej recenzji, pisząc, że dowodem nierzetelności Grafa jest błędnie podana przez niego liczba dzieci Ottona Wächtera (W. Graf, *Österreichische SS-Generäle. Himmlers verlässliche Vasallen*, Klagenfurt–Ljubljana–Wien 2012, s. 69) oraz fałszywie opisane stosunki Wächtera z dowódcą SS i policji w GG Friedrichem Wilhelmem Krügerem (W. Graf, *Österreichische SS-Generäle...*, s. 213). Jak napisał, źródłem wiarygodnych informacji jest według niego Wikipedia. Warto dodać, że Horst von Wächter prowadzi aktywną działalność (m.in. w Anglii i na Ukrainie), mającą na celu przywrócenie dobrego imienia jego ojca.

⁴ Takie dane można znaleźć m.in. w książkach austriackiego historyka Ernsta Hainischa *NS-Herrschaft in Österreich* (współautorzy: Emmerich Talos, Wolfgang Neugebauer, Wien 2000) oraz *Der Ort des Nationalsozialismus in der österreichischen Geschichte* (Wien 2002). Warto jednak zwrócić uwagę, że wokół tej kwestii w Austrii toczy się od kilku lat spór. Część historyków szacuje udział Austriaków w szeroko pojętym aparacie terroru, szczególnie w komórkach tego aparatu, których działanie było skierowane przeciw Żydom na 13–20%. Zob. też: M. Haidinger, G. Steinbach, *Unser Hitler. Die Österreicher und ihr Landsmann*, Salzburg 2009; M. Wildt, *Generation des Unbedingten*, Hamburg 2002; Ch. Klösch, *Des Führers heimliche Vasallen. Die Putschisten des Juli 1934 im Kärntner Lavanttal*, Wien 2007; B. Perz, *Die österreichische Beteiligung an NS-Verbrechen. Anmerkungen zur Debatte* [w:] *Österreichische Nation – Kultur – Exil und Widerstand. In memoriam Felix Kreissler*, red. H. Kramer, K. Liebhart, F. Stadler, Wien–Berlin 2006, s. 223–234.

mentów analizy, omówień ogólnych i przede wszystkim różnorodnych zestawień. Książka obejmuje zasadniczo okres od początku lat trzydziestych (początki tworzenia struktur SS) do końca wojny. Jednak poprzez dokładne życiorysy głównych bohaterów zakres chronologiczny znacznie się poszerza, poczynając od początku XX w., przez lata powojennych karier, aż do śmierci byłych esesmanów. Zakres geograficzny obejmuje w zasadzie całą okupowaną Europę oraz wszystkie te regiony, gdzie byli aktywni austriaccy esesmani (m.in. Polska, Półwysep Bałkański, kraje bałtyckie, front wschodni).

Celem książki jest ukazanie nie tyle samych struktur SS w Austrii, lecz przede wszystkim konkretnych ludzi działających w systemie Rzeszy Niemieckiej, na wysokich szczeblach SS. Na tle bardzo ciekawych statystyk i zestawień autor ukazuje pojedyncze losy wysokich rangą członków SS, ich kariery, motywacje (jak dalece to możliwe), działalność. Takiemu celowi służy konstrukcja pracy, składająca się z wprowadzenia, w którym omówiono „sieć” SS w Austrii, ukształtowaną ostatecznie przez Himmlera, oraz z 15 rozdziałów, ułożonych w taki sposób, by odzwierciedlały kolejne zakresy (poziomy) działalności austriackiej SS. Rozdziały II–V traktują o społecznym pochodzeniu członków SS, rywalizacji w austriackiej SS w pierwszych latach jej funkcjonowania oraz udziale oficerów SS w puczu 1934 r. oraz Anschlussie Austrii w 1938 r.

W następnych rozdziałach omówiono następujące zagadnienia: poziomy i zakresy funkcjonowania esesmanów jako gauleiterów Austrii, ich zastępców bądź burmistrzów miast (rozdziały VI–VII), udział austriackiej SS w arytacji III Rzeszy (rozdział VIII), działalność esesmanów jako funkcjonariuszy na stanowiskach rządowych, policyjnych (rozdziały IX–XI). Rozdział XII w całości został poświęcony Humbertowi Achamer-Pifraderowi, szefowi Einsatzgruppe w Rydze, XIII – funkcji prezydenta policji (Polizeipräsident) i esesmanom sprawującym tę funkcję. Rozdział XIV stanowi swego rodzaju studium przypadku, opisuje Johanna Klepscha, uczestnika operacji zagłady, oficera SS, skrajnego oportunistę, jak napisał sam autor. Ostatni rozdział poświęcony został wyższym oficerom habsburskiej armii cesarsko-królewskiej i austriackich sił zbrojnych, którzy później służyli w SS.

Warto zwrócić uwagę, że autor całą swoją narrację oparł na biografiach poszczególnych osób, tym samym więc niektórzy oficerowie SS pojawiają się w kilku rozdziałach, gdyż w swojej karierze pełnili różne funkcje (np. Odilo Globocnik jako gauleiter Wiednia, później szef SS i policji w Lublinie i Trieście, Artur Seyss-Inqart jako szef rządu Austrii po Anchlussie, sekretarz stanu w GG, później komisarz Rzeszy w Holandii).

Pierwszy rozdział jest udaną próbą zestawienia statystycznego, sporządzonego na podstawie listy esesmanów z 1 października 1944 r.⁵ Autor, zanim omówi zestawienia liczbowe, przedstawia strukturę stopni wyższych oficerów SS (różni się ona od stopni w Wehrmachcie), bada udział procentowy Austriaków wśród elity SS w odniesieniu do liczby ludności

⁵ Autor powołuje się w tekście na „Dienstaltersliste der SS” z 1 października 1944 r., podpisaną przez Hitlera i Himmlera, W. Graf, *Österreichische SS-Generäle...*, s. 21.

Austrii i Rzeszy Niemieckiej, zwraca uwagę na nadreprezentatywność Austriaków. Podkreśla również, że cechą charakterystyczną austriackich przywódców SS była ich multifunkcjonalność: zarówno działali w aparacie policyjnym, w strukturach administracyjnych, jak i byli wysokimi rangą oficerami Waffen-SS.

Z polskiej perspektywy na szczególną uwagę zasługują postaci związane z GG: Otto Gustav Wächter i Artur Seyss-Inquart, sporo też można przeczytać o Odilu Globocniku. W wypadku tego ostatniego Graf poświęcił kilka stron jego działalności na stanowisku szefa SS i policji w dystrykcie lubelskim⁶. Autor podkreśla bardzo silną pozycję Globocnika, który pełnomocnictwa otrzymał bezpośrednio od Himmlera, co czyniło go w dużej mierze niezależnym od władz cywilnych dystryktu lubelskiego. Wysłanie Globocnika (wcześniej gauleitera Wiednia) na tereny wschodnie było związane z jego skrajnie antyżydowską postawą i dążeniem do wyznaczonych celów, nawet wbrew obowiązującym przepisom prawnym⁷. Jego działalność w dystrykcie lubelskim – jako egzekutora w ramach akcji „Reinhard” – pozwoliła mu, jak pisze autor, „wejść do światowej historii”⁸. Globocnik wykazał się niezwykłą lojalnością i dążeniem za wszelką cenę do wypełnienia nawet najbardziej okrutnych rozkazów. Tacy właśnie ludzie, według Grafa, wysyłani byli na wschodnie terytoria okupowane przez Rzeszę, a więc również do Polski. Właśnie na terenach podlegających władzy Globocnika przeprowadzono pierwsze eksperymenty, a później praktykowano masowe zabijanie więźniów obozów spalinami w specjalnie do tego przystosowanych ciężarówkach. W tym celu uruchomił on obozy w Sobiborze i Bełżcu. Okazał się nie tylko niezawodnym realizatorem „ostatecznego rozwiązania” kwestii żydowskiej, lecz także gorliwym wykonawcą akcji grabienia i zagospodarowania mienia żydowskiego w ramach akcji „Reinhard”. Szacuje się, że był odpowiedzialny za śmierć ok. 1,5 mln ludzi (przede wszystkim Żydów i Polaków, ale również Czechów, Słowaków, Austriaków, Francuzów i in.). Graf pisze również o planach przebudowy Lublina, który miał się stać nowym centrum gospodarczym i siedzibą wielu koncernów niemieckich, czerpiących zyski z niewolniczej pracy więźniów obozów oraz z żydowskiego mienia. Autor zamieścił również krótki opis akcji wysiedlenia Polaków z Zamojszczyzny, podkreślając, że kwestia brutalnego wysiedlenia, realizowana przez Globocnika, spotkała się ze sprzeciwem władz cywilnych GG: „Z wysiedleniami i mordowaniem Polaków nie zgadzały się cywilne władze GG, ponieważ okupowana Polska miała za zadanie produkować żywność dla Wehrmachtu oraz dla niemieckiej ludności”⁹.

W przypadku Ottona von Wächtera autor zwraca uwagę na jego skomplikowaną pozycję w GG – zawsze działał w cieniu „króla”, czyli gubernatora Hansa Franka. Mimo wielu konfliktów z administracją Franka udało się Wächterowi ściągnąć do Krakowa, a później do Lwowa

⁶ *Ibidem*, zob. rozdział „»Aktion Reinhardt« und Zamość. Genozid im Distrikt Lublin”, s. 264–271.

⁷ Autor opisuje to we wcześniejszych rozdziałach, przedstawiając działalność Globocnika jako gauleitera Wiednia, W. Graf, *Österreichische SS-Generäle...*, s. 114–118.

⁸ *Ibidem*, s. 118.

⁹ *Ibidem*, s. 271

spora liczbę austriackich „starych towarzyszy”, z którymi nie tylko współpracował, lecz także tworzył nieformalną grupę towarzyską, słynącą z luksusowego życia, korupcji i alkoholizmu¹⁰. Graf porównuje ich do kolonialnych urzędników, żyjących w wystawny sposób wśród biednej ludności tubylczej. Ten sposób życia „elit” III Rzeszy na jej wschodnich terytoriach dobrze oddaje różnicę między okupowaną Europą wschodnią i zachodnią. W okupowanej Francji, Belgii czy Holandii takie ekscesy, jak pijaństwo i rabunki zdarzały się dużo rzadziej, a terror wobec mieszkańców – w skali znanej w Europie wschodniej – nie był codziennością.

Autor podkreśla specyfikę austriackiej SS. O ile Niemcy budowali SS jako „nową elitę”, o tyle austriaccy oficerowie SS rozumieli ją jako kontynuację tradycji monarchii habsburskiej. Byłych oficerów armii cesarsko-królewskiej oraz przedstawicieli CK administracji określano jako *besonders erwünschte Kreise* (szczególnie pożądane kręgi). Pozyskanie tych elit skończyło się względnym sukcesem, o czym świadczą przytoczone przez autora dane, dotyczące wyznania religijnego wysokich oficerów austriackiej SS (61 proc. deklarowało katolicyzm, podczas gdy niemiecki nazizm budowany był w opozycji do katolicyzmu) oraz ich wykształcenia (zdecydowana przewaga wyższego i średniego wykształcenia – wielu akademików, prawników, lekarzy). Jak podsumowuje sam autor, przeciętny austriacki oficer SS pochodził z dobrego domu, jego ojciec miał wykształcenie akademickie, był oficerem lub co najmniej miał zdaną maturę, był często oficerem rezerwy i pracował jako prawnik lub urzędnik administracji publicznej¹¹.

Graf zwraca uwagę, że zarówno bezpośrednio przed Anslussem Austrii, jak i w jego trakcie, wśród wyższych oficerów SS panowała niepewność co do zamiarów samego Hitlera wobec Austrii (rozd. V), z kolei po utworzeniu Ostmark Hitler celowo nie stworzył sprawnego i klarownego systemu władzy, lecz rządził, delegując zadania zaufanym ludziom. Szczególną rolę odgrywali w tym systemie gauleiterzy, do których zadania i rozkazy docierały z pominięciem struktur aparatu partyjnego. W dalszych rozdziałach autor również nie pomija istotnych zmian w samej strukturze administracyjnej i hierarchii władzy w Austrii. W wielu przypadkach nominacje konkretnych osób gwarantowały zmianę kierunku lub zaostrenie kursu w konkretnej dziedzinie. Jako przykład autor przywołuje nominację Odila Globocnika na gauleitera Wiednia. Jego skrajny, organiczny wręcz antysemityzm był gwarantem realizacji linii Berlina, co więcej doświadczenia austriackie, szczególnie w zakresie konfiskaty i rabunku własności żydowskiej stały się później podstawą polityki antyżydowskiej w samych Niemczech, a doświadczenia Globocnika przydały się w okupowanej Polsce.

Każda z opisanych przez Grafa karier jest inna. Znajdziemy życiorysy słynnych ludzi, takich jak wymienieni wcześniej Globocnik, Eichmann czy Ferdinand Porsche (również był członkiem SS), poznamy też losy tych mniej znanych, lecz również ciekawych (np. Karl Taus, którego Graf nazwał „człowiekiem zbyt miękkim na komendanta obozu

¹⁰ *Ibidem*, s. 211.

¹¹ *Ibidem*, s. 47.

koncentracyjnego”¹². Dowiemy się też m.in., że spora część austriackich esesmanów pozostała katolikami, a część z nich wierzyła, że Hitler pomoże restaurować w Austrii monarchię na czele z Ottonem Habsburgiem.

Polski czytelnik znajdzie w książce wiele informacji o okupacji w Polsce, są one z oczywistych względów rozproszone i mają formę krótkich opisów, lecz obraz, jaki wyłania się z tych fragmentów, jest brutalny. Autor wspomina ogólnie o wyniszczeniu polskiej inteligencji, o rozstrzeliwaniu cywilów zakładników (m.in. podaje fakty dotyczące kilku takich egzekucji w Warszawie pod rządami Franza Kutschery), o grabieżach dzieł sztuki. Pisze m.in.: „we wszystkich dystryktach tzw. polityka żydowska (*Judenpolitik*) w Polsce szła ręką w rękę z terrorem. Egzekucje – szczególnie przedstawicieli polskiej inteligencji i przedstawicieli ludności żydowskiej – były na porządku dziennym”¹³.

Warsztat naukowy Wolfganga Grafa jest na najwyższym poziomie, bibliografia pracy imponująca. Autor zrobił kwerendę w wielu niemieckich i austriackich archiwach (m.in. Bundesarchiv w Berlinie i Ludwigsburgu, Berlin Document Center, Österreichisches Staatsarchiv, Dokumentationsarchiv des österreichischen Widerstandes), wykorzystał też liczną literaturę przedmiotu. Uczciwie informuje o ewentualnych brakach w dokumentacji, załącza wiele statystyk, tabel. Prawie do każdego życiorysu załączono zdjęcie omawianej osoby. Autor korzystał przede wszystkim z literatury i archiwaliów niemieckojęzycznych. W bibliografii i przypisach pojawiają się polscy autorzy, publikujący w języku niemieckim (m.in. Bogdan Musiał, Jacek Andrzej Młynarczyk, Czesław Madajczyk).

Autor nie ukrywa też własnego zdania na temat pamięci historycznej Austriaków, pisząc m.in.: „Ta rola ofiary musi ostatecznie zniknąć z austriackiej świadomości. Ale pewien »masochizm«, który prowadzi do uznania Austriaków za głównych winowajców Holocaustu i okropności nazistowskiej polityki okupacyjnej, jest równie zły”¹⁴. Dla polskiego czytelnika, szczególnie historyka, jest to niezwykle cenna publikacja, opisująca przede wszystkim strukturę, mechanizmy i elity III Rzeszy. Ludzi decydujących o tym, jak wyglądała okupacja na ziemiach polskich.

Review of a book by Wolfgang Graf entitled *The Austrian SS Generals. The reliable vassals of Himmler*

A book by Wolfgang Graf entitled *The Austrian SS Generals. The Austrian SS Generals* is a kind of a lexicon of the Austrian high-ranking officers who served in the SS. The author carried out a thorough search of many German archives in order to shed light on the careers of many important

¹² *Ibidem*, s. 65.

¹³ *Ibidem*, s. 225–226.

¹⁴ *Ibidem*, s. 22.

functionaries of the German Third Reich. The book examines this topic in a comprehensive (quantitative) manner. It contains a large number of analyses and valuable statistics concerning the entire group in question. Another advantage of this monograph is that it provides information on the state system and the principles of its functioning, as well as the career progression mechanisms. In this book, one can also find a lot of references to Poland, especially in the biographies of the SS functionaries who played an important role in the occupation system, including Odilo Globocnik, Otto von Wächter or Artur Seyss-Inquart.

Marcin Przegiętka

Wolfgang Curilla, *Der Judenmord in Polen und die deutsche Ordnungspolizei 1939–1945*, Paderborn 2011

Wolfgang Curilla, prawnik i były senator Hamburga, dał się poznać jako badacz Zagłady i niemieckiej okupacji na Wschodzie podczas II wojny światowej, publikując w 2006 r. swoją pierwszą książkę *Die deutsche Ordnungspolizei und der Holocaust im Baltikum und in Weißrussland 1941–1944*. Jego druga praca, omówiona w niniejszym tekście, dotyczy tej samej problematyki, tyle że na ziemiach polskich.

Wyznaczony w tytule obszar może być nieco mylący, ponieważ praca nie dotyczy wszystkich ziem Rzeczypospolitej w granicach z 1939 r. Terytorium swoich zainteresowań wyznaczył Curilla nieco autorytatywnie, ograniczając go na zachodzie granicą polsko-niemiecką z 1939 r., na wschodzie natomiast granicą polsko-radziecką z 1945 r., co oznacza, że nie uwzględnił całego terytorium II RP, pomijając województwa wschodnie. Taki wybór trudno uzasadnić merytorycznie, ponieważ obszar w ten sposób wyodrębniony nie stanowił odrębnej całości pod względem geopolitycznym. Dodatkowo, z uwagi na pominięcie dystryktu Galicja, ramy geograficzne pracy nie uwzględniają również Generalnego Gubernatorstwa w granicach poszerzonych w 1941 r.¹ Poza tym, oprócz terytorium, które w latach 1939–1941 stanowiło Generalne Gubernatorstwo, Curilla opisuje również terytoria, na których III Rzesza wprowadziła odmienny porządek administracyjno-prawny, czyli ziemie polskie włączone do Rzeszy jesienią 1939 r. (nowo utworzone Okręgi Rzeszy Kraj Warty i Gdańsk-Prusy Zachodnie), terytoria włączone do Prus Wschodnich (Działdowo, rejencja ciechanowska i powiat suwalski) i prowincji śląskiej (Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie), a także nawet terytorium, które było okupowane przez Niemcy dopiero od 1941 r., czyli okręg białostocki², lecz znów nie cały, tylko jego zachodnią część, która po 1945 r. znalazła się w granicach Polski. Curilla przyjęcie takiego kryterium geograficznego uzasadnia tym, że Holocaust na Kresach Wschodnich został już wyczerpująco opracowany przez historyków. Argument ten trudno jednak uznać za przekonujący.

¹ Pomijam w tym miejscu fakt, że przebieg granicy między dystryktami lubelskim i krakowskim a dystryktem Galicja nie pokrywał się z przebiegiem granicy między Polską a ZSRR w 1945 r.

² Podporządkowany gauleiterowi Prus Wschodnich, Erichowi Kochowi, jednak formalnie niewłączony do Rzeszy.

Niemiecki aparat policyjny na okupowanym terytorium polskim dzielił się na dwa podstawowe piony: policji bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei, Sipo) i policji porządkowej (Ordnungspolizei, Orpo). Sprawy polityczne należały do wyłącznej kompetencji Sipo. Natomiast Orpo miała się zajmować przestępstwami pospolitymi, a w Generalnym Gubernatorstwie sprawować również nadzór nad policją „granatową”. Policja porządkowa składała się z policji ochronnej (Schutzpolizei) w większych miastach, a poza nimi z żandarmerii (Gendarmerie) i batalionów policyjnych (Polizeibataillone), czyli oddziałów policyjnych zorganizowanych na wzór wojskowy. W pracy odnajdziemy stosunkowo niewiele informacji na temat struktury Orpo na ziemiach polskich.

Trudno w to uwierzyć, ale mimo upływu niemal siedemdziesięciu lat od zakończenia II wojny światowej książka ta jest pierwszym kompleksowym opracowaniem dotyczącym udziału Orpo w Holokauście na ziemiach polskich. Milczące uznanie jej roli w systemie okupacyjnym i Zagładzie za podrzędną znalazło odzwierciedlenie w historiografii zarówno polskiej, jak i niemieckiej³. O ile przedmiotem zainteresowania historyków były i są policja bezpieczeństwa, służba bezpieczeństwa (Sicherheitsdienst, SD), Selbstschutz, Sonderdienst i „granatowa” policja, o tyle nie doczekaliśmy się jeszcze monografii poświęconej wyłącznie Orpo na ziemiach polskich⁴. Lukę tę – przynajmniej w kwestii roli odegranej w Holokauście – wypełnia publikacja Curilli.

W rozprawie wykorzystano przede wszystkim archiwalia niemieckie. Podstawą źródłową, oprócz dokumentów z okresu wojny, są dokumenty wytworzone po 1945 r.: zeznania świadków, akta śledztw, procesów i wyroki, które zapadły w sprawach dotyczących zbrodni nazistowskich. Autor przeprowadził godną pochwały kwerendę w oddziałach Archiwum Federalnego i innych niemieckich archiwach państwowych, zebrał setki relacji świadków, dotarł do wyroków. Wprawdzie nie brakuje i śladów wykorzystania archiwów polskich (państwowych i IPN), ale w pracy mają one raczej drugorzędne znaczenie. Autor w bardzo ograniczonym stopniu bowiem wykorzystał polską literaturę historyczną, co budzi pewien niedosyt⁵. Trudno ją w wypadku tego tematu pominąć, chociaż samych prac na temat Orpo jest – jak już wspomniano – mało, wiele poszczególnych akcji deportacyjnych i egzekucji z jej udziałem zostało już opisanych w polskiej literaturze historycznej. Dla polskiego czytelnika poważnym mankamentem publikacji będzie niekonsekwencja w stosowaniu

³ Przełomu dokonał prekursor badań nad udziałem Orpo w Holokauście, Christopher R. Browning, publikując książkę *Ordinary men. Reserve Police Battalion 101 and the final solution in Poland* (New York 1992; wyd. polskie: *Zwykli ludzie. 101. Policyjny Batalion Rezerwy i „ostateczne rozwiązanie” w Polsce*, tłum. P. Budkiewicz, Warszawa 2000); zob. też J. Kiepe, *Das Reservepolizeibattillon 101 vor Gericht. NS-Täter in Selbst- und Fremddarstellungen*, Hamburg 2007.

⁴ Jednym z nielicznych wyjątków jest edycja źródeł: *Policja porządkowa w Generalnej Guberni. Wybór dokumentów*, oprac. S. Biernacki, B. Meissner, J. Mikulski, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1982, R. 31, s. 128–288.

⁵ W liczącej ponad czterdzieści stron bibliografii występuje tylko kilkanaście publikacji w języku polskim, jeśli pominąć nieliczne publikacje polskich badaczy, przetłumaczone na niemiecki.

polskich lub niemieckich nazw miejscowości i brak polskich liter w nazwach własnych. Wraz ze zdarzającymi się błędami w pisowni nazw geograficznych⁶ utrudnia to w kilku przypadkach identyfikację miejscowości.

W swojej pracy Curilla stara się odpowiedzieć na pytanie, jaki był udział Orpo w Zagładzie. Czy policja porządkowa pełniła jedynie rolę wykonawczą, czy może jej udział był poważniejszy? Z badań autora wynika, że na ziemiach polskich właśnie formacje policji porządkowej odgrywały największą rolę w deportacjach do obozów zagłady. Brały one również udział w wielu egzekucjach, przy czym nie spełniały tylko funkcji pomocniczej wobec innych służb. Dowódcy formacji Orpo nie tylko wykonywali rozkazy, lecz także niejednokrotnie przejawiali również własną inicjatywę. Pierwsze egzekucje Żydów z udziałem policji porządkowej miały miejsce już jesienią 1939 r. Jej funkcjonariusze brali udział w tworzeniu gett i ich likwidacji, przypadkowych i zaplanowanych mordach. Zabijali zbiegów z konwojowanych transportów i ukrywających się Żydów. Tłumili powstanie w getcie warszawskim. Wreszcie brali udział w zacieraniu śladów zbrodni (akcja „1005”) i wykonywaniu wyroków sądów specjalnych. Szczególnie miejsce Curilla poświęcił obozowi w Chełmnie nad Nerem, w którym – jako jedynym spośród dużych obozów zagłady na ziemiach polskich – personel stanowili członkowie Orpo, a nie SS i formacji pomocniczych. W swojej pracy Curilla wspomina również o innych zbrodniach popełnianych przez niemiecki aparat policyjny. Są to: akcje „Inteligencja” i „AB”, mordy Romów, osób chorych psychicznie (akcja „T4”), jeńców wojennych (głównie sowieckich), zbrodnie dokonywane w ramach zwalczania polskiego podziemia i tłumienie powstania warszawskiego.

Największa wartość książki dla polskiego czytelnika polega na wykorzystaniu akt niemieckiego wymiaru sprawiedliwości, dotyczących poszczególnych zbrodni policji porządkowej, i zestawieniu podstawowych informacji o poszczególnych batalionach i przeprowadzanych przez nie egzekucjach. Z tego samego powodu można autorowi zarzucić, że książka nie do końca jest rozprawą naukową, lecz raczej kroniką (również ze względu na strukturę rozdziałów i sposób narracji), opartą wprawdzie na ogromnej, ale jednak dość jednorodnej bazie źródłowej. Oczywiście, spełnienie postulatu konfrontacji źródeł w wielu wypadkach nie jest możliwe z uwagi na zniszczenie dokumentów, które mogłyby stanowić dowody zbrodni. Stąd też wielka wartość, jaką dla historyków mają dokumenty wytworzone przez wymiar sprawiedliwości po wojnie, choć autor zdaje sobie sprawę, że powojenne akta wymiaru sprawiedliwości nie obejmują wszystkich zbrodni (z różnych względów, takich jak brak dowodów, świadków, niekiedy z powodów politycznych nie wszystkie były ścigane po wojnie). Jego liczące ponad tysiąc stron dzieło z całą pewnością nie wyczerpuje tematu, stanowi jednak niezwykle ważne dla historyków Zagłady i okupacji opracowanie.

⁶ Na przykład Środa Wielkopolska występuje jako „Szcroda” (s. 42), Wróblew jako „Wroblaw” (s. 114), Myślenice jako „Mysienice” (s. 413).

W podsumowaniu Curilla stawia pytanie, czy funkcjonariusze policji porządkowej byli wyłącznie fanatycznymi nazistami, niewahającymi się popełnić najbardziej okrutnych mordów, czy zdarzały się przypadki odmowy udziału w zbrodniach. Tym samym nawiązuje do rozpoczętej przed przeszło dwudziestu laty debaty na temat szeregowych sprawców zbrodni nazistowskich. Według Christophera R. Browninga, badającego udział 101. Policyjnego Batalionu Rezerwy w Zagładzie, członkowie Orpo – w przeciwieństwie do zbrodniarzy zajmujących wyższe stanowiska w aparacie represji – nie byli dobierani specjalnie pod kątem predyspozycji do popełnienia zbrodni. Co więcej, w wielu wypadkach owi „zwykli ludzie” uczestniczyli w mordach dobrowolnie⁷. Curilla podobnym analizom poświęca znacznie mniej miejsca i dowodzi, że poza większością, która bez sprzeciwu wykonywała rozkazy, wśród członków Orpo znajdowali się zarówno fanatyczni antysemita i sadyści, jak i pojedynczy funkcjonariusze, którzy odmawiali udziału w masowych egzekucjach, zabijaniu kobiet i dzieci. Autor nie pomija kwestii powojennej odpowiedzialności funkcjonariuszy Orpo za popełnione zbrodnie, co należy uznać za atut studium, ponieważ wiele podobnych prac nie wykracza poza 1945 r.

A summary of the review of a book by Wolfgang Curilli entitled *Der Judenmord in Polen und die deutsche Ordnungspolizei 1939–1945*

Wolfgang Curilli's *Der Judenmord in Polen und die deutsche Ordnungspolizei 1939–1945* (Paderborn 2011) is a book which extends the knowledge on the crimes committed by the German Order Police (Ordnungspolizei, Orpo) on Polish lands during the Second World War, filling a major historiographic gap. The book is the first comprehensive compilation on the involvement of Orpo in the Holocaust on Polish lands. It summarizes essential information on particular crimes and the police battalions that took part in them. Curilla provides information on the involvement of Orpo in the Holocaust and proves that it should not be portrayed as a formation operating under the authority of other formations, as a mere executor of their orders. The author did not manage to avoid several shortcomings, such as: unclear criteria for not taking into account some territories, failure to make use of the Polish historiographic heritage (only German studies are referenced by the author) and misspelt Polish place names.

⁷ Zob. Ch.R. Browning, *Zwykli ludzie...*, *passim*.

Noty o autorach

Tomasz Sylwiusz Ceran (ur. 1983), dr nauk humanistycznych, absolwent Instytutu Historii i Archiwistyki oraz Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, pracownik Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Gdańsku (Delegatura w Bydgoszczy), stypendysta Fundacji na rzecz Nauki Polskiej (stypendium START). Zajmuje się historią idei, *genocide study*, okupacją niemiecką na Pomorzu Gdańskim i Kujawach. Opublikował m.in. *Świat idei Jacka Kuronia*, Warszawa 2010 (Nagroda „KLIO” w kategorii autorskiej III stopnia), „*Szmalcówka*”. *Historia niemieckiego obozu w Toruniu (1940–1943) na tle ideologii nazistowskiej*, Bydgoszcz–Gdańsk 2011 (wydanie angielskie: *The History of a Forgotten German Camp. Nazi Ideology and Genocide at Szmalcówka*, London – New York 2014); *Im Namen des Führers... Selbstschutz Westpreussen i zbrodnia w Łopatkach w 1939 roku*, Bydgoszcz–Gdańsk 2014.

Marek Gałęzowski (ur. 1972), historyk, dr hab., absolwent Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pracownik Biura Edukacji Publicznej IPN. Zajmuje się biografistyką uczestników walk o niepodległość Polski oraz życiem politycznym Polskiego Państwa Podziemnego. Autor prac o konspiracji piłsudczykowskiej w czasie II wojny światowej i po jej zakończeniu: *Wieni Polsce. Ludzie konspiracji piłsudczykowskiej 1939–1947*, Warszawa 2005 oraz *Przeciw dwóm zaborcom. Polityczna konspiracja piłsudczykowska w kraju w latach 1939–1947*, Warszawa 2013 (praca ta otrzymała nagrodę Fundacji im. Jadwigi Chylińskiej oraz nominacje: do Nagrody Literackiej im. Józefa Mackiewicza, do Nagrody Literackiej i Historycznej *Identitas*, do Nagrody Historycznej im. Kazimierza Moczarskiego), a także książki *Na wzór Berka Joselewicza. Żołnierze i oficerowie pochodzenia żydowskiego w Legionach Polskich*, Warszawa 2010 (nagroda PRO MEMORIA, przyznawana przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa). Przewodniczący kolegium redakcyjnego wydawnictwa IPN *Z dziejów walk o niepodległość* oraz przewodniczący kolegium redakcyjnego wydawnictwa IPN *Polska pod okupacją 1939–1945*.

Dawid Golik (ur. 1984), historyk, politolog, dr nauk humanistycznych, absolwent Instytutu Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pracownik Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Krakowie. Członek Polskiego Towarzystwa Historycz-

nego, redaktor czasopisma „Pamięć.pl”, „Zeszytów Historycznych WiN-u” (sekretarz redakcji) oraz słownika biograficznego *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956*. Historyk dziejów najnowszych, autor książek, albumów i artykułów poświęconych działalności polskiego podziemia niepodległościowego w okresie II wojny światowej i po jej zakończeniu. Autor monografii *Obszar opanowany przez „leśnych”. Działania partyzanckie oraz represje aparatu bezpieczeństwa na terenie Ochotnicy w latach 1945–1956*, Kraków 2010 oraz *Partyzanci „Lamparta”. Historia IV batalionu 1. pułku strzelców podhalańskich AK*, Kraków 2014.

Marek Hańderek (ur. 1985), absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, doktorant na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, pracownik Wydziału Badań Naukowych Biura Edukacji Publicznej IPN w Warszawie. Zajmuje się dziejami politycznymi II Rzeczypospolitej, Polskiego Państwa Podziemnego i polskiego uchodźstwa po II wojnie światowej. Przygotowuje monografię konspiracyjnej organizacji Unia. Publikował w pracach zbiorowych: *Pamięć imperiów w Europie Wschodniej. Teoretyczne konteksty i porównania*, red. A. Nowak (Kraków 2015, w druku) i *III Szkoła Historii Najnowszej IPN. Referaty*, red. M. Hańderek, Ł. Kamiński (Warszawa 2015) oraz w czasopismach „Ideopolityka” i „Krakowskie Pismo Kresowe”.

Sławomir Kalbarczyk (ur. 1961), dr nauk humanistycznych w zakresie historii, absolwent Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, pracownik Wydziału Badań BEP IPN w Warszawie. Zainteresowania badawcze: stosunki polsko-sowieckie w latach II wojny światowej, II Rzeczypospolita. Autor m.in. publikacji: *Wykaz łagrów sowieckich, miejsc przymusowej pracy obywateli polskich w latach 1939–1943*, cz. 1, Warszawa 1993, cz. 2, Warszawa 1997; redaktor tomu *Zbrodnia Katyńska. W kręgu prawdy i kłamstwa*, Warszawa 2010.

Joanna Lubecka (ur. 1969), historyczka i politolożka, dr nauk humanistycznych UJ w zakresie nauki o polityce, absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego, pracuje w Akademii „Ignatianum” w Krakowie oraz Oddziałowym Biurze Edukacji Publicznej IPN w Krakowie. Zajmuje się badaniem problematyki ścigania i karania zbrodni niemieckich, historią III Rzeszy, niemiecką polityką historyczną, „fenomenem” nazizmu. Opublikowała wiele artykułów (również w wersji angielskiej), m.in. w „Zeszytach Historycznych WiN-u” oraz w monografiach zbiorowych.

Jan Jerzy Milewski (ur. 1950), dr nauk humanistycznych, absolwent Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, pracownik Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Białymstoku. Zajmuje się historią ziem północno-wschodnich Polski oraz pograniczem polsko-białorusko-litewskim w XX w. Ostatnio opublikował: *Województwo białostockie. Zarys dziejów (1919–1975)*, Białystok 2010; rozprawy w monografiach zbiorowych: *Zapadnaja Bieloruszija i Zapadnaja Ukraina w 1939–1941 gg., Ludi, sobytija, dokumenty*, red. O. Pietrowskaja, J. Borisonok, Sankt-Pietierburg 2011; *Stosunki etniczne podczas wojny i okupacji. Białystok i Wilno 1939–1941–1944/45*, red. E. Dmitrów, J. Tauber, Białystok 2011; *Harodnia X–XX stst. Karaleuski*

horad z prawincyjnym losam, red. A. Smalanczuk, Harodnia 2014. Redaktor i współautor kilku książek, m.in.: *Oblawa augustowska – lipiec 1945 r. Wybór źródeł*, współred. A. Pyżewska, Białystok 2010; *Suvalku sutartis. Faktai ir interpretacijos* [Umowa suwalska. Fakty i interpretacje], red. Č. Laurinavičius, J.J. Milewski, Vilnius 2012. Publikował także w litewskich i białoruskich czasopismach historycznych: „Mūsų Praeitis” (Vilnius), „Homo Historicus”, „Hadawik Antra-pałahicznaj Historii” (Wilnia), „Biełaruski Histaryczny Czasopis” (Minsk), „Histaryczny Almanach” (Harodnia–Biełastok). Redaktor „Biuletynu Historii Pogranicza”. Jest członkiem redakcji „Horad Swiatoha Hubierta. Almanach Łakalnaj Historii” (Hrodna) i członkiem Rady Programowej „Magazynu Polskiego” (Grodno).

Sebastian Piątkowski (ur. 1970), dr nauk humanistycznych, absolwent Instytutu Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, pracownik Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Lublinie Delegatura w Radomiu. Zajmuje się historią społeczno-gospodarczą centralnych ziem polskich w XIX i XX w., życiem codziennym na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką oraz niemiecką polityką represyjną i propagandą na obszarze Generalnego Gubernatorstwa. Opublikował m.in. monografie: *Więzienie niemieckie w Radomiu 1939–1945* (Lublin 2009) oraz *Okupacja i propaganda. Dystrykt radomski Generalnego Gubernatorstwa w publicystyce polskojęzycznej prasy niemieckiej 1939–1945* (Lublin–Radom 2013). Członek kolegium redakcyjnego wydawnictwa IPN *Polska pod okupacją 1939–1945*.

Aleksandra Pietrowicz (ur. 1956), absolwentka Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, od 2001 r. pracownik Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Poznaniu. Zajmuje się dziejami okupacji niemieckiej na terenie Wielkopolski oraz udziałem Wielkopolan w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego. Autorka artykułów publikowanych w czasopismach „Pamięć i Sprawiedliwość”, „Kronika Miasta Poznania” i „Glaukopis. Pismo Społeczno-Historyczne”, w opracowaniach zbiorowych, m.in. *W służbie Polskiego Państwa Podziemnego [w:] Pozytywi-sta z duszą romantyka. O życiu i twórczości Edwarda Serwańskiego*, red. H. Olszewski, Poznań 2008; *Polen unter deutscher und sowjetischer Besatzung 1939–1945*, red. J.A. Młynarczyk, Osna-brück 2009; *Polityczne oczyszczanie gruntu. Zagłada polskich elit w Wielkopolsce (1939–1941)*, współred. A. Łuczak, Poznań 2009; *Od Westerplatte do Norymbergi. Druga wojna światowa we współczesnej historiografii, muzealnictwie i edukacji w Muzeum Stutthof (2–5 września 2009 r.)*, red. P. Chruścielski, M. Owsiański, Sztutowo 2010; *Obóz narodowy w obliczu dwóch totalitaryzmów*, red. R. Sierchuła, Warszawa 2010; *Opieka medyczna nad ludnością polską w okupowanej Wielko-polsce w świetle dokumentów i wydawnictw Sekcji Zachodniej Delegatury Rządu na Kraj*, materiały międzynarodowej konferencji naukowej „Zagłada osób chorych psychicznie podczas II wojny światowej – pamięć i historia”, red. T. Nasierowski, G. Herczyńska, D.M. Myszką, Warszawa 2012; *Nacjonalizmy różnych narodów. Perspektywa polityczno-religioznawcza*, red. B. Grott, O. Grott, Kraków 2012; *Wierni do końca. Studia i materiały źródłowe o „Poznańskiej Piątce” męczenników II wojny światowej*, red. R. Sierchuła, J. Wąsowicz, Poznań 2012; *Z dziejów walk o niepodległość*,

t. 2, red. M. Gałęzowski i in., Warszawa 2013. Współredagowała publikacje, m.in.: „Ojczyzna” 1939–1945. *Dokumenty, wspomnienia, publicystyka*, Poznań 2004; *Raporty z ziem wcielonych do III Rzeszy (1942–1944)*, Poznań 2004; *Ze strachem pod rękę i śmiercią u boku. Wielkopolanki w konspiracji 1939–1945*, współred. A. Łuczak, Poznań 2006; *Polskie Państwo Podziemne w Wielkopolsce 1939–1945*, t. 1–5, Poznań 2009, 2013.

Marcin Przegiętka (ur. 1982), dr nauk humanistycznych, absolwent Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, pracownik naukowy Biura Edukacji Publicznej IPN w Warszawie. Zajmuje się stosunkami polsko-niemieckimi w latach 1918–1939 i okupacją niemiecką ziem polskich w latach 1939–1945, w szczególności niemieckim aparatem policyjnym w Generalnym Gubernatorstwie. Obecnie pracuje nad monografią dotyczącą zbrodni na profesorach lwowskich dokonanej przez niemieckich funkcjonariuszy policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa w lipcu 1941 r. Publikował m.in. w „*Studia Angerburgica*”, „*Roczniku Toruńskim*”, „*Roczniku Muzeum Okręgowego w Toruniu*”, „*Komunikatach Mazursko-Warmińskich*”, „*Zeszytach Historycznych*” (Instytutu Literackiego) oraz w pracach zbiorowych: *Dzieje kolei w Polsce*, red. D. Keller, K. Soida (Rybnik 2012); *Railways in Transition – Eastern Europe Railways – Past, Present and Future in the 20th and 21st Centuries*, red. R. Roth, H. Jacolin, Frankfurt am Main 2013; *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, t. 2, red. W. Skóra, P. Skubisz, Szczecin 2014; *Z dziejów transportu i komunikacji na ziemiach polskich na przestrzeni wieków*, red. T. Głowiński, R. Klementowski, Wrocław 2014.

Wanda Krystyna Roman (ur. 1957), dr hab., prof. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, absolwentka studiów historycznych ze specjalizacją archiwalną na Uniwersytecie Warszawskim, pracownik Zakładu Zarządzania Dokumentacją i Informacji Archiwalnej Instytutu Historii i Archiwistyki UMK w Toruniu. Zainteresowania badawcze obejmują archiwistykę i zarządzanie dokumentacją, a szczególnie: nauką informację archiwalną, kulturę informacyjną i dokumentacyjną, archiwa prywatne i wojskowe. Zajmuje się też historią wojskowości, biografistyką, historiografią, źródłoznawstwem i edytorstwem źródeł. Jest autorką ponad dwustu prac naukowych, w tym osiemnastu książek (siedmiu samodzielnych). Za osiągnięcia naukowo-badawcze otrzymała kilka nagród i wyróżnień, m.in. w 2002 r. Nagrodę Redakcji Historycznej „Polityki” za opracowanie *Za Polskę do celi śmierci. Śledztwo i proces Nikodema Sulika*, Toruń 2001. Najważniejsze publikacje: *Centralne Archiwum Wojskowe 1918–1998 – tradycje, historia, współczesność służby archiwalnej Wojska Polskiego*, Toruń 1999; *W obozach i w konspiracji. Działalność niepodległościowa żołnierzy polskich na Litwie i Wileńszczyźnie wrzesień 1939 r. – czerwiec 1941 r.*, Toruń 2004; *Podstawy zarządzania informacją*, Toruń 2012 oraz *Współczesna kultura dokumentacyjna*, Toruń 2013.

Mirosław Sikora (ur. 1981), dr nauk humanistycznych, absolwent Instytutu Historii Uniwersytetu Śląskiego, pracownik Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Katowicach. Autor książek poświęconych przemysłowi zbrojeniowemu III Rzeszy na Górnym Śląsku podczas II wojny

światowej (*Kuźnia broni III Rzeszy*, Katowice–Kraków 2007) i kolonizacji powiatu żywieckiego w latach 1940–1944 (*Niszczyc, by tworzyć*, Katowice 2010). Aktualne obszary badawcze obejmują socjotechniczne funkcje SD w latach 1931–1945, relacje aparatu bezpieczeństwa z środowiskami naukowymi w PRL, ochronę operacyjną gospodarki przez Służbę Bezpieczeństwa, a także wywiad naukowo-techniczny PRL. Współredaktor (wraz z Adamem Dziubą) zbioru studiów dotyczących inwigilacji uczelni wyższych województwa śląskiego (*Mysł na uwięzi. Kontrola operacyjna środowisk akademickich województwa katowickiego przez Służbę Bezpieczeństwa w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku. Studia i szkice*, Katowice 2010), autor artykułów publikowanych m.in. w czasopiśmie „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, „Pamięć i Sprawiedliwość”, „Dzieje Najnowsze” i „Studia Polityczne”. Członek kolegium redakcyjnego wydawnictwa *Polska pod okupacją 1939–1945*.

Wojciech Wichert (ur. 1984), historyk i politolog, dr nauk humanistycznych, absolwent Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Szczecińskiego. Zajmuje się historią III Rzeszy, propagandą nazistowską oraz niemiecką polityką okupacyjną na ziemiach polskich wcielonych do III Rzeszy w 1939 r. Publikował m.in. w pismach naukowych: „Czasopismo Prawno-Historyczne” (Poznań), „Przegląd Zachodniopomorski”, „Rocznik Chojeński”, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”, „Studia Maritima” (Szczecin), „Zapiski Historyczne” oraz w monografiach zbiorowych: *Konstelacja Szczecin. Aktorzy szczecińscy i kino okresu międzywojennego*, red. R. Skrycki, Szczecin 2011 i *Na drodze do niemieckiej katastrofy. Twórcy idei, sportowcy, uczeni, policjanci*, red. W. Stępiński, T. Ślepowroński, Wrocław 2012.

Maciej Żuczkowski (ur. 1984), absolwent Instytutu Nauk Historycznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, pracownik Wydziału Badań Naukowych Biura Edukacji Publicznej IPN w Warszawie. Zainteresowania badawcze obejmują dzieje konspiracji politycznej Polskiego Państwa Podziemnego ze szczególnym uwzględnieniem działalności Polskiej Partii Socjalistycznej Wolność-Równość-Niepodległość. Publikował m.in. w wydawnictwie *Z dziejów walk o niepodległość* oraz w pracach zbiorowych: *Zimowa szkoła historii najnowszej 2013* (red. Ł. Kamiński, T. Sudoł, M. Żuczkowski, Warszawa 2014), *Okupowana Europa. Podobieństwa i różnice*, red. W. Grabowski, Warszawa 2014 (wersje polska i francuska) i *Zwrot polityczny '48. Między Polską drogą a projektem uniwersalnym*, red. M. Jabłonowski, W. Jakubowski, T. Krawczak, Warszawa 2013.

Indeks nazwisk

- Abramowicz Sławomir 438, 440, 443
Achamer-Pifrader Humbert 452
„Adam” zob. Grott Witold
Adamczyk Mieczysław 65, 120
Adamek Alfons 89
Adamowicz Halina 284, 294
Adamski 173
Ajnenkiel Andrzej 28, 62
Alberti Michael 407, 409–413, 418–420, 423, 427, 428, 440, 441
Aleksanderkówna Irena 139
Aly Götz 214, 239, 241, 407, 420, 423, 429, 434, 441
Alvensleben Ludolph von 304, 305, 307, 308, 310
Amar Tarik Cyril 29, 60
Anczarski Józef 41, 52, 59
Anders Władysław 342
Andrew Christopher 215, 241
Androsienko G. 328, 332
Andrusiewicz Andrzej 123, 146
„Andrzej” TW 164, 175
„Andrzej” zob. Bugajski Józef
Andrzejewski Jerzy 19, 22
Anghel Florin 338, 343, 346–348, 353, 354
Angrick Andrej 379, 399, 422, 446
Anița Cristian 346
Antczak Antoni 124
„Antoni” zob. Grott Witold
Antoniewicz Zdzisław 339, 353
Arciszewski Tomasz („Stanisław”) 186, 187, 189–191, 193, 195, 197, 198, 203
Arct Stanisław Jan 286
Arendt Hannah 214
Argasiński Mieczysław 29, 60
Aschenbach Wilhelm 249
Augustyn-Puziewicz Janina 43, 54, 59
„Aureliusz” 164
Auwärter 246
„Babiński” zob. Korboński Stefan
Babiński Julian 127, 133, 136, 273
Baczyńska Stefania 19, 22
Bade Klaus J. 431, 441
Bagiński Kazimierz 187
Bakon Józef 131
Balbus Tomasz 11, 160, 181
Banach Jens 213, 223, 233
Baran Wojciech 90
Barcikowski Stefan 286
Bardua Werner 245
Bargiełowski Daniel 194, 202, 209
Barlicki Norbert 186, 200, 202
Bart Eugen 249
„Bartek” 172
Barthel Lothar 248, 250, 251
Bartkowiak Albert 251
„Bartkowski” zob. Grzymała-Busse Witold
„Bartosz” zob. Namysł Mieczysław
Bartoszek Antoni 88
Bartoszewski Władysław 88, 120
Batowski Henryk 282, 283, 296, 297
Bauer Felix 245

- Bauger Otton 249
Bączkowski Włodzimierz 127, 273, 274
Bąk Stanisław 278
Bąkowski Stanisław 123, 125
Becker August 413
Bednarek Jerzy 346, 368, 400
Bednorz Zbyszko 149, 179
Beer Mathias 413, 441
Beevor Anthony 313
Bejga Franciszek 173
Bender Ryszard 271
Bendfeld Heinz 252, 253
Benedyk Tadeusz („Zahata”) 165
Benesz Edward 275–277
Benz Wolfgang 407, 417, 423, 441, 444
Berbecki Leon 349
Bereza Tomasz 11, 12, 36
Bernacki Bartłomiej 329, 332
Besançon Alain 17
Best Werner 228
Bethke Willi 415
Bębnik Grzegorz 239, 241, 307, 318
Białas Franciszek 203
„Bicz” zob. Mokrzycki Marian
Biebow Hans 428
Biegański Witold 338, 354
Biegun Antoni 173, 182
Bielak Monika 22
Bielozorowicz Wiktor A. 327, 332
Bień Aleksy 188, 202, 203, 208, 209
Biernacki Edward („Poraj”) 138, 139
Biernacki Stanisław 458
Biła Michał 136
Binz Siegfried 247
Birn Ruth Bettina 416, 441
Biskup Marian 309, 320
Biskupski Wincenty 173
Black Peter R. 213, 241
Blatonowa Olena 186, 189, 199, 206, 209, 211
Blood Philip W. 249, 265
Boberach Heinz 214, 215, 218, 221–223, 228, 235, 240, 242, 358, 360–363, 377–379, 399, 400
Bochenek Szczepan 85
Bocheński Antoni („Marian”) 157, 168, 169, 173, 174
Bock Fedor von 396
Bock Friedrich-Wilhelm 247
Boecker 253, 256, 261
Boćkowski Daniel 30, 34, 41, 42, 46, 60, 324, 325, 332, 333, 341, 356
Bogacki Kamil 136
Bogacki Michał 341, 355, 356
„Bogdan” 172
„Bogdaniec” zob. Siła-Nowicki Władysław
Bogdańska-Szadai Bożena 339, 353
Bogobowicz 81
Bogusławski Andrzej 340, 354
Bohn Robert 230, 241
Bojanowski Tadeusz 438, 441
Bojarska Barbara 303–306, 308, 309, 313, 317, 318, 410, 441
Bojarski Jan 85
Bokszczanin Janusz („Sęk”) 171
„Bolesław” 172
„Bolesławowicz” zob. Niesiołowski Michał
Bonusiak Stanisława 438, 442
Bonusiak Włodzimierz 27, 41, 47, 55, 61, 438, 442
„Bończa” zob. Sobeski Edward
Booms Hans 358, 399
Boradyn Zygmunt 35, 61
Borisionok J. 321, 333, 334, 462
Borkowicz Maryla 66
Bormann Martin 226, 372, 415
Borodziej Włodzimierz 360, 399, 409, 441, 442, 446
Boroński Aleksander Roman 339, 354
„Borowski” zob. Wąsowicz Stanisław
„Boryna Maciej” zob. Chajęcki Bronisław
Borysewicz Jan („Krysia”) 16
Borzobohaty Wojciech 169, 179
Bosiakowski Zygmunt 278
Bosse Lars 429, 434, 442
„Bór” zob. Komorowski Tadeusz
Böhler Jochen 307, 315, 318, 379, 399, 410, 411, 428, 441

- Bömelburg Hans-Jürgen 405, 409, 419–425, 441
- Böttcher Victor 415
- Bracht Fritz 414
- Brandstätter Brunon 251
- Braun Jerzy 5, 122, 123, 126–130, 132, 135–140, 142, 144–146, 269–274, 277–279, 284, 294, 297
- Braun Juliusz 125, 126, 132, 133, 135, 137
- Braun Hanna 125
- Breitinger Hilarius 427, 440
- Brewing Daniel 244, 265
- Breza Tadeusz 285, 287, 288
- Brinkmann Heinrich 250
- Brissaud Andre 213, 241
- Brodowski 141
- „Bronisław” 172
- Broszat Martin 214, 305, 310, 318, 365, 399, 407, 409, 416–420, 423, 425–427, 434, 442
- „Browarski” zob. Piwarski Kazimierz
- Browning Christopher 214, 216, 244, 265, 407, 442, 458, 460
- Bruno Giordano 15
- Brzeska Magdalena Maria 215, 241
- Brzeski Rafał 215, 241
- Brzezina Vincent 236
- Brzeziński Stefan („Zygmunt”) 171
- Brzozowski Stanisław 138
- Buchheim Hans 214, 365, 399
- Buchwajc Menachem 330
- Buchwald Lucjan 139
- Buchwald Maria 139
- Budkiewicz Piotr 216, 244, 265, 407, 442, 458
- Budziarek Marek 438, 443
- Budzyński Wacław 131
- Bugajska Halina („Halszka”) 169
- Bugajski Józef („Andrzej”) 156, 158, 168, 170, 173
- Bujak Waldemar 122, 123, 138, 146
- Bukowski Stanisław Wiktor („Cichy”, „Dąb”, „Dobrowolski”, „Jastrzębiec”) 122–125, 133, 141, 143, 144, 146, 277
- Bullock Allan 213
- Bułhak Władysław 11
- Bundke Otto 249
- Burda Adam 173
- Caban Ireneusz 164, 169, 179
- Cârjan Elena 346
- „Celt Marek” zob. Chciuk Tadeusz
- Cenckiewicz Sławomir 289
- Ceran Tomasz Sylwiusz 5, 10, 13, 301, 310, 313–315, 318, 461
- Cesarski Jerzy 209, 210
- „Cesia” zob. Weker Cecylia
- Chaciński Józef 295, 296
- Chajęcki Bronisław („Maciej Boryna”) 133, 134
- Charczenko Oksana 326, 332
- Chciuk Tadeusz („Marek Celt”) 270
- Chętnik Adam 64
- Chiari Bernhard 422, 441
- Chilińska Margarita 346
- Chinciński Tomasz 12, 29, 46, 60, 244, 265, 307, 318, 366, 400, 423, 437, 442
- „Chmielewski Jan” zob. Hoppe Jan
- „Chmielnicki” zob. Tymoszak Edward
- Chmielowiec Piotr 22, 30, 62, 325, 333
- Chodakiewicz Marek Jan 12
- Chodyński Edmund 187, 188
- „Cholewa” zob. Pic Witold
- Chomicz Adalbert 293
- Chomicz Paulina 129
- Christoforow Wasilij 12
- Chrobaczyński Jacek 73, 120
- Chruszczow Nikita 37
- Chruscielski Piotr 463
- Chrzanowski Bogdan 150, 152–154, 159, 164, 166, 174, 179, 313, 318
- Chudzik Wanda 12, 346
- Chudziński F.J. 438, 442
- Churchill Winston 275
- Chustecki Józef 53, 59
- Chytroś Antoni 89
- „Cichy” zob. Bukowski Stanisław Wiktor
- Ciesielski Stanisław 183, 195–197, 209, 348, 356

- Ciesielski Witold 173
„Cieślak” zob. Zajączkowski Zdzisław
Cieślowski Tadeusz 136
Cieślukowska Maria 86
Ciołkosz Adam 42, 59, 186, 193, 194, 203, 209
Ciołkoszowa Lidia 199
Cobel-Tokarska Marta 11
Cohn Ludwik 185, 186, 191
Conrad Joseph 16
„Corzon Bolesław” zob. Studentowicz Kazimierz
Crankshaw Edward 213, 241
Csorba Helena 338, 354
Csorba Tibor 338, 354
Cüppers Martin 379, 399
Curilla Wolfgang 245–250, 252, 253, 265, 457–460
Cygan Wiktor Krzysztof 287
Cygański Mirosław 228, 241, 438, 442
Cyrankiewicz Józef 202, 203
Czachowska Jadwiga 271
Czapiński Kazimierz 200, 202
Czapska-Jordan Wanda 183, 198, 199, 209
Czarnocka Halina 194, 209
„Czarny Władek” zob. Drzewicki Władysław
Czepulis Władysław 66
„Czerkasow” zob. Epsztein Władimir
Czernichowski Franciszek 130
Czerwińska Z. (Róża) 38, 59
Czop Edyta 28, 29, 46, 61
Czuma Walerian 189
Czuperska-Śliwicka Anna 16
Czystowski Andrzej 184, 186–190, 202, 203, 205–207, 209

Dabulewicz Sławomir 130
Dancygier Józef 292
Danek Jan 82
Danielski Jan 337, 354
Daniłow Iwan 47, 56, 59
Danz Walter 246
Danziger Szuel 77
Daszkiewicz Kazimierz 141
Datner Szymon 315, 318, 410, 419, 438, 442
„Dąb” zob. Bukowski Stanisław Wiktor
Dąbek Stanisław 88, 89
Dąbrowska Danuta 66, 253, 266
Dąbrowska Maria 17
Dąbrowski Jan 282
Decker Johannes 251
„Dedal” zob. Wąsowicz Stanisław
Degenhardt Wilhelm 249
Delarue Jacques 213, 241
„Denhoff” zob. Miłkowski Zygmunt
Dewicz Janina („Nina”) 139
Dewitz Jerzy 213, 241
Dierl Florian 421, 445
Dimpfel Ludwig 249
Dingell Jeanne 436, 442
Dirlewanger Oskar 247, 371
Distel Barbara 407, 444
Dmitrów Edmund 462
Dmytruk Włodimir 28
Dobrincu Dorin 338, 343, 346, 354
Dobroński Adam C. 44
Dobroszycki Lucjan 65, 120, 138, 146, 190, 205, 206, 209, 266
Dobrowolski 173
„Dobrowolski” zob. Bukowski Stanisław Wiktor
Dobrzańska Maria 136
Dobrzańska Zofia 136
Doerries Reinhard R. 213, 241
„Dokładny” zob. Michalewski Jerzy
„Doktór” zob. Studentowicz Kazimierz
Domański Tomasz 11, 12, 244, 266
Domiszewski Karol 81
Domosławski Kazimierz („Zakręt”) 203
„Dorota” zob. Regamey Konstanty
Döring Stephan 429, 431–433, 442
Dratwa Bolesław („Szymon”) 191, 192, 197, 198, 203
Drawert Johannes 250
Drewnowski Tadeusz 17
Drews Roman 173
„Drogowski” zob. Regamey Konstanty

- Drodz-Piasecka Mirosława 64, 120
 Drzewicki Władysław („Czarny Władek”) 134
 „Dubicki” zob. Wąsowicz Stanisław
 Dubicki Tadeusz 335, 338, 343, 345, 346,
 348–350, 352, 354, 356
 Dubois Stanisław 186, 192, 195, 199, 200, 202
 Dudek Franciszek 141
 Dudziński Julian 131
 Dunin-Wąsowicz Krzysztof 66, 120, 183, 186,
 189, 193, 194, 197, 199–203, 205, 209
 Duraczyński Eugeniusz 14, 183, 202, 209
 Dusza Józef 197, 198
 Dworakowski Ignacy 133, 287
 Dyliński Ryszard 155, 182
 Dymier Andrzej 126, 147
 Dzięwoński Karol 278
 Dzięwoński Zbigniew 278, 281
 Dzięciołowski Stanisław 184, 194, 209
 Dzięgiel Leszek 42, 59
 Dzięgielewski Aleksander 198
 Dzięgielewski Józef („Kurek”) 184, 187, 192,
 197, 198, 203, 211
 Dziuba Adam 464
 Dziurok Adam 323, 333
- Eckert Astrid M. 361, 384, 399
 Eckhardt Tibor 291
 „Edward” zob. Grodzki Stanisław
 Egert Hermann 249
 Eichmann Adolf 361, 397, 450, 451, 454
 Eiroa de San Francisco Matilde 344
 Elceser Stanisław 33, 53, 59
 Epstein Catherine 437, 442
 Epsztein Władimir („Czerkasow”) 256
 Esch Michael G. 420, 423, 442
 Ewert-Krzemieniewski Marian („Sławek Sław-
 kowski”) 168
- Fabisiak Franciszek 89
 Facius Friedrich 358, 399
 Fajkowski Józef 256, 266, 438, 442
 „Fakir” zob. Zyndram-Kościałkowski Sergiusz
 Faust Peter 249
- Fazan Mirosław 157, 182
 Fedorowicz Zofia 139
 Felcman Stanisława 65, 98, 120
 Felczak Waclaw („Lech”, „Nowiński”, „Peregri-
 nus”, „Waclaw”) 126, 289–293
 Fest Joachim 213
 Feuchert Sasacha 427, 429, 440
 Fielitz Wilhelm 432, 443
 Fietowicz Edmund zob. Fietz Edmund
 Fietz Edmund („Kordian”, „Piast”) 292
 Filemonowicz Kazimierz 133
 Filipow Krzysztof 350
 Filippow S.G. 38, 39, 47, 61
 „Fiołek” zob. Henke Antoni
 Fischer Erich 250
 Fischer Ludwik 66, 97, 98, 369
 Fitzpatrick Sheila 33
 Flejsierowicz Marian 155, 182
 Forster Albert 408, 414, 415, 425
 Forstmeier Franz 252
 Frank Hans 66, 74, 99, 248, 369, 370, 397, 409,
 437, 450, 453
 Frankowski Jan 133, 136
 Franz Maciej 341, 355, 356
 Frazik Wojciech 15, 270, 272, 288, 289
 Frącki Edward 363, 376, 400
 Fredro Aleksander 55
 Freudiger Kerstin 422, 443
 Friedländer Saul 214
 Friedrich Karl-Peter 427, 429, 443
 Frischhut Karl 249
 Friszke Andrzej 183, 186, 192, 202, 209
 Froböss Helmut 415
 Fromm Artur 130, 133, 134
 Frühholz Karl 249
 Fuchs Karl-Hans 415
 Furmanek Zofia 12
- Gadomski Kazimierz 136
 Gajcy Tadeusz 19, 22
 Gajowniczek Zuzanna 12, 74, 120, 345, 353
 Galiński Adam 16
 Galiński Antoni 438, 443

- Gałęzowski Marek 5, 13, 14, 135, 139, 147,
148, 187, 211, 284, 285, 293, 323, 333, 463
- Gapys Jerzy 72, 83, 98, 120
- Garbacz Dionizy 173, 179, 251, 266
- Garleff Michael 434, 442
- Gassler Richard 245
- Gasztold Tadeusz 343, 354
- Gaul Jerzy 358, 400
- Gazda István 339, 354
- Gąsiorowski Andrzej 150, 152, 153, 166, 174,
179, 397, 400, 408, 446
- Gąsiorowski Teodor 11, 160, 179
- Geiss Immanuel 411, 440
- Gellately Robert 213, 216, 228, 241
- Gerke Wilfried 431, 443
- Gerwarth Robert 213, 242
- Getter Marek 120
- Gębarski Bohdan („Belina”, „Granat”, „Kozłowski”) 285, 286
- Giedroyc Jerzy 18, 19
- Gieseke Jens 215, 242
- Gipmann 261
- Gizejewska Małgorzata 35, 61, 321, 334, 340,
357
- Glazer Michał 419
- Gliński Józef 130
- Globocnik Odilo 452–454, 456
- Gładyszowski Józef 136
- Głowacki Albin 31, 61, 324, 330, 333, 342, 354,
438, 440, 443
- Głowacki Witold 161
- Głowiński Tomasz 464
- Gmitruk Janusz 27, 43, 59, 62
- Gnat-Wieteska Zbigniew 169, 171, 180
- Gnatowski Michał 30, 31, 35, 44, 56, 60–62,
325–328, 332, 333
- Godowski Maurycy 136
- Goebbels Joseph 225, 226, 238
- Goetel Walery 282, 297
- Gogol Bogusław 40, 43, 59
- Gohlke Ernst 250, 251
- Gojawczyńska Bożena 339
- Golde Kazimierz 130, 147
- Goldhagen Daniel 214, 301, 315, 318
- Golian Zbigniew („Solny”) 134
- Golik Dawid 5, 11, 244, 252, 266, 461
- Golon Józef 89
- Gomułka Anna 86
- Gomułka Władysław 44, 59
- Gontarczyk Piotr 289
- Gorecki Wiesław 135
- Goschke Hugo 252
- Gośliński Sylwester („Marian”) 173
- Gozdawa-Gołębiowski Jan 165–167, 169, 171,
175, 180
- Gójdź Wiktor 35, 59
- Góra Mieczysław 313
- Górna Halina 168
- Górniak Marek M. 124, 147
- Górny Jerzy 405, 441
- Górny Maksymilian („Tytus”) 168
- Górska Halina 304, 320
- Górski Grzegorz 194, 209
- Göbel Heinrich 251
- Göring Hermann 227, 409, 432
- Götsching Erich 250
- „Grabowiecki” zob. Pawłowski Stefan
- Grabowski Tadeusz Stanisław 285
- Grabowski Waldemar 10, 12, 183, 194, 202,
203, 209, 211, 270, 465
- Graca Piotr 89
- Graf Wolfgang 450–455
- Granier Gerhard 358
- Greiser Arthur 408, 409, 413–416, 418–420,
423, 425–428, 430, 433–435, 439
- Grigoraş Claudia 346
- Grmek Mirko 314
- „Grochowski Kazimierz” zob. Studentowicz
Kazimierz
- Grochowski Marian („Szary”) 139
- Grode Walter 412, 443
- Grodzki Stanisław („Edward”, „Sadowski”)
160, 161, 167
- Groniek Bernadetta 40, 59, 74, 120, 345, 353
- Gronowski Jerzy („Michał”) 169, 170–173, 179
- Grosman 272

- Gross Jan T. 35, 57, 59, 61, 326, 333
Groszyński Kazimierz 42, 59
„Grot” zob. Rowecki Stefan
Grott Bogumił 463
Grott Olgierd 463
Grott Witold („Adam”, „Antoni”) 151,
155–158, 162, 168, 181
Grudzińska-Gross Irena 57, 59
Grygiel Jan 155, 169, 180
Gryz Ryszard 72, 120
„Grzegorz” zob. Pużak Kazimierz
Grzybowski Stefan 339, 354
Grzymała-Busse Witold („Bartkowski”) 172
Gumkowski Janusz 419, 442
Gutschow Niels 434, 443
Guze Joanna 17
Günter Paul 249
Gürtler Paul 427, 443
- Haase Karl 236
Habsburg Otto von 455
Habura Miłosz 301, 318
Hachmeister Lutz 213, 242
Hackbusch 232
Haidinger Martin 451
Hainisch Ernst 451
Hajduk Czesław 54, 59
Hajdukiewicz Leszek 271
Hale Christopher 301, 302, 315, 318
„Halicki” zob. Winkler Wojciech
„Halina” zob. Sobieraj-Winnicka Wanda
„Halszka” zob. Bugajska Halina
Hałagida Igor 13
Hałoń Edward 188, 209–211
Haneczka 251
Hanich Andrzej 219
Hannibal Heinrich 246
Hansen Georg 423, 426, 435, 443, 448
Hańderek Marek 5, 128, 147, 269, 461, 462
Harder Fritz 415
Harten Hans-Christian 423, 424, 426, 443
Hartenstein Michael A. 435, 443
Hartmann Stefan 358, 400
- Hasse Norbert 395, 400
Haustein Ulrich 435, 448
Heberer Patricia 413, 443
Hehn Jürgen von 429, 431, 443
Heiber Helmut 405, 443
Heiduk Franz 251
Heim Susanne 239, 241, 434, 441
Heinebrodt Josef 249
Heinemann Isabel 406, 423, 424, 429, 431, 432,
434, 435, 444, 448
Heise 259
Heitzinger Franz 245
„Heller” zob. Michalewski Jerzy
Hellinger Werner 251
Helm Rudolf 251
Hemmerling Zygmunt 43, 59
Hempel Adam 74, 88, 120
Henke Antoni („Fiołek”) 172
Henke Josef 358
Herbert Ulrich 213, 242, 421, 444
Herczyńska Grażyna 463
Hermann Paul 252
Herrmann Sabine 360, 374, 400
Hess Rudolf 414
Heydrich Reinhard 213, 227, 305, 306, 395,
415
Hilberg Raul 214
Hildebrand Klaus 214, 242, 408, 444
Himmeler Heinrich 213, 225–227, 302, 303,
305, 311, 315, 369, 370, 372, 382, 408, 415,
416, 419, 421, 424, 425, 452, 453
Hinze Hermann 251
Hirschfeld Gerhard 408, 444
Hirslandt Bernhard 251
Hitler Adolf 33, 64, 152, 187, 212, 213, 215,
224–226, 238, 240, 241, 274, 276, 301, 302,
308, 315, 364, 365, 367, 382, 408, 409, 412,
414, 415, 418, 429, 439, 451, 452, 454, 455
Hlebowicz Henryk 325
Hoene-Wroński Józef Maria 128, 129, 138, 279
Hoengen Alfred 238
Holeksa Alojzy 173
Holler Philip 251

- Hoppe Jan („Jan Chmielewski”) 122, 124, 125, 127, 130–134, 136, 139, 140, 147, 283, 284
Horabik Wiesław 301, 318
Horbatowski Piotr 55, 61
Horn Philipp 232
Horthy de Nagybányai Miklós 290–292
Horzelski Jerzy 130
Houwink ten Cate Johannes 365, 401, 417, 441
Howorka Michał 136
Höhne Heinz 213, 242
Höpner Rolf-Heinz 422
Höring Emil 245, 266
Hrabar Roman Zbigniew 438, 444
Hryciuk Grzegorz 28, 29, 31, 39, 50, 61, 153, 182, 439, 444
Huck Jürgen 245
„Hucul” zob. Skolimowski Franciszek
Hufnagel Brunon 251
Hull Eugeniusz 64, 120
Hüsken Dieter 405, 440
Hüttenberger Peter 414, 444
- Iranek-Osmecki Kazimierz 154
Irving David 213
Irzykowska Zofia 138, 139
Irzykowski Karol 19, 22
Iwański Gereon 209
- Jabłonowski Marek 465
Jabłoński Henryk 210
Jacewicz Alfons 344, 354
Jachciński Henryk („Kret”) 165
Jachnenko N. 49, 51
Jachomowski Dirk 429–431, 444
Jacobmeyer Wolfgang 409–411, 419, 420, 440, 444
Jacobsen Hans-Adolf 365, 399
Jacolin Henry 464
Jaculewicz Mieczysław 273
Jaczyńska Agnieszka 12
Jaczyński Stanisław 340, 355
Jagielski Józef 173
Jagiello Władysław 192
- Jagła Bronisław 170
Jakubowski Wojciech 465
„Jan” zob. Jankowski Stanisław Jan
Janicki Tadeusz 438, 444
Jankowski Andrzej 11, 244, 266
Jankowski Stanisław Jan („Jan”, „Klonowski”, „Sobol”, „Sobolewski”, „Soból”, „Wisła”, „Wisłocki”) 280
Jansen Christian 303, 305, 307, 310, 316, 319, 410, 444
„Janusz” zob. Łęgowski Zygmunt
Jaracz Stefan 136
Jarmuł Stanisław 169, 180
„Jarosz” zob. Rusin Marian
Jarowiecki Jerzy 65, 120
Jasiewicz Krzysztof 35, 40, 47, 61–63, 83, 120, 327, 333
„Jastrzębiec” zob. Bukowski Stanisław Wiktor
Jastrzębiec-Kozłowski Czesław 129, 132, 136
Jastrzębski Włodzimierz 303, 307, 309, 310, 319, 366, 400, 438, 439, 444, 446
Jaworowski Rajmund 186
Jaworski Paweł 336, 354
Jaz Adam 36, 53, 56, 60
Jäckel Eberhard 213
Jäger August 427
Jelenskaja Irina 43, 61, 326, 329, 333
„Jelita Bronisław” zob. Kaczorowski Stefan
Jellenta Stefan 343, 354
Jelonek Eugeniusz 141
Jena Kai von 361, 363, 376, 378, 400
Jędruszczak Tadeusz 335, 353
Jędrysiak Jacek 211, 287
Jėkabsons Ēriks 342, 354
Jodkowska Brygida 214, 242, 365, 401
John Jürgen 409, 446
Jones Adam 314
Jones Eliahu 29
Józefowicz Stanisław 172
Jóźwiakowski Józef 169, 180
Jurek Jan 83, 120
Jurkiewicz Jerzy 52, 60
Just Josef 249

- Kabot Tamara 50
 „Kacper” zob. Kumaniecki Kazimierz
 Kaczmarek Marian 413, 444
 Kaczmarek Ryszard 153, 180, 226, 397, 400,
 408, 425, 439, 444
 Kaczmarek Zygmunt 150
 Kaczmarzski Krzysztof 11, 173, 180
 Kaczorowski Stefan („Bronisław Jelita”, „Stefan
 K.”, „Wojciech Laryssa”) 123, 283
 Kahlenberg Friedrich P. 383
 Kalbarczyk Sławomir 5, 27, 49, 61, 462
 Kallus 231
 Kaltenbrunner Ernst 213
 Kamiński Łukasz 128, 147, 323, 331, 333, 345,
 346, 462, 465
 Kamiński Marek Kazimierz 269
 Kanas Jan 42, 60
 Kandziora Karol 155, 180
 Kania Krzysztof 131, 148
 Kantyka Jan 188, 210
 Karasiówna Janina 140
 Karbowski Grzegorz 235, 242
 Karnialuk W. 324, 333
 „Karol” zob. Stojanowski Karol
 Karwetzki Herbert 250
 Kasowicz 141
 Kasparavičius A. 342, 353
 Kastylijska Izabela 15
 Kasznica Stanisław W. 12
 Kaufmann 246
 Kaute Wojciech 126, 147
 Kauzik Stanisław („Dołęga”, „Jeziński”,
 „Modrzewski”) 280, 281, 294
 Kawafis Konstandinos 16
 Kazmierczak Elżbieta 416, 442
 Kazmierska Janina 120
 Kazmierski Józef 120
 „Kazimierz” zob. Mieliński Roman
 Kącka Katarzyna 314, 318
 Kärnbach 246
 Kendzia Ernst 415
 Kenig Marian 189, 210
 Kent George O. 389, 399
 Kershaw Ian 213, 226, 406, 408, 444
 Kersten 250
 Kettenacker Lothar 408, 444
 Keuper Hermann 245, 246
 Kielak Stanisław 169, 172, 180
 Kielanowski Leopold 136
 Kielczowska-Zaleska Maria 161
 Kieniewicz Jan 344, 356
 Kiepe Jan 458
 Kierimow 257
 Kiessner Michael 214, 242
 Kietliński Marek 341, 356
 Kilian Marian („Marcin”) 158
 Kinder Elisabeth 365, 375, 383, 400
 Kirstein Wilhelm 232
 Kisielewski Stefan 138, 139
 Kisielewski Tadeusz 269
 Kiunke Richard 251
 Klacza 97
 Klaus Friedrich 249
 Klaus Ernest 251
 Klee Ernst 412, 414, 444
 Kleemann Josef 249
 Klein Peter 407, 413, 416, 427–429, 436, 444
 Klementowski Robert 464
 Klemp Stefan 246–248, 250, 252, 253, 266
 Klepsch Johann 452
 Klessmann Christoph 409, 443, 444
 Klimek Henryk Władysław 311, 314, 319
 Klimek Władysław 311
 Kliszewicz Adolf 144
 „Klonowski” zob. Jankowski Stanisław Jan
 Kloss 232
 Klösch Christian 451
 Kłuszyńska Dorota 202, 203
 Knatko Galina 40, 59, 345, 353
 Kneifel Eduard 427, 444
 Kobrzyński Stefan 191, 195, 199, 210
 Koc Adam 132
 Koch Erich 457
 Kochanowski Jerzy 405, 441
 Kofman Jan 271
 Kogon Eugen 214

- Koliński Ludwik („Marian”) 171
Kołomejczyk Norbert 186, 209
Komogorow Wiktor 345, 353
Komorowski Krzysztof 153, 154, 157, 179, 180, 188, 210
Komorowski Tadeusz („Bór”, „Korczak”) 160, 164–167, 174, 177
Komsta Katarzyna 359, 400
Koneczny W. 126, 147
Koniński Karol Ludwik 19, 22, 129, 135, 273
Konopka Hanna 42, 325, 333, 341, 356
„Konrad” zob. Sieniewicz Konrad
„Konrad” zob. Sosnowski Kirył
Kopa Mirosław 12
Kopka Bogusław 12
Kopp Thomas 418, 445
Koppe Wilhelm 253, 415, 416
Korboński Stefan („Babiński”, „Lewandowski”, „Nowak”, „Nowakowski”, „Zieliński”) 16, 17, 195, 210, 292
Korbut Józef 81
„Korczak” zob. Komorowski Tadeusz
Korczak Mieczysław 65, 120
„Kordian” zob. Fietz Edmund
Koreś Daniel 211, 287
Korkuć Maciej 15
Korolec Jan 127
„Kortum” zob. Sanojca Antoni
Kosicka-Pajewska Aleksandra 278
Kosim Jan 66
Kosiński Józef 133
Kosiński Marian 171
Kosko Jan 89
Kosmala Beate 405, 441
Kosmowska Irena 187
Kossak Zofia 145
Kossowski Wojciech 168
Kotarba Ryszard 12
„Kotwicz” zob. Regamey Konstanty
Kotzian Ortfried 430, 445
Kowalówka Henryk 163
„Kozakiewicz” zob. Kumaniecki Kazimierz
Kozik Tomasz 168
„Kozłowski” zob. Koźniewski Kazimierz
Kozłowski Iwan 12
Kozłowski Tomasz 131, 132, 279, 285, 296
Kozubski Waclaw („Uścik”) 168
Koźniewski Kazimierz („Henryk Weber”, „Kozłowski”) 289–291
Kožuch Artur 215, 242
Krajewski Kazimierz 12
Kramer Helmut 451
Kranz Alexander 414, 419–421, 423, 445
Kranzfelder 259
Kraszewski P. 157, 180
Kraśnicka Urszula 350
Krause Hans 371
Krausnick Helmut 214, 242, 365, 399, 410, 445
Krawczak Tadeusz 465
Krawczyk Wiktor 184, 201
Krebs 232
„Kreisobmann” zob. Winkler
„Kret” zob. Jachciński Henryk
Kreuzer 246
Kreuzhofen 253
Krochmal Beata 256, 266
Kroeger Erhard 431, 445
Kroll Bogdan 189
Kromp Dorota 313, 318
Kron Rudolf 249
Kruczyk Marian 89
Kruk Marzena 12
Krumey Hermann 422
Krüger Dieter 374, 400
Krüger Friedrich Wilhelm 397, 451
Krüger Hans 383
Krwawicz Marian 152, 164
„Krybar” zob. Odorkiewicz Cyprian
„Krysia” zob. Borysewicz Jan
Kryszkiewicz Aleksandra 139
Kryszkiewicz Hilary 139
Krzoska Markus 431, 433, 445
„Krzysztof” zob. Wysokiński
Krzyżanowski Antoni 141
Krzyżanowski Jerzy 201
Kubera Sylwester 173

- Kubiak Stanisław 155, 182, 438, 445
 Kubiak Zygmunt 16
 Kubitsch Heinz Werner 250
 Kuc Henryk 135
 „Kuczaba” zob. Pluta-Czachowski Kazimierz
 Kuczerepa Mykoła 30, 61
 Kuczyński Stefan Krzysztof 171, 180
 Kudliński Tadeusz („Tadeusz”) 122, 125, 129,
 132, 135, 136, 146, 147, 294, 295
 Kulwieć Jan („Pogoński”) 168
 Kumaniecki Kazimierz („Kacper”, „Kozakie-
 wicz”, „Profesor K.”) 278, 279, 285, 296,
 297
 Kunert Andrzej Krzysztof 14, 85, 150, 151,
 160, 161, 180, 189, 191, 194, 206, 210, 211,
 271, 308, 319
 Kupiecka Małgorzata 40, 59, 345, 353
 Kur Tadeusz 307, 308, 310, 319
 Kurczewski-Ogiński Karol 81
 „Kurek” zob. Dzięgielewski Józef
 Kurowski Tadeusz 362, 400
 Kurtyka Janusz 346
 Kuryłowicz Adam 200, 202
 „Kurzawa Jerzy” zob. Urbański Franciszek
 Kutschera Franz 455
 Kutz Wilhelm 250
 Kuzniecowa 38
 Kübel Wilhelm 236
 Kügler 232
 Kwaliaszwili Michał 171, 180
 Kwapiński Jan 186, 193, 210
 Kwasiborski Józef 123, 283
 Kwiatkowski Tadeusz 136, 147
 Kwiczala Karol 136
 Kwiecień 89
 Kwilecki Andrzej 149, 181

 Lachowicki-Czechowicz Tadeusz 339, 355
 Lachowicz Marek 12
 Lagzi István 338, 339, 355
 Lais Franz 251
 Landau Ludwik 16
 Lane Thomas 54, 61

 Lang Jochen von 415, 445
 Lange Herbert 412, 413
 Langen Jakob 249
 Langner zob. Winkler Wojciech
 „Laryssa Wojciech” zob. Kaczorowski Stefan
 Lasik Aleksander 311, 319
 Laurentowski 172
 Laurinavičius Č. 342, 353, 462
 Lebediewa Natalia 342, 353
 „Lech” zob. Felczak Waław
 „Lech Mielęcki” zob. Szklarek Aleksander
 Leczyk Marian 335, 355
 Leder Witold 416, 442
 Lehnstaedt Stephan 379, 399
 Lehr-Splawiński Tadeusz 283
 Leibfried Erwin 427, 429, 440
 Leinwand Artur 185, 190, 210
 Leniart Ewa 27, 62
 Leniger Markus 432, 445
 Leociak Jacek 314, 319
 „Leonid” zob. Leśnikowski Sawielij
 Leończuk Antoni Łukasz 325, 333
 Lerchenmueller Joachim 227
 „Leszek Lesiński” zob. Pomykaj Witold
 Leszczycki Stanisław („Robert”, „Stasicki”)
 282, 297
 Leszczyński Kazimierz 419, 438, 442, 445
 Leśkiewicz Mirosław („Młot”) 123, 138, 140
 Leśkiewicz Rafał 346, 368, 400
 Leśnikowski Sawielij („Leonid”) 254
 Lewandowska Daniela M. 438
 Lewandowska Marta 316
 Lewandowska Stanisława 31, 61, 205, 206, 210,
 325, 333
 „Lewandowski” zob. Korboński Stefan
 „Lewar” zob. Piotrowski Jan
 Levin Dov 31, 44, 57, 61
 Ley Astrid 412, 445
 Libera Jan 89
 Libera Kazimierz 136, 278, 279, 281, 285, 293,
 296
 Libera Maria 279, 284
 Libera Zofia 136

- Libicki Marcin 438, 449
Libionka Dariusz 11, 19
Liebhart Karin 451
Liniarski Władysław 331
Linne Karsten 421, 445
Lipiński Waław 194
Liszewski Stanisław 438, 443
Loeber Dietrich A. 429, 430, 445
Loewenstein Stanisław 203
Loose Ingo 427, 428, 433, 436, 445
Longerich Peter 213, 226, 242
Losacker Ludwig 397
López Jiménez Javier 344
Löhr Alexander 451
Löw Andrea 428, 429
Lubecka Joanna 6, 450, 462
Ludendorff Hans Joachim 396
- Ładkowski Władysław 203
Ładkowski Zygmunt 202
Łatyszczek Oleg 323, 324, 333
Łazarski Michał 132
Łęgowski Zygmunt („Janusz”, „Tadeusz”, „Trzon”) 157, 158, 166–168, 170, 171, 173–175, 182
Łętocha Rafał 125–129, 147, 270–272
Łochyński J. 153, 180
Łobodowski Józef 129
Łossowski Piotr 335, 339, 340, 355
Łoś Izabela 139
Łożyński Jarosław T. 155, 182
Łuba W. 47, 330, 332
Łubieński Konstanty 133
Łuczak Agnieszka 11, 463
Łuczak Czesław 100, 120, 152, 153, 180, 411, 413, 419, 422, 430, 431, 437–440, 445
Łukasiewicz Sławomir 269
Łygaś Wojciech 434, 441
- Machay Ferdynand 135, 141
Machcewicz Paweł 11, 12, 330, 366, 400
„Maciej” zob. Zagórowski Paweł
Macioch Stanisław 197, 198, 210
- Macyra Roman 439, 447
Maček Vladko 292
„Maćko” zob. Wąsowicz Stanisław
Madajczyk Czesław 39, 59, 100, 120, 256, 266, 406, 427, 437, 446, 448, 451, 455
Madej Antoni 129, 132
Madeyski Zbigniew 131, 132
„Magister” zob. Weker Cecylia
Mai Uwe 406, 434, 446
Mainka Maximilian 236
Majcher-Ociesa Edyta 74, 121
Majchrowski Jacek 122–125, 132, 147, 285
Majer Diemut 366, 401, 417, 418, 446
Majewski Marcin 346
Majewski Piotr 85, 285
Majewski Tadeusz 133, 134
Maleszyk Ryszard 72, 120
Mallmann Klaus-Michael 214, 315, 318, 379, 399, 409, 410, 422, 440, 441, 446, 447
Mamoń Bronisław 273
Mańkowski Zygmunt 100, 152, 156, 164, 169, 179, 180
„Marcin” zob. Kilian Marian
„Marcin” zob. Zaremba Zygmunt
Marcinowski Jan 76
Marcinowski Stanisław 76
Marczewski Jerzy 437, 446
Marecki Józef Ks. 13
„Maria” zob. Pobiedzińska-Gronowska Stefania
„Maria” zob. Wachalowa Celina
„Marian” zob. Bocheński Antoni
„Marian” zob. Gośliński Sylwester
„Marian” zob. Koliński Ludwik
Marks Karol 37
Marszałec Janusz 184, 210
Marszałek Adam 52
Marszałek Józef 429, 446
Maser Werner 213
Masiarz Władysław 34, 62
Matelski Dariusz 431, 437, 446
Materski Wojciech 11, 314, 319, 342, 345, 439, 446
Matingen Albrecht C. 252–255, 257

- Matthäus Jürgen 315, 318, 379, 399, 410, 441
Mazanowska Izabela 313, 400
Mazur Grzegorz 14, 28–30, 32, 62, 85, 311, 319
Mazur Josef 236
Mazur Józef 133
Mazur Zbigniew 149, 161, 162, 180, 181
Mączyński Marek 244, 266
Medzeg Albert 311
Medzeg Arno 311, 312
Medzeg Gizela 311, 319
Meier Ludwig 249
Meissner Blanka 458
Meissner Gisela 230
„Mek” zob. Niedziałkowski Mieczysław
Menocchio 15
Merdingerowa Zofia 136
Merk 253
„Mestwin” zob. Szczurek-Cergowski Jan
Metelski Marian 171, 172
Metelski Władysław 172
Męciński Bogumił („Władka”) 251
Męciński Kazimierz 171
Michajlik Larysa 326, 333
Michajło Bolesław 139
Michalak Jan 92
Michalewicz Piotr 41, 60
Michalewski Jerzy („Dokładny”, „Heller”) 151
Michalczyk Justyna 86
Michalka Wolfgang 410, 444
„Michał” zob. Gronowski Jerzy
Michels Alois 249
Miciński Zdzisław 188, 210
Mieliński Roman („Kazimierz”) 170
Mielnik Andrzej K. 45, 55
Mieszkowski Józef 195, 200
Miklaszewski Stanisław 281, 283, 285, 293,
296, 297
Mikulski Jan 458
Mikulski Krzysztof 309, 320
Milch Baruch 36, 46, 51, 56, 60
Milewski Jan Jerzy 5, 30, 41, 62, 321, 325, 333,
462
Miller Bogusław 136
Miłkowski Zygmunt („Denhoff”, „Wrzos”) 160
Miłosz Czesław 19, 22
Minczykowska Katarzyna 313, 318
Mink 232
Minkowski Anatol 130
Mironowicz Eugeniusz 41, 323, 324, 333
„Mirski” zob. Piwarski Kazimierz
Misiorowski Feliks 184
Miszewski Włodzimierz 203
Mitkiewicz Leon 340, 355
Mitrochin Wasilij 215, 241
„Młot” zob. Leskiewicz Mirosław
Młynarczyk Jacek Andrzej 428, 441, 455, 463
Młynarski Feliks 175
Moczarski Kazimierz 308, 319
Modzelewski Wacław 173
Mohr Karl 252
Mokrzycki Marian („Bicz”) 134
Mołotow Wiaczesław 37, 429
Mommsen Hans 414, 446
Mommsen Wolfgang 376, 401
Montua Max 245
Mora-Brzeziński Kazimierz 130
Morawski Jan 168
Morsch Günter 407, 443, 444
Moskała Romuald 125, 135, 141
Moś Piotr 173
Mościcki Ignacy 72
Mothes Walter 250
Motyka Grzegorz 12
Motyka Roman 203
Möller Jürgen 409, 446
Mueller 245
Mulak Jan 183, 192, 195–197, 199–201, 208,
210
Mundała Kazimierz 136
Musiał Bogdan 409, 419, 422, 440, 441, 447,
455
Musiał Filip 235, 242, 323, 333
Mussel Wilhelm 249
Mussolini Benito 224, 225
Muszyński Wojciech Jerzy 12, 13, 15, 152, 181
Müller Erich 251

- Müller Fritz 249
Müller Heinrich 213, 236
Müller Konrad 229, 236
Myllek Helene 236
Mysiakowska-Muszyńska Jolanta 15, 152
Myszka Dariusz Maciej 463
Myszor Jerzy 170, 180
Myśliński Jerzy 65, 120
- Naasner Walter 365, 401
Nagy Ferenc 291
Namysł Mieczysław („Bartos”) 167–170, 179
Namysło Aleksandra 239, 243, 411, 441
Naumow Michaił 251
Nasierowski Tadeusz 463
Nawrocki Stanisław 358, 401, 410, 411, 437, 438, 446
Neander Eckhart 422, 443, 445, 447, 448
Nebe Arthur 213
Nehring Joachim 230
Neufeldt Hans-Joachim 245, 266
Ney-Krwawicz Marek 159, 163, 165, 166, 180
Niederhut Jens 375, 401
Niedziałkowski Mieczysław („Mek”) 189, 193–198, 200–202, 205, 207, 208
Niedzielko Romuald 28, 62
Niemczyk Joanna 309
Niemczyk Józef 309
Niesiołowski Michał („Bolesławowicz”) 287
Nietyksza Bronisław 122, 133, 134, 147
Niewiadomski Aleksander 84
Nijakowski Lech M. 316, 319
Nikisch Jan Jacek („Sielecki”, „Sławek”) 149, 155–160, 166–168, 170–177, 179, 180
„Nikodem” zob. Szturm de Sztrem Tadeusz
„Nina” zob. Dewicz Janina
Nitsch Kazimierz 283
Niwiński Piotr 12
Niżyński Marian 135
Noetzel Franz 301
Nolte Ernst 405, 440
Notkowski Andrzej 65, 120
„Nowak” zob. Korboński Stefan
- Nowak Andrzej 461
Nowak Kurt 412, 446
Nowak-Jeziorański Jan 16, 17
Nowak-Kiełbikowa Maria 335, 353
„Nowakowski” zob. Korboński Stefan
„Nowiński” zob. Felczak Waclaw
- Obarski Adam 184, 203
Oberkrome Willi 434
Obertyńska Beata 38, 39, 52, 60
Odorkiewicz Cyprian („Krybar”) 133, 134, 137, 139, 140, 278
Odorkiewicz Edmund 163, 181
Oettingen Urszula 98, 121
Ohlendorf Otto 213, 221, 223, 224, 228
„Ojciec Jan” zob. Przysiężniak Franciszek
Okęcki Stanisław 358, 361, 362, 365, 401
Olaru Stejårel 346
Oldenhage Klaus 358, 361, 400
Olszewicz Bolesław 439, 445
Olszewski Daniel 72, 120
Olszewski Henryk 297, 463
Opłocki Antoni 92
Oppenauer-Śreniowska Krystyna 46, 51, 60
Oprea Marius 346
Orlewicz Stefan („Podoski”) 136
Orlicka Zofia 139
Orlow Dietrich 213, 242
Ortega y Gasset José 20
Osiński Jan 133
Osiński Seweryn 307, 319
Osóbka-Morawski Edward 195
Ostasz Grzegorz 169, 181
Osterwa Juliusz 139
Ostrihansky Rudolf 164
Ostrowski Mieczysław 250
Otto Gerhard 365, 401, 417, 441
Owsiński Marcin 463
- Pacholczyk Antoni 130
Pacholczykowa Alicja 185, 188, 190, 210
Paciorek Józef 136
Paczyńska Irena 254, 256, 266

- Pajdak Antoni 203
 Pajewski Janusz („Wróblewski”) 125, 278, 279, 286, 295
 Paleta Kazimierz 88
 Paluszyński Bogdan 173
 Panecki Tadeusz 338, 343, 345, 354–356
 Parzyński Wojciech 163, 181
 Patlewicz Sławomir 249, 265
 Patzer Mieczysław 171
 Pavelić Ante 293
 „Paweł” zob. Rataj Franciszek
 Pawlaczyk 173
 Pawłowicz Henryk 88, 121, 130, 133, 134
 Pawłowski Stefan („Grabowiecki”, „Romecki”, „Wiktor”) 288
 Pączek Walerian 170
 Pätzold Kurt 213, 242
 Pella Vespasian V. 349
 Pelczyński Tadeusz 18, 140, 146, 151, 155, 158, 164, 179
 „Peregrinus” zob. Felczak Waclaw
 Peron Juan 308
 Persak Krzysztof 11, 330
 Perz Bertrand 451
 Perz Günter 407, 443, 444, 451
 Piasecki Stanisław 127
 „Piaś” zob. Fietz Edmund
 Piątek Tadeusz 90
 Piątkowska Monika 67, 69, 121
 Piątkowski Sebastian 5, 11, 13, 64, 65, 67, 72–74, 90, 98, 99, 121, 397, 400, 408, 446, 462
 Pic Witold („Cholewa”) 165
 Piechowiak-Lamparska Joanna 314, 318
 Piekarski Stanisław 339, 355
 Pieńkowska-Wiederkehr Patrycja 315, 318, 405, 410, 440, 441
 Pieper Ernst 405, 440
 Pietrowicz Aleksandra 122, 149, 151, 152, 160, 162, 170, 179, 181, 439, 446, 463
 Pietrowskaja O.W. 31, 37, 38, 40, 46, 49, 50, 62, 321, 333, 334, 462
 Pietrzyk Bartłomiej 314, 320
 Pietrzykowska Aleksandra 136, 147
 Pięta Jan 340, 341, 347, 355
 Pilarczyk Zbigniew 341, 355, 356
 Pilichowski Czesław 348, 446
 Piłsudski Józef 128
 Pinchuk Ben Cion 32, 58, 62
 Piontek Heinz Gunter 236
 „Piotr” zob. Wojciechowski Zygmunt
 Piotr II Karadziordziewić 275
 Piotrowski Jan („Lewar”) 133, 134
 Piwowarczyk Jan 144
 Piwarski Kazimierz („Browarski”, „Mirski”, „Skarbek”) 281–283, 294, 296, 297
 Planissolles Beatrice de 15
 Pleskaczyńska Małgorzata 285
 Pluta-Czachowski Kazimierz („Kuczaba”) 194
 Płoski Stanisław 66, 120
 Pobiedzińska-Gronowska Stefania („Maria”) 169, 171, 176, 179
 Podlich Oskar Leopold 230–232
 Podlich Rudolf 230
 „Podoski” zob. Orlewicz Stefan
 Pogoda Walenty 136
 „Pogoński” zob. Kulwiec Jan 168
 Pohl Dieter 214, 407, 409, 413–417, 429, 446
 Pohland 254
 Polcyn Jerzy 313, 319
 Pollack Juliusz 157, 181
 Pomykaj Witold („Leszek Lesiński”) 168
 Ponczek Eugeniusz 126, 147
 Poniatowski Juliusz 276
 Popek Leon 13
 Popiel Karol 122, 123, 127, 133, 135–138, 146, 148, 279
 „Poraj” zob. Biernacki Edward
 Poreda Eugeniusz 126, 133
 Porsche Ferdinand 454
 Posuszny Chana 77
 Posuszny Mania 77
 Pospieszalski Karol Marian 161, 181, 302, 305, 319, 419, 424, 437, 438, 440, 447
 Powidzki Janusz 173
 Powroźnicki Jerzy 139

- Praga Jacek 340, 355
Prasula Józef 88
Prasula Marian 88, 89, 97
Prądzynski Józef 149, 150
Prchala Lev 277
Prda Eugeniusz zob. Poreda Eugeniusz
Prochwicz Jerzy 341, 355
Proetesi Gabriela 346
Proffitlich Josef 249
„Profesor” 138
„Profesor K.” zob. Kumaniecki Kazimierz
Próchnik Adam 186, 200
Przegiętka Marcin 6, 358, 457, 463
„Przerwa” zob. Żychiewicz Antoni
Przewoźnik Andrzej 339, 355
Przewoźny Jakub („Wokulski”) 169, 170, 179
Przeździecki Wacław 349
Przybysz Antoni 40
Przybysz Kazimierz 184, 186, 210
Przysiężniak Franciszek („Ojciec Jan”) 173
Ptak Jan 136
Pullat Raimo 335, 355
Puławski Adam 11
Puś Wiesław 438, 443
Pużak Kazimierz („Grzegorz”) 184–187,
189–193, 195–200, 202–208, 210
Pyta Wolfram 406, 434, 447
Pyżewska Anna 462

Raabe Leszek 203
Raczkowski Wojciech 170, 181
Raczyński Edward 269
Radomski Jerzy Adam 171, 180, 188, 210
Radziszewska Krystyna 438, 448
Radziwończyk Kazimierz 438, 447
Raeder 246
„Ragner” zob. Zajączkowski Czesław
Rak Jan 204, 210
Ramme Alwin 214, 223, 227, 228, 242, 365,
401
Rapp Albert 422
Rasch Otto 397
Rataj Franciszek („Paweł”) 157, 168, 170, 174
Ratke-Majewska Anna 314, 318
Rauch Georg 250
Rączy Elżbieta 12, 22
Rebentisch Dieter 365, 367, 382, 401, 414, 415,
417, 447
Redlich Shimon 54, 62
Rees Laurence 214
Regamey Konstanty („Dorota”, „Drogow-
ski”, „Kotwicz”) 129, 132, 136, 279, 286,
288–291, 293, 296
Rehorowska Maria 170, 181
Reimann 232
Reimann Paul 250
Reinefarth Heinz 371, 415, 416
Reiss Henryk 43, 52, 60
Reklewski Wincenty 83
Religa Jan 256, 266, 438, 442
Rheindorf Kurt 397
Rhode Arthur 427, 440
Rhodes Richard 214
Richter Willy 251
Riecke Jörg 427, 429, 440
Riege Paul 397
Riess Volker 412, 413, 447
Rimscha Hans von 431, 447
Ringler Bolesław 55
„Robert” zob. Leszczycki Stanisław
Rogall Joachim 434, 440
Rogalski Aleksander 162, 179
Roman Wanda Krystyna 6, 335, 336, 340–342,
344, 345, 347, 349, 355, 356, 464
Romanowski Andrzej 171, 180, 185, 210
„Romecki” zob. Pawłowski Stefan
Roosevelt Franklin Delano 275
Ropelewski Andrzej 65, 121, 169, 181
Rose Walter 151
Rosenbaum Sebastian 212, 231, 242
Rosenberg von 251–253
Rosenberg Alfred 360, 374
Rosenkötter Bernhard 435, 436, 447
Rossino Aleksander 304, 320
Rostworowski Emanuel 150, 152, 163, 180,
181, 187, 210

- Roszkowski Wojciech 271
Rościszewski Lech 135, 294
Roth Karl-Heinz 406, 447
Roth Markus 366, 401, 422, 447
Roth Ralf 464
Rowecki Stefan („Grot”) 140, 150–152, 155,
158, 159, 164, 166, 169, 175, 195, 200, 207,
370
Rozenbłat Jewgienij 324, 326, 333
Rozmarynowski Władysław Stefan zob. Źarski
Stefan
Rozwadowski Piotr 172, 180
Rómmel Juliusz 191
Röhr Werner 407, 408, 410, 411, 414–417, 419,
420, 423, 425, 426, 429–435, 440, 447
Rössler Mechthild 406, 442, 443, 447
Rubach Ludomir 132
Rudnicki Edmund 138, 139
Rudnyčka Milena 35, 60
Rumianek Andrzej 171, 179
Rusin Marian („Jarosz”) 133
Rusiński Władysław 438, 439, 442, 447
Rutowska Maria 422, 438, 439, 447
Rürup Reinhard 213, 242
Rybowski Tadeusz 213, 242
„Ryś” zob. Szklarek Aleksander
- Sacewicz Karol 11
„Sadowski” zob. Grodzki Stanisław
„Sadowski” zob. Studentowicz Kazimierz
Sagan Franciszek 169, 181
Sakowicz Kazimierz 12
Sakson Andrzej 422, 431, 443, 445–448
Salamon Dariusz 307, 318
Saller Franz 251
Salmonowicz Stanisław 64, 121
Sałkowski Jan 43, 59
Sanguszko Roman 16
Sanojca Antoni („Kortum”) 150, 156–158, 161,
163, 167, 170–172, 175, 181, 204
Sapieha Adam 135
Satora Kazimierz 137
Sawicka Inga 213
Sawicki Jacek Zygmunt 169, 181
Schaar Peter 375, 401
Schaarschmidt Thomas 409, 446
Schäfer Werner 252
Schechner Heinz 251
Schellenberg Walter 213, 242
Schenk Dieter 306, 308, 320, 425, 448
Schesinger Willi 316, 317
Schleiermacher Sabine 406, 434, 442, 443
Schlichting Alfred 135
Schmid Josef 249
Schmidt Jerzy 170
Schmidt Wilhelm 250
Schmidt Willy 250
Schönborn 232
Schramm Tomasz 278
Schreckenbach Hans-Joachim 358, 401
Schreiber Carsten 216, 217, 226, 228, 233,
234–238, 242
Schreyer Hermann 361, 378, 380, 400, 401
Schröder Josef 249
Schröder Matthias 429–431, 448
Schwarz Walter 251
Schwitalla August 236
Schütting 232
Seefeld Paul 251
Segeš Dušan 269
Semczyszyn Magdalena 126, 148, 272
Señ Katarzyna 12
Serafin Franciszek 157, 182
Serwański Edward 149, 150, 156–158, 161,
166–168, 170, 171, 173, 174, 181, 411,
437–439, 448
Severt 246
Seyss-Inquart Artur 450, 452, 453, 456
„Sęk” zob. Bokszczanin Janusz
Shaw George B. 55
Sidor Karol 292
Siegmund Harry 415, 440
Siekierski Maciej 49
„Sielecki” zob. Nikisch Jan Jacek
Sielicki Franciszek 31, 62
Siemaszko Zbigniew 18

- Siemiński Henryk 438, 448
Siemion Leszek 249
Sieniewicz Konrad („Konrad”, „Kazimierz Świątek”, „Sokołowski”) 122, 123, 125, 127, 133, 135–139, 146, 148, 279, 284, 286, 287, 293, 296
Sienkiewicz Witold 153, 182
Sierchuła Rafał 151, 153, 181, 463
Sieverkropp 246
Sikora 89
Sikora Jan 97
Sikora Mirosław 5, 10, 212, 229, 231, 239, 242, 366, 385, 401, 464
Sikorski Brunon 131, 132, 283, 285, 286, 295
Sikorski Tomasz 126, 127, 131, 147, 148, 272
Sikorski Władysław 163, 184, 200, 226, 269, 275–277, 283, 292
Siła-Nowicki Władysław („Bogdaniec”, „Stefan”) 287
Simon Hermann 232, 234
Six Alfred 213
Simche Zdzisław 136
Siuda Wanda („Wróblewska”) 169
Siwek Grzegorz 313, 317
Siwek Jan 138
Siwiec Ryszard 323
Skalska Elżbieta 86
Skalski Olgierd 12
„Skarbek” zob. Piwarski Kazimierz
„Skiba Andrzej” zob. Studentowicz Kazimierz
Skoczek Franciszek 192, 201, 210
Skoczny Tadeusz 366, 401, 418, 446
Skoczyński Jan 16
Skolimowski Franciszek („Hucul”) 203
Skoradzki Kazimierz 173
Skorzyński Józef 303, 306, 307, 320
Skowroński Stanisław B. 55, 56, 60
Skóra Wojciech 464
Skrycki Radosław 465
Skrzypek Andrzej 335, 356
Skubisz Paweł 464
Skwara Jerzy 124, 125
Skwarczyński Adam 130, 131, 145
„Sławbor” zob. Szczurek-Cergowski Jan
„Sławek” zob. Nikisch Jan Jacek
„Sławek Sławkowski” zob. Ewert-Krzemieniewski Marian
Sławek Walery 131, 145
Słoń-Nowaczyk Małgorzata 12, 345, 353
Smalanczuk A. 462
Smalewski Stanisław J. 12
Smelser Roland 406, 444
Smogorzewska Małgorzata 286
Smoliński Józef 344, 356
Smółka Jan 37, 60
„Smreczyński” zob. Zygmunt Zaremba
Snyder Timothy 314, 320
Sobański Michał 126, 275, 281, 284
Sobczak Anna 359, 363, 401
Sobeski Edward („Bończa”) 171
Sobieraj-Winnicka Wanda („Halina”) 169
Sobków Michał 42, 60
„Sobol” zob. Jankowski Stanisław Jan
„Sobolewski” zob. Jankowski Jan Stanisław
Sobolewski Janusz 43, 62,
Sobolewski Stanisław 184
„Soból” zob. Jankowski Stanisław Jan
Sodel Ryszard 12
Sokołowska Dorota 359, 401
„Sokołowski” zob. Sieniewicz Konrad
„Solny” zob. Golian Zbigniew
Sosnkowski Kazimierz 140, 151
Sosnowski Kirył 151, 152, 155, 157, 158, 162, 168, 175, 177, 179, 465
Spałek Robert 183, 209, 210, 295
Speckan 232
Sperling Artur 251
Spitta Werner 245
Spruch Krzysztof 350
Srebrakowski Aleksander 348, 356
Sroka Aleksander 173
Staake Hermann 250, 251, 253
„Stachowski” zob. Wąsowicz Stanisław
Stadler Friedrich 451
Stalin Józef 33, 37, 39, 49, 51
Stampe Friedrich Franz 397

- Stanek Piotr 15, 292
 „Stanisław” zob. Arciszewski Tomasz
 Stankowski Witold 359, 366, 367, 401
 Starczewski Mieczysław 188, 210, 240, 242
 Stark Marcelli 12
 Starost Mirosław 129, 132, 136
 Starostka Stanisław 136
 Starowski Szymon 20
 Starzyński Stefan 133, 134, 190, 194, 196, 198
 „Stasicki” zob. Leszczycki Stanisław
 Stasiewski Bernhard 426, 427, 448
 Stawski Jan 173
 „Stefan” zob. Siła-Nowicki Władysław
 „Stefan K.” zob. Kaczorowski Stefan
 Stefański Roman 156, 157, 161
 Steinbach Günter 451
 Steinbacher Sybille 239, 242
 Steinhaus Hugo 42, 45, 46, 60
 Sternalski 173
 Steyer Donald 309, 320
 Steyer Krzysztof 150, 152, 153, 166, 174, 179
 Stępiński Waclaw 130
 Stępiński Włodzimierz 465
 Stępniewski Jarosław Jaropełk 129
 Stojanowski Karol („Karol”) 284, 286, 296
 Strauchold Grzegorz 211, 287
 Streckenbach Brunon 213
 Strippel Andreas 384, 401
 Stroop Jürgen 308, 381
 Strykowski Krzysztof 438, 448
 Strzelczyk Jerzy 297
 Strzembosz Tomasz 35, 53, 59, 61, 64, 121,
 169, 179, 321–323, 327, 331, 332, 334, 340,
 357
 Strzeszewski Czesław 122, 125, 133, 148
 Studentowicz Kazimierz („Andrzej Skiba”,
 „Bolesław Corzon”, „Doktór”, „Kazimierz
 Grochowski”, „Sadowski”) 123, 125, 126,
 133, 279, 285, 286, 294
 Studnicki Władysław 35, 62
 Styrna Ludwik 136
 Sudoł Adam 34, 62, 465
 Sudziński Ryszard 439, 444
 Surgailis Gintautas 342, 345, 356
 Sworowski Czesław 173
 Sychowicz Krzysztof 341, 356
 Syring Enrico 406, 444
 Syzdek Bronisław 186, 209
 Szabó Jolán 339, 353
 Szacherski Zbigniew 161, 171
 Szadziński Fryderyk 136
 Szadziński Tadeusz 136
 Szalai Attila 339, 353
 Szálasi Ferenc 290, 292
 Szałagan Alicja 271
 Szamborski Stanisław 172
 Szapował Jurij 12
 Szarota Tomasz 10–12, 14, 121, 194, 314, 319,
 439, 446
 „Szary” zob. Grochowski Marian
 Szczepanowski Stanisław 275
 Szczepański Jerzy 98, 121
 Szczepierski zob. Szczypiorski Adam
 Szczerbiński Marek 342, 355
 Szczesiak-Ślusarek Marta 12
 Szczublewski Jerzy 139, 148
 Szczurek-Cergowski Jan („Mestwin”, „Sław-
 bor”) 160
 Szczurowski Maciej 340–342, 344, 345, 347,
 355, 356
 Szczypiorski Adam 203
 Szefer Andrzej 302, 320
 Szeżyńska-Mačkowiak Krystyna 214, 241
 Sziling Jan 150, 153, 181, 182, 303, 304, 309,
 313, 318–320
 Szklarek Aleksander („Lech Mielęcki”, „Rys”) 173
 Szklarek-Trzecielski Henryk 156, 168,
 171–173
 Szmytkowski Bolesław 301
 Szopa Piotr 11
 Szpytma Mateusz 12
 Szturm de Sztrem Tadeusz („Nikodem”) 184,
 185, 187, 188, 190, 194–197, 203
 Szubert Anna 86
 Szurgacz Herbert 438, 448

- Szwed W. 324
Szybieka Zachar 324, 334
Szydłowski Józef 173
Szymankiewicz Zenon 171, 180
Szymański Stanisław 85
„Szymon” zob. Dratwa Bolesław
- Ślepownoński Tomasz 465
Śleszyński Wojciech 37, 55, 62, 325, 334, 341, 356
Ślifirczyk Alicja 86
Śliwiński Klemens („Kleofas”) 172
Ślusarczyk 82
Świdorski Henryk 155, 169, 175, 181
Świeżawska Anna 149
Śmigiel Kazimierz 426, 427, 448
Śmigły-Rydz Edward 16, 350
„Świątek Kazimierz” zob. Sieniewicz Konrad
- Tabaczyński Stanisław 156
„Tadeusz” zob. Kudliński Tadeusz
„Tadeusz” zob. Łęgowski Zygmunt
„Tarło” zob. Tymoszak Edward
Tarnawska Wanda 12
Tasiemski Kazimierz 173
Tatarienko Aleksandr 30, 51, 59
Taube Arved Freiherr von 431, 443
Tauber Joachim 462
Taus Karl 454
Tebinka Jacek 40, 43, 59
Teleki Pal 290, 291
Tenerowicz Fryderyk 136
Tennenbaum 38
„Teresa” zob. Tokarzewska Jadwiga
Teresiński Leon 362, 402
Tessin Georg 245, 266
Thimme Roland 390, 401, 402
Thomson Erik 431, 443
Tichonin Wasilij („Wasył”) 256
Tiergalinskij Andriej 12, 345, 353
Toborek Tomasz 12, 14, 15
Tochman Krzysztof A. 12, 165, 182
Tokarzewska Jadwiga („Teresa”) 16
Tokarzewski-Karaszewicz Michał 150, 193–195, 197, 204, 207, 210
Tokć Siergiej 324
Tomala Mieczysław 66, 253, 266
Tomaszewski Longin 31, 62, 325, 334
Tomaszewski Tadeusz 189, 211
Tomczyk Damian 157, 182
Tomicki Jan 186, 193–195, 199, 200, 202, 211
Tomkiewicz Monika 11, 313
Topolski Jerzy 15, 16, 18, 20, 22
Trela-Mazur Elżbieta 28, 54, 62
Trofimczik A. 326, 334
Trojan Józef Marian 339, 353
Trzeciakowski Lech 438, 445
Trzeciakowski Wiesław 311, 312, 319, 320
„Trzon” zob. Łęgowski Zygmunt
Trzynadłowski Jan 278
Tucholski Jędrzej 12, 165, 182
Turowicz Jerzy 19, 22
Turowski Konstanty 124, 148
Tutu Dumitru 343, 356
Tych Feliks 49
Tycner Janusz 306, 320
Tycner Wanda 306, 320
Tymieniecka Aleksandra 191, 211
Tymieniecki Kazimierz 135, 137
Tymoszak Edward („Chmielnicki”, „Tarło”) 136
„Tytus” zob. Górny Maksymilian
- Ugrechelidze Witali 171, 182
Umiasztowski Roman 133
Unverhau Dagmar 363, 380, 402
Urban Jan 130
Urban Thomas 420, 422, 423, 426, 427, 429, 430, 448
Urbanowski Maciej 19
Urbański Franciszek („Jerzy Kurzawa”) 280, 284
Urynowicz Marcin 11, 12
„Uścik” zob. Kozubski Waław
Uthke Cezary 203

- Vilkielis Gintautas 340, 357
 Vogel Max 249
 Voigtländer Kurt 251
 Volkmann Han-Erich 429–431, 435, 448

 Wabiszczewicz Aleksander 324, 326, 329, 332
 Wachal Stanisław 132, 136
 Wachalowa Celina („Maria”) 136
 Wachowicz Henryk 205
 „Waław” zob. Felczak Waław
 Wagner Patrick 406, 434, 448
 Waldheim Kurt 451
 Wallach Jafa 12
 Walszczek Gustav 236
 Walter-Janke Zygmunt 159
 Walther Simone 375, 389, 402
 Wardzyńska Maria 10, 12, 13, 152, 182, 306,
 320, 438, 448
 Warzecha Bartłomiej 239
 Wasilewska Wanda 186
 Wasser Bruno 406, 434, 448
 „Wasył” zob. Tichonin Wasilij
 Wasylewski Bolesław 133
 Waszak Stanisław 173
 Wat Aleksander 41, 60
 Wawrocki Kazimierz 84
 Wawrzyniak Waław 312
 Waźniewski Włodzimierz 28, 62
 Wächter Horst von 451
 Wächter Otto von 450, 451, 453, 456
 Wąsowicz Jarosław 463
 Wąsowicz Stanisław („Stachowski”, „Dedal”,
 „Maćko”, „Dubicki”, „Borowski”) 284, 287,
 293, 296
 Wątor Adam 126, 148, 272
 „Weber Henryk” zob. Koźniewski Kazimierz
 Weckbecker Arno 303, 305, 307, 310, 316, 319,
 410, 444
 Wegner-Löffler 253
 Weinbaum Laurence 19
 Weise Otton 250
 Weiss Aharon 32, 57, 62
 Weissbecker Manfred 213, 242
 Wekel Curt 252, 254
 Weker Cecylia („Cesia”, „Magister”) 124, 139
 Weker Waław 139
 Wenklar Michał 135, 148
 Werner Willi 249
 Werner Wolfram 361, 400
 Werszychora Petr 251
 Wertheim Bronisław 203
 Węcki Mirosław 212, 217, 226, 243
 Węgrzyn Jan 172
 Wichert Wojciech 6, 405, 464
 Widermański Stefan 173
 Widziński Krzysztof 211, 287
 Wieczorek Herbert 248, 252
 Wieliczko Mieczysław 338, 357
 Wielopolski Alfred 273
 Wiens-Wiśniewski Antoni 174
 Wierzbicki Marek 47, 53, 63, 73, 121, 327, 330,
 334
 Wierzejewski Aleksander 438, 448
 Wiesenthal Szymon 308
 „Wiktor” zob. Pawłowski Stefan
 Wiktorowski Marian 73, 121
 „Wilczewski” zob. Winkler Wojciech
 Wildt Michael 213, 213, 238, 242, 243, 407,
 410, 420, 422, 429, 430, 448, 451
 Wilhelm Hans-Heinrich 410, 445
 Wincenciak Witold 49, 63
 Winkler („Kreisobmann”) 236
 Winkler Wojciech („Wilczewski”, „Halicki”,
 „Wojciech z Białogrodu”) 283
 Winnicki Jerzy 130
 Wippermann Wolfgang 431, 448
 „Wisła” zob. Jankowski Stanisław Jan
 „Wisłocki” zob. Jankowski Stanisław Jan
 Wistrich Robert 414, 449
 Wisyn Walentyn 30, 61
 Wiśniewski Jan 82
 Witkacy zob. Witkiewicz Stanisław Ignacy
 Witkiewicz Stanisław Ignacy 129, 148
 Wittram Heinrich 431, 449
 „Władka” zob. Męciński Bogumił
 Włodarczyk Jarosław 437, 442

- Wnuk Edyta 12,
Wnuk Rafał 10, 331, 334
„Wojciech z Białogrodu” zob. Winkler Wojciech
Wojciechowska Maria 161, 182
Wojciechowski Tadeusz 133
Wojciechowski Zygmunt („Piotr”) 161, 162, 177, 179, 296
Wojtecki Aleksander 287
Wojtyła Karol 136
„Wokulski” zob. Przewoźny Jakub
Wolf Gerhard 310, 320, 416, 417, 423, 424, 449
Wolfe Robert 361, 399
Wolff-Powęska Anna 405, 449
Woliniewska Lucyna 203
Wollschälger 250
Wolsza Tadeusz 342, 355
Wołos Mariusz 131, 148
Woroszyłow Kliment 37
Woźniak Marian 150, 152–155, 158, 159, 164, 171, 172, 174, 180–182
Woźniakowski Krzysztof 65, 121
Wójcik Józef 83
Wójcik Władysława 65, 121
Wójcik Zbigniew 282
Wróbel Janusz 12
Wróbel Tadeusz 42, 43
„Wróblewska” zob. Siuda Wanda
„Wróblewski” zob. Pajewski Janusz
Wryk Ryszard 438, 449
Wrzaszczak Apolonia 85
Wrzaszczak Henryk 85
Wrzaszczak Konstanty 85
Wrzaszczak Natalia 85
„Wrzos” zob. Miłkowski Zygmunt
Wrzosek Adam 161, 162, 177, 179, 182, 229, 241
Wuensche Konrad 171
Wulf Josef 427, 428, 449
Wyka Kazimierz 19, 22
Wyka Marta 19
Wyleżyński Stefan 198, 211
Wysocki Bolesław 344, 357
Wysokiński („Krzysztof”) 138
Wyspiański Stanisław 138
Zachwatowicz Jan 133, 285, 288, 293, 296
Zagórowski Paweł („Maciej”) 158
Zagórski Waław 192, 211
„Zahata” zob. Benedyk Tadeusz
Zajączkowski Czesław („Ragner”) 16
Zajączkowski Zdzisław („Cieślak”) 136, 137
„Zakręt” zob. Domosławski Kazimierz
Zaleski Wojciech 127
Zambrzycki Władysław 273
Zamojski Jan 140
Zapalec Anna 29, 32, 49, 63
Zapolska Gabriela 55
Zaporowski Zbigniew 52
Zaremba Zygmunt („Marcin”, „Smreczyński”) 184–186, 189–193, 195–199, 202–206, 208, 210, 211
Zaremba-Blatonowa Olena zob. Blatonowa Olena
Zarzycki Władysław 12
Zawada Edward 287
Zawilski Apoloniusz 190, 211
Zdziechowski Marian 16
Ziegler-Brodnicka Ewa 315, 318, 410, 441
Ziehlke Paul 315, 316
„Zieliński” zob. Korboński Stefan
Ziemer Klaus 397, 400, 408, 409, 441, 442, 446
Zipfel Friedrich 427, 449
Zitelmann Rainer 406, 444
Złotnicka Ewa 67, 121
Zołotar Iwan 254
Zuber Uwe 375, 401
„Zygmunt” zob. Brzeziński Stefan
Zyndram-Kościałkowski Sergiusz („Fakir”) 16
Zyśko Wojciech 385, 402
Żarnowski Adam 55, 60
Żarnowski Janusz 186, 211
Żaroń Piotr 340, 357
Żarski Stefan (właśc. Rozmarynowski Władysław Stefan) 131

- Żbikowski Andrzej 11, 32, 40, 59, 63, 202, 211,
324, 330, 332, 334
Żejmis Stanisław 136
„Żeliwa” zob. Żebracki-Żyłka Zygmunt
Żencykowski Tadeusz 154
Żerosławski Czesław 123, 124, 148
Żuczkowski Maciej 5, 183, 187, 198, 203, 211,
287, 465
Żuławski Zygmunt 186, 192, 202–204, 211
Żurek Jacek 170, 180
Żurko S. 56
Żychiewicz Antoni („Przerwa”) 165
Żychowska Maria 270
Żyłka-Żebracki Zygmunt („Żeliwa”) 164
Żynda Franciszek 173
Żynda Marceli 173

Fotografie i dokumenty do artykułu Aleksandry Pietrowicz



Od lewej: Kirył Sosnowski „Konrad”, Antoni Bocheński „Marian”, Witold Grott „Adam”, działacze „Ojczyzny”, organizatorzy KZ, Warszawa 1941 r. (zbiory Aleksandry Pietrowicz)



Ppłk Franciszek Rataj „Paweł”,
zastępca dowódcy KZ
(zbiory Anny Meisnerowskiej)

Komenda Główna PZP
L. 796/42/O.I.
10.XII.42r.

23 8
ARCHIWUM AKT NOWYCH
w WARSZAWIE

Na wiosnę 1941r. powołałem do życia Korpus Zachodni. Stanowi on część Sił Zbrojnych w Kraju, szczególnie nastawioną do walki na Ziemiach Zachodnich. Korpus ten podlega reorganizacji i oddaje do dyspozycji Komendanta Obszaru Ziemi Zachodnich.

I. Cel K.Z.: Zorganizować pracę wojskową i wojsk. służby pomocniczej kół w środowiskach Polaków wysiedlonych z ziem zachodnich. Oddziały K.Z. przeznaczone są do wzięcia czynnego udziału w walce powstańczej o ziemię zachodnią, będą jednakże początkowo użyte na terenie odcinanych Okręgów do walki w bazie powstańczej.

II. Zadania K.Z.: 1/ Zorganizować przede wszystkim kadry dowódcze /od dowódcy plutonu do dowódców baonów włącznie/, a w myśl R.Ś zawiąski dla jednostek ewid. mac. dla parceli i borówek.

2/ Przygotować i wyszkolić zespoły dywersyjne na ośrodki komunikacyjne i ludzi. Zespoły te przejdą na teren Ziemi Zachodnich na mój rozkaz,

3/ Przygotować tam, gdzie warunki na to pozwalają, plutony bojowe oraz organizować zespoły WSK. Oddziały te odejmą na teren Ziemi Zachodnich zasadniczo jako zwarte jednostki bojowe.

4/ Informować ośrodki wysiedlonych o sytuacji w Kraju i na emigracji i propagować wśród nich hasła walki cywilnej.

III. Wytweżne org.

1/ Z dniem 15.XII.1942r. podporządkuję K.Z. komendantom odcinanych Okręgów PZP.

2/ Dotychczasowi komendanci Głównego K.Z. przemianowuję na inspektora K.Z. przy komendzie Obszaru V. Dotychczasowi Komendanci Okręgów i Obw. K.Z. przechodzą do odcinanych Komend Okr./Obw./ PZP jako "referenci K.Z."

3/ Utrzymać stosownie do jego przeznaczenia wartość K.Z.

4/ Ustalam etat:

inspektora K.Z. przy Komendzie Obszaru V, jego zastępcy i łącznika, Referenta K.Z. Okr. i jego zastępcy w Cegielni, Drapaczu, Salonie, Liceum i Gobelinie.

Referenta K.Z. Obw.:

na terenie Cegielni w Drapaczu m. /2 etaty/, Obrozy, Mewie i Lysce.

na terenie Salonu w Ramie, Zegarze i Lustrze,

na terenie Liceum w Stokach, Wale i Strumieniu,

na terenie Gobelinu w Książce, Jabieczniku i Naleśniku.

Zauzregowuję inspektora K.Z. do I kat., zastępcę inspektora K.Z. i referentów K.Z. Okr. do II kat., zast. refer. K.Z. Okr. i ref. K.Z. Obw. jako też personel pomocniczy do kat. III.

Na wydatki rzeczowe przysznają miesięcznie dotację:

insp. K.Z. 3 lokale - 300 zł., podróże - 500 zł., kancelaria - 50 zł.

ref. K.Z. Okr. 2 " - 150 " " - 150 " " - 50 "

" " Obw. 1 " - 75 " " - 125 " " - 25 "

5/ Aktualne stany K.Z. i rozmieszczenie oddziałów zamelduję odcinającym Komendantom PZP referencji K.Z.

Stany K.Z. wykazywać będą Komendy Obszarów /Okręgów / w swoim OdB w osobnej rubryce poziomej pod liczbą 201.

Komendant Główny PZP

/s/ T. U. Ruc

Przeszkolenie ideowe K. Z.

Dwutygodniowy biuletyn ideowy.

~~AM~~

1. Genera i idea K. Z.
2. Ziemia Zachodnie w życiu Polski
3. Przyrostek z. Zach.
4. Tradycje wojenne z. Zach.
5. Nowe granice zachodnie
6. Polska racja stanu a urządzenie z. Zach.
7. O nowe oblicze armii polskiej
8. Gen. Sikorski i jego zadanie w wojnie obecnej

Por. rez. Jerzy Gronowski „Michał”
z łączniczkami „Ojczyzny” i KZ.
Od lewej Wanda Sobieraj-
-Winnicka „Halina”, od prawej
Stefania Pobiedzińska-Gronowska
„Maria”, 1944 r. (zbiory
Aleksandry Pietrowicz)



Ppor. rez. Władysław Metelski,
komendant placówki KZ
w pow. Radzymin (zbiory Aleksandry
Pietrowicz)

STANOWISKO	NAZWA	ST.P. ROZD. STARSZ	ROK	FUNKCJA P.W.	FUNKCJA W.	STAW ROZD.	OD K. E. D. Y TRACZYJE	STAW upos.	UWAGI 1
1. KOM. OBSZARU	ŁASZCZ	3/2 42		PEDEK	—	2/2	7/40.	E/I	
2. ADJUTANT									
3. ZŁO. KOM.									
4. SZEF SZT.	MOSTOWICZ	5/2 41		W.W.	—	2/-	XII/39	E/I	
5. ŁĄCZNICZKA	ELA	C		—	—	2/-	2/40.	E/III	
6. ŁĄCZNICZKA S.S.	ZULA	C		—	—	2/-	1/40.	E/III	
7. SZEF I.	JERZY	1/2 39	95.	20 SZW. ZAP. i Kom. P.W.	Kom. Kw. Bero dyw.	2/-	3/40. P.Z.P.	E/II	
8. ZASTĘPCA									
9. REF. ORG.	TADEUSZ	3/2 42	01.	20 Komp.	20 Komp.	2/1	2/40. P.Z.P.	E/III	
10. REF. O.S.Z.	SEWERYN	1/2		Komp. P.W. dyw.	Kaw dyw.	2/2	2/40 K.Z. A. 1132 1/42 P.Z.P.	E/III	
11. REF. PERS.									
12. REF. W.S.K.	EMILJA	C		—	—	2/-	2/40. 2.0.K. 2/42. P.Z.P.	E/III	
13. ZŁO. REF. W.S.K.	ŁADARA	C		—	—	2/-	2/40. 2.0.K.	E/III	
14. MASZYNISTKA	WŁADKA	C		—	—	2/-	2/41. P.Z.P. 2/42 W.S.K.	E/III	
15. ARCH. "Z"	ROMANA	C		—	—	2/2	2/40.	E/III	
16. ARCH. "P"	LUDWIKA	C		—	—	2/-	2/40.	E/III	
17. ŁĄCZNICZKA	WEJRONIKA	C		—	—	2/1	2/41.	E/III	
18. REF. K.Z.	BRONISŁAW	1/2 39	36	20 dyw.	20 dyw.	2/2	2/41. K.Z.	E/III	
19. ZASTĘPCA K.Z.	BARTEK	1/2 41	04	Kupiec	20 polsk.	2/1	2/43. K.Z.	E/III	
20. REF. OBW. GŁUSZEC	BOGDAN	3/2 37	97	20 sam.	20 sam.	2/-		E/III	
21. REF. OBW. MEWA	BOLESŁAW	3/2 20	19	20 pl.	20 pl.	2/1		E/III	
22. K.O.P.									
23. INSPEKTOR W.S.O.P.	FELIKS	1/2 23	90.	starosta	starosta	2/2	2/40. P.Z.P.	E/II	
24. REF. ORG.	SZPAK	3/2		—	—	2/-	2/42. P.Z.P.	—	
25. ŁĄCZNIK TERENOWY	JERSKI	C		—	—	2/1	2/41. P.Z.P.	—	
26. ŁĄCZNICZKA	JANINA	C	98.	—	—	2/2	2/41. P.Z.P.	—	
27. DŁA ŁĄCZNOŚCI	WANDEK (SOPHIA)	1/2 37		20 Term. Odzież	20 In. Sprawy	2/1	2/40. P.Z.P.	E/III	
28. REF. WYSZK.	FILIP	3/2 39	09	20. m. n.	20 Komp. Term.	2/1	2/40	E/III	
29. REF. RADIOWY	KORA	1/2 37	10	20. B. n.	20. B. n.	2/-	2/43	E/III	
30. ŁĄCZNICZKA								E/III	
31. KOM. SZTAF.	KLARA	C		—	—	2/-	2/40	E/III	
32. KIER. PUNKTU	ANNA	C		—	—	2/-	2/40	E/III	
33. ŁĄCZNICZKA	SWIERK	C		—	—	2/1		E/III	

Fragment wykazu kadry Obszaru Warszawskiego AK, [1943 r.] (AAN)

1942. r. R.

obrotowa

Praga	500
Piotr	900
1400	
-1400	
rem. ---	

Mokotów	700
Sokolnik	150
Leskauer	60
Mok. Central	250
Ostrów	40
11400	

Lipce

Kojki	5000
Les. A	1000
Praga	500
Piotr	900
St.	1500
Karo	2000
Les. B. 2.0000	
37400	
-10835	
rem. 10565	

Reunion	2000
Piotr	900
Marian	700
Karoyk	2650
Kroyt	500
Gr	400
M. G. Lu	2000
LoKala	235
M. G.	350
Tadeusz	7750
10835	

ciężkoci

rem.	20565
Kojki	5000
Praga	995
Piotr	1500
Stal	300
M.M.	4000
32860	
-10495	
rem. 22365	
Tadeusz	1000
Tadeusz	1050
Marian	700
Karoyk	700
Albin	1000
Mokotów	1000
Mok. Central	1400
Pol. Ex	300
Stal. St.	300
Stal. St.	300
Stal. St.	300
Rieski	120
LoKala	225
M. G.	350
Jan	400
Czesława	600
10495	

rozrywki

Kojki	6750
Piotr	1000
Praga	1445
Les. B	5000
rem. 22365	
36760	
-14185	
rem. 22575	

Krasinski	50
sirop	30
lublin	600
Orestok	600
Orestok	100
Kingst	7350
Karoyk	800
Tadeusz	1700
Piotr	1400
Marian	1075
Kroyt. Dr.	300
Stanki	1100
Stanki	180
Karoyk	200
LoKala	225
Zawis	15
Balwin	1700
Mokotów	200
Mur	600
Jan	400
Maks	200
14785	

podziemie

rem.	22575
Kojki	6750
Piotr	7000
Praga	1795
Stal	300
32430	
-12631	
rem. 19800	

Stanki	1100
Gr.	400
Mokotów	1200
Antoni	1700
Orestok	600
Warp.	170
Albin	500
Karoyk	96
LoKala	275
Marian	600
Piotr	1000
Jan	400
Maks	50
Lublin	80
Karoyk	600
Karoyk	500
Lublin	600
Kroyt	500
Tadeusz	700
Rem. H. St.	250
Albin	22300
12621	

biogrod

Kojki	6750
Praga	2000
Piotr	1500
Karo	2000
rem. 19800	
32030	
-12930	
rem. 19180	
Piotr	1400
Marian	675
Karoyk	600
Antoni	820
Mokotów	1200
Albin	300
Kroyt	500
Dr.	400
Orestok	600
Orestok	80
2 x x	300
Mur	400
LoKala	275
Stanki	1700
Stanki	100
Maks	50
Karoyk	950
Jan	400
Zawis	300
Lublin	600
Tadeusz	700
Krasinski	780
12930	

1943. r. R.

grodzian

Kojki	6750
Piotr	500
Les. B.	5000
St.	1000
rem. 19720	
32370	
-14095	
rem. 18275	

Mokotów	1200
Piotr	1400
Marian	875
Mur	1700
Kroyt	500
LoKala	275
Karoyk	600
Gr.	800
Orestok	600
Orestok	80
Stanki	1600
Stanki	700
Maks	50
Marian	400
Witold	300
Jan	400
Mur	500
Zawis	300
Marian	550
rem. 22617,50	
Lublin	600
(Lublin 1700)	
Tadeusz	700
Karoyk	50
14095	

styczeń

Kojki	9225
rem.	18375
Piotr	7000
Les. C	300
St.	1500
30300	
-15532	
rem. 14768	

Piotr	1850
Kroyt	945
LoKala	275
Maks	50
Antoni	600
Wacław	300
Zawis	200
Albin	1725
Marian	1800
Antoni	600
Witold	600
Marian	875
Karoyk	600
Warp.	20
Warp.	220
Orestok	845
Karoyk	240
Tadeusz	2225
Jan	400
Orestok	92
Krasinski	30
Stanki	845
Lublin	7345
Karoyk	50
15532	

lutego

Kojki	6025
Piotr	1300
rem. 14768	
Stal	200
Janusz	2900
3-Karo	1500
26693	
-16006	
rem. 10687	
Marian	1400
LoKala	275
Karoyk	600
Piotr	2350
Zawis	300
Antoni	600
Marian	600
Witold	600
LoKala	200
Warp.	120
Jan	200
Warp.	245
Stanki	500
Witold	600
Antoni	500
Witold	200
Tadeusz	700
Maks	50
Witold	30
postawa	316
Kroyt	7500
Orestok	245
Orestok	600
Stanki	7500
Karoyk	50
Warp.	200
16006	

Rozliczenie finansów KZ za czas od 1 marca 1942 do 30 września 1943 r. (zbiory Aleksandry Pietrowicz)

1770000
 Dopr. 8725 Dopr. 2350
 Dopr. 7300 Horian 1400
 rem. 10687 Antoni 900
 Dopr. 7500 Vihed 300
 Dopr. 2000 Bus 200
 Antoni 500 Antoni 50
 Dopr. 1700 Antoni 500
 Lokale 350
 Dopr. 1200
 Dopr. 300
 Dopr. 450
 Kurjer 600
 Dopr. 2275
 Dopr. 1700
 Lok. Koly. 300
 Lokale 200
 Dopr. 70
 Dopr. 2.2.105
 Dopr. 100
 Dopr. 200
 Dopr. 50
 14950
 rem. 9572
 24462
 - 14950
 rem. 9572

Kroaccii
 Dopr. 8725
 rem. 3312
 Dopr. 1300
 Dopr. 800
 Dopr. 1300
 Dopr. C 300
 Dopr. 1500
 22632
 rem. 14415
 rem. 8222

Dopr. 8750
 Dopr. 2400
 Horian 1800
 Dopr. 3725
 Dopr. 50
 Dopr. 1000
 Dopr. 300
 Lokale 300
 Antoni 1000
 Dopr. 150
 Dopr. 600
 Dopr. 80
 Dopr. 60
 Vihed 500
 up. Kurjer 300
 44475

may
 Dopr. 9675 Dopr. 2750
 Dopr. 2500 Horian 1500
 rem. 8222 Dopr. 50
 Dopr. 7300 Dopr. 475
 Dopr. 23125
 27717
 - 12460
 rem. 9257
 Dopr. 50
 Dopr. 7800
 Dopr. 400
 Dopr. 25
 Lokale 100
 Dopr. 245
 Dopr. 100
 Dopr. 140
 12460

serbica
 Dopr. 9550 Dopr. 4250
 rem. 9257 Dopr. 3000
 Dopr. 1600 Horian 1900
 Dopr. 330 Antoni 1000
 Dopr. 300 Dopr. 600
 Lokale 7500
 23007
 rem. 10272
 Dopr. 4250
 Lokale 2800
 Dopr. 280
 Dopr. 710
 Dopr. 270
 Dopr. 275
 13295

serbica
 rem. 16272
 Dopr. 9350
 Dopr. 7500
 27262
 - 13890
 rem. 7372

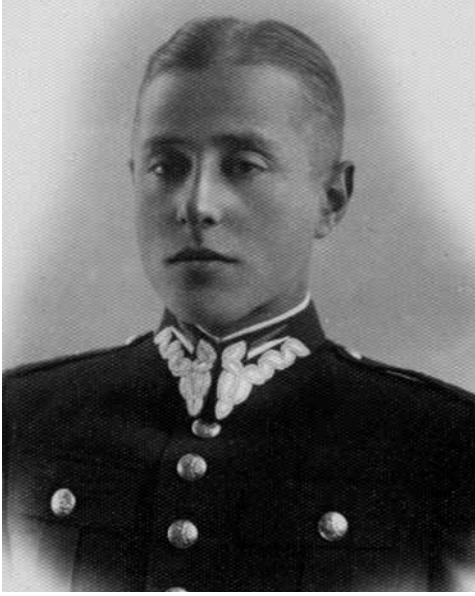
Dopr. 4250
 Dopr. 3800
 Horian 1200
 Dopr. 500
 Dopr. 500
 Lokale 200
 Dopr. 275
 Dopr. 100
 Dopr. 50
 Dopr. 2300
 13880

serbica
 rem. 7382 Lokale 200
 Dopr. 9350 Dopr. 4250
 Dopr. 3500 Dopr. 3900
 Dopr. 2800 Dopr. 1900
 Dopr. 400
 Dopr. 325
 Dopr. 350
 Dopr. 200
 Dopr. 500
 Dopr. 500
 11945

americi
 rem. 10682 Dopr. 5250
 Dopr. 9550 Dopr. 4800
 Dopr. 3000 Horian 2900
 Lokale 200
 Dopr. 275
 Dopr. 1600 Dopr. 50
 Dopr. 500 Dopr. 1800
 Dopr. 500
 27332
 - 16980
 rem. 10352
 Dopr. 500
 Dopr. 500
 Dopr. 150
 Dopr. 100
 Dopr. 655
 76980

Restauracija potkolov i vokolov
 H. E. u ras. od 1. serbica 1942. g. do
 30. serbica 1943. g. sporodici
 Dopr. 6. E. 1943. g. Dopr. 2

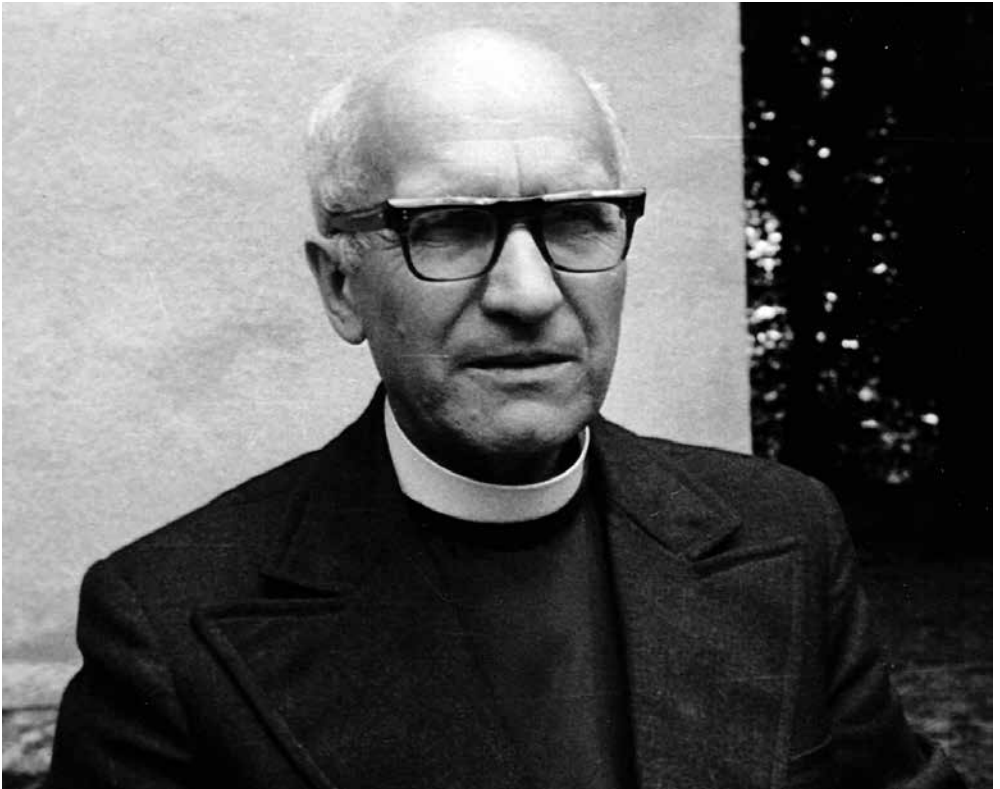
Stjepan
 Jovanovic
 Jovanovic



Rtm. Edward Sobeski „Bończa”, zastępca dowódcy 7 psk w konspiracji (CAW)

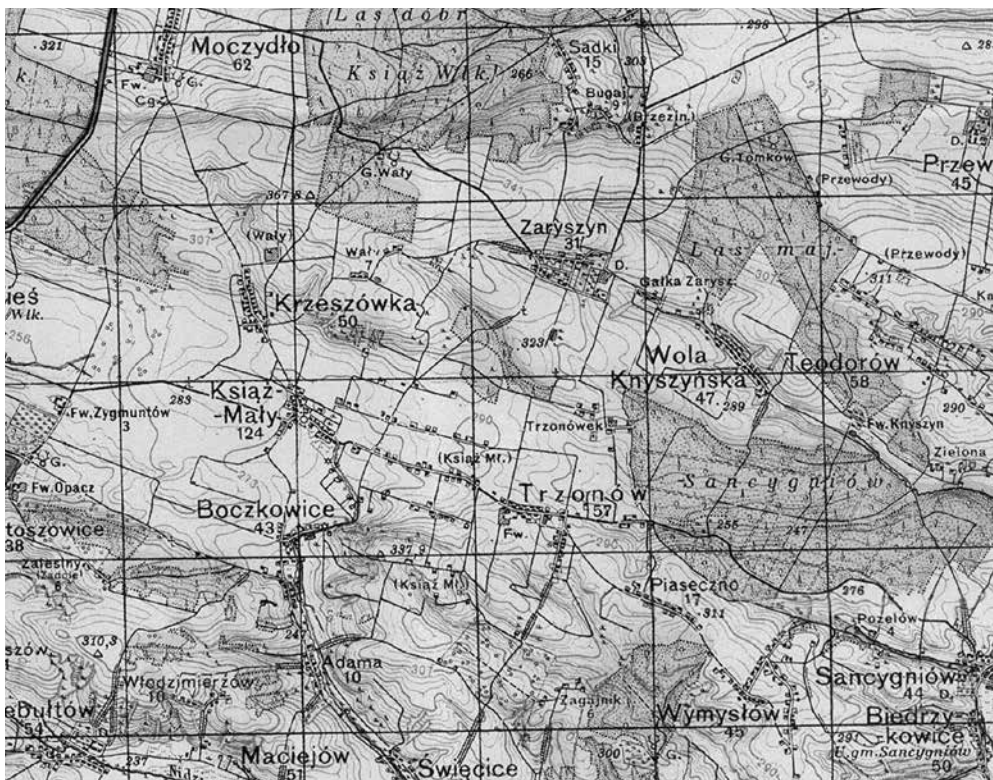


Ppor. rez. Maksymilian Górny „Tytus”, oficer sztabu KZ, ok. 1941 r. (zbiory Aleksandry Pietrowicz)



Ks. Jakub Przewoźny „Wokulski”, kapelan KZ, fot. powojenna (zbiory Aleksandry Pietrowicz)

Fotografie i dokumenty do artykułu Dawida Golika



Fragment mapy niemieckiej 1:100 000 Großblatt nr 381 z 1944 r. obejmującej rejon operacji „Burza Snieżna” z 13 grudnia 1944 r. (zbiory Dawida Golika)

13.12. im Raum Zarzyszyn - Trzonow - Giebułtow - Podlesna Wola (01/52/54 - 18, 16 u. 9 km no. bzw. 6 km n. Miechow) Unternehmen von Pol.- und Wehrm.-Kräften gegen etwa 400 Mann starks Bande. Zur Aufklärung eingesetzte Pieseler-Störche wurden von den Banditen beschossen. Bei Trzonow hatten die Kampfgruppen Gefechtsberührung mit der Bande. Ergebnis: 60 Feindtote, 15 Gefangene; 1 M.G., 2 M.Pi., 6 Gewehre, 1 Pistole, 2 Sprengladungen, Munition, Ausrüstungsstücke, 8 Pferde und 6 Wagen erbeutet. Eigene Verluste: 2 Tote, 1 Verwundeter. Vor Anmarsch der Einsatzkräfte wurden von der Bande 1 Obgefr. und 2 Freiwillige überfallen und erschossen.

Fragment meldunku niemieckiego z 17 grudnia 1944 r., opisującego operację I./SS-Pol. Rgt. 23 w rejonie Trzonowa (NARA)

13.12. Nachtrag zur Tagesmeldung v. 17.12.: Die Feindverluste beim Unternehmen im Raum Zarzyszyn - Trzonow (01/52 - 18 bzw. 16 km no. Miechow) erhöhen sich um 47 Tote. Weitere eigene Verluste: 2 Pol.-Angehörige gefallen, 2 verwundet. Am 14.12. wurden bei Fortführung des Unternehmens im Raum etwa 15 km nw. Miechow 2 Bandenlager zerstört, 1 Bandit erschossen, 25 Bandenverdächtige festgenommen, Munition erbeutet.

Fragment meldunku niemieckiego z 18 grudnia 1944 r., uzupełniającego relację z akcji w rejonie Trzonowa (NARA)

Einsatzbefehl für das Unternehmen
Schneesturm am 13.12.44.

1.) Feindlage:

Im Raume Sancygniow - Kalina Wlk. - Ksiaz Wlk. - Lupcza stärkere Ansammlungen von sowjet. Banditen usw.

- a) Trzonow 50 Banditen (Fallschirmspringer entlaufene Hiwis, poln. Kommunisten).
- b) Trzonowek , 1,5 km nördlich Trzonow 150 Fallschirmspringer.

2.) Verst. I./4 - Pol.- Regt. 23 hat den Auftrag, den Feind (la u.1b) anzugreifen und zu vernichten.

3.) Eigene Kräfte.

Verst. I./4 Pol.- Regt. 23 besteht aus :

- 1., 2., 3./4 Pol.- Regt. 23 (verl.)
- 4/4 Sonderkompanie (verl.)
- 1./ Pol. Wach Batl. XXI (verl.)

WH.- Komp. Gory

WH - Komp. Pinczow

3 Panzer (Mark III) von Kampfgruppe Freyssl

1 schwerer Zug (vier n.Gr. von 4 Pol. Abt. z.b.V. (mot.)).

4.) Anmarsch.

Verst. I./4 Pol.- Regt. 23 , ohne Komp. Gory , Pinczow und 3 Panzer der Kampfgruppe Freyssl im Kfz.- Marsch ab Kobierzyn über Miechow Skladmierz - Dzialeszyce nach Sancygniow.

Abfahrt ab Kobierzyn 13.12.44 01,30 Uhr .

Miechow muß bis 03,00 Uhr erreicht sein, dort kurzes Halt auf dem Ring wo 3./4 Pol.- Regt. 23 20 Stück Panzerfaust zulädt.

Weiternarsch bis Sancygniow ; das bis 09,00 Uhr erreicht sein muß .

Komp. Gory und Pinczow stoßen um 05,00 Uhr am Ostausgang Sancygniow zum verst. I./4 Pol.- Regt. 23.

Die Panzer der Kampfgr. Freyssl treffen um 06,00 Uhr in Sancygniow ein.

Marschfolge Kobierzyn:

1./4 Pol.- Regt. 23

4/4 Sonderkompanie

schwerer Zug der 4 Pol. Abt. z.b.V.

2./4 Pol.- Regt. 23

1./ Pol. Wach - Batl. XXI

Fukw. des Batls.- Stabes

3./4 Pol.- Reg. 23

Batls.- Stab folgt der 4/4 Sonderkompanie.

5.) Dem vers. I./4 Pol.- Regt. 23 ist ein Kommando Sicherheits-Pol. in Stärke von 1:8 zugeteilt. 1., 2., 3./4 Pol.- Regt. 23 befördern auf ihren Fahrzeugen je 3 Mann dieses Kommandos.

6.) Durchführung des Kampfauftrages.

Es werden zwei Angriffsgruppen gebildet, Angriffsgruppe Nord und Angriffsgruppe Süd.

a) Grenzen der Angriffsgruppen:

Vergleiche Karte 1 : 100000 Großblatt 381 .

Angriffsgruppe Nord, rechte Grenze Nordspitze des Waldes von Sancygniow , linke Grenze Ost - West - Linie über die Schneise (Schneise einschl.) , die über dem w Trzonow mündet.

Angriffsgruppe Süd anschliessend bis zur linken Grenze Ost-West-Linie über Süd-West-Kante des Waldes (unter n von Piaseczno).

Front nach Westen .

b) Kräfteverteilung.

Infanterie im Nordabschnitt:

1./4 Pol.- Regt. 23

WH.- Komp. Gory

Infanterie im Südabschnitt:

2./4 Pol.- Regt. 23

WH.-Komp. Pinczow zusätzlich

s MG - Zug der WH.

Batls.- Reserve

1./ Pol.- Wach - Batl. XXI am Wege an der Abzweigung des Weges von Wymyslow vom Wege der am Südrand des Sancygniw - Waldes entlang führt.

3./ 4 Pol.- Regt. 23 verstärkt durch Pak - Zug der 4 Sonderkp. verbleibt in Sancygniw, übernimmt den Schutz der in Sancygniw versammelten Kfz. und des verstärkten 1./ 4 Pol.- Regt. 23 und der Batls.- Funkstelle.

Darüber hinaus hat die 3./ 4 Pol.- Regt. 23 nach Osten in Richtung auf Dsiewieczyce - Swierczyna und Lipowka abzuschirmen. Es kommt darauf an, Feindkräfte die von Osten dem Feind im Raume Trzonow zu Hilfe kommen wollen, rechtzeitig abzufangen. Es kann mit feindlichen Panzern, die von Osten kommen, gerechnet werden. Demgemäß ist die Pak in Stellung zu bringen und es sind Panzervernichtungs - Trupps mit Panzerfaust einzuteilen.

Major Weisew (Div. z.b.V. Go2) übernimmt den Befehl über alle in Sancygniw befindlichen Kräfte, zugeteilt ist ihm Lt. d.Gend. Kransfelder.

Major Weisew zieht, wenn Sancygniw angegriffen wird, die Batls. Reserve unter Benachrichtigung an mich heran.

- c) Die Kompanien der Nord - und Süd - Angriffsgruppen übernehmen je die Hälfte des Angriffsabschnittes als Kompaniebreite. Der s MG-Zug im Südabschnitt ist mit Schwerpunkt auf Trzonow und auf die zu Trzonow gehörige Häusergruppe hart westlich des Sancygniw - Waldes zu legen. (Sollte der s MG - Zug zur Komp. Gory gehören, so tritt er für diesen Einsatz zur Komp. Pinczow).
- d) Die Schützenkompanien und die Batls.- Reserve müssen bis 06,30 Uhr ihre Gefechtsräume erreicht haben und in Stellung sein. Der Westrand des Sancygniw - Waldes darf während der Zeit der Bereitstellung nicht überschritten werden. Es kommt alles darauf an, lautlos und vom Feind ungesehen die Bereitstellung zu vollenden.
- e) 4 Sonderkompanie ohne zwei Gruppen rückt im Fußmarsch entlang des Nordrandes des Sancygniw - Waldes vor bis in Höhe des Buchstaben z von Wola Knyaszynska. Dieser Punkt muß bis 06,30 Uhr erreicht sein.
- f) Die drei Panzer mit aufgesessenem m. Gr.W.- Zug von der 4 Pol.-Abt. z.b.V. und zwei Gruppen der 4 Sonderkompanie fahren auf dem Wege Sancygniw nach Wola Knyaszynska bis zum Nordrand des Sancygniw - Waldes vor und weiter querfeldein bis in Höhe des z von Wola Knyaszynska. Dieser Punkt muß um 06,30 Uhr erreicht sein. Hier geht der Gr.W.-Zug in Stellung mit Ziel Trzonowek.
- g) 06,45 Uhr setzt Feuerschlag der Gr.-W. auf Trzonowek ein. Die Panzer, gefolgt von der 4 Sonderkompanie, brechen auf Trzonowek vor, schießen den Ort in Brand, vernichten den dort sitzenden Gegner und überrollen den Ort.
- h) Das Gr.W.- Feuer auf Trzonowek ist so rechtzeitig einzustellen, dass die einbrechenden Panzer und die 4 Sonderkompanie nicht durch eigenes Feuer gefährdet werden.
- i) Während des Angriffes auf Trzonowek ziehen die Kompanien im Nordabschnitt bis an den Waldrand vor und verwehren jedem Gegner das Entkommen aus Trzonowek in ostwärtiger Richtung in den Wald.

- k) Während die Panzer Trzonowek überrollen, überschüttet der 8 MG - Zug Trzonow insbesondere die Häuser von Trzonow hart am Waldrande mit Feuer. Der Gr.W.- Zug macht Stellungswechsel nach Süden und belegt als neues Ziel Trzonow mit Feuer bis die Panzer wiederum gefolgt von der 4) Sonderkompanie in diesen Ort einbrechen. Die Gr.W. der Wk. - Kompanien Gory und Pinczow nehmen im Anschluß an den Gr.W. - Zug z.b.V. das Feuer auf Trzonow auf und stellen gleichzeitig das Feuer ein.
- l) Die Infanterie im Südabschnitt hat zu verhindern, dass Feind aus Trzonow nach Osten in den Wald entkommt, der rechte Flügelpanzer hat zu verhindern, dass Feind aus Trzonow nach Westen ausbricht.
- m) Sobald die Panzer Trzonowek verlassen haben, brechen I. Pol.-Regt. 23 und Komp. Gory vor und vernichten dort etwaige Reste des Feindes und zerstören den Ort vollends.
- n) Nachdem Trzonow durch die Panzer überrollt ist, drehen sie nach Osten ab und halten bei der Batis.- Reserve nördlich von Wymyslow.
- o) Sobald die Panzer Trzonow verlassen haben, bricht die Infanterie aus dem Südabschnitt vor und vernichtet die in Trzonow noch etwa befindlichen Reste des Feindes.
- .) Besondere Bemerkungen:
- a) Der Ort Trzonow, soweit es die Kampfhandlungen gestatten, zu schonen.
- b) Plündern ist verboten. Aufgegriffenes Großvieh steht zur Verfügung der zuständigen Landwirtschaftsstellen, über die Verwendung von Kleinvieh (Federvieh) entscheiden die Komp.- Fhr. selbständig.
- c) Deutsche Flieger (Störche) befinden sich während des Unternehmens in der Luft. Zeichen bei Erscheinen der Flieger:
- Fliegertücher in V - Form, Spitze zum Feind.
- d) Vorgeschobener Art.- Beobachter ist beim Batis.- Stab um etwa benötigtes Art.- Feuer lenken zu können.
- e) Es muß damit gerechnet werden, dass der Feind in deutscher Uniform auftritt. Als besonderes Kennzeichen trägt jeder am Unternehmen beteiligte deutsche Soldat ab 13.12. 44 05,15 Uhr unter der linken Achselklappe einen Zweig Tanne, Kiefer oder Fichte.
- f) Einsatz der Nachrichtennittel durch Vorbefehl 15,45 Uhr geregelt.
- g) Truppenverbandplatz : Sancygniew .
Hauptverbandplatz : Miechow .
- h) Gefangenensammelstelle : Sancygniew .
- i) Leuchtzeichen:
- | | | |
|------------|---|--|
| weiß | = | Hier sind wir |
| rot | = | Unterstützung erforderlich |
| rot-weiß | | |
| wiederholt | = | Art.-Feuer vorverlegen |
| grün | = | (wird nur auf meinen Befehl geschossen und bedeutet sammeln.) |
- k) Marschverpflegung für 2 Tage mitnehmen.
- l) Mein Gefechtsstand in Nähe bei den Gr.W.- Stellungen dort erfragen.

gez. B o e c k e r

Major der Schutzpolizei

F. d. *Gijmann*
Oblt. d. Sch. d. S. u. Adj.

Verteiler:

wie im Vorbefehl 15,45 Uhr = 11
und Sicherh.- Polizei = 1
Zusammen : 12



Zdjęcie mieszkańców Trzonowa, zamordowanych 13 grudnia 1944 r. (Muzeum Martyrologii Wsi Polskich w Michniowie)



Ppłk (Oberstleutnant der Schutzpolizei) Franz Heitzinger – od listopada 1944 r. dowódca SS-Pol. Rgt. 23 (AIPN)



Sonderausgabe!

Nur für den Dienstgebrauch!



Fragment niemieckiej wojskowej mapy zdobytej
w czasie pacyfikacji Zawadki w dniu 29.XI.1944

□ □ Archiwum Tadeusz Pytlik

Fragment mapy zdobyty przez AK podczas obławy niemieckiej w rejonie Zawadki 29 listopada 1944 r. Widoczna pieczęć „Polizei-Regiment Krakau Pol. Bat. 45” (ze zbiorów Tadeusza Pytlika)

ROZDZIAŁ I. STAN POLICJI W M. KRAKOWIE.

w dniu 1. lutego 1941.

SCHUTZPOLIZEI:

schemat organizacyjny - patrz wykaz z 20.IX.1940.

Dowództwo pułku: - Sieniradzkiego 24.

4 oficerów sztabowych + 7 ofic. młodszych + 8 podoficerów
+ 1 stenotypistka.

Verwaltung pułku:

1 ofic. sztab. + 5 ofic. + 7 podofic.

Stabefahrbereitschaft:

2 ofic. + 12 podofic. - szoferów + 12 wozów ciężarowych + 16 wozów

Patrol sanitarny:

2 sanitariuszy.

Isba chorych / Sanitätsstelle - Skąpczna 16/:

2 lekarzy + 13 sanitariuszy.

Reiterzug / oddział konny /: - Władysław 25.

stan ludzi: 48 + 12 parobków / ci zastąpił Pelacy/;

stan koni: 48 wierzchowych + 16 pociągowych.

uzbrojenie: 48 kb + 48 rewolw.

Remontenstaffel / 6 sztuk koni remontowych / przeniesiony
w skład: stajenniu de Bechal.

Einseldienst - kwatery Sieniradzkiego 24 w podwórzu / z dn. 3.II.41

zostaną przeniesione Podbrzeznie 8-10/,

szufla - Franciszkańska 1, / także Bezirkswache i komórka służ-
by śledczej niemieckiej dla spraw drobniejszych /.-

Stan ludzi: - 68.

Dowództwo Batalionu 311: - Bateria 14.

sztab: 1 oficer sztab. + 2 ofic. + 10 podofic.

Verwaltung: 5 oficerów + 8 podoficer.

Stab policyjny: 2 oficerów + 3 podofic.

1. kompania: - Skąpczna 16.

stan ludzi: 110, uzbrojenie: 4 samochody pancerne /bliższych
szeregów uzbrojenia narazie nie uzyskano/ + 4 c.k.m. + ca
25 r.k.m. + 45 rewolwerów /Walther/, + 110 kb.

2. kompania: - Łobzowska 12.

stan ludzi: ca 90;

uzbrojenie: ~~33 r.k.m.~~ 3 c.k.m. + ca 20 r.k.m. + ca 35 rewolwerów
+ ca 90 kb.

3 kompania: - Montelupisk 7.

stan ludzi: ca 110;

uzbrojenie: ca 5 wozów pancernych + 5 c.k.m. + 25 r.k.m. + ca 45 r.
wolverów + ca 110 kb. - Tamże mieści się:

Kraftfahrstaffel:

stan ludzi: 14 szoferów; sprzęt: 12 wozów ciężarowych + 8 wozów
osobowych /podlega d-oy Batlj. 311/.- Tamże:

Nachrichtenzug / oddział łączności - podlega d-oy pułku/, wyposażony
we własny Verwaltung.

Stan ludzi: 7 ofic. + 32 szereg.

Pododdział Nachrichtenzug - Sieniradzkiego 24,

stan ludzi: 1 ofic. + 8 szereg.-

4 kompania: - Michałowskiego 8-12.

stan ludzi: 82, uzbrojenie: 3 c.k.m. + ca 20 r.k.m. + ca 40 rewolw-
rów + 82 k.b.

5. kompania: - Konarskiego 2.

stan ludzi: 64, uzbrojenie: 2 wozy pancerne + 3 c.k.m. + ca 15 r.k.
+ ca 25 Rewolwerów + 64 k.b.

./.